

# **A** PARAT **REPRESJI**

**W POLSCE LUDOWEJ  
1944–1989**

CENTRALNY  
PROJEKT  
BADAWCZY

**IPN**

STRUKTURY I METODY  
DZIAŁANIA APARATU  
BEZPIECZEŃSTWA  
W POLSCE 1944-1989/90

ROCZNIK IPN NR 19 (2021) ISSN 1733-6996

# PARAT REPRESJI

W POLSCE LUDOWEJ  
1944–1989



WARSZAWA 2021

# **A**PARAT REPRESJI W POLSCE LUDOWEJ 1944–1989

## Rada Naukowa/International Academic Board:

**prof. dr hab. Piotr Franaszek** (Uniwersytet Jagielloński) – przewodniczący/Chairman of the Board

**dr Petr Blažek** (Ústav pro studium totalitních režimů)

**prof. Thomas Wegener Friis** (University of Southern Denmark)

**dr Douglas Selvage** (Humboldt-Universität zu Berlin)

**prof. dr hab. Andrzej Paczkowski** (Instytut Studiów Politycznych PAN)

## Zespół redakcyjny/Editorial Board:

**dr hab. Filip Musiał** – redaktor naczelny/Editor-in-Chief

**dr hab. Władysław Bułhak** – zastępca redaktora naczelnego/Deputy Editor-in-Chief

**Elżbieta Pietrzyk-Dąbrowska** – sekretarz redakcji/Editorial Board's Secretary

**dr Witold Bagiński, dr Piotr Chmielowiec, dr hab. Adam Dziurok,**

**dr Wojciech Frazik, dr Dariusz Iwaneczko, Bartosz Kapuściak, dr Paweł Skubisz**

Redaktor tematyczny/Issue Editor: **Bartosz Kapuściak**

Wydawca/Publisher: Instytut Pamięci Narodowej/Institute of National Remembrance

## Recenzenci w 2021 r./Reviewers in 2021:

**prof. dr hab. Wołodymyr Baran** (Wołyński Narodowy Uniwersytet im. Łesi Ukrainki), **dr Tomasz Czarnota** (Uniwersytet Marii Curie-

-Skłodowskiej), **dr hab. Tomasz Głowiński** (Uniwersytet Wrocławski), **dr hab. Grzegorz Hryciuk** (Uniwersytet Wrocławski),

**prof. zw. dr hab. Stanisław Jankowiak** (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza), **dr hab. Tytus Jaskułowski** (IPN, Uniwersytet Zielonogórski),

**prof. dr hab. Piotr Kołakowski** (Akademia Pomorska), **dr hab. Marcin Lasoń** (Krakowska Akademia im. A.F. Modrzewskiego),

**prof. zw. dr hab. Adam Lityński** (Wyższa Szkoła Humanitas w Sosnowcu), **dr hab. Robert Majzner** (Uniwersytet Humanistyczno-

-Przyrodniczy im. Jana Długosza), **dr hab. Łucja Marek** (IPN), **prof. dr hab. Andrzej Misiuk** (Uniwersytet Warszawski),

**prof. dr hab. Grzegorz Motyka** (Polska Akademia Nauk), **dr Tomasz Niklas** (Wojskowe Biuro Historyczne),

**dr Arkadiusz Nyzio** (Uniwersytet Jagielloński), **prof. dr hab. Grzegorz Ostasz** (Politechnika Rzeszowska),

**dr Tomasz Pączek** (Akademia Pomorska), **dr Bolesław Piasecki** (Akademia Sztuki Wojennej), **dr hab. Jan Pisuński** (Uniwersytet

Rzeszowski), **dr hab. Patryk Pleskot** (IPN), **dr Przemysław Ruchlewski** (Europejskie Centrum Solidarności),

**dr hab. Piotr Semków** (Akademia Marynarki Wojennej), **dr hab. Zbigniew Siemiątkowski** (Uniwersytet Warszawski),

**ks. prof. dr hab. Bogdan Stanaszek** (Uniwersytet Papieski Jana Pawła II), **prof. zw. dr hab. Grzegorz Strauchold** (Uniwersytet

Wrocławski), **prof. dr hab. Krzysztof Tarka** (Uniwersytet Opolski), **prof. dr hab. Jacek Tebinka** (Uniwersytet Gdański),

**ks. dr Piotr Tylec** (Biblioteka Diecezjalna w Sandomierzu), **dr hab. Andrzej Zaćmiński** (Uniwersytet Kazimierza Wielkiego),

**prof. ndzw. dr hab. Leszek Zygmier** (Państwowa Uczelnia Zawodowa im. Ignacego Mościckiego)

„Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” został ujęty na liście czasopism punktowanych i otrzymał 40 punktów.

Redakcja: **Grażyna Waluga**

Projekt graficzny: **Sylwia Szafrąnska**

Korekta: **Jacek Adamczyk, Magdalena Pabich, Grażyna Waluga**

Tłumaczenia i proofreading: **LINGUA LAB s.c. W. Szyszkiewicz, M. Dembińska**

Skład i łamanie: **Anna Jasińska**

Druk i oprawa:

Drukarnia Wydawnicza im. W.L. Anczyca S.A.

ul. Nad Drwiną 10, 30-741 Kraków

Wersja drukowana jest wersją pierwotną.

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej –

Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu 2021

ISSN 1733-6996

Adres do przesyłania artykułów: redakcja.arwpl@ipn.gov.pl

Adres redakcji: Oddział IPN w Krakowie, ul. Reformacka 3, 31-012 Kraków

Zapraszamy: [www.ipn.gov.pl](http://www.ipn.gov.pl); [www.poczytaj.ipn.gov.pl](http://www.poczytaj.ipn.gov.pl)



Drodzy Czytelnicy,

Oddajemy do Państwa rąk kolejny numer „Aparatu Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”. Tematem wiodącym bieżącego numeru jest szeroko rozumiany wojskowy aparat represji oraz „ludowe” Wojsko Polskie, które w okresie PRL często działało represyjnie nie tylko na terenie kraju, jak choćby podczas zwalczania oddziałów antykomunistycznego podziemia, ale i poza jego granicami, czego najlepszym przykładem jest udział w inwazji na Czechosłowację. W ten sposób chcemy przybliżyć mniej znane metody, funkcjonowanie i kadre tajnych służb wojskowych i „ludowego” WP.

Szczególnie godny polecenia wydaje się bardzo obszerny i szczegółowy artykuł Grzegorza Goryńskiego *Szefowie Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza. Szkic do portretu zbiorowego*. Z podobnym tematem zmierzył się Piotr Semków w tekście *Szefowie Zarządu Wojskowej Służby Wewnętrznej Marynarki Wojennej*. Uzupełnieniem słabo zbadanej jeszcze historii WOP jest tekst źródłowy przygotowany przez Łukasza Grabowskiego *Organizacja i system zabezpieczenia granicy przez organa Zwiadu i Kontroli Ruchu Granicznego WOP – notatka oficerów Zarządu II Dowództwa WOP z 1960 r.* Represyjne działanie nie tylko służb, lecz również wojska ukazują artykuły: Dominika Panasiuka – *Udział 9 Pułku Piechoty w zwalczaniu polskiego podziemia niepodległościowego w powiecie chełmskim w 1945 roku* i Janusza Kowalczyka – *Działania Wojsk Wewnętrznych na Rzeszowszczyźnie (luty–kwiecień 1945 r.)* oraz tekst źródłowy zredagowany przez Jacka Jędrysiaka – *Rok w kamaszach – dokumenty dotyczące służby wojskowej Józefa Marii Ruszara*. W zupełnie innym świetle stawia działalność służb Mirosław Sikora w ciekawym tekście *Wywiad naukowo-techniczny PRL a technologie wojskowe. Wybrane zagadnienia*.

To właśnie tym autorom w pierwszej kolejności należą się podziękowania za współpracę w tworzeniu „wojskowego” numeru pisma.

Oczywiście nie ujmuje to w niczym pozostałym tekstom. Dla polskiego czytelnika szczególnie ciekawy może być artykuł Siergieja Kokina *Współczesna historia ukraińska dziejów komunistycznych organów bezpieczeństwa państwa w USRS*, a także recenzja Władysława Bułhaka z pracy Molly Pucci, zatytułowana: *W poszukiwaniu porównawczej syntezy aparatu represji w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1954. Uwagi na temat pracy Molly Pucci, „Security Empire. The Secret Police in Communist Eastern Europe”, New Haven–London: Yale University Press 2020, ss. 378.*

Rzadko poruszany w badaniach nad aparatem bezpieczeństwa problem kary śmierci dla szpiegów, wykonywanej poza granicami PRL, przedstawił Witold Bagiński w artykule *Prawo do zabijania. Analiza wywiadu MSW dotycząca prawnych uwarunkowań wykonywania wyroków śmierci poza granicami kraju na tle „działań specjalnych” tej jednostki*. Warto pochylić się nad tekstami Patryka Pleskota *Mosad w Magdalence. Kulisy spotkania polskich i izraelskich służb specjalnych z maja 1990 r. (w świetle notatki Gromosława Czempińskiego)* oraz Piotra Borysiuka *Co jest w tych piwnicach... Podział zasobu archiwalnego i ewidencyjnego komunistycznego resortu spraw wewnętrznych w okresie 1989–1992. Rozpoznanie zagadnienia. (Część II)*. Ten ostatni artykuł jest kontynuacją prezentacji podziału zasobu archiwalnego i ewidencyjnego MSW, opublikowanej przez tego autora w poprzednim numerze.

Początek instalowania władzy komunistycznej i organizowania aparatu represji przedstawili w swoich tekstach: Jarosław Piotr Ptak – *Struktury i obsada personalna pionów zwalczających polskie podziemie niepodległościowe Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego na województwo i miasto, Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i Wojewódzkiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie w latach 1944–1956*, Marcin Jurek – „Agent musi być człowiekiem bez sumienia”. *Referat kpt. Czesława Mackiewicza z WUBP w Poznaniu na temat pracy z agenturą, wygłoszony podczas odprawy komendantów powiatowych Milicji Obywatelskiej w Poznaniu 20 listopada 1947 r.*, Remigiusz Ławniczak – *Armia Czerwona w powiecie szubińskim (w województwie pomorskim) w 1945 r.*, Artur Zieliński – *Kierownicy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Legnicy w latach 1945–1956*, Sławomir Furtak – *Organizowanie Milicji Obywatelskiej na terenie województwa krakowskiego w świetle raportów z 1945 r.* oraz Paweł Sztama – „Rok pierwszy”. *Struktura oraz kadra kierownicza pionu śledczego Resortu/Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (sierpień 1944 – wrzesień 1945)*.

Polecamy również teksty pozostałych autorów: Tomasa Rabanta, *Z Krasnosielca do Sopotu. Wokół przestępczej działalności funkcjonariusza UB Henryka Wyszomirskiego*, Henryka Ćwięka, *Fachowcy do wykorzystania, potem zdrajcy do rozpracowania. O dyskredytacji byłych policjantów w Polsce Ludowej*, Marcina Kasprzyckiego, *Władze powiatu bocheńskiego wobec szkolnej i pozaszkolnej katechizacji dzieci i młodzieży w latach 1956–1975*, Władysława Bułhaka i Patryka Pleskota, *Zacharski – historia prawdziwa? Wywiadowcza działalność Mariana Zacharskiego w świetle materiałów Departamentu I MSW PRL* oraz Daniela Czerwińskiego, *Kariera dąbrowszczaka. Michał Rossner i jego służba w organach bezpieczeństwa. Zarys zagadnienia*.

Wśród opublikowanych dokumentów w niniejszym tomie znalazły się ponadto dwa teksty: „*Należało odpowiedzieć tylko czerwonym terrorem na biały terror*”. *Wspomnienia płk. Teodora Dudy dotyczące wydarzeń w województwie lubelskim i rzeszowskim w latach 1944–1947*, w opracowaniu Marcina Bukaty i Wojciecha Hanusa oraz tekst wspomnieniowy Maksymiliana Jarosza, *Wspomnienia z powstania poznańskiego – czerwiec 1956 rok*, w opracowaniu Mirosława Surdeja.

Wierzmy, że kolejny tom „Aparatu Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” spotka się z zainteresowaniem naszych Czytelników. Jednocześnie zapraszamy badaczy zainteresowanych tematyką podejmowaną w naszym roczniku do udziału w organizowanych przez naszą redakcję oraz Oddział IPN w Krakowie konferencjach tematycznych, a także do nadsyłania artykułów, edycji źródłowych oraz recenzji i materiałów polemicznych, które pozwalają pogłębiać naukową dyskusję.

Bartosz Kapuściak,  
redaktor prowadzący numeru 19 (2021)



# SPIS TREŚCI

<b>ARTYKUŁY I STUDIA: WOJSKOWY APARAT REPRESJI</b> .....	13
Janusz Kowalczyk, <i>Działania Wojsk Wewnętrznych na Rzeszowszczyźnie (luty – kwiecień 1945)</i> ....	15
Dominik Panasiuk, <i>Udział 9 Pułku Piechoty w zwalczaniu polskiego podziemia niepodległościowego w powiecie chełmskim w 1945 roku</i> .....	56
Łukasz Grabowski, <i>Organizacja i system zabezpieczenia granicy przez organa Zwiadu i Kontroli Ruchu Granicznego WOP – notatka oficerów Zarządu II Dowództwa WOP z 1960 roku</i> .....	88
Grzegorz Goryński, <i>Szefowie Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza. Szkic do portretu zbiorowego</i> .....	132
Piotr Semków, <i>Szefowie Zarządu Wojskowej Służby Wewnętrznej Marynarki Wojennej</i> .....	213
Miroslaw Sikora, <i>Wywiad naukowo-techniczny PRL a technologie wojskowe. Wybrane zagadnienia</i> ...	242
Jacek Jędrusiak, <i>Rok w kamaszach – dokumenty dotyczące służby wojskowej Józefa Marii Ruszara</i> ...	275
<b>ARTYKUŁY I STUDIA PORÓWNAWCZE:</b>	
<b>APARATY REPRESJI W INNYCH KRAJACH KOMUNISTYCZNYCH I TOTALITARNYCH</b> .....	323
Serhii Kokin, <i>Współczesna historiografia ukraińska dziejów komunistycznych organów bezpieczeństwa państwowego w USRS</i> .....	325
<b>ARTYKUŁY I STUDIA: VARIA</b> .....	377
Jarosław Piotr Ptak, <i>Struktury i obsada personalna pionów zwalczających polskie podziemie niepodległościowe Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego na województwo i miasto, Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i Wojewódzkiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie w latach 1944–1956</i> .....	379
Paweł Sztama, <i>„Rok pierwszy”. Struktura oraz kadra kierownicza pionu śledczego centrali Resortu/ Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (sierpień 1944 – wrzesień 1945 r.)</i> .....	498
Artur Zieliński, <i>Kierownicy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Legnicy w latach 1945–1956</i> ....	525
Remigiusz Ławniczak, <i>Armia Czerwona w powiecie szubińskim (w województwie pomorskim) w 1945 roku</i> .....	552
Sławomir Furtak, <i>Organizowanie Milicji Obywatelskiej na terenie województwa krakowskiego w świetle raportów z 1945 roku</i> .....	580

Tomasz Rabant, <i>Z Krasnosielca do Sopotu. Wokół przestępczej działalności funkcjonariusza UB Henryka Wyszomirskiego</i> .....	617
Henryk Cwiąg, <i>Fachowcy do wykorzystania, potem zdrajcy do rozpracowania. O dyskredytacji byłych policjantów w Polsce „ludowej”</i> .....	642
Marcin Kasprzycki, <i>Władze powiatu bocheńskiego wobec szkolnej i pozaszkolnej katechizacji dzieci i młodzieży w latach 1956–1975</i> .....	662
Witold Bagiński, <i>Prawo do zabijania. Analiza wywiadu MSW dotycząca prawnych uwarunkowań wykonywania wyroków śmierci poza granicami kraju na tle „działań specjalnych” tej jednostki</i> .....	708
Władysław Bułhak, Patryk Pleskot, Zacharski – historia prawdziwa? Wywiadowcza działalność Mariana Zacharskiego w świetle materiałów Departamentu I MSW PRL .....	752
Patryk Pleskot, <i>Mossad w Magdalence. Kulisy spotkania przedstawicieli polskich i izraelskich służb specjalnych z maja 1990 r. (w świetle notatki Gromosława Czempiańskiego)</i> .....	787
Piotr Borysiuk, <i>Co jest w tych piwnicach... Podział zasobu archiwalnego i ewidencyjnego komunistycznego resortu spraw wewnętrznych w okresie 1989–1992. Rozpoznanie zagadnienia. (Część II)</i> .....	804
<b>ARTYKUŁY I STUDIA: BIOGRAFIE</b> .....	837
Daniel Czerwiński, <i>Kariera dąbrowszczaka. Michał Rossner i jego służba w organach bezpieczeństwa. Zarys zagadnienia</i> .....	839
<b>MATERIAŁY I DOKUMENTY</b> .....	853
<i>„Należało odpowiedzieć tylko czerwonym terrorem na biały terror”. Wspomnienia płk. Teodora Dudy dotyczące wydarzeń w województwie lubelskim i rzeszowskim w latach 1944–1947, wstęp i opracowanie Marcin Bułhak, Wojciech Hanus</i> .....	855
<i>„Agent musi być człowiekiem bez sumienia”. Referat kpt. Czesława Mackiewicza z WUBP w Poznaniu na temat pracy z agenturą, wygłoszony podczas odprawy komendantów powiatowych Milicji Obywatelskiej w Poznaniu 20 listopada 1947 r., wstęp i opracowanie Marcin Jurek</i> .....	900
<i>Maksymilian Jarosz, Wspomnienia z powstania poznańskiego – czerwiec 1956 roku, wstęp i opracowanie Mirosław Surdej</i> .....	919
<b>STAN BADAŃ I ARTYKUŁY RECENZyjne</b> .....	941
Władysław Bułhak, <i>W poszukiwaniu porównawczej syntezy aparatu represji w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1954. Uwagi na temat pracy Molly Pucci, „Security Empire. The Secret Police in Communist Eastern Europe”, New Haven–London: Yale University Press 2020, ss. 378</i> .....	943

# C CONTENTS

<b>STUDIES: MILITARY APPARATUS OF REPRESSION</b> .....	13
Janusz Kowalczyk, <i>Operations of the Internal Troops in the Rzeszów Region (February – April 1945)</i> .....	15
Dominik Panasiuk, <i>Participation of the 9th Infantry Regiment in Combating the Polish Independence Underground in the Chełm District in 1945</i> .....	56
Łukasz Grabowski, <i>Organisation and System of Securing the Borders by the Units of Reconnaissance and Border Traffic Control of WOP – a Memo of Officers of the Division II of the Border Protection Troops Command in 1960</i> .....	88
Grzegorz Goryński, <i>Chiefs of Reconnaissance of the Border Protection Troops. A Sketch of a Collective Portrait</i> .....	132
Piotr Semków, <i>Heads of the Board of the Military Internal Service of the Navy</i> .....	213
Mirostaw Sikora, <i>Scientific and Technical Intelligence of the Polish People's Republic and Military Technologies – Selected Issues</i> .....	242
Jacek Jędrysiak, <i>A Year in the Boots – Documents Concerning Józef Maria Ruszar's Military Service...</i>	275
<b>ARTICLES AND COMPARATIVE STUDIES: THE APPARATUS OF REPRESSION IN THE OTHER COMMUNIST AND TOTALITARIAN STATES</b> .....	323
Serhii Kokin, <i>Contemporary Ukrainian Historiography of the History of Communist State Security Organs in the Union of Soviet Socialist Republics (USSR)</i> .....	325
<b>ARTICLES AND STUDIES: VARIA</b> .....	377
Jarosław Piotr Ptak, <i>The Structures and Staffing of the Divisions Combating the Polish Independence Underground of the Voivodeships' and Cities' Departments of Security, the Provincial Office of Public Security and the Voivodeship Department of Security in Lublin in the Years 1944–1956</i> .....	379
Paweł Sztama, <i>'Year One'. The Structure and Commanding Staff of the Investigative Department of the Central Department of Public Security/Ministry of Public Security (August 1944 – September 1945)</i> ....	498
Artur Zieliński, <i>Commanding Offices of the Department of Security in Legnica in 1945–1956</i> .....	525
Remigiusz Ławniczak, <i>The Red Army in the Szubin District (in the Pomeranian Voivodeship) in 1945</i> ...	552

Sławomir Furtak, <i>Organising Citizens' Militia in the Cracow Voivodeship in the Light of Reports from 1945</i> .....	580
Tomasz Rabant, <i>From Krasnosielc to Sopot. Around the Criminal Activity of the Ministry of Public Security (UB) Officer Henryk Wyszomirski</i> .....	617
Henryk Cwiąg, <i>Professionals to Be Used, Then Traitors to Be Exposed. On the Discrediting of Former Police Officers in People's Poland</i> .....	642
Marcin Kasprzycki, <i>Bochnia District Authorities towards School and Out-of-School Religious Education of Children and Youth in 1956–1975</i> .....	662
Witold Bagieński, <i>The Licence to Kill. Analysis of the Ministry of Internal Affairs Intelligence Concerning the Legal Conditions of Carrying Out Death Sentences Outside the Country against the Background of the Unit's 'Special Operations'</i> .....	708
Władysław Bułhak, Patryk Pleskot, <i>Zacharski – A True Story? Marian Zacharski's Intelligence Activities in the Light of the Materials of Department I of the Ministry of Internal Affairs in the Polish People's Republic</i> .....	752
Patryk Pleskot, <i>Mossad in Magdalena. The Backstage of a May 1990 Polish and Israeli Secret Services Representatives Meeting (in Gromosław Czempiński's Memo)</i> .....	787
Piotr Borysiuk, <i>'What is in Those Cellars...' Division of the Archival and Evidential Resources of the Communist Ministry of Internal Affairs in 1989–1992. Identification of the Issue (Part II)</i> .....	804
<b>ARTICLES AND STUDIES: BIOGRAPHIES</b> .....	837
Daniel Czerwiński, <i>Career of a Dąbrowski's Soldier. Michał Rossner and His Service in the Security Apparatus. The Outline of the Problem</i> .....	839
<b>MATERIALS AND DOCUMENTS</b> .....	853
<i>'It Was Only Necessary to Respond with Red Terror to White Terror.' Memoirs of Colonel Teodor Duda Concerning Events in the Lublin and Rzeszów Voivodeships in 1944–1947, Introduction and Edition by Marcin Bukała, Wojciech Hanus</i> .....	855
<i>'An Agent Must be a Human Without Conscience'. Lecture by Captain Czesław Mackiewicz from the Voivodeship Office of Public Security (WUBP) in Poznań on Working with Agents, Delivered During the Briefing of District Commanders of the Citizens' Militia (MO) in Poznań on 20 November 1947, Introduction and Edition by Marcin Jurek</i> .....	900
<i>Maksymilian Jarosz, Memoirs of the Poznań Uprising – June 1956, Edited by Mirosław Surdej</i> .....	919
<b>STATE OF RESEARCH AND REVIEW ARTICLES</b> .....	941
Władysław Bułhak, <i>In Search of a Comparative Synthesis of the Apparatus of Repression in Central and Eastern Europe in 1944–1954. Comments on Molly Pucci's Work, 'Security Empire. The Secret Police in Communist Eastern Europe' (New Haven and London: Yale University Press, 2020), pp. 378</i> .....	943



# ARTYKUŁY I STUDIA

WOJSKOWY APARAT  
REPRESJI



DOI: <https://doi.org/10.48261/ARPL211902>

**Janusz Kowalczyk**

<https://orcid.org/0000-0003-0358-9714>

Instytut Pamięci Narodowej, Oddział w Rzeszowie

## **DZIAŁANIA WOJSK WEWNĘTRZNYCH NA RZESZOWSZCZYZNIE (LUTY – KWIECIEŃ 1945)**

Kluczowym elementem komunistycznego aparatu represji w latach 1944–1947 były formacje wojskowe podporządkowane Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego. Koncepcja powołania Wojsk Wewnętrznych (WW) pojawiła się już latem 1944 r. Zasadniczą przyczyną organizowania tego typu jednostek była perspektywa przyszłych walk z podziemiem niepodległościowym<sup>1</sup>. Wzorem dla Wojsk Wewnętrznych Resortu Bezpieczeństwa Publicznego (RBP) były sowieckie Wojska Wewnętrzne NKWD<sup>2</sup>.

Bazą do rozbudowy nowej formacji stał się Polski Samodzielny Batalion Specjalny (PSBS) dowodzony przez ppłk. Henryka Toruńczyka<sup>3</sup>. Z dniem

<sup>1</sup> W. Nowacki, *Organizacja i działalność Wojsk Wewnętrznych (sierpień 1944 – maj 1945)* [w:] *Z walk przeciwko zbrojnemu podziemi 1944–1947*, red. M. Turlejska, Warszawa 1966, s. 67; L. Kowalski, *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego a Żołnierze Wyklęci. Walka z podziemiem antykomunistycznym w latach 1944–1956*, Poznań 2016, s. 122–123.

<sup>2</sup> Archiwum IPN w Warszawie (dalej AIPN), 578/3401, Teczka nr 0019, Etaty, *Организация Бригады Внутренних Войск*, k. 52, por. Organizacja Brygady Wojsk Wewnętrznych, k. 78; J. Rutkiewicz, W.N. Kulikow, *Wojska NKWD 1917–1945. Historia, organizacja, umundurowanie*, Warszawa 1998, aneks XVII, s. 137; aneks XX, s. 145–148.

<sup>3</sup> Szerzej na temat genezy oraz działalności PSBS zob. AIPN, 2241/54, Głęb Stanisław, To już historia. Relacja nr 9; AIPN, 2241/83, Kisiel Stanisław, Relacja. Działalność Polskiego Samodzielnego Batalionu Specjalnego 1944 r. Relacja nr 13; AIPN, 2241/133, Miętki Jan, Radwański Janusz, Referat materiałowy. Polski Samodzielny Batalion Specjalny – kryptonim „Szturmowy”, Relacja nr 160 (dalej Relacja nr 160); A.G. Kister, *Pretorianie. Polski Samodzielny Batalion Specjalny i Wojska Wewnętrzne 18 X 1943 – 26 III 1945*, Warszawa 2010.

4 sierpnia 1944 r. jednostka ta została podporządkowana kierownikowi Resortu Bezpieczeństwa Publicznego<sup>4</sup>. Do 15 sierpnia 1944 r. pododdziały batalionu zostały przerzucone z Żytyńna Wielkiego k. Równego do Adampola na Lubelszczyźnie<sup>5</sup>. Część żołnierzy przydzielono do służby w wojewódzkich i powiatowych Urzędach Bezpieczeństwa Publicznego oraz komendach Milicji Obywatelskiej<sup>6</sup>.

W okresie od 1 do 10 września 1944 r. oficerowie batalionu byli oddelegowani do Rejonowych Komend Uzupełnień (RKU)<sup>7</sup> w celu przeprowadzenia werbunku do PSBS. Do jednostki wcielono 807 poborowych oraz 71 podoficerów. Stan osobowy batalionu wzrósł do liczby 1837 żołnierzy<sup>8</sup>, zorganizowanych w dziesięć kompanii strzeleckich, szkolną kompanię podchorążych, szkolną kompanię podoficerską oraz trzy szkolne plutony (łącznie, sanitarny kobiet, podoficerów polityczno-wychowawczych)<sup>9</sup>.

W dniu 17 września 1944 r. kierownictwo RBP postanowiło wykorzystać PSBS do egzekwowania nałożonych na ludność dostaw kontyngentów<sup>10</sup>. Kilka dni później, 26 września 1944 r., sześć kompanii batalionu (łącznie 505 ludzi) przystąpiło do wyznaczonych zadań na obszarze tzw. Polski Lubelskiej<sup>11</sup>. Żołnierze zostali podzieleni na trzydzieści „powiatowych grup wykonawczych”, składających się z 15–19 ludzi. Do „okręgu rzeszowskiego”<sup>12</sup> przybyły dwie kompanie PSBS. Grupy wykonawcze 3 kompanii, pod dowództwem ppor. Antoniego Bartoszewicza, wysłane zostały do powiatów: jarosławskiego, lubaczowskiego, łańcuckiego,

<sup>4</sup> AIPN, 1633/1002, Biblioteka Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego w latach 1944–1945, t. 2, Warszawa 1965, s. 14.

<sup>5</sup> AIPN, 2241/133, Relacja nr 160, s. 99.

<sup>6</sup> A.G. Kister, *Pretorianie...*, s. 116.

<sup>7</sup> Rozporządzenie Kierownika Resortu Obrony Narodowej w porozumieniu z Kierownikiem Resortu Administracji Publicznej z dnia 15 VIII 1944 r. o utworzeniu Rejonowych Komend Uzupełnień – RKU – i ustaleniu ich zasięgu terytorialnego, Dz.U., 1944, nr 3, poz. 14, s. 14–15.

<sup>8</sup> AIPN, 2241/133, Relacja nr 160, s. 101.

<sup>9</sup> W. Nowacki, *Organizacja...*, s. 76; L. Kowalski, *Korpus...*, s. 125.

<sup>10</sup> Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 18 VIII 1944 r. o wojennych świadczeniach rzeczowych – obowiązkowych dostawach zbóż i ziemniaków dla państwa, Dz.U., 1944, nr 3, poz. 9, s. 8–9.

<sup>11</sup> AIPN, 2241/133, Relacja nr 160, s. 101–102; L. Kowalski, *Korpus...*, s. 126.

<sup>12</sup> „Okręg rzeszowski” (nieformalnie województwo) jako odrębna jednostka administracyjna zaczął funkcjonować od sierpnia 1944 r. Województwo rzeszowskie oficjalnie zostało utworzone 7 VII 1945 r., na mocy dekretu Prezydenta Krajowej Rady Narodowej. Składało się z byłych wschodnich powiatów woj. krakowskiego (dębickiego, gorlickiego, jasielskiego i mieleckiego) oraz zachodnich powiatów byłego woj. lwowskiego (brzozowskiego, jarosławskiego, kolbuszowskiego, krośnieńskiego, leskiego, lubaczowskiego, łańcuckiego, nizańskiego, przemyskiego, przeworskiego, rzeszowskiego, sanockiego i tarnobrzeskiego). Zob. Dekret z dnia 7 VII 1945 r. o utworzeniu województwa rzeszowskiego, Dz.U., 1944, nr 27, poz. 168, s. 231.

przemyskiego i przeworskiego. Z kolei grupy wykonawcze 4 kompanii, pod dowództwem ppor. Stanisława Kańkowskiego, skierowano do powiatów: brzozowskiego, mieleckiego, niżańskiego, rzeszowskiego i tarnobrzemeskiego<sup>13</sup>.

Akcja ściągania świadczeń rzeczowych trwała do 21 października 1944 r. Wyniszczona okupacją i działaniami wojennymi ludność nie była w stanie sprostać nałożonym kontyngentom, np. w pow. jarosławskim zebrano 45 proc. zakładanych świadczeń<sup>14</sup>. Ponadto na przebiegającej przez Rzeszowszczyznę linii frontu skupiały się ogromne masy żołnierzy Armii Czerwonej, co było dodatkowym obciążeniem dla mieszkańców tego regionu<sup>15</sup>.

W październiku 1944 r. kierownictwo RBP podjęło decyzję o przekształceniu PSBS w większą jednostkę organizacyjną<sup>16</sup>. W związku z tym 20 października 1944 r. Samodzielny Batalion Ochrony Jeńców Wojennych (SBOJW) podporządkowano ppłk. Toruńczykowi<sup>17</sup>. Zarysował się wówczas charakter operacyjno-ochronny Wojsk Wewnętrznych, które obok walki zbrojnej z podziemiem antykomunistycznym miały zapewniać również ochronę obiektów urzędowych, przemysłowych oraz więzień.

## Organizacja jednostek Wojsk Wewnętrznych

Na podstawie rozkazu dowódcy PSBS z 6 listopada 1944 r. przystąpiono do reorganizacji jednostki<sup>18</sup>. Z dniem 11 listopada, na bazie dotychczasowych kompanii strzeleckich, rozpoczęto formowanie następujących pododdziałów: Batalionu Ochrony PKWN w Lublinie (1, 2, 3 kompania), 1 Batalionu Operacyjnego w Jastkowie (4, 5, 6 kompania), 2 Batalionu Operacyjnego w Piotrowicach Wielkich (7, 8, 9 kompania), Batalionu Wartowniczego na Majdanku w Lublinie (organizowanego na podstawie SBOJW) oraz Centrum Wyszkozenia w Jastkowie (kompania szkolna podchorążych, kompania szkolna podwoficerska, kompania szkolna łączności i pluton szkolny podoficerów)<sup>19</sup>. W grudniu 1944 r. na bazie 10 kompanii strzeleckiej utworzono 3 Batalion<sup>20</sup>.

<sup>13</sup> AIPN, 2241/133, Relacja nr 160, s. 101–102.

<sup>14</sup> W. Nowacki, *Organizacja...*, s. 77.

<sup>15</sup> W. Roszkowski, *Historia Polski 1914–2001*, Warszawa 2002, s. 139.

<sup>16</sup> W. Nowacki, *Organizacja...*, s. 78.

<sup>17</sup> AIPN, 1633/1002, Biblioteka Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego w latach 1944–1945, t. 2, Warszawa 1965, s. 16; L. Kowalski, *Korpus...*, s. 125.

<sup>18</sup> AIPN, 2241/133, Relacja nr 160, s. 102.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 102–103; A.G. Kister, *Pretorianie...*, s. 130–142.

<sup>20</sup> W. Nowacki, *Organizacja...*, s. 81, przyp. 33.

Z dniem 1 grudnia 1944 r. PSBS przeszedł oficjalnie na etat Brygady Wojsk Wewnętrznych<sup>21</sup>. Dowódcą jednostki został ppłk Henryk Toruńczyk (27 grudnia 1944 r. awansowany do stopnia pułkownika<sup>22</sup>), zastępcą ds. liniowych – mjr Leon Rubinstein, zaś ds. polityczno-wychowawczych – kpt. Jan Rusiecki. Stanowisko szefa sztabu objął mjr Michał Kiślicki<sup>23</sup>. Sztab brygady<sup>24</sup> początkowo stacjonował w Piotrowicach Wielkich, skąd 9 stycznia 1945 r. dyslokowany został do Lublina<sup>25</sup>.

W trakcie formowania jednostek Wojsk Wewnętrznych ppłk Toruńczyk uzyskał zezwolenie na indywidualny pobór żołnierzy<sup>26</sup>. Do służby chciano rekrutować tzw. element pewny. Zaliczano do niego przede wszystkim członków partyzantki komunistycznej oraz poborowych wywodzących się z warstwy robotniczej. W doborze odpowiednich rekrutów współdziałano z miejscowymi organami UB i komitetami partyjnymi PPR<sup>27</sup>. Rozkaz płk. Toruńczyka, określający m.in. zasady poboru, brzmiał: „Do kompanii rekruckich wciąlać wyłącznie ludzi absolutnie pewnych politycznie, o ile możliwe ze środowisk robotniczych, fizycznie, moralnie i politycznie rozwiniętych. Poboru dokonywać poprzez organizacje polityczne, społeczne i związki zawodowe”<sup>28</sup>. Potrzeby kadrowe były duże, dlatego w praktyce rzadko stosowano się do tych zaleceń.

Jeszcze w grudniu 1944 r. planowano sformować kolejne brygady WW<sup>29</sup>. Pułkownik Toruńczyk forsował plan organizacji Wojsk Wewnętrznych w postaci jednostek częściowo zmotoryzowanych<sup>30</sup>. Na

<sup>21</sup> Zmiana etatu dokonała się na podstawie rozkazu dowódcy PSBS płk. Henryka Toruńczyka z 30 XI 1944 r., zob. AIPN, 2241/133, Relacja nr 160, s. 103.

<sup>22</sup> AIPN, 578/2806, Rozkazy dzienne Brygady Wojsk Wewnętrznych, Wyciąg z rozkazu dziennego Brygady WW nr 405, 31 XII 1944 r., k. 6.

<sup>23</sup> AIPN, 578/3355, Rozkazy personalne i organizacyjne Wojsk Wewnętrznych, Rozkaz personalny nr 15, 14 XII 1944 r., k. 26.

<sup>24</sup> Sztab brygady był jednocześnie sztabem Wojsk Wewnętrznych (W. Nowacki, *Organizacja...*, s. 82).

<sup>25</sup> AIPN, 578/3351, Rozkazy i rozporządzenia sztabu Brygady Wojsk Wewnętrznych, Rozporządzenie bojowe nr 28/1, 8 I 1945 r., k. 34.

<sup>26</sup> W. Nowacki, *Organizacja...*, s. 83–84.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 84.

<sup>28</sup> AIPN, 01254/882, Przepisy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego oraz rozkazy, rozporządzenia i rozkazy dzienne Szefa Sztabu i Dowódcy Wojsk Wewnętrznych z lat 1945–1959, Rozkaz dowódcy WW płk. Henryka Toruńczyka nr 61/1, 2 II 1945 r., s. 296.

<sup>29</sup> AIPN, 1633/1002, Biblioteka Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego w latach 1944–1945, t. 2, Warszawa 1965, s. 18–19.

<sup>30</sup> W każdej brygadzie planowano utworzyć przynajmniej jeden batalion piechoty zmotoryzowanej (AIPN, 01254/882, Rozkaz nr 028 dowódcy WW płk. Henryka Toruńczyka, 2 III 1945 r., s. 375; AIPN, 578/3182, Etaty Jednostek Wojsk Wewnętrznych za rok 1944/1945, Etat nr 4 – Samodzielnego Moto-mechanicznego Batalionu Brygady Operacyjnej, k. 144).

przeszkodzie do realizacji tych planów stał nie tylko brak odpowiednich kadr, ale również niedobory pojazdów mechanicznych, uzbrojenia, umundurowania i żywności. Większość środków kierowana była bowiem do tworzonej w tym czasie 2 Armii Wojska Polskiego. O dramatycznym stanie zaopatrzenia świadczy fakt, że 30 grudnia 1944 r. w brygadzie płk. Toruńczyka służyło łącznie 4334 żołnierzy, z czego ok. 1240 pozostawało bez broni<sup>31</sup>.

Głównym zadaniem pododdziałów WW było prowadzenie tzw. akcji rozbrajania terenu. Polegała ona na systematycznym przeszukiwaniu danego obszaru i aresztowaniu ludzi współpracujących z podziemiem niepodległościowym, a także tych, którzy unikali poboru do wojska. Od połowy listopada 1944 do 18 stycznia 1945 r. akcja ta przeprowadzona została w 180 miejscowościach powiatu zamojskiego, tomaszowskiego, biłgorajskiego i częściowo krasnostawskiego. Oddziały WW aresztowały łącznie 664 osoby, w tym: 226 uchylających się od służby wojskowej, 185 folksdojczów, 76 dezertów, 79 podejrzanych o „przynależność do nielegalnych organizacji” oraz 91 żołnierzy Armii Krajowej<sup>32</sup>. Podczas prowadzonych działań tylko w jednym przypadku doszło do starcia zbrojnego z polskim podziemiem. W dniu 22 grudnia 1944 r. w miejscowości Feliksówka w pow. zamojskim oddział 2 Batalionu Operacyjnego natrafił na zbrojny opór<sup>33</sup>. Wiadomo jedynie, że w wyniku tego starcia ciężko rannych zostało dwóch żołnierzy, z których jeden zmarł w szpitalu<sup>34</sup>.

W połowie stycznia 1945 r., w związku z rozpoczęciem przez Armię Czerwoną ofensywy zimowej, przerwano dotychczasową „akcję rozbrajania terenu”. Wojska Wewnętrzne otrzymały nowe zadanie. Miały podążać za przesuującym się frontem i na opanowanych przez Sowiec ziemach polskich wspierać instalującą się władzę komunistyczną<sup>35</sup>. W tym celu dokonano istotnego wzmocnienia Wojsk Wewnętrznych, wcielając w ich szeregi ok. 2 tys. przeszkolonych podoficerów i żołnierzy<sup>36</sup>. Przeprowadzono również reorganizację Brygady WW. Na przełomie stycznia i lutego 1945 r. kompanie wchodzące dotychczas w skład 1 i 2 Batalionu Operacyjnego zostały przydzielone do dyspozycji poszczególnych

<sup>31</sup> W. Nowacki, *Organizacja...*, s. 84–85.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 90–92.

<sup>33</sup> AIPN, 578/3351, Rozkazy i rozporządzenia Sztabu Brygady Wojsk Wewnętrznych, Meldunek Operacyjny nr 13–2/1, 28 XII 1944 r., k. 26.

<sup>34</sup> AIPN, 578/3358, Dokumenty różne 2 Batalionu Operacyjnego Wojsk Wewnętrznych, Raport dowódcy 2 Batalionu Operacyjnego mjr. Jana Dragina do dowódcy WW płk. Henryka Toruńczyka, 17 I 1945 r., k. 8.

<sup>35</sup> L. Kowalski, *Korpus...*, s. 133.

<sup>36</sup> W. Nowacki, *Organizacja...*, s. 93.

kierowników Wojewódzkich Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP)<sup>37</sup>. Organizacja i dyslokacja jednostek Wojsk Wewnętrznych wyglądała wówczas następująco:

- Sztab Brygady WW (dowódca płk Henryk Toruńczyk, szef sztabu mjr Michał Kiślicki), miejsce stacjonowania – Lublin
- Centrum Wyszkożenia (d-ca mjr Warton Bogdasarow) – Jastków
- Samodzielny Batalion Ochrony Rządu (d-ca mjr Wasyl Kuczewin) – Warszawa
- 1 Batalion Operacyjny (d-ca mjr Paweł Michajłow) – Kielce
  - 1 kompania (d-ca por. Stanisław Kańkowski) – Kraków
  - 2 kompania (d-ca ppor. Jakub Górski) – Katowice
  - 3 kompania (d-ca por. Edmund Krzemiński) – Kielce
  - 4 kompania (d-ca ppor. Stanisław Farbotko) – Rzeszów
- 2 Batalion Operacyjny (d-ca mjr Jan Dragin) – Łódź
  - 5 kompania (d-ca por. Jan Biskup) – Łódź
  - 6 kompania (d-ca ppor. Daniel Spasenko) – Łódź
  - 7 kompania (d-ca por. Leonard Łucewicz) – Warszawa
  - 8 kompania (d-ca por. Karol Niedoba) – Białystok
- 3 Batalion (d-ca kpt. Aleksander Szcześnowicz) – Poniatowa k. Lublina
- 4 Batalion (d-ca kpt. Józef Waszkiewicz) – Majdanek
- Batalion Ochrony (d-ca kpt. Jan Perkowski) – Krzesimów k. Lublina
- 1 Samodzielna Kompania Ochrony (d-ca ppor. Samuel Lewin) – Łódź
- 2 Samodzielna Kompania Ochrony (d-ca ppor. Stanisław Bałuk) – Łódź<sup>38</sup>.

Podporządkowanie jednostek WW lokalnym UBP wiązało się z ich rozdrobnieniem i rozproszeniem w terenie. Pułkownik Toruńczyk, który był zwolennikiem utrzymania dużych (scentralizowanych) oddziałów wojskowych, traktował ten stan jako tymczasowy<sup>39</sup>. Jeszcze w końcu stycznia 1945 r. przystąpiono do dalszej rozbudowy Brygady WW, wcielając do niej nowych rekrutów oraz żołnierzy z zapasowych pułków WP<sup>40</sup>. Według

<sup>37</sup> AIPN, 1633/1002, Biblioteka Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie, Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego w latach 1944–1945, t. 2, Warszawa 1965, s. 20.

<sup>38</sup> AIPN, 01254/882, Rozkaz bojowy nr 32/1 z 16 I 1945 r., s. 246; AIPN, 578/144, Oddział Operacyjny KBW. Meldunki sytuacyjne i raporty 1 Samodzielnego Batalionu Ochrony Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, rozkazy wchodzące do Samodzielnego Kompanii Konwojowej KBW, rozkazy specjalne sztabu KBW, (dokument bez tytułu, miejsca i daty powstania, zawierający jedynie dyslokacje poszczególnych jednostek WW), k. 32; W. Nowacki, *Organizacja...*, s. 96; J. Depo, *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego*, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2012, nr 1(6), s. 128–129.

<sup>39</sup> W. Nowacki, *Organizacja...*, s. 88–89.

<sup>40</sup> AIPN, 578/2806, Rozkazy dzienne Brygady Wojsk Wewnętrznych, k. 29–86.



danych z 5 lutego 1945 r. jednostka ta liczyła wówczas 6078 ludzi<sup>41</sup>. W dniu 12 lutego 1945 r. rozformowano dotychczasową Brygadę WW, zaś na bazie podległych jej batalionów operacyjnych rozpoczęto organizowanie dwóch samodzielnych brygad (1 Batalion Operacyjny – 1 Brygada WW, 2 Batalion Operacyjny – 2 Brygada WW)<sup>42</sup>. Wkrótce też, 1 marca 1945 r., przystąpiono do formowania 3 Brygady WW<sup>43</sup>.

Równoległe w Białymstoku i Lubaczowie organizowane były samodzielne bataliony operacyjne, które podlegały bezpośrednio dowództwu Wojsk Wewnętrznych<sup>44</sup>. W województwie lubelskim i na Rzeszowszczyźnie, gdzie komuniści zagrożeni byli z jednej strony przez polskie podziemie niepodległościowe, a z drugiej przez ukraińskich nacjonalistów, postanowiono, że dyslokowane tam pododdziały 3 Brygady WW (i planowanej w przyszłości 4 Brygady) będą dysponować dużą samodzielnością operacyjną<sup>45</sup>.

Tymczasem 25 marca 1945 r. wszystkie jednostki Wojsk Wewnętrznych były jeszcze w stadium organizacji. Łącznie liczyły 8955 żołnierzy, w tym 498 oficerów i 1456 podoficerów<sup>46</sup>, niemniej nadal była to obsada niewystarczająca. Szczególnie mocno dawały się we znaki wyraźnie widoczne braki kadrowe nawet na wyższych szczeblach służbowych – np. w 1 Brygadzie WW było zaledwie 61 oficerów (dane z 23 marca 1945 r.), co stanowiło jedynie 13,3 proc. stanu etatowego<sup>47</sup>.

W dniu 26 marca 1945 r. uchwałą Rady Ministrów powołano Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego, który miał być wyższą formą organizacyjną Wojsk Wewnętrznych. Biuro Polityczne Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej zleciło MBP utworzenie Korpusu w terminie do 1 maja 1945 r.<sup>48</sup> KBW planowano sformować w szesnaście pułków kawalerii<sup>49</sup> oraz

<sup>41</sup> W. Nowacki, *Organizacja...*, s. 97.

<sup>42</sup> AIPN, 578/142, Oddział Operacyjny KBW. Rozkazy operacyjne Sztabu Głównego Wojska Polskiego, meldunki operacyjne Sztabu KBW, rozkazy o sformowaniu 1 i 2 Brygady Wojsk Wewnętrznych i Samodzielnych Batalionów, Rozkaz organizacyjny nr 4, 12 II 1945 r., k. 217; AIPN, 578/3355, Rozkaz personalny nr 19, 12 II 1945 r., k. 55; M. Jaworski, *Korpus...*, s. 29–30.

<sup>43</sup> AIPN, 578/3355, Rozkaz organizacyjny nr 7, 1 III 1945 r., k. 155.

<sup>44</sup> W. Nowacki, *Organizacja...*, s. 109.

<sup>45</sup> AIPN, 578/3398, Teczka rozkazów organizacyjnych Wojsk Wewnętrznych, Rozkaz organizacyjny nr 01, 19 IV 1945 r., k. 9.

<sup>46</sup> M. Jaworski, *Korpus...*, s. 30.

<sup>47</sup> AIPN, 578/153, Meldunek dowódcy 1 Brygady WW ppłk. Mikołaja Gawryluka do dowódcy WW płk. Henryka Toruńczyka w sprawie organizowania w brygadzie kompanii szkolnej, 23 III 1945 r., k. 65.

<sup>48</sup> M. Jaworski, *Korpus...*, s. 36–37.

<sup>49</sup> W skład każdego pułku kawalerii miało wejść sześć szwadronów (w tym przynajmniej jeden szwadron zmotoryzowany), kompania cekaemów i kompania moździerzy 82 mm (AIPN, 01254/882, Rozkaz dowódcy WW płk Henryka Toruńczyka nr 079, 27 IV 1945 r., s. 443).

dziesięć samodzielnych batalionów ochrony. Łącznie w Korpusie miało służyć 32 018 ludzi<sup>50</sup>. W okresie 12–24 kwietnia 1945 r. przeprowadzono pobór oraz zaciąg ochotniczy, dzięki czemu zmobilizowano 19 637 żołnierzy<sup>51</sup>. W drugiej połowie kwietnia 1945 r. organizacja i dyslokacja jednostek Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego wyglądała następująco:

- Sztab Główny KBW (dowódca płk Henryk Toruńczyk, szef sztabu ppłk Michał Kiślicki), miejsce stacjonowania – Warszawa (Boernerowo)
- Centrum Wyszkożenia (d-ca mjr Warton Bogdasarow) – Andrzejów k. Łodzi
- Samodzielny Batalion Ochrony Rządu (d-ca mjr Wasyl Kuczewin) – Warszawa
- Sztab 1 Brygady KBW (d-ca ppłk Mikołaj Gawryluk, szef szt. mjr Paweł Michajłow) – Katowice
  - 1 Batalion – Wola Justowska k. Krakowa
  - 2 Batalion – Górno k. Sokołowa Małopolskiego
  - 3 Batalion – Kielce
  - 4 Batalion – Katowice
  - 5 Batalion – Chorzów
  - 6 Batalion – Katowice
- Sztab 2 Brygady KBW (d-ca ppłk Leon Rubinstein, szef szt. mjr Jan Dragin) – Łódź
  - 1 Batalion – Łódź
  - 2 Batalion – Spała
  - 3 Batalion – Warszawa (Boernerowo)
  - 4 Batalion – Łódź
  - 5 Batalion – Łódź
- Sztab 3 Brygady KBW (d-ca Iwan Szachočko, szef szt. mjr Euzebiusz Dworin) – Lublin
  - 1 Batalion Operacyjny – Lublin
  - 2 Batalion Operacyjny – Biłgoraj
  - 3 Batalion Operacyjny – Tomaszów Lubelski
- 1 Samodzielny Batalion Ochrony – Krzesimów k. Lublina (d-ca ppor. Tymoteusz Gowsz)
- 2 Samodzielny Batalion Ochrony – Lublin (d-ca ppor. Mikołaj Prusak)
- 3 Samodzielny Batalion Ochrony – Poniatowa k. Lublina (d-ca por. Tadeusz Łagowski)

<sup>50</sup> W. Nowacki, *Organizacja...*, s. 134.

<sup>51</sup> *Ibidem*, s. 137–138.

- 4 Samodzielny Batalion Ochrony – Łódź (d-ca ppor. Wacław Skoracki)
- 2 Samodzielny Batalion Operacyjny – Lubaczów (d-ca ppłk Stanisław Szopiński)
- 4 Samodzielny Batalion Operacyjny – Białystok (d-ca por. Władysław Bąk)<sup>52</sup>.

19 kwietnia 1945 r. na bazie batalionów wchodzących w skład 1 i 2 Brygady WW oraz 4 Samodzielnego Batalionu Operacyjnego z Białegostoku rozpoczęto formowanie jedenastu pułków KBW<sup>53</sup>. Reorganizacji nie podlegały na tym etapie pododdziały 3 Brygady WW oraz 2 Samodzielny Batalion Operacyjny z Lubaczowa. Wynikało to z ciągłego zaangażowania bojowego tych jednostek w rejonie ich dyslokacji<sup>54</sup>. Według danych z 30 kwietnia 1945 r. w KBW służyło łącznie 28 448 ludzi<sup>55</sup>.

Od 26 marca 1945 r. terminu Wojska Wewnętrzne używano równolegle z nazwą Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego (po 19 kwietnia utrzymuje się już tylko ta druga nazwa)<sup>56</sup>. Dotychczasowe sztaby brygad WW funkcjonowały nadal w niezmiennym stanie aż do 10 czerwca 1945 r.<sup>57</sup> Przyczyną takiego stanu rzeczy były braki w kadrze oficerskiej, które nie pozwalały na zorganizowanie sztabów w nowych jednostkach KBW. Ponadto scentralizowany system dowodzenia ułatwiał dysponowanie zaopatrzeniem i kontrolę nad pododdziałami w okresie ich tworzenia<sup>58</sup>.

MBP nie udało się zorganizować Korpusu w oczekiwanym przez kierownictwo PPR terminie. Do połowy maja 1945 r. zdołano sformować jedynie dziesięć pułków kawalerii oraz sześć samodzielnych batalionów ochrony. Dalszy rozwój KBW zahamowały niedostatki w zaopatrzeniu i masowe dezercje żołnierzy.

<sup>52</sup> AIPN, 578/153, Meldunek Operacyjny nr 0021, 20 IV 1945 r., k. 75; AIPN, 578/137, Meldunki i raporty operacyjne 3 Brygady Wojsk Wewnętrznych, Meldunek szefa sztabu 3 Brygady KBW mjr. Euzebiusza Dworkina do Wydziału Ewidencji Sztabu KBW, 28 IV 1945 r., k. 115; W. Nowacki, *Organizacja...*, s. 138, przyp. 191; J. Depo, *Korpus...*, s. 129–130.

<sup>53</sup> AIPN, 578/144, Rozkaz organizacyjny nr 12, 19 IV 1945 r., k. 60.

<sup>54</sup> W. Nowacki, *Organizacja...*, s. 139–140.

<sup>55</sup> *Ibidem*, s. 141.

<sup>56</sup> *Ibidem*.

<sup>57</sup> AIPN, 578/1768, Rozkazy Sztabu Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Rozkaz o rozformowaniu 1 Brygady Zaporowej, 1 i 2 Brygady Wojsk Wewnętrznych i sformowaniu: 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9 Pułku oraz 4, 5, 6, 10 Batalionu Ochrony, 19 VI 1945 r., k. 5; AIPN, 578/2825, Rozkazy dzienne 1 Brygady WW, Rozkaz nr 120, 30 IV 1945 r., k. 135–137, Rozkaz nr 121, 1 V 1945 r., k. 138–141; Rozkazy dzienne 2 Brygady WW, Rozkaz nr 69, 28 IV 1945 r., k. 310–311.

<sup>58</sup> W. Nowacki, *Organizacja...*, s. 140–141.

## Działania 4 kompanii 1 Batalionu Operacyjnego Wojsk Wewnętrznych

W związku z rozpoczętą przez Armię Czerwoną ofensywą „Wiślańsko-Odrzańską” 16 stycznia 1945 r. płk Toruńczyk wydał rozkaz, w myśl którego 1 i 2 Batalion Operacyjny otrzymały zadanie przygotowania się do wkroczenia na zajęte przez Sowieców ziemie polskie. W nocy z 16 na 17 stycznia wydzielona z pododdziałów 1 Batalionu Operacyjnego grupa 135 ludzi wyruszyła w rejon Kielc<sup>59</sup>. Następnego dnia pozostali żołnierze tej jednostki zgrupowani zostali w miejscowości Dębowiec w pow. zamojskim, skąd samochodami ciężarowymi mieli być natychmiast przetransportowani do Rzeszowa<sup>60</sup>.

Wkrótce po przybyciu na miejsce poszczególne kompanie 1 Batalionu Operacyjnego zostały rozdzielone. Od 19 stycznia pododdziały wyruszały kolejno w rejon: Krakowa (1 kompania), Kielc (3 kompania) i Katowic (2 kompania)<sup>61</sup>. 4 kompania pozostała w Rzeszowie. Jednostki te zostały podporządkowane poszczególnym kierownikom wojewódzkich UBP<sup>62</sup>. W Rzeszowie do 24 stycznia przebywał sztab 1 Batalionu Operacyjnego, który następnie przeniósł się do Kielc, a 10 lutego został ostatecznie przedyslokowany do Katowic<sup>63</sup>.

Dowódcą 4 kompanii, której zadaniem było wsparcie rzeszowskiego WUBP, był ppor. Stanisław Farbotko. Jego zastępcą ds. polityczno-wychowawczych został ppor. Jan Staszkiwicz<sup>64</sup>. Kompania składała się z trzech plutonów, których dowódcami byli: st. sierż. pchor. Zenon Pokrywko (1 pluton), st. szer. pchor. Tadeusz Dolnicki (2 pluton) oraz ppor. Wacław Rybarczyk (3 pluton)<sup>65</sup>.

<sup>59</sup> AIPN, 578/3351, Rozkaz bojowy nr 32/1, 16 I 1945 r., k. 38.

<sup>60</sup> *Ibidem*, Rozkaz bojowy nr 37/1, 17 I 1945 r., k. 43; AIPN, 578/153, Meldunki i raporty operacyjne 1 Brygady Wojsk Wewnętrznych z 1945 r., Raport dowódcy 1 Batalionu Operacyjnego mjr. Pawła Michajłowa do dowódcy WW płk. Henryka Toruńczyka, 3 II 1945 r., k. 2.

<sup>61</sup> AIPN, 578/3352, Rozkazy dzienne 1 Baonu Operacyjnego Wojsk Wewnętrznych, Rozkaz dzienny nr 19, 19 I 1945 r., k. 88; Rozkaz dzienny nr 23, 23 I 1945 r., k. 84; AIPN, 578/3351, Meldunek operacyjny nr 27–2/1, 6 II 1945 r., k. 71.

<sup>62</sup> AIPN, 578/153, Meldunek operacyjny nr 59, 15 II 1945 r., k. 16; AIPN, 578/3351, rozkaz dowódcy WW płk. Toruńczyka nr 63/1, 2 II 1945 r., k. 76.

<sup>63</sup> AIPN, 578/3352, Rozkaz dzienny nr 24, 24 I 1945 r., k. 85; AIPN, 01254/882, Rozkaz nr 06, 10 II 1945 r., k. 307; AIPN, 578/153, Meldunki i raporty operacyjne 1 Brygady Wojsk Wewnętrznych, 1945 r., Meldunek operacyjny nr 59, 3 II 1945 r., k. 1; AIPN, 578/134, Meldunek operacyjny nr 001, 12 II 1945 r., k. 20.

<sup>64</sup> AIPN, 578/3355, Rozkaz personalny nr 17, 27 I 1945 r., k. 53; AIPN, 578/3352, Rozkaz dzienny nr 34, 3 II 1945 r., k. 79.

<sup>65</sup> AIPN, 578/3352, Rozkaz dzienny nr 23, 23 I 1945 r., k. 84; AIPN, 578/3355, Rozkaz personalny nr 5, 16 I 1945 r., k. 38.

Na początku 1945 r. głównym problemem na terenie powstającego województwa rzeszowskiego były terroryzujące ludność oddziały Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA), tworzone z inicjatywy Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN-B, tzw. banderowcy). Według niepełnych danych w okresie od stycznia do końca lipca 1945 r. upowcy zabili co najmniej 1149 mieszkańców Polski południowo-wschodniej (w granicach pojałtańskich)<sup>66</sup>. W specjalnym meldunku do MBP z 2 lutego 1945 r. kierownik WUBP w Rzeszowie por. Longin Kołarż relacjonował: „Donoszę, że na terenie powiatów Lubaczów, Jarosław, Lesko, Sanok, gdzie jest przeważająca ludność ukraińska, działa UPA w dość poważnych rozmiarach [...]. W szeregu gmin, wsi nie ma administracji i milicji polskiej, [a tam] gdzie nawet i była, została zlikwidowana”<sup>67</sup>.

Szczególnie niebezpieczna sytuacja panowała w pow. lubaczowskim<sup>68</sup>, gdzie działała sotnia (kompania) pod dowództwem Iwana (Jana) Szpontaka „Żeleźniaka”<sup>69</sup>. Zgodnie z danymi zgromadzonymi przez Powiatową

<sup>66</sup> Z. Konieczny, *OUN-UPA na terenie Polski w latach 1944–1947* [w:] *Stosunki polsko-ukraińskie w latach 1939–2004*, red. B. Grott, Warszawa 2004, s. 167. Według szacunków Grzegorza Motyka na obecnym terytorium Polski w latach 1943–1948 ukraińscy nacjonałiści zabili ok. 6–8 tys. Polaków (G. Motyka, *Ukraińska partyzantka 1942–1960. Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii*, Warszawa 2006, s. 411).

<sup>67</sup> Oddziałowe Archiwum IPN w Rzeszowie (dalej AIPN Rz), 04/34, Sprawozdania z pracy WUBP Rzeszów za lata 1944–1945, Meldunek specjalny kierownika WUBP por. Longina Kołarza do MBP, 2 II 1945 r., k. 61.

<sup>68</sup> Pod koniec kwietnia 1945 r. na terenie powiatu lubaczowskiego ukraińscy nacjonałiści rozrzucali ulotki, w których pod groźbą śmierci wzywali ludność polską do opuszczenia „ukraińskiej etnograficznej ziemi”. W efekcie tych działań Polacy masowo wyjeżdżali na zachodnią stronę Sanu lub do miejscowości takich jak Ruda Różaniecka czy Narol, gdzie istniały silne placówki AK. Z końcem lipca 1944 r. po przejściu frontu, polska ludność zaczęła powracać na teren pow. lubaczowskiego (S. Kulpa, *Wspomnienia żołnierza AK*, „Rocznik Lubaczowski” 1995, t. 5, s. 159–160; E. Szajowski, *Mój rok 1944/1945*, „Rocznik Lubaczowski” 1998, t. 8, s. 215–219; T. Róg, „...i zostanie tylko pustynia”. *Osobowy wykaz ofiar konfliktu ukraińsko-polskiego 1939–1948. Gmina Cieszanów, powiat Lubaczów*, Rzeszów 2011, s. 100).

<sup>69</sup> Organizatorem oddziału UPA na terenie pow. lubaczowskiego był Iwan (Jan) Szpontak „Żeleźniak” (1919–1989). 1 X 1943 r. objął on funkcję zastępcy komendanta ukraińskiej policji pomocniczej (niem. Ukrainische Hilfspolizei) w Rawie Ruskiej. Podczas ewakuacji posterunku na początku kwietnia 1944 r. wraz z pozostałymi policjantami i przy pomocy członków OUN zdezerterował ze służby niemieckiej. Zbiedzy udali się do Gorajca w pow. lubaczowskim, zamieszkanego w większości przez ludność ukraińską. Tam dołączyli do nich uciekinierzy z 14 Dywizji Grenadierów Waffen SS „Galizien”. Z dezertorów i miejscowych nacjonalistów „Żeleźniak” zorganizował pod swoim dowództwem sotnię UPA. Banderowcy zaczęli terroryzować Polaków w okolicznych miejscowościach. Mężczyzn zabijano, a pozostałą ludność zmuszano do ucieczki na zachodnią stronę Sanu. Już 19 IV 1944 r. sotnia „Żeleźniaka” dokonała zorganizowanego ataku na Rudkę, podczas którego Ukraińcy zabili co najmniej 65 osób oraz doszczętnie spalili wioskę.

Komendę MO do 1 października 1945 r. banderowcy zamordowali na tym terenie 353 cywilne osoby narodowości polskiej<sup>70</sup>. Późną jesienią 1944 r. Szpontak przeprowadził pobór do swojego oddziału wśród miejscowej ludności ukraińskiej<sup>71</sup>. W ten sposób na przełomie 1944 i 1945 r. powstał kureń (batalion) pod nazwą „Mesnyki” (mściciele). Oddział stanowiło ok. czterystu ludzi zorganizowanych w trzy sotnie<sup>72</sup>. W razie potrzeby kureń ten wspierali dodatkowo członkowie OUN oraz oddziały SKW (*Samoobronni Kuszczowi Widdiły*)<sup>73</sup>.

Porucznik Kołarz postanowił powstrzymać ukraińskich nacjonalistów, m.in. przy pomocy przydzielonych mu żołnierzy WW. Do Lubaczowa

---

3 V 1944 r. upowcy zaatakowali Cieszanów. Zamordowali ok. trzydziestu osób i spalili prawie 90 proc. zabudowy miasta. Armia Krajowa, podejrzewając możliwość ataku ze strony banderowców, szczęśliwie dzień przed napadem ewakuowała większość mieszkańców Cieszanowa do Rudy Różanieckiej. W trakcie przejścia niemiecko-sowieckiego frontu w lecie 1944 r. sotnia „Żeleźniaka” ukrywała się w lasach w rejonie Rawy Ruskiej. Kiedy główne siły Armii Czerwonej odeszły na zachód, upowcy wznowili swoją działalność, atakując m.in. mniejsze sowieckie oddziały (AIPN Rz, 107/1614 t. 1, Akta w sprawie: Jan Szpontak, imię ojca: Jan, ur. 12 VIII 1919 r., Protokół przesłuchania świadka Włodzimierza Górnickiego, 21 III 1959 r., k. 19–20; Protokół przesłuchania świadka Jana Łaszyna, 21 III 1959, k. 21–27; Protokół przesłuchania świadka Włodzimierza Górnickiego, 17 IV 1959 r., k. 115–119, Protokół przesłuchania świadka Jana Łaszyna, 18 IV 1959, k. 122–128; t. 2, Protokół przesłuchania podejrzanego Jana Szpontaka, 12 X 1959 r., k. 170–176; Protokół przesłuchania podejrzanego Jana Szpontaka, 13 X 1959 r., k. 177–180; Protokół przesłuchania podejrzanego Jana Szpontaka, 26 I 1960 r., k. 186–197; t. 9, Wyrok Sądu Wojskowego w Rzeszowie – Ośrodek Zamiejscowy w Przemyśle, W sprawie Jana Szpontaka ps. „Żeleźniak”, Uzasadnienie, 24 VI 1960, k. 165–177; G. Motyka, *Ukraińska partyzantka...*, s. 396–397).

<sup>70</sup> AIPN Rz, 04/369, Materiały dot. organizacji MO na terenie powiatów woj. rzeszowskiego w latach 1944–1948, Historia powstania Milicji Obywatelskiej w powiecie lubaczowskim, k. 80.

<sup>71</sup> AIPN Rz, 07/1614, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Władysława Górnickiego, 17 IV 1959 r., k. 115–116.

<sup>72</sup> Wiosną 1945 r. kureń „Żeleźniaka” składał się z następujących sotni: „Mesnyki I” (d-ca Iwan Szymański „Szum”), „Mesnyki II” (d-ca N.N. „Bis”, od kwietnia 1945 r. Teodor Bułas „Bałaj”), „Mesnyki III” (d-ca N.N. „Bojko”, „Umań”), zob. T. Róg, „...i zostanie tylko pustynia”..., s. 107.

<sup>73</sup> Zasadnicza różnica między SKW a UPA polegała na tym, że członkowie tej pierwszej organizacji żyli i pracowali jako cywile w swoich gospodarstwach, jedynie na wezwanie dowódców stawali się z bronią, aby wykonać określone zadanie. Po zakończonej akcji rozchodzili się ponownie do domów. Oddziały SKW składały się średnio z 30–50 ludzi, a ich liczebność uzależniona była od liczby wsi wchodzących w skład kuszca (jednostki organizacyjnej siatki cywilnej OUN). Członkowie SKW często brali udział jako wsparcie w akcjach prowadzonych przez UPA, stąd informacje na temat liczebności poszczególnych sotni były często przesadzone. Jesienią 1945 r. znaczna część członków SKW została wcielona do UPA, przez co oddziały te uległy stopniowej likwidacji (A.B. Szcześniak, W.Z. Szota, *Droga do nikąd. Wojna polska z UPA*, Warszawa 2013, s. 258–261).

wysłano 4 kompanię oraz oddział MO<sup>74</sup>. Działania rozpoczęto w nocy z 1 na 2 lutego 1945 r. Licząca stu żołnierzy WW oraz stu milicjantów grupa operacyjna pod dowództwem ppor. Staszkiewicza została przetransportowana dwoma sowieckimi pociągami pancernymi<sup>75</sup> z Lubaczowa do Horyńca Zdroju. Po dotarciu na miejsce podzieliła się na trzy mniejsze pododdziały („plutony”), które ruszyły w kierunku Brusna Starego. Ich głównym zadaniem było dokładne skontrolowanie terenu i ujęcie ukrywających się na tym obszarze banderowców.

Rankiem 2 lutego żołnierze i milicjanci otoczyli Brusno Stare. W czasie przeszukiwania wsi zabito sześciu mężczyzn, którzy opuścili swoje gospodarstwa i próbowali uciec. Po wykonanej akcji grupa opuściła tę miejscowość, udając się w stronę sąsiedniej Starej Huty. Tam żołnierze i milicjanci zostali zaatakowani przez upowców. Wywiązała się walka, podczas której próbowano okrążyć broniących się Ukraińców. Banderowcy co prawda zdołali wycofać się z wioski, ale w toku całego starcia stracili dwunastu ludzi<sup>76</sup>. Następnie, prawdopodobnie w niezmiennym składzie, grupa operacyjna udała się w kierunku zachodnim, do Gorajca, „zabijając po drodze 5 bandytów”, jak ujął to w swoim raporcie ppor. Staszkiewicz<sup>77</sup>. Po dotarciu na miejsce zastano tam jedynie kobiety i dzieci oraz osoby starsze. Nie tracąc zbyt wiele czasu, żołnierze wraz z milicjantami postanowili powrócić do Starej Huty, by wkrótce potem skierować się do Dahan Drugich, gdzie doszło do kolejnych walk. Zabito wtedy pięciu banderowców<sup>78</sup> oraz podpalono kilka zabudowań, w których miała eksplodować zgromadzona tam amunicja.

Następną wioską na szlaku grupy operacyjnej był Monastyr. Wysłane patrole wykryły w nim banderowski oddział. Żołnierze i milicjanci okrążyli miejscowość, po czym przystąpili do natarcia. Ukraińcy bronili się w cerkwi, z której ostrzeliwali napastników. W półgodzinnym starciu, jak podał ppor. Staszkiewicz, zabito „38 bandytów”<sup>79</sup>. Zabudowania Monastyru zostały doszczętnie spalone, a miejscowa ludność uciekła do pobliskich Mrzygłódów.

<sup>74</sup> AIPN Rz, 04/34, Meldunek kierownika WUBP w Rzeszowie por. Longina Kolarza do ministra Stanisława Radkiewicza, 9 II 1945 r., k. 63; AIPN, 01254/882, Rozkaz dowódcy WW płk. Henryka Toruńczyka nr 63/1, 2 II 1945 r., s. 295.

<sup>75</sup> Na terenie Lubaczowa przebywał sowiecki dywizjon pociągów pancernych, prawdopodobnie z jednostki wojsk NKWD (AIPN, 0259/69, Materiały dotyczące Stanisława Szopińskiego, Raport operacyjny ppor. Jana Staszkiewicza, b.d., k. 58; Kopia raportu ppłk. Stanisława Szopińskiego, b.d., k. 67; J. Rutkiewicz, W.N. Kulikow, *Wojska...*, tablica IX, s. 73, s. 94).

<sup>76</sup> AIPN, 0259/69, Raport operacyjny ppor. Jana Staszkiewicza, b.d., k. 58.

<sup>77</sup> *Ibidem*.

<sup>78</sup> *Ibidem*.

<sup>79</sup> *Ibidem*.



W drodze powrotnej do Starej Huty żołnierze i milicjanci podpalili Dahany Pierwsze. Po całonocnych działaniach grupa powróciła do Brusna Nowego, w którym postanowiła zorganizować sobie nocleg. Nazajutrz, wczesnym rankiem, wszyscy wyruszyli w drogę powrotną do Lubaczowa.

Według raportu ppor. Staszkieвича podczas operacji przeprowadzonej 2 lutego 1945 r. zabito łącznie 73 osoby<sup>80</sup>. To, ile spośród nich rzeczywiście należało do banderowskich struktur, jest kwestią dyskusyjną. Straty po stronie żołnierzy WW i milicjantów nie są znane. W dniu 8 lutego 4 kompania przeprowadziła kolejną operację przeciwko upowcom, tym razem w Borowej Górze. Zabito tam czterech banderowców i aresztowano 22 osoby<sup>81</sup>.

Jeszcze w styczniu 1945 r. planowano zorganizować na Rzeszowszczyźnie 4 Brygadę WW. Zastępcą dowódcy ds. liniowych tej jednostki został ppłk Stanisław Szopiński<sup>82</sup> (obsadzono jedynie część etatów brygady<sup>83</sup>). W dniu 11 lutego skierowano go do Lubaczowa, gdzie został komendantem garnizonu miasta, jednocześnie obejmując operacyjne zwierzchnictwo nad 4 kompanią<sup>84</sup>. Pododdział ten liczył wówczas ok. 120 żołnierzy<sup>85</sup>.

W dniach 22 i 23 lutego 1945 r. na pograniczu powiatu jarosławskiego i lubaczowskiego banderowcy dokonali serii napadów na ludność polską. W miejscowościach Młyny i Wielkie Oczy zamordowali łącznie ok. siedemdziesięciu osób<sup>86</sup>, a w Zapałowie – szesnaście rodzin<sup>87</sup>. W Kobylnicy

<sup>80</sup> *Ibidem*.

<sup>81</sup> AIPN, 578/153, Meldunek operacyjny 1 Brygady WW nr 60, 20 II 1945 r., k. 32; AIPN, 578/134, Meldunek operacyjny nr 002, 21 III 1945 r., k. 27.

<sup>82</sup> Stanisław Szopiński (1903–1976), urodził się i zmarł w Warszawie. 14 IV 1920 r. wstąpił jako ochotnik do Wojska Polskiego, by wziąć udział w wojnie z Rosją Bolszewicką. W 1921 r. uczestniczył w III Powstaniu Śląskim. Jako kapitan rezerwy WP wziął udział w wojnie obronnej 1939 r. Od listopada 1939 r. zaangażowany w działalność konspiracyjną. W 1944 r. walczył w Powstaniu Warszawskim. We wrześniu (prawdopodobnie na rozkaz przełożonych) przedarł się na Pragę, gdzie następnie wstąpił do „ludowego” Wojska Polskiego. W drugiej połowie września 1944 r. otrzymał zadanie sformowania Samodzielnego Batalionu Ochrony Jeńców Wojennych, którym następnie dowodził. W listopadzie 1944 r. na bazie tej jednostki zorganizowano Batalion Wartowniczy Brygady WW (AIPN, 0259/69, Materiały dotyczące Stanisława Szopińskiego; Internetowy Polski Słownik Biograficzny, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/stanislaw-szopinski>, dostęp 8 X 2020 r.).

<sup>83</sup> AIPN, 578/3355, Rozkaz personalny nr 42, 10 III 1945 r., k. 80; Rozkaz personalny nr 44, 12 III 1945 r., k. 82; Rozkaz personalny nr 46, 13 III 1945 r., k. 84; Rozkaz personalny nr 47, 14 III 1945 r., k. 85; Rozkaz personalny nr 48, 16 III 1945 r., k. 86.

<sup>84</sup> AIPN, 578/142, Pisma ze Sztabu WW adresowane do kierownika WUBP w Rzeszowie por. Longina Kolarza oraz do ppor. Stanisława Farbotki, s. 15–16.

<sup>85</sup> AIPN, 0259/69, Kopia raportu ppłk. Stanisława Szopińskiego, b.d., k. 67.

<sup>86</sup> IPN Rz, 0057/28, Meldunki, raporty i inne dokumenty dot. zabójstw, napadów i kradzieży dokonanych na terenie woj. rzeszowskiego w 1945 r., Raport operacyjny KWMO w Rzeszowie do GKMO w Lublinie, 25 II 1945 r., k. 47.

<sup>87</sup> *Ibidem*, k. 47.



Ruskiej, zamieszkaney w większości przez Ukraińców, zabili pięciu Polaków i podpalili ich gospodarstwa<sup>88</sup>.

Podpułkownik Szopiński zorganizował grupę operacyjną, składającą się z osiemdziesięciu żołnierzy 4 kompanii oraz pięćdziesięciu milicjantów. W dniu 26 lutego 1945 r. oddział ten udał się do Kobylnicy Ruskiej, skąd banderowcy napadali na ludność polską<sup>89</sup>. W trakcie pacyfikacji tej miejscowości żołnierze i milicjanci zabili ok. trzydziestu osób<sup>90</sup>. W efekcie przeprowadzonej przez ppłk. Szopińskiego akcji spłonęła również większość zabudowy Kobylnicy Ruskiej i sąsiadującej z nią wioski Fehlbach (obecnie Potok Jaworowski)<sup>91</sup>.

Wojska Wewnętrzne na terenie pow. lubaczowskiego zwalczały nie tylko UPA. Północno-wschodnią część tego obszaru obejmowały struktury kierowanego przez por. Mariana Wardę „Polakowskiego” Rejonu V Susiec Obwodu AK-DSZ Tomaszów Lubelski. W okolicach Narola działała kompania pod dowództwem ppor. Karola Kosteckiego „Kostka”<sup>92</sup>.

Wczesnym rankiem 12 lutego 1945 r. grupa operacyjna WW otoczyła miejscowości: Narol-Wieś, Lipie i Lipsko. Na podstawie informacji posiadanych przez PUBP w Tomaszowie Lubelskim w rejonie tym miał przebywać oddział „Kostka” oraz ok. stu dezertersów, głównie z 31 Pułku Piechoty WP<sup>93</sup>. Skład grupy operacyjnej stanowiło 270 żołnierzy z Centrum Wyszkożenia i 3 Batalionu WW<sup>94</sup> pod dowództwem mjr. Rusieckiego<sup>95</sup>.

<sup>88</sup> AIPN Rz, 0057/16, t. 1, Raporty sytuacyjne KWMO w Rzeszowie za czas od 28 XII 1944 r. do 28 III 1945 r., Raport sytuacyjny nr 8, 18 III 1945 r., s. 76; AIPN Rz, 0057/28, Sprawozdanie KPMO w Jarosławiu do KWMO w Rzeszowie z 27 II 1945 r., k. 94; AIPN Rz, 0057/33, Meldunki dotyczące wypadków nadzwyczajnych, sporządzone przez komendy powiatowe MO w woj. rzeszowskim i Komendę Wojewódzką MO w Rzeszowie, Meldunek Specjalny komendanta KPMO w Lubaczowie plut. Dziwoty do Referatu Śledczego KWMO w Rzeszowie, 27 II 1945 r., s. 6.

<sup>89</sup> AIPN, 0259/69, Kopia Raportu ppłk. Stanisława Szopińskiego, b.d., k. 66.

<sup>90</sup> AIPN Rz, 051/209, Dokumenty dotyczące OUN-UPA, k. 26; AIPN Rz, 70/17, Książka stacyjna Posterunku MO w Wielkich Oczach, s. 51; G. Motyka, *Tak było w Bieszczadach. Walki polsko-ukraińskie 1943–1948*, Warszawa 1999, s. 261.

<sup>91</sup> AIPN, 0259/69, Kopia Raportu ppłk. Stanisława Szopińskiego, b.d., k. 66.

<sup>92</sup> D. Iwaneczko, *Przypadek czy przeznaczenie? Karol Kazimierz Kostecki Kostek (1917–1998)*, Rzeszów 2013; S.F. Gajerski, *Fundamenty struktur organizacyjnych zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” i jego działalność na terenie powiatu lubaczowskiego. Stan badań i mielizny dezinformacji*, „Rocznik Lubaczowski” 2000, t. 9–10, s. 153–160.

<sup>93</sup> AIPN, 578/143, Raporty i meldunki operacyjne Oddziału Operacyjnego Wojsk Wewnętrznych, 1945 r., Odpis raportu mjr. Jana Rusieckiego do dowódcy WW płk. Henryka Toruńczyka, 12 II 1945 r., k. 7; Raport do Szefa Oddziału Operacyjnego WW kpt. Demczuka, 23 II 1945 r., k. 37.

<sup>94</sup> 10 II 1945 r. 3 Batalion Brygady WW, dowodzony przez kpt. Aleksandra Szczęsnowicza przeniesiony został z Poniatowej do Sporniaka w pow. lubelskim (AIPN, 578/137, Raport dowódcy 3 Batalionu kpt. Aleksandra Szczęsnowicza do dowódcy WW płk. Henryka Toruńczyka, 10 II 1945 r., k. 3).

<sup>95</sup> AIPN, 578/143, Raport mjr. Jana Rusieckiego do dowódcy WW płk. Henryka Toruńczyka, 20 II 1945 r., k. 19.

Głównym celem obławy był znajdujący się na obrzeżach Narola pałac Łosiów, w którym przebywali podkomendni „Kostka”. Oprócz żołnierzy podziemia w rezydencji znajdowali się również cywilni pracownicy folwarku. Po krótkiej wymianie ognia dowodzący całą akcją mjr Rusiecki rozkazał podpalić zabudowania pałacu. W następstwie pożaru oraz detonacji ładunków wybuchowych znajdujących się w jednej z piwnic zginęło kilkunastu ludzi<sup>96</sup>. Żywcem pojmano dziesięć osób, wśród których było czterech żołnierzy „Kostka” oraz trzy kobiety (sanitariuszki)<sup>97</sup>. Ponadto w Narolu-Wsi aresztowano osiem osób podejrzewanych o współpracę z podziemiem<sup>98</sup>.

W okresie od 17 do 28 lutego wspierana przez 4 kompanię grupa operacyjna mjr. Rusieckiego prowadziła intensywne działania rozpoznawcze na pograniczu Lubelszczyzny i Rzeszowszczyzny. Akcja ta skierowana była zarówno przeciwko UPA, jak i oddziałom ze zgrupowania „Polakowskiego”<sup>99</sup>. W Borowej Górze ponownie doszło do starcia z Ukraińcami, w którego efekcie zatrzymano jednego banderowca. Mieszkańcy wioski zostali przy tym ograbieni przez żołnierzy WW<sup>100</sup>.

Ze względu na brak własnego wywiadu działania rozpoznawcze prowadzone były w dość niekonwencjonalny sposób. Żołnierze przebrani w cywilne ubrania udawali wracających z Niemiec robotników przymusowych. Przemieszczając się w ten sposób między wsiami, zbierali informacje. Na przykład 18 lutego w trakcie jednego z takich rekonesansów żołnierze 4 kompanii wykryli w okolicy Narola grupę polskich partyzantów i dzięki pomocy pododdziału wojsk NKWD doprowadzili do ich aresztowania. W sumie uwięziono wtedy dziewięć osób. Jednak jeszcze tej samej nocy zatrzymani wraz z pilnującymi ich milicjantami zbiegli z aresztu i uciekli „do lasu”<sup>101</sup>.

<sup>96</sup> *Ibidem*, Raport mjr. Jana Rusieckiego do dowódcy WW płk. Henryka Toruńczyka, 15 II 1945 r., k. 21.

<sup>97</sup> Aresztowanych żołnierzy i sanitariuszki przewieziono do więzienia na lubelskim zamku. Tam na początku czerwca 1945 r. odbyła się rozprawa przed Wojskowym Sądem Okręgowym, który skazał żołnierzy podziemia: Wacława Kawęckiego, Jana Kałużę, Romana Szarka i Zygmunta Ślepokurę na karę śmierci. Sanitariuszki: Helenę Patałuch, Janinę Zuchowską i Danutę Walczyk skazano wówczas na długoletnie więzienie. Zasądzone wyroki śmierci wykonano 10 VI 1945 r. na zamku w Lublinie (H. Wolańczyk, *Akcja na pałac w Narolu 12 lutego 1945 r.*, „Przemyskie Zapiski Historyczne” 1994, nr 10, s. 206–209).

<sup>98</sup> AIPN, 578/143, Raport mjr. Jana Rusieckiego do dowódcy WW płk. Henryka Toruńczyka, 20 II 1945 r., k. 19.

<sup>99</sup> *Ibidem*, k. 53.

<sup>100</sup> W Borowej Górze żołnierze WW zarekwirowali następujący inwentarz żywy: 30 koni, 62 krowy i 4 świnie. Zrabowano również 8 wozów i 8 końskich uprzęży (AIPN, 578/153, Meldunek operacyjny nr 13, 9 III 1945 r., k. 53).

<sup>101</sup> AIPN, 578/153, Meldunek operacyjny nr 13, 9 III 1945 r., k. 53; W. Nowacki, *Organizacja...*, s. 121.

W drugim dniu marca 1945 r. 4 kompania wzmocniła oddziały wojsk NKWD, które w rejonie miejscowości Monastyr otoczyły kureń „Żeleźniaka”<sup>102</sup>. Banderowcom udało się jednak wyrwać z okrążenia<sup>103</sup>. Tego dnia pod Mrzygłodami Sowiewi zadali Ukraińcom poważne straty, zabijając 62 upowców<sup>104</sup>. Tydzień później, 9 marca, grupa operacyjna złożona z 53 żołnierzy 4 kompanii oraz 150 milicjantów rozpoczęła ponowne prowadzenie działań przeciwko banderowcom. Tym razem akcją objęto lasy w pobliżu wsi Sieniawka i Masiuki. Obie miejscowości podpalono, rabując przy tym 51 sztuk bydła<sup>105</sup>. Zniszczono także trzy podziemne schrony („bunkry”), w których magazynowana była żywność przeznaczona dla UPA. Podczas całej akcji zabito 38 banderowców, a dwóch żołnierzy WW uznano za zaginionych<sup>106</sup>.

Major Rusiecki, który pełnił funkcję zastępcy dowódcy WW, w lutym 1945 r. był osobiście zaangażowany w działania bojowe na terenie pow. lubaczowskiego. Wiedział, w jak trudnym położeniu jest 4 kompania, która była zbyt słaba w stosunku do liczniejszych oddziałów UPA. Być może to właśnie te doświadczenia mjr. Rusieckiego pośrednio wpłynęły na decyzję o sformowaniu w Lubaczowie samodzielnego batalionu operacyjnego.

## 2 Samodzielny Batalion Operacyjny Wojsk Wewnętrznych

10 marca 1945 r. płk Toruńczyk wydał rozkaz zorganizowania 2 Samodzielnego Batalionu Operacyjnego (2sbo) na etacie 4 Brygady WW<sup>107</sup>. Bazą do rozbudowy jednostki była 4 kompania<sup>108</sup> oraz 154 żołnierzy

<sup>102</sup> W trakcie działań w okolicy Monastyr 4 kompania straciła jednego zabitego żołnierza (AIPN, 0259/69, Kopia raportu ppłk. Stanisława Szopińskiego, b.d., k. 66).

<sup>103</sup> *Ibidem*, k. 67.

<sup>104</sup> G. Motyka, *Na białych Polaków oblawa. Wojska NKWD w walce z polskim podziemiem 1944–1953*, Kraków 2014, s. 366; *idem*, *Tak było w Bieszczadach...*, s. 258.

<sup>105</sup> W. Nowacki, *Organizacja...*, s. 111.

<sup>106</sup> AIPN, 578/153, Meldunek operacyjny nr 016, 19 III 1945 r., k. 56; AIPN, 578/145, Oddział operacyjny KBW. Rozkazy bojowe Oddziału Operacyjnego Wojsk Wewnętrznych, raporty i meldunki operacyjne 2 Samodzielnego Batalionu Operacyjnego Wojsk Wewnętrznych, Sprawa Fiszera Ludwika, wyciąg z rozkazu 2sbo nr 3, 19 III 1945 r., k. 41; AIPN Rz, 051/209, Dokumenty dotyczące OUN-UPA, k. 26; Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Rzeszowie (dalej OKŚZpNP Rz), S 55/03/ZK, t. 5, Protokół przesłuchania świadka (odpis) Józefa Bandy, 5 VI 2006 r., k. 758.

<sup>107</sup> AIPN, 01254/882, Rozkazy dowódcy WW płk. Henryka Toruńczyka, nr 033, nr 034, 10 III 1945 r., s. 380–381.

<sup>108</sup> W momencie rozpoczęcia formowania batalionu w Lubaczowie 4 kompania liczyła: 6 oficerów, 31 podoficerów i 117 szeregowych (AIPN, 578/153, Meldunek operacyjny nr 016, 15 III 1945 r., k. 51). W trakcie reorganizacji Wojsk Wewnętrznych, którą zapoczątkowano w połowie lutego 1945 r., na bazie 4 kompanii planowano

odkomenderowanych z 1 Brygady WW<sup>109</sup>. Przedstawicielem dowódcy WW ds. organizowania, formowania i wyszkolenia batalionu został ppłk Szopiński, który w praktyce dowodził jednostką<sup>110</sup>. Na stanowisko zastępcy dowódcy 2sbo ds. polityczno-wychowawczych wybrany został ppor. Staszkievicz<sup>111</sup>.

Lubaczowski batalion początkowo składał z trzech kompanii strzelców oraz plutonu łączności. Dowódcami poszczególnych pododdziałów byli: ppor. Stanisław Farbotko (1 kompania), ppor. Wacław Rybarczyk (2 kompania), st. sierż. Józef Szczechowicz (3 kompania) oraz chor. Tadeusz Dolnicki (pluton łączności)<sup>112</sup>. Na miejsce stałej dyslokacji batalionu wybrano koszary przy ul. Kościuszki w Lubaczowie<sup>113</sup>.

Głównym zadaniem 2sbo było rozpoznanie i zlikwidowanie podziemia antykomunistycznego, zarówno polskiego, jak i ukraińskiego<sup>114</sup>. Przyznany początkowo zasięg operacyjny batalionu rozciągał się na pow. lubaczowski oraz część biłgorajskiego i tomaszowskiego. Tereny w woj. lubelskim zostały jednak wkrótce objęte działaniem 3 Batalionu Operacyjnego 3 Brygady WW<sup>115</sup>.

---

utworzyć 4 Batalion Operacyjny 1 Brygady WW, który miał stacjonować w Rzeszowie. Ostatecznie batalion o tym numerze sformowano 15 III 1945 r. w Katowicach (AIPN, 578/153, Meldunek Szefa Sztabu 1 Brygady WW, mjr. Pawła Michajłowa do Szefa Sztabu WW płk. Michała Kiślickiego, k. 61; W. Nowacki, *Organizacja...*, s. 102–103).

<sup>109</sup> AIPN, 578/2825, Rozkazy dzienne 1 Brygady WW, Rozkaz nr 75, 16 III 1945 r., s. 35; AIPN, 578/3225, Rozkazy dzienne 2 Samodzielnego Batalionu Operacyjnego 4 Brygady Wojsk Wewnętrznych, Rozkaz dzienny z 17 III 1945 r., k. 1; Rozkaz dzienny z 18 III 1945 r., k. 2; Rozkaz dzienny z 19 III 1945 r., k. 3.

<sup>110</sup> AIPN, 578/3355, Rozkaz personalny nr 44, 12 III 1945 r., k. 82.

<sup>111</sup> Na początku kwietnia 1945 r. stanowisko zastępcy dowódcy batalionu ds. polityczno-wychowawczych objął przysłany z MBP kpt Czesław Kubiak, zaś ppor. Staszkievicz został wówczas zastępcą ds. liniowych (AIPN, 01254/882, Zarząd polityczno-wychowawczy Wojsk Wewnętrznych, Rozkaz personalny nr 3, 23 III 1945 r., s. 399; AIPN, 578/3355, Rozkaz Personalny nr 63, 11 IV 1945 r., k. 103).

<sup>112</sup> OKŚZpNP Rz, S 3/03/ZK, Akta główne śledztwa w sprawie zbrodniczego napadu i wymordowania 82 mieszkańców wsi Nowy i Stary Lubliniec, podejrzenie o przestępstwo z art. 148 § 2 pkt 4 kk w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy o IPN, t. 1, Ekspertyza Wojskowego Biura Badań Historycznych nr 69, 28 III 2003, k. 22; AIPN, 578/1973, Księga Ewidencji 2 Samodzielnego Batalionu Operacyjnego WW, k. 11, 50; W. Nowacki, *Organizacja...*, s. 111.

<sup>113</sup> OKŚZpNP Rz, S 3/03/ZK, t. 4, Protokół przesłuchania świadka Henryka Jandy, 25 VIII 2005 r., k. 644; L. Jurewicz, *Niepotrzebny*, Londyn 1977, s. 59.

<sup>114</sup> AIPN, 01254/882, Rozkazy dowódcy WW płk. Henryka Toruńczyka nr 034, 10 III 1945 r., k. 381, Rozkaz dowódcy Wojsk Wewnętrznych płk. Henryka Toruńczyka nr 0049, 4 IV 1945 r., k. 408; AIPN, 0259/69, Wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie w sprawie Stanisława Szopińskiego, 7 VII 1947 r., k. 55.

<sup>115</sup> AIPN, 578/137, Raport operacyjny nr 18, 23 III 1945 r., k. 84, Raport operacyjny nr 22, 27 III 1945 r., k. 85; W. Nowacki, *Organizacja...*, s. 110.

Jak już wspomniano, największym zagrożeniem na obszarze pow. lubaczowskiego była UPA. Walka z banderowcami charakteryzowała się szczególną bezwzględnością i brutalnością obu stron. W 2sbo służyło wielu ludzi pochodzących z Kresów Wschodnich. Niektórzy z nich stracili krewnych, a nawet całe rodziny, które zostały wymordowane przez ukraińskich nacjonalistów<sup>116</sup>. Być może dlatego rzeszowska RKU celowo kierowała do 2sbo Kresowiaków, którzy zaciągali się do wojska w tym mieście<sup>117</sup>. Liczono zapewne, że żołnierzami będzie kierować chęć zemsty na Ukraińcach, co potencjalnie będzie można wykorzystać na polu walki.

Podpułkownik Szopiński musiał działać błyskawicznie, gdyż zagrożenie ze strony banderowców ciągle rosło. „Żeleźniak” rozpoczął koncentrację swojego kurenia na odcinku: Lubliniec Stary – Lubliniec Nowy – Gorajec – Płazów – Łówcza – Brusno Stare – Horyniec Zdrój, od północy i wschodu otaczając półkolem Lubaczów. Część sił banderowskich pojawiła się również w rejonie Suchej Woli i Łukawca na południowy zachód od miasta. Ruchy te wskazywały, że upowcy przymierzają się do szeroko zakrojonej akcji, co jednocześnie wzbudzało duży lęk wśród miejscowej ludności<sup>118</sup>.

Zgodnie z posiadanymi przez ppłk. Szopińskiego doniesieniami, banderowcy organizowali w Lublińcu Starym oddział UPA<sup>119</sup>. Aby temu zapobiec, dowódca 2sbo utworzył grupę operacyjną złożoną z 210 żołnierzy WW i 30 milicjantów, której zadaniem było spacyfikowanie wsi. Rankiem 21 marca podzielona na cztery pododdziały grupa operacyjna otoczyła Lubliniec Stary. O godz. 5.00 rozpoczęto atak. Miejscowość została najpierw ostrzelana, a następnie żołnierze i milicjanci przystąpili

<sup>116</sup> OKŚZpNP Rz, S 55/03/ZK, Akta główne śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych przez Polaków na ludności ukraińskiej w miejscowości Gorajec, podejrzenie o przestępstwo z art. 148 § 2 pkt. 4 kk w zw. z art. 2 ust. 1 ustawy o IPN, t. 3, Protokół przesłuchania świadka Antoniego Bazana, 25 VIII 2005 r., k. 366.

<sup>117</sup> L. Jurewicz, *Niepotrzebny...*, s. 56–57.

<sup>118</sup> AIPN, 578/145, Raport sytuacyjny za okres 18 III – 18 IV 1945 r., k. 17.

<sup>119</sup> Informacje o gromadzących się w Lublińcu Starym banderowcach pochodziły prawdopodobnie od Anny Szewc, starszej kobiety (ur. 1873) zamieszkałej w Opacie (3,5 km na południe od Lubaczowa). 6 III 1945 r., udając się furmanką do miejscowości Bihale, nawiązała rozmowę z woźnicą, który był mieszkańcem Lublińca Starego. Kobieta zdobyła zaufanie swojego rozmówcy, zręcznie udając, iż jest narodowości ukraińskiej. W trakcie rozmowy mężczyzna oznajmił: „[...] niech tylko zrobi się ciepło a tu [w] przeciagu 2-ch godzin ani jednego Polaka nikt tu nie zobaczy, wyróżniemy ich wszystkich. [...] Mamy siły i to siła wielka – wy nic nie wiecie [?!]. Najlepszy dowód, że wszędzie były obławy, a do Lublińca boją się wyruszyć. Tylko aby doczekać ciepła, tam jest centrum i kuźnica naszej wolności”. Doniesienie to trafiło do ppłk. Szopińskiego (AIPN, 578/153, Odpis protokołu przesłuchania Anny Szewc przed wójtem gminy Lubaczów-wieś, Stanisławem Klusą, 9 III 1945 r., k. 57; AIPN, 578/145, Raport operacyjny, Meldunek operacyjny nr 1 z 24 III 1945 r., 25 III 1945 r., k. 16).

do natarcia. Organizacja kierunków, z których zaatakowano Lubliniec Stary, wyglądała następująco:<sup>120</sup>

- od zachodu, pod dowództwem ppor. Staszkiewicza: 120 żołnierzy + 2 erkaemy,
- od wschodu, pod dowództwem ppor. Farbotki: 60 żołnierzy + 2 erkaemy,
- od północy: 30 milicjantów + erkaem,
- od południa, pod dowództwem ppor. Tymoszuka: 30 żołnierzy + erkaem.

Zaskoczeni Ukraińcy nie stawiali oporu. Żołnierze i milicjanci po zajęciu wsi zabili co najmniej 24 osoby, głównie mężczyzn podejrzewanych o przynależność do banderowskich struktur<sup>121</sup>. Ponadto zarekwirowali sześćdziesiąt koni oraz bliżej nieokreśloną liczbę bydła<sup>122</sup>. Pożar, który powstał na skutek ostrzału<sup>123</sup>, strawił ok. 70 proc. zabudowy wsi<sup>124</sup>. Tego samego dnia grupa operacyjna dokonała także pacyfikacji sąsiedniego Lublińca Nowego<sup>125</sup>, w którym zginęły co najmniej 34 osoby<sup>126</sup>.

W czasie, gdy trwała pacyfikacja Lublińca Starego i Nowego, w pobliskich lasach stacjonowała jedna z sotni kurenia „Żeleźniaka”, dowodzona przez Iwana Szymańskiego „Szuma”. Upowcy nie podjęli jednak żadnych

<sup>120</sup> AIPN, 578/145, Raport operacyjny, Meldunek operacyjny nr 1 z 24 III 1945 r., 25 III 1945 r., k. 16.

<sup>121</sup> OKŚZpNP Rz, S 3/03/ZK, Postanowienie Sądu Okręgowego w Przemyślu, II Wydział Karny (sygn. akt II Kp 154/08) w sprawie pokrzywdzonych: Michała Komara, Agafii Gryćko, Katarzyny Gryćko i Paraskiewii Karpińskiej, 12 XI 2008 r., b.p.

<sup>122</sup> AIPN, 578/145, Raport operacyjny, Meldunek operacyjny nr 1 z 24 III 1945 r., 25 III 1945 r., k. 16.

<sup>123</sup> M. Siwicki, *Dzieje konfliktów polsko-ukraińskich*, t. 3, Warszawa 1994, s. 206.

<sup>124</sup> AIPN, 578/145, Raport operacyjny, Meldunek operacyjny nr 1 z 24 III 1945 r., 25 III 1945 r., k. 16.

<sup>125</sup> S.F. Gajerski, *Fundamenty...*, s. 150.

<sup>126</sup> Część badaczy ukraińskich uważa, że 2sbo dokonał pacyfikacji Lublińca Starego i Nowego w dniu 20 III 1945 r. Według tych ustaleń łączna liczba zabitych mieszkańców obu wsi wyniosła 82 osoby (*Тут було наше село*, red. В. Козубель, Львів 1993, s. 74–75; Б. Гук, 1947. *Пропам'ятна книга*, Варшава 1997, s. 357; Б. Гук та ін., *Чужинче, іди скажи Україні. Увічнення трагедії Закарзоння в 1944–1947 роках*, Перемишль 2001, s. 154, 172). Z kolei Wołodymyr Wiatrowycz, powołując się materiały Resortowego Archiwum Państwowego Służby Bezpieczeństwa Ukrainy (HDA SBU), przedstawił liczbę 62 mężczyzn i 4 kobiet zabitych w trakcie pacyfikacji Lublińca Starego i Nowego (W. Wiatrowycz, *Druga Wojna polsko-ukraińska 1942–1947*, Warszawa 2013, s. 259). Sąd Okręgowy w Przemyślu w wyniku postępowania dot. sprawy pokrzywdzonych: Michała Komara, Agafii Gryćko, Katarzyny Gryćko i Paraskiewii Karpińskiej ustalił, że 21 III 1945 r. śmierć poniosło co najmniej 24 mieszkańców Lublińca Starego oraz 34 mieszkańców Lublińca Nowego (OKŚZpNP Rz, S 3/03/ZK, Postanowienie Sądu Okręgowego w Przemyślu, II Wydział Karny [sygn. akt: II Kp 154/08] w sprawie pokrzywdzonych: Michała Komara, Agafii Gryćko, Katarzyny Gryćko i Paraskiewii Karpińskiej, 12 XI 2008 r., b.p.).



działań przeciwko Polakom. Ich bezczynność spowodowana była decyzją rejonowego prowidnyka OUN, Aleksandra Łaszyna „Łuha”, który zabronił przeprowadzenia jakiegokolwiek akcji. Obawiał się, że atak na przebywających we wsi żołnierzy i milicjantów zwiększy tylko ofiary wśród ukraińskiej ludności cywilnej<sup>127</sup>.

W nocy z 22 na 23 marca banderowcy zaatakowali pięcioosobowy patrol MO z Cieszanowa, który zmierzał do Lublińca Starego<sup>128</sup>. Zginęło wtedy trzech milicjantów, a dwóm pozostałym udało się uciec i zawiadomić posterunek w Cieszanowie oraz Komendę Powiatową MO w Lubaczowie<sup>129</sup>. Podpułkownik Szopiński wysłał do Lublińca Starego sześćdziesięcioosobową ekspedycję karną pod dowództwem ppor. Farbotki<sup>130</sup>. Tuż przed mostem na rzeczce Wirowa, prowadzącym bezpośrednio do wsi, żołnierze zostali ostrzelani przez banderowców<sup>131</sup>. Silny i celny ogień padał m.in. z cerkiewnej wieży, na której umieszczono cekaem<sup>132</sup>. Obronę Lublińca Starego stanowiła co najmniej jedna czota (pluton) z sotni „Szuma”<sup>133</sup>, wspomagana zapewne przez miejscowy oddział SKW<sup>134</sup>.

Na wieść o starciu z banderowcami ppłk Szopiński wysłał do walki studwudziestoosobowy oddział po dowództwem ppor. Staszkiwicza<sup>135</sup>. Żołnierzy 2sbo wsparł dodatkowo pluton operacyjny KPMO

<sup>127</sup> AIPN Rz, 107/1614, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Jana Łaszyna, 18 IV 1959 r., k. 126; OKŚZpNP Rz, S 3/03/ZK, t. 1, Zbiory Archiwum Ukraińskiego w Warszawie, Kserokopia relacji Michała Szymańskiego (potwierdzenie zgodności, 8 IV 2003 r.), k. 31; T. Róg, „...i zostanie tylko pustynia”..., s. 111–112; M. Siwicki, *Dzieje...*, s. 206.

<sup>128</sup> AIPN, 578/145, Raport operacyjny, Meldunek operacyjny nr 1 z 24 III 1945 r., 25 III 1945 r., k. 16; A. Filar, *Nie tylko pod znakiem walki*, Warszawa 1987, s. 112.

<sup>129</sup> A. Filar, *Nie tylko...*, s. 112; W. Nowacki, *Organizacja...*, s. 112.

<sup>130</sup> AIPN, 578/145, Raport operacyjny, Meldunek operacyjny nr 1 z 24 III 1945 r., 25 III 1945 r., k. 16.

<sup>131</sup> Lesław Jurewicz (były żołnierz 2sbo) nie brał bezpośredniego udziału w ekspedycji do Lublińca. Podkreślając swoją niepewność, podał jako miejsce starcia z banderowcami Dzików Stary. Jednak z przytoczonych przez niego informacji topograficznych wynika, że do walki doszło na pograniczu Lublińca Starego i Nowego (L. Jurewicz, *Niepotrzebny...*, s. 58).

<sup>132</sup> A. Filar, *Nie tylko...*, s. 113; L. Jurewicz, *Niepotrzebny...*, s. 58.

<sup>133</sup> M. Argasiński, *Konspiracja w powiecie lubaczowskim 1939–1947*, Zwierzyniec–Rzeszów 2010, s. 197, przyp. 312.

<sup>134</sup> Ppłk Szopiński w swoim raporcie donosił, że we wsi znajduje się ok. trzystu banderowców. Liczba ta jest stanowczo przesadzona, choć należy wziąć pod uwagę, iż po pierwszym starciu upowcy prawdopodobnie ściągnęli do Lublińca Starego i Nowego dodatkowe siły. Być może znalazła się tam nawet cała sotnia „Szuma” wspierana przez lokalne SKW (AIPN, 578/145, Raport operacyjny, Meldunek operacyjny nr 1 z 24 III 1945 r., 25 III 1945 r., k. 16).

<sup>135</sup> AIPN, 578/145, Raport operacyjny, Meldunek operacyjny nr 1 z 24 III 1945 r., 25 III 1945 r., k. 16.

z Lubaczowa<sup>136</sup>. Jak wynika z raportu ppłk. Szopińskiego, walkę z banderowcami toczono aż do zapadnięcia zmierzchu, przy czym zaprzestano działań ze względu na kończącą się amunicję<sup>137</sup>.

W potyczce tej zginęło jedenastu<sup>138</sup> (wg innych źródeł dwunastu<sup>139</sup>) żołnierzy 2sbo i co najmniej dwóch milicjantów<sup>140</sup>. Pięciu ciężko rannych żołnierzy przetransportowano 24 marca do szpitala w Rzeszowie<sup>141</sup>. Dzięki przewadze w sile ognia<sup>142</sup> banderowcy utrzymali swoje pozycje<sup>143</sup>. Ich straty w tej potyczce pozostają nieznane<sup>144</sup>.

Braki w zaopatrzeniu zahamowały dalsze działania 2sbo przeciwko upowcom. Podpułkownik Szopiński w meldunku operacyjnym z 24 marca 1945 r. donosił: „Akcji dla zniszczenia banderowców przedsięwziąć nie mogę, nie posiadając następującego sprzętu: auta pancerne, C.K.M.-ów, moździerzy oraz amunicji”<sup>145</sup>. Jedyne posiłki, jakie otrzymał lubaczowski batalion, to dodatkowi żołnierze, których przysłano natychmiast. Rano 24 marca z Rzeszowa przybyła kompania 8 Zapasowego Pułku Piechoty WP (8zpp) oraz 43 poborowych<sup>146</sup>. Żołnierze 8zpp utworzyli załogi garnizonów w Cieszanowie i Oleszycach. Ich głównym zadaniem była osłona Lubaczowa przed bezpośrednim atakiem ze strony banderowców oraz prowadzenie działań rozpoznawczych<sup>147</sup>.

W dniu 25 marca 1945 r. oddział złożony z 38 żołnierzy 8zpp i dwóch milicjantów wdarł się do Nowego i Starego Lublińca. Napastnicy podpa-

<sup>136</sup> AIPN Rz, 70/40, Wykazy zamordowanych funkcjonariuszy MO i członków ORMÓ oraz wykazy imienne funkcjonariuszy MO z powiatu lubaczowskiego i przemyskiego, Notatka z okoliczności ranienia mil. Władysława Hoca, b.d., s. 37.

<sup>137</sup> AIPN, 578/145, Raport operacyjny, Meldunek operacyjny nr 1 z 24 III 1945 r., 25 III 1945 r., k. 16.

<sup>138</sup> *Ibidem*.

<sup>139</sup> AIPN, 578/3225, Rozkaz dzienny z 23 III 1945 r., k. 7, Rozkaz dzienny z 24 III 1945 r., k. 10.

<sup>140</sup> AIPN Rz, 70/13, Wykazy poległych funkcjonariuszy, informacje o miejscach pochówku, wspomnienia b. funkcjonariuszy, weryfikacja poległych funkcjonariuszy prowadzona w latach 1959–1974, k. 31, 36.

<sup>141</sup> AIPN, 578/3225, Rozkaz dzienny z 24 III 1945 r., k. 10.

<sup>142</sup> Według raportu operacyjnego ppłk. Szopińskiego upowcy posiadali cekaem, cztery karabiny maszynowe i rusznicę ppanc. (AIPN, 578/145, Raport operacyjny, Meldunek operacyjny nr 1 z 24 III 1945 r., 25 III 1945 r., k. 16).

<sup>143</sup> Według ppłk. Szopińskiego zostali tylko częściowo wyparci z Lublińca (AIPN, 578/145, Raport operacyjny, Meldunek operacyjny nr 1 z 24 III 1945 r., 25 III 1945 r., k. 16).

<sup>144</sup> *Ibidem*.

<sup>145</sup> *Ibidem*.

<sup>146</sup> *Ibidem*; AIPN, 578/3225, Rozkaz dzienny z 27 III 1945 r., k. 13.

<sup>147</sup> AIPN, 578/145, Raport operacyjny, Meldunek operacyjny nr 1 z 24 III 1945 r., 25 III 1945 r., k. 16, Raport operacyjny nr 007 za okres 10–20 IV 1945 r., k. 49; OKŚZpNP Rz, S3/03/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Stanisława Cieciekiewicza, 16 V 2003 r., k. 111; S 55/03/ZK, Ekspertyza Wojskowego Instytutu Historycznego, 14 VIII 1994 r., k. 188).



lili kilkanaście zabudowań i aresztowali dwóch Ukraińców podejrzanych o przynależność do UPA. Dwa dni później próbowano powtórzyć rajd, jednak tym razem żołnierze wpadli w zasadzkę, w której zginęło dwóch podoficerów i cywilny woźnica<sup>148</sup>.

Banderowcy nie ograniczyli się jedynie do obrony. W nocy z 27 na 28 marca oddziały z kurenia „Żeleźniaka” dokonały skoordynowanego ataku na posterunki MO w powiecie jarosławskim i lubaczowskim<sup>149</sup>. Upowcy zlikwidowali placówki w: Bruśnie Nowym, Cewkowie, Chotylubie, Krowicy, Laszkach, Łówczy, Nowej Grobli, Nowym Siole, Płazowie, Puchaczach, Wólce Horynieckiej, Zabiałej, Zalesiu oraz Zapałowie. W wyniku napadów zginęło 30 milicjantów, 9 zostało rannych, a 10 zaginionych (prawdopodobnie zostali uprowadzeni, a następnie zamordowani). Ponadto banderowcy zabili 43 osoby cywilne<sup>150</sup>. Likwidując posterunki MO, upowcy umocnili swoją przewagę na terenie pow. lubaczowskiego. Ponadto byli oni lepiej uzbrojeni od żołnierzy polskich garnizonów<sup>151</sup>.

W końcu marca 1945 r. 2sbo był jeszcze w fazie formowania. Przystąpiono wówczas do organizacji samodzielnych plutonów: zwiadowczego (od 25 marca) oraz gospodarczego (od 27 marca)<sup>152</sup>. Ostatniego

<sup>148</sup> AIPN, 578/145, Raport operacyjny nr 4 za okres 27 marca – 1 kwietnia 1945 r., k. 22.

<sup>149</sup> AIPN Rz, 107/1614, t. 9, Wyrok Sądu Wojskowego w Rzeszowie – Ośrodek Zamiejscowy w Przemyślu, w sprawie Jana Szpontaka ps. „Żeleźniak”, Uzasadnienie, 24 VI 1960, k. 167–168; G. Motyka, *Tak było w Bieszczadach...*, s. 262.

<sup>150</sup> AIPN Rz, 051/142, Dokumenty dotyczące działalności nielegalnych organizacji na terenie powiatu lubaczowskiego, Napady band UPA na posterunki MO w powiecie lubaczowskim, 29 VII 1974 r., s. 76. Według meldunku specjalnego komendanta KPMO w Lubaczowie plut. Maksymiliana Dziwoty banderowcy zlikwidowali na terenie pow. lubaczowskiego również posterunki MO w Bihalach i Starym Siole. Z kolei w meldunku tym nie ma informacji o napadzie na posterunek w Krowicy (AIPN Rz, 0057/35, Sprawozdania z działalności band na terenie byłego województwa rzeszowskiego, Meldunek specjalny komendanta KPMO w Lubaczowie plut. Maksymiliana Dziwoty, 12 IV 1945 r., k. 25).

<sup>151</sup> Według meldunku chor. Stanisława Kisiela, pełniącego funkcję oficera śledczego w 2sbo, upowcy zasilani byli zrzutami z samolotów. Być może Niemcy wspierali banderowców jako potencjalnych dywersantów na zapleczu frontu i wysyłali im jakąś pomoc materialną. Wiadomo, że podejmowane były próby zrzucania skoczków spadochronowych. Do zdarzenia takiego doszło m.in. w nocy z 20 na 21 stycznia 1945 r. w okolicy Łańcuta, gdzie desantowała się grupa osiemnastu dywersantów. Ośmiu z nich zostało schwytanych. Kierownik WUBP w Rzeszowie por. Kolarz napisał w swoim sprawozdaniu: „[...] cała ta grupa składała się z ludzi pochodzących ze wschodu, będących na usługach Niemców” (AIPN, 578/145, Raport oficera śledczego 2sbo chor. Kisiela, 25 III 1945 r., k. 15; Raport sytuacyjny za okres 18 marca – 18 kwietnia 1945 r., k. 17; Raport operacyjny nr 007 za okres 10–20 kwietnia 1945 r., k. 47; AIPN Rz, 04/34; Raport sytuacyjny za okres 9–19 I 1945 r., k. 42; Raport sytuacyjny za okres 9–19 IV 1945 r., 19 IV 1945 r., k. 121a).

<sup>152</sup> AIPN, 578/3225, Rozkaz dzienny z 25 III 1945 r., k. 11; Rozkaz dzienny z 27 III 1945 r., k. 13.

dnia tego miesiąca z rzeszowskiej RKU przysłano trzydziestu poborowych, którzy w większości zasilili 3 kompanię<sup>153</sup>. Otrzymano również niezbędny do walki sprzęt w postaci moździerzy 82 mm i rusznic ppanc. typu PTR<sup>154</sup>.

Największym problemem lubaczowskiej jednostki WW był brak odpowiedniej liczby oficerów, który uniemożliwił pełne zorganizowanie sztabu 2sbo<sup>155</sup>. Szwankowało również zaopatrzenie i aprowizacja batalionu. Odpowiednie uzbrojenie i umundurowanie dostały tylko 1 i 2 kompania<sup>156</sup>. Ponadto warunki bytowania żołnierzy były bardzo ciężkie. Lesław Jurewicz tak wspominał kwaterunek w lubaczowskich koszarach: „Już nie spaliśmy, jak dotychczas, na słomie rozłożonej na podłodze, ale na drewnianych piętrowych łózkach, choć na gołych deskach [...]. Byłem stale zmarznięty. Piec był zburzony. Moje łóżko było pod oknem z wybitą szybą. Bardzo dokuczały nam wszy i pchły”<sup>157</sup>.

W okresie między 27 marca a 5 kwietnia 2sbo nie przeprowadził żadnych operacji przeciwko UPA. Powodem tego były braki zaopatrzenia w amunicję. Skupiono się głównie na działaniach rozpoznawczych. Czas ten wykorzystano również na szkolenie<sup>158</sup>. Nastąpiły także zmiany personalne. Z dniem 2 kwietnia stanowisko dowódcy 1 kompanii objął Rosjanin, por. Mikołaj Kuźmin<sup>159</sup>, zaś ppor. Fabotko pozostał do dyspozycji ppłk. Szopińskiego<sup>160</sup>.

## Pacyfikacja Gorajca

Matecznikiem ukraińskich nacjonalistów na terenie pow. lubaczowskiego była wieś Gorajec<sup>161</sup>. W 1940 r. członek OUN Omelian Hrabec utworzył tam oddział młodzieżowej organizacji nacjonalistycznej *Kuriń*

<sup>153</sup> *Ibidem*, Rozkaz dzienny z 1 IV 1945 r., k. 20; Rozkaz dzienny z 3 IV 1945 r., k. 22.

<sup>154</sup> Prawdopodobnie stosowane były oba modele sowieckich rusznic ppanc. – zarówno wzór „D”, jak i „S” (AIPN, 578/145, Rozkaz bojowy na dzień 6 IV 1945 r., 5 IV 1945 r., k. 20).

<sup>155</sup> AIPN, 0259/69, Wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie w sprawie Stanisława Szopińskiego, 7 VII 1945 r., k. 57.

<sup>156</sup> L. Jurewicz, *Niepotrzebny...*, s. 65.

<sup>157</sup> *Ibidem*, s. 60.

<sup>158</sup> AIPN, 578/145, Raport operacyjny nr 4 za okres 27 III – 1 IV 1945 r., k. 22; Raport operacyjny nr 5 za okres 1 – 5 IV 1945 r., k. 23.

<sup>159</sup> AIPN, 1855/300, Teczka akt personalnych żołnierza: kapitan Kuźmin Mikołaj, imię ojca: Sergiusz, data urodzenia: 1921 r., Ankieta specjalna, s. 4.

<sup>160</sup> AIPN, 578/3225, Rozkaz dzienny z 2 IV 1945 r., k. 21.

<sup>161</sup> Gorajec był stosunkowo dużą miejscowością. Liczył ok. 185 gospodarstw, zamieszkałych w zdecydowanej większości przez Ukraińców. Według danych pochodzących z powszechnego spisu ludności z 1931 r. żyło tam 1088 osób (OKŚZpNP Rz, S 55/03/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Eudokii Fil, 27 VII 2004 r., k. 138; T. Róg, „...i zostanie tylko pustynia”..., s. 21).

*Molodi*<sup>162</sup>, a 42 pochodzących z Gorajca mężczyzn zasililo następnie oddziały UPA na Wołyniu bądź wstąpiło do służby w SS<sup>163</sup>. W kwietniu 1944 r. „Żeleźniak” zorganizował w Gorajcu sotnię, która atakowała okoliczne polskie wsie<sup>164</sup>. W akcjach tych czynny udział brali także członkowie lokalnego oddziału SKW<sup>165</sup>. Jesienią 1944 r. Szpontak zarządził powszechną mobilizację ludności ukraińskiej, wcielając do swojego oddziału m.in. młodych mężczyzn z Gorajca<sup>166</sup>. Znane są nazwiska co najmniej 72 osób z tej miejscowości, które należały do UPA lub wspomnianego SKW<sup>167</sup>.

Według posiadanych przez ppłk. Szopińskiego informacji wywiadowczych w Gorajcu miał się mieścić sztab jednej z banderowskich sotni<sup>168</sup>. W związku z tym postanowiono spacyfikować tę wspierającą UPA wieś. W operację zaangażowano dwie kompanie 2sbo, załogi garnizonów z Cieszanowa i Oleszyc oraz stu milicjantów i trzydziestu funkcjonariuszy PUBP. Wyznaczone do zadania pododdziały podzielono na cztery grupy bojowe, które miały okrążyć i zaatakować Gorajec<sup>169</sup>:

- Grupa I pod dowództwem por. Kuźmina: 1 kompania 2sbo + 2 moździerze 82 mm, 2 rusznice ppanc., 8 erkaemów,
- Grupa II pod dowództwem por. Moralewicza (kierownik PUBP w Lubaczowie): 31 żołnierzy, 100 milicjantów, 30 funkcjonariuszy UB + 1 moździerz 82 mm, 3 erkaemy,
- Grupa III pod dowództwem kpt. Zdolińskiego: kompania 8zpp + 1 moździerz 82 mm, 4 erkaemy,

<sup>162</sup> Б. Гук, 1947..., s. 137–138; T. Róg, „...i zostanie tylko pustynia”..., s. 74–75.

<sup>163</sup> Б. Гук, 1947..., s. 154.

<sup>164</sup> AIPN Rz, 107/1614, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Włodzimierza Górnickiego, 21 III 1959 r., k. 19–19d; Protokół przesłuchania świadka Jana Łaszyna, 18 IV 1959 r., k. 122; t. 2, Protokół przesłuchania podejrzanego Jana Szpontaka, 12 X 1959 r., k. 175; t. 3, Protokół przesłuchania świadka Jana Piotrowskiego 29 X 1959 r., k. 11; OKŚZpNP Rz, S 55/03/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Michała Kudyby, 15 IV 2004 r., k. 80–81; Protokół przesłuchania świadka Eudoksji Kudyby, 15 IV 2004 r., k. 85–86; Protokół przesłuchania świadka Ludwika Kudyby, 15 IV 2004 r., k. 87–88; t. 2, Protokół przesłuchania świadka Piotra Kulczyckiego, 22 III 2005 r., k. 201–202; t. 4, Protokół przesłuchania świadka Iwana Sygłowego (tłumaczenie z j. ukraińskiego), 2 XI 2005 r., k. 588; T. Róg, „...i zostanie tylko pustynia”..., s. 84–95; „Na Rubieży” 1995, nr 1(11), s. 13.

<sup>165</sup> T. Róg, *Rudka. Dzieje wsi i jej zagłada*, Rzeszów–Cieszanów 2014, s. 17.

<sup>166</sup> AIPN Rz, 107/1614, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Władysława Górnickiego, 21 III 1959 r., k. 19–19b.

<sup>167</sup> Б. Гук, 1947..., s. 161.

<sup>168</sup> AIPN, 578/145, Raport sytuacyjny za okres 18–28 III 1945 r., k. 17; Raport operacyjny nr 4 za okres 27 III – 1 IV 1945 r., k. 22, Raport operacyjny nr 5 za okres 1 IV – 5 IV 1945 r., k. 23.

<sup>169</sup> *Ibidem*, Rozkaz bojowy na dzień 6 IV 1945 r., 5 IV 1945 r., k. 20; Szkic operacyjny do rozkazu bojowego nr 10, 5 IV 1945 r., k. 55.

– Grupa IV pod dowództwem ppor. Staszkiewicza: pluton zwiadowczy, garnizon „Oleszyce”, 2 kompania 2sbo + 6 erkaemów.

Wieczorem 5 kwietnia wszystkie cztery grupy bojowe skoncentrowały się w Cieszanowie. Całą operacją dowodził osobiście ppłk Szopiński. Następnego dnia o godz. 2.00 nad ranem pododdziały wyruszyły do wyznaczonych rejonów wyjściowych. Żołnierze z grupy pierwszej rozstawili się wzdłuż drogi Żuków – Płazów, od skrzyżowania z drogą Doliny – Gorajec w kierunku na Płazów. Grupa druga zajęła pozycje na wschód od Gorajca, na odcinku od przysiółka Wola (należącego do wsi Łówcza) do lasu Oseredek (w okolicach Chotyluba). Grupa trzecia obsadziła stanowiska od strony południowej, na wysokości przysiółków Gorajca – od Kaczorów, wzdłuż rzeczki Buszcza, do Dąbrówki. Grupa czwarta zajęła pozycje w rejonie szosy Żuków – Płazów do lasu Borek (okolice na południowy wschód od Żukowa), zamykając od strony zachodniej okrażenie Gorajca<sup>170</sup>. Odległość z punktów wyjściowych do celu (Gorajca) wynosiła średnio ok. 1,5–2 km w linii prostej. Ze względu na brak łączności radiowej skrzydła poszczególnych grup bojowych zmuszone były do utrzymywania ze sobą kontaktu wzrokowego i – w razie potrzeby – wspierania się ogniem<sup>171</sup>.

O godz. 5.00 z Cieszanowa wystrzelono cztery race, które były umówionym sygnałem do ataku. Na Gorajec spadł grad pocisków z moździerzy i rusznic ppanc., który wywołał pożar. Po dokonanych ostrzale do koncentrycznego natarcia ruszyła piechota. Na opór nieprzyjaciela natrafiła jedynie grupa uderzająca od wschodu. Ukraińcy chcieli tamtędy wyrwać się z okrażenia i przedostać się do lasu (prawdopodobnie byli to członkowie SKW). Próba ta zakończyła się jednak niepowodzeniem<sup>172</sup>.

O godz. 6.10 Gorajec został zdobyty<sup>173</sup>. Po wejściu do wioski żołnierze rozstrzeliwali schwytych mężczyzn<sup>174</sup>. Niektórym mieszkańcom udało się zbiec w okoliczne lasy lub znaleźć schronienie u znajomych rodzin „mieszanych” (polsko-ukraińskich) i tym samym uniknąć represji<sup>175</sup>. Podczas akcji

<sup>170</sup> *Ibidem*, Szkic operacyjny do rozkazu bojowego nr 10, 5 IV 1945 r., k. 55.

<sup>171</sup> *Ibidem*, Rozkaz bojowy na dzień 6 IV 1945 r., 5 IV 1945 r., k. 20.

<sup>172</sup> *Ibidem*, Raport operacyjny nr 6 z dnia 6 IV 1945 r., k. 24.

<sup>173</sup> *Ibidem*.

<sup>174</sup> Rozkaz ppłk. Szopińskiego zawierał m.in. następującą treść: „Wszystkich bandytów złapanych w wieku 18 lat do 45 lat rozstrzelać” (AIPN, 578/145, Rozkaz bojowy na dzień 6 IV 1945 r., 5 IV 1945 r., k. 21).

<sup>175</sup> Odwagą wykazała się m.in. rodzina Weissów, która udzieliła schronienia swoim ukraińskim sąsiadom. Helena Żukowicz z d. Weiss wspominała: „Żołnierze ustawili nas tj. rodzinę Gachów, Ewę Kudybę z niemowlęciem oraz nas i jeden żołnierz powiedział, że mamy chwilę czasu na pożegnanie się z życiem. Wtedy ja zaczęłam mówić, że jesteśmy polską rodziną. Pokazywałam biblię, różaniec, pamiętkę pierwszej komunii z adnotacją parafii rzymsko-katolickiej w Cieszanowie. Wtedy przyszedł inny żołnierz, przyjrzał się tym rzeczom i upewnił się, czy wszyscy w tej piwnicy to Polacy, a my

pacyfikacyjnej sytuacja momentami zaczęła wymykać się spod kontroli – dochodziło nawet do zabijania kobiet i dzieci. W ogrodzie przy posesji sołtysa Grzegorza Hrycyka żołnierze i milicjanci z niewyjaśnionych przyczyn zaczęli strzelać do spędzonych tam bezbronnych ludzi<sup>176</sup>. Świadkowie tamtych wydarzeń wspominają, że jeden z oficerów, który poruszał się konno po wsi, na widok zamordowanych kobiet i dzieci miał krzyczeć do swoich podkomendnych: „coście narobili, nakazałem [do] kobiet nie strzelać!”<sup>177</sup>

Pacyfikację zakończono o godz. 10.00<sup>178</sup>. W jej wyniku śmierć poniosło od 135 do 155 osób<sup>179</sup>. Gorajec został przy tym doszczętnie spalony<sup>180</sup>. Żołnierze zrabowali również inwentarz żywy (tj. 14 koni, 40 krów, 100 owiec i 2 świnię). Ponadto w spalonych budynkach znaleziono przechowywaną broń, m.in. „dużą ilość” karabinków niemieckich i sowieckich, dwa erkaemy typu DP oraz jeden cekaem<sup>181</sup>.

Po zakończonej operacji, w trakcie powrotu do Cieszanowa, ppłk Szopiński wraz z ochraniającymi go trzydziestoma żołnierzami został zaatakowany przez oddział banderowców (prawdopodobnie z SKW), który zorganizował zasadzkę w okolicach tzw. Niw<sup>182</sup>. Natychmiast wywiązała się walka. Polscy żołnierze z trudem wycofali się do pobliskiego lasu. Tylko dzięki odsieczy przysłanej przez ppor. Staszkiewicza udało się

---

zapewnialiśmy go o tym, mimo że rodzina Gachów i Ewa Kudyba to byli Ukraińcy [...]. Żołnierze ci wyprowadzili nas za wieś” (OKŚZpNP Rz, S 55/03/ZK, t. 3, Protokół przesłuchania świadka Heleny Żukowicz, 18 X 2005 r., k. 485–486). Z kolei Ukrainiec Piotr Kulczycki wspominał: „Części mieszkańców [Gorajca] udało się schronić w domach »mieszanych« rodzin polsko-ukraińskich. Członkowie tych rodzin mówili żołnierzom, że to ich krewni i wówczas ich oszczędzano” (OKŚZpNP Rz, S 55/03/ZK, t. 2, Protokół przesłuchania świadka Piotra Kulczyckiego, 22 III 2005 r., k. 203).

<sup>176</sup> OKŚZpNP Rz, S 55/03/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Andrzeja Łaszyna, 18 VI 2004 r., k. 111–113.

<sup>177</sup> *Ibidem*, t. 1, k. 111; Protokół przesłuchania świadka Eudokii Fil, 27 VII 2004 r., k. 139; t. 2, Protokół przesłuchania świadka Jana Hołowki, 23 VI 2005 r., k. 269; Protokół przesłuchania świadka Emilii Kuszki (tłumaczenie z j. ukraińskiego), 27 IV 2005 r., k. 307–308, t. 4, Protokół przesłuchania świadka Iwana Sygłowego (tłumaczenie z j. ukraińskiego), 2 XI 2005 r., k. 589.

<sup>178</sup> AIPN, 578/145, Raport operacyjny nr 6 z dnia 6 IV 1945 r., k. 24.

<sup>179</sup> Wołodmyr Wiatrowycz ustalił liczbę 135 zabitych osób. Błędnie podał jednak datę pacyfikacji Gorajca jako 16 IV 1945 r. (W. Wiatrowycz, *Druga...*, s. 261). Mieczysław Argasiński, sugerując się źródłami konspiracji poakowskiej, podał liczbę 141 zabitych osób (M. Argasiński, *Konspiracja...*, s. 198). W niektórych publikacjach przytaczana jest także liczba 155 ofiar (T. Róg, „...i zostanie tylko pustynia”..., s. 114–115; B. Гук, *1947...*, s. 158–160).

<sup>180</sup> AIPN, 578/145, Raport operacyjny nr 6 z dnia 6 IV 1945 r., k. 24; OKŚZpNP Rz, S 55/03/ZK, t. 1, Protokół przesłuchania świadka Andrzeja Łaszyna, 18 VI 2004 r., k. 111–113; Protokół przesłuchania świadka Eudokii Fil, 27 VII 2004 r., k. 138.

<sup>181</sup> AIPN, 578/145, Raport operacyjny nr 6 z dnia 6 IV 1945 r., k. 24.

<sup>182</sup> B. Гук, *1947...*, s. 151, 157–158.

odeprzeć Ukraińców, którzy stracili dziesięciu ludzi. W raporcie operacyjnym ppłk Szopiński nie podał żadnych informacji o zabitych czy rannych ze strony 2sbo<sup>183</sup>. Zniszczony został jedynie samochód terenowy marki Dodge (prawdopodobnie model WC 51), który wypożyczony był od starostwa powiatowego<sup>184</sup>.

Pacyfikacja Gorajca nie powstrzymała ukraińskich nacjonalistów przed planowaniem kolejnych ataków. Według uzyskanych przez ppłk. Szopińskiego informacji wywiadowczych banderowcy przygotowali się do bezpośredniego uderzenia na Lubaczów. Wiadomości te dotarły również do mieszkańców miasta, wywołując powszechny strach<sup>185</sup>.

Z dniem 9 kwietnia 1945 r. 2sbo został znacznie wzmocniony. Z 1 Brygady WW przysłano 238 szeregowych i 4 podoficerów<sup>186</sup>, a z rzeszowskiej RKU – 42 poborowych i 2 podoficerów<sup>187</sup>. Trzy dni później do Lubaczowa przybyło dodatkowo 32 podoficerów z Centrum Wyszkożenia WW<sup>188</sup>. Z ludzi tych sformowano dwie kolejne kompanie<sup>189</sup>. Według zapisów z księgi ewidencji 2sbo (w której nie ujęto części kadry oficerskiej i podoficerskiej) łączna liczba żołnierzy batalionu wynosiła 552<sup>190</sup>. Rozbudowa jednostki nie szła jednak w parze z poprawą jej ogólnej sytuacji materialnej. Nadal brakowało amunicji, sprzętu łączności, pojazdów mechanicznych, a nawet mundurów<sup>191</sup>.

Zaopatrzenie było utrudnione tym, że droga, którą je dostarczano – szosa łącząca Jarosław z Lubaczowem – wiodła przez rejon działań UPA. Na przykład 11 kwietnia w lesie Bachory banderowcy napadli na kolumnę transportową wiozącą broń i amunicję dla garnizonów w pow. lubaczowskim. Spośród 38 żołnierzy 8zpp, którzy stanowili eskortę, przeżyło tylko czterech. Pozostali polegli lub zaginęli bez wieści. Stracono także cały transportowany sprzęt i samochody (jeden uszkodzony odholowano do Rzeszowa)<sup>192</sup>. Tego

<sup>183</sup> AIPN, 578/145, Raport operacyjny nr 6 z dnia 6 IV 1945 r., k. 24.

<sup>184</sup> *Ibidem*, Meldunek ppłk. Stanisława Szopińskiego do dowódcy WW płk. Henryka Toruńczyka, 9 IV 1945 r., k. 32–33.

<sup>185</sup> *Ibidem*, Meldunek do KPMO w Lubaczowie, 8 IV 1945 r., k. 30.

<sup>186</sup> AIPN, 578/3364, Rozkazy z batalionów 1 Brygady WW, Potwierdzenie ppłk. Stanisława Szopińskiego o przybyciu żołnierzy, 9 IV 1945 r., k. 71.

<sup>187</sup> AIPN, 578/3225, Rozkaz dzienny z 9 IV 1945 r., k. 30.

<sup>188</sup> *Ibidem*, Rozkaz dzienny z 12 IV 1945 r., k. 35.

<sup>189</sup> *Ibidem*, Rozkaz dzienny z 10 IV 1945 r., k. 33; AIPN, 0259/69, Kopia protokołu przesłuchania świadka szer. Henryka Michalika, 2 V 1945 r., k. 5.

<sup>190</sup> AIPN, 578/1973, Księga Ewidencji 2 Samodzielnego Batalionu Operacyjnego WW.

<sup>191</sup> AIPN, 578/145, Meldunek ppłk. Stanisława Szopińskiego do dowódcy WW płk. Henryka Toruńczyka, 9 IV 1945 r., k. 34; Meldunek ppłk. Stanisława Szopińskiego do dowódcy KBW płk. Henryka Toruńczyka, 22 IV 1945 r., k. 39–40.

<sup>192</sup> AIPN Rz, 04/34, Raport sytuacyjny za okres 9–19 IV 1945 r., 19 IV 1945 r., k. 121a; AIPN, 578/145, Raport operacyjny nr 7 za okres 10–20 IV 1945 r., k. 47; Odpis meldunku komendanta garnizonu w Oleszycach ppor. Górskiego, 13 IV 1945 r., k. 50; Odpis meldunku komendanta garnizonu w Cieszanowie kpt. Stachowiaka, 13 IV 1945 r., k. 50.



samego dnia po południu koszary 2sbo zostały ostrzelane dwoma granatami (prawdopodobnie z moździerza 82 mm). Jeden z pocisków upadł na plac ćwiczeń, gdy odbywały się na nim zajęcia. Na skutek wybuchu zginęło trzech żołnierzy (jeden zmarł w szpitalu), a czternastu zostało rannych<sup>193</sup>.

Chcąc powstrzymać ciągle zagrożenie ze strony UPA, ppłk Szopiński planował ponownie uderzenie na Lubliniec Stary i Nowy. W drugiej połowie kwietnia 1945 r. garnizon w Cieszanowie wysyłał patrole, które miały sprawdzić, czy możliwe byłoby przeprowadzenie ataku na wspomniane wsie. W planach przewidywano uderzenie z kierunku południowo-zachodniego, od strony Ułazowa<sup>194</sup>. Przeprowadzony 19 kwietnia zwiad wykazał, że podejścia do Lublińca Starego i Nowego były dobrze ochraniające przez banderowców ze wszystkich stron<sup>195</sup>. Prawdopodobnie to m.in. z tego powodu nie zdecydowano się na realizację planowanej akcji.

## Masowe dezercje żołnierzy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego

Dezercje w oddziałach Wojsk Wewnętrznych były zmorą tej formacji od samego początku jej istnienia. Niejednokrotnie dochodziło do zbiorowych ucieczek kilku lub kilkunastu żołnierzy w trakcie pełnienia służby<sup>196</sup>. Przyczyn dezercji było wiele. Częstym ich powodem był trud służby w jednostkach, w których występowały katastrofalne braki zaopatrzeniowe. Żołnierze nagminnie nie dostawali odpowiednich racji żywnościowych, a warunki kwaterunku pozostawiały wiele do życzenia<sup>197</sup>.

Z racji tego, że zapotrzebowanie na poborowych do jednostek WW/KBW<sup>198</sup> było bardzo duże, nie wszyscy rekruci spełniali odpowiednie

<sup>193</sup> AIPN, 578/145, Raport operacyjny nr 007 za okres 10–20 IV 1945 r., k. 47; AIPN, 578/3352, Rozkaz dzienny z 17 IV 1945 r., k. 41.

<sup>194</sup> *Ibidem*, Odpis meldunku komendanta garnizonu w Cieszanowie kpt. Stachowiaka do komendanta garnizonu w Lubaczowie ppłk. Stanisława Szopińskiego, 19 IV 1945 r., k. 45; Raport operacyjny nr 007 za okres 10–20 IV 1945 r., k. 49.

<sup>195</sup> *Ibidem*, Odpis meldunku komendanta garnizonu w Cieszanowie kpt. Stachowiaka do komendanta garnizonu w Lubaczowie ppłk. Stanisława Szopińskiego, 19 IV 1945 r., k. 45.

<sup>196</sup> Do jednego z takich przypadków doszło m.in. w więzieniu na zamku lubelskim, gdzie w nocy z 18 na 19 lutego 1945 r. dwunastu wartowników najpierw wypuściło jedenastu aresztantów, a następnie wraz z nimi uciekło (AIPN, 01254/882, Rozkaz dowódcy WW płk. Henryka Toruńczyka nr 018, 20 II 1945 r., s. 348). Z kolei do pierwszej grupowej ucieczki z 2sbo doszło w nocy z 15 na 16 kwietnia 1945 r. Zdezercerowało wówczas pięciu żołnierzy (AIPN, 578/145, Raport operacyjny nr 007 za okres 10–20 IV 1945 r., k. 49, 51).

<sup>197</sup> AIPN, 01254/882, Rozkaz dowódcy KBW płk. Henryka Toruńczyka nr 089, 1 V 1945 r., s. 454; AIPN, 578/153, Meldunek Operacyjny Szefa Sztabu 1 Brygady WW, mjr. Pawła Michajłowa nr 0023, 2 V 1945 r., k. 101).

<sup>198</sup> Autor stosuje nomenklaturę przyjętą w jednostkach Wojsk Wewnętrznych od 19 IV 1945 r. i od tej daty posługuje się już nazwą Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

„wymagania polityczne”. Wielu żołnierzy nie akceptowało władzy komunistycznej oraz roli formacji, do której zostali wcieleni. Przy nadarżającej się okazji dezercerowali z jednostek, zabierając ze sobą broń. Niektórzy z nich zasilali następnie oddziały podziemia niepodległościowego.

Tymczasem 22 lub 23 kwietnia do Lubaczowa wkroczył oddział pograniczny z 64 Dywizji Wojsk Wewnętrznych NKWD<sup>199</sup>. Przyczyna przybycia Sowietów pozostaje niejasna. Mieczysław Argasiński sugeruje, że enkawudziści prawdopodobnie zostali wezwani przez miejskiego komendanta wojennego, st. lejtn. Iwana Zabłockiego, którego poprosili o to Ukraińcy<sup>200</sup>, być może w związku z brutalną pacyfikacją Gorajca.

W dniu 23 kwietnia 1 kompania 2sbo opuściła koszary z zadaniem przeciwdziałania upowcom, którzy pojawili się w pobliżu Lubaczowa. Pododdział ten jednak zdezercerował<sup>201</sup>. Około południa wiadomość o ucieczce 1 kompanii dotarła do koszar<sup>202</sup>. W lubaczowskiej jednostce KBW zapanował niepokój, który prawdopodobnie podsyciła informacja o aresztowaniu przez Sowietów czterech polskich żołnierzy<sup>203</sup>. Szybko rozeszły się plotki m.in. o tym, że enkawudziści wkrótce rozbroją i aresztują cały batalion. Żołnierze, nie czekając, aż Sowieci zajmą lubaczowskie koszary, samowolnie pobrali broń i amunicję<sup>204</sup>. Część kadry próbowała ich powstrzymać, chociaż niektórzy dowódcy poparli zachowanie swoich podkomendnych.

Głównym inicjatorem tych zajść był ppor. Staszkiwicz<sup>205</sup>. Podpułkownika Szopińskiego nie było w tym czasie w koszarach, ponieważ odprowadzał na lotnisko połowę pod Lubaczowem mjr. Rusieckiego, który wizytował 2sbo, prowadząc dla żołnierzy „wykłady polityczno-wychowawcze”<sup>206</sup>. Gdy Szopiński wrócił, nie był już w stanie zapanować

<sup>199</sup> OKŚZpNP Rz, S 3/03/ZK, t. 1, Ekspertyza Wojskowego Biura Badań Historycznych nr 69, 28 III 2003 r., k. 22.

<sup>200</sup> M. Argasiński, *Konspiracja...*, s. 208–209.

<sup>201</sup> AIPN, 0259/69, Odpis protokołu zeznania szer. Stanisława Foksowicza, 2 V 1945 r., k. 69.

<sup>202</sup> *Ibidem*, Kopia protokołu przesłuchania świadka szer. Mariana Juszczyka, 1 V 1945 r., k. 4.

<sup>203</sup> AIPN Rz, 0057/33, Meldunek sytuacyjny p.o. komendanta KPMO w Lubaczowie chor. Władysława Kosia do KWMO w Rzeszowie, 27 IV 1945 r., s. 11.

<sup>204</sup> AIPN, 0259/69, Kopia protokołu przesłuchania świadka szer. Henryka Michalika, 2 V 1945 r., k. 5.

<sup>205</sup> *Ibidem*, Kopia protokołu przesłuchania świadka szer. Mariana Juszczyka, 1 V 1945 r., k. 4; Kopia protokołu przesłuchania świadka szer. Henryka Michalika, 2 V 1945 r., k. 5; Kopia protokołu przesłuchania świadka szer. Zdzisława Kijewskiego, 2 V 1945 r., k. 8; Kopia protokołu przesłuchania świadka szer. Tadeusza Pegła, 3 V 1945 r., k. 11.

<sup>206</sup> *Ibidem*, Kopia protokołu przesłuchania świadka szer. Stanisława Malinowskiego, 2 V 1945 r, k. 7; Akt oskarżenia przeciwko Stanisławowi Szopińskiemu, 5 II 1947 r., k. 45; AIPN, 578/3225, Rozkaz dzienny nr 32, 17 IV 1945 r., k. 41, dodatek do rozkazu dziennego nr 32, b.p.



nad fermentem powstałym w jednostce. Po południu 23 kwietnia koszary opuściły kolejne kompanie 2sbo. W sumie zdezerterowało: 4 oficerów, 84 podoficerów i 401 szeregowców<sup>207</sup>. Oprócz broni ręcznej uciekinierzy zabrali ze sobą również moździerze i rusznice ppanc.<sup>208</sup>

Podejrzenia żołnierzy 2sbo wobec zamiarów enkawudzistów nie były pozbawione podstaw. W dniu dezercji batalionu Sowietci opanowali siedzibę PUBP w Lubaczowie. Enkawudziści otworzyli ogień do wartowników, zabijając jednego, a drugiego raniąc. Pozostali pracownicy i funkcjonariusze PUBP uciekli. Część z nich udała się do koszar 2sbo, gdzie w związku ze sprawą dezercji żołnierzy przebywał kierownik urzędu por. Jan Moralewicz. W nocy z 23 na 24 kwietnia Sowietci rozbili lubaczowskie więzienie, wypuszczając m.in. przetrzymywanych tam banderowców. Enkawudziści zajęli również pocztę, przejmując połączenie telefoniczne z Rzeszowem. Tej samej nocy uciekła większość milicjantów z KPMO w Lubaczowie<sup>209</sup>.

Do dezercerów z 2sbo przyłączyli się także żołnierze 8zpp<sup>210</sup>. Część zbiegów ruszyła w okolice Rudy Różanieckiej, a następnie w kierunku Puszczy Solskiej<sup>211</sup>. 26 kwietnia w miejscowości Aleksandrów w pow. biłgorajskim grupa 117 zbiegłych żołnierzy została okrążona i rozbrojona przez oddział 2 Batalionu Operacyjnego 3 Brygady KBW<sup>212</sup>. Schwytanych uwięziono w Biłgoraju, skąd 29 kwietnia większość z nich została przewieziona do Warszawy. W okolicach Aleksandrowa i Krasnobrodu nadal ukrywało się 143 dezercerów ściganych przez pododdziały KBW<sup>213</sup>.

<sup>207</sup> *Ibidem*, Wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie w sprawie Stanisława Szopińskiego, 7 VII 1945 r., k. 56.

<sup>208</sup> AIPN Rz, 04/34, Meldunek specjalny kierownika WUBP w Rzeszowie por. Longina Kolarza do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie, 30 IV 1945 r., k. 132.

<sup>209</sup> AIPN Rz, 051/142, Fotokopia raportu kierownika PUBP w Lubaczowie por. Jana Moralewicza, „Raport z ostatnich zajęć w Lubaczowie”, 27 IV 1945 r., s. 5–6; AIPN Rz, 0057/33, Meldunek sytuacyjny p.o. komendanta KPMO w Lubaczowie chor. Władysława Kosia do KWMO w Rzeszowie, 27 IV 1945 r., s. 11.

<sup>210</sup> AIPN Rz, 04/34, Meldunek specjalny kierownika WUBP w Rzeszowie por. Longina Kolarza do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie, 30 IV 1945 r., k. 133.

<sup>211</sup> AIPN, 0259/69, Kopia protokołu przesłuchania świadka szer. Mariana Juszczyka, 1 V 1945 r., k. 4; Kopia protokołu przesłuchania świadka szer. Henryka Michalika, 2 V 1945 r., k. 5–6; Kopia protokołu przesłuchania świadka szer. Stanisława Malinowskiego, 2 V 1945 r., k. 7; Odpis protokołu zeznania szer. Stanisława Foksowicza, 2 V 1945 r., k. 69.

<sup>212</sup> AIPN, 578/137, Raport operacyjny 2 Batalionu Operacyjnego 3 Brygady KBW za okres od 25 do 30 IV 1945 r., 30 IV 1945 r., k. 130–131.

<sup>213</sup> AIPN, 578/1756, Teczka nr 1. Rozkazy Sztabu Głównego Wojsk Wewnętrznych, Rozkaz nr 081, 28 IV 1945 r., k. 22; AIPN, 578/137, Raport operacyjny nr 55, 30 IV 1945 r., k. 119; AIPN, 0259/69, Kopia protokołu przesłuchania świadka szer. Mariana Juszczyka, 1 V 1945 r., k. 4.

Pozostali wybrali inną drogę ucieczki. Podążyli do Oleszyc, w których przyłączyli się do nich stacjonujący tam żołnierze 8zpp. Następnie razem pomaszzerowali do Sieniawy, gdzie udało im się dołączyć do podziemia niepodległościowego<sup>214</sup>. Ponad trzystu byłych żołnierzy 2sbo i 8zpp zasililo poakowskie zgrupowanie Jana Totha „Mewy”, zaś dwie grupy po ok. trzydziestu dezertków wcielono do oddziałów Bronisława Gliniaka „Radwana” i Józefa Zadzińskiego „Wołyniaka” z Narodowego Zjednoczenia Wojskowego (NZW)<sup>215</sup>.

Na decyzję żołnierzy 2sbo o opuszczeniu koszar wpłynęło co najmniej kilka czynników. Według relacji Leona Gąsiora bezpośrednią przyczyną dezercji był rozkaz zwalczania polskiego podziemia antykomunistycznego: „Zbuntowaliśmy się, bo dostaliśmy rozkaz od dowództwa, ale nie wiem jakiego, rozkaz zwalczania partyzantki polskiej [...]”<sup>216</sup>. Dezercja batalionu nastąpiła w dniu, w którym Lubaczów opuszczał zastępca dowódcy KBW ds. polityczno-wychowawczych mjr Rusiecki. Być może podczas swojego pobytu wywierał on presję na dowództwo i żołnierzy, aby nie skupiali się wyłącznie na walce z banderowcami, ale wystąpili także przeciwko polskiemu podziemiu. Inny weteran, Leopold Bernacki, wspomina: „Pamiętam, że nie chcąc strzelać do Polaków z partyzantki, za namową dowódców [...] właściwie wszyscy zdezerterowaliśmy”<sup>217</sup>. Z kolei Eugeniusz Szczypiek motywował ucieczkę sytuacją materialną panującą w batalionie: „Uciekliśmy z wojska ze względu na słabe uzbrojenie i słabe wyszkolenie. Po prostu nie dbano o nas”<sup>218</sup>.

Przedmiotem dyskusji pozostaje udział konspiracji poakowskiej w zainicjowaniu dezercji 2sbo. Prawdopodobnie niektórzy oficerowie tej jednostki, a być może i sam ppłk Szopiński, utrzymywali kontakty z poakowskim podziemiem<sup>219</sup>. W dniu 25 kwietnia na polecenie kierownika WUBP por. Kolarza resztki lubaczowskiego garnizonu miały wyjechać do Rzeszowa w eskorcie oddziału wojsk NKWD. Według raportu

<sup>214</sup> L. Jurewicz, *Niepotrzebny...*, s. 67–70.

<sup>215</sup> OKŚZpNP Rz, S 55/03/ZK, t. 4, Protokół przesłuchania świadka Adama Brygidera, 16 XI 2005 r., k. 523; t. 5, Protokół przesłuchania świadka Leona Gąsiora, 19 X 2006 r., k. 883; M. Surdej, *Okręg Rzeszowski Narodowej Organizacji Wojskowej – Narodowego Zjednoczenia Wojskowego w latach 1944–1947*, Rzeszów–Warszawa 2018, s. 230.

<sup>216</sup> OKŚZpNP Rz, S 55/03/ZK, t. 5, Protokół przesłuchania świadka Leona Gąsiora, 19 X 2006 r., k. 883.

<sup>217</sup> *Ibidem*, t. 5, Protokół przesłuchania świadka Leopolda Bernackiego, 1 IX 2006 r., k. 866.

<sup>218</sup> *Ibidem*, t. 8, Protokół przesłuchania świadka Eugeniusza Szczypka, 19 XI 2007 r., k. 1336.

<sup>219</sup> AIPN, 0259/69, Protokół przesłuchania podejrzanego Jana Moralewicza, 13 IX 1945 r., k. 21–22.

por. Moralewicza w dniu odjazdu do koszar przy ul. Kościuszki przybył cywil, który przedstawił się ppłk. Szopińskiemu jako porucznik AK. Człowiek ten zaferował odbicie pozostałych żołnierzy 2sbo z rąk Sowietów w momencie, gdy dotrą do Oleszyc<sup>220</sup>.

Konwój wyruszył z Lubaczowa ok. godz. 16.00<sup>221</sup>. Żołnierze 2sbo maszerowali pieszo, broń i zaopatrzenie wioząc na furmankach. Eskortę konwoju stanowiły dwa samochody z enkawudzistami – na przedzie i końcu kolumny. Mniej więcej po 2 km marszu Sowietci zabrali ze sobą ppłk. Szopińskiego i odjechali (prawdopodobnie bezpośrednio do Rzeszowa)<sup>222</sup>. Po dotarciu do Oleszyc nieeskortowana kolumna spotkała tam polskich partyzantów. Większość pozostałych żołnierzy 2sbo postanowiła wówczas przyłączyć się do poakowskiego podziemia<sup>223</sup>.

Następnego dnia płk Toruńczyk wydał do wszystkich dowódców i jednostek KBW dwa rozkazy, które miały zapobiec dalszym masowym dezercjom. Ucieczki żołnierzy powiązano z faktem wcielania do jednego pododdziału poborowych pochodzących z tych samych miejscowości, gmin lub powiatów. Pułkownik Toruńczyk uznał, że sprzyja to „tworzeniu się oddzielnych grup i – jak wskazuje praktyka – zмовie w przedsięwzięciu grupowych dezercji, przestępstw i wykroczeń”<sup>224</sup>. Postanowiono zatem rozmieszczać rekrutów tak, aby w danych jednostkach nie służyli razem

<sup>220</sup> AIPN Rz, 051/142, Fotokopia raportu kierownika PUBP w Lubaczowie por. Jana Moralewicza, „Raport z ostatnich zajęć w Lubaczowie”, 27 IV 1945 r., s. 7.

<sup>221</sup> AIPN Rz, 0057/33, Meldunek sytuacyjny p.o. komendanta KPMO w Lubaczowie chor. Władysława Kosia do KWMO w Rzeszowie, 27 IV 1945 r., s. 11.

<sup>222</sup> 28 IV 1945 r. ppłk Szopiński został zatrzymany i przewieziony do aresztu śledczego na warszawskim Mokotowie. Wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie z 12 kwietnia oraz 7 lipca 1947 r. Stanisław Szopiński skazany został na łączną karę 6 lat pozbawienia wolności, a także degradację do stopnia szeregowego. W 1949 r. postawiono mu nowe zarzuty, m.in. współpracę z Gestapo. 25 VIII 1955 r. Sąd Wojewódzki dla miasta st. Warszawy wydał wyrok dożywotniego więzienia dla Stanisława Szopińskiego. W 1956 r. w wyniku amnestii wyszedł jednak na wolność. 1 IV 1957 r. Sąd Wojewódzki dla m.st. Warszawy uniewinnił Szopińskiego od zarzucanych mu przestępstw z jednoczesnym przywróceniem wszelkich praw oraz stopnia wojskowego (AIPN, 0259/69, Wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie w sprawie Szopińskiego Stanisława, 12 IV 1947 r., k. 47–49; Wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w Warszawie w sprawie Szopińskiego Stanisława, 7 VII 1945 r., k. 52–57; AIPN, 507/20, Akta prokuratora w sprawie karnej dot. Stanisław Szopiński, imię ojca: Józef, ur. 27–03–1903 r., Wyrok Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy w sprawie Stanisława Szopińskiego, 25 VIII 1945 r., s. 106–108; Internetowy Polski Słownik Biograficzny, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/stanislaw-szopinski>, dostęp 8 X 2020 r.).

<sup>223</sup> AIPN Rz, 051/142, Fotokopia raportu kierownika PUBP w Lubaczowie por. Jana Moralewicza, „Raport z ostatnich zajęć w Lubaczowie”, 27 IV 1945 r., s. 7–8; M. Argasiński, *Konspiracja...*, s. 211.

<sup>224</sup> AIPN, 01254/882, Rozkaz dowódcy KBW płk. Henryka Toruńczyka nr 077, 26 IV 1945 r., s. 441.

ludzie pochodzący z tych samych regionów, a w razie dezercji miano pociągać do odpowiedzialności karnej dowódców pododdziałów<sup>225</sup>. Nie zapobiegło to jednak dalszym ucieczkom.

Drugą jednostką Korpusu stacjonującą na Rzeszowszczyźnie, która niemal w całości opuściła koszary, był 2 Batalion Operacyjny 1 Brygady KBW. Pododdział ten w połowie kwietnia 1945 r. został przeniesiony z Katowic do Górna<sup>226</sup> k. Sokołowa Małopolskiego (wówczas w pow. kolbuszowskim)<sup>227</sup>. Na bazie batalionu planowano sformować 9 Pułk Kawalerii KBW<sup>228</sup>. Do 21 kwietnia na Rzeszowszczyznę przybyło 9 oficerów, 45 podoficerów i 264 szeregowych<sup>229</sup>. Dowództwo nad batalionem sprawował por. Bronisław Mamocki. W ciągu następnych kilku dni do Górna przysyłano poborowych z 1 Brygady WW<sup>230</sup>.

Wieczorem 27 kwietnia, ok. godz. 22.00, doszło w jednostce do buntu. W trakcie rozruchów żołnierze zabili dwóch podoficerów i szeregowca (m.in. podoficera polityczno-wychowawczego st. sierż. Henryka Bergsona<sup>231</sup>) oraz aresztowali sowieckiego instruktora mjr. Nowikowa wraz z adiutantem<sup>232</sup>. Inspiratorem zajść okazał się szef sztabu batalionu ppor. Rajmund Pastuszek, który zarządził alarm pododdziału, a następnie: „przed frontem całego batalionu wznosił okrzyki na cześć »rządu

<sup>225</sup> *Ibidem*, Rozkaz dowódcy KBW płk. Henryka Toruńczyka nr 078, 26 IV 1945 r., s. 442.

<sup>226</sup> Miejscem kwaterowania batalionu były koszary Luftwaffe wybudowane przez Niemców w okresie okupacji w miejscowości Górno.

<sup>227</sup> AIPN, 01254/882, Rozkaz dowódcy WW płk. Henryka Toruńczyka nr 065, 6 IV 1945 r., s. 410; AIPN, 578/153, Meldunek operacyjny szefa sztabu 1 Brygady WW mjr. Pawła Michajłowa nr 020, 15 IV 1945 r., k. 70; Rozkaz dowódcy 1 Brygady WW ppłk. Mikołaja Gawryłuka nr 04, 13 IV 1945 r., k. 97.

<sup>228</sup> AIPN, 578/3398, Rozkaz organizacyjny nr 01, 19 IV 1945 r., k. 9; AIPN, 01254/882, Rozkaz dowódcy KBW płk. Henryka Toruńczyka nr 080 z 27 IV 1945 r., s. 444; AIPN, 578/2825, Rozkazy dzienne 1 Brygady KBW, Rozkaz nr 157, 6 VI 1945 r., s. 190.

<sup>229</sup> AIPN, 578/2825, Rozkazy dzienne 1 Brygady KBW, Rozkaz nr 112, 22 IV 1945 r., s. 117.

<sup>230</sup> *Ibidem*, Rozkaz nr 117, 27 IV 1945 r., s. 132.

<sup>231</sup> AIPN, 644/32, Teczka personalna: Żołnierz Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego: Bergson Henryk, imię ojca: Piotr, data urodzenia: 22–08–1919, Wniosek awansowy na stopień wojskowy chorążego, 8 IV 1945 r., s. 6; AIPN, 578/2803, Alfabetyczny skorowidz bezpowrotnych strat Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, k. 15.

<sup>232</sup> AIPN, 803/8, Bryłka Teodor i inni oskarżeni o dezercję z 2 Batalionu Operacyjnego 1 Brygady KBW w kwietniu 1945 r., na podstawie art. 118 § 2 w zw. z art. 115 § 2 KKWP, Protokół przesłuchania podejrzanego Stanisława Lesia, 8 VI 1945 r., k. 4; Protokół przesłuchania podejrzanego Alfreda Krala, 8 VI 1945 r., k. 7; Protokół przesłuchania podejrzanego Walentego Itkowskiego, 8 VI 1945 r., k. 12; AIPN Rz, 0057/28, Meldunek komendanta KPMO w Nisku chor. Gosia do KWMO w Rzeszowie, 30 IV 1945 r., k. 30; AIPN Rz, 0057/33, Ważniejsze wydarzenia na terenie województwa rzeszowskiego, raport do KGMO w Warszawie, 28 IV 1945 r., k. 12; AIPN, 01254/882, Rozkaz dowódcy KBW płk. Henryka Toruńczyka nr 089, 1 V 1945 r., s. 454.

londyńskiego»<sup>233</sup>. W konsekwencji tych wydarzeń zdezerterowało 9 oficerów, 61 podoficerów i 337 szeregowych<sup>234</sup>. Pozostałych 52 nieuzbrojonych poborowych aresztowali milicjanci z Sokołowa Małopolskiego. Zostali oni wraz z por. Mamockim wysłani pod konwojem do Rzeszowa<sup>235</sup>.

Nastroje panujące wśród tych żołnierzy kierownik WUBP por. Kolarz określił w meldunku do MBP następującymi słowami: „Tendencja do ucieczki poważna. Panuje wśród nich wielka nienawiść do Bezpieczeństwa i Milicji. [...] W całości formujące się wojska są w poważnym stopniu zaśmiecone N.S.Z.-owskim elementem, wyrażając pogląd, że przeciw Niemcom mogą walczyć, ale nie przeciw Polakom”<sup>236</sup>.

Dezerterzy z Górna pospieszyli w kierunku wsi Kamień (wówczas w pow. niżańskim), gdzie ukryli się w okolicznych lasach. 29 kwietnia przeprawili się promem przez San do miejscowości Bieliny<sup>237</sup>. Stamtąd pomaszerowali do Ulanowa, a następnie skierowali się w stronę Dąbrowicy w pow. niżańskim<sup>238</sup>. Po przekroczeniu Sanu wypuścili z niewoli mjr. Nowikowa i jego adiutanta<sup>239</sup>.

W nocy z 30 kwietnia na 1 maja pododdziały wojsk NKWD zorganizowały obławę na dezerterów<sup>240</sup>. Rankiem 1 maja (prawdopodobnie w okolicy Dąbrowicy) doszło do starcia z Sowiecami<sup>241</sup>. Przebieg walki i ewentualne straty nie są znane<sup>242</sup>, aczkolwiek polskim żołnierzom udało się

<sup>233</sup> AIPN, 803/8, Protokół przesłuchania podejrzanego Teodora Bryłki, 8 VI 1945 r., k. 3; Protokół przesłuchania podejrzanego Alfreda Krala, 8 VI 1945 r., k. 7.

<sup>234</sup> Meldunek specjalny kierownika WUBP w Rzeszowie por. Longina Kolarza do MBP w Warszawie, 30 IV 1945 r., k. 132.

<sup>235</sup> AIPN Rz, 04/72, Sprawozdania Wydziału do Walki z Bandytyzmem za okres od kwietnia 1945 r. do marca 1946 r., Wykaz z okresu od 28 IV do 8 V 1945 r. wydarzeń, jakie miały miejsce w woj. rzeszowskim przy wzmóżonej działalności band, b.d., k. 2; AIPN Rz, 0057/33, Ważniejsze wydarzenia na terenie województwa rzeszowskiego, raport do GKMO w Warszawie, 28 IV 1945 r., s. 12.

<sup>236</sup> AIPN Rz, 04/34, Meldunek specjalny kierownika WUBP w Rzeszowie por. Longina Kolarza do MBP w Warszawie, 30 IV 1945 r., k. 131.

<sup>237</sup> W Bielinach przebywał na urlopie funkcjonariusz PUBP w Limanowej Jan Kotuła. Do jego domu wdarło się kilku żołnierzy z żądaniem wydania im broni służbowej. Po usłyszeniu odmowy dezerterzy zastrzelili Kotułę (AIPN Rz, 0057/28, Meldunek komendanta KPMO w Nisku w z[astępstwie] chor. Gosia do KWMO w Rzeszowie, 30 IV 1945 r., k. 30).

<sup>238</sup> AIPN, 803/8, Protokół przesłuchania podejrzanego Bronisława Żerdzińskiego, 8 VI 1945 r., k. 9; AIPN Rz, 04/34, Meldunek specjalny kierownika WUBP w Rzeszowie por. Longina Kolarza do MBP w Warszawie, 30 IV 1945 r., k. 132.

<sup>239</sup> AIPN, 803/8, Protokół przesłuchania podejrzanego Alfreda Krala, 8 VI 1945 r., k. 7.

<sup>240</sup> AIPN Rz, 04/34, Meldunek Specjalny kierownika WUBP w Rzeszowie por. Longina Kolarza do MBP w Warszawie, 30 IV 1945 r., k. 132.

<sup>241</sup> AIPN, 803/8, Protokół przesłuchania podejrzanego Alfreda Krala, 8 VI 1945 r., k. 7.

<sup>242</sup> Przy trakcie prowadzącym z Glinianki do Pólsierakowa stoi krzyż, który prawdopodobnie upamiętnia tamtą walkę. Według relacji mieszkańców w miejscu nazywanym

umknąć przed obławą zorganizowaną przez enkawudzystów. Następnego dnia dezercerzy podzielili się na dwie grupy. Nieumundurowanym i nieuzbrojonym poborowym oficerowie nakazali wrócić do domów<sup>243</sup>, pozostali zaś żołnierze wyrazili chęć przyłączenia się do oddziałów podziemia niepodległościowego<sup>244</sup>. Część z nich zasilła zgrupowanie NZW pod dowództwem Franciszka Przysiężniaka „Ojca Jana”<sup>245</sup>. Do lipca 1945 r. w wyniku przeprowadzonych przez siły NKWD, UBP i MO obław schwytano ok. dziewięćdziesięciu dezercerów z Górna, a kilkunastu podczas tych akcji zabito<sup>246</sup>.

Do kolejnej masowej ucieczki żołnierzy Korpusu doszło 1 maja 1945 r. Niemal w całości (z wyjątkiem jednej kompanii) zdezerterował 2 Batalion Operacyjny 3 Brygady KBW z Biłgoraja<sup>247</sup>. Aby zapobiec dalszym ucieczkom, płk Toruńczyk zarządził w rozkazie z 1 maja kwarantannę wszystkich pododdziałów Korpusu, wstrzymując jakiegokolwiek przepustki i urlopy. Ponadto w każdej kompanii i plutonie miały być zorganizowane grupy najbardziej zaufanych ludzi, którzy codziennie informowaliby przełożonych o nastrojach żołnierzy w danej jednostce<sup>248</sup>.

Wiadomości o masowych dezercjach w jednostkach KBW odbiły się szerokim echem. Dotarły nawet do samego Józefa Stalina, który dowiedział się o nich z raportu sporządzonego 5 maja 1945 r. przez Ławrientija Berię<sup>249</sup>. Byli żołnierze Korpusu, którzy przyłączyli się do podziemia niepodległościowego, wzięli następnie udział w starciach z oddziałami wojsk NKWD, m.in. 6 maja 1945 r. pod Kuryłówką<sup>250</sup>.

„Rozdołem” poległo ośmiu polskich żołnierzy walczących z enkawudzistami (M. Surdej, *Okreg...*, s. 231, przyp. 87; D. Garbacz, *Przechodniu, pochyl czola*, Stalowa Wola 2005, s. 252).

<sup>243</sup> AIPN, 803/8, Protokół przesłuchania podejrzanego Stanisława Lesia, 8 VI 1945 r., k. 4; Protokół rozprawy przed Wojskowym Sądem KBW, 29 VI 1945 r., k. 57.

<sup>244</sup> „Wszyscy starzy żołnierze poszli wraz z porucznikiem do lasu” (AIPN, 803/8, Protokół przesłuchania podejrzanego Alfreda Krala, 8 VI 1945 r., k. 7).

<sup>245</sup> M. Surdej, *Okreg...*, s. 232.

<sup>246</sup> AIPN Rz, 04/72, Raport dekadowy za okres od dnia 29 VI 1945 r. do dnia 8 VII 1945 r., Kierownika Wydziału Walki z Bandytyzmem por. Tadeusza Wiśniewskiego do Kierownika WUBP mjr. Władysława Sobczyńskiego, 8 VII 1945 r., k. 20.

<sup>247</sup> AIPN, 803/7, Kwaśniewski Franciszek i inni oskarżeni o dezercję z Baonu Operacyjnego KBW w Biłgoraju w dniu 1 V 1945 r., na podstawie art. 118 § 2 w zw. z art. 115 § 2 KKWP; AIPN, 578/137, Raport operacyjny nr 57, 2 V 1945 r., k. 122; Raport operacyjny nr 58, 3 V 1945 r., k. 123; Raport operacyjny nr 59, 4 V 1945 r., k. 124; AIPN, 578/134, Meldunek operacyjny nr 0012, 7 V 1945 r., k. 38.

<sup>248</sup> AIPN, 01254/882, Rozkaz dowódcy KBW płk. Henryka Toruńczyka nr 089, 1 V 1945 r., s. 454–455.

<sup>249</sup> *Teczka Specjalna J.W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944–1946*, red. T. Cariewskaja i in., tłum. E. Rosowska, Warszawa 1998, s. 264–265.

<sup>250</sup> OKŚZpNP Rz, S 55/03/ZK, t. 5, Protokół przesłuchania świadka Leona Gąsiora, 19 X 2006 r., k. 883; L. Jurewicz, *Niepotrzebny...*, s. 73–78; M. Surdej, *Okreg...*, s. 323–327.



## Podsumowanie

Działania Wojsk Wewnętrznych na Rzeszowszczyźnie, które prowadzono w okresie od lutego do kwietnia 1945 r., wymierzone były głównie w UPA. Polegały one zazwyczaj na pacyfikacjach miejscowości zamieszkałych w większości przez Ukraińców, których podejrzewano o współpracę z banderowcami. Działania te pociągały za sobą duże straty wśród ludności cywilnej. Mimo to nie odnoszono wymiernych sukcesów w walce z upowcami. Przyczyn takiego stanu rzeczy było co najmniej kilka. Przede wszystkim na stosunkowo niewielką skalę prowadzono zorganizowane operacje wojskowe, które obejmowałyby swym zasięgiem masywy leśne stanowiące podstawowe schronienie dla banderowskich sotni. Kolejną przyczyną niepowodzeń w walce z UPA była niewystarczająca liczba odpowiednio wyszkolonych żołnierzy oraz niedobory w zaopatrzeniu i uzbrojeniu. Dawał się też odczuć brak własnego wywiadu. Informacje na temat przeciwnika opierano na mglistych doniesieniach przypadkowych osób lub zeznaniach wydobytych od przesłuchiwanym banderowców<sup>251</sup>.

Przysłani na Rzeszowszczyznę żołnierze WW aresztowali łącznie 56 osób, w tym 4 żołnierzy podziemia poakowskiego, 28 podejrzanych o przynależność do „nielegalnych organizacji” oraz 24 do UPA<sup>252</sup>. W trakcie przeprowadzonych pacyfikacji i działań przeciwko banderowcom zginęło ok. trzystu osób, głównie cywili. Straty poniesione przez Wojska Wewnętrzne w tych operacjach nie są w pełni znane<sup>253</sup>. W walce z UPA poległo lub zaginęło bez wieści co najmniej osiemnastu żołnierzy<sup>254</sup>.

Masowe dezercje z jednostek KBW w kwietniu i na początku maja 1945 r. z jednej strony obnażyły indolencję MBP, które nie było w stanie skutecznie zorganizować formacji o charakterze wojskowym, a z drugiej – pokazały niechęć żołnierzy do służby w Korpusie, który podporządkowany był interesom władz komunistycznych. Na niepowodzenia w tworzeniu KBW wpłynęły również problemy kadrowe i katastrofalne braki zaopatrzeniowe. Zaistniała sytuacja skłoniła kierownictwo PPR do podjęcia zdecydowanych kroków. 24 maja 1945 r. Rada Ministrów wydała uchwałę, na mocy której zadanie zorganizowania KBW zlecono Ministerstwu Obrony Narodowej<sup>255</sup>.

<sup>251</sup> OKŚZpNP Rz, S 55/03/ZK, t. 2, Protokół przesłuchania świadka Stanisława Farbotki, k. 216–217.

<sup>252</sup> W. Nowacki, *Organizacja...*, s. 124.

<sup>253</sup> *Ibidem*, s. 124, przyp. 154.

<sup>254</sup> AIPN, 0259/69, Kopia raportu ppłk. Stanisława Szopińskiego, k. 66; OKŚZpNP Rz, S 3/03/ZK, t. 1, Ekspertyza Wojskowego Instytutu Historycznego, 14 VIII 1994 r., k. 186–187; W. Nowacki, *Organizacja...*, s. 160.

<sup>255</sup> Archiwum Akt Nowych, KT 219/1, Urząd Rady Ministrów, Odpis Uchwały Rady Ministrów z dnia 24 V 1945 r. o formowaniu Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, 7 IV 1950 r., s. 3–4.

Dążąc do uzupełnienia niedoborów kadrowych, do Korpusu włączono 4 Pomorską Dywizję Piechoty (z wyjątkiem artylerii powyżej 45 mm) oraz dwie brygady zaporowe WP. Z formacji tych utworzono kolejne jednostki KBW. Pułkownik Toruńczyk został odwołany z funkcji dowódcy korpusu, a zastąpił go gen. dyw. Bolesław Kieniewicz<sup>256</sup>. Do 10 sierpnia 1945 r. zorganizowano: dowództwo KBW, 15 specjalnych pułków bezpieczeństwa, 2 pułki zmotoryzowane, 10 samodzielnych batalionów ochrony, samodzielny batalion łączności, samodzielną kompanię samochodową oraz Centrum Wyszukolenia, Sąd Wojskowy i Prokuraturę KBW<sup>257</sup>. Dzięki temu 20 sierpnia 1945 r. łączny stan osobowy korpusu wynosił 32 068 żołnierzy. Dwa dni później KBW został ponownie przekazany pod zwierzchnictwo MBP<sup>258</sup>.

Walkę z polskim podziemiem niepodległościowym i ukraińskimi nacjonalistami na Rzeszowszczyźnie kontynuował 5 Specjalny Pułk Bezpieczeństwa KBW. 26 czerwca 1945 r. oddział ten przybył transportem kolejowym z Łodzi do Rzeszowa<sup>259</sup>. Od tej pory jednostki Korpusu (w różnej formie organizacyjnej) stały się istotną częścią rzeszowskiego garnizonu, aż do rozwiązania KBW w 1965 r.

**Tabela 1.** Żołnierze 2 Samodzielnego Batalionu Operacyjnego WW/KBW, którzy spoczywają na starym cmentarzu komunalnym w Lubaczowie<sup>260</sup>

Stopień	Nazwisko, imię	Imię ojca	Data urodzenia	Data śmierci
szer.	Bazak Jan	Jan	1922 r.	11 IV 1945 r.
st. szer.	Bieniek Stanisław	Władysław	6 XI 1922 r.	23 III 1945 r.
kpr.	Chodorowski Franciszek			23 III 1945 r.
kpr.	Chojło Franciszek	Jan	26 I 1916 r.	23 III 1945 r.
kpr.	Dłutowski Mieczysław	Kazimierz	4 XI 1920 r.	23 III 1945 r.

<sup>256</sup> L. Kowalski, *Korpus...*, s. 142.

<sup>257</sup> M. Jaworski, *Korpus...*, s. 42–43.

<sup>258</sup> *Ibidem*, s. 44.

<sup>259</sup> AIPN, 578/353, Dziennik działań bojowych Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego przy województwie rzeszowskim, k. 11.

<sup>260</sup> Tabelę sporządzono na podstawie analizy i zestawienia następujących materiałów: AIPN, 578/2803, Alfabetyczny skorowidz bezpowrotnych strat Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego; *Polegli w walce o władzę ludową*, red. R. Halaba, Warszawa 1970, s. 469–563; M. Jaworski, *Korpus...*, s. 323; W. Nowacki, *Organizacja...*, Załącznik nr 3, s. 167; Ewidencja Miejsc Pamięci Narodowej Podkarpackiego Urzędu Wojewódzkiego, [https://mpn.rzeszow.uw.gov.pl/?post\\_type=buried&buried\\_resting\\_place=lubaczow-dwie-kwatery-zolnierzy-wojska-polskiego-z-lat-1945-1947&s](https://mpn.rzeszow.uw.gov.pl/?post_type=buried&buried_resting_place=lubaczow-dwie-kwatery-zolnierzy-wojska-polskiego-z-lat-1945-1947&s), dostęp 16 XII 2020 r. (w źródle tym występują pewne drobne nieścisłości w zapisie niektórych nazwisk poległych żołnierzy).



Stopień	Nazwisko, imię	Imię ojca	Data urodzenia	Data śmierci
kpr.	Ferenszkiewicz Henryk	Antoni		23 III 1945 r.
szer.	Król Kazimierz	Maciej	1922 r.	11 IV 1945 r.
kpr.	Kwiatosz Władysław	Stanisław		23 III 1945 r.
kpr.	Michałkiewicz Stanisław			23 III 1945 r.
kpr.	Okoń Władysław	Antoni		23 III 1945 r.
kpr.	Sabuda Jan			23 III 1945 r.
kpr.	Schab Eugeniusz			23 III 1945 r.
kpr.	Szabala Feliks			23 III 1945 r.
kpr.	Szczerba Michał			23 III 1945 r.
szer.	Żabicki Benon	Władysław	1925 r.	11 IV 1945 r.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych (AAN).

Archiwum IPN w Warszawie (AIPN).

Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Rzeszowie (OKŚZpNP Rz).

Oddziałowe Archiwum IPN w Rzeszowie (AIPN Rz).

### Źródła publikowane

*Teczka Specjalna J.W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944–1946*, red. T. Cariewskaja i in., tłum. E. Rosowska, Warszawa 1998.

### Opracowania

Argasiński M., *Konspiracja w powiecie lubaczowskim 1939–1947*, Zwierzyniec–Rzeszów 2010.

Filar A., *Nie tylko pod znakiem walki*, Warszawa 1987.

Gajerski S.F., *Fundamenty struktur organizacyjnych zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” i jego działalność na terenie powiatu lubaczowskiego. Stan badań i mielizny dezinformacji*, „Rocznik Lubaczowski” 2000, t. 9–10.

Garbacz D., *Przechodniu, pochyl czoła*, Stalowa Wola 2005.

Гук Б., *1947. Пропам’ятна книга*, Варшава 1997.

Гук Б. та ін., *Чужинче, іди скажи Україні. Увічнення трагедії Закерзоння в 1944–1947 роках*, Перемишль 2001.

- Iwaneczko D., *Przypadek czy przeznaczenie? Karol Kazimierz Kosteczki „Kostek” (1917–1998)*, Rzeszów 2013.
- Jaworski M., *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego 1945–1965*, Warszawa 1985.
- Jurewicz L., *Niepotrzebny*, Londyn 1977.
- Kister A.G., *Pretorianie. Polski Samodzielny Batalion Specjalny i Wojska Wewnętrzne 18 X 1943 – 26 III 1945*, Warszawa 2010.
- Konieczny Z., *OUN-UPA na terenie Polski w latach 1944–1947 [w:] Stosunki polsko-ukraińskie w latach 1939–2004*, red. B. Grott, Warszawa 2004.
- Kowalski L., *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego a Żołnierze Wyklęci. Walka z podziemiem antykomunistycznym w latach 1944–1956*, Poznań 2016.
- Kulpa S., *Wspomnienia żołnierza AK*, „Rocznik Lubaczowski” 1995, t. 5.
- Motyka G., *Na białych Polaków obława. Wojska NKWD w walce z polskim podziemiem 1944–1953*, Kraków 2014.
- Motyka G., *Tak było w Bieszczadach. Walki polsko-ukraińskie 1943–1948*, Warszawa 1999.
- Motyka G., *Ukraińska partyzantka 1942–1960. Działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów i Ukraińskiej Powstańczej Armii*, Warszawa 2006.
- Nowacki W., *Organizacja i działalność Wojsk Wewnętrznych (sierpień 1944 – maj 1945) [w:] Z walk przeciwko zbrojnemu podziemi 1944–1947*, red. M. Turlejska, Warszawa 1966.
- Polegli w walce o władzę ludową*, red. R. Halaba, Warszawa 1970.
- Roszkowski W., *Historia Polski 1914–2001*, Warszawa 2002.
- Róg T., „... i zostanie tylko pustynia”. *Osobowy wykaz ofiar konfliktu ukraińsko-polskiego 1939–1948. Gmina Cieszanów, powiat Lubaczów*, Rzeszów 2011.
- Róg T., *Rudka. Dzieje wsi i jej zagłada*, Rzeszów–Cieszanów 2014.
- Rutkiewicz J., Kulikow W.N., *Wojska NKWD 1917–1945. Historia, organizacja, umundurowanie*, Warszawa 1998.
- Siwicki M., *Dzieje konfliktów polsko-ukraińskich*, t. 3, Warszawa 1994.
- Surdej M., *Okręg Rzeszowski Narodowej Organizacji Wojskowej – Narodowego Zjednoczenia Wojskowego w latach 1944–1947*, Rzeszów–Warszawa 2018.
- Szajowski E., *Mój rok 1944/1945*, „Rocznik Lubaczowski” 1998, t. 8.
- Szczeńiak A.B., Szota W.Z., *Droga do nikąd. Wojna polska z UPA*, Warszawa 2013.
- Тут било наше село*, ред. В. Козубель, Львів 1993.
- Wiatrowycz W., *Druga wojna polsko-ukraińska 1942–1947*, Warszawa 2013.
- Wolańczyk H., *Akcja na pałac w Narolu 12 lutego 1945 r.*, „Przemyskie Zapiski Historyczne” 1994, nr 10.

**Streszczenie:** Na przełomie listopada i grudnia 1944 r. utworzone zostały Wojska Wewnętrzne (WW), które podlegały Resortowi Bezpieczeństwa Publicznego. Formacja ta przeznaczona była głównie do walki z polskim podziemiem niepodległościowym. Pod koniec stycznia 1945 r. do Rzeszowa przybyła 4 kompania

1 Batalionu Operacyjnego WW, która została przydzielona do dyspozycji kierownika Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego por. Longina Kołarza. W marcu 1945 r. na bazie 4 kompanii powstał 2 Samodzielny Batalion Operacyjny WW. 26 marca 1945 r. Wojska Wewnętrzne zostały przeorganizowane w Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego (KBW). Działania WW/KBW prowadzone w okresie od lutego do kwietnia 1945 r. na terenie powiatu lubaczowskiego wymierzone były głównie w UPA. Wielu żołnierzy nie akceptowało władzy komunistycznej oraz roli formacji, do której zostali wcieleni. W drugiej połowie kwietnia 1945 r. doszło do masowych dezercji z jednostek KBW stacjonujących na Rzeszowszczyźnie. Koszary w Lubaczowie i Górnem opuściło łącznie 896 żołnierzy. Większość dezertów przyłączyła się następnie do oddziałów podziemia niepodległościowego.

**Słowa kluczowe:** Wojska Wewnętrzne, Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego

**Janusz Kowalczyk** (ur. 1990), historyk, archiwista, pracownik Oddziałowego Archiwum IPN w Rzeszowie. Jego zainteresowania badawcze skupiają się wokół tematów poświęconych historii wojskowości.

## Operations of the Internal Troops in the Rzeszów Region (February – April 1945)

**Abstract:** In late November and early December 1944, the Internal Troops (WW), which were subordinate to the Department of Public Security, were created. The formation was intended mainly to fight against the Polish independence underground. At the end of January 1945, the 4th company of the 1st Operational Battalion WW arrived in Rzeszów and was assigned to the disposal of the head of the Voivodeship Office of Public Security, Lieutenant Longin Kołarz. In March 1945, based on the 4th company, the 2nd Independent Operational Battalion WW was created. On 26 March 1945, the Internal Troops were reorganised into the Internal Security Corps (KBW). The WW/KBW operations, which were conducted from February to April 1945 on the territory of the Lubaczów district, were aimed mainly at the Ukrainian Insurgent Army (UPA). Many soldiers did not accept the communist authorities and the role of the formation, to which they were conscripted. In the second half of April 1945, there were mass desertions from the KBW units stationed in the Rzeszów region. In total, 896 soldiers left the barracks at Lubaczów and Górno. Most deserters joined the units of the independence underground.

**Keywords:** Internal Troops, Internal Security Corps

**Janusz Kowalczyk** (b. in 1990), a historian, archivist, employee of the IPN Archive Branch in Rzeszów. His research interests are focused on military history.

**Dominik Panasiuk**

<https://orcid.org/0000-0003-1961-8858>

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej

## **U** DZIAŁ 9 PUŁKU PIECHOTY W ZWALCZANIU POLSKIEGO PODZIEMIA NIEPODLEGŁOŚCIOWEGO W POWIECIE CHEŁMSKIM W 1945 ROKU

Jednym z ważnych zagadnień badawczych dotyczących najnowszej historii Polski jest kwestia zaangażowania „ludowego” Wojska Polskiego (IWP) w zwalczanie podziemia niepodległościowego, także w ujęciu regionalnym. Gdy w lipcu 1944 r. oddziały Armii Czerwonej przekroczyły Bug, na ziemiach znajdujących się po zachodniej stronie rzeki zaczęto likwidować struktury Polskiego Państwa Podziemnego i jednocześnie instalować system komunistyczny. W procesie tym prym wiodły wojska NKWD i powstający polski aparat bezpieczeństwa, wsparte niekiedy wojskiem, głównie w postaci jednostek zapasowych lub elewów ze szkół oficerskich. Z czasem, pomimo rozrostu cywilnej bezpieki, komuniści – reprezentowani kolejno przez Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN), Rząd Tymczasowy i Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej (TRJN) – dla umocnienia swej władzy zdecydowali się na nowe represyjne rozwiązania. Tuż po zakończeniu II wojny światowej w Europie polskie władze komunistyczne do walki z podziemiem niepodległościowym rzuciły regularne jednostki IWP<sup>1</sup>. W niniejszym artykule skupimy

---

<sup>1</sup> Na ten temat w okresie PRL powstało wiele prac. Z założenia służyły one legitymizacji ówczesnego ustroju a nie dociekaniu prawdy historycznej, niemniej ich niezaprzeczalnym atutem jest fakt, że zaangażowanie wojska w tłumienie oporu podziemia zbrojnego nie było przemilczane. Starano się nawet podkreślić rolę oddziałów wojskowych. Z najciekawszych prac warto wymienić: W. Szota, *Działania jednostek Ludowego Wojska Polskiego przeciwko zbrojnemu podziemiu [w:] 1944–1947. W walce o utrwalenie władzy ludowej w Polsce*, przyg. W. Góra,

się na działaniach z końca wiosny i z lata 1945 r., które zostały podjęte na Lubelszczyźnie, na terenie powiatu chełmskiego<sup>2</sup>.

Przez polskie podziemie niepodległościowe rozumiemy: struktury poakowskie, od 7 maja 1945 r. podlegające Delegaturze Sił Zbrojnych na Kraj (DSZ), która była kontynuatką Armii Krajowej; struktury konspiracji narodowej, czyli Narodowe Siły Zbrojne (NSZ) i Narodowe Zjednoczenie Wojskowe, oraz oddziały nieafiliowane, tj. niepodlegające żadnemu formalnemu dowództwu. Na terenie powiatu chełmskiego wiosną i latem 1945 r. operowały oddziały poakowskie: ppor. Konstantego Piotrowskiego ps. „Zagłoba” (liczący ok. 80–100 ludzi), Stanisława Sekuły ps. „Sokół” (ok. 20 ludzi), por. Stanisława Kulika ps. „Tarzan” (ok. 20 ludzi) i ppor. czasu wojny Zygmunta Urbańskiego ps. „Iskra” (ok. 30–50 ludzi). Oprócz nich funkcjonowały bojówki rejonowe AK-DSZ. Z oddziałów NSZ w powiecie działały grupy: kpt. Mieczysława Pazderskiego ps. „Szary” (ok. 30–40 ludzi), st. sierż. Eugeniusza Walewskiego ps. „Zemsta” (ok. 50–60 ludzi), sierż. Bolesława Skulimowskiego ps. „Sokół” (ok. 30 ludzi), ppor. Zbigniewa Góry ps. „Jacek” (ok. 30 ludzi) i por. Romana Jaroszyńskiego ps. „Roman” (ok. 20 ludzi). Z oddziałów nieafiliowanych trzeba wymienić grupę (ok. 30–35 ludzi) dowodzoną przez nieznanego z nazwiska i podającego się za majora oficera o ps. „Fala”.

R. Halaba, Warszawa 1967, s. 258–278; L. Grot, *Działania ludowego Wojska Polskiego przeciwko zbrojnemu podziemiu w latach 1944–1947* [w:] *W walce ze zbrojnym podziemiem 1945–1947*, red. M. Turlejska, Warszawa 1972, s. 11–33; S. Zabdyrski, *Walki z podziemiem zbrojnym na Lubelszczyźnie 1944–1948*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1981, nr 4(98), s. 77–102. Z kolei po 1989 r. na ten temat pisali m.in. J. Poksiński, *Siły zbrojne wobec ugrupowań niepodległościowych w Polsce w latach 1944–1956* [w:] *Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944*, red. A. Ajnenkiel, Wrocław–Warszawa–Kraków 1998, s. 105–120; A.G. Kister, *Wojsko wobec polskiego niepodległościowego podziemia zbrojnego 1944–1949*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2003, nr 19–20, s. 35–65; T. Balbus, *Komunistyczny aparat represji a polskie podziemie niepodległościowe* [w:] *Polskie podziemie niepodległościowe na tle konspiracji antykomunistycznych w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1956*, red. S. Poleszak, Warszawa–Lublin 2008, s. 211–212; J. Tomaszewski, *Sowietyzacja Wojska Polskiego w latach 1943–1956*, Wrocław 2012, s. 194–253; J. Pałka, *Ludowe Wojsko Polskie w walce ze zbrojnym polskim podziemiem niepodległościowym (lata 1946 i 1947)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2013, nr 1(21), s. 141–166.

<sup>2</sup> Powiat chełmski zajmował terytorium 1975 km kw. i był podzielony na 13 gmin. W listopadzie 1944 r. wg starosty chełmskiego skład narodowościowy przedstawiał się następująco: Polacy ok. 75 proc., Ukraińcy ok. 24 proc., Żydzi, Białorusini i Rosjanie ok. 1 proc. Wyznanie rzymskokatolickie deklarowało 76 proc. mieszkańców, prawosławie – ok. 20 proc., a pozostałe wyznania – ok. 4 proc. W 1946 r. powiat zamieszkiwało 127 069 osób. Szerzej na ten temat, a także w sprawie przesiedleń ludności zob. A. Gałan, *Ruchy migracyjne po II wojnie światowej w powiecie chełmskim w latach 1944–1947*, „Rocznik Chełmski” 1999, t. 5, s. 253–281.

Nie uznawał on zwierzchnictwa dowództwa chełmskiego obwodu AK-DSZ, choć używał szyldu AK<sup>3</sup>.

Powojenne podziemie antykomunistyczne było przedłużeniem podziemia antyniemieckiego, to była ciągłość konspiracji. Oczywiście, część starszych żołnierzy po lipcu 1944 r. zaniechała walki, w ich miejsce przyszły młodsze roczniki, ale duża część kadr się nie zmieniła. Podstawową zaś cechą wspólną wojennej i powojennej konspiracji był jej cel: wolna i niepodległa Polska. Pomimo upadku III Rzeszy cel, dla którego żołnierze podziemia zdecydowali się sięgnąć po broń, nie został osiągnięty. Polska wprawdzie odzyskała państwowość, ale ze względu na mocarstwową politykę ZSRS nie była taka, jak sobie wyobrażali. Walczyli więc dalej. Inne powinności żołnierzy podziemia to samoobrona przed represjami komunistycznego aparatu bezpieczeństwa, zwalczanie pospolitego bandytyzmu oraz ochrona ludności, szczególnie wiejskiej, która stanowiła zaplecze dla konspiracji<sup>4</sup>.

Z powyższym koresponduje niejako informacja o stosunku społeczeństwa do podziemia, ale i do nowej władzy, zawarta w sprawozdaniu PUBP w Chełmie z przełomu maja i czerwca 1945 r. Czytamy w nim: „Ludność wiejska jak i częściowo w Chełmie jest ustosunkowana do władz miejscowych nieźle, jednak w niektórych wypadkach po gminach pod naciskiem i terrorem AK chłopci pomagają AK-owcom. Aktywna pomoc w budowie Polski Demokratycznej przez robotnika i chłopa jest związana z likwidacją band na terenie powiatu [...]”<sup>5</sup>. Pomimo zakamuflowanego przekazu stworzonego przez pracowników UBP wiemy, że władza komunistyczna nie była przyjmowana z entuzjazmem przez większość społeczeństwa.

<sup>3</sup> *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956*, red. R. Wnuk i in., Warszawa–Lublin 2007, s. 128–133. Pomimo niepodporządkowania się strukturom AK-DSZ „Fala” w swoich przemowach odwoływał się do Rządu RP na uchodźstwie (D. Panasiuk, *Rejon II chełmskiego obwodu AK-DSZ-WiN w latach 1944–1947. Struktura organizacyjna i działalność*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2017, nr 46, s. 19–30).

<sup>4</sup> D. Golik, *Nie jesteśmy żadną bandą*, „Biuletyn IPN” 2020, nr 3(172), s. 5–6. Trzeba też podkreślić, że lato 1945 r. było okresem przejściowym, bo pomimo zakończenia wojny w Europie przyszłość w wielu aspektach (np. granic) była niejasna. Ostatecznie podziemie poakowskie zdefiniowało swój program dopiero we wrześniu 1945 r. Zrzeszenie „Wolność i Niezawisłość” szansę na przywrócenie wolnej Polski upatrywało w zwycięstwie PSL w zapowiadanych w Jalcie wyborach parlamentarnych. W związku z tym starano się nie dopuścić do sfalszowania wyborów przez komunistyczne władze. Dążono jednocześnie do ograniczenia aktywności partyzantki. Podziemie narodowe nie wierzyło w „misję” Stanisława Mikołajczyka, oczekiwało na wybuch III wojny światowej i rozbudowywało struktury wojskowe (Z. Zblewski, *Założenia programowe polskiego podziemia niepodległościowego w pierwszych latach powojennych* [w:] *Polskie podziemie niepodległościowe...*, s. 136–143).

<sup>5</sup> Oddziałowe Archiwum IPN w Lublinie (dalej AIPN Lu), 045/3, Sprawozdanie dekadowe z działalności PUBP w Chełmie za okres 27 V 1945 – 7 VI 1945, k. 113.

Traktowano ją raczej jako obcy element. To Rząd RP na uchodźstwie i podległe mu struktury (w tym wojskowe) były prawowitą i legalną władzą państwową. Oczywiście, z czasem – wraz z umacnianiem się władzy komunistów, rosnącym terrorem aparatu represji w stosunku do partyzantów, ale i do wspierających ich mieszkańców wsi, oraz malejącą siłą samego podziemia niepodległościowego – poparcie dla tego ostatniego słabło<sup>6</sup>.

Przełomowym momentem w dziejach zwalczania podziemia przez reżim komunistyczny było wydanie przez Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego (NDWP) rozkazu nr 00289/Op. z 24 maja 1945 r. Polecał on, aby kilka jednostek wojskowych skierować do najbardziej – według władz komunistycznych – zagrożonych rejonów kraju. W rozkazie czytamy:

W związku ze wzmożeniem działalności band dywersyjnych na wschodnich terenach Rzeczypospolitej, a szczególnie w powiatach: Białystok, Hajnówka, [...] Hrubieszów, Chełm, Krasnystaw, Biłgoraj, Janów, Lubaczów, Sieniawa i Jarosław, rozkazują formacjom wydzielonym do tego celu zlikwidować w zdecydowany i energiczny sposób w jak najkrótszym czasie bandy dywersyjne i zapewnić miejscowym władzom i ludności normalne warunki pracy<sup>7</sup>.

Do realizacji tego zadania wyznaczono 1, 3 i 9 dywizje piechoty i skierowano je do województw: białostockiego, lubelskiego, rzeszowskiego, warszawskiego i krakowskiego. Terenem działania 3 DP wyznaczono Lubelszczyznę<sup>8</sup>. Obecność wojska miała wzmocnić na tych obszarach władzę ludową, a zadaniem poszczególnych jednostek było pomaganie

<sup>6</sup> O ewolucji postaw społeczeństwa wobec podziemia zbrojnego zob. J. Wołoszyn, *Postawy mieszkańców województwa lubelskiego wobec rzeczywistości społeczno-politycznej lat 1944/1945–1956*, „Res Historica” 2017, nr 43, s. 244–246. Niekiedy wśród żołnierzy podziemia zdarzały się postawy, które niektórzy badacze kwalifikują jako antyżydowskie. Na przykład 24 IV 1945 r. w wsi Kanie (pow. chełmski) oddział NSZ „Szarego” rozbroił bez wymiany ognia pięćdziesięciu żołnierzy „ludowego” WP i zlikwidował spośród nich pięciu Żydów (A. Kopciowski, *Zajścia antyżydowskie na Lubelszczyźnie w pierwszych latach po drugiej wojnie światowej*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2007, nr 3, s. 186–187). Według innej wersji partyzanci rozstrzelali po prostu politruków (M. Bechta, W.J. Muszyński, *Przeciwko Pax Sovietica. Narodowe Zjednoczenie Wojskowe i struktury polityczne ruchu narodowego wobec reżimu komunistycznego 1944–1956*, Warszawa 2017, s. 324).

<sup>7</sup> *Rozkaz Nr 00289/Op., 24 maja 1945 r.* [w:] *Miotła Stalina. Polska Północno-Wschodnia i jej pogranicze w czasie oblawy augustowskiej w 1945 roku*, red. Ł. Adamski, G. Hryciuk, G. Motyka, tłum. K. Byzdra, D. Moskwa, Warszawa 2019, s. 3.

<sup>8</sup> H. Fabijański, *Stan archiwaliów dotyczących walki ludowego Wojska Polskiego z podziemiem zbrojnym w latach 1944–1948*, „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej” 1970, nr 2, s. 117; S. Zabdyrski, *Walki z podziemiem...*, s. 94; R. Wnuk, *Lubelski Okręg AK, DSZ i WiN 1944–1947*, Warszawa 2000, s. 86.



aparatu bezpieczeństwa w walce z podziemiem. Już 28 maja rozpoczęto gigantyczną operację wojskową polegającą na przeczesywaniu terenu w celu likwidacji napotkanych oddziałów partyzanckich. Okazało się jednak, że powracające z frontu jednostki wojskowe nie podjęły walki z podziemiem w planowanym terminie. W przeznaczonym dla siebie rejonie znalazły się bowiem dopiero w pierwszej połowie czerwca 1945 r.<sup>9</sup>

Jedną z takich jednostek był 9 Pułk Piechoty wchodzący w skład 3 Dywizji Piechoty im. Romualda Traugutta. Został on sformowany w Sielcach nad Oką na podstawie rozkazu dziennego nr 95 dowódcy 1 Korpusu Polskich Sił Zbrojnych w ZSRS gen. bryg. Zygmunta Berlinga z dnia 27 grudnia 1943 r. jako jednostka organiczna 3 DP<sup>10</sup>. Zaprzysiężenia dokonano 26 marca 1944 r. w Stolarewie. Od chwili sformowania do zakończenia wojny pułk wszystkie dyslokacje wykonywał w ramach 3 (Pomorskiej) DP<sup>11</sup>. Według etatu nr 04/501 liczył 2875 żołnierzy. Jego szlak bojowy to m.in. walki toczony: na przyczółku warecko-magnuszewskim, w Warszawie, na Wale Pomorskim, w Kołobrzegu, podczas forsowania Odry pod Gozdowicami i pod Wriezen. Na terenie Brandenburgii pułk sforsował kanał Hohenzollernów pod Borgsdorfem, a następnie walczył pod Linum i Dechtow. Dowódcą pułku od 18 lutego 1945 r. był oficer Armii Czerwonej, ppłk Józef Kacan<sup>12</sup>. Rozkazem nr 2 Naczelnego Dowództwa WP z dnia 3 stycznia 1946 r. pułk otrzymał miano „Zaodrzańskiego” i został odznaczony Krzyżem Orderu Virtuti Militari 5 klasy<sup>13</sup>.

<sup>9</sup> A.G. Kister, *Studium zniewalania. Walka aparatu bezpieczeństwa z polskim zbrojnym podziemiem niepodległościowym na Lubelszczyźnie (1944–1947)*, Kraków 2005, s. 101–102.

<sup>10</sup> Sformowano ją wg etatu nr 04/500-04/215. Fragment rozkazu o sformowaniu 3 DP zob. w: *Organizacja i działania bojowe Ludowego Wojska Polskiego w latach 1943–1945. Wybór materiałów źródłowych*, oprac. L. Ponałajba i in., Warszawa 1958, s. 23.

<sup>11</sup> Rozkazem dowódcy 1 Armii WP z dnia 6 V 1945 r. 3 Dywizja Piechoty otrzymała nazwę wyróżniającą „Pomorska”. W skład dywizji wchodziły: 7 Pułk Piechoty, 8 Pułk Piechoty, 9 Pułk Piechoty, 3 Pułk Artylerii Lekkiej (przemianowany na 5 Pułk Artylerii Lekkiej), 3 Dywizjon Artylerii Przeciwpancernej, 3 Batalion Szkolny, 3 Batalion Saperów, 3 Batalion Sanitarny, 2 Kompania Rozpoznawcza, 3 Kompania Łączności, 3 Kompania Chemiczna oraz pododdziały specjalne i pomocnicze (*3 Pomorska Dywizja Piechoty im. R. Traugutta* [w:] *Encyklopedia II wojny światowej*, red. K. Sobczak, Warszawa 1975, s. 36).

<sup>12</sup> Józef Kacan s. Wasyla (ur. 1904), ppłk IWP, dowódca 9 pp wchodzącego w skład 3 DP. Odznaczony m.in. Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari i sowieckim Orderem Czerwonej Gwiazdy. Zaginął bez wieści na Lubelszczyźnie w marcu 1946 r. w nieznanych okolicznościach (A. Sroga, *Na drodze stał Kołobrzeg*, Warszawa 1980, s. 594).

<sup>13</sup> S. Komornicki, *Regularne jednostki Ludowego Wojska Polskiego – formowanie, działania bojowe: organizacja, uzbrojenie, metryki jednostek piechoty*, Warszawa 1965, s. 183–185; *Trzecia Pomorska Dywizja Piechoty im. Romualda Traugutta*, <http://www.dws-xip.pl/LWP/3dyw.html>, dostęp 12 VI 2021 r.



W czerwcu 1945 r. 9 pp powrócił z Niemiec do Polski. Podzielony na trzy eszelony, 1 czerwca wyruszył ze stacji Neuttrebbin i tydzień później dotarł do Chełma, gdzie rozlokowano go w koszarach przy ul. Lubelskiej. W meldunku pisano, że w trakcie podróży dyscyplina się rozluźniła i odnotowano kilkanaście wypadków nadużycia alkoholu. W trakcie przejazdu zdezerterowało z jednostki ośmiu podoficerów i szeregowych<sup>14</sup>.

W dniu 11 czerwca 1945 r. odbyło się powitanie jednostki przez mieszkańców Chełma. O godzinie 8.30 pułk wymaszerował na miejsce uroczystości, a gdy o 10.00 przybył tam dowódca garnizonu, zameldowano mu gotowość do uroczystości. Według sprawozdania zastępcy dowódcy do spraw polityczno-wychowawczych kpt. Michała Krajewskiego<sup>15</sup> na ulicach Chełma zebrały się tłumy ludności cywilnej oraz członkowie organizacji partyjnych, zawodowych i młodzieżowych. Po wymienieniu nazwisk sześćdziesięciu poległych podczas wojny żołnierzy pułku odbyła się połowa msza święta. Następnie przemówienia powitalne wygłosili przedstawiciele partii politycznych oraz starosta chełmski. Po przemówieniach przez ulice miasta przeszła defilada, której akompaniowała orkiestra Oficerskiej Szkoły Artylerii nr 1 w Chełmie. O godzinie 14.00 na terenie koszar zorganizowano obiad żołnierski, a w godzinach wieczornych odbył się bankiet dla oficerów<sup>16</sup>.

Konsekwencją wspomnianego rozkazu z 24 maja 1945 r. była potrzeba koordynacji działań wojska z cywilną bezpieką. Rozkaz NDWP

<sup>14</sup> Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie-Rembertowie (dalej CAW WBH), 9 [Zaodrzański] Pułk Piechoty (dalej 9 PP), III-39-63, Instrukcja i Zarządzenia WPW 3 DP, meldunki dzienne i specjalne sekcji pol.-wych. za 1945 r., Meldunek zastępcy dowódcy pułku do spraw polityczno-wychowawczych kpt. Krajewskiego za okres podróży [tak w oryginale] od 1 do 8 czerwca 1945 r., Chełm, 9 VI 1945 r., b.p.; CAW WBH, 9 PP, III-39-49, Mikrofilm – meldunki o nadzwyczajnych wypadkach 4.01.1945 – 31.08.1945, Doniesienie Dowódcy 9 pułku piechoty ppłk. Kacana do Dowódcy 3 Pomorskiej Dywizji Piechoty im. R. Traugutta o nadzwyczajnym wypadku, 16 VI 1945 r., mkf., kl. 31.

<sup>15</sup> Michał Krajewski s. Adama (ur. 21 XI 1904 r. w Astrachaniu). Od października 1943 do marca 1944 r. lektor 2 Pułku Czołgów; od marca do września 1944 r. zastępca dowódcy ds. polityczno-wychowawczych 13 Samodzielnego Pułku Artylerii Samochodowej; od września 1944 do października 1946 r. z-ca d-cy ds. polityczno-wychowawczych 9 pp; od października 1946 do 1947 r. z-ca szefa informacji 5 DP. W IWP dosłużył się stopnia podpułkownika, członek PZPR, mieszkał w Warszawie. Odznaczony Krzyżem *Virtuti Militari* V klasy w czerwcu 1945 r. (Archiwum Akt Nowych [dalej AAN], Archiwum Klubu Kombatanta 3 Pomorskiej Dywizji Piechoty im. Romualda Traugutta [dalej AKK 3PDP], 2/2698/207, Karta kombatanta 3 Pomorskiej DP ppłk. Michała Krajewskiego, b.p.).

<sup>16</sup> CAW WBH, 9 PP, III-39-63, Sprawozdanie zastępcy dowódcy pułku do spraw polityczno-wychowawczych kpt. Krajewskiego o przebiegu uroczystości powitania naszej jednostki garnizonowej przez mieszkańców m. Chełma, b.d., k. 37; S. Zabdyrski, *Walki z podziemiem...*, s. 94.

z 5 czerwca 1945 r. obligował dowódców poszczególnych dywizji do nawiązania kontaktów i stałego współdziałania z terenowymi urzędami bezpieczeństwa publicznego, komendantami MO, urzędami administracji państwowej i organizacjami politycznymi<sup>17</sup>. Praktycznym skutkiem tych zabiegów było powołanie Głównej Komisji Politycznej do spraw Walki z Bandytyzmem, która miała być międzypartyjną centralą koordynującą działania o charakterze wojskowym i propagandowym. W jej skład weszli przedstawiciele bezpieki i wojska. Na pierwszym posiedzeniu 8 czerwca 1945 r. powołano jej odpowiedniki terenowe, tj. komisje wojewódzkie (w Białymstoku, Lublinie, Siedlcach i Rzeszowie) oraz powiatowe<sup>18</sup>.

W dniu 12 czerwca 1945 r. minister bezpieczeństwa publicznego Stanisław Radkiewicz wydał dla WUBP w Lublinie, Rzeszowie i Białymstoku okólnik nr 9, mówiący „o przeprowadzeniu akcji likwidacji band”<sup>19</sup>. Zawiadamiano w nim, że masowe akcje przeciwko podziemiu będą przeprowadzać jednostki wojskowe przy bezpośrednim udziale urzędów bezpieczeństwa publicznego. Potwierdzono także powołanie wojewódzkich komisji politycznych do spraw walki z bandytyzmem, na których czele miał stać wojewoda lub jego zastępca. Poszczególne urzędy bezpieczeństwa publicznego powinny przygotować materiały wywiadowcze dotyczące podziemia i przekazać je dowództwu odpowiedniej jednostki wojskowej<sup>20</sup>. Do poszczególnych pułków mieli zostać oddelegowani funkcjonariusze UBP, którzy zbierali materiały agenturalne o podziemiu i mieli brać udział w przygotowaniu operacji. Podkreślono, że ani jedna operacja nie mogła się odbyć bez udziału w niej funkcjonariuszy UBP. Inicjatorem przeprowadzenia operacji miał być kierownik odpowiedniego UBP<sup>21</sup>. W codziennej praktyce operacyjnej współdziałanie miało polegać na utrzymywaniu przez sztaby, wydziały i sekcje polityczno-wychowawcze wojska roboczych kontaktów z UBP, komendami MO oraz na zespołowym planowaniu działań i wspólnych akcjach bojo-

<sup>17</sup> J. Tomaszewski, *Sowietyzacja Wojska Polskiego...*, s. 206, przyp. 43. W głównej mierze chodziło też o współpracę oddziałów KBW i UBP z jednostkami wojska (było to podyktowane decyzją plenum KC PPR z 20–21 V 1945 r.). Szerzej zob. M. Jaworski, *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego 1945–1965*, Warszawa 1984, s. 167–179.

<sup>18</sup> A.G. Kister, *Studium zniewalania...*, s. 100.

<sup>19</sup> *Okólnik nr 9 o przeprowadzeniu akcji likwidacji band, Warszawa, 12 VI 1945 r.* [w:] *Miotła Stalina...*, s. 20.

<sup>20</sup> Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego, dysponując siecią agenturalną, zbierały informacje o stacjonowaniu oddziałów partyzanckich, ich liczebności i uzbrojeniu, a także strukturach terenowych podziemia. Informacje były następnie przekazywane sztabom poszczególnych jednostek wojskowych (J. Fedoruk, *Współdziałanie jednostek WP z organami bezpieczeństwa publicznego i MO w latach 1945–1946*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1984, nr 3(109), s. 116).

<sup>21</sup> *Okólnik nr 9...*, s. 20–21.

wych. Dowódca 9 pp został zapoznany przez chełmski PUBP i KPMO ze stanem bezpieczeństwa w powiecie, a sztab jednostki zobowiązano do uwzględniania propozycji szefa UBP co do kierunków pierwszych uderzeń w podziemie<sup>22</sup>.

W dniu 14 czerwca 1945 r. NDWP wydało rozkaz nr 00123, który niejako uruchamiał całe przedsięwzięcie. Podano, że wojsko zostało użyte zgodnie z wolą Krajowej Rady Narodowej i Rządu Tymczasowego, a odkomenderowane do tego celu 1, 3 i 9 dywizje piechoty po pokonaniu „siepaczy hitlerowskich” miały „unicestwić” resztki podziemia niepodległościowego w Polsce. W rozkazie zalecono, żeby operacje przeciwko podziemiu wszczynać po rozplakatowaniu obwieszczenia rządowego z 1 czerwca 1945 r. Warto zauważyć, że obwieszczenie sygnowane podpisami ministra bezpieczeństwa publicznego Stanisława Radkiewicza i szefa rządu Edwarda Osóbki-Morawskiego zawierało sugestywne sformułowania, że wojsko otrzymało rozkaz „oczyszczenia kraju z band”, „każdy dywersant i bandyta schwytyany z bronią zostanie rozstrzelany” oraz „każdy ukrywający bandytów lub okazujący im pomoc poniesie najsurowszą karę – do kary śmierci włącznie”<sup>23</sup>. Ponadto rozkazano, żeby w trakcie akcji nie brać do niewoli dowódców i oficerów oddziałów podziemia, a także konspiratorów stawiających opór z bronią w rękę. Ci mieli być zabijani w walce. Zatrzymanych podejrzanych, członków ich rodzin, a także ludzi udzielających partyzantom schronienia miano pociągać do odpowiedzialności karnej przed sądami wojskowymi<sup>24</sup>. Od 14 czerwca różnego rodzaju nakazy i zalecenia płynące z dotychczasowego rozkazodawstwa zaczęły pojawiać się w dokumentacji 3 Pomorskiej DP. Wydaje się, że to ten dzień należy traktować jako datę przystąpienia całości sił dywizji do walki z polskim podziemiem niepodległościowym<sup>25</sup>.

<sup>22</sup> J. Fedoruk, *Współdziałanie jednostek WP...*, s. 117.

<sup>23</sup> Cyt. za: T. Łabuszewski, *Amnestia 1945 r. i deklaracja Jana Mazurkiewicza „Radosława”* [w:] *Komunistyczne amnestie lat 1945–1947 – drogi do „legalizacji” czy zagłady?*, red. W.J. Muszyński, Warszawa 2012, s. 84.

<sup>24</sup> *Rozkaz Nr 00123, 14 czerwca 1945 r.* [w:] *Miotła Stalina...*, s. 26–27.

<sup>25</sup> W opracowaniu kombatanckim dotyczącym 3 DP podano, że dywizja przystąpiła do walk z podziemiem po 13 czerwca 1945 r. (AAN, AKK 3PDP, 2/2698/223, M. Wieliczko, *Udział 3 DP im. Romualda Traugutta w walkach o utrwalenie władzy ludowej na Lubelszczyźnie*, k. 6). Dokładną datę 14 VI 1945 r. podał K. Kaczmarek w monografii 8 pp wchodzącego w skład tej dywizji (*idem, Ósmy Bydgoski*, Warszawa 1962, s. 301). Niemniej jednak wg dywizyjnego sprawozdania już 13 VI 1945 r. III batalion 8 pp wziął udział w akcji w rejonie Biłgoraja. Jest to odosobniony przypadek. Możliwy jest też błąd pisarski, gdyż data 13 czerwca następuje po 15 czerwca, a całe sprawozdanie zostało ułożone w porządku chronologicznym (CAW WBH, Dowództwo 3 Dywizji Piechoty [3 Pomorskiej Dywizji Piechoty im. Romualda Traugutta] [dalej Dowództwo

Jeśli chodzi o taktykę walki IWP z podziemiem, to jako główną zasadę stosowano przeczesywanie terenu przez grupę operacyjną złożoną z wojska, funkcjonariuszy UBP i niekiedy MO. Po otoczeniu miejscowości przez oddziały wojskowe działania rozpoczynała grupa operacyjna, która wskazywała domy do przeprowadzania rewizji i aresztowała ludzi podejrzanych o kontakty z podziemiem. W przypadku podjęcia walki przez partyzantów akcją dalej miało prowadzić wojsko<sup>26</sup>.

Bardzo szybko jednym z głównych zagadnień diskutowanych w 9 pp była właśnie kwestia walki z oddziałami polskiej niepodległościowej konspiracji. Oczywiście, w nomenklaturze pułkowej wszystkie oddziały polskiego podziemia nazywano „bandami”. 15 czerwca otrzymano i wykonano rozkaz o rozklejeniu w Chełmie obwieszczeń w sprawie „band”. W nocy z 15 na 16 czerwca komendant miasta poprosił dowództwo pułku o pomoc w akcji przeciwko grupie kilkudziesięciu milicjantów z Lublina, którzy przybywszy do Chełma, wszczęli awanturę z bronią w rękę. Dowódca wysłał oddział złożony z 25 żołnierzy, którzy rozbili awanturników i osadzili ich w areszcie miejskim. Symptomatyczny jest fakt, że żołnierze pułku, zapewne na skutek odpowiedniej propagandy, do ostatniej chwili byli przekonani, że poszli do walki z podziemiem. Stosunek większości żołnierzy do rzekomych partyzantów miał być wybitnie wrogi. Cały czas w pułku trwała praca agitacyjna kształtująca stosunek żołnierzy do oddziałów podziemia. Odbywano gawędy na takie tematy, jak „Masowy mord w Wierchowinach”<sup>27</sup> czy „Mord w Wareżu”<sup>28</sup>, a także czytano gazety wydawane przez komunistyczne władze<sup>29</sup>.

3 PDP], III-36-20, Sprawozdania 3 DP z działań likwidacji band w woj. lubelskim, Sprawozdanie z działań 3 Pomorskiej DP dla likwidacji band w woj. lubelskim za okres od 13 VI do 3 VII 1945, k. 1).

<sup>26</sup> AAN, AKK 3PDP, 2/2698/223, M. Wieliczko, *Udział 3 DP...*, k. 6.

<sup>27</sup> 6 VI 1945 r. zgrupowanie Pogotowia Akcji Specjalnej NSZ pod dowództwem kpt. Mieczysława Pazderskiego ps. „Szary” przeprowadziło akcję we wsi Wierchowiny (pow. krasnostawski). Zabito 194 osoby, głównie narodowości ukraińskiej (M. Zajczkowski, *Spór o Wierchowiny. Działalność oddziałów Akcji Specjalnej [Pogotowia Akcji Specjalnej] NSZ w powiatach Chełm, Hrubieszów, Krasnystaw i Lubartów na tle konfliktu polsko-ukraińskiego (sierpień 1944 r. – czerwiec 1945 r.)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, nr 1(9), s. 265–308). Por. M. Bechta, W.J. Muszyński, *Przeciwko Pax Sovietica...*, s. 332–349.

<sup>28</sup> 27 V 1945 r. siły UPA oraz prawdopodobnie oddziały poakowskie zaatakowały wspólnie posterunek MO w Wareżu (pow. hrubieszowski) i zlikwidowały działaczy komunistycznych (G. Motyka, R. Wnuk, *Pany i rezuny. Współpraca AK-WiN i UPA 1945–1947*, Warszawa 1997, s. 92).

<sup>29</sup> CAW WBH, 9 PP, III-39-63, Meldunek nr 2, 16 VI 1945 r., k. 38; *ibidem*, Meldunek za okres od 7 do 17 czerwca 1945 r., k. 39.

Na 16 czerwca zaplanowano pierwszą wspólną akcję żołnierzy 9 pp i funkcjonariuszy chełmskiego PUBP. Zamierzano wyjechać do położonych w gminie Rejowiec wsi Niedziałowice i Aleksandria Niedziałowska. Resort dowiedział się bowiem, że w tych miejscowościach znajdują się partyzanci NSZ ranni 6 czerwca pod Kasilanem w potyczce z grupą pościgową UBP-MO wspartą kursantami Oficerskiej Szkoły Artylerii nr 1. Ze sprawozdania PUBP w Chełmie wynika jednak, że akcja została źle przygotowana przez dowództwo batalionu pułku. Nie przeprowadzono wcześniejszego rozpoznania i po godzinnym błędzeniu żołnierze wrócili do koszar. Ponadto część oficerów miała być w stanie nietrzeźwym, co utrudniało nawiązanie kontaktu z PUBP. Nieco później resort wysłał do wspomnianych miejscowości grupę wywiadowczą<sup>30</sup>.

W dniu 17 czerwca Wydział Polityczno-Wychowawczy 3 PDP wydał instrukcję dotyczącą „wykonania planu politycznego zabezpieczenia likwidacji band”, która miała usprawnić działania. Rozesłano ją do zastępców dowódców pułków. Instrukcja składała się z dwunastu punktów. Rozkazywano w niej m.in., aby zapoznać się szczegółowo z operacyjnym planem akcji i dopilnować koordynacji działań pomiędzy wojskiem, UBP, MO oraz władzami w powiecie. Zastępcom dowódców pułków nakazano, by przed wymarszem przeprowadzali gawędy z żołnierzami, wyjaśniając im treść zadania, a do batalionów wyruszających do najbardziej odpowiedzialnych zadań przydzielali oficerów polityczno-wychowawczych. Polecono też rozpowszechniać wśród żołnierzy ulotkę nawołującą do „rozprawienia się z bandami”. Grupy agitacyjne należało zaopatrzyć w materiały propagandowe, a po przybyciu wojska do danej miejscowości zwołać mieszkańców na wiec i objaśnić im sytuację polityczną<sup>31</sup>. Za szczególnie ważne uznano zaznajomienie zarówno miejscowej ludności, jak i wszystkich żołnierzy z treścią wspomnianego obwieszczenia rządowego z 1 czerwca 1945 r. Ponadto wojsko miało zacząć zbierać materiały na temat podziemia, opierając się na zeznaniach jeńców i informacjach przekazanych przez ludność cywilną<sup>32</sup>. Obciążenie wojska zbieraniem tych danych było pokłosiem narastającego przekonania, że wywiad UBP

<sup>30</sup> AIPN Lu, 045/3, Sprawozdanie dekadowe z działalności PUBP w Chełmie za okres 7 VI 1945 r. – 17 VI 1945 r., k. 115–117.

<sup>31</sup> NDWP postanowiło włączyć do każdej dywizji piechoty 150 działaczy partyjnych – po dziesięć osób do każdego batalionu. Byli to miejscowi aktywiści PPR, którzy wraz z oficerami polityczno-wychowawczymi mieli prowadzić pracę propagandową wśród ludności, organizując wiece i zebrania. W początkowym okresie działania te – z punktu widzenia władz komunistycznych – nie przynosiły zadowalających rezultatów (S. Zabdyrski, *Walki z podziemiem...*, s. 94–95).

<sup>32</sup> CAW WBH, 9 PP, III-39-63, Instrukcja do [dla] z[astę]pców d[owó]dców pułków, 17 VI 1945 r., k. 42.

bywał niewiarygodny, nieaktualny lub niedostatecznie ścisły<sup>33</sup>. Dzień wcześniej w Wydziale Polityczno-Wychowawczym dywizji opracowano też wspomniany już Ramowy plan politycznego zabezpieczenia likwidacji band<sup>34</sup>.

Skuteczną akcją przeciwko oddziałom polskiego podziemia niepodległościowego 9 pp przeprowadził w nocy z 19 na 20 czerwca 1945 r., kiedy to jego II batalion wraz z dwudziestoma funkcjonariuszami chełmskiego PUBP uczestniczył w operacji we wsi Leśniczówka (gm. Staw). Przed wsią rozdzielono żołnierzy na trzy grupy, z których dwie okrążyły wieś, a trzecia, wzmocniona pracownikami PUBP – Józefem Kołtuniakiem, Józefem Kniaziukiem i Janem Fedorowiczem – udając oddział podziemia, przeprowadziła rozpoznanie i rozpoczęła rewizję w domach. Funkcjonariusze resortu mieli dokładne spisy członków podziemia, wskutek czego aresztowano siedemnaście osób z komendantem placówki Franciszkiem Kozyrą (ps. „Kruk”, „Pająk”) na czele. Placówka ta została utworzona w maju 1945 r. przez wspomnianego „Falę”. Podczas próby zatrzymania i ucieczki do lasu zabity został członek tej placówki Henryk Wróblewski. Na miejscu grupa operacyjna przeprowadziła wiec agitacyjny wśród miejscowej ludności. Przedstawiciel wojska omawiał zadania i stosunek armii do podziemia<sup>35</sup>.

Na kolejną akcję żołnierze pułku wyjechali wraz z funkcjonariuszami PUBP już 21 czerwca. Wówczas w teren wysłano dwa oddziały na ośmiu samochodach ciężarowych. Jak napisano w meldunku pułkowym, zrobiono to w celu przeprowadzenia akcji uspokajająco-agitacyjnej oraz „wyłowienia grasujących tam bandytów”<sup>36</sup>. Pierwszy batalion wyjechał wtedy do Rejowca, a drugi – w rejon Wojsławic. W Rejowcu żołnierze pojawili się w godzinach popołudniowych. Przed miastem podzielono ich na trzy grupy, z których dwie okrążyły miasto, a trzecia przeprowadzała w nim rewizje. Zakończyły się one niepowodzeniem, gdyż nie ujęto żadnego żołnierza podziemia. Jeszcze tego samego dnia grupa pod dowództwem kpt. Michała Bekieszki<sup>37</sup> udała się do wsi Niedziałowice, lecz i tam nie

<sup>33</sup> W. Szota, *Działania jednostek...*, s. 274.

<sup>34</sup> CAW WBH, 9 PP, III-39-63, Ramowy plan politycznego zabezpieczenia likwidacji band, 16 VI 1945 r., k. 45.

<sup>35</sup> *Ibidem*, Meldunek do Wydziału Polityczno-Wychowawczego 3 DP, Chełm, 21 VI 1945 r., k. 41; AIPN Lu, 045/3, Sprawozdanie dekadowe z działalności PUBP w Chełmie za okres od 17.6.[19]45 r. do 27.6.1945 r., k. 121; D. Panasiuk, *Rejon II...*, s. 28. Henryk Wróblewski został pochowany na cmentarzu rzymskokatolickim w Rudzie-Hucie. Na nagrobku wyryto datę śmierci 24 VI 1945 r. Pewnie była to data pogrzebu.

<sup>36</sup> CAW WBH, 9 PP, III-39-63, Meldunek, 23 VI 1945 r., k. 46.

<sup>37</sup> Michał Bekieszko s. Józefa (ur. 1914 ) kpt. 9 pp, ranny podczas operacji berlińskiej 21 IV 1945 r. Odznaczony Krzyżem Walecznych. W 1947 r. wyjechał do ZSRS (A. Sroga, *Na drodze stał Kolobrzeg...*, s. 580).



odniosła sukcesu. Nazajutrz wojsko przybyło do wsi Kobyle i pobliskiego majątku, gdzie zamierzano przeprowadzić śledztwo w sprawie zboża zarekwirowanego w magazynach państwowych przez oddział podziemia<sup>38</sup>. W sumie u dziesięciu rodzin we wsi i u siedmiu w majątku znaleziono zarekwirowane wcześniej zboże. Podczas akcji zatrzymano sześć osób, a wśród nich trzech żołnierzy podziemia. Tego samego dnia grupa wojska wraz z funkcjonariuszami chełmskiego PUBP i specjalnie przydzielonym mjr. MO Edwardem Gronczewskim ps. „Przepiórka”<sup>39</sup> udała się przez Pawłów do wsi Kanie i Liszno. Po okrążeniu tych wiosek o godzinie 22.30 przeprowadzono rewizję, podczas której doszło do walki. W jej wyniku zginął funkcjonariusz PUBP Kazimierz Płachecki, zastrzelony przez żołnierza podziemia<sup>40</sup>. We wsiach znajdowało się ośmiu konspiratorów, z których siedmiu się wycofało. Tylko jeden – ten, który wcześniej strzelał do Płacheckiego – został zatrzymany. W nocy zdołał jednak uciec, raniąc pilnującego go wartownika – żołnierza z 9 pp. Następnie w Rejowcu przeprowadzono wiec agitacyjny, w którym uczestniczyło dwieście osób. W międzyczasie II batalion przeprowadził akcję w Strupinie Dużym

<sup>38</sup> Zagadnienie rekwizycji dokonywanych przez oddziały podziemia bywało tematem kontrowersyjnym. W założeniu tzw. ekspropriacji dokonywano w instytucjach państwowych, u członków PPR, rodzin funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa oraz u różnego rodzaju komunistycznych aktywistów. Starano się unikać rekwizycji u mieszkańców wsi, którzy przeważnie byli zapleczem dla partyzantów. Niestety, nie zawsze dochowywano tych standardów. Nadużycia zdarzały się na terenach, gdzie struktury podziemia nie były odpowiednio zdyscyplinowane. Zazwyczaj dokonywali tego członkowie siatek terenowych, którzy stale dysponując bronią, używali jej w celach prywatnych i tym samym kompromitowali swoje macierzyste organizacje (T. Łabuszewski, *Formy działania podziemia niepodległościowego [na przykładzie nurtu poakowskiego]* [w:] *Polskie podziemie niepodległościowe na tle...*, s. 229–230). O bandytyzmie wśród żołnierzy podziemia zob. też M. Zaremba, *Wielka Trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków 2012, s. 343–353.

<sup>39</sup> Edward Gronczewski s. Aleksego (ur. 7 VIII 1923 r. w Sierpcu), podczas okupacji niemieckiej walczył w GL-AL na terenie Lubelszczyzny pod ps. „Przepiórka”. Od 1 IX 1944 r. do 23 XII 1945 r. dowódca batalionu specjalnego KGMO. Od tego dnia do 21 IX 1946 r. był słuchaczem w Centrum Wyszkożenia Piechoty w Rembertowie, a następnie służył w KBW, Zarządzie II SG WP. Dosłużył się stopnia pułkownika. Zmarł w 1976 r. (Archiwum IPN w Warszawie [dalej AIPN], 698/1007, Akta osobowe Edwarda Gronczewskiego, *passim*; AIPN, 2174/3793, Teczka akt personalnych Edwarda Gronczewskiego, *passim*; <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/72315>, dostęp 27 XI 2020 r. W lipcu 1945 r. na terenie działania 3 PDP poruszały się cztery specjalne grupy pozorowane, przydzielone poszczególnym pułkom. Jedną z nich była grupa Gronczewskiego (S. Zabdyrski, *Walki z podziemiem...*, s. 99).

<sup>40</sup> CAW WBH, 9 PP, III-39-63, Meldunek, 23 VI 1945 r., k. 46; AIPN Lu, 045/3, Sprawozdanie dekadowe z działalności PUBP w Chełmie za okres od 17.6.[19]45 r. do 27.6.1945 r., k. 121–122; AIPN Lu, 0287/463, Polegli w walce o utrzymanie bezpieczeństwa i porządku na terenie woj. chełmskiego, k. 19; I. Caban, E. Machocki, *Za władzę ludu*, Lublin 1975, s. 277–278.

(gm. Krzywiczki), Sielcu (gm. Rakołupy), Majdanie Leśniowskim (gm. Rakołupy), Wojsławicach (gm. Wojsławice) i Wierchowinach (gm. Sienica Różana, pow. krasnostawski). Według różnych danych aresztowano wtedy od 17 do 26 osób, w tym dwóch dowódców placówek i łączniczkę, przy których znaleziono karabiny i granaty. Wiece propagandowe przeprowadzono w Strupinie Dużym (przemawiał m.in. kpt. Michał Krajewski), Sielcu, Majdanie Leśniowskim, Wojsławicach i Rożdżałowie (gm. Krzywiczki). Wojsławice w pułkowym meldunku zostały uznane za „rezydencję bandytów”. Ponadto podano informację, że stosunek żołnierzy pułku do ludzi podziemia był wybitnie wrogi, a dowódcy musieli powstrzymać swoich podkomendnych od bicia aresztowanych<sup>41</sup>.

Nocą 25 czerwca II oraz III batalion wraz z grupą pracowników chełmskiego PUBP wyruszyły na kolejną akcję. Rankiem następnego dnia II batalion dotarł w rejon miejscowości Czulczyce (gm. Staw). Obstawiono tę wieś oraz pobliskie Sajczyce, zatrzymując łącznie sześć osób. Następnie w pobliżu jednego z domów doszło do zranienia żołnierza przez uciekającego mężczyznę. Aresztowano więc ojca tego mężczyzny, nakazując jednocześnie rodzinie odnalezienie sprawcy. Ten zgłosił się po upływie pół godziny i razem z ojcem został aresztowany i oddany do dyspozycji PUBP. Po akcji wojsko przeprowadziło wiece propagandowe w Sajczycach, Czulczycach i Hredkowie. W międzyczasie III batalion nocą 25 czerwca zjawił się w Sawinie (gm. Bukowa), gdzie po otoczeniu wsi aresztowano osiem osób. Zarządzono także przeczesywanie okolicznych lasów, nie dało ono jednak żadnego rezultatu. Po powrocie do Sawina aresztowano miejscowego księdza<sup>42</sup>, którego podejrzewano o współpracę z podziemiem niepodległościowym<sup>43</sup>. Na miejscu

<sup>41</sup> CAW WBH, 9 PP, III-39-63, Meldunek, 23 VI 1945, k. 46; AIPN Lu, 045/3, Sprawozdanie dekadowe z działalności PUBP w Chełmie za okres od 17.6.[19]45 r. do 27.6.1945, k. 121–122. W PUBP w Chełmie tę przeprowadzoną wspólnie z wojskiem akcję oceniono jako połowiczny sukces. Stwierdzono, że wywiad podziemia zebrał informacje o ruchu wojsk i ich zakwaterowaniu, co skutkowało tym, że partyzanci mogli przemieścić się szybciej i uniknąć otwartej walki (*ibidem*, k. 122).

<sup>42</sup> Prawdopodobnie chodzi o ks. Jana Juźwiaka (1885–1954), który wg dokumentacji PUBP w Chełmie był negatywnie ustosunkowany do władzy komunistycznej. Zob. AIPN Lu, 08/34, Ref. Chełm, SO krypt. „Ocean” na obwód organizacji WiN, [Wykaz], k. 191.

<sup>43</sup> Kościół katolicki w założeniu odrzucał każdą przemoc. W 1945 r. cieszący się dużym autorytetem arcybiskup Krakowa Adam S. Sapieha zdecydował się na taktykę ograniczonej współpracy z nową władzą, starając się zapewnić Kościołowi bezpieczeństwo. Godził się na władzę komunistów i ich reformy, oczekując w zamian respektowania przez państwo katolickiej tradycji, kultury i obyczajów. Stosunek Kościoła do polskiego podziemia niepodległościowego był generalnie pozytywny, czasem neutralny. Część księży utrzymywała duszpasterskie kontakty z podziemiem (J. Wrona, *Antytotalitarna opozycja na Lubelszczyźnie – utopia czy polityczny realizm* [w:] *Podziemie*



przeprowadzono wiec ludności. Stosunek mieszkańców do wojska był chłodny z powodu aresztowania kapłana<sup>44</sup>.

Z kolei 28 czerwca dwa bataliony pułku wraz z funkcjonariuszami chełmskiego PUBP udały się w celach operacyjnych w rejon Świerż i do gminy Staw. Drugi batalion okrążył wieś Świerże, w której na podstawie materiałów bezpieki zatrzymał cztery osoby. W pobliskim Żalinie przeprowadzono rewizję i zatrzymano podejrzanego o dezercję szer. Piotra Suchockiego. Tymczasem III batalion przybył do wsi Wólka (obecnie Wólka Czulczycka) i Zarzecze, gdzie wcześniej został ostrzelany patrol pracowników PUBP. Dokonano przeczesania pobliskiego lasu, a w samej wsi przeprowadzono śledztwo. Funkcjonariusze bezpieki zatrzymali sześć osób i spalili domy dwóch z nich<sup>45</sup>.

Niezwykle ważnym wydarzeniem dla kraju było powstanie 28 czerwca 1945 r. Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej. Zdominowali go komuniści (premierem był Edward Osóbka-Morawski), jednak drugim wicepremierem i zarazem ministrem rolnictwa i reform rolnych został były premier Rządu RP na uchodźstwie Stanisław Mikołajczyk (Stronnicwo Ludowe). Wybrał on *de facto* drogę egzekwowania od komunistów realizacji ustaleń konferencji jałtańskiej, gwarantującej Polakom przeprowadzenie wolnych wyborów parlamentarnych. Już sam powrót Mikołajczyka do kraju rozbudził w społeczeństwie nadzieje, że nie dopuści on do zniewolenia Polski. Na początku lipca rząd ten został uznany przez mocarstwa zachodnie, które jednocześnie wycofały poparcie dla Rządu RP na uchodźstwie. Stanowiło to przełom, bo do lipca komuniści nie mieli żadnego mandatu legalizującego ich rządy, przez co traktowanie ich jako kolaborantów ZSRS miało pełne uzasadnienie. Zdobyte przez TRJN uznanie mocarstw zachodnich wyträciło poważny argument z rąk niepodległościowego podziemia. Walka zbrojna z legalnym w świetle prawa międzynarodowego rządem nie była tym samym

---

*zbrojne na Lubelszczyźnie wobec dwóch totalitaryzmów 1939–1956*, red. S. Poleszak, A. Puławski, Warszawa 2003, s. 41; K. Sychowicz, *Kościół katolicki w województwie białostockim wobec podziemia antykomunistycznego w latach 1945–1953*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2005, nr 2(8), s. 125–140). Na przykład w pow. chełmskim w lipcu 1945 r. proboszcz parafii Ruda-Huta uczestniczył w pogrzebie Zygmunta Urbańskiego ps. „Iskra”, który poległ w starciu z UBP (D. Panasiuk, *Praca w konspiracji i tragiczna śmierć Zygmunta Urbańskiego „Iskry”*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2016, nr 44, s. 150). Z czasem, szczególnie w związku z eskalacją przemocy, poparcie Kościoła dla podziemnej walki słabło. Mówi o tym choćby raport wywiadowczy Obwodu WiN Chełm, w którym czytamy: „Słaby udział duchowieństwa w naszej pracy” (Raport wywiadowczy za czas 10 X – 10 XI 1945, kopia w zbiorach autora).

<sup>44</sup> CAW WBH, 9 PP, III-39-63, Meldunek, 27 VI 1945, k. 47.

<sup>45</sup> *Ibidem*, Meldunek, 29 VI 1945, k. 48; CAW WBH, 9 PP, III-39-10, Meldunki bojowe 1 I – 28 VI 1945, Meldunek bojowy z 28 VI 1945, k. 264.

co walka z okupantem niemieckim czy z PKWN powstałym wyłącznie dzięki ZSRS<sup>46</sup>. Tym samym podziemie, szczególnie to poakowskie, znalazło się w trudnej sytuacji, ale nie spowodowało to rezygnacji z dalszej walki o pełną niepodległość Polski.

Jednocześnie dowództwo DSZ z płk. Janem Rzepeckim ps. „Ozóg” na czele rozpoczęło starania o zapewnienie bezpieczeństwa prześladowanym przez bezpiekę członkom konspiracji. Rzepecki zakładał, że Mikołajczyk, jako były premier Rządu RP na uchodźstwie, czuł się moralnie odpowiedzialny za ich los. W lipcu w swoich kierowanych do Mikołajczyka listach domagał się gwarancji bezpieczeństwa dla żołnierzy poakowskiego podziemia i usunięcia z szeregów „ludowego” WP oficerów pochodzenia sowieckiego. Dowódca DSZ przeceniał jednak możliwości polityczne Mikołajczyka w nowo utworzonym rządzie. Ten z kolei, nie chcąc być kojarzonym z walką zbrojną i starając się od początku nie zrażać do siebie władz komunistycznych, odcinał się od DSZ<sup>47</sup>.

Tymczasem bezpieka i wojsko kontynuowały tłumienie oporu podziemia. Wieczorem 29 czerwca grupa złożona z pracowników chełmskiego PUBP i 120 żołnierzy III batalionu 9 pp udała się do Żółkiewki (pow. krasnostawski) w celu przeprowadzenia akcji przeciwko podziemiu. Na miejscu nie zastano jednak funkcjonariuszy PUBP w Krasnymstawie, którzy również mieli wziąć udział w tej operacji. Przeprowadzono wywiad i zatrzymano łącznika oddziału „Kmicica”<sup>48</sup>, który podczas doraźnego przesłuchania podał nazwiska członków placówki AK-DSZ w miejscowościach Żółkiewka i Rożki. Zatrzymano 13–14 osób, a dwóch żołnierzy podziemia zabito. Podczas rewizji zginął także jeden żołnierz z 9 pp, szer. Michał Zawadzki. Znalaziono cztery karabiny i czterysta sztuk amu-

<sup>46</sup> M. Łatyński, *Nie paść na kolana. Szkice o polskiej polityce lat powojennych*, Wrocław 2002, s. 332–334; R. Wnuk, *Lubelski Okręg AK...*, s. 44–45.

<sup>47</sup> J. Kurtyka, *Na szlaku AK (NIE, DSZ, WiN)*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1990, z. 94, s. 28; M. Łatyński, *Nie paść na kolana...*, s. 352–354. W późniejszym okresie, mimo że Zrzeszenie „WiN” wydawało się naturalnym sojusznikiem Polskiego Stronnictwa Ludowego (np. w okresie wyborów parlamentarnych w styczniu 1947 r.), to ludowcy się od niego dystansowali. Z kolei do podziemia narodowego ludowcy mieli jednoznacznie negatywny stosunek (R. Turkowski, *Żołnierze Batalionów Chłopskich – członkowie Polskiego Stronnictwa Ludowego wobec podziemia niepodległościowego w Polsce (1945–1947/1948)* [w:] *Bataliony Chłopskie w ocenie współczesnej historiografii*, red. M. Pawlina-Meducka, Kielce 2001, s. 154–164).

<sup>48</sup> Prawdopodobnie chodzi o oddział Zdzisława Koznackiego vel Kicińskiego ps. „Adrian”, „Kmicic”, „Andrzej”. W okresie okupacji niemieckiej „Kmicic” był żołnierzem NSZ, wiosną 1945 r. wstąpił do oddziału chełmskiego obwodu AK-DSZ pod dowództwem Stanisława Sekuły ps. „Sokół”. Wkrótce wystąpił z niego i stworzył odrębny oddział NSZ (M. Piotrowski, *Narodowe Siły Zbrojne na Lubelszczyźnie 1944–1947*, Lublin 2009, s. 202).

nicji, spalono też dom komendanta placówki AK-DSZ. Zatrzymanych odstawiono do siedziby PUBP w Krasnymstawie<sup>49</sup>. W meldunku z-cy dowódcy 9 pp do spraw polityczno-wychowawczych odnotowano, że stosunek mieszkańców wsi do wojska był nieprzychylny. Podkreślono za to nastawienie żołnierzy pułku, którzy „często próbują rzucać się na aresztowanych bandytów” oraz cytowano ich głosy: „Wy nam nie ujdziecie – my nie podchorążówka chełmska, byśmy się przed wami rozbiegli”<sup>50</sup>.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że siatka wywiadowcza DSZ informowała o poczynaniach „odrodzonego” WP na terenie Lubelszczyzny. W meldunku sporządzonym prawdopodobnie po 1 lipca 1945 r. pisano: „W pacyfikacjach w Lubelskim bierze udział 3 dyw. pod dowództwem gen. bryg. Zajkowskiego (generał ten bierze udział we wszystkich manifestacjach zjednoczeniowych). Następujące pułki są zaangażowane: 7., 8., 9. pp.”. Dalej informowano o poszczególnych akcjach przeprowadzanych przez wojsko: „W okolicy Sawina wzięto do niewoli pewnego księdza w stopniu ppłk., kapelana wojsk przed 1939 r. 28/29 [czerwca] o 7 wieczorem wyruszył oddział na pacyf[ikację] Żółkiewki”<sup>51</sup>.

W dniu 2 lipca funkcjonariusze chełmskiego PUBP oraz żołnierze II batalionu 9 pp przeprowadzili kolejną operację w Leśniczówce oraz w przyległej do niej miejscowości Poczekajka (również gm. Staw). Znalaziono magazyny broni oraz aresztowano trzech członków pokowskiego podziemia, w tym dowódcę placówki w Poczekajce, Feliksa Kowalczyka ps. „Szerzeń”<sup>52</sup>.

Wieczorem tego samego dnia grupa operacyjna złożona ze 120 żołnierzy III batalionu 9 pp i funkcjonariuszy chełmskiego PUBP udała się do wsi Olchowiec (gm. Olchowiec). Po drodze zabrano ze sobą jedną

<sup>49</sup> CAW WBH, 9 PP, III-39-63, Meldunek, 30 VI 1945, k. 49; *ibidem*, Meldunek za okres od 17.6. do 30.6.1945, k. 50; AIPN Lu, 045/4, Raport specjalny z przeprowadzonych operacji przez PUBP w Chełmie wraz z Wojsk. Pol., Chełm, 6 VII 1945, k. 15; AIPN Lu, 043/5, Raport specjalny do Ministra Bezpieczeństwa Publicznego ob. płk. Radkiewicza w Warszawie, 2 VII 1945, k. 23.

<sup>50</sup> CAW WBH, 9 PP, III-39-63, Meldunek, 30 VI 1945, k. 49. Podchorążówka to Oficerska Szkoła Artylerii nr 1 w Chełmie. Szerzej o jej dziejach zob. W. Sulimierski, *Oficerska Szkoła Artylerii nr 1 w Chełmie w latach 1944–1946* [w:] *Jednostki Wojskowe Ziemi Chełmskiej w latach 1918–2006*, cz. 1, Chełm 2006, s. 101–109.

<sup>51</sup> Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, Archiwum Delegatury Sił Zbrojnych, 2172, [Meldunek bez tytułu], 28–29 VI, 1 VII [1945], k. 20.

<sup>52</sup> CAW WBH, Dowództwo 3 PDP, III-36-20, Sprawozdanie z działań 3 Pomorskiej DP dla likwidacji band w woj. lubelskim za okres 13 VI do 3 VII 1945, k. 1; AIPN Lu, 045/4, Raport specjalny z przeprowadzonych operacji przez PUBP w Chełmie wraz z Wojsk. Pol., Chełm, 6 VII 1945, k. 15. Feliks Kowalczyk ps. „Szerzeń” zmarł następnie w budynku chełmskiego PUBP (*Fragmentaryczna lista więźniów zamordowanych w siedzibie UB w Chełmie*, opr. J. Masłowski [w:] *Chełmska bezpieka i jej ofiary*, wstęp K. Mart, Chełm 2008, s. 26).

mieszkanek, która знаła członków podziemia z tej miejscowości. Wieś okrążono, po czym przystąpiono do rewizji. Według różnych danych aresztowano od sześciu do trzynastu żołnierzy podziemia. Dwóch ujętych z bronią w rękę – Eugeniusza Gajewskiego i Bronisława Kudybę – na miejscu rozstrzelano, a ich domy spalono<sup>53</sup>.

Kolejną operację przeprowadzono 5 lipca na terenie gminy Wojsławice. Żołnierze II batalionu i funkcjonariusze chełmskiego PUBP udali się do Wojsławic i Majdanu Leśniowskiego, gdzie zatrzymano sześciu członków AK-DSZ. Przewieziono ich do siedziby PUBP w Chełmie i poddano śledztwu<sup>54</sup>.

Następnego dnia III batalion wraz z pracownikami chełmskiej bezpieki udał się do wsi Toruń (gm. Pawłów), Wólka i Trawniki (pow. krasnostawski). Po przeprowadzeniu rewizji w domach zatrzymano trzynaście osób „notowanych za działalność antyrządową”. Jedna z nich po kilkugodzinnym przesłuchaniu wskazała miejsce ukrycia broni. Z kryjówek wydobyto rkm-y, pistolety, amunicję, dwa aparaty telefoniczne, aparat fotograficzny i maszynę do pisania. We wsiach Wólka i Trawniki przeprowadzono więcej agitacyjne<sup>55</sup>.

W nocy z 8 na 9 lipca na żądanie chełmskiego PUBP grupa żołnierzy 9 pp na sześciu samochodach wyjechała do wsi Poniatówka (gm. Wojsławice), gdzie miało się odbyć wesele jednego z żołnierzy podziemia. Po dotarciu na miejsce okrążono wieś. Wkrótce okazało się jednak, że informacje wywiadowcze bezpieki były błędne, bo wesela w tej miejscowości nawet nie planowano<sup>56</sup>. W meldunkach pułku brak informacji o obwinianiu chełmskiego PUBP za to niepowodzenie, ale wiemy skądinąd, że ta materia w relacjach między bezpieką a wojskiem była niekiedy dużym problemem<sup>57</sup>.

W międzyczasie dowództwo 3 Pomorskiej DP zmieniło nieco taktykę walki z podziemiem. Uznano, że dotychczasowy sposób postępowania nie

<sup>53</sup> CAW WBH, 9 PP, III-39-63, Meldunek za dzień 2 i 3 lipca 1945, Chełm, 3 VII 1945, k. 55; AIPN Lu, 045/4, Raport specjalny z przeprowadzonych operacji przez PUBP w Chełmie wraz z Wojsk. Pol., Chełm, 6 VII 1945, k. 15. Rozstrzelanie bez sądu było rutyną, a w sprawozdaniach 3 Pomorskiej DP istniała specjalna rubryka „rozstrzelano publicznie” (A.G. Kister, *Wojsko wobec...*, s. 42).

<sup>54</sup> CAW WBH, Dowództwo 3 PDP, III-36-20, Sprawozdanie z działań 3 Pomorskiej DP dla likwidacji band w woj. lubelskim za okres 3 VII do 30 VII 1945, k. 25; AIPN Lu, 045/4, Raport specjalny z przeprowadzonych operacji przez PUBP w Chełmie wraz z Wojsk. Pol., Chełm, 6 VII 1945, k. 16.

<sup>55</sup> CAW WBH, 9 PP, III-39-63, Meldunek za dzień 7 lipca 1945, 8 VII 1945, k. 57.

<sup>56</sup> *Ibidem*, Meldunek za dzień 9 lipca 1945, 10 VII 1945, k. 59; *ibidem*, Meldunek za czas od 1 do 9 lipca 1945, k. 60.

<sup>57</sup> J. Fedoruk, *Współdziałanie jednostek WP...*, s. 119–120.

sparaliżował struktur antykomunistycznej konspiracji. Zamiast przeczesywania terenu przez poszczególne bataliony danego pułku zdecydowano się na prowadzenie dużych operacji z udziałem innych jednostek dywizyjnych<sup>58</sup>. Od 9 do 13 lipca II batalion 9 pp wraz z m.in. 7 i 8 pp oraz 5 pal brał udział w dużej akcji w lasach janowskich i w powiecie kraśnickim. Żołnierze 9 pp urządzili obławy w takich miejscowościach jak Dzierzkowice, Osinki, Wola Potocka czy Radwanówka. Podczas akcji zatrzymali ponad dwadzieścia osób związanych z podziemiem poakowskim i narodowym oraz zdobyli broń<sup>59</sup>. Generalnie w trakcie tej operacji jednostki 3 PDP starły się z oddziałami partyzanckimi Stanisława Młynarskiego ps. „Orzeł”, Tadeusza Gajdy ps. „Tarzan” (poległo kilku partyzantów z jego oddziału) i Bolesława Świątka ps. „Jerzy”<sup>60</sup>. Warto też wspomnieć, że wśród żołnierzy 9 pułku kontynuowano pracę propagandową. W pierwszej dekadzie lipca politrucy przeprowadzili kolejną pogadankę o „zbrodniczej robocie band”<sup>61</sup>.

Tymczasem 11 lipca w 3 PDP przyjęto nowe wytyczne pracy polityczno-wychowawczej. Stwierdzono, że jej głównym celem jest zabezpieczenie akcji przeciwko „bandom dywersyjnym”. Zalecano prowadzenie stałej działalności propagandowej, którą zająć się miały specjalne grupy wyjeżdżające w rejony działania oddziałów podziemia niepodległościowego. Miało się to odbywać w formie rozpowszechniania ulotek (m.in. na temat uznania TRJN przez mocarstwa zachodnie) oraz gazetek, kolportowanych przez grupy agitacyjne i zrzuconych z samolotów. Za najważniejszy cel uznano skłonienie oddziałów partyzanckich do wyjścia z lasu i zaprzestania walki. Zalecano branie czynnego udziału w akcjach pacyfikacyjnych i urządzanie wieców nawołujących do składania broni<sup>62</sup>.

Zgodnie z wytycznymi przedstawiciele 9 pp bardzo szybko zaczęli szukać kontaktów z dowódcami oddziałów partyzanckich w sprawie ich

<sup>58</sup> AAN, AKK 3PDP, 2/2698/223, M. Wieliczko, *Udział 3 DP...*, k. 8. Ogólnie 3 Pomorska DP powołała 9 grup operacyjnych w liczbie ponad 1700 żołnierzy. 9 pp wystawił jedną GO w sile 295 żołnierzy na 15 samochodach. Nawiązano też kontakt z dowództwem 9 DP.

<sup>59</sup> CAW WBH, 9 PP, III-39-63, Meldunek za czas od 9 do 18 lipca 1945, Chełm, 19 VII 1945, k. 76; AIPN Lu, 043/5, Sprawozdanie za okres 1.1. do 20.8.1945 z przeprowadzonych operacji na terenie woj. lubelskiego, k. 6.

<sup>60</sup> M. Bechta, W.J. Muszyński, *Przeciwko Pax Sovietica...*, s. 358; L. Pietrzak, *Antykomunistyczne podziemie zbrojne na terenie Inspektoratu Puławy (1944–1956)*, Warszawa 2011, s. 376; I. Caban, E. Machocki, *Walka ze zbrojnym podziemiem*, „Kamena” 1974, nr 19(557), s. 4; S. Zabdyński, *Walki z podziemiem...*, s. 98.

<sup>61</sup> CAW WBH, 9 PP, III-39-63, Meldunek za czas od 1 do 9 lipca 1945, 10 VII 1945, k. 60.

<sup>62</sup> *Ibidem*, Wytyczne pracy pol.-wych. na okres 11.7 – 1.8.1945, 11 VII 1945, k. 91. Na terenie działania dywizji samoloty wykonały 104 loty i rozrzuciły 550 tysięcy ulotek wzywających do wyjścia z lasu (L. Grot, *Działania ludowego Wojska Polskiego...*, s. 19).

ewentualnego rozbrojenia. Sekretarz powiatowy PPR w Chełmie Jadwiga Kość i lektor pułku por. Stefan Kamerski<sup>63</sup> nawiązali kontakt z dowódcą oddziału AK-DSZ ppor. Konstantym Piotrowskim ps. „Zagłoba”. Obie strony zdecydowały się na podjęcie rozmów, które przeprowadzono 13 lipca w Cycowie (gm. Wiszniewice). Oprócz „Zagłoby” i jego zastępcy Mieczysława Szczerbatki ps. „Sęp” uczestniczył w nich także komendant rejonu V chełmskiego obwodu AK-DSZ por. Edward Zienkowski ps. „Waligóra”<sup>64</sup>. Rozmowy trwały 12 godzin, a w tym czasie kilkakrotnie dochodziło do ostrych starć słownych<sup>65</sup>. Ostatecznie udało się wypracować porozumienie, w którego wyniku oddział – wg różnych szacunków liczący od 62 do 75 żołnierzy – złożył następnego dnia 45 karabinów, 8 automatów ppsz, 1 ckm, 1 rkm, 10 granatów i 4 tysiące sztuk amunicji. Następnie żołnierze oddziału wraz z dowódcami udali się do sztabu jednostki w Chełmie i do tamtejszego PUBP w celu odebrania odpowiednich zaświadczeń<sup>66</sup>. Partyzanci przez dwa dni przebywali w koszarach 9 pp i wraz z wojskiem uczestniczyli w mszy świętej. Następnie – wg pisma Jadwigi Kość – mieli zgłosić swój akces do współpracy z PUBP w celu „walki z grupami NSZ i bandytyzmem i złodziejami”, a także nawiązać kontakt z pozostałymi poakowskimi oddziałami operującymi w okolicy<sup>67</sup>.

<sup>63</sup> Stefan Kamerski s. Jana (ur. 25 IX 1912 r. we Lwowie), po wybuchu II wojny światowej znalazł się na terytorium ZSRS. Od maja do listopada 1943 r. członek sowieckiego oddziału partyzanckiego w rejonie m. Dymier na Ukrainie. W oddziale zajmował się pracą propagandową, agitacyjną. Następnie wykładowca 3 zpp oraz lektor 9 pp. Od września 1946 r. zastępca szefa Wydziału Polityczno-Wychowawczego 3 PDP. W IWP dosłużył się stopnia majora. Odznaczony m.in. Krzyżem *Virtuti Militari* V klasy oraz Krzyżem *Grunwaldu* III klasy. Po wojnie członek PZPR, pracował na stanowiskach kierowniczych m.in. w Zjednoczeniu Budownictwa „Warszawa” i Warszawskiej Centrali Materiałów Budowlanych. W 1968 r. wyjechał na stałe do Izraela (AIPN, Stołeczny Urząd Spraw Wewnętrznych, 0423/9484, Materiały dot. Stefana Kamerskiego, *passim*; AIPN, 1368/617, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Akta osobowe cudzoziemca Stefana Kamerskiego, *passim*).

<sup>64</sup> AIPN Lu, 012/816, t. 2, Akta śledcze Edwarda Zienkowskiego, Charakterystyka, Chełm, 18 IX 1948, k. 49; AIPN Lu, 0279/8, Kwestionariusze osobowe członków nielegalnych organizacji AK-WiN pow. Chełm, Kwestionariusz osobowy Edwarda Zienkowskiego, k. 1; H. Kucharuk, *Walka o utrwalenie władzy ludowej w powiecie chełmskim (1944–1947)* [w:] *Z lat wojny, okupacji i odbudowy*, t. 7, red. M. Anusiewicz, L. Grot, Warszawa 1977, s. 115–116.

<sup>65</sup> CAW WBH, 9 PP, III-39-63, Meldunek za dzień 13.7.1945, Chełm, 14 VII 1945, k. 68.

<sup>66</sup> Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej APL), Komitet Powiatowy Polskiej Partii Robotniczej w Chełmie (dalej KP PPR Chełm), 35/1236/9, Pismo Pow. Kom. PPR w Chełmie do Woj. Kom. PPR w Lublinie, 16 VII 1945 r., k. 2; AIPN Lu, 045/3, Sprawozdanie dekadowe II-jej sekcji PUBP w Chełmie za okres 7 VII do 17 VII 1945, Chełm, 17 VII 1945, k. 153; *Bandy składają broń*, „Sztandar Ludu”, 18 VII 1945 (nr 113), s. 3.

<sup>67</sup> APL, KP PPR Chełm, 35/1236/9, Pismo Pow. Kom. PPR w Chełmie do Woj. Kom. PPR w Lublinie, 16 VII 1945 r., k. 2.



Od 24 lipca żołnierze pułku brali udział w pracach żniwnych. Według stosownej instrukcji ich pomoc w pierwszej kolejności była skierowana do rodzin czynnych i poległych żołnierzy, inwalidów, wdów i sierot. Do pomagającego przy żniwach wojska miały dołączyć cywilne grupy agitacyjne, których zadaniem była „szeroka praca uświadamiająca” wśród mieszkańców wsi<sup>68</sup>.

Ostatniego dnia lipca o godzinie 11.00 we wsi Kamień (gm. Wojsławice) nieznaną grupą zaatakowała jadących na rowerach żołnierzy IWP. Jeden z nich został zabity, a drugi ciężko ranny. Na miejsce zdarzenia przyjechała grupa operacyjno-śledcza złożona z trzydziestu żołnierzy z 9 pp i siedmiu funkcjonariuszy z chełmskiego PUBP. Śledztwo na miejscu prowadził kpr. Stanisław Kruk z PUBP. Zatrzymano cztery podejrzane osoby, w tym jedną z rowerem i karabinem. Wówczas żołnierze 9 pp zabrali funkcjonariuszom rzeczony rower i karabin, tłumacząc, że taki dostali rozkaz. Z raportu PUBP wyłania się obraz, że 9 pp przedkłada zdobywanie „wojennych trofeów” nad prowadzenie rzetelnego śledztwa. Podkreślono, że dalsza współpraca z tą jednostką wojskową jest niemożliwa<sup>69</sup>. Jak widać, nieoczekiwanie doszło do pierwszych poważnych (odnotowanych na piśmie) zadrażnień między funkcjonariuszami PUBP w Chełmie i żołnierzami 9 pp. Dalszy etap tego swoistego konfliktu miał miejsce w połowie sierpnia, o czym w dalszej części tekstu.

Tymczasem wkład „odrodzonego” WP w utrwalenie władzy komunistów wysoko ocenił wojewoda lubelski Wacław Różga, który na posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej 31 lipca 1945 r. powiedział:

Lubelszczyzna była traktowana jako baza reakcji. [...] Nie można było śmiało nawoływać do odbudowy. Reakcja sterroryzowała pewną część społeczeństwa. [...] Wynikiem działań dywizji Pomorskiej im. Traugutta na miejscu swego postoju jest rozgromienie bandytyzmu na naszych ziemiach. Grupy terrorystyczne, ukrywające się po lasach, są rozbite, bądź składają broń. Wojsko pokazało pewnej części społeczeństwa, że jest wojskiem polskim<sup>70</sup>.

Do końca lipca poszczególne jednostki tej dywizji wzięły udział aż w 102 akcjach przeciwko podziemiu na Lubelszczyźnie<sup>71</sup>.

<sup>68</sup> CAW WBH, 9 PP, III-39-63, Instrukcja, 24 VII 1945, k. 86.

<sup>69</sup> AIPN Lu, 045/4, Raport kierownika PUBP w Chełmie do kierownika WUBP w Lublinie, Chełm, 31 VII 1945, k. 23.

<sup>70</sup> Cyt. za: *Przedstawiciele Ziemi Lubelskiej radzą*, „Gazeta Lubelska”, 2 VIII 1945 (nr 160), s. 3.

<sup>71</sup> J. Tomaszewski, *Sowietyzacja Wojska Polskiego...*, s. 207.

W tym miejscu trzeba wspomnieć, że dekretem z 2 sierpnia 1945 r. komunistyczne władze ogłosiły pierwszą amnestię. Dekret ten wszedł w życie 21 sierpnia, a okres ujawniania żołnierzy podziemia trwał – po przedłużeniu – do 15 października. Tymczasem 6 sierpnia 1945 r. płk Jan Rzepecki, przeświadczony o wyczerpaniu się formuły konspiracji wojskowej, rozwiązał DSZ. Co ważne, swoim żołnierzom ani nie pomagał, ani nie przeszkadzał w ujawnianiu się. Innymi słowy, decyzję o wyjściu z konspiracji pozostawiał każdemu z nich do rozważenia we własnym sumieniu. W myśl tych zaleceń komendant okręgu AK-DSZ Lublin ppłk Wilhelm Szczepankiewicz ps. „Drugak” wystosował do komendantów inspektoratów i obwodów rozkaz o dalszym zakonspirowaniu organizacji, a ujawniać się mogli tylko ludzie zdekonspirowani i jedyni żywicieli rodzin. Trzeba też zaznaczyć, że wielu członków konspiracji uważało tę amnestię za upokarzającą, gdyż mogła ona objąć oficerów, ale tylko wtedy, gdy ujawnili oni swoich podwładnych<sup>72</sup>. Komendant chełmskiego obwodu AK-DSZ ppor. czasu wojny Edward Woll ps. „Gruby” postąpił wedle zaleceń i generalnie zakazał wychodzić z konspiracji. Pozwolił na to tylko tym, którzy mieli na utrzymaniu rodziny lub byli spalenii. Zezwolił im też wyjechać na Ziemię Zachodnie<sup>73</sup>. Z kolei NSZ jednoznacznie negatywnie oceniały tę amnestię i poza pojedynczymi przypadkami nie wyszły wtedy z konspiracji.

Tymczasem 8 sierpnia III batalion 9 pp został wysłany na teren powiatu włodawskiego, by pomóc tamtejszemu PUBP w likwidacji podziemia. Była to kolejna duża akcja (tym razem na terenie północnych powiatów Lubelszczyzny) wykonana siłami 3 PDP, gdyż uczestniczyły w niej również 7 pp i 5 pal. Żołnierzy III batalionu 9 pp skierowano na północ od Włodawy w celu przeprowadzania akcji oczyszczającej od wsi Mosty w kierunku Bugu. Grupę podzielono na trzy oddziały, które operowały w kierunku północno-wschodnim do miejscowości Hanna, Kuzawka i Sławatycze. Działania te nie przyniosły efektów. Za to 9 sierpnia we wsi Mosty zorganizowano wiec agitacyjny, na którym przemawiał m.in. por. Kamerski. Z kolei we wsi Grabówka patrol batalionu zatrzymał furmankę, z której padły strzały, zabijając plut. Franciszka Bożanowskiego i plut. Izzydora Gąsiorowskiego. Poszukiwania sprawców nie dały rezultatów<sup>74</sup>. W związku z tym nie wiadomo, czy strzelającymi byli żołnierze

<sup>72</sup> J. Dudek, *Amnestia jako środek walki aparatu bezpieczeństwa z podziemiem niepodległościowym na przykładzie Lubelszczyzny* [w:] *Komunistyczne amnestie...*, s. 212; J. Kurtyka, *Na szlaku AK (NIE, DSZ, WiN)...*, s. 28–29.

<sup>73</sup> D. Panasiuk, *Rejon II...*, s. 33–34.

<sup>74</sup> CAW WBH, 9 PP, III-39-63, Meldunek za dzień 8 i 9 sierpnia 1945, 10 VIII 1945, k. 134; A.G. Kister, *Wojsko wobec...*, s. 42; I. Caban, E. Machocki, *Za władzę...*, s. 458, 462. Według Cabana i Machockiego sprawcami mogli być członkowie UPa.



organizacji niepodległościowych, czy pospolici przestępcy. Śmierć podoficerów wywołała oburzenie wśród żołnierzy pułku. Mieli oni wypowiadać się przeciwko „terrorowi bandyckiemu” i wyrażać potrzebę likwidacji podziemia<sup>75</sup>. Następnego dnia, 10 sierpnia, wrócono do Grabówki, gdzie przeprowadzono obławę i rewizje w domach. Działania te okazały się nieskuteczne. Żołnierze pułku w drodze powrotnej z Włodawy do Chełma dokonali jeszcze przeczesania terenu, nie napotykając jednak żadnego oddziału podziemia<sup>76</sup>. Tego samego dnia we wsi Żmudź (pow. chełmski) inna grupa żołnierzy pułku zatrzymała furmankę, którą jechało trzech mężczyzn. Dwaj z nich od razu uciekli, natomiast trzeci podczas przesłuchania przyznał się do przynależności do NSZ. Zatrzymanego przewieziono do pułkowego aresztu, gdzie wszczęto śledztwo<sup>77</sup>.

W połowie sierpnia 1945 r. funkcjonariusze PUBP w Chełmie nawiązali kontakt z dowódcą oddziału partyzanckiego z chełmskiego obwodu AK-DSZ Stanisławem Sekułą ps. „Sokół” i żołnierzem jego oddziału – Antonim Halamą ps. „Lis”, „Antos” – i podjęli z nimi rozmowy w sprawie zdania broni. W celu realizacji zadania udali się na teren gminy Wojsławice, lecz tam napotkali przeszkody ze strony przedstawicieli 9 pp, którego żołnierze pracowali wówczas przy pracy żniwnej. Według raportu kierownika chełmskiego PUBP chor. Feliksa Olko przedstawiciele 9 pp zaczęli prowadzić agitację przeciwko Armii Czerwonej i resortowi bezpieczeństwa. Zwrócenie się do władz pułku o zaprzestanie tych praktyk nie przyniosło żadnego skutku. Tymczasem 19 sierpnia w Wojsławicach odbywały się dożynki, a żołnierze 9 pp z ppor. Majewskim na czele urządzili wspólną zabawę z żołnierzami podziemia, nie stroniąc przy tym od alkoholu. Tego samego dnia funkcjonariusze PUBP mieli zamiar przeprowadzić ostateczne rozmowy z „Sokołem” i Antonim Halamą w sprawie zdania broni. Do Wojsławic przybyli: kierownik chełmskiego PUBP Feliks Olko, mjr NKWD Sołdatenko (doradca przy PUBP), jeden nieznanый funkcjonariusz PUBP oraz starosta chełmski Stefan Flis. Zaraz po ich pojawieniu się w Wojsławicach por. Stefan Kamerski i ppor. Majewski z 9 pp mieli „nastrajać” żołnierzy podziemia przeciwko UBP. W konsekwencji tych działań żołnierze poakowskiego podziemia wstrzymali się z decyzją zdania broni. Porucznik Kamerski miał też oświadczyć kierownikowi PUBP, że dostał zadanie od dowódcy dywizji gen. Stanisława Zajkowskiego, by grupy podziemia zdawały broń wyłącznie przed wojskiem. Wobec tego Olko

<sup>75</sup> CAW WBH, 9 PP, III-39-63, Meldunek dekadowy za czas od 8 do 18.08.1945, k. 152.

<sup>76</sup> CAW WBH, Dowództwo 3 PDP, III-36-20, Sprawozdanie z operacji 3. Pom. Dywizji Piechoty przeciw bandom dywersyjnym w dniach 8–11 VIII 1945, k. 36–37.

<sup>77</sup> CAW WBH, 9 PP, III-39-63, Meldunek za dzień 8 i 9 sierpnia 1945, 10 VIII 1945, k. 134.

zaapelował do swoich przełożonych, by 9 pułk współpracował z UBP lub usunął się z terenu<sup>78</sup>. To samo zdarzenie zupełnie inaczej zostało przedstawione przez zastępcę dowódcy 9 pp do spraw polityczno-wychowawczych, kpt. Michała Krajewskiego. Według jego meldunku w momencie, gdy por. Kamerski i ppor. Majewski rozpoczęli z żołnierzami podziemia rozmowy w sprawie warunków zdania broni, operująca w pobliżu grupa żołnierzy Armii Czerwonej rozpoczęła obławę. Partyzanci, czując się zdradzeni, chcieli zastrzelić por. Kamerskiego, po czym się rozbiegli<sup>79</sup>. Z perspektywy dnia dzisiejszego trudno stwierdzić, jaki był rzeczywisty przebieg tego zdarzenia. Jak widać, wersje wojska i UBP są zupełnie różne, a szczegółowej relacji ze strony partyzantów nie odnaleziono. Jedynie Stanisław Sekuła ps. „Sokół”, zeznając kilka lat później przed WUBP w Lublinie, podał lakoniczną informację, że latem 1945 r. rzeczywiście podjął próbę ujawnienia i zdania broni<sup>80</sup>. To zdarzenie jest kolejnym dowodem na pogłębiający się kryzys w stosunkach pomiędzy chełmskim PUBP a 9 pp. Sytuacja ta nie była wyjątkiem w relacjach wojsko–bezpieka, gdyż podobne zdarzały się w całym kraju. Nie sposób nie zgodzić się z Januszem Tomaszewskim, który stwierdził, że wpływ na taki stan rzeczy miała oczywiście niezdrowa rywalizacja, a być może niekiedy jawna niechęć<sup>81</sup>.

W ostatniej dekadzie sierpnia działania pułku wobec podziemia niepodległościowego osłabły. Jak wspomniano, obowiązywała już wtedy amnestia, więc władze wojskowe zapewne starały się nie prowokować starć. Ze sprawozdania 3 PDP za okres od połowy czerwca do 20 sierpnia 1945 r. wynika, że operacjami objęto ponad 300 miejscowości na obszarze całej Lubelszczyzny, a uczestniczyło w nich ponad 13 500 żołnierzy dywizji. W tym czasie na terenie województwa lubelskiego aresztowano 390 partyzantów i 189 osób podejrzanych o współpracę z podziemiem, zabito w walce 29 osób, a 10 rozstrzelano publicznie. Straty własne określono na pięciu zabitych (w tym trzech z 9 pp) i dziewięciu rannych. Przeprowadzono ponad dwieście wieców z ludnością cywilną<sup>82</sup>. W stosunku do kosztów

<sup>78</sup> AIPN Lu, 045/4, Raport kierownika PUBP w Chełmie do kierownika WUBP w Lublinie ppłk. Grzybowskiemu, Chełm, 19 VIII 1945, k. 29.

<sup>79</sup> CAW WBH, 9 PP, III-39-63, Meldunek za dzień 19 sierpnia 1945, k. 151.

<sup>80</sup> AIPN Lu, Wojskowy Sąd Rejonowy w Lublinie, 26/343, t. 1, Akta sądowe Stanisława Sokoła, Protokół przesłuchania Stanisława Sokoła, Lublin, 20 XI 1950, k. 60. Stanisław Sekuła ps. „Sokół” i Antoni Halama ps. „Lis”, „Antoś” pod koniec sierpnia 1945 r. opuścili Lubelszczyznę. Wkrótce potem przenieśli się w Radomskie i tam kontynuowali działalność konspiracyjną.

<sup>81</sup> J. Tomaszewski, *Sowietyzacja Wojska Polskiego...*, s. 211.

<sup>82</sup> CAW WBH, Dowództwo 3 PDP, III-36-20, Sprawozdanie z działań grup operacyjnych 3 Pomorskiej Dywizji Piechoty przeciw bandom dywersyjnym w okresie 13.06 do 20.8.1945, k. 44–45.

użycia wojska na tak ogromną skalę efekty działań były niewspółmierne. Bardziej uderzały one w struktury terenowe niż w małe oddziały partyzanckie, które dzięki swej mobilności nierzadko uchodziły obławom. Poza tym podziemie zazwyczaj nie było stroną ofensywną, więc jeśli przewaga wojska była miażdżąca, partyzanci unikali walki. *Summa summarum* niepodległościowego podziemia nie udało się rozbić, choć w pewnym stopniu działania propagandowe wojska powodowały, że ludność cywilna w obawie przed represjami ze strony władzy odwracała się od konspiratorów i rzadziej udzielała im pomocy. Okręg AK Lublin – w lipcu 1944 r. liczący 60 tys. żołnierzy – pomimo wszystkich okoliczności (m.in. zaniechania działalności konspiracyjnej, wcielania członków podziemia do „ludowego” WP, amnestii i działań komunistycznego aparatu represji) we wrześniu 1945 r. nadal dysponował znaczną siłą i w chwili przechodzenia do Zrzeszenia „WiN” liczył 25–30 tys. członków<sup>83</sup>. Gorzej potoczyły się losy podziemia narodowego. Po klęsce zgrupowania PAS NSZ „Szarego” pod Hutą (pow. chełmski) w dniu 10 czerwca 1945 r. doszło do reorganizacji struktur konspiracji narodowej na Lubelszczyźnie, ale nie odzyskała ona już dawnej siły<sup>84</sup>.

Tymczasem 28 sierpnia 1945 r. 3 PDP dostała zadanie udzielenia pomocy władzom cywilnym w realizacji układu o przesiedleniu ludności ukraińskiej z Polski do USRS, zawartego pomiędzy PKWN a Ukraińską Socjalistyczną Republiką Sowiecką<sup>85</sup>. Jednocześnie uczulano żołnierzy

<sup>83</sup> S. Poleszak, *Okręg Lubelski AK-DSZ [w:] Wyklęci 1944–1963. Żołnierze podziemia niepodległościowego w latach 1944–1963*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2017, s. 121–125. O przejściu z konspiracji wojskowej, jaką była DSZ, do działalności cywilnej, politycznej i powstania Zrzeszenia „WiN” zob. A. Chmielarz, *Powstanie i działalność I Zarządu Głównego Zrzeszenia WiN*, „Biuletyn IPN” 2020, nr 9(178), s. 14–23. Oprócz Zrzeszenia „WiN” działalność prowadziły opozycyjne wobec władzy komunistycznej legalne partie polityczne: Polskie Stronnictwo Ludowe (pod tą nazwą od sierpnia 1945 r.) oraz Stronnictwo Pracy (*de facto* przejęte przez komunistów w lipcu 1946 r.). Szerzej zob. M. Łatyński, *Nie paść na kolana...*, s. 383–424, 453–472; J. Wrona, *Antytotallitarna opozycja na Lubelszczyźnie...*, s. 36–37.

<sup>84</sup> M. Bechta, W.J. Muszyński, *Przeciwko Pax Sovietica...*, s. 349–360.

<sup>85</sup> 9 IX 1944 r. PKWN zawarł z rządem Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej układ dotyczący ewakuacji obywateli polskich z USRS i ludności ukraińskiej z Polski. Początkowo podkreślano dobrowolność przesiedleń Ukraińców. Gdy od września 1945 r. zaangażowano na szerszą skalę jednostki IWP, przesiedlenia nabrały charakteru przymusowości (J. Wysocki, *Ukraińcy [w:] Dzieje Lubelszczyzny 1944–1956. Aspekty społeczne, gospodarcze, oświatowe i kulturalne*, red. T. Osiński, M. Mazur, Lublin 2017, s. 129–135). Echo tej decyzji można zauważyć także w meldunkach siatek wywiadowczych Zrzeszenia „WiN”. W meldunku z 15 IX 1945 r. informowano: „Cały garnizon chełmski WP wyjeżdża na pacyfikację do Rzeszowa” (AIPN, Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie, 944/119, t. 1, Akta Jana Rzepeckiego i in., [Meldunek] z 15 IX 1945, k. 144).

dywizji, że na terenie jej działania znajdują się liczne siły Ukraińskiej Powstańczej Armii<sup>86</sup>. Początek działań zaplanowano na 6 września 1945 r.<sup>87</sup>

W związku z powyższym 9 pp (z wyjątkiem oddziałów gospodarczych) opuścił Chełm i został skierowany na Podkarpacie. Jego sztab stacjonował we wsi Łukawiec w powiecie lubaczowskim<sup>88</sup>. Ponadto na styku Lubelszczyzny i Podkarpacia poszczególne bataliony pułku zabezpieczały działalność podkomisji zajmującej się ustaleniem ostatecznego przebiegu wschodniej granicy państwowej. W mieście Krystynopol jej prace zabezpieczały dwa bataliony 9 pp oraz batalion saperów, a we wsi Zabuze – jeden batalion 9 pp<sup>89</sup>. W połowie czerwca 1946 r. dywizję wycofano z akcji przesiedleńczej i zmieniono dyslokację poszczególnych pułków. Sztab 9 pp oraz I batalion wróciły do Chełma, II batalion przeniósł się do Terespoła i Krasnegostawu, a III batalion – do Krystynopola<sup>90</sup>. W okresie referendalnym pułk zabezpieczał pod względem wojskowym rejon Chełma i Krasnegostawu<sup>91</sup>. Następnie, w okresie przedwyborczym i w czasie sfałszowanych wyborów parlamentarnych w styczniu 1947 r., 9 pp wchodził w skład grupy ochronno-propagandowej, zabezpieczającej okręg wyborczy Zamość<sup>92</sup>. Podczas akcji „Wisła” pułk wraz z całą 3 PDP był wykorzystywany operacyjnie do walki z ukraińskim podziemiem<sup>93</sup>. W 1948 r. stacjonował w Hrubieszowie, a następnie został podporządkowany dowódcy 14 DP i przeniesiony do Piły<sup>94</sup>.

Podsumowując, należy stwierdzić, że ponad dwuipółmiesięczny pobyt 9 pp w Chełmie w 1945 r. nie był chlubną kartą w dziejach obecności „odrodzonego” WP w ziemi chełmskiej. Już wkrótce po powrocie z frontu

<sup>86</sup> CAW WBH, 9 PP, III-39-63, [Rozkaz] Do Zastępców dowódców pułków, zastępcy [dowódcy] 2 Baonu motocyklowego oraz Samodz. Baonu Szkolnego do spraw politycznych, k. 181–182.

<sup>87</sup> K. Kaczmarek, *Ósmy Bydgoski...*, s. 324.

<sup>88</sup> CAW WBH, 9 PP, III-39-63, Meldunek dekadowy za czas od 8 do 18.09.1945, Łukawiec, 18.09.1945, b.p.; B. Kowal, K.D. Majus, *Łukawiec. Dzieje galicyjskiej wsi*, Przemysł 2016, s. 95.

<sup>89</sup> A. Wawryniuk, *Kształtowanie się granicy wschodniej Polski na przykładzie Chełmszczyzny w latach 1944–1948*, „Rocznik Chełmski” 2012, t. 16, s. 271. Krystynopol i Zabuze do 15 II 1951 r. należały do woj. lubelskiego. Na mocy umowy międzypaństwowej zostały przekazane ZSRS i włączone do USRS.

<sup>90</sup> K. Kaczmarek, *Ósmy Bydgoski...*, s. 350; M. Dziuda, J. Pokrzywa, *Siódmy Kołobrzeki*, Warszawa 1976, s. 427.

<sup>91</sup> A. Borzęcki, *Referendum ludowe z 30 czerwca 1946 r. na terenie powiatu krasnostawskiego*, „Rocznik Chełmski” 2018, t. 22, s. 150.

<sup>92</sup> I. Blum, *Z dziejów Wojska Polskiego w latach 1945–1948*, Warszawa 1960, s. 68.

<sup>93</sup> T. Skrzyński, *Udział 3 Dywizji Piechoty w ostatnim etapie akcji „Wisła”. Walka z ukraińskim podziemiem*, „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej” 2000, nr 23, s. 151–152.

<sup>94</sup> J. Kajetanowicz, *Polskie wojska lądowe w latach 1945–1960. Skład bojowy, struktury organizacyjne, uzbrojenie*, Toruń–Łysomice 2005, s. 428–429.

pułk ochoczo wziął udział w zwalczaniu polskiego podziemia niepodległościowego, a tym samym przyczynił się do łamania ducha oporu w społeczeństwie i umocnienia władzy komunistów. Co więcej, w początkowej fazie walki żołnierze tej jednostki (z wyjątkiem pierwszej akcji z 16 czerwca) zgodnie współpracowali z komunistycznym aparatem bezpieczeństwa i wykazywali się dużą gorliwością (uczestniczyli w obławach, aresztowaniach i rozstrzelaniach), choć efekty wspólnych działań nie były w pełni zadowalające. Oczywiście, ogromny wpływ na postępowanie szeregowych żołnierzy miała nieustanna praca propagandowa oficerów polityczno-wychowawczych, którzy przedstawiali niepodległościowców jako zwykłych bandytów. Niemniej warto poszukać tu porównania z inną jednostką wojskową z Chełma, a mianowicie ze wspomnianą już Oficerską Szkołą Artylerii nr 1, która także uczestniczyła w akcjach wymierzonych przeciwko oddziałom partyzanckim. Podchorążowie wobec podziemia zachowywali się zazwyczaj obojętnie<sup>95</sup>. Nie towarzyszyła im nadgorliwość (np. bicie aresztowanych), którą wykazywali się żołnierze linowego 9 pp. Istotny czynnik stanowiło też oddziaływanie podziemia na szkołę, gdyż wielu jej słuchaczy było jednocześnie członkami konspiracji. Z kolei wpływ konspiratorów na jednostkę frontową był siłą rzeczy minimalny. Sytuacja zmieniła się w połowie lipca, kiedy pułk dostał zadanie skłonięcia oddziałów partyzanckich do wyjścia z lasu i złożenia broni. Wówczas pułkowi politycy szukali kontaktu z oddziałami podziemia i w miarę przyjazny sposób próbowali prowadzić rozmowy. Wpływ na zmianę zachowania wobec partyzantów miał konflikt dowództwa pułku z chełmskim PUBP. Przedstawiciele pułku w kontaktach z podziemiem starali się robić lepsze wrażenie niż funkcjonariusze resortu, a inaczej mówiąc – odgrywali rolę „dobrego policjanta”. Decydujące znaczenie miały jednak sprawy natury ambicjonalnej, gdyż zarówno wojsko, jak i UBP chciały przypisać sukces wyłącznie sobie.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

- Archiwum Akt Nowych (AAN).
- Archiwum IPN w Warszawie (AIPN).
- Archiwum Państwowe w Lublinie (APL).
- Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie (BUW).

<sup>95</sup> D. Panasiuk, *Rejon II...*, s. 24; H. Łukaszewski, *Pamiętnik podchorążego [w:] Niezwykła bateria. Wspomnienia podchorążych 1 baterii 1 Oficerskiej Szkoły Artylerii w Chełmie*, opr. W. Roman, Pruszków 2005, s. 95.

Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie-  
-Rembertowie (CAW WBH).  
Oddziałowe Archiwum IPN w Lublinie (AIPN Lu).

### **Źródła publikowane**

*Miotła Stalina. Polska Północno-Wschodnia i jej pogranicze w czasie oblawy augustowskiej w 1945 roku*, red. Ł. Adamski, G. Hryciuk, G. Motyka, tłum. K. Byzdra, D. Moskwa, Warszawa 2019.

*Organizacja i działania bojowe Ludowego Wojska Polskiego w latach 1943–1945. Wybór materiałów źródłowych*, oprac. L. Ponaahajba i in., Warszawa 1958.

### **Wspomnienia**

Łukaszewski H., *Pamiętnik podchorążego [w:] Niezwykła bateria. Wspomnienia podchorążych 1 baterii 1 Oficerskiej Szkoły Artylerii w Chełmie*, opr. W. Roman, Pruszków 2005.

Sroga A., *Na drodze stał Kołobrzeg*, Warszawa 1980.

### **Opracowania**

*Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956*, red. R. Wnuk i in., Warszawa–Lublin 2007.

Balbus T., *Komunistyczny aparat represji a polskie podziemie niepodległościowe [w:] Polskie podziemie niepodległościowe na tle konspiracji antykomunistycznych w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1956*, red. S. Poleszak, Warszawa–Lublin 2008.

Bechta M., Muszyński W.J., *Przeciwko Pax Sovietica. Narodowe Zjednoczenie Wojskowe i struktury polityczne ruchu narodowego wobec reżimu komunistycznego 1944–1956*, Warszawa 2017.

Blum I., *Z dziejów Wojska Polskiego w latach 1945–1948*, Warszawa 1960.

Borzęcki A., *Referendum ludowe z 30 czerwca 1946 r. na terenie powiatu krasnostawskiego*, „Rocznik Chełmski” 2018, t. 22.

Caban I., Machocki E., *Walka ze zbrojnym podziemiem*, „Kamena” 1974, nr 19 (557).

Caban I., Machocki E., *Za władzę ludu*, Lublin 1975.

Chmielarz A., *Powstanie i działalność I Zarządu Głównego Zrzeszenia WiN*, „Biuletyn IPN” 2020, nr 9(178).

Dudek J., *Amnestia jako środek walki aparatu bezpieczeństwa z podziemiem niepodległościowym na przykładzie Lubelszczyzny [w:] Komunistyczne amnestie lat 1945–1947 – drogi do „legalizacji” czy zagłady?*, red. W.J. Muszyński, Warszawa 2012.

Dziuda M., Pokrzywa J., *Siódmy Kołobrzegi*, Warszawa 1976.

- Fabijański H., *Stan archiwaliów dotyczących walki ludowego Wojska Polskiego z podziemiem zbrojnym w latach 1944–1948*, „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej” 1970, nr 2.
- Fedoruk J., *Współdziałanie jednostek WP z organami bezpieczeństwa publicznego i MO w latach 1945–1946*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1984, nr 3(109).
- Fragmentaryczna lista więźniów zamordowanych w siedzibie UB w Chełmie*, oprac. J. Masłowski [w:] *Chełmska bezpieka i jej ofiary*, wstęp K. Mart, Chełm 2008.
- Gałań A., *Ruchy migracyjne po II wojnie światowej w powiecie chełmskim w latach 1944–1947*, „Rocznik Chełmski” 1999, t. 5.
- Golik D., *Nie jesteśmy żadną bandą*, „Biuletyn IPN” 2020, nr 3(172).
- Grot L., *Działania ludowego Wojska Polskiego przeciwko zbrojnemu podziemiu w latach 1944–1947* [w:] *W walce ze zbrojnym podziemiem 1945–1947*, red. M. Turlejska, Warszawa 1972.
- Jaworski M., *Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego 1945–1965*, Warszawa 1984.
- Kaczmarek K., *Ósmy Bydgoski*, Warszawa 1962.
- Kajetanowicz J., *Polskie wojska lądowe w latach 1945–1960. Skład bojowy, struktury organizacyjne, uzbrojenie*, Toruń–Łysomice 2005.
- Kister A.G., *Studium zniewalania. Walka aparatu bezpieczeństwa z polskim zbrojnym podziemiem niepodległościowym na Lubelszczyźnie (1944–1947)*, Kraków 2005.
- Kister A.G., *Wojsko wobec polskiego niepodległościowego podziemia zbrojnego 1944–1949*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2003, nr 19–20.
- Komornicki S., *Regularne jednostki Ludowego Wojska Polskiego – formowanie, działania bojowe: organizacja, uzbrojenie, metryki jednostek piechoty*, Warszawa 1965.
- Kopciowski A., *Zajścia antyżydowskie na Lubelszczyźnie w pierwszych latach po drugiej wojnie światowej*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2007, nr 3.
- Kowal B., Majus K.D., *Łukawiec. Dzieje galicyjskiej wsi*, Przemyśl 2016.
- Kucharuk H., *Walka o utrwalenie władzy ludowej w powiecie chełmskim (1944–1947)* [w:] *Z lat wojny, okupacji i odbudowy*, t. 7, red. M. Anusiewicz, L. Grot, Warszawa 1977.
- Kurtyka J., *Na szlaku AK (NIE, DSZ, WiN)*, „Zeszyty Historyczne” [Paryż] 1990, z. 94.
- Łabuszewski T., *Amnestia 1945 r. i deklaracja Jana Mazurkiewicza „Radosława”* [w:] *Komunistyczne amnestie lat 1945–1947 – drogi do „legalizacji” czy zagłady?*, red. W.J. Muszyński, Warszawa 2012.
- Łabuszewski T., *Formy działania podziemia niepodległościowego (na przykładzie nurtu poakowskiego)* [w:] *Polskie podziemie niepodległościowe na tle konspiracji antykomunistycznych w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1956*, red. S. Poleszak, Warszawa–Lublin 2008.



- Łatyński M., *Nie paść na kolana. Szkice o polskiej polityce lat powojennych*, Wrocław 2002.
- Motyka G., Wnuk R., *Pany i rezuny. Współpraca AK-WiN i UPA 1945–1947*, Warszawa 1997.
- Pałka J., *Ludowe Wojsko Polskie w walce ze zbrojnym polskim podziemiem niepodległościowym (lata 1946 i 1947)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2013, nr 1(21).
- Panasiuk D., *Praca w konspiracji i tragiczna śmierć Zygmunta Urbańskiego „Iskry”*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2016, nr 44.
- Panasiuk D., *Rejon II chełmskiego obwodu AK-DSZ-WiN w latach 1944–1947. Struktura organizacyjna i działalność*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2017, nr 46.
- Pietrzak L., *Antykomunistyczne podziemie zbrojne na terenie Inspektoratu Puławy (1944–1956)*, Warszawa 2011.
- Piotrowski M., *Narodowe Siły Zbrojne na Lubelszczyźnie 1944–1947*, Lublin 2009.
- Poksiński J., *Siły zbrojne wobec ugrupowań niepodległościowych w Polsce w latach 1944–1956* [w:] *Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944*, red. A. Ajnenkiel, Wrocław–Warszawa–Kraków 1998.
- Poleszak S., *Okręg Lubelski AK-DSZ* [w:] *Wyklęci 1944–1963. Żołnierze podziemia niepodległościowego w latach 1944–1963*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2017.
- Skrzyński T., *Udział 3 Dywizji Piechoty w ostatnim etapie akcji „Wisła”. Walka z ukraińskim podziemiem*, „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej” 2000, nr 23.
- Sulimierski W., *Oficerska Szkoła Artylerii nr 1 w Chełmie w latach 1944–1946* [w:] *Jednostki Wojskowe Ziemi Chełmskiej w latach 1918–2006*, cz. 1, Chełm 2006.
- Sychowicz K., *Kościół katolicki w województwie białostockim wobec podziemia antykomunistycznego w latach 1945–1953*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2005, nr 2(8).
- Szota W., *Działania jednostek Ludowego Wojska Polskiego przeciwko zbrojnemu podziemi* [w:] *1944–1947. W walce o utrwalenie władzy ludowej w Polsce*, przyg. W. Góra, R. Halaba, Warszawa 1967.
- Tomaszewski J., *Sowietyzacja Wojska Polskiego w latach 1943–1956*, Wrocław 2012.
- Turkowski R., *Żołnierze Batalionów Chłopskich – członkowie Polskiego Stronnictwa Ludowego wobec podziemia niepodległościowego w Polsce (1945–1947/1948)* [w:] *Bataliony Chłopskie w ocenie współczesnej historiografii*, red. M. Pawlina-Meducka, Kielce 2001.
- Wawryniuk A., *Kształtowanie się granicy wschodniej Polski na przykładzie Chełmszczyzny w latach 1944–1948*, „Rocznik Chełmski” 2012, t. 16.
- Wnuk R., *Lubelski Okręg AK, DSZ i WiN 1944–1947*, Warszawa 2000.
- Wołoszyn J., *Postawy mieszkańców województwa lubelskiego wobec rzeczywistości społeczno-politycznej lat 1944/1945–1956*, „Res Historica” 2017, nr 43.



## Udział 9 Pułku Piechoty w zwalczaniu polskiego podziemia niepodległościowego

- Wrona J., *Antytotalitarna opozycja na Lubelszczyźnie – utopia czy polityczny realizm* [w:] *Podziemie zbrojne na Lubelszczyźnie wobec dwóch totalitaryzmów 1939–1956*, red. S. Poleszak, A. Puławski, Warszawa 2003.
- Wysocki J., *Ukraińcy* [w:] *Dzieje Lubelszczyzny 1944–1956. Aspekty społeczne, gospodarcze, oświatowe i kulturalne*, red. T. Osiński, M. Mazur, Lublin 2017.
- Zabdyński S., *Walki z podziemiem zbrojnym na Lubelszczyźnie 1944–1948*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1981, nr 4(98).
- Zajączkowski M., *Spór o Wierchowiny. Działalność oddziałów Akcji Specjalnej (Pogotowia Akcji Specjalnej) NSZ w powiatach Chełm, Hrubieszów, Krasnystaw i Lubartów na tle konfliktu polsko-ukraińskiego (sierpień 1944 r. – czerwiec 1945 r.)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2006, nr 1(9).
- Zaremba M., *Wielka Trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków 2012.
- Zblewski Z., *Założenia programowe polskiego podziemia niepodległościowego w pierwszych latach powojennych* [w:] *Polskie podziemie niepodległościowe na tle konspiracji antykomunistycznych w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1956*, red. S. Poleszak, Warszawa–Lublin 2008.

### Encyklopedie

- 3 Pomorska Dywizja Piechoty im. R. Traugutta [w:] *Encyklopedia II wojny światowej*, red. K. Sobczak, Warszawa 1975.

### Prasa

- Bandy składają broń*, „Sztandar Ludu”, 18 VII 1945 (nr 113).
- Przedstawiciele Ziemi Lubelskiej radzą*, „Gazeta Lubelska”, 2 VIII 1945 (nr 160).

### Netografia

- Trzecia Pomorska Dywizja Piechoty im. Romualda Traugutta*, <http://www.dws-xip.pl/LWP/3dyw.html>
- <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/72315>

### Zbiory autora

- Raport wywiadowczy za czas 10 X – 10 XI 1945.

**Streszczenie:** Ważnym i niedostatecznie opracowanym zagadnieniem badawczym dotyczącym najnowszej historii Polski jest kwestia zaangażowania ludowego Wojska Polskiego w zwalczanie podziemia niepodległościowego. Tuż po zakończeniu II wojny światowej w Europie polskie władze komunistyczne rzuciły do walki z podziemiem regularne jednostki wojska. 24 maja 1945 r. Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego wydało rozkaz, na mocy którego do zwalczania wojskowej konspiracji skierowano trzy dywizje piechoty (1, 3 i 9). Wysłano je

na teren województw: białostockiego, lubelskiego, rzeszowskiego, warszawskiego i krakowskiego. Obecność wojska miała wzmocnić na tych obszarach władzę komunistyczną, a zadaniem poszczególnych jednostek było pomaganie aparatowi bezpieczeństwa w walce z podziemiem. W skład 3 Dywizji Piechoty wchodził 9 Pułk Piechoty, który miał zwalczać struktury antykomunistycznej konspiracji na terenie powiatu chełmskiego. Operowały tam oddziały partyzantkie podległe Delegaturze Sił Zbrojnych na Kraj i Narodowym Siłom Zbrojnym. Pułk rozpoczął działania w połowie czerwca, a zakończył je w sierpniu 1945 r. Żołnierze tej jednostki uczestniczyli w obławach, aresztowaniach i egzekucjach członków konspiracji, przyczyniając się tym samym do umocnienia władzy komunistów w Polsce.

**Słowa kluczowe:** ludowe Wojsko Polskie, podziemie niepodległościowe, Armia Krajowa, Delegatura Sił Zbrojnych na Kraj, Narodowe Siły Zbrojne

**Dominik Panasiuk** (ur. 1983), magister historii, pracownik Oddziałowego Archiwum IPN w Warszawie, zajmuje się dziejami podziemia niepodległościowego w ziemi chełmskiej. Autor m.in.: *Praca w konspiracji i tragiczna śmierć Zygmunta Urbańskiego „Iskry”*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2016, nr 44; *Rejon II chełmskiego obwodu AK-DSZ-WiN w latach 1944–1947. Struktura organizacyjna i działalność*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2017, nr 46.

## Participation of the 9th Infantry Regiment in Combating the Polish Independence Underground in the Chełm District in 1945

**Abstract:** An important and insufficiently researched matter regarding the recent Polish history is the question of involvement of the People's Polish Army in fighting the Polish independence underground. Shortly after the end of World War II in Europe, the Polish communist authorities threw regular army units into the fight against the independence underground. On 24 May 1945, the Supreme Command of the Polish Army ordered three infantry divisions (1st, 3rd and 9th) to engage against the independence underground. They were sent to the voivodeships of Białystok, Lublin, Rzeszów, Warsaw and Cracow. The presence of the Army was to strengthen the communist power in these areas, and the individual units were to help the security apparatus in its fight against the underground. The 3rd Infantry Division included the 9th Infantry Regiment, which was to combat the structures of the anti-communist underground in the Chełm district. Partisan units subordinated to the Armed Forces Delegation for Poland and the National Armed Forces operated there. The regiment began its operations in the middle of June 1945 and finished them in

August of the same year. Soldiers of the regiment participated in raids, arrests and executions of members of the underground. Thus, they largely contributed to the consolidation of the communists' power in Poland.

**Keywords:** Polish People's Army, independence underground, Home Army, Delegation of the Armed Forces, National Armed Forces

**Dominik Panasiuk** (b. 1983), a historian archivist (MA), employee of the Branch Archive of the Institute of National Remembrance in Warsaw, deals with the history of the independence underground in the Chełm area. Author of, among others, 'Praca w konspiracji i tragiczna śmierć Zygmunta Urbańskiego "Iskry"', *Zeszyty Historyczne WiN-u*, no. 44 (2016); 'Rejon II chełmskiego obwodu AK-DSZ-WiN w latach 1944–1947. Struktura organizacyjna i działalność', *Zeszyty Historyczne WiN-u*, no. 46 (2017).

Łukasz Grabowski

## **O**RGANIZACJA I SYSTEM ZABEZPIECZENIA GRANICY PRZEZ ORGANA ZWIADU I KONTROLI RUCHU GRANICZNEGO WOP – NOTATKA OFICERÓW ZARZĄDU II DOWÓDZTWA WOP Z 1960 R.

Niniejsza praca stanowi edycję źródła archiwalnego pochodzącego z grudnia 1960 r. i będącego dziełem przedstawicieli kadry dowódczej WOP i MSW. Poddany edycji dokument prezentuje schemat organizacji i systemu zabezpieczenia granicy państwowej, realizowanego przez pionów Zwiadu i Kontroli Ruchu Granicznego (KRG) WOP. Zagadnienia poruszone w niniejszym materiale, a szczególnie wnioski końcowe, były istotne w kontekście przyszłych zmian i reform sukcesywnie wprowadzanych w pierwszej połowie lat sześćdziesiątych w pionie Zwiadu WOP, a bezpośrednio związanych z systemem ochrony granic. Poniższy wstęp ma na celu przedstawienie Czytelnikowi szerszego kontekstu przedmiotowych zagadnień oraz przybliżenie kwestii dotyczących działalności i zakresu funkcjonowania pionów Zwiadu i KRG WOP w latach 1954–1963.

### **Wstęp**

Przeprowadzenie w latach 1954–1956 reform ukierunkowanych na gruntowną reorganizację oraz głębsze zakamuflowanie organów bezpieczeństwa publicznego spowodowało m.in. zmianę instytucjonalnej podległości Wojsk Ochrony Pogranicza<sup>1</sup>. Formacja ta, odpowiedzialna

---

<sup>1</sup> Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) zlikwidowano z dniem 7 XII 1954 r. w oparciu o zapisy Dekretu Rady Państwa o naczelnych organach administracji

za zapewnienie porządku publicznego na terenie przygranicznym i ochronę granicy PRL<sup>2</sup>, zgodnie z Dekretem Rady Państwa o naczelnych organach administracji państwowej w zakresie spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa publicznego z 7 grudnia 1954 r. znalazła się w strukturach nowo powstałego MSW<sup>3</sup>. Po rozwiązaniu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP), w latach 1954–1956 r. wzajemną współpracę prowadził Zarząd VII Zwiadowczy WOP<sup>4</sup> oraz pionierzy operacyjne Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego (KdsBP)<sup>5</sup>. Warunki tej kooperacji regulowało Zarządzenie KdsBP nr 060/55 z lipca 1955 r. o zasadach współpracy organów bezpieczeństwa publicznego i Wojsk Ochrony Pogranicza<sup>6</sup>. Przewidywało ono „wspólną i skoordynowaną współpracę” pomiędzy poszczególnymi jednostkami na szczeblu centralnym i terenowym. Wymianę informacji prowadzono:

- na szczeblu centralnym pomiędzy szefem Zarządu VII Zwiadowczego WOP i dyrektorami poszczególnych departamentów operacyjnych Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego,
- na szczeblu wojewódzkim pomiędzy szefami Wydziałów VII Brygad WOP i kierownikami Wojewódzkich Urzędów ds. Bezpieczeństwa Publicznego,

---

państwowej w zakresie spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa publicznego. W miejsce dotychczas istniejącego MBP powołano Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego przy Radzie Ministrów (Dz.U., 1954, nr 54, poz. 269).

<sup>2</sup> D. Kamuda, M. Trybus, *Straż Graniczna i jej zadania w zakresie ochrony bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej – zarys problematyki*, „Humanities and Social Sciences” 2013, vol. 18, t. 20, nr 3, s. 59–72.

<sup>3</sup> *Dekret z dnia 7 XII 1954 r. o naczelnych organach administracji państwowej w zakresie spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa publicznego [w:] Historyczno-prawna analiza struktur organów bezpieczeństwa państwa w Polsce Ludowej (1944–1990). Zbiór studiów*, red. A. Jusupovič, R. Leśkiewicz, Warszawa 2013, s. 185–188.

<sup>4</sup> Zarząd VII Zwiadowczy w Dowództwie WOP w okresie od 31 VIII 1954 do 17 VII 1956 r. działał w oparciu o zatwierdzony etat nr 346/2. W skład Zarządu VII Zwiadowczego WOP wchodziły: Sekcja specjalna (ewidencyjna), Wydział I Śledczy, Samodzielna Sekcja Wyszkożenia Specjalnego, Wydział II Morski, Wydział III Zachodni, Wydział IV Południowy, Wydział V Wschodni oraz Kancelaria (Archiwum IPN w Warszawie [dalej AIPN], 343/15, t. 6, Etaty archiwalne Wojsk Ochrony Pogranicza 1954–1955, k. 3–33).

<sup>5</sup> W dniu 7 XII 1954 r., z chwilą wydania Dekretu Rady Państwa, Rada Ministrów przyjęła uchwałę nr 831 (niepublikowaną) dotyczącą zakresu i organizacji Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego (KdsBP). Na jego czele od 10 XII 1954 r. stał Władysław Dworakowski. Szerzej zob. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 91.

<sup>6</sup> AIPN, 01225/219, Zarządzenie Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego nr 060/55 o zasadach współpracy organów bezpieczeństwa publicznego i Wojsk Ochrony Pogranicza, 8 VII 1955 r., k. 45–49.

- na szczeblu powiatowym między kierownikami Sekcji VII Batalionu WOP i kierownikami Powiatowych Urzędów ds. Bezpieczeństwa Publicznego<sup>7</sup>.

Zarząd VII Zwiadowczy WOP odpowiedzialny za wszelkie działania operacyjne na pograniczu, prowadził ścisłą współpracę z poszczególnymi jednostkami KdsBP. Działania operacyjne prowadzone przez Zarząd VII Zwiadowczy WOP regulowały wytyczne i instrukcje przekazywane przez właściwe pionowy Komitetu. Zarząd VII Zwiadowczy WOP kierował się wytycznymi i instrukcjami przekazywanymi przez właściwe pionowy Komitetu<sup>8</sup>. Powyższe skutkowało uzyskiwaniem przez pionowy operacyjny KdsBP, szerokiej wiedzy w zakresie aktualnie prowadzonych przez Zwiad WOP spraw operacyjnych, stanu i liczebności posiadanej agentury oraz kierunków zainteresowań i prowadzonego rozpoznania.

Kolejne zmiany w strukturze organów bezpieczeństwa wprowadziła ustawa z 13 listopada 1956 r. o zmianie organizacji naczelných organów administracji publicznej w zakresie bezpieczeństwa publicznego<sup>9</sup>. Zapisy tej ustawy rozwiązywały KdsBP z dniem 28 listopada 1956 r.<sup>10</sup>, a wraz z zaprzestaniem jego działalności dotychczasowa wymiana informacji znalazła się w gestii pionów operacyjnych Służby Bezpieczeństwa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych<sup>11</sup>. Zmiany i liczne reorganizacje całej formacji Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1954–1956 służyć miały

<sup>7</sup> *Ibidem*.

<sup>8</sup> W pierwszym półroczu 1955 r. wprowadzono do użytku służbowego: *Uchwałę Komitetu ds. BP z dnia 11 III 1955 r. o zasadach pracy z agenturą, prowadzeniu rozpracowań agenturalnych i ewidencji operacyjnej; Instrukcję nr 03/55 o zasadach prowadzenia rozpracowania agenturalnego i ewidencji operacyjnej w organach BP PRL oraz Instrukcję 04/55 o zasadach pracy z agenturą w organach bezpieczeństwa państwa PRL*. Szerzej zob. *Instrukcje pracy operacyjnej...*, s. 31–92.

<sup>9</sup> Dz.U., 1956, nr 54, poz. 241. W związku z wejściem w życie Ustawy z dnia 13 XI 1956 r. o zmianie organizacji naczelných organów administracji publicznej w zakresie bezpieczeństwa publicznego, minister spraw wewnętrznych wydał w dniu 29 XI 1956 r. Zarządzenie nr 00238/56, którym wprowadzono tymczasowe zmiany w strukturze MSW i terenowych oddziałów MO. Zgodnie z zapisami niniejszego zarządzenia WOP zaliczono do jednostek organizacyjnych Wojsk Wewnętrznych (AIPN, 01225/240, Zarządzenie MSW nr 00238/56 w sprawie tymczasowych zmian w strukturze MSW i terenowych oddziałów MO, 29 XI 1956 r., k. 215–217).

<sup>10</sup> A. Jusupović, *Organy bezpieczeństwa państwa w dokumentach MSW. Próba systematyki [w:] Historyczno-prawna analiza struktur...*, s. 22–23; *Biuletyn Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego grudzień 1954 – listopad 1956*, wstęp M. Filipiak, oprac. W. Chudzik, M. Filipiak, J. Gołębiowski, Warszawa 2009, s. 32–35.

<sup>11</sup> Zgodnie z Zarządzeniem nr 00258/56 MSW z dnia 8 XII 1956 r. w sprawie nadzoru nad działalnością jednostek MSW, jednostki WOP wchodziły w skład Wojsk Wewnętrznych, a nadzór nad nimi sprawował podsekretarz stanu Julian Hibner (A. Jusupović, *Organy bezpieczeństwa państwa...*, s. 23).

m.in. wyznaczeniu nowych standardów w zakresie pracy operacyjnej i kontaktów z podległą siecią agenturalną<sup>12</sup>.

Utrzymanie wzajemnej współpracy pomiędzy Zarządem VII Zwiadowczym WOP<sup>13</sup> i jednostkami operacyjnymi MSW po 1956 r. skutkowało zwiększeniem skuteczności ochrony pogranicza oraz zapewnieniem właściwego zabezpieczenia granicy państwa pod kątem kontrwywiadowczym. Czynności tych organów ukierunkowano na wszechstronną ochronę terenów przygranicznych w zakresie przeciwdziałania „przerzutowi agentury obcych wywiadów” i „budowie kanałów dla przesyłania wrogich materiałów propagandowych”, a także zapobiegania wszelkim próbom nielegalnego przekraczania granicy przez osoby nieupoważnione<sup>14</sup>. Warto zaznaczyć, że 23 marca 1956 r. Rada Państwa wprowadziła Dekret o ochronie granic państwowych, którego pkt 1 art. 18 w rozdziale IV stanowił, że „ochronę nienaruszalności i bezpieczeństwa granic państwowych sprawują Wojska Ochrony Pogranicza”<sup>15</sup>. Wprowadzony dekret był pierwszym uchwalonym przez władze PRL aktem prawnym tej rangi, który jednoznacznie określał zadania i obowiązki WOP w zakresie ochrony granicy państwa. Do chwili ogłoszenia jego treści w dziedzinie tej obowiązywało (z pewnymi zmianami) rozporządzenie (z mocą ustawy) O granicach państwa, wydane przez Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego 23 grudnia 1927 r.<sup>16</sup> Zapisy tego rozporządzenia zaczęły ponownie obowiązywać od czerwca 1946 r. Pozwalały one żołnierzom WOP na kontrolę wszelkich zgromadzeń publicznych oraz przeszukiwanie i ściganie mieszkańców w strefie przygranicznej osób podejrzanych o posiadanie

<sup>12</sup> W pierwszej połowie 1955 r., w związku z wyjazdem do ZSRS, ze stanowiska Dowódcy WOP odszedł płk Michał Przoński. W lipcu 1955 r. minister spraw wewnętrznych Władysław Wicha zaproponował objęcie stanowiska dowódcy WOP dotychczasowemu dowódcy I Korpusu płk. Witalisowi Szerszeniowi oraz szefowi Oddziału Operacyjnego Sztabu WOP płk. Henrykowi Jurewiczowi. Ostatecznie na stanowisko dowódcy WOP w sierpniu 1955 r. powołany został płk Stefan Sobczak (AIPN, 1584/123, Pismo Ministra Spraw Wewnętrznych W. Wicha do Wiceprezesa Rady Ministrów F. Jóźwiaka, 4 VII 1955 r., k. 4).

<sup>13</sup> AIPN, 343/15, t. 8, Etaty archiwalne Wojsk Ochrony Pogranicza 1957–1958, k. 4–39. Po reorganizacji WOP w 1957 r. Zarząd VII Zwiadowczy WOP przemianowano na Zarząd II Zwiadowczy WOP.

<sup>14</sup> AIPN, 1583/26, Zarządzenie Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego nr 015/56 o zadaniach organów bezpieczeństwa w pasie granicznym zachodnim, południowym i morskim, 2 III 1956 r., k. 182–190.

<sup>15</sup> Dz.U., 1956, nr 9, poz. 51.

<sup>16</sup> Dz.U., 1937, nr 47, poz. 348, Obwieszczenie Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia prezydenta RP z dnia 23 XII 1927 r. o granicach państwa, 21 I 1937 r. Warto zaznaczyć, że zapisy wspomnianego rozporządzenia obowiązywały do 7 IV 1956 r.

broni<sup>17</sup>. Ponadto wykorzystanie przez nowe władze zapisów paragrafów 5–9 wspomnianego rozporządzenia zezwalało WOP na rygorystyczną kontrolę mieszkańców terenów przygranicznych. Do zadań WOP należało również wydawanie zezwoleń na osiedlanie się w tej strefie. Kolejne zaostwienie przepisów karnych w zakresie przekraczania granicy wprowadził Dekret Prezydenta RP Bolesława Bieruta z 15 września 1948 r. o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 grudnia 1927 r. o granicach Państwa<sup>18</sup>. Artykuł 23 tego dekretu stanowił, że „kto przekracza granice Państwa bez właściwych dokumentów albo w miejscu na to nieprzeznaczonym, albo mimo zamknięcia ruchu granicznego, podlega karze więzienia na czas od 1 roku do 3 lat”<sup>19</sup>.

Przeprowadzone w 1954 r. zmiany w zakresie instytucjonalnego podporządkowania Wojsk Ochrony Pogranicza spowodowały konieczność wprowadzenia kolejnych reorganizacji tej formacji. Zaznaczyć należy, że już w 1956 r., zgodnie z Zarządzeniem Dowództwa Wojsk Wewnętrznych nr 013/WW z 16 czerwca 1956 r., ponownie zreorganizowano Dowództwo WOP oraz podległe mu jednostki terenowe<sup>20</sup>. W pierwszym etapie dokonano rozformowania czterech brygad WOP rozlokowanych wzdłuż granicy polsko-sowieckiej (były to 19, 22, 23 oraz 26 Brygada WOP). Założenia projektu reorganizacji przewidywały powołanie w ich miejsce czterech Samodzielnych Grup Manewrowych WOP (miejsca postoju: Kętrzyn, Białystok, Tomaszów Lubelski oraz Przemyśl)<sup>21</sup>. Przeprowadzone zmiany miały na celu właściwe zabezpieczenie kontrwywiadowczej strefy przygranicznej oraz zapewnienie możliwości prowadzenia działań pościgowych w przypadkach nielegalnego przekroczenia granicy<sup>22</sup>. Z uwagi na wyraźne pogorszenie sytuacji na wschodniej granicy Polski, związane

<sup>17</sup> M. Stefaniak, *Działalność aparatu represji na zachodnim pograniczu Polski w latach 1945–1950*, Szczecin 2008, s. 168–169.

<sup>18</sup> Dz.U., 1948, nr 47, poz. 384; G. Zaremba, *Wpływ przemian politycznych w Polsce po 1956 roku na strukturę organizacyjną WOP oraz uchwalenie Dekretu o ochronie granic 23 marca 1956 r.*, „Biuletyn Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej” 2008, nr 4, s. 77–83.

<sup>19</sup> Dz.U., 1948, nr 47, poz. 384, s. 956.

<sup>20</sup> H. Dominiczak, *Powstanie i rozwój organizacyjny Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1945–1983*, Warszawa 1984 („Studia z Dziejów Organów Resortu Spraw Wewnętrznych”, z. 5), s. 56.

<sup>21</sup> G. Goryński, *Rola, miejsce i zadania Wojsk Ochrony Pogranicza w strukturze Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (1949–1954) i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (1955–1965)*, cz. II, „Problemy Ochrony Granic. Biuletyn” 2000, nr 12, s. 52; J.R. Prochwicz, *Wojska Ochrony Pogranicza 1945–1965. Wybrane problemy*, Piotrków Trybunalski 2011, s. 217.

<sup>22</sup> AIPN, 2575/3, Rozkaz Dowódcy WOP nr 045, Sztab w sprawie trybu reorganizacji Wojsk Ochrony Pogranicza, 25 VI 1956 r., k. 1–2.



z rozformowaniem dotychczasowych brygad WOP, dowództwo tej formacji dokonało korekty w przeprowadzonej reorganizacji. W następstwie decyzji podjętych w lipcu 1956 r. powołano cztery Samodzielne Oddziały Zwiadowcze oraz 22 Placówki Zwiadu. Ponadto w dowództwie WOP przekwalifikowano Zarząd VII Zwiadowczy na Zarząd II Zwiadowczy<sup>23</sup>. Zmianom poddano również Wydziały VII Zwiadowcze w brygadach, które przemianowano na Wydziały II<sup>24</sup>. Ostatecznie w 1957 r. połączono wspomniane powyżej Grupy Manewrowe WOP oraz Samodzielne Oddziały Zwiadowcze w cztery oddziały stacjonujące na wschodniej granicy kraju<sup>25</sup>.

W latach 1956–1960 przeprowadzono wiele zmian organizacyjno-etatowych w brygadach (oddziałach) WOP. Działania podejmowane przez dowództwo miały na celu dostosowanie struktury etatowej pododdziałów WOP do aktualnych potrzeb służby oraz właściwe zabezpieczenie granicy. Podkreślenia wymaga fakt, że liczne zmiany w etatach podyktowane były odmiennymi zasadami zabezpieczenia poszczególnych odcinków granicy. Inaczej wyglądała struktura i zadania pododdziałów WOP pełniących służbę na wschodniej granicy kraju, a zupełnie inaczej na granicy zachodniej czy północnej. Wszystkie te odrębności i różnice znalazły odzwierciedlenie w częstych korektach etatów poszczególnych brygad (oddziałów). Zmiany przeprowadzono również w Dowództwie WOP i bezpośrednio mu podległym Zarządzie II Zwiadowczym<sup>26</sup>. Tuż przed kolejną poważną reorganizacją struktur Wojsk Ochrony Pogranicza, Zarząd II Zwiadu w okresie listopad 1959 – wrzesień 1960 r. tworzyły następujące komórki organizacyjne:

- Zastępca Szefa Zarządu II Zwiadu WOP,
- Oddział Operacyjny,

<sup>23</sup> Zarząd II Zwiadowczy w Dowództwie WOP w okresie od 17 VII 1956 do 24 IV 1957 r. działał w oparciu o zatwierdzony etat nr 346/4. W skład Zarządu VII Zwiadowczego Dowództwa WOP wchodziły: Oddział I, Oddział II, Oddział III Śledczy, Wydział Szkoleniowy oraz Wydział Ogólny (AIPN, 343/15, t. 7, Etaty archiwalne Wojsk Ochrony Pogranicza 1956, k. 1–38; AIPN, 01225/251, Pismo okólne Dyrektora Gabinetu Przewodniczącego ppłk. J. Nowakowskiego nr 080/56, 27 IX 1956 r., k. 13).

<sup>24</sup> *Ibidem*, k. 13. Wydziały II brygad WOP funkcjonowały w: Krakowie, Gliwicach, Kłodzku, Lubaniu Śląskim, Krośnie nad Odrą, Szczecinie, Koszalinie i Gdańsku. Ponadto we wrześniu 1956 r. został zorganizowany Wydział II przy 26 Brygadzie WOP w Nowym Sączu. Szerzej zob. Z. Jackiewicz, *Wojska Ochrony Pogranicza (1945–1991). Krótki informator historyczny*, Kętrzyn 1998, s. 19.

<sup>25</sup> G. Goryński, *Rola, miejsce i zadania...*, s. 54–56.

<sup>26</sup> AIPN, 343/15, t. 10, Etaty archiwalne Wojsk Ochrony Pogranicza 1959–1960, k. 1–33. Dowództwo WOP w okresie od 16 XI 1959 do 1 IX 1960 r. działało w oparciu o zatwierdzony etat nr 346/11. Zgodnie z zapisami etatu dotychczasowy Zarząd II Zwiadowczy przemianowano na Zarząd II Zwiadu WOP.

- Oddział Śledczy,
- Wydział Szkolenia,
- Wydział Ogólny<sup>27</sup>.

Podkreślić należy, że dowódca WOP zarządzał całością prac związanych z działalnością pionu Zwiadu poprzez swojego zastępcę ds. Zwiadu, który jednocześnie pełnił rolę szefa Zarządu II Zwiadu WOP. Działania kontrwywiadowcze oraz zabezpieczenie systemu granic kraju prowadzono w oparciu o ogólne wytyczne pracy operacyjnej, opracowane i obowiązujące w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych<sup>28</sup>.

Istotne informacje dotyczące zadań wykonywanych przez Zarząd VII Zwiadowczy oraz podległy mu pion Zwiadu przedstawiono w dokumentach opracowanych w pierwszej połowie 1955 r. przez zastępcę dowódcy WOP ds. Zwiadu płk Stefana Sobczaka<sup>29</sup>. Zawarto w nich podsumowanie wprowadzonych zmian w działalności jednostek terenowych aparatu Zwiadu WOP. W styczniu 1955 r. sporządzono Analizę pracy zwiadu za rok 1954 i wytyczne do pracy na rok 1955<sup>30</sup>. Natomiast w czerwcu tego roku przedstawiono Podstawowe zagadnienia pracy zwiadu WOP<sup>31</sup>. Sporządzono je w niewielu egzemplarzach, a ich teksty przedstawiono na odprawach kadry oficerskiej Zarządu VII Zwiadowczego WOP. Dokumenty te stanowią istotne źródło informacji o przemianach, jakie zachodziły w jednostkach Zwiadu WOP. Pozwalają one lepiej zrozumieć wpływ reorganizacji organów bezpieczeństwa w latach 1954–1956 na funkcjonowanie, zakres działań operacyjnych oraz skuteczność WOP jako formacji bezpośrednio powołanej do ochrony granicy państwa.

<sup>27</sup> *Ibidem*.

<sup>28</sup> Szerzej zob. *Instrukcje pracy operacyjnej...*, s. 31–92.

<sup>29</sup> Stefan Sobczak *vel* Sobczuk (ur. 15 I 1913 r. w Metelinie, pow. hrubieszowski), s. Grzegorza i Tekli, narodowości ukraińskiej, zawód wyuczony – nauczyciel (w karcie statystycznej funkcjonariusza BP z 1947 r. podał, że z zawodu jest urzędnikiem). Szerzej zob. J. Bednarek, *Przestępczość wśród funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa w latach 1946–1950 w ocenie Biura do Spraw Funkcjonariuszy MBP*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, t. 1, s. 141–207; G. Goryński, *Pułkownik Stefan Sobczak (Sobczuk) w służbie komunistycznego aparatu represji* [w:] *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku*, red. W. Skóra, P. Skubisz, Szczecin 2015, s. 553–578; J. Wygoła, *Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza jako organ bezpieczeństwa państwa w rozumieniu ustawy lustracyjnej*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2011, nr 1(8–9), s. 100.

<sup>30</sup> AIPN, 1584/122, Analiza pracy zwiadu za rok 1954 i wytyczne do pracy na rok 1955 – dokument opracowany przez Zastępcę Dowódcy WOP ds. Zwiadu płk. Stefana Sobczaka, 24 I 1955 r., k. 22–23; G. Goryński, *Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza widziany oczami jego szefa, płk. Stefana Sobczaka. Ocena zaprezentowana na odprawie kadry kierowniczej tej formacji na początku 1955 r.*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2012, nr 1(10), s. 369–411.

<sup>31</sup> AIPN, 1585/676, Podstawowe zagadnienia pracy zwiadu WOP, 6 VI 1955 r., k. 3–4.

W kontekście materiałów archiwalnych Zwiadu WOP, zgromadzonych w zasobie Archiwum IPN w Warszawie, dokument będący przedmiotem niniejszej edycji jest istotny z kilku powodów. Został on podzielony na kilka zasadniczych części, które poruszają kilka zagadnień związanych ze służbą jednostek Zwiadu na poszczególnych szczeblach dowodzenia. W podsumowaniu zamieszczonym w końcowej części wymieniono najistotniejsze postulaty, których realizacja miała wpłynąć na „usprawnienie zapewnienia pełnej koordynacji przedsięwzięć operacyjnych [prowadzonych przez Zwiad WOP] zmierzających do bardziej skutecznego zabezpieczenia granicy państwowej”<sup>32</sup>. Warto przytoczyć ten fragment w całości, ponieważ zawarte w niniejszym dokumencie wnioski końcowe znalazły odzwierciedlenie w normatywach wprowadzonych w latach 1961–1963 w zakresie działania Zarządu Zwiadu WOP. Jak ujęto w edytowanym dokumencie, „celowym wydaje się zrealizowanie następujących postulatów:

1. Ścisłejsze powiązanie operacyjne Wojsk Ochrony Pogranicza, a Zwiadu WOP w szczególności, z Dep[artamentem] II Służby Bezpieczeństwa MSW i jego odpowiednikami w terenie;
2. Włączenie służby kontroli ruchu granicznego do służby zwiadowczej WOP celem zapewnienia szerszego niż dotychczas udziału czynnika kontrwywiadowczego w ochronie granicy w legalnych przejściach granicznych;
3. Nadanie uprawnień Dep[artamentowi] II Służby Bezpieczeństwa MSW i jego odpowiednikom w terenie [do] wydawania wiążących wytycznych służbie zwiadowczej WOP dot[yczących] zadań operacyjnych na odcinku zwalczania penetracji obcych agentur;
4. Przekazanie szeregu zadań operacyjnych na pograniczu przez Dep[artament] II Służby Bezpieczeństwa MSW organom Zwiadu WOP<sup>33</sup>;
5. Potraktowanie służby zwiadowczej WOP jako pełnoprawnego organu kontrwywiadowczego Służby Bezpieczeństwa MSW, zapewniając jej dostęp do wszelkich środków operacyjnych niezbędnych do wykonywania postawionych przed nią zadań, a stosowanych przez Służbę Bezpieczeństwa MSW;
6. Ze względu na duże obciążenie kadry pododdziałów KRG w przejściach granicznych typu paszportowego i w portach handlowych

<sup>32</sup> AIPN, 01299/970, Notatka służbowa oficerów Zarządu II Dowództwa WOP dotycząca organizacji i systemu zabezpieczenia granicy przez organa zwiadu i kontroli ruchu granicznego WOP, 10 XII 1960 r., k. 21.

<sup>33</sup> AIPN, 01225/408, Instrukcja nr 01/62 Dyrektora Departamentu II-go MSW w sprawie wykonywania niektórych zadań operacyjnych przez Wydziały II Brygad (Oddziałów) WOP, 28 II 1962 r., k. 1–28.

dokonać zmian organizacyjno-etatowych celem stworzenia możliwości prowadzenia pracy operacyjnej”<sup>34</sup>.

W zasadniczej części prezentowanego dokumentu szczegółowej ocenie została poddana działalność pionu Kontroli Ruchu Granicznego. Przedstawiono w niej mankamenty i trudności wynikające z charakteru tej służby. Do najważniejszych postulatów wymienionych w niniejszym normatywie należała kwestia „włączenia służby kontroli ruchu granicznego do służby zwiadowczej WOP celem zapewnienia szerszego niż dotychczas udziału czynnika kontrwywiadowczego w ochronie granicy w legalnych przejściach granicznych”. Tym samym dążono do powiązania pionu KRG z działaniami operacyjnymi prowadzonymi przez organa Zwiadu WOP. Cel ten miał zostać osiągnięty poprzez „dokonanie zmian organizacyjno-etatowych celem stworzenia możliwości prowadzenia pracy operacyjnej” przez „kadrę pododdziałów KRG w przejściach granicznych typu paszportowego i w portach handlowych”<sup>35</sup>. Zaznaczyć należy, że dokonanie tak zasadniczej zmiany w charakterze pracy pionu KRG wymagało przeprowadzenia gruntownych zmian w strukturze etatowej całej formacji WOP<sup>36</sup>. Kontrola Ruchu Granicznego w dotychczasowej strukturze etatowej Wojsk Ochrony Pogranicza stanowiła jeden z oddziałów wchodzących w skład Sztabu Dowództwa WOP. Zmiana podporządkowania tego pionu dokonana została we wrześniu 1960 r. wraz z wprowadzeniem nowego etatu Dowództwa WOP. Od tej chwili Oddział Kontroli Ruchu Granicznego znalazł się w strukturze organizacyjnej Zarządu Zwiadu WOP<sup>37</sup>.

Ze względu na specyfikę wprowadzanych zmian Dowództwo WOP zobligowane zostało do przygotowania oraz wyszkolenia kadry pionu KRG, celem właściwego wykonywania zadań o charakterze zwiadowczym.

<sup>34</sup> AIPN, 01299/970, Notatka służbowa oficerów Zarządu II Dowództwa WOP dotycząca organizacji i systemu zabezpieczenia granicy przez organa zwiadu i kontroli ruchu granicznego WOP, 10 XII 1960 r., k. 21.

<sup>35</sup> *Ibidem*.

<sup>36</sup> AIPN, 1638/94, Plan przedsięwzięć dotyczący wykonania Zarządzenia MSW nr 07 w zakresie podporządkowania organów kontroli ruchu granicznego Zarządowi II Dowództwa WOP, 12 I 1961 r., k. 1–3. W planie przedstawiono szczegółowy zakres prac związanych z powiązaniem służby kontroli ruchu granicznego z pracą operacyjną, zmianami organizacyjno-etatowymi pionu KRG oraz szkoleniem kadry oficerskiej i podoficerskiej KRG pod kątem zagadnień pracy zwiadu WOP.

<sup>37</sup> Wraz z wprowadzeniem etatu 346/14, obowiązującego w okresie od 1 IX 1960 do 4 VII 1961 r., Oddział Kontroli Ruchu Granicznego został włączony w skład Zarządu Zwiadu. W składzie Zarządu Zwiadu zgodnie z ww. etatem znalazły się: Oddział KW (Zwiadu), Oddział Śledczy, Oddział Kontroli Ruchu Granicznego, Wydział Szkolenia, Wydział Ogólny (AIPN, 343/15, t. 10, cz. 1, Etaty archiwalne Wojsk Ochrony Pogranicza 1959–1960, k. 419–450; AIPN, 01225/342, Zarządzenie organizacyjne MSW nr 0155/60/WW w sprawie zmian etatów Dowództwa WOP i podległych jednostek, 1 IX 1960 r., k. 66–68).

Gruntowne przeszkolenie miało zapewnić profesjonalne wykonywanie przez żołnierzy pionu KRG działań operacyjnych. W tym celu w styczniu 1960 r. dowódca WOP wydał rozkaz w sprawie przeprowadzenia kursu dla dowódców pododdziałów KRG<sup>38</sup>. Jedną z zasadniczych części przewidzianego programu szkolenia obejmowała tematykę związaną z pełnieniem służby w zakresie zainteresowań operacyjnych pionu Zwiadu oraz norm współdziałania służby KRG ze Zwiadem i innymi jednostkami MSW. Planem tego szkolenia objęci zostali dowódcy Granicznych Punktów Kontrolnych, dowódcy Batalionów Portowych, dowódcy strażnic specjalnych oraz pomocnicy szefów sztabów brygad ds. KRG<sup>39</sup>.

Propozycje zmian wymienione w opublikowanym poniżej dokumencie zostały zrealizowane m.in. poprzez wprowadzenie zarządzenia nr 07/61 Ministra Spraw Wewnętrznych z 12 stycznia 1961 r. w sprawie podporządkowania Zarządu II (Zwiadu) Dowództwa WOP Departamentowi II MSW w zakresie pracy operacyjnej<sup>40</sup>. W oparciu o wymieniony dokument dokonano zasadniczych zmian w podporządkowaniu organizacyjnym i zakresie pracy operacyjnej organów Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza. Dostosowano jednocześnie metody i formy pracy do zmieniających się realiów operacyjnych na granicy. W myśl zapisów ww. zarządzenia Zarząd II WOP w zakresie pracy operacyjnej podporządkowany został Departamentowi II MSW. Natomiast Wydziały II Brygad i Oddziały WOP na terenie województw przygranicznych podporządkowano Wydziałom II KWMO. Wytyczne w zakresie pracy operacyjnej dla Zarządu II Dowództwa WOP wydawał dyrektor Departamentu II MSW<sup>41</sup>. Zarządzenie wprowadziło również zasadnicze zmiany w podporządkowaniu organów Kontroli Ruchu Granicznego. Wraz z wejściem w życie niniejszego zarządzenia organy KRG zostały podporządkowane Zarządowi II WOP<sup>42</sup>. W pierwszej kolejności wprowadzono niezbędne

<sup>38</sup> Odnośnie do specyfiki i treści szkolenia ogólnego żołnierzy WOP szerzej zob. G. Goryński, *Organizacja treści szkolenia żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1945–1965*, „Problemy Ochrony Granic. Biuletyn” 2000, nr 13, s. 39–72.

<sup>39</sup> AIPN, 1638/86, Rozkaz Dowódcy WOP nr 09/WOP w sprawie kursu dowódców pododdziałów KRG, 18 I 1960 r., k. 110–114. W załączniku do rozkazu poruszono tematykę programu szkolenia dowódców pododdziałów KRG i zamieszczono szczegółowy wykaz oficerów powołanych na kurs dowódców pododdziałów KRG.

<sup>40</sup> AIPN, 01225/390, Zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych nr 07/61 w sprawie podporządkowania Zarządu II Dowództwa WOP Departamentowi II MSW w zakresie pracy operacyjnej, 12 I 1961 r., k. 121–123.

<sup>41</sup> Ł. Grabowski, M. Maruszak, *Zarys struktur oraz zadania Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza i Kontroli Ruchu Granicznego w latach 1945–1991*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 2, s. 316–317.

<sup>42</sup> Z chwilą wprowadzenia etatu nr 346/16 obowiązującego w okresie od 4 VII 1961 do 20 IX 1963 r. Zarząd Zwiadu WOP składał się z: szefa Zarządu Zwiadu WOP, Oddziału

zmiany organizacyjno-etatowe pionu KRG oraz etaty podległych mu pododdziałów w terenie. Następnie dokonano pełnej reorganizacji tego pionu, mając na celu powiązanie tej służby z całokształtem pracy operacyjnej Zwiadu WOP<sup>43</sup>. Końcowym etapem przeprowadzonej reorganizacji było przekształcenie Zarządu II WOP oraz podległych jednostek terenowych (Wydziałów II Brygad [Oddziałów] WOP) w organa dowodzenia posiadające całość uprawnień w zakresie kierowania sprawami operacyjnymi oraz Kontrolą Ruchu Granicznego w odniesieniu do wszystkich przejść granicznych<sup>44</sup>.

Wprowadzenie zarządzenia MSW ze stycznia 1961 r. sprawiło, że przewartościowaniu uległy również zadania i zasady pracy operacyjnej. Zarząd II Dowództwa WOP zobowiązany został do działania w oparciu o wytyczne przekazywane przez Departament II MSW oraz specjalną instrukcję dla służby WOP. Analogicznie terenowe odpowiedniki Zarządu II Zwiadu WOP prowadziły prace, posilkując się instrukcją przekazaną przez Wydziały II KWMO w województwach przygranicznych. Zreorganizowane organa KRG opierać się miały na pracy doświadczonych żołnierzy, posiadających największą praktykę zarówno w czynnościach operacyjnych, jak i w pracy kontrolerskiej<sup>45</sup>. Zgodnie z zapisami

---

Kontrwywiadowczego, Oddziału Śledczego, Oddziału Kontroli Ruchu Granicznego, Wydziału Szkolenia oraz Wydziału Ogólnego (AIPN, 343/15, t. 10, Etaty archiwalne Wojsk Ochrony Pogranicza 1959–1960, k. 1–33). W powyższym etacie dokonano zmiany nazwy Zarządu II Zwiadu na Zarząd Zwiadu. Pomimo formalnej zmiany nazwy tego pionu w dokumentach resortowych występuje on pod nazwą Zarządu II, Zarządu II Dowództwa WOP lub Zarządu II Zwiadu. Autor niniejszego tekstu przyjął zasadę używania obu nazw jako równoznacznych, ponieważ dotyczą one tego samego pionu w formacji WOP, upoważnionego do prowadzenia działań operacyjnych.

<sup>43</sup> AIPN, 2396/2, Rozkaz Dowódcy WOP nr Pf 25 w sprawie podporządkowania organów kontroli ruchu granicznego, 10 III 1961 r., k. 96–100. Zgodnie z zarządzeniem szefowie Wydziałów II Brygad (Oddziałów) WOP zobowiązani zostali do przejścia bezpośredniego kierownictwa nad batalionami portowymi, Granicznymi Punktami Kontrolnymi, GPK Rybołówstwa Morskiego oraz Strażnicami WOP w Cieszynie i Świnoujściu-Port (do czasu ich reorganizacji). Natomiast Kierownicy Sekcji II w batalionach przejęli kontrolę nad pracami strażnic kontrolujących ruch: kolejowy, rzeczny, mały graniczny, turystyczny, przybrzeżny rybacki i zatokowy żeglarsko-sportowy. Ponadto Szef Zarządu II WOP przejął bezpośrednią kontrolę nad GPK WOP Terespol oraz GPK Warszawa-Lotnisko. Szerzej zob. AIPN, 2396/2, Rozkaz Dowódcy WOP nr Pf 188 w sprawie podporządkowania Granicznej Placówki Kontrolnej Warszawa Lotnisko Szefowi II Zarządu WOP, 3 XII 1960 r., k. 39.

<sup>44</sup> AIPN, 2396/2, Rozkaz Dowódcy WOP nr Pf 25 w sprawie podporządkowania organów kontroli ruchu granicznego, 10 III 1961 r., k. 97.

<sup>45</sup> AIPN, 145/126, Informacja o działalności operacyjnej Wojsk Ochrony Pogranicza w 1960 r., k. 34. Szkolenia specjalistyczne oraz podnoszenie kwalifikacji załóg granicznych punktów kontrolnych przeprowadzono w szerokim zakresie w 1960 r. Szczególną uwagę zwrócono na właściwe przygotowanie kadr Kontroli Ruchu Granicznego, pełniących służbę w portach morskich i na lądowych przejściach granicznych.



Zarządzenia 07/61 dyrektor Departamentu II MSW zobowiązany został do organizowania w porozumieniu z zastępcą dowódcy WOP ds. Zwiadu wspólnych spotkań funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa i kadry oficerskiej Zarządu II WOP. Narady te miały na celu wymianę wzajemnych doświadczeń w zakresie pracy operacyjnej oraz podnoszenie dotychczasowej wiedzy specjalistycznej kadry Zwiadu WOP<sup>46</sup>.

Modyfikacji uległ zakres działań pododdziałów podległych Zarządowi Zwiadu WOP<sup>47</sup>. Zarządzenie miało ukierunkować aktywność Zwiadu na „przeciwdziałanie wszelkim zjawiskom szkodliwej dla państwa działalności, a w szczególności penetracji wywiadów państw kapitalistycznych”<sup>48</sup>. Działania operacyjne prowadzone przez Zarząd Zwiadu WOP nastawione zostały na wykrywanie i zapobieganie przestępczości granicznej oraz demaskowanie osób podejrzanych o próbę nielegalnego opuszczenia kraju. Sieć tajnych współpracowników znajdująca się w dyspozycji Zarządu Zwiadu WOP została zobligowana do gromadzenia informacji i materiałów dotyczących osób, w stosunku do których istniało podejrzenie o działalność szpiegowską. Organa KRG poddawały oględzinom wszelkie przesyłki mogące zawierać literaturę<sup>49</sup> bezdebitową oraz kontrolowały osoby podejrzane o przewożenie tego rodzaju materiałów. Szczegółowe wytyczne dotyczące zagadnień pracy operacyjnej Zarządu Zwiadu WOP oraz podległych mu organów realizowano w oparciu o Instrukcję nr 03/60 z 2 lipca 1960 r. o podstawowych środkach i formach pracy operacyjnej służby bezpieczeństwa<sup>50</sup>. Zarząd Zwiadu WOP wraz z podległymi mu jednostkami w terenie został zobowiązany do czynnego uczestnictwa w działaniach mających na celu m.in.: zapewnienie

<sup>46</sup> AIPN, 1633/2180, Z. Leks, R. Michniewicz, *Współdziałanie Departamentu II MSW z MO i WOP w zwalczaniu niektórych przestępstw*, Opracowanie Departamentu Kadr i Szkolenia MSW, Warszawa 1965, k. 1–36; Ł. Grabowski, M. Maruszak, *Zarys struktur...*, s. 317.

<sup>47</sup> Z chwilą wprowadzenia etatu nr 346/16, obowiązującego w okresie od 4 VII 1961 do 20 IX 1963 r., dotychczasowy Zarząd II Zwiadu Dowództwa WOP przemianowano na Zarząd Zwiadu Dowództwa WOP (AIPN, 343/15, t. 10, Etaty archiwalne Wojsk Ochrony Pogranicza 1959–1960, k. 1–33).

<sup>48</sup> AIPN, 01225/390, Zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych nr 07/61 w sprawie podporządkowania Zarządu II Dowództwa WOP Departamentu II MSW w zakresie pracy operacyjnej, 12 I 1961 r., k. 121.

<sup>49</sup> Analogiczne zapisy dotyczące wykrywania przez organa Zwiadu przemytu wrogiej literatury odnaleźć możemy również w opracowaniu AIPN, 1633/2180, Z. Leks, R. Michniewicz, *Współdziałanie Departamentu II MSW z MO i WOP...*, k. 29.

<sup>50</sup> AIPN, 01259/18, Zarządzenie MSW nr 0121/60 MSW w sprawie nowych przepisów o podstawowych środkach i formach pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa, 2 VII 1960 r.; Instrukcja nr 03/60 o podstawowych środkach i formach pracy operacyjnej służby bezpieczeństwa, z uwzględnieniem warunków służby WOP, 2 VII 1960 r., k. 1–32; *Instrukcja nr 03/60 z dnia 2 lipca 1960 r. o podstawowych środkach i formach pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa* [w:] *Instrukcje pracy operacyjnej...*, s. 94–121.



bezpieczeństwa i porządku publicznego, prowadzenie i ewidencjonowanie sieci agenturalnej, prowadzenie kartoteki osób aresztowanych oraz zapewnienie właściwej współpracy z jednostkami operacyjnymi<sup>51</sup>.

Zarządzenie 07/61 ze stycznia 1961 r. wyznaczało ramy wzajemnej współpracy pomiędzy Wydziałami II KWMO i Brygadami (Oddziałami) WOP. Zgodnie z ustalonymi zasadami Wydziały II Brygad (Oddziałów) WOP prowadziły pracę operacyjną w oparciu o wytyczne przekazane przez Zarząd Zwiadu WOP oraz Wydziały II KWMO. Obejmowały one zagadnienia związane z prowadzeniem spraw operacyjnych oraz dotyczyły zasad i metod współpracy z tajnymi współpracownikami. Do standardowego zakresu wymiany informacji pomiędzy służbami należały m.in. następujące kwestie:

- Wydziały II Brygad (Oddziałów) WOP zobowiązane zostały do przekazywania Wydziałom II KWMO spraw operacyjnych dotyczących osób podejrzanych o działalność wywiadowczą;
- Wydziały II KWMO przekazywały do Wydziałów II (Oddziałów) WOP sprawy operacyjne, które dotyczyły przestępczości granicznej, a nie były związane z działalnością wywiadowczą;
- Wydziały II KWMO „w operacyjnie uzasadnionych przypadkach” przejmowały i wykorzystywały do własnych celów tajnych współpracowników Wydziałów II Brygad (Oddziałów) WOP. Wydziały II KWMO mogły również przekazywać dla tajnych współpracowników pozostających w dyspozycji Wydziałów II (Oddziałów) WOP konkretne zadania do realizacji bez przejmowania ich na własną ewidencję. W powyższej kwestii każdorazowo decyzję podejmowali naczelnicy Wydziałów II KWMO. Przekazywanie spraw operacyjnych i teczek tajnych współpracowników określały zapisy Instrukcji Dyrektora Biura „C” MSW nr 05/60 z 22 września 1960 r.<sup>52</sup> Organa Zwiadu w batalionach, Granicznych Punktach Kontrolnych oraz placówkach WOP nie podlegały operacyjnie referatom do spraw bezpieczeństwa w komendach powiatowych MO. Wszelkie wytyczne pracy oraz przydział zadań otrzymywały poprzez Wydziały II Brygad (Oddziałów) WOP<sup>53</sup>.

<sup>51</sup> G. Goryński, *Wojska Ochrony Pogranicza w latach 1945–1965. Próba oceny*, cz. II, „Biuletyn Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej” 2011, nr 2, s. 69–99.

<sup>52</sup> AIPN, 2603/51, Instrukcja Dyrektora Biura „C” MSW nr 05/60 o trybie rejestracji tajnych współpracowników, lokali kontaktowych, mieszkań konspiracyjnych, skrzynek kontaktowych, spraw operacyjnych i osób rozpracowywanych, sprawdzanych i obserwowanych oraz sprawdzaniu i udzielaniu informacji przez komórki ewidencji operacyjnej, 22 IX 1960 r., k. 1–7.

<sup>53</sup> AIPN, 01225/390, Zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych nr 07/61 w sprawie podporządkowania Zarządu II Dowództwa WOP Departamentowi II MSW w zakresie pracy operacyjnej, 12 I 1961 r., k. 123.

Podporządkowanie pod względem operacyjnym Zarządu Zwiadu WOP Departamentowi II MSW w styczniu 1961 r. miało na celu koncentrację oraz zacieśnienie wzajemnej współpracy operacyjnej tych służb. Kilka miesięcy później wprowadzono kolejne wytyczne w omawianym zakresie. Pierwszym dokumentem był Ramowy plan przedsięwzięć operacyjnych pionu Departamentu II MSW wprowadzony we wrześniu 1961 r. Zapisy tego dokumentu w odniesieniu do organów Zwiadu WOP przewidywały wspólne prace nad udoskonaleniem systemu operacyjnego zabezpieczenia granic „w celu uniemożliwienia nielegalnych ucieczek z kraju i przetrzutów obcej agentury”<sup>54</sup>. W efekcie miały one skutkować gruntownym rozpracowaniem „środków uciekinierskich oraz grup specjalnych [...] stanowiących bazy rekrutacyjne szpiegów i dywersantów”<sup>55</sup>. Drugim normatywem wprowadzonym przez dyrektora Departamentu II MSW w dniu 28 lutego 1962 r. była Instrukcja nr 01/62 w sprawie wykonywania niektórych zadań operacyjnych przez Wydziały II Brygad (Oddziałów) WOP<sup>56</sup>. Zapisy tej instrukcji określały między innymi zakres zadań sekcji operacyjno-kontrolerskich Wydziałów (Oddziałów) WOP. Instrukcja zalecała objąć pracami operacyjnymi Graniczne Punkty Kontrolne na granicy lądowej, a także zwrócić szczególną uwagę na pełne zabezpieczenie portów morskich<sup>57</sup>. Kontrola zwiadowcza w pełnym zakresie obowiązywała w przypadku wszystkich wchodzących do portów statków z „krajów kapitalistycznych”<sup>58</sup>. W przypadku jednostek z państw „demokracji

<sup>54</sup> Cyt. za: L. Pawlikowicz, *Niektóre funkcje terenowego kontrwywiadu realizowane wobec obywateli polskich i obcokrajowców oraz zadania w zakresie zwalczania przemytu i ochrony transportu w latach 1956–1964 na przykładzie Wydziału II Komendy Wojewódzkiej MO w Rzeszowie*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Prawnicza” 2010, z. 64, s. 96–120.

<sup>55</sup> *Ibidem*, s. 113.

<sup>56</sup> AIPN, 01225/408, Instrukcja nr 01/62 Dyrektora Departamentu II MSW w sprawie wykonywania niektórych zadań operacyjnych przez Wydziały II Brygad (Oddziałów) WOP, 28 II 1962 r., k. 1–28.

<sup>57</sup> AIPN, 2396/2, Rozkaz Dowódcy WOP nr Pf 55/WOP w sprawie organizacji kontroli i zabezpieczenia statków w portach handlowych, 21 IV 1960 r., k. 272–275. Warto zaznaczyć, że struktury Zwiadu w brygadach WOP działających na terenie Wybrzeża prowadziły również operacyjne zabezpieczenie rybołówstwa morskiego. Szerzej zob. M. Kłodziński, *Kontrola operacyjna rybołówstwa morskiego przez Wydział II Bałtyckiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza (Wybrane zagadnienia)*, „Problemy Ochrony Granic. Biuletyn” 2010, nr 45, s. 53–68.

<sup>58</sup> W przypadku statków z „krajów kapitalistycznych” zabezpieczenie operacyjne rozpoczynało się z chwilą wejścia jednostki pływającej do portu i trwało nieustannie do chwili wypłynięcia z niego. Kontrolą dokumentów objęte były wszystkie osoby z załogi oraz pasażerowie. W operacyjnie uzasadnionych sytuacjach specjalnie przygotowana do tego grupa kontrolerska dokonywała przeszukania statku. Ponadto do zabezpieczenia tej grupy statków wykorzystywano służbę niemundurową, zgodnie z Zarządzeniem Dowódcy WOP nr 032 z dnia 2 III 1960 r.

ludowej” kontrola ograniczała się do sprawdzenia dokumentów wszystkich członków załogi i pasażerów<sup>59</sup>.

Ponadto Instrukcja nr 01/62 zobowiązywała szefów Wydziałów II Brygad (Oddziałów) oraz podległe im jednostki w terenie do aktywnego wykorzystania posiadanej sieci informacyjnej w celu pozyskiwania informacji znajdujących się w zainteresowaniu Wydziałów II KWMO. Do informacji szczególnie pożądaných i cennych z kontrwywiadowczego punktu widzenia należało:

- ujawnianie osób współpracujących z wywiadami państw kapitalistycznych i biorących czynny udział w przekazywaniu informacji wywiadowczych,
- wykrywanie osób zaangażowanych w obsługę „martwych skrzynek”<sup>60</sup>.

Wszelkie informacje o charakterze „szpiegowskim”, uzyskiwane w toku działań operacyjnych prowadzonych przez organa Zwiadu WOP, miały być przekazywane właściwym terytorialnie Wydziałom II KWMO.

Kadra oficerska Zarządu Zwiadu WOP została zobligowana do podejmowania systematycznej akcji pozyskiwania źródeł informacji wśród marynarzy polskich i obcych<sup>61</sup>. Ze względu na charakter swej pracy oraz liczne kontakty zagraniczne marynarze posiadali doskonałe możliwości prowadzenia działań operacyjnych zleconych przez oficerów Zwiadu WOP. Ponadto kadre Zwiadu WOP zobowiązano do bieżącego przekazywania informacji Wydziałom II i Wydziałom Śledczym SB KWMO<sup>62</sup>. Miały one dotyczyć postępowań prowadzonych przez Zwiad WOP, w których trakcie zachodziło podejrzenie o prowadzenie działalności wywiadowczej. Natomiast Wydziały II KWMO otrzymały zalecenia, aby przekazywać do Wydziałów II Brygad (Oddziałów) WOP sprawy operacyjne

<sup>59</sup> AIPN, 2396/2, Rozkaz Dowódcy WOP nr Pf 55/WOP w sprawie organizacji kontroli i zabezpieczenia statków w portach handlowych, 21 IV 1960 r., k. 273; AIPN, 1683/83, Zarządzenie Szefa Sztabu WOP nr 0165, Sztab w sprawie zagadnień związanych z organizacją zabezpieczenia i kontroli statków handlowych w portach, 28 X 1957 r., k. 96–97. Do grupy uprzywilejowanych państw, których jednostki pływające kontrolowano w ograniczonym zakresie, należały: Albania, Bułgaria, Czechosłowacja, Chińska Republika Ludowa, Jugosławia, Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna, Niemiecka Republika Demokratyczna, Rumunia, Węgry, Wietnamska Republika Demokratyczna oraz Związek Radziecki.

<sup>60</sup> AIPN, 01225/408, Instrukcja nr 01/62 Dyrektora Departamentu II MSW w sprawie wykonywania niektórych zadań operacyjnych przez Wydziały II Brygad (Oddziałów) WOP, 28 II 1962 r., k. 1.

<sup>61</sup> *Ibidem*, k. 2–3. Zadania kadry oficerskiej WOP, dokonującej kontroli granicznej na jednostkach pływających pod zagraniczną banderą, ujęte zostały m.in. w specjalnej instrukcji Szefa Zarządu Zwiadu z października 1964 r.

<sup>62</sup> AIPN, 2258/99, Z. Meszka, A. Kobierowski, *Pobyt czasowy marynarzy obcych bander w PRL – zadania organów Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza*, praca dyplomowa obroniona w Wyższej Szkole Oficerskiej im. F. Dzierżyńskiego w 1984 r., k. 41–61.

dotyczące przestępstw granicznych i przemytu. Podobnie jak w przypadku Zarządzenia 07/61, w instrukcji z lutego 1962 r. znalazły się zapisy zobowiązujące przedstawicieli obu służb do wspólnych spotkań. Miały one zapewnić wzajemną wymianę informacji i doświadczeń w zakresie prowadzonych działań operacyjnych. Przewidziano również możliwość organizowania przez funkcjonariuszy Departamentu II MSW szkoleń zawodowych dla kadry oficerskiej Zwiadu WOP<sup>63</sup>.

Odrębną kwestię stanowiły osoby zbiegłe, które nielegalnie przekroczyły granicę państwową. Pozostawały one w ścisłym zainteresowaniu pionów Służby Bezpieczeństwa MSW. W szczególności dotyczyło to uciekinierów, których ucieczka z kraju spowodowana była działalnością opozycyjną. Zgodnie z wytycznymi dla Departamentu II z 15 stycznia 1959 r. wszelkie czynności operacyjne wobec osób zbiegłych za granicę prowadzone były przez wspomniany Departament II MSW oraz jego odpowiedniki w terenie (Wydziały II KWMO)<sup>64</sup>. W przypadku ujawnienia ucieczki pionów SB MSW w pierwszej kolejności prowadziły rozpoznanie w celu ustalenia kontaktów uciekiniera z obcokrajowcami na terenie kraju<sup>65</sup>. Obligatoryjnie dokonywano sprawdzenia osób poszukiwanych w Biurze „C” MSW w celu ustalenia ich ewentualnego dostępu do dokumentów niejawnych, mogących zawierać tajemnicę państwową. Wykorzystywano do tego zgromadzoną ewidencję i dokumentację operacyjną będącą w posiadaniu Zwiadu WOP oraz materiały ewidencyjne i archiwalne znajdujące się w dyspozycji Służby Bezpieczeństwa MSW. Dopełnieniem dotychczasowej współpracy pomiędzy Zarządem Zwiadu WOP i organami MSW było podpisanie porozumienia umożliwiającego korzystanie przez wyznaczone jednostki Zwiadu WOP z kartotek ewidencyjnych Biura „C” MSW oraz Wydziałów „C” KWMO<sup>66</sup>. W sierpniu 1962 r. Zarząd Zwiadu WOP uzyskał możliwość pozyskiwania informacji oraz dokonywania sprawdzeń w zasobach kartoteki Samodzielnej Sekcji Ewidencji Departamentu I MSW.

Uzupełnieniem współpracy pomiędzy Zarządem Zwiadu WOP i Departamentem II MSW było wprowadzenie w lutym 1962 r. instrukcji

<sup>63</sup> AIPN, 01225/408, Instrukcja nr 01/62 Dyrektora Departamentu II MSW w sprawie wykonywania niektórych zadań operacyjnych przez Wydziały II Brygad (Oddziałów) WOP, 28 II 1962 r., k. 6.

<sup>64</sup> AIPN, 1633/2180, Z. Leks, R. Michniewicz, *Współdziałanie Departamentu II MSW z MO i WOP...*, k. 32–33.

<sup>65</sup> *Ibidem*, k. 33.

<sup>66</sup> M. Komaniecka, *Organizacja i funkcjonowanie kartotek ogólnoinformacyjnej i zagadnieniowej aparatu bezpieczeństwa [w:] Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006, s. 241–248.

w sprawie wykonywania niektórych zadań operacyjnych przez Wydziały II Brygad (Oddziałów) WOP<sup>67</sup>. Zapisy tej instrukcji stanowiły doprecyzowanie wytycznych ujętych w pkt 2 rozdziału I Zarządzenia 07/61 ze stycznia 1961 r. Przewidywały one rozszerzenie zadań i zakresu pracy operacyjnej Wydziałów II Brygad (Oddziałów) WOP oraz wykorzystanie posiadanej sieci agenturalnej do wykrywania i rozpracowywania osób podejrzanych o działalność szpiegowską. Wytyczne ujęte w instrukcji precyzowały działania pionu Zwiadu oraz określały teren, który powinien zostać poddany głębszej infiltracji. Zgodnie z instrukcją rozszerzone zostały zadania Wydziałów II Brygad (Oddziałów) WOP na odcinku granicy morskiej (kontrola załóg zagranicznych statków), na terenie miast portowych oraz na odcinkach granicy lądowej (zabezpieczenie pobytu zagranicznych marynarzy i kontrola cudzoziemców). Należy podkreślić, że wprowadzenie instrukcji z lutego 1962 r. spowodowało zwiększenie udziału Zwiadu WOP w kontrwywiadowczej ochronie kraju, a tym samym rozszerzenie zakresu inwigilacji prowadzonej przez żołnierzy tej formacji.

W kontekście prezentowanej edycji poruszyć należy dwa zagadnienia, które dotyczą m.in. metod operacyjnych wykorzystywanych w czasie zabezpieczenia granicy oraz kwestii żołnierzy odbywających służbę zasadniczą w jednostkach WOP. Pierwsza z nich odnosi się do wprowadzonej w 1958 r. służby niemundurowej w Wojskach Ochrony Pogranicza<sup>68</sup>. Zgodnie z zapisami instrukcji Dowództwa WOP z 1958 r. żołnierze WOP wykonujący obowiązki w zakresie tej służby upoważnieni zostali do pełnienia jej w ubraniach cywilnych lub „innych ubiorach niebędących umundurowaniem wojskowym”<sup>69</sup>. Wspomniana instrukcja przewidywała możliwość wykorzystania ubrań marynarskich Straży Obiektów Portowych oraz uniformów pracowników portu. Ponadto żołnierze wykorzystywali m.in. mundury kolejowe jako formę kamuflażu w trakcie wykonywanych czynności rozpoznawczych. Metodę tę wykorzystywano najczęściej w czasie przeprowadzenia rozpoznania i kontroli granicznej

<sup>67</sup> AIPN, 01225/408, Instrukcja nr 01/62 Dyrektora Departamentu II MSW w sprawie wykonywania niektórych zadań operacyjnych przez Wydziały II Brygad (Oddziałów) WOP, 28 II 1962 r., k. 1–28.

<sup>68</sup> AIPN, 01225/290, Zarządzenie MSW nr 00165/58 w sprawie wprowadzenia w Wojskach Ochrony Pogranicza służby niemundurowej, 21 VII 1958 r., k. 50; AIPN, 1638/83, Tymczasowa instrukcja pełnienia służby niemundurowej w Batalionach Portowych z 1958 r. (na okres eksperymentowania), k. 1–14.

<sup>69</sup> AIPN, 01225/290, Zarządzenie MSW nr 00165/58 w sprawie wprowadzenia w Wojskach Ochrony Pogranicza służby niemundurowej, 21 VII 1958 r., k. 50. Żołnierze WOP wykonujący obowiązki w ramach służby niemundurowej zaopatrzeni zostali w specjalne legitymacje służbowe, których wzór oraz zasady okazywania ustalone zostały we wspomnianym zarządzeniu.

w Batalionach Portowych oraz na Granicznych Punktach Kontrolnych, mających charakter kolejowych przejść granicznych<sup>70</sup>. Wprowadzenie służby niemundurowej wynikało z potrzeb zachowania zasad konspiracji w czasie prowadzenia obserwacji lub zabezpieczania odcinka granicy w miejscach, gdzie nie można było zastosować innych metod operacyjnych. Wdrożenie tej formy działań do służby WOP wiązało się z koniecznością przeprowadzenia specjalistycznego przeszkolenia żołnierzy mających realizować wspomniane zadania. Do właściwego przygotowania kadry zobowiązane zostały Wydziały Operacyjne Sztabów Brygad WOP oraz oficerowie Wydziałów II (Oddziałów) WOP. W zakresie ich obowiązków leżało również przygotowanie tematyki i programu szkolenia. W myśl zapisów wspomnianej instrukcji Dowództwa WOP z 1958 r. przeszkolenie specjalistyczne żołnierzy drużyn służby niemundurowej miało odbywać się raz na dwa miesiące, przy współudziale oficerów Wydziałów II (Oddziałów) WOP<sup>71</sup>. Wprowadzenie służby niemundurowej do działań WOP stanowiło uzupełnienie wykorzystywanych metod i form zabezpieczenia przejść granicznych. Zdaniem Dowództwa WOP posunięcie to było właściwe, a jego wyniki okazały się zadowalające<sup>72</sup>.

Drugim ważnym dla Zwiadu WOP zagadnieniem była kwestia wykorzystywania szeregowych służby zasadniczej do wykonywania czynności kontrolerskich na drogowych przejściach granicznych oraz przejściach małego ruchu granicznego. Należy zaznaczyć, że informacje ujęte w tekście edycji dotyczą okresu poprzedzającego podporządkowanie organów Kontroli Ruchu Granicznego Zarządowi Zwiadu WOP. Z chwilą wprowadzenia Zarządzenia 07/61 ze stycznia 1961 r. kadra oficerska i podoficerska KRG<sup>73</sup> oraz przydzieleni do niej żołnierze służby zasadniczej uzyskali możliwość prowadzenia podstawowych działań operacyjno-rozpoznawczych. Warunkiem pozwalającym wykonywać wspomniane

<sup>70</sup> AIPN, 01299/970, Notatka służbowa oficerów Zarządu II Dowództwa WOP dotycząca organizacji i systemu zabezpieczenia granicy przez organa zwiadu i kontroli ruchu granicznego WOP, 10 XII 1960 r., k. 14.

<sup>71</sup> AIPN, 1638/83, Tymczasowa instrukcja pełnienia służby niemundurowej w Batalionach Portowych z 1958 r. (na okres eksperymentowania), k. 5.

<sup>72</sup> AIPN, 145/126, Informacja o działalności operacyjnej Wojsk Ochrony Pogranicza w 1960 r., k. 33. W opinii Dowództwa WOP w 1960 r. dokonano szeregu usprawnień w zakresie służby niemundurowej w „rejonach turystycznych i na innych trudnych do ochrony odcinkach granicy państwowej”.

<sup>73</sup> Odnośnie do specjalności wojskowych kadry oficerskiej i podoficerskiej Zwiadu WOP w kontekście Ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów z dnia 18 X 2006 r. (Dz.U., 2006, nr 218, poz. 1592; tekst jednolity z dnia 2 IX 2013 r. w Dz.U., 2013, poz. 1388), zwanej dalej ustawą lustracyjną, szerzej zob. J. Wygoda, *Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza...*, s. 114–115; Ł. Grabowski, M. Maruszak, *Zarys struktur...*, s. 303 i n.



czynności było ukończenie przeszkolenia (lub kursu) specjalistycznego oraz uzyskanie od bezpośredniego przełożonego upoważnienia do prowadzenia działań operacyjnych. W przypadku żołnierzy służby zasadniczej przygotowanie do pełnienia służby w pododdziałach KRG spoczęło na kadrze Wydziałów II Brygad (Oddziałów) WOP<sup>74</sup>. Warto zaznaczyć, że według zapisów ustawy o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów z dnia 18 października 2006 r., zwanej dalej ustawą lustracyjną, ujawnieniu w oświadczeniu lustracyjnym podlega fakt służby w organach bezpieczeństwa państwa, pracy w nich lub współpracy. W przypadku żołnierzy pełniących służbę zasadniczą w jednostkach podległych Kontroli Ruchu Granicznego, które od 1961 r. znalazły się w strukturze Zarządu Zwiadu WOP, nie obowiązują zapisy niniejszej ustawy, ponieważ służba ta była traktowana jako obowiązkowa<sup>75</sup>. Co za tym idzie, żołnierze służby zasadniczej powołani do wojska w ramach powszechnego poboru nie mieli wpływu na przydzielenie do konkretnej jednostki, w której będą pełnić służbę zasadniczą. Tak więc pomimo pełnienia służby w pododdziałach podległych Zarządowi Zwiadu WOP i możliwości wykonywania *de facto* podstawowych zadań operacyjnych, służby zasadniczej w tych jednostkach nie należy rozumieć jako dobrowolnej współpracy z organami bezpieczeństwa państwa. Ustawodawca uznał, że mimo iż była to formalnie służba w organach bezpieczeństwa państwa w rozumieniu ustawy lustracyjnej, to nie ma powodu, aby osoby takie ujawniały ją w oświadczeniu lustracyjnym. Kwestie te regulują zapisy art. 3a pkt 1–3 ustawy lustracyjnej<sup>76</sup>.

Wszystkie punkty wymienione w zakończeniu edytowanego dokumentu zostały zrealizowane w latach 1961–1963. Do najważniejszych z nich należały:

<sup>74</sup> AIPN, 2396/2, Rozkaz Dowódcy WOP nr Pf 25 w sprawie podporządkowania organów kontroli ruchu granicznego, 10 III 1961 r., k. 98. Zgodnie z zapisami niniejszego rozkazu program szkolenia oficerów i podoficerów zawodowych oraz żołnierzy służby zasadniczej wykonujących zadania służbowe w przejściach granicznych miał zostać opracowany przez Wydziały II Brygad (Oddziały) WOP w uzgodnieniu z szefami sztabów brygad WOP.

<sup>75</sup> Kwestie poboru oraz powszechnego obowiązku wojskowego regulowały m.in.: Ustawa z dnia 28 III 1952 r. o służbie wojskowej szeregowców i podoficerów Sił Zbrojnych (Dz.U., 1952, nr 20, poz. 129), Ustawa z dnia 6 VI 1958 r. o służbie wojskowej szeregowców i podoficerów Sił Zbrojnych (Dz.U., 1958, nr 36, poz. 164), Ustawa z dnia 30 I 1959 r. o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz.U., 1959, nr 14, poz. 75). Szerzej zob. G. Bołcun, *Wojsko i obronność w pracach Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1947–1952*, Warszawa 2006, s. 217–224.

<sup>76</sup> Ustawa z dnia 18 X 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach organów bezpieczeństwa państwa z lat 1944–1990 oraz treści tych dokumentów (Dz.U., 2013, poz. 1388).



- zmiany w podporządkowaniu Zarządu Zwiadu WOP w zakresie działań operacyjnych, powiązanie ich z działaniami operacyjnymi Departamentu II MSW oraz rozszerzenie zakresu zadań Zwiadu WOP w kontrwywiadowczej ochronie kraju;
- dokonanie przez Dowództwo WOP niezbędnych zmian etatowo-organizacyjnych oraz włączenie pionu Kontroli Ruchu Granicznego do jednostek upoważnionych do prowadzenia działań operacyjnych;
- zapewnienie bezpośredniego dostępu Zarządu Zwiadu WOP do zasobów ewidencji operacyjnej znajdujących się w dyspozycji Biura „C” MSW i podległych mu jednostek terenowych;
- doprecyzowanie zagadnień związanych ze służbą niemundurową w WOP;
- wprowadzenie wytycznych określających zadania i zasady wykorzystania żołnierzy służby zasadniczej do działań kontrolerskich.

Sukcesywnie wprowadzane zmiany przyczyniły się do zwiększenia udziału organów zwiadowczych WOP w kontrwywiadowczej ochronie państwa. Można pokusić się o stwierdzenie, że wzmocniły też pozycję Zwiadu WOP w resorcie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz przyczyniły się do zmiany postrzegania tej formacji w systemie organów bezpieczeństwa państwa.

\*\*\*

Prezentowany materiał zawiera analizę reform, reorganizacji i przekształceń wprowadzanych w Zarządzie VII Zwiadowczym WOP<sup>77</sup> oraz podległych mu jednostkach terenowych<sup>78</sup>. Autorami dokumentu sporządzonego w grudniu 1960 r. byli oficerowie Dowództwa WOP oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Należeli do nich m.in.: ppłk Hipolit Sławiński<sup>79</sup>, mjr Jan

<sup>77</sup> Warto w tym miejscu zaznaczyć, że w lipcu 1955 r. dokonano zmiany na stanowisku Dowódcy WOP. Z chwilą ustąpienia płk. Michała Przońskiego stanowisko to na mocy zarządzenia nr 685 z dnia 26 VII 1955 r. zostało powierzone płk. Stefanowi Sobczakowi (AIPN, 1584/281, Pismo p.o. Dyrektora Departamentu Kadr MSW A. Banulewicz do Kierowników Jednostek Organizacyjnych MSW, 18 VIII 1955 r., k. 1).

<sup>78</sup> AIPN, 01225/251, Pismo okólne Dyrektora Gabinetu Przewodniczącego ppłka J. Nowakowskiego nr 080/56, 27 IX 1956 r., k. 13.

<sup>79</sup> Hipolit Władysław Sławiński (ur. 9 X 1924 r. w Parczowie, pow. opoczyński), s. Aleksandra i Tekli z domu Ignatienko (AIPN, 0194/1356, Teczka akt personalnych Hipolita Władysława Sławińskiego, k. 1–148; AIPN, 2386/24951, Wykaz oficerów i podoficerów zawodowych przebywających w Międzynarodowej Komisji Kontroli i Nadzoru w Wietnamie, k. 17; AIPN, 2174/7010, Teczka akt personalnych Hipolita Władysława Sławińskiego, k. 1–115; Ł. Grabowski, *Hipolit Władysław Sławiński – żołnierz Polskiego Batalionu Specjalnego, oficer Zarządu Informacji KBW i zastępca szefa Zarządu Zwiadu WOP*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2018, nr 1(16), s. 471–483).

Puławski<sup>80</sup>, kpt. Kazimierz Kudła<sup>81</sup> oraz oficer, którego personaliów nie udało się ustalić pomimo szczegółowej kwerendy w materiałach archiwalnych.

Dokument stanowi podsumowanie kolejnego etapu działalności organów Zwiadu WOP i zawiera szereg wniosków dotyczących zadań, jakie wykonywała Kontrola Ruchu Granicznego. Składa się z kilku zasadniczych rozdziałów, które obejmują:

1. Organizację aparatu Zwiadu (Dowództwo, Brygada (Oddział) WOP, Batalion WOP, Placówki kadrowe WOP, GPK Rybołówstwa Morskiego, GPK Kolejowe i Strażnice WOP).
2. Zasadnicze formy i środki pracy aparatu Zwiadu.
3. Organizację kontroli ruchu granicznego (w kolejowych przejściach granicznych, w morskich portach handlowych, w morskich portach i przystaniach rybackich, w rzecznych przejściach granicznych, w drogowych przejściach granicznych).

Niniejszy dokument sporządzono jedynie w pięciu egzemplarzach i obwarowano gryfem „Tajne”, co pozwala sądzić, że do zapoznania się z nim zostało upoważnione jedynie najbardziej zaufane grono oficerów<sup>82</sup>.

Dokument stanowi doskonale źródło informacji o procesach zachodzących w pionie Zwiadu WOP i o nieustannych próbach dostosowania działań tej formacji do bieżącej sytuacji na granicy. W ramach edycji

---

<sup>80</sup> Jan Emil Puławski (ur. 20 VIII 1924 r. w Laskowcach, woj. tarnopolskie), s. Michała, narodowości polskiej. Od maja 1944 r. w Wojsku Polskim. Od lutego 1946 r. na kursie oficerów polityczno-wychowawczych w Warszawie. Po ukończeniu kursu oddelegowany do WOP. W październiku 1958 r. został skierowany na kurs doskonalenia dowódców w Wojskowym Instytucie Komitetu ds. Bezpieczeństwa ZSRS w Moskwie. Po powrocie z ZSRS skierowany ponownie do Dowództwa WOP. Następnie w latach 1965–1969 szef Zarządu Politycznego Wojsk Wewnętrznych. W okresie 1969–1972 pełnił funkcję zastępcy komendanta ds. politycznych i jednocześnie szefa Wydziału Politycznego w Akademii Sztabu Generalnego. W 1972 r. został skierowany na stanowisko dyrektora Departamentu Wojskowego w Ministerstwie Rolnictwa, a w latach 1980–1989 był zastępcą szefa Departamentu Kadr MON oraz pełnomocnikiem MON ds. Pracowników Cywilnych Wojska. W marcu 1990 r. został zwolniony ze służby wojskowej i przeniesiony do rezerwy (AIPN, 0193/8716, Teczka akt osobowych Jana Emila Puławskiego, k. 1–117; AIPN, 2386/32004, Teczka ewidencyjna Jana Emila Puławskiego, k. 1–11).

<sup>81</sup> Kazimierz Julian Kudła (ur. 23 X 1922 r. w Wysokiej, woj. katowickie), s. Juliana, narodowości polskiej. W czerwcu 1945 r. powołany do zasadniczej służby wojskowej i przydzielony do 46 Pułku Piechoty w 13 Dywizji Piechoty. W okresie kwiecień–sierpień 1947 r. brał czynny udział w walkach z Ukraińską Powstańczą Armią. Od października 1948 r. w organach bezpieczeństwa państwa: MBP, od marca 1949 r. w Departamencie I MBP, od kwietnia 1955 r. w Departamencie II KdsBP, od grudnia 1956 r. w Departamencie II MSW. W styczniu 1980 r. w stopniu pułkownika MO został zwolniony ze służby w organach MSW (AIPN, 2240/915, Teczka akt osobowych Kazimierza Juliana Kudły, k. 1–29).

<sup>82</sup> Zgodnie z rozdzielnikiem edytowanego dokumentu egzemplarz nr 2 pozostał w Zarządzie II WOP i był przeznaczony do użytku służbowego.

źródła poprawiono błędy ortograficzne i interpunkcyjne oraz wprowadzono niezbędne uzupełnienia w tekście i wyjaśnienia w przypisach. Autor edycji nie ingerował w stylistykę dokumentu i starał się zachować oryginalny, charakterystyczny styl używany w resorcie spraw wewnętrznych. Przedstawiona edycja ma na celu przybliżenie informacji dotyczących Zarządu II WOP w latach 1954–1961 oraz uzupełnienie nielicznych publikacji poświęconych tej tematyce.

Publikowany materiał pochodzi z zasobu Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie.

Poniżej zamieszczono tabelę przedstawiającą zmiany w nazewnictwie pionu Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza zgodnie z etatami z lat 1952–1963.

**Tabela nr 1.** Zmiany w nazewnictwie pionu Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza zgodnie z etatami z lat 1952–1963.

Numer etatu	Data wprowadzenia	Data unieważnienia	Nazwa pionu Zwiadu WOP wg obowiązującego etatu
346/1	10 IV 1952	31 VIII 1954	Zarząd VII Zwiadowczy
346/2	31 VIII 1954	17 VII 1956	Zarząd VII Zwiadowczy
346/4	17 VII 1956	24 IV 1957	Zarząd II Zwiadowczy
346/5	24 IV 1957	19 VI 1958	Zarząd II Zwiadowczy
346/10	19 VI 1958	16 XI 1959	Zarząd II Zwiadowczy
346/11	16 XI 1959	1 IX 1960	Zarząd II Zwiadu
346/14	1 IX 1960	4 VII 1961	Zarząd Zwiadu
346/16	4 VII 1961	20 IX 1963	Zarząd Zwiadu

Źródło: opracowanie własne na podstawie AIPN, 343/15, t. 4, t. 6–11, Etaty archiwalne Wojsk Ochrony Pogranicza 1952–1963.

1960 grudzień 10, Warszawa – notatka służbowa oficerów Zarządu II Dowództwa WOP, dotycząca organizacji i systemu zabezpieczenia granicy przez organa zwiadu i kontroli ruchu granicznego WOP.

ODS–3/I/922<sup>a</sup>

**Tajne**  
Egz. nr 2<sup>b</sup>

### **Notatka służbowa**

dot. organizacji i systemu zabezpieczenia granicy przez organa zwiadu i kontroli ruchu granicznego W.O.P.

#### **I. Organizacja aparatu Zwiadu**

Aparat zwiadu jest organem kontrwywiadowczym Wojsk Ochrony Pogranicza. Zabezpiecza on jednostkom WOP dopływ danych istotnych w organizacji służby granicznej i w prowadzeniu operacji granicznych, zwalcza zorganizowaną przestępczość na pograniczu godzącą w bezpieczeństwo i nienaruszalność granic oraz zabezpiecza te odcinki granicy, na których służba liniowa nie ma możliwości skutecznego działania (porty rybackie) lub na których stosowanie jej jest niecelowe (granica wschodnia i częściowo południowa).

#### **A. Dowództwo**

Całokształtem działalności aparatu zwiadu kieruje Dowództwo poprzez swego Zastępcę do spraw zwiadu (Szefa Zarządu II) w oparciu o konkretną sytuację na pograniczu i ogólne wytyczne pracy operacyjnej MSW.

Zastępca Dowódcy WOP do spraw zwiadu (Szef Zarządu II) podlega bezpośrednio Dowódcy WOP i jest przełożonym żołnierzy jednostek WOP.

Do zasadniczych obowiązków Zastępcy Dowódcy WOP do spraw zwiadu (Szefa Zarządu II) i bezpośrednio podległego mu Zarządu II należy:

1. Udział w organizacji ochrony granic państwa w danej sytuacji operacyjnej i w danych warunkach oraz dostarczanie aktualnych danych D[owództwa] WOP istotnych przy opracowaniu okresowych wytycznych w tym kierunku dla brygad i oddziałów WOP.
2. Kierowanie działaniem aparatu zwiadu brygad i oddziałów WOP w operacjach granicznych prowadzonych w związku z bezkarnymi

<sup>a</sup> Numer kancelaryjny wpisany odręcznie.

<sup>b</sup> Numer egzemplarza wpisany odręcznie.

- naruszeniami granicy i innymi okolicznościami wymagającymi użycia wojsk.
3. Udział w innych zasadniczych pracach D[owództwa] WOP, a zwłaszcza w pracach mobilizacyjnych, ćwiczeniach z wojskami i szkoleniu żołnierzy.
  4. Kierowanie pracą operacyjną i dochodzeniową aparatu zwiadu brygad i oddziałów WOP.
  5. Prowadzenie ewidencji tajnych współpracowników, spraw operacyjnych i dochodzeniowych oraz osób aresztowanych i zatrzymanych przez WOP.
  6. Organizowanie szkolenia zwiadowczego.
  7. Składanie okresowych sprawozdań z całokształtu działalności aparatu zwiadu.
  8. Współdziałanie z innymi centralnymi jednostkami operacyjnymi, a przede wszystkim z departamentami operacyjnymi MSW, oddziałami operacyjnymi KGMO oraz zarządami WSW MON i KBW i WOP<sup>1</sup>.

Zarząd II WOP liczy 25 oficerów zwiadu: 13 oficerów operacyjnych, 6 oficerów śledczych, 2 oficerów ewidencyjnych i 4 oficerów szkoleniowych. W skład organizacyjny Zarządu II wchodzi: Z[astęp]ca Szefa Zarządu II, Oddział Operacyjny, Oddział Śledczy, Wydział Szkolenia i Wydział Ogólny<sup>2</sup>.

### B. Brygada (Oddział) WOP

Działalnością aparatu zwiadu brygady (oddziału) WOP kieruje dowódca Brygady (Oddziału) poprzez zastępcę do spraw zwiadu (Szefa Wydz[iału] II) w oparciu o konkretną sytuację na odcinku i wytyczne przełożonych.

<sup>1</sup> AIPN, 2386/30210, Zarządzenie Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego nr 015/56 o zadaniach organów bezpieczeństwa państwa w pasie granicznym zachodnim, południowym i morskim, 2 III 1956 r., k. 1–9. Zarządzenie to przewidywało wzajemną współpracę i wymianę informacji pomiędzy Zwiadem WOP i jednostkami MSW (Milicją Obywatelską i pionami operacyjnymi MSW), Korpusem Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz jednostkami Informacji Wojskowej MON.

<sup>2</sup> W tekście podano strukturę organizacyjną Zarządu II Zwiadu Dowództwa WOP funkcjonującego w okresie od 16 XI 1959 r. do 1 IX 1960 r. zgodnie z zatwierdzonym etatem nr 346/11 (AIPN, 343/15, t. 10, Etaty archiwalne Wojsk Ochrony Pogranicza 1959–1960, k. 1–33). Faktycznie w grudniu 1960 r. obowiązywał etat Dowództwa WOP nr 346/14 (zatwierdzony 1 IX 1960 r., unieważniony 4 VII 1961 r.), zgodnie z którym w składzie Zarządu Zwiadu znalazły się: Oddział KW (zwiadu), Oddział Śledczy, Oddział Kontroli Ruchu Granicznego, Wydział Szkolenia, Wydział Ogólny (AIPN, 343/15, t. 10, cz. 1, Etaty archiwalne Wojsk Ochrony Pogranicza 1959–1960, k. 419–450).

Z[astęp]ca d[owód]cy Brygady do spraw zwiadu (Szef Wydziału II) podlega bezpośrednio d[owód]cy Brygady (Oddziału) i jest przełożonym żołnierzy pododdziałów wchodzących w skład brygady (oddziału).

Do zasadniczych obowiązków z[astęp]cy d[owód]cy Brygady do spraw Zwiadu (Szef Wydziału II) i bezpośrednio podległego mu Wydziału II należy:

1. Udział w opracowaniu wytycznych organizacji służby granicznej na odcinku brygady (oddziału) oraz bieżące informowanie dowódcy i sztabu o zamierzonych i dokonanych aktach przestępczych oraz o metodach i sposobach działania przestępców.
2. Kierowanie działaniem aparatu zwiadu batalionów (placówek) WOP w akcjach pościgowych za sprawcami przestępstw granicznych.
3. Udział w innych zasadniczych pracach sztabu brygady (oddziałów), a zwłaszcza w pracach mobilizacyjnych, ćwiczeniach z wojskami i szkolenie żołnierzy.
4. Organizowanie pracy operacyjnej na odcinku brygady (oddziałów) i prowadzenie ważniejszych spraw operacyjnych.
5. Prowadzenie postępowania przygotowawczego na okoliczności zaistniałych przestępstw granicznych.
6. Prowadzenie ewidencji tajnych współpracowników, spraw operacyjnych i dochodzeniowych oraz osób aresztowanych i zatrzymanych przez żołnierzy brygady (oddziału).
7. Prowadzenie szkolenia zwiadowczego z oficerami zwiadu i żołnierzami innych służb.
8. Składanie okresowych sprawozdań z całokształtu działalności aparatu zwiadu brygady (oddziału) i meldunków o wypadkach nadzwyczajnych.
9. Współdziałanie z terenowymi wydziałami operacyjnymi służby bezpieczeństwa i M[ilicji] O[bywatelskiej] oraz z wydziałami operacyjnymi W[ojaskowej] S[łużby] W[ewnętrznej] M[inisterstwa] O[brony] N[arodowej] i K[orpusu] B[ezpieczeństwa] W[ewnętrznego] i WOP w zwalczaniu wszelkich form wrożej działalności.

Wydział II Brygady liczy przeciętnie 10 oficerów zwiadu: 5 oficerów operacyjnych, 4 oficerów śledczych i kierownik kancelarii, pełniący jednocześnie funkcję oficera ewidencji. W skład organizacyjny Wydziału II wchodzi: komórka operacyjna, komórka śledcza i kancelaria tajna. W sumie w Wojskach Ochrony Pogranicza istnieje 8 Wydziałów II: na granicy morskiej – 2, na granicy zachodniej – 3 i na granicy południowej – 3. Razem liczą one 83 oficerów: 41 oficerów operacyjnych, 34 oficerów śledczych i 8 oficerów ewidencyjnych.

Wydział II oddziału liczy przeciętnie 5 oficerów zwiadu: 3 oficerów operacyjnych, 1 oficer śledczy i kierownik kancelarii, pełniący

jednocześnie funkcję oficera ewidencji. W sumie w Wojskach Ochrony Pogranicza istnieją 4 Wydziały II tego typu na granicy wschodniej. Razem liczą one 21 oficerów: 15 oficerów operacyjnych, 4 oficerów śledczych i 2 oficerów ewidencyjnych.

### C. Batalion WOP

Działalnością aparatu zwiadu batalionu WOP kieruje Dowódca Batalionu poprzez swojego Zastępcę do spraw zwiadu (Kierownika Sekcji II) w oparciu o konkretną sytuację na odcinku i wytyczne przełożonych.

Z[astęp]ca d[owód]cy Batalionu do spraw zwiadu (Kierownik Sekcji II) podlega bezpośrednio d[owód]cy Batalionu i jest przełożonym żołnierzy pododdziałów wchodzących w skład batalionu.

Do zasadniczych obowiązków z[astępy]cy d[owód]cy Batalionu do spraw zwiadu (kierownika Sekcji II) i bezpośrednio podległej mu Sekcji II należy:

1. Udział w okresowych analizach stanu ochrony granicy na odcinku batalionu oraz w opracowaniu okresowych wytycznych organizacji służby granicznej dla strażnic i G[ranicznych] P[unktów] K[ontrolnych].
2. Bieżące informowanie dowódcy i sztabu batalionu o stanie zagrożeń poszczególnych odcinków oraz o spodziewanych nielegalnych przekroczeniach granicy.
3. Udział w pościgach prowadzonych za sprawcami bezkarnych przeobrań, jak również w organizacji służby (zasadki) na podstawie danych zwiadu.
4. Wykrywanie i rozpracowywanie osób podejrzanych o przestępstwa skierowane przeciwko bezpieczeństwu i nienaruszalności granic oraz obserwacja elementu reakcyjnego podatnego na wpływy wroga.
5. Operacyjne zabezpieczenie punktów styku z cudzoziemcami oraz miejsc szczególnie dogodnych do nielegalnego naruszenia granicy i uprawiania przemytnictwa.
6. Prowadzenie postępowania wyjaśniającego w stosunku do wszystkich osób zatrzymanych na odcinku batalionu oraz nadzór nad tym postępowaniem prowadzonym przez strażnice i G[raniczne] P[unkty] K[ontrolne].
7. Współdziałanie z dowódcami strażnic i dowódcami G[ranicznych] P[unktów] K[ontrolnych] na przejściach granicznych w zakresie ścigania przestępstw skierowanych przeciwko bezpieczeństwu i nienaruszalności granic oraz współdziałanie z KPMO w zwalczaniu wszelkiej innej wrogiej działalności na odcinku batalionu.



Sekcja II batalionu liczy przeciętnie 5 oficerów operacyjnych. W 6 batalionach WOP na granicy południowej i zachodniej jest 6 oficerów śledczych. Podyktowane jest to dużym nasileniem przestępczości granicznej na odcinkach tych batalionów.

W sumie w Wojskach Ochrony Pogranicza istnieją 24 Sekcje II i 6 Placówek zwiadowczych na prawach Sekcji: na granicy morskiej – 6 Sekcji II i 4 placówki zwiadowcze, na granicy zachodniej – 9 Sekcji II i 2 Placówki zwiadowcze oraz na granicy południowej – 9 Sekcji II. Ogółem liczą one 124 oficerów zwiadu: 118 oficerów operacyjnych i 6 oficerów śledczych.

#### **D. Placówki kadrowe WOP**

Na granicy wschodniej oraz na innych mniej aktywnych kierunkach granicy południowej ochrona granicy oparta jest wyłącznie na pracy operacyjnej Placówek kadrowych WOP. Skład osobowy Placówek kadrowych tworzą oficerowie zwiadu, którzy ochraniają określone odcinki granicy przy pomocy tajnych współpracowników i sieci kontaktów poufnych, pozyskiwanych do współpracy na bazie szerokiej oficjalnej pracy z ludnością cywilną zamieszkałą na odcinku placówki.

Ochronę granicy i pracę operacyjną na odcinku placówki organizuje Dowódca Placówki w oparciu o konkretną sytuację na odcinku i wytyczne przełożonych. Podlega on Dowódcy Oddziału (Brygady) i Szefowi Wydziału II oraz jest przełożonym składu osobowego Placówki.

Do zasadniczych obowiązków Dowódcy Placówki i bezpośrednio podległego mu stanu osobowego należy:

1. Ochrona granicy państwowej, znaków i urządzeń granicznych na odcinku placówki.
2. Prowadzenie akcji pościgowych za sprawcami przestępstw granicznych oraz współdziałanie w tym kierunku z jednostkami nadrzędnymi, sąsiadami i organami MO.
3. Kontrola ruchu odbywającego się w strefie nadgranicznej i nadzór nad eksploatacją wód granicznych.
4. Wykrywanie i rozpracowywanie osób podejrzanych o przestępstwa skierowane przeciwko bezpieczeństwu i nienaruszalności granic oraz obserwacja elementu reakcyjnego podatnego na wpływy wroga.
5. Operacyjne zabezpieczenie punktów styku z cudzoziemcami oraz miejsc szczególnie dogodnych do nielegalnego naruszenia granicy i uprawiania przemytnictwa.
6. Prowadzenie postępowania wyjaśniającego w stosunku do wszystkich osób zatrzymanych przez skład osobowy placówki.

7. Współdziałanie z posterunkami MO i innymi organami władzy w ochronie granicy i w zwalczaniu wszelakich form wrogiej działalności.

8. Ochrona miejsca postoju i mienia placówki.

Placówka WOP liczy przeciętnie 4 oficerów operacyjnych. W sumie w Wojskach Ochrony Pogranicza istnieją 52 Placówki kadrowe: na granicy wschodniej – 27 i na granicy południowej – 25. Ogółem liczą one 187 oficerów operacyjnych zwiadu.

W wypadkach uzasadnionych, na skutek zagrożeń lub wzrostu nasilenia przestępczości, placówce przydziela się pododdział żołnierzy z odvodu oddziału (brygady) w sile kilku drużyn lub plutonu piechoty do bezpośredniej ochrony granicy. W podobny sposób planuje się ochronę granicy wschodniej i innych kierunków, mniej zagrożonych, na okres „W[o]jny”.

#### **E. Graniczne placówki kontroli rybołówstwa morskiego (GPKRM)**

Na granicy morskiej porty i przystanie rybackie są również chronione przy pomocy form i środków stosowanych w pracy operacyjnej. Nie zaniebduje się przy tym wypracowanych i ogólnie przyjętych zasad odprawy i kontroli granicznej jednostek pływających. Zadania te wykonują graniczne placówki kontroli rybołówstwa morskiego (GPKRM), podległe bezpośrednio brygadam.

Ochronę portów i przystani rybackich oraz przyległych do nich odcinków granicy organizuje Dowódca GPKRM w oparciu o konkretną sytuację i wytyczne przełożonych. Podlega on d[owód]cy Brygady i Szefowi Wydziału II oraz jest przełożonym składu osobowego GPKRM.

Do zasadniczych obowiązków Dowódcy GPKRM i bezpośrednio podległego mu stanu osobowego należy:

1. Ochrona portu i przystani rybackich oraz przyległego do nich odcinka granicy.
2. Odprawa graniczna jednostek pływających, które wypływają w morze i powracają do portu i przystani rybackich.
3. Kontrola ruchu odbywającego się w porcie i przystaniach rybackich oraz na morskich wodach wewnętrznych i terytorialnych.
4. Prowadzenie pracy operacyjnej na danym przejściu granicznym i przyległym odcinku granicy w oparciu o szeroką współpracę z ludnością, a zwłaszcza z rybakami, członkami załóg pływających oraz osobami zatrzymanymi w porcie i przystaniach rybackich.
5. Zabezpieczenie (fizyczne i operacyjne) jednostek pływających państw kapitalistycznych i innych, przybyłych na okres czasowy do portu i przystani rybackich oraz rozpoznanie załóg tych jednostek

i prowadzenie obserwacji za podejrzanymi kontaktami na terenie portu i przystani rybackich.

6. Prowadzenie postępowania wyjaśniającego w stosunku do wszystkich osób zatrzymanych przez skład osobowy GPKRM.
7. Współdziałanie z posterunkami MO i innymi organami władzy w ochronie portu i przystani rybackich oraz przyległego do nich odcinka granicy, jak również w przeciwdziałaniu przestępczym zamiarom i aktom.
8. Ochrona miejsca postoju i mienia GPKRM.

Graniczna placówka kontroli rybołówstwa morskiego liczy przeciętnie 5 oficerów operacyjnych (kontrolerów). W sumie na granicy morskiej jest 11 takich GPK, które liczą ogółem 59 oficerów operacyjnych (kontrolerów)<sup>3</sup>.

Na tych samych zasadach ma być ochraniały port lotniczy Warszawa-Okęcie.

#### **F. Graniczne placówki kontroli (kolejowe) i Strażnice WOP**

Na ważniejszych przejściach granicznych kolejowych są Zastępcy Dowódców G[ranicznych] P[unktów] K[ontrolnych] do spraw zwiadu, a na niektórych szczególnie aktywnych strażnicach w 3 brygadzie – pomocnicy d[owód]ców Strażnic do spraw zwiadu<sup>4</sup>. Podlegają oni bezpośrednio dowódcom tych pododdziałów i są przełożonymi żołnierzy G[ranicznych] P[unktów] K[ontrolnych] lub strażnicy.

Do zasadniczych obowiązków z[astę]pcy d[owód]cy G[ranicznego] P[unktu] K[ontrolnego] do spraw zwiadu (pomocnika dowódcy Strażnicy do spraw zwiadu) należy:

1. Zbieranie danych niezbędnych do planowania służby oraz udział w planowaniu i kontroli służby granicznej.

<sup>3</sup> Na przykład w składzie etatowym Granicznej Placówki Kontroli Rybołówstwa w Gdyni, funkcjonującej i zreorganizowanej w listopadzie 1960 r., znaleźli się: Dowódca GPKR, zastępca Dowódcy GPKR, 3 starszych pomocników Dowódcy GPKR, 3 pomocników Dowódcy GPKR, 4 kontrolerów GPKR oraz 1 referent. Do zadań GPKR w Gdyni należała odprawa i kontrola wszystkich kutrów i trawlerów zacumowanych w gdyńskim porcie rybackim. Ponadto gdyńska GPKR ponosiła odpowiedzialność za zwiadowcze zabezpieczenie wszystkich kutrów w miejscowym porcie rybackim, Stoczni Remontów Kutrów oraz Szkoły Rybołówstwa Morskiego. Port handlowy był zabezpieczany przez załogę Batalionu Portowego w Gdyni (AIPN, 2396/2, Rozkaz Dowódcy WOP nr 0178 w sprawie reorganizacji GPKR w Gdyni, 9 XI 1960 r., k. 38–39).

<sup>4</sup> AIPN, 343/15, t. 11, Etaty archiwalne Wojsk Ochrony Pogranicza 1961–1963, k. 197–250. Zgodnie z etatem 3 Karpackiej Brygady WOP nr 352/58, obowiązującym w okresie 4 VII 1961 – 2 IX 1963 r., stanowisko Zastępcy Dowódcy Strażnicy ds. Zwiadu funkcjonowało w strażnicach WOP: Jurgów, Lipnica Wielka, Rycerka, Zwardoń, Jaworzynka.

2. Udział w akcjach pościgowych w wypadku stwierdzenia aktu przestępczego lub wykrycia śladów bezkarnego naruszenia granicy.
3. Prowadzenie pracy operacyjnej na danym przejściu (odcinku) w oparciu o szeroką współpracę z miejscową ludnością, a zwłaszcza:
  - a) obserwacja elementu podejrzanego, skłonnego do przestępczej działalności i podatnego na wpływy wroga,
  - b) operacyjne zabezpieczenie punktów styku z cudzoziemcami oraz miejsc szczególnie dogodnych do nielegalnego przekroczenia granicy i uprawiania przemytnictwa.
4. Prowadzenie postępowania wyjaśniającego w stosunku do wszystkich osób zatrzymanych przez żołnierzy G[ranicznego] P[unktu] K[ontrolnego] (strażnicy).
5. Utrzymywanie szerokich kontaktów z przedstawicielami władzy terenowej oraz kierownikami urzędów i instytucji obsługujących ruch graniczny w celu uzyskania niezbędnych danych do ochrony granicy i do zwalczania przestępstw skierowanych przeciwko bezpieczeństwu i nienaruszalności granic.

Zastępcy dowódcy G[ranicznego] P[unktu] K[ontrolnego] do spraw zwiadu są na 4 przejściach granicznych: Warszawa-Okęcie, Kunowice, Zebrzydowice i Terespol, a pomocnicy dowódców Strażnic do spraw zwiadu na 5 Strażnicach w 3 Brygadzie WOP.

Ogółem aparat zwiadu WOP liczy 537 oficerów (29 oficerów szkoli się w C[entrum] W[y szkolenia] MSW)<sup>5</sup>: 471 oficerów operacyjnych, 50 oficerów śledczych, 12 oficerów ewidencyjnych i 4 oficerów szkoleniowych.

Oficerowie aparatu zwiadu podnoszą swe kwalifikacje zawodowe w C[entrum] W[y szkolenia] MSW w Legionowie. Przeciętnie w każdym roku przechodzi tam przeszkolenie od 25–50 oficerów.

Na ogólny stan 537 oficerów zwiadu, 503 oficerów posiada przeszkolenie w C[entrum] S[zkolenia] MSW lub równorzędne. Stanowi to 92 proc. składu osobowego zwiadu WOP.

<sup>5</sup> Początkowo ośrodek ten funkcjonował pod nazwą Centrum Wyszoklenia Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, następnie od grudnia 1954 do grudnia 1956 r. – Centrum Wyszoklenia Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego, a od grudnia 1956 do września 1972 r. – Centrum Wyszoklenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Od 1949 r. w CW MBP rozpoczęto szkolenie pracowników operacyjnych dla Zwiadu WOP. Szerzej zob. AIPN, 1633/1217, W. Domagalski, *Rodowód Wyższej Szkoły Oficerskiej MSW im. Feliksa Dzierżyńskiego* [w:] *Wyższa Szkoła Oficerska im. Feliksa Dzierżyńskiego. Rodowód, powstanie i działalność. Jubileuszowa sesja naukowa 25–26 stycznia 1983* (materiały z sesji naukowej), red. J. Ślęczka, Z. Krzysztozek, WSO MSW im. F. Dzierżyńskiego w Legionowie 1983, k. 3–18; AIPN, 1633/1203, J. Ślęczka, *Rodowód Wyższej Szkoły Oficerskiej im. F. Dzierżyńskiego*, Wydawnictwo WSO MSW w Legionowie 1989, k. 43–104.

## II. Zasadnicze formy i środki pracy aparatu Zwiadu

Aparat zwiadu uczestniczy w pracach sztabów jednostek WOP, a przede wszystkim w organizacji ochrony granicy, w organizacji zabezpieczenia dowodzenia wojskami, w operacjach granicznych i ćwiczeniach na ogólnych zasadach przyjętych w siłach zbrojnych. Praca operacyjna i dochodzeniowa oraz inne związane z tym czynności są organizowane i prowadzone przez aparat zwiadu według form ogólnie przyjętych w pionach operacyjnych i śledczych.

Podstawowym środkiem działania aparatu zwiadu na pograniczu są tajni współpracownicy oraz sieć kontaktów poufnych, zorganizowana na bazie masowej współpracy z ludnością pogranicza. W niektórych okolicznościach, zwłaszcza w toku operacji granicznych prowadzonych na terenach położonych w głębi pasa granicznego, oficerowie zwiadu posługują się także formami i środkami stosowanymi w rozpoznaniu wojskowym.

Przedsięwzięcia operacyjne, wymagające użycia innych środków oprócz wymienionych, realizowane są na zamówienie aparatu zwiadu przez piony operacyjne MSW, centralne i terenowe.

Praca dochodzeniowa w sprawach przeciwko osobom podejrzanym o dokonanie przestępstw przewidzianych w art. 30 dekretu o ochronie granic PRL z dnia 23 marca 1956 r. prowadzona jest przez oficerów śledczych pod nadzorem właściwych terytorialnie i rzeczowo prokuratorów.

W 1960 r. aparat zwiadu przyczynił się do zatrzymania 23,2 proc. sprawców przestępstw granicznych (w 1959 r. – 24 proc.).

W stosunku do wszystkich osób zatrzymanych, podejrzanych o przestępstwa graniczne (w 1960 r. – 1226, w 1959 r. – 1631), oficerowie śledczy aparatu zwiadu przeprowadzili postępowania wyjaśniające i po sporządzeniu odpowiedniej dokumentacji przekazali:

- a) służbie bezpieczeństwa (podejrzanych o szpiegostwo) – 3 osoby (w 1959 r. – 4),
- b) państwom sąsiednim – 300 osób (w 1959 r. – 308),
- c) do administracyjnego ukarania – 15 osób (w 1959 r. – 119),
- d) organom M[ilicji] O[bywatelskiej] – 72 osoby (w 1959 r. – 63),
- e) sądom dla nieletnich – 71 osób (w 1959 r. – 67),
- f) urzędowi celny – 33 osoby (w 1959 r. – 51),
- g) organom prokuratorskim – 20 osób (w 1959 r. – 12),
- h) organom W[ojskowej] S[łużby] W[ewnętrznej] – 9 osób (w 1959 r. – 10),
- i) zwolniono po wyjaśnieniu – 13 osób (w 1959 r. – 16),
- j) oddano pod dozór rodzicom – 9 osób (w 1959 r. – 10),
- k) zabito w pościgu – 4 osoby.

Postępowanie przygotowawcze w formie dochodzenia wszczęto przeciwko 677 osobom (w 1959 r. – 967).

Według stanu na dzień 1 listopada 1960 r. agentura aparatu zwiadu liczyła 1471 tajnych współpracowników i 28 rezydentów oraz 4243 kontakty poufne (w 1959 r. – 1659 t[ajnych] w[spółpracowników] i 57 rez[ydentów]). Z ilości tej 269 tajnych współpracowników brało udział w rozpracowaniu 138 osób podejrzanych o przestępstwa graniczne (w 1959 r. – 293 t[ajnych] w[spółpracowników] w rozpracowaniu 129 osób).

Ogółem aparat zwiadu prowadził 80 spraw operacyjnych na osoby podejrzane o przygotowanie ucieczki do państw kapitalistycznych, o nielegalne naruszenie granicy w celach przemytniczych, o przerzut ludzi i uprawianie przemytu na przejściach granicznych.

W okresie 1959 r. i 1960 r. aparat zwiadu przekazał terenowym jednostkom Służby Bezpieczeństwa i Dep[artamentom] II i I MSW 3 sprawy operacyjne, 8 innych spraw i 41 doniesień agenturalnych na osoby podejrzane o działalność szpiegowską.

Ponadto w roku 1960 aparat zwiadu przekazał organom bezpieczeństwa 374 doniesienia o innej wrogiej działalności określonych osób (w 1959 r. – 443).

Z analizy przedstawionego ustawienia organizacyjnego służby zwiadowczej w Wojskach Ochrony Pogranicza wynika, że postawione przez nią zadania są w poważnym stopniu nasycone treścią ogólnowojskową, niezbędną do zabezpieczenia sprawnego działania Wojsk Ochrony Pogranicza.

W obecnej sytuacji, gdy nasilenie przestępczości, jeśli idzie o jej ciężar gatunkowy, koncentruje się na legalnych przejściach granicznych, uwiadczenia się konieczność usprawnienia działania tej służby na przejściach legalnych poprzez nasycenie służby Kontroli Ruchu Granicznego treścią kontrwywiadowczą.

Zarówno niedomogi organizacyjne, jak na przykład pozbawienie G[ranicznych] P[unktów] K[ontrolnych] pracowników kontrwywiadu, różne ograniczenia zakresu pracy aparatu zwiadu poprzez Służbę Bezpieczeństwa MSW na terenie portów i przejść granicznych (między innymi zakaz pracy agenturalnej na PZO<sup>6</sup>), powodują, że silny organizacyjnie i posiadający wielu długoletnich pracowników kontrwywiadu aparat zwiadu WOP nie jest w pełni wykorzystany do zwalczania przestępczości na pograniczu. Wydaje się, że bliższe współdziałanie aparatu zwiadu WOP z Dep[artamentem] Służby Bezpieczeństwa MSW, wyrażające się w przekazywaniu wiążących wytycznych aparatowi zwiadu niezbędnych

<sup>6</sup> Najprawdopodobniej chodzi o Placówki Zakrytej Obserwacji.

dla zabezpieczenia sprawnego działania w walce z obcymi agenturami, jak również w przekazaniu szeregu zagadnień do wyłącznego zabezpieczenia kontrwywiadowczego przez zwiad WOP zarówno na przejściach granicznych jak i na terenie portów, przyczyni się do poważnego zwiększenia skuteczności działania aparatu powołanego do walki z penetracją wrogich wywiadów.

### **III. Kontrola ruchu granicznego**

Kontrolę legalnego ruchu granicznego, odbywającego się przez granicę P[olskiej] R[zeczypospolitej] L[udowej] dokonują:

- a) 41 granicznych placówek kontroli (w tym 13 strażnic kategorii specjalnej),
- b) 3 bataliony portowe,
- c) 63 placówki kontroli małego ruchu granicznego i pogranicznego ruchu turystycznego,
- d) 38 placówek kontroli łodziowego ruchu rybackiego.

Wymienione pododdziały i nieetatowe placówki, wystawiane przez poszczególne strażnice WOP, zabezpieczają 150 przejść granicznych, wśród których znajduje się:

- a) 15 przejść granicznych dla ruchu paszportowego (8 kolejowych, 6 drogowych, 1 lotnicze),
- b) 3 duże porty morskie,
- c) 31 przejść granicznych dla ruchu towarowego (13 kolejowych, 3 drogowych, 5 rzecznych, 10 morskich portów rybackich i małych handlowych),
- d) 63 przejścia graniczne małego ruchu granicznego (14 kategorii I i turystycznych, 43 kategorii II i 6 kategorii III),
- e) 38 przejść łodziowego ruchu granicznego.

Etatowy stan osobowy etatowych pododdziałów K[ontroli] R[uchu] G[ranicznego], sztabów brygad i D[owództwa] WOP wynosi: 434 oficerów, 153 podoficerów zawodowych, 1981 żołnierzy służby zasadniczej, razem 2568 ludzi.

Oprócz tego 87 nieetatowych przejść granicznych małego ruchu granicznego II i III kategorii oraz przejść rybackich łodziowych wymaga minimum około 350 żołnierzy służby zasadniczej (4 żołnierzy na dobę na każdym przejściu), co jest pokrywane kosztem stanów osobowych odpowiednich strażnic.

W sumie przy kontroli ruchu granicznego zatrudnionych jest około 2520 żołnierzy.

Wykorzystanie powyższych sił w poszczególnych rodzajach przejść granicznych przedstawia się następująco:



- a) w przejściach paszportowych: 135 oficerów, 54 podoficerów zawodowych, 303 żołnierzy służby zasadniczej, razem 492 żołnierzy;
- b) w dużych portach handlowych: 164 oficerów, 28 podoficerów zawodowych, 1331 żołnierzy służby zasadniczej, razem 1523 żołnierzy (w tym 40 kontrolerów);
- c) w przejściach towarowych, rybackich, małego ruchu granicznego i turystycznych: 121 oficerów, 71 podoficerów zawodowych, 347 żołnierzy służby zasadniczej, razem 539 żołnierzy;
- d) w przejściach małego ruchu granicznego i rybackich nieetatowych (wg niezbędnych potrzeb): 348 żołnierzy służby zasadniczej;
- e) w sztabach brygad i D[owództwie] WOP: 15 oficerów.

### **Organizacja kontroli ruchu granicznego**

W Wojskach Ochrony Pogranicza ruch graniczny dzieli się na:

- a) paszportowy ruch graniczny,
- b) ruch obsługi kolejowych środków lokomocji,
- c) mały ruch graniczny odbywający się na granicy z CSRS<sup>7</sup>,
- d) turystyczny ruch pograniczny odbywający się na granicy z CSRS,
- e) rzeczny ruch graniczny obsługujący jednostki pływające,
- f) żeglarski ruch graniczny obsługujący jednostki handlowe,
- g) żeglarsko-sportowy ruch graniczny żałóg i jachtów,
- h) rybacki ruch graniczny obsługujący jednostki rybackie.

Zakres czynności związanych z odprawą graniczną obejmuje zarówno osoby jak też przeszukiwanie poszczególnych środków lokomocji przekraczających granicę w ramach danego rodzaju ruchu granicznego.

Na podstawie praktycznie wypracowanych metod organizacji zabezpieczenia przejść granicznych i kontroli ruchu granicznego przedstawia się następująco:

#### **a) w kolejowych przejściach granicznych:**

Przy kontroli pociągów pasażerskich zaangażowana jest grupa oficerów kontrolerów oraz żołnierzy wyznaczonych do zabezpieczenia pociągów i ich przeszukiwania.

Wjeżdżający pociąg na stację graniczną zabezpieczony jest przez odpowiednią ilość wartowników, zadaniem których jest niedopuszczenie do wchodzenia lub wychodzenia osób bez wiedzy oficera kierującego kontrolą. Równocześnie dokonywane jest obszukanie zewnętrznych części pociągu przez grupę żołnierzy. Dla maskowania czynności kontrolnych

<sup>7</sup> Czechosłowacka Republika Socjalistyczna (Československá Socialistická Republika – ČSSR) – oficjalna nazwa państwa czechosłowackiego w latach 1960–1990.

w przejściach granicznych o dużym nasileniu ruchu żołnierzy grup kontrolerskich, wyznaczanych do zewnętrznego obszukania pociągu, występują w umundurowaniu kolejowym.

Kontrolę podróźnych i obsługę pociągów pasażerskich wykonuje odpowiednia grupa oficerów kontrolerów.

W przypadkach ograniczonego rozkładem jazdy czasu postoju pociągów na stacjach granicznych oraz znacznej ilości pasażerów, uniemożliwiającego wykonanie czynności kontrolnych w czasie planowanego postoju pociągu, kontrola dokonywana jest w czasie przejazdu pociągu na odcinku między stacją graniczną a ustaloną stacją położoną wewnątrz kraju. Ten sposób kontroli stosowany jest z reguły w okresie letnim w odniesieniu do wszystkich pociągów pasażerskich.

Do kontroli pociągów towarowych stosowana jest grupa żołnierzy pod dowództwem oficera lub podoficera. Z grupy tej część żołnierzy zabezpiecza pociąg przed, w czasie i po kontroli granicznej, a część dokonuje przeszukania składu pociągu. Zadaniem oficera lub podoficera jest ogólny nadzór nad czynnościami żołnierzy oraz kontrola obsługi pociągu.

Zabezpieczenie pociągów na przestrzeni od miejsca odpraw do linii granicznej wykonuje się w zależności od warunków lokalnych przez obserwację lub doraźnie wysyłane patrole.

Miejsce przecięcia się szlaku kolejowego z linią graniczną zabezpieczane jest przez stałych wartowników granicznych. Z reguły wartownicy ci ochraniają również mosty graniczne położone na tych szlakach kolejowych.

#### **b) w morskich portach handlowych:**

Porty handlowe Gdynia, Gdańsk i Szczecin zabezpieczane są przez bataliony portowe składające się z 2–3 kompanii portowych, w zależności od wielkości portu i nasilenia ruchu granicznego. Kompanie portowe organizują zabezpieczenia statków w czasie postoju na swych odcinkach. Zabezpieczenie statków odbywa się poprzez wartowników blokujących wyznaczonych ze składu kompanii. Ilość tych wartowników do zabezpieczenia poszczególnych statków jest zależna od wielkości statku, odbywających się na nim prac przeładunkowych, ruchu osób pomiędzy statkiem a lądem oraz od stopnia podejrzenia o możliwości dokonania przestępstwa.

Zadaniem wartowników pełniących służbę przy statkach jest kontrola ruchu osób między statkiem a lądem przez niedopuszczenie do dokonania przestępstwa, a zwłaszcza nielegalnego przedostania się na statek lub ze statku na ląd.

Dodatkową formą zabezpieczenia statków podejrzanych, niezależnie od wartowników, jest stosowanie służby niemundurowej.

Zabezpieczeniu przez służbę liniową WOP w obecnym systemie nie podlegają statki polskie i krajów socjalistycznych. Zabezpieczenie tych statków opiera się na służbie trapowej wyznaczonej ze składu załóg. W przypadkach istniejących podejrzeń do zabezpieczenia tych statków stosuje się służbę niemundurową<sup>8</sup>.

Przeływ statków pomiędzy redą a miejscem postoju w porcie i odwrotnie zabezpieczany jest przez odpowiedni system obserwacyjno-meldunkowy lub przy pomocy specjalnych konwojów.

Wejście statku do portu lub gotowość do wypłynięcia awizowana jest organom WOP przez czynniki portowe. Na podstawie tego zgłoszenia sztab batalionu portowego zleca kompanii portowej zabezpieczenie statku oraz organizuje jego kontrolę. Kontrola graniczna statku, w zależności od posiadanych informacji, może polegać tylko na sprawdzeniu dokumentów pasażerów i załogi względnie na sprawdzeniu dokumentów oraz przeszukaniu statku przez specjalnie do tego celu wyznaczoną grupę żołnierzy.

Kontrola dokumentów pasażerów i załóg dokonywana jest poprzez grupę oficerów kontrolerów wchodzących w skład sztabu batalionu portowego. W przypadkach konieczności przeszukania statku przez żołnierzy grupy kontrolerskiej na oficerach tych spoczywa obowiązek organizacji i kierowania przeszukaniem.

Jednostki pomocnicze obsługi portu, kontaktujące się ze statkami handlowymi, zabezpieczane są w zasadzie przez służbę zwiadowczą. Niezależnie od tego w czasie pracy przy statku handlowym zabezpieczanie tych jednostek sprawują również wartownicy pełniący służbę przy obcych statkach.

Wyloty kanałów portowych w morze zabezpieczane są przez stałych wartowników granicznych, do obowiązków których należy zgłaszanie do sztabu batalionu portowego każdego faktu wejścia i wyjścia statku z portu.

Kontrola jednostek sportowo-żeglarskich polega na sprawdzaniu przez oficerów kontrolerów lub podoficerów dokumentów załóg, w szczególnych przypadkach jednostki pływające sportowe mogą być również przeszukiwane przez specjalnie wyznaczonych żołnierzy.

### **c) w morskich portach i przystaniach rybackich:**

Kontrola graniczna morskiego taboru rybackiego dokonywana jest przez pododdziały WOP, na odcinkach których położone są przystanie,

<sup>8</sup> AIPN, 01225/290, Zarządzenie MSW nr 00165/58 w sprawie wprowadzenia w Wojskach Ochrony Pogranicza służby niemundurowej, 21 VII 1958 r., k. 50. Warto zaznaczyć, że powyższe zarządzenie zostało uchylone dopiero 5 X 1975 r.

lub przez specjalne do tego celu wydzielone pododdziały w większych portach rybackich.

Jednostki dokonujące połowów na wolnych obszarach Morza Bałtyckiego oraz dalekomorskie jednostki rybackie kontrolowane są przez oficerów zwiadu.

Kontrola graniczna jednostek rybackich polega na sprawdzeniu dokumentów załóg przez oficerów lub podoficerów. Ponadto stosowane jest przeszukiwanie jednostek przez grupę żołnierzy wyznaczonych specjalnie do tego celu. Przeszukiwaniu w szczególności podlegają jednostki podejrzane.

Zabezpieczenie jednostek rybackich w czasie postoju w portach dokonywane jest przez doraźnie wysyłane patrole i wartowników. Przystanie łodziowe i wyloty kanałów portowych w morze zabezpieczane są przez stałych wartowników granicznych.

Wpływające do portów i przystani obce jednostki rybackie kontrolowane są na zasadach statków handlowych i zabezpieczane przez cały czas postoju przez wartowników.

#### **d) w rzecznych przejściach granicznych:**

Kontrola jednostek żeglugi śródlądowej dokonywana jest w wyznaczonych przystaniach i portach rzecznych. Polega ona na sprawdzeniu przez oficera dokumentów załóg oraz w niektórych przypadkach na przeszukiwaniu jednostek przez wyznaczone grupy żołnierzy.

Zabezpieczenie przepływu na odcinkach wód granicznych realizowane jest poprzez odpowiedni system obserwacyjno-meldunkowy strażnic i G[ranicznych] P[unktów] K[ontrolnych].

#### **e) w drogowych przejściach granicznych:**

Kontrola graniczna w przejściach drogowych, w zależności od odbywającego się ruchu granicznego, dokonywana jest przez oficerów kontrolerów, podoficerów młodszych kontrolerów, względnie przez szeregowych wyznaczonych ze składu pododdziałów, na odcinkach których znajdują się przejścia graniczne.

Oficerowie kontrolerzy dokonują w zasadzie tylko kontroli ruchu paszportowego. Podoficerowie młodszy kontrolerzy natomiast dokonują kontroli ruchu turystycznego i małego ruchu granicznego.

W przejściach małego ruchu granicznego, gdzie odbywa się przekraczanie granicy w celach gospodarczych (uprawa roli), a przy tym ruch jest niewielki, kontrolę jego dokonują odpowiednio przygotowani szeregowcy.

Zabezpieczenie przejść drogowych realizowane jest przez stałych wartowników wyznaczanych ze składu strażnic lub G[ranicznych] P[unktów] K[ontrolnych].

Wyżej podany system kontroli granicznej stwarza trudności w powiązaniu służby kontrolerskiej WOP z pracą aparatu zwiadu i bezpieczeństwa. Służba kontroli ruchu granicznego w znacznej mierze jest nastawiona na formalno-administracyjne dokonywanie odpraw pasażerów i środków transportowych z minimalnym uwzględnieniem potrzeb organów bezpieczeństwa.

Czynności operacyjne, które są wykonywane w przejściach granicznych na rzecz organów bezpieczeństwa, są niedostatecznie związane z charakterem pracy organów zwiadu WOP, odpowiednich komórek Służby Bezpieczeństwa, MO i organów celnych.

Na przykład zadania operacyjne Służba Bezpieczeństwa wykonuje w portach przy pomocy grup operacyjnych, ewentualnie niektóre z tych czynności zlecane są kontrolerom WOP. Należy również podkreślić, że kontrolerzy, wykonując niektóre czynności operacyjne, robią to w sposób prymitywny, nie osiągając w tym kierunku odpowiedniego przygotowania.

Fakty te podkreślają niedomagania organizacyjne i rozstrzelenie wysiłków w systemie pracy operacyjnej i kontroli ruchu granicznego.

Należy jednak podkreślić, że przy wszystkich brakach i niedociągnięciach, o których wyżej mowa, pododdziały kontroli ruchu granicznego WOP w dotychczasowym systemie ochrony granicy państwowej w przejściach granicznych nabyły bogatego doświadczenia i wypracowały dość precyzyjny system dokonywania odpraw granicznych, zabezpieczenia portów i organizowania współpracy z różnymi instytucjami, w tej liczbie i z organami operacyjnymi.

Stan, o którym wyżej mowa, przy nasileniu ruchu granicznego do 1957 r. zapewniał wykonanie zadań związanych z zabezpieczeniem granicy państwowej, a przy uwzględnieniu działania grup operacyjnych Służby Bezpieczeństwa i MO dawał gwarancję skutecznej walki z przestępczością graniczną. W obecnym jednak okresie, przy poważnym wzroście ruchu granicznego pasażerów i środków lokomocji, wynika konieczność dokonania zmian w systemie pracy kontrolerskiej na korzyść pracy kontrwywiadowczej. Dotyczy to w szczególności przejść ruchu paszportowego i portów morskich, gdzie istnieją największe możliwości przerzutu obcej agentury.

Odnosi się to zwłaszcza do 18 przejść granicznych lądowych i morskich z ogólnej liczby 150 przejść granicznych na całej granicy państwowej.

Z ogólnej liczby 5 406 601 osób, które przekroczyły granicę państwa w ruchu granicznym w 1959 r., przepuszczono:

<b>Rodzaj ruchu granicznego</b>	<b>do Polski</b>	<b>z Polski</b>	<b>Razem</b>
Paszportowy	488 379	491 780	980 159
Obsługi środków lokomocji	819 648	813 976	1 633 624
Mały ruch graniczny	625 676	625 364	1 251 040
Turystyczny	52 623	52 367	104 990
Żeglarsko-sportowy	7 750	7 963	15 713
Inny	701 726	719 349	1 421 075
Ogółem:	2 695 202	2 710 808	5 408 601

W ruchu paszportowym na ogólną ilość 980 159 osób, które przekroczyły granicę, było: 812 637 obywateli PRL i krajów socjalistycznych oraz 167 522 obywateli państw kapitalistycznych.

Z liczby 508 585 skontrolowanych środków lokomocji, które przekroczyły granicę w 1959 r., przepuszczono:

<b>Rodzaj środków lokomocji</b>	<b>do Polski</b>	<b>z Polski</b>	<b>Razem</b>
Tabor kolejowy	108 080	108 274	216 354
Pojazdy mechaniczne	33 832	33 600	67 432
Tabor rzeczny	6 655	6 656	13 513
Statki morskie	10 549	10 143	20 692
Tabor rybacki	90 912	90 830	181 742
Jachty	1 156	1 169	2 325
Samoloty	3 348	3 381	6 729
Ogółem:	254 532	254 053	508 585

Celem usprawnienia i zapewnienia pełnej koordynacji przedsięwzięć operacyjnych zmierzających do bardziej skutecznego zabezpieczenia granicy państwowej przed penetracją obcych agentów, jak też zwalczania innych form przestępczości granicznej, wydaje się celowym zrealizowanie następujących postulatów:

1. Ścisłejsze powiązanie operacyjne Wojsk Ochrony Pogranicza, a Zwiadu WOP w szczególności, z Dep[artamentem] II Służby Bezpieczeństwa MSW i jego odpowiednikami w terenie.
2. Włączenie służby kontroli ruchu granicznego do służby zwiadowczej WOP celem zapewnienia szerszego niż dotychczas udziału czynnika kontrwywiadowczego w ochronie granicy w legalnych przejściach granicznych.
3. Nadanie uprawnień Dep[artamentowi] II Służby Bezpieczeństwa MSW i jego odpowiednikom w terenie [do] wydawania wiążących wytycznych służbie zwiadowczej WOP dot[yczących] zadań operacyjnych na odcinku zwalczania penetracji obcych agentur.
4. Przekazanie szeregu zadań operacyjnych na pograniczu przez Dep[artament] II Służby Bezpieczeństwa MSW organom Zwiadu WOP.
5. Potraktowanie służby zwiadowczej WOP jako pełnoprawnego organu kontrwywiadowczego Służby Bezpieczeństwa MSW, zapewniając jej dostęp do wszelkich środków operacyjnych niezbędnych do wykonywania postawionych przed nią zadań, a stosowanych przez Służbę Bezpieczeństwa MSW.
6. Ze względu na duże obciążenie kadry pododdziałów KRG w przejściach granicznych typu paszportowego i w portach handlowych dokonać zmian organizacyjno-etatowych celem stworzenia możliwości prowadzenia pracy operacyjnej.

[Hipolit Sławiński]<sup>c</sup>[Jan Puławski]<sup>d</sup>[?]<sup>e</sup>[Kazimierz Kudła]<sup>f</sup>

Odb[ito] 5 egz[emplarzy]  
Do użytku służbowego  
Dn[ia] 10 grudnia [19]60 r.

Źródło: AIPN, 01299/970, k. 1–21, oryginał, powielony mps.

<sup>c</sup> Podpis odręczny, nieczytelny.

<sup>d</sup> Podpis odręczny, nieczytelny.

<sup>e</sup> Nazwisko nieustalone, podpis odręczny, nieczytelny.

<sup>f</sup> Podpis odręczny, nieczytelny.



## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum IPN w Warszawie (AIPN).

### Źródła drukowane

*Biuletyny Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego grudzień 1954 – listopad 1956*, wstęp M. Filipiak, oprac. W. Chudzik, M. Filipiak, J. Gołębiowski, Warszawa 2009.

*Dekret z dnia 7 XII 1954 r. o naczelnym organach administracji państwowej w zakresie spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa publicznego* [w:] *Historyczno-prawna analiza struktur organów bezpieczeństwa państwa w Polsce Ludowej (1944–1990)*. Zbiór studiów, red. A. Jusupović, R. Leśkiewicz, Warszawa 2013.

*Instrukcja nr 03/60 z dnia 2 lipca 1960 r. o podstawowych środkach i formach pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa* [w:] *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*. Materiały pomocnicze Biura Edukacji Publicznej IPN, oprac. i wstęp T. Ruzikowski, Warszawa 2005.

*Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*. Materiały pomocnicze Biura Edukacji Publicznej IPN, oprac. i wstęp T. Ruzikowski, Warszawa 2005.

### Opracowania

*Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005.

Bednarek J., *Przestępczość wśród funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa w latach 1946–1950 w ocenie Biura do Spraw Funkcjonariuszy MBP*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2008, t. 1.

Bołcun G., *Wojsko i obronność w pracach Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1947–1952*, Warszawa 2006.

Dominiczak H., *Powstanie i rozwój organizacyjny Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1945–1983*, Warszawa 1984 („Studia z Dziejów Organów Resortu Spraw Wewnętrznych”, z. 5).

Goryński G., *Organizacja treści szkolenia żołnierzy Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1945–1965*, „Problemy Ochrony Granic. Biuletyn” 2000, nr 13.

Goryński G., *Pułkownik Stefan Sobczak (Sobczuk) w służbie komunistycznego aparatu represji* [w:] *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku*, red. W. Skóra, P. Skubisz, Szczecin 2015.

Goryński G., *Rola, miejsce i zadania Wojsk Ochrony Pogranicza w strukturze Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (1949–1954) i Ministerstwa Spraw*

- Wewnętrznych (1955–1965)*, cz. II, „Problemy Ochrony Granic. Biuletyn” 2000, nr 12.
- Goryński G., *Wojska Ochrony Pogranicza w latach 1945–1965. Próba oceny*, cz. II, „Biuletyn Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej” 2011, nr 2.
- Goryński G., *Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza widziany oczami jego szefa, płk. Stefana Sobczaka. Ocena zaprezentowana na odprawie kadry kierowniczej tej formacji na początku 1955 r.*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2012, nr 1(10).
- Grabowski Ł., *Hipolit Władysław Sławiński – żołnierz Polskiego Batalionu Specjalnego, oficer Zarządu Informacji KBW i zastępca szefa Zarządu Zwiadu WOP*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2018, nr 1(16).
- Grabowski Ł., Maruszak M., *Zarys struktur oraz zadania Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza i Kontroli Ruchu Granicznego w latach 1945–1991*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 2.
- Jackiewicz Z., *Wojska Ochrony Pogranicza (1945–1991). Krótki informator historyczny*, Kętrzyn 1998.
- Jusupović A., *Organy bezpieczeństwa państwa w dokumentach MSW. Próba systematyki* [w:] *Historyczno-prawna analiza struktur organów bezpieczeństwa państwa w Polsce Ludowej (1944–1990). Zbiór studiów*, red. A. Jusupović i R. Leśkiewicz, Warszawa 2013.
- Kamuda D., Trybus M., *Straż Graniczna i jej zadania w zakresie ochrony bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej – zarys problematyki*, „Humanities and Social Sciences” 2013, vol. 18, t. 20, nr 3.
- Kłodziński M., *Kontrola operacyjna rybołówstwa morskiego przez Wydział II Bałtyckiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza (Wybrane zagadnienia)*, „Problemy Ochrony Granic. Biuletyn” 2010, nr 45.
- Komaniecka M., *Organizacja i funkcjonowanie kartotek ogólnoinformacyjnej i zagadnieniowej aparatu bezpieczeństwa* [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006.
- Pawlikowicz L., *Niektóre funkcje terenowego kontrwywiadu realizowane wobec obywateli polskich i obcokrajowców oraz zadania w zakresie zwalczania przemytu i ochrony transportu w latach 1956–1964 na przykładzie Wydziału II Komendy Wojewódzkiej MO w Rzeszowie*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego. Seria Prawnicza” 2010, z. 64.
- Prochwicz J.R., *Wojska Ochrony Pogranicza 1945–1965. Wybrane problemy*, Piotrków Trybunalski 2011.
- Stefaniak M., *Działalność aparatu represji na zachodnim pograniczu Polski w latach 1945–1950*, Szczecin 2008.

Wygoda J., *Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza jako organ bezpieczeństwa państwa w rozumieniu ustawy lustracyjnej*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2011, nr 1(8–9).

Zaremba G., *Wpływ przemian politycznych w Polsce po 1956 roku na strukturę organizacyjną WOP oraz uchwalenie Dekretu o ochronie granic 23 marca 1956 r.*, „Biuletyn Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej” 2008, nr 4.

**Streszczenie:** Reformy w resorcie bezpieczeństwa publicznego z lat 1954–1956 oraz Dekret Rady Państwa o naczelnych organach administracji państwowej w zakresie spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa publicznego z 7 grudnia 1954 r. doprowadziły do instytucjonalnej zmiany podległości Wojsk Ochrony Pogranicza wraz z ich jednostkami terenowymi. Powołanie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz umieszczenie WOP w jego strukturach spowodowały, że resort ten przejął odpowiedzialność za zabezpieczenie przejść granicznych i kontrwywiadowczą ochronę granic. Współpracę z Zarządem VII Zwiadowczym WOP (oraz po kolejnych reorganizacjach w WOP: Zarządem II Zwiadowczym, Zarządem II Zwiadu WOP oraz Zarządem Zwiadu WOP) kontynuowały w latach 1956–1965 pionierzy operacyjne MSW. Wzajemną wymianę informacji prowadzono zarówno na szczeblu centralnym, jak i terenowym. Załączona do artykułu edycja źródłowa ma na celu przybliżenie informacji o zmianach, jakie zaszły w latach 1956–1963 w organizacji i zakresie działań operacyjnych prowadzonych przez Zwiad WOP. Cechą charakterystyczną tego okresu jest wyraźna ewolucja metod pracy, które wykorzystywano w kontaktach z posiadaną siecią agenturalną. Ponadto w prezentowanym opracowaniu omówiona została kwestia włączenia pionierzy Kontroli Ruchu Granicznego do Zarządu II Zwiadu WOP.

**Słowa kluczowe:** Zwiad WOP, Zarząd VII Zwiadowczy, Wojska Ochrony Pogranicza, Dowództwo WOP, działania operacyjne, granica, ochrona granicy

**Łukasz Grabowski** (ur. 1981), magister historii, archiwista. Absolwent Instytutu Filologiczno-Historycznego Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach filia w Piotrkowie Trybunalskim. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się głównie wokół historii Wojsk Ochrony Pogranicza, ze szczególnym uwzględnieniem ich pionierstwa zwiadowczego. Autor edycji źródłowych i współautor zarysu historii Zwiadu WOP i Kontroli Ruchu Granicznego w latach 1945–1991. Publikował w czasopiśmie: „Pamięć i Sprawiedliwość”, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej”, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” i „Świętokrzyskie Studia Archiwalno-Historyczne”.

## Organisation and System of Securing the Borders by the Units of Reconnaissance and Border Traffic Control of WOP – a Memo of Officers of the Division II of the Border Protection Troops Command in 1960

**Abstract:** The process of reform of the security apparatus departments carried out in Poland in 1954–1956 and the introduction of the Decree of the Council of State on 7 December 1954 on the chief organs of state administration dealing with the matters of internal affairs and public security, led to an institutional change in the subordination of the Border Guard with its field units. The establishment of the Ministry of Internal Affairs and the placement of the Border Protection Troops in its structures resulted in this Ministry taking over responsibility for the protection of border crossings and counterintelligence protection of the borderland. In 1956–1965, the operative units of the Ministry of Internal Affairs (MSW) continued their cooperation with the 7th Reconnaissance Division of Border Protection Troops (WOP) (and after subsequent reorganisations in WOP: the 2nd Reconnaissance Division, the 2nd Division of the WOP Reconnaissance and the Division of the WOP Reconnaissance). Mutual exchange of information was conducted on both the central and field levels. The source edition attached to this article aims at presenting information on changes that took place in 1956–1963 in the organisation and scope of operative activities carried out by the WOP reconnaissance unit. A characteristic feature of this period is a clear evolution of the working methods used in contacts with the agent network. Moreover, the paper discusses the issue of incorporating the Border Traffic Control MSW department into the Second Division of the WOP Reconnaissance.

**Keywords:** WOP Reconnaissance, 7th Reconnaissance Division, Border Protection Troops, WOP Command, operational activities, border, border protection

**Łukasz Grabowski** (b. 1981), MA, a historian and archivist. A graduate of the Institute of Philology and History at the Jan Kochanowski University in Kielce, the Piotrków Trybunalski Branch. His research interests focus mainly on the history of the Border Protection Troops, with an emphasis on the WOP reconnaissance unit. He is the author of source editions concerning the activities of the WOP reconnaissance unit and co-author of a study on the history and tasks of the WOP reconnaissance and border traffic control units in 1945–1991. He has published in the academic periodicals: *Pamięć i Sprawiedliwość*, *Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej*, *Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989*, and *Świętokrzyskie Studia Archiwalno-Historyczne*.

**Grzegorz Goryński**

<https://orcid.org/0000-0001-7560-6312>

Powszechna Wyższa Szkoła Humanistyczna „Pomerania” w Chojnicach

## **SZEFOWIE ZWIADU WOJSK OCHRONY POGRANICZA. SZKIC DO PORTRETU ZBIOROWEGO**

Wojska Ochrony Pogranicza (WOP) powołał do życia rozkaz 0245/Org. Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego (NDWP) z 13 września 1945 r. Zajmować się one miały ochroną granicy Polski. Wraz z kształtowaniem się przyszłej struktury organizacyjnej tej formacji ustalano także zakres jej zadań i kompetencji. Chociaż w końcu sierpnia 1945 r. Naczelne Dowództwo WP mówiło o formowaniu „wojsk Straży Granicznej”<sup>1</sup>, to z uwagi na „odmienne zasady ustrojowe, zadania społeczno-polityczne ludowego państwa oraz poprawnie kształtujące się stosunki z państwami ościennymi”<sup>2</sup> formacje graniczne funkcjonujące w okresie II RP (Korpus Ochrony Pogranicza i Straż Graniczna) nie zyskały aprobaty organizatorów, czyli Sztabu Generalnego<sup>3</sup>. Jak się wydaje, uczyniono tak z rozmysłem, gdyż sięgnięto do rozwiązań w tamtym czasie „jedynie słusznych”, a więc do wzorców sowieckich, a pierwszym szefem Departamentu WOP, który odpowiedzialny był za zorganizowanie tej formacji, mianowano pułkownika Gwidona Czerwińskiego – oficera sowieckiego ze sporym doświadczeniem w ochronie granicy państwowej<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie-Rembertowie (dalej CAW WBH), III.1.62, Rozkaz specjalny nr 0751 NDWP z 30 VIII 1945 r., b.p. Rozkaz ten w zastępstwie NDWP podpisał gen. broni Władysław Korczyc.

<sup>2</sup> H. Kula, *Granica morska PRL 1945–1950*, Warszawa 1979, s. 69.

<sup>3</sup> *Ibidem*.

<sup>4</sup> Gwidon Czerwiński, zruszczony Polak, który przez czternaście lat pełnił służbę w ochronie granicy ZSRS (CAW WBH, 497/58/5496, Akta personalne, Arkusze ewidencji personalnej, k. 5; J. Królikowski, *Generalowie i admirałowie Wojska Polskiego 1943–1990*, Toruń 2010, t. 1, s. 287–289).

Pod koniec października 1945 r. ukazał się drugi rozkaz dotyczący organizacji WOP, powołujący do kontroli ruchu granicznego Przejściowe Punkty Kontrolne<sup>5</sup>.

Wojska Ochrony Pogranicza utworzono w celu ochrony granic Polski w okresie pokoju pod względem wojskowym, politycznym, bezpieczeństwa publicznego i celnym<sup>6</sup>. Szczegółowy zakres obowiązków tej nowo powstałej formacji granicznej początkowo określała Instrukcja o zakresie pracy Departamentu WOP, którą pod koniec listopada 1945 r. płk Gwidon Czerwiński przedstawił drugiemu wiceministrowi obrony narodowej. Ustaliła ona, że do jej zadań należało: niedopuszczenie do naruszenia granicy państwa przez „obce władze i ich organizacje”, zapobieganie nielegalnej migracji, niedopuszczenie do przewożenia i przenoszenia towarów przez granicę z pominięciem obowiązujących przepisów celnych oraz śledzenie, ujawnianie i ściganie wykroczeń skarbowo-celnych. Oprócz wymienionych celów miała ona realizować również takie zadania, jak: „zapobieganie przenoszeniu lub przesyłaniu przez granicę wszelkich pism, dzienników, broszur itp. skierowanych przeciw Państwu i prawowitym władzom; ściganie wszelkich poczynań i zamierzeń skierowanych przeciw politycznym interesom Państwa; współdziałanie z innymi organami mającymi na celu bezpieczeństwo publiczne i zapobieganie szkodom zagrażającym interesowi publicznemu”<sup>7</sup>.

<sup>5</sup> Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie (dalej ASG), 217/5, Rozkaz organizacyjny nr 0304/Org. z 28 X 1945 r., b.p. Nazwę „Przejściowy Punkt Kontrolny” (PPK) Tadeusz Jarmoliński uznał za niezbyt udaną, gdyż wynikała ona z tłumaczenia przyjętego i stosowanego w ZSRS określenia „Kontrolno-Propusknij Pogranicznyj Punkt” (KPPP). T. Jarmoliński, *Kontrola ruchu granicznego w Polsce w latach 1945–1990*, Warszawa–Koszalin 2013, s. 13; P. Skubisz, *Wojska Pograniczne ZSRS na odcinku z Polską w świetle materiałów wywiadu II Rzeczypospolitej (1921–1939). Struktura i dyslokacja, działalność wywiadowcza, regulamin służby*, Szczecin 2010, s. 42.

<sup>6</sup> Lech Kowalski nieprecyzyjnie podał, że powołanie WOP poprzedził niedatowany Dekret o Wojskach Ochrony Pogranicza. Istotnie projekt takiego dekretu został w Naczelnym Dowództwie WP opracowany i trafił do konsultacji. Nie został jednak, jak podał Kowalski, podpisany przez Bieruta, Osóbkę-Morawskiego i Żymierskiego. Gdyby tak się stało, wspomniany dokument byłby aktem prawnym, na który powoływano by się nie tylko w MON, ale i WOP. Byłby także w wykazie aktów prawnych (ISAP) (L. Kowalski, *Bezpieka pogranicza. Historia zwiadu WOP 1945–1990*, Warszawa 2020, s. 40).

<sup>7</sup> CAW WBH, IV.500.2.34, Instrukcja o zakresie pracy Departamentu WOP, k. 431–432; K. Frontczak, *Siły Zbrojne Polski Ludowej. Przejście na stopę pokojową 1945–1947*, Warszawa 1974, s. 252; J. Ławski, *Ochrona granic Polski Ludowej 1945–1948*, Warszawa 1974, s. 89–90; H. Dominiczak, *Zarys historii Wojsk Ochrony Pogranicza 1945–1995*, Warszawa 1985, s. 64–65.

Ponadto Departament WOP kierował: pracą wywiadowczą na terytorium Polski, a także na terytorium państw sąsiednich, **z wyjątkiem ZSRS** (podkreślenie autora); zwalczaniem szpiegostwa i dywersji; likwidacją grup dywersyjnych, bandyckich i szpiegowskich działających w strefie nadgranicznej oraz pracą wywiadowczo-śledczą<sup>8</sup>. Ten zestaw obowiązków powierzony został Wydziałowi Zwiadowczemu Dep. WOP<sup>9</sup>, który organizacyjnie składał się z trzech sekcji: wywiadow-

<sup>8</sup> CAW WBH, IV.500.2.34, Instrukcja o zakresie pracy Departamentu WOP, k. 432–433.

<sup>9</sup> W przeciwieństwie do Służby Bezpieczeństwa, na temat zadań, organizacji, form i metod pracy Zwiadu WOP napisano dotychczas niewiele. Dopiero powstanie Archiwum IPN sprawiło, że dokumenty dotyczące jego działalności udostępniono do badań naukowych. Dotychczas o Zwiadzie WOP pisali m.in. I. Bieniecki, *Zwiad nadmorskich brygad Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1965–1991. Zadania – struktura – działalność* [w:] *Służby specjalne w systemie bezpieczeństwa państwa. Praktyczne aspekty bezpieczeństwa. Edukacja dla bezpieczeństwa*, red. M. Ilnicki, A. Piotrowski, Poznań 2012, t. 1; *idem*, *Wojska Ochrony Pogranicza w systemie ochrony i obrony granicy morskiej Polski w latach 1965–1991*, Słupsk 2015; *idem*, *Przestępczość graniczna na polskim wybrzeżu w drugiej połowie XX wieku*, Słupsk 2012; *idem*, *Działalność operacyjno-rozpoznawcza Zwiadu nadmorskich Brygad Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1965–70*, cz. 1–2, „Biuletyn Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej” 2007, nr 3 i 4; L. Grabowski, M. Maruszak, *Zarys struktur oraz zadania Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza i Kontroli Ruchu Granicznego w latach 1945–1991*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 11/2(20); L. Grabowski, *Zasady współpracy Wojsk Ochrony Pogranicza i Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1954–1956 w ujęciu oficera Zarządu II Zwiadowczego WOP ppłk Hipolita Sławińskiego*, „Przegląd Archiwalny” 2016, t. 9; *idem*, *Hipolit Władysław Sławiński – żołnierz Polskiego Samodzielnego Batalionu Specjalnego, oficer Zarządu Informacji KBW i zastępca szefa Zarządu Zwiadu WOP*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2018, nr 1(16); *idem*, *Referat szefa Zarządu VII Zwiadowczego Dowództwa WOP płk. Stefana Sobczaka oceniający sytuację w pionie zwiadu WOP w pierwszym półroczu 1955 r.*, „Przegląd Archiwalny” 2015, t. 8; G. Goryński, *Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza widziany oczami jego szefa, płk. Stefana Sobczaka. Ocena zaprezentowana na odprawie kadry kierowniczej tej formacji na początku 1955 r.*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2012, nr 1(10); *idem*, *Pułkownik Stefan Sobczak (Sobczuk) w służbie komunistycznego aparatu bezpieczeństwa* [w:] *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku*, red. W. Skóra, P. Skubisz, t. 2, Szczecin 2015; *idem*, *Podpułkownik Czesław Kaczmarz. Model kariery „zasłużonego w utrwalaniu władzy ludowej” na Dolnym Śląsku oficera zwiadu Sudeckiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2019, nr 17; W. Parus, *Zakres pracy operacyjnej zwiadu WOP na przełomie lat '80 i '90* [w:] *Służby specjalne w systemie bezpieczeństwa państwa. Praktyczne aspekty bezpieczeństwa. Edukacja dla bezpieczeństwa*, red. M. Ilnicki, A. Piotrowski, t. 1, Poznań 2012; *idem*, *Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza w strukturach służb specjalnych PRL*, „Biuletyn Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej” 2013, nr 4; M. Kłodziński, *Wydział II Kaszubskiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza wobec „Solidarności” oraz opozycji antykomunistycznej (1980–1983)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2013, nr 1(11); J. Wygoda, *Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza jako organ bezpieczeństwa państwa w rozumieniu ustawy lustracyjnej*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2011, nr 1(8–9). Wartość poznawcza przedstawionych powyżej publikacji jest różnicowana i stanowi zaledwie początek



czej, kontrwywiadowczej i ogólnej. Skład osobowy sekcji wywiadowczej za pośrednictwem szefa Wydziału organizował pracę agencyjno-wywiadowczą na terytorium państw sąsiednich na głębokość 50–70 km, z wyjątkiem Związku Sowieckiego. Jej celem było rozpoznanie terenu pod względem geograficznym, politycznym i ekonomicznym. Celami tego rozpoznania miały być: umocnienia wojskowe oraz zakłady przemysłu wojennego, stan dróg i możliwości transportowe, a także zamieszkałe tam osoby będące krewnymi obywateli polskich. Miano także wykrywać na tym terenie obecność „dywersyjno-bandyckiego i szpiegowskiego elementu i baz przemysłowych”<sup>10</sup>.

Skład osobowy sekcji wywiadowczej Wydziału Zwiadowczego przygotowywał potrzebne szefowi Wydziału instrumenty (instrukcje, wytyczne, polecenia, rozkazy) do kierowania pracą wywiadowczą podległych sztabów (oddziałów i komend odcinków) oraz kontrolował ich operacyjną działalność. Opracowywał i gromadził materiał agencyjno-wywiadowczy przekazywany przez terenowe komórki Zwiadu. Sekcja kontrwywiadowcza odpowiedzialna była za kierowanie pracą agencyjno-wywiadowczą na obszarze własnego pasa przygranicznego w kierunku rozpracowywania osób prowadzących wrogą działalność przeciwko państwu polskiemu oraz za zwalczanie dywersji, przemytu i innych przestępstw. Oficerowie tej sekcji organizowali też pracę mającą na celu likwidację oddziałów „dywersyjno-bandyckich i szpiegowskich grup” w pasie przygranicznym na terenie Polski. Prowadzili również centralną ewidencję spraw szpiegowskich, będących w rozpracowaniu podległych komórek zwiadowczych, ewidencję podejrzanego „elementu” w rejonie pasa przygranicznego oraz centralną bazę agentów wykorzystywanych przez Zwiad WOP. Kierowali rozpracowywaniem osób podejrzanych i zatrzymanych. W specjalnie wyznaczonych przypadkach prowadzili również śledztwa w sprawach agencyjno-wywiadowczych. Przygotowywali też instrukcje dla podległych im komórek<sup>11</sup>.

Szef Wydziału Zwiadowczego odpowiedzialny był (co zrozumiałe) za całokształt pracy tego wydziału, planował i nadzorował działania poszczególnych sekcji, referował szefowi Departamentu WOP wszystkie sprawy wchodzące w zakres jego kompetencji oraz organizował i przeprowadzał fachowe szkolenia podlegających mu oficerów. Uzgadniał

---

badania nad Zwiadem WOP w jego ujęciu podmiotowym i przedmiotowym. Ostatnio ukazała się praca Lecha Kowalskiego, pt. *Bezpieka pogranicza. Historia zwiadu WOP 1945–1990*. W ocenie autora tego tekstu niestety nie można jej, mimo atrakcyjnego tytułu, traktować jako pracy naukowej.

<sup>10</sup> CAW WBH, IV.500.2.34, Instrukcja o zakresie pracy Departamentu WOP, k. 431–432.

<sup>11</sup> *Ibidem*.

też z wyznaczonymi funkcjonariuszami Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego<sup>12</sup> pracę agencyjno-wywiadowczą<sup>13</sup>.

W okresie istnienia Wojsk Ochrony Pogranicza (1945–1991) ich Zwiadem kierowało w sumie dziesięciu oficerów, z których trzech było tylko pełniącymi obowiązki (p.o.) szefami. Teraz chcę przedstawić ich sylwetki i doświadczenia, które w różnym stopniu wywierały wpływ na funkcjonowanie Zwiadu. Bez poznania tych ludzi obraz tego pionu wydaje się niepełny.

## Włodzimierz Karpiński

Pierwszym p.o. szefem<sup>14</sup> Wydziału Zwiadowczego Departamentu WOP został mjr Włodzimierz Karpiński. Urodził się on 21 grudnia 1898 r. w Krakowie jako syn Stanisława (urzędnika kolejowego) i Zofii z d. Stroka. Szkołę powszechną i szkołę realną ukończył w Krakowie. Tam też uzyskał maturę. Od 14 kwietnia 1916 do końca października 1918 r. służył w armii austro-węgierskiej w 13 Pułku Piechoty (pp), z którym uczestniczył w walkach na froncie rosyjskim. W 1917 r. ukończył Oficerską Szkołę Piechoty w Opawie. W listopadzie 1918 r. wstąpił do

<sup>12</sup> Na temat funkcjonowania komunistycznego aparatu represji, do którego zalicza się także Zwiad WOP, napisano zdecydowanie więcej. Na podstawie analizy publikacji można podsumować, że powstało wiele syntez dotyczących działalności powiatowych struktur UB w latach 1944–1956 i funkcjonowania wojskowych sądów rejonowych w latach 1946–1955. Dominują jednak edycje źródłowe, studia i przyczynki. Rządziej pojawiają się obszernie monografie. Niezbadane pozostają nadal wojskowe tajne służby, w tym Zwiad WOP. Przeglądu bibliograficznego publikacji o tej tematyce dokonał Filip Musiał w artykule *Stan badań nad dziejami komunistycznego aparatu represji za lata 2000–2013*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2015, nr 1 (13). Napisał on także książkę *Podręcznik bezpieczeństwa. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2007 (wyd. 2 popr. 2015). Ale to nie wszystkie opracowania tego autora. Warto odnotować jeszcze m.in.: *Osobowe środki pracy operacyjnej – zagadnienia źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2013; *Archiwalia komunistycznego aparatu represji – zagadnienia źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2012. Ukazały się także inne publikacje normatywów pracy komunistycznego aparatu represji. Warto wspomnieć chociażby o takich pozycjach jak *Ewidencja operacyjna i archiwum organów bezpieczeństwa PRL w latach 1944–1990. Zbiór normatywów*, oprac. M. Komaniecka-Lyp, Kraków 2017 czy W. Frazik, B. Kopka, G. Majchrzak, *Dzieje aparatu represji w Polsce Ludowej (1944–1989). Stan badań*, Warszawa–Kraków 2004. Ostatnio ukazał się natomiast *Leksykon bezpieczeństwa. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa (1944–1956)*, t. 1, red. W. Bagiński, M. Dźwigał, Warszawa 2020.

<sup>13</sup> CAW WBH, IV.500.2.34, Instrukcja o zakresie pracy Departamentu WOP, k. 431–432.

<sup>14</sup> Szef Wydziału Zwiadowczego (etat płk) był jednocześnie zastępcą szefa Departamentu WOP, kierował liczącym etatowo 11 oficerów wydziałem (Archiwum IPN w Warszawie [dalej AIPN], 3642/1, Etat nr Ż 8/3 Departamentu WOP Rzeczypospolitej Polskiej (czasu pokojowego), z 12 IX 1945 r., k. 2).



**Włodzimierz Karpiński**  
(AIPN, 2174/8384)

odradzającego się Wojska Polskiego – 13 pp w stopniu st. szer. pchor. Służbę pełnił początkowo w Krakowie, a później w Modlinie. Przez sześć tygodni był też na froncie białorusko-litewskim. W dniu 27 września 1919 r. mianowano go podporucznikiem. W połowie marca 1920 r. przeniesiony został do Dowództwa Żandarmerii w Warszawie, a niedługo później objął stanowisko adiutanta w Dowództwie 2 Dywizjonu Żandarmerii w Lublinie. Tam też w połowie stycznia 1921 r. awansował na porucznika. Już w lutym tr. przeniesiono go do 3 Dywizjonu Żandarmerii w Kielcach, w którym przez rok był adiutantem i dowódcą plutonu. W pierwszej połowie marca 1922 r. trafił do 7 Dywizjonu Żandarmerii w Poznaniu. Po półtorarocznej służbie w październiku 1923 r. został słuchaczem Oficerskiej Szkoły Żandarmerii w Grudziądzu. W połowie maja 1928 r. przeniesiono go z Poznania do Brześcia nad Bugiem do 9 Dywizjonu Żandarmerii na stanowisko dowódcy plutonu. Czternaście miesięcy później (w lipcu 1929 r.) trafił do 8 Dywizjonu Żandarmerii w Toruniu, skąd wysłany został do Gdyni, aby tam objąć takie samo stanowisko służbowe. W marcu 1932 r. przeniesiony do Marynarki Wojennej na stanowisko adiutanta Komendanta Portu Wojennego w Gdyni. Na początku 1933 r. otrzymał awans na stopień kapitana. Od stycznia do końca marca 1936 r. był na kursie oficerów wywiadu. Po jego ukończeniu skierowany został do Dowództwa KOP<sup>15</sup>. Tam trafił do Szefostwa Wywiadu KOP na stanowisko kierownika Referatu VII. Później pełnił obowiązki wz. Kierownika Referatu w tym Szefostwie<sup>16</sup>. W czasie przedwojennej służby wojskowej odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Podczas okupacji hitlerowskiej pod pseudonimem „Korab” prowadził działalność w Związku Walki Zbrojnej, a później w Komendzie Głównej Armii Krajowej –

<sup>15</sup> W rubryce „Dokładny przebieg służby” podano, że w Dowództwie KOP Karpiński trafił do Oddziału Służby Granicznej (AIPN, 2174/8383, Akta Personalne, k. 8).

<sup>16</sup> Według akt personalnych Karpiński służył w KOP do wybuchu wojny i dostał się do niewoli niemieckiej, z której zbiegł. Według ustaleń pracowników służył tam jednak tylko do 1938 r., a w roku następnym był w dyspozycji szefa Biura Personalnego MSWojsk. (AIPN, 2174/8383, Akta Personalne, k. 8; *Aparat bezpieczeństwa wobec żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza i funkcjonariuszy Straży Granicznej*, wstęp P. Skubisz, wybór dok. i oprac. A. Chrzanowska, S. Koller, M. Kościńska i in., Warszawa 2013, s. 33 i 56–57).

Oddział II, „Lombard”, referat „Zachód” (wywiadu ofensywnego). Był tam szefem bezpieczeństwa<sup>17</sup>. Walczył także w Powstaniu Warszawskim. W 1944 r. mianowany majorem oraz odznaczony Krzyżem Walecznych. Pod koniec 1944 r. wywieziony do Niemiec na roboty przymusowe, z których powrócił do Warszawy po zakończeniu zmagania wojennych. Pod koniec lipca 1945 r. powołany do służby w WP<sup>18</sup>. Komisja Weryfikacyjna Oficerów przy Oddziale Personalnym WP postanowieniem z 10 sierpnia 1945 r. zatwierdziła jego stopień majora ze starszeństwem od 1 czerwca 1944 r. Od połowy października 1945 r. pełnił służbę w Departamencie WOP na stanowisku p.o. szefa Wydz. Zwiadowczego. Miał stosunkowo duże doświadczenie w pracy organizacyjnej i wywiadowczej, co było przydatne przy organizowaniu tego wydziału. Jego wpływ na tworzenie Zwiadu WOP był raczej ograniczony, gdyż obsadzanie stanowisk służbowych w tym czasie było wielotorowe, a sam Karpiński po ujawnieniu jego służby w Żandarmerii, KOP, ZWZ i AK bardzo szybko został z WOP usunięty, chociaż szef Departamentu WOP płk Czerwiński początkowo dobrze oceniał jego działalność. W opinii z 2 listopada 1945 r. napisał o nim, że był oficerem o dużej wiedzy fachowej i wykazywał się wielką pracowitością i sumiennością. Miał też zdecydowany charakter, a także analityczny i syntetyczny umysł. Umiał trafnie ocenić każde zjawisko lub sytuację. „Całkowicie lojalny i oddany służbie” – podsumował Czerwiński<sup>19</sup>.

O ile ta pierwsza opinia o Włodzimierzu Karpińskim wydaje się obiektywna i pozbawiona uprzedzeń ideologicznych wobec przedwrześniowej kadry WP, o tyle już w następnej wyraźne są wątki polityczne. Wskazano w niej, że Karpiński był byłym pracownikiem „dwójki”, oficerem zwiadowczym KOP oraz oficerem AK. „Jest zdolnym i wykwalifikowanym pracownikiem agentury” – napisano w opinii. „Inteligentny, chytry, przebiegły. Bezgranicznie chciwy na punkcie bytowym. Politycznie nie pewny<sup>20</sup>[sic]. Jako specjalista był wykorzystywany w okresie organizacji Departamentu WOP. Dalsze przebywanie jego na tym stanowisku [szefa

<sup>17</sup> Więcej o jej organizacji i obsadzie W. Bułhak, A.K. Kunert, *Kontrwywiad podziemnej Warszawy. Struktura, zadania i obsada personalna Kontrwywiadu Komendy Głównej, Obszaru Warszawa i Okręgu Warszawa ZWZ-AK w latach 1939–1944* [w:] *Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, red. W. Bułhak, Warszawa 2008, s. 332.

<sup>18</sup> AIPN, 2174/8383, Akta Personalne, k. 1–8.

<sup>19</sup> Wniosek o mianowanie na stopień podpułkownika, który otrzymał 1 IV 1946 r., podpisali płk Ignacy Narbutt (właściwie Ignacy Robb-Narbutt) i – w imieniu II wiceministra Karola Świerczewskiego – gen. bryg. Bronisław Półturzycki (AIPN, 2174/8384, Akta Personalne ppłk. Karpińskiego, k. 16).

<sup>20</sup> Pisownia oryginalna.

Wydziału Zwiadowczego] jest niemożliwym, gdyż byłoby to ze szkodą dla służby” – napisał Czerwiński<sup>21</sup>.

Część podanych w opinii informacji o Karpińskim była nieprawdziwa i niesprawiedliwa. Ukazuje to bezgraniczny cynizm przygotowujących charakterystykę służbową, gdyż dawała ona podstawę do pozbycia się ppłk. Włodzimierza Karpińskiego po ośmiu miesiącach służby. Z WOP został on ostatecznie usunięty 15 czerwca 1946 r.<sup>22</sup> Później, jak każdy oficer II RP stygmatyzowany mianem „politycznie niepewny”, podlegał szykanom i represjom. 19 stycznia 1950 r. stawiał się przed Okręgową Komisją Rejestracyjno-Weryfikacyjną nr 4 w Pruszkowie, która wydała kłamliwą opinię o nim:

Oficer zawodowy K[orpusu] O[chrony] P[ogranicza]. Po ukończeniu Kursu Informacyjnego pracował w S[amodzielnym] R[eferacie] I[nformacyjnym]. W czasie okupacji członek ZWZ i „AK”. Z odrodzonego W[ojska] P[olskiego] zwolniony jako element politycznie nie pewny [sic]. Działalność w okresie okupacji podejrzana. Stosunek do obecnej rzeczywistości wydaje się być wrogi. Winien być wzięty na specjalną ewidencję. Zdaniem komisji należałoby usunąć go z zajmowanego kierowniczego stanowiska w celach profilaktycznych<sup>23</sup>.

Powyższe orzeczenie nie miało znaczenia dla przebiegu służby wojskowej Karpińskiego, ponieważ był on już cywilem. Spowodowało jednak zwolnienie go od powszechnego obowiązku wojskowego, czyli nie mógł być w rezerwie i nie mógł zostać powołany do WP w czasie mobilizacji. Opinia ta mogła mieć natomiast wpływ na jego życie prywatne, gdyż komunistyczny system bezpieczeństwa kontrolował ludzi, którzy pełnili służbę w przedwojennym aparacie wywiadowczym i kontrwywiadowczym<sup>24</sup>. Wpłynęła także na pracę zawodową, którą Karpiński wykonywał po wydaleniu ze służby w WOP. Jak napisał w życiorysie w 1955 r., kilkakrotnie zmieniał pracę. Początkowo od sierpnia 1946 do końca września 1948 r. pracował w Głównym Inspektoracie Ochrony Skarbowej Ministerstwa Skarbu na stanowisku rady – kierownika zespołu. Później przeszedł na

<sup>21</sup> AIPN, 2174/8384, Charakterystyka służbowa ppłk. Wł. Karpińskiego z 1 VI 1946 r., k. 18.

<sup>22</sup> W rubryce dot. przebiegu służby napisano, że rozkazem Dep. Personalnego WP z 15 VI 1946 r. został on „zdemobilizowany” (*ibidem*, Zeszyt ewidencyjny, k. 10).

<sup>23</sup> AIPN, 2174/8384, Arkusz weryfikacyjny ppłk. Karpińskiego, 19 I 1950 r., k. 25.

<sup>24</sup> Zob. „Politycznie obcy!”. *Żołnierze Wojska Polskiego w zainteresowaniu komunistycznego aparatu represji i propagandy w latach 1944–1956*, red. B. Polak, P. Skubisz, Szczecin 2016; *Aparat bezpieczeństwa wobec żołnierzy...*

stanowisko inspektora w Związku Zawodowym Pracowników Skarbowych, które zajmował do zwolnienia, czyli do końca lutego 1949 r. Od kwietnia 1949 r. był zatrudniony w Fabryce Wyrobów Precyzyjnych im. gen. Świerczewskiego w Warszawie jako kierownik działu<sup>25</sup>.

W życiorysie nie napisał jednak wszystkiego, gdyż pewnych spraw nie mógł ujawnić. Jak podał Paweł Skubisz, w listopadzie 1948 r. Karpiński został zwerbowany przez funkcjonariusza Wydziału VI Departamentu I MBP do inwigilacji pracowników Referatu „Zachód” kryptonim „Lombard”. Otrzymał kryptonim „Korfanty”. Według naczelnika Wydziału VI Dep. I MBP ze współpracy nie wywiązywał się zadowalająco, co może sugerować, że został do niej zmuszony. Podawał informacje mało wartościowe, ogólne i znane już pracownikom MBP. W sierpniu 1952 r. został aresztowany pod zarzutem zatajenia informacji uzyskanych podczas rozpracowywania Referatu „Zachód”. Rok później Wojskowy Sąd Rejonowy (WSR) w Warszawie umorzył jego sprawę. Naczelny Sąd Wojskowy (NSW), rozpatrując odwołanie Wojskowej Prokuratury Rejonowej (WPR), uchylił wcześniejsze postanowienie WSR i nakazał ponowne rozpatrzenie tej sprawy, a WSR ponownie ją umorzył 24 grudnia 1953 r. Włodzimierz Karpiński zmarł w Warszawie 21 kwietnia 1964 r.<sup>26</sup>

## Mikołaj Sajko

Niepowołanie Karpińskiego na stanowisko zastępcy szefa Departamentu WOP i szefa wydziału zwiadowczego świadczyć mogło o tym, że Departament Personalny WP poszukiwał na to stanowisko „odpowiedniego” oficera, który spełniałby wymogi kadrowe ludowego Wojska Polskiego określone przez gen. bryg. Stanisława Zawadzkiego. Hipotezę tę, jak się wydaje, potwierdza fakt, że dopiero we wrześniu 1947 r. powołano na to stanowisko mjr. Mikołaja Sajkę – oficera Informacji Wojskowej. Urodził się on 20 kwietnia 1913 r. w Kuźnicy w powiecie sokólskim. Był synem Jana i Elżbiety z d. Kisiel. Ojciec był szewcem, a matka zajmowała się domem. Mikołaj uzyskał stosunkowo dobre wykształcenie ogólne. Ukończył w 1927 r.



**Mikołaj Sajko**  
(AIPN, 1842/563)

<sup>25</sup> AIPN, 2174/8384, Życiorys spisany 26 X 1955 r., k. 22–24.

<sup>26</sup> *Aparat bezpieczeństwa wobec żołnierzy...*, s. 56–57.



szkołę powszechną w Kuźnicy, a przez następne sześć lat uczył się w seminarium nauczycielskim w Grodnie. Tam też w 1937 r. uzyskał świadectwo dojrzałości. Dobrze władał językiem rosyjskim i białoruskim. W latach 1936–1937 pełnił służbę wojskową w 81 Pułku Strzelców Grodzieńskich (29 DP). Po jej zakończeniu pracował w zarządzie miejskim Dąbrowy Grodzieńskiej. W życiorysie napisał: „Do wyzwolenia w 1939 r. ziem Zachodniej Białorusi przez Armię Radziecką pracowałem jako nauczyciel we wsi Miedzianowo”<sup>27</sup>. W rzeczywistości nauczycielem i kierownikiem tej szkoły był do agresji III Rzeszy na ZSRS. Po zajęciu tych terenów przez Niemców uciekł do Grodna, a dwa miesiące później – do Jarosławia, w którym pracował do lipca 1944 r. jako robotnik. Wkroczenie Armii Czerwonej do tego miasta sprawiło, że 8 sierpnia wstąpił ochotniczo do WP i trafił do 3 zapasowego batalionu 3 DP (na stanowisko dowódcy kompanii żandarmerii), a od grudnia 1944 r. przez pół roku był dowódcą kompanii szkolnej w 8 Zapasowym Pułku Szkolnym. Później, do czerwca 1945 r., dowodził szkolnym batalionem. Stamtąd wysłany został do Wyższej Szkoły Oficerskiej na kurs dowódców batalionów i wtedy wstąpił do PPR. Po ukończeniu szkolenia od października 1945 r. przez dwa lata pełnił różne funkcje w Informacji Wojskowej. Chociaż tak dobrze się zapowiadał, na stanowisku zastępcy Głównego Inspektora do spraw specjalnych WOP utrzymał się tylko przez kilkanaście miesięcy. Jego działalność zakończyła się aresztowaniem w październiku 1948 r.<sup>28</sup>

Co zadecydowało o tym niespodziewanym przerwaniu dobrze zapowiadającej się kariery zawodowej? Zenon Jackiewicz podał, że Sajko został aresztowany i skazany na 15 lat więzienia za współpracę z Niemcami w czasie okupacji: „Był w tym czasie członkiem AK i z polecenia tej organizacji służył w policji białoruskiej”<sup>29</sup>.

Wersja ta nie jest jednak dokładna i wymaga głębszej analizy, gdyż niektóre informacje podawane przez Sajkę i Jackiewicza nie odpowiadają prawdzie. Pod koniec 1944 r. dowódca 8 Szkolnego Zapasowego Pułku Piechoty ppłk [?] Litwak wysłał do szefa Oddziału Personalnego WP informację, że 21 grudnia Prokuratura Wojskowa Garnizonu Rzeszów oddała do jego dyspozycji ppor. M. Sajkę. Według informacji podanych przez prokuraturę Sajko, będąc dowódcą kompanii żandarmerii (w 8 Samodzielnym Zapasowym Batalionie Piechoty), w sierpniu i we wrześniu dopuścił się

<sup>27</sup> AIPN, 1842/563, Życiorys z 10 XI 1953 r., k. 46.

<sup>28</sup> *Ibidem*, Akta personalne, k. 6–11 oraz Życiorys z 10 XI 1953 r., k. 46–47.

<sup>29</sup> Z. Jackiewicz, *Wojska Ochrony Pogranicza 1945–1991. Krótki informator historyczny*, Kętrzyn 1998, s. 14.



karygodnych czynów, w związku z czym został przez nią aresztowany. Po niespełna dwóch miesiącach sprawę umorzono, a Sajkę zwolniono z aresztu i odesłano do dyspozycji dowódcy pułku. Podpułkownik Litwak nie przyjął go do swojego pułku, tylko skierował do Oddziału Personalnego WP, tłumacząc to brakiem wolnego etatu<sup>30</sup>.

Nieco światła na czyny Sajki rzuca inny dokument. W wyciągu z księgi kar odnotowano, że podporucznik przebywał w areszcie z powodu „różnych wykroczeń, niepodlegających jego kompetencji, jak bicie itp.”<sup>31</sup>. Faktu bicia w trakcie postępowania procesowego jednak nie potwierdzono. Podprokurator ppor. Piotr Mycawka, który prowadził postępowanie przeciwko ppor. Sajce, ustalił, że wprawdzie jego czyny stanowiły przekroczenie władzy, ale wskutek braku znamion osobistych pobudek lub osobistej korzyści nie nabrały cech przestępstwa. O co w tej sprawie chodziło? Otóż Sajko otrzymywał od swojego przełożonego rozkazy przeprowadzania rewizji w mieszkaniach osób cywilnych podejrzanych o posiadanie broni lub rozgrabionego mienia poniemieckiego. Przeszukania realizowane przez żandarmów pod dowództwem Sajki przynosiły pozytywne rezultaty. Przy czynnościach tych nie zachował on jednak formalnych wymogów spisania protokołów na miejscu i sporządzał je dopiero po fakcie, w jednostce wojskowej. Zabrakło też – jak wynikało ze skarg osób poddanych rewizji – elementarnej kultury u przeszukujących. Prokurator Mycawka uznał, że Sajko działał w dobrej wierze i dopuścił się „przekroczenia władzy” z powodu nieznamienia obowiązujących przepisów prawa. Na tej podstawie postanowił umorzyć postępowanie karne przeciwko Sajce. Nakazał jednak dowódcy 8 Samodzielnego Pułku Szkolnego surowo go ukarać dyscyplinarnie i przenieść do innej jednostki wojskowej<sup>32</sup>.

Tymczasem Sajko przez kilka następnych miesięcy nadal służył w tej jednostce na stanowisku dowódcy batalionu szkolnego i odszedł dopiero na kurs dowódców batalionów do Wyższej Szkoły Oficerskiej WP (WSOWP) w Rembertowie. Tam oceniany był wyjątkowo dobrze. Dowódca II Kursu płk [?] Litwinow scharakteryzował go jako jednego z najzdolniejszych w grupie. Zdaniem oceniającego w pracy był dokładny, sumienny, ambitny i pilny. Dzięki temu osiągnął bardzo dobre stopnie ze wszystkich przedmiotów. Do tego wszystkiego okazał się wzorowo zdyscyplinowany i całkowicie oddany służbie wojskowej. Według Litwinowa

<sup>30</sup> AIPN, 1842/563, Pismo nr 0219/44 dowódcy 8 SzZPP z 24 XII 1944 r. do szefa Oddziału Kadr WP, k. 97.

<sup>31</sup> *Ibidem*, Wyciąg z księgi kar, podpisany przez szefa sztabu mjr. [?] Kołosowskiego, k. 98.

<sup>32</sup> AIPN, 804/890, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z 21 XII 1944 r., k. 61–62.

był inteligentny, zawsze wykazywał inicjatywę i bardzo dużo wymagał od siebie. U wykładowców, przełożonych i kolegów cieszył się sympatią i zasłużonym autorytetem<sup>33</sup>.

Nominację na porucznika otrzymał 9 września 1945 r., a na następną czekał tylko dwa miesiące [*sic*]. Kolejna charakterystyka por. Sajki była perfekcyjna. Dowódca kursu płk [?] Weisman opisał go jako oficera inteligentnego, o dużej wiedzy ogólnej i wojskowej. Miał on, według opiniującego, charakter ustalony o wysokich walorach moralnych, a także dużą siłę woli. Był rzetelny i godny zaufania, a jako dowódca okazał się bardzo dobrym organizatorem. Wykazywał się też sprytem i szybko orientował się w nowej sytuacji. Decyzje podejmował szybko i trafnie. Miał wielką zdolność wykorzystywania myśli innych. Konsekwentnie i z uporem wprowadzał w czyn swoje zamiary. Był rzutki i pełen inicjatywy, fizycznie wytrzymały, przygotowany na trudy i niewygody, a do tego jeszcze wyjątkowo pracowity, dokładny, obowiązkowy, sumienny. Poglądy miał w pełni „demokratyczne”, wynikające z wewnętrznego przekonania. Jego wygląd zewnętrzny, postawa i wystąpienia były wzorowe. W stosunku do przełożonych zdyscyplinowany, z zachowaniem osobistej godności. Koleżeński, a wobec podwładnych wymagający. Ogólnie oceniony został przez płk. Weismana jako wzorowy oficer<sup>34</sup>.

Ta znakomita opinia otwierała przed nim drogę do kariery dowódczej. Podkreślił to komendant WSOWP płk dypl. Wacław Daszkiewicz, wskazując, że por. Sajko nadaje się na stanowisko dowódcy batalionu<sup>35</sup>.

Zastanawiające jest jednak to, że nie trafił on do linii, tak jak sugerował płk Daszkiewicz, a do Informacji Wojskowej (IW), czyli formacji specjalnej, hermetycznej, która raczej chętnych nie przyjmowała, tylko sama wybierała sobie pracowników. Odpowiedź znajduje się w innym miejscu. Otóż w karcie E-1 znajduje się zapis o tym, że w czasie kursu w WSO 12 czerwca 1945 r. Sajko na zasadzie dobrowolności został zwerybowany przez oficera 3 Oddziału GZI WP do współpracy z Informacją Wojskową jako informator o pseudonimie „Wacek”. Wykluczono go z niej na początku lipca 1946 r., nie podano jednak powodu tego wykluczenia. Zanotowano tylko „brak danych o współpracy”<sup>36</sup>.

W okresie dwuletniej służby, jak mało konkretnie odnotowano, Sajko zajmował różne stanowiska. Od września 1946 do listopada 1947 r. był

<sup>33</sup> *Ibidem*, Wniosek o awans na stopień porucznika z września 1945 r., k. 35.

<sup>34</sup> *Ibidem*, Charakterystyka służbowa Sajko Mikołaja z 7 XI 1945 r., k. 34.

<sup>35</sup> *Ibidem*.

<sup>36</sup> AIPN, 2882/1, Karta E-1/Sajko Mikołaj. Fakt ten odnotowano w wykazie tajnych współpracowników GZI pod numerem 30099. Potwierdzono także zniszczenie jego akt współpracy – nr ewidencyjny 286.

zastępcą szefa Okręgowego Zarządu Informacji nr 2 w Bydgoszczy<sup>37</sup>. Musiał się tam czymś szczególnie zasłużyć<sup>38</sup>.

Za okres służby w Informacji otrzymał także dobrą opinię. Szef Wydziału Personalnego GZI WP napisał, że mjr Sajko okazał się oficerem o wysokich wartościach, posiadającym dużo wiedzy fachowej, zdyscyplinowanym, obowiązkowym, ambitnym, o dużym zmyśle organizacyjnym, a politycznie – uświadomionym i pewnym. Przez cały okres służby w Informacji brał czynny udział w życiu politycznym<sup>39</sup>.

Trudno ustalić, co sprawiło, że Informacja Wojskowa pozbyła się tak dobrego oficera. Być może w jego przeszłości odkryto coś, co mogło być kompromitujące nie tylko dla niego, ale i formacji?

Do WOP mjr Sajko trafił we wrześniu 1947 r. na bardzo eksponowane stanowisko zastępcy szefa Departamentu do spraw wywiadowczych i jednocześnie szefa Wydziału Wywiadowczego<sup>40</sup>. Przełożonemu, tak jak i innym oficerom Departamentu WOP (20 marca 1948 r. zmieniono jego nazwę na Główny Inspektorat Ochrony Pogranicza)<sup>41</sup> prezentował się raczej pozytywnie. W opinii podpisanej przez Głównego Inspektora OP płk. Mariana Gutakera możemy przeczytać, że mjr Sajko dał się poznać jako oficer inteligentny o wysokich wartościach moralnych, bardzo dużych zdolnościach organizacyjnych i silnej woli. Bardzo pracowity, a w pracy dokładny, obowiązkowy i sumienny. Wkładając maksimum pracy, w krótkim czasie zreorganizował służbę specjalną (Zwiad) OP. Oficer wymaga-

<sup>37</sup> Z. Pałski, *Kadry organów Informacji Wojska Polskiego*, „Przegląd Historyczny” 1993, t. 84, nr 4, s. 483.

<sup>38</sup> W tym czasie otrzymał m.in. awans na majora, Krzyż Grunwaldu III klasy, Krzyż Walecznych, Srebrny Krzyż Zasługi, medal Zwycięstwa i Wolności 1945 oraz Odznakę Grunwaldzką, jak też sowiecki medal Za zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945 (AIPN, 1842/563, Zeszyt ewidencyjny nr 25821 z 11 XI 1953 r., k. 48 i 53).

<sup>39</sup> *Ibidem*, Charakterystyka na mjr. Sajkę z 15 IX 1947 r., k. 33.

<sup>40</sup> Wydział Wywiadowczy Departamentu WOP liczył w tym czasie (etatowo) 13 wojskowych (11 oficerów i 2 podoficerów zawodowych) oraz 3 pracowników kontraktowych. Organizacyjnie składał się z sekcji: „A” – wywiadowczej, „B” – kontrwywiadowczej, „C” – przeciw przemysłowej i „D” – ogólnej, a także laboratorium fotograficznego (AIPN, 3642/29, Etat nr 7/17 Departamentu Wojsk Ochrony Pogranicza zatwierdzony przez ministra obrony narodowej marszałka M. Żymierskiego 3 III 1947 i wprowadzony rozkazem organizacyjnym nr 077/Org z 3 III 1947 r., k. 2–11).

<sup>41</sup> Na mocy rozkazu organizacyjnego nr 055/Org z 20 III 1948 r. i zatwierdzonego 20 III 1948 r. przez ministra obrony narodowej Żymierskiego etatu nr 7/47 nie tylko zmieniono nazwę dowództwa formacji, ale i jego szefa, który odtąd nazywał się „Główny Inspektor Ochrony Pogranicza”. Stanowisko ppłk. Sajki otrzymało nazwę „szef Wydziału jednocześnie zastępca Głównego Inspektora do spraw specjalnych”. Zmieniła się też nazwa samego wydziału na „Wydział VII”, a także jego struktura organizacyjna i etatowa. Wydział składał się odtąd z trzech sekcji (1, 2, 3) oraz referatu ewidencyjnego, a i liczył etatowo 24 wojskowych i 2 prac. kontraktowych (AIPN, 3642/48, Etat nr 7/37, k. 3–10).

jący, lecz sprawiedliwy, o zdecydowanych poglądach demokratycznych, cieszący się autorytetem u przełożonych i podwładnych. Według opiniującego był szczerze oddany sprawie demokracji, dobrze rozwinięty politycznie. Pracował nad pogłębianiem wiedzy fachowej, politycznej, a także ogólnej. Ogólnie uznany został za wartościowego oficera<sup>42</sup>. Przez zwierzchnika był także doceniany, gdyż 22 lipca 1948 r. otrzymał stopień podpułkownika, a pół roku wcześniej – Złoty Krzyż Zasługi<sup>43</sup>.

Głównym problemem, jaki stanął przed Sajką, było wdrożenie współdziałania wynikającego z Tymczasowej instrukcji o wzajemnej współpracy organów zwiadowczych Wojsk Ochrony Pogranicza z organami Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, podpisanej przez ministrów obrony narodowej i bezpieczeństwa publicznego 19 listopada 1947 r.<sup>44</sup>

Korygowała ona częściowo wcześniej przyjęte zasady pracy Zwiadu WOP. Najistotniejszym *novum* było to, że jego komórki organizacyjne nie mogły już prowadzić pracy wywiadowczej poza granicami Polski. W wyjątkowych wypadkach było to możliwe jedynie za obopólnym porozumieniem MBP i Departamentu WOP. Instrukcja ustalała, że głównym zadaniem Zwiadu WOP było zabezpieczenie nienaruszalności granicy państwowej, które miał on realizować poprzez: rozpoznanie terenu w pasie granicznym pod względem politycznym i ekonomicznym, czyli przez „przefiltrowanie” ludności zamieszkałej w tym pasie oraz poznanie jego struktury polityczno-ekonomicznej; rozpracowywanie, wykrywanie i zatrzymywanie (aresztowanie) osób naruszających granicę państwa, współdziałających i pomagających w tym procederze oraz zagrażających bezpieczeństwu tej strefy i pasa granicznego, a także ujawnianie charakteru i rodzaju przestępczości drogą przesłuchań zatrzymanych i aresztowanych osób<sup>45</sup>.

Pracę agencyjno-operacyjną Zwiad WOP miał prowadzić w trzydziestokilometrowym pasie granicznym pod kierownictwem i kontrolą Wydziału Zwiadowczego WOP, przy równoczesnej **pełnej koordynacji** z właściwymi urzędami BP. W wyjątkowych wypadkach, wyłącznie za zgodą i po uprzednim porozumieniu się z MBP, pracownicy Zwiadu WOP mogli prowadzić działania agencyjno-operacyjne poza tym pasem.

<sup>42</sup> AIPN, 1842/563, Wniosek awansowy z 14 V 1948 r., k. 29–30.

<sup>43</sup> *Ibidem*, Karta ewidencji personalnej oficera WP nr 21543, k. 65, Wyciąg z dziennika personalnego nr 4 z 22 VII 1948 r., k. 84 oraz Wyciąg z dziennika personalnego nr 14 z 23 XII 1947 r., k. 86.

<sup>44</sup> AIPN, 01225/50, Tymczasowa instrukcja o wzajemnej współpracy organów zwiadowczych Wojsk Ochrony Pogranicza z organami Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z 19 XI 1947 r., k. 196–201.

<sup>45</sup> *Ibidem*.

Komórki organizacyjne Zwiadu WOP zobowiązane zostały do ułatwiania organom MBP prowadzenia przez nie pracy wywiadowczej i do przekazywania im spraw przestępstw politycznych, które popełniono w pasie granicznym i poza nim. Oddanie organom MBP wszelkich innych spraw mogło się odbyć za zgodą Wydziału Zwiadowczego Departamentu WOP na każdorazowe ich żądanie na szczeblu Oddział WOP – WUBP. Tylko sprawy szczególnej wagi miano przekazywać na szczeblu centralnym: Departament WOP – MBP. Ponadto Zwiad WOP miał udzielać organom MBP wszelkich wiadomości i opinii o osobach z prowadzonej przez Zwiad WOP ewidencji „wrogiego elementu w pasie granicznym” oraz przekazywać im do wykorzystania uzyskane przez WOP materiały w sprawach niezwiązanych z ochroną granicy; przekazywania do WUBP i Departamentów MBP wszystkich materiałów wywiadowczych zdobytych podczas „filtracji” osób zatrzymanych podczas przekraczania granicy państwowej i aresztowanych lub w inny sposób zdobytych. Miał też obowiązek zawiadamiania właściwych WUBP o zamierzonych i przeprowadzonych werbunkach do sieci agencyjno-informacyjnej i przesyłania do MBP do wglądu i wykorzystania odpisów miesięcznych sprawozdań o pracy agencyjno-operacyjnej Wydziału Zwiadowczego Departamentu WOP<sup>46</sup>.

Z kolei MBP zobowiązano do: przekazywania organom Zwiadu WOP zdobytych materiałów dotyczących ochrony granicy państwowej; informowania organów Zwiadu WOP na szczeblu Departamentu i Oddziału WOP o wykrytych kanałach nielegalnego przerzutu osób, przemytu oraz o stosowanych metodach i sposobach naruszania granicy w celach przestępczych; wykonywania niektórych specjalnych zadań o charakterze wywiadowczym, niezbędnych dla Zwiadu WOP do ochrony granicy; przekazywania Wydziałowi Zwiadowczemu WOP obowiązujących w pasie granicznym wytycznych i zarządzeń z zakresu wywiadu i kontrwywiadu w celu wydania ich w formie zarządzeń wykonawczych podległym organom Zwiadu WOP oraz udzielania na żądanie organów zwiadowczych WOP wyczerpujących informacji o osobach przygotowywanych do werbunku przez Zwiad WOP oraz o osobach sprawdzanych, podejrzanych lub rozpracowywanych przez organy Zwiadu WOP<sup>47</sup>.

Tymczasowa instrukcja wprowadzona do użytku przez mjr. Sajkę częściowo zmieniała wcześniej przyjęte przez Departament WOP rozwiązania. Wskazywała ona na miejsce działań Zwiadu WOP, jakim był trzydziestokilometrowy pas graniczny, oraz ustalała ścisłe zależności z MBP w zakresie realizowanych zadań operacyjnych.

---

<sup>46</sup> *Ibidem.*

<sup>47</sup> *Ibidem.*

Dla przełożonego i innych oficerów musiało być dużym zaskoczeniem to, że ppłk Sajko – ich „wartościowy, sprawiedliwy i sumienny” oficer – w październiku 1948 r. został aresztowany przez Informację Wojskową. Powodem zatrzymania, a później aresztowania była informacja Rozalii Łączak o działaniach Sajki z czasów wojny, kiedy to służył w niemieckiej policji miejskiej na terenie Grodna. Od tego zaczęło się śledztwo, które ujawniło kilka skrywanych przez Sajkę sekretów z jego wcześniejszego życia. Ustalono, że służył on w Stadtpolizei od lipca do października 1941 r. i w tym czasie wykorzystywał swą nadrzędność służbową wobec Polaków i wymuszał na nich łapówki w postaci różnego rodzaju artykułów żywnościowych lub bezpłatnych poczęstunków w restauracjach. Znęcał się także nad ludnością żydowską. Drugi z sekretów dotyczył jego działalności w zorganizowanej grupie przestępczej, która w końcu czerwca 1944 r. we wsi Piskorowice, gm. Sieniawa, pow. Jarosław dokonała napadu na Polaków, zabierając im artykuły żywnościowe, przy czym Sajko dopuścił się gwałtu na Rozalii Łączak. Trzeci polegał na podaniu nieprawdy co do jego służby w WP. Sajko kłamał, twierdząc, że w 1936 r. ukończył w Grodnie Szkołę Podoficerów Rezerwy i w 1939 r. otrzymał nominację na stopień podporucznika. Zataił też, że do 1939 r. był komendantem oddziału Związku Strzeleckiego, a w czasie okupacji służył w Stadtpolizei. Czwarty z ustalonych podczas śledztwa czynów bezprawnych miał miejsce w trakcie jego służby na stanowisku zastępcy Głównego Inspektora Ochrony Pogranicza. Dopuścił się on szeregu przywłaszczeń różnych kwot pieniężnych, pobranych od oficerów Wojsk Ochrony Pogranicza, na ogólną sumę 204 500 zł i je zdefraudował. W dniu 17 grudnia 1949 r. Wojskowy Sąd Okręgowy nr I w Warszawie uznał Sajkę winnym i za powyższe czyny wymierzył mu karę łączną dziesięciu lat pozbawienia wolności oraz kary dodatkowe w postaci utraty praw publicznych i obywatelskich praw honorowych (odebrano mu wszystkie ordery i odznaczenia) na okres trzech lat, przepadek całego mienia oraz degradację do stopnia szeregowego<sup>48</sup>. Najwyższy Sąd Wojskowy postanowieniem z 15 lutego 1950 r. skrócił mu wyrok do siedmiu lat pozbawienia wolności<sup>49</sup>.

Na podstawie prawomocnego wyroku 15 lutego 1950 r. Sajko został przeniesiony do rezerwy i skreślony z ewidencji oficerów zawodowych OP.

<sup>48</sup> *Ibidem*, Wyrok z 17 XII 1949 r. Wojskowego Sądu Okręgowego nr I w Warszawie, nr akt So.533/49, k. 23–27. Według danych zawartych w karcie ewidencyjnej więźnia Sajko został zatrzymany 17 X 1949 r., a osadzony w Więzieniu Karno-Śledczym 25 X tr. (AIPN, 2882/1, Sajko Mikołaj, Kartoteka osobowa więźniów skazanych przez sądy polskie na podstawie dekretu PKWN z 31 VIII 1944 r.).

<sup>49</sup> *Ibidem*, Wyciąg z wyroku WSO nr I z 16 III 1950 r., k. 21–22; *ibidem*, Pismo szefa Departamentu Kadr MON z 5 II 1954 r., k. 20.

Karę więzienia odbywał do 12 października 1953 r., gdyż na podstawie amnestii złagodzano mu wymiar kary<sup>50</sup>.

Przypadek Mikołaja Sajki ukazuje jednoznacznie ułomność ówczesnego systemu awansowania na wysokie stanowiska służbowe. Nie był to zresztą jedyny w WOP przypadek odkrycia po pewnym czasie nieznanych wcześniej faktów z życia danego oficera. Warto też podkreślić brak obiektywizmu organu kadrowego Wojsk Ochrony Pogranicza, który po aresztowaniu Sajki wydał o nim wyjątkowo negatywną opinię, chociaż jeszcze kilka miesięcy wcześniej był on charakteryzowany jako mający wysokie wartości etyczne. W opinii wydanej po zatrzymaniu Sajko został przedstawiony w bardzo złym świetle. Szef Wydziału Personalnego GIOP pplk Ignacy Krakus<sup>51</sup> pisał o nim w ten sposób:

[...] oficer o charakterze chwiejnym. Starał się każdemu schlebiać. Podwładnym dawał obietanki wiedząc z góry na ich nierealność [*sic*]. Szerzył wokół swej osoby reklamę. Chciwy na pieniądze. Ciągłe starał się o zapomogi, żałąc się na ciężkie warunki materialne, pomimo, defakto [*sic*] w takowych nie znajdował się, gdyż jego żona również pracowała i zarabkowała. Pozornie pracował dobrze. Faktycznie w pracy jego dała się zauważyć chaotyczność i nierówność. Politycznie nie posiadał elementarnych wiadomości, będąc pod tym względem analfabetą<sup>52</sup>.

Ta tendencyjna opinia, pisana w określonym celu i podważająca wszystkie wcześniejsze oceny Sajki, świadczy o braku obiektywizmu i rzetelności w ocenianiu ludzi oraz podsumowywaniu ich dokonań.

## Jakub Leibler

Po aresztowaniu Sajki obowiązki szefa Wydziału VII pełnił jego zastępca pplk Jakub Leibler<sup>53</sup>. Urodził się 14 września 1910 r. we Lwowie. Był synem Markusa (przedwojennego nauczyciela) i Judyty narodowości żydowskiej. W 1914 r. Leiblerowie przenieśli się do Nowego Sącza i miesz-

<sup>50</sup> *Ibidem*.

<sup>51</sup> Zob. G. Goryński, *Pplk Ignacy Krakus – realizator komunistycznych represji w Wojskach Ochrony Pogranicza wobec żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza i Straży Granicznej* [w:] *U polskich stali granic. W 90. rocznicę utworzenia Korpusu Ochrony Pogranicza*, red. A. Ochał, M. Ruczyński, P. Skubisz, Szczecin–Warszawa 2018, s. 269–293.

<sup>52</sup> AIPN, 1842/563, Charakterystyka służbowa, b.d., k. 28.

<sup>53</sup> AIPN, 2174/8381, Życiorys Leiblera spisany 14 V 1955 r., k. 135–136; Zeszyt ewidencyjny, k. 3–6; Wniosek awansowy na porucznika z 27 III 1945 r., k. 84; Odpis przebiegu służby wojskowej, k. 107–108.



kali w nim do wybuchu II wojny światowej. Ojciec zmarł w 1939 r. Jakub uczęszczał do szkoły powszechnej, w której edukację zakończył w 1925 r. Ze względu na ciężkie warunki materialne rodziny jako dwunastolatek poszedł do terminu. Początkowo, w połowie 1922 r. podjął trzyletnią naukę fachu w prywatnym warsztacie krawieckim Markusa Löwa, a od kwietnia 1925 r., będąc już czeladnikiem, dalej uczył się zawodu w warsztacie Zalkego Rabcisena. Po zakończeniu nauki, nie mogąc znaleźć pracy w wyuczonym zawodzie, przez dwa lata dorywczo pracował fizycznie w hurtowni konfekcji i w składzie win owocowych.



**Jakub Leibler**  
(AIPN, 2174/8381)

W październiku 1931 r. został powołany do służby wojskowej w 3 Pułku Strzelców Podhalańskich. Służył do marca 1933 r. w 3 batalionie w Boguminie. Nie mogąc znaleźć stałego zatrudnienia, w 1934 r. wyjechał do pracy w Czechosłowacji. Tam jednak także jej nie znalazł ze względu na nielegalny pobyt w tym kraju. Po pół roku powrócił do Nowego Sącza, gdzie znalazł posadę czeladnika w warsztacie krawieckim Weissa Chaima. W tym czasie zaczął także działalność związkową w założonym przez żydowskich członków KPP Ogólnym Żydowskim Związku Robotniczym. Po kilku miesiącach związek został jednak zdelegalizowany. W pierwszej połowie 1937 r. – jak napisał w życiorysie – przy pomocy nowosądeckiego komitetu KPP nielegalnie wyjechał do Hiszpanii, w której od sierpnia 1937 do lutego 1939 r. uczestniczył w wojnie domowej, walcząc w szeregach 1 Batalionu 13 Brygady Międzynarodowej im. Jarosława Dąbrowskiego. Po wycofaniu się brygad międzynarodowych z Hiszpanii do Francji został tam razem z innymi dąbrowszczakami aresztowany za nielegalne przekroczenie granicy hiszpańsko-francuskiej i osadzony w obozie Saint-Cyprien, a później Gurs i Argelès-sur-Mer, które Leibler i jego towarzysze nazywali „obozem koncentracyjnym”. W czasie walk i później w obozie poznał zapewne innych Polaków, którzy brali udział w tych walkach, m.in. Ignacego Krakusa. Od maja 1941 do końca lipca 1943 r. przebywał w obozie Dżilfa (Algieria). Z obozu tego przy pomocy innych osób wyjechał do ZSRS, do Sielc, skąd wysłany został do Oficerskiej Szkoły Piechoty w Riazaniu. Po jej ukończeniu otrzymał stopień chorążego i w lutym 1944 r. trafił do 2 DP na stanowisko zastępcy dowódcy kompanii do spraw polityczno-wychowawczych. Obowiązki te pełnił do połowy września 1944 r. Następnie służył w 6 Samodzielnym Zapasowym Batalionie Piechoty na stanowisku zastępcy dowódcy kompanii oficerskiej,

otrzymując stopień podporucznika. W batalionie pełnił także obowiązki lektora. Jego dowódca, kpt. Kirpsza, napisał o nim, że był „najlepszym oficerem polityczno-wychowawczym w batalionie”. W kwietniu 1945 r. otrzymał stopień kapitana i z końcem lipca trafił do Zarządu Polityczno-Wychowawczego Okręgu Wojskowego (ZP-W OW) „Morskiego” na stanowisko instruktora w Wydz. Personalnym, a po trzech miesiącach wstąpił do PPR. Obowiązki te pełnił tylko dwa miesiące, po czym został szefem tego wydziału<sup>54</sup>. Po pięciu miesiącach przesunięto go na niższe stanowisko kierownika sekcji II w tym wydziale, co było skutkiem negatywnej oceny uzyskanej podczas inspekcji pod koniec grudnia 1945 r. W jej podsumowaniu stwierdzono:

Por. Leibler nie może pochwalić się pracą ewidencji [personalnej] na dostatecznym poziomie. Błądzi, kierując świeżych absolwentów Centralnej Szkoły Oficerów Polit[yczno]-Wych[owawczych] do Oddziałów WOP (polecono odwołać i wymienić z oficerami, którzy zdobyli już doświadczenie w jednostkach). Leibler jest według opinii mjr Halickiego nieodpowiedni na swoim stanowisku, zbyt ostry i bezwzględny, nie umie pisać i mówić po polsku, nie dorasta wykształceniem ogólnym do wymaganego poziomu. Należałoby go wymienić<sup>55</sup>.

Obowiązki kierownika sekcji II pełnił przez osiemnaście miesięcy.

W połowie października 1947 r., zapewne z inicjatywy płk. Mariana Gutakera<sup>56</sup>, bez jakiegokolwiek przygotowania merytorycznego w zakresie pracy wywiadowczej trafił do służby w Departamencie WOP na stanowisko zastępcy szefa Wydziału Wywiadowczego. Po zapoznaniu się z całością zadań wysłany został na dwumiesięczny kurs specjalny do Oficerskiej Szkoły Informacji w Wesołej. Po jej zakończeniu, pod koniec kwietnia 1948 r. powrócił na poprzednie stanowisko służbowe, na którym pozostawał do końca września 1949 r., tj. do końca służby w Głównym

<sup>54</sup> Pod koniec 1945 r. Leibler przedstawiony został przez dowódcę OW „Morskiego” gen. bryg. Iwana Jośkiewicza do odznaczenia krzyżem *Virtuti Militari* V klasy (AIPN, 2174/8381, Wniosek odznaczeniowy – na podstawie pisma Głównego Zarządu Polit.-Wych. Oddziału Personalnego nr 1588/06776 z dn. 24 IX 1945 r., k. 83).

<sup>55</sup> *Ibidem*, Wyciąg z raportu inspekcyjnego w 16 Brygadzie Pancerniej i ZPW OW nr 2 w dn. 17–19 XII 1945 r., k. 80.

<sup>56</sup> Płk Marian Gutaker przed objęciem stanowiska szefa Departamentu WOP był zastępcą dowódcy Okręgu Wojskowego nr II i bezpośrednim zwierzchnikiem Leiblera, który sprawował obowiązki szefa Wydziału Personalnego Zarządu Polityczno-Wychowawczego (AIPN, 2174/8381, Teczka Akt Personalnych [dalej TAP] płk. Jakuba Leiblera, Przebieg służby, k. 10; G. Goryński, *Wojska Ochrony Pogranicza w latach 1945–1965. Próba oceny*, cz. 1, „Biuletyn Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej” 2011, nr 1, s. 62).

Inspektoracie OP. Statystycznie ujmując, służba Leiblera w WOP<sup>57</sup> była stosunkowo krótka, bo trwała niespełna dwa lata. Wiązała się bardziej z poszukiwaniem przez niego nowych możliwości awansowych niż z chęcią służenia w formacji o profilu operacyjno-wywiadowczym. Sajko, chociaż nie znał Leiblera zbyt długo (ok. trzech miesięcy), wystawił mu doskonałą opinię. Według zwierzchnika był on oficerem o nieprzeciętnej, wrodzonej inteligencji, a ponadto człowiekiem systematycznym, sumiennym, samokrytycznym, zdyscyplinowanym, koleżeńskim, a pod względem moralnym – bez zarzutu. W pracy na zajmowanym stanowisku kierowniczym w Zwiadzie WOP wykazał dużo wnikliwości. Według Sajki posiadał wybitne zdolności organizacyjne i potrafił objąć analitycznie szeroki teren działania. Od podwładnych i od siebie dużo wymagał. Politycznie był ukształtowany, aktywny i bardzo dużo pracował nad sobą. A także – co podkreślił opiniujący – okazał się szczerze oddany Polsce „ludowej”<sup>58</sup>.

Brakuje w tej charakterystyce konkretnych informacji o jego pracy na zajmowanym stanowisku. Może wynikało to z braku kompetencji samego Sajki? Obydwaj zajmowali najwyższe stanowiska w Zwiadzie WOP, ale nie mieli w tej dziedzinie praktyki koniecznej do kierowania pracą zwiadowczą na pograniczu. Przełożeni Leiblera, kiedy pełnił on już obowiązki szefa Wydziału VII GIOP, oceniali go jako doskonałego oficera. W kolejnej opinii zanotowano, że „Naznaczony na stanowisko Z[astęp]cy szefa Wydziału VII, w krótkim czasie opanował ten trudny i skomplikowany dział pracy. [...] będąc politycznie bezgranicznie oddanym idei Marksizmu-Leninizmu, ppłk. Leibler przyczynił się w znacznym stopniu do należytego funkcjonowania pracy specjalnej w Ochronie Pogranicza, mimo wielkich trudności, objawiających się przede wszystkim w brakach personalnych”<sup>59</sup>.

Należy krytycznie odnieść się do tych jego „zasług”. Krakus i Leibler, a wcześniej Michał Rudawski (pierwszy szef Wydz. Personalnego Departamentu WOP) przyczynili się raczej do kadrowego zniszczenia Zwiadu WOP w ramach realizowanych w tym czasie czystek personalnych w tej formacji<sup>60</sup>. W tym czasie usunięto wszystkich oficerów Zwiadu

<sup>57</sup> Służba Leiblera w WOP trwała od 18 X 1947 do 31 IX 1949 r. Od września 1948 r. pełnił obowiązki szefa Wydziału VII i wykonywał je „bez zarzutu i ku zadowoleniu Dowództwa GIOP” (AIPN, 2174/8381, TAP, Charakterystyka służbowa z 21 III 1949 r., k. 55–56; Wniosek odznaczeniowy z 10 V 1949 r., k. 52–53).

<sup>58</sup> *Ibidem*, Wniosek awansowy z 11 V 1948 r., k. 60.

<sup>59</sup> *Ibidem*, Wniosek odznaczeniowy z 12 XI 1948 r., k. 58–59.

<sup>60</sup> Więcej G. Goryński, *Czystki w Wojskach Ochrony Pogranicza w latach 1946–1949* [w:] *Amor Patriae Nostra Lex. Losy funkcjonariuszy i żołnierzy polskich formacji granicznych w czasie II wojny światowej i okresie powojennym*, red. A. Gosławska-Hrychoreczuk, Warszawa–Kętrzyn 2008, s. 187–205; *idem*, *Formowanie korpusu*

o przedwojennym rodowodzie i rozpoczęto poszukiwania ich następców. Ta zmiana kadrowa doprowadziła do zapaści funkcjonalnej, gdyż zabrakło doświadczonych ludzi, którzy mogliby szkolić i wychowywać nowe kadry tej służby. Wzorce przekazywane przez część oficerów armii sowieckiej nie były godne naśladowania. Dotyczyło to m.in. mjr. Bronisława Zaniewskiego (oficera ACz) – zastępcy dowódcy 10 Oddziału WOP do spraw wywiadu, oskarżonego o przywłaszczenie precjozów (pięćdziesiąt złotych monet) od zatrzymanego przemytnika. Major Timofiej Alimow (oficer ACz), zastępca dowódcy 3 Oddziału do spraw wywiadu, podejrzewany był o gwałty na zatrzymanych na granicy kobietach. Porucznik [?] Kiryłow (również oficer ACz), zastępca szefa Zwiadu IV Komendy Odcinka Oddziału WOP nr 1, podejrzewany był o przestępstwa korupcyjne. Zamiast pilnować granicy, sam przeprowadzał przez granicę polsko-niemiecką różne osoby, pobierając za to pieniądze<sup>61</sup>. To tylko niektóre ujawnione przypadki niezgodnego z prawem działania oficerów oddelegowanych z armii sowieckiej do WOP na stanowiska Zwiadu. Wymienieni po postawieniu im zarzutów natychmiast zostali odesłani do ZSRS.

Od 1 stycznia 1949 r. Wojska Ochrony Pogranicza podporządkowano ministrowi Bezpieczeństwa Publicznego. Według przyjętych ustaleń ówczesnego kierownictwa Głównego Inspektoratu Ochrony Pogranicza Zwiad miał wykrywać, śledzić i ścigać przestępców granicznych. Dlatego też działalność wywiadowczą WOP podzielono na:

- wywiad płytki – ekonomiczny, polegający na rozpracowywaniu baz zaopatrzenia przemytniczego, kształtowania się cen, dróg przerzutowych, ośrodków przestępczych i ich kontaktów ze stroną własną;
- kontrwywiad – do „wykrywania i zwalczania szpiegów, dywersji, sabotażu i bandytyzmu”;
- wywiad przeciwprzemycniczy – mający zwalczać przemytnictwo poprzez wykrywanie baz zaopatrzenia i zbytu towarów, dróg przemytu, metod i sposobów przemytnictwa<sup>62</sup>.

Aparat wywiadowczy miał się składać z etatowych komórek wywiadu WOP oraz agentury, odpowiednio rozmieszczonej w zorganizowanej

---

*oficerskiego Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1945–1956*, „Problemy Ochrony Granic. Biuletyn Szkoleniowo-Pedagogiczny Centrum Szkolenia Straży Granicznej” 2001, nr 17, s. 33–55.

<sup>61</sup> G. Goryński, *Dyscyplina i praktyka dyscyplinarna w Wojskach Ochrony Pogranicza (1945–1965)*. *Zarys problematyki*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2018, nr 1(16), s. 327–328.

<sup>62</sup> G. Goryński, *Organizacja ochrony morskiej granicy Polski przez Wojska Ochrony Pogranicza w latach 1949–1965*, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Czesława Ciesielskiego i obroniona na Uniwersytecie Gdańskim w 1999 r., mps, s. 131–136.

sieci w terenie. Siatkę taką miano oprzeć na bezinteresownych, szczerze oddanych sprawie „aktywistach demokratycznych” i na agentach płatnych. W tamtym czasie uznano, że oparcie się tylko na „bezinteresownych współpracownikach” jeszcze długo będzie nieosiągalne. Ponadto – w ocenie kierownictwa WOP – „współpracownik bezinteresowny był »nieodpowiedzialny« za swą pracę i nie dał nigdy tego, co agent płatny”<sup>63</sup>.

Jakub Leibler opuścił WOP z końcem września 1949 r. i rozpoczął naukę w Akademii Sztabu Generalnego, mimo braku odpowiedniego wykształcenia ogólnego. Po ukończeniu ASG, w sierpniu 1952 r. został skierowany na stanowisko szefa Sztabu 14 DP, na którym był siedem miesięcy. W czerwcu 1953 r. trafił do Wojskowej Akademii Technicznej, na której przez trzynaście lat zajmował szereg stanowisk służbowych. WAT opuścił w lutym 1965 r. Do rezerwy zwolniony został na początku sierpnia 1966 r.<sup>64</sup>

### Stefan Sobczak (Sobczuk)

Podstawowym zadaniem Stefana Sobczaka w chwilą jego przejścia do WOP była odbudowa Zwiadu, który za sprawą kilkuletnich czystek kadrowych był wtedy praktycznie zniszczony. Realizator tych działań, ppłk Ignacy Krakus, zadbał o to, aby w WOP, a szczególnie w strukturach Zwiadu, nie pozostał nikt o obcym rodowodzie i profilu politycznym. Na podstawie różnorodnych, często nieuzasadnionych podejrzeń, a później oskarżeń, pozbywano się z tej formacji doświadczonych oficerów, przede wszystkim tych z rodowodem przedwojennym. Oficerowie i podoficerowie „sanacyjnego wojska” przez pryzmat dokonywanych czystek postrzegani byli jako „zaciekli wrogowie klasy robotniczej, przemian politycznych, a przede wszystkim Związku Radzieckiego”<sup>65</sup>.



**Stefan Sobczak (Sobczuk)**

(WBH/CAW, 1573/75/286)

<sup>63</sup> ASG, 222/40, k. 238; G. Goryński, *Wojska Ochrony Pogranicza w latach 1945–1965...*, s. 66–67.

<sup>64</sup> AIPN, 2174/8381, TAP, Zeszyt ewidencyjny – Przebieg służby, k. 10.

<sup>65</sup> ASG, 1717/21, Sprawozdanie z działalności personalnej od początku istnienia WOP do 10 II 1949 r. (pismo nr 04112 wraz z załącznikiem, które powróciło od gen. Świątlika do DWOP 3 XI 1964 r.), k. 81–90.

Sobczak urodził się 15 stycznia 1913 r. w miejscowości Metelin w powiecie hrubieszowskim, z rodziców Grzegorza i Tekli z domu Korolow. Jego rodzice pracowali na siedmiohektarowym gospodarstwie. Ojciec, oprócz uprawy roli, uczestniczył także w działalności Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy (KPZU) i Komunistycznej Partii Polski (KPP). Za tę nielegalną aktywność w odrodzonej Polsce był aresztowany w 1930 r. i skazany na cztery lata więzienia. Zmarł 8 maja 1947 r. w Warszawie. Matka była wyznania mojżeszowego i cały czas zajmowała się tylko gospodarstwem, a w działalności partyjnej nie uczestniczyła. Także po II wojnie światowej zamieszkiwała w Metelinie ze swoją córką Marią (ur. w 1917 r.). Miejsce edukacji szkolnej Stefana nie jest bliżej znane, gdyż nigdzie o nim nie pisał. Mając zaledwie 15 lat, poszedł w ślady ojca i podjął nielegalną działalność komunistyczną. Od jesieni 1928 do maja 1930 r. uczestniczył w działalności Komunistycznego Związku Młodzieży Zachodniej Ukrainy (KZMZU). Podobnie jak ojciec, on także został w 1930 r. aresztowany i skazany na cztery lata więzienia. W 1932 r. przyjęto go do KPZU. Po wyjściu z więzienia w sierpniu 1934 r. przez rok nadal nielegalnie i aktywnie pracował w partii. Od sierpnia 1935 r. do wybuchu II wojny światowej ponownie odbywał karę więzienia za działalność komunistyczną. Z chwilą agresji hitlerowskich Niemiec na Polskę odzyskał wolność i powrócił w rodzinne strony. Po napaści wojsk sowieckich na Polskę został przyjęty do NKWD i od listopada 1939 do maja 1940 r. był „kierownikiem służby zewnętrznej” w miejskim wydziale milicji (RKM) w Kowlu, a następnie do wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej w 1941 r. pracował w charakterze aktywisty partyjnego w miejscowych zakładach. 30 maja 1941 r. wstąpił do WKP(b). Po agresji III Rzeszy na ZSRS, w końcu czerwca 1941 r. został zmobilizowany do Armii Czerwonej. W marcu 1943 r. na mocy rozkazu naczelnego dowódcy ZSRS mianowany podporucznikiem. W „Karcie statystycznej funkcjonariusza BP” spisanej w 1948 r. podał, że był narodowości ukraińskiej, posiadał obywatelstwo polskie, a w latach 1940–1944 – sowieckie. W tym czasie był już żonaty z Lilą, córką Abrama Nisenbauma, z którą miał dwie córki: Tamarę i Ninę-Janinę. Jego żona pochodziła także z niezamożnej rodziny. Urodziła się w Chełmie Lubelskim w 1913 r. Jej ojciec zajmował się handlem, a zmarł, gdy miała zaledwie pięć lat. Wszyscy byli wyznania mojżeszowego, a ich pochodzenie sprawiło, że matka, siostra Sara (Kleiman) i jej mąż, trójka ich dzieci, brat Szyra oraz drugi brat zostali wymordowani przez hitlerowców. Lila, podobnie jak Stefan, przed II wojną światową, była członkinią Komunistycznego Związku Zachodniej Ukrainy i Komunistycznego Związku Młodzieży. W czasie tworzenia „ludowego” WP na terenie Związku Sowieckiego 21 czerwca



1943 r. Sobczak wstąpił do 1 Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, w której do ogłoszenia Manifestu PKWN w lipcu 1944 r. pełnił służbę w aparacie polityczno-wychowawczym. W tym krótkim czasie szybko awansował na wysokie stanowiska. W październiku 1943 r. mianowano go zastępcą dowódcy 3 Pułku Artylerii Ciężkiej, a na początku grudnia – zastępcą dowódcy 1 Brygady Armat im. Józefa Bema<sup>66</sup>. Ostatnie trzy miesiące służby w „ludowym” WP (od 27 kwietnia do 23 lipca 1944) spędził w Zarządzie Polityczno-Wychowawczym 1 Armii WP, w którym był szefem grupy operacyjnej i zajmował się w Moskwie jej sprawami kadrowo-partyjnymi<sup>67</sup>.

Od końca lipca 1944 r. rozpoczął Sobczak nowy okres w działalności politycznej i służbowej w „Resorcie”, a później Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego (MBP). Do Chełma przybył 26 lipca 1944 r. w trzeciej grupie organizacyjnej Polskiego Sztabu Partyzanckiego i jako przedstawiciel PKWN początkowo na krótki okres skierowany został do pracy w Hrubieszowie<sup>68</sup>. Później przez niespełna miesiąc był kierownikiem Wydziału Śledczego w Resorcie BP, a następnie komendantem obiektu, w którym mieścił się Resort. W październiku 1944 r. wstąpił do Polskiej Partii Robotniczej (PPR), a na mocy rozkazu Naczelnego Dowódcy WP otrzymał awans ze stopnia podporucznika na majora [*sic*]. Pod koniec grudnia 1944 r. otrzymał na kilka miesięcy stanowisko „inspektora specjalnego Wydziału Personalnego RBP”, by później, na okres zaledwie kilku dni, zostać „kierownikiem sekcji w Wydziale Personalnym”, a już 19 kwietnia 1945 r. objąć inne ważne stanowisko – „kierownika Wydz. do spraw funkcjonariuszy MBP”, który rozpatrywał nadużycia pracujących w MBP „partyjniaków”. Praktykę tę krytykował Roman Zambrowski. Uznawał on prymat partii nad resortem i uważał, że sprawy takie winien rozpatrywać właściwy organ partii<sup>69</sup>. Sobczak naczelnikiem tego wydziału był przez niespełna rok. Przez pewien czas pozostawał w dyspozycji ministra bezpieczeństwa publicznego, a w sierpniu otrzymał stanowisko inspektora w jego Gabinetie. Tych obowiązków jednak długo nie sprawował. Po sześciu miesiącach, 15 lutego 1947 r. awansował na niezwykle ważne stanowisko zastępcy dyrektora Departamentu I (kontrwywiadu).

<sup>66</sup> CAW WBH, 1573/75/286, TAP S. Sobczaka, *Życiorys z 1 IX 1957*, s. 47–51.

<sup>67</sup> O wysokiej pozycji Sobczaka, kierownika Grupy Operacyjnej Zarządu Polityczno-Wychowawczego 1 Armii WP, wśród działaczy partyjnych w Moskwie świadczy dopuszczenie go do łączności z działaczami krajowymi za pomocą radiotelefonu. Taki dostęp do informacji z kraju miało zaledwie kilka osób (A. Sobór-Świdzka, *Jakub Berman. Biografia komunisty*, Warszawa 2009, k. 121–122).

<sup>68</sup> A.G. Kister, *Pretorianie. Polski Samodzielny Batalion Specjalny i Wojska Wewnętrzne 18 X 1943 – 26 III 1945*, Warszawa 2010, s. 109–110.

<sup>69</sup> M. Szumiło, *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014, s. 184.



Z kolei w marcu 1949 r. trafił do Wojsk Ochrony Pogranicza, gdzie pełnił funkcję zastępcy Głównego Inspektora do spraw specjalnych (Zwiadu). Pod względem prestiżowym trzeba to uznać za przeniesienie na niższe stanowisko służbowe. Można tu zaryzykować tezę, że Stanisław Radkiewicz chciał mieć w podporządkowanych sobie od 1 stycznia Wojskach Ochrony Pogranicza swojego zaufanego człowieka, który będzie realizował w tej formacji jego polityczną wizję działania, gdyż ochronie morskiej i zachodniej granicy Polski nadano priorytetowe znaczenie. Szczególnie morskie „okno na świat” budziło duży niepokój władz politycznych i państwowych, a także kierownictwa MBP i WOP. Rolę i miejsce tych wojsk w strukturze MBP minister Radkiewicz określił następująco w marcu 1949 r.: WOP „powinien uszczelnić granice tak, ażeby uniemożliwić przenikanie przez nie – szczególnie wybrzeże – agentów i łączników obcego wywiadu oraz ośrodków reakcyjnych. Zarówno Szefowie WUBP jak i Dowództwa WOP powinni zrozumieć, że przejście WOP do systemu bezpieczeństwa oznacza przełom w podejściu do ochrony granicy i do pracy operacyjnej na pograniczu”<sup>70</sup>. Tędy, jak uważali oni, uciekano z Polski do Danii (na Bornholm) i do innych państw „obozu kapitalistycznego”. Tą drogą również – w ocenie sztabu WOP – do Polski przybywali „agenci imperialistycznych wywiadów”<sup>71</sup>.

W dniu 31 marca 1949 r. została zatwierdzona przez wiceministra bezpieczeństwa publicznego gen. Konrada Świetlika i wprowadzona rozkazem nr 14 ministra bezpieczeństwa publicznego Instrukcja organizacji pracy operacyjnej służby ochrony granicy państwowej oraz zasady współdziałania poszczególnych jednostek BP w dziedzinie ochrony granicy<sup>72</sup>. Dokument ten ustalał zależność służbową poszczególnych jednostek organizacyjnych wojsk OP i ustanawiał podwójne podporządkowanie organów Zwiadu OP: służbowe i merytoryczne<sup>73</sup>. Była to niestety bardzo skomplikowana struktura zależności służbowych, która znacząco utrudniała działania operacyjne.

<sup>70</sup> A. Garlicki, *Z tajnych archiwów*, Warszawa 1993, s. 102.

<sup>71</sup> *Ibidem*.

<sup>72</sup> AIPN, 1572/54, Rozkaz ministra Bezpieczeństwa Publicznego z 31 III 1949 r., k. 49.

<sup>73</sup> Skład osobowy Sekcji VII sztabu brygady OP działał na obszarze pasa granicznego brygady. Prowadził rozpracowanie obiektowe wyznaczonego odcinka granicy, werbował sieć agencyjno-informacyjną i z nią pracował. Realizował także agencyjne rozpracowanie wykrytych grup przerzutowych i przemyticznych. Kierował pracą operacyjną referatów Zwiadu w podległych brygadzie batalionach. W uzgodnieniu z szefem WUBP zatwierdzał werbunki i plany rozpracowań obiektowych przez Referaty VII. Pracą operacyjną Sekcji VII sztabu brygady kierował szef WUBP. Miał on prawo do przeprowadzania inspekcji (kontroli) we wszystkich jednostkach (pododdziałach) brygady (*ibidem*, Załącznik do Rozkazu nr 14 z dn. 31 III 1949 r., k. 51).

Wspomniana instrukcja stanowiła, że Zwiad WOP prowadzi swoją pracę operacyjną według zasad przyjętych w MBP. Zadaniem poszczególnych jednostek operacyjnych była ochrona granicy, wykrywanie i likwidacja grup przerzutowych i przemytniczych; opracowanie charakterystyki operacyjnej własnego terenu; stworzenie sieci informacyjnej w celu prowadzenia jak najściślejszej obserwacji przygranicznej ludności „stanowiącej bazę dla przestępczości granicznej” oraz „stworzenie operacyjnych przesłanek do oczyszczenia pasa granicznego od elementu wrogiego, stanowiącego bazę dla przestępstw granicznych, a także dla działalności obcych wywiadów<sup>74</sup>.

Przed przystąpieniem do realizacji wskazanych zadań poszczególni oficerowie Referatów VII Sztabów Batalionów OP musieli przystąpić do rozpracowania obiektowego swojego odcinka granicy, aby zbudować – jak to określono w instrukcji – „operacyjną zaporę na danym odcinku granicy w postaci sieci informacyjnej”. Mieli oni prowadzić obszerną dokumentację operacyjną, na którą składały się teczki: podstawowa, ewidencyjna i kontrolna<sup>75</sup>.

Tak skonstruowana służba wywiadowcza miała stanowić „ucho i oko” coraz liczniejszych wojsk, które w grudniu 1954 r. osiągnęły najwyższy w swojej historii stan 40 297 żołnierzy<sup>76</sup>. Miała zdobywać niezbędne informacje o przestępczości granicznej, politycznej i ekonomicznej, którą likwidować miały jednostki liniowe WOP wsparte oficerami Zwiadu. Do tej działalności angażowano setki osób cywilnych, zmuszając je do podejmowania współpracy z tą formacją – także tajnej (agenturalnej). Od 1950 r. działania Sobczaka wspierał mianowany na stanowisko szefa Wydziału VII ppłk Wasyl Gabiejew<sup>77</sup>.

<sup>74</sup> *Ibidem*.

<sup>75</sup> *Ibidem*.

<sup>76</sup> Jest to najwyższy w historii WOP stan ewidencyjny. Wynikał on z przyjęcia do służby w tej formacji w listopadzie 1954 r. 7599 szeregowych ponad etatowy stan (AIPN, 1572/3437, Stan ewid. KBW i WOP, k. 1).

<sup>77</sup> Wasyl Gabiejew urodził się 24 X 1922 r. w miejscowości Pyćkówka, rejon Uwarowicze, obwód Homel w Białoruskiej SRR. Jego ojciec, Chryzof, pracował jako robotnik w homelskiej fabryce wagonów i parowozów, w 1941 r. powołano go do ACz i trzy lata później zginął na froncie. Matka Eudokia Syczow zajmowała się wychowaniem sześciorga dzieci i domem. W listopadzie 1940 r., po ukończeniu dziesiątego oddziału szkoły średniej w Homlu, Wasyl został powołany do ACz i służył odtąd jako radiotelegrafista w 58 Samodzielnym Batalionie Łączności. W maju następnego roku skierowano go do Oficerskiej Szkoły Łączności do Kijowa, a później do Krasnojarska. Po jej ukończeniu w grudniu 1941 r. jako podporucznik i szef łączności batalionu trafił na front leningradzki. Tam do lipca 1943 r. brał udział w walkach z Niemcami m.in. na „drodze życia”. Później skierowano go do formowanego w ZSRS WP, gdzie był szefem łączności w pułku artylerii przeciwpancernej 1 Korpusu PSZ, a następnie trafił do 1 Armii WP. Nieprzerwanie uczestniczył w walkach od Bugu aż do Łaby. Od września 1945 r. w WOP, początkowo na stanowisku kierownika sekcji łączności Wydziału WOP przy

W 1952 r. opracowano i wdrożono nowe zasady współpracy pomiędzy Zwiadem WOP a MBP. Dokument pod tytułem „Instrukcja 09/52 o usprawnieniu kontrwywiadowczego zabezpieczenia granicy państwowej RP” obowiązywał od 28 lipca 1952 r. Duży wkład pracy w jego ostateczny kształt oraz wdrożenie włożył płk Sobczak, który jako szef Zwiadu WOP odpowiedzialny był za nadzór i realizację jego postanowień.

Do kontrwywiadowczego zabezpieczenia granicy Polski Zwiad WOP wykorzystywał całą sieć informacyjną, jaką posiadał w powiatach przygranicznych, aby ujawniać osoby, które przekroczyły lub zamierzały nielegalnie przekroczyć granicę państwową, oraz osoby, które tym pierwszym udzielały pomocy. Powinien wykrywać organizatorów przerzutu ludzi i przemytu materiałów nielegalnych oraz kurierów i „agentów obcych wywiadów” przekraczających granicę w ruchu paszportowym i małym ruchu granicznym, a także „meliny” i skrytki wykorzystywane przez te osoby, jak też drogi i szlaki, którymi się posługują<sup>78</sup>.

Wspomniana Instrukcja 09/52 stawiała przed Zwiadem WOP także nowe zadania. Dotyczyły one m.in. ukierunkowania agentury na stałą obserwację osób, które mogły być wykorzystywane przez wroga: „byłych członków nielegalnych reakcyjnych organizacji, repatriantów z Zachodu, policjantów, dwójkarzy, współpracowników niemieckich władz okupacyjnych, osób, które w przeszłości trudniły się przemytem lub przerzutem”. Agentura Zwiadu WOP miała ujawniać działające kanały przerzutowe. Miano ją także wykorzystywać do szerszego stosowania przemyślanych kombinacji operacyjnych zmierzających do potwierdzenia i pogłębienia materiałów na temat działających kanałów przerzutowych, a także aktywniejszego rozpracowywania środowisk przemytniczych<sup>79</sup>.

Zwiad WOP był wiodącą częścią tej formacji lub na taką się kreował, a jego szef pełnił funkcję zastępcy dowódcy WOP<sup>80</sup>. Sobczak w 1952 r.

---

sztacie OW „Śląsk”, a następnie, do listopada 1946 r., na stanowisku szefa łączności 11 Oddziału WOP w Kłodzku. Przez krótki czas (sześć tygodni) był kierownikiem referatu „B” sekcji I w 5 OWOP w Olsztynie. Od stycznia 1947 r. w Zwiadzie WOP, mimo że nie miał do tego żadnego przygotowania. W 1947 r. skierowano go na dwumiesięczny kurs specjalny do Ośrodka Szkolenia Informacji Wojskowej w Wesolej. W Zwiadzie najpierw pełnił służbę jako pomocnik kierownika sekcji wywiadu. W listopadzie 1947 r. został kierownikiem sekcji „B” kontrwywiadu. Od stycznia 1950 r. pełnił obowiązki szefa Wydziału, od lipca 1950 r. – szefa Oddziału, a od połowy kwietnia 1953 r. – zastępcy szefa Zarządu VII. W czerwcu 1954 r. odkomenderowany do ZSRS (AIPN, 1715/437, Akta personalne W. Gabiejewa, Zeszyt ewidencyjny, k. 7–18; *ibidem*, Życiorys spisany 29 VI 1948 r., k. 137–139).

<sup>78</sup> M. Bortlik-Dźwierzyńska, M. Niedurny, *Uciekinierzy z PRL*, Katowice–Warszawa 2009, s. 280.

<sup>79</sup> *Ibidem*, s. 280–281.

<sup>80</sup> Nazwa stanowiska „zastępca dowódcy WOP do spraw specjalnych” pojawiła się 19 XI

oprócz zmian nazwy podległej mu komórki organizacyjnej dokonał w niej także istotnych zmian etatowych<sup>81</sup>. Z organizacji Zarządu Zwiadowczego wywnioskować można, że nadano mu wyższą niż dotychczas rangę i wyznaczono główne kierunki zagrożenia, dostosowując do nich odpowiednio jego strukturę organizacyjną.

Był on także „wzmacniany” kadrowo oficerami spoza WOP (szczególnie z Informacji Wojskowej), co później stało się normą. Jednym z nich był mjr Hipolit Sławiński, o którym będzie jeszcze mowa.

Schyłek 1954 r. był dla MBP brzemienny w skutki. Siódmego grudnia Rada Ministrów PRL zaaprobowała „reorganizację” tego resortu, powołując w jego miejsce Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego, którego przewodniczącym został Władysław Dworakowski, oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych z Władysławem Wichą na czele. Choć nowa struktura zaczęła obowiązywać dopiero od 1 stycznia 1955 r., to nowi szefowie formalne urzędowanie rozpoczęli już 10 grudnia 1954 r.<sup>82</sup>

W tym dniu przewodniczący KdsBP Władysław Dworakowski na naradzie aktywu partyjno-służbowego organów BP podważał zasadność ich dotychczasowych działań:

Trafne rozeznanie wroga jest podstawowym warunkiem tego, by ciosy nasze szły we właściwym kierunku, by były celne i skuteczne, by organa bezpieczeństwa [do których zaliczono również Zwiad WOP] spełniały właściwą rolę w walce klasowej. W tym rozeznaniu nie ma w tej chwili

---

1949 r. i funkcjonowała do 10 IV 1952 r. (AIPN, 343/15, t. 2, Etat nr 91/1 Głównego Inspektoratu Ochrony Pogranicza z 2 VII 1949 r., k. 6). 10 IV 1952 r. zmieniono ją na „zastępcę dowódcy WOP do spraw zwiadu” (AIPN, 343/15, t. 4, Etat nr 346/1 Dowództwa WOP, zatwierdzony przez ministra Radkiewicza 10 IV 1952 r., k. 3). Do września 1956 r. Zwiad WOP działał w następującej hierarchicznej strukturze organizacyjnej: w Dowództwie WOP funkcjonował początkowo Wydział VII Zwiadowczy, od 10 IV 1952 r. – Oddział VII Zwiadowczy, a od 17 III 1953 r. – Zarząd VII Zwiadowczy. W brygadach były Wydziały VII, w batalionach „granicznych” – sekcje VII, a w strażnicach WOP działaniem zwiadowczym kierował zastępca dowódcy strażnicy do spraw zwiadu (J. Wygoda, *Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza...*, s. 104–116).

<sup>81</sup> Powstały w tym roku Oddział VII Zwiadowczy składał się z trzech wydziałów: W-I, W-II, który miał sekcje: 1, 2, 3 i 4, oraz W-III (ogólny), składający się z trzech sekcji: 1 – ogólnej, 2 – ewidencyjnej i 3 – wyszkolenia. Łącznie Oddział ten liczył 42 etaty wojskowe i 5 pracowników kontraktowych. W porównaniu do Wydziału VII został wzmocniony o siedmiu wojskowych. Zarząd VII Zwiadowczy, który powstał w 1953 r. (etatowo nie był zmieniony, tylko przeorganizowany), składał się z: kancelarii, sekcji specjalnej (ewidencyjnej), Wydz. I (śledczego), samodzielnej sekcji wyszkolenia specjalnego, Wydz. II morskigo, Wydz. III zachodniego, sekcji IV południowej i sekcji V wschodniej (AIPN, 343/15, t. 4, k. 15–16, 33–34).

<sup>82</sup> *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1954–1956. Taktyka, strategia, metody*, wyb. i oprac. G. Majchrzak, A. Paczkowski, Warszawa 2011, s. 12–13.

ostrości widzenia, a często pokutuje fałszywe podejście i zła ocena. Tysiące i dziesiątki tysięcy osób wywodzących się z burżuazyjnych i kontrrewolucyjnych formacji politycznych, z AK, WRN, PSL, obozu klerikalnego, z aparatu sanacyjnego itp., osób, które wczoraj stały na pozycjach wrogich i obcych Polsce Ludowej, są dzisiaj lojalnymi, a nierzadko aktywnymi obywatelami. Aparat nasz jednak wciąż jeszcze odnosi się do nich, jak gdyby się nic nie zmieniło, jak do wrogów i przez rozpracowanie ich, obstawianie agenturą, stosowanie szykan różnego rodzaju stwarza wokół nich atmosferę nieufności, stwarza u nich samych poczucie niepewności i lęku i wytwarza w ten sposób w całych środowiskach niechęć do władzy ludowej oraz powoduje hamowanie dalszych procesów pozytywnych przemian społecznych<sup>83</sup>.

Takimi słowy poddał on krytyce dotychczasowe metody pracy aparatu bezpieczeństwa. Dworakowski nie kwestionował celu ani strategii pracy agenturalno-informacyjnej. Uznał on agenturę za podstawowe narzędzie kontrwywiadu do walki z „podziemiem, szpiegostwem, dywersją i inną antypaństwową działalnością”. Znalazło to odzwierciedlenie w wydanych 11 marca 1955 r. Instrukcji nr 03/55 o zasadach prowadzenia rozpracowania agenturalnego i ewidencji operacyjnej w organach bezpieczeństwa publicznego PRL oraz Instrukcji nr 04/55 o zasadach pracy z agenturą w organach bezpieczeństwa publicznego PRL, które w „nowy” sposób definiowały pracę organów bezpieczeństwa. We wstępie do Instrukcji nr 03/55 czytamy: „Podstawowym zadaniem organów bezpieczeństwa jest wykrywanie w porę, zapobieganie i likwidowanie przestępczej działalności szpiegów, terrorystów, dywersantów, sabotażystów, uczestników reakcyjnego podziemia, rewizjonistów oraz antypaństwowej działalności reakcyjnego kleru, kułactwa i innych wrogów PRL”<sup>84</sup>.

W tej zmieniającej się sytuacji odpowiednio zareagował również szef Zwiadu WOP płk Sobczak, głosząc swoim podwładnym „nowe” poglądy, które miały doprowadzić do „odnowy” czy raczej liftingu podległej mu służby. Tym samym kreował się na reformatora, który wdraża nowe. Na odprawie służby Zwiadu na początku 1955 r. mówił:

Reorganizacja i zmiany, jakie zaszły, nie zmieniają naszych zadań w ochronie granicy państwowej. Zaostrzają tylko naszą czujność i nakazują wzmocnić jej ochronę przed przenikaniem wrogich agentur, co wymaga

<sup>83</sup> *Ibidem*, s. 47.

<sup>84</sup> *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004 (Materiały Pomocnicze Biura Edukacji Publicznej IPN), s. 47.

od nas, tak samo i od całego aparatu bezpieczeństwa, istotnych zmian w podstawowych metodach i formach walki z wrogiem. Biuro Polityczne naszej Partii stwierdziło bowiem poważne naruszenie praworządności przez niektóre ogniwa służby bezpieczeństwa, wypadki postępowania sprzeczne z ustawami władzy ludowej, z polityką Partii, z humanistyczną ideą socjalizmu<sup>85</sup>.

Od niektórych ww. wypaczeń nie uchronił się i Zwiad WOP, który – jak podkreślił Sobczak – był częścią składową organów bezpieczeństwa.

Przyczyny wszelkich niedociągnięć w pracy z siecią agenturalną tkwiły, według oceny płk. Sobczaka, nie tylko w nieprawidłowym nastawieniu agentury Zwiadu, ale i w jej niewłaściwym wykorzystaniu praktycznym, nieumiejętnym organizowaniu łączności i spotkań z nią. Bardzo ujemnie na poziomie tej pracy odbijała się – jak to określił – formalna pogoń za ilością informacji agenturalnych bez względu na ich treść oraz istotę problemu w ochronie granicy państwowej. Warto w tym miejscu postawić pytanie, czy płk Sobczak tego wcześniej nie dostrzegł, sprawując nadzór i kontrolę nad całym Zwiadem, a także będąc przełożonym wszystkich żołnierzy WOP. Samokrytycznie przyznał, że w Zwiadzie WOP bardzo często o werbunku decydowała nie operacyjna konieczność, a zatrzymanie danej osoby z drobnym przemytem, uzyskanie mniej lub więcej istotnych materiałów obciążających czy też brak tajnego współpracownika w danej miejscowości, niekiedy mało związanej z granicą i przestępczością graniczną. Rezultat – jak on sam zauważył – był taki, że ilościowy wzrost agentury nie szedł w parze z operacyjnym uszczelnianiem granicy. Taki stan w ocenie szefa Zwiadu WOP wymagał niezwłocznej poprawy, wprowadzenia surowego zakazu werbowania agentury bez operacyjnej konieczności i bez ściśle określonych podstaw werbunku. Wymagał czynnego włączenia się przede wszystkim oficerów Sekcji VII do doboru i opracowania kandydatów na werbunek oraz wyeliminowania efekciarstwa i szkodliwej oceny pracy na podstawie powierzchownych rezultatów, czyli liczby werbunków. Podkreślił również, że „nie ilość, a jakość agentury decyduje w walce z przestępczością graniczną, że miernikiem dobrej pracy są nie powierzchowne efekty, a konkretne wyniki w walce z rzeczywistymi przestępcami o pełną nienaruszalność granicy”<sup>86</sup>.

Zasadniczym kierunkiem pracy śledczej Zwiadu we wcześniejszych latach było uzyskanie przyznania się zatrzymanej osoby do przestępstwa

<sup>85</sup> AIPN, 1584/122, Analiza pracy zwiadu za rok 1954 i wytyczne do pracy na rok 1955, k. 11. Zob. też G. Goryński, *Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza widziany oczami jego szefa...*, s. 369–411.

<sup>86</sup> *Ibidem*, k. 27.

i zdobycie zeznania obciążającego inne osoby. Jedno i drugie było w ocenie Sobczaka „rzeczą cenną”, ale nie mogło według niego stanowić dostatecznego dowodu winy. Dowodem takim mogły być tylko obiektywne fakty, ponieważ chęć uzyskania za wszelką cenę przyznania się podejrzanego bez badania obiektywnych faktów potwierdzających winę „prowadzi do stosowania niedozwolonych nacisków, do wymuszania zeznań, do brutalnego łamania praworządności i do zagmatwania sprawy. U nas do chwili obecnej jest to przyczyną przytrzymywania zatrzymanych w areszcie ponad określony prawnie czas bez sankcji prokuratora”<sup>87</sup>.

Dodajmy, że takie przypadki również w Zwiadzie WOP mogły mieć miejsce. Do najistotniejszych zadań stojących przed Zwiadem zaliczył Sobczak dalsze polepszanie i udoskonalanie pracy z całą agenturą. Zamierzał to osiągnąć, „wychowując ją w duchu socjalizmu, przepajając nienawiścią do wrogów ludzkości – imperialistycznych podżegaczy wojennych i ich agentów, mając na uwadze lepsze niż dotychczas i głębiej zakonspirowane użycie jej do walki z zorganizowaną i niezorganizowaną przestępczością graniczną”<sup>88</sup>.

Pracę z agenturą i z poszczególnymi tajnymi współpracownikami należało natomiast skoncentrować wokół „ujawnionego elementu podejrzanego” o uprawianie przestępstw granicznych, a także na zagrożonych kierunkach, którymi przestępcy najczęściej idą do granicy i od granicy w głąb kraju.

Na początku czerwca 1955 r. Sobczak ponownie podsumował działalność terenowego aparatu podległego Zarządowi VII Zwiadowczemu WOP. Obok żołnierzy WOP oraz ludności pogranicza pozytywnie i patriotycznie odnoszącej się do ich działań nie mniej ważnym orężem w ochronie granicy państwowej była według niego sieć agenturalna, „szczególnie nieodzowna w walce z głęboko zamaskowanymi i podstępными przestępcami granicznymi, wśród których niejednokrotnie mamy do czynienia z agentami imperialistycznych wywiadów”<sup>89</sup>. Sieć ta, według Sobczaka, była liczna, przy czym 94 proc. osób w niej to informatorzy, a po 3 proc. – agenci i rezydenci. Informatorzy w 80 proc. rozmieszczeni byli w strefie nadgranicznej, a pozostali – w pasie granicznym na stwierdzonych kierunkach przestępczości lub bezpośrednio obok konkretnych osób podejrzanych. Skład osobowy i poziom jakościowy sieci agenturalnej WOP oraz jej rozmieszczenie w terenie „w zasadzie” odpowiadały bieżącym

<sup>87</sup> *Ibidem*, k. 30.

<sup>88</sup> *Ibidem*, k. 43–44.

<sup>89</sup> Ł. Grabowski, *Referat szefa Zarządu VII Zwiadowczego...*, s. 254–256; AIPN, 1585/676, Podstawowe zagadnienia pracy zwiadu WOP z 6 VI 1955 r., egz. nr 3, k. 1–12.



potrzebom. Jednak Zwiad WOP odczuwał brak wartościowych agentów i rezydentów. Dlatego też zasadniczy wysiłek w rozbudowie sieci agenturalnej położono na: werbunek rezydentów i tworzenie rezydentur na aktywnych kierunkach przestępczości granicznej, nasyconych dużą liczbą informatorów sygnalizacyjnych; werbunek agentów do rozpracowania konkretnych osób podejrzanych o popełnianie przestępstw granicznych oraz werbunek jakościowy informatorów sygnalizacyjnych<sup>90</sup>.

Oficerowie Zwiadu mieli, co rozumiały, największą liczbę TW – 62 proc., dowódcy (zastępcy dowódców strażnic do spraw zwiadu) – 30 proc., a oficerowie granicznych placówek kontrolnych (GPK) – 8 proc. Na ogół dowódcy i oficerowie z GPK mieli na łączności od jednego do czterech TW. Oficerowie Zwiadu dysponowali zdecydowanie większą liczbą TW – od dwunastu do piętnastu – a na granicy morskiej i zachodniej zdarzały się czasem przypadki, że nawet dwa razy więcej. Oficerowie Wydz. VII Brygad mieli na łączności cenniejszych agentów i informatorów w liczbie do siedmiu TW, a nieliczni dowódcy batalionów posiadali nie więcej niż jednego<sup>91</sup>. Zdaniem Sobczaka wyniki pracy operacyjnej byłyby lepsze, gdyby wszyscy pracujący z agenturą wykonywali obowiązki należycie. W jego ocenie było jeszcze wielu oficerów – dowódców i kontrolerów GPK – niedoceniających znaczenia pracy kontrwywiadowczej, traktujących ją jako zło konieczne i jako dodatkowe zadanie do zasadniczych obowiązków w ochronie granicy. Zaniedbania w tej pracy polegały na braku systematyczności w odbywaniu umówionych spotkań z TW, a także niedostatecznym wyszkoleniu części z nich. Ujemny wpływ na pracę z siecią agenturalną miały także, w ocenie Sobczaka, wypaczenia stwierdzone przez Biuro Polityczne KC PZPR w pracy MBP [*sic*]. Do nich zaliczył on werbowanie TW na podstawie kompromitujących materiałów oraz zbyt duże rozszerzanie sieci informacyjnej bez względu na konieczność operacyjną oraz jednakową aktywność prowadzenia pracy agenturalnej wśród osób podejrzanych o przestępstwa graniczne i wśród ludności politycznie „skompromitowanej w przeszłości”<sup>92</sup>.

Styczniowa i czerwcowa ocena Zwiadu WOP, dokonana przez jej szefa, pokazała, w jak fatalnym stanie była kierowana przez niego służba. Ukazała także jego stosunek do spraw, których wcześniej nie dostrzegał lub nie chciał dostrzegać. Dopiero wskazania partii zmobilizowały go do uświadomienia sobie, co w Zwiadzie WOP było złe i co należałoby z niego wyeliminować.

<sup>90</sup> AIPN, 1585/676, Podstawowe zagadnienia pracy zwiadu WOP z 6 VI 1955 r., egz. nr 3, k. 2.

<sup>91</sup> *Ibidem*, k. 3.

<sup>92</sup> *Ibidem*, k. 4.

Oceny Sobczaka stały się podstawą informacji o stanie pracy zwiadowczej, którą kierownictwo WOP zaprezentowało w czerwcu 1955 r. na posiedzeniu Kolegium MSW. Zdecydowało ono o wydaniu odpowiednich zaleceń mających na celu zacieśnienie współpracy Zwiadu WOP z Komitetem do spraw Bezpieczeństwa Publicznego (KdsBP). Ich efektem było wspólne Zarządzenie KdsBP i MSW w sprawie zasad współpracy organów BP i WOP. Określiło ono zasadniczy cel zabezpieczenia operacyjnej ochrony granicy PRL. Organy bezpieczeństwa publicznego i WOP zobowiązano do zwalczania wszelkiej przestępczości na pograniczu „we wspólnej i skoordynowanej współpracy, przenikniętej duchem wzajemnego zrozumienia i pomocy”<sup>93</sup>. Ustalono także, że Zwiad WOP będzie wykonywał pracę operacyjną w strefie nadgranicznej i w pasie granicznym według tych samych zasad, jakie obowiązywały w pracy operacyjnej organów BP<sup>94</sup>.

O płk. Sobczaku dowódca WOP płk Michał Przoński napisał, że jego podwładny włożył dużo wysiłku w ulepszanie pracy organów Zwiadu i wyszkolenia, a także brał czynny udział w życiu społeczno-politycznym<sup>95</sup>. Druga z opinii była podobna w treści i wychwalała jego zaangażowanie służbowe. „Oddany bez reszty sprawie należytego zabezpieczenia granic RP przed wrogami naszego ustroju. Postawił pracę podległego sobie aparatu »Z« [Zwiadu] na wyższy poziom”<sup>96</sup>.

Za te „dokonania” otrzymał bardzo wysokie odznaczenia państwowe – w 1953 r. Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, a w roku następnym Order Sztandaru Pracy II klasy.

Po odwołaniu ze stanowiska dowódcy WOP płk. Michała Przońskiego płk Sobczak czasowo pełnił obowiązki dowódcy tej formacji. Okres ten był jednak znacznie dłuższy niż 14 dni (27 października – 9 listopada 1955 r.), jak podano w jego przebiegu służby. Według rozkazów personalnych MSW dowodzenie formacją objął już 2 sierpnia 1955 r. i obowiązki te sprawował do 10 listopada 1955 r., czyli ponad trzy miesiące<sup>97</sup>. W tym czasie podjął nieudaną reorganizację Wojsk Ochrony Pogranicza. Przy obsadzie stanowiska dowódcy WOP po wyjeździe do

<sup>93</sup> AIPN Lu, pfl3/336, t. 3, Zarządzenie nr 060/55 z 12 VII 1955 r. przewodniczącego KdsBP i ministra spraw wewnętrznych w sprawie zasad współpracy organów bezpieczeństwa publicznego i Wojsk Ochrony Pogranicza, k. 161.

<sup>94</sup> *Ibidem*.

<sup>95</sup> AIPN, 1715/346, Wniosek o nadanie odznaczenia z 15 IX 1953 r., k. 5.

<sup>96</sup> *Ibidem*, Wniosek o nadanie odznaczenia z VII 1954 r., k. 7. Stopień pułkownika Sobczak otrzymał 30 XII 1949 r. (CAW WBH, 1573/75/286, TAP, Zeszyt ewidencyjny, s. 1).

<sup>97</sup> ASG, 465/50, Rozkaz nr 0104 i 0105 dowódcy WOP (Pismo nr K-01907 i K-01908 z 3 VIII 1955 r.) na podstawie zarządzenia ministra spraw wewnętrznych z 26 VII 1955 r., k. 111, 112; Zarządzenie MSW nr 1027 odwołujące Sobczaka wydane zostało 26 X 1955 r. (ASG, 616/21, Rozkaz dowódcy WOP nr 0155 z 10 XI 1955 r., k. 347, 402).

ZSRS płk. Michała Przońskiego Sobczak nie był brany pod uwagę. Po mianowaniu w październiku 1955 r. nowego dowódcy WOP w osobie płk. Henryka Jurewicza przebieg wydarzeń Października 1956 r. obserwował już z innego stanowiska. Czy jednak je rozumiał, nie wiadomo. Po zwolnieniu z Wojsk Ochrony Pogranicza wysłano go do Moskwy, aby tam w Instytucie Wojskowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ZSRS uzupełniał wykształcenie. Po roku powrócił ze „studiów” do kraju, pozostawał do 10 lutego 1957 r. w dyspozycji nowego już dowódcy Wojsk Wewnętrznych, gen. bryg. Waclawa Komara. Nowe obowiązki, które ten mu powierzył, obejmowały zadania szefa Inspektoratu Dowódcy Wojsk Wewnętrznych (WW). Na tym stanowisku Stefan Sobczak także długo nie pozostał. 4 września 1958 r. powołano go na stanowisko szefa (dyrektora) Zarządu Organizacyjno-Wojskowego MSW, na którym pozostawał prawie cztery i pół roku. 22 grudnia 1962 r. minister Władysław Wicha wystąpił z wnioskiem do KC PZPR o odwołanie płk. Stefana Sobczaka z jego funkcji. W uzasadnieniu napisał:

jako Szef Zarządu Organizacyjno-Wojskowego pracuje od 1958 r. Za ten okres wykazał chaotyczny styl pracy oraz brak umiejętności w ułożeniu sobie stosunków z kolektywem. Brak dostatecznych cech organizatorskich szczególnie wystąpił ostatnio w związku z napiętą sytuacją polityczną (Kuba). Dalsze pozostawienie płk. Sobczaka na stanowisku Szefa Zarządu Organizacyjno-Wojskowego nie jest wskazane. Może on być wykorzystany na innym stanowisku w MSW<sup>98</sup>.

Formalne odwołanie płk. Sobczaka nastąpiło 8 stycznia 1963 r. Bezrobotny długo jednak nie pozostawał. Już 14 lutego minister spraw wewnętrznych wystąpił do KC PZPR z wnioskiem o mianowanie go na stanowisko zastępcy dyrektora Biura „C” MSW (ewidencji operacyjnej SB), a tydzień później nominacja ta stała się faktem. Na tym stanowisku płk Sobczak pracował prawie pięć lat, chociaż nie potrafił zmienić w tym czasie swojej reputacji. Z dniem 18 stycznia 1968 r. został zwolniony z wojskowej służby zawodowej i przeniesiony do rezerwy. Tak zakończono publiczną działalność płk. Stefana Sobczaka – komunisty, który w czasie II RP, w okresie drugiej II światowej i po jej zakończeniu budował podwaliny „ludowego” ustroju w Polsce. Zmarł w Warszawie 9 kwietnia 1989 r.<sup>99</sup>

<sup>98</sup> AIPN, 0194/2561, Wniosek o odwołanie ze stanowiska z 22 XII 1962 r., k. 8.

<sup>99</sup> Archiwum Ministerstwa Obrony Narodowej w Nowym Dworze Mazowieckim (dalej AMON), 1907/02/2881, k. 15.

## Józef Waluk

Stanowisko zastępcy dowódcy WOP do spraw zwiadu płk Józef Waluk objął 12 listopada 1955 r. i zajmował je prawie dziesięć lat. Urodził się 16 stycznia 1911 r. w miejscowości Wola, w gminie Łunna, w powiecie grodzieńskim. Był najstarszym z czworga dzieci Waleriana i Michaliny z d. Siemieńczuk. Jego rodzeństwem byli: Maria (ur. 1914), Waclaw (ur. 1919), który w 1939 r. dostał się do niewoli niemieckiej pod Częstochową, oraz Czesław (ur. 1923) – oficer IWP. Szkołę powszechną ukończył w 1926 r., a cztery lata później, po ukończeniu czteroletniego technikum, zdobył zawód technika odlewnika. W tym samym roku został zatrudniony w Fabryce Odlewów Żelaznych Wołkowysk, w której pracował do września 1932 r., tj. do powołania do służby wojskowej w 5 pułku lotniczym w Lidzie. Nieco wcześniej, w 1930 r., pod pseudonimem „Rogowski”, rozpoczął działalność polityczną w Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi (KPZB)<sup>100</sup> i należał do niej aż do jej rozwiązania. Po wyjściu z wojska w 1934 r. został aresztowany i 23 września 1935 r. skazany przez Wileński Sąd Apelacyjny na pięć lat więzienia za zbrodnię stanu (art. 93, art. 97 kk)<sup>101</sup>, czyli za działalność na rzecz ZSRS. Karę odbywał najpierw w więzieniu w Wilnie, a później w Płocku. Jego pierwsza żona Eugenia<sup>102</sup>, prowadząca działalność w KPP, w tym samym 1935 r. została skazana na cztery lata więzienia. We wrześniu 1939 r. odzyskał wolność i udał się w rodzinne strony, gdzie



**Józef Waluk**  
(AIPN, 2174/9104)

<sup>100</sup> W 1964 r. podał także pseudonim „Taras” (AIPN, 0194/1862, Ankieta personalna z 12 I 1964 r., k. 18–30).

<sup>101</sup> Art. 93 stanowi, że kto usiłował pozbawić państwo polskie niepodległego bytu lub odebrać część jego obszaru, podlegał karze więzienia na czas nie krótszy od lat 10 lub dożywotnio, lub karze śmierci. Natomiast art. 97 § 1 wskazywał na działalność w związku przestępczym. „Kto w celu popełnienia przestępstwa określonego w art. 93 wchodzi w porozumienie z innymi osobami, podlega karze więzienia” (Dz.U., 1932, nr 60, poz. 571).

<sup>102</sup> Eugenia Pelowska, córka Jakuba, ur. 1913 w Warszawie. Członkini KPP do jej rozwiązania. W czasie wojny była w partyzantce na Białorusi. Jej rodzice, siostry i bracia zginęli w warszawskim getcie. Po wojnie mieszkała w Warszawie i pracowała w Komitecie Wojewódzkim PPR, będąc kierownikiem Wydziału Kobiecego (AIPN, 0194/1862, Akta osobowe J. Waluka, Ankieta specjalna z 15 IX 1946 r., k. 4–16). Janusz Królikowski podał niedokładnie, że Waluk był dwukrotnie żonaty. W rzeczywistości ożenił się trzy razy i miał dwie córki: Walerię z Eugenią Pelowską i Ninę z Janiną Kalinowską. 21 VIII 1967 r. zawarł związek małżeński z Barbarą Pater z d. Chrobocińską (J. Królikowski, *Generałowie i admirałowie Wojska Polskiego...*, t. 4, s. 200).

po agresji sowieckiej na Polskę przyjął obywatelstwo ZSRS, podjął działalność polityczną na rzecz agresora w Tymczasowym Zarządzie miejscowości Wołkowysk i wstąpił do WKP(b). Był agitatorom i przewodniczącym komisji wyborczej do zgromadzenia narodowego (białoruskiego) w Mińsku. Pod koniec 1939 r., po nacjonalizacji zakładu, przyjął na pół roku obowiązki dyrektora wołkowyskiej Fabryki Odlewów Żelaznych i Budowy Maszyn. Później, do wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej, był w tym zakładzie zastępcą dyrektora – naczelnikiem (kierownikiem) wydziału odlewniczego. Po agresji III Rzeszy na ZSRS 26 czerwca został powołany w Homlu do Armii Czerwonej (1 Brygada Wojsk Kolejowych – Front Zachodni, a później Front Leningradzki), w której służył do 30 września 1945 r. W czasie służby w pododdziałach Frontu Zachodniego był tajnym informatorem oddziału Smiersz<sup>103</sup>. W armii sowieckiej dosłużył się stopnia starszego lejtnanta. Na początku października 1945 r. odkomenderowano go do budowy linii łączności (UWWR 2). Działalność tę zakończył z końcem lipca 1946 r. i powrócił do Polski. W tym samym roku wstąpił do PPR. Jego rodzice po wojnie osiedlili się na Dolnym Śląsku<sup>104</sup>. 14 września tr. na polecenie KC PPR (Zenona Kliszki) powołany został przez Departament Personalny MON do służby w MBP (Zarząd Informacji KBW – inspektor III Oddziału) w stopniu porucznika. Szef III Oddziału Zarządu Informacji KBW mjr Wiktor Brandys o nim, że był oficerem o znacznej inteligencji. W pracy odznaczał się niezwykłą sumiennością i poczuciem obowiązku. Miał poważny stosunek do pracy, a politycznie był bardzo dobrze uformowany. W ocenie Brandysa w krótkim czasie dość dobrze opanował zasady sztuki operacyjnej. Do funkcji inspektora III Oddziału nadawał się, a po pewnej praktyce mógł być przedstawiony do awansu na wyższe stanowisko służbowe<sup>105</sup>. Stopień kapitana otrzymał już 15 grudnia 1946, a majora – 10 maja 1947 r. W Informacji KBW szybko awansował na kolejne stanowiska służbowe. Po roku służby w III Oddziale wyznaczony został na stanowisko szefa Oddziału Informacji WBW województwa warszawskiego, aby po ponad miesiącu objąć także na krótko (dwa miesiące) funkcję szefa Oddziału Informacji I Brygady KBW. Sześć miesięcy później przeniesiono go do Zarządu Informacji KBW za stanowisko zastępcy szefa II Oddziału. W lipcu 1948 r. został jego szefem. Po utworzeniu w połowie marca 1949 r. Zarządu Informacji KBW i WOP<sup>106</sup> przeniesiono go na szefa Oddziału I.

<sup>103</sup> AIPN, 2174/8434, Życiorys niedatowany, k. 39–40.

<sup>104</sup> AIPN, 0194/1862, Akta osobowe J. Waluka, Ankieta specjalna z 15 IX 1946 r., k. 4–16.

<sup>105</sup> AIPN, 2174/8434, TAP J. Waluka, Charakterystyka por. Waluka do szefa Zarządu Informacji KBW płk. Kazimierza Saukuma z 26 X 1946 r., k. 18.

<sup>106</sup> W. Tkaczew, *Organa Informacji Wojska Polskiego 1943–1956. Kontrwywiad wojskowy*, Warszawa 2007, s. 115.

Od marca 1950 r. przez sześć miesięcy pełnił obowiązki zastępcy szefa Zarządu Polityczno-Wychowawczego KBW. Na początku września 1950 r. otrzymał na krótko stanowisko zastępcy szefa Zarządu Informacji KBW i WOP, aby od początku 1951 r. objąć po płk. Wiktorze Białychu stanowisko szefa tego Zarządu, które zajmował przez trzy lata. Dowódca Wojsk Wewnętrznych gen. bryg Julian Hibner w 1953 r. napisał o nim, że był doświadczonym, wieloletnim pracownikiem kontrwywiadu wojskowego i przeszedł wiele szczebli w organach Informacji:

Mimo b[ardzo] ciężkich warunków pracy (m.in. Zarząd kieruje bezpośrednio około 40 wydziałami peryferyjnymi) W[aluk] nieźle wywiązuje się ze swoich obowiązków. Pracę operacyjną zna i nieźle ją wpaja w swoich podwładnych, nieźle umie analizować sytuację na poszczególnych jednostkach obsługiwanych i wyciągać odpowiednie wnioski, słabiej ale na ogół [sic] nieźle potrafi stawiać zadania. Przy braku głębszej wiedzy, politycznie wyrobiony, o poważnych zainteresowaniach politycznych; pracuje nad sobą, choć wyraźnie w niedostatecznym stopniu. [...] Do słabych stron płk. W[aluka] należy niezdecydowanie w ocenie swoich pracowników. [...] Skromny, wzorowo zdyscyplinowany, głęboko oddany sprawie. Odpowiada zajmowanemu stanowisku, wymaga jednak poważnego przeszkolenia<sup>107</sup>.

Jego kariera była wyjątkowo błyskawiczna, skoro po niespełna pięciu latach służby został szefem Informacji KBW i WOP. W połowie lutego 1954 r. został odwołany z zajmowanego stanowiska<sup>108</sup>, aby z początkiem kwietnia wyjechać do Moskwy na roczne studia w Wyższej Szkole Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów ZSRS (fakultet specjalny). Wrócił do kraju 12 kwietnia 1955 r. i przez siedem miesięcy pozostawał w dyspozycji ministra spraw wewnętrznych. W połowie listopada tr. objął stanowisko zastępcy dowódcy WOP do spraw Zwiadu<sup>109</sup>. Okres

<sup>107</sup> AIPN, 2174/8434, TAP, Opinia dowódcy WW z 30 XI 1953 r., k. 22.

<sup>108</sup> Trudno jest jednoznacznie wskazać, co było bezpośrednią przyczyną tej decyzji. Przemawiają za nią raczej względy praktyczne, a nie dyscyplinarne. Sprawa domniemanej zbrodni, której dopuścić się mieli żołnierze 15 Brygady WOP z GPK w Darłowie i którą rzekomo „wykryli” oficerowie Informacji, zmuszając ich biciem i innymi metodami do przyznania się, nie miała bezpośredniego wpływu na jego odwołanie. Chodziło raczej o „gruntowne” przygotowanie Waluka do pełnienia obowiązków na wysokich stanowiskach służbowych (G. Goryński, *Zbrodnia, której nie było. Wpływ oficerów Informacji Wojskowej na postępowanie dowodowe oskarżonych w 1952 r. o zdradę ojczyzny żołnierzy 15 Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza w Koszalinie*, „Scripta Historica” 2019, nr 25, s. 143–180; Delegatura IPN w Bydgoszczy Wydział Archiwalny [dalej AIPN By], 311/128, Pismo Jana Tatuchy z 26 V 1992 r., k. 6–9).

<sup>109</sup> KC PZPR 14 XI 1955 r. zatwierdził Waluka na tym stanowisku (AIPN, 2174/8434, TAP, Pismo KC PZPR z 14 XI 1955 r., k. 24).



funkcjonowania Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego obfitował w nowe unormowania prawne dotyczące także działalności operacyjnej w WOP<sup>110</sup>, które należało zaadaptować do istniejącego w tej formacji systemu prawnego oraz dostosować struktury Zwiadu do zmieniającej się rzeczywistości społeczno-politycznej. Jednym z pierwszych problemów, z którymi spotkał się Waluk, była „reorganizacja” Wojsk Wewnętrznych zgłoszona 27 lutego 1956 r. przez wiceprezesa RM Franciszka Józwiaka, która polegać miała na połączeniu KBW i WOP w jedną jednostkę organizacyjną (z jednym dowództwem i sztabem) oraz na zmniejszeniu stanu KBW do 13 tys. żołnierzy<sup>111</sup>. Ostatecznie pod wpływem wydarzeń poznańskich z tego pomysłu zrezygnowano, ale przyjęto nowy plan znacznej redukcji etatowej tych formacji. Dotyczyło to także Zwiadu WOP, którego komórki organizacyjne także zmniejszono. Zarząd II Zwiadowczy Dowództwa WOP (DWOP), którym kierował zastępca dowódcy WOP do spraw Zwiadu (etat gen. bryg.), zredukowano o 11 etatów wojskowych (26,1 proc.)<sup>112</sup>. W ramach przeprowadzanej w połowie 1956 r. reorganizacji zmieniono także dotychczasową numerację Zwiadu z „VII” na „II”. Od września tego roku, aż do rozwiązania WOP, tj. do 15 maja 1991 r., Zwiad tej formacji funkcjonował pod „dwójką”<sup>113</sup>.

<sup>110</sup> Były to m.in.: Zarządzenie nr 060/55 z 12 VII 1955 r. przewodniczącego KdsBP o zasadach współpracy organów bezpieczeństwa publicznego i Wojsk Ochrony Pogranicza; Rozkaz przewodniczącego KdsBP nr 0133/55 z 2 XII 1955 r. w sprawie przeprowadzenia kontroli i udzielenia pomocy w organizacji agenturalno-operacyjnej pracy terenowym organom Zarządu Informacji Wojsk Ochrony Pogranicza; Zarządzenie nr 093/55 KdsBP o organizacji pracy Departamentu V i jego odpowiedników w terenie na odcinku transportu wodnego; Zarządzenie nr 07/56 przewodniczącego KdsBP z 31 I 1956 r. o koordynacji zamierzeń organów BP, MO i Zwiadu WOP przy dokonywaniu planowych zasadzek. Pracę pionu Zwiadu WOP określały także inne dokumenty, m.in.: Zarządzenie nr 015/56 z 2 III 1956 r. o zadaniach organów bezpieczeństwa w pasie granicznym zachodnim, południowym i morskim; Zarządzenie nr 0178/56 MSW z 10 VIII 1956 r. dot. zwalczania akcji balonowej; Zarządzenie nr 0014/58 MSW z 4 II 1958 r. w sprawie trybu korzystania z materiałów operacyjnych SB złożonych w archiwum Biura Ewidencji Operacyjnej MSW; Zarządzenie nr 0038/57 MSW z 6 III 1957 r. w sprawie współdziałania jednostek operacyjnych resortu MSW w zakresie zwalczania autorów i kolporterów wrogich ulotek, listów, osób je przechowujących oraz wrogich napisów; Zarządzenie nr 07/61 MSW z 12 I 1961 r. w sprawie podporządkowania Zarządu II Dowództwa WOP Departamentowi II Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w zakresie pracy operacyjnej.

<sup>111</sup> AIPN, 01253/3, Protokół z narady w sprawie reorganizacji WW odbytej 27 II 1956 r., k. 224–226.

<sup>112</sup> Od połowy lipca 1956 r. liczył 31 etatów wojskowych i składał się z trzech oddziałów: I – wywiadowczego, II – KW, III – śledczego i dwóch wydziałów: szkoleniowego i ogólnego (AIPN, 343/15, t. 7, Etat nr 346/4 Dowództwa WOP zatwierdzony przez ministra Wichę 17 VII 1956 r. i wprowadzony zarządzeniem MSW nr 0157/WW/56 z 17 VII 1956 r., k. 20–21).

<sup>113</sup> Lech Kowalski, pisząc, że zmiana ta nastąpiła w końcu roku 1960, błędnie podaje datę tej zmiany (*Pismo okólne nr 080/56 dyrektora gabinetu przewodniczącego Komitetu*



Podczas lipcowej reorganizacji WOP zrealizowano także jeden z postulatów zgłoszonych w 1955 r. przez Sobczaka. Zlikwidowano w strażnicy WOP etat zastępcy dowódcy do spraw zwiadu, a w jego miejsce utworzono etat zastępcy dowódcy do spraw liniowych. Nowy zastępca wraz z zastępcą do spraw politycznych mieli odciążyć dowódcę od spraw szkoleniowych i gospodarczych, aby stworzyć mu warunki do pracy z agenturą<sup>114</sup>. Nieco później ukazały się dwie instrukcje podpisane przez Waluka: Instrukcja szefa Zarządu II DWOP o trybie rejestracji i technice ewidencji spraw dochodzeniowych i osobach aresztowanych oraz trybie rejestracji osób zatrzymanych w warunkach organów Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza z 12 lutego 1957 r. oraz Instrukcja zastępcy dowódcy WOP ds. zwiadu o trybie rejestracji i technice ewidencji agentury i rozpracowań agenturalnych w służbie Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza z 6 września 1957 r. Nie były to jedyne dokumenty normatywne regulujące pracę tego pionu. Najistotniejsza ze zmian dotyczyła współpracy Departamentu II SB MSW i Zwiadu WOP w zwalczaniu przestępczości granicznej. Minister spraw wewnętrznych wydał w sierpniu 1957 r. stosowne zarządzenie w tej sprawie<sup>115</sup>. Ustalało ono, że WOP, a szczególnie zwiad WOP **współdziałają** z Departamentem II SB „zgodnie z potrzebami całokształtu prowadzonej przez te organa walki z przenikaniem i wrogą działalnością agentury obcych wywiadów”<sup>116</sup>. Zwiad WOP wykonywał pracę operacyjną w strefie nadgranicznej i w pasie granicznym na podstawie własnej instrukcji, a SB realizowała swoje zadania w strefie nadgranicznej według ustalonego dla niej zakresu pracy. Jeżeli wkraczała przy tym w kompetencje WOP, organy SB zobowiązane były do uzgadniania działań z właściwym terytorialnie szefem wydziału II brygady WOP. Dowódca brygady (oddziału) WOP zobowiązany był z kolei do niezwłocznego powiadomienia właściwego komendanta KWMO (dowódcy batalionów i placówek WOP powiadamił komendanta KPMO) o każdym nielegalnym przekroczeniu granicy państwowej, szczególnie na kierunku do Polski. Komendant wojewódzki

---

*do spraw Bezpieczeństwa Publicznego z dn. 27 IX 1956 r. [w:] Księga bezprawia. Akta normatywne kierownictwa resortu bezpieczeństwa publicznego (1944–1956), wybór i oprac. B. Kopka, Warszawa 2011, płyta DVD, k. 3770; L. Kowalski, Bezpieka pogranicza..., s. 123).*

<sup>114</sup> AIPN, 1585/676, Referat płk. Sobczaka pt. Podstawowe zagadnienia pracy zwiadu WOP z czerwca 1955 r., k. 11; AIPN, 343/15, t. 7, Etat nr 352/25 3. Brygady WOP zatwierdzony przez dowódcę WW gen. bryg. Hibnera 16 VI 1956 r. i wprowadzony zarządzeniem org. dowódcy WW nr 013/WW z 16 VI 1956 r., k. 74–76.

<sup>115</sup> AIPN, 771/3346, Zarządzenie nr 00159/57 ministra spraw wewnętrznych z 21 VIII 1957 r. o zasadach współpracy Departamentu II Służby Bezpieczeństwa MSW i Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza w zwalczaniu przestępczości granicznej, k. 3–6.

<sup>116</sup> *Ibidem*.

i powiatowy zobligowani byli do natychmiastowego włączenia się do akcji poszukiwawczej oraz wydania stosownych poleceń podległym jednostkom. Wspomiane zarządzenie regulowało problematykę zabezpieczenia żeglugi morskiej i przybrzeżnej oraz żeglugi rzecznej na Odrze. Uczyniło ono także WOP odpowiedzialnymi za ochronę fizyczną i operacyjną rybołówstwa przybrzeżnego i dalekomorskiego<sup>117</sup>.

Włączenie w 1961 r. do Zwiadu pionu Kontroli Ruchu Granicznego (KRG) dokonało się na mocy Zarządzenia nr 07/61 MSW w sprawie podporządkowania Zarządu II Dowództwa WOP Departamentowi II MSW w zakresie pracy operacyjnej<sup>118</sup> oraz Instrukcji nr 01/62 dyrektora Departamentu II MSW z 28 II 1962 r.<sup>119</sup> Odtąd Zarząd II DWOP formalnie podporządkowany był w zakresie pracy operacyjnej Departamentowi II MSW, a Wydziały II brygad i oddziałów WOP – komendom wojewódzkim MO w województwach przygranicznych. To Zarząd II, a nie jak wcześniej Sztab DWOP, organizował system kontroli ruchu granicznego, wiążąc go z całokształtem potrzeb pracy operacyjnej. Zarządzenie 07/61 MSW jednoznacznie nakreśliło konieczność działalności operacyjnej w KRG, którą należało odtąd oprzeć na doświadczonej kadrze, znającej zasady pracy kontrolerskiej, a także tej operacyjnej<sup>120</sup>.

*Novum* w pracy zwiadowczej WOP polegało odtąd na tym, że priorytetowym jej zadaniem było przeciwdziałanie wszelkim zjawiskom szkodliwej dla PRL działalności, a zwłaszcza penetracji wywiadów tzw. państw kapitalistycznych. Obowiązki te Zarząd II wykonywał w oparciu o wytyczne Departamentu II MSW, z uwzględnieniem „instrukcji dla służby WOP”, a jego Wydziały II brygad i oddziałów – w oparciu o wytyczne Zarządu II DWOP i Wydziałów II KWMO. Praca operacyjna prowadzona w portach przez oficerów Wydziałów II brygad nadmorskich miała w myśl przyjętych rozwiązań szczególny charakter i winna być podporządkowana Wydziałom II KWMO. Działania te miały na celu pozyskiwanie do tajnej współpracy zatrudnionych w firmach portowych pracowników dla zapewnienia dopływu informacji dotyczących przestępstw skierowanych przeciwko bezpieczeństwu państwa; ujawnianie pracowników obcych

<sup>117</sup> *Ibidem*.

<sup>118</sup> Oddziałowe Archiwum IPN w Gdańsku (dalej AIPN Gd), 0046/230, Zarządzenie nr 07/61 MSW z 12 I 1961 r. w sprawie podporządkowania Zarządu II Dowództwa WOP Departamentowi II Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w zakresie pracy operacyjnej, k. 22–28.

<sup>119</sup> AIPN, 01784/42, Instrukcja nr 01/62 Dyrektora Departamentu II MSW z 28 II 1962 r. w sprawie wykonywania niektórych zadań operacyjnych przez Wydziały II Brygad (Oddziałów) WOP, k. 61–66.

<sup>120</sup> AIPN Gd, 0046/230, Zarządzenie nr 07/61 MSW z 12 I 1961 r., k. 22.

wywiadów i ich współpracowników oraz aparatury podsłuchowej i skrytek przerzutowych; wykonywanie różnych reprodukcji zdjęć z dokumentów tożsamości oraz wykorzystywanie pobytu na statkach do typowania i opracowywania kandydatów do tajnej współpracy spośród marynarzy, jak też prowadzenie rozmów z członkami załóg w celu pozyskiwania informacji interesujących SB<sup>121</sup>. Kadre Zwiadu WOP na podstawie wydanego Zarządzenia 07/61 MSW zobowiązano do realizacji zadań<sup>122</sup> leżących w kompetencji SB w przejściach granicznych oraz instytucjonalnego jej podporządkowania Departamentowi II MSW i komendantom KWMO.

W ramach przygotowań WOP do wojny i opracowywania planów działań na wypadek takiego zagrożenia Zarząd Zwiadu pod nadzorem Waluka przygotował na początku 1960 r. Instrukcję służby zwiadowczej Wojsk Ochrony Pogranicza na wypadek wojny, którą rozesłał do wszystkich brygad i oddziałów WOP do szczegółowego zapoznania i przesłania w terminie do 1 lipca tr. uwag, wniosków i propozycji<sup>123</sup>.

W czerwcu 1965 r. dowódca WOP gen. bryg. Eugeniusz Dostojewski, oceniając ponad dziesięcioletni okres służby Waluka na stanowisku zastępcy dowódcy WOP do spraw zwiadu<sup>124</sup>, napisał, że wykazał się on wysoką znajomością pracy kontrwywiadowczej. Miał do tego odpowiednie przygotowanie teoretyczne, bogate doświadczenie, zamiłowanie i uzdolnienie. Aparat Zwiadu często z jego inicjatywy i pod osobistym kierownictwem był odpowiednio reorganizowany, a metody pracy dostosowywane do aktualnych warunków. W tym czasie wydano szereg przepisów normatywnych, usprawniono szkolenie zwiadowcze, skompletowano wartościową kadrę, wzrósł jej poziom ideowo-polityczny i dyscyplina. Sprzęgnięto służbę KRG ze Zwiadem, wybitnie usprawniono kontrolę ruchu granicznego. Jak podkreślił Dostojewski, Waluk zawsze wykazy-

<sup>121</sup> *Ibidem*, k. 24–25.

<sup>122</sup> Zadania operacyjne Zwiad WOP miał realizować w oparciu o instrukcję nr 03/60 z 2 VII 1960 r. o podstawowych środkach i formach pracy operacyjnej SB, z uwzględnieniem warunków służby WOP. Instrukcję tę wprowadzało Zarządzenie nr 0121/60 ministra spraw wewnętrznych z 2 VII 1960 r. w sprawie nowych przepisów o podstawowych środkach i formach pracy operacyjnej służby bezpieczeństwa. Na podstawie tego zarządzenia przestały obowiązywać wydane przez Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego: Uchwała z 11 III 1955 r. o zasadach pracy z agenturą, prowadzeniu rozpracowań agenturalnych i ewidencji operacyjnej; Instrukcja nr 03/55 o zasadach prowadzenia rozpracowania agenturalnego i ewidencji operacyjnej w organach bezpieczeństwa publicznego PRL; Instrukcja 04/55 o zasadach pracy z agenturą w organach bezpieczeństwa publicznego (*Instrukcje pracy operacyjnej...*, s. 93–120).

<sup>123</sup> AIPN, 3449/24, Pismo nr 00115/org–mob WOP z 23 III 1960 r., wraz z instrukcją, k. 1–8.

<sup>124</sup> 1 X 1963 r. Waluk otrzymał stopień generała brygady (AIPN, 2174/8434, TAP, Zeszyt ewidencyjny, k. 3).

wał dużo troski o praworządne działanie aparatu Zwiadu i innych komórek WOP. Był dobrym wychowawcą podwładnych – wymagającym, ale umożliwiającym im wykazanie własnej inicjatywy, którą potrafił docenić i nagrodzić. Wysoce troskliwy o ich potrzeby. Wykazał się umiejętnością poznawania podkomendnych, okazując im duże zaufanie. Uczciwie i prostolinijnie podchodził do zjawisk politycznych. Bezgranicznie oddany partii, aktywnie głosił jej politykę w środowisku służbowym i poza nim. Wykazywał się życiowym optymizmem. Koleżeński i uczynny. Chętnie pomagał innym w kłopotach. Potrafił docenić przyjaciół i być im oddanym – podsumował Dostojewski<sup>125</sup>.

Pewne elementy tej oceny wymagają jednak krytycznego komentarza. Waluk był jednym z najdłużej pełniącym obowiązki zastępcą dowódcy WOP do spraw zwiadu. Kontynuował kierunek zmian obrany przez swojego poprzednika Stefana Sobczaka, a polegający na wymianie kadr. Obsadzał kierownicze stanowiska zwiadowcze ludźmi skompromitowanymi lub wydalonymi z Informacji. Przyjął do Zarządu Zwiadu WOP m.in. kpt. Tadeusza Gąskę (grudzień 1955 r.) dyscyplinarnie usuniętego z Zarządu Informacji WW za „naruszenie zasad pracy oficera organów informacji WOP”<sup>126</sup>, a ujmując to jaśniej – za fabrykowanie dowodów i wymuszanie na żołnierzach WOP fałszywych zeznań. Od 15 października 1957 r. na stanowisko zastępcy szefa Zarządu II WOP przyjęty został płk Teodor Duda<sup>127</sup>. Na początku grudnia 1959 r. do Zarządu Zwiadu WOP na stanowisko szefa Oddziału KRG Waluk przyjął Jana Puławskiego, który 1 listopada 1947 r. aresztował mjr. Mieczysława Słabego, później bezpodstawnie oskarżonego i poddanego niedozwolonym metodom przesłuchań<sup>128</sup>.

27 sierpnia 1965 r. Główny Inspektor Obrony Terytorialnej gen. dyw. Grzegorz Korczyński powierzył Walukowi obowiązki dowódcy WOP, które pełnił do 20 grudnia 1965 r. Dziesięć dni później powołany został na szefa Polskiej Misji przy Komisji Nadzorczej Państw Neutralnych w Korei Północnej (w randze ministra pełnomocnego) i pełnił tę funkcję do kwietnia 1967 r. Po powrocie do Polski od połowy kwietnia 1967 do połowy sierpnia 1968 r. pozostawał w dyspozycji ministra obrony narodowej, po czym powołany został na stanowisko przewodniczącego Polskiej Komisji Inwentaryzacyjnej obiektów zajmowanych przez jednostki Armii Radzieckiej czasowo stacjonujące w Polsce. Odszedł

<sup>125</sup> *Ibidem*, Opinia służbowa J. Waluka z 30 VI 1965 r., k. 30–31.

<sup>126</sup> AIPN, 2174/6044, TAP T. Gąski, Wyciąg z rozkazu przewodniczącego KdsBP nr 019 z 2 XI 1955 r., k. 46.

<sup>127</sup> D. Iwaneczko, *Teodor Duda (1914–1986). Model kariery w aparacie represji Polski Ludowej*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2014, nr 1(12), s. 314.

<sup>128</sup> CAW WBH, 1849/95/59, TAP J. Puławskiego, Przebieg służby, k. 8.

stamtąd 30 września 1974 r. i tego dnia został zwolniony z zawodowej służby wojskowej i przeniesiony w stan spoczynku (rozkaz personalny z 4 września 1974 r.). Zmarł 29 listopada 1979 r. w Warszawie<sup>129</sup>.

## Hipolit Sławiński

Według karty ewidencyjnej, obowiązki zastępcy dowódcy WOP do spraw zwiadu, a jednocześnie szefa Zarządu Zwiadu WOP Sławiński objął czasowo 26 sierpnia 1965 r., chociaż rozkaz o ich powierzeniu ukazał się dopiero 31 sierpnia<sup>130</sup>. Wynikało to z tego, że dotychczasowy zastępca gen. bryg. Waluk przyjął obowiązki dowódcy WOP i sprawował je w dość trudnym okresie przekazywania tej formacji do Ministerstwa Obrony Narodowej, a jednocześnie pozostawienia w MSW wydzielonych z Wojsk Ochrony Pogranicza struktur organizacyjnych i kadrowych Kontroli Ruchu Granicznego.



**Hipolit Sławiński**  
(AIPN, 2174/7010)

Hipolit Sławiński<sup>131</sup> urodził się 9 października 1924 r. z rodziców Aleksandra i Tekli z d. Ignatienko (narodowości ukraińskiej) w Parczowie (gm. Białaczów, pow. Opoczno). Był ich drugim dzieckiem. Brat Aleksander urodził się 1915 r. Ojciec od listopada 1924 r. do 1937 r. pracował w Państwowej Wytwórni Broni w Radomiu, a później przez dwa miesiące w Zakładach Południowych w Stalowej Woli. Matka zajmowała się domem. Hipolit po ukończeniu szkoły powszechnej uczęszczał do gimnazjum ogólnokształcącego w Stalowej Woli. Naukę w trzeciej klasie przerwał mu wybuch II wojny światowej. W 1940 r., aby nie zostać wywiezionym na roboty przymusowe do III Rzeszy, podjął naukę w gimnazjum mechanicznym.

<sup>129</sup> Józef Waluk był wielokrotnie odznaczany. Otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi, Oficerski i Komandorski Order Odrodzenia Polski, Order Sztandaru Pracy I i II klasy oraz inne odznaczenia i medale pamiątkowe polskie i sowieckie (AIPN, 2180/2012, Karta ewidencyjna; AIPN, 2602/9104, Nominacja MSZ z 30 XII 1965 r., k. 4; AIPN, 2174/8434, TAP, Służba w IWP, k. 9; CAW WBH, 1624/78/348, TAP, k. 1–4; AMON, 1283/04/344, k. 6, 35, 39–440).

<sup>130</sup> Informacji o czasowo p.o. zastępcy dowódcy WOP do spraw zwiadu nie ma w TAP, Przebieg służby, ale można ją potwierdzić w opinii służbowej wystawionej przez czasowo p.o. dowódcy WOP gen. bryg. J. Waluka (AIPN, 2174/7010, TAP H. Sławińskiego, Karta ewidencyjna, k. 55–56; *ibidem*, Opinia służbowa z 30 XI 1965 r., k. 30).

<sup>131</sup> Obszerny i interesujący biogram Hipolita Sławińskiego napisał Łukasz Grabowski (Ł. Grabowski, *Hipolit Władysław Sławiński...*, s. 471–483).

Ukończył je w 1944 r., uzyskując zawód tokarza metalowego. Pracy jednak nie podjął, tylko ukrywał się przed Niemcami. Przed wkroczeniem wojsk sowieckich do Stalowej Woli przez krótki okres był w straży przemysłowej, która strzegła mienia fabrycznego. Później udał się do Lublina, aby wstąpić do Polskiego Samodzielnego Batalionu Specjalnego (Szturmowego). Po odbyciu przeszkolenia podstawowego krótko uczestniczył w likwidacji oddziałów ukraińskiego i polskiego zbrojnego podziemia niepodległościowego. W połowie września 1944 r. skierowany do Szkoły Podchorążych KBW w Jastkowie na kurs oficerski, który ukończył z bardzo dobrym wynikiem. Po awansie na stopień podporucznika objął stanowisko zastępcy dowódcy 1 kompanii podchorążych do spraw polityczno-wychowawczych. Nie był tam długo, gdyż w styczniu 1945 r. został adiutantem płk. Henryka Toruńczyka (zastępcy dowódcy KBW do spraw operacyjnych). Z kolei po przeniesieniu Toruńczyka do Ministerstwa Ziemi Odzyskanych, na własną prośbę przeszedł do Zarządu Informacji KBW. Jak napisał w życiorysie, „od młodości marzył o podobnej pracy”<sup>132</sup>. Na początku grudnia 1945 r. został starszym oficerem kontrwywiadu w Zarządzie. Podpisał zobowiązanie, w którym jako „współpracownik Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego zobowiązuje się wiernie służyć sprawie wolnej, niepodległej i demokratycznej Polski. Zdecydowanie zwalczać będąc wszystkich wrogów demokracji”<sup>133</sup>.

Jak się później okazało, podjętego zobowiązania nie dochował. Szczytne ideały wolnej, niepodległej i demokratycznej Polski były dla niego niezrozumiałe i zamienił je na ideały narzucone przez nową władzę. W marcu 1946 r. wstąpił do PPR, która wskazała mu kierunek dalszego działania. Szybko awansował. 15 grudnia został porucznikiem, a po roku kapitanem. W tym czasie odznaczono go też dwukrotnie Srebrnym Krzyżem Zasługi, srebrnym Medalem na Polu Chwały, Odznaką Grunwaldzką, sowieckim medalem „Za Zwycięstwo”. W Informacji KBW Sławiński dość szybko awansował na wyższe stanowiska służbowe. W kwietniu 1946 r. był starszym oficerem I Oddziału Zarządu. Po roku powierzono mu na pewien czas obowiązki zastępcy szefa tego oddziału, a z końcem 1948 r. mianowano go zastępcą szefa I Oddziału. Pod koniec kwietnia 1949 r. został pełniącym obowiązki szefem Oddziału Samodzielnego Pułku Łączności Międzymiastowej (M/M) i Rządu<sup>134</sup>.

<sup>132</sup> W przebiegu służby podano nieco inne daty niż w życiorysie (AIPN, 0194/1356, Życiorys H. Sławińskiego z 21 I 1947 r., k. 39; AIPN, 2174/7010, TAP, Przebieg służby, k. 10).

<sup>133</sup> AIPN, 0194/1356, Zobowiązanie podpisane przez Hipolita Sławińskiego 6 XII 1945 r., k. 37.

<sup>134</sup> *Ibidem*, Akta osobowe, Przebieg służby, k. 110.



Szef I Oddziału mjr Stanisław Łukasik napisał o Sławińskim, że pod względem politycznym był najlepiej ukształtowanym oficerem w tym oddziale. Choć nie posiadał specjalistycznego przeszkolenia kontrwywiadowczego, to – według Łukasika – zdołał opanować tę sztukę. Z agenturą pracował bardzo dobrze i wkładał w tę pracę dużo własnej inicjatywy. Był bardzo pracowitym, zdolnym i dobrze rozwiniętym oficerem. Posiadał (18 VII 1947 r.) na swojej łączności 16 tajnych informatorów. W czasie ostatniego miesiąca założył dwie sprawy rejestracyjne i jedną agenturalną, która została zrealizowana. Zwerbował pięciu informatorów oraz jednego rezydenta. Dużo pracował nad sobą. Ideowy, uczciwy, odważny. Wadą jego jest pyszałkowatość<sup>135</sup>. „Jest płomiennym i nieskazitelnym bojownikiem wolności i demokracji. [...] potrafi samodzielnie myśleć i rozstrzygać poważne sprawy” – dodał Łukasik. Natomiast por. Adam Krowicki, wz. szefa Oddziału Personalnego Zarządu Informacji KBW dodał, że był on oddany bezwzględnie walce z wrogami Polski „ludowej”<sup>136</sup>.

Od 1947 r. toczyło się wobec rodziny Sławińskich drobiazgowo postępowanie sprawdzające – tzw. kontrola specjalna zlecona przez szefa Zarządu Informacji KBW płk. Kazimierza Saukuma. Chciano wyjaśnić ponad wszelką wątpliwość, z jakimi ugrupowaniami przed wojną sympatyzował jego ojciec, co robił w tym czasie jego brat Aleksander, a także on sam. Okazało się, że odkryto istotną ciemną rysę na wizerunku jego rodziny, a Sławiński przemilczał pewne informacje, kiedy wstępował do Informacji KBW. Szef MUBP w Radomiu por. Józef Pronobis podał, że ojciec Sławińskiego podczas pracy w fabryce broni w Radomiu należał do BBWR i wysługiwał się władzom zwierzchnim, donosząc im o najmniejszych poruszeniach pracowników w fabryce. Wyszło też na jaw, że jego starszy brat służył w szkole kadetów<sup>137</sup>. Ten fakt ojcowskiej przynależności, który nie został jednoznacznie potwierdzony, spowodował, że wniosek personalny o zatwierdzenie Sławińskiego na stanowisko szefa Oddziału Informacji Pułku Łączności Międzydzielnicowej i Rządowej KBW (MM i Rz) nie został pozytywnie rozpatrzony. W dekretacji z 11 sierpnia 1949 r. podano, że „ojciec w/w pracował w fabryce broni i należał do BBWR, a brat był w kadetach. Sam Sławiński należał do ZHP. Uważam że z uwagi na powyższe nie powinien pracować na tak poważnym stanowisku”<sup>138</sup>. Ostatecznie 25 sierpnia tr. został na ponad rok szefem Wydziału Informacji w tymże pułku, po czym w październiku 1950 r. przeszedł na stanowisko

<sup>135</sup> *Ibidem*, Charakterystyka kpt. Sławińskiego z 18 VII 1947 r., k. 118–119.

<sup>136</sup> *Ibidem*, Charakterystyka kpt. Sławińskiego z 24 VII 1947 r., k. 122–123.

<sup>137</sup> *Ibidem*, Pismo nr 961/47 do szefa Oddziału Pers. Zarządu Informacji KBW z 18 III 1947 r., k. 80; *ibidem*, Ankieta specjalna z 7 XII 1945 r., k. 25–36.

<sup>138</sup> *Ibidem*, Wniosek personalny z 13 VII 1949 r., k. 133–134.



szeffa Wydziału Informacji Garnizonu KBW i WOP<sup>139</sup>. Dopiero w 1951 r. w kolejnej ankiecie specjalnej ujawnił więcej szczegółów o swoim bracie. Napisał, że na początku lat trzydziestych brat był w Korpusie Kadetów nr 2 w Chełmnie na Pomorzu, który ukończył w 1935 r. i wstąpił do Szkoły Podchorążych, z której „został z powodu swojego pochodzenia społecznego usunięty w 1936 r. w stopniu plutonowego podchorążego i zwolniony do rezerwy”<sup>140</sup>. Po ćwiczeniach rezerwy w 1938 lub 1939 r. otrzymał stopień podporucznika rezerwy<sup>141</sup>. Fakt zatajenia tych informacji zapewne sprawił, że Sławiński stał się dla Informacji oficerem mało wiarygodnym, gdyż było to ostatnie stanowisko w Informacji KBW i WOP, na którym do listopada 1953 r. pełnił służbę.

Szef Zarządu Informacji WW ppłk Waluk scharakteryzował Sławińskiego i negatywnie, i pozytywnie. W pierwszej opinii z 7 lutego 1951 r. napisał, że w czasie służby w Informacji Sławiński był ukazywany jako oficer zdolny i wykształcony, jednak w pracy operacyjnej nie posiadał głębokich i ugruntowanych wiadomości. Cechowała go powierzchowność i efekciarstwo. Na poprzednim stanowisku (szefa Wydziału Informacji Pułku Telefonii Kanałowo-Nośnej [TKN]<sup>142</sup>), dobrych wyników w pracy nie miał, a jeżeli były one w dziedzinie organizacji ogniw rezydentur, to jego zasługa była tylko częściowa, ponieważ główny ciężar pracy spoczywał na peryferyjnych wydziałach. Zdaniem Waluka Sławińskiego cechowało lenistwo i zarozumiałstwo. Brakowało mu systematyczności i uporczywości w pracy. Szedł po linii najmniejszego oporu i najłatwiejszych sukcesów, a niedociągnięcia i braki tłumaczył trudnościami obiektywnymi. Na stanowisku szefa Wydz. Inf. Garnizonu KBW uwidocznił się u niego brak systematycznego kierowania podwładnymi i kontrolowania ich, wskutek czego dochodziło do tego, że oficerowie załatwiali sprawy podlegające kompetencji szefa bez jego wiedzy. W podsumowaniu Waluk napisał, że Sławiński „mógłby pracować dużo lepiej”<sup>143</sup>.

<sup>139</sup> Więcej informacji o Aleksandrze podał zastępca szefa UBP Obiektu nr 7 por. Zbigniew Rajchel, który ujawnił, że po ukończeniu piątej klasy gimnazjum w Radomiu wstąpił on do Korpusu Kadetów nr 2 w Chełmnie, w którym był do 1935 r. Następnie jako ochotnik uczył się w Szkole Podchorążych Kawalerii (CWKaw.) w Grudziądzu, którą ukończył w 1936 r. w stopniu plutonowego podchorążego i został zdembobilizowany. Później studiował w Wyższej Szkole Budowy Maszyn i Elektrotechniki w Poznaniu (*ibidem*, Pismo nr 1487/SIII/ 54 z 7 VII 1954 r., k. 100–104; *ibidem*, Przebieg służby, k. 110).

<sup>140</sup> *Ibidem*, Ankieta specjalna z 18 IV 1951 r., k. 49–62.

<sup>141</sup> *Ibidem*, k. 58.

<sup>142</sup> Chodziło o stanowisko szefa Oddziału/Wydziału Samodzielnego Pułku Łączności Międzydzielnicowej i Rządowej (M/M i Rz.), który zmienił nazwę na jednostkę łączności telefonii kanałowo nośnej (TKN) – tzw. wysokiej częstotliwości (W-CZ) przeznaczonej do rozmów niejawnych na wysokich szczeblach władzy.

<sup>143</sup> AIPN, 0194/1356, Charakterystyka służbowa z 7 II 1951 r., k. 138–139.

W drugiej ocenie, napisanej rok później, ten sam Waluk stwierdził, że w 1951 r. u Sławińskiego zaszła „wielka poprawa w stosunku do przełożonych, nie cechuje go zarozumiałstwo, a także nie notowano faktów lenistwa lub też nieróbstwa”<sup>144</sup>. Na koniec 1952 r. oceniający był zdania, że oceniany nabył właściwych cech kierowniczych w praktycznym kierowaniu wydziałem. Nabyte doświadczenie umie przekazywać podwładnym, a szczególnie potrafi wychować młodych oficerów na dobrych pracowników operacyjnych. Cieszy się zasłużonym autorytetem u przełożonych i podwładnych. „Słusznie i prawidłowo wiąże zagadnienia polityczne z pracą praktyczno-operacyjną”<sup>145</sup>. Poważnych rozpracowań Sławiński w tym czasie jednak nie prowadził, chociaż samodzielnie pracował z agenturą, trafnie i śmiało przeprowadzał werbunki. Według Waluka był on śmiały, o zrównoważonym charakterze, wesołego usposobienia i rozmowny. Potrafił zjednywać sobie sympatię otoczenia, w stosunku do którego był taktowny. Miał dobrą pamięć i wymowę<sup>146</sup>.

Nie sposób jednoznacznie jednak ustalić, dlaczego mimo pozytywnej oceny został z Informacji WW zwolniony i przekazany w listopadzie 1953 r. do dyspozycji dowódcy WOP. Jeszcze pod koniec czerwca szef Zarządu Informacji WW podpisał wniosek do dyrektora Departamentu Kadr MBP o przeniesienie Sławińskiego na stanowisko szefa Oddziału III Zarządu Inf. WW. Mimo że na wniosku nie było zastrzeżeń i uwag, odnotowano: 7 lipca 1953 r. naczelnik Wydz. mjr Mikołaj Lebidewski na prośbę szefa Zarządu Informacji Wojsk Wewnętrznych polecił wniosek wycofać<sup>147</sup>.

W DWOP Sławiński znalazł się na początku grudnia 1953 r. Dowódca tej formacji płk Mikołaj Przoński wystąpił z wnioskiem do ministra bezpieczeństwa publicznego o powołanie go na stanowisko zastępcy dowódcy 8 Brygady WOP do spraw liniowych. Było to trochę zastanawiające rozwiązanie, gdyż Sławiński dowodzeniem brygadą WOP (piechoty) i szkoleniem żołnierzy raczej się nie zajmował i nie miał żadnej praktyki w tym zakresie. Może za tym przeniesieniem stały tylko tzw. względy bezpieczeństwa, które nakazywały dowódcy WW przeniesienie go do innej jednostki wojskowej. Pochodzenie Sławińskiego z rodziny robotniczej, „która była sługusami sanacji”<sup>148</sup>, okazało się zbyt dużą rysą w jego życiorysie, aby mógł pozostawać dłużej w Informacji WW.

Jednak Sławiński nie spędził zbyt dużo czasu poza służbami specjalnymi PRL. Jak słusznie zauważył Łukasz Grabowski, był to swoisty fortel

<sup>144</sup> *Ibidem*, Charakterystyka służbowa z 1 III 1952 r., k. 141.

<sup>145</sup> *Ibidem*, Charakterystyka służbowa z 29 XII 1952 r., k. 142.

<sup>146</sup> *Ibidem*.

<sup>147</sup> *Ibidem*, Wniosek z 25 VI 1953 r., k. 143–144.

<sup>148</sup> *Ibidem*, Wniosek z 26 VII 1947 r., k. 124.

kadrowy. Etatowo bowiem przydzielono go do 8 BWOP, a faktycznie służbę pełnił w Zarządzie Zwiadu WOP<sup>149</sup>. Pod koniec maja 1954 r. Przoński wystąpił z ponownym wnioskiem o przeniesienie go na stanowisko zastępcy szefa Zarządu VII WOP na miejsce odwołanego ppłk. Wasyla Gabiejewa<sup>150</sup>. Wniosek nie zyskał automatycznej aprobaty ministra, lecz wicedyrektor Dep. Kadr MBP polecił „szybko wyjaśnić istniejące do niego [Sławińskiego] zastrzeżenia”. Ich wyjaśnianie trwało krótko, gdyż po miesiącu zadekretowano: „Otrzymała obecnie kontrola specjalna zasadniczych zastrzeżeń w stosunku do mjr. »S« nie wniosła. Proponuję mianować zgodnie z wnioskiem”<sup>151</sup>.

Ostatecznie Sławiński w lipcu 1954 r. objął to stanowisko i zajmował je do lutego 1973 r. W tym czasie, o czym wspomniano wcześniej, przez pięć i pół miesiąca czasowo pełnił obowiązki zastępcy dowódcy WOP do spraw zwiadu i szefa Zarządu Zwiadu WOP<sup>152</sup>.

Jak zauważył Łukasz Grabowski, Sławiński był wpływowym oficerem Zwiadu WOP. Miał też bezpośredni wpływ na zmiany, jakie zaszły w tym pionie, o czym wspomniano wcześniej, prezentując sylwetkę Józefa Waluka. Warto odnotować chociażby jego wykład pt. „Współpraca z jednostkami Wojsk Ochrony Pogranicza w zakresie zabezpieczenia kontrwywiadowczego granicy państwowej”<sup>153</sup>. Był też jednym z czterech oficerów, którzy w grudniu 1960 r. przygotowali notatkę dotyczącą organizacji i systemu zabezpieczenia granicy przez organa Zwiadu i Kontroli Ruchu Granicznego WOP (trzej z nich – Puławski, Kudła i Sławiński – wcześniej byli oficerami Informacji WW, a czwarty, nieustalony z nazwiska – oficerem MSW). Zapoczątkowała ona, jak się wydaje, podporządkowanie w zakresie pracy operacyjnej Zarządu Zwiadu WOP Departamentowi II MSW, a także przeniesienie pionu KRG do ZZ WOP i włączenie do pracy operacyjnej<sup>154</sup>. W efekcie tych zmian organizacyjnych i normatywnych pion KRG został wyłączony z podporządkowania szefa Sztabu WOP i stał się kolejnym instrumentem kontroli i oddziaływań Zwiadu WOP, a także Departamentu II MSW na przekraczających granicę PRL. Kiedy Wojska Ochrony Pogranicza podporządkowano MON, pion KRG stał się częścią utworzonego pod koniec

<sup>149</sup> Ł. Grabowski, *Hipolit Władysław Sławiński...*, s. 476; AIPN, 2174/7010, TAP, Wniosek z 4 V 1954 r., k. 46–47.

<sup>150</sup> AIPN, 2174/7010, TAP, Wniosek z 22 V 1954 r., k. 148.

<sup>151</sup> Dekretacja datowana 10 VII 1954 r. (*ibidem*).

<sup>152</sup> Nieprecyzyjnie podał Łukasz Grabowski, że Sławiński od sierpnia 1966 r. czasowo pełnił obowiązki zastępcy dowódcy WOP do spraw zwiadu – szefa ZZ WOP. W rzeczywistości zajmował to stanowisko od 28 VIII 1965 do 14 II 1966 r. (AIPN, 2174/7110, TAP H. Sławińskiego, Karta ewidencyjna nr 2636, k. 54; Ł. Grabowski, *Hipolit Władysław Sławiński...*, s. 478).

<sup>153</sup> Ł. Grabowski, *Zasady współpracy Wojsk Ochrony Pogranicza...*, s. 279–306.

<sup>154</sup> Ł. Grabowski, *Hipolit Władysław Sławiński...*, s. 478.

1965 r. Zarządu Kontroli Ruchu Granicznego MSW<sup>155</sup>. Później oficerowie Granicznych Placówek Kontrolnych (GPK) wielokrotnie wykorzystywani byli do różnych akcji i operacji, m.in.: „Podhale 68”, „Jesień 70”, „Lato 79”.

Nieco gorzej od poprzedników ocenił Sławińskiego płk Edward Tarała, zastępca dowódcy WOP do spraw zwiadu – szef ZZ. Napisał, że potrafił on logicznie myśleć i dostosowywać się do nowych warunków. Szybko myślał, chociaż decyzje podejmował ostrożnie. Jego kompetencje wojskowe Tarała ocenił na dostateczny, a poziom wiedzy ogólnej i zawodowej na dobry. Konkretne, jednorazowe i osobiste zadania oraz rozkazy starał się wykonywać dobrze. Przejawiał, według Tarały, mało własnej inicjatywy w podejmowaniu i rozwiązywaniu nowych, długofalowych, trudnych zadań oraz motywowaniu podwładnych do jak najlepszego, ofensywnego działania. Unikał bezpośredniej odpowiedzialności oraz konsekwentnego doprowadzenia spraw do końca. Posiadał umiejętność oceny podkomendnych, chociaż czasem kierował się również przesłankami subiektywnymi. Wymagał przeszkolenia operacyjnego na kursie aktywu kierowniczego MSW – podsumował Tarała<sup>156</sup>.

Służbę w WOP Sławiński zakończył na początku 1973 r., po czym został oddelegowany do pracy w Międzynarodowej Komisji Kontroli i Nadzoru w Wietnamie. Na misji był siedem i pół miesiąca. Po powrocie (16 XI 1973 r.) pozostawał prawie rok w dyspozycji Głównego Inspektoratu Obrony Terytorialnej. Pod koniec września 1974 r. przeszedł do służby poza wojskiem, do Ministerstwa Pracy, Placy i Spraw Socjalnych, w którym pracował do końca 1986 r.<sup>157</sup>

## Jan Romańczuk

Obowiązki zastępcy szefa WOP<sup>158</sup> do spraw zwiadu WOP płk Romańczuk<sup>159</sup> przyjął na początku stycznia 1966 r. i sprawował je przez prawie trzy lata<sup>160</sup>.

<sup>155</sup> AIPN, 01225/497, Zarządzenie nr 00122/65 Ministra Spraw Wewnętrznych z 30 XI 1965 r. w sprawie regulaminu organizacyjnego Zarządu Kontroli Ruchu Granicznego MSW, k. 46.

<sup>156</sup> AIPN, 2174/7010, TAP, Opinia służbowa za okres 1 XI 1965 do 31 XII 1969 r., k. 28–29.

<sup>157</sup> *Ibidem*, Wyciąg z rozkazu personalnego MON nr 0202 z 23 XII 1986 r., k. 87.

<sup>158</sup> Po włączeniu w 1965 r. WOP do MON zmieniła się nazwa stanowiska centralnego organu WOP z dowódcy na szefa, a Dowództwa WOP na Szefostwo WOP.

<sup>159</sup> Romańczuk nie został mianowany generałem brygady, jak podał Jacek Wygoda, tylko zajmował takie etaty, począwszy od szefa Zarządu WSW KBW i WOP (J. Wygoda, *Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza...*, k. 107; AIPN, 2174/5758, TAP J. Romańczuka, Zeszyt ewidencyjny, s. 3).

<sup>160</sup> AIPN, 2174/5758, TAP J. Romańczuka, Zeszyt ewidencyjny – przebieg służby, k. 10.

Urodził się 12 grudnia 1922 r. we wsi Dańce, w gminie Sławatycze, w powiecie włodawskim. Jego rodzice Paweł i Maria z d. Pyszko, utrzymywali się z pracy na 4,5-hektarowym gospodarstwie. Jan był najstarszym z czwórki ich dzieci (Janina ur. 1928, Jadwiga – 1932, Bronisław – 1930). Szkołę powszechną ukończył w 1937 r. (siedem klas) i, nie mogąc dalej się kształcić, podjął pracę w miejscowym sklepie. Pracował w nim do wybuchu II wojny światowej. W 1940 r., obawiając się wywózki do pracy przymusowej w Rzeszy, udał się do Włodawy, aby podjąć naukę w szkole handlowej, którą zakończył po pierwszym roku.



**Jan Romańczuk**  
(AIPN, 2602/10519)

Podejrzewany i przesłuchiwany przez Gestapo o organizowanie ucieczek do ZSRS. W 1942 r. przystąpił do lewicowej partyzantki Gwardii Ludowej i otrzymał pseudonim „Żbik”. Jako drużynowy (2. dr. 10. rejonu, 2. obwodu Włodawa) zajmował się organizowaniem grup wypadowych i placówek wywiadowczych nad Bugiem. Po wstąpieniu w 1943 r. do PPR został łącznikiem i przewodnikiem (ps. „Trzeciak”) grup partyzanckich. Przez krótki czas był też w sowieckim oddziale partyzanckim mjr. „Klima”. Po przejściu frontu na zachód, 28 lipca 1944 r. w Sławatyczach wstąpił ochotniczo do Milicji Obywatelskiej. Dwa miesiące później został przyjęty do PUBP we Włodawie, w którym służył do czerwca 1945 r. Stąd skierowany został na trzymiesięczny kurs do Centralnej Szkoły MBP.

Kierownik PUBP ppor. Włodzimierz Kaliszczuk scharakteryzował Romańczuka następująco: „młody, energiczny peperowiec”. Na początku w konspiracji, potem pracował z grupą AL na wpół jawnie. Ułatwiał przeprawę oddziałom partyzanckim przez Bug. Budowniczy gminnej rady narodowej w Sławatyczach. Pracownik Milicji Obywatelskiej. Pierwszy funkcjonariusz PUBP we Włodawie. „Kieruje i wykrywa wielkie bandy akowskie na terenie gm[iny] Wola-Wereszczyńska wraz z bronią” – podsumował Kaliszczuk<sup>161</sup>.

W szkole Romańczuk uczył się dobrze i sprawował na ogół poprawnie, ale 29 lipca 1945 r. zdarzyło mu się popełnić poważne wykroczenie dyscyplinarne. Razem z kolegą został zatrzymany przez patrol Komendy Garnizonu i osadzony do wytrzeźwienia w areszcie oficera Informacji. Powodem zatrzymania było „opilstwo, wywołanie awantury i pobicie osoby cywilnej”<sup>162</sup>. Epizod ten zasadniczo nie wpłynął na dalszy przebieg

<sup>161</sup> AIPN, 0194/1368, Opinia z 24 II 1945 r., k. 72.

<sup>162</sup> *Ibidem*, Meldunek dowódcy III Kompanii z 30 VII 1945 r., k. 74.

jego nauki. Kurs ukończył z ogólnym wynikiem bardzo dobrym, chociaż odnotowano, że jego zachowanie było tylko dobre<sup>163</sup>.

Po przeszkoleniu we wrześniu 1945 r. otrzymał stopień podporucznika i przydział do Zarządu Informacji KBW<sup>164</sup>. Początkowo objął obowiązki oficera informacji 1 Oddziału, nieco później starszego oficera, które zdał we wrześniu 1947 r. W tym czasie jako szef sekcji Informacji Grupy Operacyjnej „H” uczestniczył w zwalczaniu placówek UPA, za co został wyróżniony<sup>165</sup>.

Po zakończeniu tej operacji skierowano go do Łodzi, gdzie objął stanowisko szefa Wydziału Informacji 8 Pułku KBW. W styczniu 1949 r. znalazł się w Krakowie na analogicznym stanowisku w 5 Pułku KBW<sup>166</sup>. Za tamten okres otrzymał ocenę dostateczną. Szef Zarządu Informacji ppłk Wiktor Białych odnotował, że z pracy wywiązywał się średnio, a do tego wykazał się brakiem systematycznej i dostatecznej kontroli nad pracą podległej mu kadry, za co ukarano go upomnieniem. Stracił „czujność partyjną i służbową”. Dopuszczył się także przekroczenia uprawnień – pobił aresztowanego, dając zły przykład swoim podwładnym<sup>167</sup>.

W sprawie o pobicie kpr. Wiesława Ślusarczyka toczyło się śledztwo o dopuszczenie się przez chor. Teofila Gierczaka i kpt. Jana Romańczuka „nadużycia władzy” przez stosowanie wobec podejrzanego środków przymusu fizycznego. Gierczak skazany został przez WSR w Warszawie. Natomiast wobec szefa Wydz. Informacji JW 2617 wiceprokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej mjr Tadeusz Zawadzki postanowił umorzyć śledztwo, mimo że w jego trakcie udowodniono, iż wiedział on o biciu Ślusarczyka przez Gierczaka (w celu wymuszenia na podejrzanym obciążających zeznań) i sam kilkakrotnie uderzył zatrzymanego<sup>168</sup>.

Jak wszyscy funkcjonariusze MBP, Romańczuk i jego najbliżsi pod koniec 1949 r. zostali poddani drobiazgowym sprawdzeniom, tzw. kontroli specjalnej. Niczego podejrzanego nie znaleziono. Problemy Romańczuka zaczęły się dopiero nieco później. Początkowo wykryto nieścisłości w zeznaniach, które Romańczuk składał Niemcom. Jego przełożeni drobiazgowo wyjaśniali treść niemieckiego śledztwa. Kolejny kłopot sprawił jego ojciec, który na posiedzeniu egzekutywy Powiatowego Komitetu PZPR we Włodawie

<sup>163</sup> *Ibidem*, Karta egzaminacyjna J. Romańczuka z 8 IX 1945 r., k. 75.

<sup>164</sup> 18 IV 1946 r. Romańczuk zawarł w Warszawie związek małżeński z Anną Uryniuk (AIPN, 0194/1368, Akta osobowe J. Romańczuka, Kwestionariusz, k. 5–6; *ibidem*, Ankieta specjalna, k. 12–17; *ibidem*, Życiorys z 20 I 1947 r., k. 21–22; *ibidem*, Odpis skrócony aktu małżeństwa, k. 19).

<sup>165</sup> *Ibidem*, Wyciąg z rozkazu oficerskiego z dn. 22 IX 1947 r., k. 79.

<sup>166</sup> *Ibidem*, Życiorys z 18 X 1950 r., k. 26–31.

<sup>167</sup> *Ibidem*, Charakterystyka służbowa z lipca 1950 r., k. 85.

<sup>168</sup> *Ibidem*, Postanowienie o umorzeniu śledztwa z 30 XI 1951 r., k. 87.



został oskarżony o podsycanie konfliktów związanych z działalnością spółdzielni produkcyjnej. Sprawa ta posłużyła przeciwnikom Jana Romańczuka do publicznego wytknięcia jemu i jego żonie rzekomych związków z ukraińskimi nacjonalistami podczas wojny<sup>169</sup>. W efekcie drobiazgowych wyjaśnień nie potwierdzono tych zarzutów<sup>170</sup>, ale na wszelki wypadek w połowie października 1952 r. przeniesiono mjr. Romańczuka do WOP na stanowisko zastępcy dowódcy 3 Brygady WOP w Krakowie do spraw specjalnych – jedn. Szefa Wydz. VII<sup>171</sup>. W czasie służby na tym stanowisku przełożeni oceniali go raczej pozytywnie. Dostrzeżono jego duży zasób wiedzy operacyjnej i praktyki w pracy zwiadowczej. Decyzje podejmował na ogół słusznie. Jednak przepisy wojskowe znał w stopniu mniej niż dostatecznym, co skutkowało rozluźnieniem dyscypliny wojskowej wśród jego podwładnych. Miał wykształcenie ogólne niepełne średnie, a wyszkolenie wojskowe – wybitnie niskie. Wykazywał inicjatywę w pracy i był dobrym organizatorem, chociaż mało energicznym i zdecydowanym. Jako instruktor i wychowawca miał duże braki, a w stosunku do wykroczeń podwładnych był zbyt liberalny. Mimo pewnych walorów służbowych i dużych sukcesów w pracy działalność kierowanego przez niego Wydziału VII budziła zastrzeżenia. Wydział był oderwany od realiów terenu. Praca operacyjna w niektórych batalionach była mocno zaniedbana. Oficerowie Zwiadu pod wpływem alkoholu często powodowali wypadki i zatargi z ludnością cywilną, dopuszczali się też innych przewinień, np. bicia zatrzymanych. Stan moralno-polityczny zwiadowców był niski i nie było widać specjalnej poprawy w zakresie ich samokształcenia i wyszkolenia. Politycznie Romańczuka oceniano dobrze. Wykazywał pozytywny stosunek do ZSRS, krajów demokracji ludowej i budownictwa socjalistycznego. Był przeciwnikiem światowej i rodzimej reakcji. Klasowo i politycznie zachowywał się czujnie, chociaż był za miękki w tępieniu przejawów łamania praworządności przez jego podwładnych – ocenił dowódca 3 BWOP ppłk Feliks Sikorski<sup>172</sup>.

Po roku Romańczuk po raz kolejny został przeniesiony na równorzędne stanowisko służbowe do 8 Brygady WOP. Z Lubania, w którym pełnił służbę trzy lata, na początku listopada 1956 r. trafił na wyższe stanowisko szefa Oddziału II Zarządu II DWOP. Dowódca WOP płk Henryk Jurewicz, występując z wnioskiem do ministra spraw wewnętrznych, wskazał,

<sup>169</sup> *Ibidem*, Raport J. Romańczuka z 12 V 1952 r., k. 32; *ibidem*, Uzupełnienie życiorysu z 16 V 1952 r., k. 33–35; *ibidem*, Raport J. Romańczuka z 21 V 1952 r., k. 56.

<sup>170</sup> *Ibidem*, Raport do dyr. Biura ds. Funkcjonariuszy MBP z 27 III 1952 r., k. 88–90.

<sup>171</sup> *Ibidem*, Wniosek dowódcy WOP wz. zastępcy dowódcy WOP ds. politycznych ppłk. Łukasika do ministra bezpieczeństwa publicznego z 24 IX 1952 r., k. 95.

<sup>172</sup> *Ibidem*, Opinia służbowa na mjr. Romańczuka za okres od 1 I 1953 do 21 XII 1953 r., k. 97.



że Romańczuk z obowiązków służbowych wywiązywał się należycie, a zagadnienia służby granicznej i pracę Zwiadu WOP znał dobrze. Dużo pracował nad podniesieniem swoich kwalifikacji i świadomości politycznej<sup>173</sup>.

W Dowództwie WOP za długo nie było mu dane służyć. Po niespełna czterech miesiącach, w połowie lutego 1957 r., płk Waluk pozbył się ppłk. Romańczuka z Zarządu, wysyłając go na stacjonarne studia do Akademii Sztabu Generalnego, aby dalej uzupełniał wykształcenie wojskowe (w marcu tr. Romańczuk ukończył dwuletnie zaoczne studium marksizmu-leninizmu przy KC PZPR). Na początku września 1960 r. wrócił z ASG do DWOP, ale tym razem do Zarządu Politycznego na stanowisko szefa Oddziału Propagandy, aby po prawie roku zostać zastępcą szefa<sup>174</sup> Zarządu Politycznego (ZP)<sup>175</sup>. Jednak i tutaj nie zagrzał miejsca, gdyż w połowie maja 1962 r. mianowany został ostatnim szefem Zarządu WSW KBW i WOP. Po rozformowaniu zarządu i podporządkowaniu WOP Ministerstwu Obrony Narodowej, na początku stycznia 1966 r. objął stanowisko zastępcy szefa WOP do spraw zwiadu – szefa Zarządu Zwiadu. W tym czasie jego największym dokonaniem było wdrożenie Zarządzenia Ministrów Spraw Wewnętrznych i Obrony Narodowej z 29 sierpnia 1966 r. w sprawie zasad i form współdziałania jednostek Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza MON z jednostkami Służby Bezpieczeństwa MSW oraz Zarządzenia Głównego Inspektora Obrony Terytorialnej nr 0160/GIOT z 13 października 1966 r. o środkach i formach pracy organów Zwiadu WOP wraz z instrukcją. Stanowisko zastępcy dowódcy WOP Romańczuk zajmował stosunkowo krótko, gdyż po niecałych trzech latach wyjechał wraz z rodziną do Szwajcarii, gdzie rozpoczął trzyletnią misję attaché wojskowego i lotniczego przy ambasadzie PRL. Po powrocie z placówki w połowie listopada 1971 r. do WOP już nie wrócił. Początkowo przez dziewięć miesięcy pozostawał w dyspozycji, aby w lipcu 1972 r. objąć stanowisko komendanta Ośrodka Techniki Operacyjnej Szefostwa WSW. Po reorganizacji Ośrodka w Oddział przyjął obowiązki szefa Oddziału TO SWSW, które sprawował do połowy marca 1979 r. Ostatnim epizodem jego kariery była nominacja na zastępcę szefa Zarządu VI Szefostwa WSW. Z zawodowej służby wojskowej zwolniony został 16 sierpnia 1980 r.<sup>176</sup>

<sup>173</sup> *Ibidem*, Wniosek dowódcy WOP z 10 IX 1956 r., k. 98.

<sup>174</sup> W tym czasie szefami ZP byli kolejno płk Stanisław Łukasik, który w październiku 1961 r. został usunięty ze stanowiska służbowego za nieetyczne zachowanie, oraz płk Jan Puławski. Obydwaj wcześniej pełnili służbę w Informacji KBW i WOP (AIPN, 0193/5831, Akta osobowe St. Łukasika, Przebieg służby, R. 3, k. 1; CAW WBH, 1849/95/59, TAP J. Puławskiego, Przebieg służby, k. 8).

<sup>175</sup> AIPN, 0194/1368, Przebieg służby, k. 70.

<sup>176</sup> AIPN, 2174/5758, TAP, Przebieg służby, k. 10.

## Edward Tarała

Następcą Romańczuka został na początku czerwca 1971 r. płk Edward Tarała. Można powiedzieć, że był on pierwszym wychowankiem WOP na tym stanowisku. Urodził się 30 maja 1926 r. w Stryju (woj. stanisławowskie) jako syn Stanisława, robotnika kolejowego, i Zofii z d. Wsiólek. Początkowo uczył się w szkole powszechnej, skończył siedem klas. Po napaści III Rzeszy na ZSRS przerwał naukę i w lipcu 1941 r. poszedł pracować i uczyć się w Warsztatach Wresteinia.



**Edward Tarała**  
(AIPN, 2174/8437)

W marcu następnego roku podjął naukę zawodu ślusarskiego w Warsztatach Kolejowych w Stryju, którą kontynuował do lipca 1944 r. Nieco później, 24 sierpnia 1944 r., powołano go do formującego się 9 Zapasowego Pułku Piechoty WP w Rzeszowie. Po przeszkoleniu podstawowym z końcem października szer. Tarała skierowany został do Oficerskiej Szkoły Piechoty nr 2 w Lublinie, którą ukończył w końcu grudnia 1944 r. z oceną dobrą, uzyskując stopień podporucznika piechoty. Następnie trafił do 36 pp 8 DP na stanowisko dowódcy plutonu ciężkich karabinów maszynowych (CKM). Plutonem dowodził krótko, bo już po trzech miesiącach pełnił obowiązki dowódcy 3 kompanii CKM. 14 kwietnia 1945 r. w okolicach Rothenburga został ranny odłamkami i do 29 maja przebywał na leczeniu w Szpitalu Lekko Rannych nr 28 (2 Armii WP). Po powrocie do macierzystego pułku objął na cztery miesiące stanowisko zastępcy dowódcy do spraw polityczno-wychowawczych w 2 kompanii CKM. W okresie od czerwca 1945 do kwietnia 1946 r. uczestniczył w zwalczaniu oddziałów UPA w okolicach Leska i Baliogrodu<sup>177</sup>, za co 22 czerwca 1945 r. odznaczono go Krzyżem Walecznych. Pod koniec października 1945 r. ponownie mianowano go p.o. dowódcą kompanii. Na początku maja 1946 r. został adiutantem batalionu, a jednocześnie do 24 lipca pełnił obowiązki komendanta szkoły podoficerskiej.

Pod koniec lipca Tarałę wysłano do CWP WP na pięciomiesięczny Kurs Oficerów Sztabów Wielkich Jednostek, który ukończył w grudniu 1946 r. z wynikiem dobrym, zajmując 43 lokatę na 50 absolwentów. Tam też wstąpił do PPR<sup>178</sup>. Na zakończenie kursu zyskał ogólnie dobrą opinię.

<sup>177</sup> *Ibidem*, Pismo kierowane do wiadomości Urzędu do spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w Warszawie nr IV/EO z 1 IX 1995 r., k. 176.

<sup>178</sup> AIPN, 2174/8437 TAP E. Tarały, Zeszyt ewidencyjny, k. 3–8; *ibidem*, Pismo dot. przebiegu służby mjr. Tarały nr Kdr.-0793 z 10 V 1960 r., k. 141; *ibidem*, Karta ewidencyjna nr 248787, k. 172; *ibidem*, Zaświadczenie (odpis) nr 490 z 7 XII 1946 r., k. 149.

Dowódca kursu płk (?) Litwinow tak podsumował jego kompetencje: inteligencja i zdolności średnie. Poziom wiadomości ogólnych dosyć dobry. Ogólna orientacja o pracy sztabu dobra. Pisemnie dokumenty sztabu opracowywał dobrze, chociaż graficznie z powodu braku wprawy w kreśleniu – dostatecznie. Był pracowity, obowiązkowy, pilny. Wkładał dużo wysiłku w opanowanie materiału. Na zajęciach mało aktywny. Wyniki osiągał przeciętnie dobre. Charakter ustalony, spokojny, dosyć poważny. W życiu energiczny, uczciwy, prostolinijny, myśli i reaguje wolno. Koleżeński. Lubiany przez otoczenie. Brakowało mu wyrobienia i doświadczenia życiowego. Zdyscyplinowanie i karność mała<sup>179</sup>.

Do 8 DP Tarała już nie wrócił, gdyż w grudniu 1946 r. skierowany został do 12 Gdańskiego Oddziału WOP, gdzie objął stanowisko zastępcy komendanta 20 Odcinka do spraw wywiadu. Do pracy w Zwiadzie WOP nie był przygotowany, ale starał się sprostać wymaganiom. Na początku sierpnia 1947 r. wysłano go do Oficerskiej Szkoły Informacji w Wesołej na trzymiesięczny kurs specjalny oficerów Zwiadu. Po jego zakończeniu powrócił na pół roku na poprzednie stanowisko. Jednak długo na nim nie pozostał, gdyż pod koniec maja 1948 r. został kierownikiem referatu II sekcji VII 4 Brygady Ochrony Pogranicza. W tym czasie uzupełniał wykształcenie w Państwowym Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych w Gdańsku-Wrzeszczu, gdzie w 1949 r. zdał maturę<sup>180</sup>. Pod koniec lutego 1950 r. przeniesiono go z Gdańska do Warszawy na kierownika referatu I sekcji I Wydziału VII (Zwiadu). Obowiązki te sprawował do połowy lipca 1950 r., kiedy to awansowano go na kierownika sekcji I Oddziału VII WOP. Na początku kwietnia 1953 r. został starszym pomocnikiem szefa Wydziału III Zarządu VII<sup>181</sup>. W połowie października 1955 r. mianowano go szefem Wydziału II (Kontrwywiadu) Zarządu VII. Oprócz obowiązków zawodowych był aktywnym członkiem PZPR. Przez trzy lata pełnił funkcję sekretarza Oddziałowej Organizacji Partyjnej (OOP) i Podstawowej Organizacji Partyjnej (POP) w DWOP. Pod koniec września 1956 r. opuścił Dowództwo WOP i na własną prośbę skierowany został do Wojskowej Akademii Politycznej na pięcioletnie studia, które ukończył z wynikiem bardzo dobrym, uzyskując tytuł magistra pedagogiki<sup>182</sup>.

Po ukończeniu studiów do służby w Zwiadzie WOP nie powrócił. W połowie września 1961 r. został szefem Oddziału Propagandy Zarządu Politycznego WOP, a po prawie dziewięciu miesiącach objął stanowisko

<sup>179</sup> *Ibidem*, Charakterystyka służbowa z 30 X 1946 r., k. 22.

<sup>180</sup> *Ibidem*, Odpis świadectwa dojrzałości, Gdańsk 10 VI 1949 r., k. 124.

<sup>181</sup> 30 IV 1954 r. Edward Tarała zawarł w Warszawie związek małżeński z Danutą Zygmuntowicz (*ibidem*, Wyciąg z aktu małżeństwa, k. 131).

<sup>182</sup> *Ibidem*, Karta kwalifikacyjna z 24 IV 1956 r., k. 134.

szeffa Oddziału Organizacyjnego ZP WOP. Na początku czerwca 1968 r. mianowano go zastępcą szefa WOP do spraw Zwiadu i jednocześnie szefem Zarządu Zwiadu WOP. Dziesięć lat później otrzymał stopień generała brygady<sup>183</sup>.

We wniosku awansowym minister spraw wewnętrznych Stanisław Kowalczyk zanotował: „dowodzone przez niego służby osiągają dobre wyniki w zwalczaniu przestępczości granicznej. Wiele wysiłku poświęca dalszemu usprawnianiu działalności operacyjnej służby Zwiadu, inicjując nowe formy pracy opartej o ścisłe współdziałanie z pionami operacyjnymi resortu spraw wewnętrznych. [...] Aktywista partyjny, głęboko zaangażowany w pracy społecznej”<sup>184</sup>. Kowalczyk ocenił Tarałę jako oficera wymagającego, energicznego, wytrwałego, pracowitego i zdyscyplinowanego. Posiadał on – według oceniającego – umiejętność tworzenia właściwej atmosfery wśród podwładnych, zespalał kolektyw i dynamizował jego pracę<sup>185</sup>.

Obowiązki na tym stanowisku pełnił najdłużej ze wszystkich szefów Zwiadu WOP, tj. 13,5 roku – do 25 listopada 1981 r.<sup>186</sup>

Do licznych zasług Tarały dowódca WOP gen. bryg. Czesław Stopiński zaliczył jego aktywność podczas realizacji przedsięwzięć podejmowanych przez DWOP w okresie zmian organizacyjnych związanych z podporządkowaniem w 1971 r. WOP Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Dzięki tym wysiłkom – zaznaczył Stopiński – sprawnie zorganizowano przejęcie kontroli ruchu granicznego z MSW. Wzmocniono operacyjnie zabezpieczenie działalności GPK i liniowej służby granicznej, a podejmowane przez Tarałę inicjatywy pozwoliły na właściwe zabezpieczenie rozszerzonego ruchu granicznego z NRD i CSRS oraz na granicy morskiej<sup>187</sup>.

Należy jednak na jego dowodzenie Zwiadem WOP spojrzeć szerzej. Pierwszym przedsięwzięciem realizowanym pod jego kierownictwem był udział WOP – a przede wszystkim oficerów Zwiadu – w operacji „Dunaj 68”<sup>188</sup>.

<sup>183</sup> *Ibidem*, Uchwała nr 69/78 Rady Państwa z 5 X 1978 r., k. 170.

<sup>184</sup> Wniosek o mianowanie Tarały trafił do I sekretarza KC PZPR E. Gierka 23 IX 1978 r. i z jego polecenia przesłany został do wszystkich członków Biura Politycznego, zastępców, sekretarzy i członków sekretariatu KC PZPR. Omawiany był na posiedzeniu BP KC PZPR 29 IX 1978 r. (*ibidem*, Wniosek o mianowanie, k. 115).

<sup>185</sup> *Ibidem*.

<sup>186</sup> *Ibidem*.

<sup>187</sup> *Ibidem*, Wniosek o nadanie orderu KK OOP, b.d., k. 113–114.

<sup>188</sup> Autor niniejszego artykułu złożył do publikacji tekst pt. *Wojska Ochrony Pogranicza w operacji „Dunaj ’68”* wygłoszony na Międzynarodowej Konferencji „Okupanci. Interwencja wojsk Układu Warszawskiego w Czechosłowacji w 1968 r.”, zorganizowanej 20–21 VIII 2018 r. przez Oddział IPN w Szczecinie.

Tabela 1. Zestawienie źródeł informacji Zwiadu WOP

Nazwa jednostki	Stan na 1 stycznia 1968 r.			Pozyskano			Wyliminowano			Przekazano			Stan na 31 grudnia 1968 r.		
	np/tw	ko	mk/lk	np/tw	ko	mk/lk	np/tw	ko	mk/lk	np/tw	ko	mk/lk	np/tw	ko	mk/lk
Zarząd Zwiadu WOP	3	0	1	1	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1
3 Karpacka BWOP	79	1383	9	20	243	9	8	0	1	0	0	0	0	1626	17
4 Górnosląska BWOP	128	682	1/17	2/42	141	10	35	95	5	2	0	0	2/133	728	1/22
5 Sudecka BWOP	82	858	13	32	156	2	13	40	1	3	0	0	98	975	14
8 Łużycka BWOP	166	613	24	24	143	1	14	138	9	0	0	0	176	618	16
9 Lubuska BWOP	75	752	8	19	104	3	7	51	0	1	0	0	86	805	11
12 Pomorska BWOP	107	708	11	21	45	1	13	0	2	2	0	0	113	753	10
15 Bałtycka BWOP	51	292	14	18	231	3	4	47	1	0	0	0	65	476	16
16 Kaszubska BWOP	60	456	9	27	154	1/7	12	100	5	0	0	0	75	510	1/11
19 Kętrzyński OWOP	72	713	5	28	76	6	13	13	1	0	0	0	87	776	10
22 Białostocki OWOP	109	1276	9	16	116	8	13	128	1	0	0	0	112	1264	16
23 Chełmski OWOP	72	896	10	36	176	7	16	100	6	0	0	0	92	972	11
26 Przemyski OWOP	90	487	8	12	77	1	14	37	2	0	0	0	88	527	7
<b>Razem</b>	<b>1094</b>	<b>9116</b>	<b>1/138</b>	<b>2/296</b>	<b>1662</b>	<b>1/58</b>	<b>162</b>	<b>749</b>	<b>34</b>	<b>8</b>	<b>0</b>	<b>0</b>	<b>2/1220</b>	<b>10030</b>	<b>2/162</b>

Źródło: AIPN, 01299/971, k. 23.

W tym czasie Zwiad WOP liczył ok. 500 oficerów<sup>189</sup>. Przeciętnie na oficera operacyjnego przypadało 3 TW i 22 KO. Dostarczyli oni 13 900 meldunków, z czego 6908 dotyczyło „przestępczej działalności”, a 6992 miały charakter informacyjny<sup>190</sup>.

Kolejnym jego przedsięwzięciem było ponowne podporządkowanie zwiadowi WOP Granicznych Placówek Kontrolnych po przekazaniu w 1971 r. tej formacji ponownie do MSW. Należy nadmienić, że w latach 1966–1970 wydano szereg dokumentów normatywnych określających szczegółowe postępowanie kontrolno-informacyjne GPK MSW w stosunku do cudzoziemców (ich rejestracji i opiniowania) oraz obywateli PRL, którzy przekraczali granicę Polski, kontaktowali się z cudzoziemcami w kraju i za granicą. Unormowano również kwestie zapobiegania niepożądanym wyjazdom za granicę, opiniowania osób ubiegających się o uzyskanie dokumentów uprawniających do żeglugi międzynarodowej na polskich statkach oraz sportowych rejsów morskich. Cały ten dorobek prawny wdrożono w Zwiadzie WOP. Istotnym aktem normatywnym regulującym działalność Zwiadu było Zarządzenie nr 0112/72 MSW z 11 października 1972 r. w sprawie zakresu działania Dowództwa WOP<sup>191</sup>, które do jego obowiązków zaliczyło uczestniczenie WOP w „kontrwywiadowczej ochronie kraju”. W załączniku do tego zarządzenia, zatytułowanym „Szczegółowy zakres działania Dowództwa Wojsk Ochrony Pogranicza”, odnotowano natomiast, że dowódca WOP kieruje całokształtem działalności tej formacji, ponosząc pełną odpowiedzialność za podległe wojska i obowiązany jest zapewnić wysoki poziom działalności organów Zwiadu<sup>192</sup>.

W zarządzeniu tym sprecyzowano także rolę i zadania Zarządu Zwiadu, który stał się organem dowódcy WOP, kierującym kontrwywiadowczą ochroną granicy Polski, kontrolą ruchu osobowego i środków transportu w przejściach granicznych, operacyjną ochroną rybołówstwa oraz **udziałem Zwiadu WOP w kontrwywiadowczej ochronie PRL w ścisłym**

<sup>189</sup> Według danych z połowy 1966 r. Zwiad WOP liczył 529 etatów oficerskich (w tym 121 oficerów starszych), natomiast stan ewidencyjny (faktyczny) wynosił 489 oficerów (w tym 94 starszych) (I. Bieniecki, *Działalność operacyjno-rozpoznawcza Zwiadu...*, s. 102).

<sup>190</sup> AIPN, 01299/971, Sprawozdanie Zarządu Zwiadu Szefostwa WOP za rok 1968, k. 9–10.

<sup>191</sup> Treści Zarządzenia uzgadniano przynajmniej od połowy 1971 r. Świadczy o tym pismo dyrektora Zarządu KRG MSW skierowane do dyrektora Departamentu Kadr MSW z 19 VI 1971 r. oraz załączniki – Ramowy zakres działania Dowództwa WOP (AIPN, 1595/1972, k. 1–50).

<sup>192</sup> AIPN, 2307/2, Zarządzenie nr 0112/72 Ministra Spraw Wewnętrznych z 11 X 1972 r., k. 1–23. Zob. też *Historyczno-prawna analiza struktur organów bezpieczeństwa państwa w Polsce Ludowej (1944–1990). Zbiór studiów*, red. A. Jusupović, R. Leśkiewicz, Warszawa 2013, s. 208–221.

**współdziałaniu z SB i MO.** O tego momentu Zwiad WOP wykonywał zadania operacyjne, stosując zasady i formy pracy operacyjnej ustalone zarządzeniem nr 006/70 MSW z 1 lutego 1970 r.<sup>193</sup>

Należy wymienić także jeszcze jeden dokument normatywny wprowadzony w 1978 r.<sup>194</sup> Były to „Wytyczne szefa ZZ określające zakres działania operacyjnego Wydziałów II brygad, GPK i strażnic lądowych WOP”. Według nich to Wydziały II brygad kierowały całokształtem działalności organów Zwiadu, kontrolą ruchu granicznego i pracą operacyjną pododdziałów granicznych w zakresie ochrony granicy. Powyższe zadania realizowały wydzielone ze składu osobowego wydziału następujące grupy oficerskie: grupa operacyjna (terenowa), grupa obiektowa, grupa KRG i sekcja rozpracowań, a ponadto: grupa dochodzeniowo-śledcza i grupa analityczno-szkoleniowa<sup>195</sup>.

Pod koniec listopada 1981 r. na wniosek ministra spraw wewnętrznych Czesława Kiszcza<sup>196</sup> premier Wojciech Jaruzelski powołał Tarałę na stanowisko szefa Służby Polityczno-Wychowawczej, dyrektora generalnego w MSW<sup>197</sup>. Zajmował się on tam pracą polityczno-wychowawczą, koordynowaniem działalności partyjnej, młodzieżowej i związkowej<sup>198</sup>. 10 października 1986 r. otrzymał stopień generała dywizji<sup>199</sup>.

<sup>193</sup> AIPN, Gd 0013/4, Zarządzenie nr 006/70 MSW z 1 II 1970 r. w sprawie pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych, k. 66–94; *Instrukcje pracy operacyjnej...*, s. 121–139; AIPN, Gd 00113/4, *Omówienie Instrukcji o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych* (pomocniczy materiał do szkolenia), Dep. Szkolenia i Wydawnictw MSW, Warszawa 1970, k. 101–207; AIPN, 2307/2, Zarządzenie nr 0112/72 Ministra Spraw Wewnętrznych z 11 X 1972 r., k. 12.

<sup>194</sup> AIPN, 003266/150, Zarządzenie nr 058/Zw. Dowódcy WOP z dn. 10 X 1978 r. w sprawie wprowadzenia do użytku służbowego Wytycznych szefa Zarządu Zwiadu WOP dot. zakresu działania operacyjnego Wydz. II Brygad, GPK i strażnic lądowych oraz Wytyczne, k. 3–21.

<sup>195</sup> *Ibidem*.

<sup>196</sup> Lech Kowalski podaje, że Kiszcza był mentorem Tarały i umożliwił mu karierę. Dodaje też, że Tarała pracował w Informacji Wojskowej i skrzętnie ten fakt ukrywał. Trudno jest jednak zweryfikować tę tezę, gdyż Tarała nigdy nie służył w IW – od 1946 r. był oficerem WOP, a wcześniej w 36 pp. Brak też jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia jego ewentualnej agenturalnej współpracy z IW. Faktem jednak jest jego przeszkolenie specjalne (operacyjne) w Oficerskiej Szkole Informacji w Wesolej, które przeszedł, wysłany na nie z WOP w 1947 r. (L. Kowalski, *Bezpieka pogranicza...*, s. 137).

<sup>197</sup> AIPN, 2174/8437, TAP E. Tarały, Akt mianowania z 25 XI 1981 r., k. 169.

<sup>198</sup> AIPN, 0242/2942, Akta osobowe E. Tarały, Wniosek do Prezesa RM, b.d., k. 25.

<sup>199</sup> Tarała był także wielokrotnie odznaczany: Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Kawalerskim, Oficerskim i Komandorskim Orderem Odrodzenia Polski oraz Orderem Sztandaru Pracy II klasy, jak również licznymi medalami pamiątkowym polskimi i odznaczeniami zagranicznymi: ZSRS – Orderem Czerwonej Gwiazdy, medalem „Za Zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945” i „60 lat WCzK KGB”, a także czechosłowackim Krzyżem Walecznych (AIPN, 0242/2942, Przebieg służby, k. 16–18; AIPN, 2174/8437, TAP, Służba w LWP, k. 9; zob. też J. Królikowski, *Generalowie i admirałowie Wojska Polskiego...*, t. 4, s. 113–114).



Po dwóch latach służby na stanowisku szefa Służby Polityczno-Wychowawczej został szefem Wojsk MSW – Dyrektorem Generalnym. W okresie zmian politycznych i reorganizacji MSW (rozformowaniu Szefostwa Wojsk) 21 listopada 1989 r. odwołano go ze stanowiska. Do rezerwy odszedł 22 marca 1990 r. na własną prośbę „po osiągnięciu pełnej wysługi emerytalnej”<sup>200</sup>.

Zmarł 21 października 2018 r. i spoczął na Cmentarzu Wojskowym w Warszawie<sup>201</sup>.

## Edmund Warda

Edmund Warda czasowo pełnił obowiązki zastępcy dowódcy WOP do spraw zwiadu i szefa ZZ od października 1982 do września 1983 r., zanim został powołany na to stanowisko<sup>202</sup>.



**Edmund Warda**  
(AIPN, 2174/8271)

Urodził się 18 lutego 1923 r. w Woli Kotkowskiej, pow. radomszczański, woj. łódzkie. Syn Jana (zm. 1951) i Heleny z d. Woda (zm. 1935). Jego rodzina utrzymywała się z pracy na czterohektarowym gospodarstwie. Przed II wojną światową (1938) ukończył siedmioklasową szkołę powszechną w Sipowczycach (gm. Przerąb). Nie mając warunków materialnych do dalszej nauki, pomagał ojcu w gospodarstwie. Został członkiem Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici”. Ojciec, członek Stronnictwa Ludowego, powołany w 1939 r. do WP, dostał się do niewoli niemieckiej. Do 1943 r. przebywał w stalagu, z którego zbiegł i ukrywał się przed Niemcami. Edmund pod nieobecność ojca musiał zająć się gospodarstwem i zaopiekować się młodszym rodzeństwem. We wrześniu 1943 r., podobnie jak Romańczuk, wstąpił do Gwardii Ludowej do oddziału „Kruka” (mjr. Stelaka) i pod pseudonimem „Ketling” uczestniczył w działaniach partyzanckich na terenie powiatu radomszczańskiego jako strzelec minier. Na początku 1945 r.

<sup>200</sup> Zastanawiający jest jednak fakt, dlaczego raport o zwolnieniu datowany jest 17 III, a rozkaz personalny o jego zwolnieniu pojawił się 16 III, czyli dzień przed napisaniem raportu (AIPN, 0242/2942, Rozkaz personalny nr 01260 z 19 III 1990 r., k. 45; *ibidem*, Raport gen. dyw. E. Tarały z 17 III 1990 r., k. 44; *ibidem*, Rozkaz personalny MSW nr 01227 z 16 III 1990, k. 42).

<sup>201</sup> Kw. A III Kol, rząd 1, grób 31.

<sup>202</sup> AIPN, 2174/8271, TAP E. Wardy, Przebieg służby, k. 10.

wstąpił do PPR<sup>203</sup> i w marcu z ramienia tej partii skierowany został jako ochotnik do Centralnej Szkoły Oficerów Polityczno-Wychowawczych w Łodzi. 17 marca 1945 r. powołany do IWP. Szkołę oficerską ukończył we wrześniu, otrzymując stopień podporucznika. Skierowany do 55 Pułku Piechoty (16 DP), objął tam stanowisko zastępcy dowódcy do spraw polityczno-wychowawczych w kompanii rusznic przeciwpancernych. Po pięciu miesiącach, w lutym 1946 r., przeniesiono go do 3 Szczecińskiego Oddziału WOP, gdzie pełnił analogiczną funkcję w 55 strażnicy WOP, a w czerwcu uczestniczył w akcji propagandowej przed referendum ludowym. Dowódca 3 OWOP ppłk Aleksander Bochan napisał o nim, że jako kierownik brygady wojskowo-agitacyjnej w powiecie pyrzyckim pracował ze swoimi podwładnymi najlepiej. W okresie przedreferendalnym przeprowadził osiemnaście zebrań gromadzkich, „przyczyniając się do zrozumienia przez ludność wiejską naszego polskiego »Tak«”<sup>204</sup>. Po referendum skierowano go na taki sam etat do 63 strażnicy WOP<sup>205</sup>. Pod koniec października 1946 r. ponownie przeniesiony na stanowisko zastępcy dowódcy do spraw polityczno-wychowawczych w kompanii strzeleckiej Grupy Manewrowej w Szczecinie. W tym czasie podjął naukę w pierwszej klasie gimnazjum, lecz przerwał ją na czas grudniowo-styczeniowej akcji przed wyborami do Sejmu Ustawodawczego. Zaangażowanie polityczne Wardy sprawiło<sup>206</sup>, że w kwietniu 1947 r. przeniesiono go do WOP na stanowisko zastępcy do spraw zwiadu komendanta 12 Odcinka w Chojnie. Nieco wcześniej dowódca brygady wystąpił z wnioskiem o odznaczenie Wardy Złotym Krzyżem Zasługi (mimo że w 1946 r. został on dwukrotnie odznaczony Srebrnym KZ), uzasadniając to jego dużym zaangażowaniem w pracy z żołnierzami oraz tym, że w czasie akcji przedwyborczej, będąc kierownikiem grupy ochronno-propagandowej w gminie Nawodna, „umiejętnym i szczerym podejściem do chłopów potrafił przekonać chłopów o słuszności Bloku Demokratycznego i przy głosowaniu, ażeby oddawali do urny numery listy 3” – napisał Bochan<sup>207</sup>.

<sup>203</sup> Informacja o wstąpieniu do PPR budzi pewne wątpliwości. Jego przełożony – szef Wydz. VII 12 BWOP – napisał w sierpniu 1951 r., że był on bezpartyjny. Jego przynależność kilkakrotnie rozpatrywano na posiedzeniu KP PZPR, gdyż nie dostarczył dokumentów potwierdzających wstąpienie do PPR. Kiedy zaproponowano mu, aby został kandydatem PZPR, oświadczył, iż raz do partii wstąpił w 1944 r. i nie uważa za stosowne wstępować jeszcze raz – jak napisał kpt. Kurowski. Członkiem PZPR został dopiero 3 XI 1951 r. (*ibidem*, Charakterystyka służbowa z 25 VIII 1951 r., k. 96–98; *ibidem*, Zeszyt ewidencyjny, k. 4).

<sup>204</sup> *Ibidem*, Wniosek odznaczeniowy z 4 VII 1946 r., k. 133.

<sup>205</sup> *Ibidem*, Życiorys spisany 30 IV 1948 r., k. 218–219.

<sup>206</sup> W lipcu i listopadzie 1946 r. Warda dwukrotnie został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi (*ibidem*, Zeszyt ewidencyjny – Odznaczenia, k. 9).

<sup>207</sup> *Ibidem*, Wniosek z 25 III 1947 r., k. 129.

Tak rozpoczęła się jego bardzo długa kariera w tej służbie specjalnej. Po kilku miesiącach wysłany został na trzymiesięczny kurs oficerów Zwiadu do Oficerskiej Szkoły Informacji w Wesołej. Tam zapewne po raz pierwszy spotkał się z Edwardem Tarałą, z którym jego służba wielokrotnie się później łączyła. W listopadzie 1947 r., po powrocie z kursu, wyznaczony został na nowe stanowisko zastępcy do spraw specjalnych komendanta Morskiej Granicznej Placówki Kontrolnej nr 14 (Szczecin Gumieńce). Jak podkreślił w swoim życiorysie, był „szczerym demokratą, oddanym służbie Ojczyzny, dla ugruntowania i pogłębienia obecnej rzeczywistości Polski „ludowej”, o którą walczyłem już [sic] przed 1939 r. i podczas okupacji hitlerowskiej”<sup>208</sup>.

W marcu 1948 r. kpt. Warda, będąc na szkoleniu w Gdańsku, dopuścił się poważnego wykroczenia dyscyplinarnego. Razem z kolegą pojechał do Gdyni, aby spotkać tam oficera MW, którego znał z partyzantki. Po wypiciu alkoholu udali się do lokalu „San Francisco”, gdzie w pewnym momencie doszło do utarczki słownej z dwoma cywilami, a w efekcie – do bójki między mundurowymi i cywilami. Padły nawet strzały z broni palnej. Ostatecznie w Komendzie Garnizonu okazało się, że dwaj cywile byli funkcjonariuszami MO. Sprawa zakończyła się 28 października 1948 r. w Oficerskim Sądzie Honorowym dla oficerów młodszych 8 Brygady OP, który uznał Wardę winnym nieliczącego z godnością oficera zachowania w stosunku do nieznanego mu kobiety. Zachowanie to spowodowało awanturę i ogólną bójkę z funkcjonariuszami MO, przez co Warda naruszył honor oficera WP i dlatego wymierzono mu karę nagany<sup>209</sup>.

To wykroczenie nie miało większego wpływu na jego dalszą służbę w Zwiadzie, gdyż na początku marca 1949 r. przeniesiony został na stanowisko kierownika VII referatu 46 Samodzielnego Batalionu OP w Międzyzdrojach 8 Brygady WOP, gdzie pełnił służbę prawie dwa lata.

Dwuletni okres służby Wardy w Zwiadzie dowódca 8 BWOP ppłk Stanisław Bański na ogół ocenił pozytywnie, chociaż wskazał szereg ujemnych elementów. Według oceniającego Warda był oficerem zdyscyplinowanym, dosyć zdolnym, o średnim zasobie wiadomości z dziedziny fachowej i ogólnej. Na stanowisku zastępcy kierownika MGPK nr 14 nie przejawiał specjalnej energii, ani też inicjatywy czy samodzielności. Nie podniósł pracy na należyty poziom z powodu lekkomyślnego podejścia do niej i na skutek słabej obowiązkowości. W związku z tym przeniesiony został na mniej zagrożony odcinek do 46 Batalionu WOP.

<sup>208</sup> *Ibidem*, Życiorys z 30 IV 1948 r., k. 220.

<sup>209</sup> *Ibidem*, Wyrok z 28 X 1948 r., k. 212–217.

Zrozumiał powody tego przeniesienia i radykalnie zmienił swoje podejście do obowiązków, co przyczyniło się do poważnych rezultatów w eliminacji przestępczości granicznej, jak i do poprawy pracy zwiadowczej. Oprócz osiągnięć stwierdzono jednak pewne niedociągnięcia, a mianowicie brak uporów w pracy, który wypływał z braku zrozumienia przez niego ważności stawianych przed nim zadań, a także częste chodzenie „po linii najmniejszego oporu, po linii łatwizny”, które niejednokrotnie mogło doprowadzić do dekonspiracji pracy zwiadowczej. Do ujemnych cech jego charakteru należały także zarozumiałość i zbyt wygórowana ambicja. Jego ustosunkowanie się do „demokracji” trudne było do jednoznacznego określenia. Fakty wskazywały na to, że było ono negatywne – podsumował Bański<sup>210</sup>.

Na początku 1951 r. wyznaczono Wardę na zastępcę do spraw specjalnych dowódcy Batalionu Portowego w Szczecinie, aby po dwóch tygodniach przenieść go na dziesięć miesięcy na podobne stanowisko do 125 batalionu w Międzyzdrojach. W tym czasie Warda ustabilizował swoje sprawy i 14 lipca 1951 r. zawarł w Łodzi związek małżeński z Haliną Michniewską<sup>211</sup>. Jednak po miesiącu (21 VIII 1951), ponownie będąc pod wpływem alkoholu, wywołał awanturę i bardzo poważny zatarg z żołnierzami MON. Miało to miejsce w lokalu „Oaza”. Będąc w stanie nietrzeźwym, wywołał awanturę z cywilami, w trakcie której oddał strzał z pistoletu. Po opuszczeniu „Oazy” nakazał patrolowi WOP aresztować przybyły patrol MW, grożąc użyciem broni. Dwa miesiące później WPR w Szczecinie zawiadomiła DWOP o wszczęciu postępowania karnego przeciwko oficerowi z art. 170 KKWP<sup>212</sup> i zastosowaniu wobec niego środka zapobiegawczego w postaci oddania go pod dozór „władzy przełożonej”. Ostatecznie prokurator WPR umorzył to dochodzenie i nakazał dowódcy 12 BWOP wyciągnąć wobec Wardy wnioski dyscyplinarne<sup>213</sup>.

W tym czasie uzyskał najgorszą opinię w swojej 45-letniej karierze wojskowej. Szef Wydz. VII 12 BWOP napisał, że był obojętny na wszystko, co się wokół niego działo. Poglądy polityczne posiadał nieskrystalizowane, a dyscyplina jego była dostateczna. Od 1947 r. sześciokrotnie karany dyscyplinarne (*sic*). Wyszkolony dostatecznie.

<sup>210</sup> *Ibidem*, Charakterystyka służbowa z 18 II 1950 r., k. 107–108.

<sup>211</sup> *Ibidem*, Wyciąg aktu małżeństwa, k. 210.

<sup>212</sup> Artykuł ten mówił, że żołnierz, który dopuścił się czynu hańbiącego honor wojskowy, godność lub powagę WP, chociażby czyn ten nie wynikał z obowiązku służbowego, podlega karze więzienia do pięciu lat (Dekret PKWN z 23 IX 1944 r., Kodeks Karny Wojska Polskiego, Dz.U. nr 6, poz. 27).

<sup>213</sup> AIPN, 2174/8271 TAP E. Wardy, Zawiadomienie z 26 IX 1951 r., k. 209; *ibidem*, Pismo WPR z 22 XI 1951 r., k. 208.

Mało pracował nad sobą. Miał skłonności do picia alkoholu i często był pijany. Nie przejawiał specjalnych zdolności do pracy z agenturą. Jako pracownik Zwiadu uznawany za słabego oficera. Ogólnie mało odpowiedzialny i nieobowiązkowy. Zamknięty w sobie. Nie miał zamiłowania do pracy zwiadowczej. Wykonywał tylko polecenia przełożonych, a własnej inicjatywy przejawiał mało. W ocenie przełożonego Warda był bardzo powolny i niespecjalnie przykładał się do pracy. W stosunku do podwładnych był niedostatecznie wymagający, mało ich kontrolował i nie udzielał im pomocy. Wasyl Gabiejew wnioskował o przeniesienie go do pracy liniowej<sup>214</sup>, ale ostatecznie pod koniec października 1951 r. przeniesiono go do 3 BWOP w Krakowie, w której przez prawie 2,5 roku pełnił służbę na stanowisku kierownika sekcji 2 Wydziału VII. Przeniesienie do Krakowa nie było chyba karą, skoro w hierarchii służbowej awansował. Pod koniec lutego 1954 r. mjr Warda wrócił nad morze, tym razem do Gdańska. Na stanowisku kierownika sekcji 2 Wydziału VII 16 BWOP pracował do końca września 1955 r., kiedy to został czasowo pełniącym obowiązki zastępcą dowódcy brygady do spraw specjalnych<sup>215</sup>.

Przeniesienie do 3 BWOP spowodowało nieznaczną zmianę w jego nastawieniu do obowiązków służbowych, co uwidoczniło się pozytywną opinią jego bezpośredniego zwierzchnika, mjr. Romańczuka, chociaż optymizmu tego nie podzielali dowódcy 3 i 16 BWOP. Dowódca tej drugiej, ppłk Jakub Margules, napisał, że ogólnie był on oficerem dostatecznym, a jako kierownik sekcji 2 ze swoich obowiązków wywiązywał się w takim samym stopniu. Specyfikę pracy zwiadowczej opanowaną miał dobrze. Nie starał się jednak tej wiedzy przekazywać podwładnym. Przebywając ponad rok w Gdańsku, nie zdołał całkowicie poznać morskiej specyfiki tej brygady. Politycznie i ideologicznie ukształtowany dostatecznie – podsumował Margules<sup>216</sup>.

Występując do dowódcy WOP z wnioskiem o przeniesienie Wardy na stanowisko szefa Wydziału VII tej brygady, Margules napisał, że Warda był ogólnie oficerem przeciętnym i na to stanowisko się nie nadawał. Jednak po odejściu poprzednika został zmuszony do pracy na tym stanowisku do czasu przybycia nowego szefa. Z tego powodu Margules uznał za słuszne wystąpić z wnioskiem o zatwierdzenie go jako pełniącego obowiązki szefa, aby „czuł się odpowiedzialnym za powierzony mu odcinek pracy”<sup>217</sup>.

<sup>214</sup> *Ibidem*, Charakterystyka służbowa z 25 VIII 1951 r., k. 96–98.

<sup>215</sup> *Ibidem*, Przebieg służby, k. 10.

<sup>216</sup> *Ibidem*, Wniosek z 27 VII 1955 r., k. 76–77.

<sup>217</sup> *Ibidem*, Wniosek o przeniesienie oficera z 28 IX 1955 r., k. 74–75.

W czasie pobytu w 16 BWOP Warda kontynuował przerwana naukę gdańskim w Liceum Ogólnokształcącym dla Pracujących i w połowie czerwca 1956 r. uzyskał maturę<sup>218</sup>. To czasowe pełnienie obowiązków trwało stosunkowo długo, bo do maja 1957 r., a po przekazaniu ich następcy Warda objął w DWOP stanowisko starszego pomocnika szefa Oddziału I Zarządu Zwiadu, którym był przez prawie 3,5 roku. Krótco po przeniesieniu do Warszawy rozpoczął studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, które ukończył w 1962 r.<sup>219</sup> Przez kolejne prawie pięć lat (do końca sierpnia 1965 r.) był pomocnikiem szefa Oddziału Kontrwywiadu ZZ WOP, a następnie przez pół roku – do czasu objęcia stanowiska przez płk. Romańczuka – czasowo p.o. szefa tego Oddziału. Od połowy lutego 1966 r. do końca września 1971 r. ppłk Warda był szefem Wydziału Szkolenia ZZ. Dopiero pod koniec 1970 r. (zwrócił się o taką możliwość w lutym 1956 r.) wysłany został na Kurs Doskonalenia Kadr Kierowniczych Służby Bezpieczeństwa MSW, który ukończył z ogólnym wynikiem bardzo dobrym<sup>220</sup>. Następnie do końca 1973 r. był pełniącym obowiązki zastępcą szefa ZZ – szefem Oddziału Kontrwywiadu. Od stycznia 1974 do końca września 1982 r. zajmował stanowisko zastępcy szefa ZZ, po czym przez jedenaście miesięcy pracował jako pełniący obowiązki zastępcy dowódcy WOP do spraw zwiadu, szef ZZ. Faktycznie zadania zastępcy dowódcy WOP wykonywał od przejścia gen. Taraly do MSW. Takie rozstrzygnięcie świadczyć może o tym, że poszukiwano odpowiedniego kandydata na to stanowisko. Na podstawie rozkazu MSW z 6 września 1983 r. płk Warda zatwierdzony został na tym stanowisku służbowym od początku tego miesiąca. Zastępcą dowódcy WOP był przez ponad trzy lata, do końca października 1986 r. W sierpniu tr. minister spraw zagranicznych powołał go od 1 października na stanowisko konsula generalnego PRL w Ostrawie<sup>221</sup>. W związku z oddelegowaniem do pracy poza resortem przeniesiony został do dyspozycji dowódcy WOP. Po zakończeniu misji dyplomatycznej w listopadzie 1989 r. pozostawał nadal w dyspozycji dowódcy WOP. Rozkaz o jego zwolnieniu ukazał się 31 lipca 1990 r., a faktyczne zwolnienie z zawodowej służby wojskowej nastąpiło 9 listopada tr.<sup>222</sup>

<sup>218</sup> *Ibidem*, Odpis świadectwa dojrzałości z 15 VI 1956 r., k. 195; *ibidem*, Przebieg służby, k. 10.

<sup>219</sup> *Ibidem*, Zeszyt ewidencyjny, k. 4.

<sup>220</sup> *Ibidem*, Dyplom ukończenia kursu z 5 XII 1970 r., k. 175; *ibidem*, Raport z 2 II 1956 r., k. 199.

<sup>221</sup> Faktyczne przekazanie obowiązków konsula nastąpiło miesiąc później (*ibidem*, Akt mianowania z 4 VIII 1986 r., k. 156; *ibidem*, Przebieg służby, k. 10).

<sup>222</sup> *Ibidem*, Przebieg służby, k. 10; *ibidem*, Rozkaz personalny nr 142 z 22 XII 1989 r., k. 155; *ibidem*, Wyciąg z rozkazu personalnego nr 02798 ministra spraw wewnętrznych



Dowódca WOP gen. dyw. Feliks Stramik w ostatniej opinii napisał o nim, że „zajmując kierownicze stanowiska służbowe, zawsze kierował się dużym poczuciem odpowiedzialności, potrzebami służby i żołnierską uczciwością. Dbali o honor i godność żołnierską. Stale prezentował właściwą postawę moralno-etyczną”<sup>223</sup>.

Jego postawa etyczno-moralna była jednak obiektem krytyki Dowództwa WOP. Korzystając z rozlicznych kontaktów służbowych, wyjeżdżał na różne prywatne wycieczki do krajów kapitalistycznych. Sprawą tą zajął się szef Zarządu WSW Jednostek Wojskowych MSW płk Bolesław Ogonowski, który w notatce służbowej do ministra spraw wewnętrznych napisał, że „stosunkowo duża aktywność płk. Wardy w ostatnich kilku latach w dziedzinie załatwiania swych spraw prywatnych w oparciu o zajmowane stanowisko służbowe wzmaga krytykę jego postępowania wśród kadry Dowództwa WOP. [...] ta konkretna postawa i sposób postępowania płk. Wardy jest między innymi wynikiem zbyt liberalnej oceny bezpośrednich przełożonych wymienionego oficera”<sup>224</sup>.

W efekcie mimo poparcia przez dowódcę WOP Warda nie wyjechał na urlop do Turcji w czerwcu 1979 r., gdyż nie uzyskał na to zgody ministra spraw wewnętrznych<sup>225</sup>.

Pułkownik Warda, podobnie jak jego „wielcy” poprzednicy, należał do grona dowódców zacieśniających współdziałanie z organami Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej. Po odejściu z WOP Taraly, to właśnie jemu przypadło zadanie przejęcia przez Zwiad WOP operacyjnej ochrony pogranicza, którą dotąd sprawowała SB. Na podstawie Zarządzenia nr 026/82 ministra spraw wewnętrznych do końca kwietnia 1982 r. Wydziałom II brygad WOP przekazano w województwach przygranicznych obiekty do pełnego zabezpieczenia operacyjnego wraz z osobowymi źródłami informacji wykorzystywanymi do ich ochrony oraz sprawy operacyjne i inne materiały, które dotychczas wykorzystywała SB do ich rozpoznania. Zadania ochrony, które przejął Zwiad WOP, dotyczyły niektórych obiektów gospodarczych i administracyjnych, takich jak: graniczne urzędy celne i ich agendy; graniczne stacje kolejowe i przeladunkowe, punkty zdawczo-odbiorcze i inne instytucje rozlokowane w obrębie tych stacji; bazy transportu międzynarodowego PKS; PGR, leśne i hodowlane oraz zakłady przetwórstwa rolno-spożywczego. SB przekazała także część przedsiębiorstw i zakładów gospodarki narodowej, przedsiębiorstw

---

z 31 VII 1990 r., k. 154; *ibidem*, Wyciąg z rozkazu personalnego nr pf 193 dowódcy WOP z 12 XI 1990 r., k. 143.

<sup>223</sup> *Ibidem*, Opinia specjalna z 25 X 1990 r., k. 19.

<sup>224</sup> *Ibidem*, Notatka służbowa, b.d., k. 158–159.

<sup>225</sup> *Ibidem*, Raport z 18 IV 1979 r., k. 166.



i instytucji położonych na obszarze portów morskich oraz innych zakładów i instytucji, których działalność związana była z obsługą międzynarodowego ruchu osobowego i towarowego<sup>226</sup>.

Oficerowie Zwiadu WOP mieli zapobiegać wszelkiej wrogiej i przestępczej działalności oraz wynikającym z niej zagrożeniom dla „podstawowych interesów politycznych i gospodarczych państwa”, a także działaniami godzącym „w bezpieczeństwo i porządek publiczny”<sup>227</sup>. Dotyczyło to penetracji pogranicza i obiektów na nim położonych (w tym jednostek i obiektów WP i Armii Radzieckiej) przez wrogie ośrodki i służby specjalne, powstawania „nielegalnych, antypaństwowych organizacji społeczno-politycznych”, nielegalnych działań podejmowanych przez „elementy antysocjalistyczne”, powstawania sytuacji mogących powodować niepokoje społeczne oraz przypadki niegospodarności i marnotrawstwa mienia społecznego w obiektach gospodarki państwa<sup>228</sup>.

Obowiązki i zadania, jakie wynikały z tego zarządzenia, wymagały – jak podkreślono – ścisłego współdziałania Zwiadu WOP ze Służbą Bezpieczeństwa MSW, a jego szczegółowe zasady opracować mieli dyrektorzy Departamentów II, III, IV i V oraz szef Zarządu Zwiadu WOP<sup>229</sup>. Na pograniczu współdziałanie organizowali zastępca dowódcy brygady WOP do spraw zwiadu z zastępcą komendanta wojewódzkiego MO do spraw SB<sup>230</sup>.

Na podstawie zarządzenia 026/82 oraz podpisanych przez Wardę porozumień o współpracy oficerowie Zwiadu WOP na pograniczu realizowali zadania Służby Bezpieczeństwa.

<sup>226</sup> AIPN, 0731/61, Zarządzenie nr 026/82 MSW z 19 III 1982 r. w sprawie przyjęcia przez Zwiad WOP operacyjnej ochrony pogranicza, k. 3–6.

<sup>227</sup> *Ibidem*.

<sup>228</sup> *Ibidem*.

<sup>229</sup> Porozumienie o współdziałaniu Departamentu V MSW z Zarządzeniem Zwiadu WOP oraz Wydziałów V KWMO z Wydziałami Zwiadu Brygad WOP zawarto 21 IX 1982 r. Dwa dni wcześniej podpisano porozumienie o współdziałaniu Departamentu II Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z Zarządzeniem Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza oraz ich jednostek organizacyjnych w terenie (21 IX 1982 r.). Natomiast w październiku tr. podpisano porozumienie o współdziałaniu Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z Zarządzeniem Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza oraz Wydziałów IV KWMO z Wydziałami Zwiadu Brygad WOP. W tym czasie zawarto jeszcze: porozumienie o współdziałaniu Departamentu I MSW i Zarządu Zwiadu WOP oraz ich jednostek organizacyjnych w terenie z 21 IX 1982 r.; porozumienie o współdziałaniu Departamentu III MSW i Wydziałów III z Zarządzeniem Zwiadu WOP i Wydziałami Zwiadu brygad WOP z 22 IX 1982 r.; porozumienie między Departamentem VI MSW z Zarządzeniem Zwiadu WOP oraz Wydziałami VI WUSW z Wydziałami Zwiadu Brygad WOP z 16 IV 1983 r. Warda podpisał jeszcze 9 XII 1983 r. porozumienie między Zarządzeniem WSW JW MSW z Zarządzeniem Zwiadu WOP w sprawie zasad i form współdziałania organów Zwiadu WOP i WSW JW MSW.

<sup>230</sup> AIPN, 0731/61, Zarządzenie nr 026/82 MSW z 19 III 1982 r. w sprawie przyjęcia przez Zwiad WOP operacyjnej ochrony pogranicza, k. 3–6.

Do istotnych dokonań Wardy jako szefa Zwiadu WOP, za które zresztą był on wielokrotnie wyróżniany<sup>231</sup>, należą też: wydane 15 grudnia 1984 r. Zarządzenie dowódcy WOP nr 071/84 z w sprawie zakresu działania operacyjnego organów Zwiadu brygad WOP, GPK i lądowych strażnic kadrowych oraz uprawnień przełożonych operacyjnych, a także Wytoczne szefa Zarządu Zwiadu WOP o zakresie działania operacyjnego organów Zwiadu brygad<sup>232</sup>.

Pułkownik Edmund Warda zmarł 11 września 1995 r. i został pochowany na Cmentarzu Wojskowym w Warszawie<sup>233</sup>.

## Józef Rudawski

Następcą Wardy, a jednocześnie ostatnim zastępcą dowódcy WOP do spraw zwiadu i szefem ZZ został gen. bryg. Józef Rudawski, dowódca Sudeckiej Brygady WOP. O tę nominację do ministra spraw wewnętrznych wnioskował gen. Tarala, zapewne dobrze znający swojego byłego podwładnego. We wniosku napisał, że kandydat umiejętnie wykorzystywał w pracy swoje wieloletnie doświadczenie, wnosząc znaczący osobisty wkład w rozwiązanie istniejących problemów granicznych, organizację działalności sztabu i utrzymanie gotowości bojowej brygady. Cieszył się też dużym autorytetem dowódczym, a „jego walory osobiste, stosunkowo młody wiek, duża wiedza polityczna, kontrwywiadowcza, wojskowa i ogólna pozwalają sądzić, że należycie wywiąże się z obowiązków” – podsumował Tarala<sup>234</sup>. Ostatecznie 16 lutego 1987 r. Rudawski objął stanowisko zastępcy dowódcy WOP.



**Józef Rudawski**  
(AIPN, 2174/8388)

Urodził się 15 marca 1933 r. w Kalwarii Pałacowskiej w powiecie przemyskim. Jego rodzice – Kazimierz (zm. 1939) i Maria z d. Koper –

<sup>231</sup> W czasie służby Warda był wielokrotnie odznaczany, m.in. dwukrotnie Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Kawalerskim, Oficerskim i Komandorskim Orderem Odrodzenia Polski, Orderem Sztandaru Pracy II klasy, Medalem Rodła i innymi medalami okolicznościowymi (AIPN, 2174/8271 TAP E. Wardy, Zeszyt ewidencyjny – służba w IWP, k. 9).

<sup>232</sup> AIPN, 03268/11, Zarządzenie dowódcy WOP nr 071/84 z 15 XII 1984 r. w sprawie zakresu działania operacyjnego organów zwiadu brygad WOP, k. 2–17.

<sup>233</sup> Kw. A 16, rząd 4, grób 2.

<sup>234</sup> AIPN, 2174/8388 TAP J. Rudawskiego, Wniosek o przeniesienie z 9 II 1987 r., k. 89.

utrzymywali się z pracy na dwuhektarowym gospodarstwie. Józef miał troje starszego rodzeństwa (Janina, Michał, zamordowany w 1946 r. przez UPA, i Antoni). Do 1947 r. mieszkał w domu rodzinnym i uczęszczał do miejscowej, sześcioklasowej szkoły powszechnej. Ostatnią, siódmą klasę ukończył w Przemyślu. Naukę kontynuował w Gliwicach w trzyletnim gimnazjum technicznym. Tam też wstąpił do ZMP i pełnił funkcje społeczne, m.in. kierownika grupy szkolenia ideologicznego. W 1951 r. podjął starania o przyjęcie do szkoły MBP, jednak komisja WUBP w Katowicach skierowała go do Gdańska jako kandydata do marynarki WOP. Służby morskiej Rudawski jednak nie podjął, gdyż przed komisją kwalifikacyjną wyznał, że chce służyć w Zwiadzie WOP. 16 września 1951 r. przyjęto go do Oficerskiej Szkoły WOP na kierunek dowódczy. W czasie nauki był przewodniczącym koła ZMP i w 1952 r. wstąpił do PZPR. OS WOP ukończył we wrześniu 1953 r. z wynikiem ogólnym dobrym w korpusie oficerów dowódców i otrzymał stopień podporucznika<sup>235</sup>.

W czasie pobytu w OS WOP okazał się ogólnie dobrym podchorążym – zdyscyplinowanym, wykonującym wszystkie rozkazy chętnie, szybko i dokładnie. Był dobrze wyszkolony pod względem wojskowym i ogólnym. Do prowadzenia zajęć przygotowywał się właściwie, ale w czasie ich prowadzenia uwidaczniał się jego brak pewności. Potrafił zorganizować pracę w plutonie i w strażnicy i nią pokierować. W działaniu dosyć energiczny, ambitny w pracy i dokładny. Wykazywał samodzielność i poczucie odpowiedzialności za swoją pracę i postępowanie. W pierwszym roku nauki okazał się podchorążym słabym pod każdym względem. Chciał nawet opuścić szkołę, gdyż nie został przydzielony na upragniony kurs zwiadowczy. Pod wpływem przełożonych i kolegów zrezygnował jednak z tego zamiaru<sup>236</sup>.

Po promocji ppor. Rudawski wrócił do Gdańska, do 16 BWOP, w której pod koniec listopada 1953 r. wyznaczono go na stanowisko zastępcy dowódcy do spraw specjalnych najpierw 104, a później 95 strażnicy WOP. Dwa lata później (w listopadzie 1955 r.) mianowany został pomocnikiem kierownika sekcji VII (a po zmianie numeracji – sekcji II), batalionu portowego w Gdyni.

Według oceniających z obowiązków służbowych wywiązywał się dobrze i uzyskiwał pozytywne opinie. Dowódca 16 BWOP ppłk Czesław Stopiński zanotował, że do zadań podchodził z całym poczuciem

<sup>235</sup> *Ibidem*, Życiorys z 4 IX 1953 r., k. 104–106; Życiorys, b.d., k. 100; Świadeństwo OSWOP z 6 IX 1953 r., k. 107.

<sup>236</sup> *Ibidem*, Opinia służbowa za okres 1 XI 1951 – 30 VI 1953 r., k. 23–24; *ibidem*, Charakterystyka służbowa z 9 V 1952 r., k. 19.

odpowiedzialności, a zasady pracy zwiadowczej miał opanowane. Potrafił samodzielnie pracować, przejawiał własną inicjatywę i przedsiębiorczość. Pod względem ogólnowojskowym był dostatecznie wyszkolony, a w życiu organizacji partyjnej – odpowiednio aktywny<sup>237</sup>.

W czerwcu 1958 r. ukończył w Gdańsku Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących i zdał maturę, uzyskując oceny dobre i bardzo dobre<sup>238</sup>. W drugiej połowie lat pięćdziesiątych uzupełnienie wykształcenia do poziomu matury było obowiązkiem każdego oficera, który chciał w tej formacji pozostać.

W połowie sierpnia 1959 r. awansował na starszego pomocnika szefa Wydz. II batalionu. Po niespełna roku został czasowo pełniącym obowiązki zastępcą do spraw zwiadu dowódcy bport Gdynia. Od maja 1961 r. realizował obowiązki kierownika sekcji operacyjnej Wydz. II tego batalionu. We wrześniu 1962 r. skierowany został na roczny WKDO WSW przy WAP, a po jego ukończeniu powrócił na stanowisko kierownika grupy operacyjno-kontrolnej w gdyńskim batalionie portowym. Zajmował je zaledwie miesiąc, by ostatecznie zostać zastępcą kierownika. Na tym etapie pełnił służbę do końca sierpnia 1965 r. i na początku września tr. wyjechał do Warszawy na czteroletnie studia w WAP na Wydziale Pedagogiczno-Politycznym. Podczas nauki odznaczał się pilnością i obowiązkowością, co podkreślili przełożeni z akademii. Osiągał wyniki najlepsze na kursie, a wszystkie egzaminy i kolokwia zaliczył bez poprawek. Należał do zdolnych oficerów. Był taktowny w stosunku do przełożonych i kolegów, ale lubił żyć w samotności. Nie zdołał nawiązać bliższych stosunków koleżeńskich. Studia ukończył z ogólną oceną średnią 4,56. Z pracy magisterskiej i z egzaminu końcowego uzyskał ocenę bardzo dobrą. W czasie studiów pracował także społecznie jako kurator sądowy dla nieletnich<sup>239</sup>.

W marcu 1969 r. w raporcie skierowanym do ministra spraw wewnętrznych poprosił o umożliwienie mu dalszej służby w pionie operacyjnym Zarządu Zwiadu Szefostwa WOP, na co ostatecznie dostał zgodę. Po powrocie do WOP i krótkotrwałym pozostawaniu w dyspozycji ich dowódcy, na początku października wyznaczony został na zastępcę szefa Wydz. II 3 Karpackiej BWOP w Nowym Sączu. W połowie lipca 1971 r. podczas rozmowy z płk. Tarałą wyraził zgodę<sup>240</sup> na przeniesienie go do

<sup>237</sup> *Ibidem*, Wniosek o nadanie odznaczenia z 10 VII 1958 r., k. 41.

<sup>238</sup> *Ibidem*, Świadcstwo dojrzałości z 21 VI 1958 r., k. 112–113.

<sup>239</sup> *Ibidem*, Opinia służbowa z WAP podpisana przez komendanta WAP gen. bryg. Edwarda Braniewskiego, k. 63–64.

<sup>240</sup> Rudawski 12 IV 1971 r. zawarł w Przemysłu związek małżeński z Krystyną Muciek (*ibidem*, Wyciąg z aktu małżeństwa, k. 143).

5 Sudeckiej BWOP na takie samo stanowisko służbowe, a szef WOP gen. Dębicki zmianę zaaprobował<sup>241</sup>.

Obowiązki w Kłodzku objął pod koniec sierpnia 1971 r. i sprawował je stosunkowo krótko, gdyż na początku stycznia roku następnego został mianowany zastępcą dowódcy brygady do spraw zwiadu<sup>242</sup>. Jego zwierzchnik płk Leon Tarnawski napisał, że z obowiązków służbowych wywiązywał się wzorowo. Ogólnie był oficerem wartościowym. W codziennej pracy cechowała go ofiarność i dokładność. Nie szczędził osobistego wysiłku wkładanego w utrzymanie wysokiego poziomu pracy podległej służby, osiągając dobre wyniki w ochronie granicy państwowej. Kontrole z wyższego szczebla oceniały działalność podległej mu służby dobrze, wystawiając wysokie oceny<sup>243</sup>.

Dowódcą Sudeckiej Brygady WOP płk Rudawski został w dosyć niespodziewanych okolicznościach. Jego przełożony płk Leon Tarnawski<sup>244</sup> zmarł nagle w trakcie pełnienia obowiązków służbowych 1 maja 1979 r. i to jemu powierzono czasowe pełnienie obowiązków dowódcy brygady. Dowódca WOP gen. dyw. Czesław Stopiński, kierując wniosek do ministra spraw wewnętrznych o wyznaczenie Rudawskiego na stanowisko dowódcy Sudeckiej BWOP, napisał, że w pracy wykazywał pełne zaangażowanie i wiele inicjatywy własnej oraz maksymalnie wykorzystywał posiadane zdolności organizatorskie, a jego walory osobiste i zdobyte kwalifikacje sprawiają, że z obowiązków służbowych wywiąże się należycie<sup>245</sup>. Dowódcą Sudeckiej BWOP płk Rudawski został na początku grudnia 1979 r.

Z nowych dowódczych obowiązków wywiązywał się raczej dobrze, skoro w listopadzie 1984 r. otrzymał stopień generała brygady<sup>246</sup>.

Jednak w jego stylu pracy pojawiły się dość istotne rysy, które szybko wyszły na jaw. Pierwszy okres dowodzenia brygadą był, według oceniającego go w 1982 r., dobry. Następnie ujawniły się jednak jego negatywne cechy charakteru, takie jak nieuzasadniony upór, przerosł ambicji, nieumiejętność przyjmowania uwag krytycznych, apodyktyczność. Kiedy został ukarany dyscyplinarnie, napisał prośbę o zwolnienie ze służby<sup>247</sup>.

<sup>241</sup> *Ibidem*, Oświadczenie Rudawskiego z 19 VII 1971 r., k. 144.

<sup>242</sup> Tarała, motywując wniosek o wyznaczenie Rudawskiego na stanowisko zastępcy dowódcy 5 Sudeckiej BWOP do spraw zwiadu, zanotował, że był on zaliczony do „Złotego Funduszu” w specjalności zwiadowczej (*ibidem*, Wniosek o przeniesienie z 17 XI 1971 r., k. 71).

<sup>243</sup> *Ibidem*, Wniosek z 18 IV 1977 r., k. 84–85.

<sup>244</sup> AIPN, 1715/6077, TAP L. Tarnawskiego, Zeszyt ewidencyjny – przebieg służby, k. 8.

<sup>245</sup> AIPN, 2174/8388, TAP J. Rudawskiego, Wniosek o przeniesienie z 13 XI 1979 r., k. 86–87.

<sup>246</sup> *Ibidem*, Wyciąg z uchwały nr 101/84 Rady Państwa z 27 IX 1984 r., k. 88.

<sup>247</sup> *Ibidem*, Wyniki przeglądów kadrowych, k. 97.

Nieco informacji o tej prośbie przedstawił płk Wiktor Mergiel, szef Oddziału Kadr WOP, który rozmawiał na ten temat z Rudawskim w sierpniu 1982 r. Szef kadr przekonywał Rudawskiego, że jego decyzja jest pochopna, natomiast ten pod wpływem tej rozmowy prośby nie wycofał, ale zgodził się odłożyć ją na rok. 16 lutego 1983 r. został wezwany na rozmowę do dowódcy WOP, który poinformował go o skreśleniu kary wymierzonej w lipcu 1982 r.<sup>248</sup> Tymczasem Rudawski podczas tej rozmowy potwierdził zamiar odejścia do cywila w III lub IV kwartale 1983 r. Rok później ponownie został wezwany na rozmowę z przełożonym (nowym dowódcą WOP gen. bryg. Feliksem Stramikiem), ale w jej trakcie kwestii zwolnienia już nie poruszał. Kilka tygodni później zadzwonił do szefa kadr i oświadczył, że jego prośba o zwolnienie z 29 lipca 1982 r. jest nieaktualna<sup>249</sup>.

W 1985 r. Rudawski z ogólnej pracy otrzymał ocenę pozytywną. Zanotowano, że był nadzwyczaj sumienny. Umiał rozliczać podwładnych z wykonania zadań. Miał duże doświadczenie w pracy zwiadowczej. Zaangażowany w pracy partyjnej – członek egzekutywy KW PZPR w Wałbrzychu. Był inteligentny, odcytany, ale nie pozbył się negatywnych cech swojego charakteru – nadal bywał mało samokrytyczny, wręcz zarozumiały. Miał bardzo apodyktyczny styl dowodzenia, co odbijało się ujemnie na wynikach działalności służbowej brygady. Uwagi przyjmował bardzo opornie<sup>250</sup>.

Przytoczone nieco szerzej problemy wskazywały, że w roli dowódcy nie czuł się najlepiej i raczej nie chciał jej sprawować. Odpowiadała mu praca w Zwiadzie, którą dobrze poznał i w której się realizował.

12 lutego 1987 r. minister spraw wewnętrznych wyznaczył go na stanowisko zastępcy dowódcy WOP do spraw zwiadu – szefa Zarządu Zwiadu, a na dowódcę Sudeckiej BWOP powołał płk. Franciszka Wojciechowskiego<sup>251</sup>.

Jako zastępca dowódcy WOP do spraw zwiadu oceniany był dobrze. Pracował z pełnym zaangażowaniem i sprawnie kierował podległym aparatem. Przejawiał inicjatywę i nie szczędził wysiłków zmierzających do zwiększenia skuteczności pracy operacyjnej. Miał dobre rozpoznanie głównych kierunków zagrożenia granicy państwowej. Szczególnie wyczulony był na sprawne działanie pionu Kontroli Ruchu Granicznego<sup>252</sup>.

<sup>248</sup> Decyzja dowódcy WOP wynikała zapewne z tego, że Sudecka BWOP w 1982 r. dobrze realizowała zadania stanu wojennego. Natomiast Rudawski otrzymał w 1983 r. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (*ibidem*).

<sup>249</sup> *Ibidem*, Notatka służbowa szefa Oddziału Kadr WOP z 9 IV 1984 r., k. 148.

<sup>250</sup> *Ibidem*, Wyniki przeglądów kadrowych, k. 97.

<sup>251</sup> *Ibidem*, Rozkaz personalny MSW nr 383 z 12 II 1987 r., k. 150.

<sup>252</sup> *Ibidem*, Wyniki przeglądu kadrowego z 1989 r., k. 93.

Pod koniec października 1990 r. gen. Rudawski zwrócił się do ministra Krzysztofa Kozłowskiego z prośbą o zwolnienie ze służby w WOP. „Chociaż przez okres służby w swoim postępowaniu kierowałem się wyłącznie dobrem kraju i w niewypaczonej formie przestrzegałem zasad praworządnego działania – to ujemne następstwa okresu minionego, których nie czuję się współtwórcą, implikują zasadność odejścia mego z czynnej służby” – podkreślił w swoim piśmie<sup>253</sup>.

Kiedy Rudawski pisał prośbę o zwolnienie, zaczynała się demokratyczna transformacja ustrojowa kraju, a także praca nad zmianą istniejącego systemu ochrony granicy państwowej, którą określił sejm w Ustawie o Straży Granicznej.

Minister spraw wewnętrznych rozkazem z 9 listopada 1990 r. zwolnił Józefa Rudawskiego do rezerwy. Z WOP odszedł on 28 marca 1991 r.<sup>254</sup>.

## Podsumowanie

Zwiad, czyli jeden z wiodących pionów organizacyjnych Wojsk Ochrony Pogranicza, od początku starał się być „okiem i uchem” tej formacji, która za naczelne swoje zadanie przyjęła „nie dopuścić do nielegalnego przekroczenia granicy”. W pierwszych latach istnienia WOP jego oficerowie prowadzili pracę wywiadowczą na terytorium Polski i na terenie sąsiednich państw, z wyjątkiem ZSRS. Zakres zadań i zainteresowań Zwiadu zmieniał się z upływem czasu, a na początku lat osiemdziesiątych XX w. osiągnął zadaniową jedność z SB, której wpływ na Zarząd Zwiadu WOP znacząco się zwiększył. Zamiast zajmować się przede wszystkim sprawami ochrony granicy państwowej, jego oficerowie wykorzystywali pozyskanych do współpracy tajnych współpracowników także do zdobywania informacji o osobach, które prowadziły działalność opozycyjną. Liczba tajnych współpracowników będących na kontakcie oficerów WOP była zmienna. Wynikało to głównie z tego, że do tajnej współpracy pozyskiwano sporo osób przypadkowych – często tylko po to, aby zadołować przełożonych i poprawić statystyki, a później usunąć jako agenturę całkowicie bezużyteczną.

Analiza biogramów szefów Zwiadu WOP pokazuje, w jaki sposób doszli oni do tak wysokich stanowisk w tej formacji, z jakich środowisk się wywodzili, jak oceniano ich wcześniejszą działalność służbową oraz ich dalsze działania po zwolnieniu z tego stanowiska. Lektura teczek akt

<sup>253</sup> *Ibidem*, Pismo z 27 X 1990 r., k. 151.

<sup>254</sup> *Ibidem*, Wyciąg z rozkazu personalnego nr 070 z 9 XI 1990 r., k. 152; J. Królikowski, *Generałowie i admirałowie Wojska Polskiego...*, s. 339.



personalnych dostarcza nam sporo informacji o każdym z nich, jednak na stworzenie pełniejszego obrazu ich dokonań pozwala dopiero analiza innych dokumentów, które powstały pod ich kierownictwem. Niestety, jak większość funkcjonariuszy bezpieki tego okresu nie pozostawili oni pisemnych relacji, wspomnień lub pamiętników, które ukazywałyby ich osobisty stosunek do realizowanych zmian. Każdy z nich miał indywidualny, mniejszy lub większy wpływ na podległą sobie służbę, zmiany organizacyjne i normatywne, obsadę personalną Zwiadu, a także na kształtowanie przyszłych kadr kierowniczych. Działania szefów Zwiadu WOP były skrupulatnie nadzorowane przez tzw. czynniki nadrzędne: PPR a później PZPR oraz aparat MBP/MSW. Mieli oni jak najlepiej realizować politykę partii komunistycznej.

Przez blisko 46 lat funkcjonowania Wojsk Ochrony Pogranicza ich Zwiadem kierowało łącznie dziesięciu oficerów. Siedmiu z nich (Mikołaj Sajko, Stefan Sobczak, Józef Waluk, Jan Romańczuk, Edward Tarała, Edmund Warda i Józef Rudawski) otrzymało nominację na stanowisko zastępcy dowódcy (szefa) WOP do spraw zwiadu (specjalnych), natomiast trzech (Włodzimierz Karpiński, Jakub Leibler i Hipolit Sławiński) pełniło tylko te obowiązki w określonym czasie, niejako w zastępstwie. Wyraźnie widać, że osoba Włodzimierza Karpińskiego była w tym zestawieniu odmienna od pozostałych za sprawą jego działalności w II RP i w czasie okupacji niemieckiej. Droga życiowa i służbowa Karpińskiego była zupełnie inna niż ta, którą podążali wszyscy pozostali. Można powiedzieć, że Karpiński był w tym gronie ostatnim żołnierzem niepodległej, wolnej i demokratycznej Polski. Jego usunięcie z WOP zbiegło się w czasie z początkiem 45-letniej budowy państwa totalitarnego, rządzonego przez partię komunistyczną. O taką Polskę walczyli Sobczak i Waluk w partiach komunistycznych, występując przeciwko własnej ojczyźnie i służąc jej wrogowi, czyli Związkowi Sowieckiemu. Takiej działalności przeciwdziałał Karpiński w czasie swojej służby w Żandarmerii. Za tę działalność Sobczak i Waluk byli aresztowani, sądzeni i odbywali kary więzienia. Po napaści Niemiec hitlerowskich i ZSRS na Polskę obydwaj wyszli z więzień i podjęli służbę u wschodniego agresora. Wstąpili do WKP(b) i wystąpili przeciwko własnym rodakom – Sobczak jako funkcjonariusz NKWD, a Waluk jako żołnierz sowieckiej armii, w której był tajnym współpracownikiem Smierszu. Sobczak, jak sam przyznał, był narodowości ukraińskiej. Uczestniczył w tworzeniu ludowego Wojska Polskiego w ZSRS i zajmował wysoką pozycję w jego pionie polityczno-wychowawczym. Później pracował w strukturach Resortu, a także Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Działalność komunistyczną przed II wojną światową

prowadził także Jakub Leibler. Uczestniczył w wojnie domowej w Hiszpanii w szeregach republikanów, a po ich przegranej i przejściu do Francji został internowany. Drogą przez Bliski Wschód dostał się do Sielec do IWP, w którym po ukończeniu rzymskiej Alma Mater, został oficerem politycznym. Inną drogę do kariery w WOP przeszli partyzanci z GL i AL, czyli Romańczuk i Warda. Ich działalność w lewicowej partyzancie i wstąpienie do PPR ukierunkowały ich karierę służbową. Romańczuk zaczął od służby w MO, a później dzięki przeszkoleniu w CW MBP trafił do Informacji KBW. Warda ukończył Centralną Szkołę Oficerów Polityczno-Wychowawczych w Łodzi i znalazł się najpierw w 55 Pułku Piechoty (16 DP), a nieco później w WOP. Typową drogę do służby w Zwiadzie przeszli Sajko, Tarała i Sławiński, którzy początkowo służyli w różnych jednostkach IWP. Sajko – podobnie jak Waluk, Sławiński i Romańczuk – trafił do Zwiadu WOP z Informacji. Tarała, Warda i Rudawski byli natomiast wychowankami WOP.

Drugim bardzo istotnym elementem w karierze szefów Zwiadu WOP, z wyjątkiem Karpińskiego, było stosunkowo wczesne wstąpienie do partii komunistycznej. Ośmiu z nich, oprócz Rudawskiego, podało, że wstąpił do PPR, a później do PZPR. Rudawski był młodszy, więc wstępował już do PZPR. Partia komunistyczna wyznaczała polityczne cele do realizacji, a także kadry, które będą je realizować. Stosunek do zmian politycznych w powojennej Polsce i do Związku Sowieckiego oraz aktywność partyjna były stałymi elementami charakterystyk wszystkich tych oficerów. Pozytywna ocena była przepustką do awansu na wyższe stanowiska służbowe. Analizując akta personalne tych osób, tylko u Waluka znajdziemy informację mówiącą o tym, że został zatwierdzony przez KC PZPR na stanowisko zastępcy dowódcy WOP do spraw zwiadu. Nie oznacza to jednak, że w procesie powołania pozostałych oficerów PZPR nie uczestniczyła.

Wspólną cechą prawie wszystkich szefów Zwiadu WOP – jak i całego aparatu bezpieczeństwa – było słabe wykształcenie. Tylko Karpiński i Sajko posiadali przedwojenne matury. Pozostali zakończyli edukację na poziomie szkoły zawodowej, a później, będąc już w wojsku, uzupełniali ją w szkołach wojskowych lub cywilnych. Wykształceniem podstawowym legitymował się Warda, a Sobczak – niepełnym podstawowym. Waluk zdobył wykształcenie średnie – technika odlewnika. Tarała był ślusarzem, Sławiński tokarzem, Romańczuk handlowcem, a Leibler krawcem, który mimo braku świadectwa dojrzałości skierowany został, podobnie jak Romańczuk, na ASG. Na WAP studiowali Tarała i Rudawski. Cywilnie uczelnie ukończyli: Sobczak – Szkołę Główną Służby Zagranicznej, Waluk – Zawodowe Studium Administracji na UW, Warda i Sławiński –

Uniwersytet Warszawski (prawo). Kompetencji do pracy w Zwiadzie nie posiadał Leibler, a kilkumiesięczny kurs z pewnością nie był wystarczający do zajmowania takiego stanowiska. Rozpatrując ich przygotowanie i zrealizowane zmiany organizacyjne w Zwiadzie WOP, dostrzec można, że na pierwszy plan wysuwa się „wielka trójka”, czyli Sobczak, Waluk i Tarała. Każdy z nich zrobił dużo w zakresie usprawnień podległej mu służby, doboru jej kadr, a przede wszystkim – podporządkowania Zwiadu UB/SB. Zostało to oczywiście w MSW dostrzeżone i odpowiednio docenione. Wszyscy trzej po zakończeniu swojej misji w Zwiadzie WOP przeszli na inne, wysokie stanowisko służbowe w MSW (Sobczak i Tarała) lub MON (Waluk). Ten ostatni jako pierwszy szef Zwiadu WOP otrzymał stopień generalski, o który w Wojskach Ochrony Pogranicza łatwo nie było. Drugim – i ostatnim zarazem – który ten stopień otrzymał, był Tarała. On też najdłużej pełnił funkcję zastępcy dowódcy WOP do spraw zwiadu (13 lat, 4 miesiące i 25 dni), a następne miejsca zajęli: Waluk (prawie 10 lat), Sobczak (6 lat, 7 miesięcy i 9 dni), Warda (4 lata i 1 miesiąc), Rudawski (3 lata, 8 miesięcy i 23 dni), Romańczuk (2 lata, 10 miesięcy i 26 dni) i Sajko (1 rok i 2 miesiące).

Zamiarem autora było przybliżenie wiedzy o Zwiadzie WOP i jego funkcjonariuszach, mających wpływ na losy wielu Polaków. Zmiana systemu politycznego w Polsce na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. pozwoliła na podjęcie badań komunistycznego aparatu represji. Za podanymi faktami kryją się z jednej strony liczne dramaty ludzi śledzonych, szykanowanych i zatrzymywanych, a z drugiej – kariery funkcjonariuszy, którzy piełi się po szczeblach awansów, służąc totalitarnemu państwu będącemu satelitą ZSRS. Miejmy nadzieję, że wśród powstających prac znajdują się także te o zwiadzie Wojsk Ochrony Pogranicza, a na podstawie odtajnionych akt można będzie poznać tragiczne dzieje wielu Polaków, a także losy ich prześladowców – również tych ze Zwiadu WOP.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum IPN w Warszawie (AIPN).

Archiwum Ministerstwa Obrony Narodowej w Modlinie (AMON).

Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie (ASG).

Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie-  
-Rembertowie (CAW WBH).

Delegatura IPN w Bydgoszczy Wydział Archiwalny (AIPN By).

Oddziałowe Archiwum IPN w Gdańsku (AIPN Gd).

### Opracowania

- Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1954–1956. Taktyka, strategia, metody, wyb. i oprac.* G. Majchrzak, A. Paczkowski, Warszawa 2011.
- Aparat bezpieczeństwa wobec żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza i funkcjonariuszy Straży Granicznej, wstęp P. Skubisz, wyb. i oprac.* A. Chrzanowska, S. Koller, M. Kościańska i in., Warszawa 2013.
- Archiwalia komunistycznego aparatu represji – zagadnienia źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2012.
- Bieniecki I., *Działalność operacyjno-rozpoznawcza Zwiadu nadmorskich Brygad Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1965–70*, cz. 1–2, „Biuletyn Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej” 2007, nr 3 i 4.
- Bieniecki I., *Przestępczość graniczna na polskim wybrzeżu w drugiej połowie XX wieku*, Słupsk 2012.
- Bieniecki I., *Wojska Ochrony Pogranicza w systemie ochrony i obrony granicy morskiej Polski w latach 1965–1991*, Słupsk 2015.
- Bieniecki I., *Zwiad nadmorskich brygad Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1965–1991. Zadania – struktura – działalność [w:] Służby specjalne w systemie bezpieczeństwa państwa. Praktyczne aspekty bezpieczeństwa. Edukacja dla bezpieczeństwa*, red. M. Ilnicki, A. Piotrowski, t. 1, Poznań 2012.
- Bortlik-Dźwierzyńska M., Niedurny M., *Uciekinierzy z PRL*, Katowice–Warszawa 2009.
- Bułhak W., Kunert A.K., *Kontrwywiad podziemnej Warszawy. Struktura, zadania i obsada personalna Kontrwywiadu Komendy Głównej, Obszaru Warszawa i Okręgu Warszawa ZWZ-AK w latach 1939–1944 [w:] Wywiad i kontrwywiad Armii Krajowej*, red. W. Bułhak, Warszawa 2008.
- Dominiczak H., *Zarys historii Wojsk Ochrony Pogranicza 1945–1995*, Warszawa 1985.
- Ewidencja operacyjna i archiwum organów bezpieczeństwa PRL w latach 1944–1990. Zbiór normatywów*, oprac. M. Komaniecka-Łyp, Kraków 2017.
- Frazik W., Kopka B., Majchrzak B., *Dzieje aparatu represji w Polsce Ludowej (1944–1989). Stan badań*, Warszawa–Kraków 2004.
- Frontczak K., *Siły Zbrojne Polski Ludowej. Przejście na stopę pokojową 1945–1947*, Warszawa 1974.
- Garlicki A., *Z tajnych archiwów*, Warszawa 1993.
- Goryński G., *Czystki w Wojskach Ochrony Pogranicza w latach 1946–1949 [w:] Amor Patriae Nostra Lex. Losy funkcjonariuszy i żołnierzy polskich formacji granicznych w czasie II wojny światowej i okresie powojennym*, red. A. Gośławska-Hrychorczuk, Warszawa–Kętrzyn 2008.
- Goryński G., *Dyscyplina i praktyka dyscyplinarna w Wojskach Ochrony Pogranicza (1945–1965). Zarys problematyki*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2018, nr 1(16).

- Goryński G., *Formowanie korpusu oficerskiego Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1945–1956*, „Problemy Ochrony Granic. Biuletyn Centrum Szkolenia Straży Granicznej” 2001, nr 17.
- Goryński G., *Podpułkownik Czesław Kaczmarz. Model kariery „zasłużonego w utrwalaniu władzy ludowej” na Dolnym Śląsku oficera zwiadu Sudeckiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2019, nr 17.
- Goryński G., *Ppłk Ignacy Krakus – realizator komunistycznych represji w Wojskach Ochrony Pogranicza wobec żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza i Straży Granicznej* [w:] *U polskich stali granic. W 90. rocznicę utworzenia Korpusu Ochrony Pogranicza*, red. A. Ochał, M. Ruczyński, P. Skubisz, Szczecin–Warszawa 2018.
- Goryński G., *Pułkownik Stefan Sobczak (Sobczuk) w służbie komunistycznego aparatu bezpieczeństwa* [w:] *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku*, red. W. Skóra, P. Skubisz, t. 2, Szczecin 2015.
- Goryński G., *Wojska Ochrony Pogranicza w latach 1945–1965. Próba oceny*, cz. 1–2, „Biuletyn Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej” 2011, nr 1.
- Goryński G., *Zbrodnia, której nie było. Wpływ oficerów Informacji Wojskowej na postępowanie dowodowe oskarżonych w 1952 r. o zdradę ojczyzny żołnierzy 15 Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza w Koszalinie*, „Scripta Historica” 2019, nr 25.
- Goryński G., *Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza widziany oczami jego szefa, płk. Stefana Sobczaka. Ocena zaprezentowana na odprawie kadry kierowniczej tej formacji na początku 1955 r.*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2012, nr 1(10).
- Grabowski Ł., *Hipolit Władysław Sławiński – żołnierz Polskiego Samodzielnego Batalionu Specjalnego, oficer Zarządu Informacji KBW i zastępca szefa Zarządu Zwiadu WOP*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2018, nr 1(16).
- Grabowski Ł., Maruszak M., *Zarys struktur oraz zadania Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza i Kontroli Ruchu Granicznego w latach 1945–1991*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 11/2(20).
- Grabowski Ł., *Referat szefa Zarządu VII Zwiadowczego Dowództwa WOP płk. Stefana Sobczaka oceniający sytuację w pionie zwiadu WOP w pierwszym półroczu 1955 r.*, „Przegląd Archiwalny IPN” 2015, t. 8.
- Grabowski Ł., *Zasady współpracy Wojsk Ochrony Pogranicza i Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1954–1956 w ujęciu oficera Zarządu II Zwiadowczego WOP ppłk. Hipolita Sławińskiego*, „Przegląd Archiwalny IPN” 2016, t. 9.
- Historyczno-prawna analiza struktur organów bezpieczeństwa państwa w Polsce Ludowej (1944–1990). Zbiór studiów*, red. A. Jusupović, R. Leśkiewicz, Warszawa 2013.

- Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, oprac. i wstęp T. Ruzikowski, Warszawa 2004 (Materiały Pomocnicze Biura Edukacji Publicznej IPN).
- Iwaneczko D., *Teodor Duda (1914–1986). Model kariery w aparacie represji Polski Ludowej*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2014, nr 1(12).
- Jackiewicz Z., *Wojska Ochrony Pogranicza 1945–1991. Krótki informator historyczny*, Kętrzyn 1998.
- Jarmoliński T., *Kontrola ruchu granicznego w Polsce w latach 1945–1990*, Warszawa–Koszalin 2013.
- Kister A.G., *Pretorianie. Polski Samodzielny Batalion Specjalny i Wojska Wewnętrzne 18 X 1943 – 26 III 1945*, Warszawa 2010.
- Kłodziński M., *Wydział II Kaszubskiej Brygady Wojsk Ochrony Pogranicza wobec „Solidarności” oraz opozycji antykomunistycznej (1980–1983)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2013, nr 1(11).
- Kowalski L., *Bezpieka pogranicza. Historia zwiadu WOP 1945–1990*, Warszawa 2020.
- Królikowski J., *Generałowie i admirałowie Wojska Polskiego 1943–1990*, t. 1, 3 i 4, Toruń 2010.
- Księga bezprawia. Akta normatywne kierownictwa resortu bezpieczeństwa publicznego (1944–1956)*, wyb. i oprac. B. Kopka, Warszawa 2011.
- Kula H., *Granica morska PRL 1945–1950*, Warszawa 1979.
- Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa (1944–1956)*, t. 1, red. W. Bagiński, M. Dźwigał, Warszawa 2020.
- Ławski Ł., *Ochrona granic Polski Ludowej 1945–1948*, Warszawa 1974.
- Musiał F., *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2007 (wyd. 2, 2015).
- Musiał F., *Stan badań nad dziejami komunistycznego aparatu represji za lata 2000–2013*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2015, nr 1(13).
- Osobowe środki pracy operacyjnej – zagadnienia źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2013.
- Palski Z., *Kadry organów Informacji Wojska Polskiego*, „Przegląd Historyczny” 1993, t. 84, nr 4.
- Parus W., *Zakres pracy operacyjnej zwiadu WOP na przełomie lat '80 i '90 [w:] Służby specjalne w systemie bezpieczeństwa państwa. Praktyczne aspekty bezpieczeństwa. Edukacja dla bezpieczeństwa*, red. M. Ilnicki, A. Piotrowski, t. 1, Poznań 2012.
- Parus W., *Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza w strukturach służb specjalnych PRL*, „Biuletyn Centralnego Ośrodka Szkolenia Straży Granicznej” 2013, nr 4.

„Politycznie obcy!” Żołnierze Wojska Polskiego w zainteresowaniu komunistycznego aparatu represji i propagandy w latach 1944–1956, red. B. Polak, P. Skubisz, Szczecin 2016.

Skubisz P., *Wojska Pograniczne ZSRS na odcinku z Polską w świetle materiałów wywiadu II Rzeczypospolitej (1921–1939). Struktura i dyslokacja – Działalność wywiadowcza – Regulamin służby*, Szczecin 2010.

Sobór-Świdwerska A., *Jakub Berman. Biografia komunisty*, Warszawa 2009.

Szumiło M., *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014.

Tkaczew W., *Organa Informacji Wojska Polskiego 1943–1956. Kontrwywiad wojskowy*, Warszawa 2007.

Wygoda J., *Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza jako organ bezpieczeństwa państwa w rozumieniu ustawy lustracyjnej*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2011, nr 1(8–9).

**Streszczenie:** Artykuł prezentuje dziesięciu szefów Zwiadu Wojsk Ochrony Pogranicza, którzy w czasie istnienia tej formacji (1945–1991) sprawowali w niej jedną z najwyższych funkcji służbowych. Siedmiu z nich (Mikołaj Sajko, Stefan Sobczak, Józef Waluk, Jan Romańczuk, Edward Tarała, Edmund Warda i Józef Rudawski) otrzymało nominację na stanowisko zastępcy dowódcy (szefa) WOP do spraw zwiadu (specjalnych), natomiast trzech (Włodzimierz Karpiński, Jakub Leibler i Hipolit Sławiński) pełniło tylko te obowiązki w określonym czasie, niejako w zastępstwie. Wyraźnie widać, że osoba Włodzimierza Karpińskiego była w tym zestawieniu odmienna od pozostałych za sprawą jego działalności w II RP i w czasie okupacji niemieckiej. Droga życiowa i służbowa Karpińskiego była zupełnie inna niż ta, którą podążali wszyscy pozostali. Można powiedzieć, że Karpiński był ostatnim w tym gronie żołnierzem niepodległej, wolnej i demokratycznej Polski. Jego usunięcie z WOP zbiegło się w czasie z początkiem 45-letniej budowy państwa totalitarnego, rządzonego przez partię komunistyczną. Zamiarem autora było przybliżenie wiedzy o Zwiadzie WOP i jego funkcjonariuszach, mających wpływ na losy wielu Polaków.

**Słowa kluczowe:** Wojska Ochrony Pogranicza, Zwiad Wojsk Ochrony Pogranicza, szefowie Zwiadu WOP, służby specjalne PRL, działalność Zwiadu WOP

**Grzegorz Goryński** (ur. 1957), doktor, historyk. Były oficer Straży Granicznej, kierownik Katedry Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Powszechnej Wyższej Szkole Humanistycznej „Pomerania” w Chojnicach. Jego zainteresowania badawcze obejmują: dzieje, organizację i działalność polskich formacji



granicznych w XX i XXI w., funkcjonowanie SG w systemie administracji i bezpieczeństwa Polski oraz aspekty administrowania ochroną granic w RP i UE. Opublikował na ten temat 80 artykułów naukowych.

## **Chiefs of Reconnaissance of the Border Protection Troops. A Sketch of a Collective Portrait**

**Abstract:** The article presents ten chiefs of reconnaissance unit of the Border Protection Troops that, during their existence (1945–1991), held one of the highest positions of this formation. Seven of them (Mikołaj Sajko, Stefan Sobczak, Józef Waluk, Jan Romańczuk, Edward Tarała, Edmund Warda and Józef Rudawski) were nominated to the post of deputy commander (chief) of WOP responsible for reconnaissance (special) tasks, while three of them (Włodzimierz Karpiński, Jakub Leibler and Hipolit Sławiński) performed these duties only in a specific period, as if in substitution. Włodzimierz Karpiński appeared on the list rather ‘accidentally’. Due to his previous official activity in the Second Republic and during the German occupation, he was different from the others. Karpiński’s life and career path was opposite to that for which the others had striven and ‘fought’. One could say that Karpiński was the last in this group of soldiers of independent, free and democratic Poland. His removal from WOP marked the beginning of 45 years of building – by his successors – a totalitarian state, ruled by the communist party. The author’s intention was, through the analysis of the lives of the chiefs of the WOP reconnaissance, to bring at least some knowledge about this institution and its officers, who influenced the fate of many Poles.

**Keywords:** Border Protection Troops, reconnaissance of the Border Protection Troops, chiefs of the reconnaissance of the Border Protection Troops, special services of the People’s Republic of Poland, activities of the reconnaissance of the Border Protection Troops

**Grzegorz Goryński** (b. 1957), PhD, historian; former officer of the Border Guard, head of the Department of Internal Security at the Pomerania General Higher School of Humanities in Chojnice. His research interests include the history, organisation and operations of Polish border formations in the 20th and 21st century, the functioning of the Border Guard in the system of Polish administration and security, and aspects of border protection administration in Poland and the EU. He has published 80 academic articles on this subject.

**Piotr Semków**

<https://orcid.org/0000-0002-2226-3552>

Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni

## **SZEFOWIE ZARZĄDU WOJSKOWEJ SŁUŻBY WEWNĘTRZNEJ MARYNARKI WOJENNEJ**

Kontrwywiad wojskowy w powojennej Polsce do 1989 r. podlegał naciskom ze strony aparatu politycznego państwa. Wynikało to z sytuacji, w jakiej znalazł się kraj po 1945 r. i z włączenia go do sowieckiej strefy wpływów w Europie. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że służby specjalne pełnią funkcję ochronną dla każdej władzy, w każdym ustroju. Oznacza to, że od kierowników politycznych państwa zależy, czy służby będą działać w granicach prawa, czy też będą je przekraczać dla utrzymania istniejącego systemu władzy.

W latach 1944–1957 sprawami zabezpieczenia Wojska Polskiego przed obcą penetracją rzekomo zajmował się Główny Zarząd Informacji Ministerstwa Obrony Narodowej. Użycie określenia „rzekomo” ma swoje głębokie uzasadnienie, gdyż Informacja Wojskowa i jej poszczególne zarządy były bardziej policją polityczną niż kontrwywiadem wojskowym, w związku z czym szczególna rola przypadała w niej szeroko rozbudowanemu aparatowi śledczemu<sup>1</sup>.

Na taki zideologizowany i skopiowany z wzorców sowieckich kierunek działań Informacji WP wskazywało zaangażowanie tej formacji w fabrykowanie dowodów przeciwko kadrze dowódczej i żołnierzom wszystkich rodzajów sił zbrojnych, co przekładało się na represje wobec nich, łącznie z orzeczonymi przez ówczesne sądownictwo wojskowe wyrokami śmierci, w oparciu o sfalszowany materiał dowodowy<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Z. Pałski, *Informacja Wojska Polskiego 1943–1957*, Warszawa 2016, *passim*; W. Tkaczew, *Powstanie i działalność organów informacji Wojska Polskiego w latach 1943–1948*, Warszawa 1994, *passim*.

<sup>2</sup> Szerzej zob. J. Poksiński, „TUN” *Tatar–Utnik–Nowicki*, Warszawa 1992, *passim*.

Szczególnie złą sławą w dziejach powojennego kontrwywiadu zapisał się Okręgowy Zarząd Informacji nr 8 (OZI nr 8), któremu podlegała Marynarka Wojenna. W czasie stalinizacji Polski aktywnie włączył się do tropienia tzw. spisku w wojsku wśród wyższej kadry dowódczej Marynarki Wojennej oraz oficerów, podoficerów i marynarzy. Skutkiem podjętych wówczas przez kontrwywiad wojskowy działań były długoletnie więzienia, przy czym warunki bytowania niesłusznie represjonowanych niekiedy przyczyniały się do ich śmierci w trakcie odbywania kary lub krótko po uwolnieniu (kadm. Adam Mohuczy, kmdr por. Waław Krzywiec, kmdr Konstanty Siemaszko)<sup>3</sup>.

Szczególnego wymiaru nabrały represje wobec oficerów Marynarki Wojennej zakończone orzeczeniem kary śmierci, zaś wyroki wykonano w tajemnicy (kmdr Stanisław Mieszkowski, kmdr Jerzy Staniewicz, kmdr por. Zbigniew Przybyszewski). Niejednokrotnie podczas przesłuchań stosowano przymus fizyczny, co przekładało się na utratę zdrowia psychicznego u torturowanych (kmdr por. Adam Rychel, bosmat Stefan Pótrul)<sup>4</sup>.

Przemoc, którą wówczas nagminnie stosowano, korespondowała z niskimi umiejętnościami operacyjnymi i sprawdzającymi ówczesnych żołnierzy i funkcjonariuszy służb. Naruszanie norm moralnych i nadużywanie władzy w imię ochrony obronności państwa przekładało się na głoszenie teorii o walce klas. I z perspektywy czasu można stwierdzić, że stosowane wówczas „działania pozaprotokolarne” miały niewielki wpływ na bezpieczeństwo kraju, a były jedynie działaniami *stricte* represyjnymi<sup>5</sup>. Według Włodzimierza Galewicza mamy lub możemy wówczas mieć do czynienia z sytuacją, w której – stosując moralne reguły zawodu – przedstawiciel wojskowego aparatu bezpieczeństwa może naruszać normy moralne obowiązujące ogół. Galewicz postawił też pytanie: „czy moralność zawodowa może nie zgadzać się z moralnością ogólną?”<sup>6</sup>. Odpowiedź na nie znajdujemy w materiałach historycznych oraz przywoływanych w niniejszym tekście opracowaniach dotyczących czasów stalinowskich w Wojsku Polskim.

<sup>3</sup> Jednym z pierwszych badaczy dziejów Marynarki Wojennej, który zaprezentował ogółowi tę dramatyczną część losów przedwojennych oficerów PMW w cyklu artykułów opublikowanych następnie w formie książki, był Czesław Ciesielski. Zob. *idem, Twórcy Polskiej Marynarki Wojennej. Uznanie i represje (1918–1946; 1945–1951)*, Gdańsk 1995, *passim*.

<sup>4</sup> P. Semków, *Informacja Marynarki Wojennej w latach 1945–1957*, Warszawa 2006, s. 108–125, 133–182; *idem, W morzu twoja droga. Oficerowie, podoficerowie i marynarze MW represjonowani w czasach polskiego stalinizmu*, Gdańsk–Warszawa 2017, *passim*.

<sup>5</sup> Szerzej zob. np. A.M. Dershowitz, *Czy powinno się torturować terrorystę gdy bomba tyka?* [w:] *Etyka wojny. Antologia tekstów*, red. T. Żuradzki, T. Kuniński, Warszawa 2009, s. 377–404.

<sup>6</sup> W. Galewicz, *W sprawie odrębności etyk zawodowych* [w:] *Moralność i profesjonalizm. Spór o pozycję etyk zawodowych*, red. W. Galewicz, Kraków 2010, s. 10.

Na fali destalinizacji Polski po śmierci Bolesława Bieruta (12 III 1956) rozwiązano Główny Zarząd Informacji Wojska Polskiego. Z dniem 10 stycznia 1957 r., zgodnie z rozkazem Ministra Obrony Narodowej nr 01/MON sformowano Wojskową Służbę Wewnętrzną (WSW), której zadaniem była kontrwywiadowcza ochrona sił zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (niegdysiejsze zadania Informacji Wojskowej) oraz dbałość o przestrzeganie porządku i dyscypliny w wojsku. Minister gen. dyw. Marian Spychalski w punkcie pierwszym i drugim wspomnianego wyżej dokumentu rozkazywał:

1. Rozformować organy Informacji Wojska Polskiego.
2. W miejsce rozformowanych organów Informacji Wojska Polskiego utworzyć Wojskową Służbę Wewnętrzną o następującej strukturze organizacyjnej:
  - 1) Szefostwo Wojskowej Służby Wewnętrznej,
  - 2) okręgowe zarządy Wojskowej Służby Wewnętrznej,
  - 3) rejonowe oddziały (wydziały) Wojskowej Służby Wewnętrznej,
  - 4) delegatury (posterunki) Wojskowej Służby Wewnętrznej<sup>7</sup>.

Część osób szczególnie skompromitowanych stosowaniem niedozwolonych metod śledczych (przymus fizyczny) zwolniono ze służby jeszcze przed 1957 r. Zwolnienia te były wypadkową zmian, które nastąpiły po objęciu stanowiska szefa GZI MON przez płk. Karola Bąkowskiego, a następnie płk. Aleksandra Kokoszyna, odwilży politycznej w kraju oraz redukcji Sił Zbrojnych PRL, związanych między innymi z przygotowaniem wojska do działań w warunkach przyszłej wojny rakietowo-jądrowej<sup>8</sup>.

Zwolnienia nie ominęły również niższych szczebli. I tak np. mimo dość pozytywnej opinii służbowej zwolniono ze służby starszego pomocnika do spraw kontrwywiadowczych wydziału WSW MW na Helu porucznika Władysława Rosochackiego, który wcześniej, w okresie Informacji MW, był profosem (podoficerem) aresztu podręcznego w budynku zajmowanym przez OZI nr 8 i wśród osadzonych cieszył się szczególnie złą

<sup>7</sup> Zob. *Rozkaz MON nr 01/MON z dnia 10 stycznia 1957 r.* [w:] *Normatywy Wojskowej Służby Wewnętrznej (1957–1990)*, opr. B. Kapuściak, Warszawa 2009, s. 69–70.

<sup>8</sup> Zob. <https://jozefdarski.pl/7039-raport-komisji-mazura>, dostęp 20 IV 2021 r.; K. Staniszewski, *Byłem oficerem Informacji Wojska Polskiego. Droga do kontrwywiadu*, Warszawa 1999, s. 100; B. Kapuściak, *Aleksander Kokoszyn – pierwszy szef Wojskowej Służby Wewnętrznej PRL*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/83495,Aleksander-Kokoszyn-pierwszy-szef-Wojskowej-Sluzby-Wewnetrznej-PRL.html>, dostęp 7 VII 2021 r.; C. Ciesielski, W. Pater, J. Przybylski, *Polska Marynarka Wojenna 1918–1980. Zarys dziejów*, Warszawa 1992, s. 267.

sławą<sup>9</sup>. Szczegółowo nową strukturę organizacyjną oraz zadania WSW regulowały: zarządzenie szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego z dnia 21 stycznia 1957 r. oraz statut Wojskowej Służby Wewnętrznej<sup>10</sup>.

W 1957 r. utworzono Oddział Wojskowej Służby Wewnętrznej Marynarki Wojennej w Gdyni, który powstał wraz z podległymi gdyńskiemu szefostwu służby: oddziałem WSW w Gdyni-Oksywiu, oraz wydziałami WSW MW w Ustce, Świnoujściu, na Helu oraz w Gdańsku. Tę ostatnią komórkę zlikwidowano już 11 marca 1957 r. Gdyńska centrala w postaci oddziału WSW MW zgodnie z zarządzeniem nr 063/Org. szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego z dnia 23 listopada 1978 r. oraz zarządzeniem nr 05 z dnia 20 marca 1978 r. została przekształcona w Zarząd Wojskowej Służby Wewnętrznej Marynarki Wojennej, który funkcjonował do roku 1990, kiedy to po transformacji ustrojowej w Polsce rozwiązano organa WSW w kraju<sup>11</sup>.

W latach 1957–1990 funkcję szefa Wojskowej Służby Wewnętrznej Marynarki Wojennej pełnili kolejno:

1. kmdr Józef Mikołajczyk (1957–1959);
2. kmdr por. Czesław Kiszczak (1959–1965);
3. kmdr Ireneusz Krupa (1965–1984);
4. kmdr Franciszek Miernicki (1984–1988);
5. kmdr Jerzy Prokaziuk (1988–1990)<sup>12</sup>.

<sup>9</sup> Archiwum IPN w Warszawie (dalej AIPN), 2053/10, Wyciąg z rozkazu Szefa Oddziału WSW MW z dnia 2 X 1957 r., k. 15; Charakterystyka służbowa z dnia 16 X 1957 r., k. 16.

<sup>10</sup> *Instrukcje pracy kontrwywiadowczej Wojskowej Służby Wewnętrznej wraz z instrukcjami prowadzenia dokumentacji i ewidencji (1957–1990)*, opr. B. Kapuściak, Kraków 2010, s. 15; P. Piotrowski, *Wojskowa Służba Wewnętrzna 1957–1989*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 6, s. 34–39; B. Pacek, A. Rochnowski, *Pion porządkowy i dochodzeniowy Wojskowej Służby Wewnętrznej*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2012, nr 13, s. 145–146; L. Kowalski, *Krótsze ramię Moskwy. Historia kontrwywiadu wojskowego PRL*, Warszawa 2017, s. 97–107. Statut WSW z nieznanych bliżej powodów został wprowadzony dopiero w 1968 r., mimo że dokument ten miał być opracowany do dnia 1 maja 1957 r. Określał on m.in. zadania i uprawnienia WSW oraz podległość i obowiązki szefów (oficerów) organów WSW (*Umocowania prawne działalności Wojskowej Służby Wewnętrznej (1957–1990)*, opr. B. Kapuściak, „Zeszyty Historyczne WIN-u” 2009, nr 31, s. 157–173).

<sup>11</sup> *Instrukcje pracy kontrwywiadowczej...*, s. 15; *Historyczno-prawna analiza struktur organów bezpieczeństwa państwa w Polsce Ludowej (1944–1990). Zbiór studiów*, red. A. Jusupović, R. Leśkiewicz, Warszawa 2013, s. 169; P. Piotrowski, *Wojskowa Służba Wewnętrzna 1957–1989...*, s. 36; *Umocowania prawne...*, s. 162, 174–176. *Por. Normatywy...*, s. 873–877.

<sup>12</sup> P. Semków, *Wojskowa Służba Wewnętrzna Marynarki Wojennej 1957–1990. Zarys problematyki badawczej* [w:] *Wojna – Wojsko – Historia wojskowości. Problemy i kierunki badań historyczno-wojskowych. Księga Jubileuszowa na 50-lecie Zakładu Historii Wojskowości Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu*, red. M. Franz, Z. Pilarczyk, Poznań 2019, s. 298–299. Niniejszy tekst ma za zadanie przybliżyć

## Korzenie

Józef Henryk Mikołajczyk urodził się 6 marca 1922 r. we wsi Sędzice, na terenie ówczesnego powiatu sieradzkiego, położonego w województwie łódzkim. Sędzice były majątkiem ziemskim, znajdującym się w rękach rodziny Nieniewskich i – jak podaje Leszek Kacprzak – w 1923 r. liczącym 181 mórg i 100 prętów powierzchni (101,5 ha). Jego urodzeni w 1898 r. rodzice byli robotnikami: ojciec Józef – tkaczem, zaś matka Maria z domu Frankiewicz – szwaczką. Oboje po zakończeniu wojny w roku 1945 zostali pracownikami umysłowymi. Mikołajczyk – według jego własnych słów – był bezwyznaniowcem i w latach 1929–1935 uczęszczał w Łodzi do siedmioklasowej szkoły powszechnej, a następnie, od roku 1935 – do gimnazjum miejskiego. Brak jednak danych o ukończeniu tej szkoły. W roku 1938 – jak sam podawał – zorganizował Koło Młodzieży Spółdzielczej w łódzkiej dzielnicy Chojny<sup>13</sup>. Tam zastała go wojna 1939 r.

Zbliżonym rocznikowo do poprzednika był Czesław Kiszczak, który urodził się 19 października 1925 r. we wsi Roczyny koło Andrychowa w powiecie wadowickim. Roczyny były starym sołectwem, którego korzenie sięgały XII w., natomiast sama wieś powstała zdecydowanie później. W XIX w. funkcjonowało w niej około 150 warsztatów drelicharskich (włókienniczych), zaś pod koniec stulecia wybudowano tam szkołę.

Jak podaje Lech Kowalski, w dzieciństwie Kiszczak został ochrzczony w obrządku rzymskokatolickim w parafii św. Macieja w Andrychowie, do której do roku 1935 należały Roczyny, a później przyjął następne sakramenty do bierzmowania włącznie. Rodzicami jego byli Jan (ur. 1888) i Rozalia z domu Orkisz (ur. 1888 lub 1889). Jan Kiszczak pracował m.in. w hucie „Guidotto” w Chropaczowie koło Katowic, zaś Rozalia była gospodynią domową; jako posag wniosła 2 ha ziemi. Czesław miał starszego przyrodniego brata Michała (ur. 1912). W latach 1932–1939 Czesław Kiszczak uczęszczał do siedmioklasowej szkoły powszechnej w Roczynach, po czym w 1939 r. rozpoczął naukę w gimnazjum w Kętach, której nie ukończył na skutek wybuchu wojny<sup>14</sup>.

postaci szefów WSW MW bez zagłębiania się w sprawy operacyjne czy sposób kierowania Oddziałem/Zarządem WSW MW.

<sup>13</sup> Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie-Rembertowie (dalej CAW WBH), Teczeki Akt Personalnych (dalej TAP) 1573/75/204, Zeszyt ewidencyjny, k. 1–2; *ibidem*, Życiorys J. Mikołajczyka z dnia 31 VII 1945 r., k. 57; L. Kacprzak, *Dwór w Sędzicach – od czasów świętości do zmierzchu*, „Na Sieradzkich Szlakach”, 2005, R. 20, 4(80), s. 16–17.

<sup>14</sup> AIPN, 2174/7098, Zeszyt ewidencyjny, k. 3–5. Szerzej na temat życia i kariery Czesława Kiszczaka zob. L. Kowalski, *Cze. Kiszczak. Biografia gen. broni Czesława Kiszczaka*, Poznań 2015, s. 22–24. Mimo bijącej z kart tej książki dość dużej niechęci

Równolatkiem Kiszczaka był Ireneusz Krupa, który urodził się 16 maja 1925 r. w miejscowości Strzemierzyce, pow. Będzin (Zagłębie Dąbrowskie). Dziś ta podana przez Krupę nazwa rodzinnej miejscowości wprowadza w błąd, gdyż faktycznie są to Strzemieszycze Wielkie, które administracyjnie należą do Dąbrowy Górniczej.

Strzemieszycze były wsią istniejącą od XIV stulecia. W XIX w., w okresie zaborów (zabór rosyjski) przez teren tej miejscowości przebiegały dwie ważne linie kolejowe: Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej oraz Kolei Iwanogrodzko-Dąbrowskiej. Tam w 1939 r. Ireneusz Krupa ukończył szkołę powszechną stopnia trzeciego, którą rozpoczął w wieku siedmiu lat, tj. w 1932 r. Brakuje jednak bliższych danych co do tego okresu jego edukacji<sup>15</sup>.

Jego ojciec Andrzej (ur. 1893) pracował od 1918 r. w kopalni „Kazimierz”, a nieposiadająca żadnego zawodu matka Józefa (ur. 1895) najprawdopodobniej zajmowała się gospodarstwem domowym. Ireneusz Krupa miał siostrę, jednak nie mamy żadnych danych na jej temat<sup>16</sup>.

Kolejnym przedstawicielem aparatu bezpieczeństwa państwa wywodzącym się z pokolenia lat dwudziestych XX w. był Franciszek Miernicki, syn Franciszka i Marii z domu Tkaczyk. Urodził się 22 sierpnia 1928 r. w niewielkiej wsi Kaczory w powiecie siedleckim. Zgodnie z zapisami archiwalnymi rodziców Franciszka określono przed wojną jako osoby „bez zawodu”. Akt urodzenia Miernickiego został wystawiony przez Urząd Stanu Cywilnego w Wodyniach, miejscowości o dość bogatej historii, która była wówczas siedzibą urzędu. W latach 1935–1942 Miernicki uczęszczał do siedmioklasowej szkoły powszechnej w miejscowości Niwiski, położonej w odległości ok. 35 km od wsi Kaczory. Nieznany jest dokładnie powód, dla którego był uczniem akurat tamtejszej szkoły, natomiast wydaje się prawdopodobne, że jego rodzice wyjechali za pracą i dlatego pojawiła się ta lokalizacja<sup>17</sup>.

Ostatnim z szefów WSW Marynarki Wojennej był Jerzy Jan Prokaziuk, który pochodził z Górnego Śląska. Urodził się 4 sierpnia 1947 r. w Głubczycach jako syn pracownika umysłowego Bazylego (ur. 1917) i nieposiadającej zawodu Władysławy z domu Dwornik

---

Kowalskiego do Kiszczaka jest to do tej pory jedyna biografia byłego szefa służb z okresu PRL. Dyskusyjny pozostaje warsztat naukowy, który został zaprezentowany w tej książce oraz innych pracach tego autora (<http://www.interklasa.pl/portals/dokumenty/m004/roczyny.html>, dostęp 20 III 2021 r.; <http://www.gim2andrychow.iap.pl/geo/okolice.html>, dostęp 20 III 2021 r.).

<sup>15</sup> AIPN, 2174/6891, Zeszyt ewidencyjny, k. 405; *ibidem*, Życiorys bez daty, k. 137.

<sup>16</sup> A. Goleniowska, K. Kozdroń, *Trochę z historii Strzemieszyc*, „Raptularz Kulturalny” 2008, nr 3, s. 25.

<sup>17</sup> AIPN, 2174/7248, Zeszyt ewidencyjny, k. 2–3; *ibidem*, Życiorys F. Miernickiego z dnia 25 III 1960 r., k. 103. Zob. <https://www.wodynie.eu/strefa-turysty/historia-gminy/>, dostęp 29 III 2021 r.



(ur. 1919). W skróconym akcie urodzenia Prokaziuka z 1965 r. nazwisko rodowe jego matki brzmi Kowalska<sup>18</sup>.

Głubczyce (*Leobschütz*) przed II wojną światową znajdowały się w Niemczech, a 24 marca 1945 r. zostały zajęte przez Armię Czerwoną. Mimo czechosłowackich roszczeń terytorialnych od roku 1945 pozostawały w granicach państwa polskiego. Po wysiedleniu niemieckiej ludności teren miasta i powiatu został zaludniony osadnikami pochodzącymi z polskich Kresów Wschodnich oraz przybyszami z Polski centralnej<sup>19</sup>. Rodzina Jerzego Prokaziuka również przybyła na teren Śląska z terenów kresowych. Do takiego twierdzenia upoważnia nie tylko imię i nazwisko jego ojca, lecz także – i przede wszystkim – wgląd do ewidencji repatriantów ze zbiorów Archiwum Państwowego w Opolu<sup>20</sup>.

Szeffowie WSW Marynarki Wojennej wywodzili się z rodzin niezamożnych. W czterech przypadkach – Mikołajczyka, Kiszczaka, Krupy i Miernickiego – ich ojcowie trudnili się pracą fizyczną, w jednym zaś – Prokaziuka – rodzic był pracownikiem umysłowym. Brak jednak w chwili obecnej bliższych danych co do miejsca i charakteru pracy tego ostatniego.

## Wojna

Podczas II wojny światowej niemal wszyscy wymienieni wyżej oficerowie wojskowego aparatu bezpieczeństwa żyli sposób typowy dla zdecydowanej większości Polaków pod okupacją niemiecką. Mikołajczyk w okresie od 14 lipca 1940 do 17 stycznia 1945 r. pracował w łódzkich firmach jako robotnik (w „Gewerbschule” [szkoła zawodowa] oraz w firmach „E. Rathe” i „J. Wystemp”). Jednak najciekawiej prezentuje się pierwszy okres okupacji (1939–1940). Otóż Mikołajczyk własnoręcznie napisał, że w chwili wybuchu wojny znalazł się na terenach wschodnich Polski, a tam przez dwa miesiące pracował „przy Armii Czerwonej w oddz[iałe] technicznym 32 K.D. [prawdopodobnie chodzi o 32 Dywizję Kawalerii]”. Następnie miał wrócić na „tereny okupowane” (*sic*), skąd został wywieziony do Prus Wschodnich, gdzie pracował jako ślusarz i za sabotaż został osadzony na trzy tygodnie w obozie karnym, z którego w nieznanych okolicznościach miał nielegalnie wrócić do Łodzi. Tam skierowano go do pracy przy produkcji zapalników w odlewni firmy „J. Wystemp”, gdzie wielokrotnie był bity i maltretowany za uporczywe – jak sam twierdził –

<sup>18</sup> AIPN, 2174/7881, Zeszyt ewidencyjny, k. 3–4; *ibidem*, Skrócony akt urodzenia z dnia 29 IV 1965 r., k. 79.

<sup>19</sup> Zob. <https://glubczyce.pl/41/12096/historia-glubczyc.html>, dostęp 29 III 2021 r.

<sup>20</sup> Archiwum Państwowe w Opolu, Państwowy Urząd Repatriacyjny Powiatowy Oddział w Głubczycach, 45/335/0, Ewidencja repatriantów K–R.

niewyrabianie normy produkcyjnej. W styczniu 1945 r., z chwilą wkroczenia Armii Czerwonej, miał zostać ranny w walce z Niemcami<sup>21</sup>.

O ile ucieczka przed postępującym od zachodu frontem nie byłaby niczym niecodziennym dla losów siedemnastoletniego wówczas chłopaka, to ciąg dalszy życiorysu zakrawa raczej na fantazję przypominającą filmowe losy Stanisława Koliczkiego *vel* Hansa Klossa, którą dość ciężko zweryfikować na korzyść Mikołajczyka. Jest to zarazem jedyny przypadek w gronie szefów WSW MW tak „bohaterskiej” i wyłącznie antyniemieckiej działalności, prowadzonej przez głównego bohatera już od początku II wojny światowej.

Dość bogato prezentuje się wojenny życiorys Czesława Kiszczaka. Z danych, które zostały zamieszczone w kwestionariuszu ewidencyjnym z Teczki Akt Personalnych wynika, że w okresie od wybuchu II wojny światowej do połowy 1942 r. Kiszczak pracował dorywczo w Roczynach, a następnie do maja 1943 r. przebywał we Wrocławiu, gdzie był robotnikiem laboratoryjnym w tamtejszej drogerii „B.I. Grund”.

Połowa 1943 r. obfitowała w zmiany miejsca pobytu i pracy, gdyż w ciągu dwóch miesięcy Kiszczak pracował jako górnik w kopalni węgla „Hermann Goering Grubbe” w Michowicach oraz jako robotnik w palni chemicznej „I. Hawranek” w Krakowie. Od sierpnia 1943 do kwietnia 1945 r. przebywał w Wiedniu, gdzie trafił z krakowskiej ulicy jako ofiara łapanki i był zatrudniony w tamtejszej parowozowni w charakterze słuszarza. Jak wynika ze wspomnianego wcześniej kwestionariusza, w kwietniu 1945 r. był członkiem wiedeńskiego „Befreiungsfront”, w którego szeregach miał zajmować się kolportażem prasy oraz pracować przy organizowaniu administracji poniemieckiej<sup>22</sup>.

Ten ostatni fragment wojennego życiorysu Kiszczaka dokładnie przeanalizował Lech Kowalski, który podjął polemikę z faktami z tej części młodości Kiszczaka. Zwrócił on uwagę na nieścisłości z okresu wiedeńskiego, które pojawiały się w kolejnych życiorysach Kiszczaka, jednak sposób przedstawiania tej analizy jest dość kontrowersyjny i niepozbawiony uprzedzeń osobistych<sup>23</sup>.

Wojenne losy Ireneusza Krupy były stosunkowo spokojne. Początkowo przebywał on przy rodzicach, natomiast w lutym 1942 r. niemiecki „Arbeitsamt” skierował go do Nysy, gdzie pracował u miejscowego bauera do października 1944 r., kiedy to wysłano go do kopania okopów

<sup>21</sup> CAW WBH, TAP 1573/75/204, Zeszyt ewidencyjny, k. 3; *ibidem*, Życiorys J. Mikołajczyka z dnia 31 VII 1945 r., k. 57.

<sup>22</sup> AIPN, 2174/7098, Zeszyt ewidencyjny, k. 7.

<sup>23</sup> L. Kowalski, *Cze. Kiszczak...*, s. 29–31.

w Krzeszowicach koło Krakowa, w których ostatecznie doczekał wkroczenia Armii Czerwonej<sup>24</sup>.

Podobnie kształtowały się losy Franciszka Miernickiego. Jak już wcześniej podano, uczęszczał on do szkoły podstawowej w Niwiskach, natomiast po jej ukończeniu, w okresie od lipca 1942 do marca 1945 r., wraz z rodzicami pracował jako robotnik fizyczny w majątku znajdującym się w tej samej miejscowości. Ponieważ Miernicki określił to gospodarstwo jako „majątek obszarniczy”, potwierdzałoby to tezę o poszukiwaniu pracy przez jego rodziców w okresie przedwojennym<sup>25</sup>.

Jeśli zaś chodzi o Jerzego Prokaziuka, to ze względu na datę jego urodzenia, czas II wojny światowej nie stanowił części jego biografii.

## Droga do wojska i aparatu bezpieczeństwa

Po zakończeniu działań wojennych niemal wszyscy młodzi ludzie stanęli przed pytaniem, co robić dalej. Wielu widziało swoją życiową przyszłość w szeregach wojska. W dniu 13 kwietnia 1945 r. Józef Mikołajczyk wstąpił do Wojska Polskiego powołany przez Wojskową Komendę Rejonową Łódź-Miasto, jak to określono w dokumentach: „na prośbę”. Sam Mikołajczyk pisał o tym czasie: „składałem podanie zatwierdzone przez partię o przyjęcie mnie do Szkoły Polityczno-Wychowawczej. [...] 13 kwietnia [1945 r.] odchodzę na punkt przesyłkowy W[ojaska] P[olskiego] i w następstwie [zostaję] skierowany do Centralnej Szkoły Oficerów Polityczno-Wychowawczych”.

Korpus oficerów politycznych ukształtowany w Wojsku Polskim w okresie II wojny światowej oferował model kariery wojskowej zaczerpnięty z Armii Czerwonej. Szczególna rola tej grupy została określona w „statucie oficerów polityczno-wychowawczych” z dnia 25 listopada 1944 r., w którym czytamy między innymi, że wnioski awansowe (również oficerów liniowych), wnioski odznaczeniowe dla całej obsady personalnej Sił Zbrojnych oraz listy kandydatów do szkół oficerskich powinny być opiniowane przez zastępców dowódców do spraw polityczno-wychowawczych<sup>26</sup>.

W charakterystyce służbowej pomocnika dowódcy kompanii do spraw polityczno-wychowawczych kaprała podchorążego Mikołajczyka można przeczytać, że jest on demokratą znającym i popierającym linię Polskiej Partii Robotniczej, moralnym, koleżeńskim i lubianym przez kolegów, który jako politycznie wyrobiony i zorientowany wykazał wiele inicjatywy

<sup>24</sup> AIPN, 2174/6891, Życiorys bez daty, k. 137–138.

<sup>25</sup> AIPN, 2174/7248, Życiorys F. Miernickiego z dnia 25 III 1960 r., k. 103.

<sup>26</sup> Szerzej zob. I. Blum, *Z dziejów aparatu politycznego Wojska Polskiego*, Warszawa 1957, s. 156–149.

i zmysłu organizacyjnego i posiadał praktykę na polu spółdzielczości. Dalej charakterystyka zawierała uwagi o bardzo dobrym wyszkoleniu liniowym i o dobrej postawie żołnierskiej. Te banały podpisane przez ówczesnego dowódcę kompanii, dowódcę I Baonu oraz zastępcę dowódcy do spraw polityczno-wychowawczych nie byłyby niczym nadzwyczajnym, gdyby nie zakończenie tego dokumentu. Otóż czerwonym ołówkiem skreślono tam zdanie, że Mikołajczyk nadaje się na zastępcę dowódcy batalionu do spraw polityczno-wychowawczych (po trzymiesięcznym szkoleniu wojskowym!), natomiast u dołu karty napisano zwykłym ołówkiem „skier[ować] do Informacji”<sup>27</sup>.

Dokumentacja tej części kariery wojskowej Józefa Mikołajczyka zawiera pewne luki i nieścisłości. Z zeszytu ewidencyjnego wynika, że od sierpnia 1945 r. służył on w Głównym Zarządzie Informacji Wojska Polskiego już w stopniu kapitana, na stanowisku oficera Informacji. Wniosek z późniejszego okresu precyzuje jego funkcję w okresie od sierpnia 1945 do sierpnia 1947 r., jako kierownika sekcji Informacji. Natomiast raport do szefa Głównego Zarządu Informacji Wojska Polskiego w sprawie przyjęcia do GZI adresowany jest na płk. Jana Rutkowskiego<sup>28</sup>. Jest to o tyle ciekawe, że w czasie przejścia Mikołajczyka do Informacji, tj. w sierpniu 1945 r., szefem całości służby był płk Piotr Kożuszko, zaś Rutkowski zastąpił go na tym stanowisku dopiero w grudniu 1945 r.<sup>29</sup> Można zatem domniemywać, że główny bohater tego wątku złożył raport *post factum*.

Równie interesująco wygląda zobowiązanie Mikołajczyka związane z przejściem do GZI. Abstrahując od kiepskiej jakości powielaczowego druku i papieru, widzimy w nim potwierdzenie stopnia kapitana, datę dzienną „14”, miesiąca nie można odczytać, zaś ostatnią cyfrę roku stanowi atramentowy kleks. Całość kończą dwa nieczytelne podpisy – składającego i przyjmującego zobowiązanie<sup>30</sup>.

Kariera wojskowa Czesława Kiszczaka rozpoczęła się 7 listopada 1945 r., kiedy został on powołany do wojska „na prośbę” przez Wojskową Komendę Uzupelnień Warszawa-Praga I. Od tego dnia do 18 grudnia 1945 r. podchorąży Kiszczak był, tak samo jak Mikołajczyk, słuchaczem kursu przygotowawczego w Centralnej Szkole Oficerów Polityczno-Wychowawczych. Raport skierowany do płk. Rutkowskiego był bar-

<sup>27</sup> CAW WBH, TAP 1573/75/204, Zeszyt ewidencyjny, k. 4; *ibidem*, Charakterystyka służbowa z dnia 19 VII 1945 r., k. 26; *ibidem*, Życiorys J. Mikołajczyka z dnia 31 VII 1945 r., k. 57.

<sup>28</sup> *Ibidem*, Zeszyt ewidencyjny, k. 4; *ibidem*, Wniosek, b.d., k. 23; Raport, b.d., k. 55.

<sup>29</sup> Zob. Z. Palski, *Informacja...*, s. 19.

<sup>30</sup> CAW WBH, TAP 1573/75/204, Zobowiązanie Józefa Mikołajczyka, data nieczytelna, k. 54.

dzo lakoniczny: „Niniejszym proszę Obywatela Pułkownika o przyjęcie mnie do pracy w Organach Informacji Wojska Polskiego. Prosbę swą motywuję tym, że będąc gorącym zwolennikiem Demokracji Ludowej, pragnę w jaknajbardziej wydatni sposób przyczynić się do utrwalenia Demokratycznego ustroju Państwa Polskiego i do zwalczania wrogich elementów” [pisownia oryginalna – P.S.]. Od 18 grudnia 1945 r. Czesław Kiszczak służył już w stopniu kapitana w szeregach Informacji WP w charakterze Oficera Informacji Oddziału II GZI MON<sup>31</sup>.

Zapisy ewidencyjne dotyczące Kiszczaka zweryfikował Lech Kowalski, który zwrócił uwagę na to, że brak w nich wysługi w stopniach chorążego i podporucznika, natomiast na etat kapitański Kiszczak został przeniesiony w połowie 1946 r. jako porucznik (z dniem 2 lipca 1946 r.). Kowalski sugerował, że luki w tej części kariery wojskowej przyszłego szefa WSW Marynarki Wojennej mogły powstać na skutek działań i poleceń samego zainteresowanego, który piastował w późniejszym okresie prominentne stanowiska w wojsku i aparacie bezpieczeństwa państwa<sup>32</sup>.

Ireneusz Krupa wstąpił ochotniczo do Wojska Polskiego 15 września 1945 r., powołany przez WKU Sosnowiec. Do 22 września 1946 r. był kursantem Centralnej Szkoły Oficerów Polityczno-Wychowawczych, po której ukończeniu przez dwa miesiące pełnił funkcję kierownika klubu oficerskiego w 51 Kościerskim Pułku Piechoty 16 Kaszubskiej Dywizji Piechoty. Następnie na przełomie lat 1946–1947 został instruktorem propagandy, by w marcu 1947 r. objąć stanowisko zastępcy komendanta do spraw polityczno-wychowawczych Szkoły Podoficerskiej działającej przy wspomnianej wcześniej dywizji<sup>33</sup>.

W charakterystyce służbowej z 3 września 1947 r. dowódca pułku pisał, że:

ppor Krupa na zajmowanym stanowisku z obowiązków swoich wywiązywał się dobrze. W pracy swojej wykazał dosyć inicjatywy i wiele chęci. Referaty i pogadanki wygłaszane przez niego – na poziomie dobrym. [...] Poza pracą w pułku brał udział w pracy z ludnością cywilną w czasie poboru rekruta. Zdyscyplinowany. Karanym nie był. Wykształcenie małe. Inteligencja duża. Posiada autorytet u przełożonych i podwładnych<sup>34</sup>.

<sup>31</sup> AIPN, 2174/7098, Zeszyt ewidencyjny, k. 9; *ibidem*, Raport, b.d., k. 93.

<sup>32</sup> L. Kowalski, *Cze.Kiszczak...*, s. 42–43.

<sup>33</sup> AIPN, 2174/6891, Zeszyt ewidencyjny, k. 9–10.

<sup>34</sup> *Ibidem*, Opinia służbowa z dnia 3 IX 1947 r., k. 88.

Pod tą bardzo pozytywną opinią o młodym oficerze podpisał się ppłk Mieczysław Kącki. Była to zarazem ostatnia ocena wystawiona w tym pułku, bo już 14 sierpnia 1947 r. Ireneusz Krupa złożył raport o następującej treści:

Proszę o przyjęcie mnie do szkoły oficerów informacji W[ojska] P[olskiego]. Proszę swą motywuję: Od czasu wstąpienia do W[ojska] P[olskiego] i poznania ideologii Marksa na [?] zrozumieniu prawdziwego stanowiska Rządu Polskie [sic] Demokratycznej pragnę swe życie i siły oddać mą [sic] usługę Państwa, przez demaskowanie wychwytywanie wrogów Polski Ludowej. Pochodzę z robotników i pragnę też dobra i szczęścia klasy pracującej. Praca w organach informacji W[ojska] P[olskiego] odpowiada memu charakterowi i pogładowi.

Raport ten podpisał jako podporucznik z datą 14 sierpnia 1947 r., natomiast zobowiązanie z 8 września tego samego roku wystawione jest na chorążego Krupę<sup>35</sup>.

Krupa pisał później o tym czasie, że we wrześniu 1947 r. został skierowany do organów Informacji Wojskowej i wysłany na praktykę do 1 Dywizji Piechoty, po czym w styczniu 1948 r. wezwano go do Głównego Zarządu Informacji MON. Następnie GZI MON wysłał go do Okręgu Wojskowego II–Pomorze, do Wydziału Informacji garnizonu Toruń, gdzie otrzymał przydział do 71 Pułku Artylerii Ciężkiej. W marcu 1948 r. skierowano go do Wesołej na miesięczny kurs oficerów Informacji<sup>36</sup>.

Franciszek Miernicki, tak samo jak jego poprzednicy, został wcielony do Wojska Polskiego „na prośbę” 15 października 1948 r. przez Wojskową Komendę Rejonową w Siedlcach. Początkowo przydzielono go jako strzelca (szeregowego) do 2 Sudeckiego Pułku Czołgów, stacjonującego wówczas we Wrześni. W pierwszej połowie 1949 r. został skierowany do działającej przy tym pułku Szkoły Podoficerów Broni Pancernej, a następnie do Oficerskiej Szkoły Politycznej (lipiec 1949 – lipiec 1950).

Z dniem 22 lutego 1950 r. kpr. podch. Miernicki napisał do Głównego Zarządu Informacji MON podanie o następującej treści:

Zwracam się z prośbą o przychylne załatwienie mej prośby. Proszę swą motywuję tym, że będąc na O[ficerskiej] S[zkole] P[olitycznej] i rozumiejąc,

<sup>35</sup> *Ibidem*, Zobowiązanie z dnia 8 IX 1947 r., k. 144; *ibidem*, Raport z dnia 14 VIII 1947 r., k. 145.

<sup>36</sup> *Ibidem*, Życiorys, b.d., k. 138.

jakie zadania stają przed Informacją w Wojsku Polskim, chciałbym pracować nad całokształtem i bezpieczeństwem Polski Ludowej dążącej do socjalizmu. Mam nadzieję, że prośba ma zostanie załatwiona pozytywnie<sup>37</sup>.

W tym czasie Franciszek Miernicki miał za sobą pewien życiowy epizod związany ze służbą we wspierającej organa bezpieczeństwa paramilitarnej organizacji, jaką była Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej. Służąc w ORMO w Siedlcach, miał walczyć z „bandami reakcyjnego podziemia w Stoczku, Chotyczach i Mokobodach”, natomiast w sierpniu 1946 r. miał być pobity „przez bandę N[arodowych] S[ił] Z[brojnych]”, na skutek czego doznał obrażeń głowy i przebywał w szpitalu<sup>38</sup>.

Miernickiego przyjęto do Oficerskiej Szkoły Informacji, gdzie przebywał jako kursant od 25 lipca 1950 do 31 marca 1951 r. Następnie od 23 kwietnia 1951 do 20 października 1951 r. kapitan Miernicki był praktykantem w Okręgowym Zarządzie Informacji nr 8, któremu podlegała Marynarka Wojenna<sup>39</sup>.

W ten wyraźnie zarysowany model początków karier wojskowych wymienionych wyżej oficerów organów bezpieczeństwa w pewien sposób wpisywał się życiorys urodzonego po wojnie Jerzego Prokaziuka. Został on wcielony do wojska „na prośbę” 28 września 1966 r. przez Wojskową Komendę Uzupełnień w Raciborzu. W tym samym roku, po zdaniu egzaminów wstępnych, znalazł się jako podchorąży w Oficerskiej Szkole Wojsk Inżynieryjnych we Wrocławiu.

W dniu 23 marca 1970 r. dowódca plutonu JW 2258 ppor. Jerzy Prokaziuk skierował drogą służbową do Ministra Obrony Narodowej raport o następującej treści: „proszę o przeniesienie mnie z korpusu osobowego oficerów wojsk inżynieryjnych do korpusu osobowego oficerów Wojskowej Służby Wewnętrznej. Prośbę swą motywuję tym, że mam zamiłowanie do tego rodzaju służby, której chciałbym się w dalszym ciągu poświęcić”<sup>40</sup>.

Prokaziuk ukończył kurs przekwalifikowania oficerów WSW z ogólną oceną dobrą, uzyskując ocenę bardzo dobrą z przedmiotu politycznego, taktyki specjalnej i zagadnień porządkowych, natomiast z przedmiotu operacyjnego oraz prawa karnego materialnego procesowego i kryminalnego – zaledwie oceny dostateczne. Pierwszy przydział w nowej roli otrzymał już w stopniu kapitana do Wydziału Wojskowej Służby Wewnętrznej

<sup>37</sup> AIPN, 2174/7248, Zeszyt ewidencyjny, k.. 5; *ibidem*, Podanie z dnia 22 II 1950 r., k. 101.

<sup>38</sup> *Ibidem*, Życiorys z dnia 22 III 1950 r., k. 102–103.

<sup>39</sup> *Ibidem*, Zeszyt ewidencyjny, k. 5.

<sup>40</sup> AIPN, 2174/7881, Raport z dnia 22 III 1970 r., k. 88.



10 Sudeckiej Dywizji Pancерnej w Opolu w charakterze pomocnika szefa Wychowania<sup>41</sup>.

Wcielenie do wojska „na prośbę” oznaczało, że wszyscy wyżej wymienieni dobrowolnie zgłosili się do Komend Uzupełnień. Wydaje się, że w przypadku starszych (roczniki przedwojenne) w naturalny sposób zadziałały tu doświadczenia i obrazy wyniesione z okresu II wojny światowej. Stąd też rozpoczęcie kariery życiowej w szeregach kadry oficerskiej Wojska Polskiego było przepustką do innego, lepszego świata.

## Kariera w organach WSW

Z chwilą rozwiązania organów Informacji Wojska Polskiego i utworzenia Wojskowej Służby Wewnętrznej w styczniu 1957 r. doszło do kolejnego przeglądu dotychczasowych kadr wojskowych organów bezpieczeństwa. Tego typu sytuacja miała już miejsce w całym resorcie kilka lat wcześniej, po ucieczce na Zachód w grudniu 1953 r. wicedyrektora Departamentu X Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego ppłk. Józefa Światły

Emitowane na falach Radia Wolna Europa audycje z jego udziałem, zatytułowane „Za kulisami bezpieki i partii” wywołały historyczną reakcję władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, między innymi z powodu scharakteryzowania przez uciekiniera metod fingowania procesów politycznych i brutalnego wymuszania zeznań z aresztowanych<sup>42</sup>.

Jednym ze sposobów „oczyszczania i przywracania dobrego imienia resortowi bezpieczeństwa” była redukcja stanu osobowego i usuwanie ludzi, których nazwiska szczególnie kojarzyły się z terrorem fizycznym. Kolejna czystka nastąpiła na fali destalinizacji wojska i aparatu bezpieczeństwa na przełomie lat 1956/1957, a jednym z jej skutków był „raport Mazura”, charakteryzujący szczególnie bandytyzm, jaki panował w organach Informacji Wojska Polskiego<sup>43</sup>.

Utworzenie Wojskowej Służby Wewnętrznej – co już wcześniej sygnalizowano – pozwoliło na usunięcie niektórych osób z szeregów. Dla „czystych” znalazło się miejsce w nowych służbach.

<sup>41</sup> *Ibidem*, Świadectwo ukończenia kursu z dnia 29 V 1971 r., k. 91; *ibidem*, Zeszyt ewidencyjny, k. 9.

<sup>42</sup> Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, Warszawa 1990, *passim*.

<sup>43</sup> Zob. <https://polskieradio24.pl/39/156/Artykul/996339,Likwidacja-Ministerstwa-Bezpieczenstwa-Publicznego>, dostęp 20 IV 2021 r.; <https://polskieradio24.pl/39/156/Artykul/675951,JozeF-Swiatlo-%E2%80%93-tajemnice-bezieki-ujawnione>, dostęp 20 IV 2021 r.; <https://jozefdarski.pl/7039-raport-komisji-mazura>, dostęp 20 IV 2021 r.

W tym czasie, tj. w początkach 1957 r., płk (kmdr) Józef Mikołajczyk pełnił funkcję szefa Okręgowego Zarządu Informacji nr 8. Z chwilą utworzenia Wojskowej Służby Wewnętrznej automatycznie został szefem Oddziału WSW Marynarki Wojennej. W 1957 r. przeniesiono go do Bydgoszczy na stanowisko szefa tamtejszego Oddziału WSW, skąd w 1960 r. powrócił do Gdańska. Objął wówczas funkcję kierowniczą tutejszej formacji WSW. Stąd z ramienia służb wojskowych zabezpieczał gdańskie protesty 1968 r., a dwa lata później, tj. w grudniu 1970 r. – masakrę robotników, której dokonały na Wybrzeżu organa bezpieczeństwa państwa wraz z wojskiem, realizując rozkazy wydane przez partyjno-polityczne kierownictwo państwa.

W kwietniu 1974 r. przeniesiono go do dyspozycji szefa WSW z powodu pogarszającego się stanu zdrowia. W dniu 11 sierpnia 1972 r. płk Józef Mikołajczyk zmarł na zawał serca połączony z obrzękiem płuc. Pochowano go na Cmentarzu Witomińskim w Gdyni, w alei zasłużonych<sup>44</sup>.

Z chwilą utworzenia WSW mjr Czesław Kiszczak był słuchaczem III kursu fakultetu Ogólnowojskowego w Akademii Sztabu Generalnego w Warszawie, po którego ukończeniu przeniesiono go na krótko do dyspozycji szefostwa WSW w Warszawie. W okresie od czerwca 1957 do września 1959 r. miał przydział do Zarządu I Szefostwa WSW na stanowisko szefa Oddziału II (kontrwywiad ofensywny). W latach 1959–1965 płk (kmdr) Czesław Kiszczak był szefem Oddziału WSW Marynarki Wojennej (na etacie generała brygady), po czym przeniesiono go do Śląskiego Okręgu Wojskowego, początkowo jako p.o. szefa, następnie szefa Zarządu WSW ŚOW.

W 1967 r. gen. bryg. Czesław Kiszczak został zastępcą ówczesnego szefa WSW gen. bryg. Teodora Kuffla. W styczniu 1973 r. został p.o. szefem Zarządu II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, by w tym samym awansować na szefa. W 1978 r. gen. dyw. Kiszczak objął stanowisko szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, natomiast z dniem 5 kwietnia 1979 r. mianowano go szefem Wojskowej Służby Wewnętrznej. Funkcję tę pełnił do 23 lipca 1981 r., kiedy to przeszedł do pracy rządowej na stanowisku ministra spraw wewnętrznych<sup>45</sup>.

W 1957 r. ppłk Ireneusz Krupa był szefem Wydziału III Zarządu I Głównego Zarządu Informacji MON (kontrwywiadowcze zabezpieczenie Sztabu Generalnego WP), skąd w połowie roku przeniesiono go na krótko

<sup>44</sup> CAW WBH, TAP 1573/75/204, Zeszyt ewidencyjny, k. 4; *ibidem*, Wojskowe lekarskie świadectwo zgonu z dnia 12 VIII 1972 r., k. 30; *ibidem*, Zaświadczenie z dnia 15 VIII 1972 r., k. 33. Zob. <https://gdynia.grobonet.com/grobonet/start.php?id=detale&idg=90812&inni=0&cinki=3>, dostęp 25 IV 2021 r.

<sup>45</sup> AIPN, 2174/7098, Zeszyt ewidencyjny, k. 9.

do dyspozycji szefa WSW. Od połowy 1957 do marca 1965 r. w stopniu pułkownika pełnił kierownicze funkcje w Wojskowej Służbie Wewnętrznej Śląskiego Okręgu Wojskowego. Od 1965 do 1984 r. (podobnie jak Mikołajczyk – na etacie generalskim) szefował Oddziałowi (a od 1978 r. – Zarządowi) WSW Marynarki Wojennej. W latach 1984–1988 kmdr (plk) Ireneusz Krupa był zastępcą attaché wojskowego w Ambasadzie PRL w Moskwie, skąd po powrocie do Polski w kwietniu 1988 r. przez pięć miesięcy pozostawał w dyspozycji szefa WSW. We wrześniu tego samego roku został przeniesiony w stan spoczynku z racji wieku<sup>46</sup>.

Podpułkownik Franciszek Miernicki w styczniu 1957 r. był szefem Wydziału Informacji 8 Dywizji Zmechanizowanej, której dowództwo stacjonowało w Koszalinie. W tym samym roku został przeniesiony do szefostwa WSW w Koszalinie na stanowisko zastępcy szefa do spraw kontrwywiadowczych, a później do WSW Pomorskiego Okręgu Wojskowego. Tam, już w stopniu pułkownika, był zastępcą szefa Zarządu. W latach 1974–1975 znajdował się w dyspozycji szefa WSW na etacie oficerskim.

Ta pozorna przerwa w jego karierze spowodowana była oddelegowaniem go do jednostki wojskowej nr 2000, której zadaniem było przygotowanie pracowników służby dyplomatycznej i żołnierzy Wojska Polskiego do zadań w przyszłej misji obserwacyjnej początkowo w Korei, a następnie w Wietnamie. W skład JW 2000 wchodził personel składający się z oficerów Zarządu II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, Wojskowej Służby Wewnętrznej oraz osób z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Spraw Zagranicznych<sup>47</sup>. Miernicki był tam doradcą wojskowym do spraw organizacyjno-personalnych.

Po powrocie z Wietnamu został przydzielony do Wojsk Obrony Powietrznej Kraju, gdzie w latach 1975–1982 był szefem Oddziału WSW w 2, a następnie 1 Korpusie Obrony Powietrznej. Stamtąd przeniesiono go do Zarządu WSW Marynarki Wojennej, początkowo na stanowisko zastępcy szefa, a w latach 1985–1988 – szefa Zarządu. W październiku 1988 r. znalazł się w dyspozycji szefa WSW, a następnie zwolniono go z zawodowej służby wojskowej i przeniesiono w stan spoczynku z powodu osiągnięcia stosownego wieku<sup>48</sup>.

Kariera Jerzego Prokaziuka w szeregach Wojskowej Służby Wewnętrznej była zdecydowanie krótsza niż jego poprzedników. W latach 1971–1987 początkowo major, a ostatecznie pułkownik Prokaziuk związany

<sup>46</sup> AIPN, 2174/6891, Zeszyt ewidencyjny, k. 10–11; AIPN, 2602/18843, *passim*.

<sup>47</sup> L. Pawlikowicz, *Tajny front zimnej wojny. Uciekinierzy z polskich służb specjalnych 1956–1964*, Warszawa 2004, s. 53.

<sup>48</sup> AIPN, 2174/7248, Zeszyt ewidencyjny, k. 5–6; AIPN, 2602/17550, *passim*.

był służbowo ze Śląskim Okręgiem Wojskowym. W przebiegu służby widzimy u niego: 10 DPanc (m.in. pomocnik szefa Wychowania, p.o. szef Wydziału WSW oraz szef Wydziału WSW), 2 DZmech (pomocnik szefa Wydziału 27 pz), oddziały WSW w Opolu (m.in. p.o. szef Wydziału Specjalnego Oddziału WSW Opole) i we Wrocławiu, gdzie ostatecznie został zastępcą szefa Oddziału III Zarządu WSW ŚOW (działalność kontrwywiadowcza i analityczna, rozpracowania operacyjne).

W roku 1987 płk Prokaziuk został przeniesiony do dyspozycji kierownictwa WSW, gdzie odbywał m.in. praktykę na stanowiskach zwierzchników Oddziału VI (ochrona działań operacyjnych i kw) szefostwa szczebla centralnego i całego Zarządu służby Śląskiego Okręgu Wojskowego. Jednak Prokaziuk nie wrócił już do ŚOW, gdyż w roku 1988 przeniesiono go do WSW MW. Jako ostatni przełożony tej służby wykonywał w 1990 r. rozkazy przełożonych o jej rozwiązaniu<sup>49</sup>.

## Wykształcenie

Z wyjątkiem Prokaziuka wszyscy jego poprzednicy rozpoczynali swą karierę w wojsku i w służbach z dość niskim wykształceniem. Dla większości charakterystyczną cezurą końcową dotychczasowej nauki był czas II wojny światowej, natomiast pobytu w Oficerskiej Szkole Politycznej w żaden sposób nie można nazwać okresem wzmożonej edukacji.

Wykształcenie osób omawianych w niniejszym tekście można podzielić na cywilne i wojskowe, w tym wojskowe specjalistyczne, związane ze specyfiką służby. W latach 1954–1957 Józef Mikołajczyk uczęszczał do studium zaocznego szkoły partyjnej przy Komitecie Centralnym Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, a następnie, w latach 1957–1958, do Technikum Statystycznego w Gdyni, uzyskując tytuł technika statystyki. Jeśli chodzi o wykształcenie wojskowe, to po wspomnianej wcześniej Centralnej Szkole Oficerów Polityczno-Wychowawczych (1945), w roku 1958 uczestniczył w kursie eksternistycznym w Wojskowej Akademii Politycznej, jednak dyplomu jego ukończenia nie uzyskał<sup>50</sup>.

Czesław Kiszczak w latach 1947–1951 był uczniem szkoły ogólnokształcącej w Warszawie, jednak lakoniczny zapis „2 kl[asy]” przy wymienionej wyżej cezurze pozwala wysnuć przypuszczenie, że tej szkoły tej nie ukończył.

<sup>49</sup> AIPN, 2174/788, Zeszyt ewidencyjny, k. 9.

<sup>50</sup> CAW WBH, TAP 1573/75/204, Zeszyt ewidencyjny, k. 4; *ibidem*, Świadectwo Dojrzałości Technikum, k. 50–51; *ibidem*, Świadectwo szkoły partyjnej przy KC PZPR, k. 52.

W roku 1953 skierowano go na Kurs Doskonalenia Oficerów, motywując wniosek tym, że posiadał jedynie dwutygodniowe przeszkolenie operacyjne. W latach 1954–1957 był słuchaczem kursu w Wyższej Szkole Piechoty, a następnie fakultetu ogólnowojskowego Akademii Sztabu Generalnego. W roku 1975 ukończył kurs przy Akademii Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Związku Sowieckiego im. Klimenta Woroszyłowa<sup>51</sup>.

Następca Kiszczaka na stanowisku szefa WSW MW – Ireneusz Krupa – w latach 1957–1958 był uczniem wrocławskiego Liceum Ogólnokształcącego, które ukończył, uzyskując świadectwo dojrzałości. W latach 1961–1965 studiował na Uniwersytecie Wrocławskim na tamtejszym Wydziale Prawa, gdzie uzyskał tytuł zawodowy magistra prawa. Wspomniano już wcześniej o tym, że Krupa był kursantem w Centralnej Szkole Oficerów Polityczno-Wychowawczych oraz w Oficerskiej Szkole Informacji.

W szczególności nauka w tej ostatniej, w okresie od marca do maja 1948 r., została podsumowana przez Zbigniewa Pałskiego słowami:

czas nauki był wyjątkowo krótki, trwał bowiem zaledwie od 5 tygodni do 3 miesięcy. Kursantów rekrutowano przede wszystkim spośród podchorążych Oficerskiej Szkoły Polityczno-Wychowawczej, lecz zdarzali się także oficerowie i podoficerowie z jednostek liniowych. Jednak generalną zasadą – do 1950 r. – była rekrutacja spośród podchorążych i oficerów. Warto zauważyć, że nauka w szkole odbywała się według programów szkół kontrwywiadu radzieckiego, zaś kadre dydaktyczną stanowili w 100% (na początku istnienia szkoły) oficerowie radziecy. W marcu 1946 r. zmieniono nazwę szkoły na Oficerską Szkołę Informacji, zaś w czerwcu tego roku OSInf. została przeniesiona z Bielan do Wesołej pod Warszawą, przy utrzymaniu takiego samego stanu kursantów.

W roku 1976 Krupa ukończył jeszcze dwuletnie studium Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu-Leninizmu (WUML) dla kierowniczej kadry Marynarki Wojennej<sup>52</sup>.

W 1954 r. był słuchaczem krajowego Kursu Doskonalenia Oficerów (KDO) Oficerskiej Szkoły Informacji. Wykładane na kursie przedmioty nazwano następująco: spec I, spec II, spec III, przedmioty polityczne i przedmioty ogólnowojskowe. W latach 1961–1962 przebywał na Wyższym Kursie Doskonalenia Oficerów (WKDO) przy Komitecie

<sup>51</sup> AIPN, 2174/7098, Zeszyt ewidencyjny, k. 9–10; *ibidem*, Wniosek z dnia 27 VIII 1953 r., k. 28; *ibidem*, Zeszyt ewidencyjny słuchacza kursu, k. 65–67.

<sup>52</sup> AIPN, 2174/6891, Zeszyt ewidencyjny, k. 9–10; *ibidem*, Świadectwo z 30 VI 1976 r., k. 120; Z. Pałski, *Kadry Informacji Wojska Polskiego*, „Przegląd Historyczny” 1993, nr 84/4, s. 466.

Bezpieczeństwa Państwowego (KGB) ZSRS. W roku 1975 ukończył przeszkolenie oficerów szczebla operacyjno-taktycznego wojsk lądowych i wojsk lotniczych przy Akademii Sztabu Generalnego, natomiast w roku 1978 odbył Kurs Przeszkolenia Specjalnego Oficerów WSW przy KGB<sup>53</sup>.

Franciszek Miernicki jako absolwent Oficerskiej Szkoły Polityczno-Wychowawczej i Oficerskiej Szkoły Informacji w latach 1959–1960 uczęszczał do Liceum Ogólnokształcącego w Koszalinie, które ukończył, uzyskując świadectwo dojrzałości. Dwukrotnie – tj. w latach 1965–1967 i w 1980 r. – był słuchaczem WUML. W roku 1973 ukończył studia na Wydziale Pedagogiczno-Politycznym Wojskowej Akademii Politycznej (WAP) im. Feliksa Dzierżyńskiego w Warszawie, uzyskując tytuł zawodowy magistra pedagogiki.

W latach 1953–1954 Miernicki był oddelegowany na KDO przy OSInf., następnie w okresie od 1961 r. do 1962 r. był słuchaczem WKDO przy WAP. Przedmioty wykładane wówczas na WKDO kształtowały się następująco: przedmioty specjalistyczne, prawo karne materialne, prawo karne procesowe, kryminalistyka, filozofia, wybrane zagadnienia psychologii, taktyka ogólna i rodzajów wojsk, geografia wojenna, teoria państwa i prawa, prawo administracyjne i prawo międzynarodowe. Taktyka ogólna była przerabiana na szczeblu dywizji<sup>54</sup>.

Jerzy Prokaziuk startował z zupełnie innej pozycji niż jego poprzednicy. Absolwent Liceum Ogólnokształcącego w Głubczycach z uzyskanym świadectwem dojrzałości w 1965 r., w latach 1974–1978 studiował na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego, uzyskując tytuł zawodowy magistra administracji.

Po ukończeniu Oficerskiej Szkoły Wojsk Inżynieryjnych (1969) i Kursu Przekwalifikowania Oficerów Wojskowej Służby Wewnętrznej (1971) w latach 1981–1982 przebywał na półrocznym Kursie przy Wyższej Szkole KGB w ZSRS. W roku 1985 ukończył Kurs Młodszej Kadry Kierowniczej Centralnego Ośrodka Szkolenia WSW (Kurs Doskonalący dla Kadry

<sup>53</sup> W TAP Ireneusza Krupy poza lakonicznymi informacjami nie ma materiałów, które pozwalałyby na poszerzenie wiadomości na temat WKDO i KPSO WW w ZSRS (AIPN, 2174/6891, Zeszyt ewidencyjny, k. 9–10; *ibidem*, Opinia specjalna z dnia 16 IX 1975 r., k. 47–48; *ibidem*, Karta ewidencyjna, k. 91; *ibidem*, Świadectwo ukończenia OSI z dnia 26 XI 1954 r., k. 132; *ibidem*, Świadectwo, k. 132). Semków podaje następującą charakterystykę przedmiotów specjalnych cyklu operacyjnego: spec. I – dotyczył pracy z agenturą, techniki teje pracy, werbowania; spec. II – historia wywiadu i kontrwywiadu przeciwnika oraz organizacji podziemnych, metody działalności organów wywiadowczych przeciwnika; spec. III – wykłady z prawa karnego, zagadnienia polityczne, ekonomia polityczna, filozofia marksizmu (P. Semków, *Informacja...*, s. 48).

<sup>54</sup> AIPN, 2174/7248, Zeszyt ewidencyjny, k. 2; *ibidem*, Załącznik do świadectwa 11/62, k. 88.

Kierowniczej na Szczeblu Wydziału WSW), po czym w latach 1987–1988 był słuchaczem zaocznego kursu specjalistycznego z wojskowego prawa administracyjnego, odbywającego się w WAP. W roku 1989 ukończył kolejny kurs w szkole KGB w ZSRS<sup>55</sup>.

Z analizy poziomu wykształcenia pięciu szefów WSW Marynarki Wojennej wynika jednoznacznie, że najniższym szczeblem edukacji cywilnej legitymował się Czesław Kiszczak (niepełne średnie). Jeden z nich (Mikołajczyk) nie ukończył studiów wyższych, natomiast trzech (Krupa, Miernicki, Prokaziuk) ukończyli uczelnie cywilne, uzyskując magisteria z różnych dyscyplin nauki. Trzej (Kiszczak, Krupa i Prokaziuk) przebywali w ZSRS na kursach specjalistycznych zorganizowanych przez tamtejszy aparat wojska i służb. Braki w formalnym wykształceniu nie przeszkodziły Kiszczakowi zajść najwyżej w strukturze ówczesnego państwa polskiego.

## W Marynarce Wojennej

Marynarka Wojenna w Polsce po II wojnie światowej była narażona na szczególne zainteresowanie ze strony kontrwywiadu wojskowego. Wyższa kadra dowódcza PMW biorąca udział w działaniach wojennych w większości pozostała na Zachodzie, zaznając tam gorczy losu emigrantów<sup>56</sup>. Ci zaś, którzy wyszli z obozów jenieckich i zostali wcieleni do służby wojskowej, w drugiej połowie lat czterdziestych stali się „elementem wrogiem”. Kontrwywiad zwracał m.in. uwagę na możliwość podjęcia próby ucieczki na Zachód, co urzeczywistniło się 1 sierpnia 1951 r. w uprowadzeniu do Szwecji okrętu „HG-11” i zejściu z pokładu dwunastu marynarzy służby zasadniczej<sup>57</sup>.

Komandor Józef Mikołajczyk pożegnał się ze stanowiskiem w 1959 r. na skutek zaniedbania w rozpoznaniu stanu osobowego załóg okrętów Marynarki Wojennej PRL, które odbywały w tym roku wizytę we Francji. Wówczas z pokładów polskich okrętów zeszło w Breście dziewięciu marynarzy. Winą za zaistniałą sytuację (zwłaszcza że zejście nie było przygotowane wcześniej, a decyzja marynarzy została podjęta *ad hoc*) obciążono kierownictwo rejsu, które zdaniem MON nie panowało nad sytuacją na

<sup>55</sup> AIPN, 2174/788, Zeszyt ewidencyjny, k. 3, 8; *ibidem*, Świadcstwo ukończenia szkoły KGB z dnia 20 VI 1984 r., k. 107.

<sup>56</sup> Obszernie na temat losów żołnierzy PSZ na Zachodzie (PMW) po II wojnie światowej wypowiedział się w swym opracowaniu Mieczysław Nurek (M. Nurek, *Gorycz zwycięstwa. Los Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie po II wojnie światowej 1945–1949*, Gdańsk 2018, *passim*).

<sup>57</sup> P. Semków, *Informacja...*, s. 167–182.



okrętach, Mikołajczyk zaś za niedostateczny nadzór kontrwywiadowczy miał być ukarany przeniesieniem na niższe stanowisko służbowe<sup>58</sup>.

Ucieczki za granicę, nazywane „indywidualną lub zbiorową zdradą ojczyzny” godziły w prestiż ustroju politycznego i władz powojennej Polski, a zejścia z okrętów Marynarki Wojennej robiły to szczególnie boleśnie. W 1959 r. nie minęła jeszcze dekada od słynnej ucieczki do Szwecji ORP „Żuraw”, z którego pokładu zeszło w szwedzkim porcie Ystad dwunastu członków załogi (1951). Ucieczkę marynarzy Mikołajczyk przypłacił wprawdzie utratą stanowiska, jednak szef WSW gen. bryg. Aleksander Kokoszyn przeniósł go do Bydgoszczy na stanowisko szefa Oddziału WSW Zarządu WSW Pomorskiego Okręgu Wojskowego<sup>59</sup>.

Komandor por. Kiszczak od samego początku energicznie zabrał się za porządkowanie podległego mu terenu, między innymi dyscyplinując podwładnych. W Oddziale WSW MW zauważalny był daleko idący nepotyzm i protekcjonizm, stąd „nowa miotła” w osobie Kiszczaka stała się dla niektórych personalnym postrachem<sup>60</sup>. Należy przy tym zaznaczyć, że nowy szef przez cały okres kierowania WSW MW miał się wykazać stuprocentową skutecznością w zapobieganiu ucieczkom za granicę<sup>61</sup>.

W opinii służbowej za okres od 15 października 1959 r. do 31 grudnia 1960 r., wystawionej przez dowódcę Marynarki Wojennej wadm. Zdzisława Studzińskiego czytamy, że:

kmdr por. Kiszczak w czasie pracy na zajmowanym stanowisku Szefa Oddziału WSW Marynarki Wojennej wykazał się jako poważny i sumienny pracownik aparatu służby wewnętrznej. [...] Dzięki dobrze zorganizowanej pracy ma również osiągnięcia w zakresie wykrywania i ścigania przestępców tak w odniesieniu do mienia wojskowego, jak również dyscypliny. Skutecznie prowadzi pracę w ściganiu i doprowadzaniu marynarzy przebywających na samowolnych oddaleniach. [...] Podlegli oficerowie i marynarze wyróżniają się dobrą dyscypliną, zachowaniem i wyglądem zewnętrznym<sup>62</sup>.

<sup>58</sup> AIPN, 2602/4526, Rozkaz MON nr 043/MON z dnia 3 VIII 1959 r., k. 204–208. W. Bereś, J. Skoczylas, *General Kiszczak mówi... prawie wszystko*, Warszawa 1991, s. 26; L. Kowalski, *Krótsze ramię...*, s. 166.

<sup>59</sup> CAW WBH, TAP 1573/75/204, Wniosek, b.d., k. 24.

<sup>60</sup> L. Kowalski, *Cze. Kiszczak...*, s. 220–222.

<sup>61</sup> Taką informację podają W. Bereś, J. Skoczylas, *General Kiszczak...*, s. 26. Trzeba jednak pamiętać, że do dnia dzisiejszego w siłach zbrojnych istnieje tendencja do koloryzowania sprawozdań przesyłanych szefostwu, a przede wszystkim ukrywania tego, co niewygodne. Dlatego też czas kierowania przez Kiszczaka służbami w Marynarce Wojennej wymaga szczególnie wnikliwego zbadania.

<sup>62</sup> AIPN, 2174/7098, Opinia służbowa z dnia 12 II 1961 r., k. 43–44.

Dwuletnia opinia służbowa za lata 1958–1960 zwracała uwagę na to, że Kiszczak:

za okres pełnienia przez niego służby na zajmowanym stanowisku zrealizował kilka spraw. Oddział potrafił zorganizować stały dopływ ciekawych materiałów o charakterze kontrwywiadowczym. Szereg dokumentów opracowanych przez Oddział wskazuje na pewną inicjatywę Szefa [...] Minusem w jego pracy jest zbyt **przejaskrawienie niektórych faktów przekazywanych ustnie do Szefostwa WSW, gdyż w późniejszym ujęciu dokumentacyjnym relacje te wyglądały zupełnie inaczej**<sup>63</sup>.

Jeśli chodzi o czas szefowania WSW MW, to bezspornym rekordzistą był kmdr Ireneusz Krupa. Niemal dwudziestoletni okres kierowania przez niego służbami w Marynarce Wojennej nakładał się na kryzysy polityczno-społeczne w Polsce, które ze szczególną siłą uderzyły w Wybrzeże Gdańskie. Szefostwo WSW MW w 1968 r. składało do zastępcy szefa w Warszawie meldunki o nastrojach w Marynarce Wojennej na tle czystek antysemitycznych w wojsku i udziału Wojska Polskiego w operacji „Dunaj”<sup>64</sup>.

W grudniu 1970 r. na terenie zabezpieczanym przez WSW MW sytuacja stała się wyjątkowo dramatyczna. W dniu 15 grudnia 1970 r. Krupa raportował, że robotnicy ze Stoczni Marynarki Wojennej w Gdańsku podjęli akcję strajkową, a następnie w zdecydowanej większości wyszli z zakładu, przyłączając się do manifestacji. Dwa dni później w godzinach wieczornych, już po masakrze dokonanej przez siły porządkowe w okolicach przystanku kolejowego Gdynia-Stocznia i po całodziennych walkach w centrum miasta Krupa pisał, że „zarówno wśród kadry zawodowej, jak i marynarzy służby zasadniczej panuje bojowy nastrój. Wszyscy deklarują chęć zdecydowanej pomocy w zaprowadzeniu porządku, a nawet pojawiają się głosy, że wojsko i MO powinny działać szybciej i zdecydowanie”.

Całość wydarzeń z tego dnia skwitował lakonicznie: „notujemy głosy kadry i marynarzy ubolewania z powodu zajść, jakie mają miejsce w Trójmieście”. Raport z tego dnia kończyło podsumowanie: „w jednostkach wypadków nie zanotowano. We wszystkich jednostkach stan pełnej gotowości bojowej”. Jeśli zdarzyły się wówczas jakieś negatywne wypowiedzi związane z użyciem wobec demonstrantów broni przez MO i wojsko oraz o zabitych, to szef Oddziału WSW MW bardzo umiejętnie je zatarł.

W meldunku z 19 grudnia 1970 r. Krupa raportował „melduje, że nastroje w jednostkach obsługiwanych przez Oddział WSW Marynarki Wojennej

<sup>63</sup> *Ibidem*, Opinia służbowa za okres 1 grudnia 1958 – 31 grudnia 1960, k. 46. Wyróżnienie zgodne z oryginałem.

<sup>64</sup> AIPN, 2386/18400, *passim*.

kształtują się pozytywnie. Zanotowano pojedyncze wypowiedzi popierające wystąpienia demonstrantów”. W szyfrogramie z 23 grudnia 1970 r. zwracał uwagę, że z uzyskanych materiałów wynikało, iż wrogość osób cywilnych skierowana była przede wszystkim przeciwko organom MO, natomiast zdarzały się przypadki wyzywania żołnierzy i określania ich mianem morderców. Z takimi reakcjami spotkali się m.in. marynarze, którzy ochroniali budynek Szefostwa Techniki i Zaopatrzenia Marynarki Wojennej<sup>65</sup>.

Gdy od tamtych wydarzeń minęło dziesięć lat, przez Polskę i Wybrzeże przetoczył się „karnawał Solidarności”, który został zakończony wprowadzeniem stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. Za tamten rok kmdr Krupa został scharakteryzowany w opinii służbowej następująco:

w szczególnie trudnej sytuacji na Wybrzeżu wykazał się dużą dojrzałością polityczną i rozsądnym działaniem. Zaangażowany i w pełni odpowiedzialny za wykonanie powierzonych mu zadań. Nastąpiła poprawa w stosunku do roku poprzedniego w realizacji zaleceń i wytycznych szefostwa WSW. Właściwe zabezpieczenie jednostki MW w skomplikowanej sytuacji stanu wojennego.

Natomiast w opinii szefa WSW MW za rok 1982, w której dokonano analizy problematyki związanej z naruszaniem dyscypliny wojskowej poza rejonem zakwaterowania oraz przestępczości w Marynarce Wojennej, Krupa pisał m.in. o obniżeniu dyscypliny wojskowej, które przejawiało się wzrostem odnotowanych wykroczeń i doprowadzeń przez organa WSW, a co charakterystyczne – były to czyny dokonane w stanie nietrzeźwym. Do tego dochodziło kompromitujące zachowanie w miejscach publicznych (w roku 1982 – 204 doprowadzonych żołnierzy zawodowych i 1552 żołnierzy służby zasadniczej)<sup>66</sup>.

Dość krótko trwał epizod dowódcy Miernickiego, choć teren ten był już mu znany z czasów służby w Okręgowym Zarządzie Informacji nr 8. W opinii służbowej na jego temat czytamy, że:

pracuje systematycznie i stabilnie. Zaktywizował pracę kontrwywiadowczą na odcinku zabezpieczenia rejsów szkoleniowych i wizyt okrętów Marynarki Wojennej poza granicami kraju, osiągając dobre wyniki w profilaktyce. Dobre również wyniki osiągnął Zarząd pod jego kierownictwem

<sup>65</sup> AIPN, 2386/18890, Meldunek z dnia 15 XII 1970 r., k. 162–163; *ibidem*, Meldunek z dnia 17 XII 1970 r., k. 167; *ibidem*, Meldunek z dnia 19 XII 1970 r., k. 174; AIPN, 2386/18690, Szyfrogram z dnia 23 XII 1970 r., k. 65.

<sup>66</sup> AIPN, 2174/6891, Opinia okresowa od 1 sierpnia 1981 r. do 10 czerwca 1984 r., k. 35; Oddziałowe Archiwum IPN w Gdańsku, 593/117, Informacja o wybranych problemach dyscypliny wojskowej za 1982 r. z dnia 9 lutego 1983 r., k. 87.

w rozpoznawaniu opozycji antysocjalistycznych na Wybrzeżu i skutecznie przeciwdziałała jej oddziaływaniu na stany osobowe ochraniających jednostek M[arynarki] W[ojennej]<sup>67</sup>.

Miernickiemu brakowało tego, co Krupa wypracował sobie przez niemal dwadzieścia lat kierowania Zarządem WSW Marynarki Wojennej. W opinii jednego z ówczesnych oficerów WSW MW nowy przełożony miał, delikatnie mówiąc, „ograniczone horyzonty” (by nie nazwać tego dosadniej). Jego następcą, Jerzy Prokaziuk, ze względu na swojego protektora nazywany „dzieckiem Buły” (gen. bryg. Edmund Buła, szef WSW w latach 1986–1990), postrzegany był w Marynarce Wojennej i jej służbach jako człowiek z zewnątrz. To Buła podjął decyzję o jego przejściu do WSW MW, ale „przetrzymaliśmy Prokaziuka”<sup>68</sup>.

Zgodnie z rozkazem Ministra Obrony Narodowej nr Pf42/org z 18 kwietnia 1990 r. w sprawie rozformowania Wojskowej Służby Wewnętrznej tworzono Żandarmerię Wojskową oraz łączono służby wywiadu i kontrwywiadu. W pierwszym punkcie tego rozkazu czytamy, że należy „rozformować do dnia 30 VIII 1990 r. Szefostwo Wojskowej Służby Wewnętrznej, zarządy WSW okręgów wojskowych i rodzajów sił zbrojnych, oddziały i wydziały WSW występujące na niższych szczeblach organizacyjnych”<sup>69</sup>. Komandor Jerzy Prokaziuk przystąpił do likwidacji Zarządu Wojskowej Służby Wewnętrznej Marynarki Wojennej wraz z jej ogniwami terenowymi.

Z pięciu szefów WSW MW czterech wywodziło się z Informacji Wojskowej. Żaden, oprócz Miernickiego, nie miał doświadczeń związanych z zabezpieczaniem tego rodzaju sił zbrojnych. Mikołajczyk płynnie przeszedł ze stanowiska szefa Okręgowego Zarządu Informacji nr 8 na stanowisko szefa Oddziału WSW MW. Pozostali dopiero „na miejscu” poznawali specyfikę służby na styku kontrwywiadu i Marynarki Wojennej.

## Zakończenie

Wspomniano już wcześniej, że Józef Mikołajczyk zmarł 11 sierpnia 1972 r. w trakcie pełnienia zawodowej służby wojskowej. Jego następcą na stanowisku szefa WSW MW Czesław Kiszczak po przemianach ustrojowych w Polsce wycofał się w 1990 r. z życia politycznego. W ciągu następnych lat jako byłemu ministrowi spraw wewnętrznych PRL wielokrotnie stawiano mu zarzuty w związku z kierowaniem aparatem represji pań-

<sup>67</sup> AIPN, 2174/7248, Indywidualna Karta Ewidencyjno-Opiniodawcza, k. 14.

<sup>68</sup> Relacja oficera WSW Marynarki Wojennej z lutego 2019 r. (w posiadaniu autora).

<sup>69</sup> Rozkaz nr Pf42/org z dnia 10 IV 1990 r. [w:] *Historyczno-prawna analiza...*, s. 294.

stwa w szczególności w okresie stanu wojennego, co przyczyniło się do śmierci strajkujących oraz pozbawienia wolności innych osób. Niedowład systemu prawnego państwa polskiego skutkowało tym, że procesy sądowe ciągnęły się nieskończoność, a orzekane kary były jedynie symboliczne. Czesław Kiszczak zmarł w Warszawie 5 listopada 2015 r.<sup>70</sup>

Po odejściu ze służby Ireneusz Krupa i Franciszek Miernicki wiedli spokojne życie emerytów wojskowych. Ten pierwszy zmarł 19 listopada 2009 r. w Gdyni, a ten drugi – 13 kwietnia 2012 r. w Bydgoszczy<sup>71</sup>.

Jerzy Prokaziuk po zakończeniu kariery wojskowej na przełomie XX i XXI w. założył w Gdyni spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością „PROGRYF”. Zajmowała się ona usługami prawniczymi, rachunkowo-księgowymi i doradztwem podatkowym, jednak specjalizowała się w robotach budowlanych. Na trójmiejskim rynku spółka dyrektora Prokaziuka budziła pewne kontrowersje i obecnie jest w stanie zawieszenia<sup>72</sup>.

Rozwiązanie Wojskowej Służby Wewnętrznej w 1990 r. automatycznie kasowało Zarząd WSW Marynarki Wojennej. Dotychczasowi szefowie rezydujący niegdyś „na górze”<sup>73</sup> znaleźli się w zupełnie innej rzeczywistości politycznej. Po likwidacji Zarządu WSW MW przez kmdr. Prokaziuka kmdr Adam Bałuch został szefem Oddziału Kontrwywiadu Wojskowego Marynarki Wojennej Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej<sup>74</sup>.

Z zachowanych materiałów personalnych wynika, że wszyscy szefowie WSW MW byli członkami PZPR i deklarowali światopogląd materialistyczny. Oprócz Prokaziuka wszyscy rozpoczynali karierę wojskową z bardzo niskim poziomem wykształcenia cywilnego, natomiast rzemiosła kontrwywiadowczego uczyli się bardziej w trakcie pełnienia służby niż w Oficerskiej Szkole Informacji. Braki w formalnym wykształceniu były stopniowo uzupełniane.

Kierowanie Oddziałem, a następnie Wydziałem WSW MW było dla czterech omawianych wcześniej oficerów wydarzeniem mniej lub bardziej

<sup>70</sup> Zob. [https://konto.onet.pl/mandatory?client\\_id=newsweek.pl.okonto.front.onetapi.pl&state=/polska/czeslaw-kiszczak-nie-zyje-zmarl-czeslaw-kiszczak-newsweekpl/64lb2ve](https://konto.onet.pl/mandatory?client_id=newsweek.pl.okonto.front.onetapi.pl&state=/polska/czeslaw-kiszczak-nie-zyje-zmarl-czeslaw-kiszczak-newsweekpl/64lb2ve), dostęp 25 IV 2021 r.

<sup>71</sup> Zob. <https://gdynia.grobonet.com/grobonet/start.php?id=detale&idg=171136&inni=0&cinki=1>, dostęp 25 IV 2021 r. Zob. <https://www.nekrologi.net/nekrologi/25106358>, dostęp 25 IV 2021 r.

<sup>72</sup> Zob. <https://rejestr.io/krs/108616/progryf>, dostęp 25 IV 2021 r. Zob. <https://dom.trojmiasto.pl/Tu-jest-nasz-dom-Nieborowska-34-n25503.html?strona=8&vop=std>, dostęp 25 IV 2021 r.; <https://forum.trojmiasto.pl/Firma-Progryf-w-upadlosci-t24931,1,55.html>, dostęp 25 IV 2021 r.

<sup>73</sup> Potoczna nazwa siedziby szefostwa, która mieści się na Kamiennej Górze w Gdyni.

<sup>74</sup> AIPN, 2174/7807, Karta ewidencyjna przebiegu służby, k. 9.

epizodycznym. Niewątpliwie wyjątek stanowił Ireneusz Krupa, który spędził „na górcie” prawie dwadzieścia lat i bez obawy popełnienia pomyłki można powiedzieć, że wiedział wszystko o tym, co działo się w Marynarce Wojennej.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum IPN w Warszawie (AIPN).

Archiwum Państwowe w Opolu.

Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie-Rembertowie (CAW WBH).

Oddziałowe Archiwum IPN w Gdańsku (AIPN Gd).

### Źródła publikowane

Błażyński Z., *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, Warszawa 1990.

*Normatywy Wojskowej Służby Wewnętrznej (1957–1990)*, opr. B. Kapuściak, Warszawa 2009.

Staniszewski K., *Byłem oficerem Informacji Wojska Polskiego. Droga do kontrwywiadu*, Warszawa 1999.

*Umocowania prawne działalności Wojskowej Służby Wewnętrznej (1957–1990)*, opr. B. Kapuściak, „Zeszyty Historyczne WIN-u” 2009, nr 31.

### Relacje

Relacja oficera WSW Marynarki Wojennej z lutego 2019 r., w posiadaniu autora.

### Opracowania

Bereś W., Skoczylas J., *Generał Kiszczak mówi... prawie wszystko*, Warszawa 1991.

Blum I., *Z dziejów aparatu politycznego Wojska Polskiego*, Warszawa 1957.

Ciesielski C., Pater W., Przybylski J., *Polska Marynarka Wojenna 1918–1980. Zarys dziejów*, Warszawa 1992.

Ciesielski C., *Twórcy Polskiej Marynarki Wojennej. Uznanie i represje (1918–1946; 1945–1951)*, Gdańsk 1995.

Dershowitz A.M., *Czy powinno się torturować terrorystę, gdy bomba tyka?* [w:] *Etyka wojny. Antologia tekstów*, red. T. Żuradzki, T. Kuniński, Warszawa 2009.

Galewicz W., *W sprawie odrębności etyk zawodowych* [w:] *Moralność i profesjonalizm. Spór o pozycję etyk zawodowych*, red. W. Galewicz, Kraków 2010.

Goleniowska A., Kozdroń K., *Trochę z historii Strzemieszyc*, „Raptularz Kulturalny” 2008, nr 3.

- Historyczno-prawna analiza struktur organów bezpieczeństwa państwa w Polsce Ludowej (1944–1990). Zbiór studiów*, red. A. Jusupović, R. Leśkiewicz, Warszawa 2013.
- Kacprzak L., *Dwór w Sędzicach – od czasów świetności do zmierzchu*, „Na Sieradzkich Szlakach” 2005, R. 20, 4(80).
- Kapuściak B., *Aleksander Kokoszyn – pierwszy szef Wojskowej Służby Wewnętrznej PRL*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/83495,Aleksander-Kokoszyn-pierwszy-szef-Wojskowej-Sluzby-Wewnetrznej-PRL.html>, dostęp 7 VII 2021 r.
- Kowalski L., *Cze.Kiszczak. Biografia gen. broni Czesława Kiszczaka*, Poznań 2015.
- Kowalski L., *Krótsze ramię Moskwy. Historia kontrwywiadu wojskowego PRL*, Warszawa 2017.
- Nurek M., *Gorycz zwycięstwa. Los Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie po II wojnie światowej 1945–1949*, Gdańsk 2018.
- Pacek B., Rochnowski A., *Pion porządkowy i dochodzeniowy Wojskowej Służby Wewnętrznej*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2012, nr 13.
- Palski Z., *Informacja Wojska Polskiego 1943–1957*, Warszawa 2016.
- Palski Z., *Kadry Informacji Wojska Polskiego*, „Przegląd Historyczny” 1993, nr 84/4.
- Pawlikowicz L., *Tajny front zimnej wojny. Uciekinierzy z polskich służb specjalnych 1956–1964*, Warszawa 2004.
- Piotrowski P., *Wojskowa Służba Wewnętrzna 1957–1989*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2002, nr 6.
- Poksiński J., „TUN” Tatar–Utnik–Nowicki, Warszawa 1992.
- Semków P., *W morzu twoja droga. Oficerowie, podoficerowie i marynarze MW represjonowani w czasach polskiego stalinizmu*, Gdańsk–Warszawa 2017.
- Semków P., *Informacja Marynarki Wojennej w latach 1945–1957*, Warszawa 2006.
- Semków P., *Wojskowa Służba Wewnętrzna Marynarki Wojennej 1957–1990. Zarys problematyki badawczej [w:] Wojna – Wojsko – Historia wojskowości. Problemy i kierunki badań historyczno-wojskowych. Księga Jubileuszowa na 50-lecie Zakładu Historii Wojskowości Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu*, red. M. Franz, Z. Pilarczyk, Poznań 2019.
- Tkaczew W., *Powstanie i działalność organów Informacji Wojska Polskiego w latach 1943–1948*, Warszawa 1994.

### Netografia

- <http://www.interklasa.pl/portal/dokumenty/m004/roczyny.html>
- <http://www.gim2andrychow.iap.pl/geo/okolice.html>
- <https://www.wodynie.eu/strefa-turysty/historia-gminy/>
- <https://glubczyce.pl/41/12096/historia-glubczyc.html>
- <https://polskieradio24.pl/39/156/Artykul/996339,Likwidacja-Ministerstwa-Bezpieczenstwa-Publicznego>



<https://polskieradio24.pl/39/156/Artykul/675951,Jozef-Swiatlo-%E2%80%93-tajemnice-bezpieki-ujawnione> <https://gdynia.grobonet.com/grobonet/start.php?id=detale&idg=90812&inni=0&cinki=3>  
[https://konto.onet.pl/mandatory?client\\_id=newsweek.pl.okonto.front.one-tapi.pl&state=/polska/czeslaw-kiszczak-nie-zyje-zmarl-czeslaw-kiszczak-newsweekpl/64lb2ve](https://konto.onet.pl/mandatory?client_id=newsweek.pl.okonto.front.one-tapi.pl&state=/polska/czeslaw-kiszczak-nie-zyje-zmarl-czeslaw-kiszczak-newsweekpl/64lb2ve)  
<https://www.nekrologi.net/nekrologi/25106358><https://gdynia.grobonet.com/grobonet/start.php?id=detale&idg=171136&inni=0&cinki=1>  
<https://rejestr.io/krs/108616/progryf>  
<https://dom.trojmiasto.pl/Tu-jest-nasz-dom-Nieborowska-34-n25503.html?strona=8&vop=std> <https://forum.trojmiasto.pl/Firma-Progryf-w-upadlosci-t24931,1,55.html>  
<https://jozefdarski.pl/7039-raport-komisji-mazura>

**Streszczenie:** Wojskowa Służba Wewnętrzna Marynarki Wojennej funkcjonowała w ramach Szefostwa WSW latach 1957–1990. Była wojskową służbą specjalną o charakterze kontrwywiadowczo-porządkowym. W ciągu tego czasu kierowało nią pięciu szefów. Byli to: kmdr Mikołajczyk, kmdr por. Kiszczak, kmdr Krupa, kmdr Miernicki, kmdr Prokaziuk. Po transformacji ustrojowej w Polsce w 1990 r. Wojskowa Służba Wewnętrzna została rozwiązana w całym kraju.

**Słowa kluczowe:** Wojsko Polskie, Wojskowa Służba Wewnętrzna, Marynarka Wojenna, szef, życiorys, kariera

**Piotr Semków** (ur. 1964), doktor habilitowany, profesor Akademii Marynarki Wojennej. W swoim dorobku naukowym ma (jako autor i współautor) ponad 170 publikacji naukowych i popularnonaukowych, w tym kilka o charakterze monograficznym. Uczestniczył w ponad 50 konferencjach i sympozjach naukowych o zasięgu międzynarodowym oraz krajowym. Specjalizuje się w historii wojskowej XX w., ze szczególnym uwzględnieniem okresu II wojny światowej. Do kręgu jego zainteresowań badawczych należy również tematyka Kresów Wschodnich Polski Odrodzonej oraz biografistyka. W swym dorobku ma prace dotyczące służb specjalnych oraz rozważań z pogranicza etyki medycznej, eugeniki i eutanazji.

## Heads of the Board of the Military Internal Service of the Navy

**Abstract:** The Military Internal Service of the Navy functioned within the Headquarters of the Military Internal Service from 1957 to 1990. It was a military special service tasked with counterintelligence and policing activity. Between 1957 and 1990, the unit was headed in sequence by five commanding officers.

These were: Cmdr Mikołajczyk, Cmdr Lieutenant Kiszczak, Cmdr Krupa, Cmdr Miernicki, Cmdr Prokaziuk. After the political transformation in Poland in 1990, the Military Internal Service was disbanded throughout the country.

**Keywords:** Polish Army, Military Internal Service, Polish Navy, chief, curriculum vitae, career

**Piotr Semkow** (b. 1964), PhD with habilitation, professor at the Naval Academy in Gdynia. His academic achievements (as author and co-author) include over 170 scientific and popular science publications, including several monographic ones. He has participated in over 50 international and national scientific conferences and symposia. He specialises in the military history of the 20th century, with a focus on the period of World War II. His research interests also include the subject of the Eastern Borderlands of the Second Polish Republic and biographic studies. His achievements include research concerning the border of medical ethics, eugenics and euthanasia as well as on issues related to secret services.

**Mirosław Sikora**

<https://orcid.org/0000-0002-8623-9228>

Instytut Pamięci Narodowej, Oddział w Katowicach

## **W**YWIAD NAUKOWO-TECHNICZNY PRL A TECHNOLOGIE WOJSKOWE. WYBRANE ZAGADNIENIA

### **Wprowadzenie**

Poniżej staram się zreasumować dotychczasowe, selektywne, ustalenia dotyczące wykorzystania przez rząd PRL służby wywiadu cywilnego w celu zdobycia informacji o technologiach wojskowych stosowanych przez państwa NATO. Zadanie to przekazane zostało przez szefostwo MSW do gałęzi tzw. wywiadu naukowo-technicznego (WNT), istniejącej w strukturze wywiadu cywilnego PRL od 1955 r. Spektrum działania WNT omówiłem już wcześniej w licznych artykułach naukowych, podobnie jak samo pojęcie WNT<sup>1</sup>.

Można jedynie przy tej okazji uzupełnić, że niektóre definicje WNT odróżniają technologie cywilne od wojskowych. Rozróżnienie takie nie budzi na ogół kontrowersji, gdy mowa o finalnych produktach. Czołg nie będzie miał zastosowania cywilnego. I tutaj jednak natrafiamy na trudności. Podwozie czołgu może już bowiem zostać wykorzystane do skonstruowania wozu zabezpieczenia technicznego albo maszyny budowlanej wykorzystywanej w celach cywilnych. Sonary jako takie mogą sprawdzać się zarówno w kutrach torpedowych, jak i rybackich. Zwykłe ciężarówki można łatwo zaadaptować do transportu żołnierzy. Jeszcze trudniej rozróżnić te technologie w sytuacji, gdy mamy do czynienia z układami

<sup>1</sup> Ostatnio ukazał się drukiem zbiór dokumentów – sprawozdań z działalności WNT – w którym odnaleźć można ślady zainteresowania problematyką wojskową (*Wyniki pracy wywiadu naukowo-technicznego MSW PRL 1971–1989*, oprac. i wstęp M. Sikora, Katowice–Warszawa 2019).

mechaniki pneumatycznej i hydraulicznej, podzespołami elektronicznymi czy elementami automatyki, które posiadają podwójne, tj. cywilne i wojskowe zastosowanie<sup>2</sup>.

Niektóre z omawianych poniżej kwestii poruszone zostały również w przyczynkach dotyczących realizacji przez WNT zadań dla przemysłu ciężkiego<sup>3</sup>, a także wymiany informacji z wywiadem radzieckim i wywiadem NRD<sup>4</sup>.

Rozpatrywany tu problem, to skala i zakres kradzieży i przechwytywania wiedzy dotyczącej systemów uzbrojenia państw NATO. Celem przyświecającym państwom Układu Warszawskiego (UW) i Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPG), prowadzącym wywiad w tym zakresie, było zarówno polepszenie współczynników swoich systemów, jak i zaktualizowanie wiedzy na temat stanu technologicznego sił zbrojnych przeciwnika. Nie było celem uzyskiwanie informacji o dyslokacji tych sił, o doktrynie wojennej ani o organizacji i teorii mobilizacji i prowadzenia działań wojennych, gdyż zagadnienia te leżały w gestii wywiadu wojskowego.

Innym jeszcze aspektem rozpatrywanego tu zagadnienia jest handel bronią. Również ta sprawa nie leży w moim zainteresowaniu. Jeśli chodzi zarówno o legalną, jak i nielegalną sprzedaż broni przez PRL do dyspozycji mamy m.in. wyniki badań Przemysława Gasztolda, prowadzonych w kontekście wspierania przez władze PRL międzynarodowego terroryzmu<sup>5</sup>, a także rezultaty śledztwa dziennikarskiego Piotra Nisztor<sup>6</sup>.

Owszem, WNT mógł kupować uzbrojenie państw NATO na czarnym rynku, czego przykłady poniżej omawiam. Na ogół nie był to jednak nielegalny obrót bronią jako cel *per se*. W takich wypadkach chodziło raczej o uzyskanie egzemplarzy uzbrojenia w celu skopiowania rozwiązań

<sup>2</sup> Por. D. Pronk, *Anticipating surprise in an era of global technology advances: a framework for scientific and technical intelligence analysis*, „Journal of Intelligence History” 2021, t. 20, nr 1, s. 60–71; *Encyclopedia of Espionage, Intelligence, and Security*, red. K. Lee Lerner, B.W. Lerner, Farmington Hills 2004, t. 1, s. 372–376; t. 3, s. 136.

<sup>3</sup> M. Sikora, *Wsparcie informacyjne wywiadu cywilnego dla przemysłu ciężkiego i energetyki PRL (1970–1990)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej” 2019, nr 1(17), s. 233–258.

<sup>4</sup> M. Sikora, *Zakres zainteresowania radzieckiego wywiadu naukowo-technicznego w okresie rządów Michaiła Gorbaczowa. Z perspektywy wymiany informacji wywiadowczej pomiędzy MSW PRL i KGB ZSRR*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2015, nr 12(7), s. 66–87; *idem, Współpraca Departamentu I MSW z Hauptverwaltung Aufklärung MfS w zakresie tajnego pozyskiwania nowych technologii dla przemysłu PRL i NRD w latach 1975–1990*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2017, nr 29, s. 506–540.

<sup>5</sup> Popularnonaukowa wersja: P. Gasztold, *Zabójcze układy. Służby PRL i międzynarodowy terroryzm*, Warszawa 2017.

<sup>6</sup> P. Nisztor, *Rekiny wojny. Kto naprawdę zarabia na handlu polską bronią*, Warszawa 2019.

technicznych lub po prostu zapoznania się z ich konstrukcją i ewentualnie zastosowania metody tzw. inżynierii odwrotnej (*reverse engineering*).

WNT PRL w czasie swojego istnienia realizował zadania w pierwszej kolejności adresowane do przemysłu cywilnego. Nawet jeśli niektóre z branż tego przemysłu powiązane były z wojskiem i produkcją dla armii (np. zjednoczenia przemysłu obrabiarkowego PONAR czy elektronicznego UNITRA), to na podstawie dotychczasowych badań ocenić należy, że *stricte* zbrojeniowa produkcja PRL nie odniosła spektakularnych korzyści z pracy WNT. Istotnie WNT zrealizował ważne operacje w zakresie pozyskania informacji technicznych o znaczeniu strategicznym, jednak ich beneficjentem był ZSRS. Zostaną one omówione poniżej, choć nie są to operacje nieznanie opinii publicznej. Miały one już duży rezonans medialny w USA w latach osiemdziesiątych z uwagi na to, że zakończyły się „wpadką”, względnie wykryciem i ujawnieniem przez FBI agentów polskiego wywiadu.

Obecnie niewiele wiemy na temat sukcesów wywiadu wojskowego PRL w zakresie pozyskiwania dokumentacji dla WP i w ogóle na potrzeby wojsk Układu Warszawskiego. Dotychczasowe ustalenia sugerują, że wyniki pracy Zarządu II Sztabu Generalnego były raczej mizerne, w każdym razie jeśli chodzi o przemysł, badania i rozwój. Z badań prowadzonych przez Przemysława Gasztolda wynika wprawdzie, że oficerowie Zarządu II z powodzeniem realizowali nieoficjalne zakupy wzorców uzbrojenia zgodnie z zapotrzebowaniem Szefostwa Badań i Rozwoju Techniki Wojskowej MON, zwłaszcza na Bliskim Wschodzie i w Azji Południowo-Wschodniej<sup>7</sup>. Nie jesteśmy jednak w stanie potwierdzić faktu zastosowania tzw. inżynierii wstecznej, która zaowocowałaby nowym wdrożeniem w polskim przemyśle zbrojeniowym na podstawie np. zakupionych dla celów informacyjnych egzemplarzy karabinów. Gwoli sprawiedliwości trzeba jednak przyznać, że udowodnienie takiego przedsięwzięcia wymagałoby wiedzy specjalistycznej, której historyk na ogół nie posiada. Nie oznacza to, że wywiad wojskowy nie mógł mieć innych osiągnięć np. w zakresie rozpoznania koncepcji prowadzenia wojny, założeń strategicznych, operacyjnych i taktycznych, czy innych aspektów polityki obronnej NATO i innych państw<sup>8</sup>.

<sup>7</sup> P. Gasztold, *Początki wywiadu wojskowego PRL na Bliskim Wschodzie. Działalność rezydentury Zarządu II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego kryptonim „Cedr” w Libanie (1965–1970)* [w:] *Attaché i przedstawiciele misji wojskowych w Wojsku Polskim II RP i Siłach Zbrojnych PRL*, red. B. Kapuściak, Katowice–Warszawa 2021; *idem*, *Wars, Weapons and Terrorists. Clandestine Operations of the Polish Military Intelligence Station in Beirut, 1965–1982*, „International History Review” 2021, t. 43, nr 1.

<sup>8</sup> Por. S. Cenkiewicz, *Długie ramię Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej w latach 1943–1991 (wprowadzenie do syntezy)*, Poznań 2011, s. 237–238.

Trzeba też podkreślić, że Zarząd II nie miał nawet 10 proc. możliwości operacyjnych posiadanych przez wywiad cywilny, posiadając na ogół jedno- lub dwuosobowe rezydentury w krajach zachodnich, w zasadzie zdekonspirowane z uwagi na powszechne kojarzenie tych rezydentur z ataszatami wojskowymi. Wywiad wojskowy – w przeciwieństwie do cywilnego – poza wyjątkowymi sytuacjami nie posiadał też naturalnych możliwości wchodzenia w styk z zagranicznymi przedsiębiorstwami i instytucjami badawczymi z przykryciowych pozycji krajowych. Tymczasem „cywilom” takie możliwości zapewniały rezydentury WNT usytuowane w resortach branżowych oraz zewnętrzni pracownicy wywiadu zatrudnieni na oficjalnych etatach naukowych i administracyjnych w sferze badawczo-rozwojowej (BR). WNT na dużą skalę plasował oficerów na stanowiskach przykrycia w przemyśle krajowym i w centralach handlu zagranicznego oraz w zagranicznych placówkach Biura Rady Handlowego, afiliowanych przy Ministerstwie Handlu Zagranicznego. Wywiad wojskowy przegrywał też z Departamentem I rywalizację o firmy polonijne<sup>9</sup>.

Oczywiście, zaprezentowana powyżej ocena jest uogólniona. W niektórych regionach świata (kraje nordyckie, Bliski Wschód), a także w niektórych okresach rozwoju wywiad wojskowy miał do powiedzenia więcej i dysponował większymi siłami.

Tu i ówdzie w dokumentacji wytworzonej przez struktury Zarządu II SG można odnaleźć ślady zainteresowania technologiami, w tym zwłaszcza wojskowymi, a także szeroko rozumianą elektroniką<sup>10</sup>. Działania te nigdy jednak nie zostały skoordynowane w sposób pozwalający na przetwarzanie tego rodzaju informacji przez jednostkę organizacyjną stanowiącą ekwiwalent WNT w Departamencie I.

Poniżej w kilku rozdziałach postaram się naświetlić kluczowe wątki związane z nielegalnym transferem *know-how* o zastosowaniu wojskowym za pomocą kanałów WNT. Zacznę od naszkicowania globalnego i krajowego rynku uzbrojenia, następnie uwzględnię fundamentalny w czasie zimnej wojny czynnik embarga strategicznego, a wreszcie przybliżę szczegóły kilku ciekawych operacji wywiadu w zakresie konwencjonalnej techniki wojskowej i potrzeb zarówno PRL, jak i ZSRS. Nim przejdę do konkluzji, poświęcę też nieco miejsca na omówienie tzw. militaryzacji kosmosu, czyli szczególnie perspektywicznej dziedziny obronności nawet ze współczesnego punktu widzenia.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 332–337, 353.

<sup>10</sup> Por. akta rezydentur wywiadu wojskowego w Japonii, Chinach i Indiach: Archiwum IPN w Warszawie (dalej AIPN), 2602/17338, 2602/15188, 2602/16874.

## Rynek uzbrojenia a członkostwo w Układzie Warszawskim

Nie jest tajemnicą, że w dobie zimnej wojny przemysł zbrojeniowy był motorem wielu gospodarek kapitalistycznych i miał duży udział w gospodarkach socjalistycznych. Pod koniec lat osiemdziesiątych rynek zbrojeniowy absorbował 24 proc. światowych wydatków na badania, czyli ok. 37 mld USA. Do tego dołożyć można liczone oddzielenie wydatki na eksplorację kosmosu (8 proc.). Tyle samo wydawano na badania w sferze energetyki, a na ochronę zdrowia – 7 proc.<sup>11</sup>

Wydatki na armię w PRL systematycznie rosły. Szczególnie forsowny i zdominowany potrzebami obronnymi bloku wschodniego był plan sześciolatek 1950–1955. Nieznaczne załamanie wydatków w tym sektorze odnotowano w drugiej połowie lat pięćdziesiątych, co tłumaczyć należy odwilżą popaździernikową. W 1955 r. wartość wydatków państwa na obronność wyniosła 20 mld zł (wg cen z 1977 r.), a w końcu lat siedemdziesiątych – już ok. 55 mld zł. Po ponownym załamaniu w okresie stanu wojennego wydatki powróciły do wartości ok. 55 mld zł w połowie lat osiemdziesiątych (co jednak przy dewaluacji złotego oznaczało już spadek nakładów w stosunku do lat siedemdziesiątych) i zaczęły spadać w latach kolejnych<sup>12</sup>. Ciężko wyliczenia te wyrazić w bardziej obiektywnych, międzynarodowych wartościach, jak choćby USD, z uwagi na sztuczny kurs (niewymienialność) złotego do walut zachodnich. Można je jedynie odnieść do wielkości budżetu i PKB. Jeszcze większą niż PRL część budżetu przeznaczał na zbrojenia ZSRS<sup>13</sup>.

Dodatkowym obciążeniem dla wypracowanego dochodu narodowego przez całe lata pięćdziesiąte były zobowiązania sojusznicze wobec ZSRS, a od 1955 r. – wobec UW. W połowie lat sześćdziesiątych PRL pokrywała ok. 13,5 proc., w przyszłości zaś miała pokrywać 16,5 proc. wydatków tej ostatniej struktury<sup>14</sup>. Wobec prawdopodobnego ukrywania

<sup>11</sup> J. Świącicki, *Międzynarodowa współpraca naukowo-techniczna i integracja krajów RWPG*, Łódź 1988, s. 51–52.

<sup>12</sup> Dynamika wydatków na przestrzeni lat 1950–1998 zob. J. Kaliński, *Gospodarka w PRL*, Warszawa 2012, s. 100.

<sup>13</sup> H. Leipold, *Technologische Modernisierung der USRR? Bedeutung der Reformpolitik für die Innovationsfähigkeit der sowjetischen Wirtschaft [w:] Wirtschaftsreform im Umbruch: Sowjetunion, China und industrialisierte Marktwirtschaften zwischen internationalen Anpassungszwang und nationalen Reformbedarf*, München 1990, s. 124–125.

<sup>14</sup> Por. *PRL w politycznych strukturach Układu Warszawskiego w latach 1955–1980*, wstęp, wybór i oprac. W. Jarząbek, Warszawa 2008, s. 29; M. Bílý, *Varšavská smlouva 1969–1985. Vrchol a cesta k zániku*, Praha 2017, s. 123. Zob. też B. Potyrała, R. Fudali, *Od zwycięstwa do upadku. Siły zbrojne Związku Radzieckiego 1945–1991*, Warszawa 2009, s. 477–489.



niektórych nakładów na armię (maskowania tych wydatków za pomocą odpowiedniego księgowania środków na poziomie resortów lub przedsiębiorstw, albo przez odpowiednie dobieranie zapisów w sprawozdaniach GUS), trudno współcześnie określić wydatki na obronność w dobie kryzysu na Półwyspie Koreańskim i w związku z integracją w ramach UW w drugiej połowie lat pięćdziesiątych. Zgodnie z oficjalnymi danymi wydatki te przekraczały 15 proc. Josef Wilczyński, posiłkując się zresztą ustaleniami innych analityków, szacuje, że u progu lat siedemdziesiątych ZSRS na cele wojskowe przeznaczać mógł nawet 25–40 proc. szeroko pojętych zasobów gospodarczych kraju. W przełożeniu na część produktu narodowego brutto (PNB) miało to wynieść 11 proc. Dla porównania w USA w tamtym czasie lokowano w obronność blisko 8 proc. PNB<sup>15</sup>.

Polska poprawiała swój bilans handlowy poprzez sprzedaż dóbr wojskowych do krajów słabiej rozwiniętych. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych eksportowano m.in. do Afryki, na Bliski Wschód, do Indii, Azji Południowo-Wschodniej i Ameryki Południowej – niekiedy nielegalnie – tzw. *small arms* i większe systemy uzbrojenia (czołgi T-72, pociski rakietowe klasy ziemia/woda – powietrze Strzała 2M), a nawet linie montażowe<sup>16</sup>. Zachód wiedział zresztą o nielegalnym handlowaniu bronią przez PRL, a także o sprzedaży uzbrojenia do krajów arabskich<sup>17</sup>. Nie było jednak ze strony przemysłu obronnego poważniejszych nacisków na WNT w celu wykorzystania jego kanałów do modernizacji parku maszynowego i zwiększeniu eksportu polskiej zbrojeniówki (inaczej niż w przypadku np. elektroniki cywilnej, gdzie zakłady ELWRO czy CEMI były żywotnie zainteresowane wsparciem ze strony wywiadu).

Kwestią ważną dla zrozumienia spektrum możliwości pozyskiwania informacji dla przemysłu obronnego jest fakt braku autonomiczności PRL w dziedzinie rozwoju techniki wojskowej. Oczywiście, już w latach siedemdziesiątych mało który kraj taką autonomię posiadał, gdyż rynek

<sup>15</sup> J. Wilczyński, *Technology in Comecon. Acceleration of Technological Progress through Economic Planning and the Market*, London–Basingstoke 1974, s. 338–339.

<sup>16</sup> Szerzej o sprzedaży polskiej broni przez PHZ BUMAR i Centralny Zarząd Inżynierii za pośrednictwem grupy kapitałowej Triad z Arabii Saudyjskiej m.in. do Egiptu (kontrakt na silniki i części zamienne do czołgów T-55 o wartości ok. 380 mln USD), a także przez pośrednika kanadyjskiego do Iranu (rakiety niekierowane kal. 122 do wyrzutni BM-21 Grad) zob. P. Nisztor, *Rekiny wojny...*, s. 29–44, 51; P. Gasztold-Seń, *Kontrwywiadowca ochrona kontraktów wojskowych PRL w Libii w latach osiemdziesiątych XX wieku* [w:] *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku*, t. 2, red. W. Skóra, P. Skubisz, Szczecin 2015.

<sup>17</sup> AIPN, 0449/17, t. 6, cz. 2, Meldunek „Orszy” z Paryża, 14 VIII 1987, s. 293–295 (PDF).

uzbrojenia się zglobalizował. Prym wiodły USA, jednak także w Europie Zachodniej w latach osiemdziesiątych powstawały załączki potężnych międzynarodowych koncernów zbrojeniowych z lat dziewięćdziesiątych i późniejszych (EADS/MBDA). W niejednorodnym bloku państw komunistycznych do grona znaczących eksporterów oprócz ZSRS zaliczały się także NRD i Czechosłowacja<sup>18</sup>.

Rozwijając systemy uzbrojenia, Polska musiała stosować się do programów i standardów jakości przewidzianych dla całego UW (zwłaszcza do sowieckiej normy GOST, której obowiązywanie na Ukrainie jeszcze dzisiaj skutecznie utrudnia integrację tego kraju ze strukturami zachodnioeuropejskimi). Musiało to ograniczać koncepcje i prace badawczo-rozwojowe zespołów inżynierów polskich, w tym m.in. tych wywodzących się z Wojskowej Akademii Technicznej, osiągających w latach sześćdziesiątych obiecujące wyniki w pracach nad laserami/maserami<sup>19</sup>. Korzyścią było otrzymywanie wglądu w dokumentację techniczną niektórych sowieckich systemów uzbrojenia, takich jak czołgi T-54/55 i samoloty odrzutowe MiG 15 i 17 / Lim 1–6, wytwarzane w PRL na licencji w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych<sup>20</sup>.

Nie mając dostatecznie rozwiniętej mikroelektroniki, szczególnie ważnej w systemach uzbrojenia, gdyż umożliwiającej ich miniaturyzację, PRL nie mogła konkurować z NRD czy ZSRS, nie wspominając o krajach zachodnich. Owszem, odnotowano tutaj pewne niewątpliwe sukcesy, takie jak wykorzystanie komputerów ELWRO serii Odra-1305/1325 w radarach Ramona/Tamara, które to urządzenia w czasie działań w przestrzeni powietrznej b. Jugosławii umożliwiły Serbii zestrzelenie amerykańskiego samolotu wykonanego w technologii *stealth*. Był to jednak tylko wyjątek od normy<sup>21</sup>.

Mimo uzależnienia od ZSRS oraz ograniczeń wynikających z embarga strategicznego (zob. dalej) Polsce udało się zbudować dość solidny, jak na tej klasy państwo, przemysł zbrojeniowy. Część zakładów i ośrodków BR korzystała też z informacji wywiadu cywilnego w zakresie naukowo-technicznym.

<sup>18</sup> Por. A. Feinstein, *The Shadow World. Inside the Global Arms Trade*, New York 2011.

<sup>19</sup> Wiele miejsca tym sukcesom poświęcały w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych magazyny „Horyzonty Techniki” i „Młody Technik”, co sugeruje, że badania te nie były specjalnie utajone przed opinią publiczną.

<sup>20</sup> Na temat historii tych projektów istnieje bogata literatura oraz rozbudowane witryny internetowe.

<sup>21</sup> Zob. B. Maćkowiak, A. Myszkiel, B. Safader, *Polskie komputery rodziły się w ELWRO we Wrocławiu. Rola Wrocławskich Zakładów Elektronicznych ELWRO w rozwoju informatyki w Polsce*, red. nauk. G. Trzaskowska, Wrocław 2017, s. 36–42, 51–58.

W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych polski przemysł zbrojeniowy obejmował ok. 80 zakładów zatrudniających 260 tys. ludzi<sup>22</sup>. Wśród zleceniodawców i zarazem odbiorców technologii zdobywanych drogą wywiadowczą – zarazem zaangażowanych w produkcję specjalną lub prowadzących prace BR na potrzeby produkcji specjalnej – pojawiają się: Centrum Techniki Okrętowej w Gdańsku, Centrum Techniki Morskiej w Gdyni, Instytut Lotnictwa w Warszawie, Instytut Mechaniki Precyzyjnej w Warszawie, Przemysłowy Instytut Motoryzacji w Warszawie, Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego PZL w Świdniku i w Mielcu, Zakłady Metalowe „Mesko” w Skarżysku Kamiennej czy Kombinat Urządzeń Mechanicznych (KUM) BUMAR Łabędy<sup>23</sup>. Do ważnych dla polskiego przemysłu zbrojeniowego ośrodków, będących jednocześnie regularnymi odbiorcami materiałów zdobywanych przez WNT, dodać należy jeszcze Instytutu Metali Nieżelaznych, Instytutu Metalurgii Żelaza i Instytutu Spawalnictwa w Gliwicach, opracowujące nowe gatunki stali i stopów, tworzywa pochłaniające promieniowanie *etc.*<sup>24</sup>

## Embargo strategiczne a przepływ technologii wojskowych

W czasach zimnej wojny państwa, w których zaprowadzono ustrój socjalistyczny i komunistyczny, objęte zostały handlowym embargiem strategicznym przez państwa NATO, a zwłaszcza przez USA, które nadały ton relacjom gospodarczym Wschód–Zachód. Głównym celem embarga było dążenie do utrudnienia przepływu nowoczesnych technologii i *know-how* z terenu państw wysokorozwiniętych (od lat sześćdziesiątych należących do OECD) do państw uznanych za wrogie wobec obozu demokratycznego, przede wszystkim do państw zrzeszonych w RWPG i w Układzie Warszawskim oraz do ChRL<sup>25</sup>.

Restrykcje handlowe powodowały ograniczenia w zakupie dokumentacji technicznej, urządzeń, podzespołów i surowców związanych z energiką jądrową, a także z bronią i amunicją. Zapobieganie wyciekowi tego typu materiałów (nukleonika, systemy uzbrojenia) nie stanowiło jednak

<sup>22</sup> J. Chumiński, *Strukturalne uwarunkowania nieefektywności gospodarki socjalistycznej* [w:] *Modernizacja czy pozorna modernizacja. Społeczno-ekonomiczny bilans PRL 1944–1989*, red. J. Chumiński, Wrocław 2010, s. 46.

<sup>23</sup> Korespondencja z tymi podmiotami zob. akta sprawy krypt. „Marul” (1987–1990), prowadzonej przez Wydział IV (współpraca z przemysłem) Departamentu I (AIPN, 02320/650).

<sup>24</sup> Za: M. Sikora, *Wsparcie informacyjne...*

<sup>25</sup> Szerzej na temat embarga zob. Z. Bako, *Wojna ekonomiczna*, Warszawa 1983; M. Mastanduno, *Economic Containment. CoCom and the Politics of East-West Trade*, Ithaca (NY) 1992; *East-West Trade and the Cold War*, red. J. Eloranta, J. Ojala, Jyväskylä 2005.

największego problemu dla państw NATO<sup>26</sup>. Dużo trudniejsze niż kontrola znajdujących się w gestii wojska technologii było dla nich regulowanie wymiany towarowej w zakresie techniki, która posiadała tzw. podwójne zastosowanie, a więc cywilne i zarazem wojskowe. Ambivalentność ta dotyczyła początkowo głównie przemysłu metalurgicznego, maszynowego i obrabiarkowego, a od lat sześćdziesiątych coraz częściej elektroniki, automatyki i tzw. nowych materiałów (np. kompozytów). Zachodnie firmy chciały zwiększać inwestycje w bloku RWPG oraz sprzedawać tam więcej produktów i licencji, jednak kontrakty te podlegały regulacji tzw. CoCom (Coordinating Committee for the Multilateral Export Controls), tj. zlokalizowanej w Paryżu organizacji zrzeszającej delegatów resortów obrony i innych specjalistów z państw NATO i Japonii<sup>27</sup>. CoCom opiniował wnioski firm zachodnich, przedkładał tamtejszym agencjom rządowym, w związku z planowaną sprzedażą do krajów objętych embargiem. Badanie wniosków obejmowało możliwe wojskowe zastosowanie dóbr lub licencji, których przeznaczenie zadeklarowane przez importera z bloku wschodniego było oficjalnie cywilne.

Wywiad i kontrwywiad zajmujące się przemysłem zbrojeniowym to kategoria skomplikowana do zdefiniowania. Wynika to po pierwsze z tego, że wiele surowców, prefabrykatów, komponentów i urządzeń (używanych przez siły lądowe, powietrzne, morskie, raketowe, specjalne), a także związków chemicznych oraz stosowanych w oprogramowaniu algorytmów matematycznych posiada ze swej natury podwójne zastosowanie – zarówno na rynku cywilnym, jak i w systemach uzbrojenia (por. wyżej)<sup>28</sup>.

Stąd zresztą wynikało potencjalne zainteresowanie techniką zbrojeniową ze strony każdego z trzech pionów kierunkowych WNT PRL, dzia-

<sup>26</sup> Mimo że wywiady (w tym wojskowe) zarówno ZSRS, jak i państw satelickich osiągały doskonałe rezultaty na tym polu, wykradając amerykańskie i europejskie sekrety. Najlepszym przykładem jest bomba atomowa. Nie brakowało przypadków pomyślnego kopiowania systemów uzbrojenia lub ich komponentów, stosowanych w lotnictwie wojskowym, broni pancernej i w przemyśle okrętowym. Podsumowanie radzieckich operacji, głównie na podstawie ustaleń historyków zachodnich, dokonane zostało w pracy: S.W. Czertoprud, *Nauczno-techniczeskaja razwiedka. Ot Lenina do Gorbaczewa*, Moskwa 2002.

<sup>27</sup> Szerzej zob. M. Sikora, *USA, CoCom i embargo strategiczne. Kontrola dyfuzji technologii podwójnego zastosowania w czasie zimnej wojny, ze szczególnym uwzględnieniem PRL*, „Dzieje Najnowsze” 2018, R. 50, nr 4, s. 97–153.

<sup>28</sup> Współczesne klasyfikacje produktów wojskowych zob. witryny wyspecjalizowanych organizacji międzynarodowych kontrolujących od lat osiemdziesiątych handel bronią: <https://australiagroup.net/en/controllists.html> (broń biologiczna i chemiczna); <https://mtrc.info/mtrc-annex/> (broń zdalnie kierowana/raketowa); <http://zanggercommittee.org/publications.html> (materiały rozszczepialne); <https://www.wassenaar.org/control-lists/> (organizacja sukcesorska CoCom od 1994 r.), dostęp 6 IX 2021 r.

łających od 1955 r. jako zespoły Wydziału VI (następnie Wydziału VII) ds. WNT, a następnie jako wydziały Zarządu VII ds. WNT, w końcu jako wydziały Departamentu I<sup>29</sup>. I tak w latach siedemdziesiątych wydział ds. elektroniki i informatyki poszukiwał wojskowych zastosowań systemów sterowania i dozoru (np. kierowania raketami, kierowania ogniem, detekcji, identyfikacji i śledzenia celów). Poszukiwano też oprogramowania projektowania wspomaganego komputerowo CAD (np. program STAAD wykorzystywany w projektowaniu kadłubów statków). Wydział ds. chemii i biotechnologii przy okazji swoich adresowanych do przemysłu cywilnego działań interesował się także bronią biologiczną i chemiczną oraz specjalnymi pokryciami powierzchni pojazdów wojskowych (np. pochłaniającymi fale radiowe czy maskującymi). W końcu wydział zajmujący się metalurgią, nowymi materiałami i energetyką siłą rzeczy otrzymywał ze strony polskiej zbrojeniówki zapytania związane ze specjalnymi stopami metali, kompozytami, spiekami węglowymi czy proszkami wykorzystywanymi w obróbce opancerzenia i armat czołgowych albo kadłubów samolotowych itd.<sup>30</sup> Do tego dochodziły termowizja (noktowizja), szyfrowanie danych, technika laserowa i najróżniejsze inne technologie optoelektroniczne znajdujące zastosowanie na polu bitwy – zwłaszcza tym zdefiniowanym w USA w czasach Roberta McNamary i testowania eksperymentalnego programu „Igloo White” w Wietnamie jako elektroniczne pole bitwy<sup>31</sup>.

Na forum organizacji CoCom wielokrotnie dyskutowano kontrakty proponowane przez rząd PRL albo polskie centrale handlu zagranicznego poszczególnym krajom NATO lub zarejestrowanym w nich firmom, które to kontrakty dotyczyły towarów lub technologii o podwójnym zastosowaniu.

Przykładowo pod koniec lat pięćdziesiątych pod obrady CoCom trafił temat zestawów 23-kanalowego systemu komunikacji samolotowej działającej w paśmie VHF. Eksperti brytyjscy nie widzieli ryzyka w sprzedaży tego sprzętu Polsce, gdzie jego użytkownikiem miał być Instytut Lotnictwa i dalej lotnictwo sportowe. Tymczasem Amerykanie zauważyli, że lotnictwo sportowe nie potrzebuje sprzętu o tego typu specyfikacji. Zarazem Waszyngton nie widział problemu w sprzedaży podobnego, ale tylko sześciokanalowego systemu przeznaczonego dla polskich samolotów rolniczych. W tym samym mniej więcej czasie cztery precyzyjne mierniki fal radiowych oferowane Polsce przez RFN

<sup>29</sup> Kolejne reorganizacje WNT omówiłem w: *Wyniki pracy...*, wstęp.

<sup>30</sup> Por. raporty WNT: *ibidem*.

<sup>31</sup> P. Edwards, *The Closed World. Computers and the Politics in Cold War America*, Cambridge (Mass.) 1996, s. 3–8; Ł. Kamiński, *Technologia i wojna przyszłości. Wokół nuklearnej i informacyjnej rewolucji w sprawach wojskowych*, Kraków 2009.

wzbudziły z kolei wątpliwości delegacji brytyjskiej. Oceniono, że mają one zastosowanie w badaniach nad energią mikrofalową wykorzystywaną w celach militarnych, co niosłoby niepotrzebne ryzyko. Odmówiono zatem tego kontraktu<sup>32</sup>.

Burzliwą dyskusję w CoCom wywołał natomiast zestaw Airborn Instrument Landing System (ILS), zamówiony w Wielkiej Brytanii zarówno przez Polskę, jak i Czechosłowację. USA sprzeciwiły się tej transakcji. Powodem były możliwe zastosowania wojskowe ILS i fakt, że systemy obrony przeciwlotniczej państw bloku wschodniego cierpiały wówczas, tj. w 1957 r., na brak zdolności wykonywania zadań w trudnych warunkach pogodowych, która to słabość – jak przekonywała delegacja amerykańska – przy zastosowaniu spornego systemu zostałaby częściowo zniwelowana. Ostatecznie mimo tych obiekcji po jednym zestawie ILS sprzedano do obu krajów socjalistycznych. Wkrótce jednak Belgia sprzeciwiła się sprzedaży Czechom dodatkowych ośmiu zestawów z uwagi na możliwe wykorzystanie systemu do wzmocnienia czeskich i sowieckich powietrznych sił zbrojnych. Zarazem delegacja belgijska aprobowała analogiczną transakcję do Polski. Tymczasem PRL i Czechosłowacja złożyły do rządu francuskiego zamówienie na dwa kolejne zestawy. Tym razem kontrowersje w CoCom wzbudziło włączenie przez Francuzów do oferty ILS także systemów PAR (Precision Approach Regulator) i LOSAAA (Local Observation System in the Approach Area of Airports), które to komponenty nie były wprawdzie niezbędne przy lądowaniu w dobrych warunkach pogodowych, jednak stawały się kluczowe, gdy te warunki się pogarszały. Zdawano sobie zarazem sprawę, że ułatwienie dla lotnictwa cywilnego wynikające z zastosowania systemu w wersji ILS PAR jest tożsame z ułatwieniem dla lotnictwa wojskowego. Mimo to i tym razem wniosek został ostatecznie zaakceptowany przez pozostałych delegatów<sup>33</sup>.

Liczne były przypadki importowania z krajów CoCom prefabrykatów na potrzeby przemysłu elektronicznego, jak chociażby kryształów kwarcu mających zastosowanie w optyce, elektronice i urządzeniach naukowych. W 1957 r. zamówienie na nie złożyło w Wielkiej Brytanii przedsiębiorstwo państwowe Morska Obsługa Radiowa Statków<sup>34</sup>. Już jednak rok później

<sup>32</sup> Archives Diplomatiques La Courneuve (dalej AD), Coordinating Committee for the Multilateral Export Controls (dalej CoCom), Folder 1, 77. Tu i niżej, odwołując się do akt CoCom, używam jedynie sygnatury teczki, gdyż przytaczane informacje pochodzą na ogół z wielu różnych dokumentów (protokołów narad) zgromadzonych w jednej tece. Dokument przywołuję w całości w sytuacji, gdy uznałem, że jest on istotny i tylko z niego czerpałem informacje.

<sup>33</sup> AD, CoCom, Folder 1, 69.

<sup>34</sup> *Ibidem*.

na forum CoCom odnotowano, że w ostatnim czasie Polska wykazuje wzmożone zainteresowanie tym produktem, co może świadczyć o rozbudowie potencjału radiokomunikacyjnego. Kwarce miał przy tym zastosowanie wojskowe w czołgach i samolotach myśliwskich<sup>35</sup>.

W 1963 r. Amerykanie zgodzili się na sprzedaż specjalistycznego sprzętu stosowanego do kalibracji i testowania samolotowych systemów lądowania firmy Wilcox Typ 700-B, dostarczonego już wcześniej do Polski<sup>36</sup>. Zaskakująca jest natomiast sprzedaż lekkiego dziesięciokanałowego lotniczego zestawu nadawczo-odbiorczego STR 9X/100 Towarzystwu Handlu Zagranicznego dla Elektrotechniki ELEKTRIM (w którym *notabene* na niejawnych etatach uplasowani byli współpracownicy WNT). Urządzenie trafiło bowiem do Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku, która pracowała w dużej mierze na potrzeby lotnictwa wojskowego (w latach pięćdziesiątych samoloty MiG-15/Lim-1 i Lim 2, następnie śmigłowce Mi-1/SM-1 i SM-2). Zresztą w odpowiedniej adnotacji delegacji brytyjskiej zapisano z rozbijającą szczerością, że strona polska planuje wykorzystać urządzenie do prac BR nad nowym typem śmigłowca. Londyn nie dostrzegł żadnego ryzyka strategicznego, mimo że chodzić tutaj musiało o przygotowanie rozpoczętej w 1964 r. na licencji radzieckiej produkcji helikopterów Mi 2<sup>37</sup>, których część do dnia dzisiejszego pozostaje w służbie niektórych państw świata.

Analiza dokumentów CoCom z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych przyniosłaby zapewne kolejne liczne przykłady ukazujące złożoność rozpatrywania wniosków o udzielenie zgody na import dóbr posiadających podwójne zastosowanie. Są to jednak, pamiętajmy, przykłady prób legalnego nabycia takich dóbr. Towarzyszyły im próby nielegalne, nad którymi kontrolę sprawował Departament I MSW. Poniżej spróbuję dokonać przeglądu kilku takich przypadków.

## **Pomoc WNT dla Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej. Przykłady**

WNT przekazywał materiały do struktur wojskowych PRL *via* Zarząd II SG od samego początku swojego istnienia w połowie lat pięćdziesiątych. W 1954 r. poprzez Polską Misję Handlową we Frankfurcie nad Menem

<sup>35</sup> AD, CoCom, Folder 1, 80.

<sup>36</sup> AD, CoCom, Folder 1, 96, Memorandum by the United States Delegation concerning the proposed export to Poland of one Bootom Glide Slope Signal Generators, CoCom, doc. 5376, [Paris], 9 VIII 1963, b.p.

<sup>37</sup> AD, CoCom, Folder 1, 90, Airborne Transmitter/Receiver for Poland Memorandum by the United Kingdom Delegation, CoCom doc. 4788, Paris, 10 III 1962, b.p.



nawiązano dialog z Güntherem Koschem, zatrudnionym w Federalnym Urzędzie Techniki Wojskowej i Zaopatrzenia zachodnioniemieckiego resortu obrony w Koblencji. Kosch z tytułu sprawowanych funkcji miał dostęp do problematyki lotnictwa wojskowego oraz marynarki wojennej RFN. Nim kontrwywiad niemiecki wpadł na jego trop pod koniec lat pięćdziesiątych, „Lax” zdążył przekazać wywiadowi cywilnemu prawie 130 wartościowych dokumentów, które trafiły następnie do polskiego wywiadu wojskowego i do ZSRS<sup>38</sup>.

Zadania z zakresu przemysłu zbrojeniowego zajmują ważne miejsce w sprawozdaniach WNT z 1958 i 1960 r. Zbierano informacje na temat wszystkich podstawowych systemów uzbrojenia państw zachodnich (głównie jednak RFN), tj. bazowania naziemnego, lotniczego i morskiego, w tym z dziedziny broni raketowej, a także wszelkie informacje odnoszące się do prac nad biologicznymi i chemicznymi środkami bojowymi<sup>39</sup>.

Z kolei w 1963 r. do wywiadu wojskowego trafiły z WNT zmicrofilmowane dokumenty techniczne z zakresu spawalnictwa aluminium o zastosowaniach wojskowych, a także wykaz francuskich ośrodków badawczych zajmujących się problematyką wojskowo-przemysłową<sup>40</sup>. W 1964 r. do Zarządu II SG WNT przekazał informacje dotyczące „specjalnej tkaniny, odpornej na radioaktywność”<sup>41</sup>, a także zarejestrowane na taśmach filmy oraz dodatkowo dźwięk (na taśmach magnetofonowych), prezentujące manewry statku kosmicznego (bezzałogowej sondy) Ranger 7<sup>42</sup>.

W 1970 i następnie w 1972 r. (choć raczej na pewno i wcześniej sprawy te były jakoś uregulowane) rozgraniczono strefy wpływów służb specjalnych podległych MSW i MON, pozostawiając w gestii wywiadu cywilnego funkcję koordynatora w zakresie kontrwywiadu zagranicznego, a także spraw politycznych, ekonomicznych i WNT. Zarząd II pełnił taką funkcję tylko w zakresie wywiadu wojskowego<sup>43</sup>.

<sup>38</sup> Za: W. Bagiński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1–2, Warszawa 2017, t. 1, s. 322.

<sup>39</sup> AIPN, 01299/864, MSW, Departament I, Biuletyn dot. pracy na odcinku WNT w roku 1958 i aktualnych zadań w tym zakresie, Warszawa, 24 I 1959, k. 2–3; AIPN, 01299/865, Biuletyn dotyczy: pracy na odcinku WNT w okresie od 1 stycznia do 30 czerwca 1960 r., b.d., k. 30–31.

<sup>40</sup> AIPN, 0649/3, Załącznik nr 1: wyniki pracy Wydziału Naukowo-Technicznego, b.d., k. 89–92.

<sup>41</sup> *Ibidem*, b.d., k. 129–131.

<sup>42</sup> AIPN, 0649/3, Załącznik nr 1: wyniki pracy Wydziału Naukowo-Technicznego, Warszawa, 13 I 1965, k. 142–144.

<sup>43</sup> Za: *Departament Pierwszy. Instrukcje i przepisy wywiadu cywilnego PRL z lat 1953–1990*, wstęp i red. nauk. W. Bagiński, wybór i oprac. W. Bagiński, A.K. Piekarska, Warszawa 2020.

W dziedzinie pozyskiwania techniki specjalnej pole współpracy resortów spraw wewnętrznych i obrony narodowej zdefiniowane zostało w 1974 r. MON zainteresowane było, co oczywiste, sprzętem ogólnowojskowym, materiałami i środkami wybuchowymi, ale także urządzeniami kodującymi, utajniasjącymi i zabezpieczającymi systemy łączności przed emisją ujawniającą. Z kolei MSW poszukiwało współpracy nie tylko na płaszczyźnie techniki kryminalistycznej i specjalnej, lecz także w kwestiach urządzeń szyfrujących i urządzeń do wytwarzania dokumentów szyfrowych i kluczy kodowych. Bardzo oględnie określono wówczas reguły pokrywania kosztów zakupów czarnorynkowych (wiadomo bowiem, że technika specjalna objęta była embargiem): „Odpowiednie placówki obu resortów za pośrednictwem swych przedstawicieli dokonują zakupów gotówkowych sprzętu i urządzeń specjalnych w krajach kapitalistycznych dla potrzeb obu resortów w ramach własnych limitów dewizowych”<sup>44</sup>.

Jedną z najciekawszych operacji dotyczących przechwycenia *know-how* państw NATO była próba dotarcia do technologii podstawowego czołgu pola walki Leopard. Pozostawiła ona po sobie wyraźny ślad w aktach służb.

Pojazdy Leopard 1 i 2<sup>45</sup>, zaliczane odpowiednio do drugiej i trzeciej generacji czołgów, były tematem, który wielokrotnie przewijał się w katalogu zadań WNT. Celem operacji, planowanej przez polski wywiad w kooperacji z wywiadem sowieckim i wschodniemieckim w drugiej połowie lat siedemdziesiątych, był zakup kilku egzemplarzy czołgu Leopard 2A1, znajdującego się jeszcze na etapie prototypowym (czołgi te weszły do produkcji seryjnej w latach 1979–1980<sup>46</sup>), a także pozyskanie dodatkowych kompletów wieży, armaty i oprzyrządowania optoelektronicznego do tego typu czołgu, wytwarzanych w koprodukcji niemieckiej firmy Rheinmetall i włoskiej OTO Melara.

Głównym zainteresowanym była strona polska, pragnąca skopiować niektóre rozwiązania zastosowane w Leopardzie przy modernizacji czołgów wytwarzanych na licencji radzieckiej w KUM Łabędy (T-54 i późniejsze wersje rozwojowe jak T-55 i T-72). Przewidywano, że transfer

<sup>44</sup> AIPN, 02385/136, Załącznik nr 13 pt. „Zasady współpracy w dziedzinie prac naukowo-badawczych i rozwoju techniki” do dokumentu pt. „Zasady współpracy Ministerstwa Obrony Narodowej i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych” z 1974 r., k. 142–144.

<sup>45</sup> Czołgi te produkowane były od połowy lat sześćdziesiątych przez zachodniemiecką firmę Krauss-Maffei.

<sup>46</sup> Leopardy 2 były pod względem generacji ekwiwalentem amerykańskich czołgów Abrams oraz radzieckich T-80, wyprzedzając jednak obie te konstrukcje wejściem do służby o kilka lat wcześniej. Więcej na temat tej konstrukcji: M. Jerchel, *Leopard 2 Main Battle Tank 1979–1998*, Oxford 1998.

zachodnioniemieckiej technologii przyniesie efekty w postaci pięciokrotnego skrócenia czasu produkcji. Rosjanie zresztą także mieli być beneficjentami planowanego przerzutu. Już w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych Zarząd T (odpowiadający za wywiad naukowo-techniczny – z j. rosyjskiego NTR) Pierwszego Zarządu Głównego (tj. wywiad zagraniczny – z j. rosyjskiego PGU) KGB w kooperacji z SWT, czyli enerdowskim WNT (oraz prawdopodobnie w porozumieniu z wywiadem czechosłowackim StB) próbował sprowadzić na teren ZSRS komponenty systemu uzbrojenia czołgu Leopard 2 (konstrukcja ta rozwijana była w RFN od drugiej połowy lat sześćdziesiątych, początkowo we współpracy z USA, przechodząc po drodze liczne modyfikacje). W 1974 r. na skutek przeciwdziałania zachodnioniemieckiego kontrwywiadu wojskowego (MAD) operacja przerzutu sprzętu szlakiem przez Szwajcarię do Pragi nie powiodła się. W 1976 r. ponownie bezskutecznie usiłowano zdobyć elementy systemu kierowania ogniem<sup>47</sup>. Pewne sukcesy odnieśli natomiast Polacy. W 1975 r. uzyskano bliżej nieokreślone materiały dotyczące zastosowanych w czołgu rozwiązań konstrukcyjnych, dokumentację technologiczną obróbki wieży i korpusu czołgu<sup>48</sup>.

Interesy strony wschodnioniemieckiej w nowej próbie przerzutu pozostają niejasne. Jest dość prawdopodobne, że jej włączenie do operacji wynikało z posiadanych przez SWT aktywów agenturalnych na terenie RFN.

Dostawę kompletnego czołgu oferowała Polakom jedna z firm angielskich współpracujących ze służbami specjalnymi UW, domagająca się 2 mln USD za jeden egzemplarz. Płatność miała być zrealizowana w formie nieodwracalnej akredytywy otwartej we wskazanym przez firmę banku na terenie Szwajcarii. Wypłata 50 proc. tej akredytywy miała nastąpić natychmiast (tj. dosłownie w ciągu jednego dnia) po wstępnym obejrzeniu i ocenie czołgu przez przedstawicieli NRD i PRL (i być może ZSRS) i podpisaniu przez nich *Certificate of Acceptance*. Pozostałe 50 proc. miało trafić do angielskiej firmy dopiero po szczegółowym sprawdzeniu podzespołów przez specjalistów (prawdopodobnie mogło się to rozciągnąć w czasie na tygodnie). W treści akredytywy, w rubryce „tytuł płatności” figurować miała „stal transformatorowa”. Czołgi pochodziły z terenu RFN i oficjalnie miały być transportowane do Indii, Iranu lub Arabii Saudyjskiej, w zależności od tego, w którym z tych krajów uda się (poprzez kanały oficjalne lub agenturalne) uzyskać tzw. *end-user certificate*, niezbędny do legalnego wywozu sprzętu ze strefy CoCom. Do tego kraju miał się też

<sup>47</sup> F.W. Schlomann, *Operationsgebiet Bundesrepublik. Spionage, Sabotage und Subversion*, München 1985, s. 221–222.

<sup>48</sup> *Wyniki pracy...*, s. 121.

istotnie udać samolot czarterowy wylatujący z RFN, jednak po uprzednim wylądowaniu i wylądowaniu czołgów na lotnisku w Dreźnie lub Warszawie. Jakkolwiek ostatecznie do operacji w planowanej postaci nie doszło, to WNT za pośrednictwem kanałów nieoficjalnych związanych ze Zjednoczeniem Przemysłu Obrabiarkowego PONAR sprowadził do Polski centrum obróbki wieży czołgu Leopard 2A1 z firmy OTO Melara<sup>49</sup>.

\*\*\*

Inna operacja z tego okresu to chyba najlepiej znana polskiej opinii publicznej – i nagłośniona także w USA – sprawa Zacharskiego-Bella. Dużo mniej popularny w mediach polskich, choć niekoniecznie amerykańskich, był zaś przypadek agentów o pseudonimach „Eagle” (William Bell Hugle) i „Jimo” (James Durward Harper). Terenem realizacji obu tych przedsięwzięć była głównie Kalifornia. Obie operacje zostały ostatecznie zdekonspirowane przez amerykańskie służby specjalne, jednak w bloku wschodnim postrzegano je jako ogromne sukcesy, gdyż umożliwiły poznanie amerykańskich tajemnic wojskowych nie tylko o charakterze technicznym czy taktycznym, lecz również strategicznym.

Werbunek agenta „Jimo” był pochodną sprawy „Eagle’a”, w ramach której w latach siedemdziesiątych PRL sprowadziła z USA przez Malezję linię produkcji układów scalonych dużej skali integracji (LSI) dla zakładów TEWA w Warszawie<sup>50</sup>. Ubocznym efektem tej operacji, w sumie obfitującej w niedociągnięcia i opóźnienia, było „wrogie” przejście przez WNT łańcucha dostawców od ostatecznie skompromitowanego agenta „Eagle”.

„Eagle” świadomie naprowadził polski wywiad na przyszłego „Jimo”, oczekując prawdopodobnie pewnych udziałów w zysku bez ponoszenia zbyt wielkiego ryzyka (zakładając, że za „Eaglem” nie kryła się inspiracja CIA). Do zapoznania Jamesa Harpera („Jimo”) z oficerami Departamentu I MSW doszło w 1975 r. w toku serii spotkań, które w Warszawie, Genewie i Wiedniu zorganizował pracownik WNT Zdzisław Przychodzień. Szybko też za obopólną zgodą Przychodnia i Harpera sam „Eagle” został odsunięty na boczny tor. Przez kolejne pięć lat nie wydarzyło się jednak nic spektakularnego. Możliwość dostarczenia fenomenalnego materiału pojawiła się z chwilą poznania i poślubienia przez „Jimo” Ruby Louise Schuler. Nowa żona przedsiębiorcy zatrudniona była bowiem na stanowisku sekretarki

<sup>49</sup> Za: M. Sikora, *Współpraca Departamentu I MSW...*

<sup>50</sup> Więcej: M. Sikora, *Cooperating with Moscow, Stealing in California. Poland's Legal and Illicit Acquisition of Microelectronics Knowhow from 1960 to 1990* [w:] *Histories of Computing in Eastern Europe. IFIP WG 9.7 International Workshop on the History of Computing*, red. Ch. Leslie, M. Schmitt, Springer 2019, s. 165–195.

w firmie System Controls w Palo Alto, figurującej na liście tzw. kontraktorów rządowych w zakresie systemów obronności USA.

Kulminacją współpracy był przyjazd agenta do Warszawy w czerwcu 1980 r. wraz z dokumentacją systemu obrony opartego na międzykontynentalnych pociskach balistycznych (ICBM) LGM-30G Minuteman. „Jimo” przywiózł ze sobą szczegółowe plany dyslokacji i *Ordre de Bataille* w stanach Wyoming, Nebraska, Nevada i Dakota Północna. Jeszcze inne dokumenty dotyczyły satelitów szpiegowskich USA oraz prac studialnych, prognoz i analiz poświęconych strategii obronnej i stanu wyjątkowego na wypadek wojny z UW<sup>51</sup>. Dokumentacja była oceniana wstępnie na miejscu przez grupę (być może nawet kilkunastoosobową) oficerów wywiadu, wojskowych i ekspertów sowieckich, którzy specjalnie na tę okazję również przybyli do Warszawy.

Potem spotkano się z agentem jeszcze kilka razy, każdorazowo na terenie Meksyku. Współpracę zakończono *de facto* w grudniu 1981 r. Na transakcjach z Polakami i Sowietami „Jimo” zarobił kwotę rzędu ćwierć miliona USD<sup>52</sup>.

„Jimo” był od samego początku prowadzony przez Przychodnia (potem jeszcze przez innego wysoko postawionego pracownika WNT). Sprawę tę objęto ścisłą tajemnicą także w obrębie WNT i samego Wydziału VI<sup>53</sup>, co mogło być spowodowane nadzorem, jaki od pewnego momentu rozciągało nad nią PGU KGB. Od samego też początku operację realizowano z ograniczonym zaufaniem do źródła, podejrzewając, że Harper może być powiązany z CIA. W zasadzie od pewnego momentu współpracę kontynuowano głównie na prośbę KGB, gdyż strona polska nie odnosiła korzyści ekonomicznych, a tych poznawczych z zakresu techniki zbrojeniowej i zaawansowanej technologii kosmicznej i tak nie była w stanie wykorzystać. Przy tym – jak wynika z późniejszych informacji Przychodnia – wywiad sowiecki bynajmniej nie był zainteresowany przejęciem tego kontaktu, co też jest frapujące.

We wrześniu 1981 r., być może przestraszony ujawnioną właśnie przez media amerykańskie aferą Zacharskiego i Bella (zob. dalej) lub też kierowany innymi pobudkami, Harper rozpoczął negocjacje z CIA za pośrednictwem wynajętego prawnika (nie ujawniając tym samym swoich personaliów służbom amerykańskim, co wynikało z zasad tajemnicy adwokackiej). W 1983 r. sprawa trafiła do FBI, a ono rozpoczęło inwigilację

<sup>51</sup> AIPN, 3558/5 t. 2, Doniesienia medialne z prasy zachodniej w sprawie Hugle/Harper, 1983, s. aplikacji IPN DigiArch (dalej s. digiarch) 166.

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. digiarch 139–178.

<sup>53</sup> Por. ustalenia komisji badającej skutki zdrady Jerzego Korycińskiego: AIPN, 3558/5 t. 1, s. digiarch 93–100.

i kompletowanie materiałów dowodowych, a w końcu zatrzymało agenta. Przy okazji sprawę nagłośniono za oceanem medialnie. Harper skazany został na dożywotnie więzienie<sup>54</sup>. Dużo bardziej dwuznaczny Huggle ostatecznie wyszedł z afery obronną ręką, a o jego szpiegowskim wątku w środowisku przedsiębiorców z Kalifornii w ogóle z czasem zapomniano<sup>55</sup>.

Wśród hipotez stawianych w polskim wywiadzie po tej aferze wskazywano, iż ujawnienie opinii publicznej, że ZSRS poznał sekret systemu Minuteman trzeciej generacji, miało przekonać Kongres – i rzeczywiście przekonało – do podtrzymania forsowanego przez administrację Reagana bardzo wysokiego budżetu na modernizację strategicznego systemu obrony do technologii rakiet MX. Drugim benefitem miało być wytoczenie argumentów przeciwko niezwykle silnej fali protestów, jakie ogarnęły Europę Zachodnią w związku z powziętymi przez NATO planami rozmieszczenia na kontynencie rakiet średniego zasięgu Pershing II i Cruise, zrealizowanymi ostatecznie w 1983 r.<sup>56</sup> Trzecim celem wydawało się podbudowanie społecznego prestiżu CIA poprzez eksponowanie uciekiniera z polskiego WNT Jerzego Korycińskiego (jako tego, który wydał Harpera) i jego roli w pogrążeniu polskiego wywiadu i jego operacji<sup>57</sup>.

Mimo tych kontrowersji wartość informacji uzyskanych od „Jimo” do dzisiaj czyni to źródło jednym z najbardziej wartościowych z punktu widzenia wyścigu zbrojeń pomiędzy Wschodem i Zachodem<sup>58</sup>.

W tym samym rządzie stawia się też sprawę Zacharski–Bell. Już po pierwszych kilkunastu miesiącach realizacji przyniosła ona olśniewające rezultaty dla WNT PRL. Później historia werbunku Williama Bella („Pato”) przez kontakt operacyjny WNT Mariana Zacharskiego („Pay”), stała się nawet kanwą filmu instruktażowego, nakręconego na potrzeby szkolenia kadry Departamentu I<sup>59</sup>. Jest ona także opisywana w sowieckiej literaturze fachowej jako jeden z największych sukcesów wywiadów państw RWPG<sup>60</sup>. Szczegóły finezyjnego dialogu operacyjnego podjętego przez Zacharskiego, reprezentującego firmę Polamco (Polish American

<sup>54</sup> Zob. <https://www.zawszczujni.pl/2015/08/as-wywiadu-z-czasow-prl-ktory-realizowa.html>, dostęp 6 IX 2021 r.

<sup>55</sup> Zob. <https://www.eetimes.com/william-huggle-silicon-valley-pioneer-and-semi-founder-dead-at-76/>, dostęp 6 IX 2021 r.

<sup>56</sup> B. Stöver, *Der Kalte Krieg 1947–1991. Geschichte eines radikalen Zeitalters*, Bonn 2007, s. 421–426.

<sup>57</sup> AIPN, 3558/5, t. 2, Analiza materiałów prasowych w sprawie Harpera, s. digiarch 180–189.

<sup>58</sup> Por. S.W. Czertoprud, *Nauczno-techniczna rozwiadka...*

<sup>59</sup> AIPN, 002559/22, t. 12.

<sup>60</sup> S.W. Czertoprud, *Nauczno-techniczna rozwiadka...* Zob. rozdział 7 pt. *Bratskaja pomoszcz iz wostocznoj Ewropy*.

Machinery Company)<sup>61</sup> na terenie Kalifornii, a przy tym współpracującego z rezydenturą wywiadu w Chicago i dalej z Wydziałem VI w Warszawie, opisane zostały dostatecznie we wspomnieniach bohatera tamtych wydarzeń<sup>62</sup>, a także przez historyków IPN<sup>63</sup>.

W zasadzie w powszechnej opinii była to operacja modelowa, w której na skutek talentu Zacharskiego i szczęśliwego splotu kilku czynników osiągnięto efekt synergii. Do tego dochodziło znaczenie obiektu, do którego niemal nieograniczony dostęp miał Bell, czyli firmy Hughes Aircraft (obecnie część koncernu Raytheon).

W latach 1978–1979 „Pato” przekazał lub wypożyczył Zacharskiemu (który następnie wykonywał kopie lub fotografie) materiały dotyczące wielu systemów elektroniki radarowej i systemów kierowania ogniem (instalowanych w amerykańskich statkach powietrznych F-5, -14, -15, -16, -18), uzbrojenia taktycznego, obrony przeciwlotniczej, długofalowych (do 2000 r.) programów BR sił zbrojnych USA oraz analizy zagrożeń ze strony państw UW<sup>64</sup>.

Identycznie jak w sprawie „Jimo” szybko okazało się, że wartość materiałów dostarczanych przez agenta nie tyle przekracza, ile technicznie „przeskakuje” o całe generacje możliwości polskiej zbrojeniówki, co unieumożliwia ich szczegółową interpretację oraz absorpcję, choć oczywiście wywiad wojskowy skrzętnie z nich korzystał. „Z pomocą” nadeszli jednak Rosjanie, którzy równie chętnie jak w przypadku „Jimo” ekspediowali do Polski ekspertów oceniających w trybie przyspieszonym dokumenty otrzymane przez polski wywiad.

Od września 1979 r. z uwagi na bezpieczeństwo agenta spotkania przeniesiono do Europy (Austria, Szwajcaria). KO „Pay” wykorzystywany był tylko do wypłacania agentowi wynagrodzenia, dzięki czemu unikano konieczności szmuglowania środków przez granice. W sumie do 1981 r. „Pay” zapłacił swojemu koledze za „pomoc w sprzedaży obrabiarek” łącznie ponad 100 tys. USD. Ponadto „Pato” przyjął złote monety o wartości zbliżonej do 100 tys. USD<sup>65</sup>.

<sup>61</sup> Kapitałowo firma ta powiązana była z Metalexportem, a jej głównym obszarem działania był rynek obrabiarek i maszyn. Firma oferowała sprzedaż i serwis wyrobów zakładów Zjednoczenia PONAR, w tym np. RAFAMET, BEFAMA, Poremba, Cegielski i in.

<sup>62</sup> M. Zacharski, *Nazywam się Zacharski. Marian Zacharski. Wbrew regułom*, Poznań 2009.

<sup>63</sup> W. Bułhak, P. Pleskot, *Szpiedzy PRL-u*, Kraków 2014 (rozdział poświęcony M. Zacharskiemu).

<sup>64</sup> AIPN, 3558/5, t. 1, Fr. Powalowski, Naczelnik Wydziału VI, Analiza sprawy agenturalnej krypt. „Pato”-„Pay”, Warszawa, 3 VII 1981, s. digiarch 141–153.

<sup>65</sup> *Ibidem*.



Realizację sprawy przerwano w połowie 1981 r. na skutek rozpracowania „Pato” przez FBI i aresztowania „Paya”. Nie bez słuszności Jerzy Cześniak, kierujący WNT w latach realizacji sprawy, twierdził w 1983 r., że wpadka oznaczała automatycznie dewaluację materiałów uzyskanych od „Pato”, gdyż przeciwnik (USA), dowiedział się, że „my wiemy”. Ryzyka tego byli jednak w pełni świadomi Rosjanie, którzy naciskali na forsowną eksploatację „Pato” pomimo rosnącego zagrożenia ze strony amerykańskiego kontrwywiadu. Na Polaków naciskał osobiście generał Leonid Zajcew, szefujący sowieckiemu Zarządowi T PGU KGB (tj. wywiadowi naukowo-technicznemu)<sup>66</sup>. Presję tę przekazywał na niższe szczeble wice-minister, a następnie minister spraw wewnętrznych Mirosław Milewski. Również inne wysoko postawione figury MSW i KGB wiedziały o operacji i należały na jej kontynuowanie, argumentując, że „taka sprawa wywiadowi trafia się raz na sto lat”<sup>67</sup>.

\*\*\*

Jeszcze w 1979 r. Kongres USA przyjął nową ustawę (*Export Administration Act*) o zarządzaniu eksportem, która wprowadzała pojęcie technologii krytycznych pod względem wojskowym (*Militarily Critical Technologies*) i miała za zadanie uszczelnienie kontroli obrotu dobrami podwójnego zastosowania<sup>68</sup>. Inwazja Armii Sowieckiej w Afganistanie była katalizatorem dla dalszej eskalacji sankcji i restrykcji handlowych wobec państw komunistycznych. W 1985 r. sformowano przy CoCom tzw. Security and Technology Expert Meeting – gremium, które zajmowało się oceną możliwości stosowania określonych technologii cywilnych w celach wojskowych<sup>69</sup>. W latach osiemdziesiątych powstało kilka podobnych do CoCom grup monitorujących międzynarodowy handel bronią (Australian Group, Zangger Committee, MTCR).

Radykalizacja polityki CoCom zbiegła się w czasie z katastrofą wywiadu ZSRS w obszarze nauki i techniki. W latach 1981–1982 Władimir Wietrow, pracownik sowieckiego NTR (odpowiednika WNT), ujawnił francuskim służbom specjalnym siatki NTR PGU KGB w Europie

<sup>66</sup> Na temat Zajcewa zob. L. Pawlikowicz, *Aparat centralny I Zarządu Głównego KGB jako instrument realizacji globalnej strategii Kremla 1954–1991*, Warszawa 2013, s. 204.

<sup>67</sup> AIPN, 3558/5, t. 2, Notatka Jerzego Cześniaka (odpowiedzi na pytania Komisji), 14 XII 1983, k. 116–117.

<sup>68</sup> B.B. Weyhrauch, *Operation Exodus. The United States Government's Program to Intercept Illegal Exports of High Technology*, t. 7, art. 2, „Computer/Law Journal” 1986, nr 203, s. 209.

<sup>69</sup> *Ibidem*.

Zachodniej, powodując masowe ekspulsje radzieckich „dyplomatów” i aresztowania ich współpracowników. Miało to daleko idące skutki dla współpracy wywiadowczej pomiędzy ZSRS a pozostałymi sojusznikami z UW i RWPG. Moskwa musiała wówczas bardziej otworzyć się na satelitów, wtajemniczając ich głębiej niż kiedykolwiek wcześniej w interesujące ją technologie cywilne i wojskowe. Zyskiem miało być zagospodarowanie zasobów wywiadowczych państw RWPG na zasadzie outsourcingu na potrzeby gospodarcze i obronne ZSRS.

W 1986 r. do wywiadu PRL trafiły z Moskwy wykazy zawierające tematy interesujące Rosjan, sformułowane oddzielnie dla przemysłu zbrojeniowego oraz gospodarki cywilnej. Interesująca nas tutaj lista „wojskowa”, sporządzona najprawdopodobniej przez Komisję Przemysłu Wojskowego przy Prezydium Rady Ministrów ZSRS (Komissija Priezidiuma Sowietia Ministrow SSSR po Wojenno-Promyszlennym Waprosam), uwzględniała 26 tematów, przy czym z ich numeracji jednoznacznie wynika, że łączna liczba zagadnień wynosiła co najmniej 52 (taki jest najwyższy numer uwidoczony na liście przekazanej Polsce)<sup>70</sup>. Oznacza to, że KGB uznało *a priori*, że polski wywiad nie ma możliwości udzielenia pomocy w pozostałych obszarach. Być może informacją o chęci pozyskania niektórych technologii w ogóle nie chciano się z Polakami dzielić. Należy przyjąć, że podobne listy (zawierające mniej lub bardziej zmodyfikowane komplety tematów) trafiły do pozostałych bratnich służb. W przypadku listy „cywilnej”, zestawionej prawdopodobnie przez Państwowy Komitet ds. Nauki i Techniki (Gosudarstwiennyj Komitet Sowietia Ministrow SSSR po Naukie i Tiechnike [GKpNiT], do 1978 r. usytuowany przy Radzie Ministrów ZSRS), do polskiego WNT przekazano 29 z co najmniej 43 tematów, a więc około dwóch trzecich katalogu<sup>71</sup>.

Lista wojskowa stanowi *signum temporis* relacji radziecko-amerykańskich w połowie lat osiemdziesiątych. Wyziera z niej strach Kremla przed napadem jądrowym z użyciem systemów bazowania orbitalnego, a także przed wykorzystaniem przestrzeni kosmicznej do ataku przy użyciu broni konwencjonalnej. Na wykazie figurują technologie, które jeszcze kilkanaście lat wcześniej stanowiły co najwyżej obiekt fascynacji pisarzy gatunku *science fiction*, zaś obecnie – jak zakładało kierownictwo partyjno-rządowe ZSRS – mogły znajdować się na etapie wdrożenia w siłach zbrojnych USA.

<sup>70</sup> AIPN, 02271/21, t. 22, cz. 2, Wykaz priorytetowych zagadnień naukowo-technicznych o charakterze wojskowym, b.m. i d., k. 258–269 (PDF).

<sup>71</sup> *Ibidem*, Wykaz priorytetowych zagadnień naukowo-technicznych dot. problematyki gospodarczej, b.m. i d., k. 246–257 (PDF).

## SDI i militaryzacja kosmosu jako szczególny obiekt zainteresowania wywiadowczego państw Układu Warszawskiego

Eksploracja kosmosu (w tym tzw. ciał niebieskich) czy choćby tylko wykorzystanie orbity okołoziemskiej potencjalnie oferowały różnego rodzaju możliwości, w tym również te, z których korzystamy obecnie (mapowanie powierzchni kuli ziemskiej, geolokalizacja i telekomunikacja). W latach osiemdziesiątych przestrzeń kosmiczna postrzegana była na świecie głównie w kategoriach militarnych, nawet jeśli od 1958 r. obowiązywała konwencja o wyłącznie pokojowym jej wykorzystaniu i zakazie rozmieszczania broni masowego rażenia na orbicie okołoziemskiej, do czego asumpt dała w 1957 r. pomyślna misja Sputnika – pierwszego sztucznego satelity ziemi<sup>72</sup>. W kolejnych latach USA skoncentrowały się na badaniu Księżyca (m.in. program Apollo), natomiast ZSRS – na budowie stacji orbitalnej i zasilaniu jej ludźmi (programy Sojuz i Salut)<sup>73</sup>.

W 1967 r. ZSRS i USA podpisały tzw. traktat kosmiczny, zapewniający swobodny przelot satelitów nad terytorium wszystkich państw. Oba państwa przystąpiły do intensywnych prac naukowych i tworzenia infrastruktury do pokojowej eksploracji kosmosu, co jednak nie wykluczało definitywnie ewentualnej konwersji tej infrastruktury na cele militarne. Umowa z 1967 r., mimo że *de facto* „neutralizowała” strefę kosmiczną, nie odnosiła się np. do szczególnie wrażliwej kwestii wykorzystywania przestrzeni kosmicznej do prowadzenia wywiadu. Część specjalistów uważała, że wywiad tego typu jest korzystny z punktu widzenia zachowania pokoju, gdyż umożliwia wzajemne monitorowanie się i kontrolę zbrojeń, a tym samym prewencję (zachodzi tu zatem sytuacja „wyższej konieczności”). Szczególnie ważnym przykładem zastosowania satelitów (tzw. nuklearnych) było monitorowanie poziomu radioaktywności w związku z przestrzeganiem traktatu o nieprzeprowadzaniu prób z bronią atomową z 1963 r. w kosmosie, w atmosferze i pod wodą<sup>74</sup>. Podpisany w 1972 r. między USA i ZSRS traktat o redukcji zbrojeń strategicznych SALT (Strategic Arms Limitation Treaty) dopuszczał w jednej z klauzul prowadzenie działalności wywiadowczej w przestrzeni kosmicznej poprzez

<sup>72</sup> Szerzej zob. M. Brzezinski, *Wschód czerwonego księżycy. Wyścig supermocarstw o dominację w kosmosie*, tłum. A. Sak, Kraków 2009.

<sup>73</sup> Z. Brodecki, M. Polkowska, *Gwiazdne wojny. Fikcja czy bliska rzeczywistość?*, „Krytyka Prawa” 2018, t. 10, nr 3, s. 197–202.

<sup>74</sup> AIPN, 001708/3383, M. Hejduk, M. Gawor, „Prawne aspekty militaryzacji kosmosu”, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem ppłk. mgr. H. Dąbrowskiego, WSO MSW im. F. Dzierżyńskiego w Legionowie, Legionowo 1988, s. 17–18, 34 (PDF).

umieszczenie tam odpowiednich „narodowych środków satelitarnych” w celu kontrolowania zbrojeń państw obcych<sup>75</sup>.

Bodźcem do wzmożonych prac koncepcyjnych nad wykorzystaniem broni lokalizowanej w kosmosie (stacje wyposażone w rakiety poruszające się trajektorią orbitalną, lasery promieni gamma lub rentgena czy rozwijane w USA satelity przechwytyjące) stał się program SDI ogłoszony publicznie przez Ronalda Reagana wiosną 1983 r. To z kolei uruchomiło lawinę pytań wojskowych i naukowców w ZSRS, a ich pokłosiem były zadania i obszary zainteresowania przekazywane polskiemu wywiadowi cywilnemu w połowie lat osiemdziesiątych. Obawy budziła nie tylko możliwość wykorzystania orbity do ataku nuklearnego, ale przede wszystkim do obrony przeciwrakietowej. Tymczasem od 1972 r. oba supermocarstwa trzymały się postanowień traktatu ABM (*Anti-Ballistic Missile*), zobowiązujących strony do rezygnacji z systemów obrony terytorium całego kraju przed napadem rakiety<sup>76</sup>. Efektem miało być utrzymanie w mocy niepisanej doktryny MAD (*Mutual Assured Destruction*), wedle której potencjały nuklearne USA i ZSRS oraz możliwość ich błyskawicznego zastosowania gwarantować miały zniszczenie nie tylko ofiary napadu, lecz także agresora, tj. państwo, które sięgnie po broń atomową jako pierwsze. Efektywna obrona przeciwrakietowa mogła tymczasem zaburzyć tę równowagę<sup>77</sup>.

Pod względem technicznym równowaga pomiędzy supermocarstwami zachwiana została nie tyle przez ogłoszenie SDI (gdyż w wielu częściach technologii składowe tego programu nie istniały lub znajdowały się na wczesnym stadium rozwoju), ile przez oddanie do użytku i pomyślne przetestowanie przez USA pierwszych promów transportu kosmicznego typu *shuttle*, stanowiących podstawowy komponent budowy SDI. W jednym z opracowań MSW czytamy na ten temat:

Możliwości wojskowe nowego typu pojazdu kosmicznego są przełomowe i uznany on został za „superbroń” lat osiemdziesiątych, która pod względem znaczenia strategicznego dorównuje skonstruowaniu bomby atomowej. Prom ten ma być wykorzystywany do takich zadań jak: montowanie na orbicie wojskowych stacji orbitalnych, zdejmowanie z orbity satelitów i pojazdów kosmicznych oraz dostarczanie ich na ziemię, wynoszenie w przestrzeń kosmiczną kilkunastotonowych satelitów zwiadowczych. Astronauci mogą z pokładu promu śledzić ruchy wojsk, samolotów i okrę-

<sup>75</sup> *Ibidem*, s. 18 (PDF).

<sup>76</sup> Na mocy dodatkowego protokołu z 1974 r. USA i ZSRS zgodziły się co do możliwości posiadania jednego systemu o charakterze lokalnym. ZSRS zbudował go wokół Moskwy, a USA – w Dakocie Północnej. Układ wygasł w 2002 r.

<sup>77</sup> Szerzej zob. Ł. Kamiński, *Technologia i wojna przyszłości...*, s. 320–321.

tów, obserwować rozmieszczenie pocisków raketowych, dokonywać napraw wojskowych systemów łączności satelitarnej<sup>78</sup>.

Program SDI wykorzystywał lukę w przepisach dotyczących demilitaryzacji przestrzeni kosmicznej, gdyż nie postulował rozmieszczenia broni masowego rażenia (zabronionej prawem międzynarodowym), a jedynie broni konwencjonalnej (np. cząsteczkowej czy laserowej), dostatecznie precyzyjnie tym prawem niezdefiniowanej, a mogącej skutecznie niszczyć rakiety balistyczne, tym samym naruszając postanowienia ABM<sup>79</sup>.

Podobnie jak na Ziemi, tak i w przestrzeni kosmicznej zmorą legislatorów stał się problem podwójnego zastosowania urządzeń, tj. do celów cywilnych i militarnych. Nietrudno sobie bowiem wyobrazić, że satelita rozpoznania elektronicznego może śledzić ruchy wojsk czy zaburzyć odbiór stacji radarowych przeciwnika, satelita fotograficzny – zmapować bazy wojskowe i stanowiska wyrzutni, satelita ostrzegawczy – zidentyfikować nadciągającą raketę, satelita wyposażony w czujniki operujące w paśmie podczerwieni – śledzić źródła ciepła w morzach i oceanach, w tym okręty podwodne, zaś satelita meteorologiczny – opracowywać prognozy na potrzeby uderzeń taktyczną bronią jądrową, biologiczną czy chemiczną<sup>80</sup>. Tu z kolei szczególne miejsce zajmowało ewentualne monitorowanie globalnych zjawisk pogodowych spowodowanych masową detonacją głowic nuklearnych i emisją pyłów radioaktywnych do atmosfery oraz ich opadem. Naukowcy tworzący symulacje konfliktu z użyciem broni jądrowej spodziewali się nawet zmian o charakterze klimatycznym, w tym wystąpienia tzw. zimy nuklearnej<sup>81</sup>.

\*\*\*

Wspomniany na końcu poprzedniego rozdziału wykaz Komisji Przemysłu Wojennego przekazany Departamentowi I przez PGU KGB w połowie lat osiemdziesiątych nawiązuje do naszkicowanej tu właśnie problematyki, precyzując zainteresowanie sił zbrojnych ZSRS, a zarazem pośrednio ujawniając słabe punkty bloku wschodniego.

W skrócie – obok broni konwencjonalnej oraz broni biologicznej i chemicznej wykaz ten obejmował broń masowego rażenia i broń perspektywicznej generacji, w tym tę jądrową. Rosjan interesowały

<sup>78</sup> AIPN, 001708/3383, M. Hejduk, M. Gawor, „Prawne aspekty...”, s. 22–23 (PDF).

<sup>79</sup> *Ibidem*, s. 24–25 (PDF).

<sup>80</sup> *Ibidem*, s. 32 (PDF).

<sup>81</sup> *Ibidem*, s. 37 (PDF). Por. L. Badash, *A Nuclear Winter's Tale. Science and Politics in the 1980s*, Cambridge 2009.

m.in. systemy broni montowane na statkach powietrznych i kosmicznych, w tym te przeznaczone do umieszczenia na orbicie okołoziemskiej, stacje orbitalne, środki przemieszczania się i manewrowania w kosmosie o przeznaczeniu wojskowym oraz środki kontroli przestrzeni kosmicznej, w tym systemy wczesnego wykrywania i powiadamiania o napaści raketowo-jądrowej. Wśród wymienionych w wykazie tematów interesujących Rosjan odnajdujemy też: broń geofizyczną, oddziaływanie na litosferę, atmosferę i jonosferę, w tym wpływanie na procesy pogodowe i klimatyczne, inicjowanie trzęsień ziemi i tsunami, generowanie deszczu i mgły, aktywowanie wulkanów, a ponadto broń wiązkową, laserową i plazmową, w tym metody i technikę przyśpieszania naładowanych cząstek, systemy naprowadzania, śledzenia i kierowania ogniem czy wzbudzanie silnego pola elektromagnetycznego<sup>82</sup>.

Niestety do tej pory w aktach pozostawionych przez WNT nie udało się odnaleźć konkretnej sprawy np. typu rozpracowania obiektowego, ani też teczki tematycznej, która dotyczyłaby całości programu SDI lub któregoś jego komponentu. Może to świadczyć albo o tym, że materiały te zostały wybrakowane lub zniszczone w okolicach 1990 r., albo o tym, że polski wywiad nie przyłożył się do tego zadania zleconego przez „Wielkiego Brata”, który już wówczas chylił się ku upadkowi.

Na marginesie można jedynie zasygnalizować, że broń niekonwencjonalna (ABC) interesowała już wcześniej polski WNT, przy czym trudno ustalić, który państwowy podmiot był tu głównym inicjatorem poszukiwania informacji – armia czy przemysł. W latach siedemdziesiątych WNT rozpoznawał potencjały produkcyjne zachodnich koncernów zdolnych do wytwarzania broni chemicznej i biologicznej/bakteriologicznej (rozpracowanie obiektowe „Mojra” i skojarzone z nim sprawy o kryptonimach „Alund” oraz „Pocisk”<sup>83</sup>). W jednej z analiz WNT z końca lat osiemdziesiątych czytamy: „Rezultaty badań w ośrodkach zajmujących się inżynierią genetyczną i biotechnologią znajdują się w sferze zainteresowania kręgów militarnych i ekologów. Techniki te otwierają bowiem nowe możliwości produkcji broni biologicznych oraz wprowadzenia nowych metod ochrony zasobów wodnych i biosfery”<sup>84</sup>.

Wydział chemiczny (od 1973 r. – II, po 1977 r. – V) WNT interesował się także innymi aspektami techniki wojskowej, niekoniecznie związanymi z bronią ABC. Spójrzmy na fragment sprawozdania za okres 1983–1985

<sup>82</sup> M. Sikora, *Zakres zainteresowania...*

<sup>83</sup> AIPN, 01593/180; 01593/158; 01593/157.

<sup>84</sup> AIPN, 02320/245, t. 1, Plan pracy w sprawie tematycznej krypt. „Chemikon”, Warszawa, 22 XI 1988, k. 8–12.

rezydentury „Chemia”, uplasowanej w resorcie przemysłu chemicznego. W punkcie dotyczącym materiałów zdobytych przez WNT w związku z „rozwojem produkcji na rzecz wzmocnienia potencjału obronnego kraju” wymienia się tu następujące pozycje:

1. Dokumentacja technologiczna produkcji TNT i HX, którą przemysł wykorzystuje w pracach badawczych nad modernizacją istniejących procesów wytwarzania tych materiałów wybuchowych jak też [do] doskonalenia używanych metod kontroli analitycznej i ruchowej. 2. Dokumentacja technologiczna wytwarzania mieszanin wybuchowych na bazie HX tzw. heksoli – materiały umożliwiły uruchomienie krajowej produkcji tego typu materiałów wybuchowych oraz rozpoczęcie w 1985 roku korzystnego ich eksportu do II obszaru płatniczego. 3. Dokumentacja technologiczna produkcji pigmentów i farb stosowanych do pokryć maskujących odbijających promieniowanie podczerwone oraz pochłaniających promieniowanie radiolokacyjne – materiały umożliwiły uruchomienie krajowej produkcji pigmentów charakteryzujących się bardzo dobrymi własnościami odpornościowymi na czynniki atmosferyczne oraz wysoką zdolnością odbijania promieniowania podczerwonego. Posiadają wyższe parametry niż wymagania stawiane przez Ministerstwo Obrony Narodowej. Wdrożenie technologii pigmentów i wytwarzanych na ich bazie farb pozwoli na podjęcie już w 1986 r. produkcji doskonalszych wyrobów służących do maskowania sprzętu bojowego oraz farb stosowanych dla umundurowania bojowego. 4. Technologia lakieru specjalnego do elaboracji amunicji artyleryjskiej i raketowej – uzyskana technologia pozwoli na wydatne obniżenie pracochłonności oraz podwyższenie stopnia bezpieczeństwa procesu elaboracji amunicji na istniejącej linii produkcyjnej. Ponadto umożliwia wydatne skrócenie prac projektowych oraz wprowadzenie automatyki na przewidywanych inwestycjach w tym zakresie. Przeprowadzone sprawdzenie technologii potwierdziło jej walory. Próby gotowego lakieru wykazały pełną jego przydatność do zmechanizowanego procesu lakierowania amunicji<sup>85</sup>.

## Konkluzja i pytania

Jaki był udział armii PRL w zdobyczach WNT? Odpowiedź na to pytanie pozostanie dyskusyjna z uwagi na olbrzymie problemy z kwantyfikacją korzyści płynących z działań wywiadowczych. Na listach odbiorców

<sup>85</sup> *Wyniki pracy...*, s. 225–226.



figurowały zarówno ośrodki badawcze i produkcyjne zaopatrujące rynek cywilny (komercyjny), jak i te związane z armią, co było jednak dużo rzadsze.

Można by zresztą sformułować powyższe pytanie nieco szerzej: ile na operacjach WNT skorzystały resorty siłowe? Wiemy skądinąd, że MSW jako takie starało się wykorzystywać utrwalone kontakty agenturalne na potrzeby modernizacji swojej infrastruktury komputerowej oraz techniki operacyjnej. Warte podkreślenia jest to, że odbiorców technologii wprowadzanych kanałami wywiadowczymi było na ogół więcej niż jeden. Częstokroć rozwiązania z zakresu problematyki utajnionej łączności (szyfrowanie, sprzęt nadawczo-odbiorczy, infrastruktura przesyłania danych, komunikacja satelitarna), optyki (laser, podczerwień, cyfrowa obróbka obrazu) i akustyki oraz gromadzenia i przetwarzania informacji (bazy danych) trafiały jednocześnie do ośrodków badawczo-rozwojowych, organów MSW (Departament Techniki, Biuro RKW, Biuro „A”, komórki odpowiedzialne za ewidencje), a także do różnych struktur WP.

Raczej drugorzędnym klientem w segmencie elektroniki, systemów automatyki i informatyki o zastosowaniach obronnych pozostawał ZSRS, który sam miał dużo lepsze źródła agenturalne na Zachodzie, choć i tu zdarzały się sytuacje, kiedy polski partner okazywał się pomocny (*vide* Marian Zacharski oraz James Harper). ZSRS nie zdążył już prawdopodobnie na większą skalę skorzystać z możliwości WNT przy okazji rozpoznawania programu SDI, choć być może uda się jeszcze odnaleźć dotyczące tego zagadnienia akta spraw lub źródeł informacji WNT.

Uzależnienie polskiego przemysłu zbrojeniowego od zapotrzebowania „Wielkiego Brata” oraz powiązanie technologii rozwijanych w PRL ze standardami jakości UW powodowały, że WNT przydawał się głównie jako źródło materiałów informacyjnych, pozwalających śledzić proces modernizacji systemów uzbrojenia na Zachodzie. Nie pełnił natomiast w zakresie produkcji sprzętu wojskowego funkcji dostawcy pozalicencyjnego *know-how*, choć z powodzeniem robił to w sektorze cywilnym.

Postulatem badawczym na pewno jest usystematyzowanie wyników pracy WNT pod kątem zadań realizowanych dla armii. Biorąc pod uwagę stan zachowania dokumentów wywiadu, zwłaszcza w warstwie ewidencyjnej, zidentyfikowanie większości przeprowadzonych dla MON operacji nie jest niemożliwe. Nie mówię tutaj o wskazaniu tematyki wszystkich mniej lub bardziej ważnych materiałów przekazanych wojsku. Wiele tych materiałów zdobywano przypadkiem lub przy okazji realizowania zadań dla sektora cywilnego. Dane statystyczne są wprawdzie dla niektórych lat dostępne, ale sama liczba „partii” czy „pakietów” dokumentacji

technicznej przekazanych do MON nie jest pod względem poznawczym szczególnie ważna. Chodzi mi raczej o duże operacje, zmierzające od początku do końca do przechwycenia wiedzy o określonym zachodnim rozwiązaniu technologicznym. Wartościowe byłoby na pewno wskazanie konkretnych typów uzbrojenia, które zmodernizowano w oparciu o dokumenty zdobyte przez WNT na zamówienie przemysłu lub sfery BR, jak mogło to mieć miejsce w przypadku prac nad czołgiem T-72 i technologii obróbki wieży czołgowej pojazdu Leopard 2.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archives Diplomatiques La Courneuve, zespół CoCom.  
Archiwum IPN w Warszawie (AIPN).

### Opracowania

- Bagieński W., *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1, Warszawa 2017.
- Bako Z., *Wojna ekonomiczna*, Warszawa 1983.
- Bílý M., *Varšavská smlouva 1969–1985. Vrchol a cesta k zániku*, Praha 2017.
- Brodecki Z., Polkowska M., *Gwiezdne wojny. Fikcja czy bliska rzeczywistość?*, „Krytyka Prawa” 2018, t. 10, nr 3.
- Brzezinski M., *Wschód czerwonego księżycy. Wyścig supermocarstw o dominację w kosmosie*, tłum. A. Sak, Kraków 2009.
- Buňhak W., Pleskot P., *Szpiegdy PRL-u*, Kraków 2014.
- Cenckiewicz S., *Długie ramię Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej w latach 1943–1991 (wprowadzenie do syntezy)*, Poznań 2011.
- Chumiński J., *Strukturalne uwarunkowania nieefektywności gospodarki socjalistycznej* [w:] *Modernizacja czy pozorna modernizacja. Społeczno-ekonomiczny bilans PRL 1944–1989*, red. J. Chumiński, Wrocław 2010.
- Czertoprud S.W., *Nauczno-technическая разведка. От Ленина до Горбачева*, Moskwa 2002.
- Departament Pierwszy. Instrukcje i przepisy wywiadu cywilnego PRL z lat 1953–1990*, wstęp i red. nauk. W. Bagieński, wybór i oprac. W. Bagieński, A.K. Piekarska, Warszawa 2020.
- East-West Trade and the Cold War*, red. J. Eloranta, J. Ojala, Jyvaskyla 2005.
- Edwards P., *The Closed World. Computers and the Politics in Cold War America*, Cambridge (Mass.) 1996.
- Encyclopedia of Espionage, Intelligence, and Security*, red. K. Lee Lerner, B.W. Lerner, Farmington Hills 2004.
- Feinstein A., *The Shadow World. Inside the Global Arms Trade*, New York 2011.

- Gasztold P., *Początki wywiadu wojskowego PRL na Bliskim Wschodzie. Działalność rezydentury Zarządu II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego kryptonim „Cedr” w Libanie (1965–1970)* [w:] *Attaché i przedstawiciele misji wojskowych w Wojsku Polskim II RP i Siłach Zbrojnych PRL*, red. B. Kapuściak, Katowice–Warszawa 2021.
- Gasztold P., *Wars, Weapons and Terrorists. Clandestine Operations of the Polish Military Intelligence Station in Beirut, 1965–1982*, „International History Review” 2021, t. 43, nr 1.
- Gasztold P., *Zabójcze układy. Służby PRL i międzynarodowy terroryzm*, Warszawa 2017.
- Gasztold-Señ P., *Kontrwywiadowcza ochrona kontraktów wojskowych PRL w Libii w latach osiemdziesiątych XX wieku* [w:] *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem Polski w XX wieku*, t. 2, red. W. Skóra, P. Skubisz, Szczecin 2015.
- Hejduk M., Gawor M., „Prawne aspekty militaryzacji kosmosu”, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem ppłk. mgr. Henryka Dąbrowskiego, WSO MSW im. F. Dzierżyńskiego w Legionowie, Legionowo 1988 (AIPN, 001708/3383).
- Jerchel M., *Leopard 2 Main Battle Tank 1979–1998*, Oxford 1998.
- Kaliński J., *Gospodarka w PRL*, Warszawa 2012.
- Kamieński Ł., *Technologia i wojna przyszłości. Wokół nuklearnej i informacyjnej rewolucji w sprawach wojskowych*, Kraków 2009.
- Leipold H., *Technologische Modernisierung der USRR? Bedeutung der Reformpolitik für die Innovationsfähigkeit der sowjetischen Wirtschaft* [w:] *Wirtschaftsreform im Umbruch: Sowjetunion, China und industrialisierte Marktwirtschaften zwischen internationalen Anpassungszwang und nationalen Reformbedarf*, München 1990.
- Maćkowiak B., Myszkier A., Safader B., *Polskie komputery rodziły się w ELWRO we Wrocławiu. Rola Wrocławskich Zakładów Elektronicznych ELWRO w rozwoju informatyki w Polsce*, red. nauk. G. Trzaskowska, Wrocław 2017.
- Mastanduno M., *Economic Containment. CoCom and the Politics of East-West Trade*, Ithaca (NY) 1992.
- Nisztor P., *Rekiny wojny. Kto naprawdę zarabia na handlu polską bronią*, Warszawa 2019.
- Pawlikowicz L., *Aparat centralny 1 Zarządu Głównego KGB jako instrument realizacji globalnej strategii Kremla 1954–1991*, Warszawa 2013.
- Potyrała B., Fudali R., *Od zwycięstwa do upadku. Siły zbrojne Związku Radzieckiego 1945–1991*, Warszawa 2009.
- PRL w politycznych strukturach Układu Warszawskiego w latach 1955–1980*, wstęp, wybór i oprac. W. Jarząbek, Warszawa 2008.
- Pronk D., *Anticipating surprise in an era of global technology advances: a framework for scientific and technical intelligence analysis*, „Journal of Intelligence History” 2021, t. 20, nr 1.

- Schlomann F.W., *Operationsgebiet Bundesrepublik. Spionage, Sabotage und Subversion*, München 1985.
- Sikora M., *Cooperating with Moscow, Stealing in California: Poland's Legal and Illicit Acquisition of Microelectronics Knowhow from 1960 to 1990* [w:] *Histories of Computing in Eastern Europe. IFIP WG 9.7 International Workshop on the History of Computing*, red. Ch. Leslie, M. Schmitt, Springer 2019.
- Sikora M., *USA, CoCom i embargo strategiczne. Kontrola dyfuzji technologii podwójnego zastosowania w czasie zimnej wojny, ze szczególnym uwzględnieniem PRL*, „Dzieje Najnowsze” 2018, R. 50, nr 4.
- Sikora M., *Wsparcie informacyjne wywiadu cywilnego dla przemysłu ciężkiego i energetyki PRL (1970–1990)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej” 2019, nr 1(17).
- Sikora M., *Współpraca Departamentu I MSW z Hauptverwaltung Aufklärung MFS w zakresie tajnego pozyskiwania nowych technologii dla przemysłu PRL i NRD w latach 1975–1990*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2017, nr 29.
- Sikora M., *Zakres zainteresowania radzieckiego wywiadu naukowo-technicznego w okresie rządów Michaiła Gorbaczowa. Z perspektywy wymiany informacji wywiadowczej pomiędzy MSW PRL i KGB ZSRR*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2015, 12(7).
- Stöver B., *Der Kalte Krieg 1947–1991. Geschichte eines radikalen Zeitalters*, Bonn 2007.
- Święcicki J., *Międzynarodowa współpraca naukowo-techniczna i integracja krajów RWPG*, Łódź 1988.
- Weyhrauch B.B., *Operation Exodus. The United States Government's Program To Intercept Illegal Exports of High Technology*, t. 7, art. 2, „Computer/Law Journal” 1986, nr 203.
- Wilczyński J., *Technology in Comecon. Acceleration of Technological Progress through Economic Planning and the Market*, London–Basingstoke 1974.
- Wyniki pracy wywiadu naukowo-technicznego MSW PRL 1971–1989*, oprac. i wstęp M. Sikora, Katowice–Warszawa 2019.
- Zacharski M., *Nazywam się Zacharski. Marian Zacharski. Wbrew regułom*, Poznań 2009.

### Netografia

- <http://zangercommittee.org/publications.html>
- <https://australiagroup.net/en/controllists.html>
- <https://mtcr.info/mtcr-annex/>
- <https://www.eetimes.com/william-hugle-silicon-valley-pioneer-and-semi-founder-dead-at-76/>
- <https://www.wassenaar.org/control-lists/>
- <https://www.zawszczujni.pl/2015/08/as-wywiadu-z-czasow-prl-ktory-realizowa.html>

**Streszczenie:** Artykuł ma na celu rekonesans nowego pola badań historycznych. Może ono być zdefiniowane roboczo jako efekty pracy wywiadu naukowo-technicznego PRL w zakresie technologii o przeznaczeniu wojskowym. Badania nad technologiami cywilnymi są stosunkowo zaawansowane, podczas gdy transfer (głównie zachodnich) rozwiązań z dziedziny przemysłu zbrojeniowego stanowił dotychczas jedynie margines różnych prac historycznych dotyczących wywiadu PRL, w tym wywiadu wojskowego, a także historii nauki i techniki.

Autor skoncentrował się na omówieniu kilku wybranych aspektów. Pierwszym z nich jest szeroko rozumiany rynek uzbrojenia w PRL, zobowiązania Polski wynikające z tytułu przynależności do Układu Warszawskiego, a także polityczne i ekonomiczne uzależnienie od ZSRS. W części drugiej omówiona została optyka państw NATO, starających się spowolnić postęp technologiczny bloku wschodniego głównie poprzez kontrolę i utrudnienie państwom takim jak PRL zakup nowoczesnych dóbr tzw. podwójnego (tj. cywilnego i wojskowego) zastosowania. W kolejnym rozdziale autor omawia najbardziej spektakularny bodaj przykład udanego przeniknięcia wspólnoty wywiadowczej państw Układu Warszawskiego do programów zbrojeniowych Pentagonu. Zaznacza jednak, że Polska osiągnęła znikome korzyści z tej operacji, choć przeprowadzono ją głównie w oparciu o jej aktywa agenturalne.

Ostatnia sekcja artykułu poświęcona jest perspektywicznemu teatrowi konfliktu zbrojnego mocarstw, za jaki najpóźniej od lat osiemdziesiątych uważany był kosmos. Wyścig w zakresie broni orbitalnego stacjonowania rozpoczął się w momencie, gdy państwa komunistyczne, w tym zwłaszcza ZSRS i PRL, popadać zaczęły w nieodwracalny kryzys gospodarczy. Mimo to wywiady tych państw usiłowały przynajmniej zorientować się w postępie USA na polu militaryzacji kosmosu.

Kwerendę prowadził autor głównie w oparciu o źródła zgromadzone w Archiwum IPN. Ważnym uzupełnieniem są jednak dokumenty pozyskane z Archiwum MSZ Francji.

**Słowa kluczowe:** PRL, zimna wojna, wywiad naukowo-techniczny, wyścig zbrojeń, embargo

**Mirosław Sikora** (ur. 1981), dr nauk humanistycznych w zakresie historii, ukończył Wydział Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego. Od 2005 r. jest pracownikiem pionu badawczego w katowickim oddziale IPN. Zajmuje się historią Polski XX w. Jego obecne zainteresowania obejmują problematykę gospodarczą w kontekście działania służb specjalnych. Interesuje go także postęp naukowy i techniczny w PRL i rola, jaką odegrał tu nielegalny transfer *know-how*. Wcześniej prowadził także badania nad przemysłem zbrojeniowym oraz planowaniem

przestrzennym i gospodarką rolną III Rzeszy w kontekście ziem okupowanych II RP. Ostatnio opublikował *Wyniki pracy wywiadu naukowo-technicznego MSW PRL 1971–1989* (Katowice–Warszawa 2019).

## Scientific and Technical Intelligence of the Polish People's Republic and Military Technologies – Selected Issues

**Abstract:** The aim of this article is to reconnoitre a new field of historical research. It may be defined as: the effects of the work of the scientific and technical intelligence of the Polish People's Republic (PRL) in the field of technologies of military use. Research on civilian technologies is relatively advanced, while the transfer of (mainly Western) solutions from the field of armaments industry has so far constituted only a margin of various historical works on the history of intelligence of the People's Republic of Poland, including military intelligence, as well as the history of science and technology.

The author focuses on a few selected aspects. The first is the widely understood arms market in the People's Republic of Poland (PRL), including Poland's obligations as a member of the Warsaw Pact, as well as its political and economic dependence on the Union of Soviet Socialist Republics (USSR). The second part discusses the approach of NATO countries trying to slow down the technological progress of the Eastern Bloc, mainly by controlling and hindering the purchase of modern products of so-called dual (i.e. civilian and military) use by countries such as the PRL. In the next chapter, the author discusses perhaps the most spectacular example of the successful infiltration by the intelligence community of the Warsaw Pact countries into the Pentagon's armament programmes. He points out, however, that Poland achieved marginal gains from this operation, mainly based on its agent assets.

The last section of the article is devoted to the prospective theatre of armed conflict between the superpowers, which, since the 1980s at the latest, was space. The orbital weapons race began as the communist states, especially the Union of Soviet Socialist Republics (USSR) and the People's Republic of Poland, fell into irreversible economic crisis. Despite this, the intelligence services of these states at least tried to get an idea of the progress of the USA in the field of militarisation of space.

The author conducted his research mainly based on sources held in the Archives of the Institute of National Remembrance (IPN). However, documents obtained from the archives of the French Ministry of Foreign Affairs are an important supplement.

**Keywords:** Polish People's Republic, Cold War, scientific and technical intelligence, arms race, embargo

## Mirosław Sikora

**Mirosław Sikora** (b. 1981), PhD in history; he graduated from the Faculty of Social Sciences of the University of Silesia. Since 2005, he has worked at the research department of the Katowice branch of the Institute of National Remembrance. He specialises in Polish history in the 20th century. His current interests include economic issues in the context of the activities of special services, scientific and technical progress in the Polish People's Republic and the role played here by the illegal transfer of know-how. He also conducted research on the arms industry and the spatial planning and agricultural economy of the Third Reich in the context of the occupied territories of the Second Polish Republic. He has recently published *Wyniki pracy wywiadu naukowo-technicznego MSW PRL 1971–1989* (IPN: Katowice–Warsaw, 2019).



Jacek Jędrusiak

<https://orcid.org/0000-0002-5472-136X>

Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego

## R OK W KAMASZACH – DOKUMENTY DOTYCZĄCE SŁUŻBY WOJSKOWEJ JÓZEFA MARII RUSZARA

Józef Maria Ruszar, wybitny znawca twórczości Zbigniewa Herberta i obecny dyrektor Instytutu Literatury w Krakowie, jest także postacią z interesującą i godną najwyższego uznania przeszłością. Urodzony w 1951 r., w latach siedemdziesiątych jako student polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego zaangażował się w działalność opozycyjną. Reprezentował związany z Kościołem katolickim nurt studenckiego ruchu dysydenckiego, skoncentrowanego wokół Duszpasterstwa Akademickiego „Beczka”. Prócz działalności samokształceniowej brał udział w akcjach protestacyjnych związanych z nowelizacją Konstytucji PRL w 1975 r. i z represjami wobec robotników aresztowanych w trakcie wydarzeń Czerwca 1976 r. Niewątpliwym przełomem w życiu Ruszara była śmierć Stanisława Pyjasa<sup>1</sup>, do którego kręgu przyjaciół się zaliczał. Był jednym z założycieli, liderów i najaktywniejszych działaczy Studenckiego Komitetu Solidarności (SKS) w Krakowie w 1977 r. Rok spędzony w szeregach „ludowego” Wojska Polskiego (IWP) zaburzył jego działalność opozycyjną, lecz jej nie przerwał. Od 1979 r. Ruszar mieszkał w Warszawie, angażując się w działalność tamtejszego Klubu Inteligencji Katolickiej, a następnie NSZZ „Solidarność”. Był członkiem redakcji „Tygodnika Solidarność”, w stanie wojennym

<sup>1</sup> Stanisław Pyjas (1953–1977), działacz opozycji studenckiej z Krakowa, student filologii polskiej. Jego tajemnicza śmierć, spowodowana najpewniej przez bezpiekę, stała się powodem demonstracji studenckich, tzw. czarnych juwenaliów i założenia SKS (J. Szarek, *Czarne juwenalia. Opowieść o Studenckim Komitecie Solidarności*, Kraków 2007, *passim*).

został internowany, a od 1983 przebywał na emigracji w RFN, a potem w Stanach Zjednoczonych, będąc aktywnym współpracownikiem Radia Wolna Europa.

Do 2017 r. sprawa powołania Ruszara do odbycia służby wojskowej nie była przedmiotem specjalnego zainteresowania, a nawet prezentowano ją z zasadniczymi błędami. Znamca problematyki SKS, Jarosław Szarek, podawał na przykład, że Ruszar po usunięciu ze SOR został odesłany do odbycia dwuletniej zasadniczej służby wojskowej, co w sposób oczywisty było tezą nieścisłą<sup>2</sup>. W internetowej Encyklopedii Solidarności wciąż można znaleźć informację, że za odmowę złożenia przysięgi przeniesiono go do Wojskowego Obozu Specjalnego w Trzebiatowie<sup>3</sup>. To także ewidentny błąd, obóz ten powstał bowiem dopiero w związku z akcją internowań prowadzoną w okresie stanu wojennego<sup>4</sup>. Do czasu publikacji w 2017 r. dziennika<sup>5</sup> spisane przez Ruszara w trakcie jego służby w armii dokładny opis całego problemu nie był jednak możliwy. Redaktorom tomu udało się jednak odtworzyć wówczas podstawowe fakty dotyczące całej sprawy. W momencie powołania do wojska Ruszar był już absolwentem polonistyki, co wykluczało odbywanie przez niego zasadniczej służby wojskowej. Wprowadzony ostatecznie od 1973 r. system szkolenia rezerw osobowych i kształcenia obronnego studentów cywilnych szkół wyższych zakładał trzyetapowy proces szkolenia wojskowego absolwentów posiadających kategorię zdrowia „A”<sup>6</sup>. Składały się nań: 180-godzinny, dwusemestralny kurs w ramach Studium Wojskowego; 6-miesięczne szkolenie w Szkole Oficerów Rezerwy (SOR) oraz 6-miesięczna praktyka w jednostce wojskowej (JW). Po pozytywnym zaliczeniu przez absolwenta tego ostatniego elementu dowódca

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 143.

<sup>3</sup> Zob. <https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/18455,Ruszar-Jozef.html>, dostęp 30 XI 2021 r.

<sup>4</sup> Na temat obozu w Trzebiatowie: M. Dąbrowski, *Wojskowe Obozy Specjalne 1982–1983*, Lublin 2013, s. 62–63; K. Bukowski, *Ćwiczenia wojskowe żołnierzy rezerwy na terenie Pomorza Środkowego w Budowie, Trzebiatowie i Unieściu 1982–1983 w dokumentach śledztw prowadzonych przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Szczecinie* [w:] *Inteligentna forma internowania. Ćwiczenia i powołania do Ludowego Wojska Polskiego jako forma represji po 13 grudnia 1981 r.*, red. G. Majchrzak, Warszawa 2016, s. 109–113.

<sup>5</sup> J.M. Ruszar, *Czerwone pająki. Dziennik żołnierza LWP*, oprac. i red. K. Dworaczek, J. Jędrysiak, Warszawa 2017.

<sup>6</sup> Archiwum Wojskowe w Toruniu (dalej AWT), Zespół 1, Pomorski Okręg Wojskowy (dalej Z-1: POW), 39/78/18, Informacja o nowej koncepcji przygotowania oficerów rezerwy i szkolenia obronnego młodzieży studium oraz zadaniach wynikających z tej koncepcji dla poszczególnych organów Ministerstwa Obrony Narodowej, 27 VI 1972, k. 23–44.

danej JW miał prawo wnioskować o nadanie mu pierwszego stopnia oficerskiego – podporucznika rezerwy<sup>7</sup>. W takim właśnie trybie 6 lipca 1978 r. Ruszar trafił do SOR przy Ośrodku Szkolenia Wojsk Lądowych im. Rodziny Nalazków w Elblągu (OSWL)<sup>8</sup>. Mimo zachęających wyników już 4 sierpnia został stamtąd wydalony (z powodów opisanych niżej w tym tekście) i skierowany do pełnienia dalszej służby w 36 Łużyckim Pułku Zmechanizowanym w Trzebiatowie<sup>9</sup>. Tam, zgodnie z przepisami, dosłużył jako szeregowiec do obowiązkowych dwunastu miesięcy, po czym z dniem 29 czerwca 1979 r. przeniesiono go do rezerwy.

Prezentowany zbiór dokumentów dotyczących sprawy powołania Ruszara do służby w ludowym Wojsku Polskim i jego późniejszej inwigilacji w trakcie rocznego pobytu w Siłach Zbrojnych PRL powinien stanowić uzupełnienie do edycji jego powstałego w tamtym czasie dziennika, jednak jego redaktorzy, pomimo prób i szeregu interesujących odkryć, nie byli wówczas w stanie zgromadzić materiałów prezentowanych w niniejszym opracowaniu. Fakt ten nie może budzić zdziwienia – zebranie dokumentów obrazujących postrzeżenie Ruszara w okresie jego służby wojskowej jest efektem niemal dwóch i pół roku żmudnych poszukiwań archiwalnych. Materiał dotyczący autora unikalnego dziennika jest bowiem rozproszony i znajduje się w wielu teczkach przechowywanych w różnych archiwach i zespołach. Najcenniejsze w kontekście uzupełnienia stanu wiedzy okazały się w pierwszej kolejności dokumenty wytworzone przez Wojskową Służbę Wewnętrzną, przechowywane przez Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (AIPN) w Warszawie. Mam tu na myśli przede wszystkim akta Zarządu Wojskowej Służby Wewnętrznej (WSW) Pomorskiego Okręgu Wojskowego (POW)<sup>10</sup>, Oddziału WSW w Koszalinie<sup>11</sup> i Wydziału WSW 8 Dywizji Zmechanizowanej z Koszalinie<sup>12</sup> z lat 1978–1979.

<sup>7</sup> Zarządzenie Ministra Obrony Narodowej nr 27/MON z dnia 26 III 1973 r. w sprawie szkolenia wojskowego i obronnego studentów szkół wyższych, „Dziennik Rozkazów Ministerstwa Obrony Narodowej” 1973, nr 11, poz. 50.

<sup>8</sup> AWT, Zespół 366, Ośrodek Szkolenia Wojsk Lądowych im. Rodziny Nalazków w Elblągu (dalej Z-366: OSWL), 126/82/9, Książka ewidencyjna Szkoły Oficerów rezerwy przy OSWL, 4 VII 1978 – 30 XII 1978 r., k. 66; 124/82/8, Rozkaz dzienny nr PF 183, Elbląg, 6 VII 1978 r., k. 15.

<sup>9</sup> AWT, Z-366: OSWL, 124/82/8, Rozkaz dzienny nr PF 209, Elbląg, 4 VIII 1978 r., k. 98.

<sup>10</sup> Archiwum IPN w Warszawie (dalej AIPN), Szefostwo Wojskowej Służby Wewnętrznej w Warszawie (dalej SWSW), 2386/20065; 2386/20068; 2386/20070; 2386/20260; 2386/20261; 2386/20262; 2386/20263; 2386/20265; 2386/20071; 2386/20076.

<sup>11</sup> *Ibidem*, 2386/20091.

<sup>12</sup> *Ibidem*, 2386/20101; 2386/20102; 2386/20104; 2386/20274; 2386/20276; 2386/20277; 2386/20278; 2386/23005; 2386/20275.

Zgodnie z przewidywaniami wniosły one zdecydowanie najwięcej do stanu wiedzy na temat poruszanego problemu. Nieco zaskakująca okazała się natomiast liczba ciekawych dokumentów pozostawionych w teczkach sprawy operacyjnego rozpracowania środowiska SKS, do którego pionierskiej, krakowskiej części należał Ruszar. Materiały te były obiektem selektywnej publikacji, jednak, co znamienne, ważne dokumenty dotyczące służby wojskowej Ruszara w ogóle nie stały się przedmiotem edycji<sup>13</sup>. Stanowi to dobrą ilustrację do niedawnej informacji Instytutu Pamięci Narodowej dla Rzecznika Praw Obywatelskich, w której jest mowa o niemożności ustalenia liczby obywateli PRL powołanych do wojska w formie represji w latach 1945–1989<sup>14</sup>. Sytuacja ta nie może dziwić, gdyż liczba osób zaangażowanych w badanie tej problematyki – zarówno w IPN<sup>15</sup>, jak i poza nim<sup>16</sup> – jest zdecydowanie zbyt szczupła, co przekłada się na stan wiedzy w tej materii<sup>17</sup>. Z tego też względu świadectwo Ruszara jest

<sup>13</sup> AIPN, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie (dalej MSW), 0222/701, t. 1–6; *Kryptonim „Wasale”*. *Służba Bezpieczeństwa wobec Studenckich Komitetów Solidarności 1977–1980*, wybór, wstęp i oprac. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2007.

<sup>14</sup> Informacja Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej dla Rzecznika Praw Obywatelskich, 21 V 2021 r., <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/prezes-IPN-dane-o-osobach-represjonowanych-w-stanie-wojennym-wcieleni-do-wojska>, dostęp 13 XII 2021 r.

<sup>15</sup> Mam tu na uwadze przede wszystkim bogatą twórczość Bartosza Kapuściaka: *Instrukcje pracy kontrwywiadowczej Wojskowej Służby Wewnętrznej wraz z instrukcjami prowadzenia dokumentacji i ewidencji (1957–1990)*, oprac. B. Kapuściak, Kraków 2010; B. Kapuściak, *Celowe niszczenie czy przepisowe brakowanie? Glosa w sprawie nieistniejących materiałów po Głównym Zarządzie Informacji i Wojskowej Służbie Wewnętrznej*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2018, t. 11, s. 33–48; *Normatywy Wojskowej Służby Wewnętrznej (1957–1990)*, wybór, wstęp i oprac. B. Kapuściak, Katowice–Kraków 2019; B. Kapuściak, *Walka kontrwywiadu wojskowego z Kościołem katolickim. Alumni w „ludowym” Wojsku Polskim w świetle dokumentów Wojskowej Służby Wewnętrznej*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2020, nr 4(274), s. 84–124. Zob. także: E. Koj, *Zarząd II Sztabu Generalnego WP (Schemat funkcjonowania 1981–1990)*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007, nr 12 (83), s. 80–86; A. Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, *Akta Zarządu II Sztabu Generalnego WP z lat 1944–1956 w zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2014, t. 7, s. 17–34.

<sup>16</sup> Z pewnością wyróżnić tu należy badania Pawła Piotrowskiego: P. Piotrowski, *Kompanie polowe w „ludowym” Wojsku Polskim jako forma represji politycznych. Zarys problemu*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2010, nr 32–33 (*Historia i pamięć. Księga dedykowana Januszowi Kurtyce*), s. 429–444; *idem*, *Służba wojskowa jako forma represji politycznych w ludowym Wojsku Polskim [w:] Inteligentna forma internowania...*, s. 45–63.

<sup>17</sup> Najwięcej uwagi poświęcono jak dotąd specyficznym i zorganizowanym formom represyjnego wykorzystania służby wojskowej, batalionom górniczym i kompaniom kleryckim: E. J. Nalepa, *Wojskowe bataliony górnicze w Polsce w latach 1949–1959*, „Przegląd Historyczny” 1994, nr 1–2, s. 123–133; P. Piotrowski, *Bataliony budowlane i górnicze w Wojsku Polskim [w:] Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, red. Ł. Kamiński, t. 2, Wrocław 1999, s. 123–142; *idem*, *Funkcjonowanie jednostek pracy w Wojsku Polskim w latach 50. [w:] Gospodarka i społeczeństwo w czasach PRL-u (1944–1989)*,

tak istotne, porusza bowiem słabo dotąd opisany problem punktowego wcielania w szeregi IWP działaczy SKS i innych grup opozycyjnych w drugiej połowie lat siedemdziesiątych XX w.<sup>18</sup> W przywoływanej edycji znaleźć można odniesienia do bardzo podobnej sprawy Jerzego Nowackiego<sup>19</sup>. Dzięki badaniom m.in. Kamila Dworaczka zarysowane zostały także analogiczne przypadki Aleksandra Gleichgewichta i Jerzego Filaka<sup>20</sup>. Świadcstwa dotyczące swoich doświadczeń z IWP pozostawili też Antoni Pawlak<sup>21</sup> i Leszek Budrewicz<sup>22</sup>. Jak do tej pory problematyka ta nie doczekała się ujęcia w formie syntezy<sup>23</sup>.

red. E. Kościak, T. Głowiński, Wrocław 2007, s. 151–158; J. Wąsacz, *Szlakiem wspomnień żołnierzy górników lat 1949–1959*, Wrocław 2002; S. Bobulski, *Klerycy-marynarze. Westerplatte 1964–1966 na tle przemian Kościoła w Polsce po II wojnie światowej*, Kraków 2013; M. Celmer, *Służba wojskowa alumnów Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku w latach 1965–1980. Zarys problemu*, „Studia Płockie” 2012, R. 40, s. 289–299; K. Ciemięga, *Alumni w Wojsku Polskim w latach 1959–1980 w świetle dokumentów Głównego Zarządu Politycznego*, „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej” 2006, nr 28, s. 252–266; A. Czwołek, *Służba wojskowa alumnów w PRL (na przykładzie 54. Szkolnego Batalionu Ratownictwa Terenowego w Bartoszycach)*, „Klio” 2011, nr 3, s. 103–130; S. Gabanski, *Dobrze! Zapiski kleryka-żołnierza (1965–1967)*, wstęp i oprac. J. Marecki, Kraków 2013; *Kompanie kleryckie w Wojsku Polskim 1959–1980. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej w 5 Pułku Inżynieryjnym w Szczecinie-Podjuchach 8–9 września 2008 roku*, red. J. Kornek, T. Krawczak, J. Macholak, Szczecin 2009; P. Larysz, *Służba wojskowa alumnów Śląskiego Seminarium Duchownego w latach 1959–1978*, Katowice 2009; A. Lesiński, *Służba wojskowa kleryków w PRL (1959–1980)*, Olsztyn 1995; P. Piotrowski, *Służba wojskowa kleryków na przykładzie 56 Batalionu Ratownictwa Terenowego w Brzegu (1966–1980)* [w:] *Represje wobec Kościoła katolickiego na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie 1945–1989*, red. S.A. Bogaczewicz, S. Krzyżanowska, Wrocław 2004, s. 165–178; A. Setlak, *Służba wojskowa alumnów WSD w PRL i jej ocena w wypowiedziach alumnów i kapłanów rezerwistów z 1970 r. Studium historyczno-socjologiczne na przykładzie Bartoszyc*, Olsztyn 2002.

<sup>18</sup> J. Jędrysiak, „By stworzyć szansę powrotu na właściwą drogę...” *Wojsko i opozycja w dekadzie Edwarda Gierka*, „Polska Zbrojna Historia” 2021, nr 1, s. 134–139.

<sup>19</sup> *Kryptonim „Wasale”*..., s. 303, 333, 364; Jerzy Nowacki (ur. 1952) był jednym z rzeczników poznańskiego SKS. 16 I 1979 r. został wcielony do SOR przy Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych we Wrocławiu, z której wydalono go już 26 II 1979 r. i przeniesiono do 25 Pułku Czołgów w Słubicach. Powodem było utrzymywanie przez niego kontaktów z wrocławskim środowiskiem opozycyjnym i próby agitacji w wojsku, natomiast jako pretekst podano słabe wyniki w nauce (Archiwum Wojskowe w Oleśnicy [dalej AWO], Zespół 200, Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Zmechanizowanych we Wrocławiu [dalej Z-200: WSOWZ], 6301/89/13, Księga ewidencyjna SOR 1979, 3 I 1979 r. – 21 VI 1979 r.; 6300/85/9, Rozkaz dzienny nr 42/79, Wrocław 23 II 1979 r., k. 3).

<sup>20</sup> K. Dworaczek, T. Przedpełski, *Wszystko, co robiliśmy, okazało się potrzebne. Wspomnienia o Studenckim Komitecie Solidarności we Wrocławiu*, Wrocław 2012, s. 206–211.

<sup>21</sup> A. Pawlak, *Książeczka wojskowa*, „Zapis” 1979, nr 9, s. 41–80.

<sup>22</sup> L. Budrewicz, *Z PRL do Polski. Wspomnienia z niejednego podwórka (1976–1989)*, red. i oprac. M. Kała, G. Waligóra, Wrocław 2008.

<sup>23</sup> Zob. J. Jędrysiak, *Reakcje władz wojskowych na przypadki odmów złożenia przysięgi przez dysydentów wcielonych do Sił Zbrojnych PRL na przełomie lat siedemdziesiątych*

Głównym powodem tego stanu rzeczy jest konieczność wyjścia w badaniach dotyczących wojska poza zasób zgromadzony w AIPN i skonfrontowania posiadanych przezeń materiałów z aktami powojskowymi znajdującymi się w posiadaniu placówek wojskowej sieci archiwalnej. Mimo większej otwartości archiwów wojskowych i ułatwień w dostępie do akt po 2016 r.<sup>24</sup>, prowadzenie badań w materiałach pozostawionych przez IWP nadal jest zadaniem bardzo trudnym i wymagającym pewnego doświadczenia. Tymczasem to właśnie z wojskowej sieci archiwalnej pochodzi istotny komponent źródeł dotyczących sprawy Ruszara. Większość tych materiałów aktualnie jest przechowywana w Centralnym Archiwum Wojskowym Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie-Rembertowie (CAW WBH). Należy jednak nadmienić, że do 2019 r. spora ich część znajdowała się w nieistniejącym już dzisiaj Archiwum Wojskowym w Nowym Dworze Mazowieckim (AWNDM), gdzie miałem jeszcze okazję gościć w ramach kwerendy. Mam tu na myśli zwłaszcza akta zgromadzone wówczas w zespołach Głównego Zarządu Politycznego Wojska Polskiego (GZP WP)<sup>25</sup> i Głównego Zarządu Szkolenia Bojowego (GZSzB)<sup>26</sup>, które są aktualnie dostępne w CAW WBH. Ze zbiorów już wcześniej udostępnianych w Rembertowie przydatne okazały się materiały kolejnych Rad Wojskowych Ministerstwa Obrony Narodowej<sup>27</sup>. Nie zaspokajają to jednak wszystkich potrzeb w zakresie kwerendy w archiwach wojskowych. Jak pokazała edycja dziennika, podstawowe akta dotyczące

---

*i osiemdziesiątych XX w.* [w:] *Aparat bezpieczeństwa. Studia nad działalnością i metodami pracy*, red. R. Klementowski, J. Syrynk, Wrocław–Warszawa 2021, s. 144–179. Niebawem w tym kontekście powinno się ukazać kolejne opracowanie: *idem, Usunięcia z powodów dyscyplinarnych i politycznych ze Szkół Oficerów Rezerwy latach 1976–1980* [w:] *Szpiedzy – Dezerterzy – Renegaci. Wykroczenia i przestępstwa żołnierzy i funkcjonariuszy służb mundurowych w latach 1918–1989*, red. J. Jędrysiak, K. Widziński, Wrocław–Warszawa 2021, s. 359–413.

<sup>24</sup> Mam tu na myśli utworzenie Wojskowego Biura Historycznego im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego; Decyzja nr 127 MON z dnia 21 kwietnia 2016 r. w sprawie utworzenia Wojskowego Biura Historycznego, „Dziennik Urzędowy Ministra Obrony Narodowej”, 2016, poz. 76; Zarządzenie nr 19/MON z dnia 30 czerwca 2016 r. w sprawie organizacji archiwów wyodrębnionych podległych Ministrowi Obrony Narodowej lub przez niego nadzorowanych oraz zakresu ich działania, „Dziennik Urzędowy Ministra Obrony Narodowej” 2016, poz. 118.

<sup>25</sup> Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie-Rembertowie (dalej CAW WBH), Zespół 148, Główny Zarząd Polityczny Wojska Polskiego (dalej GZP WP), 380/92/1716; 380/92/1746; 380/92/1775; 380/92/1796; 380/92/1845; 380/92/1846; 380/92/1850; 380/92/1960; 380/92/1961; 380/92/1963.

<sup>26</sup> CAW WBH, Zespół 14, Główny Zarząd Szkolenia Bojowego (dalej GZSzB), 583/85/26; 583/85/28; 751/93/67.

<sup>27</sup> CAW WBH, Gabinet Ministra Obrony Narodowej (dalej Gabinet MON), 1658/81/51; 1658/82/89; 1658/81/183.



służby Ruszara znajdują się w Archiwum Wojskowym w Toruniu (AWT) – w materiałach Ośrodka Szkolenia Wojsk Lądowych im. Rodziny Nałazków w Elblągu (OSWL)<sup>28</sup>, 8 DZ<sup>29</sup>, 36 Pułku Zmechanizowanego w Trzebiatowie<sup>30</sup> i Dowództwa POW<sup>31</sup>. Wreszcie, ze względu na fakt, że samo powołanie Ruszara do wojska odbyło się z terenu podległego Dowództwu Warszawskiego Okręgu Wojskowego (WOW), kwerendę należało także przeprowadzić w Archiwum Wojskowym w Oleśnicy (AWO) – w zespołach WOW<sup>32</sup> i Studium Wojskowego Uniwersytetu Jagiellońskiego<sup>33</sup>. Dopiero wszystko to razem umożliwiło przedstawienie w miarę wiernego obrazu dwunastomiesięcznego pobytu Ruszara w szeregach IWP.

Prezentowane dokumenty uzupełniają dziennik Ruszara – pokazują punkt widzenia cywilnych i wojskowych organów bezpieczeństwa. Mają one, rzecz jasna, charakter nierównomierny i nieregularny, więc trudno na ich podstawie w pełni odtworzyć aktywność służb wobec opozycjonisty. Jednak są to dokumenty bardzo cenne, znacznie wzbogacające obraz problemu i skłaniające do refleksji w kilku obszarach.

Zgromadzony materiał pozwala przede wszystkim w sposób pełniejszy spojrzeć na okoliczności wcielenia Ruszara do wojska oraz późniejszego wydalenia go z SOR przy OSWL, nie rozwiewając wszakże wszystkich wątpliwości w tej materii. Prezentowane dokumenty nie dają możliwości całkowitego potwierdzenia lub odrzucenia tezy, że wcielenie Ruszara do wojska miało charakter celowy i rozmyślny. Metoda ta znajdowała się oczywiście w arsenale sposobów działania Służby Bezpieczeństwa (SB)<sup>34</sup>.

<sup>28</sup> AWT, Z-366: OSWL, 124/82/6; 124/82/8; 124/82/10; 126/82/11; 126/82/12; 126/82/13; 605/94/24.

<sup>29</sup> AWT, Zespół 103, 8. Dywizja Zmechanizowana (dalej Z-103: 8. DZ), 102/84/5; 102/84/16; 102/84/63; 1503/02/2; 1503/02/6; 1503/02/7; 1503/02/8.

<sup>30</sup> AWT, Zespół 116, 36 Łużycki Pułk Zmechanizowany (dalej Z-116: 36 pz), 139/84/14; 139/84/15; 139/84/16; 139/84/20; 139/84/21; 139/84/22; 139/84/23; 139/84/26; 140/80/41; 140/80/42; 140/80/48; 140/80/66; 140/80/72; 140/80/78.

<sup>31</sup> AWT, Z-1: POW, 24/89/5; 39/78/18; 41/78/16; 42/78/14; 164/82/25; 164/82/27; 164/82/28; 181/82/73; 297/84/19.

<sup>32</sup> AWO, Zespół 1065, Warszawski Okręg Wojskowy (dalej Z-1065: WOW), 2059/10/339; 2122/10/90; 2122/10/106; 2122/10/139; 2161/10/89.

<sup>33</sup> AWO, Zespół 1499, Studium wojskowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, 3177/10/11; 3177/10/12; 3177/10/13.

<sup>34</sup> Ponad wszelką wątpliwość SB przyczyniła się do wcielenia do wojska Filaka, Gleichgewichta i Budrewicza, to samo planowano względem Bogusława Sonika i Józefa Barana (AIPN, 0222/701, t. 1, Plan przedsięwzięć operacyjnych w sprawie operacyjnego rozpracowania kryptonim „Orędownicy”, Wrocław, 14 XI 1978 r., k. 78; AIPN, 0222/701, t. 4, Notatka służbowa Naczelnika Wydziału III Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Krakowie ppłk. Jana Billa, Kraków, 21 X 1978 r., k. 160; Oddziałowe Archiwum IPN we Wrocławiu (dalej AIPN Wr), Wojewódzki Urząd Spraw



Sam krakowski działacz jest przekonany, że jego wcielenie do wojska było celowe. Jednak jego opinię w tej materii potwierdza tylko krótka uwaga sporządzona przez dowództwo WOW w reakcji na zarzut niewłaściwego prowadzenia kwalifikacji do SOR<sup>35</sup>. W jej treści wskazano, że wcielenie było efektem ścisłej kooperacji z organami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (MSW). Obrazowi temu przeczy jednak zachowana korespondencja pomiędzy Departamentem III MSW a Szefostwem WSW<sup>36</sup>. Wynika z niej niezbitie brak koordynacji obu resortów oraz faktyczna nieznamość przepisów. Cywilna bezpieka była przekonana, że Ruszar nie zostanie wcielony do SOR, a co za tym idzie nie będzie miał szansy na uzyskanie stopnia oficera rezerwy. Zdawano sobie jakoby sprawę, że zostanie powołany do wojska, ale zupełnie nie wiedziano, w jakim trybie. Miano także pretensje do WSW, że przy okazji wcielenia nie zasięgnęła ona zwyczajowej opinii Biura „C”. Zupełnie inaczej widziały tę sprawę władze wojskowe. Wprawdzie już po wcieleniu Ruszara do SOR przy OSWL zorientowano się, że powołano potencjalnie dość niebezpieczną osobę<sup>37</sup>, jednak dopiero w sierpniu zaczęto interesować się sprawą i zasięgnięto opinii SB. Dość ciekawe świadectwo stopnia kooperacji obu służb daje deklaracja, jakoby oficerowie cywilnej bezpieki na własną rękę musieli ustalać w stosownej Wojskowej Komendzie Uzupelnień, dokąd wysłano Ruszara, a następnie przekazać informacje na jego temat do Oddziałów WSW w Krakowie i Gdańsku (odpowiednio 21 i 26 lipca 1978 r.)<sup>38</sup>. Faktycznie materiały na temat Ruszara WSW przekazała Dowództwu POW z początkiem sierpnia 1978 r.<sup>39</sup> Wydaje się to zgodne z zapiskami Ruszara, który w dzienniku wyraźnie wskazał, że rozmowy z zastępcą komendanta OSWL ds. politycznych płk. Franciszek Ziemiackim, które ostatecznie stały się podstawą wydalenia go z SOR, rozpoczęły się po upływie mniej więcej dwóch tygodni od wcielenia<sup>40</sup>. Interesującym i wymagającym dalszych dociekań wątkiem wydają się zawarte jedynie w rękopiśmiennej notatce sugestie, jakoby bliżej nieokreśloną „prośbę” w sprawie Ruszara miał jakoby zgłosić jego ojczym, mjr rez. Czesław Mihal. Ciekawa jest w tym kontekście

---

Wewnętrznych we Wrocławiu 1983–1990, 054/1613, Meldunek Operacyjny Wydziału III SB KWMO Wrocław z 3 IV 1978 r., k. 52v.

<sup>35</sup> Dok. nr 12.

<sup>36</sup> Dok. nr 3–5.

<sup>37</sup> Dok. nr 1.

<sup>38</sup> W znanych mi aktach tych jednostek brak śladów tego rodzaju kontaktów (AIPN, SWSW, 2386/20045; 2386/20050; 2386/20290; 2386/20293; 2386/26308; 2386/26309; 2386/26372; 2386/26373; 2386/26388; 2386/26389).

<sup>39</sup> Dok. nr 2.

<sup>40</sup> J.M. Ruszar, *Czerwone pająki...*, s. 16.

sugestia, że analizowano możliwość zablokowania uzyskania przez opozycjonistę nominacji oficerskiej. Inwigilacji poddano także matkę Ruszara.

Zachowane dokumenty pozwalają natomiast potwierdzić z całym przekonaniem, że wydalenie Ruszara z SOR i skierowanie go do zasadniczej służby wojskowej miało charakter rozmyślny, czego organy w korespondencji nie ukrywały<sup>41</sup>. Wykorzystano do tego wprowadzone w 1975 r. przepisy dyscyplinarne z nowelizacji zarządzenia nr 27/MON, pozwalające na wydalenie z SOR „w razie uzyskiwania niedostatecznych postępów w nauce, rażącego zaniedbywania innych obowiązków służbowych albo popełnienia czynu nieliczącego z godnością i honorem żołnierza lub naruszającego zasady moralności socjalistycznej” (§ 59 ust. 2)<sup>42</sup>. Paragraf ten nie był przygotowany z myślą o potencjalnych opozycjonistach (tych raczej nie planowano „nagradzać” szansą na promocję oficerską)<sup>43</sup>, mimo to został zastosowany przynajmniej w szesnastu podobnych wypadkach<sup>44</sup>. Nie wiadomo, kiedy dokładnie WSW i GZP postanowiły wykorzystać jako delikt rzekomą odmowę złożenia przysięgi wojskowej. W pierwszych doniesieniach na temat Ruszara<sup>45</sup> i w samym rozkazy o jego usunięciu<sup>46</sup> nie ma śladu sugestii, że miał on odmawiać zaprzysiężenia. Taka informacja pojawia się dopiero w meldunku z 2 sierpnia<sup>47</sup>. Trudno jednoznacznie określić, czy był to efekt doniesienia organom o treści rozmów prowadzonych przez Ruszara z innymi żołnierzami – rozmów, podczas których mógł on przedstawić swoje stanowisko wobec rotty przysięgi. Być może stało się to źródłem pomysłu na rozwiązanie problemu pobytu opozycjonisty w SOR i zaaranżowania jego dyskusji na ten temat z płk. Ziemaćkim. Niewykluczone też, że zainspirowano się tutaj nieco wcześniejszym przypadkiem odmowy złożenia przysięgi z powodów światopoglądowych przez pchor. Marka K.<sup>48</sup>, co miało miejsce w turnusie

<sup>41</sup> Dok. nr 7.

<sup>42</sup> Zarządzenie Ministra Obrony Narodowej nr 64/MON z dnia 27 października 1975 r. zmieniające zarządzenie w sprawie szkolenia wojskowego i obronnego studentów szkół wyższych (Dz. Roz. MON 1975, nr 16, poz. 107).

<sup>43</sup> CAW WBH, Gabinet MON, 1658/82/89, Informacja o wynikach doboru, przebiegu szkolenia i praktyk kolejnego turnusu podchorążych Szkół Oficerów Rezerwy, Warszawa 1975 r., k. 303–305; Załącznik nr 5: Wykonanie zaleceń z dnia 28.02.1975, „Protokół nr 1/R pkt 2: „Wyniki doboru, przebiegu szkolenia i praktyk w jednostkach wojskowych kolejnego turnusu podchorążych Szkół Oficerów Rezerwy”, Warszawa 1975 r., k. 325–326.

<sup>44</sup> Zob. J. Jędrysiak, *Usunięcia...*

<sup>45</sup> Dok. nr 1 i 7.

<sup>46</sup> Dok. nr 6.

<sup>47</sup> Dok. nr 2.

<sup>48</sup> AWT, Z-366: OSWL, 124/82/6, Sprawozdanie z pracy ideowo-politycznej i dydaktyczno-wychowawczej Ośrodka Szkolenia Wojsk Łądowych im. Rodziny Nałazków

poprzedzającym powołanie Ruszara. Tymczasem on sam kategorycznie zaprzecza, że miał zamiar odmówić złożenia przysięgi, i faktycznie można się zastanawiać, czy nie doszło tu do prowokacji. Informacja o domniemanym kroku planowanym przez członka krakowskiego SKS była jednak często przywoływana w doniesieniach dotyczących jego osoby<sup>49</sup>. Ruszar deklaruje, że przysięgę bez większych zastrzeżeń ostatecznie złożył. Inaczej sprawę opisują akta WSW, które sugerują, że niezbędne do przekonania niepokornego żołnierza było sprowadzenie do jednostki jego matki<sup>50</sup>. W opublikowanym dzienniku nie ma informacji na ten temat, jednak wykorzystywanie matek jako środka nacisku należało do typowych metod stosowanych przez WSW.

Po przeniesieniu do zasadniczej służby wojskowej Ruszar stał się, rzecz jasna, obiektem szeroko zakrojonego programu inwigilacji, który trwał do czasu jego powrotu do cywila. Program ten obejmował stałą obserwację, notowanie nastrojów i wypowiedzi, sprawdzanie korespondencji, rewizje. Czujnie obserwowano kontakty byłego słuchacza SOR z innymi żołnierzami, szukając ewentualnych podstaw do dalszych kroków dyscyplinarnych wobec niego. W początkowym okresie wyraźnie dostrzegano w jego postawie chęć dalszego „szkodzenia” IWP, którą jednak – jak konstатовano – udało się zdusić w zarodku. Ze względu na szczątkowy charakter zachowanej dokumentacji nie wiadomo niestety, ilu i jakich TW umieszczono w otoczeniu Ruszara. Organy WSW i GZP roztoczyły jednak nad nim bardzo szczelny parasol, kontrastujący w sposób oczywisty z wytycznymi, w których zalecano „konsekwentne traktowanie szer. Ruszara jako zwykłego żołnierza, na równi z innymi”<sup>51</sup>. Oczywiście inwigilacja nie ograniczała się wyłącznie do terenu jednostki i objęła także matkę i babcię opozycjonisty, gdyż podejrzewano je o wspieranie jego działalności w czasie przepustek<sup>52</sup>. Wreszcie, w ewidentnej współpracy z SB, starano się znaleźć dowody na swoistą dyskredytację Ruszara w środowisku opozycyjnym<sup>53</sup>. „Przyjaciel papieża” miał ponoć pozostawać w niełasce już od czasu przed wcieleniem, co jest raczej imaginacją lub nadinterpretacją opinii któregoś z raportujących w tej sprawie TW.

Mimo tryumfalnych zapewnień o faktycznej „neutralizacji” Ruszara trudno odnieść wrażenie, że wojskowa bezpieka odniosła w jego kwestii

---

za rok szkolny 1977/1978, Elbląg, 28 IX 1978 r., k. 130; 124/82/7, Rozkaz dzienny nr PF 56, Elbląg, 28 II 1978 r., k. 154.

<sup>49</sup> Dok. nr 8, 14, 15.

<sup>50</sup> Dok. nr 11, 14.

<sup>51</sup> Dok. nr 8.

<sup>52</sup> Dok. nr 9–10.

<sup>53</sup> Dok. nr 17.

pełen sukces. W zachowanych aktach trudno natrafić na ślad podejrzeń, że Ruszar spisywał dziennik, co stanowiło potencjalnie najbardziej niebezpieczny element jego działalności w szeregach IWP. W tym aspekcie system inwigilacji i rewizji całkowicie zawiódł, co każe patrzeć krytycznie na faktyczną zdolność WSW do działań wymierzonych przeciwko jednostkom niepokornym. Wpływ na słabą skuteczność działań tej instytucji miała także zapewne ogólna niechęć władz IWP do wykonywania „milicyjnej roboty” i wspomagania działań SB poprzez punktowe wcielenia. Fakt ten utrudnia pełną odpowiedź na zasygnalizowany wstępnie problem karnych wcieleń w szeregi SZ PRL, pokazuje jednak potencjalnie obszerny i ważny obszar badawczy dziejów komunizmu w Polsce.

\*\*\*

Prezentowana edycja obejmuje 21 uporządkowanych chronologicznie dokumentów i fragmentów dokumentów dotyczących sprawy służby wojskowej Józefa Ruszara. Zostały one przepisane z zachowaniem specyficznego układu pism wojskowych, sporządzonych wg funkcjonujących w IWP przepisów kancelaryjnych. Zmodernizowano natomiast pewne detale wynikające ze specyfiki stosowanego w nich pisma maszynowego. W przypisach wyjaśniono jedynie najważniejsze pojęcia, zjawiska i konteksty, z intencją uniknięcia przeładowania edycji treściami mogącymi mieć charakter poboczny lub sugerujący interpretację poszczególnych aspektów problemu.

Nr PF5776

Wpłynęło dn. 21.07.1978 r.

INFORMACJA DODATKOWA nr 14/78

o nastrojach wśród żołnierzy oraz niektórych przedsięwzięciach realizowanych w okręgach wojskowych i rodzajach sił zbrojnych w okresie od 4.07 do 17.07.1978 r.

[...]

„W trakcie wstępnych rozmów z nowo wcielonymi podchorążymi SOR (OSWL) Elbląg zanotowano wypowiedzi:

– pchor. Józef Ruszar / (UJ Kraków – filozofia [*sic*])<sup>1</sup> deklarował w rozmowie wstępnej, że jest działaczem KOR<sup>2</sup>, redaktorem pisma „Robotnik”<sup>3</sup> (wydawany przez KOR), a wg niego czytany powszechnie w domach akademickich. Zdaniem w/w – „jest on wcielony przez SB na jeden rok, ażeby mieli spokój” – wg niego – „partia uzurpuje prawo do reprezentowania klasy robotniczej” – „jestem patriotą, bo się na tej ziemi urodziłem i ze złem będę walczył do końca”. „Większość studentów sympatyzuje z korem [*sic*], lecz boi się przyznać do tego”. Często powtarzał sformułowanie „o tragicznej śmierci serdecznego przyjaciela Pyjasa zamordowanego w znany sposób”.

[...]

Źródło: CAW WBH, Z-148: GZP, 380/92/1775, Informacja dodatkowa nr 14/78 o nastrojach wśród żołnierzy oraz niektórych przedsięwzięciach zrealizowanych w okręgach wojskowych i rodzajach sił zbrojnych w okresie 4.07 do 17.07. 1978, Warszawa 21 VII 1978 r., k. 52.

<sup>1</sup> Ruszar był oczywiście absolwentem filologii polskiej, wcześniej nie ukończył studiów na kierunku fizyka.

<sup>2</sup> Komitet Obrony Robotników.

<sup>3</sup> „Robotnik” – założony w 1977 r. dwutygodnik KOR. Nawiązywał nazwą do tradycji czasopisma wydawanego niegdyś (od 1894 r.) przez Polską Partię Socjalistyczną. Ruszar pojawił się w stopce redakcyjnej od drugiego numeru czasopisma.

Nr 2

Nr B-01475/9  
2.08.1978 r.

DOWÓDCA  
POMORSKIEGO OKRĘGU WOJSKOWEGO  
Ob. Gen. Bryg. Józef UŻYCKI

Do wiadomości:

ZASTĘPCA DOWÓDCY  
POMORSKIEGO OKRĘGU WOJSKOWEGO  
DO SPRAW POLITYCZNYCH  
Ob. Płk. mgr Henryk KONDAS

Melduję, że w miesiącu lipcu bieżącego roku do Szkoły Oficerów Rezerwy przy Ośrodku Szkolenia Wojsk Lądowych w Elblągu został wcielony pchor. Józef Ruszar s. Józefa urodzony 2.03.1951 r[.] w Pruszkowie, pochodzenie robotnicze, bezpartyjny, absolwent Wydziału Filologii Polskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Z posiadanych przez nas danych wynika, że wyżej wymieniony od marca 1977 r[.] jest aktywnym działaczem nielegalnych ugrupowań antysocjalistycznych SKS i KOR działających na terenie Krakowa. W 1976 r[.] kontaktował się z działaczami tych ugrupowań z terenu Warszawy, zbierając z ich inspiracji podpisy w środowisku studenckim pod petycją do Marszałka Sejmu PRL w sprawie uwolnienia zatrzymanych członków KOR. Był jednym z inicjatorów założenia SKS i KOR na terenie Krakowa i innych miast.

W czasie juwenaliów w maju 1977 r[.] zajmował się powielaniem i kolportowaniem oświadczeń KOR w sprawie Pyjasa i odczytywał je publicznie na rynku w Krakowie, powodując zbiegowisko. W dyskusjach w swoim środowisku krytykował organy państwowe za powoływanie studentów na przeszkolenie wojskowe w ramach SOR. Był jednym z założycieli pisma „Robotnik” i współredaktorem pisma „Spotkania”<sup>1</sup>.

Pchor. Józef Ruszar po przybyciu do Ośrodka Szkolenia Wojsk Lądowych, podczas rozmowy zapoznawczej prowadzonej przez dowódcę

<sup>1</sup> „Spotkania. Niezależne Pismo Młodych Katolików” – czasopismo wydawane w drugim obiegu w Lublinie od 1977 r., związane ideowo z katolicką myślą społeczną. Ukazywało się do 1989 r. Zob. <http://teatrnn.pl/leksykon/artykuly/spotkania-niezalezne-pismo-mlodych-katolikow-w-lublinie/>, dostęp 29 V 2021 r.

plutonu przedstawił swoją antysocjalistyczną postawę oraz fakt, iż jest korespondentem „Robotnika”. Między innymi oświadczył, że wystąpił z Socjalistycznego Związku Studentów Polskich<sup>2</sup>, do partii nie wstąpił, gdyż uważa, że ogranicza wolność człowieka i obywatela.

Ustalono, że pchor. Józef Ruszar zamierza w sposób demonstracyjny odmówić złożenia przysięgi wojskowej przewidzianej na 13 sierpnia 1978 r. W związku z tym po ukończeniu SOR proponuję skierować do mniej ważnej jednostki i rozważyć celowość promowania do stopnia oficerskiego.

[...]

Szef Zarządu  
Wojskowej Służby Wewnętrznej  
Pomorskiego Okręgu Wojskowego  
[podpis]  
płk mgr Antoni Kubicki

*Źródło: AIPN, 2386/20070, Meldunek nr B-1475/9 Zarządu Wojskowej Służby Wewnętrznej Pomorskiego OW do Dowódcy Pomorskiego Okręgu Wojskowego, Bydgoszcz, 2 VIII 1978 r., k. 1–2.*

---

<sup>2</sup> Socjalistyczny Związek Studentów Polskich (SZSP) – organizacja studencka o profilu komunistycznym funkcjonująca w ramach uczelni wyższych w latach 1973–1982. Była młodzieżowym przedścionkiem PZPR w strukturach akademickich, prowadziła działalność agitacyjno-propagandową.



Nr 3

Nr BB-0791/28/78 r.  
10.08.1978 r.

DYREKTOR DEPARTAMENTU III  
MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
Ob. Gen. Bryg. A. KRZYSZTOPORSKI

Dot.: pchor. SOR  
Józefa Ruszara

Informuję Obywatela Generała, że w dniu 4 lipca 1978 roku zostali wcieleni na przeszkolenie SOR do Ośrodka Szkolenia Wojsk Lądowych w Elblągu absolwenci Uniwersytetu Jagiellońskiego, pchor. Józef RUSZAR s. Józefa, ur. 2 marca 1951 r. w Pruszkowie, zam. Kraków, ul. Tarnowska nr 8 m. 1 i pchor. Wiesław Bek<sup>1</sup> s. Stanisława, ur. 25 sierpnia 1953 r. w Krośnie, zam. Dukla, ul. Łąki 24.

Wymienieni przed wcieleniem do wojska byli aktywnie zaangażowani w działalność antysocjalistyczną na terenie Krakowa i pozostawali w zainteresowaniu Służby Bezpieczeństwa. Na pchor. Józefa Ruszara Wydział III KWMO<sup>2</sup> Kraków prowadził od dnia 1 kwietnia 1977 roku sprawę operacyjnego wyjaśnienia kryptonim „Port” nr rej. 18032. Wydział ten, wiedząc, że wymienieni mają być skierowani na przeszkolenie wojskowe, nie poinformował organu WSW o posiadanych materiałach, wskutek czego nie można było zapobiec ich wcieleniu do SOR. Organu WSW nie poinformowano również po ich wcieleniu do wojska.

---

<sup>1</sup> Wiesław Bek (ur. 1953), absolwent UJ, działacz krakowskiego SKS, przyjaciel Stanisława Pyjasa. Został wcielony do SOR przy OSWL w tym samym dniu co Ruszar i trafił nawet do tej samej kompanii. Mimo świadomości faktu ich zażyłości Bek został usunięty z SOR niemal w ostatniej chwili, dopiero 18 XII 1978 r. Powodem był fonogram nieznaney treści, w rozkazie kierującym go do 1. Pułku Inżynieryjno-Technicznego w Grupie brak powodów wydalenia (AWT, Z-366: OSWL, 124/82/8, Rozkaz dzienny nr PF 183, Elbląg 6 VII 1978 r., k. 15; AWT, Z-1: POW, 181/82/73, Informacja o aktualnych postawach podchorążych SOR, Bydgoszcz 27 IX 1978 r., k. 398–400; AWT, Z-366: OSWL, 124/82/8, Rozkaz dzienny nr PF 324, Elbląg 18 XII 1978 r., k. 540; AIPN, SWSW, 2386/20254, Notatka służbowa szefa Wydziału Wojskowej Służby Wewnętrznej 20. Dywizji Pancerniej mjr. Władysława Gwizdały, Szczecinek 6 IV 1979 r., k. 245–246).

<sup>2</sup> Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej.

SZEF  
WOJSKOWEJ SŁUŻBY WEWNĘTRZNEJ  
[podpis]  
gen. dyw. Teodor KUFEL

*Źródło: AIPN, 0222/701, t. 4, Pismo Szefostwa Wojskowej Służby Wewnętrznej nr BB-0791/28/78 do Dyrektora Departamentu III MSW gen. bryg. Adama Krzysztoporskiego, Warszawa 10 VIII 1978 r., k. 20.*

Nr 4

Kraków, dnia 14.08.1978 r.  
08 L. dz. HI-04096/78

Z-CA DYREKTORA DEPARTAMENTU III  
MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH  
W WARSZAWIE  
PŁK S. STOCHAJ

Zgodnie z poleceniem Tow. Dyrektora, w sprawie wcielenia Józefa Ruszara i W. Beka do Szkoły Oficerów Rezerwy wyjaśniam:

Józef Ruszar jako figurant sprawy operacyjnego rozpoznawania krypt. „Port” został zarejestrowany 1 kwietnia 1977 r. – i od tego czasu jako prowadzący antysocjalistyczną działalność w ramach nieformalnej grupy, która od maja 1977 r., przybrała nazwę „SKS” był przez Wydział III aktywnie rozpracowywany. Pod koniec m-ca czerwca od tw. „Return”<sup>1</sup> i „Kazimierz” uzyskano informację, że ma on zostać powołany na ćwiczenia wojskowe.

Wcieleniu do wojska nie przeciwdziałano, gdyż sądziliśmy, że Ruszar, nie mając dyplomu ukończenia studiów, nie będzie powołany do SOR-u, a tylko na ćwiczenia. W tym przeświadczeniu utwierdzał nas fakt, że Oddział WSW nie zwracał się o jego opinię jako osoby notowanej w Biurze „C”, tak jak w przypadku innych kandydatów do SOR. Nadmieniam, że na każde zapytanie WSW o kandydatów do SOR, którzy byli naszymi figurantami, udzielono informacji zgodnie z posiadanymi materiałami.

Dopiero ustalając w Dzielnicowym Sztapie Wojskowym „Podgórze” jednostkę, do której został wcielony J. Ruszar, aby przekazać odpowiednią notatkę do WSW, stwierdzono, że został powołany do SOR. W związku z tym w dniu 21 VII 78 r. notatka obrazująca działalność Ruszara została przekazana przez nas do Szefa Oddziału WSW w Krakowie, a następnie w dniu 26 VII tej samej treści przesłano informację do Z-cy Szefa Oddziału WSW w Gdańsku, jako odpowiedź na skierowane do nas zapytanie. Odpis notatki przesłanej do WSW przesyłam w załączeniu.

[...]

<sup>1</sup> Lesław (Leszek) Maleszka (ur. 1952), przyjaciel Stanisława Pyjasa i Bronisława Wildsteina, działacz SKS i NSZZ „Solidarność” po latach zdemaskowany jako agent SB o pseudonimach „Ketman”, „Return”, „Tomek”, „Zbyszek”.

NACZELNIK WYDZIAŁU III  
[podpis]  
PPŁK JAN BILL

*Źródło: AIPN, 0222/701, t. 4, Pismo nr HI-0497/78 naczelnika Wydziału III KWMO w Krakowie ppłk. Jana Billa do z-cy dyrektora Departamentu III MSW płk. S. Stochaja, Kraków 14 VIII 1978 r., k. 74–75.*

Nr 5

ODPIS  
INFORMACJA

dot. absolwenta Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie Józefa RUSZARA odbywającego służbę wojskową w ramach SOR w Oficerskiej Szkole Wojsk Lądowych w Elblągu.

Józef RUSZAR s. Józefa i Danuty,  
ur. 2.03.1952 r. [sic] w Pruszkowie,  
absolwent Wydz. Fil. Polskiej UJ,  
zam. stale: Kraków, ul. Tarnowskiego 8/1.

Wymieniony od marca 1977 jest aktywnym członkiem nielegalnej grupy antysocjalistycznej tzw. Studenckiego Komitetu Solidarności, działającego na terenie m. Krakowa, który powstał z inspiracji KSS-KOR.

Już wcześniej, bo pod koniec 1976 r. J. RUSZAR nawiązał kontakt z przedstawicielami KOR-u i z ich inspiracji prowadził w środowisku studenckim akcję zbierania podpisów pod petycją do Marszałka Sejmu PRL w sprawie uwolnienia zatrzymanych członków KOR-u. Był jednym z głównych inicjatorów założenia powyższej nieformalnej grupy antysocjalistycznej w Krakowie oraz współdziałał w założeniu podobnych grup w miastach na terenie kraju.

W czasie „Juwenaliów” w maju 1977 r. J. RUSZAR aktywnie uczestniczył i zarazem kierował powielaniem i kolportowaniem przywiezionych z Warszawy oświadczeń KOR-u dot. fałszywej wersji śmierci studenta UJ – Stanisława PYJASA, nakłaniając studentów do zakłócenia imprez juvenaliowych.

W trakcie trwania powyższych imprez w Rynku Głównym i przyległych do niego ulicach głośno odczytywał treść oświadczeń, powodując tworzenie się tłumu.

Akcja, w której uczestniczył J. RUSZAR, prowadzona była pod ścisłym kierownictwem przybyłych w tym czasie do Krakowa przedstawicieli KOR-u i wciągnęła w nurt ich działalności wiele biernych wówczas osób wywodzących się ze środowiska studenckiego.

Utrzymuje ścisłe kontakty z czołówką KSS-KOR-u, zna się osobiście z KURONIEM, MICHNIKIEM i innymi przedstawicielami tej grupy.

W późniejszym okresie był organizatorem nielegalnych spotkań w klasztorze ss. Norbertanek<sup>1</sup>, w których brali udział czołowi przedstawiciele grup nieformalnych o poglądach antysocjalistycznych. W dyskusjach w swoim środowisku krytykował działalność organów państwowych, a także Ludowego Wojska Polskiego w przedmiocie szkolenia absolwentów wyższych uczelni powoływanych na przeszkolenie do SOR.

Był jednym z założycieli i współredaktorów nielegalnie wydawanego pisma pt. „Robotnik”.

W maju br. przed powołaniem do SOR współredagował nielegalnie wydawane pismo pt. „Spotkania” i uczestniczył w jego kolportażu. Prezentuje on zdecydowaną postawę antysocjalistyczną oraz wrogie nastawienie do krajów obozu socjalistycznego, szczególnie do ZSRR.

Powyższe wiadomości przesyłam do wiadomości i służbowego wykorzystania.

kpt. ZBIGNIEW KULCZYŃSKI

[podpis nieczytelny]

Za zgodność:

[parafka]

*Źródło: AIPN, 0222/701, t. 4, Informacja dot. absolwenta Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie Józefa RUSZARA odbywającego służbę wojskową w ramach SOR w Oficerskiej Szkole Wojsk Lądowych w Elblągu [Odpis], b.m., b.d., k. 71–72.*

<sup>1</sup> Klasztor ss. Norbertanek przy ul. Tadeusza Kościuszki 88 w Krakowie. Miejsce spotkań związanych z Kościołem opozycjonistów ze środowisk akademickich.

Nr 6

Rozkaz dzienny  
OŚRODEK SZKOLENIA  
WOJSK LĄDOWYCH  
im. Rodziny Nałazków  
Dnia 4. sierpień 1978 r.

POUFNE

ROZKAZ DZIENNY NR.PF.209

[...]

Szer. pchor. Ruszara Józefa s. Józefa r. 1951 z 1 kp [kompanii]<sup>1</sup> SOR wydalonego ze SOR w oparciu o postanowienia zawarte w § 59 ust. 2 zarządzenia Ministra Obrony Narodowej nr 27./MON z dnia 26.03.1973 r.<sup>2</sup> i skierowanego do JW. 2919 – Koszalin<sup>3</sup> celem pełnienia dalszej zasadniczej służby wojskowej w dniu 3.08.1978 r. skreślić z ewidencji i zdjąć ze wszystkich rodzajów zaopatrzenia z dniem 4.08.1978 r.

Wymieniony został pozbawiony tytułu podchorążego z dniem 3.08.1978 r.

[...]

Źródło: AWT, Z-366: OSWL w Elblągu, 124/82/8, Rozkaz dzienny nr PF 209, Elbląg 4 VIII 1978 r., k. 98.

<sup>1</sup> AWT, Z-366: OSWL w Elblągu, 124/82/8, Rozkaz dzienny nr PF 183, Elbląg, 6 VII 1978 r., k. 15.

<sup>2</sup> Jest to oczywisty błąd, gdyż wskazany paragraf tego zarządzenia odnosił się do urlopów wypoczynkowych. Pisarz jednostki miał tu na myśli nowelizację normatywu.

<sup>3</sup> 8. Dywizja Zmechanizowana.



NOTATKA SŁUŻBOWA  
z pobytu w Wydziale WSW 8 DZ.

[...]

Ponadto podczas pobytu w Wydziale WSW 8 DZ Szef Zarządu udzielił szczegółowych wskazówek kierownictwu organu odnośnie rozpoznania Józefa RUSZALA [*sic*], który jest aktywnym działaczem SKS w Krakowie.

Wymieniony na początku lipca 1978 r. został skierowany do SOR w OSWL im. Rodziny Nałazków w Elblągu, skąd na naszą interwencję z uwagi na negatywną postawę polityczną, został przeniesiony do 36 pz w Trzebiatowie, celem odbycia zasadniczej służby wojskowej.

Szef Oddziału II  
Zarządu Wojskowej Służby Wewnętrznej  
Po[morskiego] Okręgu Wojskowego  
[podpis]

ppłk mgr A. Rogoziński  
Dnia 22 sierpnia 1978 roku.

*Źródło: AIPN, 2386/20102, Notatka służbowa szefa Oddziału II Zarządu Wojskowej Służby Wewnętrznej Pomorskiego Okręgu Wojskowego ppłk. mgr. A Rogozińskiego z pobytu w Wydziale WSW 8 DZ, Bydgoszcz 22 VIII 1978 r., k. 177–178.*

Nr 8

Wpłynęło dn. 08. WRZES. 1978

Nr 0737

NOTATKA SŁUŻBOWA

dot.: materiałów wstępnych na szer. Józefa RUSZARA.

W dniu 4 VIII 1978 r. do 36 pz skierowany został celem odbycia dalszej służby wojskowej szer. Józef RUSZAR.

Wymieniony jest aktywistą KSS-KOR. Między innymi był założycielem SKS na Uniwersytecie Jagiellońskim. W dniu 7 VII 1978 r. został skierowany do SOR przy OSWL w Elblągu celem odbycia przeszkolenia wojskowego. Odmówił tam złożenia przysięgi wojskowej, w związku z czym został usunięty z SOR-u.

Z uwagi na postawę polityczną i działalność szer. RUSZARA, wymaga on aktywnego i wnikliwego rozpoznania.

Kontrola operacyjna wymienionego winna być prowadzona w ramach materiałów wstępnych w kierunkach:

- ustalenia faktów destruktywnego oddziaływania szer. RUSZARA na środowisko, w którym aktualnie przebywa;
- ujawniania prób zbierania informacji dot. wojska z zamiarem wykorzystania ich przez szer. RUSZARA w antysocjalistycznej działalności;
- profilaktycznego przeciwdziałania z naszej strony negatywnemu wpływowi szer. RUSZARA na stan osobowy jednostki.

Organizację rozpoznawania wymienionego oprócz przede wszystkim o posiadane i zorganizowane osobowe źródła informacji. W zależności od potrzeb i sytuacji wykorzystać inne środki pracy operacyjnej w tym przedsięwzięcia specjalne. Dokonywać okresowych przeglądów rzeczy szer. RUSZARA, mając na uwadze ujawnienie ewentualnych faktów posiadania wrogich materiałów w postaci nielegalnych czasopism, ulotek, broszur itp.

Przeglądy te przeprowadzać obowiązkowo przed i po każdorazowym pobycie wymienionego poza jednostką.

W toku prowadzonej kontroli operacyjnej szer. RUSZARA mieć na uwadze ustalenie:

- a) faktów negatywnego wpływu na żołnierzy służby zasadniczej i inne osoby w jednostce poprzez:
  - rozpowszechnianie materiałów wrogiej treści;
  - prowadzenie rozmów i wyrażanie w nich niepożądanych treści politycznych;

- przekazywanie plotek i pogłosek, które ujemnie wpływałyby na stan moralno-polityczny żołnierzy.
- b) przypadków słuchania przez wymienionego Radia Wolna Europa i komentowania wśród żołnierzy zasłyszanych w nim informacji;
- c) nawiązywania kontaktów i ich charakteru z żołnierzami służby zasadniczej. Mieć tu szczególnie na uwadze ewentualne zawieranie znajomości przez szer. RUSZARA z podchorążymi SOR;
- d) osób odwiedzających go w jednostce i określanie charakteru tych odwiedzin.

W tym celu zabezpieczyć sobie dopływ informacji o tych zdarzeniach, uwzględniając uzyskanie bliższych danych personalnych osób odwiedzających;

- e) fakty nawiązywania kontaktów w m. Trzebiatów. Dążyć do rozpoznania ich charakteru pod kątem ujawniania ewentualnych związków z antysocjalistyczną działalnością;
- f) otrzymywanej i wysyłanej korespondencji. W zakresie tym, z uwagi na brak możliwości realizacji PK na terenie Trzebiatowa, dopływ informacji należy zabezpieczyć poprzez osobowe środki pracy;
- g) przypadków ewentualnego interesowania się sprawami wojska, wykraczającego poza zakres wykonywanych obowiązków służbowych, a zwłaszcza:
  - danymi stanowiącymi tajemnicę państwową i służbową;
  - wszelkimi wydarzeniami, które ujemnie wpływają na stan moralno-polityczny i gotowość bojową wojska.

W tym względzie zwrócić uwagę na ujawnianie ewentualnego zbierania danych o wojsku z zamiarem wykorzystania ich we wrogiej działalności.

W zakresie podejmowanych czynności w stosunku do szer. RUSZARA uwzględnić również współdziałanie z dowództwem i aparatem partyjno-politycznym. Mieć tu szczególnie na uwadze:

- uzyskiwanie informacji o zachowaniu się wymienionego w pododdziale, a zwłaszcza jego stosunku do służby wojskowej i wynikających z tego zadań;
- zapobieganie faktom angażowania szer. RUSZARA do wszelkich prac poza zakresem jego zadań, wynikających z zajmowanego stanowiska bądź wybierania go w skład kolegów samorządów żołnierzy;
- utrzymanie wysokiego stanu dyscypliny w kompanii i w innych pododdziałach celem uniemożliwienia mu zbierania danych o ujemnych zjawiskach w jednostce;
- konsekwentne traktowanie szer. RUSZARA jako zwykłego żołnierza, na równi z innymi.

Celem operacyjnego rozpoznawania szer. RUSZARA w oparciu o podane wyżej wytyczne polecam w terminie do 15 IX 1978 r. opracować plan czynności operacyjnych. Wykonawstwo zaplanowanych zamierzeń winno być realizowane konsekwentnie i terminowo.

Do prowadzenia materiałów wstępnych na szer. RUSZARA wyznaczam kpt. Zenona PASTERNAKA.

Wymienionego oficera KW zobowiązuję również do informowania Kierownictwa Wydziału WSW 8 DZ w terminie do 25 każdego miesiąca o uzyskanych wynikach w toku sprawdzania materiałów. W przypadku uzyskania ciekawych informacji – niezwłocznie.

Po. Z-ca Szefa  
Wydziału Wojskowej Służby Wewnętrznej  
8 Dywizji Zmechanizowanej  
[podpis]  
por. Jerzy Siejek

*Źródło: AIPN, 2386/20104, Notatka służbowa dot. materiałów wstępnych na szer. Józefa Ruszara, Trzebiatów, 1 IX 1978 r., k. 351–353.*

Nr 9

Warszawa, dnia „18” 09.1978 r.

OE-III-001459/78

NACZELNIK WYDZIAŁU III KS MO  
w WARSZAWIE

W rozpracowaniu operacyjnym Wydz. III KWMO w Krakowie pozostaje absolwent Wydziału Filologii Polskiej UJ, zam. w Krakowie ul. Tarnowskiego 8/1 – Józef RUSZAR s. Józefa i Danuty, urodz. 2.03.1952 [sic] r. [w] Pruszkowie, który jest rzecznikiem tamtejszego SKS-u.

W dniu 4 lipca br. J. RUSZAR wcielony został na przeszkolenie do Ośrodka Szkolenia Wojsk Lądowych w Elblągu, obecnie przeniesiony do innej jednostki wojskowej.

Z uzyskanych informacji wynika, że w W-wie przy ul. Żelaznej 58/62 m 1009 zamieszkuje jego ciotka – Stanisława RUSZAR (wraz z matką Marią ŻYTA (o), aktualnie M. ŻYTA ma przebywać w Anglii) zatrudniona w hotelu ZNP w W-wie przy ul. Spasowskiego. Stanisława RUSZAR miała w poprzednim okresie załatwić J. RUSZAROWI pobyt w hotelu ZNP z racji jego pobytu w sprawach dot. SKS w W-wie.

Stanisława RUSZAR lub Maria ŻYTA jest lub była członkiem jednej ze Spółdzielni Mieszkaniowych w W-wie i miała prawdopodobnie przepisać swoje członkostwo na J. RUSZARA, który po odbyciu służby wojskowej ma zamieszkać w W-wie.

W związku z powyższym proszę o operacyjne zebranie danych o osobach zam. w W-wie przy ul. Żelaznej 58/62 m 1009, czy wym. osoby dokonały przepisania członkostwa w Spółdzielni Mieszkaniowej na rzecz J. RUSZARA.

Odpowiedź w przedmiotowej sprawie proszę przesłać do Wydz. III Dep. III MSW.

NACZELNIK WYDZIAŁU III DEP. III MSW  
[podpis]  
płk R. SZCZERBIŃSKI

Źródło: AIPN, 0222/701, t. 4, Pismo nr OE-III-001459/78 naczelnika Wydziału III Departamentu III Ministerstwa Spraw Wewnętrznych płk. R. Szczerbińskiego do szefa Wydziału III KS MO, Warszawa, 18 IX 1979 r., k. 113.

*Nr 10*

[bez tytułu, rękopis]

1. pchor. Józef RUSZAR, figurant sprawy rozpracowania operacyjnego krypt. „PORT” (prowadzonej przez Wydz. III w Krakowie), rzecznik SKS.
  - 1.1 – 4.07.78 r. wcielony został na przeszkolenie SOR do Ośrodka Szkolenia Wojsk Lądowych w Elblągu.
2. Wydz. III w Krakowie nie przeciwdziałał wcieleniu J. Ruszara do wojska ponieważ:
  - 2.1. nie ma dyplomu ukończenia studiów (nie będzie powołany do SOR-u);
  - 2.2. Oddział WSW nie zwracał się do Wydz. III w Krakowie o jego opinię jako osoby zarejestrowanej w jednostce „C” (tak jak czynił to w odniesieniu do innych osób).
3. Po ustaleniu – przez Wydz. III w Krakowie w Dzielnicowym Sztabie Wojskowym – przesłano odpowiednią notatkę do WSW.

\*\*\*

W związku z „prośbą” mjr. rez. Czesława Mihala (ojczym Józefa Ruszara) proponuje:

1. Sprawdzić w WSW, czy po przeszkoleniu SOR – Józef Ruszar uzyska nominację na stopień oficera (czy też przeszkolenie odbywa na innych zasadach).
2. Zlecić Wydz. III KSMO W-wa celem ustalenia operacyjnego:
  - 2.1. Jakie mieszkanie zajmuje Stanisława RUSZAR (zam. z matką Marią Żyta(o)) zam. przy ul. Żelaznej 58/62 m. 1009.
  - 2.2. Czy Stanisława Ruszar lub jej matka Maria Żyta jest lub była członkiem Spółdzielni Mieszkaniowej – i jakiej oraz na kogo przepisała członkostwo.

W przypadku pozytywnego stwierdzenia – poinformować prezesa danej spółdzielni mieszkaniowej o zamierzonej kombinacji ze strony tych osób.

3. Sprawdzić, czy w Hotelu ZNP w W-wie przy ul. Spasowskiego zatrudniona jest – i w jakim charakterze – ob. Stanisława Ruszar.
  - 3.1. Czy w hotelu ZNP – przebywał Józef Ruszar.
4. Mając na uwadze fakt ewentualnej pomocy udzielonej przez Stanisławę Ruszar (zatrudnionej w hotelu ZNP) Józefowi Ruszarowi lub osobom przez niego wskazanym – objąć zainteresowaniem operacyjnym Stanisławę Ruszar.

**Jacek Jędrysiak**

5. Wydz. III w Krakowie winien na bieżąco – poprzez WSW – być informowany i informować Dep. III o zachowaniu się J. Ruszara w wojsku – i jakie przedsięwzięcia tam są podejmowane.

*Źródło: AIPN, 0222/701, t. 4, [Notatka odręczna na temat Józefa Ruszara], b.m., b.d., k. 331–332.*



*Nr 11*

RM MON – 27.09.78r.

INFORMACJA  
o aktualnych postawach podchorążych SOR

[...]

5. szer. Roszar [*sic*] – przebywał w SOR Elbląg. Odmówił złożenia przysięgi. Przeniesiony do 36 pz – 8 DZ. Po przybyciu do 36 pz złożył przysięgę w gabinecie dcy, w obecności matki, która przybyła z kwiatami.

Z obowiązków wywiązuje się należycie. Otrzymuje dość rozległą korespondencję z różnych stron kraju.

ZARZĄD POLITYCZNY POW

[...]

Źródło: AWT, Z-1: POW, 181/82/73, Informacja o aktualnych postawach podchorążych SOR, Bydgoszcz 27 IX 1978 r., k. 398–400.

T-13/29.09.78 [odręcznie]

WNIOSKI I PROPOZYCJE

w sprawie rekrutacji do SOR oraz przebiegu praktyk podchorążych SOR  
w jednostkach wojskowych WOW

[...]

Pchor. Józef RUSZAR z UJ – powołania [*sic*] do SOR nie było przypadkowe. Został on powołany na interwencję MSW w uzgodnieniu z organami WSW. Chodziło o odizolowanie w/w od środowiska krakowskiego.

[...]

*Źródło: AWO, Z-1065: WOW, 2122/10/106, Wnioski i propozycje w sprawie rekrutacji do SOR oraz przebiegu praktyk podchorążych w jednostkach wojskowych WOW, Warszawa 1978 r., k. 200.*

*Nr 13*

SZYFROGRAM WYCHODZĄCY Nr 0374

Adresat: SZEFE ZARZĄDU WSW POW W BYDGOSZCZY.

W wykonaniu poleceń zawartych w szyfrogramie nr 02459 z dnia 10.12.1977 r. dot. przeciwdziałania dywersji ideologicznej melduję, iż problem ten z uwagi na sytuację operacyjną w 8 DZ, a zwłaszcza oddelegowanie w sierpniu i wrześniu br. znacznej części stanu osobowego do prac na rzecz gospodarki narodowej oraz organizowanie bazy dla XI zmiany PWJS DSZ ONZ<sup>1</sup> na Bliskim Wschodzie pozostawał w centrum naszej uwagi.

W toku realizowanych w tym względzie czynności nie stwierdzono faktów destruktywnego oddziaływania na środowisko wojskowe 8 DZ ze strony ugrupowań antysocjalistycznych. Nie ujawniono także prób docierania otoczenia z wrogimi hasłami, ulotkami, literaturą itp. do osób związanych z wojskiem. Również kadra zawodowa, pracownicy cywilni jednostek i ich rodziny wykazywały w minionym kwartale należyte postawy polityczne.

W sprawie szer. Józefa RUSZARA z 36 pz będącego w zainteresowaniu tut. Wydziału WSW przesłaliśmy informację szyfrogramem nr 0366 z dnia 25.09.78 r.

W przedmiocie przeciwdziałania dywersji ideologicznej pozostajemy w ścisłym kontakcie z dowództwami i aparatem partyjno-politycznym 8 DZ.–

Szef Wydziału  
Wojskowej Służby Wewnętrznej  
8 Dywizji Zmechanizowanej  
[podpis]  
ppłk mgr Jan Stępień

Źródło: AIPN, 2386/20102, Szyfrogram wychodzący Nr 0374 do Szefa Zarządu WSW POW w Bydgoszczy, Koszalin, b.d., k. 195.

<sup>1</sup> Polska Wojskowa Jednostka Specjalna Doraźnych Sił Zbrojnych Organizacji Narodów Zjednoczonych – kontyngent SZ PRL pełniący w latach 1973–1979 funkcje logistyczno-inżynieryjno-saperskie na Synaju i Wzgórzach Golan.

*Nr 14*

Wpłynęło dn. 07 GRUDZ. 1978  
Nr 01146

NOTATKA SŁUŻBOWA  
dot.: szer. Józefa RUSZARA z 36 pz 8 DZ.

W dniu 4.08.1978 r. do 36 pz w Trzebiatowie skierowany został celem odbycia zasadniczej służby wojskowej szer. Józef RUSZAR, aktywista SKS w Krakowie, były podchorąży SOR w OSWL w Elblągu, wydalony ze szkoły m. innymi za odmowę złożenia przysięgi.

Przed powołaniem do służby wojskowej, będąc studentem UJ w Krakowie na Wydz. Filologii Polskiej, utrzymywał ściśle kontakty z czołowymi działaczami KSS-KOR. Był współredaktorem i kolporterem nielegalnie wydawanych pism pt.: „ROBOTNIK”, „SPOTKANIA”.

Po przybyciu do 36 pz szer. RUSZAR w dalszym ciągu utrzymywał, że nie złoży przysięgi wojskowej.

W dniu 22.08.78 r. w/w odwiedzony został w jednostce przez matkę, z którą rozmowę przeprowadził Z-ca d/s politycznych d-cy 36 pz, informując ją o postawie syna.

Szer. RUSZAR po rozmowie z matką oświadczył dowództwu, iż złoży przysięgę i zadeklarował się, że podczas pełnienia służby wojskowej nie będzie prowadził wrogiej politycznie działalności.

Przysięgę wojskową złożył w dniu 20.09.78 r. w sali tradycj[i] pułku, zgodnie z obowiązującą treścią<sup>1</sup>.

Uzyskane w toku prowadzonej kontroli operacyjnej szer. RUSZARA informacje wskazują, że jakkolwiek jest on żołnierzem zdyscyplinowanym, poprawnie wykonującym nakładane na niego obowiązki służbowe i osiągającym dobre wyniki w szkoleniu, to jednak ustalone fakty dot. jego zachowania się i postępowania w miejscu pełnienia służby pozwalają przypuszczać, iż podejmuje on kroki, które umożliwiłyby mu prowadzenie wrogiej działalności politycznej w wojsku. Między innymi w dwóch przypadkach ustalono zajmowanie negatywnej postawy przez wymienionego.

Potwierdzeniem powyższego są następujące informacje:

---

<sup>1</sup> W opublikowanym dzienniku brak informacji na temat takiego charakteru przyjazdu matki Ruszara i jej roli w złożeniu przezeń przysięgi (J.M. Ruszar, *Czerwone pająki...*, s. 41).

## Rok w kamaszach – dokumenty dotyczące służby wojskowej Józefa Marii Ruszara

- w dniu 20.08.78 r. w rozmowie z grupą żołnierzy z kompanii, w której pełnił służbę, poruszał sprawy związane z przyznawaniem rent dla rolników. W kontekście tym stwierdzał m. innymi, że państwo oszukuje rolników, bowiem za oddaną przez nich ziemię płaci stosunkowo niskie renty. Poruszał również fakty rzekomego nieoddawania mleka oraz niedostarczania żywca do punktów skupu przez rolników z Zamojszczyzny. Jako przyczynę tego stanu rzeczy podawał zbyt wysokie ceny pasz.

W aspekcie tym dowództwo i aparat partyjno-polityczny przeprowadziło z szer. RUSZAREM rozmowę profilaktyczno-ostrzegawczą<sup>2</sup>.

- w dniu 4.09.1978 r. zgłosił się do kierownika Klubu Garnizonowego w Trzebiatowie<sup>3</sup> z propozycją prowadzenia zajęć z dziećmi kadry w ramach pracy społecznej. Uzasadniał to tym, iż pracował jako nauczyciel i chciałby poprzez praktykę pogłębić wiedzę z tej dziedziny. Propozycję szer. RUSZARA odrzucono, motywując posiadaniem przez Klub etatowych instruktorów, zajmujących się tą problematyką<sup>4</sup>.
- w dniu 3.11.1978 r. zwrócił się z prośbą do dowódcy kompanii o zezwolenie na założenie w pododdziale teatrzyku poezji. Do teatrzyku tego miał zamiar włączyć innych żołnierzy z kompanii. Dowódca pododdziału nie wyraził na to zgody<sup>5</sup>.
- w dniu 4.12.1978 r. w dekoratorni kompanii, w której szer. RUSZAR wraz z trzema innymi żołnierzami wykonywał porządki, znaleziono kartkę zawierającą w swej treści fałsz przygotowań w jednostce do wizyty Ministra O[brony] N[arodowej]. Szer. RUSZAR przyznał się, iż jest jej autorem<sup>6</sup>.

<sup>2</sup> W dzienniku brak odniesienia do tej sytuacji.

<sup>3</sup> Ruszar został przydzielony do Klubu Oficerskiego ok. 17 VIII 1978 r., celem pomocy w pracach porządkowych; J.M. Ruszar, *Czerwone pająki...*, s. 30.

<sup>4</sup> Ruszar opisuje swoją inicjatywę założenia teatru we wpisie z 4 X 1978 r. Mimo początkowego braku zastrzeżeń ze strony oficera politycznego jednostki ostatecznie ze względu na osobę Ruszara nie wydano zgody na to przedsięwzięcie (*ibidem*, s. 45–46).

<sup>5</sup> Brak informacji na ten temat.

<sup>6</sup> Sprawa częściowo opisana przez Ruszara pod datami 21 X i 6 XII 1978 r. W związku z oczekiwanym przybyciem gen. Wojciecha Jaruzelskiego Ruszar został przydzielony do sprzątnięcia i czyszczenia podłogi w świetlicy. Była to dla niego okoliczność korzystna, pozwalała bowiem skorzystać z telewizora w celu obejrzenia transmisji mszy inauguracyjnej papieża Jana Pawła II. Przeszkadzał mu w tym złośliwy plutonowy (w żargonie „kaloryfer” od belek na naramiennikach), nakazujący wyłączenie odbiornika. Dalsze oglądanie transmisji było możliwe dzięki zręcznej prośbie skierowanej do sierżanta. W opisie brak informacji o ulotce wymierzonej w przybycie ministra. W ręce służb wpadł natomiast list Ruszara do matki, w którym opisał on całe zdarzenie w świetlicy. Zapłacił za to cofnięciem przepustki (J.M. Ruszar, *Czerwone pająki...*, s. 63–68, 112–113).

W związku z powyższym z-ca d-cy 36 pz ds. politycznych przeprowadził z wymienionym rozmowę. Szer. RUSZAR oświadczył w niej, iż treść zawarta na kartce jest próbą literacką i nie zamierzał wykorzystywać jej we wrogich celach bądź wysłać poza jednostkę.

W rozmowie tej stwierdził ponadto, iż w pododdziale jest obarczany dodatkowymi obowiązkami i obciążony więcej niż pozostali żołnierze. W związku z tym zamierza napisać raport o przeniesienie do innej kompanii, a jeżeli nie odniesie to skutku, będzie odwoływał się do wyższych przełożonych<sup>7</sup>.

W toku prowadzonej kontroli operacyjnej szer. RUSZARA nie ustalono, by osoby związane z antysocjalistyczną działalnością docierały do wymienionego w miejscu pełnienia służby. Uzyskano natomiast informację, iż na początku listopada br. w środowisku SKS w Krakowie krążyła pogłoska jakoby szer. RUSZAR podczas zajęć szkoleniowych uległ wypadkowi i poniósł śmierć<sup>8</sup>. Według danych SB w Krakowie powyższą informację miał uzyskać od nieznanego żołnierza LWP KURON i przekazał ją członkom SKS-u. Plotka ta nie miała w rzeczywistości potwierdzenia.

Ocena uzyskanych dotychczas informacji z rozpoznawania szer. RUSZARA pozwala sądzić, iż w sprzyjających dla wymienionego sytuacjach i okolicznościach może on podjąć próby negatywnego oddziaływania na środowisko, w którym aktualnie przebywa, bądź usiłował będzie zbierać dane dot. wojska, zwłaszcza stosunków międzyludzkich lub ujemnych zdarzeń w jednostce z zamiarem wykorzystania ich w antysocjalistycznej działalności.

W tej sytuacji w dalszej kontroli operacyjnej szer. R/USZRA [*sic*] zamierzamy m. innymi:

- ustalać ewentualne fakty destruktywnego oddziaływania wymienionego na środowisko wojskowe poprzez rozpowszechnianie materiałów o wrogiej treści, pogłosek, plotek itp.;
- ujawniać próby zbierania informacji dot. wojska, szczególnie wydarzeń wpływających ujemnie na stan moralno-polityczny i gotowość bojową wojska, z zamiarem ich wykorzystania w antysocjalistycznej działalności;
- ustalać i rozpoznawać charakter nawiązywanych kontaktów w jednostce, zwłaszcza z podchorążymi SOR odbywającymi praktyki w 36 pz jak również z osobami z otoczenia;

<sup>7</sup> Brak informacji na ten temat.

<sup>8</sup> Z końcem stycznia 1979 r. Ruszar martwił się, że przerwy w korespondencji mogą wywołać u jego przyjaciół w cywilu niepokój o jego los (J.M. Ruszar, *Czerwone pająki...*, s. 35).

– podejmować niezbędne przedsięwzięcia profilaktyczne celem zapobiegania i przeciwdziałania z naszej strony negatywnemu wpływowi na stan osobowy jednostki.

W przedmiocie kontroli zachowania się i postępowania szer. RUSZARA pozostajemy w ścisłym kontakcie z aparatem partyjno-politycznym 8 DZ.

Załączników: 1 na 1 ark. – tylko adresat

[Szef Wydziału  
Wojskowej Służby Wewnętrznej  
8 Dywizji Zmechanizowanej]  
[podpis]  
ppłk mgr Jan Stępień

Źródło: AIPN, 2386/20102, Notatka służbowa dot.: szer. Józefa Ruszara z 36 pz 8 DZ, [Koszalin], 7 XII 1978 r., k. 215–218.



Załącznik 1 do pisma Nr PF2422  
z dnia 22.12.1978 r.

### WYCIĄGI

z meldunków zarządów politycznych okręgów wojskowych (rodzajów sił zbrojnych) o nastrojach, których treść nie została wykorzystana przy opracowaniu informacji podstawowej nr 25/78.

Zarząd Polityczny POW

[...]

Z SOR WSOwRiA<sup>1</sup> wydalony został podchorąży Aleksander Gleichgewicht<sup>2</sup>, który w sposób ubliżający wyrażał się o członkach partii i socjalistycznej rzeczywistości, prezentując niskie walory ideowo-moralne i pisząc wiersze o wrogiej treści. Relegowany znacznie wcześniej z SOR OSWL szer. Józef Ruszar, pełniący służbę wojskową w 36 pz 8 DZ, prowadzi w dalszym ciągu działalność szkalującą i ośmieszającą życie wojskowe”.

[...]

*Źródło: CAW WBH, Z-148: GZP, 380/92/1775, Wyciągi z meldunków zarządów i wydziałów politycznych okręgów wojskowych (rodzajów sił zbrojnych) o nastrojach, których treść nie została wykorzystana przy opracowywaniu informacji podstawowej nr 25/78, Warszawa, 22 XII 1978 r., k. 381.*

<sup>1</sup> Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Rakietowych i Artylerii im. gen. Józefa Bema w Toruniu.

<sup>2</sup> Aleksander Gleichgewicht (ur. 1953), działacz wrocławskiego SKS. Wcielony do SOR przy Wyższej Szkole Wojsk Rakietowych i Artylerii im. gen. Józefa Bema w Toruniu 4 lipca 1978 r. Niedopuszczony do egzaminu na oficera, został relegowany ze szkoły i skierowany do 50 pz w Lidzbarku Warmińskim 7 grudnia 1978 r. (AWT, Zespół 359, Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Rakietowych i Artylerii w Toruniu, 45/83/5, Ewidencja pchor. rezerwy, 4 VII 1977 r. – 25 VI 1979 r.; 68/81/6, Rozkaz dzienny nr Pf 274/78, Toruń 8 XII 1978 r., k. 432).

*Nr 16*

Wpłynięcie dn. 10 STYCZ. 1979

Nr PF-19

Temat wystąpienia:

REALIZACJA WYTYCZNYCH W PRZEDMIOCIE ROZPOZNANIA  
STANU ZMIENNEGO JEDNOSTEK 8 DZ.

[...]

Problemowi przeciwdziałania dywersji ideologicznej w całokształcie poświęcamy znaczną uwagę, ściśle współdziałając w tym przedmiocie z aparatem partyjno-politycznym jednostek. W zainteresowaniu wydziału WSW pozostaje kilku żołnierzy. Do ciekawszych zaliczyć należy szer. „R” [Ruszar] odbywającego zasadniczą służbę wojskową w 36 pz, który wydany został ze Szkoły Oficerów Rezerwy. Wymieniony jako student UJ w Krakowie był współzałożycielem i aktywistą SKS-KOR oraz współredaktorem nielegalnie wydawanych pism. Szer. „R” [Ruszar] odmawiał między innymi złożenia przysięgi wojskowej. W jednostce usiłował zorganizować teatrzyk poezji, chciał zaangażować się do pracy z dziećmi kadry w GKO. Był autorem farsy na temat przygotowań w jednostce do mającej się odbyć wizyty Ministra O[brony] N[arodowej].

Jak wynika z posiadanych aktualnie danych, nie cieszy się on zaufaniem i szacunkiem ze strony kolektywu żołnierskiego, chociaż usilnie o to zabiegał. Wpływ na to ma niewątpliwie postawa w/w, który w stosunku do pozostałych żołnierzy daje odczuć swoją wyższość intelektualną. W materiałach tych pozostajemy w ścisłych kontaktach z dowództwem i aparatem partyjno-politycznym.

[...]

*Źródło: AIPN, 2386/20274, Wystąpienie na temat: „Realizacja wytycznych w przedmiocie rozpoznania stanu zmiennego jednostek 8 DZ”, Koszalin, 10 I 1979 r., k. 7–8.*

Nr BO203  
2 LUTY 1979

SZEF ZARZĄDU II  
SZEFOSTWA WOJSKOWEJ SŁUŻBY WEWNĘTRZNEJ  
w WARSZAWIE

m. Bydgoszcz  
Dot. sytuacji operacyjnej w jednostkach POW

[...]

– w dniu 29.12.1978 r. Służba Bezpieczeństwa w Krakowie powiadomiła Wydział WSW 8 DZ w Koszalinie, że w ostatnim okresie uzyskała dane świadczące, iż szer. Józef RUSZAR na krótko przed powołaniem do wojska popadł w niełaskę w krakowskim środowisku antysocjalistycznym i klerykalnym. Przyczyną tego miał być rzekomo fakt, iż szer. RUSZAR podczas jednego z nabożeństw w kościele na terenie Krakowa przemówił do zebranych z ambony, wyrażając niezadowolenie z aktualnej sytuacji wewnętrznej w kraju, jak i również z ustroju PRL<sup>1</sup>. Informacja o tym fakcie dotarła do byłego prymasa [sic] krakowskiego kardynała WOJTYŁY, który miał zabronić osobom duchownym jakichkolwiek kontaktów z RUSZAREM. Również KURON i MICHNIK rzekomo mieli wydać polecenie odsunięcia wymienionego od działalności w ugrupowaniach antysocjalistycznych. Zdaniem pracowników SB sytuacja ta wpłynęła deprymująco na szer. RUSZARA i dlatego obecnie mniej niż zazwyczaj ujawnia swą antysocjalistyczną postawę.

Szer. RUSZAR w dalszym ciągu charakteryzowany jest przez przełożonych jako żołnierz zdyscyplinowany, wykonujący swoje obowiązki. Mimo zapowiedzi nie zwracał się do przełożonych lub oficerów aparatu partyjno-politycznego w kwestii przeniesienia do innego pododdziału;

[...]

*Źródło: AIPN, 2386/20261, Pismo nr BO23 Zarządu Wojskowej Służby Wewnętrznej Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy do szefa Zarządu II Szefostwa Wojskowej Służby Wewnętrznej w Warszawie, Bydgoszcz, 2 II 1979 r., k. 15–16.*

<sup>1</sup> Brak informacji na ten temat.

*Nr 18*

Nr D-0709

3 KWIEC 1979 [r.]

ZASTĘPCA SZEFA WOJSKOWEJ SŁUŻBY WEWNĘTRZNEJ  
SZEFA ZARZĄDU III  
w WARSZAWIE

m. Bydgoszcz

Dot. sytuacji operacyjnej w marcu br.

[...]

– szer. Józef RUSZAR pełniący służbę w 36 pz w Trzebiatowie, o którym informowaliśmy kilkakrotnie, w dalszym ciągu charakteryzowany jest przez przełożonych jako żołnierz zdyscyplinowany, właściwie wykonujący swoje obowiązki. Po powrocie z urlopu z Krakowa, gdzie przebywał w dniach 15–21.03. br.<sup>1</sup> dokonano przeglądu jego rzeczy osobistych. Nie stwierdzono, aby posiadał literaturę o treści antypaństwowej. W rozmowie z dowódcą kompanii szer. RUSZAR oświadczył, że u wszystkich kolegów, których zdołał odwiedzić w czasie urlopu, dokonane były przeszukania przez organa MO. Jego zdaniem aktualnie KOR ma trudności w drukowaniu i powielaniu wydawnictw z powodu konfiskaty przez SB urzędzeń drukarskich;

[...]

Źródło: AIPN, 2386/20261, Pismo nr D-0709 Zarządu Wojskowej Służby Wewnętrznej Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy do zastępcy szefa Szefostwa Wojskowej Służby Wewnętrznej w Warszawie i szefa Zarządu III, Bydgoszcz, 2 IV 1979 r., k. 39.

<sup>1</sup> J.M. Ruszar, *Czerwone pająki...*, s. 161. Fakt ten odnotowano w rozkazie dziennym, wedle którego urlop miał obejmować dni 14–23 III 1979 r. (AWT, Z-116: 36 pz, 139/84/20, Rozkaz dzienny Nr. Pf. 53/79R., Trzebiatów, 15 III 1979 r., k. 108v).

Nr PF 558  
26. MAJ 1979

ZARZĄD POLITYCZNY  
POMORSKIEGO OKRĘGU WOJSKOWEGO  
85-915 Bydgoszcz

Ocena efektywności szkolenia i wychowania podchorążych SOR odbywających służbę w jednostkach wojskowych.

[...]

8. pchor. Ruszar Józef s. Józefa – turnus XI – wydalony 3.08.78 r., skierowany do JW. 2919 Koszalin – powód wydalenia – niewłaściwa postawa ideowo-moralna wyrażająca się w kwestionowaniu treści roty przysięgi wojskowej szczególnie do następujących jej sformułowań „... dochować wierności Rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...” oraz „... stać nieugięcie na straży pokoju w braterskim przymierzu z Armią Radziecką i innymi sojusznicznymi armiami...”. Z tych m.in. względów odmówił podpisu i złożenia przysięgi wojskowej. Pchor. Ruszar od 1976 roku był aktywnym członkiem KSS „KOR”. Aktywnie współpracował z pismami wydawanymi na Zachodzie oraz pismem KOR „Robotnik”.

[...]

*Źródło: AWT, Z-366: OSWL, 124/82/10, Ocena efektywności szkolenia i wychowania podchorążych SOR odbywających służbę w jednostkach wojskowych, Elbląg, 24 V 1979 r., k. 95.*

*Nr 20*

Wpłynęło dn. [nieczytelne] 6 CZER 1979  
Nr 0552

TEMAT: Ocena uzyskanych wyników przez Wydział WSW 8 DZ w realizacji wytycznych do pracy Zarządu WSW POW w I półroczu 1979 r.

[...]

W omawianym okresie średnio na oficera KW przypadało 14 źródeł informacji.

Ogółem pozyskano 26 TW w tym znaczną ilość sposobem uproszczonym.

Do rozpoznania składów zmiennych oficerowie wykorzystują 14 NP, którzy posiadają na swej łączności 33 TW.

Rozpoznanie składów zmiennych wymaga dalszego usprawnienia, gdyż w praktyce mało uzyskujemy informacji wyprzedzających określone zjawiska czy zdarzenia.

Priorytetowym zadaniem w pracy kontrwywiadowczej na przestrzeni ubiegłego półrocza było przeciwdziałanie dywersji ideologicznej i oddziaływaniami elementów antysocjalistycznych na wojsko. Zadania w tym przedmiocie realizowaliśmy prawidłowo. Na odcinku tym współdziałaliśmy ściśle z dowództwem i aparatem partyjno-ideologicznym oraz organami Służby Bezpieczeństwa.

W omawianym okresie Wydział prowadził rozpoznanie 3-ch osób posiadających związki z antysocjalistyczną działalnością tj.:

- szer. Józef RUSZAR z 36 pz, który przed wcieleniem do wojska był aktywnym działaczem SKS-KOR<sup>1</sup> na terenie Krakowa. Wyniki rozpoznania wskazują, że w/w nie podejmuje aktualnie prób negatywnego oddziaływania na swoje środowisko. W początkowym okresie próby takie czynił i zostały one odpowiednio zneutralizowane;

[...]

*Źródło: AIPN, 2386/20274, Ocena uzyskanych wyników przez Wydział WSW 8 DZ w realizacji wytycznych do pracy Zarządu WSW POW w I półroczu 1979 r., b.m., k. 75.*

<sup>1</sup> W dokumentach wojskowych bardzo często traktowano SKS i KOR jako jedną organizację.

Wpłynęło dn 6. LUTY 1980  
Nr 0141

REFERAT

Szefa Wydziału WSW 8 DZ na roczną odprawę kadry w dniu 8 lutego 1980 r.

[...]

W czasie kontroli operacyjnej tych osób nie uzyskano danych wskazujących na podejmowanie prób wywierania negatywnego wpływu na żołnierzy. Prowadzone próby ze strony szer. Józefa RUSZARA były neutralizowane w zarodku.

[...]

*Źródło: AIPN, 2386/20750, Referat szefa Wydziału WSW 8 DZ na roczną odprawę kadry w dniu 8 lutego 1980 r.*



## Bibliografia

### Źródła archiwalne

- Archiwum IPN w Warszawie (AIPN).  
Archiwum Wojskowe w Oleśnicy (AWO).  
Archiwum Wojskowe w Toruniu (AWT).  
Centralne Archiwum Wojskowe Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie-  
-Rembertowie (CAW WBH).  
Oddziałowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu (AIPN Wr).

### Źródła publikowane

- „Dziennik Rozkazów Ministerstwa Obrony Narodowej” 1973, 1975.  
„Dziennik Urzędowy Ministra Obrony Narodowej” 2016.

### Opracowania

- Bobulski S., *Klerycy-marynarze. Westerplatte 1964–1966 na tle przemian Kościoła w Polsce po II wojnie światowej*, Kraków 2013.
- Budrewicz L., *Z PRL do Polski. Wspomnienia z niejednego podwórka (1976–1989)*, red. i oprac. M. Kała, G. Waligóra, Wrocław 2008.
- Bukowski K., *Ćwiczenia wojskowe żołnierzy rezerwy na terenie Pomorza Środkowego w Budowie, Trzebiatowie i Unieściu 1982–1983 w dokumentach śledztw prowadzonych przez Oddziałową Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Szczecinie [w:] Inteligentna forma internowania. Ćwiczenia i powołania do Ludowego Wojska Polskiego jako forma represji po 13 grudnia 1981 r.*, red. G. Majchrzak, Warszawa 2016, s. 109–113.
- Celmer M., *Służba wojskowa alumnów Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku w latach 1965–1980. Zarys problemu*, „Studia Płockie” 2012, R. 40, s. 289–299.
- Ciemiega K., *Alumni w Wojsku Polskim w latach 1959–1980 w świetle dokumentów Głównego Zarządu Politycznego*, „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej” 2006, nr 28, s. 252–266.
- Czwołek A., *Służba wojskowa alumnów w PRL (na przykładzie 54. Szkolnego Batalionu Terenowego Ratownictwa w Bartoszycach)*, „Klio” 2011, t. 18, nr 3, s. 103–130.
- Dąbrowski M., *Wojskowe Obozy Specjalne 1982–1983*, Lublin 2013.
- Dworaczek K., Przedpełski T., *Wszystko, co robiliśmy, okazało się potrzebne. Wspomnienia o Studenckim Komitecie Solidarności we Wrocławiu*, Wrocław 2012.
- Gabański S., *Dobrze! Zapiski kleryka-żołnierza (1965–1967)*, wstęp i oprac. J. Marecki, Kraków 2013.

- Instrukcje pracy kontrwywiadowczej Wojskowej Służby Wewnętrznej wraz z instrukcjami prowadzenia dokumentacji i ewidencji (1957–1990)*, oprac. B. Kapuściak, Kraków 2010.
- Inteligentna forma internowania. Ćwiczenia i powołania do Ludowego Wojska Polskiego jako forma represji po 13 grudnia 1981 r.*, red. G. Majchrzak, Warszawa 2016.
- Jędrysiak J., „By stworzyć szansę powrotu na właściwą drogę...” *Wojsko i opozycja w dekadzie Edwarda Gierka*, „Polska Zbrojna Historia” 2021, nr 1, s. 134–139.
- Jędrysiak J., *Reakcje władz wojskowych na przypadki odmów złożenia przysięgi przez dysydentów wcielonych do Sił Zbrojnych PRL na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w.* [w:] *Aparat bezpieczeństwa. Studia nad działalnością i metodami pracy*, red. R. Klementowski, J. Syrynek, Wrocław–Warszawa 2021, s. 144–179.
- Jędrysiak J., *Usunięcia z powodów dyscyplinarnych i politycznych ze Szkół Oficerów Rezerwy w latach 1976–1980* [w:] *Szpiedzy – Dezerterzy – Renegaci. Wykroczenia i przestępstwa żołnierzy i funkcjonariuszy służb mundurowych w latach 1918–1989*, red. J. Jędrysiak, K. Widziński, Wrocław–Warszawa 2021, s. 359–413.
- Kapuściak B., *Celowe niszczenie czy przepisowe brakowanie? Glosa w sprawie nieistniejących materiałów po Głównym Zarządzie Informacji i Wojskowej Służbie Wewnętrznej*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2018, t. 11, s. 33–48.
- Kapuściak B., *Walka kontrwywiadu wojskowego z Kościołem katolickim. Alumni w „Ludowym” Wojsku Polskim w świetle dokumentów Wojskowej Służby Wewnętrznej*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2020, nr 4(274), s. 84–124.
- Koj E., *Zarząd II Sztabu Generalnego WP (Schemat funkcjonowania 1981–1990)*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007, nr 12(83), s. 80–86.
- Kompanie kleryckie w Wojsku Polskim 1959–1980. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej w 5 Pułku Inżynieryjnym w Szczecinie-Podjuchach, 8–9 września 2008 r.*, red. J. Kornek, T. Krawczak, J. Macholak, Szczecin 2009.
- Kryptonim „Wasale”. Służba Bezpieczeństwa wobec Studenckich Komitetów Solidarności 1977–1980*, wybór, wstęp i oprac. Ł. Kamiński, G. Waligóra, Warszawa 2007.
- Larysz P., *Służba wojskowa alumnów Śląskiego Seminarium Duchownego w latach 1959–1978*, Katowice 2009.
- Lesiński A., *Służba wojskowa kleryków w PRL (1959–1980)*, Olsztyn 1995.
- Marcinkiewicz-Kaczmarczyk A., *Akta Zarządu II Sztabu Generalnego WP w lat 1944–1956 w zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2014, t. 7, s. 17–34.
- Nalepa E.J., *Wojskowe bataliony górnicze w Polsce w latach 1949–1959*, „Przegląd Historyczny” 1994, nr 1–2, s. 123–133.

- Normatywy Wojskowej Służby Wewnętrznej (1957–1990)*, wybór, wstęp i oprac. B. Kapuściak, Katowice–Kraków 2019.
- Pawlak A., *Książeczka wojskowa*, „Zapis” 1979, nr 9, s. 41–80.
- Piotrowski P., *Bataliony budowlane i górnicze w Wojsku Polskim* [w:] *Studia i materiały z dziejów opozycji i oporu społecznego*, red. Ł. Kamiński, t. 2, Wrocław 1999, s. 123–142.
- Piotrowski P., *Funkcjonowanie jednostek pracy w Wojsku Polskim w latach 50.* [w:] *Gospodarka i społeczeństwo w czasach PRL-u (1944–1989)*, red. E. Kościak, T. Głowiński, Wrocław 2007, s. 151–158.
- Piotrowski P., *Kompanie polowe w „ludowym” Wojsku Polskim jako forma represji politycznych. Zarys problemu*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2010, nr 32–33 (*Historia i pamięć. Księga dedykowana Januszowi Kurtyce*), s. 429–444.
- Piotrowski P., *Służba wojskowa jako forma represji politycznej w ludowym Wojsku Polskim* [w:] *Inteligentna forma internowania...*, s. 45–63.
- Piotrowski P., *Służba wojskowa kleryków na przykładzie 56 Batalionu Ratownictwa Terenowego w Brzegu (1966–1980)*, w: *Represje wobec kościoła katolickiego na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie 1945–1989*, red. S.A. Bogaczewicz, S. Krzyżanowska, Wrocław 2004, s. 165–178.
- Ruszar J.M., *Czerwone pająki. Dziennik żołnierza LWP*, oprac. i red. K. Dworaczek, J. Jędrysiak, Warszawa 2017.
- Setlak A., *Służba wojskowa alumnów WSD w PRL i jej ocena w wypowiedziach alumnów i kapłanów rezerwistów z 1970 r. Studium historyczno-socjologiczne na przykładzie Bartoszc, Olsztyn 2002.*
- Szarek J., *Czarne juwenalia. Opowieść o Studenckim Komitecie Solidarności*, Kraków 2007.
- Wąsacz J., *Szlakiem wspomnień żołnierzy górników lat 1949–1959*, Wrocław 2002.

### Netografia

- <https://encysol.pl/es/encyklopedia/biogramy/18455,Ruszar-Jozef.html>, dostęp 30 XI 2021 r.
- <https://www.rpo.gov.pl/pl/content/prezes-IPN-dane-o-osobach-represjonowanych-w-stanie-wojennym-wcieleni-do-wojska>, dostęp 13 XII 2021 r.
- <http://teatrnn.pl/leksykon/artykuly/spotkania-niezalezne-pismo-mlodych-katolikow-w-lublinie/>, dostęp 29 V 2021 r.

**Streszczenie:** Publikacja w 2017 r. pracy Józefa Marii Ruszara *Czerwone pająki. Dziennik żołnierza LWP* stała się ważnym przyczynkiem do dalszych odkryć w zakresie wykorzystywania obowiązku służby wojskowej do celów represji politycznej. Do tej pory historyków interesowały przede wszystkim zorganizowane formy opresji: bataliony górnicze, kompanie kleryckie, kompanie polowe i wojskowe obozy specjalne. Represje o charakterze bardziej punktowym były

analizowane zdawkowo, często bez zrozumienia ich istoty, czemu sprzyjał utrudniony do 2016 r. dostęp do dokumentacji przechowywanej w ramach wojskowej sieci archiwalnej. Stąd dopiero publikacja relacji Ruszara otworzyła nowe pole badawcze, pokazując sposób, w jaki wojsko potrafiło wykorzystywać sytuacyjnie istniejące przepisy w walce z potencjalnie problematycznymi jednostkami. Historia powołania Ruszara do służby w Szkole Oficerów Rezerwy przy Ośrodku Szkolenia Wojsk Lądowych im. Rodziny Nalazków w Elblągu, a następnie posądzenia go o chęć odmowy złożenia przysięgi, wydalenia go z SOR i skierowania do odbycia zasadniczej służby wojskowej została dość dokładnie zrekonstruowana w dzienniku. O wiele trudniej było wówczas potwierdzić przekonanie Ruszara o celowym powołaniu go do służby w IWP oraz odtworzyć przebieg inwigilacji opozycjonisty przez organa Głównego Zarządu Politycznego i Wojskowej Służby Wewnętrznej. Prezentowany zbiór stanowi uzupełnienie opisywanej edycji i jest efektem przeszło dwuipółrocznej kwerendy w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Archiwum Wojskowym w Oleśnicy, Archiwum Wojskowym w Toruniu i Centralnym Archiwum Wojskowym Wojskowego Biura Historycznego.

**Słowa kluczowe:** ludowe Wojsko Polskie, Józef Maria Ruszar, Szkoła Oficerów Rezerwy, zasadnicza służba wojskowa, represje

**Jacek Jędrysiak**, doktor nauk humanistycznych w zakresie historii, absolwent historii i stosunków międzynarodowych na Uniwersytecie Wrocławskim. Adiunkt w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego. Redaktor naczelny kwartalnika „Przegląd Historyczno-Wojskowy” wydawanego przez Wojskowe Biuro Historyczne im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego. Laureat Nagrody Prezesa Rady Ministrów za wyróżnione rozprawy doktorskie w 2015 r. Specjalizuje się w dziejach Prus i Niemiec XIX w., historii myśli wojskowej i problematyce zasadniczej służby wojskowej w ludowym Wojsku Polskim. Opublikował monografię *Prussian Strategic Thought 1815–1830. Beyond Clausewitz* (Boston–Leiden 2020). Współautor edycji wspomnień Józefa Marii Ruszara *Czerwone pająki. Dziennik żołnierza LWP* (Warszawa 2017).

## **A Year in the Boots – Documents Concerning Józef Maria Ruszar’s Military Service**

**Abstract:** The publication in 2017 of Józef Maria Ruszar’s work *Czerwone pająki. Dziennik żołnierza LWP* has become an important contribution to for the further research concerning the use of the military draft for political repression. Until now, historians have been primarily interested in organised forms of oppression: mining battalions, clerical companies, field companies and special

military camps. Repressions of a more focused nature have been analysed in a perfunctory manner, often without understanding their essence, which was facilitated by the difficult access to documentation held in military archives until 2016. Hence, it was only the publication of Ruszar's account that opened a new field of research, demonstrating the way in which the military was able to make situational use of existing regulations in dealing with potentially problematic individuals. The story of Ruszar's appointment to service at the Reserve Officers School at the Nalazek Family Land Forces Training Centre in Elbląg, and the subsequent suspicion of his refusal to take the oath and expulsion to perform basic military service, was reconstructed quite accurately in the diary. At that time, it was much more difficult to confirm Ruszar's conviction that he had been deliberately conscripted to serve in the Armed Forces, and to reconstruct the course of the oppositionist's surveillance by the bodies of the Army's Main Political Board and the Military Internal Service. The presented collection is a supplement to the described edition, which is the result of over 2.5 years of searches in the Archives of the Institute of National Remembrance, the Military Archive in Oleśnica, the Military Archive in Toruń, and the Central Military Archives of the Military Historical Bureau.

**Keywords:** Polish People's Army, Józef Maria Ruszar, Reserve Officers School, basic military service, repression

**Jacek Jędrysiak**, PhD of Humanities in history, a graduate of history and international relations at the University of Wrocław. Assistant Professor at the Institute of History at the University of Wrocław. Editor-in-chief of the quarterly *Przegląd Historyczno-Wojskowy* published by the General Kazimierz Sosnkowski Military Historical Bureau. Winner of the Prime Minister's Award for distinguished doctoral dissertations in 2015. He specialises in the 19th century history, Prussian and German history, history of military thought, German military policy in Polish lands 1815–1918 and issues of basic military service in the People's Army of Poland. Author of the monograph *Prussian Strategic Thought 1815–1830: Beyond Clausewitz* (Brill, 2020). Co-author of the edition of Józef Maria Ruszar's memoirs *Czerwone pająki. Dziennik żołnierza LWP* [Red Spiders. Diary of an LWP Soldier] (IPN, WBH: Warsaw 2017).



# ARTYKUŁY I STUDIA

PORÓWNAWCZE:  
APARATY REPRESJI  
W INNYCH KRAJACH  
KOMUNISTYCZNYCH  
I TOTALITARNYCH





DOI: <https://doi.org/10.48261/ARPL211909>**Serhii Kokin**<https://orcid.org/0000-0002-2194-7952>

Instytut Historii Ukrainy Narodowej Akademii Nauk Ukrainy (Kijów, Ukraina)

## **W**SPÓŁCZESNA HISTORIOGRAFIA UKRAIŃSKA DZIEJÓW KOMUNISTYCZNYCH ORGANÓW BEZPIECZEŃSTWA PAŃSTWOWEGO W USRS

Do samego końca istnienia Związku Sowieckiego historia komunistycznych organów bezpieczeństwa państwowego (WCzK-GPU-OGPU-NKWD-NKGB-MGB-MWD-KGB) była tematem tabu. Nieliczne jawne publikacje ograniczone były ramami ideologicznymi, niepozwalającymi na opisywanie prawdziwych dziejów służb, które widziane były przez pryzmat ich heroizacji, a nawet nadania im cech romantycznych. Do tego dochodziło całkowite zamknięcie najważniejszych źródeł historycznych dokumentów – organów partyjnych i archiwów oddziałowych KGB – dzięki którym można by było badać historię tworzenia i funkcjonowania organów bezpieczeństwa państwowego i pisać prace naukowe przynajmniej „do szuflady”, mając nadzieję, że pewnego dnia zostaną opublikowane.

Po odzyskaniu niepodległości przez Ukrainę procesy otwierania archiwów i badania historii służb specjalnych zostały ze sobą ściśle powiązane. Pod tym względem okres 1991–2020 można podzielić na dwa główne etapy. W pierwszym – 1991–2009 – nastąpił proces stopniowego otwierania archiwów i opracowywania przez badaczy nowej bazy źródłowej. W tym czasie decydujące znaczenie dla rozwoju ukraińskiej historiografii dziejów organów bezpieczeństwa państwowego miał temat represji politycznych rosyjskiego reżimu bolszewickiego (komunistycznego) podczas jego walki o Ukrainę w latach 1917–1921, a następnie w kontrolowanej przezeń Ukrainie sowieckiej.

Rozpoczęta w czasach *pierestrojki* w ZSRS nowa fala rehabilitacji ofiar represji politycznych była kontynuowana w niepodległej Ukrainie w postaci przyjęcia na poziomie państwowym 6 kwietnia 1992 r. programu opublikowania serii książek naukowo-dokumentalnych pod tytułem „Реабілітовані історією”. Program ten stał się rodzajem „konja trojańskiego”, za którego sprawą przywódcy nowo utworzonej Służby Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) i jej jednostek archiwalnych, które odziedziczyły archiwa zlikwidowanego KGB USRS, musieli psychologicznie dostosować się do nowej rzeczywistości, stając się jego współtwórcami. Było to ważne, gdyż pytania o los wspomnianych archiwów i ich status prawny, a co za tym idzie – kwestia szerokiego dostępu do ich zbiorów – nie zostały do końca rozstrzygnięte.

Zgodnie z Dekretem Prezydium Rady Najwyższej Ukrainy z 9 września 1991 r. dokumenty KGB USRS miały być przekazywane na stałe do archiwów państwowych. W praktyce rozwiązanie to zostało wdrożone tylko częściowo. O ile dawne archiwa partyjne zostały po prostu przekształcone w państwowe, jak np. archiwum Instytutu Historii Partii przy KC Komunistycznej Partii Ukrainy w Kijowie – w Centralne Archiwum Państwowe Organizacji Społecznych (CAPOS) Ukrainy, o tyle zrobienie tego samego z archiwami KGB okazało się niemożliwe z wielu powodów. W odniesieniu do tych ostatnich podjęto decyzję o podziale pewnych zespołów archiwalnych i przekazaniu jedynie ich niektórych części do archiwów państwowych.

Decyzja ta była błędna, ponieważ doprowadziła do rozbitcia jednolitych zespołów utworzonych w procesie długotrwałej działalności organów bezpieczeństwa państwa. W rezultacie archiwalne akta spraw karnych dotyczące osób zrehabilitowanych z Kijowa i obwodu kijowskiego, represjonowanych przez organy pozasądowe, w liczbie 34 047 jednostek archiwalnych zostało przeniesionych do CAPOS Ukrainy, gdzie są obecnie przechowywane w zespole nr 263. Akta dotyczące byłych jeńców sowieckich i osób internowanych (*ostarbeiterów*) z okresu II wojny światowej (115 940 jednostek dotyczących tylko *ostarbeiterów*) przekazano do Archiwum Państwowego Obwodu Kijowskiego (zespół R-5597). Podobnie zrobiono we wszystkich regionach Ukrainy, gdzie istniała fizyczna zdolność (wystarczająca liczba archiwów) do przyjmowania podobnych akt.

Jednocześnie większość akt spraw karnych pozostała w Wydzielonym Archiwum Państwowym SBU, utworzonym w 1994 r. na bazie zbiorów resortowych, w którym są one przechowywane w dwóch zespołach: zespole nr 5 dla osób niezrehabilitowanych oraz zespole nr 6 dla zrehabilitowanych ofiar represji politycznych. Jednocześnie znaczna liczba innych dokumentów, bezpośrednio związanych ze wszystkimi sprawami karnymi i tzw. filtracyjnymi, jest również przechowywana w Wydzielonym Archiwum

Państwowym SBU – od dokumentów regulacyjnych i porządkowych, rozkazów, okólników, dyrektyw (zespół nr 9) i akt personalnych pracowników organów bezpieczeństwa państwowego (zespół nr 12) do dokumentów informacyjnych i sprawozdawczych (zespół nr 16), sprawozdawczości operacyjno-statystycznej (zespół nr 42) i innych dokumentów dotyczących przebiegu i wyników działań operacyjnych i służbowych organów bezpieczeństwa państwowego USRS.

Do tego należy dodać, że w związku z licznymi przypadkami łączenia organów służb bezpieczeństwa i milicji, a następnie ich rozdzielania, część dokumentów archiwalnych organów tych pierwszych znajduje się obecnie w byłych archiwach milicyjnych – na przykład w Kijowie, w Wydzielonym Archiwum Państwowym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Ukrainy. W szczególności są to dokumenty dotyczące przymusowych przesiedleń w obrębie USRS i wywózek poza nią. Istnieją również „zagubione” archiwalne akta spraw karnych. Wszystko to do dziś stanowi wyzwanie dla naukowców poszukujących niezbędnych informacji archiwalnych.

Na początku lat dziewięćdziesiątych pojawiły się pierwsze publikacje naukowe i popularnonaukowe, w których przygotowaniu brali udział nie tylko historycy, ale także literaturoznawcy, prawnicy, dziennikarze i specjaliści z innych dziedzin<sup>1</sup>. W centrum ich zainteresowania znalazła się represyjna działalność organów bezpieczeństwa państwowego, głównie w okresie międzywojennym (1921–1939). Została ona ujawniona poprzez opis indywidualnych losów ofiar represji na podstawie materiałów z archiwalnych akt spraw karnych, które były wytworzone przez organa Ogólnoukraińskiej Komisji Nadzwyczajnej (WUCzK, 1919–1922), Państwowego Zarządu Politycznego (GPU, 1922–1934) i Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych (NKWD, 1934–1939) USRS.

Studia nad historią komunistycznej bezpieki prowadzone były głównie w aspekcie personalno-biograficznym. Treść (formy i metody) oraz wyniki działalności tych organów były badane przez pryzmat losów zarówno obiektów, czyli ofiar represji, jak i podmiotów, czyli pracowników organów bezpieczeństwa państwowego. Tak więc w jednej z pierwszych publikacji na temat masowych represji w USRS w latach

<sup>1</sup> Tłumaczenia tytułów ukraińskich i rosyjskich publikacji, do których odwołuje się autor w przypisach, podano w Bibliografii na końcu artykułu. Zob. *З порогу смерті... Письменники України – жертви сталінських репресій*, упоряд. О. Мусієнко, Рад. письменник, Київ 1991, Вип. I; *Репресоване краєзнавство: 20–30-ті роки*, редкол. П.Т. Тронько (голова) та ін., Рідний край, Київ 1991; *Реабілітовані історією*, редкол. П.Т. Тронько (відп. ред.) та ін., Полтава: Рідний край, Київ 1992; *Жертвы репрессий*, ред. Ю.С. Шемшученко, А.Н. Мироненко, В.И. Пристайко та ін., Юринформ, Киев 1993.

1920–1950 główne miejsce poświęcono ich ofiarom, ale artykuł wstępny zawiera dość szczegółowy opis losów oraz działalności w latach 1937–1938 dwóch szefów Zarządu NKWD w obwodzie połtawskim – Adriana Petersa-Zdebskiego i Aleksandra Wołkowa<sup>2</sup>.

Publikacja ta jest godna uwagi również z tego powodu, że poruszono w niej temat sztucznego tworzenia przez organy GPU-NKWD USRS dużych, grupowych spraw karnych przeciwko przedstawicielom ukraińskiej inteligencji (sprawy „Związku Wyzwolenia Ukrainy”, „Ukraińskiego Centrum Narodowego” itp.). Metoda ta była wielokrotnie wykorzystywana przez reżim bolszewicki w celu zdyskredytowania ukraińskiego ruchu narodowyzwolenczego czy polskiej mniejszości narodowej w USRS („Polskiej Organizacji Wojskowej”). Organów GPU USRS były wtedy nie tylko wykonawcami, ale także wykazywały wiele inicjatywy w tworzeniu takich spraw.

Ponadto w omawianej publikacji po raz pierwszy w historiografii ukraińskiej została usystematyzowana istota Wielkiego Terroru z lat 1937–1938: nazwano takie nowe formy działalności organów bezpieczeństwa państwowego jak ukierunkowane operacje represyjne NKWD przeciwko grupom społecznym (np. kułacka) i narodowym (polskie, niemieckie itp.), których przeprowadzenie przekształciło terror państwowy w terror masowy, oddziałujący na wszystkie kręgi społeczeństwa.

Na początkowym etapie badania historii organów bezpieczeństwa historyk Serhij Biłokiń wykazał najbardziej skoncentrowane podejście do badania tego tematu w odtworzonym przez niego czasopiśmie „Наше минуле” („Nasza Przeszłość”). Jego podejście wyróżniało się tym, że próbował ocenić potencjał informacyjny archiwalnych dokumentów organów bezpieczeństwa państwowego w celu obiektywnego rozważenia historii Ukrainy okresu sowieckiego i faktycznej historii tych organów. Oceniając te dokumenty z punktu widzenia źródła, opublikował wybór zatytułowany *Документи з історії НКВД УРСР*<sup>3</sup>. Składał się on z dokumentów kilku rodzajów – ogólnych informacji o archiwalnych aktach spraw karnych przeciw funkcjonariuszom NKWD, którzy sami stali się ofiarami represji; protokołów ich przesłuchań, dokumentów procesowych i innych z archiwalnych akt spraw karnych. Dalsze, podobne publikacje innych badaczy ukształtowały cały kierunek we współczesnej historiografii ukraińskiej.

<sup>2</sup> Г.К. Ковтун, В.А. Войналович, Ю.З. Данилюк, *Масові незаконні репресії 20-х – початку 50-х років на Полтавщині* [в:] *Реабілітовані історією*, Полтава: Рідний край, Київ 1992, с. 5–49.

<sup>3</sup> *Документи з історії НКВД УРСР*, підготував С. Білокінь, „Наше минуле. Журнал незалежної історичної думки за редакцією Сергія Білокіня” 1993, ч. 1 (6), с. 39–150.

Pierwszą w ukraińskiej historiografii próbą stworzenia syntezy dziejów organów bezpieczeństwa państwowego jako głównej części systemu represyjno-karnego na sowieckiej Ukrainie była praca Iwana Biłasa<sup>4</sup>. Autor uczynił przedmiotem badań ekspansję rosyjskiej, bolszewickiej państwowości totalitarnej na Ukrainie, strukturę organizacyjną i działalność organów WCzK, GPU, NKWD, NKGB, MGB i MWD w latach 1917–1950.

Pierwszy tom składa się z pięciu rozdziałów, skonstruowanych na zasadzie problemowo-chronologicznej. Rozdział 1 (1917–1939) zawiera opis sytuacji historycznej na terytorium Ukrainy w latach 1917–1921, a następnie wiadomości na temat „organizacji, struktury i działalności aparatu represyjno-karnego”. Chodziło o podejmowane przez bolszewików od końca 1917 r. próby zaszczepienia swojej państwowości na Ukrainie. Jednocześnie autor poświęcił wiele uwagi aspektom historyczno-prawnym („rewolucyjnej legalności” itp.).

Następnie przedstawione zostały znane już z sowieckiej historiografii dzieje WUCzK, zawierające powtórzenie głównych motywów narracji o organach CzK jako „karzącym mieczu”, nadsyłanych z Moskwy liderach i kadrach WUCzK, reorganizacjach jej głównego zarządu, tworzeniu formacji wojskowych – Wewnętrznej Ochrony Republiki (WOCHR), Oddziałów Specjalnego Przeznaczenia (CZON), Wojsk Służby Wewnętrznej. Uzupełniały to informacje o powoływaniu takich instytucji, jak Rada Stała ds. Walki z Bandytyzmem (w uproszczonej interpretacji Biłasa – z ruchem narodowowyzwoleńczym) przy Radzie Komisarzy Ludowych oraz innych stałych radach i komisjach o nadzwyczajnych uprawnieniach.

Zdaniem autora wszystkie te elementy były składnikami ówczesnego systemu represyjno-karnego. Ogólnie rzecz biorąc, wczesny okres historii organów bezpieczeństwa państwowego został opisany w książce dość chaotycznie, z pominięciem niektórych dobrze znanych faktów na temat wyników czerwonego terroru w 1919 r. i z naruszeniami chronologii przy opisywaniu wydarzeń.

Reorganizację organów karnych w 1922 r. (przeobrażenie WUCzK w GPU USRS) autor słusznie powiązał z ogólną reformą bolszewickiego aparatu państwowego w warunkach nowej polityki gospodarczej (NEP), ale nie wspominał o innym ważnym, a może głównym czynniku – polityce zagranicznej. Dążąc do wyrwania się z izolacji międzynarodowej,

<sup>4</sup> I. Білас, *Репресивно-каральна система в Україні 1917–1953: Суспільно-політичний та історико-правовий аналіз. У двох книгах*, передне слово Т. Гунчак, Либідь, Військо України, Київ 1994, кн. 1–2.

kierownictwo bolszewików było nawet gotowe ogłosić likwidację organów CzK, chociaż w praktyce wszystko sprowadzało się do zmiany nazewnictwa.

Niewystarczająco głęboka i spójna analiza sytuacji historycznej została wyjaśniona przez wniosek Biłasa, zgodnie z którym „generalna linia i strategia” partii bolszewickiej w tym czasie „zostały opracowane przez represyjne organy karne zarówno w Rosji sowieckiej, jak i na Ukrainie po jej gwałtownej sowietyzacji i stworzeniu rozległej sieci aparatu karnego”<sup>5</sup>. Oczywiście nie miało to nic wspólnego z realiami historycznymi. Autor zdezawuował to twierdzenie, opisując w dalszej części tekstu przygotowania do międzynarodowej konferencji geneueńskiej i wyciągając następujący wniosek: „Istnieją powody, by twierdzić, że przyjęcie dekretu WCIK z 6 lutego 1922 r. w sprawie reorganizacji organów karnych, było spowodowane czynnikiem zewnętrznym”<sup>6</sup>.

Biłas sformułował zatem dwa wzajemnie wykluczające się wnioski na temat przyczyn przeprowadzonego w 1922 r. przekształcenia organów bezpieczeństwa w GPU: w pierwszym przypadku miała to być „kreatywność” samych organów, które teraz rzekomo opracowały „linię generalną i strategię” bolszewików, a w drugim – reakcja najwyższego przywództwa bolszewickiego na okoliczności polityki zagranicznej.

Autor zwrócił uwagę na kwestie organizacyjne związane z utworzeniem GPU USRS i Zjednoczonego Państwowego Zarządu Politycznego (OGPU) w Moskwie oraz realizacją działań mających na celu wzmocnienie organizacyjne organów GPU, ale nie powiedział, co spowodowało taką potrzebę, z czym na przykład związany był gwałtowny spadek liczby pracowników GPU w pierwszej połowie 1922 r. Lepiej zostały wyjaśnione kwestie historyczno-prawne dotyczące rozszerzenia funkcji GPU w latach dwudziestych w części wydalenia administracyjnego i prowadzenia polityki represyjno-karnej w ogóle.

Jednak wniosek, który Biłas wyciągnął na zakończenie rozważań poświęconych drugiemu okresowi historii organów bezpieczeństwa państwowego – okresowi GPU/OGPU (1922–1934) – był głęboko błędny: „Ten imperialny potwór [organy WCzK-GPU-NKWD], zrodzony przez bolszewików, osiągnął swoją moc, zmiądzzył swojego stwórcę – partię komunistyczną, stając się jej panem i władcą”<sup>7</sup>. Takie twierdzenia zostały obalone na podstawie dokumentów przez wielu historyków z różnych krajów. W całej historii sowieckiej organy bezpieczeństwa państwowego nigdy nie wymknęły się spod kontroli kierowniczej wierchuszki partii bolszewickiej.

<sup>5</sup> *Ibidem*, кн. 1, с. 77.

<sup>6</sup> *Ibidem*, кн. 1, с. 84.

<sup>7</sup> *Ibidem*, с. 94.



Opis trzeciego okresu w historii bezpieki rozpoczął autor od utworzenia w listopadzie 1917 r. w Piotrogradzie NKWD, a następnie „przeniesienia” tej instytucji, z powtórzeniem jej struktury i kierunków działalności, na Ukrainę. Dalsza historia NKWD w latach dwudziestych aż do likwidacji 30 grudnia 1930 r. republikańskich narkomatów (ludowych komisariatów), w tym NKWD USRS, w ujęciu autora miała bezpośredni związek z problematyką systemu represyjno-karnego.

Po utworzeniu 10 lipca 1934 r. NKWD ZSRS, wraz z włączeniem do niego OGPU i odtworzeniem NKWD USRS, historia ta stała się już dziejami organów bezpieczeństwa państwowego. Ale autor z jakiegoś powodu sprowadził ją wyłącznie do aspektów historyczno-prawnych. Praktyczna działalność organów NKWD w latach 1934–1939, a nawet Wielki Terror z lat 1937–1938, pozostały poza zasięgiem jego wzroku. Oczywiście wprowadza to w błąd każdego czytelnika. Trzeba przeczytać całą książkę, aby na samym jej końcu znaleźć materiał faktyczny i statystyczny pochodzący z lat trzydziestych.

W podobny sposób nakreślono materiał w rozdziale 2, zatytułowanym „Захоплення Західної України та розширення репресивно-кримінальної системи (1939–1941)”. Taki tytuł zaskoczył historyków. Okazało się, że system represyjno-karny był niezależnym podmiotem procesu historycznego, co nie odpowiadało rzeczywistości. Miał miejsce fakt ekspansji państwa, a nie jego części – systemu represyjno-karnego. Wskazywał na to również podany przez samego autora opis wydarzeń 1939 r. – paktu Ribbentrop–Mołotow, agresji ZSRS na Polskę i działań na rzecz sowietyzacji Zachodniej Ukrainy.

Najbardziej wartościowe w tej części omawianej pracy jest przedstawienie historii tworzenia organów NKWD w regionie, ich przestrzennego rozmieszczenia, kadr, struktur, a także budowy systemu więziennictwa z opisem masowych egzekucji więźniów przed sowieckim odwrotem w czerwcu 1941 r. Co prawda autor bardzo swobodnie operował materiałem faktograficznym, umieszczając w dziale z ramami chronologicznymi 1939–1941 dane o strukturze organów NKWD i NKGB w 1943 r. Nieświadomy czytelnik łatwo może się pogubić w tych nieścisłościach.

O wykazanej przez autora nieznajomości metod pracy organów NKWD świadczą niektóre jego logiczne konstrukcje. Na przykład: „Po zakończeniu prac w sprawie ewidencji ludności organy karne przystąpiły do ciągłych represji wobec tych obywateli zniewolonego kraju, którzy stawiali aktywny opór [...]”<sup>8</sup>. Przy tym jako ewidencję ludności rozumie on tzw. paszportyzację, która w większości zakończyła się 15 maja

<sup>8</sup> *Ibidem*, c. 124.

1940 r., a przecież wtedy masowe represje w regionie były już w pełnym rozkwicie – np. już wcześniej miały miejsce deportacje części miejscowej ludności w głąb ZSRS, czemu Biłas poświęcił następny podrozdział. Oprócz wykorzystania już opublikowanych danych, autor wprowadził do obiegu naukowego nowy materiał archiwalny, w szczególności dane statystyczne z zasobów obecnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Ukrainy, dotyczące przebiegu i wyników deportacji.

Opisując system represyjno-karny podczas wojny niemiecko-sowieckiej (1941–1945), autor skupił się na walce z ukraińskim ruchem nacjonalistycznym, redukując go do OUN i UPA, i postawił sobie następujące zadanie: „Spróbujemy przeanalizować główne formy i metody działań NKWD-NKGB-MGB w walce z OUN-UPA: prosowiecki ruch partyzancki, specjalne grupy prowokacyjno-wywiadowcze i karne jednostki wojskowe NKWD-MGB”<sup>9</sup>.

Już samo sformułowanie problemu zawiera nieścisłości. W ślad za propagandą sowiecką autor przedstawił OUN i UPA jako jedną organizację. Nie rozróżnił dwóch rodzajów grup operacyjnych NKWD-NKGB: grup dywersyjno-wywiadowczych, które od 1941 r. zostały rzucone na niemieckie tyły i które współdziałały z partyzantką sowiecką, oraz grup specjalnych, udających powstańców w celu zwalczania UPA i Służby Bezpieczeństwa OUN(B). Z dalszej narracji wynikało, że chodziło mu o jednostki specjalne drugiego typu, stosowane w latach 1944–1953. Opierając się na dokumentach archiwalnych, autor na odpowiednim poziomie naukowym scharakteryzował ich działalność. To samo można powiedzieć o treści podrozdziału dotyczącego stosowania formacji wojskowych NKWD-MGB w walce z UPA. Jednocześnie opis wydarzeń wykracza poza wyznaczony okres (do 1950 r.).

Należy powiedzieć, że w trzech pierwszych rozdziałach praktycznie nie było wzmianek o antypolskim kierunku w działalności organów bezpieczeństwa państwowego, z wyjątkiem opowieści o wysiedlaniu osadników w latach 1940–1941 i kilku innych informacji. Częściowo zostało to zrekompensowane w rozdziale 4, gdzie była mowa o przesiedleniach pomiędzy ZSRS a Polską w latach 1944–1946, ale i to zapewne tylko dlatego, że mówiono tam o deportacji Ukraińców z terenu „Zakerzonii” oraz akcji „Wisła” z 1947 r.

W tym samym rozdziale cały podrozdział nie odpowiada tematowi badań, gdyż dotyczy „stanowiska OUN-UPA w sprawie deportacji”, schematycznie powtarzając historię OUN i powstania UPA. Te rozważania nie powinny znaleźć się w tym miejscu, ponieważ w poprzednim rozdziale

---

<sup>9</sup> *Ibidem*, c. 167.

poruszono już temat OUN i UPA. Niedociągnięcia w strukturalnym rozmieszczeniu materiału i jego częściowe niedopasowanie do przedmiotu badań wskazują na niewystarczającą konceptualną refleksję nad pracą lub na to, że autor dążył do celów społeczno-politycznych, o których mowa w tytule książki, tj. do analizy społeczno-politycznej.

W dużej mierze to, co zostało powiedziane powyżej, dotyczy też ostatniego, piątego rozdziału, zawierającego opis lat 1945–1953. Ponownie mówiono o „OUN-UPA”, o wydarzeniach z poprzedniego okresu – operacjach czekistowsko-wojskowych przeciwko UPA w latach 1944–1945, odtworzeniu aparatu NKWD-NKGB na Zachodniej Ukrainie i ich reorganizacji, brutalnym terrorze ze strony organów karnych – zarówno tym systematycznym, jak i doraźnym. Gdy autor poruszał bardziej ogólne kwestie, takie jak przekształcenie w marcu 1946 r. NKWD i NKGB w odpowiednie ministerstwa, mówił o tym w jednym krótkim akapicie, kontynuując temat walki z OUN i UPA.

Likwidacja Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego (UGKC) została opisana w historycznym kontekście relacji reżimu komunistycznego z rosyjską Cerkwią prawosławną (RPC), agenturalnej penetracji Cerkwi przez bezpiekę i przejęcia jej pod pełną kontrolę. Materiał, który zawierał omówienie sytuacji w całej USRS, w tym głód w latach 1946–1947, był tylko dodatkiem (choć dość wysokiej jakości) do tematów, które najbardziej interesowały autora. Nawet podrozdział o angażowaniu ludności do współpracy z organami bezpieczeństwa publicznego dotyczy niemal wyłącznie regionu zachodnioukraińskiego.

Ogólnie rzecz biorąc, książka Biłasa, pomimo próby systemowego przedstawienia historii organów bezpieczeństwa państwowego (jako części systemu władzy), okazała się koncepcyjnie surowa i zawiera błędy rzeczowe. Historycy umieszczają ją w spisach wykorzystywanej literatury, wybiórczo cytują z niej pewne dane, ale stosunek do niej w środowisku badaczy dziejów zawsze był powściągliwy. Pod względem historycznym – tj. nie społeczno-politycznym i historyczno-prawnym jak u Biłasa, tylko właśnie ściśle historycznym – w pracy mówi się o wszystkim jednocześnie, podczas gdy każdy poruszony przez autora temat stanowi poważny problem naukowy. Najwyraźniej sam autor to zrozumiał, toteż tom drugi jego pracy był już zbiorem dokumentów i materiałów (295 tytułów) pogrupowanych zgodnie ze strukturą tomu pierwszego. Pomimo zauważonych niedociągnięć pierwszego tomu, pracę Biłasa należy uznać za znaczący wkład w badania historii organów bezpieczeństwa państwowego.

Ważne miejsce w kształtowaniu tego kierunku badań miało wydanie specjalistycznego czasopisma „З архівів ВУЧК-ГПУ-НКВД-КГБ”. Od

1994 r. na jego łamach regularnie publikowano artykuły na różne tematy i dokumenty archiwalne aparatu bezpieczeństwa, a także zaczęto publikować biogramy pracowników bezpieki oraz krótkie eseje biograficzne. Znacznie mniej uwagi poświęcano badaniu statusu prawnego, struktury organizacyjnej i funkcji organów represji jako całości, ale w późniejszym okresie zaczęto zwracać większą uwagę na te aspekty. Jednak główny nacisk w badaniach tradycyjnie położono na represyjne treści działań tych instytucji.

Mimo niskiej jakości poligraficznej pierwszych numerów czasopisma, niektóre zamieszczone w nim publikacje wzbudziły spore zainteresowanie badaczy. W szczególności w części źródłowej przedstawiono dokumenty sprawozdawcze (informacyjne), które dały wgląd w kierunki i treść działań organów WUCzK-GPU USRS w najwcześniejszym okresie ich historii<sup>10</sup>.

Niektóre z opublikowanych dokumentów sprawozdawczych organów bezpieczeństwa państwowego miały sensacyjny charakter. Przykładem może być wydany w skróconej formie raport na temat działań frontowych 4 Zarządu NKGB USRS w latach 1941–1945<sup>11</sup>. Podany w nim materiał faktograficzny i statystyczny był wówczas mało znany. Chociaż niektóre dane raportu nie były zgodne z podobnymi informacjami zawartymi w anonimowej publikacji w pierwszym numerze czasopisma<sup>12</sup>, zabrakło niezbędnych wyjaśnień lub naukowego komentarza do niego. Brak naukowego wsparcia analitycznego dla publikowanych dokumentów archiwalnych bezpieki był wówczas wspólną cechą ukraińskiej historiografii.

Z drugiej strony w publikacjach autorskich, które miały charakter przełomowy, czasami brakowało odwołania do materiałów źródłowych, umożliwiających wyciągnięcie niezbędnych wniosków naukowych. Pod tym względem wśród prac z okresu początkowego (1990) korzystnie

<sup>10</sup> *Отчет Центрального управления чрезвычайных комиссий при Совнаркоме Украины за 1920 год. К 5-му Всеукраинскому съезду Советов*, „3 архівів ВУЧК-ГПУ-НКВД-КГБ” 1994, № 1, с. 5–11; *ВУНК в 1921 році. Загальні завдання і структура ВУНК. [Отчет ВУЧК за 1921 г. К 6-му Всеукраинскому съезду Советов]*, підготував Є. Складенко, „3 архівів ВУЧК-ГПУ-НКВД-КГБ” 1995, № 1/2, с. 69–85; *Государственное политическое управление [УССР]. Отчет о полугодовой деятельности (январь–июнь 1922 года)* / підготував Є.М. Складенко, „3 архівів ВУЧК-ГПУ-НКВД-КГБ” 1997, № 1/2 (4/5), с. 317–383; *Звіт-довідь про діяльність Київського губернського відділу ДПУ за 1923 рік*, підготували П. Кулаковський, Є. Складенко, „3 архівів ВУЧК-ГПУ-НКВД-КГБ” 1998, № 1/2 (6/7), с. 305–332.

<sup>11</sup> *Підсумкова доповідь про бойову й агентурно-оперативну роботу 4-го управління НКДБ УРСР в 1941–1945 рр.*, підготував Є. Складенко, „3 архівів ВУЧК-ГПУ-НКВД-КГБ” 1995, № 1/2, с. 15–27.

<sup>12</sup> *Дорогами зв'язки у ворожих тилах*, „3 архівів ВУЧК-ГПУ-НКВД-КГБ” 1994, № 1, с. 118–123.

wyróżniały się książki Jurija Szapowała, z których trzy zostały napisane wspólnie z zastępcą przewodniczącego SBU, generałem-majorem wymiaru sprawiedliwości Wołodymyrem Pristajko<sup>13</sup>. Ta ostatnia okoliczność podkreślała zainteresowanie kierownictwa ukraińskich służb specjalnych kompleksowym badaniem dziejów komunistycznych organów bezpieczeństwa państwowego, w których szeregach w końcowym okresie historii sowieckiej służyło wielu przyszłych funkcjonariuszy SBU. Na uznanie zasługuje postawa tych funkcjonariuszy, którzy byli bezpośrednio związani z publikacjami naukowymi, w tym źródłowymi. Nie starali się oni wybielić treści, metod i wyników działań bezpieki, natomiast próbowali kompetentnie wyjaśnić ważne szczegóły funkcjonowania tych organów; inaczej historycy nigdy by się o nich nie dowiedzieli.

Próbą umieszczenia w centrum badań faktycznej historii organów bezpieczeństwa państwowego była kolejna publikacja wspomnianych dwóch autorów, do których dołączył niezależny badacz, kandydat nauk technicznych Wadim Zołotariow<sup>14</sup>. Tytuł książki – *ЧК–ГПУ–НКВД в Україні* – podkreślał dążenie autorów do rezygnacji z tradycyjnego postrzegania historii tych organów tylko przez pryzmat ich represyjnej działalności. Było to jednak trudne, gdyż represyjny element działalności CzK-GPU-NKWD w latach 1919–1939 znacznie przeważał nad pozostałymi kierunkami ich działalności operacyjno-służbowej.

Praca składa się z trzech części. Pierwsza zawiera cztery eseje biograficzne o przywódcach WUCzK-GPU-NKWD USRS. Dwa z nich zostały poświęcone wieloletniemu przywódcy czekistów w USRS, Wsiewołodowi Balickiemu<sup>15</sup>, i jego następcy Izraelowi Leplewskiemu<sup>16</sup>. Najbardziej tragiczne strony historii Ukrainy w okresie międzywojennym są związane z nazwiskami tych ludzi, a Zołotariow i Szapował

<sup>13</sup> Ю. Шаповал, *Україна 20-х – 50-х років: сторінки ненаписаної історії*, Наукова думка, Київ 1993, 349 с.; Ю. Шаповал, *Людина і система. (Штрихи до портрету тоталітарної доби в Україні)*, Київ 1994, 272 с.; В.І. Пристайко, Ю. Шаповал, *Справа „Спілки визволення України”: невідомі документи і факти*, Інтел, Київ 1995, 448 с.; В. Пристайко, Ю. Шаповал, *Михайло Грушевський і ГПУ–НКВД. Трагічне десятиліття: 1924–1934*, Україна, Київ 1996, 335 с.; В. Пристайко, Ю. Шаповал, *Михайло Грушевський: Справа „УНЦ” і останні роки (1931–1934)*, Критика, Київ 1999, 356 с.

<sup>14</sup> Ю. Шаповал, В. Пристайко, В. Золатарьов, *ЧК–ГПУ–НКВД в Україні. Особи, факти, документи*, Абрис, Київ 1997.

<sup>15</sup> W latach 1923–1931 i 1933–1934 przewodniczący GPU USRS i jednocześnie komisarz spraw wewnętrznych USRS (1924–1930). W latach 1930–1934 w USRS nie istniało NKWD. Po przekształceniu GPU USRS w NKWD USRS, od 10 VII 1934 do 11 V 1937 r. był komisarzem spraw wewnętrznych USRS.

<sup>16</sup> Komisarz ludowy Komisariatu Spraw Wewnętrznych USRS od 14 VI 1937 do 25 I 1938 r.

zaczęli studiować ich biografie już wcześniej<sup>17</sup>, później zaś kontynuowali badania.

Druga część omawianej pracy zawiera dokumenty i materiały z lat 1918–1938, ogólnie charakteryzujące miejsce, strukturę i funkcje organów WCzK-GPU-NKWD w systemie władz państwowych i administracji najpierw Rosji Sowieckiej, a następnie w okupowanej przez nią części Ukrainy, obdarzonej statusem quasi-państwa w postaci USRS. Pozostałe dokumenty dotyczyły praktycznej działalności organów GPU-NKWD. Na uwagę zasługuje to, że po raz pierwszy na Ukrainie opublikowano rozkaz operacyjny NKWD ZSRS nr 00485 z 11 sierpnia 1937 r. z tajnym załącznikiem, który był prawną podstawą przeprowadzenia najbardziej masowej pod względem liczby ofiar narodowej akcji NKWD – operacji polskiej<sup>18</sup>.

Część trzecia pracy jest tematyczną kontynuacją pierwszej i obejmuje informacje biograficzne o czekistach. Zawiera 183 życiorysy kierowników organów CzK-GPU-NKWD różnych szczebli. Przygotowując te opracowania, Zolotariow wykorzystał materiały archiwalnych akt personalnych i karnych funkcjonariuszy NKWD, a także dokumenty partyjne. Od tego czasu stał się wiodącym specjalistą na Ukrainie w dziedzinie biografistyki historycznej pracowników bezpieczeństwa reżimu bolszewickiego (komunistycznego) w USRS.

Zadaniem, które postawili przed sobą autorzy wspomnianej książki, było „podkreślenie pilności i potrzeby napisania prawdziwej historii organów bolszewickiego bezpieczeństwa państwowego”. Przy tym wyrazili nadzieję, że „zbiorowym wysiłkiem naukowców zadanie to zostanie z powodzeniem rozwiązane w najbliższym czasie”, a ich praca „pryczyni się do stworzenia niezbędnej bazy koncepcyjnej, faktograficznej i źródłowo-informacyjnej do dalszych badań”<sup>19</sup>.

Jednak, pomimo takiego optymizmu, zadanie, o którym pisali, nie zostało zrealizowane do dziś. Ale w wielu obszarach, które przybliżają ukraińską naukę historyczną do rozwiązania tego problemu, poczyniono pewne postępy. Głównym powodem, dla którego historia organów bezpieczeństwa państwowego pozostawała na obrzeżach wiedzy naukowej, była – jak wspomniano powyżej – dominacja problematyki masowych represji politycznych w USRS, przekierowanie uwagi historyków na mało zbadane i bulwersujące tematy polityczne, jak Wielki Głód (*Hołodomor*)

<sup>17</sup> В.А. Золотарьов, Ю.І. Шаповал, В.А. Балицький. *На шляху до правди про нього*, „Український історичний журнал” 1993, № 6, с. 50–63, № 7/8, с. 53–69.

<sup>18</sup> Ю. Шаповал, В. Пристайко, В. Золотарьов, *ЧК–ГПУ–НКВД в Україні...*, с. 350–377.

<sup>19</sup> *Ibidem*, с. 17.



w USRS w latach 1932–1933 oraz historia ukraińskiego ruchu wyzwolenia narodowego, w szczególności OUN i UPA.

Na przykład wśród wielu publikacji historycznych o Wielkim Głodzie pojawiło się tylko kilka publikacji źródłowych na temat działań organów GPU USRS i OGPU w przeddzień i podczas tragedii<sup>20</sup>, które zawierały artykuły autorskie poświęcone historii bezpieki i analizie źródeł archiwalnych dotyczących tego zagadnienia<sup>21</sup>.

Główną cechą rozwoju ukraińskiej nauki historycznej w latach dziewięćdziesiątych stało się to, że historycy zaczęli wyrwać się z ram tradycyjnej historiografii sowieckiej i prezentować ukrajinocentryczne spojrzenie na historię nie tylko byłego Związku Sowieckiego, ale także Europy i świata. Jednocześnie nastąpił proces uświadomienia sobie, że naród ukraiński (w szerokim rozumieniu politycznym, obejmującym także mniejszości narodowe) przetrwał w pierwszej połowie XX w. ludobójstwo rozciągnięte w czasie, dokonywane przez rosyjski reżim komunistyczny – masowe represje polityczne z powodu cech społecznych, religijnych i narodowych, Wielki Głód w latach 1932–1933 i masowe przymusowe deportacje rdzennej ludności do innych regionów ZSRS.

W tych warunkach odwoływanie się do tematu historii organów bezpieczeństwa państwowego, które były organizatorami i głównymi wykonawcami polityki terroryzmu państwowego, dla wielu wydawało się czymś nieprzyzwoitym, a nawet bluźnierczym – jak wyśmiewanie się z pamięci milionów ofiar totalitaryzmu. Na przykład, po co popularyzować organy represji i katów? Tworzyło to niekorzystne tło społeczno-psychologiczne, jednak liczba badań stale rosła, a ich tematyka się poszerzała.

I tak Serhij Biłokiń przygotował książkę *Масовий терор як засіб державного управління в СРСР. 1917–1941 рр.* Jej pierwsze wydanie

<sup>20</sup> *Розсекречена пам'ять: Голодомор 1932–1933 років в Україні в документах ГПУ–НКВД*, ред. колегія С. Богунов, В. Борисенко, В. Даниленко (відп. редактор) та ін., Видавничий дім „Кієво-Могилянська академія”, Київ 2008; *Польща та Україна у тридцятих–сорокових роках ХХ століття: Невідомі документи з архівів спеціальних служб*, т. 7: *Голодомор в Україні 1932–1933*, ред. кол. Є. Беднарк, С. Богунов, С. Кокін та ін., Варшава–Київ 2008.

<sup>21</sup> В. Даниленко, *Документи Галузевого державного архіву Служби безпеки України як джерело вивчення Голодомору 1932–1933 років в Україні* [в:] *Розсекречена пам'ять: Голодомор 1932–1933 років в Україні в документах ГПУ–НКВД*, Видавничий дім „Кієво-Могилянська академія”, Київ 2008, с. 20–44; Ю. Шаповал, *Значення нововіднайдених документів ДПУ–НКВС для глибшого розуміння голоду 1932–1933 років* [в:] *ibidem*, с. 45–61; С. Кокін, *Голодомор в Україні і ДПУ* [в:] *ibidem*, с. 62–87; В. Даниленко, *Голодомор 1932–1933 рр. в Україні: інформаційні ресурси документів ГДА СБУ* [в:] *Голодомор 1932–1933 років в Україні за документами ГДА СБУ: Анотований довідник*, упоряд. В. М. Даниленко (відп. упорядник), Л.Л. Аулова, В.В. Лавренюк, *Центр досліджень визвольного руху*, Львів 2010, с. 31–51.



ukazało się w 1999 a drugie (poprawione i uzupełnione) – w 2017<sup>22</sup>. Poruszono w niej wiele różnych aspektów historii organów bezpieczeństwa państwowego, aż do korzystania przez nie z agentury i współczesnych problemów z kwalifikacją prawną działalności służbowej ich pracowników. Większość z tych aspektów jest przedstawiana poprzez zadawanie pytań naukowych, a nie odpowiadanie na nie.

Na początku XXI w. pojawiły się inne prace analityczne, które obejmowały różne aspekty historii безпеки. Badano przy tym aspekty organizacyjne, prawne, kadrowe, a także konkretne kierunki działalności („linie pracy”) i specyfikę tej działalności w różnych okresach historycznych<sup>23</sup>.

Do stworzenia niezbędnej bazy źródłowej dla tych badań przyczyniły się nowe publikacje dokumentów. Wśród nich szczególnie miejsce zajął polsko-ukraiński projekt naukowo-wydawniczy „Polska i Ukraina w latach trzydziestych i czterdziestych XX wieku. Nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych”. Zaczęto od poszukiwania archiwalnych dokumentów o tych ofiarach zbrodni katyńskiej, które pomordowano na terytorium Ukrainy, po czym projekt wykroczył daleko poza te ramy. W rezultacie w dwóch tomach opublikowano dokumenty archiwalne dotyczące walki organów NKWD-NKGB z polskim podziemiem w latach 1939–1941 na dawnych Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej, które stały się zachodnimi obwodami USRS<sup>24</sup>. Trudnym tematem przesiedleń w Europie Środkowo-Wschodniej w końcowym etapie II wojny światowej i w pierwszych latach powojen-

<sup>22</sup> С.І. Білокінь, *Масовий терор як засіб державного управління в СРСР. 1917–1941 рр.* [в:] *Джерелознавче дослідження*, передне слово С.І. Білокінь, І.М. Дзюба, вид. 2-ге, виправлене і доповнене, Пенмен, Київ 2017.

<sup>23</sup> В. Окіпнюк, *Еволюція правового статусу транспортних органів Державного політичного управління УСРР в першій половині 20-х років*, „3 архівів ВУЧК-ГПУ-НКВД-КГБ” 1998, № 1/2 (6/7), с. 333–341; *idem*, *Правові основи забезпечення режиму таємності органами ДПУ УСРР (20-ті – початок 30-х рр.)*, „3 архівів ВУЧК-ГПУ-НКВД-КГБ” 2001, № 2 (17), с. 316–325; Р. Подкур, *Інформаційно-аналітична робота як один з напрямків діяльності спецслужб в 20–30-х роках*, „3 архівів ВУЧК-ГПУ-НКВД-КГБ” 1998, № 1/2 (6/7), с. 342–356; О. Божко, *Особливі відділи в системі органів державної безпеки 1918–1946 рр.*, „3 архівів ВУЧК-ГПУ-НКВД-КГБ” 2000, № 2/4 (13/15), с. 337–361; *idem*, *Особливі відділи в системі органів державної безпеки (1918–1946 рр.)*, „3 архівів ВУЧК-ГПУ-НКВД-КГБ” 2001, № 2 (17), с. 281–315; І. Ільющин, О. Пшенніков, *Діяльність оперативно-чекістських груп НКВД у західних областях України (вересень–жовтень 1939 р.)*, „3 архівів ВУЧК-ГПУ-НКВД-КГБ” 2000, № 2/4 (13/15), с. 424–433; В. Золотарьов, *Начальницький склад НКВС УСРР у середині 30-х рр.*, „3 архівів ВУЧК-ГПУ-НКВД-КГБ” 2001, № 2 (17), с. 326–342.

<sup>24</sup> *Польща та Україна...*, т. 1: *Польське підпілля 1939–1941. Львів – Коломия – Стрий – Золочів*, ред. кол. З. Гайовнічек, Г. Якубовський, П. Кулаковський та ін., Варшава–Київ 1998; т. 3: *Польське підпілля 1939–1941. Від Волині до Покуття*, ред. кол. С. Богунов, М. Вінярчик-Коссаковська, З. Гайовнічек та ін., Варшава–Київ 2004, ч. 1–2.

nych stały się dwa tomy dokumentów dotyczących przesiedleń sowiecko-polskich w latach 1944–1946 oraz akcji „Wisła” (1947)<sup>25</sup>.

W trakcie realizacji projektu wspólna grupa robocza nie ominęła też tak dramatycznej kwestii jak wołyńska tragedia czy też rzeź – nazywana różnie, w zależności od interpretacji tamtych wydarzeń. Jednocześnie poszerzono nieco ramy geograficzne i chronologiczne tomu czwartego tej książki, co pozwoliło lepiej prześledzić związki przyczynowo-skutkowe tych wydarzeń<sup>26</sup>. Głównym zadaniem było ustalenie przyczyn i głównych sprawców popełnionych wówczas zbrodni przez pryzmat archiwalnych dokumentów organów NKWD-NKGB i – jeśli to możliwe – ujawnienie roli „trzeciej siły” – reżimów nazistowskiego i komunistycznego – w konflikcie. Zespołowi autor-skowskiemu udało się częściowo zrealizować to zadanie, ale poszukiwania archiwalne i dalsze badania naukowe w tym kierunku muszą być kontynuowane.

Dalszym ciągiem represji wobec polskiego podziemia w latach 1939–1941 była rozpoczęta w 1944 r. antypolska operacja organów NKGB USRS pod kryptonimem „Sejm”. Istota operacji korespondowała z tematyką niemal wszystkich poprzednich tomów wydania, w szczególności przesiedleń sowiecko-polskich, tworząc pełniejszy obraz ówczesnych wydarzeń. Podobnie ukraińscy historycy dostrzegają związek między tematem tomu dziewiątego, poświęconego likwidacji struktur kierowniczych OUN w Polsce<sup>27</sup> i książką o akcji „Wisła”.

Autor tego artykułu przez wiele lat był członkiem wspólnej grupy roboczej i uczestniczył w wyborze dokumentów archiwalnych Wydzielonego Archiwum Państwowego SBU i przekazaniu stronie polskiej ich elektronicznych wersji dla dziesiątego<sup>28</sup> i dwóch kolejnych tomów publikacji (choć nie znajduje to odzwierciedlenia w składzie zespołu autorskiego tomu dziesiątego), może więc powiedzieć, że materiały w nich zawarte przyczynią się do pełniejszego ujawnienia form i metod walki komunistycznych organów bezpieczeństwa państwowego z podziemiem polskim i ukraińskim.

<sup>25</sup> *Польща та Україна...*, т. 2: *Переселення поляків та українців 1944–1946 рр.*, ред. кол. М. Вінярчик-Коссаковська, З. Гайовнічек, П. Кулаковський та ін., Варшава–Київ 2000; т. 5: *Акція „ВІСЛА” 1947*, ред. кол.: С. Богунов, З. Гайовнічек, Б. Іронек та ін., Варшава–Київ 2006.

<sup>26</sup> *Польща та Україна...*, т. 4: *Поляки і українці між двома тоталітарними системами 1942–1945*, ред. кол. С. Богунов, М. Вінярчик-Коссаковська, З. Гайовнічек та ін., Варшава–Київ 2005, ч. 1–2.

<sup>27</sup> *Польща та Україна...*, т. 6: *Операція „СЕЙМ” 1944–1946*, ред. кол. С. Беднарек, С. Богунов, З. Гайовнічек та ін., Варшава–Київ 2007; т. 9: *Організація українських націоналістів у Польщі в 1944–1950 роках. Ліквідація керівних структур*, ред. кол. С. Беднарек, В. Бірчак, В. В’ятрович та ін., Варшава–Київ 2017, ч. 1–2.

<sup>28</sup> *Польща та Україна...*, т. 10: *Наказ № 001353. Операція проскрипції НКВД 1939–1941*, Варшава–Київ 2020.

Kontynuując nasz przegląd publikacji w czasopiśmie, warto powiedzieć, że na temat działalności bezpieki w latach II wojny światowej opublikowano specjalny numer czasopisma „З архівів ВУЧК-ГПУ-НКВД-КГБ”, który obejmował 85 dokumentów archiwalnych, dotyczących zmian w funkcjonowaniu tych instytucji w początkowym okresie zmagania niemiecko-sowieckich, formowania i działalności *istriebitelnych* batalionów, rozmieszczenia ruchu partyzanckiego na niemieckich tyłach, pozafrontowej działalności wywiadowczo-dywerysyjnej NKGB, w szczególności dwóch grup operacyjnych NKGB USRS – „За Ojczyznę” i „Wisła”<sup>29</sup>.

W sytuacji, gdy uwaga historyków skupiona była na badaniu działalności organów bezpieczeństwa państwowego w okresie międzywojennym, a także w latach II wojny światowej, ważne były również pierwsze publikacje źródłowe dotyczące działalności tych organów w późniejszym okresie. Na przełomie XX i XXI w. ukazały się jeszcze dwa specjalne numery wspomnianego czasopisma. Tematem pierwszego jest tak specyficzny kierunek działalności organów MGB-KGB w okresie powojennym, jak walka z „kosmopolityzmem” i „żydowskim burżuazyjnym nacjonalizmem”. Konkretnie chodziło o sfabrykowanie w latach 1948–1950 sprawy Żydowskiego Komitetu Antyfaszystowskiego – organizacji społecznej legalnie istniejącej w ZSRS<sup>30</sup> od 1942 r., która stała się niewygodna dla reżimu stalinowskiego w nowych warunkach historycznych.

Drugi numer specjalny dotyczył zupełnie nowego tematu w historiografii – wdrożenia przez organy KGB USRS kontroli operacyjnej budowy i eksploatacji elektrowni jądrowej w Czarnobylu (obwód kijowski) i innych obiektów energetyki jądrowej w USRS w latach 1971–1986, a następnie ich udziału w usuwaniu skutków katastrofy w Czarnobylu (kwiecień 1986–1988)<sup>31</sup>. Można powiedzieć, że ta publikacja zapoczątkowała badanie historii organów bezpieczeństwa późnego okresu sowieckiego pod kątem podkreślenia jej funkcji i działalności jako „zwykłej”, „normalnej” służby wywiadowczej, ale w ekstremalnych warunkach katastrofy spowodowanej przez człowieka.

Swoiste podsumowanie stanu ukraińskiej historiografii w kwestii historii organów CzK-GPU lat dwudziestych zostało sporządzone w monografii Wiktora Czencowa (2000)<sup>32</sup>. Książka ta była poświęcona tematyce represji politycznych, ale zawierała dokładny przegląd prac dotyczących

<sup>29</sup> „З архівів ВУЧК-ГПУ-НКВД-КГБ” 2000, № 1 (12), Спецвипуск.

<sup>30</sup> „З архівів ВУЧК-ГПУ-НКВД-КГБ” 1998, № 3/4 (8/9), Спецвипуск.

<sup>31</sup> „З архівів ВУЧК-ГПУ-НКВД-КГБ” 2001, № 1 (16), Спецвипуск.

<sup>32</sup> В.В. Ченцов, *Політичні репресії в Радянській Україні в 20-ті роки*, Тернопіль 2000.

organów bezpieczeństwa państwowego. Ponadto w jej pierwszej części, poświęconej kształtowaniu się mechanizmu represji politycznych, podsumowano historię organów CzK-GPU i podstawę prawną ich działalności. Prezentacja ta opierała się na opublikowanych pracach innych historyków, w tym historyków państwa i prawa.

Jeśli chodzi o prace z ostatnich czasów, to w 2002 r. pojawiło się opracowanie historyczno-prawne Wołodymyra Okipniuka na temat kształtowania ram prawnych działalności i granic kompetencji organów bezpieczeństwa państwowego w drugim okresie ich historii, kiedy nosiły nazwę GPU (1922–1934)<sup>33</sup>. Książka ta była w ukraińskiej historiografii jedną z pierwszych prób odejścia od emocjonalnego badania tej tematyki w kierunku obiektywnie neutralnego, czysto naukowego jej przedstawienia.

Gdy tworzone akademicką publikację naukową *Політична історія України ХХ століття*, jej koncepcja przewidywała omówienie historii bezpieki jako instrumentu polityki państwa i ważnego czynnika procesów społeczno-politycznych zachodzących w USRS. Niestety, koncepcja ta została zrealizowana tylko częściowo w trzecim tomie tej pracy (opublikowanym w 2003 r., obejmującym okres 1921–1938) w postaci małego rozdziału „Місце органів державної безпеки в системі тоталітарної влади”, którego treść obejmowała jeszcze węższy, początkowy okres historii organów bezpieczeństwa państwowego w USRS (1918–1922)<sup>34</sup>. Sytuacja taka wynikała z ówczesnego stanu historiografii ukraińskiej.

Aby się o tym przekonać, zwróćmy uwagę na inną publikację akademicką, która ukazała się rok wcześniej – *Політичний терор і тероризм в Україні. ХІХ–ХХ ст.*<sup>35</sup> Zespół autorski miał za zadanie mówić o wszystkich rodzajach i przejawach terroru i terroryzmu w szerokim zakresie chronologicznym. Rozumiejąc rozległość tego zadania, gatunek książki został zdefiniowany jako zbiór esejów historycznych, a nie monografia zbiorowa (takie dziwne połączenie pojęć – badań zbiorowych i indywidualnych – jest czasami używane w ukraińskiej nauce historycznej).

Gdy patrzy się na treść książki przez pryzmat historii komunistycznych organów bezpieczeństwa państwowego widać, że przedstawiony

<sup>33</sup> В.Т. Окіпнюк, *Державне політичне управління УСРР (1922–1934): історико-юридичний аналіз*, Вид-во Національної академії СБУ, Київ 2002.

<sup>34</sup> С. Кокін, *Місце органів державної безпеки в системі тоталітарної влади [в:] Політична історія України ХХ століття. У 6-ти томах*, ред. колегія І.Ф. Курас (голова), Ю.І. Шаповал (заст. голови) та ін., т. 3: *Утвердження радянського ладу в Україні (1921–1938)*, керівник тому С.В. Кульчицький, „Генеза”, Київ 2003, с. 261–276.

<sup>35</sup> *Політичний терор і тероризм в Україні. ХІХ–ХХ ст. Історичні нариси*, ред. рада В.М. Литвин (голова), С.В. Кульчицький, Б.С. Патон та ін., Наукова думка, Київ 2002.

w niej obraz jest bardzo niespójny. Składa się ona z indywidualnych rozdziałów, różnie napisanych przez różnych autorów. I tak w dziale dotyczącym lat 1917–1921, w którego tytule pobrzmiwało echo tradycji sowieckiej historiografii („Громадянська війна: різні кольори терору”), w ogóle nie mówiło się o tworzeniu i funkcjonowaniu na terenie Ukrainy organów CzK, które dosłownie zalały Ukrainę krwią w latach 1919–1920, i tylko w jednym punkcie, w którym chodziło o czerwony terror na Krymie w końcu 1920 r., wspomniano o istnieniu na półwyspie różnych CzK i ich działalności<sup>36</sup>.

Za to następny rozdział, poświęcony okresowi 1921–1929 r., otwierał podrozdział „Органи державної безпеки в системі комуністичної диктатури”, w którym mówiono o utworzeniu w grudniu 1918 r. WUCzK i jej dalszych przemianach, oraz scharakteryzowano strukturę i funkcje organów i wojsk Czeka, podstawy prawne ich działalności, a także inne aspekty<sup>37</sup>. Przy tym autorzy mechanicznie odtworzyli to, co było już znane z sowieckiej historiografii, bez nowej konceptualnej wizji faktografii.

Kolejne paragrafy dotyczyły głównych kierunków represyjnej działalności organów GPU USRS w latach dwudziestych, ale bez powiązania ich z liniami pracy OGPU. Ponieważ pod tym względem historiografia ukraińska miała już pewne osiągnięcia, ich treść była bardziej „świeża”. Rozdział ten zamyka paragraf innego autorstwa, mówiący o paryskim zabójstwie Symona Petlury (1926) i prawdopodobnym zaangażowaniu OGPU w ten zamach<sup>38</sup>.

W rozdziale, którego tematem był „terror głodem”, czyli *Hołodomor* z lat 1932–1933, wzmianki o organach GPU były zupełnie nieobecne. Nieco lepiej wyglądało to w następnym rozdziale, w którym drugi podrozdział zatytułowano „Тенденції розвитку і перебудова чекістських органів”<sup>39</sup>. Jego autor, Jurij Szapował, przedstawił sytuację kadrową we władzach GPU USRS pod koniec 1920 r., zmiany w strukturze władz lokalnych GPU w 1930 r., utworzenie w 1931 r. w centralnym aparacie GPU USRS Tajnego Wydziału Politycznego i reorganizację Zarządu Gospodarczego, ich struktury i funkcje jednostek wchodzących w ich skład. Osobno przedstawiono okoliczności pobytu w Moskwie w 1932 r. wieloletniego kierownika organów WUCzK-GPU Wsiewołoda Balickiego i jego powrotu do USRS w lutym 1933 r.

<sup>36</sup> Т.Б. Бикова, *Червоний терор у Криму* [в:] *Політичний терор...*, с. 199–207.

<sup>37</sup> В.В. Ченцов, Д.В. Архієрейський, *Органи державної безпеки в системі комуністичної диктатури* [в:] *Політичний терор...*, с. 225–242.

<sup>38</sup> В.А. Гриневич, *Вбивство С. Петлюри* [в:] *Політичний терор...*, с. 317–324.

<sup>39</sup> Ю.І. Шаповал, *Тенденції розвитку і перебудова чекістських органів* [в:] *Політичний терор...*, с. 413–425.

W innym podrozdziale napisano o przekształceniu w lipcu 1934 r. GPU w NKWD, podano strukturę centralnych aparatów poszczególnych departamentów na dzień 1 stycznia i lipiec 1934 r. oraz przedstawiono szefów głównych jednostek. Następnie omówiono represyjną działalność organów NKWD w latach 1934–1938, wspomniano o czystkach w ich szeregach, a na podstawie relacji wysokiego rangą sowieckiego terrorysty Pawła Sudopłatowa osobno opisano zabójstwo szefa OUN Jewhena Konowalca w Rotterdamie w 1938 r.

Jako przykład prezentacji tematu można przytoczyć ósmy i dziewiąty rozdziały omawianej książki. Pierwszy z nich, noszący tytuł „Управління державним терором”, zawierał materiał teoretyczny i faktograficzny dotyczący szerokiego zakresu zagadnień, w tym historii organów bezpieczeństwa państwowego<sup>40</sup>. Natomiast w rozdziale następnym, zatytułowanym „Терор і тероризм на Західній Україні”, podrozdział poświęcony terrorowi podczas pierwszej obecności Sowietów w tym regionie (1939–1941), zawierał szczegółowy opis wypadków, które miały miejsce w tym czasie – od powstania we wrześniu 1939 r. grup operacyjno-czekistowskich NKWD do masowych rozstrzeliwań ludzi osadzonych w więzieniach NKWD przed wycofaniem się Sowietów z regionu w czerwcu 1941 r.<sup>41</sup>

Paragraf „Терор і тероризм на Західній Україні” w rozdziale dziesiątym, poświęconym okresowi wojny niemiecko-sowieckiej (1941–1945), rozpoczął się od opowieści o masowych mordach w więzieniach NKWD w 1941 r.<sup>42</sup> Autorzy pominięli kwestię reorganizacji organów NKWD i NKGB w 1941 i 1943 r., nie napisali także nic o formach organizacyjnych i zmianach strukturalnych w organach bezpieczeństwa państwowego tego okresu. Opisali tylko niektóre obszary ich działalności, które miały wyraźny charakter represyjno-karny: identyfikację i ściganie „zdrajców ojczyzny” i członków ich rodzin, kolaborantów oraz innych kategorii ludności.

Osobno omówiono terror na ziemiach zachodnioukraińskich, „gdzie samowola organów NKWD-NKGB przybrała niespotykane rozmiary”. Jednak według autorów dotyczyło to tylko walki z „nacionalizmem ukraińskim”. Potwierdzeniem wspomnianej samowoli jest przytoczony przez nich fakt, że w ciągu jedenastu miesięcy 1945 r. trybunały wojskowe skazały 326 funkcjonariuszy NKWD-NKGB za „naruszenia rewolucyjnej praworządności”. Osobno i bardzo krótko wspomniano też o masowych deportacjach w maju 1944 r. 165 tys. Tatarów krymskich i 35,6 tys.

<sup>40</sup> С.І. Білокінь, *Управління державним терором* [в:] *Політичний терор...*, с. 496–547.

<sup>41</sup> Ю.А. Киричук, *Радянський терор 1939–1941 рр.* [в:] *Політичний терор...*, с. 574–590.

<sup>42</sup> Т.В. Вронська, О.С. Лисенко, *Терор проти власного народу* [в:] *Політичний терор...*, с. 677–706.



przedstawiciele innych narodowości zamieszkujących Krym, a później – ponad 200 tys. ludzi z Zachodniej Ukrainy.

Tematyczną i chronologiczną kontynuacją opisu sytuacji w Zachodniej Ukrainie był podrozdział 3 rozdziału 11. W poprzednich dwóch podrozdziałach dotyczących walki z „ukraińskim burżuazyjnym nacjonalizmem” i „kwestią żydowską” w latach powojennych, działalność organów bezpieczeństwa państwowego została opisana tylko po drugiej z wymienionych kwestii na podstawie już istniejących publikacji.

Tematem trzeciego podrozdziału były przejawy terronu i terroryzmu w konfrontacji reżimu komunistycznego z OUN i UPA<sup>43</sup>. W momencie opublikowania omawianej książki temat ten pozostawał słabo zbadany (będzie o tym mowa dalej), przy czym jeden z autorów, Dmytro Wiedieniejew, jako pracownik SBU, skorzystał z okazji i sięgnął do archiwalnych dokumentów NKWD-NKGB. Dzięki temu *gros* materiału faktograficznego w tym podrozdziale poświęcone zostało działaniom podejmowanym przez organy bezpieczeństwa we współpracy z innymi strukturami siłowymi, mającym na celu stłumienie zbrojnego oporu ze strony UPA, a następnie innych form oporu ze strony OUN. W pełni scharakteryzowano główne etapy, formy i metody tych działań, w tym wykorzystanie przez stronę sowiecką grup specjalnych, których członkowie udawali bojowników podziemia.

Pomimo nowego i interesującego materiału, wprowadzonego do obiegu naukowego, z wielu powodów podrozdział ten wzbudził wiele pytań wśród historyków, zwłaszcza zajmujących się problematyką OUN i UPA. Jednym z tych powodów była powierzchowność w przedstawianiu faktografii, ponieważ wykorzystano archiwalne dokumenty resortowe bez poddania ich należytej analizie krytycznej i porównania z innymi źródłami.

Na tym tle znacznie lepiej wyglądał następny rozdział, którego autor, Ołeh Bażan, przeanalizował reorganizację i pewne zmiany funkcji organów bezpieczeństwa państwa w okresie poststalinowskim, a także główne kierunki i wyniki działalności KGB aż do lat osiemdziesiątych<sup>44</sup>. Autor, opierając się na wcześniej opublikowanych pracach, opisał też zabójstwa przywódców ukraińskiej emigracji politycznej, w tym Lwa Rebeta (12 października 1957 r.) i Stepana Bandery (15 października 1959 r.) – oba dokonane w Monachium przez sowieckiego agenta Bohdana Staszyńskiego. Bażan zakończył swój rozdział treściwym paragrafem na temat walki organów KGB z ruchem dysydenckim w USRS.

<sup>43</sup> Д.В. Веденєєв, О.Є. Лисенко, *Прояви терору і тероризму у протистоянні радянської влади та ОУН і УПА в західноукраїнському регіоні післявоєнної доби* [в:] *Політичний терор...*, с. 744–772.

<sup>44</sup> О.Г. Бажан, *Лібералізований терор* [в:] *Політичний терор...*, с. 776–836.



Nawet biorąc pod uwagę zauważoną przez nas fragmentaryczność w opisywaniu historii organów bezpieczeństwa państwowego, książka ta stała się ważnym etapem w jej badaniu, podsumowując dotychczasowe wyniki i wskazując wiele problemów wymagających zbadania. Stało się również jasne, że pogłębienie wiedzy naukowej nie jest możliwe bez otwarcia szerokiego dostępu do archiwów służb specjalnych.

Jak wspomniano powyżej, w latach dziewięćdziesiątych szczególną uwagę historyków przyciągnęły niedostatecznie zbadane i kontrowersyjne tematy polityczne, wśród których na czoło wysuwała się historia ukraińskiego ruchu wyzwolenia narodowego, zwłaszcza OUN i UPA. Ostre społeczne postrzeganie tego tematu spowodowało utworzenie pod koniec lat dziewięćdziesiątych rządowej komisji do zbadania działalności obu organizacji. Pod patronatem tej komisji i zgodnie z jej planem pracy na 1999 r. grupa robocza przy Instytucie Historii Ukrainy Narodowej Akademii Nauk Ukrainy przygotowała wiele publikacji naukowych, z których jedna opierała się wyłącznie na dokumentach z archiwum SBU i miała charakter naukowo-referencyjny<sup>45</sup>. Formę tej publikacji tłumaczono obszernością ogromnego zbioru dokumentów dotyczących problemu OUN i UPA oraz poszukiwaniem sposobów naukowego opracowania tych dokumentów.

Sytuacja była paradoksalna. Historycy specjalizujący się w badaniu historii OUN i UPA, jak np. Wołodymyr Wiatrowycz, przygotowując swoje publikacje naukowe, musieli obejść się bez tego najważniejszego zasobu archiwalnego. A władze nie mogły podjąć decyzji o otwarciu szerokiego dostępu do archiwów organów bezpieczeństwa państwowego, aby nie sprokocować dodatkowych konfliktów w społeczeństwie. Ale stopniowo historycy zaczęli opanowywać niedostępne wcześniej archiwa NKWD-NKGB-KGB, ujawniając wszystkie zawilości walki z „nacjonalizmem ukraińskim”.

Ważną rolę w tych pracach odegrało publikowanie przez kanadyjskie Wydawnictwo „Літопис УПА” wspólnie z Instytutem Ukraińskiej Archeografii i Badań Źródłowych im. M. Hruszewskiego NAN Ukrainy oraz Głównym Urzędem Archiwalnym przy Gabinetie Ministrów Ukrainy „Nowej serii Litopisu”. W jej czterech tomach (t. 4–7, 2002–2003) opublikowano dokumenty archiwalne NKWD-NKGB-KGB, które w latach 1943–1959 trafiły do Ukraińskiego Sztabu Ruchu Partyzanckiego i Komitetu Centralnego KP(b)U / KPU z informacjami o działalności „nacjonalistów” oraz organów bezpieczeństwa państwowego i wynikach walki z „nacjonalistycznym podziemiem” i „ukraińskim burżuazyjnym nacjonalizmem”.

<sup>45</sup> С.А. Кокін, *Анотований покажчик документів з історії ОУН і УПА у фондах Державного архіву СБУ*, Вип. I: *Анотований покажчик документів з фонду друкованих видань (1944–1953)*, Київ 2000.

Stworzyło to korzystne warunki dla udziału w projekcie także archiwistów Wydzielonego Archiwum Państwowego SBU. W prawie każdym z wydanych później tomów „Nowej serii”, a także książek z serii „Litopis UPA – Biblioteka” znalazły się dokumenty zarówno pochodzenia resortowego, jak i zdobyczne (głównie wytworzone przez podziemie). Szczególne miejsce zajęły tomy 9, 15 i 27, które zawierają protokoły przesłuchań aresztowanych przez bezpiekę przywódców OUN i UPA różnych szczebli<sup>46</sup>.

Protokoły przesłuchań to specyficzny rodzaj źródeł historycznych. Co w nich jest prawdą, a co nie, czasami trudno dociec, choć oczywiście jest to możliwe. Jednak niektórzy ukraińscy historycy uważali, że nie wolno „w taki sposób” deheroizować uczestników podziemia. Ale kierownictwa „Litopisu UPA” to nie powstrzymało. Jak powiedział autorowi niniejszego tekstu Peter-Josif Poticzny, redaktor odpowiedzialny „Litopisu UPA”: „Doskonale zdajemy sobie sprawę, że enkawudziści nie prowadzili rozmów akademickich z aresztowanymi konspiratorami, ale domagali się od nich przyznania na wszystkie sposoby, jednak nie mamy wspomnień większości z tych osób, a protokoły przesłuchań są jedyną okazją do poznania ich historii”. Konsekwencją zdolności pracowników NKWD-NKGB do „wyciskania” z ludzi potrzebnych im informacji była ogromna ilość materiałów dotyczących działalności podziemia i biografii wielu jego uczestników.

Najbardziej udanym kierunkiem w rozwoju ukraińskiej historiografii organów bezpieczeństwa państwowego okazała się biografistyka historyczna. Szczególnie owocne były tu prace Zołotariowa i Szapowała. Kontynuowali oni opracowywanie tematu „CzK-GPU-NKWD na Ukrainie” (1997) i opublikowali nowe książki o Balickim<sup>47</sup>, a Zołotariow na własną rękę – o innym narkomie spraw wewnętrznych USRS (od stycznia do listopada 1938 r.), Aleksandrze Uspieńskim<sup>48</sup>, który był odpowiedzialny za zbrodnie ostatniego etapu wielkiego terronu w USRS.

<sup>46</sup> *Літопис УПА. Нова серія / Kronika UPA. Nowa seria*, т. 9: *Боротьба проти повстанського руху і націоналістичного підпілля: протоколи допитів заарештованих радянськими органами державної безпеки керівників ОУН і УПА. 1944–1945*, упорядники О. Ішук, С. Кокін, Київ–Торонто 2007; т. 15: *Боротьба проти повстанського руху і націоналістичного підпілля: протоколи допитів заарештованих радянськими органами державної безпеки керівників ОУН і УПА. 1945–1954*, кн. 2, упоряд. В. Лозицький, С. Власенко, С. Кокін, Київ–Торонто 2011; т. 27: *Боротьба проти повстанського руху і націоналістичного підпілля: протоколи допитів заарештованих радянськими органами державної безпеки керівників ОУН і УПА. 1949–1956*, кн. 3, упоряд. М. Романюк, Київ–Торонто 2017.

<sup>47</sup> Ю. Шаповал, В. Золотарьов, *Всеволод Балицький: особа, час, оточення*, Стило, Київ 2002; *eidet*, „Гильотина Украины”: нарком Всеволод Балицкий и его судьба, Политическая энциклопедия (История сталинизма), Москва 2017.

<sup>48</sup> В. Золотарьов, *Олександр Успенський: особа, час, оточення*, Фоліо, Харків 2004.

Rozszerzając ramy i formy badań biograficznych, Zołotariow zastosował dwa rodzaje podejścia badawczego, które możemy określić jako terytorialne i liniowe. Zgodnie z tym pierwszym uwaga badacza koncentrowała się na określonym regionie USRS i funkcjonujących w nim organach bezpieczeństwa państwowego. Regionami takimi stały się Charków i Donbas<sup>49</sup>. Zgodnie z drugim podejściem autor skupiał się na biografii i działalności służbowej kierowników i pracowników najważniejszej jednostki strukturalnej centralnego aparatu GPU USRS – Tajnego Wydziału Politycznego (TWP, od 1937 r. – 4 Wydział Zarządu Bezpieczeństwa Państwowego NKWD USRS)<sup>50</sup>. TWP był klasyczną tajną policją typu totalitarnego, ponieważ jego funkcje przewidywały walkę z każdą polityczną i duchową opozycją wobec reżimu bolszewickiego, tj. to, co później zaczęto nazywać „piątą linią” w pracach organów KGB.

Jeśli w centrum uwagi Zołotariowa zawsze byli czekiści, to w większości innych przypadków autorzy, badając jakikolwiek kierunek działań organów bezpieczeństwa państwowego, skupiali się na konkretnych faktach, sprawach, operacjach i ofiarach polityki karnej reżimu. Jednocześnie udało się dość głęboko prześledzić technologię pracy organów CzK-GPU-NKWD. Można to zobaczyć w serii publikacji naukowo-dokumentalnych w czasopiśmie „3 архівів ВУЧК-ГПУ-НКВД-КГБ” z lat 2002–2006.

Tak więc oprócz opublikowanego wcześniej badania Ołeha Bożki i konkretyzując je w odniesieniu do treści i wyników działań specjalnych organów CzK-GPU (organów kontrwywiadu wojskowego) w latach 1920–1930, zespół autorów przygotował specjalne wydanie czasopisma poświęcone historii sfingowania sprawy „Wszeczwiązkowej Wojskowo-Oficerskiej Organizacji Kontrrewolucyjnej” (sprawa „Wiosna”, 1930–1931)<sup>51</sup>. W publikacji ujawniono system identyfikacji, wciągania do specjalnej ewidencji operacyjnej i rozpracowania agenturalnego przez organy bezpieczeństwa państwowego byłych wojskowych rosyjskiej armii carskiej i białej gwardii, a następnie „oczyszczenia” społeczeństwa poprzez ich represjonowanie.

<sup>49</sup> *Idem*, *ЧК-ДПУ-НКВД на Харківщині: люди та долі (1919–1941)*, Фоліо, Харків 2003; В. Золатарьов, В. Степкин, *ЧК-ГПУ-НКВД в Донбассе: люди и документы. 1919–1941*, Алекс, Донецк 2010.

<sup>50</sup> В. А. Золатарьов, *Секретно-політичний відділ ДПУ УСРР: справи та люди*, упоряд. О. А. Ємельянов, вступ. стаття С. А. Кокін, Фоліо, Харків 2007.

<sup>51</sup> *Справа „Всесоюзної військово-офіцерської контрреволюційної організації” (справа „Весна”, 1930–1931 рр.) за документами Державного архіву Служби безпеки України*, вступна стаття, упоряд. С. Кокін, О. Пшенніков, Я. Тинченко; археографічна частина вступної статті В. Даниленко, „3 архівів ВУЧК-ГПУ-НКВД-КГБ” 2002, № 1 (18), № 2 (19).

Do niepożądanych grup społecznych reżim bolszewicki zaliczał przedstawicieli różnych wyznań religijnych, szczególnie wyróżniając wśród nich przedstawicieli mniejszości narodowych. W związku z tym organy bezpieczeństwa stały się głównym narzędziem realizacji represyjnej polityki reżimu wobec Kościoła rzymskokatolickiego (RKC) i Ukraińskiej Autokefalicznej Cerkwi Prawosławnej (UAPC). Oba wyznania uosabiały duchowe, w szczególności narodowyzwoleńcze aspiracje katolików i autokefalistów Ukrainy (nie tylko Polaków i Ukraińców, ale także innych narodowości), dlatego reżim z pomocą organów represji starał się wyeliminować wpływ RKC i UAPC na życie społeczne i religijno-duchowe społeczeństwa. O tym, jak to się działo w praktyce, opowiadały specjalne numery czasopisma opublikowane w latach 2003<sup>52</sup> i 2005–2006<sup>53</sup>.

Tematycznie zbliżone do tych publikacji są książki naukowe i wydawnictwa źródłowe o metropolacie greckokatolickim Andrzeju Szeptyckim, patriarsze Josifie Slipyju i kompleksie działań organów NKWD-NKGB USRS, mających na celu likwidację Kościoła greckokatolickiego w latach 1939–1946<sup>54</sup>. Prace te znacznie wzbogaciły naukę historyczną dzięki dokumentom archiwalnym, które po raz pierwszy zostały wprowadzone do obiegu naukowego. 88 dokumentów z książki o metropolacie Andrzeju Szeptyckim, 285 z publikacji poświęconej likwidacji UGKC i 245 z pracy o patriarsze Josifie Slipyju ujawniło technologię działań organów bezpieczeństwa państwa w neutralizacji wpływów Kościoła unickiego, łączenia akcji represyjnych i penetracji agenturalnej w celu rozsadzenia od wewnątrz tej „podpory Watykanu”, zlikwidowania go pod hasłem „zjednoczenia z prawosławiem” i późniejszego stałego repre-

<sup>52</sup> *Влада і костьол в Радянській Україні, 1919–1937 рр.: Римо-католицька церква під репресивним тиском тоталітаризму*, передмова, упоряд., науково-довідковий апарат Н. Рубльова, „З архівів ВУЧК-ГПУ-НКВД-КГБ” 2003, № 2 (21).

<sup>53</sup> *Репресована УАПЦ. Політичні репресії проти священиків Української автокефальної православної церкви (1919–1938). За документами Галузевого державного архіву Служби безпеки України*, передмова, від упорядників І. Преловська; упоряд. І. Бухарева, С. Кокін, І. Преловська, Г. Смирнов [в:] „З архівів ВУЧК-ГПУ-НКВД-КГБ”, 2005, № 1/2 (24/25), ч. I; 2006, № 1/2 (26/27), ч. II.

<sup>54</sup> *Митрополит Андрей Шептицький у документах радянських органів державної безпеки (1939–1944 рр.)*, ред. рада: С. Богунов (співголова), Г. Боряк, С. Кокін (відп. секретар) та ін., Українська Видавнича Спілка, Київ 2005; *Ліквідація УГКЦ (1939–1946 рр.). Документи радянських органів державної безпеки*, ред. рада С. Богунов, Г. Боряк, В. Даниленко та ін., ПП Сергійчук М.І., Київ 2006, т. 1–2; *Патріарх Йосиф Сліпий у документах радянських органів державної безпеки 1939–1987*, ред. рада: Г. Боряк, С. Кокін, В. Сергійчук (голова) та ін., ПП Сергійчук М.І., Київ 2012, т. 1–2.

syjnego nacisku na duchownych i wiernych tego Kościoła, czego przykładem był los Josifa Slipyja. Inicjatorem i redaktorem naukowym tych prac badawczych i wydawniczych był Wołodymyr Serhijczuk. Był on też pomysłodawcą kilku innych projektów z gatunku historycznej biografistyki dokumentalnej.

Drugą wybraną grupą osób, którym poświęcono wydawnictwa źródłowe, były wybitne postacie ukraińskiego ruchu narodowyzwoleńczego – Roman Szuchewycz, Stepan Bandera i Taras Bulba-Boroweć<sup>55</sup>. Każda z książek stanowiła reprezentatywną próbkę najcenniejszych z naukowego punktu widzenia dokumentów z zasobu Wydzielonego Archiwum Państwowego SBU, a książka o Banderze – częściowo również z zasobu Wydzielonego Archiwum Państwowego Służby Wywiadu Zagranicznego Ukrainy (SWZU).

Pomimo pewnego patosu artykułów wstępnych w edycjach sporządzonych przez profesora Serhijczuka, opublikowane dokumenty tworzą całkowicie obiektywny obraz każdej postaci – cech osobowych, aspiracji politycznych, autorytetu, gotowości i zdolności do walki politycznej wszystkimi sposobami, w tym z bronią w rękę. To właśnie interesowało organy bezpieczeństwa państwowego, które postrzegały tych ludzi jako poważnych przeciwników politycznych i szukały sposobów ich neutralizacji. Dlatego historycy, analizując opublikowane dokumenty, mogli również wyciągać niezależne wnioski i widzieć perspektywy dalszego badania biografii tych osób, treści i wyników ich działalności w konkretnym kontekście historycznym.

Do wspomnianych publikacji na ten temat można zaliczyć książkę poświęconą generałowi Armii Ukraińskiej Republiki Ludowej Jurijowi Tiutiunnykowi<sup>56</sup>. Wywabienie Tiutiunnyka z terytorium Polski i ujęcie go natychmiast po nielegalnym przekroczeniu granicy państwowej ZSRS 16 czerwca 1923 r. (rozpracowanie agenturalne „Sprawa nr 39”) znalazło się w annałach historii organów bezpieczeństwa państwowego, a opis tego rozpracowania stał się następnie materiałem szkoleniowym na uczelni KGB przy Radzie Ministrów ZSRS im. F.E. Dzierżyńskiego.

<sup>55</sup> Роман Шухевич у документах радянських органів державної безпеки (1940–1950), ред. рада С. Богунов, Г. Боряк, С. Кокін (співголова) та ін., ПП Сергійчук М.І., Київ 2007, т. 1–2; Степан Бандера у документах радянських органів державної безпеки (1939–1959), ред. рада В. Богдан, В. В’ятрович, С. Кокін та ін., ПП Сергійчук М.І., Київ 2009, т. 1–3; Тарас Бульба-Боровець. Документи. Статті. Листи, ред. рада В. Богдан, С. Кокін, Д. Курдельчук та ін., ПП Сергійчук М.І., Київ 2011.

<sup>56</sup> Юрій Тютюнник: від „Двійки” до ГПУ. Документи і матеріали, упоряд. В. Верстюк, В. Скальський, Я. Файзулін, наук. редактор О. Гнатюк, ДУХ І ЛІТЕРА, Київ 2011.

Jeden z egzemplarzy tego skryptu jest przechowywany w Wydzielonym Archiwum Państwowym SBU i został opublikowany w piątej części omawianej książki. A jej zasadniczym elementem jest korespondencja Tiutiunnyka, która miała duże znaczenie operacyjne dla organów GPU-NKWD ZSRS w latach dwudziestych i trzydziestych, a obecnie jest przechowywana w Wydzielonym Archiwum Państwowym SWZU.

Ogólnie rzecz biorąc, badanie historii organów bezpieczeństwa państwowego było kontynuowane w kontekście prac poświęconych represjom politycznym w USRS w okresie sowieckim. W latach 2007–2008 bibliografia takich prac naukowych na Ukrainie liczyła już ok. 5 tys. tytułów. Informacje o tych publikacjach zawarte były w kilku bibliografiach wydanych w tamtych latach<sup>57</sup>. Jednak bardzo mało ówczesnych publikacji poświęcono okresowi powojennemu, zwłaszcza latom 1970–1980. Jednym z wyjątków była rozprawa naukowa o ruchu narodowym Tatarów krymskich na rzecz ich powrotu do historycznej ojczyzny, z której zostali wysiedleni w 1944 r.<sup>58</sup> Podstawą publikacji (większość ze 179 opublikowanych źródeł) były odtajnione dokumenty Wydzielonego Archiwum Państwowego SBU. Stało się to drugim precedensem (po dokumentach dotyczących awarii w Czarnobylu), jeśli chodzi o publikację dużych zbiorów źródeł dotyczących działalności organów bezpieczeństwa państwowego w późnym okresie sowieckim.

Elementy związane z historią bezpieki stały się integralną częścią większości książek naukowych poświęconych innym tematom, zwłaszcza Wielkiemu Terrorowi z lat 1937–1938. Jako przykład podajemy kilka publikacji. W pracy *Україна в добу „Великого терору”: 1936–1938 роки* (2009)<sup>59</sup>, która była zbiorem artykułów (część 1), materiałów informacyjnych i referencyjnych (część 2) oraz dokumentów i materiałów (część 3), wiele uwagi poświęcono historii organów NKWD.

Z czterech artykułów znajdujących się w części pierwszej, dwa dotyczą jej bezpośrednio, druga część ma tytuł, który mówił sam za siebie: „ЄДР НКВС СРСР: структура та персонал”<sup>60</sup>, a część trzecia składa się

<sup>57</sup> *Політичні репресії в Україні (1917–1980-ті рр.). Бібліографічний покажчик*, упоряд. С. Калитко, О. Рубльов, Р. Подкур, Л. Шевченко, Київ 2007 (i inne wydania).

<sup>58</sup> *Кримські татари: шлях до повернення. Кримськотатарський національний рух (друга половина 1940-х – початок 1990-х років) очима радянських спецслужб. Збірник документів та матеріалів*, ред. кол.: В.А. Смолій (голова), С.М. Богунів, Г.В. Боряк та ін., Київ 2004, ч. 1–2.

<sup>59</sup> *Україна в добу „Великого терору”: 1936–1938 роки*, ред. кол. Ю. Шаповал, Г. Куромія (співголови), А. Блюм та ін., Либідь, Київ 2009.

<sup>60</sup> С. Богунів, *Чистки чекістських кадрів в Україні в період „єжовщини”* [в:] *Україна в добу „Великого терору”: 1936–1938 роки*, Либідь, Київ 2009, с. 38–59; В. Золотарьов, *Начальницький склад НКВД УСРР напередодні „єжовщини”*:



z dokumentów mówiących o różnych kierunkach działalności organów NKWD, a także o ich sytuacji personalnej w latach 1936–1938. Temat książki w istocie stanowi kontynuację koncepcji pracy *ЧК-ГПУ-НКВД в Україні* z 1997 r. i w tym sensie był sprzeczny z tytułem książki, ponieważ głównym przedmiotem badań określono w nim Ukrainę.

Innymi przykładami „ukrytego” badania historii organów bezpieczeństwa państwowego są publikacje poświęcone masowym operacjom NKWD w latach Wielkiego Terroru. Kilkadziesiąt publikacji poświęcono najbardziej masowemu przedsięwzięciu represyjnemu – tzw. operacji kułackiej (przeprowadzonej zgodnie z rozkazem operacyjnym NKWD ZSRS nr 00447 z 30 lipca 1937 r.). Najważniejszym efektem wieloletniej międzynarodowej współpracy historyków w tym zakresie było wydanie książek niemal w całości opartych na dokumentach Wydzielonego Archiwum Państwowego SBU<sup>61</sup>. Wartość naukowa tych opracowań polega m.in. na tym, że szczegółowo przedstawiono w nich technologię przeprowadzania przez organy NKWD masowych represji w latach 1937–1938.

Jeśli chodzi o prace poświęcone operacjom narodowym NKWD, najwięcej z nich dotyczy operacji polskiej. W 2010 r. w ramach polsko-ukraińskiej serii naukowo-wydawniczej opublikowano imponujący korpus dokumentów Wydzielonego Archiwum Państwowego SBU na temat jej organizacji, przebiegu i wyników<sup>62</sup>. Opierając się na tej publikacji, w następnej dekadzie historycy byli w stanie nie tylko uzupełnić i pogłębić wiedzę o samej operacji, lecz także uświadomić sobie jej miejsce w kontekście długoterminowej polityki reżimu bolszewickiego wobec Polaków w ogóle, a w szczególności wobec polskiej mniejszości narodowej w ZSRS.

W tym samym czasie pojawiła się pierwsza poważna praca – książka Romana Podkura i Wiktora Czencowa – która zawierała analizę źródłoznawczą dokumentów archiwalnych organów bezpieczeństwa państwowego i ocenę ich znaczenia dla badania ich historii<sup>63</sup>. Z punktu widzenia

*соціально-статистичний аналіз НКВД УРСР: структура і кадри [в:] Україна в добу „Великого терору”: 1936–1938 роки*, Либідь, Київ 2009, с. 60–83, 100–169.

<sup>61</sup> „Через трупи врага на благо народа”. „Кулацкая операция” в Украинской ССР 1937–1941 гг., сост. М. Юнге, С.А. Кокин, Р. Биннер, О.А. Довбня и др., РОССПЭН, Москва 2010, т. 1–2 (История сталинизма); *Великий терор в Україні: „Куркульська операція” 1937–1938 рр.*, упоряд. С. Кокін, М. Юнге, Видавничий дім „Києво-Могилянська академія”, Київ 2010, ч. 1–2.

<sup>62</sup> *Польша та Україна...*, т. 8: *Великий терор: польська операція 1937–1938*, ред. кол. С. Беднарек, В. В’ятрович, С. Кокін та ін., Варшава–Київ 2010, ч. 1–2.

<sup>63</sup> Р. Подкур, В. Ченцов, *Документи органов государственной безопасности УССР 1920–1930-х годов: источниковедческий анализ*, Збруч, Тернополь 2010.



ujawniania form i metod działania bezpieki w latach 1920–1930 najbardziej udany okazał się opis mechanizmu gromadzenia informacji przez organy WCzK-GPU-NKWD, „wydobywania” niezbędnych wiadomości oficjalnymi i niejawnymi (tajnymi) metodami.

Tematycznie i chronologicznie zbliżona do powyższej książki jest monografia Switłany Liaskowskiej na temat działalności jednostek gospodarczych GPU USRS w latach 1927–1929<sup>64</sup>. Szczególne znaczenie ma jej rozdział drugi, poświęcony metodom i środkom operacyjnym i dochodzeniowym GPU USRS. W rozdziale tym przedstawiono specyfikę wciągnięcia do ewidencji operacyjnej „elementu ekonomicznie niegodnego zaufania” i prowadzenia przez organy GPU agenturalnej pracy w zakresie działalności gospodarczej.

Mniej więcej w tym samym czasie ukazała się pierwsza edycja źródeł poświęcona w całości historii bezpieki w początkowym okresie II wojny światowej. Książka *Радянські органи державної безпеки у 1939 – червні 1941 р.* zawiera 504 dokumenty z zasobu Wydzielonego Archiwum Państwowego SBU<sup>65</sup>. Składa się z pięciu rozdziałów utworzonych na zasadzie problemowo-chronologicznej. Każdy rozdział zawiera te rodzaje dokumentów, które w pełni ujawniały różne aspekty działalności bezpieki.

W pierwszym rozdziale zgrupowano 94 dokumenty normatywne NKWD (rozkazy, dyrektywy, instrukcje), które regulowały działalność organów bezpieczeństwa państwowego w tym okresie.

W rozdziale drugim zaprezentowano 92 dokumenty innego typu – informacyjno-sprawozdawcze. Były to głównie doniesienia operacyjne organów NKWD o sytuacji we wschodnich regionach Polski, które wkrótce stały się przedmiotem ekspansji sowieckiej (Zachodnia Ukraina), oraz o działaniach NKWD w tym regionie, a także w Besarabii i Północnej Bukowinie, które wkrótce również znalazły się w strefie okupacji sowieckiej (wrzesień 1939 – czerwiec 1941).

Trzeci rozdział zawiera 99 dokumentów tego samego rodzaju co rozdział drugi, ale o innej treści – są to wiadomości wywiadowcze i inne dokumenty informacyjne dotyczące działań wojennych w Europie i sytuacji na starej, a następnie nowej granicy państwowej ZSRS (a także w Polsce, a następnie w Generalnym Gubernatorstwie, na Węgrzech i w Rumunii).

<sup>64</sup> С.П. Ляковська, *Діяльність економічних підрозділів ДПУ УСРР (1927–1929 рр.): за документами і матеріалами відомчої статистики. Монографія*, Науково-видавнич. відділ НА СБУ, Київ 2011.

<sup>65</sup> *Радянські органи державної безпеки у 1939 – червні 1941 р. Документи ГДА СБ України*, ред. колегія Г. Боряк, В. Даниленко (відповід. редактор), С. Кокін та ін., Вид. дім „Києво-Могилянська академія”, Київ 2009.

Czwarty rozdział, składający się z 129 dokumentów informacyjnych, charakteryzował przygotowania wojenne Związku Sowieckiego już w trakcie II wojny światowej. Chodziło o wsparcie informacyjne funkcjonowania sowieckich jednostek wojskowych i obiektów obronnych, transportu oraz działań mobilizacyjnych.

Piąty rozdział mówi o tradycyjnym kierunku w działaniach organów bezpieczeństwa państwowego – kontroli nastrojów ludności ZSRS i nowych regionów zachodnich, a także żołnierzy Armii Czerwonej. Składa się on z 90 dokumentów – notatek sprawozdawczych, wiadomości specjalnych, telefonogramów i raportów informacyjnych organów NKWD-NKGB. W rozdziale tym zamieszczono też trzy dokumenty (fragmenty informacji agenturalnych) dotyczące ukraińskiego pisarza i reżysera filmowego Ołeksandra Dowżenki (wieloletniego obiektu zainteresowania operacyjnego organów CzK-GPU-NKWD-NKGB obdarzonego pseudonimem „Zaporożec”). Była w nich mowa o jego reakcjach na wkroczenie wojsk sowieckich na terytorium Polski (z 13 listopada 1939 r.) i na niemiecki film *Feldzug nach Polen (Kampania w Polsce, z 14 czerwca 1940 r.)* oraz o jego wrażeniach z pobytu na „wyzwolonej” Bukowinie (z 24 lipca 1940 r.).

Wyjątkowość obszernego materiału dokumentalnego opublikowanego w tej książce i jej innowacyjny charakter miały duży wpływ na dalszy rozwój ukraińskiej historiografii. Na przykład w wydanej pięć lat później publikacji naukowej i dokumentalnej *Київ: війна, влада, суспільство. 1939–1945 pp.* (2014)<sup>66</sup> pierwszy rozdział „Війна на порозі (1939–1941)” został w całości skomponowany z dziewięciu dokumentów opublikowanych w książce *Радянські органи державної безпеки у 1939 – червні 1941 р.*

Popularność tej pracy wśród historyków i innych zainteresowanych osób spowodowała konieczność jej wznowienia w bardziej przyjaznym dla czytelnika formacie – w dwóch częściach<sup>67</sup>. Zgodnie z twórczym zamysłem, publikacja ta została uznana za pierwszy tom przyszłego wielotomowego wydania. Jednak zmiany w kierownictwie resortowego archiwum SBU w latach 2008–2009 przerwały tę pracę. Nowe kierownictwo nie chciało „popularyzować NKWD”. Stało się to drugą stroną

<sup>66</sup> *Київ: війна, влада, суспільство. 1939–1945 pp. (За документами радянських спецслужб та нацистської окупаційної адміністрації)*, ред. колегія В.А. Смолій (голова), О.В. Бажан, Г.В. Боряк та ін., Темпора, Київ 2014.

<sup>67</sup> *Радянські органи державної безпеки у 1939 – червні 1941 р. Документи ГДА СБ України*, ред. кол. Г. Боряк, В. Даниленко (відп. редактор), С. Кокін та ін., 2-ге видання, перероблене: Вид. дім „Києво-Могилянська академія”, Київ 2013, ч. 1–2.

medalu pozytywnych procesów, które znalazły swój wyraz w dostępie do archiwów byłych organów bezpieczeństwa państwowego.

O tym, że dostęp ten dotyczył najbardziej niegdyś tajnych zespołów, świadczy publikacja Szapowała, której bohaterem jest ukraiński pisarz Mykoła Chwyłowy<sup>68</sup>. Podstawą źródłową publikacji były materiały sprawy-formularza na pisarza, założonej przez GPU USRS. Tego rodzaju sprawy (sprawy-formularze na konkretne osoby i sprawy agenturalne – sprawy agenturalno-operacyjne na grupy osób, później – sprawy operacyjne i poszukiwawcze) znajdują się w zespole nr 65 Wydzielonego Archiwum Państwowego SBU, a sprawa-formularz na Chwyłowego stała się jedną z pierwszych, które odtajniono.

Następnie Szapował podjął się realizacji kolejnego projektu w oparciu o odtajnioną teczkę Aleksandra Szumskiego – najwybitniejszego przedstawiciela ukraińskiego komunizmu narodowego. Uzupełniając książkę o inne dokumenty, wytworzone również przez NKWD, uczony zakończył pracę kilka lat później (w 2017 r.)<sup>69</sup>. Publikacja ta jest istotnym osiągnięciem naukowym, będącym wynikiem wykorzystania specyficznych dokumentów archiwalnych – spraw-formularzy – i przekonującą naukowo udokumentowaną argumentacją na rzecz tezy o antyukraińskiej istocie rosyjskiego bolszewizmu.

Obie książki dość dobrze odzwierciedlały ukierunkowanie działań i instrumentarium operacyjne, za pomocą którego organy bezpieczeństwa państwowego wykonywały powierzone im zadania w walce z „ukraińskim burżuazyjnym nacjonalizmem” od lat dwudziestych do czterdziestych XX w.

W drugim etapie rozwoju ukraińskiej historiografii dotyczącej bezpieczeństwa, od 2010 r., ewolucyjny proces otwierania archiwów zaczął nabierać charakteru „rewolucji archiwalnej”. Systematyczne prace nad przeglądem tajnych dokumentów archiwalnych sowieckich organów bezpieczeństwa państwowego, przeprowadzone w latach 2010–2011 przez pracowników archiwów i innych jednostek SBU, doprowadziły do otwarcia szerokiego dostępu do tych źródeł. Procesu tego nie były w stanie powstrzymać dążenia sił reakcyjnych wewnątrz SBU do zdyskredytowania tej pracy i zastąpienia ówczesnego kierownictwa archiwum SBU z zastosowaniem wobec niego represji, zawołowanych pod postacią służbowych śledztw.

Nagłe zmiany w sytuacji politycznej na Ukrainie w 2014 r. ostatecznie udaremniły dążenia do zachowania „kłódek” na sowieckich archiwal-

<sup>68</sup> *Полювання на „Вальдинепа”. Розсекречений Микола Хвильовий*, перед. Ю. Шаповал, В. Панченко, упорядник Ю. Шаповал, Темпора, Київ 2009.

<sup>69</sup> Ю. Шаповал, *Олександр Шумський. Життя, доля, невідомі документи: дослідження, архівні матеріали*, передм. Я. Грицак, Україна модерна, Київ–Львів 2017.

nych „tajemnicach”. Nowemu kierownictwu archiwum SBU pozostało tylko zachować i rozwijać osiągnięcia swoich poprzedników, zwłaszcza że zmienione ustawodawstwo Ukrainy w sferze archiwalnej otworzyło nowe, szerokie możliwości dostępu do archiwów „represyjnych organów komunistycznego reżimu totalitarnego” (z tytułu ukraińskiej ustawy z 9 kwietnia 2015 r.).

Pomimo niewystarczającego profesjonalizmu kierownictwa archiwum SBU z okresu 2014–2015 od tego czasu znacznie wzrosła liczba badaczy archiwów byłego KGB USRS, a także poszerzył się zakres badanych przez nich tematów. Jednak udział studiów nad historią organów bezpieczeństwa państwowego w ogólnej liczbie nowych prac historycznych poświęconych tematowi totalitaryzmu nadal pozostawał niewielki.

Wśród prac z tego okresu należy szczególnie wyróżnić książkę historyków łuckich Wołodymyra Barana i Wasyla Tokarskiego<sup>70</sup>. Mimo że geograficznie obejmowała ona tylko zachodnie regiony USRS, a chronologicznie – okres 1939–1941, swoim znaczeniem metodologicznym i metodycznym wykracza daleko poza ich zakres. Faktem jest, że wbrew umieszczoneму w tytule oznaczeniu przedmiotu badań jako represji politycznych, w rzeczywistości treść książki jest „ukrytym” studium historii organów bezpieczeństwa państwa.

Wskazuje na to struktura publikacji, której pierwsze dwa rozdziały mają charakter wprowadzający, a następne trzy przynoszą główny ładunek treściowy. Rozdział trzeci nosi tytuł „Встановлення репресивного режиму” i składa się z trzech paragrafów, których tytuły mówią same za siebie: „Створення органів НКВС”, „Судові та позасудові слухання” oraz „Зміст і методи роботи спеціальних служб”. A w następnych dwóch rozdziałach („Придушення політичної опозиції” i „Масові депортації населення”) ujawniono konkretne kierunki i wyniki represyjnej działalności bezpieki.

Spośród innych ważnych prac wymieniamy tylko kilka opublikowanych w czasopiśmie „3 архівів ВУЧК-ГПУ-НКВД-КГБ”, ponieważ dają one dość pełny obraz trendów w rozwoju ukraińskiej historiografii. Należy zauważyć, że ogólny (na rok 2014) stan historiografii działań organów bezpieczeństwa państwowego w latach dwudziestych i trzydziestych XX w. znalazł odzwierciedlenie w jednym z pierwszych specjalistycznych artykułów na ten temat pióra historyka Serhija Huły<sup>71</sup>.

<sup>70</sup> В.К. Баран, В.В. Токарський, „Зачистка”: політичні репресії в західних областях України у 1939–1941 рр., Львів 2014.

<sup>71</sup> С. Гула, Сучасні тенденції та проблеми історіографії діяльності радянських органів державної безпеки на Поділлі (1928–1938 рр.), „3 архівів ВУЧК-ГПУ-НКВД-КГБ” 2014, № 2 (43), с. 504–531.

Poza chronologiczne ramy jego badań wykraczały prace innych autorów. I tak naukowo-dokumentalna publikacja Witalija Litwinienki i Walerija Ogorodnika<sup>72</sup> poświęcona została mało zbadanemu tematowi cenzury politycznej w ZSRS i opowiada o kontroli cenzorskiej w Armii Czerwonej i marynarce wojennej od końca lat trzydziestych do marca 1946 r. Z kolei okresu II wojny światowej dotyczy artykuł Dmytro Wiedieniejewa, przygotowany na podstawie dokumentów archiwalnych NKWD-NKGB USRS i traktujący o działalności wywiadowczo-dywersyjnej i kontrwywiadowczej aparatu bezpieczeństwa, prowadzonej na tyłach wroga w latach 1941–1945<sup>73</sup>.

Do czysto „obiektywistycznych” badań historii безпеki należy zaliczyć publikacje historyka Wołodymyra Worozki. Jeden z jego artykułów poświęcony jest kształtowaniu się relacji organów bezpieczeństwa państwowego z najważniejszymi obiektami, które one „obsługiwały” – przedsiębiorstwami przemysłu zbrojeniowego<sup>74</sup>. Relacje te zakładały sprawowanie skutecznej kontroli operacyjnej nad tą gałęzią wytwórczości, w szczególności poprzez ustanowienie w latach 1918–1926 w tych przedsiębiorstwach reżimu tajemnicy w jego sowieckim wydaniu.

Znaczący wkład w biografistykę historyczną i badanie obsady organów NKWD-NKGB-MWD-MGB USRS w latach 1939–1941 i 1944–1953 wniósł historyk Andrij Żywjuk<sup>75</sup>. Kontynuując temat walki reżimu komunistycznego z Kościołem i przymusowej likwidacji różnych wyznań religijnych, inny historyk, Ołeksandr Pagiria, opublikował znaczący arty-

<sup>72</sup> В. Литвиненко, В. Огородник, *Відділи військової цензури та політичного контролю НКВС–НКДБ СРСР у Червоній армії та Військово-морському флоті (кін. 1930-х – березень 1946 рр.)*, „3 архівів ВУЧК–ГПУ–НКВД–КГБ” 2014, № 1 (42), с. 96–343.

<sup>73</sup> Д. Веденеев, *Розвідувально-диверсійна та контррозвідувальна діяльність органів державної безпеки за лінією фронту у 1941–1945 рр. (за документами НКВС–НКДБ Української РСР)*, „3 архівів ВУЧК–ГПУ–НКВД–КГБ” 2014, № 2 (43), с. 291–352. Wiedieniejew już wcześniej opublikował różne materiały na temat historii organów bezpieczeństwa państwowego i dał się poznać z niedokładnego cytowania dokumentów archiwalnych, których treść zniekształcał, a także podawania nieprawidłowych adresów internetowych, co nie pozwoliło zweryfikować wiarygodności podanych przez niego informacji.

<sup>74</sup> В. Ворожко, *Військова промисловість та органи державної безпеки СРСР та УСРР у 1918–1926 рр.*, „3 архівів ВУЧК–ГПУ–НКВД–КГБ” 2017, № 2 (48), с. 96–118.

<sup>75</sup> А. Жив'юк, *Керівники органів НКВД–НКГБ (МВД–МГБ) західних областей України: кількісні та якісні характеристики (1944–1953 рр.)*, „3 архівів ВУЧК–ГПУ–НКВД–КГБ” 2014, № 1 (42), с. 29–52; *idem*, „Використані та викинуті”... на Західну Україну: виконавці Великого терору як „радянські терористи” Рівненської області (1939–1941 рр.), „3 архівів ВУЧК–ГПУ–НКВД–КГБ” 2018, № 2 (50), с. 69–122; *idem*, *Один із „perpetrators”*: комендант УНКВД–УМГБ–УКГБ Петро Климчук, „3 архівів ВУЧК–ГПУ–НКВД–КГБ” 2019, № 2 (52), с. 5–43.

kuł na temat przeprowadzonej przez bezpiekę likwidacji Kościoła greckokatolickiego na Zakarpaciu w latach 1945–1949<sup>76</sup>.

Nowym kierunkiem w badaniu historii organów bezpieczeństwa państwowego były artykuły dwunastu uczestników międzynarodowego projektu badawczego i wydawniczego „Echo Wielkiego Terroru: pracownicy NKWD na ławie oskarżonych”, opublikowane w dwóch numerach czasopisma w 2015 r.<sup>77</sup> Naukowcy z Niemiec, Kanady, Mołdawii, Rosji, USA i Ukrainy odsłoniли nową warstwę materiału historycznego, który pozwolił lepiej zobaczyć technologiczne subtelności tego zbrodniczego procederu oraz tych jego uczestników (w rzeczywistości seryjnych morderców) spośród pracowników NKWD, z których „oczyszczono” organy tego resortu pod zarzutem „naruszenia socjalistycznej praworządności”. Opublikowano rosyjskie i ukraińskie wydania trzech tomów zbioru dokumentów *Эхо Большого террора*, autorami dwóch z nich są ukraińscy historycy Walerij Wasiljew, Serhij Kokin i Roman Podkur<sup>78</sup>. Projekt zostanie zakończony w najbliższym czasie wydaniem książki trzeciej tomu drugiego.

<sup>76</sup> О. Парія, *Ліквідація радянськими органами державної безпеки греко-католицької церкви у Закарпатті (1945–1949 рр.)*, „3 архівів ВУЧК-ГПУ-НКВД-КГБ” 2014, № 2 (43), с. 469–503.

<sup>77</sup> „3 архівів ВУЧК-ГПУ-НКВД-КГБ” 2015, № 1 (44), № 2 (45).

<sup>78</sup> *Эхо Большого террора. Сборник документов в 3-х томах*, ред. кол. В. Бирчак, Т. Блауфельд, В. Васильев, и др., т. 1: *Партийные собрания и оперативные совещания сотрудников Управлений НКВД УССР (ноябрь 1938 – ноябрь 1939 гг.)*, сост. В. Васильев, Л. Виола, Р. Подкур, Пробел-2000, Москва 2017; т. 2: *Документы из архивных уголовных дел на сотрудников органов НКВД УССР, осужденных за нарушения социалистической законности (октябрь 1938 г., июнь 1943 г.)*, кн. 1: *НКВД Молдавской АССР, Дорожно-транспортный отдел ГУГБ НКВД Северо-Донецкой железной дороги, УНКВД по Житомирской области и УНКВД по Одесской области*, сост. С. Кокин, Д. Россман, Пробел-2000, Москва 2018, кн. 2: *УНКВД по Киевской области, УНКВД по Николаевской области, УНКВД по Винницкой области, УНКВД по Харьковской области и УНКВД по Ворошиловградской области*, сост. С. Кокин, Д. Россман, Пробел-2000, Москва 2019; т. 3: *Чекисты Сталина в тисках „социалистической законности”. Эго-документы 1938–1941 гг.*, сост. А. Савин, А. Тепляков, М. Юнге, Пробел-2000, Москва 2018; *Відлуння Великого терору. Збірник документів у трьох томах*, т. 1: *Партійні збори та оперативні наради співробітників управління НКВС УРСР (листопад 1938 – листопад 1939 рр.)*, автори-укладачі: В. Васильєв, Л. Віола, Р. Подкур, бидавець В. Захаренко, Київ 2017; т. 2: *Документи з архівних кримінальних справ на співробітників органів НКВС УРСР, засуджених за порушення соціалістичної законності (жовтень 1938 – червень 1943 рр.)*, кн. 1: *НКВС Молдавської АРСР, Дорожно-транспортний відділ ГУДБ НКВС Північно-Донецької залізниці, УНКВС по Житомирській області та УНКВС по Одеській області*, кн. 2: *УНКВС по Київській області, УНКВС по Миколаївській області, УНКВС по Вінницькій області, УНКВС по Харківській області та УНКВС по Ворошиловградській області*, Національна академія наук України, Інститут історії України, автори-упоряд С. Кокін, Д. Россман, бидавець В. Захаренко, Київ 2018 (кн. 1), Київ 2019 (кн. 1); т. 3: *Чекісти Сталіна в лежачих „соціалістичної законності”. Эго-документи 1938–1941 рр.*, відп. ред. В. Васильєв,



Z podstawowych prac naukowych będących zwieńczeniem wieloletnich badań ich autorów zwracamy uwagę na wydany w 2018 r. zbiór dokumentów „*Великий терор*” в Україні: німецька операція 1937–1938 років<sup>79</sup>. Książka ta została przygotowana w ramach projektu niemiecko-ukraińskiego z uwzględnieniem pozytywnych doświadczeń wynikających z pracy nad podobnym, polsko-ukraińskim przedsięwzięciem dotyczącym operacji polskiej, o którym pisałem wyżej. Trylogia książek naukowo-dokumentalnych o trzech operacjach NKWD w USRS – kułackiej, polskiej i niemieckiej – jest dziś jednym z najważniejszych osiągnięć ukraińskiej historiografii w dziedzinie badania historii organów bezpieczeństwa państwowego.

Do znaczących należy również zaliczyć monografię Wołodymyra Okipniuka<sup>80</sup>, która po raz pierwszy w historiografii ukraińskiej objęła tak szeroki zakres chronologiczny – od 1929 do 1953 r. Poświęcono ją historyczno-prawnym aspektom działalności bezpieki, co dla „zwykłych” historyków nie jest zazwyczaj przedmiotem zainteresowania naukowego i często prowadzi do pewnego ignorowania tych aspektów.

Wymienione publikacje oczywiście nie wyczerpują całej tematyki badań ukraińskich naukowców w dziedzinie historii komunistycznych organów bezpieczeństwa państwowego. W artykule o ograniczonej objętości jest to po prostu niemożliwe, jednak autor ma nadzieję, że udało mu się przekazać czytelnikowi istotę najważniejszych procesów zachodzących w ukraińskiej historiografii i pokazać perspektywę jej dalszego rozwoju.

## Библиография / Bibliografia

### Источники / Źródła

ВУНК в 1921 році. Загальні завдання і структура ВУНК. [Отчет ВУЧК за 1921 г. К 6-му Всеукраинскому съезду Советов], підготував Є. Склярєнко, „З архівів ВУЧК-ГПУ-НКВД-КГБ” 1995, № 1/2, с. 69–85 / WUCzK w 1921 roku. Ogólne zadania i struktura WUCzK. [Raport WUCzK z 1921 r. do 6 Ogólnoukraińskiego Zjazdu Rad], oprac. Je. Sklarenko, „Z archiwów WUCzK-GPU-NKWD-KGB” 1995, nr 1/2, s. 69–85.

---

Р. Подкур, Л. Віола, укладачі А. Савін, О. Тепляков, М. Юнге, бидавець В. Захаренко, Київ 2019.

<sup>79</sup> „Великий терор” в Україні: німецька операція 1937–1938 років. Збірник документів, ред. колегія А. Айсфельд, А. Когут, С. Кокін, О. Лухтерхандт, І. Лябах, Н. Сердюк, Й. Таубер, К.І.С., Київ 2018.

<sup>80</sup> В.Т. Окіпнюк, *Радянські органи державної безпеки в Україні в період панування тоталітарного режиму (1929–1953 рр.): Історико-правове дослідження*, Вид-во „ОЛДІ-ПЛЮС”, Херсон 2020.



- Государственное политическое управление [УССР]. Отчет о полугодовой деятельности (январь–июнь 1922 года), підготував Є.М. Скляренко, „З архівів ВУЧК-ГПУ-НКВД-КГБ” 1997, № 1/2 (4/5), с. 317–383 / Państwowy Zarząd Polityczny [USRS]. Sprawozdanie z działalności półrocznej (styczeń–czerwiec 1922), oprac. Je.M. Sklarenko, „Z archiwów WUCzK-GPU-NKWD-KGB”, 1997, nr 1/2 (4/5), s. 317–383.
- Документи з історії НКВД УРСР, підготував С. Білокінь, „Наше минуле. Журнал незалежної історичної думки за редакцією Сергія Білокіня” 1993, ч. 1 (6), с. 39–150 / Dokumenty dotyczące historii NKWD USRS, S. Biłokiń, „Nasza Przeszłość. Czasopismo niezależnej myśli historycznej pod redakcją Serhija Biłokinia” 1993, cz. 1 (6), s. 39–150.
- Звіт-довідь про діяльність Київського губернського відділу ДПУ за 1923 рік, підготували П. Кулаковський, Є. Скляренко, „З архівів ВУЧК-ГПУ-НКВД-КГБ” 1998, № 1/2 (6/7), с. 305–332 / Raport-sprawozdanie z działalności oddziału GPU gubernii kijowskiej za rok 1923, oprac. P. Kułakowski, Je. Sklarenko, „Z archiwów WUCzK-GPU-NKWD-KGB” 1998, nr 1/2 (6/7), s. 305–332.
- Отчет Центрального управления чрезвычайных комиссий при Совнарком Украины за 1920 год. К 5-му Всеукраинскому съезду Советов, „З архівів ВУЧК-ГПУ-НКВД-КГБ” 1994, № 1, с. 5–11 / Sprawozdanie Centralnego Zarządu Komisji Nadzwyczajnych przy Radzie Komisarzy Ludowych Ukrainy za rok 1920. Do 5 Ogólnoukraińskiego Zjazdu Rad, „Z archiwów WUCzK-GPU-NKWD-KGB” 1994, nr 1, s. 5–11.
- Підсумкова доповідь про бойову й агентурно-оперативну роботу 4-го управління НКДБ УРСР в 1941–1945 рр., підготував Є. Скляренко, „З архівів ВУЧК-ГПУ-НКВД-КГБ” 1995, № 1/2, с. 15–27 / Raport końcowy na temat działań bojowych i agenturalno-operacyjnych 4. Zarządu NKGB USRS w latach 1941–1945, oprac. Je. Sklarenko, „Z archiwów WUCzK-GPU-NKWD-KGB” 1995, nr 1/2, s. 15–27.

### Сборники документов / Zbiory dokumentów

- Великий терор в Україні: „Куркульська операція” 1937–1938 рр., упоряд. С. Кокін, М. Юнге, Видавничий дім „Києво-Могилянська академія”, Київ 2010, ч. 1, 614 с., ч. 2, 598 с. / Wielki Terror na Ukrainie: „Operacja kurkul-ska” 1937–1938, oprac. S. Kokin, M. Junge, Dom Wydawniczy „Akademia Kijowsko-Mohylańska”, Kijów 2010, cz. 1, 614 ss., cz. 2, 598 ss.
- „Великий терор” в Україні: німецька операція 1937–1938 років. Збірник документів, ред. колегія А. Айсфельд, А. Когут, С. Кокін, О. Лухтерхандт, І. Лябах, Н. Сердюк, Й. Таубер, К.І.С., Київ 2018, 1248 с. / „Wielki Terror” na Ukrainie: operacja niemiecka 1937–1938. Zbiór dokumentów, kol. red. A. Ajsfeld, A. Kohut, S. Kokin, O. Luhterhandt, I. Labach, N. Serdiuk, J. Tauber, K. I. S., Kijów 2018, 1248 ss.

*Відлуння Великого терору. Збірник документів у трьох томах / Echo Wielkiego Terroru. Zbiór dokumentów w 3 tomach:*

т. 1: *Партійні збори та оперативні наради співробітників управлінь НКВС УРСР (листопад 1938 – листопад 1939 рр.)*, автори-укладачі: В. Васильєв, Л. Віола, Р. Подкур, бидавець В. Захаренко, Київ 2017, 744 с. / т. 1: *Zebrania partyjne i spotkania operacyjne pracowników Zarządów NKWD USRS (listopad 1938 – listopad 1939)*, oprac. W. Wasyliw, Ł. Wioła, R. Podkur, wydawca W. Zacharenko, Kijów 2017, 744 ss.

т. 2: *Документи з архівних кримінальних справ на співробітників органів НКВС УРСР, засуджених за порушення соціалістичної законності (жовтень 1938 – червень 1943 рр.)*, кн. 1: *НКВС Молдавської АРСР, Дорожньо-транспортний відділ ГУДБ НКВС Північно-Донецької залізниці, УНКВС по Житомирській області та УНКВС по Одеській області*, кн. 2: *УНКВС по Київській області, УНКВС по Миколаївській області, УНКВС по Вінницькій області, УНКВС по Харківській області та УНКВС по Ворошиловградській області*, Національна академія наук України, Інститут історії України, автори-упоряд С. Кокін, Д. Россман, бидавець В. Захаренко, Київ 2018, 728 с. (кн. 1); Київ 2019, 824 с. (кн. 2) / т. 2: *Dokumenty archiwalnych spraw karnych przeciwko funkcjonariuszom organów NKWD USRS skazanym za naruszenie socjalistycznej praworządności (październik 1938 – czerwiec 1943)*, ks. 1: *NKWD Mołdawskiej ASRS, Departament Transportu Drogowego GUGB NKWD Kolei Północnodonieckiej, UNKWD w obwodzie żytomierskim i UNKWD w obwodzie odeskim*, ks. 2: *UNKWD w obwodzie kijowskim, UNKWD w obwodzie mikołajowskim, UNKWD w obwodzie winnickim, UNKWD w obwodzie charkowskim i UNKWD w obwodzie woroszyłowgradzkim*, oprac. S. Kokin, D. Rossman, wydawca W. Zacharenko, Kijów 2018, 728 ss. (ks. 1); Kijów 2019, 824 ss. (ks. 2).

т. 3: *Чекісти Сталіна в лещатах „соціалістичної законності”. Ego-документи 1938–1941 рр.*, відп. ред. В. Васильєв, Р. Подкур, Л. Віола, укладачі А. Савін, О. Тепляков, М. Юнге, К.: бидавець В. Захаренко, 2019, 936 с. / т. 3: *Czekiści Stalina w szponach „socjalistycznej praworządności”. Egodokumenty 1938–1941*, wyd. W. Wasyliw, R. Podkur, Ł. Wioła, oprac. A. Sawin, O. Teplakow, M. Junhe, wydawca W. Zacharenko, Kijów 2019, 936 ss.

*Київ: війна, влада, суспільство. 1939–1945 рр. (За документами радянських спецслужб та нацистської окупаційної адміністрації)*, ред. колегія В.А. Смолій (голова), О.В. Бажан, Г.В. Боряк та ін., Темпора, Київ 2014, 864 с. / *Kijów: wojna, władza, społeczeństwo. 1939–1945 (Według dokumentów sowieckich służb specjalnych i nazistowskiej administracji okupacyjnej)*, red. kol. W.A. Smolij (przewod.), O.W. Bażan, H.W. Boriak i in., Tempora, Kijów 2014, 864 ss.

*Кримські татари: шлях до повернення. Кримськотатрський національний рух (друга половина 1940-х – початок 1990-х років) очима радянських спецслужб. Збірник документів та матеріалів*, ред. кол.: В.А. Смолій (голова), С.М. Богунов, Г.В. Боряк та ін., Київ 2004, ч. 1, 396 с.; ч. 2, 363 с. / *Tatarzy krymscy: droga do powrotu. Krymskotatrski ruch narodowy (druga połowa 1940 – początek 1990) oczami sowieckich służb specjalnych. Zbiór dokumentów i materiałów*, kol. red. W.A. Smolij (przewod.), S.M. Bogunow, H.W. Boriak i in., Kijów 2004, cz. 1, 396 ss., cz. 2, 363 ss.

*Ліквідація УГКЦ (1939–1946 рр.). Документи радянських органів державної безпеки*, ред. рада С. Богунов, Г. Боряк, В. Даниленко та ін., ПП Сергійчук М.І., Київ 2006, т. 1, 920 с.; т. 2, 804 с. / *Likwidacja UGKC (1939–1946). Dokumenty sowieckich organów bezpieczeństwa państwowego*, rada red. S. Bogunow, G. Boriak, W. Danylenko i in., PP Serhijczuk M.I., Kijów 2006, t. 1, 920 ss., t. 2, 804 ss.

*Літопис УПА. Нова серія / Kronika UPA. Nowa seria:*

т. 9: *Боротьба проти повстанського руху і націоналістичного підпілля: протоколи допитів заарештованих радянськими органами державної безпеки керівників ОУН і УПА. 1944–1945*, упорядники О. Іщук, С. Кокін, Київ–Торонто 2007, 912 с. / т. 9: *Walka z ruchem powstańczym i nacjonalistycznym podziemiem: protokoły przesłuchań aresztowanych przez sowieckie organy bezpieczeństwa państwowego przywódców OUN i UPA. 1944–1945*, oprac. O. Iszczuk, S. Kokin, Kijów–Toronto 2007, 912 ss.

т. 15: *Боротьба проти повстанського руху і націоналістичного підпілля: протоколи допитів заарештованих радянськими органами державної безпеки керівників ОУН і УПА. 1945–1954*, кн. 2, упоряд. В. Лоцицький, С. Власенко, С. Кокін, Київ–Торонто 2011, 840 с. / т. 15: *Walka z ruchem powstańczym i nacjonalistycznym podziemiem: protokoły przesłuchań aresztowanych przez sowieckie organy bezpieczeństwa państwowego przywódców OUN i UPA. 1945–1954*, ks. 2, oprac. W. Łozyćkyj, S. Własenko, S. Kokin, Kijów–Toronto 2011, 840 ss.

т. 27: *Боротьба проти повстанського руху і націоналістичного підпілля: протоколи допитів заарештованих радянськими органами державної безпеки керівників ОУН і УПА. 1949–1956*, кн. 3, упоряд. М. Романюк, Київ–Торонто 2017, 736 с. / т. 27: *Walka z ruchem powstańczym i nacjonalistycznym podziemiem: protokoły przesłuchań aresztowanych przez sowieckie władze bezpieczeństwa państwowego przywódców OUN i UPA. 1949–1956*, ks. 3, oprac. M. Romaniuk, Kijów–Toronto 2017, 736 ss.

*Митрополит Андрей Шептицький у документах радянських органів державної безпеки (1939–1944 рр.)*, ред. рада: С. Богунов (співголова), Г. Боряк, С. Кокін (відп. секретар) та ін., Українська Видавнича Спілка,

Київ 2005, 480 с. / *Metropolita Andrzej Szeptycki w dokumentach sowieckich organów bezpieczeństwa państwowego (1939–1944)*, rada red. S. Bogunow (współprzewodniczący), G. Boriak, S. Kokin (sekretarz), i in., Ukraiński Związek Wydawniczy, Kijów 2005, 480 ss.

*Патріарх Йосиф Сліпий у документах радянських органів державної безпеки 1939–1987*, ред. рада: Г. Боряк, С. Кокін, В. Сергійчук (голова) та ін., ПП Сергійчук М.І., Київ 2012, т. 1, 656 с., т. 2, 480 с. / *Patriarcha Josif Slipyj w dokumentach sowieckich organów bezpieczeństwa państwowego 1939–1987*, rada red. G. Boriak, S. Kokin, W. Serhijczuk (przewodniczący) i in., PP Serhijczuk M.І., Kijów 2012, t. 1, 656 ss., t. 2, 480 ss.

*Польща та Україна у тридцятих–сорокових роках ХХ століття: Невідомі документи з архівів спеціальних служб / Polska i Ukraina w latach trzydziestych i czterdziestych XX wieku: nieznane dokumenty z archiwów służb specjalnych:*

т. 1: *Польське підпілля 1939–1941. Львів – Коломия – Стрий – Золочів*, ред. кол. З. Гайовнічек, Г. Якубовський, П. Кулаковський та ін., Варшава–Київ 1998, 1092 с. / т. 1: *Polskie podziemie 1939–1941. Lwów–Kołomyja–Stryj–Złoczew*, kol. red. S. Gajowniczek, G. Jakubowski, P. Kułakowski i in., Warszawa–Kijów 1998, 1092 ss.

т. 2: *Переселення поляків та українців 1944–1946 рр.*, ред. кол. М. Вінярчик-Коссаковська, З. Гайовнічек, П. Кулаковський та ін., Варшава–Київ 2000, 1035 с. / т. 2: *Przesiedlenie Polaków i Ukraińców 1944–1946*, kol. red. N. Winiarczyk-Kossakowska, S. Gajowniczek, P. Kułakowski i in., Warszawa–Kijów 2000, 1035 ss.

т. 3: *Польське підпілля 1939–1941. Від Волині до Покуття*, ред. кол. С. Богунов, М. Вінярчик-Коссаковська, З. Гайовнічек та ін., Варшава–Київ 2004, ч. 1, 791 с., ч. 2, 657 с. / т. 3: *Polskie podziemie 1939–1941. Od Wołynia do Pokucia*, kol. red. S. Bogunow, M. Winiarczyk-Kossakowska, Z. Gajowniczek i in., Warszawa–Kijów 2004, cz. 1, 791 ss., cz. 2, 657ss.

т. 4: *Поляки і українці між двома тоталітарними системами 1942–1945*, ред. кол. С. Богунов, М. Вінярчик-Коссаковська, З. Гайовнічек та ін., Варшава–Київ 2005, ч. 1, 876 с., ч. 2, 636 с. / т. 4: *Polacy i Ukraińcy między dwoma systemami totalitarnymi 1942–1945*, kol. red. S. Bogunow, M. Winiarczyk-Kossakowska, S. Gajowniczek i in., Warszawa–Kijów 2005, cz. 1, 876 ss., cz. 2, 636 ss.

т. 5: *Акція „ВІСЛА” 1947*, ред. кол.: С. Богунов, З. Гайовнічек, Б. Гронек та ін., Варшава–Київ 2006, 832 с. / т. 5, *Akcja „Wisła” 1947*, kol. red. S. Bogunow, Z. Gajowniczek, B. Groniek i in., Warszawa–Kijów 2006, 832 ss.

т. 6: *Операція „СЕЙМ” 1944–1946*, ред. кол. Є. Беднарек, С. Богунов, З. Гайовнічек та ін., Варшава–Київ 2007, 1392 с. / т. 6: *Operacja „Sejm” 1944–1946*, kol. red. J. Bednarek, S. Bogunow, Z. Gajowniczek i in., Warszawa–Kijów 2007, 1392 ss.

- т. 7: *Голодомор в Україні 1932–1933*, ред. кол. Є. Беднарек, С. Богунов, С. Кокін та ін., Варшава–Київ 2008, 1304 с. / т. 7: *Wielki Głód na Ukrainie 1932–1933*, kol. red. J. Bednarek, S. Bogunow, S. Kokin i in., Warszawa–Kijów 2008, 1304 ss.
- т. 8: *Великий терор: польська операція 1937–1938*, ред. кол. Є. Беднарек, В. В'ятрович, С. Кокін та ін., Варшава–Київ 2010, ч. 1, 1037 с., ч. 2, 946 с. / т. 8: *Wielki Terror: operacja polska 1937–1938*, kol. red. J. Bednarek, W. Wiatrowicz, S. Kokin i in., Warszawa–Kijów 2010, cz. 1, 1037 ss., cz. 2, 946 ss.
- т. 9: *Організація українських націоналістів у Польщі в 1944–1950 роках. Ліквідація керівних структур*, ред. кол. Є. Беднарек, В. Бірчак, В. В'ятрович та ін., Варшава–Київ 2017, ч. 1, 720 с., ч. 2, 847 с. / т. 9: *Organizacja Nacjonalistów Ukraińskich w Polsce w latach 1944–1950. Likwidacja struktur kierowniczych*, kol. red. J. Bednarek, W. Bierczak, W. Wiatrowicz i in., Warszawa–Kijów 2017, cz. 1, 720 ss., cz. 2, 847 ss.
- т. 10: *Наказ № 001353. Операція проскрипції НКВД 1939–1941*, Варшава–Київ 2020, 560 с. / т. 10: *Zarządzenie Nr 001353. Operacja proskrypcji NKWD 1939–1941*, Warszawa–Kijów 2020, 560 ss.
- Полювання на „Вальдшнепа”. Розсекречений Микола Хвильовий*, перед. Ю. Шаповал, В. Панченко, упорядник Ю. Шаповал, Темпора, Київ 2009, 296 с. / *Polowanie na „Słonka”. „Odtajniony” Mykoła Chwyłowu*, przedm. Ju. Szarował, W. Panzenko, oprac. Ju. Szarował, Tempora, Kijów 2009, 296 ss.
- Радянські органи державної безпеки у 1939 – червні 1941 р. Документи ГДА СБ України*, ред. колегія Г. Боряк, В. Даниленко (відповід. редактор), С. Кокін та ін., Вид. дім „Києво-Могилянська академія”, Київ 2009, 1311 с. (2-ге видання, перероблене: Вид. дім „Києво-Могилянська академія”, Київ 2013, ч. 1, 720 с., ч. 2, 608 с.) / *Sowieckie organy bezpieczeństwa państwowego w okresie 1939 – czerwiec 1941 r. Dokumenty BAP SB Ukrainy*, kol. red. G. Boriak, W. Danylenko (redaktor wyd.), S. Kokin i in., Dom Wydawniczy „Akademia Kijowsko-Mohylańska”, Kijów 2009, 1311 ss. (wyd. 2, popr., Dom Wydawniczy „Akademia Kijowsko-Mohylańska”, Kijów 2013, cz. 1, 720 ss., cz. 2, 608 ss.).
- Роман Шухевич у документах радянських органів державної безпеки (1940–1950)*, ред. рада С. Богунов, Г. Боряк, С. Кокін (співголова) та ін., ПП Сергійчук М.І., Київ 2007, т. 1, 640 с., т. 2, 584 с. / *Roman Szuchewycz w dokumentach sowieckich organów bezpieczeństwa państwowego (1940–1950)*, rada red. S. Bogunow, G. Boriak, S. Kokin i in., PP Serhijczuk M.I., Kijów 2007, t. 1, 640 ss., t. 2, 584 ss.
- Степан Бандера у документах радянських органів державної безпеки (1939–1959)*, ред. рада В. Богдан, В. В'ятрович, С. Кокін та ін., ПП Сергійчук М.І., Київ 2009, т. 1, 680 с., т. 2, 640 с., т. 3, 648 с. / *Stepan Bandera w dokumentach sowieckich organów bezpieczeństwa państwowego (1939–1959)*, rada red. W. Bohdan, W. Wiatrowicz, S. Kokin i in., PP Serhijczuk M.I., Kijów 2009, t. 1, 680 ss., t. 2, 640 ss., t. 3, 648 ss.

- Тарас Бульба-Боровець. Документи. Статті. Листви*, ред. рада В. Богдан, С. Кокін, Д. Курдельчук та ін., ПП Сергійчук М.І., Київ 2011, 816 с. / *Taras Bulba-Borowec. Dokumenty. Artykuly. Listy*, rada red. W. Bogdan, S. Kokin, D. Kurdelczuk i in., PP Siergijczuk M.I., Kijów 2011, 816 ss.
- „Через трупы врага на благо народа“. „Кулацкая операция“ в Украинской ССР 1937–1941 гг.*, сост. М. Юнге, С.А. Кокин, Р. Биннер, О.А. Довбня и др., РОССПЭН, Москва 2010, т. 1, 743 с., т. 2, 711 с. (История сталинизма) / *„Przez trupy wroga dla dobra ludu“. „Operacja kulacka“ w Ukraińskiej SRS 1937–1941*, oprac. M. Junge, S.A. Kokin, R. Binner, O.A. Dowbnia i in., ROSSPEN, Moskwa 2010, t. 1, 743 ss., t. 2, 711 ss. (Historia stalinizmu).
- Шаповал Ю., *Олександр Шумський. Життя, доля, невід омі документи: дослідження, архівні матеріали*, передм. Я. Грицак, Україна модерна, Київ–Львів 2017, 742 с. / *Szapował Ju., Oлександр Szumський. Życie, los, nieznanе dokumenty: badania, materiały archiwalne*, przedm. J. Hrycak, Współczesna Ukraina, Kijów–Lwów 2017, 742 ss.
- Юрій Тютюнник: від „Двійки“ до ГПУ. *Документи і матеріали*, упоряд. В. Верстюк, В. Скальський, Я. Файзулін, наук. редактор О. Гнатюк, ДУХ ЛІТЕРА, Київ 2011, 616 с. / *Jurij Tiutiunnyk: od „dwójki“ do GPU. Dokumenty i materiały*, wst. art. W. Werstiuk, oprac. W. Werstiuk, W. Skalський, J. Fajzulin, red. nauk. O. Hnatiuk, Duch i litera, Kijów 2011, 616 ss.
- Эхо Большого террора. Сборник документов в 3-х томах*, ред. кол. В. Бирчак, Т. Блауwelt, В. Васильев, и др. / *Echa Wielkiego Terroru. Zbiór dokumentów w 3 tomach*, red. kol. W. Birczak, T. Blauwelt, W. Wasiljew i in.:
- т. 1: *Партийные собрания и оперативные совещания сотрудников Управления НКВД УССР (ноябрь 1938 – ноябрь 1939 гг.)*, сост. В. Васильев, Л. Виола, Р. Подкур, М.: Пробел-2000, Москва 2017, 736 с. / т. 1: *Zebrania partyjne i spotkania operacyjne pracowników Zarządów NKWD USRS (listopad 1938 – listopad 1939)*, oprac. W. Wasiljew, Ł. Wioła, R. Podkur, Probел-2000, Moskwa 2017, 736 ss.
- т. 2: *Документы из архивных уголовных дел на сотрудников органов НКВД УССР, осуждённых за нарушения социалистической законности (октябрь 1938 г. – июнь 1943 г.)*, кн. 1: *НКВД Молдавской АССР, Дорожно-транспортный отдел ГУБ НКВД Северо-Донецкой железной дороги, УНКВД по Житомирской области и УНКВД по Одесской области*, сост. С. Кокин, Д. Россман, Пробел-2000, Москва 2018, 720 с., кн. 2: *УНКВД по Киевской области, УНКВД по Николаевской области, УНКВД по Винницкой области, УНКВД по Харьковской области и УНКВД по Ворошиловградской области*, сост. С. Кокин, Д. Россман, Пробел-2000, Москва 2019, 864 с. / т. 2: *Dokumenty archiwalnych spraw karnych przeciwko funkcjonariuszom organów NKWD USRS skazanym za naruszenie socjalistycznej praworządności (paź-*



dziennik 1938 – czerwiec 1943), ks. 1: NKWD Mołdawskiej ASRS, Departament Transportu Drogowego GUGB NKWD Kolei Północnodonieckiej, UNKWD w obwodzie żytomierskim i UNKWD w obwodzie odeskim, oprac. S. Kokin, D. Rossmann, Probel-2000, Moskwa 2018, 720 ss., ks. 2: UNKWD w obwodzie kijowskim, UNKWD w obwodzie mikołajowskim, UNKWD w obwodzie winnickim, UNKWD w obwodzie charkowskim i UNKWD w obwodzie woroszyłowgradzkim, oprac. S. Kokin, D. Rossmann, Probel-2000, Moskwa 2019, 864 ss.

- t. 3: *Чекисты Сталина в тисках „социалистической законности”. Эго-документы 1938–1941 гг.*, сост. А. Савин, А. Тепляков, М. Юнге, Пробел-2000, Москва 2018, 928 с. / t. 3: *Czekiści Stalina w szponach „socjalistycznej praworządności”. W dokumentach własnych 1938–1941*, oprac. A. Sawyn, A. Teplakow, M. Junge, Probel-2000, Moskwa 2018, 928 ss.

### Научно-справочные издания / Podręczniki akademickie

*Голодомор 1923–1933 років в Україні за документами ГДА СБУ: Анотований довідник*, упоряд. В.М. Даниленко, Л.Л. Аулова, В.В. Лавренюк, Центр досліджень визвольного руху, Львів 2010, 472 с. / *Wielki Głód 1923–1933 na Ukrainie według dokumentów BAP SBU. Opatrzony adnotacjami podręcznik*, oprac. W.M. Danylenko, Ł.Ł. Aułowa, W.W. Ławreniuk, Centrum Badań Ruchu Wyzwoleńczego, Lwów 2010, 472 ss.

Кокін С.А., *Анотований покажчик документів з історії ОУН і УПА у фондах Державного архіву СБУ*, Вип. І: *Анотований покажчик документів з фонду друкованих видань (1944–1953)*, Київ 2000, 214 с. / Kokin S.A., *Opatrzony adnotacjami indeks dokumentów dotyczących historii OUN i UPA w zespole Archiwum Państwowego SBU*, t. 1: *Opatrzony adnotacjami indeks dokumentów z zespołu druków (1944–1953)*, Kijów 2000, 214 ss.

*Політичні репресії в Україні (1917–1980-ті рр.)*. *Бібліографічний покажчик*, упоряд. С. Калитко, О. Рубльов, Р. Подкур, Л. Шевченко, Київ 2007, 456 с. / *Represje polityczne na Ukrainie (1917–1980). Indeks bibliograficzny*, oprac. S. Kałytko, O. Rublow, R. Podkur, Ł. Szewczenko, Kijów 2007, 456 ss.

### Коллективные и индивидуальные работы / Prace zbiorowe i indywidualne

Бажан О.Г., *Лібералізований терор* [в:] *Політичний терор і тероризм в Україні. ХІХ–ХХ ст. Історичні нариси*, ред. рада В.М. Литвин (голова), С.В. Кульчицький, Б.Є. Патон та ін., Наукова думка, Київ 2002, с. 776–836 / Bażan O.G., *Zliberalizowany terror* [w:] *Terror polityczny i terroryzm na Ukrainie. XIX–XX w. Eseje historyczne*, kom. red. W.M. Łytwyn (przewod.), S.W. Kulczyćkyj, B. Je. Paton i in., Naukowa Dumka, Kijów 2002, s. 776–836.

Баран В.К., Токарський В.В., *„Зачистка”: політичні репресії в західних областях України у 1939–1941 рр.*, Львів 2014, 456 с. / Baran W.K., Tokarśkyj



- W.W., „Czystka”: *represje polityczne w zachodnich regionach Ukrainy w latach 1939–1941*, Lwów 2014, 456 ss.
- Бикова Т.Б., *Червоний терор у Криму* [в:] *Політичний терор і тероризм в Україні. ХІХ–ХХ ст. Історичні нариси*, ред. рада В.М. Литвин (голова), С.В. Кульчицький, Б.Є. Патон та ін., Наукова думка, Київ 2002, с. 199–207 / Wykova T.B., *Czerwony terror na Krymie* [w:] *Terror polityczny i terroryzm na Ukrainie. ХІХ–ХХ w. Eseje historyczne*, kom. red. W.M. Łytwyn (przewod.), S.W. Kulczyckij, B. Je. Paton i in., Naukowa Dumka, Kijów 2002, s. 199–207.
- Білас І., *Репресивно-каральна система в Україні 1917–1953: Суспільно-політичний та історико-правовий аналіз. Удвох книгах, передне слово* Т. Гунчак, Либідь, Військо України, Київ 1994, кн. 1, 432 с., кн. 2, 688 с. / Biłas I., *System represyjno-karny na Ukrainie 1917–1953. Analiza społeczno-polityczna i historyczno-prawna. W dwóch tomach*, T. Hunczak, Lybid, Wijsko Ukrainy, Kijów 1994, t. 1, 432 ss.; t. 2, 688 ss.
- Білокінь С., *Масовий терор як засіб державного управління в СРСР. 1917–1941 рр.: Джерелознавче дослідження, передне слово* С.І. Білокінь, І.М. Дзюба, вид. 2-ге, виправлене і доповнене, Пенмен, Київ 2017, 768 с. / Biłokiń S., *Masowy terror jako środek zarządzania państwowego w ZSRS. 1917–1941: studium źródłowe, słowo wstępne* S.I. Biłokiń, I.M. Dziuba, wyd. 2. poprawione i uzupełnione, Penmen, Kijów 2017, 768 ss.
- Білокінь С.І., *Управління державним терором* [в:] *Політичний терор і тероризм в Україні. ХІХ–ХХ ст. Історичні нариси*, ред. рада В.М. Литвин (голова), С.В. Кульчицький, Б.Є. Патон та ін., Наукова думка, Київ 2002, с. 496–547 / Biłokiń S.I., *Zarządzanie terrorem państwowym* [w:] *Terror polityczny i terroryzm na Ukrainie. ХІХ–ХХ w. Eseje historyczne*, kom. red. W.M. Łytwyn (przewod.), S.W. Kulczyckij, B. Je. Paton i in., Naukowa Dumka, Kijów 2002, s. 496–547.
- Богунів С., *Чистки чекістських кадрів в Україні в період „єжовщини”* [в:] *Україна в добу „Великого терору”: 1936–1938 роки*, Либідь, Київ 2009, с. 38–59 / Bogunow S., *Czystki kadr czekistowskich na Ukrainie w okresie „jeżowszczyzny”* [w:] *Ukraina w dobie „Wielkiego Terroru”: 1936–1938*, Lybid, Kijów 2009, s. 38–59.
- Божко О., *Особливі відділи в системі органів державної безпеки 1918–1946 рр.*, „3 архівів ВУЧК-ГПУ-НКВД-КГБ” 2000, № 2/4 (13/15), с. 337–361 / Bożko O., *Specjalne wydziały w systemie organów bezpieczeństwa państwowego 1918–1946*, „Z archiwów WUCzK-GPU-NKWD-KGB” 2000, nr 2/4 (13/15), s. 337–361.
- Божко О., *Особливі відділи в системі органів державної безпеки (1918–1946 рр.)*, „3 архівів ВУЧК-ГПУ-НКВД-КГБ” 2001, № 2 (17), с. 281–315 / Bożko O., *Specjalne wydziały w systemie organów bezpieczeństwa państwowego (1918–1946)*, „Z archiwów WUCzK-GPU-NKWD-KGB” 2001, nr 2 (17), s. 281–315.

- Веденеев Д., *Розвідувально-диверсійна та контррозвідувальна діяльність органів державної безпеки за лінією фронту у 1941–1945 рр.* (за документами НКВС–НКДБ Української РСР), „З архівів ВУЧК–ГПУ–НКВД–КГБ” 2014, № 2 (43), с. 291–352 / Wiedeniejew D., *Działalność wywiadowczo-dywersyjna i kontrwywiadowcza organów bezpieczeństwa państwowe-go za linią frontu w latach 1941–1945 (według dokumentów NKWD–NKGB Ukrainiejskiej SRS)*, „Z archiwów WUCzK–GPU–NKWD–KGB”, 2014, nr 2 (43), s. 291–352.
- Веденеев Д.В., Лисенко О.Є., *Прояви терору і тероризму у протистоянні радянської влади та ОУН і УПА в західноукраїнському регіоні післявоєнної доби* [в:] *Політичний терор і тероризм в Україні. ХІХ–ХХ ст. Історичні нариси*, ред. рада В.М. Литвин (голова), С.В. Кульчицький, Б.Є. Патон, та ін., Наукова думка, Київ 2002, с. 744–772 / Wiedeniejew D.W., Łysenko O.Je., *Przejawy terroru i terroryzmu w konfrontacji z władzą sowiecką oraz OUN i UPA w regionie zachodnioukraińskim epoki powojennej* [w:] *Terror polityczny i terroryzm na Ukrainie. ХІХ–ХХ w. Eseje historyczne*, kom. red. W.M. Łytwyn (przewod.), S.W. Kulczyckij, B.Je. Paton i in., Naukowa Dumka, Kijów 2002, s. 744–772.
- Влада і костьол в Радянській Україні, 1919–1937 рр.: Римо-католицька церква під репресивним тиском тоталітаризму*, передмова, упоряд., науково-довідковий апарат Н. Рубльова, „З архівів ВУЧК–ГПУ–НКВД–КГБ” 2003, № 2 (21), 508 с. / *Władza i Kościół w sowieckiej Ukrainie, 1919–1937: Kościół rzymskokatolicki pod represyjną presją totalitaryzmu*, przedmowa, wyd., апарат naukowy N. Rublowa, „Z archiwów WUCzK–GPU–NKWD–KGB” 2003, nr 2 (21), 508 ss.
- Ворожко В., *Військова промисловість та органи державної безпеки СРСР та УСРР у 1918–1926 рр.*, „З архівів ВУЧК–ГПУ–НКВД–КГБ” 2017, № 2 (48), с. 96–118 / Worozko W., *Przemysł wojskowy i organy bezpieczeństwa państwowego ZSRS i USRS w latach 1918–1926*, „Z archiwów WUCzK–GPU–NKWD–KGB” 2017, nr 2 (48), s. 96–118.
- Вронська Т.В., Лисенко О.Є., *Терор проти власного народу* [в:] *Політичний терор і тероризм в Україні. ХІХ–ХХ ст. Історичні нариси*, ред. рада В.М. Литвин (голова), С.В. Кульчицький, Б.Є. Патон та ін., Наукова думка, Київ 2002, с. 677–706 / Wronska T.W., Łysenko O. Je., *Terror przeciwko własnemu narodowi* [w:] *Terror polityczny i terroryzm na Ukrainie. ХІХ–ХХ w. Eseje historyczne*, kom. red. W.M. Łytwyn (przewod.), S.W. Kulczyckij, B.Je. Paton i in., Naukowa Dumka, Kijów 2002, s. 677–706.
- Гриневич В.А., *Вбивство С. Петлюри* [в:] *Політичний терор і тероризм в Україні. ХІХ–ХХ ст. Історичні нариси*, ред. рада В.М. Литвин (голова), С.В. Кульчицький, Б.Є. Патон та ін., Наукова думка, Київ 2002, с. 317–324 / Hrynewycz W.A., *Morderstwo S. Petlury* [w:] *Terror polityczny i terroryzm*

- na Ukrainie. XIX–XX w. Eseje historyczne, kom. red. W.M. Łytwyn (przewod.), S.W. Kulczyckij, B.Je. Paton i in., Naukowa Dumka, Kijów 2002, s. 317–324.
- Гула С., *Сучасні тенденції та проблеми історіографії діяльності радянських органів державної безпеки на Поділлі (1928–1938 рр.)*, „З архівів ВУЧК-ГПУ-НКВД-КГБ” 2014, № 2 (43), с. 504–531 / Huła S., *Współczesne trendy i problemy historiografii działalności sowieckich organów bezpieczeństwa państwowego na Podolu (1928–1938)*, „Z archiwów WUCzK-GPU-NKWD-KGB” 2014, nr 2 (43), s. 504–531.
- Даниленко В., *Голодомор 1932–1933 рр. в Україні: інформаційні ресурси документів ГДА СБУ* [в:] *Голодомор 1923–1933 років в Україні за документами ГДА СБУ: Анотований довідник*, Центр досліджень визвольного руху, Львів 2010, с. 31–51 / Danylenko W., *Wielki Głód 1932–1933 na Ukrainie: zasoby informacyjne dokumentów BAP SBU* [w:] *Wielki Głód 1923–1933 na Ukrainie według dokumentów BAP SBU: katalog z adnotacjami*, Centrum Badań Ruchu Wyzwolenia, Lwów 2010, s. 31–51.
- Даниленко В., *Документи Галузевого державного архіву Служби безпеки України як джерело вивчення Голодомору 1932–1933 років в Україні* [в:] *Розсекречена пам'ять: Голодомор 1932–1933 років в Україні в документах ГПУ-НКВД*, Видавничий дім „Києво-Могилянська академія”, Київ 2008, с. 20–44 / Danylenko W., *Dokumenty Sektorowego Archiwum Państwowego Służby Bezpieczeństwa Ukrainy jako źródło do badania Wielkiego Głodu w latach 1932–1933 na Ukrainie* [w:] *Odtajniona pamięć: Wielki Głód 1932–1933 na Ukrainie w dokumentach GPU-NKWD*, Dom Wydawniczy „Akademia Kijowsko-Mohylańska”, Kijów 2008, s. 20–44.
- Дорогами звтязи у ворожих тилах*, „З архівів ВУЧК-ГПУ-НКВД-КГБ” 1994, № 1, с. 118–123 / *Drogami tęstwa na tyłach wroga*, „Z archiwów WUCzK-GPU-NKWD-KGB” 1994, nr 1, s. 118–123.
- Жертвы репрессий*, ред. Ю.С. Шемшученко, А.Н. Мироненко, В.И. Пристайко та ін., Юринформ, Киев 1993, 280 с. / *Ofiary represji*, red. Ju.S. Szemszuczenko, A.N. Myronenko, W.Y. Prystajko i in., Jurinform, Kijów 1993, 280 ss.
- Жив'юк А., *„Використані та викинуті”... на Західну Україну: виконавці Великого терору як „радянізатори” Рівненської області (1939–1941 рр.)*, „З архівів ВУЧК-ГПУ-НКВД-КГБ” 2018, № 2 (50), с. 69–122 / Żywjuk A., *„Używane i wyrzuczone”... na zachodnią Ukrainę: wykonawcy Wielkiego Terroru jako „sowietyzatorzy” obwodu rówieńskiego (1939–1941)*, „Z archiwów WUCzK-GPU-NKWD-KGB” 2018, nr 2 (50), с. 69–122.
- Жив'юк А., *Керівники органів НКВД–НКГБ (МВД–МГБ) західних областей України: кількісні та якісні характеристики (1944–1953 рр.)*, „З архівів ВУЧК-ГПУ-НКВД-КГБ” 2014, № 1 (42), с. 29–52 / Żywjuk A., *Przywódcy organów NKWD-NKGB (MSW-MGB) zachodnich regionów Ukrainy: cechy ilościowe i jakościowe (1944–1953)*, „Z archiwów WUCzK-GPU-NKWD-KGB” 2014, nr 1 (42), с. 29–52.

- Жив'юк А., *Один із „perpetrators“: комендант УНКВД–УМГБ–УКГБ Петро Климчук*, „З архівів ВУЧК–ГПУ–НКВД–КГБ” 2019, № 2 (52), с. 5–43 / Żywjuk A., *Jeden ze „sprawców”: komendant UNKWD-UMGB-UKGB Petro Klimczuk*, „Z archiwów WUCzK-GPU-NKWD-KGB” 2019, nr 2 (52), s. 5–43.
- „З архівів ВУЧК–ГПУ–НКВД–КГБ” 1998, № 3/4 (8/9), Спецвипуск, 388 с. / „Z archiwów WUCzK-GPU-NKWD-KGB” 1998, nr 3/4 (8/9), wydanie specjalne, 388 ss.
- „З архівів ВУЧК–ГПУ–НКВД–КГБ” 2000, № 1 (12). Спецвипуск, 264 с. / „Z archiwów WUCzK-GPU-NKWD-KGB” 2000, nr 1 (12), wydanie specjalne, 264 ss.
- „З архівів ВУЧК–ГПУ–НКВД–КГБ” 2001, № 1 (16). Спецвипуск, 412 с. / „Z archiwów WUCzK-GPU-NKWD-KGB” 2001, nr 1 (16), wydanie specjalne, 412 ss.
- „З архівів ВУЧК–ГПУ–НКВД–КГБ” 2015, № 1 (44), 368 с.; № 2 (45), 320 с. / „Z archiwów WUCzK-GPU-NKWD-KGB” 2015, nr 1 (44), 368 ss., nr 2 (45), 320 ss.
- З порогу смерті... Письменники України – жертви сталінських репресій*, упоряд. О. Мусяк, Рад. письменник, Київ 1991, Вип. I, 494 с. / *Od progu śmierci... Pisarze Ukrainy – ofiary represji stalinowskich*, oprac. O. Musijenko, Rad. piśmennyk, Kijów 1991, t. 1, 494 ss.
- Золотарьов В., *Начальницький склад НКВС УСРР напередодні „жовтцини“: соціально-статистичний аналіз НКВС УСРР: структура і кадри [в:] Україна в добу „Великого терору”: 1936–1938 роки*, Либідь, Київ 2009, с. 60–83, 100–169 / Zołotariow W., *Skład kierowniczy NKWD USRS w przeddzień „jeżowszczyzny”: analiza społeczno-statystyczna; NKWD USRS: struktura i kadra [w:] Ukraina w dobie „Wielkiego Terroru”: 1936–1938*, Lybid, Kijów 2009, s. 60–83, 100–169.
- Золотарьов В., *Начальницький склад НКВС УСРР у середині 30-х рр.*, „З архівів ВУЧК–ГПУ–НКВД–КГБ” 2001, № 2 (17), с. 326–342 / Zołotariow W., *Skład kierownictwa NKWD USRS w połowie lat 30.*, „Z archiwów WUCzK-GPU-NKWD-KGB” 2001, nr 2 (17), s. 326–342.
- Золотарьов В., *Олександр Успенський: особа, час, оточення*, Фоліо, Харків 2004, 366 с. / Zołotariow W., *Ołeksandr Uspenśkij. Osoba, czas, otoczenie*, Folio, Charków 2004, 366 ss.
- Золотарьов В., *ЧК–ДПУ–НКВС на Харківщині: люди та долі (1919–1941)*, Фоліо, Харків 2003, 477 с. / Zołotariow W., *CzK-GPU-NKWD na Charkowszczyźnie: ludzie oraz losy (1919–1941)*, Folio, Charków 2003, 477 ss.
- Золотарьов В.А., *Секретно-політичний відділ ДПУ УСРР: справи та люди*, упоряд. О.А. Ємельянов, вступ. стаття С.А. Кокін, Фоліо, Харків 2007, 319 с. / Zołotariow W.A., *Tajny wydział polityczny GPU USRS: sprawy i ludzie*, oprac. O.A. Jemeljanow, wpraw. S.A. Kokin, Folio, Charków 2007, 319 ss.
- Золотарёв В., Степкин В., *ЧК–ГПУ–НКВД в Донбассе: люди и документы. 1919–1941*, Апекс, Донецк 2010, 512 с. / Zołotariow W., Stepkin W., *CzK-GPU-NKWD w Donbasie: ludzie i dokumenty, 1919–1941*, Apex, Donieck 2010, 512 ss.

- Золотарьов В.А., Шаповал Ю.І., В.А. Балицький. *На шляху до правди про нього*, „Український історичний журнал” 1993, № 6, с. 50–63; № 7/8, с. 53–69 / Zołotariow W.A., Szapował Ju.I., W.A. Bałyćkyj, *W drodze do prawdy o nim*, „Ukraiński Dziennik Historyczny” 1993, nr 6, s. 50–63; nr 7/8, s. 53–69.
- Льюшин І., Пшенніков О., *Діяльність оперативно-чекістських груп НКВД у західних областях України (вересень–жовтень 1939 р.)*, „3 архівів ВУЧК-ГПУ-НКВД-КГБ” 2000, № 2/4 (13/15), с. 424–433 / Iliuszyn I., Pszennikow O., *Działalność grup operacyjnych i czekistowskich NKWD w zachodnich regionach Ukrainy (wrzesień–październik 1939)*, „Z archiwów WUCzK-GPU-NKWD-KGB” 2000, nr 2/4 (13/15), s. 424–433.
- Киричук Ю.А., *Радянський терор 1939–1941 рр.* [в:] *Політичний терор і тероризм в Україні. XIX–XX ст. Історичні нариси*, ред. рада В.М. Литвин (голова), С.В. Кульчицький, Б.Є. Патон та ін., Наукова думка, Київ 2002, с. 574–590 / Kyryczuk Ju.A., *Terror sowiecki 1939–1941* [w:] *Terror polityczny oraz terroryzm na Ukrainie. XIX–XX w. Eseje historyczne*, kom. red. W.M. Łytwyn (przewod.), S.W. Kulczyćkyj, B.Je. Paton i in., Naukowa Dumka, Kijów 2002, s. 574–590.
- Ковтун Г.К., Войналович В.А., Данилюк Ю.З., *Масові незаконні репресії 20-х – початку 50-х років на Полтавщині* [в:] *Реабілітовані історією*, Полтава: Рідний край, Київ 1992, с. 5–49 / Kowtun H.K., Wojnałowycz W.A., Danyluk Ju.Z., *Masowe bezprawne represje od lat dwudziestych do początku lat pięćdziesiątych na Połtawszczyźnie* [w:] *Zrehabilitowane przez historię*, Połtawa: Ridny Kraj, Kijów 1992, s. 5–49.
- Кокін С., *Голодомор в Україні і ДПУ* [в:] *Розсекречена пам’ять: Голодомор 1932–1933 років в Україні в документах ГПУ–НКВД*, Видавничий дім „Києво-Могилянська академія”, Київ 2008, с. 62–87 / Kokin S., *Wielki Głód na Ukrainie i GPU* [w:] *Odtajniona pamięć: Wielki Głód 1932–1933 na Ukrainie w dokumentach GPU-NKWD*, Dom Wydawniczy „Akademia Kijowsko-Mohylańska”, Kijów 2008, s. 62–87.
- Кокін С., *Місце органів державної безпеки в системі тоталітарної влади* [в:] *Політична історія України. XX століття. У 6-ти томах*, ред. колегія І.Ф. Курас (голова), Ю.І. Шаповал (заст. голови) та ін., т. 3: *Утвердження радянського ладу в Україні (1921–1938)*, керівник тому С.В. Кульчицький, „Генеза”, Київ 2003, с. 261–276 / Kokin S., *Miejsce organów bezpieczeństwa państwowego w systemie władzy totalitarnej* [w:] *Historia polityczna Ukrainy. XX wiek. W 6 tomach*, kolegium red. I.F. Kuras (kier.), Ju.I. Szapował (zas. kier.) i in., t. 3: *Umocnienie ustroju sowieckiego na Ukrainie (1921–1938)*, red. S.W. Kulczyćkyj, „Geneza”, Kijów 2003, s. 261–276.
- Литвиненко В., Огороднік В., *Відділи військової цензури та політичного контролю НКВС–НКДБ СРСР у Червоній армії та Військово-морському флоті (кін. 1930-х – березень 1946 рр.)*, „3 архівів ВУЧК-ГПУ-НКВД-КГБ”

- 2014, № 1 (42), с. 96–343 / Łytwynenko W., Ohorodnik W., *Wydziały cenzury wojskowej i kontroli politycznej NKWD-NKGB ZSRS w Armii Czerwonej i marynarce wojennej (kon. 1930 – marzec 1946)*, „Z archiwów WUCzK-GPU-NKWD-KGB” 2014, nr 1 (42), s. 96–343.
- Ляско́вська С.П., *Діяльність економічних підрозділів ДПУУСРР (1927–1929 рр.): за документами і матеріалами відомчої статистики. Монографія*, Науково-видавнич. відділ НА СБУ, Київ 2011, 216 с. / Laskowska S.P., *Działalność jednostek gospodarczych GPU USRS (1927–1929): według dokumentów i materiałów statystyki resortowej. Monografia*, Dział Naukowo-Wydawnicz. NA SBU, Kijów 2011, 216 ss.
- Окіпнюк В., *Державне політичне управління УСРР (1922–1934): історико-юридичний аналіз*, Вид-во Національної академії СБУ, Київ 2002, 290 с. / Okipniuk W., *Państwo Zarząd Polityczny USRS (1922–1934): analiza historyczno-prawna*, Wydawnictwo Narodowej Akademii SBU, Kijów 2002, 290 ss.
- Окіпнюк В., *Еволюція правового статусу транспортних органів Державного політичного управління УСРР в першій половині 20-х років*, „З архівів ВУЧК-ГПУ-НКВД-КГБ” 1998, № 1/2 (6/7), с. 333–341 / Okipniuk W., *Ewolucja statusu prawnego organów transportowych Państwowego Zarządu Politycznego USRS w pierwszej połowie lat 20.*, „Z archiwów WUCzK-GPU-NKWD-KGB” 1998, nr 1/2 (6/7), s. 333–341.
- Окіпнюк В., *Правові основи забезпечення режиму таємності органами ДПУ УСРР (20-ті – початок 30-х рр.)*, „З архівів ВУЧК-ГПУ-НКВД-КГБ” 2001, № 2 (17), с. 316–325 / Okipniuk W., *Podstawy prawne zapewnienia reżimu tajemnicy przez organy GPU USRS (lata 20. – początek lat 30.)*, „Z archiwów WUCzK-GPU-NKWD-KGB” 2001, nr 2 (17), s. 316–325.
- Окіпнюк В., *Радянські органи державної безпеки в Україні в період панування тоталітарного режиму (1929–1953 рр.): Історико-правове дослідження*, Вид-во „ОЛДІ-ПЛЮС”, Херсон 2020, 416 с. / Okipniuk W., *Sowieckie organy bezpieczeństwa państwowego na Ukrainie w okresie dominacji reżimu totalitarnego (1929–1953): studium historyczno-prawne*, Wydawnictwo „Oldi-Plus”, Chersoń 2020, 416 ss.
- Пагіря О., *Ліквідація радянськими органами державної безпеки греко-католицької церкви у Закарпатті (1945–1949 рр.)*, „З архівів ВУЧК-ГПУ-НКВД-КГБ” 2014, № 2 (43), с. 469–503 / Pahiria O., *Likwidacja przez sowieckie organy bezpieczeństwa państwowego Kościoła greckokatolickiego na Zakarpaciu (1945–1949)*, „Z archiwów WUCzK-GPU-NKWD-KGB” 2014, nr 2 (43), s. 469–503.
- Подкур Р., *Інформаційно-аналітична робота як один з напрямків діяльності спецслужб в 20–30-х роках*, „З архівів ВУЧК-ГПУ-НКВД-КГБ” 1998, № 1/2 (6/7), с. 342–356 / Podkur R., *Praca informacyjno-analityczna jako*



- jeden z obszarów działalności służb specjalnych w latach 20.–30., „Z archiwów WUCzK-GPU-NKWD-KGB” 1998, nr 1/2 (6/7), s. 342–356.*
- Подкур Р., Ченцов В., *Документы органов государственной безопасности СССР 1920–1930-х годов: источниковедческий анализ*, Збруч, Тернополь 2010, 372 с. / Podkur R., Czencow W., *Dokumenty organów bezpieczeństwa państwowego USRS lat 20. i 30. XX wieku: analiza źródłoznawcza*, Zbrucz, Tarnopol 2010, 372 ss.
- Політичний терор і тероризм в Україні. XIX–XX ст. Історичні нариси*, ред. рада В.М. Литвин (голова), С.В. Кульчицький, Б.Є. Патон та ін., Наукова думка, Київ 2002, 952 с. / *Terror polityczny i terroryzm na Ukrainie. XIX–XX w. Eseje historyczne*, rada red. W.M. Łytwyn (przewodni.), S.W. Kulczyckij, B.Je. Paton i in., Naukowa Dumka, Kijów 2002, 952 ss.
- Пристайко В., Шаповал Ю., *Михайло Грушевський і ГПУ–НКВД. Трагічне десятиліття: 1924–1934*, Україна, Київ 1996, 335 с. / Prystajko W., Szarował Ju., *Mychajło Hruszewskij i GPU–NKWD. Tragiczna dekada: 1924–1934*, Ukraina, Kijów 1996, 335 ss.
- Пристайко В., Шаповал Ю., *Михайло Грушевський: Справа „УНЦ” і останні роки (1931–1934)*, Критика, Київ 1999, 356 с. / Prystajko W., Szarował Ju., *Mychajło Hruszewskij: Sprawa „UNC” i ostatnie lata (1931–1934)*, Krytyka, Kijów 1999, 356 ss.
- Пристайко В.І., Шаповал Ю.І., *Справа „Спілки визволення України”: невідомі документи і факти*, Інтел, Київ 1995, 448 с. / Prystajko W., Szarował Ju., *Sprawa „Związku wyzwolenia Ukrainy”: nieznanne dokumenty i fakty*, Intel, Kijów 1995, 448 ss.
- Реабілітовані історією*, редкол. П.Т. Тронько (відп. ред.) та ін., Полтава: Рідний край, Київ 1992, 401 с. / *Zrehabilitowany przez historię*, kol. red.: P.T. Trońko (przewodni.) i in., Połtawa: Ridny Kraj, Kijów 1992, 401 ss.
- Репресована УАПЦ. Політичні репресії проти священиків Української автокефальної православної церкви (1919–1938). За документами Галузевого державного архіву Служби безпеки України*, передмова, від упорядників І. Преловська; упоряд. І. Бухарева, С. Кокін, І. Преловська, Г. Смирнов, „З архівів ВУЧК-ГПУ-НКВД-КГБ” 2005, № 1/2 (24/25), 346 с. (ч. I); 2006, № 1/2 (26/27), 336 с. (ч. II) / *Represjonowany UAPK [Український Autokefaliczny Kościół Prawosławny]. Represje polityczne wobec księży Ukraińskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego (1919–1938). Według dokumentów Wydzielonego Archiwum Państwowego Służby Bezpieczeństwa Ukrainy*, przedm. I. Prełowska; oprac. I. Buchariewa, S. Kokin, I. Prełowska, H. Smyrnów, „Z archiwów WUCzK-GPU-NKWD-KGB” 2005, nr 1/2 (24/25), 346 ss. (cz. 1); 2006, nr 1/2 (26/27), 336 ss. (cz. 2).
- Репресоване краєзнавство: 20–30-ті роки*, редкол.: П.Т. Тронько (голова) та ін., Рідний край, Київ 1991, 492 с. / *Represjonowane krajoznawstwo:*



- lata 20.–30.* red.: P.T. Trońko (przewodniczący) i in. Ridny kraj, Kijów 1991, 492 ss.
- Розсекречена пам'ять: Голодомор 1932–1933 років в Україні в документах ГПУ–НКВД*, ред. колегія: С. Богунов, В. Борисенко, В. Даниленко (відпов. редактор) та ін., Видавничий дім „Києво-Могилянська академія”, Київ 2008, 604 с. / *Odtajniona pamięć: Wielki Głód lat 1932–1933 na Ukrainie w dokumentach GPU-NKWD*, kolegium red.: S. Bogunow, W. Borisenko, W. Danilenko (red. wyd.) i in., Dom Wydawniczy „Akademia Kijowsko-Mohylańska”, Kijów 2008, 604 ss.
- Справа „Всесоюзної військово-офіцерської контрреволюційної організації” (справа „Весна”, 1930–1931 рр.) за документами Державного архіву Служби безпеки України*, вступна стаття, упоряд. С. Кокін, О. Пшенніков, Я. Тинченко; археографічна частина вступної статті В. Даниленко, „З архівів ВУЧК-ГПУ-НКВД-КГБ” 2002, № 1 (18), 388 с.; № 2 (19), 424 с. / *Sprawa „Wszeczwiązkowej Wojskowej Oficerskiej Organizacji Kontrewolucyjnej” (sprawa „Wiosna”, 1930–1931) według dokumentów Państwowego Archiwum Służby Bezpieczeństwa Ukrainy*, wstęp, oprac. S. Kokin, A. Pszennikow, Ja. Tinczenko; część archeograficzna wstępu W. Danilenko, „Z archiwów WUCzK-GPU-NKWD-KGB” 2002, nr 1 (18), 388 ss.; nr 2 (19), 424 ss.
- Україна в добу „Великого терору”: 1936–1938 роки*, ред. кол. Ю. Шаповал, Г. Куромія (співголови), А. Блюм та ін., Либідь, Київ 2009, 544 с. / *Ukraina w erose „Wielkiego Terroru”: 1936–1938*, red. J. Szapował, G. Kuromija (współprzewodniczący), A. Blum i in., Lybid, Kijów 2009, 544 ss.
- Ченцов В.В., *Архієрейський Д.В. Органи державної безпеки в системі комуністичної диктатури* [в:] *Політичний терор і тероризм в Україні. ХІХ–ХХ ст. Історичні нариси*, ред. рада В.М. Литвин (голова), С.В. Кульчицький, Б.Є. Патон та ін., Наукова думка, Київ 2002, с. 225–242 / Czencow W.W. *Archijerejski D.W. Organy bezpieczeństwa państwowego w systemie dyktatury komunistycznej* [w:] *Terror polityczny i terroryzm na Ukrainie. ХІХ–ХХ w. Eseje historyczne*, kom. red. W.M. Łytwyn (przewod.), S.W. Kulczyćkyj, B.Je. Paton i in., Naukowa Dumka, Kijów 2002, s. 225–242.
- Ченцов В.В., *Політичні репресії в Радянській Україні в 20-ті роки*, Тернопіль 2000, 482 с. / Czencow W.W., *Represje polityczne na Ukrainie Sowietkiej w latach 20.*, Tarnopol 2000, 482 ss.
- Шаповал Ю., *Значення нововіднайдених документів ДПУ–НКВС для глибшого розуміння голоду 1932–1933 років* [в:] *Розсекречена пам'ять: Голодомор 1932–1933 років в Україні в документах ГПУ–НКВД*, Видавничий дім „Києво-Могилянська академія”, Київ 2008, с. 45–61 / Szapował Ju., *Znaczenie nowych dokumentów GPU-NKWD dla głębszego zrozumienia głodu w latach 1932–1933* [w:] *Odtajniona pamięć: Wielki Głód 1932–1933 na*

*Ukrainie w dokumentach GPU-NKWD*, Dom Wydawniczy „Akademia Kijowsko-Mohylańska”, Kijów 2008, s. 45–61.

Шаповал Ю., *Людина і система. (Штрихи до портрету тоталітарної доби в Україні)*, Київ 1994, 272 с. / Szarował Ju., *Człowiek i system. Akcenty do portretu epoki totalitarnej na Ukrainie*, Kijów 1994, 272 ss.

Шаповал Ю., *Україна 20-х – 50-х років: сторінки ненаписаної історії*, Наукова думка, Київ 1993, 349 с. / Szarował Ju., *Ukraina lat 20.–50. Strony niepisanej historii*, Naukowa Dumka, Kijów 1993, 349 ss.

Шаповал Ю.І., *Тенденції розвитку і перебудова чекістських органів [в:] Політичний терор і тероризм в Україні. ХІХ–ХХ ст. Історичні нариси*, ред. рада В.М. Литвин (голова), С.В. Кульчицький, Б.Є. Патон та ін., Наукова думка, Київ 2002, с. 413–425 / Szarował Ju., *Tendencje rozwoju oraz przebudowy organów czekistowskich [w:] Terror polityczny oraz terroryzm na Ukrainie. Eseje historyczne*, kom. red. W.M. Łytwyn (przewod.), S.W. Kulczyckij, B. Je. Paton i in., Naukowa Dumka, Kijów 2002, s. 413–425.

Шаповал Ю., Золотарьов В., *Всеволод Балицький: особа, час, оточення*, Стилос, Київ 2002, 468 с. / Szarował Ju., Zołotariow W., *Wsiewołod Balicki: Twarz, czas, otoczenie*, Stylos, Kijów 2002, 468 ss.

Шаповал Ю., Золотарев В., „Гильотина Украины”: нарком Всеволод Балицкий и его судьба, Политическая энциклопедия (История сталинизма), Москва 2017, 406 с. / Szarował Ju., Zołotariow W., „Gilotyna Ukrainy”: ludowy komisarz Wsiewołod Balicki i jego los, Encyklopedia polityczna, Moskwa 2017, 406 ss. (Historia stalinizmu).

Шаповал Ю., Пристайко В., Золотарьов В., *ЧК–ГПУ–НКВД в Україні. Особи, факти, документи*, Абрис, Київ 1997, 608 с. / Szarował Ju., Pristajko W., Zołotariow W., *CzK-GPU-NKWD na Ukrainie. Osoby, fakty, dokumenty*, Abris, Kijów 1997, 608 ss.

**Streszczenie:** W artykule zaprezentowano przegląd historiografii ukraińskiej po 1991 r., poświęconej komunistycznym organom bezpieczeństwa państwowego (CzK/WUCzK-GPU/OGPU-NKWD-NKGB-MGB). Wskazano główne czynniki, które wywarły wpływ na rozwój historiografii. Pierwszy z nich to znaczący wzrost zainteresowania badaczy i społeczeństwa historią represji politycznych w Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich, organami odpowiedzialnymi za nie i sprawcami terroru państwowego, drugi zaś to zainteresowanie archiwami dawnego Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego (KGB) ZSRS jako ważnego źródła do studiów wielu problemów historycznych.

Scharakteryzowano dwa główne etapy rozwoju historiografii: lata 1991–2009 i 2010–2021. Główne prace historyków ukraińskich zostały wymienione i przeanalizowane z naciskiem na te o charakterze nowatorskim, opracowane

na podstawie nieznanych wcześniej dokumentów archiwalnych i otwierające obiecujące kierunki w badaniu dziejów organów bezpieczeństwa państwa. Odnotowano znaczną liczbę edycji źródłowych, zwłaszcza w ramach dużych projektów naukowych i wydawniczych, i ich duże znaczenie dla dalszego rozwoju historiografii.

**Słowa kluczowe:** organy bezpieczeństwa państwowego, archiwa, badania, represje, terror

**Sierhii Kokin** (ur. 1959), historyk, starszy pracownik naukowy Instytutu Historii Ukrainy Narodowej Akademii Nauk Ukrainy (Kijów, Ukraina), specjalizujący się w tematyce historii Ukrainy w XX wieku i sowieckich służb specjalnych. Współautor publikacji *Эха Великого террора. Сборник документов*, t. 1–3, Москва 2018 i 2019 oraz *Die deutsche Operation des NKWD in der Historiographie* [w:] *Der „Grosse Terror“ in der Ukraine. Die „Deutsche Operation“ 1937–1938*, Berlin–Boston 2021.

## Contemporary Ukrainian Historiography of the History of Communist State Security Organs in the Union of Soviet Socialist Republics (USSR)

**Abstract:** The article characterises the study of the history of communist state security organs (ChEKA/VChk-GPU/OGPU-NKVD-NKGB-MGB) in Ukrainian historiography after 1991. It names the main factors that have influenced the development of historiography. The first one is the significant scientific and public interest in the history of political repression in the Union of Soviet Socialist Republics, the organs that carried them out and the perpetrators of state terror; second one is the interest in the archives of the former Committee for State Security (KGB) of the USSR as an important resource for studying many problems of history, and the related question of opening and expanding access to archival documents.

Two main stages in the development of historiography are characterised: 1991–2009 and 2010–2021. The main works of Ukrainian historians are named and analysed with emphasis on those that were innovative in nature, based on previously unknown archival documents and opened promising directions in the study of the history of state security organs. A significant number and great importance for the further development of historiography of documentary publications was noted, especially within the framework of large scientific and publishing projects.

**Keywords:** state security organs, archives, research, repression, terror

Serhii Kokin

**Sierhii Kokin** (b. in 1959), historian, senior researcher at the Institute of History of Ukraine at the National Academy of Sciences of Ukraine (Kyiv, Ukraine), specialising in the history of Ukraine in the 20th century and the Soviet special services. Co-author of the publication *Эха Великого террора. Сборник документов* [Echoes of the Great Terror. Collection of Documents], vols 1–3 (Moscow, 2018 and 2019), and 'Die deutsche Operation des NKVD in der Historiographie', in: *Der 'Grosse Terror' in der Ukraine. Die 'German Operation' 1937–1938* (Berlin–Boston, 2021).

**ARTYKUŁY  
I STUDIA**

**VARIA**



<https://doi.org/10.48261/ARPL211910/>

**Jarosław Piotr Ptak**

<https://orcid.org/0000-0002-9824-7428>

Instytut Pamięci Narodowej, Oddział w Krakowie

## **S**TRUKTURY I OBSADA PERSONALNA PIONÓW ZWALZAJĄCYCH POLSKIE PODZIEMIE NIEPODLEGŁOŚCIOWE WYDZIAŁU BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO NA WOJEWÓDZTWO I MIASTO WOJEWÓDZKIEGO URZĘDU BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO I WOJEWÓDZKIEGO URZĘDU DS. BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO W LUBLINIE W LATACH 1944–1956\*

Rozpracowywanie i zwalczanie polskiego podziemia niepodległościowego działającego zarówno w okresie wojny, jak i w okresie powojennym należało do najważniejszych zadań, jakie realizował Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) w Lublinie<sup>1</sup>. Celem niniejszego opracowania jest prześledzenie zmian strukturalnych oraz zestawienie obsady personalnej pionów powołanych do realizacji tychże zadań. Stwierdzenie to jest oczywiście ogólne, a wybór pionów w jakiejś mierze pozostaje arbitralny. Konspiracja niepodle-

\* W tym miejscu składam serdeczne podziękowania za pomoc pp. Arkadiuszowi Babiowski, Pawłowi Chojnie, Marlenie Ciesielskiej, Anecie Kołtun, Gabrieli Lalak, Wojciechowi Marcowi, Joannie Markowskiej, Danielowi Piekarusiowi, Annie Sadownik, Małgorzacie Skowronek, Izabeli Słowickiej, Ninie Śliwińskiej-Lipie z Oddziałowego Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie.

<sup>1</sup> Na temat działalności pionów do walki z polskim podziemiem niepodległościowym WUBP Lublin zob. J. Dudek, *Działalność struktur WUBP w Lublinie odpowiedzialnych za walkę z podziemiem niepodległościowym w latach 1944–1954. Zarys problemu* [w:] *Pion walki z podziemiem niepodległościowym RBP/MBP 1944–1954*, red. T. Ruziński, Warszawa 2016, s. 367–382.



głóściowa miała charakter zarówno wojskowy (zbrojny), jak i cywilny (polityczny)<sup>2</sup>. Jako „obiekt” była w różnych okresach przedmiotem rozpracowania prowadzonego przez Sekcję II Kontrwywiadu, Sekcję II Wydziału Kontrwywiadu, Sekcję II Wydziału I, Wydział Walki z Bandytyzmem, Wydział III lub niektóre jego sekcje, Wydział do Walki z Bandytyzmem. Natomiast osoby wywodzące się z konspiracji wojennej i/lub działające w konspiracji powojennej z powodu miejsca pracy, członkostwa w jawnych organizacjach, partiach i stronnictwach politycznych albo przynależności do grupy wiekowej (młodzież) mogły znaleźć się w zainteresowaniu pionów operacyjnych, których nie zalicza się do pionów zwalczających podziemie. Wspomnieć wreszcie należy, że w działalność przeciwko podziemiu niepodległościowemu zaangażowane były piony śledczy oraz obserwacji i wywiadu, a w operacjach zbrojnych mogła uczestniczyć m.in. ochrona gmachu.

W opracowaniu uwzględniono te struktury aparatu represji, których zadaniem było rozpracowanie i likwidacja formacji i osób zaliczanych do organizacji sanacyjnych i endeckich oraz podziemia zbrojnego. Tworzą go dwie zasadnicze, przeplatające się części. W formie opisowej przedstawiono genezę i przemiany pionów odpowiedzialnych za działania przeciwko polskiemu podziemiu niepodległościowemu w latach 1944–1956. Natomiast w formie tabelarycznej – ich obsadę personalną<sup>3</sup>. W tabelach wypełniano cztery rubryki: „Imię i nazwisko”, „Stopień”, „Stanowisko”, „Czas piastowania [stanowiska]”. Dopełnienie opracowania stanowi aneks, w którym do przebiegu służby (ograniczonego do przydziału do pionów będących tematem niniejszego opracowania) zestawionych w porządku alfabetycznym funkcjonariuszy dodano podstawowe dane osobowe (imię ojca lub matki oraz datę urodzenia). W przypadku niezgodności między faktycznym a formalnym przebiegiem służby uzasadnienie dla podanych w niniejszym opracowaniu odstępstw od formalnego przebiegu służby (w kwestii przydziału, zajmowanego stanowiska, dat pełnienia funkcji) zawarto w przypisach do aneksu, ograniczając w tym względzie (w celu eliminacji zbędnych powtórzeń) objaśnienia do tabel jedynie do odno-

<sup>2</sup> Zob. *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956*, red. R. Wnuk, S. Poleśzak, A. Jaczyńska, M. Śladecka, Warszawa–Lublin 2007, s. 114–159.

<sup>3</sup> Kadre kierowniczą zestawiano już wcześniej w publikacjach: *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie (lipiec 1944 – czerwiec 1945)*, wybór i oprac. L. Pietrzak, S. Poleśzak, R. Wnuk, M. Zajączkowski, Warszawa 2004, s. 408–409, 413; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 1: 1944–1956*, red. nauk. K. Szwańgrzyk, Warszawa 2005, s. 267–269; *Twarze lubelskiej bezpieki*, oprac. M. Choma-Jusińska, M. Durakiewicz, S. Poleśzak, R. Surmacz, Lublin 2007, s. 39–43.

towania formalnego przebiegu służby. Zastosowane w tabelach i aneksie formy zapisu i ich znaczenie przedstawiają poniższe zestawienia:

### Stopień

Zapis	Znaczenie
–	zgodnie z etatem, funkcjonariuszowi jako zatrudnionemu na stanowisku cywilnym, nie przysługiwał stopień (zastosowano tylko w przypadku tych funkcjonariuszy zatrudnionych na etacie cywilnym, dla których nie ustalono nadania stopnia w czasie służby w UB)
b.s.	brak stopnia: funkcjonariusz był zatrudniony na etacie wojskowym, lecz nie posiadał stopnia
b.d.	brak danych: funkcjonariusz był zatrudniony na etacie wojskowym, lecz przebadana dokumentacja nie zawiera informacji na temat ewentualnego posiadanego przez niego stopnia
(kpr.) <sup>a</sup>	ostatni znany stopień uzyskany przed wstąpieniem do aparatu represji (np. w wyniku służby wojskowej); przebadana dokumentacja nie zawiera informacji, czy funkcjonariusz posługiwał się nim w bezpieczeństwie

### Stanowisko

Zapis	Znaczenie
referent <sup>*b</sup>	przydział do komórki organizacyjnej wątpliwy, wymaga potwierdzenia (wyjaśnienie znajduje się w przypisie w aneksie)

### Czas piastowania stanowiska

Zapis	Znaczenie
(2) 5 IV <sup>c</sup> (30 I) 1 II <sup>c</sup>	dokumenty o zbliżonej wartości zawierają różne daty przyjęcia/przeniesienia/mianowania/zwolnienia
rozkaz z 1 III 1945 <sup>c</sup>	rozkaz dot. przyjęcia/przeniesienia nie zawiera daty tegoż [nie dotyczy rozkazu z 22 sierpnia 1944 r.]
[II 1945] <sup>d</sup>	funkcjonariusz został przeniesiony w czasie reorganizacji WUBP przeprowadzonej na podstawie etatu z lutego 1945 r. (formalnego przeniesienia dokonywano najczęściej z dniem 28 lutego 1945 r. lub niezawierającymi dat przeniesienia rozkazami z 13 lutego i 1 marca)
[3 dekada I 1946] <sup>d</sup>	funkcjonariusz został przydzielony do Wydziału VII po jego utworzeniu (formalnego przeniesienia dokonano z dniem 1 stycznia 1946 r.)

<sup>a</sup> Przykładowy stopień.

<sup>b</sup> Przykładowe stanowisko.

<sup>c</sup> Przykładowe daty.

<sup>d</sup> Tylko dokładnie taki zapis (w aneksie może być ze skrótem „r.”).

Zapis	Znaczenie
[I 1946] <sup>d</sup>	funkcjonariusz został przeniesiony w czasie reorganizacji WUBP przeprowadzonej w styczniu 1946 r.
[VI 1950] <sup>d</sup>	funkcjonariusz został przeniesiony w czasie reorganizacji Wydziału III WUBP przeprowadzonej w czerwcu 1950 r. (formalnego przeniesienia – o ile je przeprowadzono – dokonano z dniem 1 sierpnia 1950 r.)
przed 10 X 1945 <sup>c</sup>	należy rozumieć jako: „nie później niż”
po 4 X 1945 <sup>c</sup>	należy rozumieć jako: „nie krócej niż”
b.d. (przed 21 V 1945) <sup>c</sup>	należy rozumieć jako: w dniu wymienionym w nawiasie pełnił już nową funkcję; przeniesienie na opisywane stanowisko dokonało się w nieustalonym czasie przed tą datą
b.d. (po 15 VIII 1945) <sup>c</sup>	należy rozumieć jako: w dniu wymienionym w nawiasie pełnił jeszcze poprzednią funkcję; przeniesienie na opisywane stanowisko dokonało się w nieustalonym czasie po tej dacie
– b.d. (przed 7 IV 1945) – <sup>d</sup>	należy rozumieć jako: dokument, w którym mowa o pełnieniu funkcji, jest niedatowany; został sporządzony przed datą wymienioną w nawiasie
– b.d. (po 7 IX 1946) – <sup>bd</sup>	lub po niej

W wyniku przemian struktury aparatu wojewódzkiego zadanie zwalczania podziemia realizowały w różnych okresach albo samodzielne jednostki organizacyjne (np. Wydział Walki z Bandytyzmem w 1945 r., Wydział VII/III w latach 1946–1948, Wydział do Walki z Bandytyzmem w latach 1954–1955), albo też komórki (sekcje) wchodzące w skład jednostek posiadających znacznie szerszy profil zainteresowań (takich jak: Kontrwywiad/Wydział Kontrwywiadu w latach 1944–1945, Wydział I w 1945 r., Wydział III powstały w 1954 r. z połączenia Wydziałów III i V). W tym drugim przypadku w opracowaniu uwzględniono również kierownictwo i sekretariat (bądź stanowiska wydzielone) tych samodzielnych jednostek organizacyjnych. Sekcje wchodzące w skład Kontrwywiadu, Wydziałów Kontrwywiadu i I (mowa o Wydziale I zorganizowanym na podstawie etatu z lutego 1945 r.), które skupiały całość pracy operacyjnej WUBP, były jak gdyby odpowiednikami późniejszych samodzielnych wydziałów operacyjnych. Dlatego też w celu wyróżnienia tychże ich numerację zapisywano cyframi rzymskimi.

Bazę źródłową niniejszej pracy stanowią materiały archiwalne przechowywane w Instytucie Pamięci Narodowej:

- rozkazy organizacyjne, organizacyjno-etatowe Resortu Bezpieczeństwa Publicznego (RBP) / Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) / Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego (KdsBP) i wprowadzone nimi etaty;

- rozkazy personalne RBP/MBP/KdsBP;
- rozkazy personalne WUBP/Wojewódzkiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego (WUdsBP) w Lublinie;
- akta osobowe funkcjonariuszy<sup>4</sup>;
- karty ewidencyjne z kartotek funkcjonariuszy;
- niedatowane spisy funkcjonariuszy WUBP Lublin: lista pracowników (zapewne z przełomu października i listopada 1944 r.; w artykule będzie cytowana jako Wykaz nr 1)<sup>5</sup>; wykaz pracowników (najprawdopodobniej z grudnia 1944 r.; w artykule będzie cytowany jako Wykaz nr 2)<sup>6</sup>; wykaz pracowników (sporządzony między lutym a początkiem kwietnia 1945 r.; w artykule będzie cytowany jako Wykaz nr 3)<sup>7</sup>.

## **I. Piony zwalczające polskie podziemie niepodległościowe Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego na województwo i miasto/Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie (1944–1954)**

### **I.1. Geneza aparatu bezpieczeństwa publicznego województwa lubelskiego. Pion do walki z podziemiem niepodległościowym (do połowy listopada 1944 r.): Sekcja II Kontrwywiadu**

Wiosną 1944 r. w ośrodku szkoleniowym NKWD w Kujbyszewie rozpoczął się kurs, którego celem było przygotowanie kadr dla przyszłego polskiego aparatu bezpieczeństwa. Przeszkoleniem objęto

<sup>4</sup> Większość analizowanych akt osobowych funkcjonariuszy pionów zwalczających podziemie niepodległościowe WUBP/WUdsBP w Lublinie została w znacznym stopniu wybrakowana – przeważnie niszczone wnioski o przeniesienie na stanowiska oraz charakterystyki, co utrudnia odtworzenie rzeczywistego przebiegu służby.

<sup>5</sup> Oddziałowe Archiwum IPN w Lublinie (dalej AIPN Lu), 029/2, Etaty WUBP i PUBP oraz wyciągi z rozkazów i listy pracowników zatwierdzonych Wydziału Personalnego WUBP w Lublinie z 1944 r., Lista pracowników zatwierdzonych [i niezatwierdzonych] WUBP Lublin, b.d. [po 28 X 1944 r.], rkps, k. 4–6v. Dokument ten został najprawdopodobniej sporządzony nie później niż na początku listopada 1944 r., ponieważ w wykazie widnieje jako niezatwierdzony m.in. Klemens Chądzyński, którego kierownik RBP zatwierdził rozkazem z 2 XI 1944 r.

<sup>6</sup> AIPN Lu, 029/2, Wykaz pracowników WUBP Lublin, b.d. [grudzień 1944 r. (?)], k. 2–3. Dokument ten najprawdopodobniej powstał w grudniu 1944 r. ponieważ część z wymienionych w nim funkcjonariuszy Sekcji II została dopiero wówczas przyjeta do służby. W dokumencie nie wymieniono z nazwiska (tylko podano liczbę) 21 pracowników biurowych i 33 pracowników Wydziału Gospodarczego.

<sup>7</sup> AIPN Lu, 029/2, Etat Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, b.d. [przed 7 IV 1945 r.], k. 7–27. Na dokumencie uzupełniono odręcznie informacje na temat obsady poszczególnych stanowisk, co pozwala datować go na okres między lutym a początkiem kwietnia 1945 r. (wskazują na to m.in.: wymazanie Henryka Palki

prawdopodobnie 217 kursantów. Zakończyło się ono pod koniec lipca<sup>8</sup>. W grupie „kujbyszewiaków” znajdowali się m.in. przyszli funkcjonariusze pionów do walki z podziemiem niepodległościowym WUBP Lublin: szer. Aleksander Daniel, chor. Władysław Dziadosz, st. sierż. Bronisław Januszewski, plut. Mikołaj Klimkiewicz, chor. Henryk Konopko, plut. Mikołaj Lachowski, ppor. Henryk Palka (kierownik KW), plut. Jan Pawliszewski, sierż. Michał Węgrzynowski, st. strz. Jan Wierzbiński, chor. Borys Wróblewski<sup>9</sup>.

Latem, 25 lipca 1944 r., w zajętych trzy dni wcześniej przez Armię Czerwoną Chełmie rozpoczęto formowanie Resortu Bezpieczeństwa Publicznego – jednego z 13 resortów wchodzących w skład Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego. Kilka dni później RBP przeniósł się do Lublina<sup>10</sup>. Według Henryka Dominiczaka w lipcu 1944 r. centrala resortu składała się z wydziałów kontrwywiadu (na czele z Władysławem Dominikiem) i zaopatrzenia technicznego (na czele z kpt. Stanisławem

---

i wpisanie na jego miejsce Borysa Wróblewskiego jako kierownika Wydziału I; wykazanie por. Antoniego Kulbanowskiego jako kierownika Sekcji I – zginął 7 IV 1945 r.).

<sup>8</sup> Na temat kursów NKWD w Kujbyszewie zob. Z. Nawrocki, *Zamiast wolności. UB na Rzeszowszczyźnie 1944–1949*, Rzeszów 1998, s. 24–26; M. Korcuć, „Kujbyszewiaczy” – awangarda UB, „Arcana” 2002, nr 4–5(46–47), s. 77–80; K. Czubara, *Bezpieka. Urząd Bezpieczeństwa na Zamojszczyźnie 1944–1947*, Zamość 2003, s. 26–29; *Aparat bezpieczeństwa...*, t. 1, s. 53.

<sup>9</sup> M. Korcuć, „Kujbyszewiaczy” ..., s. 92; S. Poleszak, *Narodziny bezpieki. Powstanie powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego na Lubelszczyźnie od sierpnia 1944 do czerwca 1945 roku [w:] „Zwyczajny” resort. Studia o aparacie bezpieczeństwa publicznego 1944–1956*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2005, s. 35; AIPN Lu, 028/708, Akta osobowe Bronisława Januszewskiego, Charakterystyka kursanta, 31 VII 1944 r., k. 11 (w j. rosyjskim); *ibidem*, 028/797, Akta osobowe Mikołaja Klimkiewicza, Ankieta specjalna, Lublin, 30 IV 1947 r., k. 6. W aktach osobowych Henryka Palki brak informacji o przeszkoleniu w Kujbyszewie.

<sup>10</sup> Henryk Dominiczak podaje, że grupa założycielska RBP przybyła do Chełma już 22 lipca. Na jej czele stał kpt. Kazimierz Sidor, a w jej skład wchodził kpt. A. Paczkowski, ppor. Henryk Palka, chor. A. Szubert, por. Jankowski. Kolejne grupy przybyły 25 (Stanisław Radkiewicz, doradca ds. organizacji resortu ppłk NKWD Bielajew oraz ppłk NKWD Szklarenko, który miał być łącznikiem między Radkiewiczem a siłami NKWD w Polsce) i 26 tego miesiąca (kpt. Roman Romkowski, Mikołaj Orechwa, Teodor Duda, Eleonora Kępa, Władysław Dominik, kpt. Julian Konar). Według tego autora, RBP przeniósł się do Lublina na początku sierpnia 1944 r. Według Stanisława Biernackiego, RBP przeniósł się do Lublina 27 lipca. Zbigniew Nawrocki podaje za Tadeuszem Zencykowskim, że PKWN został przywieziony do Chełma 27 lipca, natomiast kierownik RBP Radkiewicz przybył tego dnia bezpośrednio do Lublina (H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997, s. 17–18; S. Biernacki, *Początki kształtowania się aparatu bezpieczeństwa w Polsce*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej” 1992, t. 34, s. 60; Z. Nawrocki, *Zamiast wolności...*, s. 27).

Sobczakiem) oraz samodzielnej Sekcji Kadrowej (którą początkowo kierował S. Krzykała, a następnie Mikołaj Orechwa)<sup>11</sup>.

Pierwszy rozkaz personalny zatwierdzający kadre bezpieczeństwa kierownik RBP Stanisław Radkiewicz podpisał 8 sierpnia. Mianowania dotyczyły 12 funkcjonariuszy, m.in. z dniem 1 sierpnia mianowani zostali: kpt. Roman Romkowski – kierownikiem Kontrwywiadu RBP, kpt. Stefan Sobczuk (później podpisywał się jako Sobczak) – p.o. kierownikiem Wydziału Śledczego RBP (od połowy trzeciej dekady sierpnia 1944 r. w rozkazach personalnych używano nazwy Sekcja Śledcza), Mikołaj Orechwa – kierownikiem Wydziału Personalnego RBP<sup>12</sup>, ppor. Henryk Palka – kierownikiem Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego na województwo i miasto (WBP na woj. i m.) Lublin; z dniem 3 sierpnia: kpt. Julian Konar – kierownikiem Sekretariatu RBP; z dniem 5 sierpnia por. Mikołaj Demczuk został skierowany na stanowisko kierownika Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego (WBP) w pow. lubartowskim; z dniem 8 sierpnia Stanisław Krzykała został skierowany do dyspozycji kierownika WBP w Lublinie jako stały pracownik<sup>13</sup>.

Według Dominiczaka 30 lipca 1944 r. na inauguracyjnym posiedzeniu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie powołano Wydział Bezpieczeństwa. Jego kierownikiem został ppłk AL Grzegorz Korczyński (jednocześnie komendant Komendy Wojewódzkiej MO). 8 sierpnia został zastąpiony przez ppor. Henryka Palkę (formalnie, jak wyżej wspomniano,

<sup>11</sup> H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa...*, s. 21. Autor ten nie podaje imienia Krzykały – najprawdopodobniej chodzi o Stanisława Krzykałę.

<sup>12</sup> Zdaniem autora, przyjmowanie dat mianowania kierowników jednostek organizacyjnych RBP za daty powstania tych jednostek, jak czynią to Anna Bilińska-Gut i Zbigniew Nawrocki, jest obciążone zbyt dużym ryzykiem popełnienia błędu. Wszak mogły one zostać zorganizowane jeszcze przed formalnym mianowaniem ich kadry kierowniczej (która mogła zostać zatwierdzona z datą późniejszą niż data faktycznego rozpoczęcia służby). Ponieważ autor nie prowadził badań nad genezą RBP, nie przedstawi tu pogłębionej argumentacji w tym zakresie, a jedynie wskaże dwa przypadki uzasadniające konieczność zachowania ostrożności. Sam Nawrocki zauważa, że Wydział Wywiadu, którego p.o. kierownikiem został 28 XII 1944 r. Stefan Antosiewicz, był organizowany już od sierpnia 1945 r. Oboje piszący podają, że Wydział Finansowy zorganizowano 20 XII 1944 r., kiedy to jego kierownikiem mianowano Edwarda Kaleckiego. Tymczasem 12 VIII 1944 r. na stanowisko buchaltera RBP został przyjęty Tadeusz Szczęśniak – można więc przyjąć, że już w tym czasie organizowano pion finansowy resortu (A. Bilińska-Gut, *Struktura i organizacja Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1944–1954*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2001, nr 15, s. 91–92, 119; *Aparat bezpieczeństwa...*, t. 1, s. 26; Archiwum IPN w Warszawie [dalej AIPN], 0990/1, t. 1, Rozkazy personalne MBP z 1944 r., Rozkaz nr 3 z 15 VIII 1944 r., k. 9; *ibidem*, Rozkaz personalny nr 45 z 18 XII 1944 r., k. 130; *ibidem*, Rozkaz personalny nr 53 z 28 XII 1944 r., k. 136).

<sup>13</sup> AIPN, 0990/1, t. 1, Rozkaz nr 1 z 8 VIII 1944 r., k. 7. H. Dominiczak podaje błędnie, że kpt. Romkowski stanął na czele Kontrwywiadu dopiero we wrześniu 1944 r.: *idem*, *Organy bezpieczeństwa...*, s. 21.

mianowanego z dniem 1 sierpnia). Z koncepcji takiego usytuowania terenowej bezpieki rychło się wycofano, powołując Wojewódzkie i Powiatowe Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP)<sup>14</sup>.

W myśl instrukcji z 1944 r. przyjmowanie i zwalnianie pracowników zarezerwowane było dla kierownika RBP. Dokonywał on również przeniesień służbowych kierowników PUBP i MUBP oraz kierowników wydziałów i sekcji WUBP. Przeniesienia pozostałych funkcjonariuszy zostały natomiast scedowane na WUBP. WUBP po rozpatrzeniu akt osobowych przysyłał je do RBP z wnioskiem o zatwierdzenie oraz przyjmował kandydata, wydając mu tymczasowe zaświadczenie ważne przez jeden miesiąc; po otrzymaniu rozkazu kierownika RBP, WUBP wydawał zatwierdzonemu funkcjonariuszowi stałą legitymację<sup>15</sup>.

Niemal wszyscy funkcjonariusze, którzy początkowo zostali zatwierdzeni dla Lubelszczyzny rozkazami personalnymi, przydzielani byli do urzędu wojewódzkiego – przyjmowano ich „w charakterze stałych pracowników” (bądź współpracowników) WBP na woj. i m. Lublin (od połowy sierpnia 1944 r. WUBP) „do dyspozycji ppor. Palki” (kierownika tego urzędu<sup>16</sup>) bez

<sup>14</sup> Według Dominiczaka Wydziały Bezpieczeństwa przy Wojewódzkich i Powiatowych Radach Narodowych zostały wyodrębnione i przekształcone w WUBP i PUBP na początku września 1944 r. Niemniej w rozkazach personalnych nazwa WUBP używana jest już od połowy sierpnia. Inną kwestią jest oczywiście to, jak owa „podległość” radom narodowym wyglądała w praktyce (H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa...*, s. 18–19; AIPN, 0990/1, t. 1, Rozkaz nr 3..., k. 9. Zob. też: W. Frazik, *Struktura organizacyjna Urzędu Bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1956 w świetle aktów normatywnych* [w:] *Strażnicy sowieckiego imperium. Urząd Bezpieczeństwa i Służba Bezpieczeństwa w Małopolsce 1945–1990*, red. F. Musiał, M. Wenklar, Kraków 2009, s. 10).

<sup>15</sup> *Instrukcja kierownika Wydziału Personalnego Resortu Bezpieczeństwa Publicznego PKWN w sprawie organizacji wydziałów personalnych* [w:] *Rok pierwszy...*, s. 99–101. Przypuszczać można, że to o niestosowaniu się do tej instrukcji mowa w rozkazy kierownika RBP z 14 XI 1944 r., co pozwalałoby datować jej powstanie na okres przed tą datą. Zob. AIPN, 1576/6, Rozkazy kierownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego z 1944 r., Rozkaz nr 28 z 14 XI 1944 r., k. 23.

<sup>16</sup> Brak podstaw, by za prawidłową uznać postawioną przez Leszka Piłata hipotezę, jakoby WBP na woj. i m. Lublin „mógł być wyłącznie załączkiem pionu kontrwywiadu na szczeblu województwa i miasta wojewódzkiego”. Na poparcie wysuwa on dwa wątpliwe argumenty. Pierwszym ma być obserwacja, że „analizując wyciągi z rozkazów personalnych, można wyłowić pewną prawidłowość, polegającą na zatrudnianiu w okresie funkcjonowania WBP przede wszystkim pracowników operacyjnych”. Zatrudnianie w pierwszym okresie przede wszystkim pracowników operacyjnych wydaje się oczywiście – wszak aby aparat represji mógł realizować stawiane przed nim zadania, musiał najpierw zatrudnić i przeszkolić ludzi do pracy operacyjnej. Należy też zauważyć, że w pierwszych latach istnienia bezpieki funkcjonariusze przystępowali do pracy jeszcze przed formalnym zatwierdzeniem rozkazem personalnym (kwestia ta zostanie szerzej omówiona w dalszej części artykułu) – dlatego rozkazy personalne nie oddają w pełni stanu zatrudnienia (już w listopadzie 1944 r.



wyznaczania przydziału służbowego<sup>17</sup>. Mimo to w kartotekach funkcjonariuszy (m.in. AIPN Lu, 028/2547, „Kartoteka funkcjonariuszy MO, UB, SB, więziennictwa, pracowników cywilnych WUSW w Lublinie”, AIPN, 2460/1, „Kartoteka osobowa funkcjonariuszy i pracowników resortu spraw wewnętrznych”) odnajdujemy zapisy, że rozkazy te zawierają taką informację. Zapisy te, ewidentnie nieprawdziwe w warstwie treści rozkazów

kierownik RBP zwracał uwagę, że do pracy przyjmowani są ludzie niesprawdzeni, akta osobowe przygotowywane są „niechlujnie”, życiorysom kandydatów „daje się wiarę na słowo”, a konsekwencją tego jest „wiele wypadków, kiedy niezatwierdzeni przeze mnie [kierownika RBP Radkiewicza] ludzie pracują po miesiącu i dłużej na odpowiedzialnych stanowiskach, po czym nie ulegają zatwierdzeniu” [*ibidem*]). Na marginesie dodajmy, że również w RBP w pierwszym okresie zatwierdzano przeważnie pracowników operacyjnych. Piłat powołuje się na wyciągi z rozkazów personalnych, ale ignoruje formułkę użytą w rozkazie nr 1 z 8 VIII 1944 r., gdzie mowa o podporządkowanym kierownikowi WBP kierownikowi urzędu szczebla powiatowego: „Z dniem 5 sierpnia 1944 r. skieruję por. Demczuka Mikołaja do dyspozycji Kierownika Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego na województwo i m. Lublin na stanowisko Kierownika Wydziału Bezp[ieczeństwa] Publ[icznego] w pow. Lubartowskim”. Wydaje się mało prawdopodobne, by kierownik Wydziału WUBP (nawet tak szczególnego, jak skupiający całość pracy operacyjnej Kontrwywiad) był zwierzchnikiem urzędu powiatowego. Drugim argumentem ma być przeniesienie Henryka Palki – po mianowaniu Teodora Dudy kierownikiem WUBP Lublin – na stanowisko kierownika Kontrwywiadu WUBP (a później na stanowisko kierownika MUBP Lublin). Owo przeniesienie zostało przeprowadzone rozkazem nr 8 z 30 VIII 1944 r.: „Z dniem 31 sierpnia 1944 r. mianuję kpt. Dudę Teodora na stanowisko Kierownika Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie. Dotychczasowego Kierownika wyżej wymienionego Urzędu ppor. Pałkę przenoszę na stanowisko Kierownika Kontr. Wywiadu, Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie”. W dokumencie Palka jest jednoznacznie określany jako kierownik WUBP Lublin. Jakkolwiek stanowisko, na które został przeniesiony, było niższe w hierarchii, sytuacja ta w tamtym okresie nie musiała być wyjątkowa. Wskazać tu można przypadki Władysława Dominika (wg Henryka Dominiczaka w lipcu 1944 r. stał na czele Wydziału Kontrwywiadu RBP, a z dn. 5 sierpnia został przydzielony jako pracownik do Wydziału Śledczego RBP) czy też Stanisława Krzykały (który wg Dominiczaka był pierwszym kierownikiem samodzielnej Sekcji kadrowej RBP, a następnie został przeniesiony do WUBP Lublin, gdzie został kierownikiem Wydziału Personalnego). Wreszcie wg charakterystyki z 2 VI 1945 r., Henryk Palka był organizatorem i kierownikiem WUBP Lublin (L. Piłat, *Struktura organizacyjna i działalność WUBP w Lublinie 1944–1945*, „Studia Rzeszowskie” 1999, t. 6, s. 77–78; AIPN, 0990/1, t. 1, Rozkaz nr 1..., k. 7; *ibidem*, Rozkaz nr 8 z 30 VIII 1944 r., k. 19; *ibidem*, 0218/83, Akta osobowe Henryka Palki, Charakterystyka z pracy, wystawiona przez kierownika WUBP w Lublinie mjr. Faustyna Grzybowskiego, Lublin, 2 VI 1945 r., k. 81 [ze względu na brak numeracji ciągłej numer karty wg kopii cyfrowej akt]).

<sup>17</sup> A dokładniej, w pierwszym okresie używano formułki o przyjęciu „w charakterze stałych pracowników Resortu Bezpieczeństwa Publicznego do dyspozycji Kierownika Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego na Województwo i m. Lublin” (AIPN, 0990/1, t. 1, Rozkaz nr 2 z 10 VIII 1944 r., k. 8; *ibidem*, Rozkaz nr 3..., k. 9; *ibidem*, Rozkaz nr 4 z 16 VIII 1944 r., k. 10; *ibidem*, Rozkaz nr 5 z 22 VIII 1944 r., k. 14; *ibidem*, Rozkaz nr 6 z 23 VIII 1944 r., k. 17).

zatwierdzających, odzwierciedlają rzeczywisty przydział służbowy<sup>18</sup> – znajdują potwierdzenie w wykazach pracowników WUBP Lublin z 1944 r.<sup>19</sup>, niekiedy innych dokumentach, a także w rozkazach odwołujących z zajmowanych stanowisk.

Według rozkazu wydanego przez kierownika Kontrwywiadu RBP kpt. Romana Romkowskiego 31 sierpnia kierownikowi BP na woj. białostockie por. Faustynowi Grzybowskiemu, przed aparatem represji stały w tym okresie dwa podstawowe zadania – przeciwdziałanie uchylaniu się przed poborem do wojska oraz zwalczanie propagandy „antyrządowej”. W dokumencie czytamy:

Główny wasz wysiłek pracy w tej chwili musi być skierowany przeciwko wszelkiego rodzaju przejawom, zrywania mobilizacji obecnie przeprowadzonej do wojska polskiego. [...] Dla orientacji podaję wam niektóre fakty mogące się ujawnić i na waszym terenie mianowicie: 1) niszczenie spisu ludności, 2) wydawanie fałszywych dokumentów w tej chwili jeszcze obowiązującej t. zw. „Kennkarty” w której zmieniają pod fałszywym nazwiskiem datę ur[odzenia] w ten sposób, ażeby rocznik nie podlegał obecnie przeprowadzonej mobilizacji. Wyżej wskazany dokument otrzymują, przede wszystkim oficerowie i komendanci oddziałów A.K.

W ostatnim okresie daje się zauważyć pewne ożywienie w dziedzinie wydawnictw nielegalnych, jak odezwy, ulotki i różnego rodzaju biuletynów antyrządowych. Zwaszej strony nic nie zrobiono do tej chwili w kierunku likwidacji nielegalnej antyrz[ądowej] kampanii wydawniczej A.K. Musicie zmierzać w kierunku likwidacji drukarni, radiostacji, wydawnictw, (nielegalnych), a przede wszystkim wydawców wyżej wymienionej literatury.

Co istotniejsze, rozkaz ten opisuje strukturę bezpieczeństwa w terenie:

Struktura organizacyjna wydz[iału] wojew[ódzkiego] powinna wyglądać w następujący sposób!

1. Sekcja do walki z ugrupowaniami antyrządowymi i agentami Londynu.
2. Sekcja do walki z szpiegostwem.
3. Sekcja społeczno polityczna.

<sup>18</sup> Sytuację tę spotykamy aż do początku listopada 1944 r. (przy czym przez ostatnie półtora miesiąca współwystępuje z przydziałem funkcjonariuszy do komórek organizacyjnych). Oczywiście, w przypisach do przebiegu służby odnotowano faktyczną treść rozkazów personalnych.

<sup>19</sup> Wykaz nr 1, k. 4–6v; Wykaz nr 2, k. 2–3.

4. Zewnętrzna obserwacja i poszukiwania ważnych przestępców politycznych i szpiegów.
5. Sekcja śledcza.
6. Sekcja operacyjnej techniki.<sup>e</sup>
7. Ewidencja, rejestracja i kartoteka ogólna.

Wten sposób powinien być przez was zorganizowany cały Wojew[ódzki] aparat. Na czele każdej Sekcji powinien być uczciwy, skontrolowany przez was pracownik (O doborze personalnym oddzielnie). W powiatowych wydziałach powinniście postawić w tej chwili grupę ludzi na czele z kierownikami i jako załączek naszej org[anizacji] powiatowej, dając im konkretne zadania pracy<sup>20</sup>.

Z powyższego wynika, że na szczeblu wojewódzkim przewidywano siedem sekcji operacyjnych – nie jest jasne, czy w nazewnictwie stosować miano numerację, czy też miały być to wyłącznie nazwy opisowe. Mimo że w cytowanym dokumencie nazwa ta nie pada, wchodziły one w skład Kontrwywiadu (pierwszym zatwierdzonym formalnie – rozkazem personalnym z 30 sierpnia z dniem 31 sierpnia – na stanowisku kierownika Kontrwywiadu WUBP w Lublinie był dotychczasowy kierownik tego urzędu ppor. Henryk Palka). Struktura ta, o ile w ogóle zaczęto ją wprowadzać, obowiązywała nie dłużej niż miesiąc.

25 września 1944 r. kierownik Wydziału Personalnego RBP Mikołaj Orechwa rozesłał do WUBP etat i „szematy” struktury organizacyjnej wojewódzkiego, miejskiego i powiatowego UB<sup>21</sup>. Zgodnie z „szematem” w skład struktury WUBP wchodził m.in. kierownik KW (Kontrwywiadu) będący jednocześnie zastępcą kierownika urzędu, Sekcje I (*szpionaz* [wywiad] niemiecki), II (anty rządowe partie i organizacje), III (anty rządowa działalność duchowieństwa), IV (obserwacja zewnętrzna, w jej składzie IV A – aresztowania), V (poszukiwania), VI (technika operacyjna), VII (śledcza), VIII (ewidencja i kartoteka)<sup>22</sup>. Samego etatu nie odnaleziono.

<sup>e</sup> *Odręcznie dopisano*: niema.

<sup>20</sup> Oddziałowe Archiwum IPN w Białymstoku (dalej AIPN Bi), 045/729, Zarządzenia i okólniki kierownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie za rok 1944, Rozkaz kpt. Romkowskiego do kierownika BP na woj. białostockie por. Grzybowski, Lublin, 31 VIII 1944 r., k. 4, 6 (w cytatach zachowano oryginalną pisownię).

<sup>21</sup> AIPN Lu, 055/3, Pismo przewodnie do etatu i szematu [*sic*] struktury organizacyjnej wojewódzkiego, miejskiego i powiatowego UB<sup>21</sup>, Lublin, 25 IX 1944 r., k. 59.

<sup>22</sup> AIPN Lu, 055/3, Szemat [*sic*] struktury organizacyjnej Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego, [25 IX 1944 r.], k. 60 (w objaśnieniach do schematu znajduje się uwaga: „SEKCJE 5, 6 NARAZIE W URZĘDACH MIEJSKICH [*sic*] NIE TWORZY SIĘ”).

Po raz pierwszy nazwy struktur organizacyjnych WUBP (poza samym Kontrwywiadem) pojawiają się w rozkazach personalnych pod koniec pierwszej połowy września 1944 r. (nie oznacza to oczywiście, że same struktury nie zostały zorganizowane wcześniej). W przypadku WUBP Lublin były to Sekcja Śledcza i Sekcja II<sup>23</sup>. Do końca października w rozkazach odnajdujemy nazwy kolejnych komórek organizacyjnych WUBP Lublin: Wydział Personalny, Sekretariat, Sekcje I, IV, VII, VIII, Dział (następnie Wydział) Gospodarczy, Ochrona<sup>24</sup>. Ponadto w zapisach kartotecznych wymieniana jest jeszcze Sekcja VI i Grupa Specjalna (komórki te mogą być ze sobą tożsame)<sup>25</sup>.

Rozkazem kierownika RBP nr 5 z 22 sierpnia z dniem 21 sierpnia do dyspozycji WUBP w Lublinie skierowano 18 funkcjonariuszy, absolwentów szkoły NKWD w Kujbyszewie<sup>26</sup>. W grupie tej znajdowało się pięć osób, które według zapisów kartotecznych trafiły do Sekcji II. Byli to: chor. Borys Wróblewski – kierownik<sup>27</sup> (najprawdopodobniej pierwszy piastujący to stanowisko); chor. Władysław Dziadosz – pracownik (zastępca kierownika); plut. Jan Pawliszewski – starszy wywiadowca oraz pracownicy: szer. Aleksander Daniel, chor. Henryk Konopko, plut. Mikołaj Lachowski. Funkcjonariusze ci nie zostali formalnie zatwierdzeni na etat Sekcji II. Pierwszym zatwierdzonym rozkazem personalnym w charakterze jej pracownika był Mieczysław Rywka (z dniem 14 września). Pamiętać oczywiście należy, że w odniesieniu do lat 1944–1945 błędem jest zakładanie, że w urzędzie służyli tylko funkcjonariusze zatwierdzeni rozkazami personalnymi<sup>28</sup>. Dobrze odzwierciedlają rzeczywistość informacje

---

Wszystkie schematy zostały opublikowane w opracowaniu L. Piłata, *Struktura...*, s. 90–91 (przy WUBP błędnie Wydział Gospodarczy – w dokumencie jest Dział Gospodarczy).

<sup>23</sup> AIPN, 0990/1, t. 1, Rozkaz nr 13 z 12 IX 1944 r., k. 30; *ibidem*, Rozkaz nr 14 z 14 IX 1944 r., k. 31–33 (w tym samym czasie dla WUBP Białostok zatwierdzono funkcjonariuszy Wydziału Personalnego, Sekcji I, IV, Śledczej, VIII, działu gospodarskiego).

<sup>24</sup> Analiza kart 35–64 z akt AIPN, 0990/1, t. 1.

<sup>25</sup> Karty ewidencyjne współpracowników RBP dotyczące Romana Ciechocińskiego, Piotra Kamińskiego, Marcina Sochy, Aleksandra Suszczyńskiego, Stanisława Szuligowskiego z kartoteki AIPN Lu 028/2547; Mieczysława Kondrata (s. Jana) z kartoteki AIPN 2460/1.

<sup>26</sup> AIPN, 0990/1, t. 1, Rozkaz nr 5..., k. 14; S. Poleszak, *Narodziny bezpieczeństwa...*, s. 35.

<sup>27</sup> Funkcję tę miał pełnić od 22 VIII 1944 r. Formalnie na to stanowisko nie został zatwierdzony; mimo to w rozkazach odwołujących widnieje jako z niego przeniesiony (AIPN, 0193/6138, Akta osobowe Bronisława (Borysa) Wróblewskiego, Wniosek o udzielenie pochwały i nagrody pieniężnej dla kpt. Borysa Wróblewskiego, kierownika Wydziału I i zastępcy kierownika WUBP Lublin, Lublin, 13 VII [19]45 r., k. 111 [ze względu na brak numeracji ciągłej numer karty wg kopii cyfrowej akt]).

<sup>28</sup> Formalności regulowano, jednak następowało to czasami po długim okresie, przez co niekiedy funkcjonariusze, którzy zostali zwolnieni (lub z innych powodów

o stanie zatrudnienia przekazane przez kierowników PUBP woj. lubelskiego na odprawie z 6 stycznia 1945 r. W poszczególnych urzędach sytuacja przedstawiała się następująco: Biała Podlaska – 34 pracowników, w tym 18 zatwierdzonych (co stanowiło 52,94 proc. ogółu funkcjonariuszy); Biłgoraj – 22 pracowników, w tym 7 zatwierdzonych (31,82 proc.); Chełm – 59 pracowników, w tym 11 zatwierdzonych (18,64 proc.); Hrubieszów – 33 pracowników, w tym 3 zatwierdzonych (9,09 proc.); Krasnystaw – 38 pracowników, w tym 22 zatwierdzonych (57,89 proc.); Kraśnik – 57 pracowników, w tym 15 zatwierdzonych (26,32 proc.); Lubartów – 38 pracowników, w tym 20 zatwierdzonych (52,63 proc.); Lublin powiat – 38 pracowników, w tym 27 zatwierdzonych (71,05 proc.); Łuków – 29 pracowników, brak zatwierdzonych (0 proc.; „Kierownik Urzędu dopiero dzisiaj przywiózł ze sobą akta personalne 6 pracowników”); Puławy – 56 pracowników, brak danych na temat uregulowania stosunku służbowego; Radzyń – 26 pracowników, w tym 7 zatwierdzonych (26,92 proc.); Siedlce – 65 pracowników, zatwierdzony tylko kierownik (1,54 proc.); Tomaszów Lubelski – 22 pracowników, w tym 1 zatwierdzony (4,55 proc.); Włodawa – 51 pracowników, w tym 20 zatwierdzonych (39,22 proc.; akta personalne pracowników „znajdują się już w WUBP”); Zamość – 50 pracowników, w tym 7 zatwierdzonych (14,00 proc.; akta personalne wszystkich pracowników „znajdują się obecnie w WUBP”)<sup>29</sup>. Sytuacja ta dotyczyła oczywiście nie tylko PUBP – pracowników niezatwierdzonych miał także WUBP Lublin. Według zestawienia z 13 XI 1944 r. zatrudniał 145 pracowników, w tym 96 zatwierdzonych (66,21 proc.)<sup>30</sup>.

---

zakończyli służbę w UB) zanim przystąpiono do sformalizowania ich stosunku służbowego, w ogóle nie zostali umieszczeni w rozkazach personalnych. Przykładowo dla PUBP Nowy Targ ustalono aż 33 funkcjonariuszy pracujących w 1945 r., których nie umieszczono w rozkazach personalnych (tylko dwóch z nich ma zachowane w zasobie archiwalnym IPN akta osobowe). Ponadto stosunkowo często (przynajmniej w woj. krakowskim) w przypadku funkcjonariuszy, których służba była sformalizowana, dochodziło do sytuacji, że zmiana w przydziale służbowym nie została przeprowadzona formalnie (nawet w przypadku stanowisk kierowniczych).

<sup>29</sup> AIPN Lu, 055/6, Protokoły z kontroli wycinkowej Kierownictwa WUBP w Lublinie oraz protokoły z odpraw WUBP i PUBP z 1945 r., Protokół z drugiej odprawy powiatowych kierowników Urzędów Bezpieczeństwa w WUBP w Lublinie 6 I 1945 r., k. 56–60.

<sup>30</sup> AIPN Lu, 029/2, Lista pracowników Cenzury, Wojewódzkiego, Miejskiego i Powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego zatwierdzonych i do zatwierdzenia, Lublin, 13 XI 1944 r., k. 45. Wiosną 1945 r. aż dziesięciu wartowników Komendantury WUBP Lublin pozostawało formalnie na etatach PUBP (Wykaz nr 3, k. 21).

**Tabela 1.** Obsada personalna stanowiska kierownika Kontrwywiadu WBP na woj. i m. / WUBP Lublin oraz Sekcji II tegoż (sierpień-wrzesień – połowa listopada 1944 r.)

Imię i nazwisko	Stopień	Stanowisko	Czas piastowania
<b>Kontrwywiad</b>			
Henryk Palka	ppor./por.	kierownik KW	31 VIII 1944 – <sup>f</sup>
Stefan Mikita	b.d.	sekretarz	przed 28 X 1944 – <sup>f</sup>
<b>Sekcja II</b>			
Borys Wróblewski	chor. <sup>b</sup>	kierownik	22 VIII 1944 – <sup>f</sup>
Władysław Dziadosz	chor./ppor.	pracownik (zastępca kierownika)	22 VIII 1944 – <sup>f</sup>
Jan Pawliszewski	plut./[?]/ chor.	starszy wywiadowca	rozkaz z 22 VIII 1944 – <sup>f</sup>
Kazimierz Fryda	b.s.	wywiadowca	rozkaz z 10 VIII 1944 – <sup>f</sup>
Mieczysław Korzeniowski	b.d.	wywiadowca	1 IX – 12 XI 1944
Mieczysław Rywka	b.s.	wywiadowca	14 IX 1944 – <sup>f</sup>
Stefan Iwaszczuk	b.s.	wywiadowca	15 IX 1944 – <sup>f</sup>
Piotr Saniewski (właśc. Hieronim Jaszuk)	b.d.	wywiadowca	przed 18 IX 1944 – <sup>f</sup>
Jan Skoczylas	sierż.	wywiadowca	19 IX 1944 – <sup>f</sup>
Antoni Maciak	szer.	wywiadowca	25 IX – 12 XI 1944
Stanisław Maiński	st. ułan	wywiadowca	25 IX – 14 XI 1944
Jan Rudzki	b.d.	wywiadowca	26 IX – 12 XI 1944
Aleksandra Serafin	b.d.	wywiadowca	(IX) 6 X 1944 – <sup>f</sup>
Władysław Popiołek	b.d.	wywiadowca	1 X – 12 XI 1944
Tadeusz Sandecki	b.d.	wywiadowca	3 X [?] – po 28 X 1944
Jan Podstawka	plut.	wywiadowca	4 X 1944 – <sup>f</sup>
Klemens Chądzyński	b.d.	wywiadowca	5 X 1944 – <sup>f</sup>
Lucyna Baca	b.d.	wywiadowca	7 X 1944 – <sup>f</sup>
Jan Wierzbicki	st. strz.	wywiadowca	12 X [?] 1944 – <sup>f</sup>

<sup>f</sup> Odwołanie zob. tabela 2.<sup>g</sup> W 1944 r. awansowany do stopnia podporucznika – daty awansu nie ustalono.

Imię i nazwisko	Stopień	Stanowisko	Czas piastowania
Feliks Frydman	b.d.	wywiadowca	1 – 11 XI 1944
Bronisław Januszewski	st. sierż.	wywiadowca	3 – 16 XI 1944
Jan Jurkowski	strz.	wywiadowca	przed XI 1944 – <sup>f</sup>
Mikołaj Lachowski	plut.	funkcjonariusz	rozkaz z 22 VIII 1944 – <sup>f</sup>
Mieczysław Pikuła	b.d.	funkcjonariusz	b.d. – 30 IX 1944
Aleksander Daniel	szer./chor.	pracownik	rozkaz z 22 VIII – po 28 X 1944
Henryk Konopko (Konopka)	chor. <sup>g</sup>	pracownik	rozkaz z 22 VIII – 13 IX 1944
Ignacy Wójcik	szer.	pracownik	12 IX 1944 – <sup>f</sup>
Zdzisław Radzikowski	b.s.	sekretarz	(26) 28 VIII – 24 X 1944
Władysław Skoczylas	b.d.	pracownik biurowy	14 IX 1944 – b.d.
Jadwiga Abramek	b.d.	pracownik biurowy	15 IX 1944 – <sup>f</sup>

Objaśnienia: **Abramek J.**: formalnie sekretarz Sekcji II od 26 IX 1944 r. **Chądzyński K.**: formalnie przyjęty z dn. 1 XI 1944 r. **Daniel A.**: formalnie rozkazem z 22 VIII 1944 r. skierowany z dn. 21 sierpnia do dyspozycji WUBP Lublin, rozkazem z 12 I 1945 r. przeniesiony ze stanowiska wywiadowcy Sekcji III WUBP Lublin na stanowisko kierownika grupy operacyjnej Opoczno Powiat woj. kieleckie. **Dziadosz W.**: formalnie rozkazem z 22 VIII 1944 r. skierowany do dyspozycji WUBP Lublin. **Fryda K.**: formalnie rozkazem z 10 VIII 1944 r. przyjęty na stałego pracownika RBP do dyspozycji kierownika WBP na woj. i m. Lublin. **Frydman F.**: formalnie wywiadowca Sekcji IV od 1 XI 1944 r. **Januszewski B.**: formalnie z dn. 3 XI 1944 r. przeniesiony do dyspozycji WUBP Lublin; zabit w czasie akcji przez nieporozumienie; w dokumentach z XI 1944 r. ze stopniem ppor. lub por.; pośmiertnie awansowany ze stopnia st. sierż. do stopnia chor. **Jurkowski J.**: formalnie rozkazem z 7 III 1945 r. przyjęty na stanowisko wywiadowcy Sekcji II PUBP Zamość z dn. 22 X 1944 r., faktycznie od 5 IX 1944 r. pracownik (bądź tajny współpracownik) PUBP Kraśnik, a następnie wywiadowca Sekcji II WUBP Lublin. **Konopko H.**: formalnie skierowany do dyspozycji WUBP Lublin rozkazem z 22 VIII 1944 r. z dn. 21 sierpnia. **Korzeniowski M.**: formalnie z dn. 1 IX 1944 r. przyjęty w charakterze stałego pracownika do dyspozycji kpt. Dudy; z dn. 12 XI 1944 r. zwolniony jako „nieodpowiadający do pracy w służbie bezpieczeństwa z odkomenderowaniem do RKU w Lublinie”. **Lachowski M.**: formalnie rozkazem z 22 VIII 1944 r. skierowany z dn. 21 sierpnia do dyspozycji WUBP Lublin. **Maiński S.**: formalnie wywiadowca Sekcji II PUBP Lublin (25 IX 1944 – 31 III 1945 r.). **Pawliszewski J.**: formalnie rozkazem z 22 VIII 1944 r. skierowany z dn. 21 sierpnia do dyspozycji WUBP Lublin; nie ustalono, czy do stopnia chorążego został mianowany ze stopnia plutonowego, czy też był jeszcze w tym czasie awansowany. **Pikuła M.**: formalnie przyjęty z dn. 10 VIII 1944 r. w charakterze stałego pracownika RBP do dyspozycji kierownika WBP na woj. i m. Lublin, rozkazem wewnętrznym przeniesiony z Sekcji II na stanowisko kierownika Wydziału Gospodarczego WUBP Lublin z dn. 1 X 1944 r. **Popiołek W.**: formalnie zatwierdzony z dn. 1 X 1944 r. – brak informacji o przydziale służbowym.



**Radzikowski Z.:** formalnie z dn. 28 VIII 1944 r. przyjęty w charakterze stałego współpracownika WUBP Lublin do dyspozycji ppor. Palki. **Rudzi J.:** z dn. 12 XI 1944 r. zwolniony rozkazem WUBP – wbrew obowiązującym przepisom; umieszczony w rozkazie MBP z 10 I 1945 r. jako zwolniony (rozkaz nie zawiera daty zwolnienia). **Rywka M.:** formalnie pracownik Sekcji nr 2 od 14 IX 1944 r.; w rozkazie odwołującym widnieje jako przeniesiony ze stanowiska wywiadowcy. **Sandecki T.:** formalnie kancelista Sekcji VII (3 X 1944 – 1 II 1945 r.). **Saniewski P.:** formalnie od 22 IX 1944 r. **Serafin A.:** formalnie od 6 X 1944 r. **Skoczyła J.:** formalnie z dn. 19 IX 1944 r. zatwierdzony na wywiadowcę WUBP Lublin. **Skoczyła W.:** formalnie zatwierdzony w charakterze stałego pracownika WUBP Lublin z dn. 14 IX 1944 r., zwolniony ze stanowiska wywiadowcy Sekcji II. **Wierzbicki J.:** formalnie z dn. 12 X 1944 r. przeniesiony do dyspozycji UBP m. Lublin. **Wójcik I.:** formalnie funkcjonariusz Sekcji II od 22 IX 1944 r. **Wróblewski B.:** formalnie z dn. 21 VIII 1944 r. skierowany do dyspozycji WUBP Lublin.

## I.2. Pion do walki z podziemiem niepodległościowym (połowa listopada 1944 – luty 1945 r.): Sekcja II Wydziału KW (Kontrywiadu)

Rozkazem nr 29 z 14 listopada 1944 r. kierownik RBP Stanisław Radkiewicz zatwierdził 308-osobowy etat dla WUBP<sup>31</sup>. Pracę operacyjną skupiono w Wydziale KW, dla którego przewidywano 192-osobową obsadę. Na strukturę Wydziału składały się: Kierownictwo, Sekcje I–IV, IV „A”, VI–VIII<sup>32</sup>. Według Leszka Piłata zadania sekcji operacyjnych pozostały bez zmian (w stosunku do tych znanych z „szematu” z 25 IX 1944 r.); Wojciech Frazik dodaje do zadań stojących przed Sekcją I rozpracowywanie volksdeutschów<sup>33</sup>.

W skład Kierownictwa Wydziału Kontrywiadu miało wchodzić pięć osób: kierownik będący jednocześnie zastępcą kierownika WUBP (stopień etatowy: ppłk), zastępca (mjr), sekretarz (ppor.), maszynistka (bez stopnia), szofer (st. sierż.).

Rozpracowaniem konspiracji niepodległościowej zajmowała się 34-osobowa Sekcja II. Jej obsadę personalną mieli stanowić: kierownik (mjr), zastępca (kpt.), 5 referentów (kpt.), 3 instruktorów (por. – kpt.), 5 starszych wywiadowców (ppor.), 15 wywiadowców (st. sierż.), sekretarz (ppor.), maszynistka (bez stopnia), 2 szoferów (plut.)<sup>34</sup>.

Następstwem przekształcenia 31 grudnia 1944 r. PKWN w Rząd Tymczasowy było zastąpienie RBP przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego.

<sup>31</sup> AIPN, 1576/28, Etaty WUBP, PUBP, GUBP oraz Wojewódzkiego, Powiatowego Oddziału Cenzury Wojennej – rozkaz kierownika RBP, Rozkaz nr 29, 14 XI 1944 r., k. 1.

<sup>32</sup> AIPN, 1576/24, Etaty Resortu Bezpieczeństwa Publicznego: centrali oraz urzędów terenowych i jednostek podległych z 1944 r., Etat 308 WUBP, XI 1944 r., [odpis], k. 18–20. Por. dane na temat obsady PUBP na dzień 13 XI 1944 r., L. Piłat, *Struktura...*, s. 81.

<sup>33</sup> L. Piłat, *Struktura...*, s. 78; W. Frazik, *Struktura...*, s. 11.

<sup>34</sup> AIPN, 1576/24, Etat 308 WUBP..., k. 18.

**Tabela 2.** Obsada personalna Kierownictwa i Sekcji II Wydziału K.W. (Kontrwywiadu) WUBP Lublin (połowa listopada 1944 – luty 1945 r.)

Imię i nazwisko	Stopień	Stanowisko	Czas piastowania
<b>Wydział K.W. (Kontrwywiadu)</b>			
<b>Kierownictwo</b>			
Henryk Palka	por./kpt.	kierownik KW	<sup>h</sup> – rozkaz z 13 II 1945
Stefan Mikita	b.d.	sekretarz	<sup>h</sup> – rozkaz z 13 II 1945
Henryka Zalewska	–	maszynistka	15 XI 1944 – 28 II 1945
<b>Sekcja II</b>			
Borys Wróblewski	ppor./por.	kierownik	<sup>h</sup> – 15 I 1945
Władysław Dziadosz	ppor.	zastępca kierownika	<sup>h</sup> – 15 I 1945
Sroił (Sroił) Złotkowski	st. szer.	referent	15 I – rozkaz z 1 III 1945
Aleksander Daniel	szer.	instruktor	przed XII 1944 – b.d.
Jan Pawliszewski	chor.	starszy wywiadowca	<sup>h</sup> – rozkaz z 13 II 1945
Andrzej Chłoń	ppor.	starszy wywiadowca	19 (20) XII 1944 – rozkaz z 1 III 1945
Lucyna Baca	b.d.	wywiadowca	<sup>h</sup> – 28 II 1945
Klemens Chądzyński	b.d.	wywiadowca	<sup>h</sup> – 28 II 1945
Kazimierz Fryda	b.s.	wywiadowca	<sup>h</sup> – rozkaz z 13 II 1945
Stefan Iwaszczuk	b.s.	wywiadowca	<sup>h</sup> – 17 XII 1944
Jan Jurkowski	strz.	wywiadowca	<sup>h</sup> – (18) 19 XII 1944
Jan Podstawka	plut.	wywiadowca	<sup>h</sup> – 9 XII 1944
Mieczysław Rywka	b.s.	wywiadowca	<sup>h</sup> – [II 1945]
Piotr Saniewski (właśc. Hieronim Jaszuk)	b.d.	wywiadowca	<sup>h</sup> – rozkaz z 10 I 1945
Aleksandra Serafin	b.d.	wywiadowca	<sup>h</sup> – 28 II 1945

<sup>h</sup> Mianowanie zob. tabela 1.

## Jarosław Piotr Ptak

Imię i nazwisko	Stopień	Stanowisko	Czas piastowania
Jan Skoczylas	sierż.	wywiadowca	<sup>h</sup> – rozkaz z 1 III 1945
Jan Wierzbicki	st. strz./kpr.	wywiadowca	<sup>h</sup> – b.d. (przed 21 XII 1944)
Marian Szyplkowski (Szypałkowski)	b.d.	wywiadowca	[X] 17 XI 1944 – rozkaz z 13 II 1945
Stanisław Kuźma	plut.	wywiadowca	22 XI 1944 – rozkaz z 1 III 1945
Antoni Wawrzonek	b.d.	wywiadowca	10 (15) XII 1944 – 28 II 1945
Edward Iskra	b.d.	wywiadowca	11 XII 1944 – b.d.
Hieronim Biernat	b.d.	wywiadowca	(10) 15 XII 1944 – 28 II 1945
Albin Bownik	b.d.	wywiadowca	(10) 15 XII 1944 – b.d.
Antoni Kamiński	kpr.	wywiadowca	15 XII 1944 – 6 II 1945
Stanisław Kuciapa	b.d.	wywiadowca	15 XII 1944 – 15 I 1945
Stefan Łojek	szer.	wywiadowca	15 XII 1944 – 15 I 1945
Władysław Niewiadomski	st. sierż.	wywiadowca	15 XII 1944 – rozkaz z 1 III 1945
Władysław Przybycień	b.d.	wywiadowca	15 XII 1944 – 28 II 1945
Józef Tęcza	bombardier	wywiadowca	15 XII 1944 – [II 1945]
Władysław Rzepka	b.d.	wywiadowca	18 XII 1944 – b.d.
Helena Kukuryk	b.d.	wywiadowca	– [XII 1944 (?)] –
Władysław Skoczylas	b.d.	wywiadowca	b.d. – 27 XII 1944
Bronisław Cieślik	b.d.	wywiadowca	1 I 1945 – rozkaz z 12 V 1945
Franciszek Ołaś	b.s.	wywiadowca	b.d. – 15 I 1945

Imię i nazwisko	Stopień	Stanowisko	Czas piastowania
Majer Mitelman	kpr.	wywiadowca*	25 I 1945 – b.d.
Mikołaj Lachowski	plut.	funkcjonariusz	<sup>h</sup> – 17 XII 1944
Ignacy Wójcik	szer.	pracownik	<sup>h</sup> – 20 XI 1944
Stanisław Piotrowski	st. sierż.	pracownik	1 I 1945 – [II 1945]
Helena Kukuryk	–	maszynistka	23 XI 1944 – 28 II 1945
Jadwiga Abramek	b.d.	pracownica biurowa	<sup>h</sup> – 24 XI 1944

Objaśnienia: **Abramek J.**: formalnie sekretarz Sekcji II. **Biernat H.**: formalnie przyjęty z dn. 15 XII 1944 r. **Bownik A.**: formalnie przyjęty na wywiadowcę Sekcji IV rozkazem z 7 II 1945 r., następnie przeniesiony ze stanowiska wywiadowcy Sekcji IV „A” na kuriera poczty specjalnej Wydziału III z dn. 1 III 1945 r., rozkazem z 19 I 1962 r. sprostowano datę przyjęcia na 15 XII 1944 r. **Daniel A.**: zob. objaśnienia do tabeli 1. **Dziadosz W.**: zob. objaśnienia do tabeli 1. **Fryda K.**: zob. objaśnienia do tabeli 1. **Iskra E.**: wnioskowany i formalnie przyjęty na stanowisko wywiadowcy Sekcji II z dn. 15 XII 1944 r.; jednak w rozkazy odwołującym z 12 I 1945 r. dot. sformowania grup operacyjnych dla woj. kieleckiego figuruje jako przeniesiony ze stanowiska wywiadowcy Sekcji IV „A”. **Jurkowski J.**: zob. objaśnienia do tabeli 1. **Kamiński A.**: zabity przez żandarmów WP. **Kukuryk H.**: formalnie maszynistka Sekcji II (23 XI 1944 – 28 II 1945 r.). **Mikita S.**: formalnie przyjęty z dn. 10 VIII 1944 r. w charakterze stałego pracownika RBP do dyspozycji kierownika WBP na woj. i m. Lublin. **Mitelman M.**: formalnie przyjęty na wywiadowcę (w rozkazy poprawiono numer Sekcji z I na II lub odwrotnie, według kartoteki do Sekcji II) z dn. 25 I 1945 r., w związku z wprowadzeniem nowego etatu rozkazem z 1 III 1945 r. przeniesiony na stanowisko młodszego referenta Sekcji I Wydziału I (figuruje w nim jako przenoszony ze stanowiska wywiadowcy Sekcji I). **Olaś F.**: formalnie przyjęty na stanowisko wywiadowcy Sekcji IV „A” z dn. 15 XII 1944 r., jednakże w rozkazy z 12 I 1945 r. dot. przekazania w charakterze wywiadowcy do grupy operacyjnej na pow. Częstochowa figuruje jako przeniesiony ze stanowiska wywiadowcy Sekcji II. **Piotrowski S.**: formalnie przyjęty na stanowisko młodszego referenta Sekcji II Wydziału I z dn. 1 I 1945 r. **Podstawka J.**: z dn. 9 XII 1944 r. zwolniony rozkazem WUBP (wbrew obowiązującym przepisom); umieszczony w rozkazy MBP z 10 I 1945 r. jako zwolniony (rozkaz nie zawiera daty zwolnienia). **Rzepka W.**: formalnie szofer Sekcji IV „A” od 18 XII 1944 r., skreślony z ewidencji jako zbieg z dn. 1 VII 1945 r. **Skoczylas J.**: zob. objaśnienia do tabeli 1. **Skoczylas W.**: zob. objaśnienia do tabeli 1; 27 XII 1944 r. zwolniony jako nienadający się do pracy w UB rozkazem WUBP (wbrew obowiązującym przepisom); umieszczony w rozkazy MBP z 10 I 1945 r. jako zwolniony (rozkaz nie zawiera daty zwolnienia). **Szypałkowski M.**: formalnie od 17 XI 1944 r. **Tęcza J.**: formalnie przyjęty na stanowisko młodszego referenta Sekcji II Wydziału I. **Wawrzonek A.**: formalnie przyjęty do WUBP Lublin z dn. 7 II 1945 r.; w 1965 r. sprostowano datę przyjęcia na 15 XII 1944 r. **Wójcik I.**: zwolniony, aresztowany, skierowany do więzienia. **Wróblewski B.**: formalnie rozkazem personalnym MBP z 12 I 1945 r. przeniesiony ze stanowiska kierownika Sekcji II WUBP Lublin na stanowisko zastępcy kierownika WUBP Kielce (przeniesienie nie doszło do skutku), rozkazem personalnym WUBP z 16 I 1945 r. z dniem rozkazu przeniesiony ze stanowiska kierownika Sekcji II WUBP Lublin na stanowisko kierownika MUBP Lublin (wbrew obowiązującym przepisom) – formułę o przeniesieniu umieszczono w rozkazy personalnym MBP z 7 II 1945 r. (rozkaz nie zawiera daty przeniesienia). **Złotkowski S.**: formalnie przyjęty na stanowisko referenta Sekcji II z dn. 15 I 1945 r.

### I.3. Piony do walki z podziemiem niepodległościowym (luty 1945 – styczeń 1946 r.): Sekcja II Wydziału I, Wydział Walki z Bandytyzmem

Na podstawie rozkazu nr 079 z 13 lutego 1945 r. przeprowadzono reorganizację struktur WUBP<sup>35</sup>. Zgodnie z nowym etatem obsada urzędu miała wynosić 462 osoby. Pracę operacyjną skupiono w Wydziale I, który zastąpił dotychczasowy Wydział KW. Jego łączną obsadę stanowić miały 162 osoby<sup>36</sup>. Składały się nań stanowiska wydzielone oraz:

<sup>35</sup> W. Frazik, *Struktura...*, s. 11–12.

<sup>36</sup> *Nieznany etat Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego z lutego 1945 r.*, oprac. J.P. Ptak, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2014, nr 39, s. 249–251. Publikując niedatowany „Etat Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego”, zidentyfikowany jako etat zatwierdzony rozkazem nr 079 ministra bezpieczeństwa publicznego z 13 II 1945 r., autor nie przedstawił szerszej argumentacji przemawiającej za słuszością identyfikacji, poprzestając na ogólnikowym stwierdzeniu o zgodności treści ww. etatu z „Wyjaśnieniem do Wojewódzkiego Etatu”. Uzupełniając ów brak, przyjrzyjmy się dokładniej źródłom, poczynając od zawartości samego etatu (w publikacji błędnie podałem liczbę gońców w Sekretariacie – dwóch; w etacie jest jeden). Według dokumentu struktura WUBP przedstawiała się następująco: Kierownictwo (7), Sekretariat (7), Wydział Personalny (14), Wydział I (18 + Sekcja 1: 14, Sekcja 2: 18, Sekcja 3: 15, Sekcja 4: 14, Sekcja 5: 14, Sekcja 6: 14, Sekcja 7: 32, Sekcja 8: 23), Wydział II (9 + Sekcja 1: 11, Grupa szyfrowa: 3, Grupa radiowa: 3, Laboratorium daktyloskopijno-fotograficzne: 1 + Cenzura Wojenna: 65 + Biuro Kontroli Prasy: 11), Wydział III (8 + Komendantura: 55, Poczta Specjalna: 19, Sekcja Finansowa: 8, Sekcja Gospodarcza: 25, Sekcja transportowa: 8, Centrala telefoniczna: 5, Ambulatorium: 7), Wydział Więzień i Obozów (17), Wydział walki z bandytyzmem (17). Na „Etacie...” przekreślono części dotyczące Wydziału Personalnego oraz Biura Kontroli Prasy. Ponadto znajduje się na nim niedatowana adnotacja sporządzona przez nieustalonego z nazwiska funkcjonariusza (przypuszczalnie z Wydziału Finansowego MBP) o treści: „Tabela zaszeregowania N[umer] 1 od 3 września 45 r.”. Etat ten był więc podstawą dla przygotowania tabeli zaszeregowania obowiązującej od 3 IX 1945 r. Nie oznacza to jednak, że odzwierciedlał w pełni strukturę WUBP na ów dzień. Z pewnością nieaktualny był w stosunku do trzech jednostek organizacyjnych: Wydziału Personalnego, Biura Kontroli Prasy i Wydziału Walki z Bandytyzmem. Przy przekreślonym wykazie stanowisk etatowych Wydziału Personalnego znajduje się adnotacja w języku rosyjskim: „Przewrócić na następną stronę”, a na przedostatniej stronie „Etatu...” – w języku polskim o treści: „person ++” [oba plusy w kółku]. Są to odwołania do znajdującego się w tej samej jednostce archiwalnej (między kartami omawianego etatu, k. 4) etatu Wydziału Personalnego WUBP (na którym zaznaczono również dwa plusy w kółku), zatwierdzonego 14 V 1945 r. Od tamtej pory Wydział Personalny miał przewidziane 20 stanowisk etatowych. Oryginał tego etatu znajduje się w aktach o sygn. AIPN 1572/2655 (k. 41). Publikując „Etat...” postawiłem błędną hipotezę, że jego część dotycząca Wydziału Walki z Bandytyzmem mogła zostać wprowadzona w kwietniu 1945 r. Natomiast w rzeczywistości 28 IV 1945 r. Stanisław Radkiewicz zatwierdził trzy etaty dla tego wydziału, zróżnicowane w zależności od oceny stopnia zagrożenia poszczególnych województw – miały one liczyć po 45, 35 lub 21 stanowisk etatowych (AIPN, 1572/2655, Etaty poszczególnych Wojewódzkich Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego. Zestawienie liczbowe, strukturalne 1946–1953, Etat 45-osobowego Wydziału Walki z Bandytyzmem dla województw zagrożonych, k. 75 – otrzymały

Sekcja I (Antyniemiecka), Sekcja II (Ekspozytura Londyńczyków), Sekcja III (Społeczno-polityczna), Sekcja IV (Przemysłowa), Sekcja V

go WUBP Lublin, Rzeszów i Warszawa; *ibidem*, Etat 35-osobowego Wydziału Walki z Bandytyzmem WUBP, k. 76 – otrzymały go: WUBP Białystok, Kielce i Kraków; *ibidem*, Etat 21-osobowego Wydziału Walki z Bandytyzmem WUBP, k. 77 – otrzymały go: WUBP Łódź, Śląsk, Pomorze, Gdańsk, Pomorze Zachodnie, Śląsk Dolny, Warmia-Mazury *alias* Prusy Wschodnie, Poznań). Z kolei nowy etat Biura Kontroli Prasy pozostaje nieznany. Jak wspomniano, dwie z jednostek organizacyjnych, w stosunku do których „Etat...” był już we wrześniu 1945 r. nieaktualny (Wydział Personalny, Biuro Kontroli Prasy) zostały wykreślone, trzecia natomiast (Wydział Walki z Bandytyzmem) – nie, najprawdopodobniej dlatego, że mimo zmiany w strukturze i liczebności w stosunku do planowanych w lutym same stanowiska w kwietniowych etatach Wydziału Walki z Bandytyzmem się nie zmieniły, więc dla przygotowywanej tabeli uposażenia zmiana etatu nie miała znaczenia. Podsumowując dotychczasowe rozważania, możemy stwierdzić, że „Etat...” służący za brudnopis dla przygotowania tabeli płac odzwierciedlał strukturę WUBP sprzed 28 IV 1945 r. (czyli sprzed wprowadzenia nowych etatów dla Wydziału Walki z Bandytyzmem). Kolejnym krokiem jest przesłanie raz jeszcze zgodności „Etatu...” ze sporządzonym przez Mikołaja Orechwę „Wyjaśnieniem do Wojewódzkiego Etatu”. Zanim przejdziemy do analizy, odnotujmy dla porządku, że w rozkazie z 15 II 1945 r., przesłanym przez kierownika Wydziału Personalnego MBP do kierowników WUBP, czytamy: „Wyjaśnienie co do stopni wojskowych dla poszczególnych funkcji przewidzianych w etacie, jak również i wysokość płac – będzie nadesłane dodatkowo”. W „Etacie...” brak informacji o stopniach wojskowych; sam odnaleziony egzemplarz posłużył za brudnopis dla przygotowywania tabeli uposażenia (informacje o zaszerogowaniu zostały naniesione odręcznie). W akapitach drugim i trzecim „Wyjaśnienia...” mjr Orechwa informuje o zmianie podstawowego stanowiska w aparacie bezpieczeństwa: „punkt ciężkości przesunięty został w nowych etatach z wywiadowcy na referenta. Referent jest podstawową figurą w aparacie organów bezpieczeństwa”. Treść „Etatu...” odnosząca się do komórek operacyjnych jest zgodna z tym punktem (oczywisty wyjątek stanowią Sekcja VII – obserwacji i wywiadu oraz Sekcja VIII – aresztowań i śledcza). W „Wyjaśnieniu...” omówiono zadania stojące przed kierownikiem urzędu i jego zastępcą, sekretarzem Kierownictwa Urzędu, Wydziałem Personalnym, Wydziałem I (kierownikiem wydziału, jego zastępcą, sekretariatem, Sekcjami I–VIII), Wydziałem II (kierownikiem wydziału, jego zastępcą, Sekcją 1, Grupą szyfrową, Grupą łączności radiowej), Wydziałem III (kierownikiem wydziału, jego zastępcą, Komendanturą, Poczta Specjalną, Sekcją Finansową, Sekcją Gospodarczą), Wydziałem Walki z Bandytyzmem oraz Wydziałem Więzień i Obozów. Nie omówiono natomiast ujętych w „Etacie...”: Sekretariatu (WUBP); Laboratorium daktyloskopijno-fotograficznego Wydziału II oraz wliczanych do stanu etatowego tego Wydziału Cenzury Wojennej i Biura Kontroli Prasy; z Wydziału III – Sekcji Transportowej, Centrali telefonicznej i Ambulatorium. Nie dowodzi to, że takie komórki nie były przewidziane etatem – ów brak mógł wynikać z uznania zadań stojących przed nimi za na tyle oczywiste, że niewymagające dodatkowego wyjaśnienia. Natomiast pominięcie omówienia zadań realizowanych przez Cenzurę Wojenną i Biuro Kontroli Prasy mogło być skutkiem specyficznego charakteru relacji między nimi a WUBP (zob. regulacje dotyczące Oddziału Cenzury Wojennej: AIPN, 0990/1, t. 1, Rozkaz personalny nr 27 z 5 XI 1944 r., k. 77; *ibidem*, 0990/2, t. 1, Rozkaz personalny nr 1 z 2 I 1945 r., k. 10; AIPN Bi, 045/718, Zarządzenia i rozkazy Resortu Bezpieczeństwa Publicznego/Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego za lata 1944–1945, Pismo przewodnie do „Instrukcji o pracy Oddziałów Cenzury Wojennej” oraz

(Rolna), Sekcja VI (Łączność i transport), Sekcja VII (Wywiad i obser-

wzorów używanych w pracy CW, Warszawa-Praga, 11 III 1945 r., k. 44; *ibidem*, Instrukcja o pracy Oddziału Cenzury Wojennej, [11 III 1945 r.], k. 45; *Zarządzenie nr 4 kierownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego PKWN o zorganizowaniu oddziału cenzury wojennej przy Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie*, [Lublin], 9 X 1944 r. [w:] *Księga bezprawia. Akta normatywne kierownictwa Resortu Bezpieczeństwa Publicznego (1944–1956)*, wybór i oprac. B. Kopka, Warszawa 2011, s. 51 – faktycznie zarządzenie to zostało skierowane nie tylko do kierownika WUBP Lublin, zob. akta o sygn. IPN Bi 045/729, k. 10; *ibidem*, Rozporządzenie w sprawie zorganizowania Oddziału Cenzury Wojennej przy WUBP, 19 X 1944 r., [uwierzytelniony odpis], k. 19) i Wojewódzkiego Biura Kontroli Prasy (AIPN Bi, 045/718, Rozkaz nr 5, Lublin, 27 II 1945 r., [uwierzytelniony odpis], k. 39. Zob. też: AIPN, 01225/26, Rozkazy ministra bezpieczeństwa publicznego z 1945 r., Rozkaz nr 2, Lublin, 19 I 1945 r., k. 13). Podobnie, odrębne potraktowanie w „Wyjaśnieniu...” sekretariatu Kierownictwa Urzędu (wg „Etatu...” w nieposiadającym wewnętrznych podziałów Kierownictwie miało być dwóch sekretarzy) oraz sekretariatu Wydziału I (wg „Etatu...” wśród stanowisk nieprzyporządkowanych do żadnej z Sekcji Wydziału I byli: starszy sekretarz, sekretarz, 2 pomoce biurowe, 5 maszynistek, referent ewidencji agentury), podyktowane zapewne tymi samymi względami jak odrębne omawianie zadań stojących przed kierownikami WUBP i Wydziałów oraz ich zastępcami, nie powinno być traktowane jako uzasadnienie niespójności obu dokumentów. Ponadto odnotowujemy drobną różnicę w nazwie – etatowa Grupa radiowa zwana jest w „Wyjaśnieniu...” Grupą łączności radiowej. Także samo porównanie zadań, jakie miały wg wyjaśnienia realizować poszczególne komórki z treścią „Etatu...”, widoczne najwyraźniej w przypadku Sekcji I Wydziału II i Komendantury Wydziału III, wskazuje na zgodność obu dokumentów (wg „Wyjaśnienia” zadaniem Sekcji I Wydziału II było zorganizowanie kartoteki i archiwum, natomiast Komendantura Wydziału III odpowiadała za ochronę budynku, areszt wewnętrzny, biuro przepustek, wydawanie i przyjmowanie broni oraz zezwoleń na nią, wykonywanie zarządzeń dotyczących ukarania pracowników; w etacie Sekcji I Wydziału II znajdujemy pracowników kartoteki i archiwum, z kolei w etacie Komendantury takie stanowiska jak: oficer broni, referent ds. wydania zezwolenia na broń, pracownicy biura przepustek, magazynier broni-słuszarz, wartownicy, naczelnik aresztu wewnętrznego, oddziałowi). W wyniku kwerendy przeprowadzonej na potrzeby prezentowanego artykułu zapoznano się z jeszcze dwoma dokumentami, które ostatecznie, zdaniem autora, przesadzają o prawidłowości identyfikacji „Etatu...”. W rozkazy z 15 II 1945 r., przesłanym przez mjr. Orechwę do kierowników WUBP, wymieniany jest jako jeden z załączników „Schemat struktury organizacyjnej Woj. U.B.P.” W aktach IPN Lu 029/4 odnajdujemy odrębnie sporządzony niedatowany „Schemat [sic] struktury organizacyjnej WUBP” (k. 10). Rozrysowana na nim wraz z podaną przy poszczególnych komórkach liczbą stanowisk etatowych struktura WUBP jest zgodna z treścią „Etatu...” (jedynie w przypadku Wydziału Więzień i Obozów nie podano liczby etatów; ponadto przy Wydziałach I–III ujęto Kierownictwo oraz pojawiają się dodatkowe określenia charakteryzujące te pion, a więc: „Wydział I. KW”, „Wydział II. Specjalny”, „Wydział III. Ogólny”). W pełni zgodny z opublikowanym „Etatem...” jest drugi z dokumentów – znajdujący się w aktach IPN Lu 029/2 (k. 7–27) niedatowany „Etat Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego”. W tym przypadku zgodne są nazwy komórek organizacyjnych i ich liczebność oraz nazwy stanowisk (a nawet przypisane im numery porządkowe) i ich liczebność (jedynie w Sekcji I błędnie odnotowano w poz. 35 i 36 starszych referentów – faktycznie w poz. 36 powinni być referenci – zapewne błąd powstał przy przepisywaniu oraz w Komendanturze poprawiono odrębnie liczbę wartowników



wacja), Sekcja VIII (Aresztowania i śledztwo)<sup>37</sup>. Jeszcze tego samego dnia wiceminister bezpieczeństwa publicznego Mieczysław Mietkowski zatwierdził dla WUBP w Lublinie obsadę personalną większości stanowisk kierowniczych według nowego etatu, w tym kierowników: Wydziału I (kpt. Henryka Palkę), sześciu (z ośmiu) sekcji tegoż Wydziału (w tym Jana Pawliszewskiego na stanowisku kierownika Sekcji II) oraz Wydziału Walki z Bandytyzmem (Antoniego Zarembiuka, przy czym funkcjonariusz ten nie objął stanowiska)<sup>38</sup>.

#### a) Sekcja II Wydziału I (luty 1945 – styczeń 1946 r.)

Zgodnie z etatem w skład Wydziału I wchodziło 18 stanowisk wydzielonych (kierownik wydziału, zastępca kierownika, starszy sekretarz,

---

z 30 na 40). Jak już wspomniano, uzupełnione odręcznie na dokumencie informacje na temat obsady poszczególnych stanowisk pozwalają datować go na okres między lutym a początkiem kwietnia 1945 r. Na koniec dodajmy, nawiązując już do etatów zatwierdzonych tego samego dnia dla PUBP (omówionych w: *Struktury terenowych jednostek aparatu bezpieczeństwa województwa krakowskiego [1945–1956]*, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, 2015, nr 41, s. 144), że kwerenda w lubelskich materiałach pozwoliła na ustalenie, iż nazwy Sekcja Miejska KW i Sekcja Powiatowa KW były powszechnie używane w rozkazach personalnych WUBP Lublin; można je znaleźć również w materiałach wytworzonych przez same PUBP. Zob. np. AIPN Lu, 04/760, Rozkazy personalne kierownika WUBP Lublin wydane za okres 24 IV – 13 VIII 1945 r., Rozkaz personalny nr 60 z 16 V 1945 r., k. 20; *ibidem*, Rozkaz personalny nr 94 z 9 VIII 1945 r., k. 89 (przeniesienia do Sekcji Powiatowej KW i Sekcji Miejskiej KW PUBP Włodawa z dn. 1 VIII 1945 r.); *ibidem*, 04/761, Rozkazy personalne kierownika WUBP Lublin wydane za okres 14 VIII – 31 XII 1945 r., Rozkaz personalny nr 147 z 14 XII 1945 r., k. 85 (przeniesienie kierownika Sekcji Miejskiej KW PUBP Zamość na stanowisko kierownika Sekcji Powiatowej KW PUBP Biała Podlaska z dn. 1 XII 1945 r.); *ibidem*, 028/308, Akta osobowe Kazimierza Trojanowskiego, Opinia i charakterystyka z pracy, wystawiona przez kierownika PUBP Biała Podlaska Franciszka Filipiuka, 29 XII 1945 r., k. 19 (opiniowany zajmował stanowisko młodszego referenta Sekcji Miejskiej KW).

<sup>37</sup> AIPN Lu, 029/4, Schemat struktury organizacyjnej WUBP, kopie rozkazów personalnych i sprawozdania o stanie zatrudnienia Wydziału Kadr WUBP w Lublinie z 1945 r., Schemat [sic] struktury organizacyjnej WUBP, b.d., rkps, k. 10. Szerzej na temat zadań poszczególnych sekcji zob. *Rozkaz kierownika Wydziału Personalnego MBP do kierownika Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie w sprawie reorganizacji struktur UBP, [Warszawa], 15 II 1945 r. [w:] Rok pierwszy...*, s. 107–108. Zob. też: W. Frazik, *Struktura...*, s. 11.

<sup>38</sup> W rozkazie zamieszczono formułkę: „PRZENIESIENI: WUBP w Lublinie: W związku z wprowadzaniem nowego etatu przenoszę następujących pracowników na nowe stanowiska: [...]”. AIPN, 0990/2, t. 1, Rozkaz personalny nr 35 z 13 II 1945 r., k. 93–94. 10 IV 1945 r. (na pieczęci data 14 kwietnia) kierownik WUBP Lublin mjr Faustyn Grzybowski i kierownik Wydziału Personalnego tego urzędu Antoni Kudliński zwrócili się do Wydziału Personalnego MBP z wnioskiem o przeniesienie Zarembiuka na stanowisko starszego oficera śledczego Sekcji VIII Wydziału I, zaznaczając, że „dotychczas nie objął stanowiska Kierownika [Wydziału Walki z Bandytyzmem], lecz pełnił funkcję st. oficera śledczego” (*ibidem*, 0193/8450, Akta osobowe Antoniego Zarembiuka, Wniosek o przeniesienie Henryka Deresiewicza i Antoniego Zarembiuka, Lublin, 10 IV 1945 r., k. 64).

sekretarz, 2 pomoce biurowe, 5 maszynistek, referent ewidencji agentury, 2 tłumaczy, 2 szoferów, 2 gońców).

Zwalczaniem podziemia niepodległościowego zajmowała się Sekcja II (Ekspozytura Londyńczyków). Jej obsadę miało stanowić 18 funkcjonariuszy: kierownik sekcji, zastępca kierownika, 4 starszych referentów, 8 referentów, 4 młodszych referentów<sup>39</sup>. W „Wyjaśnieniu do Wojewódzkiego Etatu” mjr Mikołaj Orechwa następująco scharakteryzował stawiane przed nią zadania: „Organizuje pracę przeciwko wszystkim antypaństwowym elementom znajdującym się w różnych nielegalnych partiach, organizacjach, jak sanacja, endecja, antypaństwowe elementy chłopskie, i w mniejszościach narodowych. Werbuje, wychowuje i utrzymuje łączność z agenturą w celu rozpracowania tego elementu. Kieruje pracami miejskich i powiatowych urzędów po linii tego elementu”<sup>40</sup>.

**Tabela 3.** Obsada personalna stanowisk wydzielonych oraz Sekcji II Wydziału I WUBP Lublin (luty 1945 – styczeń 1946 r.)

Imię i nazwisko	Stopień	Stanowisko	Czas piastowania
<b>Wydział I</b>			
<b>[Stanowiska wydzielone]</b>			
Henryk Palka	kpt.	kierownik	rozkaz z 13 II – rozkaz z 10 III 1945
Borys Wróblewski	por./kpt.	kierownik	10 III – rozkaz z 9 VIII 1945
Franciszek Marszałek	ppor./por.	p.o. kierownik	rozkaz z 13 IX – 30 XI 1945
Jan Pawliszewski	por.	p.o. kierownik	przed 20 XII 1945 – 15 I 1946
Aleksander Pietraszkiewicz	mjr	zastępca kierownika	1 – po 24 V 1945
Wanda Humer	b.s./chor.	starszy sekretarz	rozkaz z 1 III 1945 – [I 1946]
Stefan Mikita	b.d./plut. pchor./chor.	sekretarz	rozkaz z 13 II – 31 VIII 1945
Józefa Radosz	b.d.	sekretarz	1 IX – 31 XII 1945
Józefa Radosz	b.d.	pomoc biurowa	16 III – 31 VIII 1945
Wanda Kozak	b.s.	pomoc biurowa	10 IV – 31 XII 1945
Halina Szeliga	b.d.	pomoc biurowa	20 IV – 31 XII 1945

<sup>39</sup> *Nieznany etat...*, s. 249.

<sup>40</sup> *Rozkaz kierownika...*, s. 107.

Imię i nazwisko	Stopień	Stanowisko	Czas piastowania
Emilia Klimczuk	b.s.	pomoc biurowa	(5 IX) 17 X 1945 – [I 1946]
Helena Kukuryk	b.d.	maszynistka	1 III – 12 VI 1945
Henryka Zalewska	b.d.	maszynistka	1 III 1945 – 1 I 1946
Mieczysława Karaś (z d. Rej)	b.d.	maszynistka	(15) 22 III 1945 – [I 1946]
Janina Piskorska	b.d.	maszynistka	IV – 31 XII 1945
Danuta Wiśniewska	b.d.	maszynistka	18 VI 1945 – [I 1946]
Krystyna Knap	b.d.	maszynistka	23 VI – 21 VIII 1945
Klara Cieszyńska	b.d.	maszynistka	1 VII 1945 – [I 1946]
Kazimierz Adamczyk	b.d.	goniec	rozkaz z 21 II 1945 – [I 1946]
Czesław Przydatek	szer.	goniec	16 X – 31 XII 1945

### Sekcja II

Jan Pawliszewski	chor./ppor./por.	kierownik	rozkaz z 13 II – po 20 XII 1945
Piotr Cecerski	por.	kierownik	przed 30 XII 1945 – [3 dekada I 1946]
Piotr Cecerski	por.	starszy referent	1 XII – b.d. (przed 30 XII 1945)
Piotr Cecerski	ppor./por.	referent	rozkaz z 1 III – 30 XI 1945
Andrzej Chłoń	ppor.	referent	rozkaz z 1 III – 11 XII 1945
Zdzisław Grzelak	szer.	referent	rozkaz z 1 III – 29 VIII 1945
Marian Świeca	chor./ppor.	referent	rozkaz z 1 III – 10 IX 1945
Jan Wójcik	b.d.	referent	rozkaz z 1 III – 10 V 1945
	st. sierż. pchor.	(młodszy) referent	1 IX – 12 X 1945
Jan Rybicki	b.d.	referent	– b.d. (przed 7 IV 1945) –
Wacław Pielesiek	st. sierż. pchor.	referent	4 VI – 31 XII 1945
Jan Smyczek	st. sierż. pchor.	referent	4 VI – 30 XI 1945
Kazimierz Wachulec	st. sierż. pchor.	referent	4 VI – 15 VII 1945
Tadeusz Chachaj	chor.	referent	25 IX 1945 – [3 dekada I 1946]

## Jarosław Piotr Ptak

Imię i nazwisko	Stopień	Stanowisko	Czas piastowania
Antoni Łaszcz	chor.	referent	25 IX 1945 – [3 dekada I 1946]
Leopold Andrzejewski	kpr.	referent	4 X – 31 XII 1945
Henryk Kowalski	ppor.	referent*	18 X 1945 – b.d.
Mieczysław Rywka	b.s.	referent	1 XII 1945 – [3 dekada I 1946]
Stanisław Piotrowski	st. sierż.	młodszy referent	[II 1945] – 22 V 1945
Józef Tęcza	bombardier	młodszy referent	[II 1945] – 25 IV 1945
Władysław Niewiadomski	st. sierż.	młodszy referent	rozkaz z 1 III – 9 VI 1945
Edward Tudruj	ppor. (?)	młodszy referent	rozkaz z 1 III – 14 VI 1945
Mieczysław Rywka	b.s.	młodszy referent	[II 1945] – 30 XI 1945
Władysław Mazur	chor.	młodszy referent	przed 7 IV 1945 – b.d.
Wiktor Jaroszuk	chor.	młodszy referent	7 IV 1945 – [3 dekada I 1946]
Maria Maciejewska	b.s.	młodszy referent	11 VI 1945 – [3 dekada I 1946]
Mieczysław Borowski	b.d.	młodszy referent	1 VII – 4 VIII 1945
Wiktor Wilk	b.d.	młodszy referent	1 VII – 4 VIII 1945
Edmund Gadomski	b.s.	młodszy referent	8 IX 1945 – [3 dekada I 1946]
Aleksander Drozd	b.d.	młodszy referent	1 – 31 XII 1945
Mieczysław Najduk	b.d.	młodszy referent	b.d. – [3 dekada I 1946]
Marian Szewczyk	plut.	wywiadowca*	b.d. – 31 III 1945

Objaśnienia: **Adamczyk K.**: formalnie do 31 V 1946 r. **Cieszyńska K.**: formalnie do 14 II 1946 r. **Humer W.**: formalnie przeniesiona rozkazem personalnym MBP z 1 III 1945 r. ze stanowiska kierownika Działu Personalnego PUBP Tomaszów Lubelski na stanowisko sekretarki kierownika Wydziału I WUBP Lublin; następnie rozkazem WUBP Lublin z 26 VI 1945 r. przeniesiona ze stanowiska sekretarza Wydziału I na stanowisko

## Struktury i obsada personalna pionów zwalczających polskie podziemie niepodległościowe

starszego sekretarza Wydziału I z dn. 1 III 1945 r. **Jaroszuk W.**: 24 V 1945 r. upozorował dezercję z organów BP w celu przyłączenia się do oddziału Józefa Wojtunika ps. „Sęk” i jego rozbiicia; po zrealizowaniu zadania powrócił do UB. **Karaś M.**: formalnie 22 III – 31 XII 1945 r. **Klimczuk E.**: formalnie 17 X 1945 – 14 V 1947 r. **Kowalski H.**: formalnie 6 X 1945 – 31 III 1946 r. **Kozak W.**: formalnie przyjęta z dn. 12 IV 1945 r. **Mazur W.**: formalnie referent ds. wydawania zezwoleń na broń Komendantury (12 III 1945 – 14 VII 1946 r.). **Mikita S.**: nie ustalono daty awansu do stopnia plutonowego podchorążego (z którego z dn. 3 V 1945 r. został awansowany do stopnia chorążego). **Najduk M.**: formalnie młodszy referent Sekcji Walki z Bandytyzmem Wydziału Walki z Bandytyzmem od 1 VIII 1945 r., jednak w rozkazy dot. przeniesienia na stanowisko referenta Sekcji 2 Wydziału VII z dn. 1 I 1946 r. widnieje jako przenoszony ze stanowiska młodszego referenta Sekcji II Wydziału I. **Palka H.**: w rozkazy z 10 III 1945 r. figuruje błędnie jako przeniesiony ze stanowiska kierownika KW. **Pawliszewski J.**: formalnie kierownik Sekcji II (rozkaz z 13 II 1945 – 15 I 1946 r.). **Pielesiek W.**: w dokumentach także Pielesiak. **Pietraszkiewicz A.**: formalnie przeniesiony ze stanowiska rozkazem z 2 XI 1945 r.; faktycznie po śmierci Henryka Deresiewicza objął stanowisko kierownika Wydziału Walki z Bandytyzmem. **Piskorska J.**: formalnie rozkazem z 12 IV 1945 r. przeniesiona ze stanowiska maszynistki Wydziału Walki z Bandytyzmem na stanowisko maszynistki Wydziału I, następnie rozkazem z 24 IV 1945 r. ponownie przeniesiona ze stanowiska maszynistki Wydziału Walki z Bandytyzmem na stanowisko maszynistki Wydziału I z dn. 20 kwietnia. **Przydatek Cz.**: według raportu z 15 XII 1945 r. był gońcem Sekcji I Wydziału I. **Rybicki J.**: stanowisko za Wykazem nr 3; formalnego przebiegu służby nie ustalono. **Rywka M.**: formalnie wywiadowca Sekcji II (14 IX 1944 – 31 III 1945 r.), młodszy referent Sekcji II Wydziału I (1 IV – 30 XI 1945 r.). **Szewczyk M.**: przydział wymaga potwierdzenia; formalnie przyjęty rozkazem z 7 II 1945 r. na stanowisko wywiadowcy Sekcji IV (wbrew treści rozkazu w kartotece odnotowano, że przyjęty został do Sekcji II), jednakże w rozkazach odwołujących widnieje jako przeniesiony ze stanowiska wywiadowcy Sekcji II; na niedatowanym wykazie sporządzonym przed 7 IV 1945 r. figuruje jako młodszy wywiadowca Sekcji VII. **Świeca M.**: zwolniony z powodu nadużycia władzy. **Wachulec K.**: zmarł w wyniku postrzału spowodowanego przez nieumiejętne obchodzenie się z bronią. **Wiśniewska D.**: formalnie 27 VI 1945 – 1 V 1947 r. **Wróblewski B.**: jednocześnie p.o. zastępca kierownika WUBP; formalnie rozkazem z 9 VIII 1945 r. przeniesiony do dyspozycji kierownika Wydziału Personalnego MBP, rozkazem z 22 sierpnia pozostawiony na stanowisku zastępcy kierownika WUBP Lublin.

## b) Wydział Walki z Bandytyzmem (13 lutego – / kwiecień 1945 – styczeń 1946 r.)

Rozkaz nr 079 nakazywał również powołanie Wydziału Walki z Bandytyzmem. Miał on nie posiadać wewnętrznych podziałów, a jego etatową obsadę miało stanowić 17 osób: kierownik wydziału, zastępca kierownika, sekretarz, maszynistka, trzech starszych referentów, sześciu referentów, trzech młodszych referentów, szofer<sup>41</sup>. Stojące przed nim zadania scharakteryzowano następująco: „Prowadzi śledztwo w sprawach wielkich bandyckich napadów, przeprowadza przy pomocy agentury rozpracowanie band na terenie całego województwa i prowadzi ich likwidację”<sup>42</sup>.

<sup>41</sup> *Nieznany etat...*, s. 255–256. Jak już wyjaśniono w przyp. 36, publikując dokument, autor postawił błędną hipotezę, że zawarty w nim etat Wydziału Walki z Bandytyzmem został najprawdopodobniej wprowadzony w kwietniu 1945 r.

<sup>42</sup> *Rozkaz kierownika...*, s. 109.

Uważa się, że nie doszło do utworzenia Wydziału Walki z Bandytyzmem na podstawie etatu z lutego 1945 r. Dla porządku należy jednak odnotować, że w przypadku MBP<sup>43</sup> oraz trzech WUBP (kolejno: Lublin, Łódź<sup>44</sup> i Kraków<sup>45</sup>) obsadę personalną tego pionu zaczęto kompletować.

**Tabela 4.** Obsada personalna Wydziału Walki z Bandytyzmem WUBP Lublin (13 II 1945 r.)

Imię i nazwisko	Stopień	Stanowisko	Czas piastowania
<b>Wydział Walki z Bandytyzmem<sup>i</sup></b>			
Helena Stesłowicz (Fryderyka Schreiber)	b.d.	sekretarz	rozkaz z 21 II 1945 – <sup>j</sup>
Janina Piskorska	b.d.	maszynistka	rozkaz z 21 II – IV 1945
Wacław Olbryk	chor.	młodszy referent	14 IV 1945 – <sup>j</sup>
Ludwik Twardzisz	chor.	młodszy referent	15 IV 1945 – <sup>j</sup>

Objaśnienia: **Piskorska J.**: zob. objaśnienia do tabeli 3.

28 kwietnia 1945 r. minister bezpieczeństwa publicznego wydał rozkaz nr 16 w sprawie utworzenia „wydziałów i Sekcji do walki z bandytyzmem przy I Departamencie Ministerstwa, wojewódzkich, powiatowych

<sup>i</sup> Rozkazem MBP z 13 II 1945 r. kierownikiem Wydziału został mianowany Antoni Zarembiuk, lecz faktycznie stanowiska tego nie objął, pracując jako starszy oficer śledczy.

<sup>j</sup> Odwołanie zob. tabela 5.

<sup>43</sup> Rozkazem z 14 IV 1945 r. Radkiewicz przeniósł na stanowisko kierownika Wydziału Walki z Bandytyzmem MBP Ludwika Sielickiego, natomiast zastępcą kierownika od 5 kwietnia był Stanisław Szot (AIPN, 0990/2, t. 1, Rozkaz personalny nr 73 z 14 IV 1945 r., k. 165; *Aparat bezpieczeństwa...*, t. 1, s. 79).

<sup>44</sup> Rozkazem Mikołaja Orechwy na referentów Wydziału Walki z Bandytyzmem WUBP Łódź przyjęci zostali Zygmunt Włodarski (z dn. 10 II 1945 r.) i Mieczysław Zontak (z dn. 10 III 1945 r.) (AIPN, 0990/2, t. 1, Rozkaz personalny nr 49 z 22 III 1945 r., k. 125).

<sup>45</sup> W województwie krakowskim kierownik WUBP mjr Jan Bielecki przydzielił rozkazami personalnymi do Wydziału Walki z Bandytyzmem (zwanego także Wydziałem V) trzech funkcjonariuszy: Leona Podworskiego (11 kwietnia mianowany p.o. kierownikiem), Mariana Wołowskiego (16 kwietnia mianowany referentem) i Jana Kurczyńkę (17 kwietnia mianowany referentem). Ponadto od 12 kwietnia kierownikiem (niezatwierdzonym) Sekcji Walki z Dezercją tego Wydziału był Władysław Słysz (Oddziałowe Archiwum IPN w Krakowie, AIPN Kr, 140/23, Rozkazy personalne WUBP w Krakowie z 1945 r., Rozkaz personalny nr 16 z 11 IV 1945 r., k. 23; *ibidem*, Rozkaz personalny nr 17 z 16 IV 1945 r., k. 25; *ibidem*, Rozkaz personalny nr 18 z 17 IV 1945 r., k. 27; *ibidem*, 048/508, Akta osobowe Władysława Słysza, Charakterystyka, wystawiona w zastępstwie kierownika Wydziału V WUBP Kraków przez Sylwestra Wojstarowicza, Kraków, 2 VI 1945 r., k. 8).

**Struktury i obsada personalna pionów zwalczających polskie podziemie niepodległościowe**

urzędach bezpieczeństwa publicznego”. Zgodnie z rozkazem ich obsadę etatową miano skompletować do 15 maja<sup>46</sup>.

Wydział Walki z Bandytyzmem składał się z Sekcji „do walki z bandytyzmem i terrorystami” (zwanej Sekcją Walki z Bandytyzmem) i Sekcji „do walki z dezerterami i uchylającymi się od służby wojskowej” (zwanej Sekcją Walki z Dezercją).

Podstawą działania Wydziału była zatwierdzona rozkazem nr 16 Instrukcja nr 4 opracowana przez dyrektora Departamentu I MBP ppłk. Romana Romkowskiego. Zakres zainteresowań Wydziału uległ rozszerzeniu w stosunku do planowanego w lutym. Miał on bowiem „prowadzić i organizować walkę z bandami terrorystycznymi, bandytami pojedynczymi o politycznym zabarwieniu, nieprzyjacielskimi spadochroniarzami, dezerterami i uchylającymi się od służby wojskowej oraz ścigać osoby współpracujące z bandytami i dezerterami”. Zadania te miał realizować poprzez: organizowanie sieci wywiadowczej, prowadzenie „ściślej ewidencji grup terrorystycznych, bandytów pojedynczych, terrorystów i dezerterów”, wykrywanie i konfiskowanie broni i materiałów wybuchowych, opracowywanie planów „ogólnowojskowych operacji” i organizowanie na ich podstawie „likwidacji grup terrorystycznych i dezerterów”, „kontrolę terenów, w których drogą wywiadu [...] ustalono istnienie i zbieranie się band terrorystycznych” (przy czym miał korzystać z pomocy KBW, Milicji Obywatelskiej i „najbardziej oddanej sprawie demokracji ludności miejscowej”), prowadzenie „pierwotnego śledztwa” przeciwko aresztowanym członkom oddziałów zbrojnych<sup>47</sup>.

Etaty nowej struktury zostały zróżnicowane w zależności od oceny stopnia zagrożenia województw – na najbardziej zagrożone, za które w ministerstwie uznano lubelskie, rzeszowskie i warszawskie, przydzielono po 45 stanowisk etatowych.

W Wydziale Walki z Bandytyzmem WUBP Lublin miało zostać obsadzone 9 stanowisk wydzielonych: kierownik oddziału (mjr), zastępca kierownika (kpt.), sekretarz (st. sierż.), 2 maszynistki (pracownice cywilne), 4 szoferów (plut.). W skład 21-osobowej Sekcji Walki z Bandytyzmem wchodzić mieli: kierownik Sekcji (kpt.), zastępca kierownika (por.), sekretarz (chor.), 4 starszych referentów (por.), 12 referentów (ppor.),

<sup>46</sup> *Rozkaz nr 16 ministra bezpieczeństwa publicznego o powołaniu wydziałów i Sekcji do walki z bandytyzmem przy Departamencie I MBP, Warszawa, 28 IV 1945 r.* [w:] *Księga bezprawia...*, s. 88–90.

<sup>47</sup> *Instrukcja nr 4 dyrektora Departamentu I MBP o Wydziale Walki z Bandytyzmem Departamentu I, oddziałach wojewódzkich i sekcjach powiatowych urzędów BP do rozkazu nr 16 ministra bezpieczeństwa publicznego, Warszawa, 28 IV 1945 r.* [w:] *Księga bezprawia...*, s. 91–93.



3 młodszych referentów (chor.). 15-osobowa Sekcja Walki z Dezercją miała się składać z: kierownika Sekcji (kpt.), zastępcy kierownika (por.), 2 starszych referentów (por.), 8 referentów (ppor.), 3 młodszych referentów (chor.)<sup>48</sup>. W WUBP Lublin Wydział Walki z Bandytyzmem zwano także Wydziałem „W”<sup>49</sup>.

<sup>48</sup> AIPN, 1572/2655, Etat 45-osobowego Wydziału Walki z Bandytyzmem..., k. 75.

<sup>49</sup> Oddziałowe Archiwum IPN w Szczecinie (dalej AIPN Sz), 0019/4472, Akta osobowe Jana Wiechnika, Przebieg służby, k. 87; por. AIPN Lu, 04/760, Rozkaz personalny nr 71 z 23 VI 1945 r., k. 48. Oznaczeń literowych używano w WUBP Lublin również w stosunku do innych jednostek organizacyjnych: w 1946 r. Wydział V zwany był też Wydziałem „P”, natomiast Wydział ds. Funkcjonariuszy – Wydziałem „Y”. Zob. np. AIPN Lu, 055/12, Protokoły zdawczo-odbiorcze jednostek BP woj. lubelskiego z 1946 r., Raport zdawczo-odbiorczy Wydziału „P” WUBP Lublin do dnia 16 kwietnia, Lublin, 17 IV [19]46 r., k. 12–14 (tu pełna obsada wydziału); *ibidem*, 028/309, Akta osobowe Edwarda Tudruja, Opinia służbowa, wystawiona przez kierownika Wydziału „P” WUBP Lublin por. Włodzimierza Kaliszczuka i kierownika Sekcji 1 tego Wydziału Kwaśniewskiego, Lublin, 12 III [19]46 r., k. 21; AIPN, 765/94, Akta w sprawie Jana Skubija, Pismo naczelnika Wydziału „Y” WUBP Lublin do szefa PUBP Siedlce, Lublin, 15 IV 1946 r., k. 12; AIPN Sz, 0019/3292, Akta osobowe Edwarda Słowika, Wniosek o zdjęcie ze stanowiska szefa PUBP Siedlce, Lublin, 26 IV 1946 r., k. 39 („Naczelnik Wydziału »Y« WUBP w Lublinie oświadczył, że jest w posiadaniu kompromitujących materiałów na ob. Słowika Edwarda”). W katalogu wystawy *Twarze lubelskiej bezpieki* potraktowano błędnie owe oznaczane literami wydziały jako odrębne jednostki organizacyjne (zob. zapisy dotyczące Włodzimierza Kaliszczuka i Antoniego Zarembiuka, s. 40, 43). Korekty wymaga okres pełnienia funkcji naczelnika Wydziału V przez Włodzimierza Kaliszczuka. Według *Aparatu bezpieczeństwa...* (t. 1, s. 270) stanowisko to zajmował od kwietnia 1946 do stycznia 1947 r., natomiast wg *Twarzy...* – od października 1946 do stycznia 1947 r. (s. 40). Cytowana powyżej opinia dowodzi, że stanowisko to objął nie później niż 12 III 1946 r. Z pisma szefa WUBP Lublin i naczelnika Wydziału Personalnego tego urzędu z 4 I 1947 r. wiadomo, że nowym naczelnikiem Wydziału V został Jan Leluch (w obu cytowanych publikacjach podano formalną datę objęcia przez niego stanowiska – 17 V 1947 r.). W aktach IPN Lu 055/12 znajdują się protokoły zdawczo-odbiorcze kilku komórek Wydziału V, które pozwalają datować zmianę na stanowisku naczelnika na dzień 24 X 1946 r. W przywołanym piśmie z 4 I 1947 r. znajdujemy również informację dowodzącą, że Kaliszczuk objął stanowisko szefa puławskiej bezpieki nie później niż w grudniu 1946 r. (w obu publikacjach data formalna – 4 I 1947 r., *Aparat bezpieczeństwa...*, t. 1, s. 285; *Twarze lubelskiej bezpieki...*, s. 53). Czytamy w nim bowiem: „Przed paru tygodniami skierowałem w/w na stanowisko Szefa PUBP w Puławach [...]” (AIPN Lu, 055/12, Akt zdawczo-odbiorczy Sekcji 5 [Wydziału V], 24 X [19]46 r., k. 24–24v; *ibidem*, Akt zdawczo-odbiorczy Sekretariatu Wydziału V, Lublin, 24 X [19]46 r., k. 25, 29; *ibidem*, Akt zdawczo-odbiorczy Sekcji 4 Wydziału V, Lublin, 24 X 1946 r., k. 26–26v; *ibidem*, Akt zdawczo-odbiorczy Sekcji 1 Wydziału V wg stanu na dzień 24 X 1946 r., b.d., k. 30–30v; AIPN, 0218/607, Akta osobowe Włodzimierza Kaliszczuka, Pismo do naczelnika Wydziału I Biura Personalnego MBP, Lublin, 4 I 1947 r., k. 99 [ze względu na brak numeracji ciągłej karty wg kopii cyfrowej akt]). Zob. też: *ibidem*, Charakterystyka, wystawiona przez p.o. kierownika WUBP Lublin Franciszka Marszałka, Lublin, 25 III 1946 r., k. 97.

**Tabela 5.** Obsada personalna Wydziału Walki z Bandytyzmem (Wydziału „W”) WUBP Lublin (kwiecień 1945 – styczeń 1946 r.)

Imię i nazwisko	Stopień	Stanowisko	Czas piastowania
<b>Wydział Walki z Bandytyzmem</b>			
<b>[Stanowiska wydzielone]</b>			
Henryk Deresiewicz	por./kpt.	kierownik	28 IV – 24 V 1945
Aleksander Pietraszkiewicz	mjr	kierownik	b.d. (po 24 V 1945) – b.d. (przed 22 I 1946)
Wacław Zając	por./kpt.	zastępca kierownika	1 V 1945 – [3 dekada I 1946]
Helena Stesłowicz (Fryderyka Schreiber)	b.d.	sekretarz	<sup>k</sup> – 15 V 1945
Stanisław Grzybek	chor.	sekretarz	16 V – 10 VI 1945
Maria Weizenhofer (Weisenhofer)	b.s.	sekretarz	(5) 11 VI – 31 X 1945
Genowefa Ostrowska	b.d.	sekretarz	przed 18 X – 24 XI 1945
Janina Tarka	–	maszynistka	16 V – 12 XII 1945
Genowefa Ostrowska	–	maszynistka	11 (17) VII – b.d. (przed 18 X 1945)
Stanisława Bojarczuk	–	maszynistka	1 I – [3 dekada I 1946]
<b>Sekcja Walki z Bandytyzmem</b>			
Mikołaj Klimkiewicz	chor.	kierownik	10 IX 1945 – [3 dekada I 1946]
Józef Koftuniuk	b.d.	starszy referent	20 IX 1945 – [3 dekada I 1946]
Henryk Nowakowski	chor.	starszy referent	5 X 1945 – [3 dekada I 1946]
Henryk Borkowski	strz.	referent	3 VI 1945 – [3 dekada I 1946]
Władysław Rogoża	st. sierż. pchor.	referent	4 VI – 1 X 1945
Stanisław Grzybek	chor.	referent	11 VI – 26 VIII 1945
Chaim Hirszman	plut.	(starszy) referent	15 VI 1945 – [3 dekada I 1946]
Edward Tudruj	ppor.	referent	15 VI – 1 X 1945
Włodzimierz Bojko	sierż.	referent	12 – 19 X 1945

<sup>k</sup> Mianowanie zob. tabela 4.

## Jarosław Piotr Ptak

Imię i nazwisko	Stopień	Stanowisko	Czas piastowania
Edward Jaskowski	chor.	referent	6 XI – 14 XII 1945
Wacław Olbryk	chor.	młodszy referent	<sup>k</sup> – [3 dekada I 1946]
Ludwik Twardzisz	chor.	młodszy referent	<sup>k</sup> – [3 dekada I 1946]
Stefan Iwaszczuk	b.s.	młodszy referent	15 V 1945 – [3 dekada I 1946]
Kazimierz Bartkowicz (Bartkiewicz)	b.d.	młodszy referent	11 VI – 1 X 1945
Teodor Gol	b.d.	młodszy referent	11 VI 1945 – [3 dekada I 1946]
Stanisław Stadnik	szer.	młodszy referent	11 VI 1945 – [3 dekada I 1946]
Edward Woźniak	szer.	młodszy referent	11 VI 1945 – [3 dekada I 1946]
Piotr Wtorek	b.s.	młodszy referent	12 VI 1945 – [3 dekada I 1946]
Mieczysław Najduk	b.d.	młodszy referent	1 VIII 1945 – b.d.
Mieczysław Borowski	b.d.	młodszy referent	5 VIII – 7 IX 1945
Kazimierz Trojanowski	kanonier	młodszy referent	1 IX – 30 XI 1945
Leon Najduk	b.d.	młodszy referent	18 IX 1945 – [3 dekada I 1946]
Jan Szabat	b.s.	młodszy referent	3 X 1945 – [3 dekada I 1946]
Eugeniusz Janusz	szer.	młodszy referent*	1 XII 1945 – [3 dekada I 1946]
Bronisław Mańka	kpr.	młodszy referent	1 XII 1945 – [3 dekada I 1946]
Zbigniew Budzyński	b.s.	młodszy referent	– [3 dekada I 1946]

### Sekcja Walki z Dezercją

Jan Jabłoński (s. Stanisława)	ppor.	kierownik	przed 11 VI 1945 – [3 dekada I 1946]
Zygmunt Karlicki	ppor. AL	zastępca kierownika	4 VI – 1 X 1945
Marian Skiba	ppor.	referent	13 VI 1945 – b.d.
Tadeusz Szafranek	st. sierż. pchor.	młodszy referent	4 VI 1945 – [3 dekada I 1946]
Jan Wiechnik	chor.	młodszy referent	4 VI 1945 – [3 dekada I 1946]

Imię i nazwisko	Stopień	Stanowisko	Czas piastowania
Władysław Niewiadomski	st. sierż.	młodszy referent	10 VI 1945 – 1 II 1946
Zdzisław Duczmalewski	chor.	młodszy referent	20 VI 1945 – 16 I 1946
Kazimierz Gomuła	st. sierż. pchor.	młodszy referent	20 VII – 1 X 1945
Zbigniew Budzyński	b.s.	młodszy referent	24 VII 1945 –
Wiktor Wilk	b.d.	młodszy referent	5 VIII 1945 – [3 dekada I 1946]

Objaśnienia: **Bojarczuk S.**: formalnie rozkazem z 5 I 1946 r. przeniesiona na stanowisko maszynistki Wydziału Walki z Bandytyzmem z dn. 1 stycznia, a następnie rozkazem z 28 lutego przeniesiona na stanowisko maszynistki Wydziału VII także z dn. 1 stycznia. **Bojko W.**: formalnie przyjęty z dn. 12 X 1945 r., a następnie zwolniony z dn. 13 października. **Borowski M.**: formalnie przeniesiony z dn. 5 VIII 1945 r. do Sekcji Walki z Dezercją, zwolniony z Sekcji Walki z Bandytyzmem. **Budzyński Z.**: formalnie w Sekcji Walki z Dezercją od 24 VII 1945 r.; w rozkazie odwołującym figuruje jednak jako przeniesiony ze stanowiska młodszego referenta Sekcji Walki z Bandytyzmem. **Deresiewicz H.**: zabity w czasie ucieczki z miejsca walki z oddziałem mjr. Mariana Bernaciaka „Orlika” w Lesie Stockim (mimo to pośmiertnie odznaczony Krzyżem Walecznych za walkę „po bohatersku do ostatniej chwili”). **Duczmalewski Z.**: formalnie rozkazem MBP jako absolwent Centralnej Szkoły BP przeniesiony na stanowisko referenta Wydziału Walki z Bandytyzmem z dn. 20 VI 1945 r., rozkazem WUBP Lublin przyjęty [sic] w charakterze młodszego referenta Sekcji Walki z Dezercją Wydziału Walki z Bandytyzmem z dniem rozkazu, tj. 11 VII 1945 r., z zaliczeniem pracy od 24 czerwca, przeniesiony do dyspozycji kierownika WUBP Łódź z dn. 21 I 1946 r. **Gol T.**: oddany pod sąd wojskowy. **Grzybek S.**: formalnie sekretarz Wydziału Walki z Bandytyzmem (16 V – 10 VI 1945 r.), referent Sekcji Walki z Bandytyzmem tego Wydziału (11 VI – 31 XII 1945 r.); 26 VIII 1945 r. został ranny, w szpitalu przebywał do 27 II 1946 r. **Hirszman Ch.**: formalnie referent Sekcji Walki z Bandytyzmem Wydziału Walki z Bandytyzmem (15 VI 1945 – 1 III 1946 r.). **Jabłoński J.**: formalnie przyjęty z dn. 18 VIII 1944 r. do dyspozycji Henryka Palki, przeniesiony ze stanowiska zastępcy kierownika PUBP Lubartów na stanowisko kierownika Sekcji Walki z Dezercją Wydziału Walki z Bandytyzmem z dn. 15 VI 1945 r., zastępca kierownika Sekcji 2 Wydziału VII (1 I – 10 VIII 1946 r.). **Janusz E.**: formalnie młodszy referent Sekcji Walki z Bandytyzmem Wydziału Walki z Bandytyzmem (1–31 XII 1945 r.), młodszy referent Sekcji 2 Wydziału VII/III (1 I – 1 VIII 1946 r.). **Karlicki Z.**: formalnie zastępca kierownika Sekcji Walki z Bandytyzmem. **Klimkiewicz M.**: formalnie referent Wydziału Walki z Bandytyzmem (10 IX – 31 XII 1945 r.), starszy referent Sekcji 1 Wydziału VII/III (1 I – 30 XI 1946 r.). **Najduk L.**: formalnie młodszy referent Sekcji Walki z Bandytyzmem Wydziału Walki z Bandytyzmem (18 IX – 31 XII 1945 r.), referent Sekcji 1 Wydziału VII/III (1 I – 22 VIII 1946 r.). **Najduk M.**: zob. objaśnienia do tabeli 3. **Nowakowski H.**: stopień nadany rozkazem z 16 XI 1945 r. ze starszeństwem od 22 VII 1945 r. **Ostrowska G.**: formalnie maszynistka Wydziału Walki z Bandytyzmem (11 VII – 24 XI 1945 r.); zwolniona za zatajenie informacji o przynależności do BCh. **Pietraszkiewicz A.**: formalnie zastępca kierownika Wydziału I (1 V – rozkaz z 2 XI 1945 r.), kierownik Wydziału Walki z Bandytyzmem (rozkaz z 2 XI 1945 – 31 III 1946 r.); faktycznie obowiązki kierownika Wydziału Walki z Bandytyzmem objął na polecenie kierownika WUBP

po śmierci Henryka Deresiewicza. **Skiba M.**: formalnie 4 VI 1945 – 31 VII 1946 r. **Stadnik S.**: formalnie bez przydziału do sekcji. **Wtorek P.**: formalnie bez przydziału do sekcji. **Zajac W.**: formalnie do 15 III 1946 r.; faktycznie od stycznia 1946 r. w Wydziale VII.

#### I.4. Pion do walki z podziemiem niepodległościowym (styczeń 1946 – 31 maja 1948 r.): Wydział VII / Wydział III

Kolejna reorganizacja, zapoczątkowana rozkazem nr 51 z 6 września 1945 r., doprowadziła do całościowego przekształcenia struktury organizacyjnej MBP i podległego mu aparatu terenowego. Najważniejszym jej efektem było utworzenie samodzielnych departamentów operacyjnych (i ich odpowiedników niższych szczebli), powstałych w wyniku reorganizacji dotychczasowego Departamentu I<sup>50</sup>.

Podstawą dla wprowadzanych w WUBP zmian był rozkaz nr 76 ministra bezpieczeństwa publicznego z 27 listopada 1945 r. Nowy etat dla WUBP w Lublinie (nr W18/316) został zatwierdzony 18 grudnia. Zgodnie z nim w skład 24-osobowego Wydziału Walki z Bandytyzmem wchodzić mieli: kierownik (mjr), zastępca kierownika (kpt.), 4 starszych referentów (ppor.), 9 referentów (chor.), 3 młodszych referentów (st. sierż.), sekretarz (chor.), maszynistka (pracownica cywilna), kancelista (pracownik cywilny), 3 szoferów (plut.). Ta część etatu została jednak wykreślona, przy czym nie odnotowano podstawy tego wykreślenia<sup>51</sup>. Z analizy etatów kilku innych WUBP wynika, że spowodowane to było sformowaniem na jego bazie Wydziału VII<sup>52</sup>. Przypuszczać możemy, że wykreślona część etatu nie weszła nigdy w życie (z przeanalizowanej dokumentacji wynika, iż WUBP Lublin funkcjonował w oparciu o nową strukturę dopiero od stycznia 1946 r., wskutek czego nastąpiła zbieżność w czasie z uregulowanymi formalnie później zmianami w organizacji pionu do walki z podziemiem, w tym z wprowadzeniem nowego etatu – o czym będzie mowa poniżej).

<sup>50</sup> Rozkaz nr 51 z dn. 6 IX 1945 r. [w:] *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody*, cz. 1: *Lata 1945–1947*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1994, s. 12–15.

<sup>51</sup> AIPN, 1572/2663, Etaty Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie z lat 1945, 1947–1954. Zestawienia liczbowe, strukturalne, Etat nr W18/316 WUBP w Lublinie, k. 1, 11.

<sup>52</sup> AIPN, 1572/2664, Etaty Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi z lat 1945–1954. Zestawienia liczbowe, strukturalne, Etat nr W18/284 WUBP w Łodzi, k. 12; *ibidem*, 1572/2665, Etaty Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Olsztynie z lat 1945, 1947–1954. Zestawienia liczbowe, strukturalne, Etat nr W18/332 WUBP w Olsztynie, k. 6; *ibidem*, 1572/2667, Etaty Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu z lat 1945–1954. Zestawienia liczbowe, strukturalne, Etat nr W18/200 WUBP w Poznaniu, k. 10v (tu informacja o włączeniu do Wydziału III).

W województwie lubelskim przeniesień na nowy etat dokonywano – w przypadku aparatu wojewódzkiego – rozkazami personalnymi wydawanymi począwszy od 22 stycznia 1946 r. (z dniem 1 stycznia)<sup>53</sup>.

Rozkaz ministra nr 76 nie wspominał natomiast o losie „starej” Sekcji II Wydziału I<sup>54</sup>. W WUBP Lublin funkcjonowała ona nadal. Między 20 a 30 grudnia 1945 r. nastąpiła zmiana na stanowisku jej kierownika – dotychczasowy, Jan Pawliszewski, został p.o. kierownikiem Wydziału I, a jego miejsce zajął Piotr Cecerski<sup>55</sup>.

Kwestię pionu przeznaczanego do zwalczania podziemia niepodległościowego uregulowano dopiero w połowie stycznia 1946 r. 15 stycznia minister bezpieczeństwa publicznego nakazał utworzenie „operacyjnego Departamentu Walki z Reakcyjnym Podziemiem”, zwanego tymczasowo Departamentem VII. Nowa struktura składać się miała z trzech komórek organizacyjnych: Wydziału I (Walki z Bandytyzmem); Wydziału II (Walki z podziemnymi organizacjami sanacyjnymi i pokrewnymi) oraz Wydziału III (Walki z podziemnymi organizacjami endecji i pokrewnymi)<sup>56</sup>. Dwa dni później kierownik Wydziału Personalnego MBP ppłk Mikołaj Orechwa i dyrektor Departamentu VII ppłk Józef Czaplicki polecili zorganizować w wojewódzkich urzędach Wydział VII, na bazie „byłego” Wydziału Walki z Bandytyzmem i „byłej” Sekcji II Wydziału I. Do instrukcji dołączono etat i statut nowej jednostki<sup>57</sup>.

<sup>53</sup> AIPN Lu, 04/762, Rozkazy personalne kierownika WUBP Lublin wydane za okres 4 I–6 IV 1946 r., Rozkaz personalny nr 13 z 22 I 1946 r., k. 22–23; *ibidem*, Rozkaz personalny nr 14 z 22 I 1946 r., k. 24–25; *ibidem*, Rozkaz personalny nr 15 z 23 I 1946 r., odpis, k. 26–27; *ibidem*, Rozkaz personalny nr 16 z 24 I 1946 r., k. 28–29; *ibidem*, Rozkaz personalny nr 21 z 6 II 1946 r., k. 38–39; *ibidem*, Rozkaz personalny nr 23 z 11 II 1946 r., k. 42–43. Natomiast aparat powiatowy był przenoszony na nowy etat z dn. 1 I 1946 r. rozkazami personalnymi wydanymi w okresie od lutego do czerwca 1946 r., zob. np. *ibidem*, Rozkaz personalny nr 25 z 20 II 1946 r., k. 46–47; *ibidem*, 04/763, Rozkazy personalne szefa WUBP Lublin wydane za okres 10 IV – 7 VIII 1946 r., Rozkaz personalny nr 90 z 6 VI 1946 r., k. 62–63.

<sup>54</sup> W. Frazik, *Struktura...*, s. 24, przyp. 89.

<sup>55</sup> AIPN Lu, 035/9, Sprawozdania dekadowe z pracy Sekcji I–VIII Wydziału I WUBP w Lublinie sporządzone za okres 1 I – 31 XII 1945 r., Przegląd problemów podlegających sprawozdaniu w dziesięciodniowych raportach o rezultatach pracy agenturalno-operatywnej Sekcji 2 Wydziału I WUBP w Lublinie za okres sprawozdawczy od 10 do 20 grudnia, Lublin, 20 XII [19]45 r., k. 80 (tu Pawliszewski podpisany jako kierownik Sekcji II oraz p.o. kierownik Wydziału I); *ibidem*, 035/8, Sprawozdania dekadowe z pracy Sekcji I–VI Wydziału I WUBP w Lublinie sporządzone za okres 10 VI – 31 XII 1945 r., Sprawozdanie o agenturalnej pracy w Sekcji 2 WUBP w Lublinie za okres od 20 do 30 grudnia, Lublin, 30 XII 1945 r., k. 144 (tu Cecerski podpisany jako kierownik Sekcji II).

<sup>56</sup> *Rozkaz nr 6 ministra bezpieczeństwa publicznego o utworzeniu Departamentu VII MBP (Departamentu Walki z Reakcyjnym Podziemiem)*, Warszawa, 15 I 1946 r. [w:] *Księga bezprawia...*, s. 142–143.

<sup>57</sup> AIPN, 1572/2595, Instrukcja do etatu VII Wydziału WUBP, Warszawa, 17 I [19]46 r., k. 13 (na dokumencie poprawiono numer Wydziału z VII na III). Odnaleziono etaty dla dwóch WUBP, statutu natomiast nie odnaleziono.

Nowy etat został zatwierdzony jeszcze 15 stycznia. Jak się wydaje, nie był on zróżnicowany w zależności od oceny stopnia zagrożenia danego województwa<sup>58</sup>. Egzemplarza, który otrzymał WUBP w Lublinie, nie odnaleziono; zachowały się natomiast etaty Wydziału VII (na dokumentach poprawiono oznaczenie Wydziału – na III) WUBP w Poznaniu i w Wrocławiu. Zgodnie z nimi 46-osobowy Wydział VII składać się miał z Kierownictwa oraz Sekcji 1–3. Zważywszy, iż – jak wiadomo z aktu zdawczo-odbiorczego – 18 kwietnia 1946 r. Wydział III WUBP w Lublinie liczył 33 pracowników, a wakowało 13 stanowisk<sup>59</sup>, można przyjąć, że etat ten obowiązywał również w urzędzie lubelskim. Ponadto, biorąc pod uwagę pionową strukturę MBP, przyjąć możemy, że zakres zainteresowań poszczególnych Sekcji pokrywał się z zagadnieniami, jakie przydzielono wydziałom stanowiącym ich liczbowe odpowiedniki na szczeblu centralnym.

Z materiałów sprawozdawczych wynika, że w styczniu 1946 r. w WUBP Lublin istniały równolegle „stara” Sekcja II Wydziału I (której kierownikiem był por. Piotr Cecerski) oraz „nowa” Sekcja 2 Wydziału I (której kierownikiem był chor. Stefan Mikita; jej zadaniem było zwalczanie szpiegostwa „na kierunku angielskim”)<sup>60</sup>.

<sup>58</sup> Już w przypadku Wydziałów Walki z Bandytyzmem ujętych w etatach zatwierdzonych 18 XII 1945 r. zróżnicowanie było niemal symboliczne – 22 (WUBP w Gdańsku), 24 (WUBP w Białymstoku, Bydgoszczy, Katowicach, Krakowie, Lublinie, Łodzi, Olsztynie, Rzeszowie, UBP na Okręg Pomorze Zachodnie w Koszalinie, UBP na Okręg Śląsk Dolny we Wrocławiu) lub 26 stanowisk etatowych (WUBP w Kielcach, Poznaniu, Warszawie). Analiza etatów WUBP zatwierdzonych 18 XII 1945 r. z akt AIPN 1572/2656–1572/2660, 1572/2662–1572/2665, 1572/2667–1572/2671. Na etacie nr W18/368 WUBP w Warszawie w części dotyczącej Wydziału Walki z Bandytyzmem dopisano jako łączną liczbę stanowisk 46, co niewątpliwie należy wiązać z etatem Wydziału VII.

<sup>59</sup> AIPN Lu, 055/12, Akt zdawczo-odbiorczy Wydziału III WUBP w Lublinie, Lublin, 18 IV [19]46 r., k. 16.

<sup>60</sup> Sprawozdania dekadowe opisowe „starej” Sekcji II Wydziału I dotyczące przebiegu walki z podziemiem datowane są 11 i 20 I 1946 r. (kolejne, datowane 2 II 1946 r. jest już sprawozdaniem Sekcji 2 Wydziału VII). Sprawozdania liczbowe „nowej” Sekcji 2 Wydziału I za kolejne dekady stycznia 1946 r. obrazują pracę poszczególnych pracowników z agenturą, prowadzone przez nich sprawy oraz przeprowadzone aresztowania (AIPN Lu, 035/12, Sprawozdania dekadowe i meldunki sytuacyjno-sprawozdawcze Sekcji 1–4 Wydziału I WUBP w Lublinie sporządzone w okresie 1 I – 31 XII 1946 r., Przegląd problemów podlegających sprawozdaniu w dziesięciodniowych raportach o rezultatach pracy agenturalno-operacyjnej Sekcji II Wydziału I za okres od 1 do 10 stycznia, Lublin, 11 I 1946 r., k. 117; *ibidem*, Przegląd problemów podlegających sprawozdaniu w dziesięciodniowych raportach o rezultatach pracy agenturalno-operacyjnej Sekcji II Wydziału I za okres od 10 do 20 stycznia, Lublin, 20 I 1946 r., k. 125 (na obu dokumentach odnotowano nazwisko kierownika Wydziału I por. Pawliszewskiego); *ibidem*, Sprawozdanie z agenturalno-operatywnej pracy w Sekcji 2 Wydziału I za okres od 1 do 10 I 1946 r., b.d., k. 145; *ibidem*, Sprawozdanie z agenturalno-operatywnej pracy w Sekcji 2 Wydziału I za okres od 10 do 20 I 1946 r., b.d., k. 118v;



Rozkazami personalnymi z 22 stycznia 1946 r. p.o. kierownik WUBP w Lublinie por. Franciszek Marszałek przeniósł (z dniem 1 stycznia) większość obsady personalnej „starej” Sekcji II Wydziału I (poza Cecerskim i Marią Maciejewską). Funkcjonariusze niemal w komplecie trafili na etat „nowego” Wydziału I (do Sekcji 2 przydzielony został Wacław Pielesiek<sup>61</sup>; do Sekcji 3 – Tadeusz Chachaj, Wiktor Jaroszuk, Antoni Łaszcz; do Sekcji 4 – Edmund Gadomski, Mieczysław Rywka), a ponadto do Sekretariatu Ogólnego (Leopold Andrzejewski) i Wydziału II (Aleksander Drozd, do Sekcji 1)<sup>62</sup>. Nie wiadomo, dlaczego dokonano owych przeniesień, skoro w tym czasie utworzono w WUBP Lublin nowy pion do walki z podziemiem, na którego etat przeniesiono w końcu większość wymienionych (zob. niżej). Ze sprawozdawczości wiemy, że Piotr Cecerski w styczniu 1946 r. chwilowo łączył stanowiska kierownika Sekcji II i Sekcji Pierwszej Wydziału I<sup>63</sup>.

Wydział VII w WUBP Lublin został utworzony w trzeciej dekadzie stycznia 1946 r., prawdopodobnie około 22–23 stycznia<sup>64</sup>.

---

*ibidem*, Sprawozdanie z agenturalno-operatywnej pracy w Sekcji 2 Wydziału I za okres od 20 do 31 I 1946 r., b.d., k. 146. Podobnie zjawisko, ale we wcześniejszym okresie, zaobserwował Wojciech Frazik w WUBP Kraków. Według jego ustaleń, w tamtejszym urzędzie zmiany zaczęto wprowadzać jeszcze na początku listopada 1945 r., a „w ostatnich tygodniach 1945 r. istniały obok siebie równoległe struktury »starego« i »nowego« etatu o tych samych oznaczeniach, a niektórzy funkcjonariusze zajmowali stanowiska w dwóch komórkach” (W. Frazik, *Struktura...*, s. 14).

<sup>61</sup> Jest on wymieniany jako jej pracownik już w sprawozdaniu liczbowym za pierwszą dekadę stycznia 1946 r.

<sup>62</sup> AIPN Lu, 04/762, Rozkaz personalny nr 13..., s. 22; *ibidem*, Rozkaz personalny nr 14..., s. 24. Rozkazów tych nie odnotowywano w przypisach w aneksie.

<sup>63</sup> Zakres zainteresowań „nowej” Sekcji I Wydziału I pozostał bez zmian w stosunku do zadań stawianych „starej” Sekcji I Wydziału I. W dalszym ciągu stosowano również ten sam formularz sprawozdawczy. Z tych powodów oraz z powodu braku dokumentów, które jednoznacznie określałyby datę reorganizacji WUBP Lublin, nie jest możliwa odpowiedź na pytanie, czy była to jeszcze „stara” Sekcja I, czy już „nowa” Sekcja I. Na stanowisku kierownika Sekcji Pierwszej Wydziału I zastąpił chor. Stefana Mikitę, z kolei jego następcą (początkowo jako p.o.) został ppor. Adam Górka (AIPN Lu, 035/9, Sprawozdanie z przebiegu pracy w Sekcji I Wydziału I za okres od 20 do 31 grudnia, Lublin, 2 I 1946 r., k. 82 [Mikita]; *ibidem*, 035/12, Sprawozdanie z przebiegu pracy w Sekcji Pierwszej Wydziału I za okres od 1 do 10 stycznia, Lublin, 14 I 1946 r., k. 2 [Cecerski]; *ibidem*, Sprawozdanie z przebiegu pracy w Sekcji Pierwszej Wydziału I za okres od 10 do 20 stycznia, Lublin, 22 I 1946 r., k. 4 [Cecerski]; *ibidem*, Sprawozdanie z przebiegu pracy Sekcji I Wydziału I za okres od 20 do 31 stycznia, Lublin, 4 II 1946 r., k. 6 [Górka]; *ibidem*, Sprawozdanie z przebiegu pracy Sekcji I Wydziału I za okres od 20 do 31 stycznia, Lublin, 4 II 1946 r., k. 10 [Górka]; W. Frazik, *Struktura...*, s. 16).

<sup>64</sup> 22 I 1946 r. mjr Pietraszkiewicz, podpisując się jako kierownik Wydziału VII WUBP Lublin, wystawił charakterystykę Chaimowi Hirszmanowi. W materiałach sprawozdawczych chronologicznie pierwszym odnalezionym dokumentem Wydziału VII jest sprawozdanie za ostatnią dekadę stycznia, datowane 2 II 1946 r. Według akt osobowych Stanisława Grzybka został on przeniesiony do Wydziału VII

Formalnych przeniesień funkcjonariuszy p.o. kierownik WUBP Marszałek dokonał jednak dopiero rozkazem personalnym z 28 lutego 1946 r. (z dniem 1 stycznia – w przypadku większości funkcjonariuszy „starej” Sekcji II Wydziału I było to ponowne przeniesienie z tą datą<sup>65</sup>). Do nowego Wydziału trafiła obsada personalna „byłego” Wydziału Walki z Bandytyzmem, a ze „starej” Sekcji II – Cecerski, Chachaj, Gadowski, Jaroszuk, Łaszcz, Maciejewska i Rywka<sup>66</sup>.

Zgodnie z etatem Wydziału VII w skład 7-osobowego Kierownictwa mieli wchodzić: kierownik Wydziału (mjr), zastępca kierownika Wydziału (kpt.), sekretarz (chor.), 2 maszynistki (etaty cywilne), pomoc biurowa (etat cywilny), szofer (sierż.). W skład każdej z trzech 13-osobowych Sekcji wchodzić mieli: kierownik Sekcji (kpt.), zastępca kierownika Sekcji (por.), 3 starszych referentów (por.), 6 referentów (ppor.) i 2 młodszych referentów (chor.)<sup>67</sup>.

Rozkazem z 18 marca 1946 r. wiceminister bezpieczeństwa publicznego nakazał ujednoczenie nazw stanowisk kierowniczych – m.in. w WUBP kierownicy wydziałów zostali przemianowani na naczelników wydziałów<sup>68</sup>. Rozkazem z 25 marca 1946 r. minister bezpieczeństwa publicznego nakazał zmianę nazwy Departamentu z VII na III i analogiczną w przypadku WUBP<sup>69</sup>.

---

23 stycznia, choć faktycznie wciąż jeszcze przebywał wtedy w szpitalu (AIPN Lu, 028/672, Akta osobowe Chaima Hirszman, Służbowa charakterystyka, wystawiona przez kierownika Wydziału VII mjr. Pietraszkiewicza, Lublin, 22 I [19]46 r., k. 11 [w dokumencie: Chirszman]; *ibidem*, 043/6, Sprawozdania półroczne, miesięczne i dekadowe Wydziału VII WUBP Lublin za rok 1946, Przegląd problemów podlegających sprawozdaniu w dziesięciodniowych raportach o rezultatach pracy agenturalno-operacyjnej Sekcji 2 Wydziału VII za okres od 20 do 30 stycznia, Lublin, 2 II 1946 r., k. 41; *ibidem*, 028/651, Akta osobowe Stanisława Grzybka, Charakterystyka służbowa, wystawiona przez kierownika Wydziału VII mjr. Pietraszkiewicza i kierownika Sekcji 3 tegoż Wydziału Nowakowskiego, Lublin, 25 III [19]46 r., k. 24).

<sup>65</sup> Nie odnaleziono dokumentów, które pozwoliłyby wyjaśnić, czy poprzednie przeniesienie przeprowadzone rozkazami personalnymi z 22 I 1946 r. miało charakter tylko czysto formalny, czy też funkcjonariusze rzeczywiście podjęli pracę w nowych komórkach. Wiadomo jedynie, że Wacław Pielesiek pracował od pierwszej dekady stycznia w „nowej” Sekcji 2 Wydziału I, ale on pozostał w niej po utworzeniu Wydziału VII.

<sup>66</sup> AIPN Lu, 04/762, Rozkaz personalny nr 33 z 28 II 1946 r., k. 58–59.

<sup>67</sup> AIPN, 1572/2667, Etat nr W18/200 Wydziału VII WUBP w Poznaniu, k. 14–14v; *ibidem*, 1572/2671, Etaty Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu z lat 1945–1954. Zestawienia liczbowe, strukturalne, Etat nr W18/161 Wydziału VII WUBP we Wrocławiu, k. 21–22. W obu przypadkach etaty Wydziału VII otrzymały takie same numery jak etaty dla całego WUBP zatwierdzone 18 XII 1945 r.

<sup>68</sup> AIPN, 01258/129, Rozkazy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego wydane w 1946 r., Rozkaz nr 19 z 18 III 1946 r., k. 62.

<sup>69</sup> *Ibidem*, Rozkaz nr 22 z 25 III 1946 r., k. 69.

**Tabela 6.** Obsada personalna Wydziału VII/III WUBP Lublin (styczeń 1946 – 31 maja 1948 r.)

Imię i nazwisko	Stopień	Stanowisko	Czas piastowania
<b>Wydział VII/III</b>			
<b>Kierownictwo</b>			
Aleksander Pietraszkiewicz	mjr	(p.o.) kierownik/ naczelnik	przed 22 I – 31 III 1946
Wacław Zając	kpt.	naczelnik	przed 18 IV – po 28 V 1946
Mikołaj Lachowski	por./kpt.	naczelnik	przed 18 VI 1946 – <sup>1</sup>
Wacław Zając	kpt.	zastępca kierownika	[3 dekada I 1946] – b.d. (przed 18 IV 1946)
		zastępca naczelnika	b.d. (po 28 V 1946) – 14 V 1947
Józef Chmielewski	chor.	zastępca naczelnika	15 II 1948 – <sup>1</sup>
Zbigniew Budzyński	b.s.	sekretarz	[3 dekada I 1946] – 31 VIII 1946
Bolesław Janicki	b.s.	sekretarz	19 VIII 1946 – 30 XI 1947
Weronika Korkosz	b.d.	sekretarz	6 II – 31 V 1948
Stanisława Bojarczuk	–	maszynistka	[3 dekada I 1946] – 20 IX 1946
Janina Kuś	–	maszynistka	5 VI 1946 – 14 IV 1947
Olga Kuresza	–	maszynistka	10 VIII 1946 – 30 IX 1947
Aleksandra Jedut	–	maszynistka	17 IX – 31 XII 1946
Mieczysława Karaś	–	maszynistka*	1 VII 1947 – b.d.
Zofia Pawluczuk	–	maszynistka	1 VIII 1947 – 15 III 1948
Wacława Siepsiak	–	maszynistka	1 X 1947 – 31 V 1948
Barbara Olejarz	–	maszynistka	17 IV – 31 V 1948
Zofia Markowska	–	pomoc biurowa	17 VI 1946 – 31 V 1948
Mieczysław Hawrył	b.d.	szofer	1 VIII 1946 – 31 V 1948
<b>Sekcja 1</b>			
Stefan Iwaszczuk	b.s.	p.o. kierownik	[3 dekada I 1946] – b.d. (przed 16 IV 1947 r.)

<sup>1</sup> Odwołanie zob. tabela 7.<sup>1</sup> Odwołanie zob. tabela 10.

## Jarosław Piotr Ptak

Imię i nazwisko	Stopień	Stanowisko	Czas piastowania
Marian Skiba	ppor.	kierownik	– III 1946 [?] –
Stanisław Wtorkiewicz	st. sierż. pchor.	kierownik	– 21 IX 1946 –
Jan Kardasz	sierż./chor.	kierownik	1 XII 1946 – 30 XI 1947
Jan Niemczuk	ppor.	p.o. kierownik	– 3 II 1948 –
Józef Kołtuniuk	b.d./plut.	zastępca kierownika	[3 dekada I 1946] – 28 X 1947
Stanisław Wtorkiewicz	st. sierż. pchor.	zastępca kierownika	– b.d. [po 7 IX 1946] –
Mikołaj Klimkiewicz	chor.	starszy referent	[3 dekada I 1946] – b.d. (przed 12 XII 1946)
Wacław Olbryk	chor.	starszy referent	[3 dekada I 1946] – 30 XI 1946
Piotr Wtorek	b.s./chor.	starszy referent	[3 dekada I 1946] – b.d. („dłuższy czas” przed 5 XII 1946)
	chor.	starszy referent*	przed 10 VI – 14 X 1947 b.d. (po 19 XI 1947) – 31 V 1948
Jan Niemczuk	ppor.	starszy referent	1 VI 1947 – <sup>1</sup>
Tadeusz Chachaj	ppor.	starszy referent	b.d. (po 19 XI 1947) – 31 V 1948
Henryk Borkowski	strz.	referent	[3 dekada I 1946] – 1 V 1946
Leon Najduk	b.d.	referent	[3 dekada I 1946] – 22 VIII 1946
Zygmunt Schechter	szer.	referent	[3 dekada I 1946] – 15 VI 1946
Stanisław Stadnik	szer.	referent	[3 dekada I 1946] – 31 VII 1947
Jan Wiechnik	chor.	referent	[3 dekada I 1946] – 26 IV 1946
Wiktor Wilk	b.d.	referent	[3 dekada I 1946] – 19 VI 1946
Ryszard Laskowski	b.d.	referent*	1 V – 30 IX 1946
Stanisław Wtorkiewicz	st. sierż. pchor.	referent	1 VI 1946 – 30 IV 1947
Mieczysław Najduk	b.d.	referent	przed 25 VII 1946 – 30 IV 1947
Adam Wójcik	b.d.	referent	26 IX – 20 XI 1946
Stefan Płaskociński	b.d.	referent	1 XII 1946 – 3 III 1947

Imię i nazwisko	Stopień	Stanowisko	Czas piastowania
Aleksander Suszczyński	ppor.	referent	25 III 1947 – 31 V 1948
Stanisław Banaś	ppor.	referent	1 XI 1947 – 31 V 1948
Tadeusz Szafranek	st. sierż. pchor./chor.	referent	1 XI 1947 – 31 V 1948
Bronisław Mańka	kpr.	młodszy referent	[3 dekada I 1946] – 26 VI 1946
Jan Szabat	b.s.	młodszy referent	[3 dekada I 1946] – 20 IX 1946
Ludwik Twardzisz	chor.	młodszy referent	[3 dekada I 1946] – 20 IX 1946
Edward Woźniak	szer.	młodszy referent	[3 dekada I 1946] – b.d.
Jan Szyszkowski	b.d.	młodszy referent	b.d. (po 5 VIII) – 16 IX 1946
Stefan Kowalski	b.s.	młodszy referent	26 VIII – 28 IX 1946
Stanisław Banaś	ppor.	młodszy referent	(6 VIII) 6 IX 1946 – 31 X 1947
Wacław Królikowski	bombardier/ kpr.	młodszy referent	(22) 25 IX 1946 – 31 V 1948
Stefan Suszczyński	b.d.	młodszy referent	b.d. (po 13 XII 1946) – b.d.
Bazyli Jozczuk	ppor.	młodszy referent	– 10 VI 1947 –
Stefan Maszkiewicz	szer.	młodszy referent	31 VII 1947 – 31 V 1948
Tadeusz Szafranek	st. sierż. pchor.	młodszy referent	przed 16 – 30 X 1947
Jan Gontarek	b.d.	młodszy referent	17 X 1947 – 31 V 1948
Bronisław Pogada (Pogado)	plut.	młodszy referent	15 XI 1947 – 31 V 1948

### Sekcja 2

Mikołaj Klimkiewicz	chor.	(p.o.) kierownik	przed 12 XII 1946 – po 27 II 1947
Franciszek Potyka	mjr	kierownik	6 II – 20 III 1947
Józef Kijko	chor.	starszy referent p.o. kierownik	15 IV – 31 VIII 1947
		kierownik	1 IX 1947 – 31 V 1948
Jan Jabłoński (s. Stanisława)	ppor.	zastępca kierownika	[3 dekada I 1946] – 10 VIII 1946
Stanisław Wtykło	por.	zastępca kierownika	1 VIII 1947 – 31 III 1948

## Jarosław Piotr Ptak

Imię i nazwisko	Stopień	Stanowisko	Czas piastowania
Piotr Cecerski	por.	starszy referent	[3 dekada I 1946] – 30 XI 1946
Edward Słowik	chor.	starszy referent	11 III – 26 VI 1946
Michał Węgrzynowski	por.	starszy referent	1 VI – 12 X 1946
Jan Kardasz	sierż.	starszy referent	1 VIII – 30 XI 1946
Mieczysław Smaga	ppor.	starszy referent	1 VIII 1946 – 31 V 1948
Piotr Wtorek	chor.	starszy referent	„dłuższy czas” przed 5 XII 1946 – b.d. (przed 10 VI 1947)
Wacław Olbryk	chor.	starszy referent	1 XII 1946 – 29 II 1948
Mikołaj Klimkiewicz	chor.	starszy referent	przed 10 IV – 31 V 1947
Edward Zaręba	chor.	starszy referent	15 III – 31 V 1948
Tadeusz Chachaj	chor./ppor.	referent	[3 dekada I 1946] – 14 X 1947
Edmund Gadomski	b.s.	referent	[3 dekada I 1946] – 30 XI 1946
Teodor Gol	b.d.	referent	[3 dekada I 1946] – 2 IV 1946
Maria Maciejewska	b.s.	referent	[3 dekada I 1946] – 15 X 1947
Mieczysław Najduk	b.d.	referent	[3 dekada I 1946] – b.d. [przed 25 VII 1946]
Stanisław Kuźma	plut.	referent	19 VIII 1946 – 2 VI 1947
Kazimierz Urbański	b.s. (szer.)	referent	13 IX 1946 – 4 IV 1947
Władysław Mazur	ppor.	referent	24 IX – 1 XII 1947
Mieczysław Stępień	b.d./plut.	referent	6 X 1947 – 31 V 1948
Franciszek Skubik	b.d.	referent	1 XI 1947 – 31 V 1948
Tadeusz Ścierzyński	chor.	referent	1 IV – 31 V 1948
Wacław Kulpa	kpr.	młodszy referent	22 III – 22 VII 1946
Jan Szyszkowski	b.d.	młodszy referent	10 IV – po 5 VIII 1946
Franciszek Skubik	b.d.	młodszy referent	1 IX 1946 – 31 X 1947
Stefan Suszczyński	b.d.	młodszy referent	10 IX – po 13 XII 1946
Paweł Kierdaszuk	b.d.	młodszy referent	8 VIII 1947 – 5 III 1948

Imię i nazwisko	Stopień	Stanowisko	Czas piastowania
<b>Sekcja 3</b>			
Henryk Nowakowski	chor./ppor.	(p.o.) kierownik	[3 dekada I 1946] – 14 XI 1947
Jan Kardasz	chor.	kierownik	1 XII 1947 – 31 V 1948
Stefan Iwaszczuk	b.s./chor.	zastępca kierownika	przed 16 IV – 31 XII 1947
Wiktor Jaroszuk	chor.	starszy referent	[3 dekada I 1946] – 3 VI 1946
Mieczysław Rywka	b.s./chor.	starszy referent	[3 dekada I 1946] – 31 V 1948
Stanisław Grzybek	chor.	starszy referent	b.d. (po 27 II) – 31 X 1946
Aleksander Kwietniewski	st. sierż./chor.	starszy referent	20 VIII 1946 – 7 XII 1947
Piotr Cecerski	por.	starszy referent	1 XII 1946 – 30 XI 1947
Władysław Olik	chor.	starszy referent	1 IX 1947 – 31 V 1948
Zygmunt Martela	chor.	starszy referent	1 XII 1947 – 31 V 1948
Antoni Łaszcz	chor.	referent	[3 dekada I 1946] – 27 IX 1946
Henryk Skulimowski	b.d.	referent	23 V – 16 VI 1946
Jan Brzozowski	kpr./chor.	referent	27 V 1946 – 31 V 1948
Ryszard Laskowski	b.d.	referent	– 25 VII 1946 –
Alfred Wątróbka	szer.	referent	17 VIII 1946 – 20 VII 1947
Edmund Gadomski	b.s.	referent	1 XII 1946 – 14 XI 1947
Lucjan Skawski	chor.	referent	29 XII 1947 – 31 V 1948
Eugeniusz Janusz	szer.	młodszy referent	[3 dekada I 1946] – 19 VII 1946
Tadeusz Szafranek	st. sierż. pchor.	młodszy referent	[3 dekada I 1946] – b.d. (przed 16 X 1947)
Czesław Przydatek	szer.	młodszy referent	24 V – 9 VI 1946
Władysław Czubacki	plut.	młodszy referent	15 VI – 31 XII 1946
Edward Woźniak	szer.	młodszy referent*	b.d. – 23 IX 1946
Marian Prokopiuk	chor.	młodszy referent	9 XI 1946 – 31 V 1948
Bazyli Juszczuk	ppor.	młodszy referent	28 XI 1946 – 16 I 1948



Imię i nazwisko	Stopień	Stanowisko	Czas piastowania
Stefan Suszczyński	b.d.	młodszy referent	b.d. – 31 III 1947
Kazimierz Trojanowski	chor.	młodszy referent	15 XI – 1 XII 1947
<b>[brak danych]</b>			
Chaim Hirszman	plut.	(starszy) referent	[3 dekada I 1946] – 1 III 1946
Marian Skiba	ppor.	funkcjonariusz	b.d. (po 23 V) – b.d. (przed 15 VII 1946 r.)

Objaśnienia: **Banaś S.**: formalnie w UB od 6 IX 1946 r. **Bojarczuk S.**: formalnie zwolniona z dn. 16 IX 1946 r.; zob. objaśnienia do tabeli 5. **Borkowski H.**: zdezerterował. **Chachaj T.**: formalnie referent Sekcji 2 Wydziału III do 31 X 1947 r., a następnie starszy referent Sekcji 1 Wydziału III (1 XI 1947 – 31 V 1948 r.; w tym czasie słuchacz miesięcznego kursu aktywu WUBP w Centrum Wyszkożenia MBP 15 X – rozkaz z 19 XI 1947 r.). **Gol T.**: oddany pod sąd wojskowy. **Grzybek S.**: formalnie 1 I – 31 X 1946 r.; do 27 lutego przebywał w szpitalu; zwolniony z powodu skierowania sprawy na drogę sądową. **Hirszman Ch.**: formalnie referent Sekcji Walki z Bandytyzmem Wydziału Walki z Bandytyzmem (15 VI 1945 – 1 III 1946 r.). **Iwaszczuk S.**: formalnie zastępca kierownika Sekcji 3 Wydziału VII (1 I 1946 – 31 XII 1947 r.; w tym czasie na Kursie Kierowniczym w Centrum Wyszkożenia MBP przeniesiony rozkazem z 28 IV 1947 r.; w rozkazu z 24 XI 1947 r. dotyczącym przeniesienia absolwentów kursu do dyspozycji szefów WUBP został wykreślony, jednakże niedatowana karta egzaminacyjna słuchacza Centralnej Szkoły MBP potwierdza ukończenie szkoły. **Jabłoński J.**: formalnie 1 I – 10 VIII 1946 r. **Janusz E.**: formalnie młodszy referent Sekcji 2 Wydziału VII/III (1 I – 1 VIII 1946 r.). **Jaroszek W.**: samowolnie wyjechał do ZSRS – skreślony z ewidencji jako dezerterski z dn. 3 VI 1946 r. **Joszczuk B.**: formalnie młodszy referent Sekcji 3 Wydziału III (28 XI 1946 – 24 I 1948 r.); z WUBP Lublin został przeniesiony w ramach akcji „U”. **Karaś M.**: formalnie do 30 VIII 1947 r. **Kardasz J.**: formalnie starszy referent Sekcji 1 Wydziału III (1 XII 1946 – 14 III 1947 r.), kierownik Sekcji 1 Wydziału III (15 III – 30 XI 1947 r.). **Kierdaszuk P.**: aresztowany; formalnie zwolniony z dn. 1 IV 1948 r. z powodu skierowania sprawy na drogę sądową; faktycznie przebywał w areszcie do 31 III 1949 r., kiedy to podprokurator Wojskowej Prokuratury Rejonowej (WPR) w Lublinie wydał postanowienie o umorzeniu dochodzenia. **Klimkiewicz M.**: formalnie starszy referent Sekcji 1 Wydziału VII/III (1 I – 30 XI 1946 r.), starszy referent Sekcji 2 Wydziału III (1 XII 1946 – 31 V 1947 r.; zwolniony jako skierowany do ZSRS). **Królikowski W.**: formalnie od 25 IX 1946 r.; w tym czasie ukończył dwumiesięczny III Kurs Szkoły Specjalnej (b.d. – rozkaz z dn. 14 V 1947 r.). **Kulpa W.**: według prośby z dn. 26 IV 1983 r. pracował w Sekcji 3 Wydziału III. **Kuś J.**: formalnie przyjęta z dn. 26 VI 1946 r. **Kuźma S.**: zginął w walce. **Lachowski M.**: formalnie kierownik/szef PUBP Zamość (9 VI 1945 – 30 VI 1946 r.), naczelnik Wydziału III (1 VII 1946 – 21 II 1949 r.). **Laskowski R.**: formalnie referent Sekcji 1 Wydziału III (1 V – 30 IX 1946 r.); 14 września zatrzymany przez Wydział ds. Funkcjonariuszy WUBP Lublin, zwolniony z miesięczną odprawą na podstawie orzeczenia dyscyplinarnego. **Najduk L.**: formalnie referent Sekcji 1 Wydziału VII (1 I – 22 VIII 1946 r.); aresztowany, sprawę przekazano do prokuratury sądu wojskowego. **Najduk M.**: formalnie referent Sekcji 2 Wydziału VII/III (1 I – 30 XI 1946 r.), referent Sekcji 1 Wydziału III (1 XII 1946 – 30 IV 1947 r.; zwolniony z powodu skierowania sprawy do WPR w Lublinie). **Niemczuk J.**: formalnie starszy referent Sekcji 1 Wydziału III (1 VI 1947 – 31 V 1948 r.). **Nowakowski H.**: formalnie do 15 III 1946 r. starszy referent Sekcji Walki z Bandytyzmem Wydziału Walki z Bandytyzmem, a następnie kierownik Sekcji 3 Wydziału III. **Pawluczuk Z.**: zwolniona jako „politycznie niepewna”.

**Pietraszkiewicz A.:** formalnie kierownik Wydziału Walki z Bandytyzmem (rozkaz z 2 XI 1945 – 31 III 1946 r.). **Płaskociński S.:** aresztowany za zabójstwo; formalnie zwolniony z dn. 3 II 1947 r. **Potyka F.:** zwolniony jako „politycznie niepewny”; według akt sprawy sądowej kierownik „Lotnej Komisji Ujawnienia” w Lublinie. **Przydatek Cz.:** zabity. **Schechter Z.:** aresztowany; formalnie zwolniony z dn. 17 VI 1946 r. z powodu aresztowania i oddania sprawy do sądu wojskowego. **Skawski L.:** formalnie od 15 XII 1947 r. **Skiba M.:** formalnie referent Sekcji Walki z Dezercją Wydziału Walki z Bandytyzmem (4 VI 1945 – 31 VII 1946 r.). **Skulimowski H.:** zlikwidowany przez podziemie. **Stadnik S.:** ranny w wypadku samochodowym 7 VI 1946 r. – w szpitalu przebywał co najmniej do 22 sierpnia; przeniesiony w stan spoczynku. **Suszczyński S.:** właśc. Suszczyński Szczepan; formalnie młodszy referent Sekcji 2 Wydziału III (10 IX – 30 XI 1946 r.), młodszy referent Sekcji 1 Wydziału III od 1 XII 1946 r., w rozkazie odwołującym jednak figuruje jako przeniesiony z dn. 1 IV 1947 r. do Wydziału „A” ze stanowiska młodszego referenta Sekcji 3 Wydziału III. **Szabat J.:** formalnie młodszy referent Sekcji 2 Wydziału VII/III (1 I – 20 IX 1946 r.); od b.d. aresztowany, miał zostać wydalony z resortu, po zwolnieniu z aresztu jednak nie dopełnił formalności zwolnienia i dlatego skreślono go z ewidencji jako dezertera. **Szafrańek T.:** formalnie przeniesiony ze stanowiska młodszego referenta Sekcji 3 Wydziału III na stanowisko referenta Sekcji 1 tego Wydziału z dn. 1 XI 1947 r. **Szyszkowski J.:** formalnie młodszy referent Sekcji 2 Wydziału III (10 IV – 16 IX 1946 r.). **Trojanowski K.:** aresztowany; formalnie zwolniony z dn. 31 XII 1947 r. jako „element niepewny politycznie”; sprawę przeciwko niemu skierowano na drogę sądową. **Twardzisz L.:** skreślono go z ewidencji jako dezertera z powodu niedopełnienia formalności zwolnienia. **Urbański K.:** aresztowany; formalnie od 26 IX 1946 do 30 IV 1947 r.; rozkazem z dn. 25 VI 1973 r. stwierdzono „dla celów ewidencyjnych” okres pełnienia służby od 29 IX 1946 do 31 I 1948 r. **Wątróbka A.:** zwolniony z uwagi na „niepewność polityczną” („antyżydowskie zachowanie”). **Wilk W.:** zdezerterował. **Woźniak E.:** formalnie młodszy referent Sekcji 3 Wydziału III (1 I – 23 IX 1946 r.); zlikwidowany przez podziemie. **Wtorek P.:** formalnie starszy referent Sekcji 1 Wydziału VII/III (1 I – 30 XI 1946 r.); rozkazem z 18 VI 1946 r. stwierdzono ukończenie V Kursu KW przy Centralnej Szkole MBP, starszy referent Sekcji 2 Wydziału III (1 XII 1946 – 31 V 1948 r.; w tym czasie słuchacz Kursu Aktywu Wojewódzkiego w Centrum Wyszkozenia MBP 15 X – rozkaz z 19 XI 1947 r.). **Wtorkiewicz S.:** formalnie referent Sekcji 1 Wydziału III (1 VI 1946 – 30 IV 1947 r.); zwolniony z dn. 30 IV 1947 r. z powodu skierowania sprawy do WPR w Lublinie. **Zajac W.:** formalnie zastępca kierownika Wydziału Walki z Bandytyzmem (1 V 1945 – 15 III 1946 r.), zastępca kierownika/naczelnika Wydziału III (16 III 1946 – 14 V 1947 r.).

### 1.5. Piony do walki z podziemiem niepodległościowym (1 czerwca 1948 – 31 maja 1950 r.): Wydział III, Referat 3 Wydziału Miejskiego

Kolejna reorganizacja WUBP została przeprowadzona z dniem 1 czerwca 1948 r. na podstawie rozkazu organizacyjnego nr 045/Org. z 13 maja<sup>70</sup>. Zgodnie z nowym etatem zwalczaniem podziemia niepodległościowego zajmowały się Wydział III oraz Referat 3 nowo utworzonego Wydziału Miejskiego.

<sup>70</sup> AIPN, 1572/2586, Organizacja i etaty resortu. Rozkazy organizacyjne ministra bezpieczeństwa publicznego z 1948 r., Rozkaz organizacyjny nr 045/Org. z 13 V 1948 r., k. 109–111.

**a) Wydział III (1 czerwca 1948 – 31 maja 1950 r.)**

Według etatu nr 167/5 Wydział III (walki z podziemiem politycznym i bandytyzmem) WUBP w Lublinie składał się z trzech komórek: Kierownictwa, Sekcji 1 i Sekcji 2, które łącznie miały liczyć 28 funkcjonariuszy<sup>71</sup>. Etat ten obowiązywał z niewielką zmianą (włączenie Referatu Miejskiego z dniem 1 września 1949 r.) do 31 maja 1950 r.

Pięciosobowe Kierownictwo tworzyć mieli: naczelnik Wydziału (mjr), zastępca naczelnika Wydziału (kpt.), sekretarz (pracownik cywilny), 2 maszynistki (pracownice cywilne)<sup>72</sup>. Na podstawie rozkazu nr 09/Org. z 15 stycznia 1949 r. ustalono dla etatu sekretarza stopień wojskowy (ppor.)<sup>73</sup>.

Sekcja 1 (Walki z Bandytyzmem) miała składać się z 8 funkcjonariuszy: kierownika Sekcji (kpt.), 2 starszych referentów (por.), 4 referentów (ppor.), młodszego referenta (chor.).

Sekcja 2 (Walki z podziemiem politycznym) liczyć miała 15 osób. Poza kierownikiem Sekcji (kpt.) i starszym referentem (por.) pozostali funkcjonariusze zostali przydzieleni do Referatów: „ND” (rozpracowującego organizacje tzw. endeckie), „Sanacji” (rozpracowującego organizacje tzw. sanacyjne) i Terenowego (sprawującego nadzór nad aparatem terenowym). W skład Referatu „ND” wchodziło 4 funkcjonariuszy: 2 starszych referentów (por.), 2 referentów (ppor.)<sup>74</sup>. Wiadomo, że w WUBP Lublin określano tę komórkę mianem Referatu „A”<sup>75</sup>. Obsadę Referatu „Sanacji” tworzyć miało 4 funkcjonariuszy: 2 starszych referentów (por.) oraz 2 referentów (ppor.). W Referacie Terenowym zatrudnionych miało być 5 funkcjonariuszy: 2 starszych referentów (por.) i 3 referentów (ppor.)<sup>76</sup>.

<sup>71</sup> AIPN, 1572/2663, Etat nr 167/5 Wydziału III (walki z podziemiem politycznym i bandytyzmem) WUBP w Lublinie, k. 46.

<sup>72</sup> *Ibidem*, k. 47.

<sup>73</sup> AIPN, 1572/2587, Organizacja i etaty resortu. Rozkazy organizacyjne ministra bezpieczeństwa publicznego z 1949 r., Rozkaz organizacyjny nr 09/Org., 15 I 1949 r., k. 21.

<sup>74</sup> AIPN, 1572/2663, Etat nr 167/5 Wydziału III..., k. 47–48.

<sup>75</sup> AIPN Lu, 028/1176, Akta osobowe Mariana Prokopiuka, Wniosek o przeniesienie na stanowisko referenta Sekcji 2 Wydziału III, 3 VI 1948 r., k. 54 (tu adnotacja referenta personalnego – podpis nieczytelny – „Zgodnie z Rozkazem Organizacyjnym Nr 045 proponuję mianować chor. Prokopiuk Marian m[łodsze] refer[enta] Sek[cji] 3 Wydz[iału] III. na referenta Referatu »A« tegoż Wydz[iału] z dniem 1 czerwca 48 r.”, a poniżej sporządzona przez niego formułka do rozkazu o tej samej treści; w samym rozkazy personalnym umieszczono Referat „ND”, stąd wniosek w kwestii nazewnictwa).

<sup>76</sup> AIPN, 1572/2663, Etat nr 167/5 Wydziału III..., k. 48.

**Tabela 7.** Obsada personalna Wydziału III WUBP Lublin (1 VI 1948 – 31 V 1950 r.)

Imię i nazwisko	Stopień	Stanowisko	Czas piastowania
<b>Wydział III</b>			
<b>Kierownictwo</b>			
Mikołaj Lachowski	kpt.	naczelnik	<sup>m</sup> – 21 II 1949
Stanisław Majewski	kpt.	naczelnik	1 II – 30 IV 1949
Włodzimierz Kaliszczuk	kpt.	naczelnik	1 V 1949 – <sup>n</sup>
Józef Chmielewski	chor./ ppor./ por.	zastępca naczelnika	<sup>m</sup> – <sup>n</sup>
Weronika Korkosz	–	sekretarz	1 VI – 30 IX 1948 r.
Maria Troć	b.d.	sekretarz	4 X 1948 – XI 1949
Jadwiga Bagińska	b.s.	sekretarka	24 V – 31 VII 1949
Zofia Biernat	b.d.	sekretarz	1 II 1950 – <sup>n</sup>
Zofia Biernat (z d. Markowska)	–	maszynistka	1 VI 1948 – 31 I 1950
Wacława Siepiak	–	maszynistka	1 VI – 14 XII 1948
Teodozja Podolak	–	maszynistka	15 XII 1948 – 30 IV 1949
Alina Fiuto	–	maszynistka	1 V 1949 – przed VI 1950
<b>Sekcja 1</b>			
Jan Niemczuk	ppor.	kierownik	b.d. (po 7 VI 1948) – po 25 IV 1949
Mieczysław Smaga	ppor.	kierownik	1 IV 1949 – [VI 1950]
Jan Niemczuk	ppor.	starszy referent	<sup>m</sup> – po 7 VI 1948
Mieczysław Rywka	chor.	starszy referent	1 VI – 11 X 1948
Mieczysław Smaga	ppor.	starszy referent	1 VI 1948 – 31 III 1949
Jan Pawliszewski	kpt.	starszy referent	1 IV – [VI 1950]
Marian Prokopiuk	ppor.	starszy referent	1 V – [VI 1950]

<sup>m</sup> Mianowanie zob. tabela 6.<sup>n</sup> Odwołanie zob. tabela 10.

## Jarosław Piotr Ptak

Imię i nazwisko	Stopień	Stanowisko	Czas piastowania
Stanisław Banaś	ppor.	referent	1 VI 1948 – [VI 1950]
Wacław Królikowski	kpr.	referent	1 VI 1948 – 31 V 1949
Stefan Maszkiewicz	szer.	referent	1 VI 1948 – [VI 1950]
Lucjan Skawski	chor.	referent	1 VI 1948 – 31 III 1949
Józef Małysz	b.d.	referent	15 III – [VI 1950]
Bronisław Pogada (Pogado)	plut.	młodszy referent	1 VI – 5 XI 1948
Franciszek Czencyk	b.d./kpr.	młodszy referent	16 V 1949 – [VI 1950]
Józef Sapko	st. sierż.	młodszy referent	15 VI 1949 – [VI 1950]
Czesław Mielniczuk	b.d.	młodszy referent	1 VIII 1949 – 5 II 1950
Kazimierz Jurak	b.d.	młodszy referent	10 XI 1949 – [VI 1950]
Julian Filipowicz	(kpr.)	młodszy referent	19 XII 1949 – 15 I 1950

### Sekcja 2

Jan Kardasz	chor.	kierownik	1 VI – 14 X 1948
Jan Niemczuk	ppor.	kierownik	przed 9 V 1949 – 1949/50
Aleksander Suszczyński	ppor.	kierownik	pocz. I – [VI 1950]
Teodor Gogol	por.	referent	1 III – [VI 1950]
Jan Jabłoński (s. Michała)	chor.	referent	1 III – [VI 1950]
Kazimierz Piechowicz	st. strz.	młodszy referent	4 II – 31 VII 1949
Stefan Szychewicz	b.d.	młodszy referent	25 II – [VI 1950]

### Referat „ND”

Władysław Oliś	chor./ ppor.	starszy referent	1 VI 1948 – 7 I 1950
Aleksander Suszczyński	ppor.	starszy referent	1 VI 1948 – b.d. (przed 4 II 1950)
Jan Brzozowski	chor./ ppor.	referent	1 VI 1948 – [VI 1950]
Marian Prokopiuk	chor./ ppor.	referent	1 VI 1948 – 30 IV 1950
Antoni Żychman	ppor.	referent	15 XII 1949 – [VI 1950]

Imię i nazwisko	Stopień	Stanowisko	Czas piastowania
<b>Referat „Sanacji”</b>			
Piotr Wtorek	chor.	starszy referent	1 VI 1948 – 31 XII 1949
Edward Zaręba	chor.	starszy referent	1 VI 1948 – 3 IV 1949
Franciszek Skubik	b.d./chor.	referent	1 VI 1948 – [VI 1950]
Tadeusz Ścierzyński	chor.	referent	1 VI 1948 – [VI 1950]
<b>Referat Terenowy</b>			
Tadeusz Chachaj	ppor./por.	starszy referent	1 VI 1948 – 25 VIII 1949
Zygmunt Martela	chor./ ppor.	starszy referent	1 VI 1948 – [VI 1950]
Mieczysław Stępień	ppor.	starszy referent	1 V – [VI 1950]
Mieczysław Stępień	plut./ chor./ ppor.	referent	1 VI 1948 – 30 IV 1950
Tadeusz Szafranek	chor.	referent	1 VI 1948 – 25 I 1950
Wacław Królikowski	kpr.	referent	b.d. – [VI 1950]
Edward Walczyna	st. strz.	młodszy referent	4 VII 1949 – [VI 1950]
Henryk Tyszkiewicz	kpr.	młodszy referent	15 VII 1949 – 30 VI 1950
Leszek (Lech) Kosior	(st. strz.)	młodszy referent	27 VII 1949 – [VI 1950]

Obsadę personalną Referatu 3 Wydziału III zestawiono w osobnej tabeli.

Objaśnienia: **Bagińska J.**: zwolniona jako „element politycznie niepewny”. **Chachaj T.**: formanie przeniesiony na etat słuchacza Rocznej Szkoły Oficerskiej Centrum Wyszkożenia MBP z dn. 1 IX 1949 r. **Czenczyk F.**: w tym czasie słuchacz czteromiesięcznego kursu Szkoły Podstawowej (b.d. – 1 XII 1949 r.). **Fiuto A.**: formalnie do 31 XII 1950 r. **Gogol T.**: formalnie do 31 VIII 1950 r., następnie przeniesiony do dyspozycji szefa WUBP Koszalin. **Jabłoński J.**: formalnie referent Sekcji 2 Wydziału III (1 III – 19 IX 1950 r.); nie ustalono, do jakiej Sekcji został przydzielony po reorganizacji. **Kosior L.**: formalnie młodszy referent Sekcji 2 Wydziału III od 27 VII 1949 r., lecz w rozkazie odwołującym figuruje jako przeniesiony ze stanowiska młodszego referenta Referatu Terenowego tego wydziału. **Królikowski W.**: formalnie referent Referatu Miejskiego Wydziału III od 1 IX 1949 r., lecz w rozkazie odwołującym widnieje jako przeniesiony ze stanowiska referenta Referatu Terenowego tego wydziału. **Malysz J.**: jako referent Referatu III PUBP Tomaszów Lubelski za torturowanie aresztowanych rozkazem z 14 XII 1949 r. zwolniony dyscyplinarnie z dn. 30 listopada ze skierowaniem sprawy na drogę sądową; sprawa została jednak umorzona przez Wojskową Prokuraturę Rejonową w Lublinie, wobec czego 16 II 1950 r. Wydział ds. Funkcjonariuszy WUBP w Lublinie złożył wniosek o powtórne przyjęcie go do pracy w organach BP z dn. 1 marca z przeniesieniem na inny teren (w areszcie przebywał od 28 XI 1949 do 15 II 1950 r.); 17 lutego mjr Jan Gorliński polecił przesłać wniosek do decyzji Biura Personalnego MBP (faktycznie od lipca 1949 r. jednostka ta nosiła nazwę „Departament Kadry”); po otrzymaniu zgody tegoż rozkazem z 13 IV 1950 r. anulowano

poprzedni rozkaz, przenosząc Małysza na stanowisko referenta Sekcji 1 Wydziału III WUBP Lublin z dn. 15 marca z wypłaceniem mu połowy poborów za okres od 30 XI 1949 do 15 III 1950 r. **Mielniczuk Cz.:** formalnie młodszy referent Sekcji 1 Wydziału III (1 VIII 1949 – 31 I 1951 r.); od 6 II do 17 VI 1950 r. słuchacz IV Kursu Szkoły Podstawowej WUBP Lublin. **Niemczuk J.:** formalnie kierownik Sekcji 1 Wydziału III (1 VI 1948 – 31 III 1949 r.), kierownik Sekcji 2 Wydziału III (1 IV 1949 – 15 VII 1950 r.); po zawieszeniu go w czynnościach służbowych (brak danych, jak długo pozostawał zawieszony), kierownikiem Sekcji 2 Wydziału III został w pierwszych dniach stycznia 1950 r. Aleksander Suszczyński. **Olik W.:** formalnie zwolniony pierwotnie z dn. 31 XII 1949 r., następnie zmieniono datę zwolnienia na 31 I 1950 r. w celu wypłaty poborów (faktycznie pracował do 7 stycznia). **Pawliszewski J.:** według niedatowanej charakterystyki sporządzonej przez naczelnika Wydziału III kpt. Zabawę: w maju–sierpniu 1950 r. zastępował kierownika Sekcji 1 Wydziału III, a następnie został delegowany w teren celem rozpracowania „byłej bandy »Żelaznego«” jako kierownik grupy operacyjnej w pow. włodawskim i chełmskim. **Piechowicz K.:** wnioskowany na młodszego referenta, lecz z braku etatu zatwierdzony na stanowisko referenta; zwolniony dyscyplinarnie. **Podolak T.:** zwolniona jako „politycznie niepewna”. **Rywka M.:** 11 X 1948 r. samowolnie opuścił pracę, aresztowany 21 października, wydany z resortu z dn. 30 XI 1948 r. **Skubik F.:** formalnie referent Referatu „Sanacji” Wydziału III (1 VI 1948 – 31 VIII 1950 r.); brak danych na temat przydziału po reorganizacji Wydziału III (formalnie z dn. 1 IX 1950 r. został przeniesiony na stanowisko administratora domów Sekcji Administracyjno-Gospodarczej Kwatermistrzostwa). **Suszczyński A.:** formalnie starszy referent Referatu „ND” Wydziału III (1 VI 1948 – 31 VIII 1950 r.). **Szafranek T.:** aresztowany; z dn. 31 I 1950 r. zwolniony dyscyplinarnie ze skierowaniem sprawy na drogę sądową. **Troć M.:** formalnie do 1 III 1950 r. **Walczyna E.:** formalnie młodszy referent Sekcji 2 Wydziału III od 4 VII 1949 r., z dn. 1 X 1950 r. [sic] przeniesiony na młodszego referenta Referatu III PUBP Włodawa, rozkazem z 30 X 1950 r. zwolniony dyscyplinarnie z dn. 30 września; przydział do Referatu Terenowego za rozkazem odwołującym ze stanowiska; aresztowany od 2 IX 1950 r.; brak danych na temat przydziału do Sekcji po reorganizacji Wydziału III. **Zaręba E.:** formalnie starszy referent Sekcji 2 Wydziału III; zmarł z ran odniesionych w Łuszczowie 2/3 IV 1949 r. w czasie akcji przeciwko oddziałowi Zdzisława Brońskiego „Uskoka”.

Po likwidacji Wydziału Miejskiego jego Referat 3 włączono z dniem 1 września 1949 r. jako Referat Miejski do Wydziału III – stało się to na podstawie rozkazu nr 077/Org. z 18 sierpnia<sup>77</sup>. Referat Miejski miał liczyć 4 funkcjonariuszy: 2 starszych referentów (por.), 2 referentów (ppor.)<sup>78</sup>.

**Tabela 8.** Obsada personalna Referatu Miejskiego Wydziału III WUBP Lublin (1 IX 1949 – 31 V 1950 r.)

Imię i nazwisko	Stopień	Stanowisko	Czas piastowania
<b>Wydział III</b>			
<b>Referat Miejski</b>			
Wacław Królikowski	kpr.	referent	1 IX 1949 – b.d.

Objaśnienia: **Królikowski W.:** zob. objaśnienia do tabeli 7.

<sup>77</sup> AIPN, 1572/2587, Rozkaz organizacyjny nr 077/Org., Warszawa, 18 VIII 1949 r., k. 202.

<sup>78</sup> AIPN, 1572/2663, [Etat Referatu Miejskiego włączony na podstawie rozkazu z 18 VIII 1949 r.], k. 49.



**b) Referat 3 Wydziału Miejskiego (1 czerwca 1948 – 1 września 1949 r.)**

Zgodnie z etatem nr 167/8 utworzony z dniem 1 czerwca 1948 r. Wydział Miejski miał składać się z: Kierownictwa, Referatu 1 (walka ze szpiegostwem), Referatu 3 (walka z podziemiem politycznym i bandytyzmem), Referatu 4 (ekonomicznego), Referatu 5 (politycznego). 7-osobowe Kierownictwo Wydziału tworzyć mieli: naczelnik Wydziału (mjr), zastępca naczelnika (kpt.), starszy referent (por.), sekretarz (pracownik cywilny), 2 maszynistki (pracownice cywilne), kancelistka (pracownica cywilna)<sup>79</sup>. Na podstawie rozkazu nr 09/Org. z 15 stycznia 1949 r. ustalono dla etatu sekretarza stopień wojskowy (ppor.)<sup>80</sup>. Obsadę personalną Referatu 3 miało stanowić 4 funkcjonariuszy: 2 starszych referentów (por.) i 2 referentów (ppor.)<sup>81</sup>.

Minister bezpieczeństwa publicznego rozkazem organizacyjnym nr 077/Org. 18 sierpnia 1949 r. nakazał rozformowanie z dniem 1 września Wydziałów Miejskich WUBP (co tłumaczono „trudnościami skoordynowania pracy Wydziałów Miejskich WUBP z odnośnymi Wydziałami operatywnymi”) oraz włączenie poszczególnych referatów, powiązane ze zmianą nazwy, do Wydziałów I, III, IV i V. Dotychczasowy Referat 3 Wydziału Miejskiego został – jak już wspomniano – włączony jako Referat Miejski do Wydziału III.

**Tabela 9.** Obsada personalna Kierownictwa i Referatu 3 Wydziału Miejskiego WUBP Lublin (1 VI 1948 – 1 IX 1949 r.)

Imię i nazwisko	Stopień	Stanowisko	Czas piastowania
<b>Wydział Miejski</b>			
<b>Kierownictwo</b>			
Lidia Szarapka	b.d.	sekretarz	1 I – 31 VIII 1949
Irena Skorża	b.d.	sekretarz	1 III – 31 VIII 1949
<b>Referat 3</b>			
Wacław Królikowski	kpr.	referent	1 VI – 31 VIII 1949

<sup>79</sup> AIPN, 1572/2663, Etat nr 167/8 Wydziału Miejskiego WUBP w Lublinie, k. 64–65.

<sup>80</sup> AIPN, 1572/2587, Rozkaz organizacyjny nr 09/Org. ..., k. 21.

<sup>81</sup> AIPN, 1572/2663, Etat nr 167/8 Wydziału Miejskiego..., k. 65.

## I.6. Komórki do walki z podziemiem niepodległościowym (1 czerwca 1950 – 14 lipca 1954 r.): Sekcje 1, 3–4 Wydziału III

Na podstawie rozkazu nr 037/Org. z 19 maja 1950 r. została przeprowadzona reorganizacja Wydziału III. W WUBP Lublin przeprowadzono ją w czerwcu (rozkaz wyznaczał datę 1 czerwca), jednakże formalnych przeniesień funkcjonariuszy dokonano z dniem 1 sierpnia<sup>82</sup>. Zakres zainteresowań nowego pionu został poszerzony o problematykę zwalczania konspiracji mniejszości narodowych (głównie ukraińskiej) i rozpracowywania „białej emigracji”, które to zagadnienia przeniesiono z Wydziału I<sup>83</sup>.

Nowy Wydział III (Walki z podziemiem politycznym i bandytyzmem) zorganizowany został w oparciu o 33-osobowy etat nr 03/14. Tworzyło go pięć komórek: Kierownictwo, Sekcja 1 (Walka z Bandytyzmem), Referat 2 (Biała emigracja), Sekcja 3 (Sanacja), Sekcja 4 (Endecja)<sup>84</sup>. Etat ten został unieważniony rozkazem nr 054/Org. z 6 lipca 1954 r. z dniem 15 lipca.

W skład 6-osobowego Kierownictwa wchodzić mieli: naczelnik Wydziału (mjr), zastępca naczelnika (kpt.), starszy referent ewidencji i statystyki (por.), sekretarz (ppor.), 2 maszynistki (pracownice cywilne). 9-osobowa Sekcja 1 (Walki z Bandytyzmem) składać się miała z: kierownika Sekcji (kpt.), 3 starszych referentów (por.), 5 referentów (ppor.), młodszego referenta (chorąży). Obsadę 8-osobowej Sekcji 3 (Sanacji) stanowić mieli: kierownik Sekcji (kpt.), 3 starszych referentów (por.), 4 referentów (ppor.). 7-osobową Sekcję 4 (Endecji) tworzyć mieli: kierownik Sekcji (kpt.), 3 starszych referentów (por.), 3 referentów (podporucznicy)<sup>85</sup>.

<sup>82</sup> Wniosek ten jest efektem analizy materiałów sprawozdawczych. 5 VI 1950 r. sporządzono sprawozdanie Sekcji 2 jeszcze „starego” Wydziału III za miesiąc maj; 6 lipca natomiast Sekcji 2 już „nowego” Wydziału III za miesiąc czerwiec (AIPN Lu, 043/22, Wykaz napadów i zabójstw na terenie woj. lubelskiego, wykaz oficerów organizacji BCh oraz sprawozdania miesięczne Sekcji I, II, III i IV Wydziału III WUBP Lublin za okres 6 I – 7 XII 1950 r., Sprawozdanie po linii Sekcji 2 Wydziału III odnośnie do pionu endeckiego za okres od 30 kwietnia do 31 maja, Lublin, 5 VI [19]50 r., k. 161–164; *ibidem*, Sprawozdanie po linii Sekcji 2 Wydziału III odnośnie do pionu sanacyjnego za okres od 1 do 31 maja, Lublin, 5 VI [19]50 r., k. 165–170; *ibidem*, Sprawozdanie po linii Sekcji 3 Wydziału III odnośnie do pionu sanacyjnego za okres od 1 do 30 czerwca, Lublin, 6 VII [19]50 r., k. 172–185 [w dokumencie poprawiono numer Sekcji z 2 na 3]; *ibidem*, 04/775, Rozkazy personalne szefa WUBP Lublin wydane za okres 4 V – 23 IX 1950 r., Rozkaz personalny nr 98 z 23 VIII 1950 r., k. 102–103).

<sup>83</sup> AIPN, 1572/2588, Organizacja i etaty resortu. Rozkazy organizacyjne Ministra Bezpieczeństwa Publicznego z 1950 r., Rozkaz organizacyjny nr 037/Org., Warszawa, 19 V 1950 r., k. 107–108; W. Frazik, *Struktura...*, s. 25.

<sup>84</sup> AIPN, 1572/2663, Etat nr 03/14 Wydziału III (walki z podziemiem politycznym i bandytyzmem) WUBP w Lublinie, k. 123.

<sup>85</sup> *Ibidem*, k. 124–125.

## Struktury i obsada personalna pionów zwalczających polskie podziemie niepodległościowe

Na podstawie rozkazu nr 094/Org. z 30 lipca 1951 r. z dniem 5 sierpnia etat nr 03/14 Wydziału III został uzupełniony „na okres przejściowy” poprzez włączenie do:

- a) Kierownictwa – stanowisk zastępcy naczelnika (kpt.) i maszynistki (pracownica cywilna);
- b) Sekcji 1 i Sekcji 3 – po 2 starszych referentów (por.) i 1 referencie (ppor.);
- c) Sekcji 4 – starszego referenta (por.) i referenta (ppor.)<sup>86</sup>.

**Tabela 10.** Obsada personalna Kierownictwa oraz Sekcji 1, 3 i 4 Wydziału III WUBP Lublin (1 VI 1950 – 15 VII 1954 r.)

Imię i nazwisko	Stopień	Stanowisko	Czas piastowania
<b>Wydział III</b>			
<b>Kierownictwo</b>			
Włodzimierz Kaliszczuk	kpt.	naczelnik	<sup>o</sup> – 1 VII 1950
Józef Chmielewski	por.	naczelnik	1 IX 1950 – 14 II 1951
Jan Wołkow	mjr	naczelnik	5 II 1951 – II 1952
Zdzisław Zabawa	kpt.	naczelnik	II 1952 – 14 I 1954
Bronisław Świta	por./kpt.	p.o. naczelnik	IX 1953 – [14 VII 1954?]
Józef Chmielewski	por.	zastępca naczelnika	<sup>p</sup> – 31 VIII 1950
Tadeusz Chachaj	por.	zastępca naczelnika	1 IX 1950 – 30 VI [?] 1951
Bronisław Świta	por.	zastępca naczelnika	1 IX 1951 – IX 1953
Karol Pawłowicz	ppor./por.	zastępca naczelnika	15 II – 24 XI 1952
Mieczysław Stępień	por.	zastępca naczelnika	b.d. (po 12 IV) – 30 IX 1953
Antoni Zychman	ppor.	starszy referent statystyki i sprawozdawczości	[VI 1950] – 4 XI 1950
Stefan Golec	(st. strz.)	referent sprawozdawczy	– 1950 –

<sup>o</sup> Mianowanie zob. tabela 7.

<sup>p</sup> Mianowanie zob. tabela 6.

<sup>86</sup> AIPN, 1572/2589, Organizacja i etaty resortu. Rozkazy organizacyjne ministra bezpieczeństwa publicznego z 1951 r., Rozkaz organizacyjny nr 094/Org., Warszawa, 30 VII 1951 r., k. 429. Dodatkowe stanowiska włączono wówczas również do Referatu 2.

**Jarosław Piotr Ptak**

<b>Imię i nazwisko</b>	<b>Stopień</b>	<b>Stanowisko</b>	<b>Czas piastowania</b>
Stanisław Banaś	ppor.	starszy referent sprawozdawczy	b.d. – 1 X 1951
Jan Tolak	st. sierż.	starszy referent ewidencji i statystyki	1 XI 1952 – 31 III 1953
Zofia Biernat	st. sierż.	starszy referent ewidencji i statystyki	1 IV 1953 – 14 VII 1954
Jan Tolak	sierż./st. sierż.	referent ewidencji	przed 11 II – 31 X 1952
Barbara Florek	plut.	referent ewidencji i statystyki	1 IV – 19 V 1952
Leokadia Gryta	plut.	referent ewidencji i statystyki	15 V – 30 IX 1952
Zofia Biernat	b.d./plut./sierż./st. sierż.	sekretarz	° – 31 III 1953
Emilia Macieszko	b.d./plut./sierż.	sekretarz	23 X 1952 – 14 VII 1954
Leokadia Lower (z d. Gryta)	plut./st. sierż.	sekretarz	1 IV – 31 XII 1953
Irena Białokowska	sierż.	sekretarz	1 I – 14 VII 1954
Zofia Kudła	sierż.	sekretarz	1 I 1954 – <sup>9</sup>
Lucyna Złotkiewicz	–	maszynistka	1 VIII 1950 – 14 XII 1951
Irena Bereza	–	maszynistka	1 IV – 31 VIII 1951
Władysława Puzowska	–	maszynistka	(1) 4 V 1951 – II 1953
Janina Haponiuk (z d. Szymczyk)	–	maszynistka	8 VIII 1951 – 14 VIII 1952
Mieczysława Gaik	–	maszynistka	przed 25 III 1952 – 14 VII 1954
Leokadia Gryta	plut.	maszynistka	1 X 1952 – 31 III 1953
Aurelia Siwek	–	maszynistka	15 IV 1953 – 31 III 1954
Danuta Sobstyl	–	maszynistka	1 VI – 31 VII 1953

<sup>9</sup> Odwołanie zob. tabela 12.

Imię i nazwisko	Stopień	Stanowisko	Czas piastowania
<b>Sekcja 1</b>			
Mieczysław Smaga	ppor.	kierownik	[VI 1950] – 31 VIII 1950
Bronisław Świta	por.	kierownik	1 IX 1950 – 31 VIII 1951
Karol Pawłowicz	ppor.	kierownik	1 X 1951 – 14 II 1952
Mieczysław Stępień	ppor./por.	kierownik	1 V 1952 – 28 II 1953
Henryk Osiński	por.	kierownik	1 IX – po 13 X 1953
Bronisław Mazurek	por.	kierownik	1 IV – 14 VII 1954
Marian Prokopiuk	ppor.	starszy referent	[VI 1950] – 30 VIII 1950
Karol Pawłowicz	kpr./plut./ chor./ppor.	starszy referent	1 VIII 1950 – 30 IX 1951
Jan Pawliszewski	kpt.	starszy referent	[VI 1950] – 15 VIII 1952
Jan Gruszecki	plut./sierż.	starszy referent	15 XII 1950 – 14 IX 1951
Stanisław Gorczyca	por.	starszy referent	14 IX 1951 – 29 III 1952
Jan Kłapeć	chor./ppor.	starszy referent	1 I 1952 – 14 VII 1954
Kazimierz Jurak	plut./st. sierż.	starszy referent	1 II 1952 – 25 III 1953
Marian Buczak	chor./ppor.	starszy referent	1 V – 9 IX 1952
Alfred Goncerz	chor.	starszy referent	15 X 1952 – 14 VII 1954
Edmund Gadomski	ppor.	starszy referent	1 IV 1953 – 14 VII 1954
Henryk Osiński	por.	starszy referent	b.d. (po 13 X 1953) – 14 VII 1954
Mieczysław Stępień	por.	starszy referent*	15 XII 1953 – 14 VII 1954
Józef Małysz	b.d.	referent	[VI 1950] – 31 VIII 1950
Stefan Maszkiewicz	szer.	referent	[VI 1950] – 1 VIII 1950
Karol Pawłowicz	kpr.	referent	1 – 31 VII 1950
Kazimierz Jurak	b.d./plut.	referent	[VI 1950] – 31 I 1952
Leszek (Lech) Kosior	b.d.	referent	[VI 1950] – 31 V 1951
	plut.		1 XI 1951 – 19 IV 1952

## Jarosław Piotr Ptak

Imię i nazwisko	Stopień	Stanowisko	Czas piastowania
Wacław Królikowski	kpr./sierż.	referent	[VI 1950] – 30 XI 1951
Jan Kłapeć	sierż./chor.	referent	1 IX 1950 – 31 XII 1951
Marian Kusak	(st. strz.)	referent	8 XI 1950 – 31 VII 1951
Zdzisław Kania	st. sierż.	referent	10 VI 1951 – 31 XII 1952
Józef Kołacz	st. sierż.	referent	10 VI 1951 – 31 V 1952
Henryk Majnowski	chor.	referent	5 VIII 1951 – pocz. VII 1952
Jerzy Urbański	chor.	referent	5 VIII 1951 – 14 X 1952
Stefan Golec	(st. strz.)	referent	przed 9 VIII – 14 IX 1951
Edward Witkowski	st. sierż.	referent	przed 24 III 1952 – 31 III 1954
Józef Surmacz	sierż./st. sierż.	referent	15 IV 1952 – 31 III 1954
Bolesław Barwiński (właśc. Bąk)	sierż./st. sierż.	referent	15 VII 1952 – 14 VII 1954
Józef Łoza	chor.	referent	26 VII 1952 – II 1953
Edward Oleszczuk	chor.	referent	26 VII 1952 – 31 III 1954
Czesław Mielniczuk	b.d./kpr.	młodszy referent	18 VI 1950 – 31 I 1951
Bolesław Bąk	sierż.	młodszy referent	1 XI 1951 – 14 VII 1952

### Sekcja 3

Zygmunt Martela	ppor./por.	p.o. kierownik	IX 1950 – 4 IV 1952
Jan Haponiuk	chor./ppor./por.	kierownik	b.d. (po 30 XI 1950) – 30 VIII 1954
Zygmunt Martela	ppor.	starszy referent	[VI 1950] – IX 1950
Mieczysław Stępień	ppor.	starszy referent	[VI 1950] – 1 V 1952
Tadeusz Piechocki	chor.	starszy referent	1 XII 1950 – 1 IX 1951
Jan Wiemann	ppor.	starszy referent	IV 1951 – 29 II 1952

Imię i nazwisko	Stopień	Stanowisko	Czas piastowania
Henryk Michalski	chor./ppor.	starszy referent	20 VIII 1951 – 15 XII 1952
Józef Stefanek	ppor.	starszy referent	1 V 1952 – IV 1953
Wacław Dubaj	chor.	starszy referent	8 VIII 1952 – 31 VIII 1953
Franciszek Czencyk	st. sierż.	starszy referent	1 XI 1952 – 30 VI 1953
Aleksander Nowosad	chor.	starszy referent	1 XI 1952 – 14 VII 1954
Edward Szyszowski	st. sierż.	starszy referent	1 IV 1953 – 14 VII 1954
Stanisław Banaś	ppor.	referent	[VI 1950] – b.d.
Jan Brzozowski	ppor.	referent	[VI 1950] – VI 1951
Franciszek Czencyk	kpr./sierż./ st. sierż.	referent	[VI 1950] – 31 X 1952
Romuald Krawiec	kpr./plut./ sierż.	referent	1 VIII 1950 – 25 III 1953
Aleksander Kwietniewski	chor.	referent	10 X 1950 – 31 VII 1951
Bronisław Kościow	st. sierż.	referent	5 VIII 1951 – 31 III 1952
Józef Nowijalis	chor.	referent	5 VIII 1951 – 5 IX 1952
Aleksander Nowosad	chor.	referent	5 VIII 1951 – 31 X 1952
Zbigniew Bobrowski	sierż.	referent	1 V – 30 VI 1952
Tadeusz Engiel	chor.	referent	1 V – 6 IX 1952
Józef Jazłowiecki	chor.	referent	26 VII 1952 – 14 VII 1954
Stefan Ligeza	chor.	referent	26 VII 1952 – 14 VII 1954
Stefan Golec	st. sierż.	referent	31 VII [?] 1952 – 28 II 1954
Robert Kaźmierak	plut./st. sierż.	referent	15 IV – 14 IX 1953
<b>Sekcja 4</b>			
Aleksander Suszczyński	ppor.	kierownik	[VI 1950] – kon. VIII 1950
Jan Haponiuk	chor.	kierownik	kon. VIII – po 30 XI 1950



Jarosław Piotr Ptak

Imię i nazwisko	Stopień	Stanowisko	Czas piastowania
Jan Gruszecki	chor.	starszy referent p.o. kierownik	8 VIII 1952 – 19 IV 1953
Józef Stefanek	ppor.	kierownik	IV 1953 – 30 IV 1954
Henryk Deryło	chor./ppor.	starszy referent	15 XI 1950 – 31 I 1952
Wacław Kubiniec	ppor./por.	starszy referent	1 XII 1950 – 1 X 1951
Józef Pawluk	ppor.	starszy referent	1 V 1952 – 14 VII 1954
Józef Stefanek	ppor.	starszy referent	1 V – 14 VII 1954
Stanisław Jagiełło	chor.	starszy referent	1 XI 1952 – II 1953
Jerzy Nowaczek	st. sierż.	starszy referent	15 IV 1953 – 30 III 1954
Jan Major	ppor.	starszy referent	1 – 14 VII 1954
Józef Sikora	sierż.	referent	15 II – 31 V 1951
Józef Sapko	st. sierż./ chor.	referent	1 VIII 1950 – 31 III 1953
Stefan Szychiewicz	b.d./plut./ sierż.	referent	[VI 1950] – 14 IX 1951
Tadeusz Ścierzyński	chor./ppor.	referent	[VI 1950] – 5 XI 1951
Stefan Kwiatkowski	sierż./ st. sierż.	referent	10 VI 1951 – 14 VII 1954
Edward Witkowski	st. sierż.	referent	10 VI 1951 – b.d. (przed 24 III 1952)
Stanisław Jagiełło	chor.	referent	5 VIII 1951 – 30 X 1952
Antoni Maryniowski	sierż./ st. sierż.	referent	15 VII 1952 – 10 IV 1954
Henryk Kałdunek	b.d.	młodszy referent	1 – 30 XI 1950
Antoni Maryniowski	sierż.	młodszy referent	1 XI 1951 – 14 VII 1952

Objaśnienia: **Banaś S.**: formalnie referent Sekcji 3 Wydziału III (1 VIII 1950 – 31 X 1951 r.; zwolniony dyscyplinarnie; karę zatarto w 1956 r.). **Barwiński B.**: zob. Bąk B. **Bąk B.**: z dn. 24 VI 1954 r. zmienił nazwisko na Barwiński. **Białokowska I.**: umieszczona na wolnym etacie referenta Sekcji 3 Wydziału III. **Bobrowski Z.**: formalnie referent Sekcji 4 Wydziału III (1 V – 30 VI 1952 r.); zwolniony dyscyplinarnie ze skierowaniem sprawy na drogę sądową. **Brzozowski J.**: formalnie zwolniony dyscyplinarnie z dn. 15 VII 1951 r. **Buczak M.**: według rozkazu odwołującego referent. **Chachaj T.**: z dn. 5 VII 1951 r. przeniesiony formalnie na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału III WUBP Kraków – faktyczne pełnienie tej funkcji wymaga potwierdzenia; według Artura Piekarczyka wkrótce po tym mianowaniu został

przydzielony do GO „Włodawa” powołanej dla rozpracowania oddziału Edwarda Taraszkiewicza „Żelaznego”; 6 X 1951 r. zabity przez oddział „Żelaznego”; wg cytowanej przez Grzegorza Makusa niedatowanej notatki urzędowej sporządzonej przez kierownika Sekcji 1 Wydziału III WUBP Lublin ppor. Karola Pawłowicza był zastępcą naczelnika Wydziału III WUBP Lublin. **Czencyk F.**: formalnie młodszy referent Sekcji 1 Wydziału III (16 V 1949 – 31 VII 1950 r.), referent Sekcji 3 Wydziału III (1 VIII 1950 – 31 X 1952 r.). **Engiel T.**: zwolniony dyscyplinarnie. **Gaik M.**: formalnie od 10 XII 1951 r. **Golec S.**: formalnie młodszy referent Sekcji 1 (na wolnym etacie referenta tej sekcji) Wydziału III (1 XI 1950 – 14 IX 1951 r.), po ukończeniu przeszkolenia w Krajowym Ośrodku Szkolenia BP w Gdańsku skierowany do dyspozycji WUBP z dn. 31 VII 1952 r., przeniesiony na referenta Sekcji 1 Wydziału III z dn. 1 VII 1952 r.; zwolniony dyscyplinarnie 28 II 1954 r. **Gorczyca S.**: tymczasowo aresztowany; zwolniony dyscyplinarnie z dn. 31 III 1952 r. ze skierowaniem sprawy na drogę sądową. **Gruszecki J.**: formalnie starszy referent Sekcji 4 Wydziału III (8 VIII 1952 – 19 IV 1953 r.). **Gryta L.**: formalnie referent ewidencji i statystyki od 20 V 1952 r.; 16 XI 1953 r. zmieniła nazwisko na Lower. **Haponiuk J.**: formalnie kierownik Sekcji 3 Wydziału III (1 IX 1950 – 30 VIII 1954 r.). **Jagięło S.**: w dokumentach także Jagieło; formalnie starszy referent Sekcji 4 Wydziału III do 14 I 1953 r. **Jurak K.**: zwolniony dyscyplinarnie z zaliczeniem do rezerwy MON; w składanych w latach osiemdziesiątych dokumentach twierdził, że w 1953 r. został awansowany na p.o. kierownika Sekcji 1 Wydziału III. **Kaliszczuk W.**: formalnie do 31 VIII 1950 r.; według wniosku z 7 III 1951 r. z WUBP Lublin został przeniesiony karnie z jednoczesnym obniżeniem grupy uposażenia. **Kaldunek H.**: umieszczony na wolnym etacie referenta Sekcji 4 Wydziału III. **Kania Z.**: formalnie referent Referatu 2 Wydziału III (10 VI 1951 – 31 XII 1952 r.); zwolniony z powodu zawarcia ślubu kościelnego. **Kosior L.**: zmarł 19 IV 1952 r. **Krawiec R.**: zwolniony dyscyplinarnie. **Kubiniec W.**: formalnie zwolniony dyscyplinarnie z dn. 31 X 1951 r. (na wniosek komisji z 4 XII 1956 r. rozkaz zmieniono). **Kusak M.**: zwolniony dyscyplinarnie. **Kwiatkowski S.**: umieszczony na wolnym etacie referenta. **Lower L.**: zob. Gryta L. **Łoza J.**: formalnie do 14 I 1953 r. **Macieszko E.**: formalnie młodszy referent Referatu Miejskiego Wydziału V (23 X 1952 – 31 I 1953 r.), sekretarz Wydziału V (1 II 1953 – 14 VII 1954 r.). **Majnowski H.**: formalnie do 1 IX 1952 r. **Martela Z.**: formalnie starszy referent Sekcji 3 Wydziału III (1 VIII 1950 – 4 IV 1952 r.). **Maryniowski A.**: zwolniony dyscyplinarnie 10 IV 1954 r. **Maszkiewicz S.**: zwolniony dyscyplinarnie z odszkodowaniem. **Mielniczuk Cz.**: zob. objaśnienia do tabeli 7. **Nowaczek J.**: formalnie referent. **Osiński H.**: formalnie starszy referent Sekcji 1 Wydziału III (1 IX 1953 – 14 VII 1954 r.). **Pawliszewski J.**: zob. objaśnienia do tabeli 7; zwolniony dyscyplinarnie. **Piechocki T.**: formalnie do 19 IX 1951 r. **Prokopiuk M.**: zwolniony dyscyplinarnie (karę zatarto w 1957 r.). **Puzowska W.**: formalnie maszynistka (na wolnym etacie sekretarza-maszynistki Referatu Ochrony typu „A” przy Lubelskiej Fabryce Maszyn Rolniczych) Wydziału IV (4 V 1951 – 31 I 1952 r.), maszynistka Wydziału III (1 II 1952 – 31 I 1953 r.). **Smaga M.**: zwolniony dyscyplinarnie (rozkaz zmieniono w 1957 r.). **Stefanek J.**: formalnie starszy referent Sekcji 4 Wydziału III (1 V 1952 – 30 IV 1953 r.), kierownik Sekcji 4 Wydziału III (1 V 1953 – 30 IV 1954 r.). **Stępień M.**: formalnie zastępca naczelnika Wydziału III (1 III – 30 IX 1953 r.); według sprawozdania z 12 IV 1953 r. za miesiąc marzec „obecnie przebywa na długotrwałej chorobie w Sanatorium”; stanowisko starszego referenta Sekcji 1 Wydziału III (15 XII 1953 – 14 VII 1954 r.) zajmował zapewne tylko formalnie; z dn. 1 X 1953 r. został zdjęty ze stanowiska zastępcy naczelnika Wydziału III do dyspozycji szefa WUBP Lublin zgodnie z orzeczeniem komisji lekarskiej w celu „wykorzystania w pracy administracyjnej”. **Suszczynski A.**: formalnie starszy referent Referatu „ND” Wydziału III (1 VI 1948 – 31 VIII 1950 r.). **Ścierzyński T.**: formalnie do 30 XI 1951 r., zwolniony zgodnie z orzeczeniem Wydziału ds. Funkcjonariuszy z odszkodowaniem. **Świta B.**: formalnie zastępca naczelnika Wydziału III (1 IX 1951 – 30 XI 1954 r.). **Tolak J.**: formalnie referent Referatu 2 Wydziału III (1 XII 1950 – 31 X 1952 r.). **Wiemann J.**: formalnie od 1 I 1951 r. **Witkowski E.**: formalnie referent (na wolnym etacie starszego referenta) Sekcji 4 Wydziału III (10 VI 1951 – 31 III

1954 r.); zwolniony dyscyplinarnie (w pierwotnym rozkazie zwolnienia figuruje jako zwolniony ze stanowiska referenta Sekcji 1 Wydziału III) – rozkaz został zmieniony na zwolnienie z odszkodowaniem.  
**Wołkow J.:** formalnie do 31 III 1952 r. **Zabawa Z.:** formalnie od 1 III 1952 r.

### **I.7. Pion i komórki do walki z podziemiem niepodległościowym (15 lipca – grudzień 1954 r.): Wydział do Walki z Bandytyzmem, Sekcje 3 i 4 Wydziału III**

Na początku drugiej połowy 1954 r. nastąpiły zmiany organizacyjne w pionach społeczno-politycznym i do walki z podziemiem. 6 lipca minister bezpieczeństwa publicznego podpisał dwa rozkazy, na których podstawie z dniem 15 lipca miano utworzyć nowe struktury:

- a) rozkazem organizacyjnym nr 053/Org. nakazał powołanie Wydziałów/Samodzielnych Sekcji WUBP do Walki z Bandytyzmem; jednocześnie unieważnione zostały etaty Sekcji 1 Wydziałów III<sup>87</sup>;
- b) rozkazem organizacyjnym nr 054/Org. nakazał powołanie „na bazie dotychczasowych Wydziałów V i Wydziałów III (Sekcja III, IV)” nowych Wydziałów III WUBP; pracownicy Sekcji 2 dawnego Wydziału III zostali przeniesieni na etat Wydziału I<sup>88</sup>.

Wprowadzone wówczas etaty obowiązywały do 1 kwietnia 1955 r. Faktycznie jednak likwidacja urzędu ministra bezpieczeństwa publicznego na początku grudnia 1954 r. zapoczątkowała okres przejściowy, który zostanie omówiony oddzielnie.

#### **a) Wydział do Walki z Bandytyzmem (15 lipca – grudzień 1954 r.)**

Wydział do Walki z Bandytyzmem WUBP w Lublinie tworzone według etatu nr 03/36. Nowo powstała struktura nie posiadała wewnętrznych podziałów. Składać się miała z 10 funkcjonariuszy: naczelnika Wydziału (mjr), 8 starszych referentów (por.), sekretarza-maszynistki (ppor.)<sup>89</sup>. W WUBP Lublin wydział zwano Samodzielnym Wydziałem do Walki z Bandytyzmem, Samodzielnym Wydziałem „B” i Wydziałem „B”<sup>90</sup>.

<sup>87</sup> AIPN, 1572/2594, Organizacja i etaty resortu. Rozkazy organizacyjne ministra bezpieczeństwa publicznego z 1954 r., Rozkaz organizacyjny nr 053/Org., Warszawa, 6 VII 1954 r., k. 169–170.

<sup>88</sup> AIPN, 1572/2594, Rozkaz organizacyjny nr 054/Org., Warszawa, 6 VII 1954 r., k. 172–173.

<sup>89</sup> AIPN, 1572/2663, Etat nr 03/36 Wydziału Walki z Bandytyzmem WUBP w Lublinie, k. 198.

<sup>90</sup> AIPN Lu, 043/49, Meldunki do WUBP i WUdsBP Lublin do byłego MBP dotyczące sytuacji na terenie woj. lubelskiego z 1954 r., Meldunek dzienny naczelnika Samodzielnego Wydziału do Walki z Bandytyzmem, Lublin, 26 VIII 1954 r., k. 98; *ibidem*, Meldunek z pracy GO na terenie woj. lubelskiego za okres od 20 września do 1 października,

**Tabela 11.** Obsada personalna Wydziału do Walki z Bandytyzmem WUBP Lublin (15 VII – XII 1954 r.)

Imię i nazwisko	Stopień	Stanowisko	Czas piastowania
<b>Wydział do Walki z Bandytyzmem</b>			
Bronisław Świta	kpt.	zastępca p.o. naczelnika	1 XII 1954 – b.d. (przed 26 III 1955)
Alfred Goncerz	chor./ppor.	starszy referent	15 VII 1954 – <sup>r</sup>
Jan Kłapeć	ppor./por.	starszy referent	15 VII – 31 VIII 1954
Bronisław Mazurek	por.	starszy referent	15 VII 1954 – <sup>r</sup>
Henryk Osiriski	por.	starszy referent	15 VII 1954 – <sup>r</sup>
Eugeniusz Baran	por.	starszy referent	1 IX 1954 – <sup>r</sup>
Bronisław Nowak	chor.	starszy referent	1 IX 1954 – <sup>r</sup>
Ryszard Trąbka	chor.	starszy referent	1 IX 1954 – <sup>r</sup>
Konstanty Lewczuk	por.	starszy referent	15 – 30 IX 1954
Kazimierz Mikołajczuk	chor.	starszy referent	15 IX 1954 – <sup>r</sup>
Edward Rudnicki	por.	starszy referent	1 X 1954 – <sup>r</sup>
Bolesław Barwiński	st. sierż./ chor.	referent	15 VII 1954 – <sup>r</sup>
Jadwiga Zakrzewska	sierż./chor.	sekretarz-maszynistka	15 VII 1954 – <sup>r</sup>

Objaśnienia: **Barwiński B.**: umieszczony na wolnym etacie starszego referenta. **Rudnicki E.**: wg raportu z 22 XI 1958 r. do Wydziału III przeniesiony w 1954 r. **Świta B.**: formalnie do 31 III 1955 r.

### b) Sekcje Wydziału III (15 lipca – grudzień 1954 r.)

Utworzony na podstawie etatu nr 05/33 Wydział III WUBP Lublin składał się z 8 komórek organizacyjnych: Kierownictwa, Sekcji 1–4, 6–8. Łącznie miały one zatrudniać 44 funkcjonariuszy<sup>91</sup>. Według Wojciecha Frazika (który ekstrapolował na grunt wojewódzki ustalenia Zbigniewa Nawrockiego dotyczące centrali MBP) w zakres zainteresowań komórek wchodziły: Sekcja 1 – „wrogie elementy na wsi: PSL, BCh i inne”; Sekcja 2 – PPS-WRN;

Lublin, 5 X 1954 r., k. 126; *ibidem*, Meldunek z pracy GO na terenie woj. lubelskiego za okres od 30 września do 10 października, Lublin, 12 X 1954 r., k. 134.

<sup>r</sup> Odwołanie zob. tabela 13.

<sup>91</sup> AIPN, 1572/2663, Etat nr 05/33 Wydziału III WUBP w Lublinie, k. 199.

Sekcja 3 – „sanacja i podziemie »sanacyjne«”; Sekcja 4 – narodowcy; Sekcja 6 – „prawdopodobnie młodzież akademicka”; Sekcja 7 – „objekty naukowe, kulturalne, administracja państwowa, prasa, radio, film”; Sekcja 8 – „prawdopodobnie nielegalny kolportaż, ulotki”<sup>92</sup>. Etat ten obowiązywał do 1 kwietnia 1955 r.

W skład 8-osobowego Kierownictwa wchodzić mieli: naczelnik Wydziału (mjr), 2 zastępców naczelnika (kpt.), 2 starszych referentów (por.), sekretarz (ppor.), starsza maszynistka (pracownica cywilna), maszynistka (pracownica cywilna). 6-osobową Sekcję 3 tworzyć mieli: kierownik Sekcji (kpt.), 3 starszych referentów (por.), 2 referentów (ppor.). 5-osobowa Sekcja 4 składać się miała z: kierownika Sekcji (kpt.), 3 starszych referentów (por.), referenta (ppor.)<sup>93</sup>.

**Tabela 12.** Obsada personalna Kierownictwa, Sekcji 3 i 4 Wydziału III WUBP Lublin (15 lipca – grudzień 1954 r.)

Imię i nazwisko	Stopień	Stanowisko	Czas piastowania
<b>Wydział III</b>			
<b>Kierownictwo</b>			
Bolesław Dudek	mjr	naczelnik	30 IX 1954 – <sup>s</sup>
Kazimierz Kolenderski	kpt.	zastępca naczelnika	15 – po 27 VII 1954
Zygmunt Ogrodniczak	por.	p.o. zastępca naczelnika	VIII 1954 – <sup>s</sup>
Bronisław Świta	por./kpt.	zastępca naczelnika	[15 VII (?)] – 30 XI 1954
Michał Rubin	por.	zastępca naczelnika	15 VIII 1954 – <sup>s</sup>
Janina Bazyl	st. sierż./ chor.	starszy referent	15 VII 1954 – <sup>s</sup>
Edmund Gadomski	ppor./por.	starszy referent	15 VII 1954 – <sup>s</sup>
Zofia Kudła	sierż.	sekretarz	<sup>t</sup> – 31 VIII 1954
Emilia Hernas (z d. Macieszko)	sierż./chor.	sekretarz	15 VII 1954 – <sup>s</sup>
Mieczysława Gaik	–	starsza maszynistka	15 VII 1954 – <sup>s</sup>
Władysława Puzowska	–	maszynistka	15 VII 1954 – <sup>s</sup>

<sup>s</sup> Odwołanie zob. tabela 14.

<sup>t</sup> Mianowanie zob. tabela 10.

<sup>92</sup> W. Frazik, *Struktura...*, s. 25.

<sup>93</sup> AIPN, 1572/2663, Etat nr 05/33 Wydziału III..., k. 200–201.

Imię i nazwisko	Stopień	Stanowisko	Czas piastowania
<b>Sekcja 3</b>			
Antoni Adamus	por.	kierownik	VIII – 30 IX [?] 1954
Jan Major	ppor.	starszy referent	15 VII – 31 X 1954
Aleksander Nowosad	chor./ppor.	starszy referent	15 VII 1954 – <sup>s</sup>
Edward Szyszkowski	st. sierż./ chor.	starszy referent	15 VII 1954 – <sup>s</sup>
Józef Jazłowiecki	chor.	referent	15 VII 1954 – <sup>s</sup>
Stefan Ligeza	chor./ppor.	referent	15 VII 1954 – <sup>s</sup>
Leszek Jończyk	chor.	referent	27 VIII – jesień 1954
<b>Sekcja 4</b>			
Józef Pawluk	ppor./por.	starszy referent	15 VII 1954 – <sup>s</sup>
Józef Stefanek	ppor.	starszy referent	15 VII 1954 – <sup>s</sup>
Stefan Kwiatkowski	st. sierż./ chor.	referent	15 VII 1954 – <sup>s</sup>
Tomasz Jankowski	chor.	referent	27 VIII 1954 – <sup>s</sup>

Objaśnienia: **Adamus A.**: formalnie w dyspozycji szefa WUBP Lublin (31 VIII – 30 IX 1954 r.). **Kolenderski K.**: formalnie zastępca naczelnika Wydziału V (1 XII 1953 – 15 XI 1954 r.; w tym czasie delegowany na nieustalone przeszkolenie). **Jończyk L.**: formalnie referent Sekcji 3 Wydziału III (27 VIII 1954 – 31 III 1955 r.). **Major J.**: zwolniony dyscyplinarnie (karę zatarto w 1957 r.). **Ogrodniczak Z.**: formalnie kierownik Sekcji 3 Wydziału III (15 VII 1954 – 31 III 1955 r.). **Pawluk J.**: w rozkazie odwołującym referent.

## II. Piony zwalczające podziemie niepodległościowe Wojewódzkiego Urzędu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie (1954–1956)

### II.1. Pion i komórki do walki z podziemiem niepodległościowym w okresie przejściowym (grudzień 1954 – 31 marca 1955 r.): Wydział do Walki z Bandytyzmem, Sekcje 3 i 4 Wydziału III

Dekretem Rady Państwa z 7 grudnia 1954 r. z dniem 14 grudnia został zlikwidowany urząd ministra bezpieczeństwa publicznego, utworzono natomiast urząd ministra spraw wewnętrznych i Komitet do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego przy Radzie Ministrów<sup>94</sup> (najczęściej

<sup>94</sup> Dekret z 7 XII 1954 r. o naczelnych organach administracji państwowej w zakresie

jako datę rozwiązania MBP przyjmuje się 9 grudnia 1954 r.). Pismem z 10 grudnia dyrektor Gabinetu Przewodniczącego KdsBP ppłk Michał Drzewiecki polecił, aby w dokumentach używać nowych nazw jednostek aparatu bezpieczeństwa, natomiast działać one miały w oparciu o przepisy MBP „aż do czasu uchylecia ich przez nowe przepisy Komitetu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego”, a także do chwili otrzymania nowych używać miano dotychczasowych pieczęci<sup>95</sup>.

W Lublinie nową nazwę – WUdsBP – zaczęto stosować jeszcze przed połową grudnia 1954 r.<sup>96</sup> Struktura organizacyjna urzędu pozostała bez zmian, aż do wprowadzenia z dniem 1 kwietnia 1955 r. nowych etatów.

#### a) Wydział do Walki z Bandytyzmem (grudzień 1954 – 31 marca 1955 r.)

**Tabela 13.** Obsada personalna Wydziału do Walki z Bandytyzmem WUdsBP Lublin (grudzień 1954 – 31 marca 1955 r.)

Imię i nazwisko	Stopień	Stanowisko	Czas piastowania
<b>Wydział do Walki z Bandytyzmem</b>			
Eugeniusz Baran	por.	starszy referent	<sup>u</sup> – 31 III 1955
Bronisław Mazurek	por.	starszy referent	<sup>u</sup> – 31 III 1955
Kazimierz Mikołajczuk	chor.	starszy referent	<sup>u</sup> – 31 III 1955
Bronisław Nowak	chor.	starszy referent	<sup>u</sup> – 31 III 1955
Henryk Osieński	por.	starszy referent	<sup>u</sup> – 31 III 1955
Edward Rudnicki	por.	starszy referent	<sup>u</sup> – 31 III 1955
Ryszard Trąbka	chor.	starszy referent	<sup>u</sup> – 31 III 1955
Bolesław Barwiński	chor.	referent	<sup>u</sup> – 31 III 1955
Jadwiga Zakrzewska	chor.	sekretarz-maszynistka	<sup>u</sup> – 31 III 1955

Objaśnienia: **Rudnicki E.**: zob. objaśnienia do tabeli 11.

spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa publicznego (Dz.U., 1954, nr 54, poz. 269).

<sup>u</sup> Mianowanie zob. tabela 11.

<sup>95</sup> *Pismo dyrektora Gabinetu Przewodniczącego KdsBP do kierowników jednostek centralnych Komitetu, wojewódzkich i powiatowych Urzędów do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego, Warszawa, 10 XII 1954 r.* [w:] *Księga bezprawia...*, płyta DVD, s. 2631–2632.

<sup>96</sup> AIPN Lu, 04/788, Rozkazy personalne szefa WUBP/WUdsBP Lublin wydane za okres 31 VIII – 31 XII 1954 r., Rozkaz personalny nr 124 z 14 XII 1954 r., k. 96.



## b) Sekcje Wydziału III (grudzień 1954 – 31 marca 1955 r.)

**Tabela 14.** Obsada personalna Kierownictwa, Sekcji 3 i 4 Wydziału III WUdsBP Lublin (grudzień 1954 – 31 marca 1955 r.)

Imię i nazwisko	Stopień	Stanowisko	Czas piastowania
<b>Wydział III</b>			
<b>Kierownictwo</b>			
Bolesław Dudek	mjr	naczelnik	<sup>v</sup> – 31 III 1955
Michał Rubin	por.	zastępca naczelnika	<sup>v</sup> – 31 III 1955
Zygmunt Ogrodniczak	por.	p.o. zastępca naczelnika	<sup>v</sup> – 31 III 1955
Bronisław Świta	kpt.	zastępca naczelnika	przed 26 III 1955 – <sup>w</sup>
Janina Bazyl	chor.	starszy referent	<sup>v</sup> – 31 III 1955
Edmund Gadomski	por.	starszy referent	<sup>v</sup> – 31 III 1955
Emilia Hernas	chor.	sekretarz	<sup>v</sup> – 31 III 1955
Mieczysława Gaik	–	starsza maszynistka	<sup>v</sup> – 31 III 1955
Władysława Puzowska	–	maszynistka	<sup>v</sup> – 31 III 1955
<b>Sekcja 3</b>			
Aleksander Nowosad	ppor.	starszy referent	<sup>v</sup> – 31 III 1955
Edward Szyszkowski	chor.	starszy referent	<sup>v</sup> – 31 III 1955
Józef Jazłowiecki	chor.	referent	<sup>v</sup> – 31 III 1955
Stefan Ligęza	ppor.	referent	<sup>v</sup> – 31 III 1955
<b>Sekcja 4</b>			
Józef Pawluk	por.	starszy referent	<sup>v</sup> – 31 III 1955
Józef Stefanek	ppor.	starszy referent	<sup>v</sup> – 31 III 1955
Tomasz Jankowski	chor.	referent	<sup>v</sup> – 31 III 1955
Stefan Kwiatkowski	chor.	referent	<sup>v</sup> – 31 III 1955

Objaśnienia: **Ogrodniczak Z.:** formalnie kierownik Sekcji 3 Wydziału III (15 VII 1954 – 31 III 1955 r.). **Pawluk J.:** w rozkazie odwołującym referent. **Świta B.:** formalnie zastępca p.o. naczelnik Wydziału do Walki z Bandytyzmem (1 XII 1954 – 31 III 1955 r.).

<sup>v</sup> Mianowanie zob. tabela 12.

<sup>w</sup> Odwołanie zob. tabela 15.

## II.2. Komórki do walki z podziemiem niepodległościowym (1 kwietnia 1955 – 31 grudnia 1956 r.): Sekcje 1 i 5 Wydziału III

### a) Etat obowiązujący w okresie 1 kwietnia 1955 – 31 marca 1956 r.

Reorganizację terenowego aparatu represji przeprowadzono z dniem 1 kwietnia 1955 r. na podstawie rozkazu organizacyjnego nr 023/Org. z 11 marca. Zostały wówczas unieważnione „wszystkie dotychczasowe etaty b[ylego] WUBP wydane przez b[yle] MBP do dnia 01 grudnia 1954 r.”. Na bazie byłego WUBP miały zostać zorganizowane nowe jednostki<sup>97</sup>.

Według etatu nr 03/8 Wydział III składał się z: Kierownictwa, Sekcji 1–2, 4–6, Referatu 7, Sekretariatu. Ogółem miał zatrudniać 40 funkcjonariuszy<sup>98</sup>. Według Wojciecha Frazika Sekcja 1 rozpracowywała „środowiska tzw. tradycyjne, wszelkie pozostałości opozycji i podziemia, z wyjątkiem ludowców”; Sekcja 2 – środowiska ludowe; Sekcja 4 – środowiska młodzieżowe i sportowe; Sekcja 5 „zwalczała przestępstwa o podłożu politycznym, tzw. bandytyzm polityczny”; Sekcja 6 – „środowiska i instytucje naukowe i kulturalne, środki masowego przekazu, służbę zdrowia, organizacje społeczne”; Referat 7 – „autorów nielegalnego kolportażu druków i ulotek”<sup>99</sup>.

W skład 3-osobowego Kierownictwa wchodzić mieli: naczelnik Wydziału (ppłk), 2 zastępców naczelnika Wydziału (mjr). 10-osobowa Sekcja 1 składać się miała z: kierownika Sekcji (kpt.), 4 starszych referentów (por.), referenta (ppor. – por.), 4 referentów (ppor.)<sup>100</sup>. Z dniem 1 lutego 1956 r. zmniejszono obsadę etatową Sekcji do 9 osób, wyłączając 1 etat referenta (ppor.)<sup>101</sup>. Obsadę 7-osobowej Sekcji 5 tworzyć mieli: kierownik Sekcji (kpt.), 3 starszych referentów (por.), 3 referentów (ppor. – por.). W skład 4-osobowego Sekretariatu wchodzić mieli: referent sprawozdawczości (ppor. – por.), sekretarz (chor.), starsza maszynistka (etat cywilny), maszynistka (etat cywilny)<sup>102</sup>.

<sup>97</sup> AIPN, 1583/608, Rozkazy organizacyjne Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego z 1955 r., Rozkaz organizacyjny nr 023/Org., Warszawa, 11 III 1955 r., k. 52–53.

<sup>98</sup> AIPN, 1583/649, Etaty – Wojewódzki Urząd ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie, zestawienia liczbowe 1955–1956, Etat nr 03/8 Wydziału III WUdsBP w Lublinie, k. 13.

<sup>99</sup> W. Frazik, *Struktura...*, s. 43.

<sup>100</sup> AIPN, 1583/649, Etat nr 03/8 Wydziału III..., k. 14 (stopnie etatowe w Kierownictwie zostały poprawione: w przypadku naczelnika z majora na podpułkownika, w przypadku jego zastępców z kapitanów na majorów; podstawy tej zmiany nie odnotowano – przyjęto, że stało się to na etapie przygotowywania etatu).

<sup>101</sup> AIPN, 1583/609, Rozkazy organizacyjne Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego z 1956 r., Rozkaz organizacyjny nr 07/ORG., Warszawa, 12 I 1956 r., k. 23.

<sup>102</sup> AIPN, 1583/649, Etat nr 03/8 Wydziału III..., k. 15 (w Sekretariacie przy stanowiskach „starsza maszynistka” i „maszynistka” wykreślono stopnie wojskowe, odpowiednio st. sierż. i sierż.; podstawy tej zmiany nie odnotowano – przyjęto, że stało się to na etapie przygotowywania etatu).

**Tabela 15.** Obsada personalna Kierownictwa, Sekcji 1 i 5 oraz Sekretariatu Wydziału III WUdsBP Lublin (1 kwietnia 1955 – 1 kwietnia 1956 r.)

Imię i nazwisko	Stopień	Stanowisko	Czas piastowania
<b>Wydział III</b>			
<b>Kierownictwo</b>			
Bolesław Dudek	mjr	naczelnik	1 IV – 31 VII 1955
Bronisław Świta	kpt.	naczelnik	przed 1 IX 1955 – <sup>x</sup>
Zygmunt Ogrodniczak	por.	zastępca naczelnika	1 IV 1955 – b.d. (przed 27 I 1956)
Stanisław Sobański	kpt.	zastępca naczelnika	1 X 1955 – <sup>x</sup>
<b>Sekcja 1</b>			
Jan Kość	por./kpt.	kierownik	1 IV 1955 – 31 III 1956
Michał Adamiec	ppor.	starszy referent	1 IV 1955 – 31 III 1956
Aleksander Nowosad	ppor.	starszy referent	1 IV 1955 – 31 III 1956
Stanisław Piotrowski	por.	starszy referent	1 IV – 31 V 1955
Józef Stefanek	ppor./ por.	starszy referent	1 IV 1955 – 31 III 1956
Stanisław Dąbrowski	chor.	starszy referent	1 VII 1955 – 31 III 1956
Józef Dadej	chor.	referent	1 IV 1955 – 31 III 1956
Stanisław Dąbrowski	chor.	referent	1 IV – 30 VI 1955
Tomasz Jankowski	chor.	referent	1 IV – 31 XII 1955
Józef Jazłowiecki	chor./ ppor.	referent	1 IV – 31 X 1955
Stefan Kwiatkowski	st. sierż.	referent	1 IV – 31 VIII 1955
Edward Szyszkowski	chor.	referent	1 IV 1955 – 31 III 1956
Edward Małyszka	b.s.	referent*	15 VII – 31 VIII 1955
Aleksander Cichocki	chor.	referent	1 XII 1955 – 31 III 1956
Stanisław Kutkowski	b.d.	referent	1 I – 31 III 1956
Hieronim Kłós	chor.	referent	23 – 31 III 1956

<sup>x</sup> Odwołanie zob. tabela 16.

Imię i nazwisko	Stopień	Stanowisko	Czas piastowania
<b>Sekcja 5</b>			
Henryk Osirski	por.	kierownik	1 IV 1955 – 31 III 1956
Kazimierz Mikołajczuk	chor. / ppor.	starszy referent	1 IV 1955 – 31 III 1956
Bronisław Nowak	chor./ ppor.	starszy referent	1 IV – 1 IX 1955
	ppor.		1 I – 31 III 1956
Edward Rudnicki	por.	starszy referent	1 IV 1955 – 31 III 1956
Bolesław Barwiński	chor.	referent	1 IV 1955 – 31 III 1956
Jan Szewczyk	ppor.	referent	1 IV 1955 – 31 III 1956
Jerzy Urbański	ppor.	referent	1 IV – 31 XII 1955
Józef Dudziak	ppor.	referent	1 VIII 1955 – 31 III 1956
<b>Sekretariat</b>			
Janina Bazyl	chor.	referent sprawozdawczy	1 IV 1955 – 31 III 1956
Maria Buda	chor.	sekretarz	1 IV 1955 – 31 III 1956
Mieczysława Gaik	–	starsza maszynistka	1 – 30 IV 1955
Irena Kalisz	kpr.	starsza maszynistka	1 VII – 31 VIII 1955
Regina Włodarczyk	sierz.	starsza maszynistka	1 IX 1955 – 31 III 1956
Władysława Puzowska	–	maszynistka	1 IV 1955 – 31 III 1956

Objaśnienia: **Jankowski T.**: wydalony z resortu (rozkaz zmieniono w 1956 r.). **Ogrodniczak Z.**: formalnie do 31 I 1956 r. **Szyszkowski E.**: formalnie referent Sekcji 2 Wydziału III (1 IV 1955 – 31 III 1956 r.). **Świta B.**: formalnie zastępca naczelnika Wydziału III (1 IV – 31 X 1955 r.), naczelnik Wydziału III (1 XI 1955 – 31 VIII 1956 r.).

#### b) Etat obowiązujący w okresie od 1 kwietnia do 31 grudnia 1956 r.

Na podstawie rozkazu organizacyjnego nr 079/Org. z 25 kwietnia 1956 r. z dniem 1 kwietnia nastąpiła reorganizacja WUdsBP w Lublinie<sup>103</sup>. Zmiana ta wynikała z wprowadzenia nowych nazw stanowisk. Wiązała się ona rów-

<sup>103</sup> AIPN, 1583/609, Rozkaz organizacyjny nr 079/Org., Warszawa, 25 IV 1956 r., k. 180–181.

## Struktury i obsada personalna pionów zwalczających polskie podziemie niepodległościowe

niez z przeniesieniem obsady sekretariatów oraz „wielu komórek nieoperacyjnych” na etaty cywilne; nie wpłynęła natomiast na samą strukturę ani liczebność jednostek organizacyjnych<sup>104</sup>. Wydział III według nowo wprowadzonego etatu nr 03/27 miał zatrudniać 38 funkcjonariuszy<sup>105</sup>. Etat ten obowiązywał do końca grudnia 1956 r.<sup>106</sup> 3-osobowe Kierownictwo tworzyć mieli: naczelnik Wydziału (ppłk), 2 zastępców naczelnika Wydziału (mjr). 9-osobowa Sekcja 1 składać się miała z: starszego oficera operacyjnego (kpt.), 5 oficerów operacyjnych (por.), 3 oficerów operacyjnych (ppor.). Obsadę 7-osobowej Sekcji 5 tworzyć mieli: starszy oficer operacyjny (kpt.), 6 oficerów operacyjnych (por.). W skład 4-osobowego Sekretariatu wchodzić mieli pracownicy cywilni: referent sprawozdawczości, sekretarz, starsza maszynistka, maszynistka<sup>107</sup>.

**Tabela 16.** Obsada personalna Kierownictwa, Sekcji 1 i 5 oraz Sekretariatu Wydziału III WUdsBP Lublin (1 kwietnia – 31 grudnia 1956 r.)

Imię i nazwisko	Stopień	Stanowisko	Czas piastowania
<b>Wydział III</b>			
<b>Kierownictwo</b>			
Bronisław Świta	kpt.	naczelnik	<sup>y</sup> – 31 VIII 1956
Bolesław Dudek	mjr	naczelnik	1 IX – 31 XII 1956
Stanisław Sobański	kpt.	zastępca naczelnika	<sup>y</sup> – 31 XII 1956
Jan Haponiuk	kpt.	zastępca naczelnika	1 IX – 31 XII 1956

<sup>y</sup> Mianowanie zob. tabela 15.

<sup>104</sup> W. Frazik, *Struktura...*, s. 42.

<sup>105</sup> AIPN, 1583/649, Etat nr 03/27 Wydziału III WUdsBP w Lublinie, k. 74. Z dn. 1 II 1956 r. wyłączono z etatu nr 03/8 Wydziału III dwa stanowiska etatowe, stąd różnica w ich liczbie.

<sup>106</sup> W WUdsBP Lublin funkcjonariuszy zwalniano z dn. 31 XII 1956 r.; zakwalifikowanych „w związku z reorganizacją Aparatu Bezpieczeństwa Publicznego” do przeniesienia do MO przekazywano do dyspozycji komendanta wojewódzkiego MO z dn. 15, 31 XII 1956 r. lub 1 I 1957 r. Przed połową grudnia 1956 r. w rozkazach personalnych dotychczasowy kierownik WUdsBP mjr Artur Mickiewicz zaczął określać się mianem „pełniącego funkcję kierownika b[yłego] Wojewódzkiego Urzędu w Lublinie” (zob. np. AIPN Lu, 04/792, Rozkaz personalny nr 113 z 12 XII 1956 r., k. 116; *ibidem*, Rozkaz personalny nr 114 z 15 XII 1956 r., k. 117; *ibidem*, Rozkaz personalny nr 117 z 20 XII 1956 r., k. 122–129; *ibidem*, Rozkaz personalny nr 118 z 21 XII 1956 r., k. 130; *ibidem*, Rozkaz personalny nr 127 z 31 XII 1956 r., k. 170–171).

<sup>107</sup> AIPN, 1583/649, Etat nr 03/27 Wydziału III..., k. 75–76.

## Jarosław Piotr Ptak

Imię i nazwisko	Stopień	Stanowisko	Czas piastowania
<b>Sekcja 1</b>			
Stanisław Gomoła	ppor.	starszy oficer operacyjny	1 IV – 31 XII 1956
Jan Kość	kpt.	starszy oficer operacyjny	1 IV – 31 XII 1956
Michał Adamiec	ppor.	oficer operacyjny	1 IV – 14 XI 1956
Aleksander Cichocki	chor./ ppor.	oficer operacyjny	1 IV – 31 X 1956
Józef Dadej	chor./ ppor.	oficer operacyjny	1 IV – 31 XII 1956
Józef Dudziak	ppor.	oficer operacyjny	1 IV – 31 XII 1956
Stanisław Kutkowski	b.d./ sierż.	oficer operacyjny	1 IV – 30 XI 1956
Aleksander Nowosad	ppor./ por.	oficer operacyjny	1 IV – 31 XII 1956
Edward Szyszkowski	chor.	oficer operacyjny	1 IV – 31 VII 1956
Stefan Kwiatkowski	ppor.	oficer operacyjny	1 IX – 31 X 1956
<b>Sekcja 5</b>			
Henryk Osiński	por./kpt.	starszy oficer operacyjny	1 IV – 31 XII 1956
Bolesław Barwiński	ppor.	oficer operacyjny	1 IV – 31 XII 1956
Hieronim Kłos	chor.	oficer operacyjny	1 IV – 31 VIII 1956
Kazimierz Mikołajczuk	ppor.	oficer operacyjny	1 IV – 31 XII 1956
Witold Pałka	chor./ ppor.	oficer operacyjny	1 IV – 31 XII 1956
Edward Rudnicki	por.	oficer operacyjny	1 IV – 31 XII 1956
Jan Szewczyk	ppor.	oficer operacyjny	1 IV – 31 VIII 1956
Eugeniusz Katiuszyn	kpt.	oficer operacyjny	1 IX – 14 X 1956
Józef Pachuta	ppor.	oficer operacyjny	1 – 30 IX 1956

Imię i nazwisko	Stopień	Stanowisko	Czas piastowania
Aleksander Cichocki	ppor.	oficer operacyjny	1 XI – 31 XII 1956
Stefan Kwiatkowski	ppor.	oficer operacyjny	1 XI – 31 XII 1956

#### Sekretariat

Janina Bazyl	– / chor. <sup>z</sup>	referent sprawozdawczy	1 IV – 31 XII 1956
Maria Buda	–	sekretarz	1 IV – 31 XII 1956
Regina Włodarczyk	–	starsza maszynistka	1 IV – 31 XII 1956
Władysława Puzowska	–	maszynistka	1 IV – 31 XII 1956

<sup>z</sup> Na podstawie zarządzenia z 21 XI 1956 r. funkcjonariusze, którzy po 31 III 1956 r. zostali przeniesieni z etatów wojskowych na cywilne, a do 31 XII 1956 r. okres ich wysługi lat łącznie na etacie wojskowym i cywilnym wynosiły co najmniej 10 lat lub też stali się inwalidami „w związku ze służbą”, byli traktowani „przy ustalaniu uprawnień emerytalnych” jako „będący w dalszym ciągu na etatach wojskowych”. W ich aktach osobowych Wydziały Kadr i Szkolenia miały dokonać adnotacji o traktowaniu zajmowanych przez nich stanowisk jako etatów wojskowych (AIPN, 01225/249, Zarządzenia Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego z 1956 r., Zarządzenie nr 92/56, Warszawa, 21 XI 1956 r., k. 157–158).



## Aneks

### Obsada personalna pionów do walki z polskim podziemiem niepodległościowym WUBP/WUdsBP Lublin (1944–1956)<sup>1</sup>

**Abramek Jadwiga**, c. Marka, ur. 18 XI 1911 r.; pracownica biurowa Sekcji II Kontrwywiadu/Wydziału Kontrwywiadu (15 IX – 24 XI 1944 r.)<sup>2</sup>

**Adamczyk Kazimierz**, s. Bolesława, ur. 15 II 1930 r.; goniec Wydziału I (rozkaz z 21 II 1945 – [I 1946 r.])<sup>3</sup>

**Adamiec Michał**, s. Michała, ur. 24 I 1924 r.; starszy referent Sekcji I Wydziału III (1 IV 1955 – 31 III 1956 r.); oficer operacyjny Sekcji I Wydziału III (1 IV – 14 XI 1956 r.)

<sup>1</sup> W opracowaniu pominięto funkcjonariuszy tylko formalnie zatwierdzonych na etat pionów do walki z polskim podziemiem niepodległościowym: **Emilię Bownik** (formalnie maszynistkę Wydziału Miejskiego od 25 VII do 1 IX 1949 r.; faktycznie pracującą w Wydziale I); **Franciszkę Chlopek** (formalnie kancelistkę Wydziału Miejskiego od 25 VII do 1 IX 1949 r.; faktycznie pracującą w Wydziale IV); **Wandę Krzewińską** (formalnie maszynistkę Wydziału Miejskiego od 1 I do 30 VI 1949 r.; faktycznie pracującą w Wydziale IV); **Elizę Limek** (formalnie maszynistkę Wydziału III od 1 IX do 31 X 1951 r.; faktycznie pracującą w Wydziale IV); **Adolfa Petryszyna** (formalnie rozkazem MBP przeniesionego z absolwenta Centralnej Szkoły BP do WUBP Lublin na młodszego referenta Wydziału Walki z Bandytyzmem WUBP Lublin z dn. 20 VI 1945 r., rozkazem WUBP Lublin z 13 VII 1945 r. przyjętego [sic] jako skierowany z Centralnej Szkoły Oficerów MBP w Łodzi w charakterze referenta Sekcji Walki z Bandytyzmem PUBP Tomaszów Lubelski z dn. 23 czerwca; skierowanie do PUBP Tomaszów Lubelski datowane jest 4 VII 1945 r.); **Maksymilianą Sępnia** (formalnie mianowanego na wolny etat referenta Referatu 3 Wydziału Miejskiego do spraw KBW i WOP [sic] od 10 I do 28 II 1949 r., referenta Sekcji 2 Wydziału III od 1 III 1949 do 31 VII 1950 r., referenta Sekcji 3 Wydziału III od 1 VIII do 1 XII 1950 r.; faktycznie wg wniosków z sierpnia 1950 r. i 2 XII 1950 r. pracującego od 1949 r. w ochronie sekretarza KW PZPR); **Antoniego Zarembiuka** (właśc. **Ananija Zarembiuka**; rozkazem z 13 II 1945 r. przeniesionego na stanowisko kierownika Wydziału Walki z Bandytyzmem; wg pisma z 10 IV 1945 r. [na pieczęci data: 14 IV 1945 r.] o przeniesienie chor. Zarembiuka na stanowisko starszego oficera śledczego Sekcji VIII Wydziału I „dotychczas nie objął stanowiska Kierownika [Wydziału Walki z Bandytyzmem], lecz pełnił funkcje st[arszego] oficera śledczego”); **Eugenię Żydak** (formalnie młodszego referenta Referatu III Wydziału Miejskiego od 1 VI do 1 IX 1949 r.; faktycznie pracującą w Wydziale Personalnym). Ponadto w przypadku funkcjonariuszy pionów zwalczających polskie podziemie niepodległościowe pominięto tę część przebiegu służby, kiedy to tylko formalnie byli zatwierdzeni na etat tychże pionów. Sytuacja taka dotyczyła: **Romalda Krawca** (formalnie młodszego referenta Sekcji 1 Wydziału III od 20 VI 1949 do 1 VIII 1950 r.; faktycznie od czerwca 1949 do 1950 r. pracującego jako młodszy referent w Wydziale IV); **Ryszarda Laskowskiego** (formalnie młodszego referenta Sekcji Walki z Bandytyzmem Wydziału Walki z Bandytyzmem od 12 do 13 X 1945 r.; faktycznie początkowo słuchacza Centralnej Szkoły MBP w Łodzi).

<sup>2</sup> Formalnie zatwierdzona na stanowisko sekretarza Sekcji II z dn. 26 IX 1944 r.

<sup>3</sup> Formalnie do 31 V 1946 r.

**Adamus Antoni**, s. Józefa, ur. 18 IV 1923 r.; kierownik Sekcji 3 Wydziału III (VIII – 30 IX [?] 1954 r.)<sup>4</sup>

**Andrzejewski Leopold**, s. Henryka, ur. 5 V 1925 r.; referent Sekcji II Wydziału I (4 X – 31 XII 1945 r.)

**Baca Lucyna**, c. Stanisława, ur. 17 II 1924 r.; wywiadowca Sekcji II Kontrwywiadu/Wydziału Kontrwywiadu (7 X 1944 – 28 II 1945 r.)

**Bagińska Jadwiga**, c. Czesława, ur. 12 X 1922 r.; sekretarka Wydziału III (24 V – 31 VII 1949 r.)<sup>5</sup>

**Banaś Stanisław**, s. Franciszka, ur. 4 VII 1924 r.; młodszy referent Sekcji 1 Wydziału III ([6 VIII] 6 IX 1946 – 31 X 1947 r.), referent Sekcji 1 Wydziału III (1 XI 1947 – 31 V 1948 r.); referent Sekcji 1 Wydziału III (1 VI 1948 – [VI 1950 r.]); referent Sekcji 3 Wydziału III ([VI 1950] – b.d.); starszy referent sprawozdawczy Wydziału III (b.d. – 31 X 1951 r.)<sup>6</sup>

**Baran Eugeniusz**, s. Andrzeja, ur. 18 III 1923 r.; starszy referent Wydziału do Walki z Bandytyzmem (1 IX 1954 – 31 III 1955 r.)<sup>7</sup>

**Bartkowicz (Bartkiewicz) Kazimierz**, s. Szczepana, ur. 7 XII 1927 r.; młodszy referent Sekcji Walki z Bandytyzmem Wydziału Walki z Bandytyzmem (11 VI – 1 X 1945 r.)

**Barwiński Bolesław** (od 21 VI 1954 r.; właśc. **Bąk**), s. Dominika, ur. 9 (10) VII 1925 r.; młodszy referent Sekcji 1 Wydziału III (1 XI 1951 –

<sup>4</sup> Formalnie: w dyspozycji szefa WUBP Lublin (31 VIII – 30 IX 1954 r.). Według sprawozdania za sierpień 1954 r. w okresie sprawozdawczym został skierowany na kierownika Sekcji 3 Wydziału III – przyjęto, że funkcję tę pełnił przez cały okres pozostawania w dyspozycji szefa WUBP (AIPN Lu, 043/46, Sprawozdania Wydziału III WUBP i WUdsBP Lublin za rok 1954, Sprawozdanie z pracy Wydziału III za miesiąc sierpień, 8 IX 1954 r., k. 74).

<sup>5</sup> Zwolniona jako „element politycznie niepewny”.

<sup>6</sup> W dokumentach też data ur. 14 VII 1924 r. Formalnie: młodszy referent Sekcji 1 Wydziału III (6 IX 1946 – 31 X 1947 r.), referent Sekcji 1 Wydziału III (1 VI 1948 – 31 VII 1950 r.), referent Sekcji 3 Wydziału III (1 VIII 1950 – 31 X 1951 r.; zwolniony dyscyplinarnie; karę zatarto w 1956 r.). Według charakterystyki z 12 XII 1946 r. w UB od 6 VIII 1946 r. Na wniosku o przeniesienie formułka do rozkazu o mianowaniu na stanowisko referenta Sekcji 4 Wydziału III z dn. 1 VIII 1950 r. – mimo to rozkazem został przeniesiony do Sekcji 3 tego wydziału. Według sprawozdania z 9 XI 1951 r. starszy referent sprawozdawczy, zwolniony dyscyplinarnie z dn. 1 października. Według charakterystyki z 25 III 1952 r.: „Ostatnio [Jan Tolak] został przeniesiony na pracę ref. ewidencji w tut. Wydziale z powodu zdjęcia z tego stanowiska b. pracownika tut. Urzędu Banasia Stanisława” (*ibidem*, 043/30 Sprawozdania miesięczne Wydziału III WUBP Lublin, Sekcji 1 i 2 oraz analiza działań operacyjnych z 1951 r., Sprawozdanie okresowe z pracy Wydziału III i Referatów III PUBP za miesiąc październik, Lublin, 9 XI [19]51 r., k. 93; *ibidem*, 028/1367, Akta osobowe Jana Tolaka, Charakterystyka Jana Tolaka, wystawiona przez naczelnika Wydziału III WUBP Lublin kpt. Zabawę, Lublin, 25 III [19]52 r., k. 51).

<sup>7</sup> W dokumentach też data ur. 13 III 1923 r. W 1957 r. zmienił nazwisko na Bogusiewicz.

14 VII 1952 r.); referent Sekcji 1 Wydziału III (15 VII 1952 – 14 VII 1954 r.); referent Wydziału do Walki z Bandytyzmem (15 VII 1954 – 31 III 1955 r.); referent Sekcji 5 Wydziału III (1 IV 1955 – 31 III 1956 r.); oficer operacyjny Sekcji 5 Wydziału III (1 IV – 31 XII 1956 r.)<sup>8</sup>

**Bazyl Janina, z d. Kuś**, c. Michała, ur. 22 XII 1926 r.; maszynistka Wydziału III (5 VI 1946 – 14 IV 1947 r.); starszy referent w Kierownictwie Wydziału III (15 VII 1954 – 31 III 1955 r.); referent sprawozdawczy Wydziału III (1 IV 1955 – 31 III 1956 r.); referent sprawozdawczy Wydziału III (1 IV – 31 XII 1956 r.)<sup>9</sup>

**Bąk Bolesław** – zob. Barwiński Bolesław

**Bereza Irena**, c. Józefa, ur. 12 VII 1931 r.; maszynistka Wydziału III (1 IV – 31 VIII 1951 r.)

**Białokowska Irena**, c. Leona, ur. 10 XII 1925 r.; sekretarz Wydziału III (1 I – 14 VII 1954 r.)<sup>10</sup>

**Biernat Hieronim**, s. Stanisława, ur. 9 XII 1911 r.; wywiadowca Sekcji II Wydziału Kontrwywiadu ([10] 15 XII 1944 – 28 II 1945 r.)<sup>11</sup>

**Biernat Zofia, z d. Markowska**, c. Jana, ur. 10 VII 1928 r.; pomoc biurowa Wydziału III (17 VI 1946 – 31 V 1948 r.); maszynistka Wydziału III (1 VI 1948 – 31 I 1950 r.); sekretarz Wydziału III (1 II 1950 – 31 III 1953 r.); starszy referent ewidencji i statystyki Wydziału III (1 IV 1953 – 14 VII 1954 r.)<sup>12</sup>

**Bobrowski Zbigniew**, s. Jana, ur. 5 IV 1927 r.; referent Sekcji 3 Wydziału III (1 V – 30 VI 1952 r.)<sup>13</sup>

**Bojarczuk Stanisława**, c. Józefa, ur. 13 VIII 1922 r.; maszynistka Wydziału Walki z Bandytyzmem (1 I – [3 dekada I 1946 r.]); maszynistka Wydziału VII/III ([3 dekada I 1946] – 20 IX 1946 r.)<sup>14</sup>

<sup>8</sup> Po przeniesieniu do Wydziału do Walki z Bandytyzmem umieszczony na wolnym etacie starszego referenta. Do 1952 r. podawał błędną datę urodzenia – 10 V 1925 r.

<sup>9</sup> W dokumentach podawała błędną datę urodzenia – 22 XII 1927 r. Na chrzcie otrzymała imię Janina (i tego imienia używała), lecz wg metryki – Joanna, co zgodnie z jej wyjaśnieniami, wynikało z pomyłki organisty. Zmiana nazwiska w 1948 r. Formalnie przyjęta z dn. 26 VI 1946 r.

<sup>10</sup> Umieszczona na wolnym etacie referenta Sekcji 3 Wydziału III.

<sup>11</sup> Formalnie przyjęty z dn. 15 XII 1944 r. Według ankiety z 13 XI 1947 r. w WUBP od 10 XII 1944 r.

<sup>12</sup> Zmiana nazwiska w 1949 r.

<sup>13</sup> Formalnie: referent Sekcji 4 Wydziału III (1 V – 30 VI 1952 r.). Według sprawozdania za maj 1952 r. przydzielony do Sekcji 3 tego Wydziału – przyjęto, że pracował tam do czasu zwolnienia. Zwolniony dyscyplinarnie ze skierowaniem sprawy na drogę sądową (AIPN Lu, 043/33, Sprawozdania Wydziału III WUBP Lublin za rok 1952, Sprawozdanie z pracy Wydziału III i Referatów III PUBP za miesiąc maj, Lublin, 10 VI 1952 r., k. 95).

<sup>14</sup> Formalnie przeniesiona rozkazem z 5 I 1946 r. na stanowisko maszynistki Wydziału Walki z Bandytyzmem z dn. 1 stycznia, a następnie rozkazem z 28 II 1946 r. przenie-

- Bojko Włodzimierz**, s. Piotra, ur. 19 XII 1923 r.; referent Sekcji Walki z Bandytyzmem Wydziału Walki z Bandytyzmem (12 – 19 X 1945 r.)<sup>15</sup>
- Borkowski Henryk**, s. Józefa, ur. 19 XII 1919 r.; referent Sekcji Walki z Bandytyzmem Wydziału Walki z Bandytyzmem (3 VI 1945 – [3 dekada I 1946 r.]); referent Sekcji 1 Wydziału VII/III ([3 dekada I 1946] – 1 V 1946 r.)<sup>16</sup>
- Borowski Mieczysław**, s. Józefa, ur. 2 (V) VII 1922 r.; młodszy referent Sekcji II Wydziału I (1 VII – 4 VIII 1945 r.); młodszy referent Sekcji Walki z Bandytyzmem Wydziału Walki z Bandytyzmem (5 VIII – 7 IX 1945 r.)<sup>17</sup>
- Bownik Albin**, s. Stanisława, ur. 26 II 1913 r.; wywiadowca Sekcji II Wydziału Kontrwywiadu ([10] 15 XII 1944 – b.d.)<sup>18</sup>
- Brzozowski Jan**, s. Edwarda, ur. 24 VI 1923 r.; referent Sekcji 3 Wydziału III (27 V 1946 – 31 V 1948 r.); referent Referatu „ND” Wydziału III (1 VI 1948 – [VI 1950 r.]); referent Sekcji 3 Wydziału III ([VI 1950] – VI 1951 r.)<sup>19</sup>
- Buczak Marian**, s. Jana, ur. 17 VII 1928 r.; starszy referent Sekcji 1 Wydziału III (1 V – 9 IX 1952 r.)<sup>20</sup>
- Buda Maria**, c. Mateusza, ur. 15 I 1926 r.; sekretarz Wydziału III (1 IV 1955 – 31 III 1956 r.); sekretarz Wydziału III (1 IV – 31 XII 1956 r.)
- Budzyński Zbigniew**, s. Michała, ur. 28 III 1924 r.; młodszy referent Sekcji Walki z Dezercją Wydziału Walki z Bandytyzmem (24 VII

siona na stanowisko maszynistki Wydziału VII z dn. 1 stycznia. Formalnie zwolniona z dn. 16 IX 1946 r.

<sup>15</sup> Formalnie przyjęty z dn. 12 X 1945 r., a następnie zwolniony z dn. 13 października. Faktycznie od 20 października słuchacz Centralnej Szkoły MBP.

<sup>16</sup> Zdezerterował.

<sup>17</sup> Formalnie przeniesiony na stanowisko młodszego referenta Sekcji Walki z Dezercją Wydziału Walki z Bandytyzmem z dn. 5 VIII 1945 r. Natomiast wg wniosku z 7 IX 1945 r. oraz rozkazu dotyczącego zwolnienia młodszy referent Sekcji Walki z Bandytyzmem Wydziału Walki z Bandytyzmem.

<sup>18</sup> Formalnie: przyjęty na wywiadowcę Sekcji IV rozkazem z 7 II 1945 r.; następnie przeniesiony z wywiadowcy Sekcji IV „A” na kuriera poczty specjalnej Wydziału III z dn. 1 III 1945 r.; rozkazem z 19 I 1962 r. sprostowano datę przyjęcia na 15 XII 1944 r. Przydziel do Sekcji II za Wykazem nr 2. Na podaniu adnotacja z poleceniem przyjęcia na stanowisko wywiadowcy Sekcji II z dn. 15 XII 1944 r. Według charakterystyki z 19 XII 1947 r. w UB służył od 10 XII 1944 r.

<sup>19</sup> Formalnie: referent Referatu „ND” Wydziału III (1 VI 1948 – 31 VII 1950 r.), referent Sekcji 3 Wydziału III (1 VIII 1950 – 15 VII 1951 r.; zwolniony dyscyplinarnie). Według sprawozdania z 7 VII 1951 r. za miesiąc czerwiec zwolniony w okresie sprawozdawczym. AIPN Lu, 043/30, Sprawozdanie okresowe z pracy Wydziału III i Referatów III PUBP za miesiąc czerwiec, Lublin, 7 VII [19]51 r., k. 47.

<sup>20</sup> Według rozkazu odwołującego referent. W 1964 r. zmienił nazwisko na Buczkowski.

1945 –); młodszy referent Sekcji Walki z Bandytyzmem Wydziału Walki z Bandytyzmem (– [3 dekada I 1946 r.]), sekretarz Wydziału VII/III ([3 dekada I 1946] – 31 VIII 1946 r.)<sup>21</sup>

**Cecerski Piotr**, s. Antoniego, ur. (2, 4) 21 IV 1921 r.; referent Sekcji II Wydziału I (rozkaz z 1 III 1945 – 30 XI 1945 r.); starszy referent Sekcji II Wydziału I (1 XII 1945 – b.d. [przed 30 XII 1945 r.); kierownik Sekcji II Wydziału I (przed 30 XII 1945 – [3 dekada I 1946 r.); starszy referent Sekcji 2 Wydziału VII/III ([3 dekada I 1946] – 30 XI 1946 r.); starszy referent Sekcji 3 Wydziału III (1 XII 1946 – 30 XI 1947 r.)<sup>22</sup>

**Chachaj Tadeusz**, s. Franciszka, ur. 16 (18) X 1925 r.; referent Sekcji II Wydziału I (25 IX 1945 – [3 dekada I 1946 r.); referent Sekcji 2 Wydziału VII/III ([3 dekada I 1946] – 14 X 1947 r.); starszy referent Sekcji I Wydziału III (b.d. [po 19 XI 1947] – 31 V 1948 r.); starszy referent Referatu Terenowego Sekcji 2 Wydziału III (1 VI 1948 – 25 VIII 1949 r.); zastępca naczelnika Wydziału III WUBP Lublin (1 IX 1950 – 30 VI [?] 1951 r.)<sup>23</sup>

**Chądzyński Klemens**, s. Władysława, ur. 10 I 1892 r.; wywiadowca Sekcji II Kontrwywiadu/Wydziału Kontrwywiadu (5 X 1944 – 28 II 1945 r.)<sup>24</sup>

**Chłoń Andrzej**, s. Franciszka, ur. (12) 19 XII 1919 r.; starszy wywiadowca Sekcji II Wydziału Kontrwywiadu (19 [20] XII 1944 – rozkaz z 1 III 1945 r.); referent Sekcji II Wydziału I (rozkaz z 1 III – 11 XII 1945 r.)<sup>25</sup>

<sup>21</sup> Formalnie: młodszy referent Sekcji Walki z Dezercją Wydziału Walki z Bandytyzmem od 24 VII 1945 r., jednakże w rozkazy dotyczącym przeniesienia na stanowisko sekretarza Wydziału VII z dn. 1 I 1946 r. figuruje jako przeniesiony ze stanowiska młodszego referenta Sekcji Walki z Bandytyzmem Wydziału Walki z Bandytyzmem.

<sup>22</sup> W styczniu 1946 r. jednocześnie kierownik Sekcji Pierwszej Wydziału I. Zob. przyp. 55 i 63 artykułu.

<sup>23</sup> Formalnie przeniesiony ze stanowiska referenta Sekcji 2 Wydziału III na stanowisko starszego referenta Sekcji 1 tego Wydziału z dn. 1 XI 1947 r.; faktycznie od 15 X 1947 r. na miesięcznym Kursie Aktywu WUBP w Centrum Wyszkożenia MBP (rozkaz dotyczący ukończenia kursu z dn. 19 XI 1947 r. nie zawiera daty końcowej przeszkolenia). Formalnie przeniesiony na etat słuchacza Rocznej Szkoły Oficerskiej Centrum Wyszkożenia MBP z dn. 1 IX 1949 r. Z dn. 5 VII 1951 r. przeniesiony formalnie na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału III WUBP Kraków – faktyczne pełnienie tej funkcji wymaga potwierdzenia. Według Artura Piekarza wkrótce po tym mianowaniu został przydzielony do GO „Włodawa” powołanej w celu rozpracowania oddziału Edwarda Taraszkiewicza „Żelaznego”. 6 X 1951 r. został zabity przez oddział „Żelaznego”. Według cytowanej przez Grzegorza Makusa niedatowanej notatki urzędowej sporządzonej przez kierownika Sekcji 1 Wydziału III WUBP Lublin ppor. Karola Pawłowicza był zastępcą naczelnika Wydziału III WUBP Lublin (A. Piekarz, *Ostatnia walka grupy Edwarda Taraszkiewicza „Żelaznego” w świetle zeznań żołnierzy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2012, nr 1(10), s. 272; *Ostatnia walka ppor. „Żelaznego”*, cz. 6, [podziemiezbrojne.pl/?cat=7&paged=4](http://podziemiezbrojne.pl/?cat=7&paged=4), dostęp 11 VIII 2020 r.).

<sup>24</sup> Formalnie przyjęty z dn. 1 XI 1944 r.

<sup>25</sup> Formalnie przyjęty na stanowisko starszego wywiadowcy Sekcji II z dn. 20 I 1945 r. – w kartotece odnotowano 19 XII 1944 r. jako datę przyjęcia, mimo że w rozkazy będącym podstawą wpisu była późniejsza o miesiąc. Na podaniu o przyjęcie adnotacja

- Chmielewski Józef**, s. Bolesława, ur. (22) 26 VI 1919 r.; zastępca naczelnika Wydziału III (15 II 1948 – 31 VIII 1950 r.); naczelnik Wydziału III (1 IX 1950 – 14 II 1951 r.)
- Cichocki Aleksander**, s. Wojciecha, ur. 18 XI 1933 r.; referent Sekcji 1 Wydziału III (1 XII 1955 – 31 III 1956 r.); oficer operacyjny Sekcji 1 Wydziału III (1 IV – 31 X 1956 r.); oficer operacyjny Sekcji 5 Wydziału III (1 XI – 31 XII 1956 r.)
- Cieszyńska Klara**, c. Kazimierza, ur. 5 XII 1924 r.; maszynistka Wydziału I (1 VII 1945 – [I 1946 r.])<sup>26</sup>
- Cieślak Bronisław**, s. Władysława, ur. 18 V 1918 r.; wywiadowca Sekcji II Wydziału Kontrwywiadu (1 I – rozkaz z 12 V 1945 r.)
- Czencyk Franciszek**, s. N.N. i Heleny, ur. (5) 6 IX 1926 r.; młodszy referent Sekcji 1 Wydziału III (16 V 1949 – [VI 1950 r.]; w tym czasie słuchacz czteromiesięcznego kursu Szkoły Podstawowej b.d. – 1 XII 1949 r.); referent Sekcji 3 Wydziału III ([VI 1950] – 31 X 1952 r.); starszy referent Sekcji 3 Wydziału III (1 XI 1952 – 30 VI 1953 r.)<sup>27</sup>
- Czubacki Władysław**, s. Władysława, ur. 14 VI 1928 r.; młodszy referent Sekcji 3 Wydziału III (15 VI – 31 XII 1946 r.)
- Dadej Józef**, s. Wincentego, ur. 28 I 1931 r.; referent Sekcji 1 Wydziału III (1 IV 1955 – 31 III 1956 r.); oficer operacyjny Sekcji 1 Wydziału III (1 IV – 31 XII 1956 r.)
- Daniel Aleksander**, s. Stanisława, ur. 6 VIII 1924 r.; pracownik Sekcji II Kontrwywiadu (rozkaz z 22 VIII – po 28 X 1944 r.); instruktor Sekcji II Wydziału Kontrwywiadu (przed XII 1944 – b.d.)<sup>28</sup>
- Dąbrowski Stanisław**, s. Andrzeja, ur. 29 II 1928 r.; referent Sekcji 1 Wydziału III (1 IV – 30 VI 1955 r.); starszy referent Sekcji 1 Wydziału III (1 VII 1955 – 31 III 1956 r.)

z poleceniem przydzielenia do Sekcji II z dn. 19 XII 1944 r. (taka sama data na wniosku o zatwierdzenie); wg charakterystyki wystawionej przez kierownika Sekcji II Jana Pawliszewskiego (data nieczytelna) od 20 XII 1944 r.

<sup>26</sup> Formalnie: maszynistka Wydziału I (1 VII 1945 – 14 II 1946 r.). Po mężu Żybura (od 1952 r.).

<sup>27</sup> Formalnie: młodszy referent Sekcji 1 Wydziału III (16 V 1949 – 31 VII 1950 r.), referent Sekcji 3 Wydziału III (1 VIII 1950 – 31 X 1952 r.). Według charakterystyki z 25 III 1952 r. w Sekcji 3 Wydziału III od grudnia 1950 r.

<sup>28</sup> Formalnie rozkazem z 22 VIII 1944 r. skierowany z dn. 21 sierpnia do dyspozycji WUBP w Lublinie (mimo to w kartotece i karcie przebiegu służby odnotowano, że rozkazem tym został zatwierdzony na funkcjonariusza/pracownika Sekcji II; ponadto w karcie przebiegu służby błędnie data rozkazu – 22 VII 1944 r.), rozkazem z 12 I 1945 r. przeniesiony ze stanowiska wywiadowcy Sekcji III WUBP Lublin na stanowisko kierownika grupy operacyjnej Opoczno Powiat. Przydział do Sekcji II i zajmowane stanowiska za Wykazem nr 1 i Wykazem nr 2.

- Deresiewicz Henryk**, s. Romana, ur. 18 XI 1914 r.; kierownik Wydziału Walki z Bandytyzmem (28 IV – 24 V 1945 r.)<sup>29</sup>
- Deryło Henryk**, s. Szczepana, ur. 28 III 1916 r.; starszy referent Sekcji 4 Wydziału III (15 XI 1950 – 31 I 1952 r.)
- Drozd Aleksander**, s. Jana, ur. 4 X 1926 r.; młodszy referent Sekcji II Wydziału I (1 – 31 XII 1945 r.)
- Dubaj Waclaw**, s. Stanisława, ur. 2 II 1928 r.; starszy referent Sekcji 3 Wydziału III (8 VIII 1952 – 31 VIII 1953 r.)
- Duczmalewski Zdzisław**, s. Kazimierza, ur. 19 VIII 1923 r.; młodszy referent Sekcji Walki z Dezercją Wydziału Walki z Bandytyzmem (20 VI 1945 – 16 I 1946 r.)<sup>30</sup>
- Dudek Bolesław**, s. Wincentego, ur. 28 XII 1916 r.; naczelnik Wydziału III (30 IX 1954 – 31 III 1955 r.); naczelnik Wydziału III (1 IV – 31 VII 1955 r.); naczelnik Wydziału III (1 IX – 31 XII 1956 r.)
- Dudziak Józef**, s. Franciszka, ur. 24 II 1931 r.; referent Sekcji 5 Wydziału III (1 VIII 1955 – 31 III 1956 r.); oficer operacyjny Sekcji 1 Wydziału III (1 IV – 31 XII 1956 r.)
- Dziadosz Władysław**, s. Ludwika, ur. 20 (22) I 1918 r.; pracownik (zastępca kierownika) Sekcji II Kontrwywiadu (22 VIII 1944 –); zastępca kierownika Sekcji II Wydziału Kontrwywiadu (– 15 I 1945 r.)<sup>31</sup>
- Engiel Tadeusz**, s. Józefa, ur. 18 VIII 1924 r.; referent Sekcji 3 Wydziału III (1 V – 6 IX 1952 r.)<sup>32</sup>

<sup>29</sup> Przeniesienie do Wydziału wnioskowane z dn. 26 IV 1945 r. Zabity w czasie ucieczki z miejsca walki z oddziałem mjr. Mariana Bernaciaka „Orlika” w Lesie Stockim (mimo to pośmiertnie odznaczony Krzyżem Walecznych za walkę „po bohatersku do ostatniej chwili”).

<sup>30</sup> Formalnie: rozkazem MBP jako absolwent Centralnej Szkoły BP przeniesiony na stanowisko młodszego referenta Wydziału Walki z Bandytyzmem z dn. 20 VI 1945 r.; rozkazem WUBP Lublin przyjęty w charakterze młodszego referenta Sekcji Walki z Dezercją Wydziału Walki z Bandytyzmem z dniem rozkazu, tj. 11 VII 1945 r. z zaliczeniem pracy od 24 czerwca; przeniesiony do dyspozycji kierownika WUBP Łódź z dn. 21 I 1946 r. Data odwołania za kartą przeniesienia z dn. 16 I 1946 r.

<sup>31</sup> Formalnie rozkazem z 22 VIII 1944 r. skierowany do dyspozycji WUBP Lublin – bez wyznaczenia pionu, do którego został przydzielony (mimo to w karcie ewidencyjnej wpisano, że rozkazem tym został przyjęty na pracownika Sekcji II). W karcie ewidencyjnej wpisano również informację o pełnieniu funkcji zastępcy kierownika Sekcji II – bez odnotowania podstawy tegoż wpisu. Według Wykazu nr 1 i Wykazu nr 2 zastępca kierownika Sekcji II. Data odwołania z tej funkcji za rozkazem z 12 I 1945 r. wyznaczającym członków grup operacyjnych dla województwa kieleckiego – rozkaz ten nakazywał zbiorczą funkcjonariuszy w WUBP Lublin w dniu 16 stycznia na godzinę 8.00, dlatego dzień poprzedzający tę datę przyjęto za datę końcową pełnienia tego stanowiska.

<sup>32</sup> Zwolniony dyscyplinarnie.



**Filipowicz Julian**, s. Franciszka, ur. 19 V 1926 r.; młodszy referent Sekcji I Wydziału III (19 XII 1949 – 15 I 1950 r.)

**Fiuto Alina**, c. Adama, ur. (25) 26 VII 1929 r.; maszynistka Wydziału III (1 V 1949 – przed VI 1950 r.)<sup>33</sup>

**Florek Barbara**, c. Józefa, ur. 12 I (1927) 1929 r.; referent ewidencji i statystyki Wydziału III (1 IV – 19 V 1952 r.)<sup>34</sup>

**Fryda Kazimierz**, s. Jana, ur. 19 VII 1908 r.; wywiadowca Sekcji II Kontrwywiadu/Wydziału Kontrwywiadu (rozkaz z 10 VIII 1944 – rozkaz z 13 II 1945 r.)<sup>35</sup>

**Frydman Feliks**, s. Jakuba, ur. 29 XII 1908 r.; wywiadowca Sekcji II Kontrwywiadu (1 – 11 XI 1944 r.)<sup>36</sup>

**Gadomski Edmund**, s. Bolesława, ur. 26 VIII 1924 r.; młodszy referent Sekcji II Wydziału I (8 IX 1945 – [3 dekada I 1946 r.]); referent Sekcji 2 Wydziału VII/III ([3 dekada I 1946] – 30 XI 1946 r.); referent Sekcji 3 Wydziału III (1 XII 1946 – 14 XI 1947 r.); starszy referent Sekcji 1 Wydziału III (1 IV 1953 – 14 VII 1954 r.); starszy referent w Kierownictwie Wydziału III (15 VII 1954 – 31 III 1955 r.)

**Gaik Mieczysława**, c. Jana, ur. 14 XII 1934 r.; maszynistka Wydziału III (przed 25 III 1952 – 14 VII 1954 r.); starsza maszynistka Wydziału III (15 VII 1954 – 31 III 1955 r.); starsza maszynistka Wydziału III (1 IV – 30 IV 1955 r.)<sup>37</sup>

<sup>33</sup> Formalnie: maszynistka Wydziału III (1 V 1949 – 31 XII 1950 r.); maszynistka Wydziału III (na wolnym etacie starszego referenta ewidencji tegoż wydziału) (1 I – 11 VII 1951 r.). Od czerwca do września 1950 r. przebywała w sanatorium. Ewentualna praca po tym terminie wymaga potwierdzenia: wg wniosku z 3 V 1951 r. od dłuższego czasu niezdolna do pracy, ciągle przebywała na leczeniu; wg orzeczenia komisji lekarskiej z 9 maja od stycznia do marca 1951 r. przebywała w sanatorium, a także 6 tygodni na urlopiach zdrowotnych. Z d. Łukasik. Po mężu Fiuto (od 11 IV 1948 r.), Bielecka (od 17 VII 1961 r.).

<sup>34</sup> Po mężu Środek (od 1953 r.).

<sup>35</sup> Formalnie rozkazem z 10 VIII 1944 r. przyjęty na stałego pracownika RBP do dyspozycji kierownika WBP na woj. i m. Lublin – bez wyznaczenia przydziału służbowego. Mimo to w kartotekach informacja, że tym rozkazem dostał przydział na wywiadowcę (pracownika) do Sekcji II.

<sup>36</sup> Formalnie: wywiadowca Sekcji IV od 1 XI 1944 r. Z raportu z 8 XI 1944 r. wiadomo jednak, że był wywiadowcą Sekcji II (i z tej komórki został przeniesiony do Sekcji IV rozkazem WUBP Lublin) (Oddziałowe Archiwum IPN w Gdańsku [dalej AIPN Gd], 214/745, Akta osobowe Mieczysława Korzeniowskiego, Raport kierownika Sekcji II o zwolnieniu wywiadowców, Lublin, 8 XI 1944 r., k. 140). Przyjęto, że do Sekcji II przydzielony był od początku służby w UB. W wykazach nr 1 i 2 nieodnotowany.

<sup>37</sup> Formalnie maszynistka Wydziału III (10 XII 1951 – 15 VII 1954 r.). Faktycznie od grudnia 1951 r. pracowała w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego (w dokumencie FSK) w Świdniku.

**Gogol Teodor**, s. Teofila, ur. 18 X 1918 r.; referent Sekcji 2 Wydziału III (1 III – [VI 1950 r.])<sup>38</sup>

**Gol Teodor**, s. Władysława, ur. 19 VI 1925 r.; młodszy referent Sekcji Walki z Bandytyzmem Wydziału Walki z Bandytyzmem (11 VI 1945 – [3 dekada I 1946 r.]), referent Sekcji 2 Wydziału VII ([3 dekada I 1946] – 2 IV 1946 r.)<sup>39</sup>

**Golec Stefan**, s. Michała, ur. (24) 27 VII 1927 r.; referent sprawozdawczy Wydziału III (– 1950 –); referent Sekcji 1 Wydziału III (przed 9 VIII – 14 IX 1951 r.); referent Sekcji 3 Wydziału III (31 VII [?] 1952 – 28 II 1954 r.)<sup>40</sup>

**Gomoła Stanisław**, s. Aleksandra, ur. 4 VI 1923 r.; starszy oficer operacyjny Sekcji 1 Wydziału III (1 IV – 31 XII 1956 r.)

**Gomuła Kazimierz**, s. Romana, ur. 28 XII 1926 r.; młodszy referent Sekcji Walki z Dezercją Wydziału Walki z Bandytyzmem (20 VII – 1 X 1945 r.)

**Gonczarz Alfred**, s. Michała, ur. 7 XI 1925 r.; starszy referent Sekcji 1 Wydziału III (15 X 1952 – 14 VII 1954 r.); starszy referent Wydziału do Walki z Bandytyzmem (15 VII 1954 – 31 III 1955 r.)

**Gontarek Jan**, s. Franciszka, ur. 25 X 1924 r.; młodszy referent Sekcji 1 Wydziału III (17 X 1947 – 31 V 1948 r.)

<sup>38</sup> Formalnie: referent Sekcji 2 Wydziału III od 1 III 1950 r., przeniesiony do dyspozycji szefa WUBP Koszalin z dn. 1 IX 1950 r. Na skierowaniu do szefa WUBP Koszalin z 28 VII 1950 r. data stawiennictwa 10 sierpnia. W karcie przeniesienia z 5 VIII 1950 r. widnieje jako referent Wydziału III (brak informacji o przydziale do sekcji).

<sup>39</sup> Oddany pod sąd wojskowy.

<sup>40</sup> Formalnie: młodszy referent Sekcji 1 (na wolnym etacie referenta tejże sekcji) Wydziału III (1 XI 1950 – 14 IX 1951 r.); słuchacz Krajowego Ośrodka Szkolenia BP w Gdańsku od 15 IX 1951 r., po ukończeniu przeszkolenia skierowany do dyspozycji WUBP z dn. 31 VII 1952 r.; przeniesiony na referenta Sekcji 1 Wydziału III z dn. 1 VII 1952 r.; zwolniony dyscyplinarnie 28 II 1954 r. Według charakterystyki z 9 VIII 1951 r. w Wydziale III od października 1950 r.; w czasie jej sporządzania był referentem Sekcji 1. Według raportu z 11 III 1953 r. w 1950 r. pracował jako referent sprawozdawczy Wydziału III. Według niedatowanej charakterystyki służbowej wystawionej przez naczelnika Świte początkowo pracował w Referacie 2, po czym był delegowany na roczną szkołę międzywojewódzką i po szkole w 1953 r. został skierowany do Sekcji 3 na stanowisko referenta (charakterystykę kończy wniosek o zwolnienie, co pozwala ją datować na 1954 r.; ponadto gdyby była z poprzedniego roku, zapewne by nie napisano o skierowaniu do Sekcji 3 w roku 1953, lecz bieżącym). Według raportu z 11 III 1953 r. był referentem Sekcji 3 Wydziału III. Natomiast wg wniosku Wydziału Kadr WUBP Lublin z 18 II 1954 r. był referentem Sekcji 1 Wydziału III – przyjęto, że informacja ta odnosi się do formalnie zajmowanego etatu (nie zgadza się bowiem z tą podaną przez Świte) (AIPN Lu, 028/1367, Raport dotyczący starszego referenta ewidencji i statystyki Wydziału III st. sierż. Jana Tolaka, Lublin, 11 III [19]53 r., k. 53).

**Gorczyca Stanisław**, s. Józefa, ur. 25 III 1925 r.; starszy referent Sekcji 1 Wydziału III (14 IX 1951 – 29 III 1952 r.)<sup>41</sup>

**Gruszecki Jan**, s. Jana, ur. 22 VI 1926 r.; starszy referent Sekcji 1 Wydziału III (15 XII 1950 – 14 IX 1951 r.); starszy referent p.o. kierownik Sekcji 4 Wydziału III (8 VIII 1952 – 19 IV 1953 r.)<sup>42</sup>

**Gryta Leokadia** – zob. Lower Leokadia

**Grzelak Zdzisław**, s. Franciszka, ur. 1 XI 1920 r.; referent Sekcji II Wydziału I (rozkaz z 1 III – 29 VIII 1945 r.)

**Grzybek Stanisław**, s. Jana, ur. 7 (17) V 1903 r.; sekretarz Wydziału Walki z Bandytyzmem (16 V – 10 VI 1945 r.), referent Sekcji Walki z Bandytyzmem Wydziału Walki z Bandytyzmem (11 VI – 26 VIII 1945 r.), starszy referent Sekcji 3 Wydziału VII/III (b.d. (po 27 II) – 31 X 1946 r.)<sup>43</sup>

**Haponiuk Jan**, s. Prokopa, ur. 13 VII 1926 r.; kierownik Sekcji 4 Wydziału III (kon. VIII – po 30 XI 1950 r.); kierownik Sekcji 3 Wydziału III (b.d. [po 30 XI 1950] – 30 VIII 1954 r.); zastępca naczelnika Wydziału III (1 IX – 31 XII 1956 r.)<sup>44</sup>

**Haponiuk Janina, z d. Szymczyk**, c. Stanisława, ur. 2 IX 1932 r., maszynistka Wydziału III (8 VIII 1951 – 14 VIII 1952 r.)<sup>45</sup>

**Hawrył Mieczysław**, s. Jana, ur. 5 (15) VIII 1925 r.; szofer Wydziału III (1 VIII 1946 – 31 V 1948 r.)

<sup>41</sup> Tymczasowo aresztowany. Zwolniony dyscyplinarnie z dn. 31 marca ze skierowaniem sprawy na drogę sądową.

<sup>42</sup> Formalnie: starszy referent Sekcji 4 Wydziału III (8 VIII 1952 – 19 IV 1953 r.). Według sprawozdania za kwiecień 1953 r. starszy referent był p.o. kierownik Sekcji 4 Wydziału III został przeniesiony do PUBP Włodawa – przyjęto, że przez cały okres, w którym był starszym referentem, pełnił funkcję p.o. kierownika tejże Sekcji – przypuszczenie to jednak wymaga potwierdzenia (AIPN Lu, 043/40, Sprawozdanie z pracy Wydziału III za miesiąc kwiecień, Lublin, 6 V 1953 r., k. 86 [w dokumencie przekreślone nazwisko – Groszecki]).

<sup>43</sup> Formalnie: sekretarz Wydziału Walki z Bandytyzmem (16 V – 10 VI 1945 r.), referent Sekcji Walki z Bandytyzmem Wydziału Walki z Bandytyzmem (11 VI – 31 XII 1945 r.), starszy referent Sekcji 3 Wydziału VII/III (1 I – 31 X 1946 r.). 26 VIII 1945 r. został ranny; w szpitalu przebywał do 27 II 1946 r. W tym czasie, z dn. 23 I 1946 r. został przydzielony do Sekcji 3 Wydziału VII. Zwolniony z powodu wniesienia sprawy do sądu.

<sup>44</sup> Formalnie: kierownik Sekcji 3 Wydziału III (1 IX 1950 – 30 VIII 1954 r.). Według sprawozdania z 6 IX 1950 r. za sierpień: „pod koniec ubiegłego m[iesią]ca pp[o]r. Suszczyński przekazywał Sekcję IV nowemu Kierownikowi chor. Haponiukowi”. Według oświadczenia z 30 XI 1950 r. kierownik Sekcji 4 Wydziału III (AIPN Lu, 043/22, Sprawozdanie po linii Sekcji 4 Wydziału III odnośnie [do] pionu endeckiego za okres od 1 do 31 sierpnia, Lublin, 6 IX 1950 r., k. 246).

<sup>45</sup> Zmiana nazwiska 25 IV 1952 r.

**Hernas Emilia, z d. Macieszko**, c. Tomasza, ur. 23 IX 1927 r.; sekretarz Wydziału III (23 X 1952 – 14 VII 1954 r.); sekretarz Wydziału III (15 VII 1954 – 31 III 1955 r.)<sup>46</sup>

**Hirszman Chaim**, s. Jankiela, ur. 24 X 1912 r.; (starszy) referent Sekcji Walki z Bandytyzmem Wydziału Walki z Bandytyzmem (15 VI 1945 – [3 dekada I 1946 r.]); (starszy) referent Wydziału VII ([3 dekada I 1946] – 1 III 1946 r.)<sup>47</sup>

**Humer Wanda**, c. Wincentego, ur. 1 X 1919 r.; starszy sekretarz Wydziału I (rozkaz z 1 III 1945 – [I 1946 r.])<sup>48</sup>

**Iskra Edward**, s. Józefa, ur. 29 XI 1925 r.; wywiadowca Sekcji II Wydziału Kontrwywiadu (11 XII 1944 – b.d.)<sup>49</sup>

**Iwaszczuk Stefan**, s. Piotra, ur. 15 IV 1919 r., wywiadowca Sekcji II Kontrwywiadu/Wydziału Kontrwywiadu (15 IX – 17 XII 1944 r.); młodszy referent Sekcji Walki z Bandytyzmem Wydziału Walki z Bandytyzmem (15 V 1945 – [3 dekada I 1946 r.]); p.o. kierownik Sekcji 1 Wydziału VII III ([3 dekada I 1946] – b.d. [przed 16 IV 1947 r.]); zastępca kierownika Sekcji 3 Wydziału III (przed 16 IV – 31 XII 1947 r.; w tym czasie na kursie kierowniczym)<sup>50</sup>

<sup>46</sup> Zmiana nazwiska 17 VII 1954 r. Formalnie: młodszy referent Referatu Miejskiego Wydziału V (23 X 1952 – 31 I 1953 r.); sekretarz Wydziału V (1 II 1953 – 14 VII 1954 r.); sekretarz Wydziału III (15 VII 1954 – 1 IV 1955 r.). Według charakterystyki z 2 III 1955 r. w Wydziale III pracowała od października 1952 r.

<sup>47</sup> Formalnie referent Sekcji Walki z Bandytyzmem Wydziału Walki z Bandytyzmem 15 VI 1945 – 1 III 1946 r. 22 I 1946 r. jego charakterystykę wystawił kierownik Wydziału VII.

<sup>48</sup> Formalnie przeniesiona rozkazem personalnym MBP nr 43 z 1 III 1945 r. ze stanowiska kierownika Działu Personalnego PUBP Tomaszów Lubelski na stanowisko sekretarki kierownika Wydziału I WUBP Lublin; następnie rozkazem WUBP Lublin nr 72 z 26 VI 1945 r. przeniesiona ze stanowiska sekretarza Wydziału I na stanowisko starszego sekretarza Wydziału I z dn. 1 III 1945 r. [sic]. Według Wykazu nr 3 starszy sekretarz Wydziału I. Część rodziny używała nazwiska w wersji Umer. Po mężu Feldman (od kwietnia 1946 r.).

<sup>49</sup> Wnioskowany i formalnie przyjęty na wywiadowcę Sekcji II z dn. 15 XII 1944 r. Jednakże w rozkazu z 12 I 1945 r. dotyczącym sformowania grup operacyjnych dla woj. kieleckiego figuruje jako przeniesiony ze stanowiska wywiadowcy Sekcji IV „A”.

<sup>50</sup> Formalnie: przeniesiony z wywiadowcy Sekcji II WUBP Lublin do PUBP Zamość z dn. 18 XII 1944 r. rozkazem WUBP, a następnie to samo przeniesienie przeprowadzono rozkazem MBP z 10 I 1945 r. (rozkaz nie zawiera daty przeniesienia); młodszy referent Wydziału Walki z Bandytyzmem (15 V – 31 XII 1945 r.), zastępca kierownika Sekcji 3 Wydziału VII (1 I 1946 – 31 XII 1947 r.; w tym czasie na Kursie Kierowniczym w Centrum Wyszkolenia MBP przeniesiony rozkazem z 28 IV 1947 r. – w rozkazu nie uzupełniono daty rozpoczęcia kursu, mimo to w kartotece zamieszczono informację, że tym rozkazem został przeniesiony na kurs z dn. 21 IV; w rozkazu z 24 XI 1947 r. dotyczącym przeniesienia absolwentów kursu do dyspozycji szefów WUBP został wykreślony, jednakże niedatowana karta egzaminacyjna słuchacza Centralnej Szkoły MBP potwierdza ukończenie szkoły – w dokumencie jako ostatnio zajmowane stanowisko odnotowano: zastępca kierownika „III Sekcji WzB”). Według opinii służ-

**Jabłoński Jan**, s. Michała, ur. 1 IV 1926 r.; referent Sekcji 2 Wydziału III (1 III – [VI 1950 r.])<sup>51</sup>

**Jabłoński Jan**, s. Stanisława, ur. 16 V 1911 r.; kierownik Sekcji Walki z Dezercją Wydziału Walki z Bandytyzmem (przed 11 VI 1945 – [3 dekada I 1946 r.]), zastępca kierownika Sekcji 2 Wydziału VII ([3 dekada I 1946] – 10 VIII 1946 r.)<sup>52</sup>

**Jagiello Stanisław**, s. Franciszka, ur. 21 XII 1929 r.; referent Sekcji 4 Wydziału III (5 VIII 1951 – 30 X 1952 r.); starszy referent Sekcji 4 Wydziału III (1 XI 1952 – II 1953 r.)<sup>53</sup>

**Janicki Bolesław**, s. Dionizego, ur. 8 V 1913 r.; sekretarz Wydziału III (19 VIII 1946 – 30 XI 1947 r.)

**Jankowski Tomasz**, s. Jana, ur. 8 IV 1930 r.; referent Sekcji 4 Wydziału III (27 VIII 1954 – 31 III 1955 r.); referent Sekcji 1 Wydziału III (1 IV – 31 XII 1955 r.)<sup>54</sup>

---

bowej z 18 X 1945 r. młodszy referent Sekcji Walki z Bandytyzmem Wydziału Walki z Bandytyzmem. Pod niedatowaną charakterystyką służbową, którą wystawił razem z kierownikiem Wydziału VII mjr. Pietraszkiewiczem widnieje jako p.o. kierownika Sekcji 1 Wydziału VII (Pietraszkiewicz został przeniesiony z Wydziału z dn. 1 IV 1946 r.) – przyjęto, że stanowisko to zajmował od czasu reorganizacji, przypuszczenie to wymaga jednakże potwierdzenia. Według charakterystyki z 16 IV 1947 r. zastępca kierownika Sekcji 3 Wydziału III (AIPN Lu, 028/330, Akta osobowe Wiktora Wilka, Charakterystyka służbowa, wystawiona przez kierownika Wydziału VII i p.o. kierownika Sekcji 1 tegoż wydziału, b.d., k. 9; Oddziałowe Archiwum we Wrocławiu, AIPN Wr, 058/707 Akta osobowe Bronisława Mańki, Charakterystyka służbowa, wystawiona przez kierownika Sekcji 1 Wydziału VII mjr. Pietraszkiewicza i p.o. kierownika Sekcji 1 tegoż Wydziału Iwaszczuka, b.d., k. 39).

<sup>51</sup> Formalnie: referent Sekcji 2 Wydziału III (1 III – 19 IX 1950 r.). Nie ustalono, do jakiej Sekcji został przydzielony po reorganizacji Wydziału III.

<sup>52</sup> Formalnie: przyjęty z dn. 18 VIII 1944 r. w charakterze stałego współpracownika w RBP do dyspozycji ob. Palki (mimo to w kartotece odnotowano, że został przyjęty na zastępcę kierownika PUBP Lubartów), jednakże w rozkazy dotyczącym przeniesienia na stanowisko kierownika Sekcji Walki z Bandytyzmem Wydziału Walki z Bandytyzmem z dn. 15 VI 1945 r. widnieje jako przenoszony ze stanowiska zastępcy kierownika PUBP Lubartów, rozkazem z 9 VIII 1945 r. zmieniono treść poprzedniego rozkazu na przeniesienie do Sekcji Walki z Dezercją Wydziału Walki z Bandytyzmem z dn. 15 VI 1945 r., zastępca kierownika Sekcji 2 Wydziału VII (1 I – 10 VIII 1946 r.) (AIPN Lu, 043/5, Sprawozdania i raporty specjalne Wydziału Walki z Bandytyzmem WUBP w Lublinie za rok 1945, Sprawozdanie z wyjazdu służbowego celem zorganizowania Sekcji Walki z Bandytyzmem przy PUBP Puławy, Lublin, 14 VI [19]45 r., k. 29). Z dokumentu wynika, że kierownik Sekcji Walki z Dezercją ppor. Jabłoński wyjechał do PUBP Puławy 11 VI 1945 r.

<sup>53</sup> W dokumentach także Jagiello. Formalnie: starszy referent Sekcji 4 Wydziału III (1 XI 1952 – 14 I 1953 r.). Według sprawozdania za luty 1953 r. przeniesiony w okresie sprawozdawczym (AIPN Lu, 043/40, Sprawozdanie z pracy Wydziału III za miesiąc luty, Lublin, 13 III 1953 r., k. 41).

<sup>54</sup> Wydalony z resortu (rozkaz zmieniono w 1956 r.).

**Janusz Eugeniusz**, s. Jana, ur. 27 XI 1929 r.; młodszy referent Sekcji Walki z Bandytyzmem Wydziału Walki z Bandytyzmem\* (1 XII 1945 – [3 dekada I 1946 r.]), młodszy referent Sekcji 3 Wydziału VII/III ([3 dekada I 1946] – 19 VII 1946 r.)<sup>55</sup>

**Januszewski Bronisław**, s. Kazimierza, ur. 21 VIII 1917 r.; wywiadowca Sekcji II Kontrwywiadu (3 – 16 XI 1944 r.)<sup>56</sup>

**Jaroszuk Wiktor**, s. Aleksego, ur. 17 XII 1926 r.; młodszy referent Sekcji II Wydziału I (7 IV 1945 – [3 dekada I 1946 r.]); starszy referent Sekcji 3 Wydziału VII/III ([3 dekada I 1946] – 3 VI 1946 r.)<sup>57</sup>

**Jaśkowski Edward**, s. Stefana, ur. 4 lipca 1926 r.; referent Sekcji Walki z Bandytyzmem Wydziału Walki z Bandytyzmem (6 XI – 14 XII 1945 r.)

**Jazłowiecki Józef**, s. Mariana, ur. 22 III 1930 r.; referent Sekcji 3 Wydziału III (26 VII 1952 – 14 VII 1954 r.); referent Sekcji 3 Wydziału III (15 VII 1954 – 31 III 1955 r.); referent Sekcji 1 Wydziału III (1 IV – 31 X 1955 r.)

**Jedut Aleksandra**, c. Grzegorza, ur. 10 VIII 1927 r.; maszynistka Wydziału III (17 IX – 31 XII 1946 r.)

**Jończyk Leszek**, s. Feliksa, ur. 19 IV 1933 r.; referent Sekcji 3 Wydziału III (27 VIII – jesień 1954 r.)<sup>58</sup>

<sup>55</sup> Podawał fałszywą datę urodzenia – 7 VI 1926 r. Aresztowany 19 VII 1946 r. Zwolniony w związku z aresztowaniem i przekazaniem sprawy do WPR. Formalnie: oddziałowy MUBP Lublin (27 VI – 30 XI 1945; w rozkazie odwołującym figuruje jako oddziałowy komendant); młodszy referent Sekcji Walki z Bandytyzmem Wydziału Walki z Bandytyzmem (1–31 XII 1945 r.), młodszy referent Sekcji 2 Wydziału VII/III (1 I – 1 VIII 1946 r.). Wbrew treści rozkazu dotyczącego zwolnienia w kartotece odnotowano, że został zwolniony z dn. 24 VII 1946 r. Według niedatowanej charakterystyki wystawionej przez kierownika Wydziału VII mjr. Pietraszkiewicza i kierownika Sekcji 3 tego Wydziału Henryka Nowakowskiego – w Wydziale I (?) od 16 X 1945 r., a od 22 I 1946 r. w Sekcji 3 Wydziału VII. Przyjęto, że ten ostatni przydział zajmował do czasu zwolnienia – przypuszczenie to wymaga jednakże potwierdzenia.

<sup>56</sup> W jednej z ankiet data ur. 12 VII 1917 r. Formalnie z dn. 3 XI 1944 r. przeniesiony do dyspozycji WUBP Lublin. Według kartoteki był wywiadowcą Sekcji II (przydział potwierdzają akta osobowe, lecz nie zawierają informacji o zajmowanym stanowisku). Zabity w czasie akcji przez nieporozumienie.

<sup>57</sup> W dokumentach też Jaroszczuk. 24 V 1945 r. upozorował dezercję z organów BP w celu przyłączenia się do oddziału Józefa Wojtunika ps. „Sek” i jego rozbicia. Po zrealizowaniu zadania powrócił do UB. Samowolnie wyjechał do ZSRS – z ewidencji skreślony jako dezercer z dn. 3 VI 1946 r. (AIPN Lu, 028/713, Akta osobowe Wiktora Jaroszuka, Oświadczenie ppłk. rez. Adama Górki, Lublin, 20 VI 1979 r., k. 32; por. A. Górka, *Z Kujbyszewa do służby operacyjnej Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie (lipiec 1944 – maj 1945)*, „Zeszyty Historyczne ASW” 1986, t. 6, s. 119–120).

<sup>58</sup> W jednym z dokumentów błędnie Lesław Jańczyk. Formalnie: referent Sekcji 3 Wydziału III (27 VIII 1954 – 31 III 1955 r.). Według charakterystyki z 2 III 1955 r. w Sekcji 1 Wydziału III pracował od jesieni 1954 r. AIPN Lu, 043/46, Sprawozdanie..., 8 IX 1954 r., k. 74 (tu z imieniem Lech).

**Joszczuk Bazyle**, s. Macieja, ur. 20 (22) IX 1918 r.; młodszy referent Sekcji 3 Wydziału III (28 XI 1946 – 16 I 1948 r.); młodszy referent Sekcji 1 Wydziału III (– 10 VI 1947 r.)<sup>59</sup>

**Jurak Kazimierz**, s. Michała, ur. 18 V 1924 r.; młodszy referent Sekcji 1 Wydziału III (10 XI 1949 – [VI 1950 r.]); referent Sekcji 1 Wydziału III ([VI 1950] – 31 I 1952 r.); starszy referent Sekcji 1 Wydziału III (1 II 1952 – 25 III 1953 r.)<sup>60</sup>

**Jurkowski Jan**, s. Romualda, ur. 19 X 1924 r.; wywiadowca Sekcji II Kontrwywiadu/Wydziału Kontrwywiadu (przed XI – [18] 19 XII 1944 r.)<sup>61</sup>

**Kalisz Irena**, c. Łukasza, ur. 26 XI 1932 r.; starsza maszynistka Wydziału III (1 VII – 31 VIII 1955 r.)

**Kaliszczuk Włodzimierz**, s. Jana, ur. 10 IX (9 X) 1914 r.; naczelnik Wydziału III (1 V 1949 – 1 VII 1950 r.)<sup>62</sup>

**Kałdunek Henryk**, s. Szczepan, ur. 8 XII 1927 r.; młodszy referent Sekcji 4 Wydziału III (1 – 30 XI 1950 r.)<sup>63</sup>

<sup>59</sup> Formalnie: młodszy referent Sekcji 3 Wydziału III (28 XI 1946 – 24 I 1948 r.). 28 XI 1946 r. Wydział III WUBP Lublin wyraził zgodę na zatrudnienie go na stanowisku referenta Sekcji 3; wg charakterystyki z 10 VI 1947 r. młodszy referent Sekcji 1 Wydziału III; wg skierowania do naczelnika Wydziału VII Biura Personalnego MBP z dn. 19 I 1948 r. młodszy referent Sekcji 3 Wydziału III (to samo stanowisko na karcie przeniesienia z 16 I 1948 r.). Z WUBP Lublin został przeniesiony w ramach akcji „U”.

<sup>60</sup> Formalnie: młodszy referent Sekcji 1 Wydziału III (10 XI 1949 – 31 VII 1950 r.), referent Sekcji 1 Wydziału III (1 VIII 1950 – 31 I 1952 r.). Zwolniony dyscyplinarnie z zaliczeniem do rezerwy MON. W składanych w latach osiemdziesiątych dokumentach twierdził, że w 1953 r. został awansowany na p.o. kierownika Sekcji 1 Wydziału III.

<sup>61</sup> Formalnie: rozkazem z 7 III 1945 r. przyjęty na stanowisko wywiadowcy Sekcji II PUBP Zamość z dn. 22 X 1944 r., a z dniem rozkazu na młodszego referenta, rozkazem z 28 IV 1945 r. przeniesiony ze stanowiska wywiadowcy [sic] Sekcji II PUBP Zamość na stanowisko kierownika Sekcji Miejskiej KW tegoż urzędu z dn. 1 kwietnia. 10 XI 1944 r. PUBP Kraśnik wystawił mu zaświadczenie stwierdzające, że pracował na terenie gminy Zakrzówek-Wilkołaz od 5 IX 1944 r. – na podstawie akt trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, czy był pracownikiem UB (wywiadowcą?), czy może jednak współpracował agenturalnie. Dokumenty (m.in. zobowiązanie współpracownika RBP) wypełnił 4 listopada. Dziesięć dni później WUBP Lublin wnioskuje o zatwierdzenie go na stanowisko wywiadowcy Sekcji II WUBP Lublin z dn. 22 października (kierownik WUBP przekreślił proponowane stanowisko, wpisując młodszego referenta PUBP Zamość). Według Wykazu nr 2 wywiadowca Sekcji II WUBP Lublin. Według wniosku z 5 II 1945 r. przysłany z Lublina do Zamościa 20 XII 1944 r., natomiast wg charakterystyki z 3 VI 1945 r. – w Zamościu od 19 grudnia.

<sup>62</sup> Formalnie naczelnik Wydziału III 1 V 1949 – 31 VIII 1950 r. Według wniosku z 7 III 1951 r. z WUBP Lublin został przeniesiony karnie z jednoczesnym obniżeniem grupy uposażenia. Według wniosku z 25 V 1953 r. naczelnikiem Wydziału III WUBP Opole był od 2 VII 1950 r.

<sup>63</sup> Umieszczony na wolnym etacie referenta Sekcji 4 Wydziału III.



**Kamiński Antoni**, s. Małgorzaty, ur. 8 VI 1912 r.; wywiadowca Sekcji II Wydziału Kontrwywiadu (15 XII 1944 – 6 II 1945 r.)<sup>64</sup>

**Kania Zdzisław**, s. Józefa, ur. 1 III 1927 r.; referent Sekcji 1 Wydziału III (10 VI 1951 – 31 XII 1952 r.)<sup>65</sup>

**Karaś Mieczysława, z d. Rej**, c. Jana, ur. 6 VII 1926 r.; maszynistka Wydziału I ([15] 22 III 1945 – [I 1946 r.]); maszynistka Wydziału III\* (1 VII 1947 – b.d.)<sup>66</sup>

**Kardasz Jan**, s. Szymona, ur. 6 I 1913 r.; starszy referent Sekcji 2 Wydziału III (1 VIII – 30 XI 1946 r.); kierownik Sekcji 1 Wydziału III (1 XII 1946 – 30 XI 1947 r.); kierownik Sekcji 3 Wydziału III (1 XII 1947 – 31 V 1948 r.); kierownik Sekcji 2 Wydziału III (1 VI – 14 X 1948 r.)<sup>67</sup>

**Karlicki Zygmunt**, s. Piotra, ur. 7 VIII 1923 r.; zastępca kierownika Sekcji Walki z Dezercją Wydziału Walki z Bandytyzmem (4 VI – 1 X 1945 r.)<sup>68</sup>

<sup>64</sup> Zabity przez żandarmów WP.

<sup>65</sup> Formalnie: referent Referatu 2 Wydziału III (10 VI 1951 – 31 XII 1952 r.). Według charakterystyki z 25 III 1952 r. referent Sekcji 4 Wydziału III, lecz pracował w Sekcji 1. We wniosku o zwolnienie i karcie zwolnienia podano formalnie zajmowane stanowisko. Przyjęto, że do Sekcji 1 przydzielony był przez cały okres, kiedy to formalnie zajmował stanowisko referenta Referatu 2 – przypuszczenie to wymaga jednakże potwierdzenia. Zwolniony z powodu zawarcia ślubu kościelnego (jako „element niepewny ulegający wpływom kleru”) – wg sprawozdania z 10 II 1953 r. za styczeń zwolniony w okresie sprawozdawczym (AIPN Lu, 043/40, Sprawozdanie z pracy Wydziału III za okres od 1 do 31 stycznia, Lublin, 10 II 1953 r., k. 17).

<sup>66</sup> Zmiana nazwiska 28 X 1945 r. Formalnie: maszynistka Wydziału I (22 III – 31 XII 1945 r.); maszynistka Wydziału III (1 VII – 30 VIII 1947 r.). Według charakterystyki z 25 III 1947 r. w UB od 15 III 1945 r. Według adnotacji z 6 IX 1947 r. sporządzonej na raporcie z 2 sierpnia: „obecnie pracuje w Wydz. IV”. Według wniosku o zwolnienie i karty zwolnienia maszynistka Wydziału III – ale biorąc pod uwagę cytowany raport, informacje te muszą dotyczyć tylko formalnego przebiegu służby.

<sup>67</sup> Formalnie: starszy referent Sekcji 1 Wydziału III (1 XII 1946 – 14 III 1947 r.), kierownik Sekcji 1 Wydziału III (15 III – 30 XI 1947 r.). Odnotowano go jako kierownika Sekcji 1 Wydziału III pod sprawozdaniami teje Sekcji za okres od grudnia 1946 do lutego 1947 r. (pod dokumentami brak jednakże jego podpisu). Dlatego przyjęto, że w okresie kiedy formalnie był zatwierdzony na etat starszego referenta Sekcji 1, faktycznie był jej kierownikiem (AIPN Lu, 043/7, Sprawozdania dekadowe, miesięczne Wydziału III WUBP Lublin za rok 1946, Charakterystyka wystąpień bandyckich, b.d. [po 31 XII 1946 r.], k. 104 [zapewne jest to fragment sprawozdania o wynikach przeprowadzonych walk z bandytyzmem na terenie woj. lubelskiego za okres od 1 do 31 XII 1946 r., *ibidem*, k. 57]; AIPN Lu, 043/9, Sprawozdania dekadowe, miesięczne i roczne Sekcji 1, 2, 3 Wydziału III WUBP Lublin z 1947 r., Sprawozdanie o wynikach przeprowadzonych walk z bandytyzmem i wystąpieniach bandyckich na terenie woj. lubelskiego za okres od 1 II do 1 III 1947 r., b.d., k. 234).

<sup>68</sup> Formalnie: zastępca kierownika Sekcji Walki z Bandytyzmem Wydziału Walki z Bandytyzmem (4 VI – 1 X 1945 r.). Według charakterystyki z 2 VII 1945 r. był zastępcą kierownika Sekcji Walki z Dezercją Wydziału Walki z Bandytyzmem – przyjęto, że stanowisko to zajmował do czasu przeniesienia do PUBP Chełm.

**Katuszyn Eugeniusz**, s. Bazylego, ur. 2 VI 1926 r.; kpt.; oficer operacyjny Sekcji 5 Wydziału III (1 IX – 14 X 1956 r.)

**Każmierak Robert**, s. Jana, ur. 7 VI 1926 r.; referent Sekcji 3 Wydziału III (15 IV – 14 IX 1953 r.)

**Kierdaszuk Paweł**, s. Mikołaja, ur. 11 I 1909 r.; młodszy referent Sekcji 2 Wydziału III (8 VIII 1947 – 5 III 1948 r.)<sup>69</sup>

**Kijko Józef**, s. Jerzego, ur. 14 II 1914 r.; starszy referent z jednoczesnym p.o. kierownika Sekcji 2 Wydziału III (15 IV – 31 VIII 1947 r.); kierownik Sekcji 2 Wydziału III (1 IX 1947 – 31 V 1948 r.)

**Klimczuk Emilia**, c. Pawła, ur. 25 VI 1921 r.; pomoc biurowa Wydziału I ([5 IX] 17 X 1945 – [I 1946 r.]<sup>70</sup>)

**Klimkiewicz Mikołaj**, s. Bronisława, ur. 2 V 1919 r.; kierownik Sekcji Walki z Bandytyzmem Wydziału Walki z Bandytyzmem (10 IX 1945 – [3 dekada I 1946 r.]), starszy referent Sekcji 1 Wydziału VII/III ([3 dekada I 1946] – b.d. [przed 12 XII 1946 r.]); (p.o.) kierownik Sekcji 2 Wydziału III (przed 12 XII 1946 – po 27 II 1947 r.); starszy referent Sekcji 2 Wydziału III (przed 10 IV – 31 V 1947 r.)<sup>71</sup>

<sup>69</sup> Aresztowany. Formalnie zwolniony z dn. 1 IV 1948 r. z powodu skierowania sprawy na drogę sądową. Faktycznie przebywał w areszcie do 31 III 1949 r., kiedy to podprokurator WPR w Lublinie wydał postanowienie o umorzeniu dochodzenia.

<sup>70</sup> Formalnie: pomoc biurowa Wydziału I (17 X 1945 – 14 V 1947 r.). Według charakterystyki z 18 XI 1946 r. od 3 X 1945 r.; wg niedatowanej karty statystycznej – od 5 IX 1945 r.; natomiast wg niedatowanej charakterystyki – od 11 IX 1945 r.

<sup>71</sup> Skierowany do ZSRS. Formalnie: referent Wydziału Walki z Bandytyzmem (10 IX – 31 XII 1945 r.), starszy referent Sekcji 1 Wydziału VII/III (1 I – 30 XI 1946 r.), starszy referent Sekcji 2 Wydziału III (1 XII 1946 – 31 V 1947 r.). 3 X 1945 r. wystawił charakterystykę Teodorowi Golowi, podpisując się jako kierownik Sekcji Walki z Bandytyzmem. W charakterystyce z 12 XII 1946 r. pierwotnie odnotowano, że zajmuje stanowisko p.o. kierownika Sekcji 2 Wydziału III, następnie informację tę poprawiono, wpisując odrębnie starszego referenta Sekcji 1 Wydziału III. Pod sprawozdaniem z pracy agencyjnej Sekcji 2 Wydziału III za okres od 20 XII 1946 do 1 I 1947 r. oraz pod pismem z 27 II 1947 r. podpisał się jako kierownik tej sekcji. Z kolei pod sprawozdaniem z 26 II 1947 r. jako kierownika tej Sekcji wpisano Franciszka Potykę, lecz podpisał je Klimkiewicz. Pod pismem z 10 IV 1947 r. odnotowano go jako starszego referenta Sekcji 2 Wydziału III. To stanowisko zajmował również wg pisma do Biura Personalnego MBP z 31 V 1947 r. sporządzonego w związku ze skierowaniem do ZSRS. Biorąc pod uwagę fakt, że ze stanowiska starszego referenta Sekcji 1 Wydziału III został przeniesiony na stanowisko starszego referenta Sekcji 2 tego Wydziału rozkazem z 27 XII 1946 r. z dn. 1 grudnia, uznano, że poprawka naniesiona w charakterystyce odnosi się tylko do formalnie zajmowanego stanowiska, a pierwotnie odnotowana informacja – do faktycznie pełnionej funkcji (AIPN Lu, 028/615, Akta osobowe Teodora Goła, Służbowa opinia, wystawiona przez kierownika Sekcji Walki z Bandytyzmem Mikołaja Klimkiewicza, Lublin, 3 X 1945 r., k. 11; *ibidem*, 043/9, Pismo przewodnie do sprawozdania Sekcji 2 Wydziału III za okres od 31 stycznia do

**Kłapeć Jan**, s. Stanisława, ur. 10 VI 1926 r.; referent Sekcji 1 Wydziału III (1 IX 1950 – 31 XII 1951 r.); starszy referent Sekcji 1 Wydziału III (1 I 1952 – 14 VII 1954 r.); starszy referent Wydziału do Walki z Bandytyzmem (15 VII – 31 VIII 1954 r.)

**Kłos Hieronim**, s. Feliksa, ur. 6 VI 1933 r.; referent Sekcji 1 Wydziału III (23 – 31 III 1956 r.); oficer operacyjny Sekcji 5 Wydziału III (1 IV – 31 VIII 1956 r.)<sup>72</sup>

**Knap Krystyna**, c. Jakuba, ur. 4 II 1926 r.; maszynistka Wydziału I (23 VI – 21 VIII 1945 r.)

**Kolenderski Kazimierz**, s. Jana, ur. 10 XI 1922 r.; zastępca naczelnika Wydziału III (15 – po 27 VII 1954 r.)<sup>73</sup>

**Kończak Józef**, s. Ignacego, ur. 20 V 1927 r.; referent Sekcji 1 Wydziału III (10 VI 1951 – 31 V 1952 r.)

---

20 lutego, 27 II 1947 r., k. 198 [kierownik Sekcji 2 Wydziału III Klimkiewicz]; *ibidem*, Sprawozdanie z sytuacji politycznej, Lublin, 26 II 1947 r., k. 209 [jako kierownika Sekcji 2 Wydziału III odnotowano Potykę, lecz podpisał Klimkiewicz]; *ibidem*, Pismo przewodnie do dekadowego sprawozdania z pracy Sekcji 2 Wydziału III za okres od 1 lutego [sic] do 10 marca, Lublin, 19 III 1947 r., k. 223 [jako kierownika Sekcji 2 Wydziału III odnotowano mjr. Potykę, lecz w zastępstwie podpisał Klimkiewicz]; *ibidem*, Pismo przewodnie do sprawozdania Sekcji 2 Wydziału III za okres od 10 marca do 10 kwietnia, 10 IV 1947 r., k. 245 [starszy referent Sekcji 2 Wydziału III Klimkiewicz; bez podpisu]; *ibidem*, Sprawozdanie z pracy agencyjnej Sekcji 2 Wydziału III za okres od 20 XII 1946 do 1 I 1947 r., b.d., k. 423 [kierownik Sekcji 2 Wydziału III Klimkiewicz]).

<sup>72</sup> W karcie ewidencyjnej i na okładce akt osobowych poprawiono imię na Jan (bez odnotowania podstawy tej zmiany).

<sup>73</sup> W dokumentach z akt osobowych z okresu służby w WSW błędna data urodzenia – 11 XI 1922 r. Formalnie zastępca naczelnika Wydziału V (1 XII 1953 – 15 XI 1954 r.), 27 VII 1954 r. wystawił charakterystykę Stanisławowi Dąbrowskiemu jako zastępca naczelnika Wydziału III. W sprawozdaniu Wydziału III za miesiąc sierpień 1954 r. czytamy: „Nadmieniam, że Z[astęp]ca N[aczeln]ika kpt. Kolenderski delegowany jest na szkołę”. Nie ustalono, o jakie przeszkolenie chodzi ani też jak długo ono trwało (akt osobowych funkcjonariusza z okresu służby w aparacie bezpieczeństwa nie odnaleziono, w kartotece brak informacji o szkole). Przyjęto, że stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału III objął w czasie reorganizacji (która zgodnie z rozkazem miała zostać przeprowadzona 15 VII 1954 r.), kiedy to w miejsce dotychczasowych Wydziałów III i V utworzono nowy Wydział III. Rozkaz z 1 XII 1954 r. dotyczący przeniesienia go z dn. 15 listopada na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału IV nie uwzględnia zaszłej w tym czasie zmiany w strukturze organizacyjnej – widnieje w nim jako przeniesiony ze stanowiska zastępcy naczelnika Wydziału V (AIPN Lu, 028/1814, Akta osobowe Stanisława Dąbrowskiego, Charakterystyka, wystawiona przez zastępcę naczelnika Wydziału III kpt. Kazimierza Kolenderskiego, Lublin, 27 VII 1954 r., k. 36; *ibidem*, 043/46, Sprawozdanie..., k. 75; AIPN, 0990/39, Rozkazy personalne Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego za rok 1954, Rozkaz personalny nr 1376 z 1 XII 1954 r., k. 69. W *Aparacie...* przekręcono nazwisko – Kolendarski [s. 269–270]).

**Kołtuniuk (później Kołtuniak) Józef**, s. Leona, ur. 14 VII 1912 r.; starszy referent Sekcji Walki z Bandytyzmem Wydziału Walki z Bandytyzmem (20 IX 1945 – [3 dekada I 1946 r.]), zastępca kierownika Sekcji I Wydziału VII ([3 dekada I 1946] – 28 X 1947 r.)

**Konopko (Konopka) Henryk**, s. Bolesława (w ZSRS używał nazwiska Konopko Genadi s. Borysa), ur. 9 XII (później podawał 9 I) 1922 r.; pracownik Sekcji II Kontrwywiadu (rozkaz z 22 VIII – 13 IX 1944 r.)<sup>74</sup>

**Korkosz Weronika**, c. Teodora, ur. 8 I 1924 r.; sekretarz Wydziału III (6 II – 31 V 1948 r.); sekretarz Wydziału III (1 VI – 30 IX 1948 r.)

**Korzeniowski Mieczysław**, s. Jana, ur. 14 II 1910 r.; wywiadowca Sekcji II Kontrwywiadu (1 IX – 12 XI 1944 r.)<sup>75</sup>

**Kosior Leszek (Lech)**, s. Pawła, ur. 18 II 1924 r.; młodszy referent Referatu Terenowego Sekcji 2 Wydziału III (27 VII 1949 – [VI 1950 r.]); referent Sekcji 1 Wydziału III ([VI 1950] – 31 V 1951 r.); referent Sekcji 1 Wydziału III (1 XI 1951 – 19 IV 1952 r.)<sup>76</sup>

**Kościow Bronisław**, s. Józefa, ur. 25 I 1931 r.; referent Sekcji 3 Wydziału III (5 VIII 1951 – 31 III 1952 r.)<sup>77</sup>

**Kość Jan**, s. Michała, ur. 5 VIII 1919 r.; kierownik Sekcji 1 Wydziału III (1 IV 1955 – 31 III 1956 r.); starszy oficer operacyjny Sekcji 1 Wydziału III (1 IV – 31 XII 1956 r.)

**Kowalski Henryk**, s. Feliksa, ur. 15 VII 1906 r.; referent Sekcji II Wydziału I\* (18 X 1945 – b.d.)<sup>78</sup>

<sup>74</sup> Formalnie: skierowany do dyspozycji WUBP Lublin z dn. 21 VIII 1944 r. – bez przydziału służbowego. Mimo to w kartotece widnieje, że został zatwierdzony na pracownika Sekcji II.

<sup>75</sup> 2 IX 1944 r. skierowany przez Mikołaja Orechwę do kpt. Dudy w celu wykorzystania w charakterze „stałego pracownika w Sekcji 2-jej na terenie Lublina”. Formalnie z dn. 1 IX 1944 r. przyjęty w charakterze stałego pracownika do dyspozycji kpt. Dudy – bez wyznaczania przydziału służbowego (mimo to w kartotece odnotowano, że został przyjęty na pracownika Sekcji II); z dn. 12 XI 1944 r. zwolniony jako „nieodpowiadający do pracy w służbie bezpieczeństwa z odkomenderowaniem do RKU w Lublinie” (brak informacji, z jakiego stanowiska został zwolniony).

<sup>76</sup> Formalnie: młodszy referent Sekcji 2 Wydziału III od 27 VII 1949 r., lecz w rozkazy dotyczącym przeniesienia na stanowisko referenta Sekcji 1 Wydziału III z dn. 1 VIII 1950 r. figuruje jako przeniesiony ze stanowiska młodszego referenta Referatu Terenowego tegoż wydziału, referent Sekcji 1 Wydziału III (1 VIII 1950 – 31 V 1951 r.). Zmarł 19 IV 1952 r. – w akcie zejścia widnieje jako Lech Kosior.

<sup>77</sup> W styczniu 1954 r. zmienił nazwisko na Kwiatkowski.

<sup>78</sup> Formalnie referent Sekcji II Wydziału I (6 X 1945 – 31 III 1946 r.). Faktycznie do Lublina przybył 18 X 1945 r. (brak danych o przydziale służbowym); 5 listopada polecono referentowi rozkazów personalnych przyjęcie go na stanowisko referenta Sekcji II Wydziału I z dn. 6 października; wg raportu z 13 listopada pracował w PUBP Biała

**Kowalski Stefan**, s. Józefa, ur. 2 II 1928 r.; młodszy referent Sekcji 1 Wydziału III (26 VIII – 28 IX 1946 r.)

**Kozak Wanda**, c. Jana, ur. 23 XI 1923 r.; pomoc biurowa Wydziału I (10 IV – 31 XII 1945 r.)<sup>79</sup>

**Krawiec Romuald**, s. Feliksa, ur. (25) 26 VIII 1926 r.; referent Sekcji 3 Wydziału III (1 VIII 1950 – 25 III 1953 r.)<sup>80</sup>

**Królikowski Waclaw**, s. Józefa, ur. 28 IX 1921 r.; młodszy referent Sekcji 1 Wydziału III ([22] 25 IX 1946 – 31 V 1948 r.; w tym czasie ukończył III dwumiesięczny Kurs Szkoły Specjalnej, b.d. – rozkaz z 14 V 1947 r.); referent Sekcji 1 Wydziału III (1 VI 1948 – 31 V 1949 r.); referent Referatu 3 Wydziału Miejskiego (1 VI – 31 VIII 1949 r.); referent Referatu Miejskiego Wydziału III (1 IX 1949 – b.d.); referent Referatu Terenowego Sekcji 2 Wydziału III (b.d. – [VI 1950 r.]); referent Sekcji 1 Wydziału III ([VI 1950] – 30 XI 1951 r.)<sup>81</sup>

**Kubiniec Waclaw**, s. Józefa, ur. 16 IX 1916 r.; starszy referent Sekcji 4 Wydziału III (1 XII 1950 – 31 X 1951 r.)<sup>82</sup>

**Kuciapa Stanisław**, s. Marcina, ur. 14 I 1920 r.; wywiadowca Sekcji II Wydziału Kontrwywiadu (15 XII 1944 – 15 I 1945 r.)<sup>83</sup>

**Kudła Zofia**, c. Antoniego, ur. 14 I 1918 r.; sekretarz Wydziału III (1 I – 31 VIII 1954 r.)

---

Podlaska (brak daty przeniesienia); wg pisma z 23 I 1946 r. pracownik operacyjny WUBP (brak danych o przydziale służbowym).

<sup>79</sup> Formalnie przyjęta z dn. 12 IV 1945 r.

<sup>80</sup> Formalnie: młodszy referent Sekcji 1 Wydziału III 20 VI 1949 – 31 VII 1950 r. Według charakterystyki z 25 III 1952 r. od czerwca 1949 r. pracował jako młodszy referent w Wydziale IV, a w 1950 r. został przeniesiony na stanowisko referenta Sekcji 3 Wydziału III. Założono, że data przeniesienia była zgodna z rozkazem personalnym zatwierdzającym owo przeniesienie. Zwolniony dyscyplinarnie.

<sup>81</sup> Formalnie: referent Referatu Miejskiego Wydziału III od 1 IX 1949 r., jednakże na stanowisko referenta Sekcji 1 Wydziału III przeniesiony z dn. 1 VIII 1950 r. ze stanowiska referenta Referatu Terenowego Sekcji 2 Wydziału III, referent Sekcji 1 Wydziału III do 30 XI 1951 r. Według charakterystyki z 10 VI 1947 r. w UB od 22 IX 1946 r.

<sup>82</sup> Formalnie zwolniony dyscyplinarnie z dn. 31 X 1951 r. Na wniosek komisji z 4 XII 1956 r. zmieniono rozkaz dotyczący zwolnienia. Według sprawozdania za październik 1951 r. zwolniony dyscyplinarnie z dn. 1 X (AIPN Lu, 043/30, Sprawozdanie..., 9 XI [19]51 r., k. 93).

<sup>83</sup> Przeniesiony rozkazem z 12 I 1945 r. dotyczącym sformowania grup operacyjnych dla woj. kieleckiego (w rozkazie tym błędnie nazwisko – Kociaba) – rozkaz ten nakazywał zbiórkę wyznaczonych funkcjonariuszy w gmachu WUBP Lublin w dniu 16 stycznia na godz. 8.00, dlatego dzień poprzedzający przyjęto jako datę końcową pełnienia funkcji wywiadowcy Sekcji II.

**Kukuryk Helena**, c. Jana, ur. 26 XII 1924 r.; maszynistka Sekcji II Wydziału Kontrwywiadu (23 XI 1944 – 28 II 1945 r.); wywiadowca Sekcji II Wydziału Kontrwywiadu (– [XII 1944 r. (?)] –); maszynistka Wydziału I (1 III – 12 VI 1945 r.)<sup>84</sup>

**Kulpa Waclaw**, s. Władysława, ur. 11 XII 1928 r.; młodszy referent Sekcji 2 Wydziału III (22 III – 22 VII 1946 r.)<sup>85</sup>

**Kuresza Olga**, c. Filipa, ur. 16 VII 1924 r.; maszynistka Wydziału III (10 VIII 1946 – 30 IX 1947 r.)

**Kusak Marian**, s. Stanisława, ur. 8 II 1927 r.; referent Sekcji 1 Wydziału III (8 XI 1950 – 31 VII 1951 r.)<sup>86</sup>

**Kuś Janina** – zob. Bazyl Janina

**Kutkowski Stanisław**, s. Stanisława, ur. 17 V 1931 r.; referent Sekcji 1 Wydziału III (1 I – 31 III 1956 r.); oficer operacyjny Sekcji 1 Wydziału III (1 IV – 30 XI 1956 r.)

**Kuźma Stanisław**, s. Franciszka, ur. 9 II 1905 r.; wywiadowca Sekcji II Wydziału Kontrwywiadu (22 XI 1944 – rozkaz z 1 III 1945 r.); referent Sekcji 2 Wydziału III (19 VIII 1946 – 2 VI 1947 r.)<sup>87</sup>

**Kwiatkowski Stefan**, s. Jana, ur. 10 VI 1927 r.; referent Sekcji 4 Wydziału III (10 VI 1951 – 14 VII 1954 r.); referent Sekcji 4 Wydziału III (15 VII 1954 – 31 III 1955 r.); referent Sekcji 1 Wydziału III (1 IV – 31 VIII 1955 r.); oficer operacyjny Sekcji 1 Wydziału III (1 IX – 31 X 1956 r.); oficer operacyjny Sekcji 5 Wydziału III (1 XI – 31 XII 1956 r.)<sup>88</sup>

**Kwietniewski Aleksander**, s. Bronisława, ur. 3 V 1925 r.; starszy referent Sekcji 3 Wydziału III (20 VIII 1946 – 7 XII 1947 r.); referent Sekcji 3 Wydziału III (10 X 1950 – 31 VII 1951 r.)<sup>89</sup>

**Lachowski Mikołaj**, s. Romana, ur. 19 IV 1925 r.; funkcjonariusz Sekcji II Kontrwywiadu/Wydziału Kontrwywiadu (rozkaz z 22 VIII – 17 XII 1944 r.); naczelnik Wydziału III (przed 18 VI 1946 – 21 II 1949 r.)<sup>90</sup>

<sup>84</sup> Po mężu Mysłowska. Formalnie: maszynistka Sekcji II (23 XI 1944 – 28 II 1945 r.). Według Wykazu nr 2 wywiadowca Sekcji II.

<sup>85</sup> Według prośby z 26 IV 1983 r. pracował w Sekcji 3 Wydziału III.

<sup>86</sup> Zwolniony dyscyplinarnie.

<sup>87</sup> Zginął w walce.

<sup>88</sup> Umieszczony na wolnym etacie starszego referenta od 10 VI 1951 r.

<sup>89</sup> Rozkazem z 17 X 1950 r. mianowany z dn. 10 października referentem Sekcji 3 Wydziału III – w karcie przebiegu służby odnotowano błędnie 1 października jako datę przeniesienia.

<sup>90</sup> Formalnie rozkazem z 22 VIII 1944 r. skierowany z dn. 21 sierpnia do dyspozycji WUBP w Lublinie (mimo to w kartotece odnotowano, że rozkazem tym został zatwierdzony

**Laskowski Ryszard**, s. Józefa, ur. 12 I 1925 r.; referent Sekcji 1 Wydziału III\* (1 V – 30 IX 1946 r.); referent Sekcji 3 Wydziału III (– 25 VII 1946 –)<sup>91</sup>

**Lewczuk Konstanty**, s. Adama, ur. 9 IX 1920 r.; starszy referent Wydziału do Walki z Bandytyzmem (15 – 30 IX 1954 r.)

**Ligeza Stefan**, s. Józefa, ur. 23 XI 1929 r.; referent Sekcji 3 Wydziału III (26 VII 1952 – 14 VII 1954 r.); referent Sekcji 3 Wydziału III (15 VII 1954 – 31 III 1955 r.)<sup>92</sup>

**Lower Leokadia, z d. Gryta**, c. Bolesława, ur. 12 VIII 1928 r.; referent ewidencji i statystyki Wydziału III (15 V – 30 IX 1952 r.); maszynistka Wydziału III (1 X 1952 – 31 III 1953 r.); sekretarz Wydziału III (1 IV – 31 XII 1953 r.)<sup>93</sup>

**Łaszcz Antoni**, s. Ignacego, ur. 17 III 1920 r.; referent Sekcji 2 Wydziału I (25 IX 1945 – [3 dekada I 1946 r.]); referent Sekcji 3 Wydziału VII/III ([3 dekada I 1946] – 27 IX 1946 r.)

**Łojek Stefan**, s. Mikołaja, ur. 15 III 1921 r.; wywiadowca Sekcji II Wydziału Kontrwywiadu (15 XII 1944 – 15 I 1945 r.)<sup>94</sup>

**Łoza Józef**, s. Józefa, ur. 21 I 1931 r.; referent Sekcji 1 Wydziału III (26 VII 1952 – 14 I 1953 r.)<sup>95</sup>

---

na funkcjonariusza Sekcji II), rozkazem WUBP Lublin przeniesiony z dn. 18 XII 1944 r. na stanowisko zastępcy kierownika PUBP Zamość, kierownik PUBP Zamość (9 VI 1945 – 30 VI 1946 r.); naczelnik Wydziału III (1 VII 1946 – 21 II 1949 r.). 18 VI 1946 r. podpisał raport jako naczelnik Wydziału III (AIPN Lu, 043/8, Raporty sytuacyjne i telefonogramy dotyczące napadów terrorystyczno-rabunkowych, zabójstw i przeprowadzonych operacji na terenie województwa lubelskiego w 1946 r., Raport specjalny, Lublin, 18 VI [19]46 r., k. 9).

<sup>91</sup> Formalnie: referent Sekcji 1 Wydziału III 1 V – 30 IX 1946 r. Według charakterystyki z 25 VII 1946 r. pracownik Sekcji 3 Wydziału III. 14 września zatrzymany przez Wydział ds. Funkcjonariuszy WUBP Lublin, zwolniony z miesięczną odprawą na podstawie orzeczenia dyscyplinarnego.

<sup>92</sup> Rozkazem z 15 VIII 1952 r. mianowany z dn. 26 lipca referentem Sekcji 3 Wydziału III – w karcie przebiegu służby odnotowano błędnie 25 lipca jako datę przeniesienia.

<sup>93</sup> Zmiana nazwiska 16 XI 1953 r. Formalnie przeniesiona z dn. 20 V 1952 r. na referenta ewidencji i statystyki Wydziału III.

<sup>94</sup> Przeniesiony rozkazem z 12 I 1945 r. dotyczącym sformowania grup operacyjnych dla woj. kieleckiego – rozkaz ten nakazywał zbiorke wyznaczonych funkcjonariuszy w gmachu WUBP Lublin w dniu 16 stycznia na godzinę 8.00, dlatego dzień poprzedzający tę datę przyjęto jako datę przyjęto za datę końcową pełnienia funkcji wywiadowcy Sekcji II.

<sup>95</sup> Formalnie: referent Sekcji 1 Wydziału III (26 VII 1952 – 14 I 1953 r.). Według sprawozdania za luty 1953 r. przeniesiony w okresie sprawozdawczym (AIPN Lu, 043/40, Sprawozdanie..., 13 III 1953 r., k. 41).



**Maciak Antoni**, s. Piotra, ur. 15 V 1901 r.; wywiadowca Sekcji II Kontrwywiadu (25 IX – 12 XI 1944 r.)

**Maciejewska Maria**, c. Jana, ur. 1 III 1923 r.; młodszy referent Sekcji II Wydziału I (11 VI 1945 – [3 dekada I 1946 r.]); referent Sekcji 2 Wydziału VII/III ([3 dekada I 1946] – 15 X 1947 r.)

**Macieszko Emilia** – zob. Hernas Emilia

**Maiński Stanisław**, s. Ignacego, ur. 4 V 1913 r.; wywiadowca Sekcji II Kontrwywiadu (25 IX – 14 XI 1944 r.)<sup>96</sup>

**Majewski Stanisław**, s. Wiktora, ur. 1 I 1928 r.; naczelnik Wydziału III (1 II – 30 IV 1949 r.)<sup>97</sup>

**Majnowski Henryk**, s. Stefana, ur. 24 III 1928 r.; referent Sekcji 1 Wydziału III (5 VIII 1951 – pocz. VII 1952 r.)<sup>98</sup>

**Major Jan**, s. Jana, ur. 27 V 1928 r.; starszy referent Sekcji 4 Wydziału III (1 – 14 VII 1954 r.); starszy referent Sekcji 3 Wydziału III (15 VII – 31 X 1954 r.)<sup>99</sup>

**Małysz Józef**, s. Stanisława, ur. 28 XII 1925 r. (1 I 1926 r.; 28 XII 1926 r.); referent Sekcji 1 Wydziału III (15 III – [VI 1950 r.]); referent Sekcji 1 Wydziału III ([VI 1950] – 31 VIII 1950 r.)<sup>100</sup>

<sup>96</sup> Formalnie: wywiadowca Sekcji II PUBP Lublin (25 IX 1944 – 31 III 1945 r.). Przydział do Sekcji II za rozkazem WUBP dotyczącym przeniesienia do Sekcji II PUBP Lublin z 14 XI 1944 r. W Wykazie nr 1 i Wykazie nr 2 niewymieniony. Przyjęto, że do Sekcji II WUBP przydzielony był od początku służby w UB.

<sup>97</sup> W dokumentach z okresu służby w UB fałszywe daty urodzenia: 1 I 1925 oraz 1 I 1926 r. Według złożonych w 1974 r. wyjaśnień fałszywą datę urodzenia podał, aby walczyć w szeregach Armii Czerwonej, a następnie na podstawie dokumentów z tejeże został przyjęty do służby w organach BP.

<sup>98</sup> Formalnie referent Sekcji 1 Wydziału III 5 VIII 1951 – 1 IX 1952 r. Faktycznie na początku lipca 1952 r. skierowany do PUBP Łuków.

<sup>99</sup> W rozkazy dotyczącym mianowania na stanowisko starszego referenta z dn. 1 VII 1954 r. poprawiono przydział służbowy – z Sekcji 3 Wydziału V na Sekcję 4 Wydziału III. Mimo to w karcie przebiegu służby i kartotece odnotowano, że został przeniesiony do Sekcji 3 Wydziału V. Zwolniony dyscyplinarnie (karę zatarto w 1957 r.).

<sup>100</sup> Jako referent Referatu III PUBP Tomaszów Lubelski za torturowanie aresztowanych rozkazem z 14 XII 1949 r. został zwolniony dyscyplinarnie z dn. 30 listopada ze skierowaniem sprawy na drogę sądową. Sprawa została jednak umorzona przez Wojskową Prokuraturę Rejonową w Lublinie, wobec czego 16 II 1950 r. Wydział ds. Funkcjonariuszy WUBP w Lublinie złożył wniosek o powtórne przyjęcie go do pracy w organach BP z dn. 1 marca z przeniesieniem na inny teren (w areszcie przebywał od 28 XI 1949 do 15 II 1950 r.). 17 lutego mjr Jan Gorliński polecił przesłać wniosek do decyzji Biura Personalnego MBP (faktycznie od lipca 1949 r. jednostka ta nosiła nazwę Departament Kadr). Po otrzymaniu zgody tegoż rozkazem z 13 IV 1950 r. anulowano poprzedni rozkaz, przenosząc Małysza na stanowisko referenta Sekcji 1 Wydziału III WUBP Lublin z 15 marca z wypłaceniem mu połowy poborów za okres od 30 XI 1949 do

**Małysza Edward**, s. Antoniego, ur. 4 II 1934 r.; referent Sekcji I Wydziału III\* (15 VII – 31 VIII 1955 r.)<sup>101</sup>

**Mańka Bronisław**, s. Pawła, ur. 7 I 1923 r.; młodszy referent Sekcji Walki z Bandytyzmem Wydziału Walki z Bandytyzmem (1 XII 1945 – [3 dekada I 1946 r.]), młodszy referent Sekcji I Wydziału VII/III ([3 dekada I 1946] – 26 VI 1946 r.)<sup>102</sup>

**Markowska Zofia** – zob. Biernat Zofia

**Marszałek Franciszek**, s. Jana, ur. 10 X 1897 r.; p.o. kierownik Wydziału I (rozkaz z 13 IX – 30 XI 1945 r.)<sup>103</sup>

---

15 III 1950 r. Formalnie referent Sekcji I Wydziału III do 31 VIII 1950 r., a następnie przeniesiony do dyspozycji szefa WUBP Opole; wg raportu z 25 IV 1952 r. od lutego do sierpnia 1950 r. wchodził w skład grupy operacyjnej, której zadaniem była likwidacja Inspektoratu Zamojskiego AK – dlatego przyjęto, że po reorganizacji został przydzielony do Sekcji I Wydziału III.

<sup>101</sup> Przydział służbowy wymaga potwierdzenia. 19 V 1955 r. wnioskowano przyjęcie go na stanowisko referenta Sekcji I Wydziału III z dn. 15 lipca – co zostało przeprowadzone rozkazem z 27 lipca. Jednakże na wniosku znajduje się adnotacja zastępcy naczelnika Wydziału IV WUBP Lublin z 15 lipca ze zgodą na przyjęcie Małyszki do Wydziału IV. Z kolei w niedatowanym wniosku komisji kwalifikacyjnej do szkoły podwyższenia kwalifikacji referentów (przeszkolenie rozpoczął 1 IX 1955 r.) jako zajmowane stanowisko wpisano: „kandydat z poza aparatu b[ezpieczeństwa] p[ublicznego]”.

<sup>102</sup> W kartotece odnotowano błędnie, że do PUBP Hrubieszów został przeniesiony z dn. 27 VII 1946 r. (faktycznie nastąpiło to miesiąc wcześniej).

<sup>103</sup> Według publikacji (*Aparat bezpieczeństwa...*, t. 1, s. 266–267; *Twarze lubelskiej bezpieki...*, s. 37, 41) był p.o. naczelnikiem Wydziału I od 13 IX 1945 do 14 IV 1946 r. oraz p.o. kierownikiem/szefem WUBP Lublin od 1 XII 1945 do 14 IV 1946 r. Informacje te prowadzą do wniosku, że od 1 XII 1945 do 14 IV 1946 r. łączył obie funkcje. Tymczasem ze źródeł wynika, że sytuacja taka (także pod względem formalnym) nie miała miejsca. Rozkazem personalnym z 13 IX 1945 r. przeniesiony został na stanowisko p.o. kierownika Wydziału I WUBP Lublin i zajmował je wg charakterystyki z 2 X 1945 r. Niewykluczone, że stanowisko to objął jeszcze w końcu sierpnia 1945 r. (odnaleziono sprawozdanie Sekcji I Wydziału I z 30 VIII 1945 r. za ostatnią dekadę tego miesiąca, gdzie odnotowano, że Marszałek był kierownikiem Wydziału I – brak jednakże jego własnoręcznego podpisu, ale wg sprawozdań innych Sekcji z tego samego dnia był nim w dalszym ciągu Wróblewski – również i w ich przypadku brak własnoręcznego podpisu). W rozkazie z 7 XII 1945 r. dotyczącym objęcia funkcji p.o. kierownika WUBP umieszczono formułkę: „Z[astę]pcę kierownika Woj. Urz. Bezp. Publ. w Lublinie MARSZAŁKA FRANCISZKA prz[e]noszę na stanowisko p.o. kierownika Woj. Urzędu Bezp. Publ. w Lublinie z dn. 1 XII 1945 r.”. Wynika więc z niego jednoznacznie, że formalnie został przeniesiony na nowe stanowisko (a nie, że jednocześnie powierzono mu pełnienie obowiązków kierownika WUBP – w takiej sytuacji stosowano inną formułkę; osobną kwestią wymagającą wyjaśnienia jest informacja, jakoby został przeniesiony ze stanowiska zastępcy kierownika WUBP). Ze sprawozdawczości wiemy również, że między 20 a 30 XII 1945 r. p.o. kierownikiem Wydziału I został Jan Pawliszewski (jedynie pod sprawozdaniami Sekcji I Wydziału I do 2 I 1946 r. odnotowywano Marszałka jako kierownika Wydziału I – brak jednakże jego własnoręcznego podpisu) (AIPN, 0990/4, Rozkazy personalne MBP za rok 1945, Rozkaz personalny nr 308 z 7 XII 1945 r., k. 192; Analiza akt AIPN Lu, 035/9).

**Martela Zygmunt**, s. Szczepana, ur. 21 (31) III 1917 r.; starszy referent Sekcji 3 Wydziału III (1 XII 1947 – 31 V 1948 r.); starszy referent Referatu Terenowego Sekcji 2 Wydziału III (1 VI 1948 – [VI 1950 r.]); starszy referent Sekcji 3 Wydziału III ([VI 1950] – IX 1950 r.); p.o. kierownik Sekcji 3 Wydziału III (IX 1950 – 4 IV 1952 r.)<sup>104</sup>

**Maryniowski Antoni**, s. Franciszka, ur. 15 X 1923 r.; młodszy referent Sekcji 4 Wydziału III (1 XI 1951 – 14 VII 1952 r.); referent Sekcji 4 Wydziału III (15 VII 1952 – 10 IV 1954 r.)<sup>105</sup>

**Maszkiewicz Stefan**, s. Bolesława, ur. 28 XI 1923 r.; młodszy referent Sekcji 1 Wydziału III (31 VII 1947 – 31 V 1948 r.); referent Sekcji 1 Wydziału III (1 VI 1948 – [VI 1950 r.]); referent Sekcji 1 Wydziału III ([VI 1950] – 1 VIII 1950 r.)<sup>106</sup>

**Mazur Władysław**, s. Adama, ur. 16 X 1921 r.; młodszy referent Sekcji II Wydziału I (przed 7 IV 1945 – b.d.); referent Sekcji 2 Wydziału III (24 IX – 1 XII 1947 r.)<sup>107</sup>

**Mazurek Bronisław**, s. Kazimierza, ur. 9 XI 1925 r.; kierownik Sekcji 1 Wydziału III (1 IV – 14 VII 1954 r.); starszy referent Wydziału do Walki z Bandytyzmem (15 VII 1954 – 31 III 1955 r.)

**Michalski Henryk**, s. Józefa, ur. 17 V 1925 r.; starszy referent Sekcji 3 Wydziału III (20 VIII 1951 – 15 XII 1952 r.)

**Mielniczuk Czesław**, s. Michała, ur. 2 II 1923 r.; młodszy referent Sekcji 1 Wydziału III (1 VIII 1949 – 5 II 1950 r.; 18 VI 1950 – 31 I 1951 r.)<sup>108</sup>

**Mikita Stefan**, s. Stanisława, u. 24 XI 1922 r.; sekretarz Wydziału Kontrwywiadu (przed 28 X 1944 – rozkaz z 13 II 1945 r.); sekretarz Wydziału I (rozkaz z 13 II – 31 VIII 1945 r.)<sup>109</sup>

<sup>104</sup> Formalnie: starszy referent Referatu Terenowego Sekcji 2 Wydziału III (1 VI 1948 – 31 VII 1950 r.), starszy referent Sekcji 3 Wydziału III (1 VIII 1950 – 4 IV 1952 r.).

<sup>105</sup> Zwolniony dyscyplinarnie.

<sup>106</sup> Formalnie: referent Sekcji 1 Wydziału III (1 VI 1948 – 1 VIII 1950 r.). Zwolniony dyscyplinarnie z odszkodowaniem.

<sup>107</sup> W połowie lutego 1945 r. wnioskowany na młodszego referenta Sekcji II Wydziału I; na podaniu o przyjęcie do WUBP Lublin znajduje się adnotacja z poleceniem zatwierdzenia go na to stanowisko, lecz rozkazem personalnym został przyjęty na stanowisko referenta ds. wydawania zezwoleń na broń (12 III 1945 – 14 VII 1946 r.).

<sup>108</sup> W okresie od 6 II do 17 VI 1950 r. słuchacz IV Kursu Szkoły Podstawowej WUBP Lublin (był to odpowiednik Szkoły Specjalnej przy WUBP Kraków; rozkazów dotyczących przeszkolenia nie odnotowano w karcie przebiegu służby załączonej do akt osobowych). W formułce rozkazu z 31 XII 1956 r. zmieniającego kwalifikację zwolnienia (które miało miejsce 15 VII 1952 r.) określono go błędnie mianem referenta Wydziału III WUBP Lublin – pracował wówczas w PUBP Lublin.

<sup>109</sup> W dokumentach także błędnie rok urodzenia – 1923. Formalnie przyjęty z dn. 10 VIII 1944 r. w charakterze stałego pracownika RBP do dyspozycji kierownika WBP na

**Mikołajczuk Kazimierz**, s. Jakuba, ur. 20 XI 1926 r.; starszy referent Wydziału do Walki z Bandytyzmem (15 IX 1954 – 31 III 1955 r.); starszy referent Sekcji 5 Wydziału III (1 IV 1955 – 31 III 1956 r.); oficer operacyjny Sekcji 5 Wydziału III (1 IV – 31 XII 1956 r.)

**Mitelman Majer**, s. Mordki, ur. 22 VII 1919 r.; wywiadowca Sekcji II Wydziału Kontrwywiadu\* (25 I 1945 – b.d.)<sup>110</sup>

**Najduk Leon**, s. Kazimierza, ur. 30 X 1919 r.; młodszy referent Sekcji Walki z Bandytyzmem Wydziału Walki z Bandytyzmem (18 IX 1945 – [3 dekada I 1946 r.]), referent Sekcji 1 Wydziału VII/III ([3 dekada I 1946] – 22 VIII 1946 r.)<sup>111</sup>

**Najduk Mieczysław**, s. Kazimierza, ur. 1 I 1925 r.; młodszy referent Sekcji Walki z Bandytyzmem Wydziału Walki z Bandytyzmem (1 VIII 1945 – b.d.); młodszy referent Sekcji II Wydziału I (b.d. – [3 dekada I 1946 r.]); referent Sekcji 2 Wydziału VII/III ([3 dekada I 1946] – b.d. [przed 25 VII 1946 r.]); referent Sekcji 1 Wydziału III (przed 25 VII 1946 – 30 IV 1947 r.)<sup>112</sup>

**Niemczuk Jan**, s. Antoniego, ur. 23 I 1921 r.; starszy referent Sekcji 1 Wydziału III (1 VI 1947 – po 7 VI 1948 r.); p.o. kierownik Sekcji 1 Wydziału III (– 3 II 1948 r. –); kierownik Sekcji 1 Wydziału III (b.d. [po 7 VI 1948] – po 25 IV 1949 r.); kierownik Sekcji 2 Wydziału III (przed 9 V 1949 – 1949/50)<sup>113</sup>

---

woj. i m. Lublin – bez wyznaczenia przydziału służbowego. Mimo to w kartotece odnotowano, że rozkazem tym został zatwierdzony na stanowisku pracownika Sekretariatu Ogólnego; ponadto odnotowano tam pełnienie funkcji sekretarza KW – bez podania podstawy tegoż (zajmowanie tego stanowiska potwierdzają Wykaz nr 1 i rozkaz odwodujący). Według Wykazu nr 3 sekretarz Wydziału I.

<sup>110</sup> Wnioskowany do Sekcji I. Formalnie: przyjęty na wywiadowcę (w rozkazy poprawiono numer Sekcji z I na II lub odwrotnie; wg kartoteki do Sekcji II) z dn. 25 I 1945 r., w związku z wprowadzeniem nowego etatu rozkazem z 1 III 1945 r. przeniesiony na stanowisko młodszego referenta Sekcji I Wydziału I (figuruje w nim jako przenoszony ze stanowiska wywiadowcy Sekcji I).

<sup>111</sup> Formalnie przyjęty rozkazem z 14 I 1946 r. na stanowisko młodszego referenta Sekcji Walki z Bandytyzmem Wydziału Walki z Bandytyzmem z rozkazu (następnie rozkazem z 6 III 1946 r. sprostowano datę przyjęcia, zaliczając pracę od 18 IX 1945 r.), referent Sekcji 1 Wydziału VII (1 I – 22 VIII 1946 r.), aresztowany, sprawę przekazano do prokuratury sądu wojskowego.

<sup>112</sup> Formalnie: młodszy referent Sekcji Walki z Bandytyzmem Wydziału Walki z Bandytyzmem od 1 VIII 1945 r., jednakże w rozkazy dotyczącym przeniesienia na stanowisko referenta Sekcji 2 Wydziału VII/III z 1 I 1946 r. figuruje jako przenoszony ze stanowiska młodszego referenta Sekcji II Wydziału I, referent Sekcji 1 Wydziału III (1 XII 1946 – 30 IV 1947 r.). Według charakterystyki z 25 VII 1946 r. pracownik Sekcji 1 Wydziału III. Zwolniony z powodu skierowania sprawy do WPR w Lublinie.

<sup>113</sup> Formalnie: starszy referent Sekcji 1 Wydziału III (1 VI 1947 – 31 V 1948 r.); kierownik Sekcji 1 Wydziału III (1 VI 1948 – 31 III 1949 r.); kierownik Sekcji 2 Wydziału III

**Niewiadomski Władysław**, s. Jana, ur. 17 V 1913 r.; wywiadowca Sekcji II Wydziału Kontrwywiadu (15 XII 1944 – rozkaz z 1 III 1945 r.); młodszy referent Sekcji II Wydziału I (rozkaz z 1 III – 9 VI 1945 r.); młodszy referent Sekcji Walki z Dezercją Wydziału Walki z Bandytyzmem (10 VI 1945 – 1 II 1946 r.)

**Nowaczek Jerzy**, s. Antoniego, ur. 13 II 1927 r.; referent Sekcji 4 Wydziału III (15 IV 1953 – 30 III 1954 r.)<sup>114</sup>

**Nowak Bronisław**, s. Jakuba, ur. 12 I 1923 r.; starszy referent Wydziału do Walki z Bandytyzmem (1 IX 1954 – 31 III 1955 r.); starszy referent Sekcji 5 Wydziału III (1 IV – 1 IX 1955 r.); starszy referent Sekcji 5 Wydziału III (1 I – 31 III 1956 r.)

**Nowakowski Henryk**, s. Adama, ur. 15 VII 1907 r.; starszy referent Sekcji Walki z Bandytyzmem Wydziału Walki z Bandytyzmem (5 X 1945 – [3 dekada I 1946 r.]); (p.o.) kierownik Sekcji 3 Wydziału VII/III ([3 dekada I 1946] – 14 XI 1947 r.)<sup>115</sup>

**Nowijalis Józef**, s. Piotra, ur. 15 I (22 II) 1928 r.; referent Sekcji 3 Wydziału III (5 VIII 1951 – 5 IX 1952 r.)

**Nowosad Aleksander**, s. Piotra, ur. 4 VII 1929 r.; referent Sekcji 3 Wydziału III (5 VIII 1951 – 31 X 1952 r.); starszy referent Sekcji 3 Wydziału III (1 XI 1952 – 14 VII 1954 r.); starszy referent Sekcji 3 Wydziału III (15 VII 1954 – 31 III 1955 r.); starszy referent Sekcji 1 Wydziału III (1 IV 1955 – 31 III 1956 r.); oficer operacyjny Sekcji 1 Wydziału III (1 IV – 31 XII 1956 r.)

**Ogrodniczak Zygmunt**, s. Jakuba, ur. 15 IV 1923 r.; p.o. zastępca naczelnika Wydziału III (VIII 1954 – 31 III 1955 r.); zastępca naczelnika Wydziału III (1 IV 1955 – b.d. [przed 27 I 1956 r.])<sup>116</sup>

---

(1 IV 1949 – 15 VII 1950 r.). Według charakterystyki z 17 XI 1947 r. starszy referent Sekcji 1 Wydziału III; wg charakterystyki z 3 II 1948 r. p.o. kierownik Sekcji 1 Wydziału III; wg wniosku o przeniesienie na stanowisko kierownika Sekcji 1 Wydziału III z 3 VI 1948 r. stanowisko to dotychczas nie było obsadzone; wg charakterystyki z 7 VI 1948 r. starszy referent Sekcji 1 Wydziału III; wg raportu z 25 IV 1949 r. kierownik Sekcji 1 Wydziału III; wg raportu z 9 V 1949 r. kierownik Sekcji 2 Wydziału III. Zob. też przyp. 171.

<sup>114</sup> Formalnie: referent Sekcji 4 Wydziału III (15 IV 1953 – 30 III 1954 r.). Według sprawozdania za kwiecień 1953 r. przeniesiony na stanowisko starszego referenta Sekcji 4 Wydziału III (AIPN Lu, 043/40, Sprawozdanie..., 6 V 1953 r., k. 86).

<sup>115</sup> Formalnie: starszy referent Sekcji Walki z Bandytyzmem Wydziału Walki z Bandytyzmem (5 X 1945 – 15 III 1946 r.); kierownik Sekcji 3 Wydziału III (16 III 1946 – 14 XI 1947 r.).

<sup>116</sup> Formalnie: kierownik Sekcji 3 Wydziału III (15 VII 1954 – 31 III 1955 r.), zastępca naczelnika Wydziału III (1 IV 1955 – 31 I 1956 r.). Według sprawozdania za sierpień

**Olaś Franciszek**, s. Feliksa, ur. 13 IX 1908 r., wywiadowca Sekcji II Wydziału Kontrwywiadu (b.d. – 15 I 1945 r.)<sup>117</sup>

**Olbryk Waclaw**, s. Józefa, ur. 1 II 1917 r.; młodszy referent Wydziału Walki z Bandytyzmem (14 IV 1945 –); młodszy referent Sekcji Walki z Bandytyzmem Wydziału Walki z Bandytyzmem (– [3 dekada I 1946 r.]); starszy referent Sekcji 1 Wydziału VII/III ([3 dekada I 1946] – 30 XI 1946 r.); starszy referent Sekcji 2 Wydziału III (1 XII 1946 – 29 II 1948 r.)

**Olejarz Barbara**, c. Jana, ur. 30 VII (8 VIII) 1930 r.; maszynistka Wydziału III (17 IV – 31 V 1948 r.)<sup>118</sup>

**Oleszczuk Edward**, s. Mikołaja, ur. 25 XII 1930 r.; referent Sekcji 1 Wydziału III (26 VII 1952 – 31 III 1954 r.)

**Olik Władysław**, s. Wawrzyńca, ur. (5) 7 VIII 1910 r.; starszy referent Sekcji 3 Wydziału III (1 IX 1947 – 31 V 1948 r.); starszy referent Referatu „ND” Sekcji 2 Wydziału III (1 VI 1948 – 7 I 1950 r.)<sup>119</sup>

**Osiński Henryk**, s. Józefa, ur. 15 X (23 XII) 1925 r.; kierownik Sekcji 1 Wydziału III (1 IX – po 13 X 1953 r.); starszy referent Sekcji 1 Wydziału III (b.d. [po 13 X 1953] – 14 VII 1954 r.); starszy referent Wydziału do Walki z Bandytyzmem (15 VII 1954 – 31 III 1955 r.); kierownik Sekcji 5 Wydziału III (1 IV 1955 – 31 III 1956 r.); starszy oficer operacyjny Sekcji 5 Wydziału III (1 IV – 31 XII 1956 r.)<sup>120</sup>

---

1954 r. p.o. zastępca naczelnika; z takim stanowiskiem widnieje też pod charakterystyką Henryka Klorka z 26 III 1956 r. Według wniosku o zatwierdzenie na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału III Jana Haponiuka z 27 I 1956 r. Ogrodniczak został zdjęty z zajmowanego stanowiska „w ostatnim okresie” (AIPN Lu, 043/46, Sprawozdanie..., 8 IX 1954 r., k. 74; AIPN Po, 059/6563, Akta osobowe Henryka Klorka, Charakterystyka służbowa, wystawiona przez p.o. zastępcę naczelnika Wydziału III WUdsBP w Lublinie por. Z. Ogrodniczaka, Lublin, 26 III 1955 r., k. 105; AIPN Lu, 028/1863, Akta osobowe Jana Haponiuka, Wniosek o zatwierdzenie kandydata na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału III, Lublin, 27 I 1956 r., k. 48). W dokumentach też błędnie Ogrodniczek, także z błędnym imieniem ojca – Jan.

<sup>117</sup> Formalnie przyjęty na stanowisko wywiadowcy Sekcji IV „A” z dn. 15 XII 1944 r., jednakże w rozkazie z 12 I 1945 r. dotyczącym przekazania w charakterze wywiadowcy do grupy operacyjnej na powiat Częstochowa figuruje jako przeniesiony ze stanowiska wywiadowcy Sekcji II.

<sup>118</sup> Po mężu Skowrońska.

<sup>119</sup> Pierwotnie zwolniony z dn. 31 XII 1949 r., ponieważ jednak pracował faktycznie do 7 I 1950 r. rozkaz dotyczącym zwolnienia zmieniono celem wypłacenia mu poborów i zwolniono go formalnie z dn. 31 I 1950 r.

<sup>120</sup> Formalnie: starszy referent Sekcji 1 Wydziału III (1 IX 1953 – 14 VII 1954 r.). Według opinii w sprawie wniosku o mianowanie na stanowisko kierownika Sekcji 1 Wydziału III z 13 X 1953 r.: „pracuje już od przeszło miesiąca na stanowisku Kier[ownika] Sekcji” – przyjęto, że stanowisko to objął bezpośrednio po ukończeniu przeszkolenia w Centrum Wyszkożenia MBP.

**Ostrowska Genowefa**, c. Michała, ur. 8 III 1925 r.; maszynistka Wydziału Walki z Bandytyzmem (11 [17] VII – b.d. [przed 18 X 1945 r.]); sekretarz Wydziału Walki z Bandytyzmem (przed 18 X – 24 XI 1945 r.)<sup>121</sup>

**Pachuta Józef**, s. Stefana, ur. 27 V 1922 r.; oficer operacyjny Sekcji 5 Wydziału III (1 – 30 IX 1956 r.)<sup>122</sup>

**Palka Henryk**, s. Mariana, ur. 3 XII 1908 r.; kierownik KW (31 VIII 1944 – rozkaz z 13 II 1945 r.); kierownik Wydziału I (rozkaz z 13 II – rozkaz z 10 III 1945 r.)<sup>123</sup>

**Pałka Witold**, s. Piotra, ur. 21 XII 1934 r.; oficer operacyjny Sekcji 5 Wydziału III (1 IV – 31 XII 1956 r.)<sup>124</sup>

**Pawliszewski Jan**, s. Jakuba, ur. 7 IX (1919) 1920 r.; starszy wywiadowca Sekcji II Kontrwywiadu/Wydziału Kontrwywiadu (rozkaz z 22 VIII 1944 – rozkaz z 13 II 1945 r.); kierownik Sekcji II Wydziału I (rozkaz z 13 II – po 20 XII 1945 r.); p.o. kierownik Wydziału I (przed 20 XII 1945 – 15 I 1946 r.); starszy referent Sekcji 1 Wydziału III (1 IV – [VI 1950 r.]); starszy referent Sekcji 1 Wydziału III ([VI 1950] – 15 VIII 1952 r.)<sup>125</sup>

**Pawluczuk Zofia**, c. Dymitra, ur. 24 (26) IX 1928 (1927) r.; maszynistka Wydziału III (1 VIII 1947 – 15 III 1948 r.)<sup>126</sup>

**Pawluk Józef**, s. Jana, ur. 17 II 1909 r.; starszy referent Sekcji 4 Wydziału III (1 V 1952 – 14 VII 1954 r.); starszy referent Sekcji 4 Wydziału III (15 VII 1954 – 31 III 1955 r.)<sup>127</sup>

<sup>121</sup> Formalnie: maszynistka Wydziału Walki z Bandytyzmem (11 VII – 24 XI 1945 r.). Zwolniona m.in. za zatajenie przynależności do BCH i wrogie ustosunkowanie się do PPR.

<sup>122</sup> W rozkazie odwołującym błędnie imię ojca – Jan.

<sup>123</sup> W rozkazie z 10 III 1945 r. figuruje błędnie jako przeniesiony ze stanowiska kierownika KW.

<sup>124</sup> We wrześniu 1957 r. zmienił nazwisko na Ostrowski.

<sup>125</sup> Formalnie: skierowany do dyspozycji WUBP Lublin z dn. 21 VIII 1944 r. (rozkaz z 22 VIII 1944 r.); kierownik Sekcji II Wydziału I (rozkaz z 13 II 1945 – 15 I 1946 r.), starszy referent Sekcji 1 Wydziału III (1 IV – 31 VII 1950 r.), starszy referent Sekcji 1 Wydziału III (1 VIII 1950 – 15 VIII 1952 r.). Według niedatowanej charakterystyki sporządzonej przez naczelnika Wydziału III kpt. Zabawę: „Za czas swej pracy w Wydz[iałe] III-cim początkowo tj. maj–sierpień 1950 r. zastępował kier[ownika] Sekcji I-szej a następnie został delegowany w teren pow. Włodawa celem rozpracowania byłej bandy »Żelaznego« jako Kier[ownik] G[rupy] O[peracyjnej] we Włodawie a następnie w Urszulinie pow. Chełm”. Zwolniony dyscyplinarnie. Zob. też przyp. nr 55.

<sup>126</sup> Zwolniona jako „politycznie niepewna”.

<sup>127</sup> W rozkazie odwołującym figuruje jako referent.



**Pawłowicz Karol**, s. Władysława, ur. 3 IX 1924 r.; referent Sekcji 1 Wydziału III (1 – 31 VII 1950 r.); starszy referent Sekcji 1 Wydziału III (1 VIII 1950 – 30 IX 1951 r.); kierownik Sekcji 1 Wydziału III (1 X 1951 – 14 II 1952 r.); zastępca naczelnika Wydziału III (15 II – 24 XI 1952 r.)

**Piechocki Tadeusz**, s. Władysława, ur. 30 VII 1925 r.; starszy referent Sekcji 3 Wydziału III (1 XII 1950 – 1 IX 1951 r.)<sup>128</sup>

**Piechowicz Kazimierz**, s. Augusta, ur. 8 I 1926 r.; młodszy referent Sekcji 2 Wydziału III (4 II – 31 VII 1949 r.)<sup>129</sup>

**Pielesiek Waclaw**, s. Stanisława, ur. 14 VIII 1918 r.; referent Sekcji II Wydziału I (4 VI – 31 XII 1945 r.)<sup>130</sup>

**Pietraszkiewicz Aleksander**, s. Teodora, ur. 18 VI (VII) 1918 r.; zastępca kierownika Wydziału I (1 – po 24 V 1945 r.); kierownik Wydziału Walki z Bandytyzmem (b.d. [po 24 V 1945] – b.d. [przed 22 I 1946 r.]); (p.o.) kierownik/naczelnik Wydziału VII (przed 22 I – 31 III 1946 r.)<sup>131</sup>

**Pikuła Mieczysław**, s. Stefana, ur. 17 I 1911 r.; funkcjonariusz Sekcji II Kontrwywiadu (b.d. – 30 IX 1944 r.)<sup>132</sup>

**Piotrowski Stanisław**, s. Antoniego, ur. 8 XII 1924 r.; pracownik Sekcji II Wydziału Kontrwywiadu (1 I – [II 1945 r.]); młodszy referent Sekcji II Wydziału I ([II 1945] – 22 V 1945 r.); starszy referent Sekcji 1 Wydziału III (1 IV – 31 V 1955 r.)<sup>133</sup>

<sup>128</sup> Formalnie: starszy referent Sekcji 3 Wydziału III (1 XII 1950 – 19 IX 1951 r.). Według sprawozdania za wrzesień 1951 r. zwolniony z dn. 1 września. W karcie przebiegu służby odnotowano błędnie datę zwolnienia – 19 VIII 1951 r. (AIPN Lu, 043/30, Sprawozdanie okresowe z pracy Wydziału III i Referatów III PUBP za miesiąc wrzesień, Lublin, 16 X [19]51 r., k. 75).

<sup>129</sup> Wnioskowany na młodszego referenta, lecz z braku etatu zatwierdzony na referenta. Zwolniony dyscyplinarnie.

<sup>130</sup> W dokumentach również Pielesiak.

<sup>131</sup> Formalnie: zastępca kierownika Wydziału I (1 V – rozkaz z 2 XI 1945 r.), kierownik Wydziału Walki z Bandytyzmem (rozkaz z 2 XI 1945 – 31 III 1946 r.). Faktycznie obowiązki kierownika Wydziału Walki z Bandytyzmem objął na polecenie kierownika WUBP po śmierci Henryka Deresiewicza (AIPN Lu, 028/672, Służbowa charakterystyka..., k. 11).

<sup>132</sup> Formalnie przyjęty z dn. 10 VIII 1944 r. w charakterze stałego pracownika RBP do dyspozycji kierownika WBP na woj. i m. Lublin, rozkazem wewnętrznym przeniesiony z Sekcji II na stanowisko kierownika Wydziału Gospodarczego WUBP Lublin z 1 X 1944 r.

<sup>133</sup> Formalnie przyjęty na stanowisko młodszego referenta Sekcji II Wydziału I z dn. 1 I 1945 r.

**Piskorska Janina**, c. Bolesława, ur. 28 I 1922 r.; maszynistka Wydziału Walki z Bandytyzmem (rozkaz z 21 II – IV 1945 r.); maszynistka Wydziału I (IV – 31 XII 1945 r.)<sup>134</sup>

**Płaskociński Stefan**, s. Franciszka, ur. 30 VII 1920 r.; referent Sekcji 1 Wydziału III (1 XII 1946 – 3 III 1947 r.)<sup>135</sup>

**Podolak Teodozja**, c. Jerzego, ur. 28 II 1929 r.; maszynistka Wydziału III (15 XII 1948 – 30 IV 1949 r.)<sup>136</sup>

**Podstawka Jan**, s. Ignacego, ur. 12 XII 1906 r.; wywiadowca Sekcji II Kontrwywiadu/Wydziału Kontrwywiadu (4 X – 9 XII 1944 r.)<sup>137</sup>

**Pogada (Pogado) Bronisław**, s. Antoniego, ur. 20 IX 1922 r.; młodszy referent Sekcji 1 Wydziału III (15 XI 1947 – 31 V 1948 r.); młodszy referent Sekcji 1 Wydziału III (1 VI – 5 XI 1948 r.)

**Popiołek Władysław**, s. Wawrzyńca, ur. 21 XI 1918 r.; wywiadowca Sekcji II Kontrwywiadu (1 X – 12 XI 1944 r.)<sup>138</sup>

**Potyka Franciszek**, s. Aleksandra, ur. 11 II 1908 r.; kierownik Sekcji 2 Wydziału III (6 II – 20 III 1947 r.)<sup>139</sup>

**Prokopiuk Marian**, s. Franciszka, ur. 25 VII 1925 r.; młodszy referent Sekcji 3 Wydziału III (9 XI 1946 – 31 V 1948 r.); referent Referatu „ND” Wydziału III (1 VI 1948 – 30 IV 1950 r.); starszy referent Sekcji 1 Wydziału III (1 V – [VI 1950 r.]); starszy referent Sekcji 1 Wydziału III ([VI 1950] – 30 VIII 1950 r.)<sup>140</sup>

**Przybycień Władysław**, s. Jana, ur. 15 VI 1905 r.; wywiadowca Sekcji II Wydziału Kontrwywiadu (15 XII 1944 – 28 II 1945 r.)<sup>141</sup>

<sup>134</sup> Formalnie: rozkazem z 12 IV 1945 r. przeniesiona ze stanowiska maszynistki Wydziału Walki z Bandytyzmem na stanowisko maszynistki Wydziału I, następnie rozkazem z 24 IV 1945 r. ponownie przeniesiona ze stanowiska maszynistki Wydziału Walki z Bandytyzmem na stanowisko maszynistki Wydziału I z dn. 20 kwietnia.

<sup>135</sup> Aresztowany za zabójstwo. Formalnie zwolniony z dn. 3 II 1947 r. z powodu przekazania sprawy do WPR w Lublinie.

<sup>136</sup> Zwolniona jako „politycznie niepewna”.

<sup>137</sup> Z dn. 9 XII 1944 r. zwolniony rozkazem WUBP (wbrew obowiązującym przepisom). Umieszczony w rozkazie MBP z 10 I 1945 r. jako zwolniony (rozkaz nie zawiera daty zwolnienia).

<sup>138</sup> Formalnie zatwierdzony z dn. 1 X 1944 r. – brak informacji o przydziale służbowym (mimo to w kartotece odnotowano, że został zatwierdzony na pracownika Sekcji II). Według raportu z 8 XI 1944 r. był wywiadowcą Sekcji II (AIPN Gd, 214/745, Raport kierownika Sekcji II..., k. 140).

<sup>139</sup> Zwolniony jako „niepewny politycznie”. Według akt sprawy sądowej kierownik „Lotnej Komisji Ujawnienia” w Lublinie. Zob. też przyp. 71.

<sup>140</sup> Formalnie przyjęty z dn. 9 XI 1946 r. – wbrew treści rozkazu w karcie przebiegu służby odnotowano datę 19 listopada, starszy referent Sekcji 1 Wydziału III (1 V – 30 VIII 1950 r.). Zwolniony dyscyplinarnie (karę zatarto w 1957 r.).

<sup>141</sup> Według karty statystycznej z 12 III 1947 r. w UB od 4 I 1945 r.

**Przydatek Czesław**, s. Józefa, ur. 7 XI 1928 r.; goniec Wydziału I (16 X – 31 XII 1945 r.); młodszy referent Sekcji 3 Wydziału III (24 V – 9 VI 1946 r.)<sup>142</sup>

**Puzowska Władysława**, c. Wojciecha, ur. 28 III 1924 r.; maszynistka Wydziału III ([1] 4 V 1951 – II 1953 r.); maszynistka Wydziału III (15 VII 1954 – 31 III 1955 r.); maszynistka Wydziału III (1 IV 1955 – 31 III 1956 r.); maszynistka Wydziału III (1 IV – 31 XII 1956 r.)<sup>143</sup>

**Radosz Józefa**, c. Józefa, ur. 19 III 1922 r.; pomoc biurowa Wydziału I (16 III – 31 VIII 1945 r.), sekretarz Wydziału I (1 IX – 31 XII 1945 r.)<sup>144</sup>

**Radzikowski Zdzisław**, s. Waława, ur. 6 II 1916 r.; sekretarz Sekcji II Kontrwywiadu ([26] 28 VIII – 24 X 1944 r.)<sup>145</sup>

**Rej Mieczysława** – zob. Karaś Mieczysława

**Rogoża Władysław**, s. Stanisława, ur. 1 V 1920 r.; referent Sekcji Walki z Bandytyzmem Wydziału Walki z Bandytyzmem (4 VI – 1 X 1945 r.)

**Rubin Michał**, s. Arnolda, ur. 31 V 1922 r.; zastępca naczelnika Wydziału III (15 VIII 1954 – 31 III 1955 r.)

**Rudnicki Edward**, s. Jakuba, ur. 1 XII 1923 r.; starszy referent Wydziału Walki z Bandytyzmem (1 X 1954 – 31 III 1955 r.); starszy referent Sekcji 5 Wydziału III (1 IV 1955 – 31 III 1956 r.); oficer operacyjny Sekcji 5 Wydziału III (1 IV – 31 XII 1956 r.)<sup>146</sup>

**Rudzki Jan**, s. Antoniego, ur. 6 VI 1920 r.; wywiadowca Sekcji II Kontrwywiadu (26 IX – 12 XI 1944 r.)<sup>147</sup>

<sup>142</sup> Według raportu z 15 XII 1945 r. był gościem Sekcji 1 Wydziału I. Zabity.

<sup>143</sup> Formalnie: maszynistka (na wolnym etacie sekretarza-maszynistki Referatu Ochrony typu „A” przy Lubelskiej Fabryce Maszyn Rolniczych) Wydziału IV (4 V 1951 – 31 I 1952 r.), maszynistka Wydziału III (1 II 1952 – 31 I 1953 r.). Według charakterystyki z 25 III 1952 r.: „z chwilą przyjęcia do pracy została zatwierdzona na maszynistkę Wydziału IV-go, lecz z powodu braku w tym czasie maszynistek w Wydziale III-cim została przydzielona tymczasowo do pomocy”. Według sprawozdania za luty 1953 r. przeniesiona z Wydziału w okresie sprawozdawczym (AIPN Lu, 043/40, Sprawozdanie..., 13 III 1953 r., k. 41).

<sup>144</sup> Po mężu Żukowska.

<sup>145</sup> Formalnie z dn. 28 VIII 1944 r. przyjęty w charakterze stałego współpracownika WUBP w Lublinie do dyspozycji ppor. Palki – bez wyznaczenia przydziału służbowego (mimo to w kartotekach odnotowano, że rozkazem został zatwierdzony na pracownika Sekcji II), rozkazem WUBP Lublin z 25 X 1944 r. przeniesiony z dn. 24 października ze stanowiska sekretarza Sekcji II na stanowisko inspektora WUBP Lublin. Według ankiety specjalnej z 31 I 1946 r. sekretarz Sekcji II od 26 VIII 1944 r.

<sup>146</sup> Według raportu z 22 XI 1958 r. przeniesiony do Wydziału III w 1954 r.

<sup>147</sup> Z dn. 12 XI 1944 r. zwolniony rozkazem WUBP (wbrew obowiązującym przepisom). Umieszczony w rozkazie MBP z 10 I 1945 r. jako zwolniony (rozkaz nie zawiera daty zwolnienia).

**Rybicki Jan**, s. b.d., ur. b.d.; referent Sekcji II Wydziału I (– b.d. [przed 7 IV 1945 r.] –)<sup>148</sup>

**Rywka Mieczysław**, s. Wincentego, ur. 27 VII 1922 r.; wywiadowca Sekcji II Kontrwywiadu/Wydziału Kontrwywiadu (14 IX 1944 – [II 1945 r.]); młodszy referent Sekcji II Wydziału I ([II 1945] – 30 XI 1945 r.), referent Sekcji II Wydziału I (1 XII 1945 – [3 dekada I 1946 r.]); starszy referent Sekcji 3 Wydziału VII/III ([3 dekada I 1946] – 31 V 1948 r.); starszy referent Sekcji 1 Wydziału III (1 VI – 11 X 1948 r.)<sup>149</sup>

**Rzepka Władysław**, s. Pawła, ur. 15 XII 1925 r.; wywiadowca Sekcji II Wydziału Kontrwywiadu (18 XII 1944 – b.d.)<sup>150</sup>

**Sandecki Tadeusz**, s. Jana, ur. 14 X 1918 r.; wywiadowca Sekcji II Kontrwywiadu (3 X [?] – po 28 X 1944 r.)<sup>151</sup>

**Saniewski Piotr**, s. Jana, ur. 3 IX 1925 r. (właśc. **Jaszuk Hieronim**, ur. 11 I lub 1 XI 1924 r.); wywiadowca Sekcji II Kontrwywiadu/Wydziału Kontrwywiadu (przed 18 IX 1944 – rozkaz z 10 I 1945 r.)<sup>152</sup>

**Sapko Józef**, s. Zenona, ur. 23 VIII 1919 r.; młodszy referent Sekcji 1 Wydziału III (15 VI 1949 – [VI 1950 r.]); referent Sekcji 4 Wydziału III ([VI 1950] – 31 III 1953 r.)<sup>153</sup>

**Schechter Zygmunt**, s. Majera, ur. 14 XI 1918 r.; referent Wydziału Walki z Bandytyzmem (1 V 1945 – [3 dekada I 1946 r.]), referent Sekcji 1 Wydziału VII/III ([3 dekada I 1946] – 15 VI 1946 r.)<sup>154</sup>

**Serafin Aleksandra**, c. Piotra, ur. 3 XI 1920 r.; wywiadowca Sekcji II Kontrwywiadu/Wydziału Kontrwywiadu ([IX] 6 X 1944 – 28 II 1945 r.)<sup>155</sup>

<sup>148</sup> Przydział za Wykazem nr 3. Bliższych danych nie ustalono.

<sup>149</sup> W dokumentach także błędnie Ryfka. Formalnie: pracownik Sekcji nr 2 od 14 IX 1944 r., przeniesiony ze stanowiska wywiadowcy Sekcji II na stanowisko młodszego referenta Sekcji II Wydziału I z dn. 1 IV 1945 r. 11 X 1948 r. samowolnie opuścił pracę, aresztowany 21 października, wydany z resortu z dn. 30 XI 1948 r.

<sup>150</sup> Formalnie: szofer Sekcji IV „A” od 18 XII 1944 r., skreślony z ewidencji jako zbieg z dn. 1 VII 1945 r. Przydział do Sekcji II za Wykazem nr 2. W Wykazie nr 3 wymieniono starszego wywiadowcę Sekcji VIII Władysława Repkę – zapewne osoba tożsama.

<sup>151</sup> Formalnie: kancelista Sekcji VII (3 X 1944 – 1 II 1945 r.). Przydział do Sekcji II za Wykazem nr 1 – przyjęto, że pracował tam od chwili wstąpienia do UB.

<sup>152</sup> Formalnie wywiadowca Sekcji II od 22 IX 1944 r. Na podaniu z 13 IX 1944 r. adnotacja z 18 września informująca, że został skierowany do Sekcji II jako wywiadowca.

<sup>153</sup> Formalnie: młodszy referent Sekcji 1 Wydziału III (15 VI 1949 – 31 VII 1950 r.), referent Sekcji 4 Wydziału III (1 VIII 1950 – 31 III 1953 r.).

<sup>154</sup> Aresztowany. Formalnie: aresztowany, sprawę oddano pod sąd wojskowy 7 VI 1946.

<sup>155</sup> Po mężu Brzezina. Formalnie od 6 X 1944 r. Według ankiety specjalnej z lipca 1945 r. w WUBP Lublin od września 1944 r.

**Siepsiak Wacława**, c. Stefana, ur. 27 X 1927 r.; maszynistka Wydziału III (1 X 1947 – 31 V 1948 r.); maszynistka Wydziału III (1 VI – 14 XII 1948 r.)<sup>156</sup>

**Sikora Józef**, s. Wawrzyńca, ur. 3 V 1926 r.; referent Sekcji 4 Wydziału III (15 II – 31 V 1951 r.)

**Siwek Aurelia**, c. Edwarda, ur. 14 XI 1928 r.; maszynistka Wydziału III (15 IV 1953 – 31 III 1954 r.)

**Skawski Lucjan**, s. Stanisława, ur. 19 I 1924 r.; referent Sekcji 3 Wydziału III (29 XII 1947 – 31 V 1948 r.); referent Sekcji 1 Wydziału III (1 VI 1948 – 31 III 1949 r.)<sup>157</sup>

**Skiba Marian**, s. Stanisława, ur. 18 IX 1922 r.; referent Sekcji Walki z Dezercją Wydziału Walki z Bandytyzmem (13 VI 1945 – b.d.); kierownik Sekcji 1 Wydziału VII/III (– III 1946 r. [?] –); funkcjonariusz Wydziału III (b.d. [po 23 V] – b.d. [przed 15 VII 1946 r.])<sup>158</sup>

**Skoczylas Jan**, s. Pawła, ur. 24 II 1906 r.; wywiadowca Sekcji II Kontrwywiadu/Wydziału Kontrwywiadu (19 IX 1944 – rozkaz z 1 III 1945 r.)<sup>159</sup>

---

<sup>156</sup> Po mężu Goszczyńska. Według niedatowanej charakterystyki wystawionej w PUBP Lubartów pracowała na stanowisku gońca; w rubryce „Od kiedy pracuje w BP” podano datę 30 XII 1947 r. Jeśli nie wpisano jej omyłkowo, można przypuszczać, że jest to data przybycia do PUBP Lubartów (ponieważ do służby została przyjęta jako goniec PUBP Włodawa z dn. 20 X 1946 r.). Przypuszczenie to jednakże wymaga potwierdzenia. Według wniosku z 10 XII 1948 r. była maszynistką Wydziału III WUBP.

<sup>157</sup> Formalnie: referent Sekcji 3 Wydziału III (15 XII 1947 – 31 V 1948 r.). Według karty przeniesienia z 7 I 1948 r. przeniesiony z dn. 29 XII 1947 r.

<sup>158</sup> Formalnie: referent Sekcji Walki z Dezercją Wydziału Walki z Bandytyzmem (4 VI 1945 – 31 VII 1946 r.). Według zawiadomienia do Wydziału Walki z Bandytyzmem przybył 13 VI 1945 r. 16 III 1946 r. WUBP Lublin złożył wniosek o zatwierdzenie go na stanowisko kierownika Sekcji 1 Wydziału VII; w dokumencie znajduje się informacja, że „obecnie” delegowany jest na kurs wykładawców przy MBP (wniosek o zatwierdzenie kandydata na przeszkolenie datowany jest 12 II 1946 r.). Z raportu z 19 VII 1946 r. wiadomo, że 23 maja został skierowany z kursu do pracy w Sekcji Szkoleniowej, jednakże szef WUBP przydzielił go do pracy w Wydziale Walki z Bandytyzmem; dopiero po interwencji MBP został przydzielony do Sekcji Szkoleniowej (brak daty; przed 15 VII 1946 r.). Według niedatowanej charakterystyki wystawionej przez naczelnika Wydziału III mjr. Pietraszkiewicza oraz H. Nowakowskiego z Referatu 3 [sic] „ostatnio” zajmował stanowisko kierownika Sekcji 1 – biorąc pod uwagę, że Pietraszkiewicz został formalnie przeniesiony z Wydziału III z dn. 1 IV 1946 r. oraz że w dokumencie używane są już nazwy „Wydział III” (wymiennie z Wydziałem VII) i „naczelnik Wydziału” należałoby przyjąć, że została ona wystawiona po 25 III 1946 r. Według skierowania z 25 X 1946 r. starszy referent Sekcji 3 Wydziału III. Według prośby z 10 XI 1975 r. był kierownikiem Sekcji ds. dezercji Wydziału ds. Walki z Bandytyzmem.

<sup>159</sup> Formalnie z dn. 19 IX 1944 r. zatwierdzony na wywiadowcę WUBP Lublin – bez przydziału do pionu. Mimo to w kartotece odnotowano, że rozkazem został zatwierdzony na pracownika Sekcji II wywiadowcę (w rozkazie odwołującym figuruje jako przeniesiony z pracownika Sekcji II).

**Skoczylas Władysław**, s. Antoniego, ur. 12 VI 1917 r.; pracownik biurowy Sekcji II Kontrwywiadu (14 IX 1944 – b.d.); wywiadowca Sekcji II Wydziału Kontrwywiadu (b.d. – 27 XII 1944 r.)<sup>160</sup>

**Skorża Irena**, c. Stanisława, ur. 9 XI 1926 r.; sekretarz Wydziału Miejskiego (1 III – 31 VIII 1949 r.)<sup>161</sup>

**Skubik Franciszek**, s. Franciszka, ur. (21) 28 VII 1920 r.; młodszy referent Sekcji 2 Wydziału III (1 IX 1946 – 31 X 1947 r.), referent Sekcji 2 Wydziału III (1 XI 1947 – 31 V 1948 r.); referent Referatu „Sanacji” Sekcji 2 Wydziału III (1 VI 1948 – [VI 1950 r.])<sup>162</sup>

**Skulimowski Henryk**, s. Stanisława, ur. 7 XII 1919 r.; referent Sekcji 3 Wydziału III (23 V – 16 VI 1946 r.)<sup>163</sup>

**Słowik Edward**, s. Kazimierza, ur. 2 (9) II 1922 r.; starszy referent Sekcji 2 Wydziału III (11 III – 26 VI 1946 r.)<sup>164</sup>

**Smaga Mieczysław**, s. Łukasza, ur. 16 IV 1916 r.; starszy referent Sekcji 2 Wydziału III (1 VIII 1946 – 31 V 1948 r.); starszy referent Sekcji 1 Wydziału III (1 VI 1948 – 31 III 1949 r.); kierownik Sekcji 1 Wydziału III (1 IV 1949 – [VI 1950 r.]); kierownik Sekcji 1 Wydziału III ([VI 1950] – 31 VIII 1950 r.)<sup>165</sup>

**Smyczek Jan**, s. Marcina, ur. 8 XII 1922 r.; referent Sekcji II Wydziału I (4 VI – 30 XI 1945 r.)

<sup>160</sup> Formalnie zatwierdzony w charakterze stałego pracownika WUBP Lublin z dn. 14 IX 1944 r. – bez przydziału służbowego. Mimo to w kartotece widnieje jako pracownik biurowy Sekcji II. Na podaniu adnotacja Henryka Palki z poleceniem przyjęcia w charakterze pracownika Sekcji I. Według raportu o zwolnieniu z 27 XII 1944 r. wywiadowca Sekcji II (i z takiego stanowiska został zwolniony rozkazem personalnym). 27 XII 1944 r. zwolniony jako nienadający się do pracy w UB rozkazem WUBP (wbrew obowiązującym przepisom). Umieszczony w rozkazie MBP z 10 I 1945 r. jako zwolniony (rozkaz nie zawiera daty zwolnienia).

<sup>161</sup> Po mężu Mozgawa.

<sup>162</sup> Formalnie: referent Referatu „Sanacji” Wydziału III (1 VI 1948 – 31 VIII 1950 r.). Brak danych na temat przydziału po reorganizacji Wydziału III (formalnie z dn. 1 IX 1950 r. został przeniesiony na stanowisko administratora domów Sekcji Administracyjno-Gospodarczej Kwatermistrzostwa).

<sup>163</sup> Zlikwidowany przez podziemie.

<sup>164</sup> Data objęcia funkcji wymaga potwierdzenia. 26 IV 1946 r. WUBP Lublin zwrócił się do Biura Personalnego MBP o zdjęcie Słowika ze stanowiska szefa PUBP Siedlce do dyspozycji szefa WUBP Lublin. Zostało to przeprowadzone rozkazem personalnym z 31 V 1946 r. z dn. 11 marca. Z przytoczonego wniosku nie wynika, czy WUBP Lublin najpierw przeprowadził zmianę we własnym zakresie i dopiero później zwrócił się do MBP o jej usankcjonowanie (w tym przypadku data z rozkazu mogłaby być datą rzeczywistej zmiany), czy też czekano na decyzję MBP i dopiero po otrzymaniu rozkazu personalnego przeprowadzono zmianę.

<sup>165</sup> Formalnie: kierownik Sekcji 1 Wydziału III (1 IV 1949 – 31 VIII 1950 r.). Zwolniony dyscyplinarnie; rozkaz zmieniono w 1957 r.

**Sobański Stanisław**, s. Józefa, ur. 22 I 1921 r.; zastępca naczelnika Wydziału III (1 X 1955 – 31 XII 1956 r.)

**Sobstyl Danuta**, c. Jana, ur. 15 II 1935 r.; maszynistka Wydziału III (1 VI – 31 VII 1953 r.)<sup>166</sup>

**Stadnik Stanisław**, s. Michała, ur. (12 II) 14 IV 1925 r.; młodszy referent Sekcji Walki z Bandytyzmem Wydziału Walki z Bandytyzmem (11 VI 1945 – [3 dekada I 1946 r.]), referent Sekcji 1 Wydziału VII/III ([3 dekada I 1946] – 31 VII 1947 r.)<sup>167</sup>

**Stefanek Józef**, s. Antoniego, ur. 12 II 1925 r.; starszy referent Sekcji 3 Wydziału III (1 V 1952 – IV 1953 r.); kierownik Sekcji 4 Wydziału III (IV 1953 – 30 IV 1954 r.); starszy referent Sekcji 4 Wydziału III (1 V – 14 VII 1954 r.); starszy referent Sekcji 4 Wydziału III (15 VII 1954 – 31 III 1955 r.); starszy referent Sekcji 1 Wydziału III (1 IV 1955 – 31 III 1956 r.)<sup>168</sup>

**Stesłowicz Helena**, c. Władysława (właśc. **Schreiber Fryderyka**, c. Markusa), ur. 11 V 1918 r.; sekretarz Wydziału Walki z Bandytyzmem (rozkaz z 21 II – 15 V 1945 r.)<sup>169</sup>

**Stępień Mieczysław**, s. Władysława, ur. 5 IV 1926 r.; referent Sekcji 2 Wydziału III (6 X 1947 – 31 V 1948 r.); referent Referatu Terenowego Sekcji 2 Wydziału III (1 VI 1948 – 30 IV 1950 r.); starszy referent Referatu Terenowego Sekcji 2 Wydziału III (1 V – [VI 1950 r.]); starszy referent Sekcji 3 Wydziału III ([VI 1950] – 1 V 1952 r.); kierownik Sekcji 1 Wydziału III (1 V 1952 – 28 II 1953 r.); zastępca naczelnika Wydziału III (b.d. [po 12 IV] – 30 IX 1953 r.); starszy referent Sekcji 1 Wydziału III\* (15 XII 1953 – 14 VII 1954 r.)<sup>170</sup>

<sup>166</sup> Po mężu Fik (od 1960 r.).

<sup>167</sup> Formalnie przyjęty na młodsze referenta Wydziału Walki z Bandytyzmem. Według opinii służbowej z 3 X 1945 r. w Sekcji Walki z Bandytyzmem tegoż wydziału. 7 VI 1946 r. został ranny w wypadku samochodowym – w szpitalu przebywał co najmniej do 22 sierpnia. 31 VII 1947 r. przeniesiony w stan spoczynku.

<sup>168</sup> Formalnie: starszy referent Sekcji 4 Wydziału III (1 V 1952 – 30 IV 1953 r.), kierownik Sekcji 4 Wydziału III (1 V 1953 – 30 IV 1954 r.). Według sprawozdania za kwiecień 1953 r. przeniesiony w okresie sprawozdawczym ze stanowiska starszego referenta Sekcji 3 na stanowisko kierownika Sekcji 4 Wydziału III – przyjęto, że do Sekcji 3 był przydzielony przez cały okres od 1 V 1952 r. – przypuszczenie to wymaga jednakże potwierdzenia. AIPN Lu, 043/40, Sprawozdanie..., 6 V 1953 r., k. 86.

<sup>169</sup> Według jednego z życiorysów ur. 11 V 1913 r.

<sup>170</sup> Formalnie: starszy referent Referatu Terenowego Sekcji 2 Wydziału III (1 V – 31 VII 1950 r.), starszy referent Sekcji 3 Wydziału III (1 VIII 1950 – 1 V 1952 r.), zastępca naczelnika Wydziału III (1 III – 30 IX 1953 r.). Według sprawozdania z 12 IV 1953 r. za miesiąc marzec: „W okresie sprawozdawczym Kier[ownik] Sek[cji] I. Stępień Mieczysław został zatwi[er]dzony na II-go Z[astępcę] Naczel[nika] Wydz[iału] III. w związku



**Surmacz Józef**, s. Stanisława, ur. 10 VIII 1925 r.; referent Sekcji 1 Wydziału III (15 IV 1952 – 31 III 1954 r.)

**Suszczyński Aleksander**, s. Franciszka, ur. 15 IX 1918 r.; referent Sekcji 1 Wydziału III (25 III 1947 – 31 V 1948 r.); starszy referent Referatu „ND” Wydziału III (1 VI 1948 – b.d. [przed 4 II 1950]); kierownik Sekcji 2 Wydziału III (pocz. I – [VI 1950 r.]); kierownik Sekcji 4 Wydziału III ([VI 1950] – kon. VIII 1950 r.)<sup>171</sup>

**Suszczyński Stefan (właśc. Szczepan)**, s. Franciszka, ur. 19 XII 1920 r. (24 XII 1921 r.); młodszy referent Sekcji 2 Wydziału III (10 IX – po 13 XII 1946 r.); młodszy referent Sekcji 1 Wydziału III (b.d. [po 13 XII 1946] – b.d.); młodszy referent Sekcji 3 Wydziału III (b.d. – 31 III 1947 r.)<sup>172</sup>

z powyższym Sek[cja] I. dotychczas pozostała bez Kierownika, w/w obecnie przebywa na długotrwałej chorobie w Sanatorium” (AIPN Lu, 043/40, Sprawozdanie z pracy Wydziału III za miesiąc marzec, Lublin, 12 IV 1953 r., k. 63). Stanowisko starszego referenta Sekcji 1 Wydziału III (15 XII 1953 – 14 VII 1954 r.) zajmował zapewne tylko formalnie. Z dn. 1 X 1953 r. został zdjęty ze stanowiska zastępcy naczelnika Wydziału III do dyspozycji szefa WUBP Lublin zgodnie z orzeczeniem komisji lekarskiej w celu „wykorzystania w pracy administracyjnej”; wg notatki służbowej z 9 VII 1957 r. odwołany w celu „wykorzystania w pracy nieoperacyjnej”, początkowo pracował w Referacie Skarg, Zażaleń i Interwencji Wydziału Ogólno-Administracyjnego, a następnie w Wydziale Finansowym.

<sup>171</sup> Formalnie: starszy referent Referatu „ND” Wydziału III (1 VI 1948 – 31 VIII 1950 r.). Według niedatowanego wyjaśnienia: „Nadmieniam, że Kierownictwo Sekcji do 1950 r. prowadził NIEMCZUK JAN ppor., który obecnie jest w zawieszaniu czynnościach służbowych, natomiast ja [Aleksander Suszczyński] objąłem Kierownictwo Sekcji w pierwszych dniach stycznia 1950 r.”; pierwszy chronologicznie odnaleziony dokument, który podpisał jako kierownik Sekcji 2 Wydziału III, datowany jest 4 II 1950 r.; pierwszy chronologicznie odnaleziony dokument, który podpisał jako kierownik Sekcji 4 Wydziału III, datowany jest 5 VIII 1950 r. (przyjęto, że stanowisko objął w czasie reorganizacji) (AIPN Lu, 043/22, Sprawozdanie po linii Sekcji 2 Wydziału III za okres od 1 stycznia do 1 lutego, Lublin, 4 II 1950 r., k. 130; *ibidem*, Wyjaśnienie dotyczące nieprzysłania sprawozdania wg nowego wzoru, b.d., k. 131 [prawdopodobnie zostało załączone do sprawozdania z 4 II 1950 r.]; *ibidem*, Sprawozdanie po linii Sekcji 2 Wydziału III odnośnie do pionu endeckiego za okres od 1 do 31 maja, Lublin, 5 VI [19]50 r., k. 164; *ibidem*, Sprawozdanie po linii Sekcji 2 Wydziału III odnośnie do pionu sanacyjnego za okres od 1 do 31 maja, Lublin, 5 VI [19]50 r., k. 170; *ibidem*, Sprawozdanie po linii Sekcji 4 Wydziału III odnośnie do pionu endeckiego za okres od 1 do 31 lipca, Lublin, 5 VIII [19]50 r., k. 243). Według charakterystyki służbowej wystawionej 15 XII 1950 r. przez naczelnika Wydziału III WUBP Opole Włodzimierza Kaliszczuka: „W/w pracując jeszcze w WUBP Lublin był zatwierdzony na stanowisku st[arszego] referenta i wykonywał obowiązki służbowe jako Kierownik Sekcji”. Zob. też przyp. 151.

<sup>172</sup> Formalnie: młodszy referent Sekcji 2 Wydziału III od 10 IX 1946 r., młodszy referent Sekcji 1 Wydziału III od 1 XII 1946 r. (przeniesiony na to stanowisko rozkazem z 27 grudnia), z dn. 1 IV 1947 r. przeniesiony do Wydziału „A” – w rozkazie odwołującym figuruje jako przenoszony ze stanowiska młodszego referenta Sekcji 3 Wydziału III. Według charakterystyki z 13 XII 1946 r. młodszy referent Sekcji 2 Wydziału III.

**Szabat Jan**, s. Macieja, ur. 22 XI (22 IX) 1905 r.; młodszy referent Sekcji Walki z Bandytyzmem Wydziału Walki z Bandytyzmem (3 X 1945 – [3 dekada I 1946 r.]), młodszy referent Sekcji 1 Wydziału VII/III ([3 dekada I 1946] – 20 IX 1946 r.)<sup>173</sup>

**Szafranek Tadeusz**, s. Józefa, ur. 24 VIII 1924 r.; młodszy referent Sekcji Walki z Dezercją Wydziału Walki z Bandytyzmem (4 VI 1945 – [3 dekada I 1946 r.]), młodszy referent Sekcji 3 Wydziału VII/III ([3 dekada I 1946] – b.d. [przed 16 X 1947 r.]); młodszy referent Sekcji 1 Wydziału III (przed 16 – 30 X 1947 r.); referent Sekcji 1 Wydziału III (1 XI 1947 – 31 V 1948 r.); referent Referatu Terenowego Sekcji 2 Wydziału III (1 VI 1948 – 25 I 1950 r.)<sup>174</sup>

**Szarapka Lidia**, c. Konstantego, ur. 10 VI 1922 r.; sekretarz Wydziału Miejskiego (1 I – 31 VIII 1949 r.)<sup>175</sup>

**Szcześniak Daniela**, c. Łukasza, ur. 11 II 1937 r.; maszynistka Wydziału III (16 V – 30 VI 1955 r.)

**Szeliga Halina**, c. Wacława, ur. 15 VIII 1919 r.; pomoc biurowa Wydziału I (20 IV – 31 XII 1945 r.)<sup>176</sup>

**Szewczyk Jan**, s. Józefa, ur. 7 VI 1923 r.; referent Sekcji 5 Wydziału III (1 IV 1955 – 31 III 1956 r.); oficer operacyjny Sekcji 5 Wydziału III (1 IV – 31 VIII 1956 r.)

**Szewczyk Marian**, s. N.N. i Łucji, ur. 18 II 1923 r.; wywiadowca Sekcji II\* Wydziału I (b.d. – 31 III 1945 r.)<sup>177</sup>

<sup>173</sup> Formalnie: młodszy referent Sekcji 2 Wydziału VII/III (1 I – 20 IX 1946 r.). Według niedatowanej charakterystyki sporządzonej przez kierownika Wydziału VII mjr. Pietraszkiewicza i kierownika Sekcji 1 tegoż Wydziału Stefana Iwaszczuka (brak jego podpisu) pracownik Sekcji 1 Wydziału VII – przyjęto, że od chwili reorganizacji (Pietraszkiewicz został odwołany z Wydziału z dn. 1 IV 1946 r.); wg pisma z 14 III 1950 r. były pracownik Sekcji 1 Wydziału III. Od b.d. aresztowany; miał zostać wydany z resortu, jednakże po zwolnieniu z aresztu nie dopełnił formalności zwolnienia i dlatego skreślono go z ewidencji jako dezertera.

<sup>174</sup> Formalnie przeniesiony ze stanowiska młodszego referenta Sekcji 3 Wydziału III na stanowisko referenta Sekcji 1 tego Wydziału z dn. 1 XI 1947 r. Według charakterystyki służbowej z 16 X 1947 r. młodszy referent Sekcji 1 Wydziału III. Aresztowany 25 I 1950 r. Z dn. 31 I 1950 r. zwolniony dyscyplinarnie ze skierowaniem sprawy na drogę sądową.

<sup>175</sup> Nazwisko panińskie Wornik. Zmiana nazwiska 12 I 1946 r.

<sup>176</sup> Po mężu Kubińska.

<sup>177</sup> Przydział wymaga potwierdzenia. Formalnie przyjęty rozkazem z 7 II 1945 r. na stanowisko wywiadowcy Sekcji IV WUBP Lublin (wbrew treści rozkazu w kartotece odnotowano, że został przyjęty do Sekcji II), jednakże z dn. 1 IV 1945 r. przeniesiony na stanowisko młodszego wywiadowcy Sekcji VII Wydziału I ze stanowiska wywiadowcy Sekcji II (rozkazem z 2 V 1945 r., a następnie ponownie rozkazem z 11 VI

**Szychiewicz Stefan**, s. Marka, ur. 24 VIII 1921 r.; młodszy referent Sekcji 2 Wydziału III (25 II – [VI 1950 r.]); referent Sekcji 4 Wydziału III ([VI 1950] – 14 IX 1951 r.)<sup>178</sup>

**Szymczyk Janina** – zob. Haponiuk Janina

**Szypałkowski (Szyplakowski) Marian**, s. Antoniego, ur. 27 IV 1898 r.; wywiadowca Sekcji II Wydziału Kontrwywiadu ([X] 17 XI 1944 – rozkaz z 13 II 1945 r.)<sup>179</sup>

**Szyszkowski Edward**, s. Stefana, ur. 28 III 1926 r.; starszy referent Sekcji 3 Wydziału III (1 IV 1953 – 14 VII 1954 r.); starszy referent Sekcji 3 Wydziału III (15 VII 1954 – 31 III 1955 r.); referent Sekcji 1 Wydziału III (1 IV 1955 – 31 III 1956 r.); oficer operacyjny Sekcji 1 Wydziału III (1 IV – 31 VII 1956 r.)<sup>180</sup>

**Szyszkowski Jan**, s. Jana, ur. 27 VI 1927 r.; młodszy referent Sekcji 2 Wydziału III (10 IV – po 5 VIII 1946 r.); młodszy referent Sekcji 1 Wydziału III (b.d. [po 5 VIII] – 16 IX 1946 r.)<sup>181</sup>

**Ścierzyński Tadeusz**, s. Jakuba, ur. 25 IX 1925 r.; referent Sekcji 2 Wydziału III (1 IV – 31 V 1948 r.); referent Referatu „Sanacji” Sekcji 2 Wydziału III (1 VI 1948 – [VI 1950 r.]); referent Sekcji 4 Wydziału III ([VI 1950] – 30 XI 1951 r.)<sup>182</sup>

**Świeca Marian**, s. Józefa, ur. 15 IV 1912 r.; referent Sekcji II Wydziału I (rozkaz z 1 III – 10 IX 1945 r.)<sup>183</sup>

**Świta Bronisław**, s. Jana, ur. (28 IV, 5 V) 2 V 1922 r.; kierownik Sekcji 1 Wydziału III (1 IX 1950 – 31 VIII 1951 r.); zastępca naczelnika

---

1945 r., w którym użyto nieco zmienionej formułki – o przeniesieniu na młodszego wywiadowcę Brygady Wywiadu Sekcji VII Wydziału I). W niedatowanym wykazie sporządzonym przed 7 IV 1945 r. widnieje jako młodszy wywiadowca Sekcji VII.

<sup>178</sup> Formalnie: młodszy referent Sekcji 2 Wydziału III (25 II – 31 VII 1950 r.), referent Sekcji 4 Wydziału III (1 VIII 1950 – 14 IX 1951 r.).

<sup>179</sup> Według pisma z 28 VII 1947 r. w UB od X 1944 r. Wymieniony jest tylko w Wykazie nr 3.

<sup>180</sup> Formalnie referent Sekcji 2 Wydziału III 1 IV 1955 – 31 III 1956 r.

<sup>181</sup> Według raportu z 5 VIII 1946 r. młodszy referent Sekcji 2 Wydziału III; wg karty zwolnienia z 16 IX 1946 r. młodszy referent Sekcji 1 tego wydziału. Formalnie: młodszy referent Sekcji 2 Wydziału III (10 IV – 16 IX 1946 r.).

<sup>182</sup> Formalnie: referent Referatu „Sanacji” Sekcji 2 Wydziału III (1 VI 1948 – 31 VII 1950 r.), referent Sekcji 4 Wydziału III (1 VIII 1950 – 30 XI 1951 r.). Zwolniony zgodnie z orzeczeniem Wydziału ds. Funkcjonariuszy z odszkodowaniem. Według sprawozdania za listopad 1951 r. zwolniony z dn. 5 listopada (AIPN Lu, 043/30, Sprawozdanie okresowe z pracy Wydziału III i Referatów III PUBP za miesiąc listopad, Lublin, 14 XII [19]51 r., k. 105).

<sup>183</sup> Zwolniony z powodu nadużycia władzy.

Wydziału III (1 IX 1951 – IX 1953 r.); p.o. naczelnik Wydziału III (IX 1953 – [14 VII 1954 (?) r.]); zastępca naczelnika Wydziału III ([15 VII (?) – 30 XI 1954 r.); zastępca p.o. naczelnika Wydziału do Walki z Bandytyzmem (1 XII 1954 – b.d. [przed 26 III 1955 r.]); zastępca naczelnika Wydziału III (przed 26 III – [VIII] 1955 r.); naczelnik Wydziału III ([przed 1 IX 1955] – 31 VIII 1956 r.)<sup>184</sup>

**Tarka Janina**, c. Wojciecha, ur. 26 V 1929 r.; maszynistka Wydziału Walki z Bandytyzmem (16 V – 12 XII 1945 r.)

**Tęcza Józef**, s. Michała, ur. 27 VII 1907 r.; wywiadowca Sekcji II Wydziału Kontrwywiadu (15 XII 1944 –); młodszy referent Sekcji II Wydziału I (– 25 IV 1945 r.)<sup>185</sup>

**Tolak Jan**, s. Jana, ur. 6 III 1924 r.; referent ewidencji Wydziału III (przed 11 II – 31 X 1952 r.); starszy referent ewidencji i statystyki Wydziału III (1 XI 1952 – 31 III 1953 r.)<sup>186</sup>

**Trąbka Ryszard**, s. Bolesława, ur. 15 X 1924 r.; starszy referent Wydziału do Walki z Bandytyzmem (1 IX 1954 – 31 III 1955 r.)

<sup>184</sup> Formalnie: zastępca naczelnika Wydziału III (1 IX 1951 – 30 XI 1954 r.), zastępca p.o. naczelnika Wydziału do Walki z Bandytyzmem (1 XII 1954 – 31 III 1955 r.), zastępca naczelnika Wydziału III (1 IV – 31 X 1955 r.), naczelnik Wydziału III (1 XI 1955 – 31 VIII 1956 r.). Według charakterystyki z 19 V 1954 r. „Zastępca Naczelnika Wydz. III-go (p.o. Naczelnik Wydziału III-go)”. Według wniosku z 7 IX 1954 r. byłym Wydziałem III kierował od września 1953 r. 26 III 1955 r. wystawił charakterystykę służbową Henrykowi Osińskiemu jako zastępca naczelnika Wydziału III WUdsBP (AIPN Lu, 0211/4415, Akta osobowe Henryka Osińskiego, Charakterystyka służbowa, 26 III 1955 r., k. 95). Według niedatowanej charakterystyki wystawionej przez kierownika WUdsBP Lublin ppłk. Bolesława Krzywińskiego (przed 7 X 1955 r.) „W ostatnim okresie po odejściu mjr. Dudka – Nacz[elnika] Wydz[iału] – kieruje Wydziałem [...] [Bolesław Dudek został odwołany z zajmowanego stanowiska z dn. 1 VIII 1955 r. w związku ze skierowaniem na Kurs Specjalny do Moskwy; wg karty »Przebiegu przeszkolenia« kurs rozpoczął się 1 września]”.

<sup>185</sup> Formalnie: młodszy referent Sekcji II Wydziału I (15 XII 1944 – 25 IV 1945 r.) – rozkaz personalny dotyczący przyjęcia został wydany 1 III 1945 r., już po wprowadzeniu nowego etatu. Na podaniu adnotacja z 14 XII 1944 r. z poleceniem przyjęcia w charakterze wywiadowcy Sekcji II z dn. 15 grudnia.

<sup>186</sup> Formalnie: referent Referatu 2 Wydziału III (1 XII 1950 – 31 X 1952 r.). Według charakterystyki z 25 III 1952 r. „ostatnio” został przeniesiony na referenta ewidencji z powodu zdjęcia z tego stanowiska Stanisława Banasia (Banaś został zwolniony dyscyplinarnie ze stanowiska referenta Sekcji 3 Wydziału III z dn. 1 X 1951 r.). Zob. przyp. 6 Aneksu. Pod sprawozdaniem statystycznym z 11 II 1952 r. podpisał się w rubryce przeznaczony na podpis starszego referenta sprawozdawczości (AIPN Lu, 043/33, Wypadki wrogiej propagandy pisanej i akty dywersji rozpracowywane przez Wydział III za miesiąc luty, Lublin, 11 II 1952 r., k. 42).

**Troć Maria**, c. Jana, ur. 4 IV 1926 r.; sekretarz Wydziału III (4 X 1948 – XI 1949 r.)<sup>187</sup>

**Trojanowski Kazimierz**, s. Stanisława, ur. 2 XII 1902 r.; młodszy referent Sekcji Walki z Bandytyzmem Wydziału Walki z Bandytyzmem (1 IX – 30 XI 1945 r.); młodszy referent Sekcji 3 Wydziału III (15 XI – 1 XII 1947 r.)<sup>188</sup>

**Tudrj Edward**, s. Jana, ur. 10 VI 1926 r.; młodszy referent Sekcji II Wydziału I (rozkaz z 1 III – 14 VI 1945 r.), referent Sekcji Walki z Bandytyzmem Wydziału Walki z Bandytyzmem (15 VI – 1 X 1945 r.)

**Twardzisz Ludwik**, s. Wojciecha, ur. 20 VIII 1927 r.; młodszy referent Wydziału Walki z Bandytyzmem (15 IV 1945 –); młodszy referent Sekcji Walki z Bandytyzmem Wydziału Walki z Bandytyzmem (– [3 dekada I 1946 r.]); młodszy referent Sekcji 1 Wydziału VII/III ([3 dekada I 1946] – 20 IX 1946 r.)<sup>189</sup>

**Tyszkiewicz Henryk**, s. Bronisława, ur. 23 IX 1923 r.; młodszy referent Referatu Terenowego Sekcji 2 Wydziału III (15 VII 1949 – 30 VI 1950 r.)

**Urbański Jerzy**, s. Franciszka, ur. 8 IV 1932 r.; referent Sekcji 1 Wydziału III (5 VIII 1951 – 14 X 1952 r.); referent Sekcji 5 Wydziału III (1 IV – 31 XII 1955 r.)

**Urbański Kazimierz**, s. Jana, ur. 21 II 1926 r.; referent Sekcji 2 Wydziału III (13 IX 1946 – 4 IV 1947 r.)<sup>190</sup>

**Wachulec Kazimierz**, s. Piotra, ur. 22 I 1920 r.; referent Sekcji II Wydziału I (4 VI – 15 VII 1945 r.)<sup>191</sup>

**Walczyzna Edward**, s. Aleksandra, ur. 3 IX 1925 r.; młodszy referent Referatu Terenowego Sekcji 2 Wydziału III (4 VII 1949 – [VI 1950 r.])<sup>192</sup>

<sup>187</sup> Formalnie przeniesiona do dyspozycji szefa WUBP na okres leczenia z dn. 1 III 1950 r.; faktycznie od listopada 1949 r. przebywała w sanatorium.

<sup>188</sup> Aresztowany. Formalnie zwolniony z dn. 31 XII 1947 r. jako element niepewny politycznie; sprawa skierowana na drogę sądową.

<sup>189</sup> Skreślono go z ewidencji jako dezertera z powodu niedopełnienia formalności zwolnienia.

<sup>190</sup> Według raportu z 3 XII 1946 r. w UB od 13 września. Aresztowany 4 IV 1947 r. Z więzienia zwolniony 31 I 1948 r. z powodu umorzenia sprawy. Formalnie: od 26 IX 1946 r., zwolniony z dn. 30 IV 1947 r. z powodu skierowania sprawy na drogę sądową. Rozkazem z 25 VI 1973 r. stwierdzono „dla celów ewidencyjnych” pełnienie służby w okresie 29 IX 1946 – 31 I 1948 r.

<sup>191</sup> Zmarł 15 VII 1945 r. w wyniku postrzału spowodowanego przez nieumiejętne obchodzenie się z bronią.

<sup>192</sup> Przydziel do Referatu Terenowego za rozkazem odwołującym ze stanowiska. Formalnie: młodszy referent Sekcji 2 Wydziału III od 4 VII 1949 r., z dn. 1 X 1950 r. [sic] przeniesiony na młodszego referenta Referatu III PUBP Włodawa, rozkazem z 30 X

- Wawrzonek Antoni**, s. Wawrzyńca, ur. 4 I 1912 r.; wywiadowca Sekcji II Wydziału Kontrwywiadu (10 [15] XII 1944 – 28 II 1945 r.)<sup>193</sup>
- Wątróbka Alfred**, s. Piotra, ur. 3 X 1919 r.; referent Sekcji 3 Wydziału III (17 VIII 1946 – 20 VII 1947 r.)<sup>194</sup>
- Weizenhofer (Weisenhofer) Maria**, c. Markusa, ur. 6 V 1910 r.; sekretarz Wydziału Walki z Bandytyzmem ([5]11 VI – 31 X 1945 r.)
- Węgrzynowski Michał**, s. Pawła, ur. 16 (IX) X 1919 r.; starszy referent Sekcji 2 Wydziału III (1 VI – 12 X 1946 r.)
- Wiechnik Jan**, s. Jana, ur. 23 VI 1925 r.; młodszy referent Sekcji Walki z Dezercją Wydziału Walki z Bandytyzmem (4 VI 1945 – [3 dekada I 1946 r.]), referent Sekcji 1 Wydziału VII/III ([3 dekada I 1946] – 26 IV 1946 r.)
- Wiemann Jan**, s. Antoniego, ur. 29 V 1922 r.; starszy referent Sekcji 3 Wydziału III (IV 1951 – 29 II 1952 r.)<sup>195</sup>
- Wierzbicki Jan**, s. Stanisława, ur. (1 IX) 7 (14) X 1919 r. (1 IX 1917 r.); wywiadowca Sekcji II Kontrwywiadu/Wydziału Kontrwywiadu (12 X [?] – b.d. [przed 21 XII 1944 r.])<sup>196</sup>
- Wilk Wiktor**, s. Stanisława, ur. 26 I 1926 r.; młodszy referent Sekcji II Wydziału I (1 VII – 4 VIII 1945 r.), młodszy referent Sekcji Walki z Dezercją Wydziału Walki z Bandytyzmem (5 VIII 1945 – [3 dekada I 1946 r.]), referent Sekcji 1 Wydziału VII/III ([3 dekada I 1946] – 19 VI 1946 r.)<sup>197</sup>

---

1950 r. zwolniony dyscyplinarnie z dn. 30 września. Aresztowany od 2 IX 1950 r. Według raportu z 3 X 1950 r. „ostatnio” młodszy referent Referatu III PUBP Włodawa. Brak danych na temat przydziału do Sekcji po reorganizacji Wydziału III.

<sup>193</sup> Także błędnie rok ur. – 1919. Formalnie przyjęty do WUBP Lublin z dn. 7 II 1945 r. (w rozkazy figuruje błędnie jako Wawrzynek). Według karty statystycznej z 13 III 1947 r. od 10 XII 1944 r. młodszy referent Sekcji II, natomiast z 31 I 1951 r. – do UB wstąpił 10 XII 1944 r. i pracował jako wywiadowca. W 1965 r. sprostowano datę przyjęcia na 15 XII 1944 r.

<sup>194</sup> Zwolniony z uwagi na niepewność polityczną („antyżydowskie zachowanie”).

<sup>195</sup> Formalnie starszy referent Sekcji 3 Wydziału III 1 I 1951 – 29 II 1952 r. Według charakterystyki z 28 VIII 1951 r. do Wydziału III przeniesiony w kwietniu 1951 r.

<sup>196</sup> Formalnie z dn. 12 X 1944 r. przeniesiony do dyspozycji UBP m. Lublin (mimo to w kartotece odnotowano, że rozkazem tym został zatwierdzony na stanowisko wywiadowcy Sekcji II WUBP Lublin; natomiast w karcie przebiegu służby – wywiadowcy RBP), rozkazem WUBP Lublin z 31 XII 1944 r. przydzielony na stanowisko starszego wywiadowcy MUBP Lublin. 21 XII 1944 r. MUBP Lublin wnioskował o zatwierdzenie go na stanowisko starszego wywiadowcy Sekcji II z dn. 12 października.

<sup>197</sup> Zdezerterował.

**Wiśniewska Danuta**, c. Aleksandra, ur. 15 I 1926 r.; maszynistka Wydziału I (18 VI 1945 – [I 1946 r.])<sup>198</sup>

**Witkowski Edward**, s. Józefa, ur. 23 IX 1927 r.; referent Sekcji 4 Wydziału III (10 VI 1951 – b.d. [przed 24 III 1952 r.]); referent Sekcji 1 Wydziału III (przed 24 III 1952 – 31 III 1954 r.)<sup>199</sup>

**Włodarczyk Regina**, c. Władysława, ur. 22 XII 1925 r.; starsza maszynistka Wydziału III (1 IX 1955 – 31 III 1956 r.); starsza maszynistka Wydziału III (1 IV – 31 XII 1956 r.)

**Wołkow Jan**, s. Arona, ur. 22 VI 1917 r.; naczelnik Wydziału III (5 II 1951 – II 1952 r.)<sup>200</sup>

**Woźniak Edward**, s. Antoniego, ur. 6 VIII 1927 r.; młodszy referent Sekcji Walki z Bandytyzmem Wydziału Walki z Bandytyzmem (11 VI 1945 – [3 dekada I 1946 r.]); młodszy referent Sekcji 1 Wydziału VII ([3 dekada I 1946] – b.d.); młodszy referent Sekcji 3 Wydziału III\* (b.d. – 23 IX 1946 r.)<sup>201</sup>

**Wójcik Adam**, s. Józefa, ur. 28 V 1919 r.; referent Sekcji 1 Wydziału III (26 IX – 20 XI 1946 r.)

**Wójcik Ignacy**, s. Piotra, ur. 17 I 1898 r.; pracownik Sekcji II Kontrwywiadu/Wydziału Kontrwywiadu (12 IX – 20 XI 1944 r.)<sup>202</sup>

<sup>198</sup> W dokumentach też błędna data ur. – 15 XI 1926 r. Formalnie maszynistka Wydziału I 27 VI 1945 – 1 V 1947 r. Według charakterystyki z 18 XI 1946 r. była maszynistką Wydziału I od 18 VI 1945 r., a następnie p.o. sekretarką tegoż Wydziału od 1 XI 1946 r.

<sup>199</sup> Formalnie: referent (na wolnym etacie starszego referenta) Sekcji 4 Wydziału III (10 VI 1951 – 31 III 1954 r.; w rozkazy błędnie imię – Edmund). Według charakterystyk z 24 III 1952 i 25 III 1954 r. referent Sekcji 1 Wydziału III. Zwolniony dyscyplinarnie (w pierwotnym rozkazy zwolnienia widnieje jako zwolniony ze stanowiska referenta Sekcji 1 Wydziału III) – rozkaz został zmieniony na zwolnienie z odszkodowaniem.

<sup>200</sup> Formalnie: naczelnik Wydziału III (5 II 1951 – 31 III 1952 r.). Według sprawozdania za luty 1952 r.: „W okresie sprawozdawczym Naczelnik Wydziału III-go WUBP w Lublinie mjr. Wołkow Jan został przeniesiony do MBP na miejsce mjr. Wołkowa objął Wydział kpt. Zabawa Z.” (AIPN Lu, 043/33, Sprawozdanie z pracy Wydziału III i Referatów III PUBP za miesiąc luty, Lublin, 8 III [19]52 r., k. 41).

<sup>201</sup> Formalnie: młodszy referent Sekcji Walki z Bandytyzmem Wydziału Walki z Bandytyzmem (11 VI – 31 XII 1945 r.), młodszy referent Sekcji 3 Wydziału III (1 I – 23 IX 1946 r.). Według niedatowanej charakterystyki służbowej wystawionej przez kierownika Wydziału VII mjr. Pietraszkiewicza i p.o. kierownika Sekcji 1 tegoż Wydziału Iwaszczyka pracownik Sekcji 1 Wydziału VII – przyjęto, że funkcję tę pełnił od czasu reorganizacji (Pietraszkiewicz został przeniesiony z Wydziału z dn. 1 IV 1946 r.). Zlikwidowany przez podziemie.

<sup>202</sup> Formalnie: funkcjonariusz Sekcji II od 22 IX 1944 r. Zwolniony, aresztowany, skierowany do więzienia.



**Wójcik Jan**, s. Józefa, ur. (23 II, 21 XI) 23 XI 1919 r.; referent Sekcji II Wydziału I (rozkaz z 1 III – 10 V 1945 r.); (młodszy) referent Sekcji II Wydziału I (1 IX – 12 X 1945 r.)

**Wróblewski Borys**, s. Jana, ur. 13 VI 1922 r.; kierownik Sekcji II Kontrwywiadu/Wydziału Kontrwywiadu (22 VIII 1944 – 15 I 1945 r.); kierownik Wydziału I z jednoczesnym pełnieniem obowiązków zastępcy kierownika WUBP (10 III – rozkaz z 9 VIII 1945 r.)<sup>203</sup>

**Wtorek Piotr**, s. Michała, ur. 28 VI 1921 r.; młodszy referent Sekcji Walki z Bandytyzmem Wydziału Walki z Bandytyzmem (12 VI 1945 – [3 dekada I 1946 r.]), starszy referent Sekcji 1 Wydziału VII/III ([3 dekada I 1946] – b.d. [„dłuższy czas” przed 5 XII 1946 r.]; w tym czasie na V Kursie KW przy Centralnej Szkole MBP, który ukończył 4 VI 1946 r.); starszy referent Sekcji 2 Wydziału III („dłuższy czas” przed 5 XII 1946 – b.d. [przed 10 VI 1947 r.]); starszy referent Sekcji 1 Wydziału III\* (przed 10 VI – 14 X 1947 r., b.d. [po 19 XI 1947] – 31 V 1948 r.); starszy referent Referatu „Sanacji” Sekcji 2 Wydziału III (1 VI 1948 – 31 XII 1949 r.)<sup>204</sup>

<sup>203</sup> Później używał imienia Bronisław. Formalnie: skierowany do dyspozycji WUBP Lublin z dn. 21 VIII 1944 r. (bez przydziału służbowego – mimo to w kartotece, że rozkazem został zatwierdzony na stanowisko kierownika Sekcji II), rozkazem personalnym MBP z 12 I 1945 r. dotyczącym sformowania grup operacyjnych dla woj. kieleckiego przeniesiony ze stanowiska kierownika Sekcji II WUBP Lublin na stanowisko zastępcy kierownika WUBP Kielce (przeniesienie nie doszło do skutku), rozkazem personalnym WUBP z 16 I 1945 r. z dniem rozkazu przeniesiony ze stanowiska kierownika Sekcji II WUBP Lublin na stanowisko kierownika MUBP Lublin (wbrew obowiązującym przepisom) – fomulkę o przeniesieniu umieszczono w rozkazie personalnym MBP z 7 II 1945 r. (rozkaz nie zawiera daty przeniesienia), rozkazem z 10 III 1945 r. przeniesiony ze stanowiska kierownika MUBP Lublin na stanowisko kierownika Wydziału I WUBP Lublin z jednoczesnym pełnieniem obowiązków zastępcy kierownika WUBP, rozkazem z 9 VIII 1945 r. przeniesiony ze stanowiska kierownika Wydziału I i p.o. zastępcy kierownika WUBP Lublin do dyspozycji kierownika Wydziału Personalnego MBP, rozkazem z 22 VIII 1945 r. pozostawiony na stanowisku zastępcy kierownika WUBP Lublin. Według wniosku o udzielenie pochwały i nagrody pieniężnej z 13 VII 1945 r.: od 22 VIII 1944 r. kierownik Sekcji II, od 16 I 1945 r. kierownik MUBP Lublin, od 10 III 1945 r. kierownik Wydziału I i zastępca kierownika WUBP Lublin.

<sup>204</sup> Formalnie: młodszy referent Wydziału Walki z Bandytyzmem (12 VI – 31 XII 1945 r.), starszy referent Sekcji 1 Wydziału VII/III (1 I – 30 XI 1946 r.; rozkazem z 18 VI 1946 r. stwierdzono ukończenie V Kursu KW przy Centralnej Szkole MBP), starszy referent Sekcji 2 Wydziału III (1 XII 1946 – 31 V 1948 r.; w tym czasie słuchacz Kursu Aktywu Wojewódzkiego w Centrum Wyszkożenia MBP 15 X – rozkaz z 19 XI 1947 r.). Według opinii służbowej z 18 X 1945 r. młodszy referent Sekcji Walki z Bandytyzmem Wydziału Walki z Bandytyzmem. Karta egzaminacyjna słuchacza Centralnej Szkoły MBP z 4 VI 1946 r. Według wniosku o przeniesienie z 5 XII 1946 r. „od dłuższego czasu pełni funkcję st[arszego] referenta Sekcji 2 Wydz[iału] III”. Według charakterystyki z 10 VI 1947 r. starszy referent Sekcji 1 Wydziału III – przyjęto założenie, że w Sekcji tej pozostał aż do czasu reorganizacji przeprowadzonej z 1 VI 1948 r., wymaga to jednak potwierdzenia). W karcie przebiegu przeszkolenia błędnie daty kursów (V Kurs KW 18 VI – 27 XII 1946 r., Kurs Aktywu Wojewódzkiego 15 X 1947 – VI 1948 r.).

**Wtorkiewicz Stanisław**, s. Stanisława, ur. 1 V 1923 r.; referent Sekcji 1 Wydziału III (1 VI 1946 – 30 IV 1947 r.); zastępca kierownika Sekcji 1 Wydziału III (– b.d. [po 7 IX 1946] –); kierownik Sekcji 1 Wydziału III (– 21 IX 1946 –)<sup>205</sup>

**Wtykło Stanisław**, s. Józefa, ur. 12 I 1909 r.; zastępca kierownika Sekcji 2 Wydziału III (1 VIII 1947 – 31 III 1948 r.)

**Zabawa Zdzisław**, s. Konstantego, ur. 21 VII 1922 r.; naczelnik Wydziału III (II 1952 – 14 I 1954 r.)<sup>206</sup>

**Zajac Waclaw**, s. Józefa, ur. 10 I 1903 r.; zastępca kierownika Wydziału Walki z Bandytyzmem (1 V 1945 – [3 dekada I 1946 r.]); zastępca kierownika Wydziału VII ([3 dekada I 1946] – b.d. [przed 18 IV 1946 r.]); naczelnik Wydziału III (przed 18 IV – po 28 V 1946 r.); zastępca naczelnika Wydziału III (b.d. [po 28 V 1946] – 14 V 1947 r.)<sup>207</sup>

**Zakrzewska Jadwiga**, c. Jakuba, ur. 12 X 1930 r.; sekretarz–maszynistka Wydziału do Walki z Bandytyzmem (15 VII 1954 – 31 III 1955 r.)

<sup>205</sup> Formalnie: referent Sekcji 1 Wydziału III (1 VI 1946 – 30 IV 1947 r.). Według niedatowanego sprawozdania sporządzonego po 7 IX 1946 r. zastępca kierownika Sekcji 1 Wydziału III, a wg sprawozdania z 21 IX 1946 r. kierownik tejże Sekcji (pod oboma dokumentami brak jego podpisu). Zwolniony z dn. 30 IV 1947 r. z powodu skierowania sprawy do WPR w Lublinie (AIPN Lu, 043/7, Sprawozdanie o wynikach walk z bandytyzmem na terenie woj. lubelskiego za okres od 1 do 30 września, Lublin, 21 IX 1946 r., k. 43; *ibidem*, Charakterystyka przeprowadzonych operacji, b.d. [po 7 IX 1946 r.], k. 74).

<sup>206</sup> Formalnie: naczelnik Wydziału III (1 III 1952 – 14 I 1954 r.). Zob. przyp. 200 Aneksu.

<sup>207</sup> Formalnie: zastępca kierownika Wydziału Walki z Bandytyzmem (1 V 1945 – 15 III 1946 r.), zastępca kierownika/naczelnika Wydziału III (16 III 1946 – 14 V 1947 r.) (AIPN Lu, 043/14, Raporty specjalne dotyczące napadów, zabójstw oraz przeprowadzonych operacji przeciwko oddziałom podziemia zbrojnego za okres od 3 I 1946 do 4 I 1947 r., Raport specjalny zastępcy kierownika Wydziału VII WUBP Lublin kpt. Zająca, Lublin, 28 I [19]46 r., k. 12 [brak własnoręcznego podpisu]). Przepuszczalnie stanowisko naczelnika Wydziału III objął bezpośrednio po odwołaniu Aleksandra Pietraszkiewicza (w tym czasie nastąpiła też zmiana oznaczenia Wydziału z VII na III). Pierwszym chronologicznie odnalezionym dokumentem potwierdzającym pełnienie tej funkcji przez Zająca jest akt zdawczo-odbiorczy Wydziału III z 18 IV 1946 r., będący załącznikiem do aktu zdawczo-odbiorczego WUBP Lublin sporządzonego w związku ze zmianą na stanowisku szefa urzędu (AIPN Lu, 055/12, Akt zdawczo-odbiorczy..., 18 IV [19]46 r., k. 16; zob. też: *ibidem*, Akt zdawczo-odbiorczy WUBP w Lublinie dotyczący zdania urzędu przez ustępującego szefa Franciszka Marszałka Franciszkowi Piątkowskiemu, 18 IV 1946 r., k. 15; AIPN Lu, 028/1244, Akta osobowe Zygmunta Schechtera, Skierowanie wystawione przez naczelnika Wydziału III kpt. Zająca, Lublin, 6 V 1946 r., k. 23). Ostatnim chronologicznie odnalezionym dokumentem, wg którego Zajac był naczelnikiem Wydziału III, jest odpis niedatowanego raportu dotyczącego ataku WiN i UPA na Hrubieszów (*ibidem*, 043/8, Raport naczelnika Wydziału III WUBP Lublin kpt. Zająca, b.d. [po 29 V 1946 r.], odpis, k. 7).

**Zalewska Henryka**, c. Franciszka, ur. 20 III 1921 r.; maszynistka Wydziału Kontrwywiadu (15 XI 1944 – 28 II 1945 r.); maszynistka Wydziału I (1 III 1945 – 1 I 1946 r.)<sup>208</sup>

**Zaręba Edward**, s. Stanisława, ur. 16 I 1924 r.; starszy referent Sekcji 2 Wydziału III (15 III – 31 V 1948 r.); starszy referent Referatu „Sanacji” Sekcji 2 Wydziału III (1 VI 1948 – 3 IV 1949 r.)<sup>209</sup>

**Złotkiewicz Lucyna**, c. Adolfa, ur. 7 V (1927) 1930 r.; maszynistka Wydziału III (1 VIII 1950 – 14 XII 1951 r.)

**Złotkowski Sroil (Sroił)**, s. Chaima, ur. 14 III 1912 r.; referent Sekcji II Wydziału Kontrwywiadu (15 I – rozkaz z 1 III 1945 r.)<sup>210</sup>

**Zychman Antoni**, s. Leona, ur. 17 I 1925 r.; referent Referatu „ND” Wydziału III (15 XII 1949 – [VI 1950 r.]); starszy referent statystyki i sprawozdawczości Wydziału III ([VI 1950] – 4 XI 1950 r.)<sup>211</sup>

---

<sup>208</sup> Po mężu Wegrzynowska.

<sup>209</sup> Formalnie: starszy referent Sekcji 2 Wydziału III (1 VI 1948 – 3 IV 1949 r.). Według charakterystyki z 4 I 1949 r. w Referacie „Sanacji”. Zmarł z ran odniesionych w Łuszczowie 2/3 IV 1949 r. w czasie akcji przeciwko oddziałowi Zdzisława Brońskiego „Uskoka”.

<sup>210</sup> Formalnie przyjęty na stanowisko referenta Sekcji II z dn. 15 I 1945 r. Na podaniu adnotacja z poleceniem przyjęcia w charakterze wywiadowcy tejże Sekcji II z dn. 13 stycznia. Rozkazem z 8 VII 1945 r. kierownik Wydziału Personalnego MBP mjr Orehwa zezwolił mu na zmianę imienia na Stefan „w związku z wymaganiami służby”.

<sup>211</sup> Formalnie: referent Referatu „ND” Wydziału III (15 XII 1949 – 31 VII 1950 r.), starszy referent statystyki i sprawozdawczości Wydziału III (1 VIII – 4 XI 1950 r.).

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

- Archiwum IPN w Warszawie (AIPN).  
Oddziałowe Archiwum IPN w Białymstoku (AIPN Bi).  
Oddziałowe Archiwum IPN w Gdańsku (AIPN Gd).  
Oddziałowe Archiwum IPN w Katowicach (AIPN Ka).  
Oddziałowe Archiwum IPN w Krakowie (AIPN Kr).  
Oddziałowe Archiwum IPN w Lublinie (AIPN Lu).  
Oddziałowe Archiwum IPN w Szczecinie (AIPN Sz).  
Oddziałowe Archiwum IPN we Wrocławiu (AIPN Wr).

### Opracowania

- Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody*, cz. 1: *Lata 1945–1947*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1994.
- Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. nauk. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005.
- Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956*, red. R. Wnuk, S. Poleszak, A. Jaczyńska, M. Śladecka, Warszawa–Lublin 2007.
- Biernacki S., *Początki kształtowania się aparatu bezpieczeństwa w Polsce*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej” 1992, t. 34.
- Bilińska-Gut A., *Struktura i organizacja Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w latach 1944–1954*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2001, nr 15.
- Czubarą K., *Bezpieka. Urząd Bezpieczeństwa na Zamojszczyźnie 1944–1947*, Zamość 2003.
- Dominiczak H., *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997.
- Dudek J., *Działalność struktur WUBP w Lublinie odpowiedzialnych za walkę z podziemiem niepodległościowym w latach 1944–1954. Zarys problemu* [w:] *Pion walki z podziemiem niepodległościowym RBP/MBP 1944–1954*, red. T. Ruzikowski, Warszawa 2016.
- Frazik W., *Struktura organizacyjna Urzędu Bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1956 w świetle aktów normatywnych* [w:] *Strażnicy sowieckiego imperium. Urząd Bezpieczeństwa i Służba Bezpieczeństwa w Małopolsce 1945–1990*, red. F. Musiał, M. Wenklar, Kraków 2009.
- Górka A., *Z Kujbyszewa do służby operacyjnej Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie (lipiec 1944 – maj 1945)*, „Zeszyty Historyczne Akademii Spraw Wewnętrznych” 1986, t. 6.
- Korkuć M., „Kujbyszewiacy” – awangarda UB, „Arcana” 2002, nr 4–5(46–47).

- Księga bezprawia. Akta normatywne kierownictwa Resortu Bezpieczeństwa Publicznego (1944–1956)*, wybór i oprac. B. Kopka, Warszawa 2011.
- Nawrocki Z., *Zamiast wolności. UB na Rzeszowszczyźnie 1944–1949*, Rzeszów 1998.
- Nieznany etat Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego z lutego 1945 r.*, oprac. J.P. Ptak, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2014, nr 39.
- Ostatnia walka ppor. „Żelaznego”*, cz. 6, [podziemiebrojne.pl/?cat=7&paged=4](http://podziemiebrojne.pl/?cat=7&paged=4), dostęp 11 VIII 2020 r.
- Piekarz A., *Ostatnia walka grupy Edwarda Taraszkiewicza „Żelaznego” w świetle zeznań żołnierzy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2012, nr 1(10).
- Piłat L., *Struktura organizacyjna i działalność WUBP w Lublinie 1944–1945*, „Studia Rzeszowskie” 1999, t. 6.
- Poleszak S., *Narodziny bezpieki. Powstanie powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego na Lubelszczyźnie od sierpnia 1944 do czerwca 1945 roku* [w:] „Zwycajny” resort. *Studia o aparacie bezpieczeństwa publicznego 1944–1956*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2005.
- Ptak J.P., *Struktury terenowych jednostek aparatu bezpieczeństwa województwa krakowskiego [1945–1956]*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2015, nr 41.
- Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie (lipiec 1944 – czerwiec 1945)*, wybór i oprac. L. Pietrzak, S. Poleszak, R. Wnuk, M. Zajączkowski, Warszawa 2004.
- Twarze lubelskiej bezpieki*, oprac. M. Choma-Jusińska, M. Durakiewicz, S. Poleszak, R. Surmacz, Lublin 2007.

**Streszczenie:** W artykule omówiono zmiany w strukturze i obsadzie personalnej pionów przeznaczonych do walki z polskim podziemiem niepodległościowym Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego na województwo i miasto/ Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i Wojewódzkiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie w latach 1944–1956.

**Słowa kluczowe:** Urząd Bezpieczeństwa, pion do walki z podziemiem niepodległościowym, Lublin

**Jarosław Piotr Ptak** (ur. 1986), historyk, mgr, Oddziałowe Biuro Lustracyjne Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie, zainteresowania badawcze: komunistyczny aparat represji 1944–1956, antykomunistyczne podziemie niepodległościowe; autor publikacji m.in. na łamach periodyków: „Zeszyty Historyczne WiN-u”, „Sowiniec. Materiały historyczne”, m.in. *Struktury terenowych jednostek aparatu bezpieczeństwa województwa krakowskiego (1945–1956)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2015, nr 41; *Wolańcy. Grupa Jana Jaszczuka (1945–1946). Oddział pozorowany czy banda rabunkowa?*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2018, nr 47.

## The Structures and Staffing of the Divisions Combating the Polish Independence Underground of the Voivodeships' and Cities' Departments of Security, the Provincial Office of Public Security and the Voivodeship Department of Security in Lublin in the Years 1944–1956

**Abstract:** The article discusses changes in the structures and staffing of the units assigned to combat the Polish independence underground in the Voivodeships' and Cities' Departments of Security and in the Voivodeship Department of Security in Lublin in 1944–1956.

**Keywords:** Department of Security, department for fight against the independence underground, Lublin

**Jarosław Piotr Ptak** (b. 1986), MA, historian, employee of the Branch Lustration Bureau of the Institute of National Remembrance in Cracow. His research interests: the communist apparatus of repression in 1944–1956, anti-communist independence underground; publishes in, among others, the periodicals *Zeszyty Historyczne WiN-u* and *Sowiniec. Materiały historyczne*, including 'Struktury terenowych jednostek aparatu bezpieczeństwa województwa krakowskiego (1945–1956)', *Zeszyty Historyczne WiN-u* 41/2015; 'Wolańcy. Grupa Jana Jaszczuka (1945–1946). Oddział pozorowany czy banda rabunkowa?', *Zeszyty Historyczne WiN-u*, 47/2018.

**Paweł Sztama**

<https://orcid.org/0000-0002-1268-0432>

Instytut Pamięci Narodowej

UMCS w Lublinie

## **„R**OK PIERWSZY”. STRUKTURA ORAZ KADRA KIEROWNICZA PIONU ŚLEDZEGO CENTRALI RESORTU/MINISTERSTWA BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO (SIERPIEŃ 1944 – WRZESIEŃ 1945 R.)

### **Wstęp**

Celem, który postawiłem sobie przy pisaniu niniejszego artykułu, jest próba przedstawienia kadr oraz struktury pionu śledczego Resortu Bezpieczeństwa Publicznego (RBP)/Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) od sierpnia 1944 do września 1945 r. Ramy czasowe tego opracowania wyznaczają dwie istotne daty. Pierwsza dotyczy powstania interesującej mnie komórki, druga natomiast odnosi się do momentu, w którym pion śledczy stał się samodzielną jednostką w strukturach rozrastającej się bezpieki.

Głównym impulsem do napisania tego artykułu był fakt, że w literaturze przedmiotu znajdziemy niewiele tekstów, w których autorzy próbowaliby nakreślić historię pionu śledczego komunistycznego aparatu represji w Polsce. Pod tym pojęciem rozumiem sekcję, a następnie wydział, które zostały utworzone w centrali bezpieki. Nie zamierzam natomiast opisywać komórek śledczych tworzonych przy urzędach wojewódzkich, powiatowych, miejskich czy też gminnych. Informacje na ich temat można znaleźć w niemal każdej monografii dotyczącej regionalnej struktury organów bezpieczeństwa. Ponadto ze względu na dość długi okres ich formowania, co było związane z zajmowaniem przez Sowieców poszczególnych regionów Polski, trudno niekiedy wpisać je w schemat, który przedstawię w niniejszym opracowaniu.



Wiadomo bowiem, że w latach 1945–1954 jednostka śledcza aparatu bezpieczeństwa odegrała istotną rolę w utrwalaniu tzw. władzy ludowej. Funkcjonariusze omawianej komórki przeprowadzili wiele istotnych i często brutalnych śledztw, a także przygotowywali procesy przeciwko wrogom ustroju komunistycznego. W ich zainteresowaniu znaleźli się m.in. działacze polskiej konspiracji – zarówno tej z lat 1939–1945, jak i tej powojennej – politycy opozycyjni wobec Polskiej Partii Robotniczej (PPR)/Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR), kapłani różnych religii, osoby oskarżane o tzw. dywersję i sabotaż gospodarczy itd. Przykłady więźniów będących w mocy funkcjonariuszy pionu śledczego RBP/MBP można mnożyć.

O tym, że pion śledczy był ważnym ogniwem MBP, może również świadczyć fakt, że oficerowie tam pracujący zostali w 1948 r. skierowani do służby w tzw. grupie specjalnej<sup>1</sup>, przekształconej następnie w Biuro Specjalne, a w 1951 r. – w Departament X MBP. Pion ten przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX w. zdobył „dowody” obciążające rzekomo byłego I sekretarza Komitetu Centralnego PPR Władysława Gomułkę. Zadanie to było i dla bezpieczeństwa, i dla ówczesnych władz państwowych celem priorytetowym. Oczywiście, należy w tym miejscu zaznaczyć, że Departament X został ostatecznie zasilony funkcjonariuszami pracującymi wcześniej w różnych bezpieczniackich jednostkach. Niemniej jednak w pierwszej kolejności skierowano tam oficerów śledczych MBP z dyrektorem Departamentu Śledczego płk. Józefem Różańskim na czele.

Jak stwierdziłem wcześniej, pomimo że pion śledczy odegrał istotną rolę w utrwalaniu komunizmu w stalinowskim okresie Polski „ludowej”, w rodzimej historiografii nie znajdziemy zbyt wielu opracowań, w których autorzy spróbowaliby pokazać strukturę czy też kadry tej jednostki. Większych opracowań brakuje zarówno dla okresu, który omawiam w tym artykule, jak i dla lat późniejszych.

Do nielicznych wyjątków – aczkolwiek ogólnikowych i przyczynkarskich – należą dwa opracowania Anny Marcinkiewicz-Kaczmarczyk i Wiesława Kaczmarczyka pt. *Funkcjonowanie organów śledczych MBP, KdsBP i MSW w latach 1945–1990*<sup>2</sup> oraz *Funkcjonowanie organów śledczych Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych*

<sup>1</sup> R. Spalek, *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Poznań–Warszawa 2014, s. 907–909.

<sup>2</sup> A. Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, W. Kaczmarczyk, *Funkcjonowanie organów śledczych MBP, KdsBP i MSW w latach 1945–1990*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2011, nr 1, s. 52–60.

w latach 1945–1956<sup>3</sup>. W wyżej wymienionych tekstach, które są do siebie bliźniaczo podobne, o czym autorzy informują w jednym z fragmentów, znajdziemy pobieżną charakterystykę normatywów, struktur oraz zadań pionu śledczego MBP. Zdecydowanie lepiej strukturę jednostki śledczej w okresie 1945–1954 pokazał Zbigniew Nawrocki – autor opracowania *Struktura aparatu bezpieczeństwa*, które zostało opublikowane w tomie pierwszym fundamentalnej pracy *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*<sup>4</sup>. W tym samym tomie przedstawiono także obsadę personalną, choć niepełną, kierownictwa jednostki śledczej w latach 1945–1954<sup>5</sup>. Pewne informacje odnoszące się do struktury pionu śledczego RBP/MBP zawarł w swoim artykule *Pion śledczy WUBP w Lublinie. Struktura i ludzie (sierpień 1944–kwiecień 1947)* Sławomir Poleszak<sup>6</sup>. Temat struktury i kadry kierowniczej pionu śledczego podjął także, ale w bardzo lakoniczny sposób, Patryk Pleskot<sup>7</sup>.

Dokładnego opisu struktur i kadry kierowniczej brakuje w publikacjach monograficznych dotyczących historii centrali organów bezpieczeństwa. Mam tu na myśli książki Henryka Dominiczaka<sup>8</sup> i Ryszarda Terleckiego<sup>9</sup>. Zbyt wielu informacji nie ma także w artykule Antoniego Dudka i Andrzeja Paczkowskiego, przedstawiającym historię aparatu bezpieczeństwa, a opublikowanym w pracy zbiorowej *Czekiści. Organy bezpieczeństwa w europejskich krajach bloku wschodniego 1944–1989*<sup>10</sup>. Ponadto struktury pionu śledczego są bardzo lapidarnie opisane w tomie pokonferencyjnym *Piony śledcze aparatu bezpieczeństwa publicznego 1944–1990*<sup>11</sup>.

<sup>3</sup> A. Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, W. Kaczmarczyk, *Funkcjonowanie organów śledczych Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w latach 1945–1956* [w:] *Piony śledcze aparatu bezpieczeństwa publicznego 1944–1990*, red. M. Dźwigał, P. Skubisz, Warszawa–Szczecin 2017, s. 19–40.

<sup>4</sup> Z. Nawrocki, *Struktura aparatu bezpieczeństwa* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 40–41.

<sup>5</sup> *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, s. 83–84.

<sup>6</sup> S. Poleszak, *Pion śledczy WUBP w Lublinie. Struktura i ludzie (sierpień 1944 – kwiecień 1947)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2005, nr 1, s. 24–61.

<sup>7</sup> P. Pleskot, „Tarcza partii i narodu”. *Kontrwywiad Polski Ludowej 1945–1956. Zarys struktur i wybór źródeł*, Warszawa 2010, s. 16, 67–68.

<sup>8</sup> H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997.

<sup>9</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1990*, Kraków 2007.

<sup>10</sup> A. Dudek, A. Paczkowski, *Polska* [w:] *Czekiści. Organy bezpieczeństwa w europejskich krajach bloku wschodniego 1944–1989*, red. K. Persak, Ł. Kamiński, Warszawa 2010, s. 393–468.

<sup>11</sup> *Piony śledcze aparatu bezpieczeństwa publicznego 1944–1990*, red. M. Dźwigał, P. Skubisz, Szczecin–Warszawa 2017, s. 9. W tym tomie znajduje się wspomniany już artykuł

Ponadto jeśli chodzi o wszystkich szefów pionu śledczego, o których piszę w drugiej części artykułu, opracowań naukowych, ale bardzo różnego rodzaju, doczekali się w zasadzie tylko dwaj z nich: Władysław Dominik<sup>12</sup> i Józef Różański<sup>13</sup>. Biogram Romana Romkowskiego ukaże się w trzecim tomie opracowania *Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa (1944–1956)*<sup>14</sup>. Natomiast Jerzy Siedlecki i Stefan Sobczak nadal czekają na historyków, którzy zbadają ich biografie i życiowe wybory.

W niniejszym artykule skoncentrowałem się na kwestiach kadrowo-strukturalnych pionu śledczego w latach 1944–1945. Zamierzam pokazać, jak w pierwszym roku istnienia kształtowała się struktura sekcji/wydziału śledczego RBP/MBP, a także jakie były jego zadania.

Ponadto pragnę przedstawić indywidualnie oraz w portrecie zbiorowym postaci wszystkich szefów tego pionu. Warto bowiem w tym miejscu zaznaczyć, że w przyjętym na potrzeby niniejszego artykułu okresie (sierpień 1944 – wrzesień 1945) sekcją/wydziałem śledczym kierowało aż pięciu funkcjonariuszy: Stefan Sobczak *vel* Sobczuk, Roman Romkowski, Władysław Dominik, Jerzy Siedlecki oraz Józef Różański, przy czym ten ostatni piastował to stanowisko niemal dziewięć lat, tj. od lipca 1945 do lutego 1954 r. W żadnej innej komórce operacyjnej komunistycznej bezpieki w Polsce na stanowisku szefa nie zachodziły podobne zmiany jak w pionie śledczym.

W tej części chciałbym zatem pokazać drogę tych ludzi do jednostki śledczej RBP/MBP i spróbować odpowiedzieć na pytanie, dlaczego zostali oni skierowani do tej właśnie komórki. Ponadto mam zamiar nakreślić portret zbiorowy, w którym m.in. pokażę, z jakiego pokolenia pochodzili, jakie mieli życiowe doświadczenia, wykształcenie, wyznanie itd.

Zdaję sobie, rzecz jasna, sprawę, że przygotowane przeze mnie opracowanie jest przyczynkarskie i nie wyczerpuje tematu. Dotyczy bowiem tylko krótkiego okresu istnienia pionu śledczego RBP/MBP. Wydaje mi

---

pt. *Funkcjonowanie organów śledczych Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w latach 1945–1956*, zob. przyp. 3.

<sup>12</sup> M. Dźwigał, *Dominik Władysław [w:] Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa (1944–1956)*, t. 1, red. W. Bagieński, M. Dźwigał, Warszawa 2020, s. 363–375; Z. Raszowska, *Dominik Władysław [w:] Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 1: A–D, red. F. Tych, Warszawa 1978, s. 614–615.

<sup>13</sup> B. Fijałkowska, *Borejsza i Różański. Przyczynek do dziejów stalinizmu w Polsce*, Olsztyn 1995. Pewne informacje nt. Różańskiego można znaleźć także w: E. Krasucki, *Międzynarodowy komunista Jerzy Borejsza. Biografia polityczna*, Warszawa 2009. Ponadto autor niniejszego opracowania przygotowuje dysertację doktorską nt. Różańskiego oraz kadry kierowniczej pionu śledczego RBP/MBP.

<sup>14</sup> R. Kurek, *Roman Romkowski [w:] Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa (1944–1956)*, t. 3, red. W. Bagieński, M. Dźwigał (w druku).

się jednak, że tekst niniejszy jest dobrym wstępem do pogłębionych badań nad tą komórką i w jakiejś mierze uzupełnia luki historiograficzne, a tym samym poszerza wiedzę o jednej z ważniejszych jednostek stalinowskiego aparatu bezpieczeństwa w Polsce.

### Struktura pionu śledczego (1944–1945)

W ostatnich dniach lipca 1944 r. najpierw do Chełma, a następnie do Lublina, czyli do miast zajętych przez siły Armii Czerwonej, przybył Stanisław Radkiewicz – ówczesny kierownik RBP Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN). Przy wsparciu tzw. sowietników, tj. doradców sowieckich – Bielajewa i Szklarenki<sup>15</sup> – a także przybyłego z Moskwy na początku sierpnia 1944 r. Romana Romkowskiego, zaczął on stopniowo organizować podległy sobie resort.

Już 8 sierpnia 1944 r. kierownik RBP, urzędujący wówczas w lubelskiej kamienicy leżącej przy zbiegu ulic Krótkiej i Jasnej<sup>16</sup>, wydał pierwszy personalny rozkaz. Dzięki temu dokumentowi wiemy, że w tamtym czasie utworzono wówczas jeszcze nieduże komórki безпеki, takie jak Kontrwywiad, Sekretariat, Wydział Personalny i Wydział Śledczy<sup>17</sup>. Co istotne, w tamtym okresie istnienia RBP jednostki te nie przejawiały dużej aktywności. Najwięcej pracy w tamtym czasie miały Sekretariat i Wydział Personalny, które odpowiadały za zatrudnianie nowych pracowników resortu.

Komórka o nazwie Wydział Śledczy istniała w zasadzie kilkanaście, może kilkadziesiąt dni – prawdopodobnie do początku września 1944 r. Wydaje się także, że wydział ten był wówczas pionem samodzielnym. Przez to sformułowanie rozumiem, że nie był częścią struktur Kontrwywiadu. Ponadto nie został wewnętrznie podzielony na pomniejsze jednostki. Niemniej jednak od sierpnia 1944 r. pracujący w nim funkcjonariusze byli zatrudniani na konkretnych stanowiskach. Na podstawie teczek personalnych poszczególnych osób służących w pionie śledczym można stwierdzić, że w tamtym czasie jednostka ta składała się z kierownika, funkcjonariuszy do zadań specjalnych (z których przynajmniej jeden był łącznikiem szefa komórki), pracowników biurowych, stałych współpracowników, czyli *de facto* oficerów śledczych (określanych niekiedy sędziami śledczymi), radcy prawnego oraz szofera.

<sup>15</sup> H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa...*, s. 17.

<sup>16</sup> *Przewodnik po Szlaku Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Lublinie*, oprac. R. Drabik, W. Rowiński, B. Wołek, K. Wołek, Lublin 2015, s. 31.

<sup>17</sup> AIPN, 0990/1, t. 1, Rozkaz nr 1, 8 VIII 1944 r., k. 7.

We wrześniu 1944 r. określenie Wydział Śledczy zniknęło z dokumentacji RBP. W tamtym czasie komórkę tę zasilono ludźmi, którzy ukończyli osławiony kurs NKWD w Kujbyszewie<sup>18</sup>. Jednocześnie włączono ją do struktury Kontrwywiadu, gdzie rozpoczęła działalność jako Sekcja VII (śledcza). Te dwa wymienione wyżej elementy stanowiły bardzo istotny moment w historii opisywanej przeze mnie jednostki. Dzięki napływowi kadr i odpowiedniemu strukturalnemu umiejscowieniu sekcja śledcza mogła rozpocząć właściwą działalność. Wieloletni oficer tego pionu Ludwik Serkowski wspominał, że po przydzieleniu go do Sekcji VII udał się wraz z kolegami na Zamek Lubelski, który stanowił jedno z głównych więzień w stalinowskiej Polsce. „Przez tydzień [na Zamku Lubelskim – P.Sz.] nie tylko ja, ale każdy z naszej grupy był właściwie tłumaczem i zarazem protokółantem, ponieważ pierwsze kroki w trudnej pracy śledczej stawialiśmy z pomocą radzieckich oficerów”<sup>19</sup>.

Początkowo prowadzone przez Sekcję VII sprawy wydają się dość prowizoryczne. Zarówno oficerowie śledczy, jak i kierownicy komórki oraz całego RBP nie byli przygotowani do tej specyficznej służby. Zdarzały się im nawet poważne wpadki. W październiku 1944 r. Radkiewicz i Romkowski kazali np. zamordować szefa wywiadu Okręgu AK Lublin ppłk. Aleksandra Binieckiego „Łodzie”, gdyż w trakcie przesłuchania nie byli w stanie wydobyc od niego żadnego zeznania<sup>20</sup>. Wydarzenie to oburzyło nawet zastępcę ludowego komisarza spraw wewnętrznych NKWD Iwana Sierowa<sup>21</sup>.

Tego typu wydarzenia wymagały dokonania w resorcie wielu zmian. Te zachodziły jednak stopniowo. Jedną z nich dotyczyła struktur RBP. W listopadzie 1944 r. przygotowano etat 714, czyli siatkę wszystkich przewidzianych do obsadzenia stanowisk w bezpiece (z wysokością uposażenia), podzielonych zgodnie z istniejącą strukturą<sup>22</sup>. Warto w tym miejscu podkreślić, że był to pierwszy tego typu dokument wytworzony przez kierownictwo RBP od początku jego istnienia.

<sup>18</sup> Szerzej zob. M. Korcuć, „Kujbyszewiacy” – awangarda UB, „Arcana” 2002, nr 4/5, s. 74–95.

<sup>19</sup> AIPN, 2241/410, L. Serkowski, Opis służby i organizacji sekcji śledczej RPB PKWN 1944–1945, Wydziału Śledczego w Łodzi oraz służby w Departamencie Śledczym MBP w 1948 r., k. 5.

<sup>20</sup> R. Wnuk, *Lubelski Okręg AK 1944–1947*, Warszawa 2000, s. 30.

<sup>21</sup> *Pismo Ł. Berii do J. Stalina i W. Mołotowa w sprawie organizacji działalności operacyjnej NKWD na terytorium Polski wraz z informacją I. Sierowa o działaniach AK i krokach podjętych w celu wzmocnienia kontrwywiadu WP i Resortu Bezpieczeństwa PKWN* [w:] *Teczka specjalna J.W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944–1946*, oprac. T. Cariwskaja i in., tłum. E. Rosowska, Warszawa 1998, s. 66.

<sup>22</sup> *Etat 714 Resortu Bezpieczeństwa Publicznego* [w:] *Księga bezprawia. Akta normatywne kierownictwa resortu Bezpieczeństwa Publicznego (1944–1956)*, wyb. i oprac. B. Kopka, Warszawa 2011, s. 31–41 (PDF).

Na jego podstawie wiemy, jak w tamtym czasie miała wyglądać Sekcja VII. Pion ten planowano obsadzić 43 pracownikami. Wśród nich byli: kierownik i zastępca kierownika, sędzia śledczy ds. szczególnej wagi, doradca prawny, lekarz ekspertyzy sądowej, trzech referentów, trzech instruktorów, piętnastu oficerów śledczych, starszy sekretarz, trzech sekretarzy, dwóch tłumaczy, trzy maszynistki, trzech gońców i pięciu szoferów<sup>23</sup>. Dziś z powodu braku odpowiednich dokumentów trudno jest wytłumaczyć, jakie kompetencje mieli poszczególni pracownicy pionu śledczego. Mam w tym miejscu na myśli przede wszystkim instruktorów, referentów oraz sekretarzy. Ponadto w aktach nie znalazłem informacji, aby w omawianym okresie ktokolwiek został powołany na stanowisko sędziego śledczego<sup>24</sup>.

Powyżej opisany stan trwał do początku 1945 r., kiedy to nastąpiły zmiany w strukturach komunistycznego aparatu bezpieczeństwa. Przede wszystkim w noc sylwestrową 1944 r. PKWN został przekształcony w Rząd Tymczasowy z premierem Edwardem Osóbką-Morawskim na czele. Tym samym wszystkie resorty, które istniały w PKWN, zostały przemianowane na ministerstwa. W taki oto sposób w miejsce RBP zostało utworzone MBP, a stanowisko jego szefa utrzymał Stanisław Radkiewicz, który od tamtej pory piastował funkcję ministra.

W tamtym okresie Radkiewicz zaczął przeorganizowywać podległy sobie resort. Celem jego działania było przygotowanie takiej struktury MBP, która objęłaby kontrolą każdą działającą na terytorium ówczesnej Polski grupę instytucjonalną, narodową, organizacyjną, religijną czy też społeczną. Na początku lutego 1945 r. pisał o tym Mikołaj Orechwa w dokumencie skierowanym do ówczesnego szefa WUBP w Lublinie płk. Faustyna Grzybowskiego: „nowe etaty zbudowane są tak, by aparat nasz mógł wniknąć przy pomocy swojej agentury do wszystkich warstw społecznych i potencjalnie wrogich środowisk i by mógł z powodzeniem walczyć z antypaństwowymi elementami”<sup>25</sup>.

Powyższe zadania miał wówczas realizować przede wszystkim Departament I MBP, który na początku 1945 r. został zorganizowany na kanwie działającego do tamtej pory Kontrwywiadu. Departament I, podobnie zresztą jak Kontrwywiad, był w tamtym okresie najważniejszą

<sup>23</sup> AIPN, 1576/24, Etat 714 RBP, XI 1944, k. 5.

<sup>24</sup> Po II wojnie światowej prawo stalinowskie, które wówczas zostało w Polsce wprowadzone, ograniczało, a w 1949 r. zniósło instytucję sędziego śledczego (C. Kulesza, *Sędzia śledczy w modelu postępowania przygotowawczego na tle porównawczym*, Białystok 1991, s. 137–156).

<sup>25</sup> AIPN, 0397/636, Z dziejów kontrwywiadu w Polsce Ludowej (wybór dokumentów 1944–1984), t. 1, red. C. Białowąs, Warszawa 1987, s. 26.



jednostką bezpieczeństwa. Posiadał bardzo szerokie kompetencje, które dotyczyły m.in. zwalczania szeroko pojętych przeciwników politycznych, tropienia niemieckich szpiegów i zbrodniarzy hitlerowskich, tzw. ochrony gospodarki, ochrony różnych organizacji przed wrogą indoktrynacją lub prowadzenie śledztw<sup>26</sup>. Wyżej wymienione działania miały prowadzić poszczególne wydziały, które zostały utworzone na bazie istniejących w 1944 r. sekcji.

Tym samym Sekcję VII Kontrwywiadu RBP zastąpił Wydział VIII Departamentu I MBP, określane niekiedy, także w oficjalnych dokumentach wysyłanych do innych jednostek, jako Wydział Śledczy<sup>27</sup>. W analogiczny sposób zorganizowano również jednostki śledcze w WUBP. Tam powstały Wydziały I, które odpowiadały Departamentowi I MBP. W nich zaś utworzono sekcje, z których Sekcja VIII odpowiadała za śledztwa<sup>28</sup>.

Wszystkie pionu śledcze, jak pisał we wspomnianym już dokumencie Orechwa, miały za zadanie: „Na podstawie materiałów, otrzymanych od kierownictwa Wydziału I i na jego zlecenie przeprowadza aresztowania i prowadzi śledztwa. Werbuje w razie potrzeby agenturę spośród znajdujących się w śledztwie”<sup>29</sup>. Można zatem jednoznacznie stwierdzić, że Wydział VIII Departamentu I miał bardzo podobne cele. Musiał je tylko realizować na szczeblu centralnym, gdzie miał prowadzić najważniejsze śledztwa.

Należy w tym miejscu zaznaczyć, że od momentu utworzenia organa bezpieczeństwa miały za zadanie prowadzić postępowania przygotowawcze, w tym przede wszystkim śledztwa wobec „wrogów Polski Ludowej”<sup>30</sup>. Jak zauważył Przemysław Piątek, działalność taka była regulowana aktami prawnymi powszechnie wówczas obowiązującymi, a także wewnątrzresortowymi normatywami<sup>31</sup>. Do tych ostatnich należała choćby „Instrukcja z dnia 30 listopada 1944 r. o trybie postępowania przy prowadzeniu dochodzeń przez władze bezpieczeństwa”. W dokumencie tym oprócz określenia kategorii przestępstw, którymi mieli się zajmować funkcjonariusze bezpieczeństwa, zarysowano ich kompetencje, takie jak m.in. zatrzymywanie

<sup>26</sup> Z. Nawrocki, *Struktura aparatu bezpieczeństwa...*, s. 26.

<sup>27</sup> AIPN, 01236/58, Nakaz przyjęcia T. Reka do więzienia w Lublinie, 14 I 1945 r., k. 19.

<sup>28</sup> S. Poleszak, *Pion śledczy WUBP w Lublinie...*, s. 25–26.

<sup>29</sup> AIPN, 0397/636, Z dziejów kontrwywiadu w Polsce Ludowej..., s. 29.

<sup>30</sup> Przeciwnicy ustroju komunistycznego zostali zdefiniowani w niektórych tzw. dekretach represyjnych PKWN: *Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa*, Dz.U., 1944, nr 10, poz. 50; *Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego*, Dz.U., 1944, nr 4, poz. 16.

<sup>31</sup> P. Piątek, *Przestępcze wymuszenie zeznań w postępowaniach przygotowawczych prowadzonych przez organa bezpieczeństwa publicznego w latach 1944–1956. Studium kryminologiczno-prawne*, Katowice–Warszawa 2018, s. 90–91.



podejrzanych, zabezpieczenie ich majątków, a także prowadzenie przeciwko nim postępowań przygotowawczych<sup>32</sup>. W okresie, do którego odnosi się niniejszy tekst, obowiązywał również Dekret z 23 czerwca 1945 r. Kodeks wojskowego postępowania karnego, na którego podstawie funkcjonariusze bezpieki prowadzili postępowania przygotowawcze<sup>33</sup>. Jak stwierdził Cezary Kulesza, kodeks ten:

niepodzielnym władcą postępowania przygotowawczego uczynił prokuratora (i to zarówno śledztwa jak i dochodzenia), przyznając mu uprawnień nadzorcze nad organami ścigania. Jednocześnie mógł on osobiście prowadzić postępowanie bądź jego poszczególne czynności. Był on pierwszym aktem prawnym w powojennym ustawodawstwie eliminującym czynnik sądowy z postępowania przygotowawczego i przyznającym prokuraturze uprawnienia do stosowania środków przymusu (w tym aresztu tymczasowego)<sup>34</sup>.

Zmiany takiego stanu rzeczy, w tym poszerzenie uprawnień oficerów śledczych bezpieki, przyniosły dopiero kolejne akty prawne, wprowadzone pod koniec 1945 r. i później.

Jak zatem widać, śledztwa wymierzone w przeciwników ustroju komunistycznego były niezwykle istotną czynnością. Należało zatem wyodrębnić ze struktury aparatu bezpieczeństwa osobną komórkę, która skupiłaby się tylko i wyłącznie na prowadzeniu śledztw. Z tego powodu powołano do życia pion śledczy centrali RBP/MBP, a także komórki śledcze w terenowych strukturach bezpieki.

Co istotne, normatywy wydawane zarówno przez kierownictwo MBP, jak i szefostwa poszczególnych WUBP wskazywały, że postępowania przygotowawcze powinny prowadzić jednostki śledcze. Wspominał o tym wydany w listopadzie 1945 r. i podpisany przez Radkiewicza Okólnik nr 31<sup>35</sup>. Ponadto w drugiej połowie 1945 r. analogiczne zarządzenia podpisywali w terenie lokalni szefowie urzędów, m.in. ówczesny kie-

<sup>32</sup> *Rozkaz kierownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego PKWN wprowadzający instrukcję kierownika kontrwywiadu Resortu Bezpieczeństwa Publicznego o trybie postępowania przy prowadzeniu dochodzeń przez władze bezpieczeństwa [w:] Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie (lipiec 1944 – czerwiec 1945)*, wyb. i oprac. L. Pietrzak, S. Poleszak, R. Wnuk, M. Zajączkowski, Warszawa 2004, s. 78–88.

<sup>33</sup> Dekret z 23 czerwca 1945 r. Kodeks wojskowego postępowania karnego, Dz.U., 1945, nr 36, poz. 216.

<sup>34</sup> C. Kulesza, *Sędzia śledczy...*, s. 142.

<sup>35</sup> *Okólnik nr 31 ministra bezpieczeństwa publicznego o zakresie współpracy organów bezpieczeństwa publicznego z prokuraturą wojskową [w:] Księga bezprawia...*, s. 122–124.

rownik WUBP w Bydgoszczy kpt. Hipolit Duljasz<sup>36</sup> czy też zastępca kierownika WUBP w Białymstoku kpt. Eliaz Koton<sup>37</sup>. W sierpniu 1945 r. podobną rolę organów śledczych nakreśli także sowiecki doradca Miejskiego UBP w Częstochowie<sup>38</sup>. W praktyce bywało z tym bardzo różnie.

Wiosną 1945 r., zgodnie z wytycznymi Rządu Tymczasowego, centralę MBP przeniesiono z Lublina do Warszawy, która w połowie stycznia została zajęta przez Armię Czerwoną<sup>39</sup>. Według rozkazu Radkiewicza bezpieczeństwa miała przenieść się w dwóch rzutach. W dniu 2 marca na ciężarówki oraz wagony załadowano i przewieziono do Warszawy Grupę Antosiewicza<sup>40</sup>, Sekretariat, Specpocztę, Wydział Finansowy, część Wydziału Gospodarczego, a także Wydziały Personalny i Prawny. Tego samego dnia miał przenieść się również Departament I określony w dokumencie jako Wydział I. W dniu następnym do stolicy przeniesiono Biuro Kontroli Prasy, Cenzurę Wojenną, Wojska Wewnętrzne, pozostałości Wydziału Gospodarczego oraz Wydział Więziennictwa i Obozów. W Lublinie miał pozostać m.in. drukarnia<sup>41</sup>. Co ciekawe, w omawianym rozkazie zaplanowano, że do Warszawy wyjadą dwa pociągi. Komendantem drugiego został ówczesny kierownik Wydziału VIII por. Józef Różański<sup>42</sup>.

W Warszawie MBP zostało początkowo rozlokowane przy ówczesnej ul. Namiestnikowskiej, a dziś Sierakowskiego 7<sup>43</sup>. Tam też swoją siedzibę miał Wydział VIII.

Po przeprowadzce do stolicy nastąpiło pierwsze wewnętrzne uprządkowanie struktury pionu śledczego. Z ogromnym prawdopodobieństwem nastąpiło to latem, przypuszczalnie w czerwcu lub lipcu 1944 r. Pewne jest, że wówczas w Wydziale VIII utworzono dwie sekcje o wyraźnie sprecyzowanych kompetencjach. Wiele wskazuje na to, że

<sup>36</sup> AIPN, 01149/5, Instrukcja wewnętrzna o trybie postępowania przy prowadzeniu dochodzeń i śledztwa przez Sekcję VIII PUBP wydana na podstawie instrukcji Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego z dnia 30 listopada 1944 r., k. 1–13.

<sup>37</sup> AIPN, 01149/5, Pismo do kierownika PUBP, 10 VII 1945 r., k. 27–28.

<sup>38</sup> D. Węgrzyn, *Wytyczne do pracy operacyjnej Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Częstochowie z 1945 r.*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2004, nr 1, s. 183–185.

<sup>39</sup> B. Dolata, *Wyzwolenie Polski 1944–1945*, Warszawa 1971, s. 504.

<sup>40</sup> W taki sposób został określony wywiad, którym w tamtym okresie kierował Stefan Antosiewicz (W. Bagiński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1, Warszawa 2017, s. 36–37).

<sup>41</sup> AIPN, 01258/7, Rozkaz specjalny S. Radkiewicza, 1 III 1945 r., k. 2–3.

<sup>42</sup> *Ibidem*, k. 3.

<sup>43</sup> Budynek został wybudowany w połowie lat dwudziestych XX w. i do 1939 r. znany był pod nazwą Żydowskiego Domu Akademickiego. W okresie II wojny światowej mieścił się tu Szpital Przemienienia Pańskiego. Następnie zajęty przez NKWD, a potem przez bezpiekę. Od połowy 1945 r. mieścił się tam WUBP w Warszawie, <https://www.twoja-praga.pl/praga/zabytki/1354.html>, dostęp 16 XII 2020 r.

były to: Sekcja I – realizacji, która miała przeprowadzać aresztowania oraz Sekcja II, której zadaniem było prowadzenie śledztw. Jednocześnie powstały stanowiska naczelników sekcji, którzy mieli odpowiadać za nadzorowanie prac tych komórek. Ułatwiło to zapewne funkcjonowanie całej centralnej jednostki śledczej.

Ponadto w pionie śledczym istniał także sekretariat, który odpowiadał za obsługę bieżącą gabinetu kierownika wydziału. Dodatkowo w jakimś momencie zaczęła funkcjonować tzw. kartoteka specjalna, gromadząca dane więźniów będących w gestii pionu śledczego. Kartoteką tą kierował Adam Krukowski, formalnie będący pracownikiem Sekcji II Wydziału VIII.

Na początku września 1945 r. Departament I MBP po raz drugi przeszedł gruntowną przebudowę. Rozkazem nr 51 ministra bezpieczeństwa publicznego powierzono mu tylko i wyłącznie działania kontrwywiadowcze. Tym samym wydzielono z niego inne pionow operacyjne, które zostały przekształcone w departamenty – IV (ds. ekonomicznych) i V (ds. społeczno-politycznych) – oraz wydziały. Na tej podstawie utworzono wówczas Samodzielny Wydział Obserwacji Zewnętrznej oraz Wydział IV (śledczy)<sup>44</sup>.

Był to bardzo ważny moment w historii tego ostatniego. Przede wszystkim zyskał on status wydziału samodzielnego. Ponadto utrzymano wewnętrzny jego podział na Sekcję I (realizacji) oraz Sekcję II (śledczą). W kolejnych miesiącach był jeszcze kilka razy rozbudowywany<sup>45</sup>, aż wreszcie w lipcu 1947 r. przekształcono go w Departament Śledczy MBP.

Ponadto w drugiej połowie 1945 r. w wydziale śledczym zaczęła rozrastać się komórka PPR. Pierwsze zachowane protokoły z partyjnych narad tego pionu pochodzą z września 1945 r. Według nich pod koniec tego miesiąca, a więc w okresie, gdy zorganizowany został Wydział IV, jego komórka PPR liczyła szesnaścioro członków. Wcześniej, jak wynika z protokołu posiedzenia partyjnego odbytego 22 września 1945 r., było ich tylko czworo. Podczas tamtego spotkania ówczesny szef Wydziału IV Józef Różański w swoim przemówieniu kładł nacisk na pracę partyjną, a także dalszy rozrost podległej mu struktury. Ponadto został on wybrany na delegata pierwszego zjazdu PPR<sup>46</sup>, który odbył się w grudniu 1945 r.

<sup>44</sup> *Rozkaz nr 51, 6 IX 1945 r.* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody*, cz. 1: *Lata 1945–1947*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1994, s. 12–15.

<sup>45</sup> Funkcjonowała wówczas pod różnymi nazwami: Wydział IV, Wydział IV Samodzielny, Wydział Śledczy.

<sup>46</sup> AIPN 1572/3949, Protokół z zebrania komórki PPR przy Wydziale IV-tym MBP, 22 IX 1945 r., k. 11 (PDF).

Zamykając tę część niniejszego artykułu, chciałbym zauważyć, że pod względem strukturalnym dzieje pionu śledczego dość dobrze obrazują ogólną historię kształtowania organizacyjnego niemal całego aparatu bezpieczeństwa w latach 1944–1945. Początkowo omawiana jednostka była niewielką komórką organów represji. Warto jednak w tym miejscu zaznaczyć, że należała do tych jednostek, które utworzono bezpośrednio po powołaniu do życia RBP.

Początkowo pion śledczy, podobnie jak miało to miejsce z innymi komórkami resortu, nie był tworzony na podstawie dokumentów organizacyjnych. Nie odnaleziono bowiem żadnych źródeł przeczących tej tezie. Sytuacja ta zmieniła się dopiero w listopadzie 1944 r., kiedy to kierownictwo RBP przedstawiło etat 714, który jasno precyzował, jakie stanowiska w całym aparacie bezpieczeństwa należało wówczas obsadzić. Taki stan trwał do pierwszych miesięcy 1945 r., kiedy to utworzono MBP, w którym główną rolę operacyjną miał odgrywać Departament I.

Jednocześnie na początku 1945 r. Sekcję VII (śledczą) zamieniono na Wydział VIII. Co jednak istotne, dopiero w połowie roku nastąpił pierwszy wewnętrzny podział omawianego pionu. Utworzono w nim dwie sekcje o konkretnie sprecyzowanych kompetencjach.

Ostatecznie pierwszy okres formowania aparatu bezpieczeństwa został domknięty wczesną jesienią 1945 r. We wrześniu w MBP utworzono kilka samodzielnych jednostek: departamentów i wydziałów o jasno określonych zadaniach. W tej grupie znalazł się także pion śledczy, już jako Wydział IV Samodzielny. Moment ten był dość istotny w historii istnienia organów represji Polski „ludowej”. W tamtym bowiem czasie bezpieczeństwa, choć pod czujnym okiem sowietników, zaczęła się usamodzielniać pod względem działalności operacyjnej.

## **Szefowie pionu śledczego (1944–1945). Rysy biograficzne**

Jednym z największych problemów kierownictwa bezpieczeństwa w pierwszym okresie jej funkcjonowania był brak odpowiednich kadr. O tym, jak wyglądała rekrutacja do organów bezpieczeństwa, opowiadali po latach późniejsi, wysocy rangą oficerowie. Na przykład płk Józef Jurkowski, który był szefem m.in. Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) w Bydgoszczy, Gdańsku i Katowicach, stwierdził:

Pamiętam rozmowę, którą w obecności tow. Radkiewicza przeprowadził ze mną płk Szklarenko. Było to 23 względnie 24 lipca 1944 r.<sup>47</sup>

<sup>47</sup> Data zapewne jest błędna, gdyż Radkiewicz przybył do Chełma ok. 26 lipca 1944 r.

W trakcie rozmowy zapytał on mnie, czy potrafię kierować kontrwywiadem. Spytałem go „cziewo po suti diela wy chotitie od mienia?”<sup>48</sup>, a kiedy to i owo objaśnił mnie, odpowiedziałem, że mogę spróbować, a czy potrafię – pokaże to praktyka<sup>49</sup>.

Inny wysoki rangą funkcjonariusz bezpieki płk Józef Czaplicki, który kierował m.in. wywiadem cywilnym, wspominał natomiast:

Pierwsze nasze kroki wyglądały bardzo nieporadnie. Nie za bardzo orientowaliśmy się odnośnie tego, co w Polsce się dzieje. Mam wrażenie, że głównym błędem w pierwszym okresie było obstawienie aparatu ludźmi, którzy przyjechali ze Związku Radzieckiego lub przybyli z Wojska Polskiego. Nie znaleźliśmy wcale sytuacji w Polsce i wyrabialiśmy ją sobie na podstawie bardzo oderwanych informacji. [...] Np. osobiście mnie nikt nie poinformował, co działo się w Polsce w okresie okupacji. Pojęcia B[ataliony] Ch[łopskie], [Stronnictwo Ludowe] ROCH, N[arodowe] S[iły] Z[brojne], A[rmia] K[rajowa] były dla nas objawieniami, nie mieliśmy o tym żadnego pojęcia<sup>50</sup>.

Pomimo braku doświadczenia w pracy operacyjnej niemal wszyscy zatrudniani wówczas w bezpiekę funkcjonariusze, którzy objęli stanowiska kierownicze, byli wieloletnimi działaczami komunistycznymi. Radkiewicz wspominał po latach, że ten element ich biografii odgrywał kluczową rolę przy zatrudnianiu ich w aparacie represji. W 1961 r. były minister wspominał: „Mieliśmy olbrzymie trudności z kadrą. Ale przy montowaniu aparatu bezpieczeństwa i milicji stosowaliśmy jedną generalną zasadę – przyjmowaliśmy do pracy ludzi politycznie pewnych”<sup>51</sup>.

Jest zatem niemal pewne, że ten wspomniany powyżej partyjny klucz odegrał też istotną rolę w obsadzeniu stanowiska szefa pionu śledczego RBP/MBP w latach 1944–1945. W tym okresie funkcję tę sprawowało aż pięciu funkcjonariuszy. Byli to w kolejności chronologicznej: Stefan Sobczak *vel* Sobczuk<sup>52</sup>, Roman Romkowski, Władysław Dominik, Jerzy Siedlecki i Józef Różański.

**Stefan Sobczak** urodził się 15 stycznia 1913 r. w Metelinie (pow. hrubieszowski) w rodzinie ukraińskich chłopów. Jak wynika z jego dokumen-

<sup>48</sup> Czego wy zasadniczo ode mnie chcecie?

<sup>49</sup> Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Zbiór akt działaczy ruchu robotniczego (dalej ZADRR), R-79, Relacja J. Jurkowskiego, 7 VI 1961 r., k. 14.

<sup>50</sup> *Ibidem*, Relacja J. Czaplickiego, 22 VI 1961 r., k. 68.

<sup>51</sup> *Ibidem*, Relacja S. Radkiewicza, 1 VII 1961 r., k. 141.

<sup>52</sup> Na potrzeby tego artykułu będę używał nazwiska Sobczak.

tów personalnych, jego ojciec Grzegorz był działaczem Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy (KPZU). Stefan natomiast formalnie związał się z ruchem komunistycznym pod koniec lat dwudziestych, wstępując do hrubieszowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży Zachodniej Ukrainy (KZMZU), a po kilku latach działał już w strukturach KPZU w Hrubieszowie i Chełmie. W tej ostatniej miejscowości został sekretarzem okręgowym partii, a za swoją działalność przesiedział kilka lat w polskich więzieniach. Wedle przekazanych przezeń informacji, złożonych po latach w Zakładzie Historii Partii KC PZPR, w aresztach spędził łącznie ponad osiem lat<sup>53</sup>.

W różnego rodzaju dokumentach przechowywanych w jego bezpieczniackiej teczce personalnej widnieje informacja o tym, że przed II wojną światową ukończył szkołę średnią. Niestety nigdzie nie podał, jaki ta szkoła miała profil. Ponadto w różnych dokumentach personalnych wypełnianych w latach 1944–1947 w rubryce „zawód” wpisywał albo „nauczyciel”, albo „urzędnik”. Na jakiej podstawie podawał takie dane – nie wiadomo. Na pewno po 1945 r. zaczął studiować w warszawskiej Akademii Nauk Społecznych, a w dokumentach paszportowych wypełnianych w 1981 r. w rubryce „wyszktałcenie” wpisał: „1959 [r.] – magister prawa”<sup>54</sup>.

Po wybuchu II wojny światowej na fali ogólnego zamieszania uciekł z więzienia w Rawiczu, gdzie odsiadywał karę za działalność komunistyczną, i przedostał się do Kowła, który wówczas był już zajęty przez Armię Czerwoną. Tam pracował początkowo w podlegającej NKWD sowieckiej milicji, a następnie miał zarabiać na życie w różnych, niezwiązanych z bezpieczeństwem zakładach pracy. Ponadto w tamtym czasie wstąpił w szeregi Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików).

Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej w 1941 r. miał wstąpić w szeregi Armii Czerwonej. Następnie w latach 1942–1943 przebywał w uzbeckiej Ferganie, gdzie pracował w tzw. obszczepicie (*predprijatja obszczestwiennowo pitanja*), czyli przedsiębiorstwie, które miało zaspokajać potrzeby żywieniowe dużych zakładów pracy, a także w tzw. ORSie (*Otdiel Raboczewo Snabżenia*), tj. oddziale zaopatrzenia robotniczego.

W maju 1943 r. rozpoczął służbę w 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Tam ze względu na swoją partyjną przeszłość bardzo szybko został przesunięty na stanowisko oficera polityczno-wychowawczego (tzw. politruka), które zajmował w różnych jednostkach. Ostatecznie w kwietniu 1944 r. wyładował w Zarządzie Polityczno-Wychowawczym

<sup>53</sup> AAN, ZADRR, 11496, Ankieta dla byłego członka Komunistycznej Partii Polski, 8 V 1948 r., k. 2v.

<sup>54</sup> AIPN, 728/34795, Kwestionariusz paszportowy, 6 V 1981 r., k. 3.

Głównego Sztabu Formowania Armii Polskiej w ZSRS. W instytucji tej został szefem grupy operacyjnej, a także objął stanowisko instruktora zawodowego w Centralnym Biurze Komunistów Polski (CBKP)<sup>55</sup>.

W lipcu 1944 r. CBKP przeniosło go do dyspozycji Radkiewicza. Niestety nie wiadomo, kiedy przybył do Lublina. Na pewno rozkazem z 8 sierpnia 1944 r. kierownik RBP mianował go p.o. kierownikiem Wydziału Śledczego<sup>56</sup>. Jego kariera w tym pionie nie trwała jednak zbyt długo, bo już 30 sierpnia został mianowany komendantem gmachu RBP<sup>57</sup>.

Po Sobczaku obowiązki kierownika pionu śledczego pełnił ówczesny szef Kontrwywiadu RBP **Roman Romkowski**. Urodził się on 16 lutego 1907 r. w Krakowie jako Menasche Grünspan w rodzinie ubogich, żydowskich robotników zaangażowanych w działalność komunistyczną. Roman początkowo działał w Związku Robotników Drzewnych, a potem w partii Poalej-Syjon Lewica. Następnie został aktywistą ZMK, a od 1927 r. – KPP. Ponadto w bliżej nieokreślonym momencie objął stanowisko tzw. funka, czyli opłacanego funkcjonariusza partyjnego. Był również przewodniczącym Komitetu Okręgowego ZMK w Krakowie, a także delegatem na V Zjazd KPP. Za komunistyczną aktywność był wielokrotnie zatrzymywany przez Policję Państwową (PP).

W 1930 r. kierownictwo partyjne skierowało go na studia na Komunistycznym Uniwersytecie Mniejszości Narodowościowych Zachodu (KUMNZ) im. Juliana Marchlewskiego w Moskwie. Ponadto studiował w Międzynarodowej Szkole Leninowskiej, a także ukończył wieczorowy kurs wojskowy. ZSRS opuścił w 1935 r. jako absolwent ww. uczelni i członek WKP(b). Po latach starosta polskiej grupy w KUMNZ Julian Kole sugerował, że Romkowski mógł w tamtym czasie przejść przeszkolenie wywiadowcze zorganizowane przez OGPU/NKWD<sup>58</sup>.

W Polsce powrócił do intensywnej działalności komunistycznej. Był aktywistą w Zagłębiu Dąbrowskim, Poznaniu i Katowicach. W trakcie wykonywania „roboty partyjnej” na Śląsku został zatrzymany i skazany przez sąd na siedem lat pozbawienia wolności.

Za kratami przebywał do września 1939 r., kiedy to, podobnie jak Stefan Sobczak, uciekł z więzienia. Następnie przedostał się do stolicy, gdzie miał się zaciągnąć w szeregi Robotniczej Brygady Obrony Warszawy. Już po kapitulacji miasta wyjechał do Brześcia nad Bugiem i pracował tam na różnych kierowniczych stanowiskach, jak choćby

<sup>55</sup> AIPN, 0194/2561, Ankieta specjalna S. Sobczaka, 20 X 1948 r., k. 13.

<sup>56</sup> AIPN, 0990/1, t. 1, Rozkazy personalne za 1944 r., k. 9.

<sup>57</sup> AIPN, 0194/2561, Przebieg służby S. Sobczaka, k. 30.

<sup>58</sup> R. Kurek, *Roman Romkowski...*



w międzyrejonowym Biurze Płodów (*Kontora Płodów*). Był również aktywistą Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom (MOPR). Ponadto pewne źródła wskazują na to, że mógł mieć wówczas jakieś kontakty z NKWD.

Po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej wyjechał do Kobylnia, gdzie zorganizował grupę partyzancką, która w 1942 r. weszła w skład dowodzonego przez Iwana Pietrowicza Oddziału im. Michaiła Czernaka. Romkowski był tam komisarzem politycznym, szefem sztabu, wywiadu i kontrwywiadu. Miał także prowadzić prowizoryczne śledztwa i dochodzenia<sup>59</sup>.

Do Lublina przybył na początku sierpnia 1944 r.<sup>60</sup> i praktycznie od razu objął stanowisko szefa Kontrwywiadu, czyli jedynej istniejącej wówczas komórki operacyjnej RBP. Wobec odwołania Sobczaka ze stanowiska p.o. kierownika sekcji śledczej Romkowski przejął *de facto* jego obowiązki.

O tym, że nadzorował on wówczas jeszcze niezbyt intensywną pracę śledczych, może świadczyć pismo ówczesnego sekretarza generalnego PPR Władysława Gomułki ps. „Wiesław” z 17 września 1944 r., w którym ten tytułował Romkowskiego „kierownikiem Wydziału Śledczego”<sup>61</sup> Resortu Bezpieczeństwa<sup>62</sup>. Oczywiście, było to jedno z kilku zadań Romkowskiego, któremu wówczas podlegał cały Kontrwywiad. Z tego właśnie powodu należało znaleźć funkcjonariusza, który mógłby się zająć kierowaniem istniejącą już wówczas Sekcją VII. Osobą tą okazał się pracujący w tym pionie od 5 sierpnia 1944 r. por. **Władysław Dominik**.

Urodził się on 26 listopada 1905 r. w Łodzi w rodzinie robotniczej. Jego ojciec Jan był aktywistą komunistycznym, związanym jeszcze z Socjaldemokracją Królestwa Polskiego i Litwy. W jego ślady poszedł także jego syn, który w 1925 r. wstąpił w szeregi działającego wtedy Związku Młodzieży Komunistycznej, przemianowanego pięć lat później na Komunistyczny Związek Młodzieży Polski. W roku następnym został przyjęty do KPP i bardzo aktywnie działał w łódzkich organach tej partii. Co więcej, gdy służył w 23 Pułku Piechoty im. Leopolda Lisa-Kuli we Włodzimierzu Wołyńskim, został działaczem komunistycznej wojskówki, która miała agitować wśród polskich żołnierzy.

Po zakończeniu służby wojskowej przebywał w Moskwie. Tam uczył się w Szkole Wojskowo-Politycznej, czyli tzw. Wojskowiec przy Polskiej Sekcji Międzynarodówki Komunistycznej. Po ukończeniu kursu wrócił do Polski i ponownie zaangażował się w działalność struktur partyjnych

<sup>59</sup> AIPN, 2548/4, Wyjaśnienia J. Rózańskiego, 13 XI 1954 r., k. 50 (PDF).

<sup>60</sup> AAN, PKWN, I/2, Spis członków Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i osób wyjeżdżających 1 sierpnia 1944 r., k. 1.

<sup>61</sup> Powinno być „Sekcji Śledczej” bądź „Sekcji VII”.

<sup>62</sup> AAN, PKWN, 233/5, Pismo W. Gomułki do R. Romkowskiego, 17 IX 1944 r., k. 11.

w Łodzi. Za tę aktywność był kilkakrotnie aresztowany i karany wyrokami więzienia. Jednak w drugiej połowie lat trzydziestych zawieszono go w prawach członka tego ugrupowania. Było to efektem jego sprzeciwu wobec próby przeniesienia go na „robotę partyjną” do Warszawy. Od tamtej pory, aż do września 1939 r. skupił się głównie na pracy zarobkowej. Z powodu braku wykształcenia (ukończył sześć klas szkoły powszechnej) pracował na różnych budowach.

Gdy wybuchła II wojna światowa, przedostał się do Białegostoku, a następnie próbował nielegalnie przekroczyć granicę niemiecko-sowiecką. Tam został zatrzymany i zesłany na Ural do kopalni węgla kamiennego. W 1941 r. otrzymał jednak pozwolenie na wyjazd do Zagłębia Donieckiego na Ukrainie.

Na wschodniej Ukrainie przebywał do 1943 r., kiedy to wcielono go w szeregi Armii Czerwonej, jednak już w listopadzie roku rozpoczął służbę I Korpusie dowodzonym przez gen. Zygmunta Berlinga. Z uwagi na swoją przedwojenną, komunistyczną działalność został zastępcą dowódcy batalionu ds. polityczno-wychowawczych w 7 Pułku Piechoty 3 Dywizji Piechoty im. Romualda Traugutta, która była częścią I Armii Polskiej w ZSRS, nazywanej potocznie Armią Berlinga.

W tej jednostce przebywał do maja 1944 r., kiedy to skierowano go służby w Polskim Sztapie Partyzanckim. Była to jednostka, której zadaniem było wysyłanie grup desantowych na tyły wojsk niemieckich. W jednej z takich grup, dowodzonych przez por. Ryszarda Szypułę, znalazł się Dominik. Ludzie ci przybyli do Chełma 26 lipca 1944 r.

W pierwszych dniach sierpnia 1944 r. Dominika przydzielono do dyspozycji szefa Wydziału Śledczego RBP Stefana Sobczaka. Następnie, we wrześniu 1944 r., został kierownikiem funkcjonującej już wówczas Sekcji VII (śledczej) Kontrywiadu. W jednostce tej pracował do listopada, kiedy to przeniesiono go do Warszawskiej Grupy Operacyjnej, która miała wyjechać do Otwocka i tam utworzyć WUBP<sup>63</sup>. Po jego odejściu funkcję szefa sekcji śledczej objął trzeci po Sobczaku i Dominiku funkcjonariusz tego pionu – **Jerzy Siedlecki**.

Siedlecki przyszedł na świat 29 lipca 1907 r. w Piatyhorach na Ukrainie. Jego dziadkowie byli uczestnikami powstania styczniowego, a ojciec zarządzał jednym z majątków, przez co syn nazwał go po latach „obszarnikiem”<sup>64</sup>. Jeden ze stryjów Siedleckiego miał być związany najpierw z Polską Partią Socjalistyczną, a następnie z obozem sanacyjnym, inny zaś miał wspierać ukraińskich nacjonalistów.

<sup>63</sup> Zob. M. Dźwigał, *Dominik Władysław...*, s. 363–375.

<sup>64</sup> AIPN, 0193/7011, Ankieta specjalna J. Siedleckiego, k. 23.

W 1924 r. Siedlecki ukończył szkołę powszechną, a następnie został przyjęty na Politechnikę Lwowską, gdzie studiował na Wydziale Chemicznym. W 1930 r. otrzymał absolutorium i zaczął pracować na Politechnice w charakterze asystenta. Niemniej nie uzyskał wtedy magisterium.

W tamtym czasie był już zaangażowany w działalność komunistyczną. Najpierw został aktywistą Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej, a potem KZMZU. Ponadto w 1931 r. wstąpił do KPZU. Po kilku miesiącach awansował na stanowiska sekretarza Komitetu Okręgowego KPZU Lwów i został funkciem. Następnie działał m.in. w Stryju, gdzie w 1931 r. aresztowała go PP. Po tym wydarzeniu skazano go na cztery lata pozbawienia wolności, jednak więzienie opuścił wcześniej, tj. w 1933 r., a następnie wrócił do komunistycznej działalności. Zaangażował się m.in. w przygotowanie II „Antyfaszystowskiego” Kongresu Kultury Polskiej, który odbył się we Lwowie w 1936 r.

Tuż po jego zakończeniu został z KPZU usunięty jako „klasowo obcy element”<sup>65</sup>, oczywiście ze względu na pochodzenie społeczne. Zamierzał wyjechać do ogarniętej wojną domową Hiszpanii, gdzie na pewno zostałby żołnierzem tzw. Brygad Międzynarodowych walczących przeciwko wojskom gen. Francisco Franco. Z tego ostatniego pomysłu nic jednak nie wyszło, toteż zaangażował się w działalność MOPR. Jednocześnie podjął pracę zarobkową. Na uczelni z powodów politycznych nie miał już powrotu, więc zarabiał na życie, pracując, podobnie jak Dominik, na różnych budowach.

Przed wybuchem II wojny światowej, a po rozwiązaniu KPP, KPZU i innych komunistycznych organizacji wyjechał do Warszawy. Tam pracował do września 1939 r. Następnie miał brać udział w kampanii polskiej<sup>66</sup>, a po jej zakończeniu wrócił do Lwowa. Zdobył wówczas dyplom absolwenta politechniki, a jednocześnie starał się o przywrócenie w prawach członka partii komunistycznej.

W czerwcu 1941 r. został odesłany do tzw. strojbatu, czyli Samodzielnego Batalionu Budowlanego, do którego często kierowano Polaków jako uznanych za osoby politycznie niepewne. Z oddziałem tym wyjechał do Saratowa nad Wołgą. Tam przebywał przez kilka kolejnych miesięcy, pracując w brygadzie montażowej. Następnie w 1942 r. przesunięto go do pracy w polskiej audycji ukraińskiej rozgłośni im. Tarasa Szewczenki.

<sup>65</sup> AAN, Centralna Kartoteka (CK), XX/3439, Autobiografia J. Siedleckiego, 6 VI 1944 r., k. 9.

<sup>66</sup> Niestety nigdzie nie mogłem znaleźć informacji, w jaki sposób miał on w tamtym czasie uczestniczyć w walkach z Niemcami.

Po jakimś czasie Siedlecki powrócił do służby w Armii Czerwonej, a w marcu 1943 r. został skierowany do redakcji „Wolnej Polski”, czyli organu prasowego Związku Patriotów Polskich (ZPP). Stamtąd trafił do 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, gdzie od razu rozpoczęła służbę w aparacie polityczno-wychowawczym. Ostatecznie z 1 DP odszedł w drugim kwartale 1944 r., kiedy to rozpoczął pracę w Wydziale Wojskowym ZPP w Moskwie.

Sowiecką stolicę opuścił 27 lipca 1944 r. już jako pracownik PKWN<sup>67</sup>. Przybył wówczas do Chełma, a potem do Lublina, gdzie przydzielono go do dyspozycji Radkiewicza. Ten natomiast powołał go do pracy w Wydziale Śledczym RBP.

W pionie tym Siedlecki służył do połowy 1945 r. Najpierw jako szeregowy pracownik, a następnie, od listopada 1944 r., już jako kierownik sekcji VII. Niemniej tego ostatniego stanowiska nie sprawował zbyt długo, gdyż na początku 1945 r. zapadł na chorobę płuc i musiał wyjechać do Moskwy, gdzie przez kilka miesięcy był leczony<sup>68</sup>. W tym czasie pionem śledczym kierował jego dotychczasowy zastępca por. Józef Różański. W czerwcu 1945 r. Siedlecki sporządził formalny wniosek o mianowanie Różańskiego szefem jednostki śledczej, a sam poprosił o przeniesienie do Departamentu I<sup>69</sup>. Do jego prośby kierownictwo resortu ustosunkowało się przychylnie w lipcu 1945 r. Wówczas Siedlecki objął stanowisko kierownika Biura Informacji w sekretariacie Departamentu I MBP, a Różański zaczął formalnie kierować ówczesnym Wydziałem VIII (śledczym)<sup>70</sup>.

**Józef Różański** urodził się 13 lipca 1907 r. w Warszawie jako Józef Goldberg. Jego ojciec Abraham *vel* Adam był bardzo wpływową postacią w ówczesnym ruchu żydowskim w Polsce. Piastował np. stanowisko redaktora naczelnego „Hajntu”, czyli jednej z najbardziej poczytnych gazet żydowskich<sup>71</sup>.

Różański początkowo pobierał nauki w domu. Dopiero w 1915 r. zaczął edukację w Gimnazjum Męskim Spółki Chinuach w Warszawie. Po ukończeniu tej szkoły studiował na Wydziale Prawnym Uniwersytetu Warszawskiego. Już jako magister prawa w 1929 r. podjął studia doktoranckie. Po jednym roku postanowił je zakończyć i został aplikantem sądowym w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie. W marcu 1936 r. zdał egzamin adwokacki i rozpoczął samodzielną praktykę.

<sup>67</sup> AAN, PKWN, I/2, Spis członków Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego i osób wyjeżdżających 27 lipca 1944 r., k. 2.

<sup>68</sup> AAN, ZADRR, 12948, Zyciorys J. Siedleckiego, 17 IX 1975 r., k. 24.

<sup>69</sup> AIPN, 0194/7094, Wniosek o przeniesienie J. Różańskiego, 23 VI 1945 r., k. 68.

<sup>70</sup> AIPN, 0990/2, t. 2, Rozkaz personalny 162, 17 VII 1945 r., k. 165.

<sup>71</sup> E. Krasucki, *Międzynarodowy komunista...*, s. 29–35.

W czasie nauki przyszył funkcjonariusz związał się z ruchem komunistycznym. Do kółka marksistowskiego miał należeć już w okresie gimnazjalnym. W kolejnych latach nielegalna działalność była przezeń kontynuowana. Na studiach należał do Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej „Życie”, które było studencką przybudówką KPP. Do tej ostatniej organizacji wstąpił ok. 1930 r.

Jako aplikant sądowy miał dostęp do niektórych informacji z trwającego w latach 1931–1932 tzw. procesu brzeskiego, w którego trakcie sądzeni byli przeciwnicy polityczni marsz. Józefa Piłsudskiego. Już wtedy miał przekazywać swoim przełożonym z KPP zakulisowe informacje na temat tego postępowania sądowego, zasłyszane od sędziów i prokuratorów bywających w Sądzie Apelacyjnym<sup>72</sup>. W swojej działalności był jednak skoncentrowany głównie na polskich Żydach, toteż pracując m.in. w Centralnym Biurze Żydowskim, starał się propagować wśród swoich pobratymców skrajnie lewicowe idee.

Po wybuchu II wojny światowej Różański wyjechał na wschód wraz ze swoją życiową partnerką, znaną żydowską komunistką Izabellą Frenkiel. Najpierw trafili do Kostopola. Tam też rozpoczęła się współpraca przyszłego oficera organów bezpieczeństwa Polski „ludowej” z NKWD. Była ona kontynuowana, gdy Różański w 1940 r. wyjechał do Lwowa. Oprócz powyżej wspomnianej działalności miał on być członkiem m.in. specjalnych niemiecko-sowieckich komisji, których zadaniem było rejestrowanie ludzi przekraczających granicę między Rzeszą i ZSRS.

Po rozpoczęciu wojny niemiecko-sowieckiej w 1941 r. Różański wraz z będącą wówczas w ciąży Izabellą wyjechał do uzbeckiej Samarkandy, gdzie prowizoryczne schronienie znalazło wielu polskich komunistów. Największym problemem okazał się tam wszechobecny głód i brak środków do życia.

Egzystencji Różańskich, którzy opiekowali się wówczas urodzoną w 1940 r. córką Stefanią, nie poprawiła praca w kołchozie oraz działalność w MOPR. Z tego powodu przyjęli oni paczki żywnościowe od przedstawiciela legalnego polskiego rządu na uchodźstwie. Za ten czyn zostali napiętnowani przez obecnych w Samarkandzie komunistów. Powołano nawet specjalną komisję, a jej członkini, późniejsza dyrektor Departamentu V MBP Julia Brystiger, ostro potępiła ich postępowanie.

Ostatecznie sprawa została wyjaśniona na korzyść Różańskich i na początku 1944 r. Józef został żołnierzem 3 DP im. Romualda Traugutta. Tam praktycznie od razu trafił do aparatu polityczno-wychowawczego. Początkowo służył w jednej z kompanii 9 Pułku Piechoty, a od marca

<sup>72</sup> B. Fijałkowska, *Borejsza i Różański...*, s. 50.

1944 r. redagował m.in. gazetki takie jak „Na Zachód” czy też „Gazetę Oficerską”<sup>73</sup>.

Latem 1944 r. dotarł ze swoją jednostką pod Warszawę. Wziął także udział w bitwie na przyczółku warecko-magnuszewskim. W trakcie batalii został ranny, więc przewieziono go do szpitala w Lublinie. Tam zaproponowano mu służbę w tworzących się wówczas organach bezpieczeństwa Polski „ludowej”. 2 września 1944 r. kierownik Wydziału Personalnego RBP Mikołaj Orechwa poprosił o przeniesienie Różańskiego (wówczas jeszcze posługującego się nazwiskiem Goldberg) do bezpieki<sup>74</sup>.

Ostatecznie 9 września Różański rozpoczął służbę w aparacie bezpieczeństwa. Początkowo pracował w Sekcji VIII<sup>75</sup>, która zajmowała się opracowywaniem kartoteki przeciwników polityczno-wojskowych PKWN. Dopiero w listopadzie 1944 r. trafił do sekcji śledczej, gdzie początkowo pełnił funkcję zastępcy Siedleckiego<sup>76</sup>. Wkrótce jednak z powodu choroby tego ostatniego Różański przejął najpierw jego obowiązki, a następnie stanowisko<sup>77</sup>, na którym utrzymał się przez niemal dekadę, tj. do lutego 1954 r.

## **Portret zbiorowy szefów pionu śledczego RBP/MBP (1944–1945)**

Wszyscy wyżej wymienieni szefowie pionu śledczego pochodzili z jednego pokolenia – urodzili się w pierwszym dwudziestolecu XX w., kiedy na mapie Europy nie istniało jeszcze niepodległe państwo polskie. Co ciekawe, wywodzili się z różnych regionów. Czterech z nich urodziło się na terenie dzisiejszej Polski: Dominik był łodzianinem, Romkowski krakusem, Różański warszawiakiem, a Sobczak przyszedł na świat pod Hrubieszowem. Siedlecki urodził się natomiast pod Kijowem, a wychowywał się we Lwowie.

Różnili się oni również pochodzeniem społecznym i narodowościowym. Idealne pochodzenie z komunistycznego punktu widzenia mieli Dominik i Romkowski (robotnicze) oraz Sobczak (chłopskie). Różański

<sup>73</sup> P. Pakier, *Prasa frontowa Ludowego Wojska Polskiego w latach 1943–1945*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1967, nr 6/1, s. 142, 150.

<sup>74</sup> AAN, Akta Józefa i Izabelli Różańskich, 2990/1, Pismo kierownika Wydziału Personalnego RBP N. Orechwy do szefa Wydziału Polityczno-Wychowawczego W. Grosza ws. J. Goldberga, 2 IX 1944 r., b.p.

<sup>75</sup> AIPN, 2548/4, Wyjaśnienia J. Różańskiego, 13 XI 1954 r., k. 45 (PDF).

<sup>76</sup> AIPN, 0193/7094, Przebieg służby J. Różańskiego, k. 64 (PDF).

<sup>77</sup> Por. przyp. 56.

wywodził się z rodziny inteligenckiej i sam, można śmiało stwierdzić, był inteligentem *sensu stricto*. Z tzw. rodziny obszarniczej pochodził natomiast Siedlecki.

Ponadto całkowicie polskie korzenie mieli Dominik i Siedlecki. Romkowski i Różański byli Żydami. Z kolei Sobczak w rubryce „narodowość” wpisywał pochodzenie ukraińskie.

Według przekazanych przez nich informacji w rodzinach związanych z ruchem komunistycznym wychowywali się Dominik, Romkowski oraz Sobczak. Rodzice Różańskiego i Siedleckiego nie byli natomiast w żaden sposób zaangażowani w przedwojenną, skrajnie lewicową działalność.

Wyższym wykształceniem w grupie omawianych funkcjonariuszy mogli się pochwalić Różański i Siedlecki. Obaj posiadali tytuły zawodowe magistra, co wyróżniało ich od zdecydowanej większości pracowników całego aparatu represji w pierwszym okresie jego istnienia. Reszta szefów pionu śledczego RBP/MBP do chwili wstąpienia do bezpieki ukończyła w zasadzie tylko i wyłącznie szkoły powszechne.

Każdy z wyżej wymienionych był przed 1939 r. związany z ruchem komunistycznym. Wszyscy najpierw działali w organizacjach młodzieżowych, a następnie przeszli na dorosłą „robotę partyjną”. Dominik, Romkowski i Różański byli aktywistami KPP, a Siedlecki i Sobczak – działaczami KPZU. Za swoją działalność wszyscy, oprócz Różańskiego, odbywali kary więzienia.

Co ciekawe, Dominik i Siedlecki jeszcze przed wybuchem II wojny światowej byli partyjnie karani. Pierwszego zawieszono w prawach członka KPP za to, że nie chciał wyjechać do Warszawy. Drugiego natomiast usunięto z KPZU za niewłaściwe pochodzenie. Podobnych problemów nie mieli pozostali.

Z tej grupy tylko dwaj, tj. Romkowski i Siedlecki, byli funkami. Ponadto Romkowski i Dominik przed II wojną światową szkolili się w Moskwie.

Po wybuchu wojny w walkach z Niemcami w trakcie kampanii polskiej 1939 r. brali udział Romkowski i Siedlecki, jednak wszyscy oni jeszcze w 1939 r. wyjechali na wschód. Tam ich losy potoczyły się bardzo różnie. Do wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej w różnych miejscowościach tzw. Kresów II RP przebywali Romkowski, Różański, Siedlecki i Sobczak. Dominik bardzo szybko został zesłany do uralskich łagrów. W tym samym czasie na pewno trzech – Romkowski, Różański i Sobczak – miało różnego rodzaju kontakty z organami bezpieczeństwa ZSRS.

W regularnych jednostkach Armii Czerwonej do 1944 r. służyli Dominik, Siedlecki i Sobczak. Romkowski działał natomiast w oddziałach partyzanckich, gdzie miał prowadzić m.in. działalność kontrwywiadowczą.



W 1943 lub w 1944 r. niemal wszyscy rozpoczęli służbę w tzw. Armii Berlinga. Jedynym, który nie został do niej powołany, był Romkowski. Pozostałych zaś, jako komunistów z wieloletnim stażem, skierowano do pionu polityczno-wychowawczego.

Ostatecznie w połowie 1944 r. Domnik, Siedlecki i Sobczak odeszli z regularnych sił zbrojnych. Pierwszy z nich trafił do oddziałów partyzanckich, natomiast dwaj pozostali – do CBKP. Do tej ostatniej organizacji z partyzantki ściągnięto także Romkowskiego.

Wymienieni wyżej mężczyźni rozpoczęli służbę w RBP w sierpniu 1944 r. Byli jednymi z pierwszych zatrudnionych w organach bezpieczeństwa publicznego. We wrześniu pracę w bezpieczeństwie znalazł także Różański, który jako jedyny z nich przeszedł kilkusetkilometrowy szlak bojowy z Sielc aż pod przyczółek warecko-magnuszewski.

Powyższy fragment obrazuje dość wyraźnie, że wszyscy szefowie pionu śledczego RBP/MBP z lat 1944–1945 byli komunistami z wieloletnim partyjnym stażem, a więc spełniali najważniejsze kryterium doboru do bezpieczeństwa, o którym wspominał po latach Radkiewicz<sup>78</sup>.

Biorąc jednak pod uwagę względy merytoryczne, na ogół nie posiadali oni żadnego fachowego przygotowania, aby kierować tak specyficznym pionem, który odpowiadał za prowadzenie śledztw. Na podstawie biografii poszczególnych funkcjonariuszy można w zasadzie stwierdzić, że odpowiednie doświadczenie, przynajmniej pod względem teoretycznym, miał Różański, który przed II wojną światową był aktywnym adwokatem i z tego powodu zapewne brał udział w sprawach dochodzeniowych swoich klientów. Praktyki śledczej, w zupełnie innym czasie i w całkowicie innych warunkach, nabierał także Romkowski, prowadząc przesłuchania m.in. żołnierzy niemieckich złapanych w trakcie walk partyzanckich jego oddziału.

Pozostali nie mieli o pracy śledczej większego pojęcia. Nigdy wcześniej nie musieli się z takimi zagadnieniami mierzyć, a w trakcie swojej służby wojskowej nie działali np. w jednostkach kontrwywiadowczych. Niemniej jednak wydaje się, że dość szybko odpowiednich umiejętności nabył Siedlecki, który w tej grupie jako jedyny obok Różańskiego miał ukończone studia wyższe. Gdyby nie choroba Siedleckiego, która objawiła się na początku 1945 r., losy zarówno jego, jak i Różańskiego mogłyby potoczyć się zupełnie inaczej.

Podsumowując powyższy wywód, można śmiało stwierdzić, że w latach 1944–1945 kierownictwo pionu śledczego objęli ludzie dość przypadkowi pod względem doświadczenia, fachowości i umiejęt-

---

<sup>78</sup> Zob. przyp. 56.

ności. Pamiętać jednak należy, że w tym przypadku, podobnie jak i w trakcie obsadzania innych kierowniczych stanowisk RBP/MBP w pierwszym okresie istnienia tej instytucji, najważniejsze były lojalność i zasługi tych ludzi dla ugrupowań komunistycznych. Aparat represji miał być bowiem instytucją niezwiązaną w żaden sposób ze służbami II RP. W opinii komunistycznych mocodawców jednym z kluczy do tego był odpowiedni dobór kadr kierowniczych, które nie tylko karnie wykonywały rozkazy, ale potrafiły także wskazać „wrogów ustroju”, a tym samym pokierować politycznie podległymi im strukturami.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych (AAN).

Archiwum IPN (AIPN).

### Źródła publikowane

*Aparat bezpieczeństwa w latach 1944–1956. Taktyka, strategia, metody*, cz. 1: *Lata 1945–1947*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1994.

*Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa*, Dz.U., 1944, nr 10, poz. 50.

*Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego*, Dz.U., 1944, nr 4, poz. 16.

*Dekret z 23 czerwca 1945 r. Kodeks wojskowego postępowania karnego*, Dz.U., 1945, nr 36, poz. 216.

*Księga bezprawia. Akta normatywne kierownictwa Resortu Bezpieczeństwa Publicznego (1944–1956)*, wyb. i oprac. B. Kopka, Warszawa 2011.

*Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie (lipiec 1944 – czerwiec 1945)*, wyb. i oprac. L. Pietrzak, S. Poleszak, R. Wnuk, M. Zajączkowski, Warszawa 2004.

*Teczka specjalna J.W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944–1946*, oprac. T. Cariewskaja i in., tłum. E. Rosowska, Warszawa 1998.

Węgrzyn D., *Wytyczne do pracy operacyjnej Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Częstochowie z 1945 r.*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2004, nr 1.

### Wspomnienia

Korkuć M., „Kujbyszewiacy” – awangarda UB, „Arcana” 2002, nr 4/5.

### Opracowania

- Bagieński W., *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1, Warszawa 2017.
- Dominiczak H., *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997.
- Dudek A., Paczkowski A., *Polska [w:] Czekiści. Organy bezpieczeństwa w europejskich krajach bloku wschodniego 1944–1989*, red. K. Persak, Ł. Kamiński, Warszawa 2010.
- Dźwigał M., *Dominik Władysław [w:] Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa (1944–1956)*, t. 1, red. W. Bagieński, M. Dźwigał, Warszawa 2020.
- Fijałkowska B., *Borejsza i Różański. Przyczynek do dziejów stalinizmu w Polsce*, Olsztyn 1995.
- Krasucki E., *Międzynarodowy komunista Jerzy Borejsza. Biografia polityczna*, Warszawa 2009.
- Kulesza C., *Sędzia śledczy w modelu postępowania przygotowawczego na tle porównawczym*, Białystok 1991.
- Marcinkiewicz-Kaczmarczyk A., Kaczmarczyk W., *Funkcjonowanie organów śledczych MBP, KdsBP i MSW w latach 1945–1990*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2011, nr 1.
- Marcinkiewicz-Kaczmarczyk A., Kaczmarczyk W., *Funkcjonowanie organów śledczych Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w latach 1945–1956 [w:] Piony śledcze aparatu bezpieczeństwa publicznego 1944–1990*, red. M. Dźwigał, P. Skubisz, Warszawa–Szczecin 2017.
- Nawrocki Z., *Struktura aparatu bezpieczeństwa [w:] Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwaagrzyk, Warszawa 2005.
- Pakier P., *Prasa frontowa Ludowego Wojska Polskiego w latach 1943–1945*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1967, nr 6/1.
- Piątek P., *Przestępcze wymuszenie zeznań w postępowaniach przygotowawczych prowadzonych przez organa bezpieczeństwa publicznego w latach 1944–1956. Studium kryminologiczno-prawne*, Katowice–Warszawa 2018.
- Pleskot P., „Tarcza partii i narodu”. *Kontrwywiad Polski Ludowej 1945–1956. Zarys struktur i wybór źródeł*, Warszawa 2010.
- Poleszak S., *Pion śledczy WUBP w Lublinie. Struktura i ludzie (sierpień 1944 – kwiecień 1947)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2005, nr 1.
- Przewodnik po Szlaku Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Lublinie*, oprac. R. Drabik, W. Rowiński, B. Wołek, K. Wołek, Lublin 2015.
- Raszowska Z., *Dominik Władysław [w:] Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 1: A–D, red. F. Tych, Warszawa 1978.

Spałek R., *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Poznań–Warszawa 2014.

Terlecki R., *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1990*, Kraków 2007.

Wnuk R., *Lubelski Okręg AK 1944–1947*, Warszawa 2000.

### Netografia

<https://www.twoja-praga.pl/praga/zabytki/1354.html>, dostęp 16 XII 2020 r.

### Opracowania nieopublikowane

Kurek R., *Roman Romkowski* [w:] *Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa (1944–1956)*, t. 3, red. W. Bagieński, M. Dźwigiał.

**Streszczenie:** Opracowanie ma przybliżyć Czytelnikowi historię struktury pionu śledczego, czyli jednej z najważniejszych komórek komunistycznego aparatu represji w Polsce w pierwszym okresie jego istnienia, tj. od sierpnia 1944 do września 1945 r. W tamtym czasie pion ten był początkowo małą sekcją, która miała odpowiadać za prowadzenie postępowań przygotowawczych. W kolejnych miesiącach istnienia był jednak stopniowo rozbudowywany przez kierownictwo Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Artykuł pokazuje, w jaki sposób były przeprowadzane poszczególne zmiany strukturalne, z czego one wynikały i jaki przyniosły efekt. Ponadto w drugiej części artykułu przybliża sylwetki wszystkich szefów komórki śledczej centrali aparatu bezpieczeństwa. Tak się bowiem złożyło, że jednostką śledczą w pierwszym okresie jej istnienia kierowało aż pięciu funkcjonariuszy. Ostatni z nich, Józef Różański, przejął szefostwo tego pionu latem 1945 r. i funkcję tę sprawował przez blisko dekadę, niemal do końca działalności tej komórki w centrali resortu. W pierwszej kolejności zostały zarysowane pojedyncze biogramy tych funkcjonariuszy, a następnie przedstawiono ich portret zbiorowy.

**Słowa kluczowe:** Józef Różański, kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa, Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, pion śledczy, struktura bezpieki

**Paweł Sztama** (ur. 1985), historyk, doktorant UMCS w Lublinie, pracownik Biura Badań Historycznych IPN. Interesuje się historią aparatu bezpieczeństwa w Polsce „ludowej” oraz krajach bloku wschodniego, historią wojskową XX w. oraz biografistyką. Autor książki *General August Emil Fieldorf. Biografia wojskowa* (Warszawa 2016). Ponadto jest autorem kilkudziesięciu opracowań naukowych oraz popularnonaukowych. Jest również II sekretarzem redakcji wydawnictwa *Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa (1944–1956)* (Warszawa 2020–).

## 'Year One'. The Structure and Commanding Staff of the Investigative Department of the Central Department of Public Security/Ministry of Public Security (August 1944 – September 1945)

**Abstract:** The study aims to introduce the reader to the history of the structure of one of the most important units of the communist repressive apparatus in Poland, i.e. the Investigative Department, during the first period of its existence, i.e. from August 1944 to September 1945. At that time, the Department was initially a tiny section responsible for conducting preliminary investigations. In the following months of its existence, however, it was gradually expanded by the management of the Ministry of Public Security. The article shows how the structural changes were carried out, what they resulted from and what effect they had. Moreover, in the second part, the article presents the profiles of all heads of the investigative unit of the central security apparatus. It so happened that five officers headed the investigative unit over the short initial timespan of its existence. The last of them, i.e. Józef Różański, took over the leadership of this unit in the summer of 1945 and held this position for almost a decade, nearly to the end of the existence of the Investigation Department of the Security Ministry Headquarters. In the initial part of the study, individual biographies of these functionaries officers are outlined, and then their collective portrait is presented.

**Keywords:** Józef Różański, executive staff of the security apparatus, Ministry of Public Security, investigation department, security apparatus structures

**Paweł Sztama** (b. 1985), a historian, PhD student at Maria Curie-Skłodowska University in Lublin, employee of the Historical Research Office of the Institute of National Remembrance. He is interested in the history of the security apparatus in People's Poland and Eastern Bloc countries, 20th-century military history and biographical studies. Author of the book *Generał brygady August Emil Fieldorf. Biografia wojskowa* (Warsaw, 2016). Moreover, he is the author of several dozen academic and popular studies. He is also a deputy secretary of the editorial board of the publication *Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa w (1944–1956)* (Warsaw, 2020–).

**Artur Zieliński**

<https://orcid.org/0000-0003-0746-6113>

Kraków

## **K**IEROWNICY URZĘDU BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO W LEGNICY W LATACH 1945–1956

Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) w Legnicy został utworzony w maju 1945 r. Pierwszą siedzibą urzędu były budynki przy ul. Długiej. Struktury bezpieczeństwa w tym mieście utworzono w ramach Grup Operacyjnych na okręg Dolnego Śląska<sup>1</sup>. Rozkazem personalnym z dnia 31 lipca 1945 r. kierownik Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) we Wrocławiu mjr Stanisław Imiołek określił sposób przyjmowania pracowników do struktur legnickiego PUBP<sup>2</sup>. Urząd ten przechodził reorganizacje zgodnie z bieżącymi regulacjami prawnymi. Najpoważniejsza miała miejsce w grudniu 1954 r. Rozwiązano wówczas Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego (MBP), a w jego miejsce powołano Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego (KdsBP) oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (MSW). Jednostki terenowe, takie jak Powiatowe Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego, 1 stycznia 1955 r. zostały przekształcone w Powiatowe Urzędy do spraw Bezpieczeństwa Publicznego (PUdsBP). Z kolei w 1956 r. zlikwidowano KdsBP, a jego zadania przejęło MSW.

Przedmiotem niniejszego artykułu jest przedstawienie kierowników PUBP/PUdsBP w Legnicy. Temat ten jest praktycznie nieobecny w literaturze przedmiotu. Pewne fragmentaryczne informacje można znaleźć

<sup>1</sup> T. Balbus, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Legnicy (maj–grudzień 1945 r.). Struktura, kadry, działalność*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2007, nr 1(5), s. 32–33.

<sup>2</sup> Oddziałowe Archiwum IPN we Wrocławiu (dalej AIPN Wr), 158/1, Rozkaz personalny kierownika WUBP we Wrocławiu z 15 VII 1945, k. 168.

jedynie w książkach dotyczących obsady urzędów w Polsce<sup>3</sup>. W publikacjach tych znajdują się nazwiska funkcjonariuszy, którzy kierowali legnicką bezpieką, ale brakuje analiz pokazujących, kim byli ci ludzie.

Podstawę źródłową, na której oparto artykuł, stanowią materiały pochodzące ze zbiorów Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej Oddział we Wrocławiu, Krakowie i Łodzi. Są to akta osobowe kierowników legnickiej bezpieki oraz sprawozdania szefów PUBP w Jaworze i Legnicy dla szefa WUBP we Wrocławiu za 1949 r. Wykorzystano również rozkazy personalne szefa WUBP we Wrocławiu za lata 1945–1956. Funkcjonariuszami pracującymi na terenie powiatu legnickiego zajmowali się między innymi Krzysztof Szwagrzyk, Tomasz Balbus, Paweł Piotrowski, Wojciech Trębacz i Robert Klementowski. Pokłosem ich prac były cenne publikacje drukowane, które także wykorzystano w artykule<sup>4</sup>. Warto też odnotować, że Legnica i powiat legnicki doczekały się licznych opracowań, co wynikało zarówno z tego, że stacjonowały tu wojska radzieckie, jak i z tego, że miasto było ważnym centrum przemysłowym. O wydarzeniach w Legnicy pisali również Maria Kubasik i Marek Żak<sup>5</sup>.

Artykuł składa się z dwóch części. W pierwszej opisano czas służby kierowników/szefów legnickiej bezpieki, natomiast w drugiej przedstawiono ich charakterystyki, obejmujące informacje biograficzne, opinie przełożonych, dane na temat szkoleń i wyróżnień.

## Kierownicy urzędu

Nadzór nad urzędem należał do obowiązków kierownika, który był mianowany przez wyższego przełożonego z WUBP we Wrocławiu, ale istotną rolę w kwestiach personalnych odgrywali funkcjonariusze NKWD, których pracownicy aparatu nazywali „sowienikami”. Do ich obowiązków należało „doradzanie” w sprawach bezpieczeństwa. W sprawozdaniach, raportach i notatkach nie zachowały się informacje, z których wynikałoby, kto był „sowienikiem” w PUBP w Legnicy. Wiemy natomiast, że doradcą sowieckim był oficer w stopniu majora. W sprawozdaniach znajduje się

<sup>3</sup> *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 485–486.

<sup>4</sup> *Tworzenie dolnośląskiej bezpieki. Obsada kierowniczych stanowisk Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945–1990*, red. P. Piotrowski, K. Szwagrzyk, W. Trębacz, Wrocław 2010; *Urząd Bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945–1956. Z badań nad organizacją i działalnością aparatu bezpieczeństwa*, red. R. Klementowski, K. Szwagrzyk, Wrocław 2012.

<sup>5</sup> M. Kubasik, M. Żak, *Legnica w 1956 roku*, Legnica 2017.



określenie „nasz doradca major rosyjski”<sup>6</sup>. Legnicką bezpieką kierowało dziewięciu kierowników/szefów przedstawionych w tabeli nr 1.

**Tabela 1.** Kierownicy/szefowie PUBP/PUdsBP w Legnicy w latach 1945–1956

Lp.	Imię i nazwisko	Imię ojca	Stopień służbowy	Czas pełnienia funkcji
1.	Stanisław Chruściński	Antoni	chorąży	maj 1945 – listopad 1945 (luty 1946)
2.	Józef Wojciechowski	Jan	chorąży	(listopad 1945) <sup>7</sup> 16 lutego 1946 – 1 lutego 1948
3.	Jan Trzaska	Grzegorz	kapitan	1 stycznia 1948 – 20 sierpnia 1948
4.	Walter Koziarski	Władysław	porucznik	1 września 1948 – 1 marca 1949
5.	Edward Jara	Marcin	kapitan	jako p.o. 15 lutego 1949 – 31 sierpnia 1950 jako szef 1 września 1950 – 1 lipca 1952
6.	Władysław Kurnik	Jan	podporucznik	brak danych – 30 czerwca 1952
7.	Bronisław Tomaszewicz	Franciszek	porucznik	1 lipca 1952 – 30 września 1953
8.	Michał Kołacz	Michał	major	30 września 1953 – 1 czerwca 1956
9.	Tadeusz Marcinek	Patrycjusz	kapitan	1 sierpnia 1956 – 1 stycznia 1957

Źródło: *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 485–486; T. Balbus, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Legnicy (maj–grudzień 1945 r.). Struktura, kadry, działalność*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2007, nr 1 (5), s. 33; AIPN Wr, 054/1215, Dokumentacja historyczna dotycząca funkcjonowania jednostek MO i SB oraz funkcjonariuszy i kadry kierowniczej w latach 1945–1987, k. 299, 302; Archiwum IPN w Warszawie (dalej AIPN), 0193/4806, Akta personalne funkcjonariusza SB: Wojciechowski Józef, k. 106;

<sup>6</sup> AIPN Wr, 053/386, Sprawozdania dekadowe PUBP w Bolesławcu, Bystrzycy Kłodzkiej, Dzierżoniowie, Jaworze, Legnicy, Lwówku Śląskim i Oleśnicy za 1945 r., Raport dekadowy kierownika Sekcji II PUBP w Legnicy z 25 XII 1945 r., k. 359.

<sup>7</sup> Jako kierownik PUBP w Legnicy Józef Wojciechowski podpisał już sprawozdanie datowane 15 XI 1945 r. Zob. AIPN Wr, 053/386, Raport dekadowy kierownika Sekcji I PUBP w Legnicy za okres 5–15 XI 1945 r., k. 327–329.

AIPN Wr, 057/572, Akta personalne funkcjonariusza SB: Trzaska Jan, k. 56; AIPN, 0194/261, Akta osobowe Koziarski Walter, rozdział I, k. 19; AIPN Wr, 059/4018, Akta personalne funkcjonariusza UB/SB: Jara Edward, k. 65; AIPN Wr, 0219/1903, Akta personalne funkcjonariusza MO: Kurnik Władysław, s. 83; Oddziałowe Archiwum IPN w Łodzi (dalej AIPN Łd), 0104/90, Akta personalne funkcjonariusza SB: Tomaszewicz Bronisław, k. 78; AIPN Wr, 059/3943, Akta personalne funkcjonariusza SB: Kołacz Michał, k. 75; AIPN Wr, 0219/1891, Akta personalne funkcjonariusza UB/SB/MO: Marcinek Tadeusz, s. 73, 75.

Z powyższej tabeli wynika, że Michał Kołacz pełnił funkcję kierownika najdłużej, bo prawie trzy lata (bez trzech miesięcy). Józef Wojciechowski przez dwa lata. W przypadku Władysława Kurnika nie można określić daty objęcia przez niego obowiązków szefa urzędu. Szefowie Stanisław Chruściński i Jan Trzaska zajmowali stanowiska tylko przez siedem miesięcy.

W jednej z publikacji jako szef PUdsBP w 1956 r. występuje Mieczysław Adamczyk, istnieją jednak pewne wątpliwości co do sprawowania przez niego tej funkcji. Wprawdzie jego nazwisko pojawia się w opracowaniu, ale informacji na ten temat nie ma w jego aktach personalnych<sup>8</sup>. Z kolei według innego opracowania Adamczyk miał być zastępcą szefa PUdsBP<sup>9</sup>.

Pierwszym kierownikiem oraz organizatorem struktur PUBP w Legnicy był Stanisław Chruściński<sup>10</sup>. Nie cieszył się dobrą opinią przełożonych.

<sup>8</sup> *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, s. 485–486; AIPN Wr, 059/4062, Akta personalne funkcjonariusza UB/SB: Adamczyk Mieczysław.

<sup>9</sup> *Twarze dolnośląskiej bezpieki...*, s. 58.

<sup>10</sup> Chor. Stanisław Chruściński rozkazem personalnym nr 82 z 24 IV 1945 r. został skierowany, jako funkcjonariusz grupy, na Dolny Śląsk (tzw. Grupy Operacyjne na okręg Dolnego Śląska) do dyspozycji szefa WUBP we Wrocławiu. Szefem PUBP w Legnicy został w maju 1945 r. i funkcję tę pełnił do końca lutego 1946 r. (Józef Wojciechowski podpisywał dokumentację PUBP w Legnicy jako szef urzędu już w listopadzie 1945 r. Zob. AIPN Wr, 053/386, Raport dekadowy kierownika Sekcji I PUBP w Legnicy za okres 5–15 XI 1945 r., k. 327–329). Do dyspozycji szefa WUBP w Poznaniu został skierowany na podstawie rozkazu personalnego nr 346 z 28 VIII 1946 r. W dniu 1 VIII 1946 r. szef WUBP w Poznaniu przydzielił go do Powiatowego Punktu Repatriacyjnego w Dobroszynie. Do dyspozycji szefa WUBP w Poznaniu ponownie skierowano go 15 XI 1946 r. Na stanowisko p.o. szefa PUBP we Wschowie mianowany 20 IX 1946 r. 27 IV 1947 r. skierowany ze struktur bezpieczeństwa publicznego do dyspozycji Departamentu Personalnego MON. 16 V 1947 r. zdjęty ze stanowiska p.o. szefa PUBP we Wschowie i przeniesiony ponownie do dyspozycji szefa WUBP w Poznaniu. 15 VII 1947 r. zawieszony w wykonywaniu obowiązków. Na stanowisko referenta Sekcji I Wydziału III WUBP w Poznaniu wyznaczony 28 VII 1947 r. W tym samym czasie, jako referent, zawieszony w wykonywaniu obowiązków służbowych. 28 VIII 1947 r. złożył raport o zwolnienie z organów bezpieczeństwa publicznego. 2 IX 1947 r. przywrócony do wykonywania obowiązków. Wnioskiem z 4 IX 1947 r. ponownie skierowany do MON, gdzie stanął się 27 IX 1947 r. i został skierowany do Rejonowej Komendy Uzupelnień w Lesznie. 28 IX 1947 r. zwolniony na własną prośbę z organów bezpieczeństwa publicznego. W październiku 1947 r. rozpoczął pracę w Służbie Ochrony Kolei. 21 V 1948 r. złożył podanie o ponowne przyjęcie do struktur UB, ale 28 V 1948 r. otrzymał decyzję odmowną (Oddziało-

Wpływ na to miały liczne wykroczenia i przestępstwa, jakich się dopuszczał. Wyżsi przełożeni otrzymywali na niego liczne skargi. Jedną z nich była ta, którą w dniu 27 lipca 1946 r. do kierownika kpt. Jana Górskiego złożyło siedmiu pracowników Powiatowego Urzędu Repatriacyjnego (PUR) w Dobroszynie. W skardze tej zarzucili oni Chruścińskiemu kradzież papierosów, używanie kalumnii w stosunku do podwładnych oraz nakłanianie kobiet do nierządu<sup>11</sup>. W raporcie skierowanym 12 lipca 1947 r. do ministra bezpieczeństwa publicznego gen. Stanisława Radkiewicza zarzucono Stanisławowi Chruścińskiemu szereg przestępstw: nieprawidłowe zarządzanie urzędem, w tym używanie wulgaryzmów oraz przemoc fizyczną w stosunku do podległych pracowników oraz przesłuchiowanych osób, kradzież pieniędzy, nakłanianie świadków do składania fałszywych zeznań, zaniechania prowadzenia śledztw, molestowanie, nakłanianie do nierządu, systematyczne gwałcenie zatrzymanej kobiety<sup>12</sup>. Za powyższe przestępstwa Chruściński nigdy nie poniósł żadnej kary. W 1947 r. odszedł ze struktur UB na własną prośbę<sup>13</sup>.

Pod odejściu Chruścińskiego na stanowisko kierownika legnickiej bezpieki został powołany Józef Wojciechowski<sup>14</sup>. W charakterystyce sporządzonej 3 września 1945 r. przez kierownika WUBP mjr. Imiołka czytamy:

we Archiwum IPN w Poznaniu [dalej AIPN Po], 084/150, Akta personalne funkcjonariusza SB: Chruściński Stanisław, k. 68–70, 72, 74, 86–89, 99–102, 111–118; AIPN Wr, 054/1215, Dokumentacja historyczna dotycząca funkcjonowania jednostek MO i SB oraz funkcjonariuszy i kadry kierowniczej w latach 1945–1987, k. 16, 299).

<sup>11</sup> AIPN Po, 084/150, Akta personalne funkcjonariusza SB: Chruściński Stanisław, k. 82.

<sup>12</sup> *Ibidem*, k. 91–96.

<sup>13</sup> *Ibidem*, k. 121.

<sup>14</sup> Chor. Józef Wojciechowski służbę w organach bezpieczeństwa publicznego rozpoczął na mocy rozkazu personalnego nr 21 z 17 VIII 1944 r. na stanowisku wywiadowcy Sekcji IV w Rzeszowie. Rozkazem personalnym nr 24 z marca 1945 r. skierowany do Centrum Szkolenia MBP w Łodzi. Po ukończeniu szkolenia rozkazem personalnym nr 112 z 4 VI 1945 r. przeniesiony do dyspozycji szefa WUBP we Wrocławiu. 15 VII 1945 r. wyznaczony na stanowisko p.o. kierownika PUBP w Zgorzlecu. 1 I 1946 r. mianowany na stanowisko p.o. kierownika Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego na Powiat i Miasto Legnica. Miesiąc później, 1 II 1946 r. został kierownikiem PUBP w Legnicy. Wnioskiem z 1 IV 1947 r. wyznaczony na stanowisko szefa PUBP w Żąbkowicach (Śląskich), ale po uzgodnieniu szefa WUBP we Wrocławiu z ministrem bezpieczeństwa publicznego wniosek ten wycofano. Na stanowisko szefa PUBP w Bystrzycy Kłodzkiej przeniesiony 1 II 1948 r. Z dniem 1 I 1950 r. wyznaczony na stanowisko szefa PUBP w Środzicy Śląskiej. Na stanowisko szefa PUBP w Górze Śląskiej przeniesiony 1 V 1952 r. w związku z reorganizacją Powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego. 6 VIII 1956 r. powołany na stanowisko starszego oficera operacyjnego Sekcji I Wydziału III Departamentu VI MBP w Warszawie. Rozkazem z 19 III 1957 r. został starszym oficerem operacyjnym w MSW. W kwietniu 1963 r. powołany na stanowisko inspektora Wydziału III Departamentu IV MSW w Warszawie. W kwietniu 1964 r. mianowany inspektorem Wydziału I Departamentu IV MSW. Uczestniczył w kursie szefantów od września

Ob[ywate]l Wojciechowski Józef przysłany do WUBP w Lignicy [sic] Dolny Śląsk z Centralnej Szkoły MBP – Posłany z trzema pracownikami dla zorganizowania PUBP Zgorzelice [Zgorzelec]. Powiat dobrze zorganizował, sam własnymi siłami zdobył pracowników, praca u niego w Powiecie jest zorganizowana dobrze. Jest pracowity i oddany. Prosimy zatwierdzić go kierownikiem PUBP w Zgorzelice<sup>15</sup>.

Kierownik WUBP we Wrocławiu mjr Stanisław Imiołek zdecydował się jednak powołać go z dniem 1 lutego 1946 r. na stanowisko kierownika PUBP w Legnicy<sup>16</sup>. Przez cały okres sprawowania funkcji szefa legnickiej bezpieki Józef Wojciechowski cieszył się dobrą opinią u swoich przełożonych. W lutym 1948 r. przeniesiono go na stanowisko kierownika PUBP w Bystrzycy Kłodzkiej<sup>17</sup>.

Tymczasem 1 stycznia 1948 r. szefem PUBP w Legnicy został Jan Trzaska<sup>18</sup>. Niedługo później pojawiły się wobec niego zarzuty mające wpływ na jego dalszą karierę w bezpieczeństwie. Sprawa dotyczyła wydarze-

---

do grudnia 1964 r. Od 26 V 1965 r. przebywał na placówce dyplomatycznej w Norwegii (Oslo), z której został odwołany 15 VI 1966 r. i mianowany na poprzednie stanowisko (inspektor Wydziału I Departamentu IV MSW). Stanowisko starszego inspektora Wydziału I Departamentu IV objął 26 VIII 1967 r. 15 II 1972 r. wyznaczony na stanowisko starszego inspektora Wydziału V Departamentu IV MSW. Rozkazem personalnym nr 03092 z 26 V 1973 r. zwolniony ze służby z dniem 5 VI 1973 r. Rozkazem personalnym nr 02371 z 16 VI 1981 r. ponownie przyjęty w struktury bezpieczeństwa i wyznaczony na stanowisko starszego inspektora Wydziału VII Departamentu IV MSW. Na stanowisko inspektora Departamentu V MSW wyznaczony 15 VIII 1984 r. Oddelegowany do Grupy Specjalnej Departamentu V MSW w ZSRS, gdzie przebywał do 15 X 1985 r. Od 25 X 1985 r. do 1 VII 1987 r. w Czechosłowackiej Republice Socjalistycznej (CSRS). Do dyspozycji Dyrektora Departamentu IV MSW skierowany 1 VII 1987 r. Na własną prośbę zwolniony ze służby w organach bezpieczeństwa 30 IV 1988 r. (AIPN, 0193/4806, Akta personalne funkcjonariusza SB: Wojciechowski Józef; AIPN Wr, 053/386, Raport dekadowy kierownika Sekcji I PUBP w Legnicy za okres 15–25 XI 1945, k. 301–303).

<sup>15</sup> AIPN, 0193/4806, Akta personalne funkcjonariusza SB: Wojciechowski Józef, k. 118.

<sup>16</sup> *Ibidem*, k. 119.

<sup>17</sup> *Ibidem*, k. 106.

<sup>18</sup> Kpt. Jan Trzaska służbę w organach bezpieczeństwa rozpoczął 28 I 1945 r. na stanowisku kierownika Sekcji WUBP w Krakowie. Z dniem 1 II 1945 r. przeniesiony na stanowisko strażnika aresztu Sekcji VIII Wydziału I. Funkcję tę pełnił do 21 IV 1945 r., kiedy to rozkazem personalnym nr 21 został mianowany na stanowisko zastępcy kierownika Wydziału V. W maju 1945 r. przeniesiony na Dolny Śląsk jako funkcjonariusz UB (tzw. Grupy Operacyjne na okręg Dolnego Śląska). Od 28 V 1945 r. starszy referent i pełniący obowiązki kierownik Wydziału V Walki z Bandytyzmem WUBP we Wrocławiu. Od 15 VI 1945 r. kierownik tego Wydziału. Z dniem 25 II 1946 r. przeniesiony na stanowisko kierownika PUBP w Świdnicy. 1 I 1948 r. mianowany szefem PUBP w Legnicy. Ze struktur UB zwolniony na własną prośbę z dniem 20 VIII 1948 r. (AIPN Wr, 057/572, Akta personalne funkcjonariusza SB: Trzaska Jan, imię ojca: Grzegorz, data urodzenia: 17 VII 1918).

nia, które rozegrało się w dniu 31 stycznia 1948 r., a więc miesiąc po objęciu przez niego obowiązków kierownika. Trzaska wraz z podległymi mu funkcjonariuszami legnickiej bezpieki jechał pojazdem służbowym do Świdnicy. W drodze funkcjonariusze ci na polecenie Jana Trzaski zatrzymali samochód ciężarowy i pobili kierowcę. Trzaska nie reagował na tę sytuację. W raporcie z 3 kwietnia 1948 r. dla ministra bezpieczeństwa publicznego przełożeni informowali: „Podczas całego zajścia kpt. Trzaska stał obok [...] wg zeznań świadków groził pistoletem ob[ywatełowi] Erdmanowi, pasażerowi samochodu ciężarowego [...]”. Za powyższe zajście został ukarany pięciodniowym aresztem domowym<sup>19</sup>, a w sierpniu 1948 r. na własną prośbę odszedł ze struktur bezpieczeństwa<sup>20</sup>.

Od 1 września 1948 r. obowiązki szefa PUBP w Legnicy pełnił Walter Koziarski<sup>21</sup>. W podaniu o przyjęcie do UB napisał: „Uprzejmie proszę

<sup>19</sup> AIPN Wr, 057/572, Akta personalne funkcjonariusza SB: Trzaska Jan, k. 84.

<sup>20</sup> *Ibidem*, k. 88.

<sup>21</sup> Walter Koziarski rozkazem personalnym nr 34 z dnia 4 VII 1945 r. został wyznaczony na szewca [*sic*] Wydziału III WUBP w Legnicy (do jesieni 1945 r. WUBP mieścił się w Legnicy), a już rozkazem personalnym nr 44 z dnia 1 X 1945 r. mianowano go na stanowisko referenta Sekcji II Wydziału I WUBP w Legnicy. Cztery miesiące później, 1 II 1946 r., został kierownikiem tej sekcji. 1 III 1946 r. mianowany kierownikiem Sekcji III Wydziału VII. W 1946 r. odbył sześciomiesięczny kurs w CS MBP. W dniu 1 IV 1947 r. powołany na stanowisko naczelnika Wydziału „A” WUBP we Wrocławiu. Na stanowisko pełniącego obowiązki zastępcy Naczelnika Wydziału II WUBP we Wrocławiu mianowany 1 VI 1946 r. Od 1 X 1947 r. był szefem PUBP w Ząbkowicach. W dniu 1 IX 1948 r. przeniesiony na stanowisko szefa PUBP w Legnicy. Z dniem 1 III 1949 r. wyznaczony na szefa PUBP w Kozuchowie. 15 VIII 1950 r. mianowany inspektorem Kierownictwa WUBP w Zielonej Górze. 1 VII 1951 r. skierowany do dyspozycji Departamentu Kadr MBP. W tym samym dniu wyznaczony na stanowisko inspektora Biura ds. Funkcjonariuszy MBP w Warszawie. 1 II 1952 r. został naczelnikiem Wydziału X UB w Warszawie. Od dnia 17 IX 1954 r. do lipca 1956 r. odbył dwuletni Wyższy Kurs Przeszkolenia Oficerów Bezpieczeństwa Publicznego. Po jego ukończeniu przeszedł do dyspozycji szefa Departamentu Kadr i Szkolenia KdsBP. Od 16 VIII 1956 r. przeniesiony został rozkazem personalnym przewodniczącego KdsBP nr 986 z dnia 1 IX 1956 r. do dyspozycji szefa GZI. Od 3 IX 1956 r. skierowany rozkazem personalnym przewodniczącego KdsBP nr 988 na stanowisko szefa Wydziału I Zarządu Informacji Wojsk Lotniczych i Obrony Przeciwlotniczej Obszaru Kraju. W związku z przeformowaniem organów GZI w WSW rozkazem personalnym szefa WSW nr 022 z 31 I 1957 r. skierowany od 1 II 1957 r. do jego dyspozycji. Szefem Oddziału WSW w Koszalinie Zarządu WSW POW został mianowany na podstawie rozkazu personalnego ministra obrony narodowej nr 07 z 19 II 1957 r. Następnie 30 XI 1957 r. skierowany ponownie do dyspozycji szefa WSW. W tym samym dniu rozkazem personalnym szefa WSW nr 0296 powołany na stanowisko szefa Wydziału III Oddziału WSW Warszawa. Następnie, rozkazem personalnym szefa WSW nr 0163 z 11 VI 1958 r., mianowany starszym pomocnikiem szefa Oddziału WSW Warszawa Zarządu WSW Warszawskiego Okręgu Wojskowego. W organach WSW służył do 1973 r. (AIPN, 0194/261, Akta osobowe

o przydzielenie mi stanowiska Kierownika przy organizowaniu miejscowego warsztatu szewskiego. Podanie swoje motywuję tym, że obecnie jestem bez pracy”<sup>22</sup>. W jednym z pierwszych wniosków sporządzonych przez przełożonych Koziarskiego napisano:

ob[ywate]l] Koziarski Walter lat 34, kawaler, syn robotnika z wykształceniem powszechnym [sic]<sup>23</sup>, bezpartyjny, jest pod względem politycznym dostatecznie wyrobiony, jest to typ człowieka spokojnego lecz wybuchowicz [sic], cechuje go spostrzegawczość i szybka orientacja, jest średnio inteligentnym i rozsądnym<sup>24</sup>.

Pomimo braku wykształcenia podstawowego Koziarski został skierowany na kurs oficerów bezpieczeństwa. W styczniu 1946 r. kierownik WUBP we Wrocławiu ppłk Grzybowski napisał w jego charakterystyce: „Posiada doświadczenie w dziedzinie politycznej. Jest skromny i pod względem moralnym na poziomie. Należałoby go posłać na wyższy kurs oficerów Bezpieczeństwa”<sup>25</sup>. W marcu 1949 r. zakończył pracę w legnickiej bezpiece i został mianowany na stanowisko szefa PUBP w Koźuchowie<sup>26</sup>.

W lutym 1949 r. obowiązki p.o. szefa PUBP w Legnicy przejął Edward Jara<sup>27</sup>. Został on przeniesiony z PUBP w Jeleniej Górze, gdzie pełnił

---

Koziarski Walter, rozdział III, k. 1–4, 6–13, 15, 18, 22, 27, 35; AIPN, 3426/47, Teczka rozkazów Ministra Obrony Narodowej za lata 1955–1956, k. 127–129).

<sup>22</sup> AIPN, 0194/261, Akta osobowe Koziarski Walter, rozdział I, k. 1.

<sup>23</sup> Walter Koziarski nie posiadał wykształcenia podstawowego. W ankiecie specjalnej w rubryce „wykształcenie” wpisał „domowe”. W zyciorysie, który sporządził 10 VIII 1945 r., napisał, że uczęszczał do szkoły w Niemczech (nie podał, do jakiej i ile klas ukończył), a po powrocie do Polski w 1920 r. rozpoczął naukę w szkole w Sierpcu, ale ze względu na trudną sytuację w domu ojciec wysłał go do pracy (AIPN, 0194/261, Akta osobowe Koziarski Walter, rozdział I, k. 2–3).

<sup>24</sup> *Ibidem*, k. 21.

<sup>25</sup> *Ibidem*, k. 5.

<sup>26</sup> *Ibidem*, k. 19.

<sup>27</sup> Edward Jara 16 IX 1946 r. został powołany w struktury UB na stanowisko oficera śledczego PUBP w Wołowie. Siedem miesięcy później wyznaczony rozkazem personalnym nr 66 z 1 X 1947 r. na stanowisko starszego oficera śledczego. Od 18 V 1948 r. do 1 XII 1948 r. uczestniczył w kursie Oficerów Śledczych w Centrum Wyszkozenia MBP w Łodzi. Z dniem 1 I 1949 r. mianowany na stanowisko starszego oficera śledczego PUBP w Jeleniej Górze. Od 1 III 1949 r. był szefem PUBP w Legnicy, jednak w notatce do wniosku przełożeni napisali: „Jara Edward st. oficera śledczego w PUBP Jelenia Góra przeniesić i mianować na stanowisko z[astęp]cy z p.o. szefa PUBP w Legnica z dniem 15/II 49. Sprawa uzgodniona z ppłk. Zobowskim w dniu 5/II49. Wniosek zostanie nadesłany”. Od 15 II 1949 r. pełnił obowiązki zastępcy szefa PUBP w Legnicy. Szefem legnickiej bezpieki został 1 IX 1950 r. Na stanowisko naczelnika Wydziału IX „K” (Kowary) WUBP we Wrocławiu przeniesiony 1 VII 1952 r. Z dniem 1 III 1954 r. wyznaczony na stanowisko szefa UB na miasto i powiat Wałbrzych. 1 IV 1955 r. mianowany kie-



obowiązki starszego oficera śledczego. Od 1 września 1950 r. piastował stanowisko szefa legnickiej bezpieki. Wysuwając jego kandydaturę na p.o. szefa, przełożeni informowali we wniosku z 3 lutego 1949 r.: „Zna pracę operatywną, gdyż pracując w Wołowie, zastępował również Szefa PUBP [...] pracując w Wydziale Śledczym dał się poznać ze strony dodatniej”<sup>28</sup>. Opinie na temat funkcjonowania Edwarda Jary w strukturach UB były pozytywne. Przełożeni nie zgłaszali uwag do jego pracy. Edward Jara zakończył pracę w legnickiej bezpiece w lipcu 1952 r. i został przeniesiony na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału IX „K” w WUBP we Wrocławiu<sup>29</sup>.

Po Edwardzie Jarze kolejnym szefem PUBP w Legnicy został Władysław Kurnik<sup>30</sup>. W jego aktach personalnych nie ma informacji

---

rownikiem PuDsBP w Wałbrzychu. Na stanowisko zastępcy kierownika WUdsBP we Wrocławiu wyznaczony z dniem 15 XI 1955 r. Starszym inspektorem Inspektoratu Kierownictwa Jednostek Bezpieczeństwa Komendy Wojewódzkiej MO we Wrocławiu mianowany 1 I 1957 r. Z dniem 15 III 1966 r. zwolniony ze służby ze względu na stan zdrowia (AIPN Wr, 059/4018, Akta personalne funkcjonariusza UB/SB: Jara Edward).

<sup>28</sup> AIPN Wr, 059/4018, Akta personalne funkcjonariusza UB/SB: Jara Edward, k. 81.

<sup>29</sup> *Ibidem*, k. 65.

<sup>30</sup> Władysław Kurnik w struktury UB został powołany z dniem 17 VIII 1945 r. na stanowisko wartownika PUBP w Namysławie. Od 18 I 1946 r. był referentem gminnym w tym samym UB. Od marca 1946 r. do 17 IV 1946 r. uczestniczył w kursie specjalistycznym przy WUBP we Wrocławiu. Rozkazem personalnym nr 66 z 1 X 1947 r. powołany na stanowisko referenta Referatu V. Od 14 I 1948 r. do 12 IV 1949 r. brał udział w rocznym kursie oficerskim w Centrum Wyszkożenia MBP w Łodzi. 17 IV 1949 r. rozkazem personalnym nr 258 skierowany do dyspozycji szefa WUBP we Wrocławiu. Z dniem 1 V 1949 r. powołany na stanowisko starszego referenta Kierownictwa PUBP w Lubinie (koło Legnicy). Zgłoszony jako kandydat na zastępcę pełniącego obowiązki szefa PUBP w Legnicy, ale przełożeni odrzucili ten wniosek, twierdząc, że jest młody i nie ma doświadczenia w pracy operacyjnej. Ze stanowiska starszego referenta Kierownictwa PUBP w Lubinie przeniesiony na stanowisko zastępcy szefa PUBP w Legnicy z dniem 1 III 1950 r. Od 1 VII 1952 r. był szefem PUBP w Środzie Śląskiej. W grudniu 1953 r. zdjęty ze stanowiska szefa PUBP w Środzie Śląskiej i przekazany do dyspozycji szefa WUBP we Wrocławiu. Z dniem 1 III 1954 r. wyznaczony na stanowisko starszego referenta Referatu Ochrony Wydziału IV WUBP we Wrocławiu. Od 1 IX 1954 r. był starszym referentem Inspektoratu Wiejskiego WUBP we Wrocławiu. Kierownikiem sekcji IV Wydziału VI WUdsBP we Wrocławiu został 1 IV 1955 r. Z dniem 1 I 1957 r. objął stanowisko starszego oficera operacyjnego Sekcji IV Wydziału VI w Komendzie Wojewódzkiej MO. Od 15 XI 1958 r. do 15 IX 1960 r. brał udział w szkoleniu wojskowym Departamentu Kadr i Szkolenia. 1 VI 1961 r. powołany na stanowisko kierownika Grupy V Wydziału III KWMO we Wrocławiu. Od 1 IX 1961 r. do 26 VI 1962 r. uczestniczył w szkoleniu zawodowo-politycznym, a od września 1962 r. do maja 1963 r. – w kursie uprawniającym do prowadzenia czynności dochodzeniowych. 1 XI 1963 r. przeniesiony na stanowisko inspektora Inspektoratu Kierownictwa Jednostek Bezpieczeństwa KWMO we Wrocławiu. Uczestniczył w kursie doskonalenia kadr kierowniczych służby bezpieczeństwa w dniach od 12 I 1965 do 27 III 1965 r. Z dniem 1 XII 1972 r. skierowany do dyspozycji komendanta wojewódzkiego MO we Wrocławiu. Mianowany na stanowisko starszego inspektora Wydziału II KWMO we Wrocławiu. Od



na temat daty objęcia przez niego stanowiska szefa legnickiej bezpieki. Wcześniej był starszym referentem kierownictwa PUBP w Lubinie<sup>31</sup>. W pierwszym wniosku z lutego 1946 r. na temat Kurnika napisano: „wysztalcenie 7 klas szkoły powszechnej, pismo niewyrobane, praktycznie rozwinięty dosyć dobrze, należy do PPR [...] z pracy swej wywiązuje się dosyć dobrze, zapatrywań demokratycznych”<sup>32</sup>. W innej charakterystyce z marca 1946 r. czytamy: „Jest do pracy chętny, politycznie orientujący się, nie alkoholik, w obowiązkach sumienny. Początkowo w tut[ejszym] Urzędzie pełnił służbę wartownika, lecz po okazaniu zdolności i chęci do pracy został przydzielony do pełnienia funkcji referenta gminnego”<sup>33</sup>. W 1949 r. ukończył roczną szkołę oficerską w Centrum Wyszkożenia MBP w Legionowie<sup>34</sup>, a w 1964 r. – prawnicze studia magisterskie na Uniwersytecie Wrocławskim<sup>35</sup>. Funkcję szefa PUBP w Legnicy pełnił do 30 czerwca 1952 r., a następnego dnia objął stanowisko szefa PUBP w Środzie Śląskiej<sup>36</sup>.

Następcą Władysława Kurnika został Bronisław Tomasziewicz<sup>37</sup>. Obowiązki szefa PUBP w Legnicy objął z dniem 1 lipca 1952 r. W podaniu

---

30 I 1973 r. do 5 IV 1975 r. przebywał na placówce dyplomatycznej w Londynie na stanowisku szyfranta. Po powrocie z placówki, 1 IV 1975 r. powołany na stanowisko starszego inspektora Inspektoratu Kierownictwa Służby Bezpieczeństwa KWMO we Wrocławiu. Z dniem 1 VI 1975 r. mianowany starszym inspektorem Wydziału Inspekcji Zespołu ds. SB KWMO we Wrocławiu. Z dniem 1 III 1977 r. powołany na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału II KWMO we Wrocławiu. W kwietniu 1979 r. został zaproponowany na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału „W” w tej samej komendzie, ale wyżsi przełożeni nie wyrazili na tę propozycję zgody. Naczelnikiem Wydziału Inspekcji KWMO we Wrocławiu został 15 IV 1981 r., a od 1 VIII 1983 r. pełnił tę samą funkcję w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych (WUSW) we Wrocławiu. 31 III 1990 r. na własną prośbę zwolniony ze służby (AIPN Wr, 0219/1903, Akta personalne funkcjonariusza MO: Kurnik Władysław).

<sup>31</sup> AIPN Wr, 0219/1903, Akta personalne funkcjonariusza MO: Kurnik Władysław, k. 83.

<sup>32</sup> *Ibidem*, k. 93.

<sup>33</sup> *Ibidem*, k. 94.

<sup>34</sup> *Ibidem*, k. 97–100.

<sup>35</sup> *Ibidem*, k. 38.

<sup>36</sup> *Ibidem*, k. 83.

<sup>37</sup> Bronisław Tomasziewicz został skierowany do UB przez Komitet Powiatowy PPR w Sławnie. Pracę rozpoczął na stanowisku młodszego referenta PUBP w Sławnie we wrześniu 1945 r., a 25 X 1945 r. został referentem. Z dniem 1 VIII 1946 r. przeniesiony na stanowisko referenta Referatu I PUBP w Sztumie. Od września 1946 r. do marca 1947 r. uczestniczył w sześciomiesięcznym kursie w CW MBP w Łodzi. Starszym referentem Referatu I PUBP w Kościerzynie został 1 V 1947 r. Przeniesiony do PUBP w Kartuzach i powołany dnia 1 II 1948 r. na stanowisko starszego referenta p.o. zastępcy szefa. W tym samym urzędzie w dniu 31 III 1949 r. został zastępcą szefa. Z dniem 1 VII 1951 r. przeniesiony na stanowisko zastępcy szefa PUBP w Miliczu. Szefem tego urzędu został 1 II 1952 r. Na Szefa PUBP w Legnicy

o przyjęcie do struktur bezpieki Tomasziewicz napisał: „Uprzejmie proszę o przyjęcie w poczet UBP w Sławnie. Jestem dobrym i uczciwym człowiekiem i chcę pracować dla dobra społeczeństwa”<sup>38</sup>. Do legnickiego urzędu został przeniesiony ze stanowiska zastępcy szefa PUBP w Miliczu<sup>39</sup>. Brał udział w fałszowaniu referendum przeprowadzonym w Polsce 30 czerwca 1946 r.<sup>40</sup> Mianując Tomaszewicza na szefa PUBP w Legnicy, przełożeni we wniosku z 19 czerwca 1952 r. napisali:

Właściwym podejściem do pracowników, ciągłą kontrolą ich pracy i udzielaniem fachowych porad w porę zapobiega wszelkim przejawom wrogiej działalności [...]. W związku z powyższym wynika, że ww. posiada poczucie odpowiedzialności, dobrze opanowane wiadomości zawodowe oraz właściwe cechy kierownicze [więc] można mu powierzyć bardziej odpowiedzialny odcinek pracy [...] Wobec czego proponuję chor. Tomaszewicza Bronisława przenieść i awansować na stanowisko szefa PUBP Legnica<sup>41</sup>.

Obowiązki szefa legnickiej bezpieki pełnił do 15 września 1953 r., kiedy to na własną prośbę został przeniesiony do dyspozycji szefa WUBP w Łodzi. Następnie z dniem 1 stycznia 1954 r. objął obowiązki szefa PUBP w Piotrkowie Trybunalskim<sup>42</sup>.

W dniu 15 września 1953 r. obowiązki szefa PUBP w Legnicy po ustępującym Bronisławie Tomaszewiczowi objął Michał Kołacz<sup>43</sup>. Został

---

wyznaczony z dniem 1 V 1952 r., ale przełożeni zdecydowali, że stanowisko obejmie dopiero z dniem 1 VII 1952 r. W dniu 30 IX 1953 r. skierowany do dyspozycji szefa WUBP w Łodzi. 9 XI 1953 r. mianowany na stanowisko szefa PUBP w Piotrkowie Trybunalskim. W charakterystyce służbowej z 12 II 1955 r. kierownik WUdsBP w Łodzi napisał: „W/w od dłuższego czasu nosił się z zamiarem zwolnienia z pracy w Org[anach] B.P. i w czerwcu 1954 r. złożył raport o zwolnienie go z pracy, motywując tym, jakoby z nałożonych nań obowiązków nie mógł się wywiązać oraz że na tle jego pracy w Org[anach] B.P. dochodzi do scysji pomiędzy nim a żoną, która jest wierzącą Katoliczką i praca męża nie pozwala jej uprawiać kultu religijnego”. Tomaszewicz został zwolniony ze struktur bezpieczeństwa publicznego 31 III 1955 r. (Oddziałowe Archiwum IPN w Łodzi [dalej AIPN Łd], 0104/90, Akta personalne funkcjonariusza SB: Tomaszewicz Bronisław).

<sup>38</sup> AIPN Łd, 0104/90, Akta personalne funkcjonariusza SB: Tomaszewicz Bronisław, k. 7.

<sup>39</sup> *Ibidem*, k. 78.

<sup>40</sup> *Ibidem*, k. 84.

<sup>41</sup> *Ibidem*, k. 132–133.

<sup>42</sup> *Ibidem*, k. 78.

<sup>43</sup> Michał Kołacz został przyjęty w struktury UB 16 VIII 1944 r. do Resortu Bezpieczeństwa Publicznego rzeszowskiego WUBP jako zastępca kierownika Sekcji VII. Na stanowisko kierownika Sekcji VII Wydziału I WUBP w Rzeszowie mianowano

tam przeniesiony ze stanowiska szefa PUBP w Nisku. Był absolwentem szkoły NKWD w Kujbyszewie<sup>44</sup>. W jego charakterystyce służbowej z 2 kwietnia 1952 r. czytamy: „Jest on na średnim poziomie intelektualnym, doksztalca się przez czytanie literatury marksistowskiej lecz w małym stopniu, zdolność przeciętna”<sup>45</sup>. Przełożeni zdecydowali się wysłać Michała Kołacza na organizowany przez MBP kurs aktywu kierowniczego. Kształcili się na nim członkowie partii, którzy w przyszłości mieli zostać kierownikami kolektywów partyjnych. Kołacz ukończył taki kurs 16 czerwca 1953 r.<sup>46</sup>, a następnie dostał nominację na stanowisko szefa PUBP w Legnicy. We wniosku o przeniesienie napisano: „zachodzi konieczność obsady tegoż stanowiska, gdyż PUBP Legnica jest jednym z poważniejszych powiatów na terenie tu[ej]szego województwa i obsada kierownictwa jest niezbędna”<sup>47</sup>. Po reorganizacji bezpieki od 1 marca 1955 r. kierował legnickim PUdsBP<sup>48</sup>. Z dniem 1 czerwca 1956 r. został przeniesiony na stanowisko naczelnika Wydziału X Wojewódzkiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu<sup>49</sup>.

Ostatnim kierownikiem legnickiej bezpieki był Tadeusz Marcinek<sup>50</sup>. Przed objęciem stanowiska szefa tutejszego PUdsBP uczył się w rocznej

---

go 9 VI 1945 r., a od listopada 1945 r. był kierownikiem Wydziału I tego urzędu. Z dniem 1 VI 1948 r. został szefem PUBP w Przemyślu. Na stanowisko szefa PUBP w Nisku powołany 1 X 1951 r. Z dniem 24 XI 1952 r. skierowany na kurs aktywu kierowniczego MBP. Po ukończeniu kursu, rozkazem personalnym nr 669 z dnia 31 VII 1953 r., oddany do dyspozycji szefa WUBP we Wrocławiu. Mianowany na stanowisko szefa PUBP w Legnicy 1 VIII 1953 r., funkcję tę zaczął pełnić dopiero od 30 IX 1953 r. Po reorganizacji struktur bezpieczeństwa 1 III 1955 r. został kierownikiem PUdsBP w Legnicy. Z dniem 1 VI 1956 r. przeniesiony do WUdsBP we Wrocławiu na stanowisko naczelnika Wydziału X. Od 1 I 1957 r. był naczelnikiem Wydziału Ewidencji Operacyjnej Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej (KWMO) we Wrocławiu. Zwolniony ze służby ze względu na stan zdrowia w dniu 31 III 1961 r. (AIPN Wr, 059/3943, Akta personalne funkcjonariusza SB: Kołacz Michał).

<sup>44</sup> AIPN Wr, 059/3943, Akta personalne funkcjonariusza SB: Kołacz Michał, k. 82.

<sup>45</sup> *Ibidem*, k. 95.

<sup>46</sup> *Ibidem*, k. 98.

<sup>47</sup> *Ibidem*, k. 100.

<sup>48</sup> *Ibidem*, k. 103.

<sup>49</sup> *Ibidem*, k. 107.

<sup>50</sup> Tadeusz Marcinek rozpoczął służbę w organach bezpieczeństwa 18 X 1945 r. na stanowisku wartownika plutonu ochrony PUBP w Świdnicy. Na komendanta ochrony świdnickiej bezpieki został powołany na podstawie rozkazu personalnego nr 66 z dnia 1 X 1947 r. Od 1 IX 1948 r. był młodszym referentem Sekcji IV Wydziału I WUBP we Wrocławiu. 1 I 1949 r. został starszym referentem Sekcji IV Wydziału I WUBP we Wrocławiu, a 1 IX 1949 r. – referentem. Od 16 IX 1950 r. do 7 VIII 1951 r. przebywał na rocznym kursie oficerskim w Centrum Wyszkołenia MBP w Legionowie. Po ukończeniu kursu 8 VIII 1951 r. skierowany do dyspozycji szefa WUBP we Wrocławiu. Wyznaczony na stanowisko zastępcy szefa PUBP

Szkole Oficerskiej przy Centrum Wyszkożenia MBP w Legionowie, którą ukończył w czerwcu 1956 r. Wówczas przełożeni napisali w jego charakterystyce:

W początkowym okresie miał duże trudności w nauce, jednak dzięki pracy nad sobą poczynił bardzo duże postępy. [...] Do zajęć jest zawsze dobrze przygotowany i uczy się bardzo dobrze. [...] Z dyscypliną [...] w początkowym okresie nauczania miał pewne trudności, szczególnie w pracach pisemnych. Pracując przez cały czas na szczeblu powiatowym, nie znał całokształtu pracy. [...] Potrafi obiektywnie i rzeczowo analizować materiały i wyciągnąć słuszne wnioski operacyjne. W dyskusjach na zajęciach aktywny<sup>51</sup>.

Od 16 lipca 1956 r. pozostawał w dyspozycji kierownika WUdsBP we Wrocławiu. Funkcję kierownika PUdsBP w Legnicy objął 1 sierpnia<sup>52</sup>, a służbę na tym stanowisku zakończył wraz z likwidacją struktur Powiatowych Urzędów ds. Bezpieczeństwa Publicznego, czyli 31 grudnia 1956 r. Z dniem 1 stycznia 1957 r. został zastępcą komendanta ds. Bezpieczeństwa Publicznego Powiatowej Komendy Milicji Obywatelskiej w Legnicy<sup>53</sup>.

## Charakterystyka kierowników legnickiej bezpieki

W aktach personalnych kierowników/szefów PUBP/PUdsBP w Legnicy zachowało się sporo uwag pozwalających na formułowanie ich charakterystyk i ocen. Tabela 2 przedstawia ich dane personalne.

---

w Dzierżonowie. Z dniem 15 VI 1952 r. objął stanowisko szefa PUBP w Złotorii. Do dyspozycji kierownika WUdsBP we Wrocławiu został skierowany 16 VII 1956 r. Na stanowisko kierownika PUdsBP w Legnicy powołany z dniem 1 VIII 1956 r. W dniu 1 I 1957 r. mianowany zastępcą komendanta ds. Bezpieczeństwa Publicznego KPMO w Legnicy. Komendantem Milicji Obywatelskiej Miasta i Powiatu w Legnicy został 1 V 1957 r. Od 8 I 1962 r. do 7 IV 1962 r. uczestniczył w kursie komendantów powiatowych w Łodzi. Z dniem 31 XII 1964 r. skierowany do dyspozycji komendanta wojewódzkiego MO we Wrocławiu. Z dniem 1 II 1965 r. wyznaczony na stanowisko komendanta Komendy Dzielnicy MO Wrocław Stare Miasto. Od 1 IX 1965 r. do 23 II 1966 r. brał udział w szkoleniu zawodowo-politycznym. 1 VIII 1966 r. mianowany naczelnikiem Wydziału do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi. Zwolniony ze służby na własną prośbę 31 III 1990 r. (AIPN Wr, 0219/1891, Akta personalne funkcjonariusza UB/SB/MO: Marcinek Tadeusz).

<sup>51</sup> AIPN Wr, 0219/1891, Akta personalne funkcjonariusza UB/SB/MO: Marcinek Tadeusz, k. 116.

<sup>52</sup> *Ibidem*, k. 73, 117.

<sup>53</sup> *Ibidem*, k. 121.

Tabela 2. Dane personalne kierowników/szeffów PUBP/PUDsBP w Legnicy w latach 1945–1956

Lp.	Imię i nazwisko, imiona rodziców	Data i miejsce urodzenia	Pochodzenie/wyznanie	Wykształcenie	Zawód	Przynależność partyjno-organizacyjna	Stosunek do służby wojskowej oraz udział w oddziałach partyzanckich
1.	Stanisław Chruściński, s. Antoniego i Petroneli	12 X 1899 r. Ostrowiec Świętokrzyski, woj. kieleckie	Robotnicze/rzymskokatolickie	7 oddziałów szkoły powszechnej	Tokarz	Ostrowski Ruch Podziemny, Polska Partia Socjalistyczna (PPS), PPR (1943), organizator Gwardii Ludowej, Armii Ludowej oraz Rad Narodowych w Ostrowcu	Kompania 76 Lidzkiego Pułku Strzelców (1920). Na froncie nie był
2.	Józef Wojciechowski, s. Jana i Magdaleny	17 VIII 1923 r. Kozubów, pow. Pińczów, woj. kieleckie	Rolnicze/rzymskokatolickie	7 oddziałów szkoły powszechnej	Syn rolnika [sic]	PPR (1942)	AL (1944) I Brygada AL Ziemi Krakowskiej im. Bartosza Głowackiego
3.	Jan Trzaska, s. Grzegorza i Katarzyny	17 VII 1918 r. Łobzów pow. Olkusz, woj. kieleckie	Chłopskie/rzymskokatolickie	7 oddziałów szkoły powszechnej	Rolnik	PPR (1943)	9 Pułk Ułanów (1937). Dowódca jednego z oddziałów im. Bartosza Głowackiego (partyzantka AL) w powiecie Miechów-Pińczów
4.	Walter Koziarski, podczas pobytu w szkole Kominternu w Moskwie używał też nazwiska Tadeusz Słomiński, s. Władysława i Józefy	06 I 1912 r. Celle, Niemcy	Robotnicze/bezwyznaniowy	Domowe [sic]	Szewc	KPP i KZMP (1930–1938)	Pozbawiony praw wojskowych przez sąd za działalność komunistyczną

Lp.	Imię i nazwisko, imiona rodziców	Data i miejsce urodzenia	Pochodzenie/ wyznanie	Wykształcenie	Zawód	Przynależność partyjno-organizacyjna	Stosunek do służby wojskowej oraz udział w oddziałach partyzanckich
5.	Edward Jara, s. Marcina i Wiktorii	20 VIII 1923 r. Koniów, pow. Dobromil, woj. łwowskie	Chłopskie/ bezwyznaniowy	7 klas szkoły powszechnej, 3 klasy szkoły przemysłowej	Zecer	PPR (1946)	3 Pułk Piechoty, 1 Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki
6.	Władysław Kurnik, s. Jana i Marii	12 VI 1926 r. Zagórze, pow. chrzanowski, woj. krakowskie	Robotnicze/ niepraktykujący	Średnie	Pracownik umysłowy	PPR (1945)	Nie służył
7.	Bronisław Tomaszewicz, s. Franciszka i Anieli	11 IX 1921 r. Bobrowniki, pow. łowicki, woj. łódzkie	Robotnicze/ rzymskokatolickie	7 oddziałów szkoły powszechnej	Tkacz	PPR (1945)	Nie służył
8.	Michał Kołacz, s. Michała i Anny	28 II 1912 r. Sarny, pow. jaworowski, woj. łwowskie	Robotniczo/ bezwyznaniowy	7 klas szkoły powszechnej	Malarz pokojowy	PPR (1945)	22 Pułk Ułanów, Armia Czerwona, Wojsko Polskie zastępca dowódcy kompanii ciężkich karabinów maszynowych (ckm)
9.	Tadeusz Marcinek, s. Patrycjusza i Marii	1 VII 1924 r. Jasień, pow. brzeski, woj. krakowskie	Robotnicze/ rzymskokatolickie	7 klas szkoły powszechnej	Bez zawodu	PPR (1945)	Nie służył

Źródło: *Iwazze wrocławskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa we Wrocławiu. Informator personalny*, red. T. Balbus, P. Piotrowski, K. Szawarzyk, Wrocław 2006, s. 109; AIPN Po, 084/150, Akta personalne funkcjonariusza SB: Chrusciński Stanisław, s. 6–10; AIPN, 0193/4806, Akta personalne funkcjonariusza SB: Wojciechowski Józef, s. 12–16; AIPN Wr, 057/572, Akta personalne funkcjonariusza SB: Irzaska Jan, s. 18–20, 23, 26, 68, 77; AIPN, 0194/261, Akta osobowe Koziański Walter, rozdział I, k. 3–6;

AIPN Wr, 059/4018, Akta personalne funkcjonariusza UB/SB: Jara Edward, k. 10–31; AIPN Wr, 0219/1903, Akta personalne funkcjonariusza MO: Kurnik Władysław, k. 11–18; AIPN Łd, 0104/90, Akta personalne funkcjonariusza SB: Tomaszewicz Bronisław, k. 9–20; AIPN Wr, 059/4062, Akta personalne funkcjonariusza UB/SB: AIPN Wr, 0219/1891, Akta personalne funkcjonariusza UB/SB/MO: Marcinek Tadeusz, k. 12–24, 117.

Zestawienie charakterystyk szefów legnickiej bezpieki wskazuje, że w latach 1945–1956 stanowiska kierownicze w tamtejszym urzędzie obsadzano osobami o podobnym profilu. Kadra kierownicza składała się z Polaków, jednak jeden z nich – Walter Koziarski – urodził się w niemieckim Celle. Trzech pochodziło z województwa kieleckiego, dwóch z krakowskiego, dwóch z lwowskiego i jeden z łódzkiego. Pięciu szefów zadeklarowało pochodzenie robotnicze, jeden – „robotniczo-społeczne”, dwóch – chłopskie, a jeden – „rolnicze”. Wyznanie rzymskokatolickie zadeklarowało pięciu. Trzej określili się jako bezwyznaniowi. Władysław Kurnik przedstawił się jako niepraktykujący. Szefowie urzędu bezpieczeństwa w Legnicy reprezentowali różne zawody: tokarza, rolnika, szewca, zecera, tkacza i malarza wnętrz. Józef Wojciechowski wpisał w rubryce „zawód”: „syn rolnika”, Władysław Kurnik napisał, że jest „pracownikiem umysłowym”, a Tadeusz Marcinek – że nie posiada zawodu. Prawie wszyscy byli członkami PPR. Stanisław Chruściński był również w PPS. Walter Koziarski należał przed II wojną światową do Komunistycznej Partii Polski (KPP) i Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej (KZMP). Trzech z nich w służyło w szeregach Wojska Polskiego i brało udział w walkach z Niemcami. Jeden, Stanisław Chruściński, przed wojną służył w Wojsku Polskim, ale nie walczył II wojnie światowej. Józef Wojciechowski był w partyzantce AL. Czterech nie miało za sobą przeszłości wojskowej ani partyzanckiej. Jeżeli chodzi o wykształcenie, to sześciu ukończyło 7 klas szkoły powszechnej. Jeden z nich, Edward Jara, zadeklarował ukończenie szkoły zawodowej. Walter Koziarski nie miał żadnego wykształcenia. Tylko jeden z nich, Władysław Kurnik, ukończył szkołę średnią.

Wobec tego, że kierownicy UB na ogół posiadali wykształcenie podstawowe, trudno się dziwić, że większość z nich miała problemy z poprawnym formułowaniem zdań i z ortografią. Można stwierdzić, że byli ludźmi słabo wykształconymi i nieprzygotowanymi do pracy w aparacie bezpieczeństwa. Przełożeni starali się wysyłać ich na różnego rodzaju kursy i szkolenia, które organizowane były przez WUBP we Wrocławiu czy MBP. Tabela nr 3 informuje, jakie szkolenia i kursy przeszli kierownicy/szefowie legnickiego Urzędu Bezpieczeństwa.



Tabela 3. Przeszkolenie kierowników/szefów PUBP/PUdsBP w Legnicy w latach 1945–1956

Lp.	Imię i nazwisko funkcjonariusza	Zajmowane stanowisko	Przeszkolenie resortowe
1.	Stanisław Chruściński	Kierownik	Brak informacji o przeszkoleniu resortowym. Chruściński w prośbie do MBP z 28 VIII 1947 r. napisał: „uprzejmie proszę o zwolnienie mnie z pracy w Organach Bezpieczeństwa Publicznego. Motywuję tym, że nie mam wykształcenia, które dzisiaj jest potrzebne w wyżej wymienionych Organach”.
2.	Józef Wojciechowski	Kierownik	24 III – 4 VI 1945 – Centralna Szkoła Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Łodzi. 14 VII 1956 – Kurs Aktywu Kierowniczego MBP.
3.	Jan Trzaska	Szef	b.d.
4.	Walter Koziański	Szef	1936 – ośmiomiesięczny kurs partyjny w ZSRS. 1946 – sześciomiesięczny kurs w CS MBP w Łodzi. 17 IX 1954 – lipiec 1956 r. – dwuletni Wyższy Kurs Przeszkolenia Oficerów Bezpieczeństwa Publicznego.
5.	Edward Jara	Zastępca, pełniący obowiązki szefa urzędu i szef urzędu	18 V 1948 – 1 XII 1948 – Kurs Oficerów Śledczych w Centrum Wyszoklenia MBP w Łodzi.

Lp.	Imię i nazwisko funkcjonariusza	Zajmowane stanowisko	Przeszkolenie resortowe
6.	Władysław Kurmik	Szef	<p>Marzec 1946 – 17 IV 1946 – kurs specjalistyczny przy WUWP we Wrocławiu.</p> <p>14 I 1948 – 12 IV 1949 – roczny kurs oficerski w Centrum Wyszakolenia MBP w Łodzi.</p> <p>15 XI 1958 – 15 IX 1960 – szkolenie wojskowe Departamentu Kadry i Szkolenia.</p> <p>1 IX 1961 – 26 VI 1962 – szkolenie zawodowo-polityczne.</p> <p>Wrzesień 1962 – maj 1963 – kurs uprawniający do prowadzenia czynności dochodzeniowych.</p> <p>27 III 1965 – kurs doskonalenia kadry kierowniczych Służby Bezpieczeństwa MSW w Warszawie.</p>
7.	Bronisław Tomaszewicz	Szef	Wrzesień 1946 – marzec 1947 – sześciomiesięczny kurs w CS MBP w Łodzi.
8.	Michał Kołacz	Szef	Absolwent szkoły NKWD w Kujbyszewie. Od 24 XI 1952 r. słuchacz Kursu Aktywu Kierowniczego MBP.
9.	Tadeusz Marcinek	Kierownik	<p>16 IX 1950 – 7 VIII 1951 – roczny kurs oficerski w CW MBP w Legionowie.</p> <p>8 I 1962 – 7 IV 1962 – kurs komendantów powiatowych w Łodzi.</p>

Źródło: AIPN Po, 084/150, Akta personalne funkcjonariusza SB: Chruściński Stanisław, s. 111; AIPN, 0193/4806, Akta personalne funkcjonariusza SB: Wojciechowski Józef, s. 115, 134, 164; AIPN Wr, 057/572, Akta personalne funkcjonariusza SB: Trzaska Jan, *passim*; AIPN, 0194/261, Akta osobowe Kozłarski Walter, rozdział III, k. 2, 18, 27; AIPN Wr, 059/4018, Akta personalne funkcjonariusza UB/SB: Jara Edward, s. 75–78; AIPN Wr, 0219/1903, Akta personalne funkcjonariusza MO: Kurmik Władysław, s. 83, 91–92, 94, 97–100, 137; AIPN Łd, 0104/90, Akta personalne funkcjonariusza SB: Tomaszewicz Bronisław, s. 90, 92–93; AIPN Wr, 059/3943, Akta personalne funkcjonariusza SB: Kołacz Michał, s. 75, 82, 97–98; AIPN Wr, 0219/1891, Akta personalne funkcjonariusza UB/SB/MO: Marcinek Tadeusz, s. 73, 75, 94–98.

Powyższa tabela pokazuje, że nie wszyscy kierownicy/szefowie legnickiej bezpieki odbyli przeszkolenie resortowe (np. w Centralnej Szkole MBP w Łodzi, Centrum Wyszkożenia MBP im. Dzierżyńskiego w Legionowie czy chociażby podczas kursów dla szefów PUBP). W przypadku Stanisława Chruścińskiego można zauważyć, że nie miał on w ogóle żadnego przeszkolenia i w związku z powyższym sam zdecydował się odejść ze struktur bezpieczeństwa. W aktach personalnych Jana Trzaski nie ma żadnych informacji na temat przeszkoleń czy kursów resortowych, co jednak nie musi oznaczać, że nie brał w nich udziału. Michał Kołacz był absolwentem szkoły NKWD w Kujbyszewie.

Za wykonywanie swoich obowiązków kierownicy/szefowie często byli wyróżniani. Na ogół otrzymywali różnego rodzaju odznaczenia z okazji komunistycznych świąt – np. 22 lipca, Święta Pracy czy rocznicy rewolucji październikowej. Wykaz odznaczeń oraz cytaty z opinii służbowych sporządzanych przez ich zwierzchników przedstawia tabela nr 4.

**Tabela 4.** Ocena pracy i wyróżnienia (odznaczenia) kierowników/szefów PUBP/PUDsBP w Legnicy w latach 1945–1956

Lp.	Imię i nazwisko	Opinia służbowa	Odznaczenia
1.	Stanisław Chruściński	„Pracę słabo opanował, nie ma podejścia do pracy z agenturą, częściowo samodzielny z własną inicjatywą, orientację posiada dość szybko, decyzje nie zawsze wydaje trafne, do odpowiedzialności nie zawsze porzuca się, mało pracowity i zdyscyplinowany [...] Nie posiada zdolności kierowniczych, nie posiada umiejętności poznawania i rozstawiania kadr, w stosunku do przelożonych ordynamy [...] Do pracy w Org[anach] BP nie nadaje się”.	Odznaka Grunwaldzka (brak daty nadania), Order Virtuti Militari (brak informacji na temat klasy orderu i daty nadania).
2.	Józef Wojciechowski	„Obywateł] Wojciechowski jest energiczny i oddany sprawie demokracji, pomimo młodego wieku pracuje z całym zrozumieniem pracownika bezpieczeństwa”. „Ww. w czasie swojej pracy wykazał się chętnym, obowiązkowym i pracowitym. Jednak pracując na stanowisku szefa PUBP w Legnicy od 1945 r. zżył się z ludźmi i dla dobra pracy i podniesienia jego autorytetu, konieczne jest przeniesienie go na inny powiat”.	Odznaka Grunwaldzka (1945), Medal Zwycięstwa i Wolności 1945 (nadany w 1945 r.), Srebrny Krzyż Zasługi (1946) Krzyż Partyzancki (1946), Srebrny Krzyż Zasługi (1947), Srebrny Krzyż Zasługi (1954), Medal 10-lecia Polski Ludowej (1955), odznaczenie „10 Lat w Służbie Narodu” (1954), Złoty Krzyż Zasługi (1958), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1962), odznaka „20 Lat w Służbie Narodu” (1964), brązowy medal „Za Zasługi dla Obronności Kraju” (1967), Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski (1968), srebrny medal „Za Zasługi dla Obronności Kraju” (1970), Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski (1971), odznaka 30-lecia PPR (1972), brązowa odznaka „Za Zasługi w Ochronie Porządku Publicznego” (1981).

Lp.	Imię i nazwisko	Opinia służbowa	Odznaczenia
3.	Jan Trzaska	„Pracuje uczciwie i stara się podnieść swój Wydział. Politycznie słaby – ale stary partyzant, bojowiec i patriota”. [...] jest zdecydowanym wrogiem reakcji i faszystu, politycznie wyrobiony dobrze, całkowicie oddany demokracji, odważny, sam prowadził oddział partyzancki AL [...]”	Odznaka Grunwaldzka, Krzyż Partyzancki, Srebrny Krzyż Zasługi, Brązowy Krzyż Zasługi, Medal Zwycięstwa i Wolności 1945 (brak dat nadania).
4.	Walter Koziański	„Jest on politycznie uświadomiony, stateczny, zaufany, nadaje się do samodzielnej pracy. Powagą swoją i zachowaniem nie poniża godności urzędu. Zbyszcypinowany, w pracy operatywnej [operacyjnej] orientuje się dobrze. Skrajny przeciwnik reakcji. W zachowaniu swoim skromny i uczciwy. Poziom intelektualny na odpowiedniej wysokości. Szybka orientacja i twarda decyzja. Wszystkie te walory rokują w nim dobrogo operatywnego pracownika”. „Politycznie wyrobiony dobrze, posiada spory zasób wiadomości marksizmu-leninizmu, lecz są one przyswojone zbyt powierzchownie. [...] swą pracą przyczynił się do likwidacji szeregu wykrywien i wypaczeń w pracy partyjnej [tutaj:jszej]. Jednostki [partyjne] oraz występował ostro w walce z wszelkimi świństwami, demoralizacją i niewłaściwą postawą wśród członków partii”.	Złoty Krzyż Zasługi (1954), Medal 10-lecia Polski Ludowej (1955), odznaka „10 Lat w Służbie Narodu” (1955).
5.	Edward Jara	„Politycznie wyrobiony, do Demokracji i jej Rządu oddany, stosunek do nacjonalizmu wrogi, przejawia aktywny udział w życiu partyjnym. Od strony politycznej zastrzeżeń nie posiadamy, politycznie pewny. Praca operacyjna na powierzonym mu odcinku opanowana i stara się ją pogłębić. Cechuje go samodzielność i własna inicjatywa. Posiada zmysł organizacyjny. Pracuje nad podległym mu personelem, w wyniku czego pracownicy posiadają perspektywy wzrostu [rozwoju]. Specjalnych wyników po linii zawodowej ostatnio nie uzyskał [...]. Poziom intelektualny średni, dokształca się na kursach korespondencyjnych, jest pracownikiem uczciwym, za okres jego pracy natógów żadnych nie zauważono [...]”.	Krzyż Walecznych (1945), brązowy medal „Zasłużonym na Polu Chwały” (1944), Medal Zwycięstwa i Wolności 1945 (nadany w 1945), srebrny medal „Zasłużonym na Polu Chwały” (1945), Srebrny Krzyż Zasługi (1954), odznaka „10 Lat w Służbie Narodu” (1955), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1964), odznaka „20 Lat w Służbie Narodu” (1965).

Lp.	Imię i nazwisko	Opinia służbowa	Odznaczenia
6.	Władysław Kurmik	<p>„Odnosnie pracy jego zaznaczyć należy, iż jest chętnym i sumiennym, ale jednak posiada pewne braki, a zwłaszcza niski poziom inteligencji, co jest skutkiem [powodem – s/c] tego, iż nie zawsze może podjąć powierzony mu zadaniem. Jest to człowiek spokojny, cichy i mało energiczny. [...] Znajomość języka polskiego – w piśmie średnia, mówi poprawnie. Politycznie niewyrobiony”.</p> <p>„Ww. jest dobrze wyrobiony politycznie, równocześnie dba, aby jeszcze bardziej wzbogacić polityczną pogłębienie. W życiu politycznym jest aktywnym. Zarówno bierze udział w życiu politycznym Urzędu, jak też jest członkiem] Egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR. Uchwały KC stara się przyswoić, a następnie wcieli je w życie. Polityczne pewny. W pracy zawodowej wykazuje umiejętności pracy z agenturą, wykorzystując jej możliwości. Jest samodzielny i obowiązkowy. [...] Posiada zdolności kierownicze, to znaczy umiejętnie rozstrząsać pracowników i wykorzystywać ich zdolności w pracy. [...] Jeżeli chodzi o stronę moralną, to moralnie prowadzi się dobrze”.</p>	<p>Medal 10-lecia Polski Ludowej (1955), odznaka „10 Lat w Służbie Narodu” (1955), Srebrny Krzyż Zasługi (1959), odznaka „20 Lat w Służbie Narodu” (1966), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1969), brązowy medal „Za Zasługi dla Obronności Kraju” (1969), Medal 30-lecia Polski Ludowej (1974), brązowa odznaka „Za Zasługi w Ochronie Porządku Publicznego” (1975), złota odznaka „W Służbie Narodu” (1975), srebrna odznaka „Za Zasługi w Ochronie Porządku Publicznego” (1977), Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski (1979), złota odznaka „Za Zasługi w Ochronie Porządku Publicznego” (1980), medal „Za Udział w Walkach w Obronie Władzy Ludowej” (1984), Medal 40-lecia Polski Ludowej (1984), Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski (1985).</p>
7.	Bronisław Tomaszewicz	<p>„Politycznie wyrobiony dobrze, wszelkie uchwały Rządu i KC PZPR przyjmuje z pełną świadomością i umie je powiązać w codziennej pracy. Jest członkiem egzekutywy KP PZPR i cieszy się zaufaniem tamt[ęjszych] członków partii. W miarę możliwości bierze aktywny udział w życiu polityczno-społecznym w jednostce przez siebie obsługiwanej, co wyraźnie uwidoczniło się w podniesieniu poziomu politycznego u podległych mu pracowników. [...] Posiada należyte podejście do podwładnych i dba o ich podniesienie poziomu politycznego i zawodowego. [...] posiada przeciętny poziom intelektualny oraz dość dobre zdolności kierownicze. Cieszy się autorytetem wśród pracowników, interesuje się ich życiem bytowym. [...] strona moralna nie budzi zastrzeżeń”.</p>	<p>Brązowy Krzyż Zasługi (brak daty nadania).</p>

Lp.	Imię i nazwisko	Opinia służbowa	Odnaczenia
8.	Michał Kofač	„Jest to pracownik zdyscyplinowany, karny, nieugięty, bezwzględny w stosunku do swych podwładnych. Pracownik o przeciętnej inteligencji, wśród otoczenia ogólnie lubiany, szanowany. Na tle politycznym utalentowany, odznacza się specjalną orientacją [...]”. „Jest poważnym i doświadczonym pracownikiem. Przez należyte kierowanie pracą zawodową posiada wyniki na tym odcinku. Dużo czasu poświęca mniej zaawansowanym pracownikom celem należytego ustawienia ich w pracy. W stosunku do podwładnych jest wymagający i stanowczy, przez co posiada autorytet w podległej mu jednostce”.	Srebrny medal „Zasłużonym na Polu Chwały” (1945), Medal Zwycięstwa i Wolności 1945 (nadany w 1945 r.), medal „Za Zwycięstwo nad Niemcami w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej 1941–1945” (nadany w 1945 r.), Odznaka Grunwaldzka (1945), Srebrny Krzyż Zasługi (1946), Srebrny Krzyż Zasługi (1947), Złoty Krzyż Zasługi (1954), odznaka „10 Lat w Służbie Narodu” (1954), medal „10 Lat Polski Ludowej” (1955), Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski (1957).
9.	Tadeusz Marcinek	„Jest pracownikiem zdyscyplinowanym. Z powierzonych mu zadań wywiązuje się należycie. W pracy z agenturą przejawia dużo samodzielności i inicjatywy. W pracy jego zanotowano systematyczne postępy. Politycznie rozwinięty dobrze, wiele czasu poświęca samokształceniu. W pracy zawodowej dobry do podniesienia poziomu swej pracy [sic]”. „Jest pracowity, chętny, pracę zawodową traktuje poważnie. Z agenturą pracuje dość dobrze, umie ją wychować i właściwie wykorzystywać. Posiada dobrą orientację w sprawach, umie dość szybko decydować. W stosunku do podwładnych jest wymagający. Dużo pracuje nad podniesieniem poziomu zawodowego i politycznego podległych pracowników. Jest dość dobrym organizatorem oraz posiada przeciętną zdolność kierowniczą”.	Złoty Krzyż Zasługi (1958), Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski (1964), odznaka „20 Lat w Służbie Narodu” (1966), brązowy medal „Za Zasługi dla Obronności Kraju” (1967), srebrny medal „Za Zasługi dla Obronności Kraju” (1969), brązowa odznaka „Za zasługi w Ochronie Porządku Publicznego” (1972), Medal 30-lecia Polski Ludowej (1974), srebrna odznaka „Za Zasługi w Ochronie Porządku Publicznego” złota odznaka „W Służbie Narodu” (1975), złota odznaka „Za Zasługi w Ochronie Porządku Publicznego” (1977), Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski (1979), medal „Za Udział w Walkach w Obrobie Władzy Ludowej” (1984), Medal 40-lecia Polski Ludowej (1984), Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski (1989).

Źródło: AIPN Po, 084/150, Akta personalne funkcjonariusza SB: Chruściński Stanisław, k. 10, 96–98; AIPN, 0193/4806, Akta personalne funkcjonariusza SB: Wojciechowski Józef, k. 106, 109, 112, 121–122, 124; AIPN Wr, 057/572, Akta personalne funkcjonariusza SB: Trzaska Jan, k. 36, 62–63, 80; AIPN, 0194/261, Akta osobowe Koziański Walter, rozdział III



k. 1, 7, 26; AIPN Wr, 059/4018, Akta personalne funkcjonariusza UB/SB: Jara Edward, k. 66, 88; AIPN Wr, 0219/1903, Akta personalne funkcjonariusza MO: Kurnik Władysław, k. 86, 95, 107; AIPN Łd, 0104/90, Akta personalne funkcjonariusza SB: Tomasziewicz Bronisław, k. 27, 128; AIPN Wr, 059/3943, Akta personalne funkcjonariusza SB: Kołacz Michał, k. 76, 78, 103; AIPN Wr, 0219/1891, Akta personalne funkcjonariusza UB/SB/MO: Marcinek Tadeusz, k. 73, 76, 79, 90, 101.

Z powyższej tabeli wyłania się obraz osobowości, jakie posiadali kierownicy/szefowie legnickiej bezpieki. Przedstawione opinie miały wpływ na ich dalszą karierę w bezpiece. Z wyjątkiem Stanisława Chruścińskiego, który oceniany był negatywnie w swojej pracy, pozostali wywiązywali się z postawionych im zadań. O ich zaangażowaniu w pracę na rzecz „umacniania władzy ludowej” świadczy liczba odznaczeń, którymi wyróżniali ich przełożeni. Dwóch odeszło ze struktur bezpieczeństwa na własną prośbę (Stanisław Chruściński i Jan Trzaska). Czterech zostało kierownikami/szefami urzędów bezpieczeństwa publicznego (Józef Wojciechowski, Walter Koziarski, Władysław Kurnik i Bronisław Tomasziewicz). Dwóch powołano na stanowiska naczelników wydziałów w wojewódzkich strukturach bezpieczeństwa publicznego (Edward Jara i Michał Kołacz). Jeden został zastępcą komendanta powiatowego MO ds. bezpieczeństwa publicznego (Tadeusz Marcinek).

Analiza akt personalnych kierowników/szefów legnickiej bezpieki wykazuje, że byli ludźmi słabo wykształconymi, o niskim poziomie intelektualnym i moralnym, co przekładało się na słabe funkcjonowanie urzędu. Braki w wykształceniu widoczne są w sporządzonych przez nich sprawozdaniach i raportach. Dokumenty te zawierają błędy ortograficzne i stylistyczne, a także wyrażenia zaczerpnięte z języka rosyjskiego. Te ostatnie wzięły się prawdopodobnie stąd, że funkcjonujący przy UB „sowiec” uczył polskich funkcjonariuszy wykonywania obowiązków, w tym tworzenia sprawozdań, raportów czy notatek<sup>54</sup>. Pozycja kierownika/szefa UBP wpływała na poziom funkcjonowania urzędu. Koordynował on i nadzorował pracę wszystkich sekcji, podlegając bezpośrednio kierownikowi/szefowi WUBP we Wrocławiu. Niekiedy informował władze samorządowe o sytuacji politycznej i bezpieczeństwie na podległym mu terenie. Obowiązkiem kierownika PUBP w Legnicy było sporządzanie dokładnych sprawozdań, protokołów śledztw i spraw oraz terminowe ich przesyłanie do WUBP we Wrocławiu<sup>55</sup>. Od początku tworzenia struktur powszechne stało się antydatowanie dokumentacji.

<sup>54</sup> AIPN Wr, 053/376, Sprawozdania PUBP w Jaworze i Legnicy do szefa WUBP we Wrocławiu za 1949 r., k. 160.

<sup>55</sup> D. Iwaneczko, *Urząd Bezpieczeństwa w Przemysłu 1944–1956*, Rzeszów 2004, s. 33–34; P. Chmielowiec, *Urząd Bezpieczeństwa w Łańcucie w latach 1944–1956*, Rzeszów 2006, s. 15.

Przykładem mogą być daty wydawania rozkazów przenoszenia kierowników/szefów, które niekoniecznie zgadzały się z rzeczywistym momentem objęcia przez nich stanowisk. Data mogła przesuwać się w czasie nawet o kilka lub kilkanaście tygodni np. z powodu odbywanego szkolenia albo ze względu na sprawy osobiste, urlopowe czy mieszkaniowe. Kierownicy/szefowie niejednokrotnie mieli problemy z prawem. Świadczą o tym liczne raporty sporządzone na okoliczność popełnianych przez nich wykroczeń lub przestępstw<sup>56</sup>. Do ich obowiązków należało również „zwalczanie band”<sup>57</sup> (ochrona ludności cywilnej przed „reakcją”) oraz sprawowanie nadzoru nad więzieniem<sup>58</sup>. Pomimo szeregu nieprawidłowości w funkcjonowaniu legnickiej bezpieki z całą stanowczością można stwierdzić, że kierownicy/szefowie legnickiego urzędu bezpieczeństwa publicznego wywiązywali się z obowiązków nałożonych na nich przez wyższych przełożonych.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

- Archiwum IPN w Warszawie (AIPN).  
 Oddziałowe Archiwum IPN w Łodzi (AIPN Łd).  
 Oddziałowe Archiwum IPN w Poznaniu (AIPN Po).  
 Oddziałowe Archiwum IPN we Wrocławiu (AIPN Wr).

### Źródła publikowane i opracowania

- Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. I: 1944–1956, red. K. Szwarzgrzyk, Warszawa 2005.
- Balbus T., *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Legnicy (maj–grudzień 1945 r.). Struktura, kadry, działalność*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2007, nr 1(5), s. 31–52.
- Chmielowiec P., *Urząd Bezpieczeństwa w Łańcucie w latach 1944–1956*, Rzeszów 2006.

<sup>56</sup> AIPN Po, 084/150, Akta personalne funkcjonariusza SB: Chruściński Stanisław, k. 82, 91–96; AIPN Wr, 057/572, Akta personalne funkcjonariusza SB: Trzaska Jan, k. 65, 84.

<sup>57</sup> AIPN Wr, 024/7923, Sprawa operacyjnej obserwacji kryptonim „Recydywiści” dot. Kiernicki Jan, imię ojca Antoni, ur. 03-03-1915 r. i innych, *passim*; AIPN Wr, 039/644/5, Akta – materiały agenturalnego rozpracowania, plany operacyjnych działań w sprawie przynależności do nielegalnej organizacji na terenie powiatu Legnica i Jelenia Góra, prowadzenie działalności dywersyjnej, przeciwko: Kiernicki Jan, imię ojca: Antoni, ur. 03-03-1915 r. i in., *passim*.

<sup>58</sup> W Legnicy naczelnikiem więzienia był Zdzisław Stanisławski, syn Ludomira, który obowiązki pełnił od 15 VIII do 30 IX 1945 r. W dniu 10 II 1946 r. został wydalony ze służby za związki z Armią Krajową (zob. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, s. 523).

Iwaneczko D., *Urząd Bezpieczeństwa w Przemysłu 1944–1956*, Rzeszów 2004.

Kubasik M., Żak M., *Legnica w 1956 roku*, Legnica 2017.

*Twarze dolnośląskiej bezpieki. Obsada kierowniczych stanowisk Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945–1990*, red. P. Piotrowski, K. Szwagrzyk, W. Trębacz, Wrocław 2010.

*Urząd Bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945–1956. Z badań nad organizacją i działalnością aparatu bezpieczeństwa*, red. R. Klementowski, K. Szwagrzyk, Wrocław 2012.

**Streszczenie:** Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Legnicy został sformowany w maju 1945 r. Struktury urzędu powstały w ramach tzw. Grup Operacyjnych na okręg Dolnego Śląska. Przez 11 lat, od maja 1945 r. do 1956 r., kierownikami/szefami PUBP (PUds.BP) w Legnicy było dziewięciu funkcjonariuszy. Z ich akt personalnych wynika, że nie posiadali odpowiednich kompetencji do prowadzenia spraw czy zarządzania ludźmi. Byli ludźmi słabo wykształconymi. Często dopuszczali się różnego rodzaju wykroczeń czy przestępstw. Nie przeszkadzało to jednak przełożonym, którzy pomimo tych wad decydowali się na awansowanie ich na wyższe i bardziej odpowiedzialne stanowiska służbowe.

**Słowa kluczowe:** Legnica, Urząd Bezpieczeństwa, Służba Bezpieczeństwa, komunizm, przestępstwo

**Artur Zieliński** (ur. 1970), nauczyciel w Szkole Podstawowej nr 11 w Krakowie. Zainteresowania badawcze: historia wojskowości. Autor artykułu *Rola KBW i WP w Wydarzeniach Czerwcowych w 1956 r.* opublikowanego w pracy zbiorowej *Człowiek a historia*, red. Błażej Cecota, Anna Sęderecka, t. 6, Piotrków Trybunalski 2021.

## Commanding Offices of the Department of Security in Legnica in 1945–1956

**Abstract:** The District Department of Security in Legnica was formed in May 1945. The structures of the unit were created as part of the so-called Operational Groups for the Lower Silesia region. For eleven years, from May 1945 to 1956, the Department of Security in Legnica was headed by nine functionaries. Their personal files show that they did not possess adequate competences to run affairs or manage people. They were poorly educated people. They often committed various misdemeanours or crimes. However, this did not bother their superiors and despite these shortcomings they decided to promote them to higher and more responsible positions in security service.

**Keywords:** Legnica, Department of Security, Security Service, communism, crime

**Artur Zieliński** (b. 1970), MA in history, teacher in the Primary School No. 11 in Cracow. His research interest focuses on military history. Author of the article 'Rola KBW i WP w Wydarzeniach Czerwcowych w 1956 r.', included in the peer-reviewed multi-author monograph *Człowiek a historia*, ed. by Błażej Cecota and Anna Sęderecka, vol. 6, Piotrków Trybunalski, 2021.

**Remigiusz Ławniczak**

<https://orcid.org/0000-0002-7640-9238>

Instytut Pamięci Narodowej, Delegatura w Bydgoszczy

## **A**RMIA CZERWONA W POWIECIE SZUBIŃSKIM (W WOJEWÓDZTWIE POMORSKIM) W 1945 ROKU

W okresie Polski „ludowej” w oficjalnej historiografii wkroczenie Armii Czerwonej na polskie ziemie w latach 1944–1945 określano wyzwoleniem, a ją samą fetowano jako „oswobodzicielkę”. Sowieckie wojska, zwyciężając Niemców, zakończyły okrutną okupację, jednak nie przyniosły Polakom pełnej wolności, a Polsce – niezawisłości. W tym czasie członkowie lokalnych komórek konspiracyjnych informowali przełożonych o negatywnym stosunku społeczeństwa do czerwoarmistów, głównie z powodu popełnianych przez nich kradzieży, rabunków, gwałtów, dewastacji etc. Świadkowie tamtych wydarzeń i niezależni historycy ich obecność powszechnie uznawali za (nową) okupację<sup>1</sup>.

W publikacjach dotyczących historii powiatu szubińskiego nie wspomniano o bezkarności czy przestępstwach dokonywanych przez Sowieców. Niniejszy artykuł jest próbą uzupełnienia tej luki. W badaniach wykorzystano materiały archiwalne polskiego aparatu bezpieczeństwa, partii i urzędów oraz prasę, wspomnienia i literaturę<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> Zob. *Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 5: *Październik 1944 – lipiec 1945*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991; T. Łabuszewski, *Wojna domowa czy nowa okupacja?* [w:] *Sprzeczne narracje. Z historii powojennej Polski 1944–1989*, red. R. Spałek, Warszawa 2020, s. 89.

<sup>2</sup> Szerzej o Armii Czerwonej w Polsce w tym okresie zob. np. M. Golon, *Polityka radzieckich władz wojskowych i policyjnych na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1945–1947*, Toruń 2001; *Pod czerwoną gwiazdą. Aspekty sowieckiej obecności w Europie Środkowo-Wschodniej w 1945 roku*, red. S. Rosenbaum, D. Węgrzyn, Katowice–Warszawa 2017; *Armia Czerwona/Radziecka w Polsce w latach 1944–1993. Studia i szkice*, red. K. Filip, M. Golon, Borne Sulino–Bydgoszcz–Gdańsk 2014; *W objęciach Wielkiego Brata. Sowieci w Polsce 1944–1993*, red. K. Rokicki, S. Stepien, Warszawa 2009.

Część lokalnej społeczności mogła przeczuwać bądź mieć świadomość tego, jakie zagrożenia będzie rodziła obecność Armii Czerwonej. Mieszkańcy i członkowie ich rodzin brali udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Czesław Ososko, który trafił po wojnie do Dziewierzewa jako przesiedleńca ze Wschodu, we wrześniu 1939 r. został aresztowany przez NKWD w mieście Dżisna na Kresach i wywieziony na Syberię. Podczas wojny zdarzało się, że tutejsza ludność udzielała pomocy jeńcom rosyjskim zbiegłym z obozu w Szubinie, a na krótko przed zakończeniem okupacji rodziny z miejscowości Szkocja pomogły rosyjskim spadochroniarzom, więc przedstawiciele obu narodowości dzielili wspólny okupacyjny los. Niektórzy mieszkańcy powojennego powiatu zetknęli się z czerwonoarmistami na innych terenach, byli świadkami dokonywanych przez nich kradzieży, gwałtów, morderstw bądź sami padali ofiarami przestępstw<sup>3</sup>.

Gdy 12 stycznia 1945 r. Armia Czerwona rozpoczęła operację wiślańsko-odrzańską, już wkrótce zdobyte zostały miasta Barcin (21 stycznia) oraz Szubin i Kcynia (22 stycznia). W 1945 r. w skład powiatu wchodziły cztery gminy miejskie (Barcin, Kcynia, Łabiszyn, Szubin) oraz osiem wiejskich (Barcin, Chomętowo, Królikowo, Łabiszyn, Łankowice, Samokłęski Małe, Sipiory). Łączną liczbę mieszkańców określono na 39 370.

Pierwszych żołnierzy Armii Czerwonej przyjęto entuzjastycznie. Wojsko tłumnie witano w Kcyni. Żołnierzom rozdawano kwiaty i chleb, wznoszono okrzyki na ich cześć. W Barcinie częstowano ich papierosami, rzucano się im w objęcia. W Szubinie rzeźnicy przygotowywali kielbasy, które rozdawali wkraczającym czerwonoarmistom. Jednocześnie wzbudzali oni strach. Już sam ich wygląd robił złe wrażenie – skośnoocy, złe odziani, z karabinami na sznurkach. Genowefa Ficek wspominała: „to nie była armia, tylko banda złożona z Mongołów, Gruzinów i Rosjan”. Jednak mimo że członkowie lokalnego podziemia niepodległościowego ostrzegali miejscowych przed Sowietami, przekaz nie do każdego trafiał<sup>4</sup>.

<sup>3</sup> Zob. np. *Czesław Ososko – zesłaniec, żołnierz*, <http://dzwiekowearchiwum.kcynia.pl/articles/84a7c874c903ad5c1306fa296b88bf5.html>, dostęp 24 XI 2020 r.; M.B. Młot, „Hitlerowski obóz dla jeńców wojennych w Szubinie (1939–1945)”, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem dr. W. Jastrzębskiego, Bydgoszcz 1973, mps, s. 49; W. Sobolewski, *Rosjanin w Szkocji*, „Pałuki”, 6 IX 1996, s. 8; *Bez spotkania z „białymi niedźwiedziami”* [w:] *Pocztówki znad krawędzi przeszłości – dialog pokoleń*, red. K. Czechowska, Szubin 2009, s. 64; *Bliscy sobie* [w:] *Pocztówki znad krawędzi przeszłości – dialog pokoleń*, cz. 2, red. K. Czechowska, Szubin 2010, s. 16; A. Skrzypczyk, *Patriotyzm zwany bandytyzmem czyli: niepublikowane nigdy dotąd fakty z działalności Armii Krajowej w okolicach Barcina*, „Pogłos Barcina”, III/IV 1994, s. 12.

<sup>4</sup> J. Kątnik, *W rocznicę wyzwolenia Kcyni*, „Pałuki”, 29 I 1993, s. 3b; A. Szudrowicz, *Kcynia. Szkice z historii miasta i okolic*, Kcynia 1996, s. 131; S. Szadłowska, *Pamięć wie – wciąż płonie*, „Pogłos Barcina”, IV 1997 r., s. 13; J. Godek, *Z lilijką na sercu* [w:] M. Damazyn, *Bydgoszczan portret własny*, t. 2, Bydgoszcz 2016, s. 112; *Mordy*

Na zajętych przez Sowieców ziemiach przez kilka następnych miesięcy najważniejszymi ośrodkami władzy były sowieckie komendy wojenne. Odpowiadały one za bezpieczeństwo na zapleczu frontu i nadzorowały powstawanie lokalnej administracji i aparatu bezpieczeństwa. Sowietci mieli szerokie kompetencje, przygotowywali m.in. likwidację Polskiego Państwa Podziemnego i przeprowadzali masowe wywózki ludności do obozów w ZSRS<sup>5</sup>.

Komendatura wojenna istniała w Szubinie. Początkowo funkcję komendanta pełnił mjr Frołow<sup>6</sup> (później był komendantem wojennym w Grudziądzu), a następnie mjr Popławski<sup>7</sup> i ppłk M.M. Pelewin<sup>8</sup>. Takie placówki działały też w Barcinie, Chomętowie, Kcyni, Królikowie, Łabiszynie, Łankowicach, Samokłeskach Małych i Sipiiorach, czyli we wszystkich większych miejscowościach. Komendanturę w Szubinie – i najpewniej też pozostałe – formalnie zlikwidowano w lipcu 1945 r., ale pewne czynności prowadzono jeszcze jakiś czas później. Od tego czasu obsada sowiecka była skromna: w Łabiszynie w lipcu stacjonowało pięciu żołnierzy, a w Kcyni w listopadzie – sześciu. Jesienią w dokumentach polskiej administracji w dalszym ciągu jest mowa o komendantach wojennych z poszczególnych miejscowości. Komendant Posterunku Milicji Obywatelskiej (MO) w Sipiiorach podawał, że tamtejsza komenda zakończyła urzędowanie w początkach września, a w październiku starosta powiatowy podpisał protokół odbioru inwentarza żywego z sowieckim komendantem wojennym powiatu szubińskiego (nazwisko wymienionego komendanta to prawdopodobnie Łobierin)<sup>9</sup>.

w ogrodzie starosty [w:] *Pocztówki...*, cz. 2, s. 80; Zob. także *Zadziałala V kolumna [w:] Pocztówki...*, s. 122; J. Marosz, *Kcyński styczeń 48 lat temu*, „Pałuki”, 22 I 1993, s. 9.

<sup>5</sup> M. Golon, *Polityka radzieckich władz...*, s. 28–29, 54.

<sup>6</sup> Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej APB), Starostwo Powiatowe Szubińskie (dalej SP Sz), 9, Protokół z zebrania burmistrzów, wójtów, sołtysów i komendantów milicji powiatu szubińskiego w Szubinie w sali Hotelu Centralnego dnia 24 lutego 1945 r., b.d., k. 19.

<sup>7</sup> Odnotowano to w marcu 1945 r., zob. APB, SP Sz, 209, Sprawozdanie z 3 zebrania burmistrzów i wójtów oraz zaproszonych w charakterze gości przedstawicieli Armii Czerwonej, partii politycznych, Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej, odbytego w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Szubinie w dniu 23 marca 1945 r., b.d., k. 117.

<sup>8</sup> Odnotowuje to w sierpniu 1945 r. przedstawiciel Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w Bydgoszczy Aleksander Lisowski, zob. APB, Urząd Wojewódzki Pomorski w Bydgoszczy (dalej UWP By), 706, [Sprawozdanie przygotowane dla Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w Bydgoszczy], Bydgoszcz, 15 VIII 1945 r., k. 11.

<sup>9</sup> APB, SP Sz, 9, Sprawozdanie z 9 zebrania burmistrzów i wójtów oraz dodatkowo zwołanych komendantów Milicji Obywatelskiej powiatu odbytego w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Szubinie w dniu 22 VI 1945 r., b.d., k. 67–71; APB, SP Sz, 9, Protokół z 15 posiedzenia burmistrzów, wójtów i agronomów gminnych



W źródłach odnajdujemy potwierdzenie wpływu Sowietów i ich istotnej roli w życiu polityczno-społeczno-gospodarczym regionu. W pierwszych chwilach na żądanie dowództwa Armii Czerwonej 6 tys. mieszkańców powiatu wysłano do przymusowych prac fortyfikacyjnych na linii Noteci (w innym miejscu podawano, że roboty zarządzane zostały przez polskie władze). Prace w Polichnie nadzorował kpt. Białozorow. Pracującym nie zagwarantowano wystarczającego wyżywienia, więc pięćset osób wróciło do domów. Major Frołow oznajmił, że ludzi tych należało bezwzględnie odstawić do pracy, a w przypadku ponownych ucieczek – oddawać pod sąd wojenny. Przypadki takiego wykorzystywania Polaków miały miejsce również później. W kwietniu na żądanie komendy wojennej z Szubina trzysta osób wysłano do jednodniowych prac przy przebieganiu kartofli. We wrześniu Sowieci zabierali ludzi i konie do robót przy sianie<sup>10</sup>.

To na polecenie Rosjan w styczniu zorganizowano starostwo powiatowe w Szubinie. Ponadto uczestniczyli oni w mianowaniu sołtysów w poszczególnych miejscowościach, np. Józefa Rosika, członka Polskiej Partii Robotniczej (PPR), w Samokłeskach Dużych. W lutym przedstawiciele wojska wchodzili w skład komitetu organizacyjnego mającego przygotować wiece wyborcze w powiecie. Od tej też chwili komendanci wojenni przez kilka miesięcy brali udział w zebraniach polskich władz – wójtów, burmistrzów, przedstawicieli partii, Urzędu Bezpieczeństwa (UB) i MO – na których przekazywali wytyczne i zarządzenia do realizacji. Na przykład zobowiązali wójtów do składania codziennych sprawozdań dotyczących zasiewów, uczestniczyli także we wprowadzaniu system kartkowego i ustalaniu wysokości racji żywnościowych dla mieszkańców<sup>11</sup>.

---

oraz dodatkowo zwołanych komendantów Posterunków MO i referentów świadczeń rzeczowych odbytego w dniu 9 listopada 1945 r. o godz. 10 w sali posiedzeń Starostwa Powiatowego w Szubinie, b.d., k. 165; APB, SP Sz, 27, Pismo Komendanta Posterunku MO w Sipiorych, Sipiory, 13 IX 1945 r., k. 70; APB, SP Sz, 27, [Protokół], 16 X 1945 r., k. 61; APB, SP Sz, 209, Sprawozdanie z działalności Zarządu Miejskiego za czas od 22 VI 1945 r. do 6 VII 1945 r., Łabiszyn, 5 VII 1945 r., k. 409.

<sup>10</sup> APB, SP Sz, 9, Sprawozdanie z działalności Starostwa Powiatowego w Szubinie, b.d., k. 13; APB, SP Sz, 9, Protokół z zebrania burmistrzów, wójtów, sołtysów i komendantów milicji powiatu szubińskiego w Szubinie w sali Hotelu Centralnego dnia 24 lutego 1945 r., b.d., k. 20; APB, SP Sz, 9, Protokół z 12 posiedzenia burmistrzów, wójtów i agronomów gminnych oraz dodatkowo zwołanych komendantów Milicji Obywatelskiej odbytego w dniu 21 września 1945 r. o godz. 10 w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Szubinie, b.d., k. 141; APB, SP Sz, 209, Protokół z zebrania burmistrzów, wójtów w Starostwie Powiatowym w Szubinie w dniu 20 lutego 1945 r. o godz. 15, k. 9; SP Sz, 209, Sprawozdanie burmistrza m. Szubina za czas od 4 do 13 kwietnia 1945 r., Szubin, 13 IV 1945 r., k. 189; APB, SP Sz, 209, Pismo Zarządu Gminy Sipiory do Starostwa Powiatowego w Szubinie, Sipiory, 20 IX 1945 r., k. 549.

<sup>11</sup> APB, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Bydgoszczy, 3650, [Wspomnienie Józefa Rosika], b.d., b.p.; APB, SP Sz, 209, Sprawozdanie

Sowieci współpracowali z PPR; a na jednym ze spotkań aktywu partyjnego, na którym omawiano sprawy organizacyjne i polityczne, lejtnant Armii Czerwonej wygłosił referat. Uczestniczyli także w pracach bieżących aparatu bezpieczeństwa. W lipcu – jak to określono – instruktor powiatowy w stopniu st. lejtnanta brał udział w odprawie komendantów posterunków MO z terenu powiatu. Oświadczył wówczas, że zajmie się sprawami nadużyć i niekompetencji zarówno w milicji, jak i w UB<sup>12</sup>.

W tym czasie Armia Czerwona prowadziła też działania operacyjne, a o ich części nie informowała miejscowych władz. W lutym polskie plutony operacyjne razem z wojskiem brały udział w akcjach zbrojnych przeciwko pojawiającym się grupom i bandom. W marcu sowiecki kontrwywiad prowadził śledztwo w sprawie działającej tutaj ukraińskiej organizacji, a kierownik Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP) w Szubinie nie posiadał bliższych informacji na ten temat. Sowiecki kontrwywiad zajmował się także przebywającymi na terenie powiatu Niemcami. W maju żołnierze z polskiej jednostki w Kcyni wznosili okrzyki na cześć „rządu londyńskiego” i Armii Krajowej – o fakcie tym poinformowano komendę wojenną, która aresztowała dziewiętnaście osób<sup>13</sup>.

Sowieci byli dominującą siłą. Józef Ulatowski z Szubina wspominał, że nawet po ustanowieniu starosty powiatowego „rosyjski wojskowy nadal był i to on decydował o najważniejszych sprawach”. Jak informował

---

burmistrza miasta Szubina z działalności organizacyjnych itd. za czas od dnia 23 stycznia 1945 r. do dnia 19 marca 1945 r., Szubin, 20 III 1945 r., k. 81, 83; APB, SP Sz, 209, Sprawozdanie z 3 zebrania burmistrzów i wójtów oraz zaproszonych w charakterze gości przedstawicieli Armii Czerwonej, partii politycznych, Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej odbytego w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Szubinie w dniu 23 marca 1945 r., b.d., k. 117; SP Sz, 209, Sprawozdanie z 4 zebrania burmistrzów i wójtów oraz zaproszonych w charakterze gości przedstawicieli Armii Czerwonej, partii politycznych, Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej oraz agronomów rolnych i pełnomocników reformy rolnej odbytego w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Szubinie w dniu 3 kwietnia 1945 r., b.d., k. 147; APB, SP Sz, 209, Sprawozdanie z 6 zebrania burmistrzów, wójtów, agronomów i pełnomocników dla reformy rolnej odbytego w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Szubinie dnia 4 maja 1945 r., b.d., k. 219–220.

<sup>12</sup> APB, Komitet Powiatowy Polskiej Partii Robotniczej w Szubinie (dalej KP PPR Sz), 11, Sprawozdanie z działalności Komitetu Powiatowego PPR w Szubinie za czas od 1 czerwca do 5 lipca 1945 r., Szubin, 5 VII 1945 r., k. 106; Oddziałowe Archiwum IPN w Bydgoszczy (dalej AIPN By), 059/1, Wyciąg ze sprawozdania sytuacyjnego Kom. Pow. Szubin za czas od 10 do 20 VI 1945 r., k. 121.

<sup>13</sup> Oddziałowe Archiwum IPN w Olsztynie (dalej AIPN Ol), 106/271, P. Fiałkowski, „Udział i zadania Milicji Obywatelskiej w walce o utrwalanie władzy ludowej na terenie byłego powiatu szubińskiego w latach 1945–1947”, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem kpt. M. Późniewskiego, Szczytno 1981, s. 33, 38; AIPN By, 059/1, Raport nr 1, Szubin, 4 III 1945 r., k. 49; AIPN By, 059/1, Doniesienie o wystąpieniu bandy, 9 V 1945 r., k. 111.

kpt. Krawczyk z PPR, komenda wojenna w powiecie nie respektowała zarządzeń i działała poza kontrolą<sup>14</sup>.

Zdaniem starosty współpraca administracji z komendantem wojennym była „na ogół dobra”, wzajemnie informowano się o podejmowanych czynnościach. W połowie roku większość komendantów posterunków MO z powiatu w sprawozdaniach uznawała współpracę z komendami za poprawną. Jednak niejednokrotnie zdarzały się wypadki, gdy nie dochodzono do porozumienia<sup>15</sup>.

Wojsko sowieckie od pierwszych tygodni swojej obecności na Pomorzu przeprowadzało aresztowania i wywózki do obozów pracy w ZSRS. Pretekstem do zatrzymań było przede wszystkim posiadanie w czasie II wojny światowej III grupy niemieckiej listy narodowej (Deutsche Volksliste, DVL). Wkraczający Sowieci oraz komuniści nie zdawali sobie sprawy ze specyfiki tego zagadnienia. Major Frołow oświadczył, że polskie władze powinny volksdeutsche uznawać za „sprzedawczyków” i „zdrajców” oraz nakazał przekazywanie ich komendzie wojennej, która miała zamiar wykorzystywać ich do prac na rzecz wojska. Jednakże w związku z tym, że omawiane ziemie podczas okupacji zostały wcielone do Kraju Warty, gdzie nie istniał przymus przy nadawaniu III grupy, deportacje były ograniczone. Z powiatu szubińskiego wywieziono „jedynie” 65 osób (w jedenastu przypadkach udało się ustalić ich dane osobowe)<sup>16</sup>. Przy tak małej skali wywózki mogły nie wzbudzać aż tak negatywnych emocji w stosunku do Sowieców, jak miało to miejsce w innych częściach województwa pomorskiego, np. w Bydgoszczy czy Grudziądzu, skąd zabrano tysiące osób.

Wiele zarządzeń i poczynań Armii Czerwonej utrudniało – czasami w dużym stopniu – pracę polskich urzędów, instytucji, milicji. Zabranie tylu tysięcy mieszkańców do prac przy fortyfikacjach uniemożliwiało szybkie uruchamianie zakładów i przedsiębiorstw. We wrześniu, gdy Sowieci zabierali ludzi i konie do prac przy sianie, akcja siewna w powiecie była zahamowana, ponieważ chłopcy nie mogli pracować na własnych polach.

<sup>14</sup> A. Kurowski, *Józef Ulatowski (1899–1986)*, „Duch i Czas” 2012, t. 8, s. 134–135; APB, KP PPR Sz, 11, Sprawozdanie z działalności Komitetu Powiatowego PPR w Szubinie za czas od 15 do 31 marca 1945 r., Szubin, 31 III 1945 r., k. 16v; Zob. także A. Ciżmowska, *Życie polityczne w czasach Polski Ludowej* [w:] *Dzieje Kcyni i okolic*, red. W. Jastrzębski, Kcynia 1993, s. 192.

<sup>15</sup> APB, UWP By, 608, Sprawozdanie sytuacyjno-polityczne i bezpieczeństwa od chwili objęcia powiatu przez władze polskie do końca maja 1945 r., Szubin, 4 VI 1945 r., k. 7–8.

<sup>16</sup> APB, SP Sz, 9, Protokół z zebrania burmistrzów, wójtów, sołtysów i komendantów milicji powiatu szubińskiego w Szubinie w sali Hotelu Centralnego dnia 24 lutego 1945 r., b.d., k. 20; M. Golon, *Polityka radzieckich władz...*, s. 81, 83.

Administratorzy majątku Szubin-wieś prosili starostę, by przyczynił się do zniesienia nadzoru sowieckiego porucznika. Wskazywali, że nie miał on pojęcia o rolnictwie, a swoimi poleceniami utrudniał prace i zniechęcał pracowników<sup>17</sup>.

W tym kontekście problematyczne było zajmowanie lokali i budynków przez wojsko. W czerwcu do Szubina przybył sowiecki sztab, który stanął w siedzibie PUBP. Funkcjonariusze musieli opuścić gmach i przez kilka tygodni nie mogli znaleźć odpowiedniego miejsca, by się zainstalować. Podobnie komunistyczna organizacja Związek Walki Młodych z uwagi na zajęte lokale nie mogła przystąpić do prac w pełnym zakresie. Wojsko zajęło także baraki oraz wygodne koszary przygotowane specjalnie dla przesiedleńców, co paraliżowało akcję ich osiedlenia<sup>18</sup>.

Oprócz tego żołnierze kwaterowali w prywatnych lokalach. U sześciu osobowej rodziny we wsi Wolwark od maja przebywało siedmiu żołnierzy. Korzystali ze wspólnej kuchni, niszczyli zabudowania, uniemożliwiali w dużym stopniu codzienne funkcjonowanie. Pod koniec stycznia 1946 r. właścicielka wystosowała prośbę do starosty o usunięcie czerwonoarmistów, zaznaczając, że rezygnuje z wszelkich innych pretensji, byle tylko Rosjanie opuścili jej mieszkanie<sup>19</sup>.

W ciągu roku ogromnym problemem dla mieszkańców i władz były naganne zachowanie żołnierzy Armii Czerwonej oraz popełniane przez nich przestępstwa. Edmund Kalinowski z Szubina zapamiętał ich jako wiecznie pijanych, poszukujących alkoholu i sięgających po broń z byle powodu<sup>20</sup>. W rodzinnym domu Haliny Nosek kwaterowało kilku czerwonoarmistów. Odchodząc, ukradli złotą biżuterię i cenne drobiazgi. Grozili przy tym śmiercią na wypadek, gdyby Polacy zgłosili popełnienie przestępstwa. Zachowały się relacje, w których świadkowie podawali, że

<sup>17</sup> APB, SP Sz, 9, Sprawozdanie z 9 zebrania burmistrzów i wójtów oraz dodatkowo zwolanych komendantów Milicji Obywatelskiej powiatu, odbytego w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Szubinie w dniu 22 VI 1945 r., b.d., k. 67; APB, SP Sz, 27, [Pismo administracji majątku Szubin-wieś do starosty powiatowego w Szubinie], Szubin-wieś, 5 VII 1945 r., k. 13; APB, SP Sz, 27, Pismo starosty powiatowego, Tadeusza Jarocińskiego, do marszałka Konstantego Rokossowskiego w Lignicy przez Urząd Wojewódzki Pomorski w Bydgoszczy, Szubin, 22 VIII 1945 r., k. 31.

<sup>18</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej AAN), Ministerstwo Informacji i Propagandy w Warszawie, 609, Sprawozdanie ze zjazdu kierowników Miejskich i Powiatowych Oddziałów Informacji i Propagandy z dnia 15 VI 1945 r., b.d., k. 33; *Rok 1945. Województwo Pomorskie. Sprawozdania pełnomocników rządu i wojewody*, red. R. Kozłowski, Warszawa 1997, s. 73.

<sup>19</sup> APB, Pełnomocnik ds. związanych z Armią Czerwoną na Województwo Pomorskie (dalej PdsAC By), 2, Pismo starosty powiatowego do Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Bydgoszczy, Szubin, 29 I 1946 r., b.p.

<sup>20</sup> *Zadziałala V kolumna...*, s. 122.

kradzieże były powszechne, a żołnierze kradli w zasadzie wszystko. Ficek wspominała, że „zaczęli gwałcić kobiety, chlali wódkę i bimber”, a według Haliny Miler „to bandy całą gębą były. Na wozy pakowali i wywozili”<sup>21</sup>.

Oprócz przestępstw w powiecie miał miejsce masowy i systemowy zabór inwentarza żywego, zbiorów i produktów rolnych, przedmiotów codziennego użytku oraz zajmowanie i kontrolowanie przedsiębiorstw, majątków, ośrodków kultury rolnej. Uznawano je za ponemieckie i traktowano jako zdobycz wojenną. Pamiętać trzeba, że los tutejszego chłopstwa podczas wojny był ciężki. Niemcy odbierali rolnikom gospodarstwa z plonami i całym wyposażeniem, a w 1945 r. konfiskowali je Sowietom. Lokalne władze uważały, że zbiory pszenicy z 1944 r. powinny być przekazane polskiej administracji jako odszkodowanie za straty spowodowane przez Niemców w 1939 r., jednak ostatecznie zostały one zabrane przez Armię Czerwoną<sup>22</sup>.

W drugiej połowie marca polska administracja dysponowała już większością zakładów przemysłowych w powiecie. Jednym z największych i najważniejszych ośrodków był zakład w Piechcinie, przekazany pod koniec tego miesiąca<sup>23</sup>. Wiosną komendantura wojenna z Szubina skonfiskowała 160 t zboża od chłopów z gminy Chomętowo i 30 t pszenicy ze stolicy powiatu. Pod koniec maja MO odnotowała na punkcie ładunkowym w Szubinie wywóz 101 wagonów bydła (558 szt.), 1 wagon koni (8 szt.), 11 wagonów siana i słomy, pół wagonu wełny, 2 wagony mebli (fortepiany, kanapy, fotele etc.), 2 wagony ospy i śrutu oraz 2 wagony sprzętów<sup>24</sup>.

Co najmniej od maja w powiecie działała komisja, która przejmowała m.in. bydło i trzodę chlewną przekazywane przez Armię Czerwoną. W jej skład wchodził dwaj delegaci Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego

<sup>21</sup> H. Nosek, *Wspomnienie z 1945 roku. Jak przychodziła „wolność”*, „Pałuki”, 26 III 1993, s. 9; *Mordy w ogrodzie starosty...*, s. 80; *Cygara w drewnianym pudełku* [w:] *Pocztówki znad krawędzi przeszłości – dialog pokoleń*, cz. 3, red. K. Czechowska, Szubin 2012, s. 53; zob. także *Mieszanka niepewności, obaw i zwykłego ludzkiego strachu* [w:] *Pocztówki...*, s. 135; „*Wiosna w Japonii*” [w:] *Pocztówki...*, s. 111; *Noce w wozach albo stodolach* [w:] *Pocztówki...*, cz. 2, s. 33; *Mecz z radzieckimi tankistami* [w:] *Pocztówki...*, cz. 3, s. 11; *Zabierano Polaków do Domu Polskiego* [w:] *Pocztówki...*, cz. 2, s. 110; *Potraskali figurę św. Rocha* [w:] *Pocztówki...*, s. 62.

<sup>22</sup> APB, SP Sz, 27, Pismo Mariana Janiszewskiego, Szubin, 3 IX 1945 r., k. 43; APB, UWP By, 706, [Sprawozdanie przygotowane dla Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w Bydgoszczy], Bydgoszcz, 15 VIII 1945 r., k. 15.

<sup>23</sup> M. Golon, *Polityka radzieckich władz...*, s. 207; A. Majszak, *Historia Kombinatu Cementowo-Wapienniczego w Bielawach. Ponad 140-letnia tradycja*, „Pałuki”, 11 I 2001, s. 15.

<sup>24</sup> APB, Wojewódzki Urząd Ziemski Pomorski w Bydgoszczy, 51, Memoriał wojewody pomorskiego w Bydgoszczy do marszałka Konstantego Rokossowskiego, Bydgoszcz, 29 I 1946 r., b.p.; AIPN By, 203/9, Sprawozdanie sytuacyjne za czas od 20 do 31 maja 1945 r. z terenu powiatu szubińskiego, Szubin, 2 VI 1945 r., k. 38.

w Bydgoszczy, inspektor Pomorskiej Izby Rolniczej, komisarz ziemski, dwóch pracowników starostwa oraz przedstawiciel Spółdzielni „Społem”<sup>25</sup>. W tym czasie w gminach Barcin-wieś, Łabiszyn i Chomętowo przejęto 2500 krów, 1800 cieląt, 1200 świń i 2500 owiec<sup>25</sup>.

W czerwcu we wsi Stanisławka pięciu czerwonooarmistów ograbiło mieszkańców (rodzinę Tchórzewskich, Petronelę Techanowską), kradnąc rowery, bieliznę, obuwie i żywność. Próbującego interweniować milicjanta rozbroili, pobili oraz okradli z roweru i pieniędzy. W tym samym miesiącu w Kcyni przywłaszczyli sobie drewno ze stacji kolejowej. W gminie Łabiszyn zabrali gospodarzowi krowę i dwie świnie. Tam też zabrali klucze od gorzelnii i wywieźli zapasy spirytusu. Z kolei władze sowieckie przekazały gminie Samokłęski Małe 693 sztuki bydła, 724 owce i 57 świń<sup>26</sup>.

W lipcu żołnierze obrabowali gospodarstwa we wsi Kowalewo. Groząc bronią, dokonali kradzieży w Szubinie-Wybudowaniu, leśniczówce w Arnoldowie oraz we wsiach Smolniki i Żakowo, skąd zabrali inwentarz żywy i odzież. Dziesięciu żołnierzy napadło na mieszkanie komendanta posterunku MO w Rynarzewie, któremu ukradli odzież, zegarek i broń. Wójtowi gminy Łabiszyn z prywatnego mieszkania zabrano fortepian. Zawiadomienia o rabunkach mienia prywatnego i gwałtach oraz kradzieżach owiec z pastwisk spływały niemal ze wszystkich gromad w gminie Sipiory. Z magazynu w Kcyni krasnoarmiejcy wywieźli dwa duże wozy surowych skór. Zarekwirowali też: w majątku Grocholín ok. 280 q pszenicy i 200 sztuk drobiu, w gminach Królikowo, Samokłęski i Chomętowo zboże ze 150 ha jęczmienia, 200 ha pszenicy i 2 tys. ha żyta. Z gospodarstw w gminie Łabiszyn zabrano 2250 cetnarów ziemniaków i zwierzęta. Do lipca wojsko obsadzało czternaście majątków na terenie powiatu<sup>27</sup>.

<sup>25</sup> APB, SP Sz, 9, Sprawozdanie z 8 zebrania burmistrzów, wójtów i agronomów odbytego w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Szubinie w dniu 1 czerwca 1945 r., b.d., k. 47; APB, UWP By, 608, Sprawozdanie sytuacyjno-polityczne i bezpieczeństwa od chwili objęcia powiatu przez władze polskie do końca maja 1945 r., Szubin, 4 VI 1945 r., k. 8.

<sup>26</sup> AIPN By, 203/9, Sprawozdanie sytuacyjne od dnia 4 VI 1945 r. do 9 VII 1945 r., Szubin, 8 VII 1945 r., k. 42; AIPN By, 059/1, Raport, b.d., k. 125; APB, SP Sz, 9, Sprawozdanie z 9 zebrania burmistrzów i wójtów oraz dodatkowo zwołanych komendantów Milicji Obywatelskiej powiatu odbytego w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Szubinie w dniu 22 VI 1945 r., b.d., k. 75; APB, UWP By, 717, Pismo starosty powiatowego do Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Bydgoszczy, Szubin, 28 VI 1945 r., k. 43.

<sup>27</sup> M. Golon, *Polityka radzieckich władz...*, s. 285, 290; AIPN By, 203/9, Sprawozdanie sytuacyjne od dnia 4 VI 1945 r. do 9 VII 1945 r., Szubin, 8 VII 1945 r., k. 44; APB, SP Sz, 27, Telefonogram Zarządu Gminy Łabiszyn, Łabiszyn, 6 VII 1945 r., k. 7; *ibidem*, Pismo Zarządu Gminy Sipiory do starostwa powiatowego w Szubinie, Sipiory, 21 VII 1945 r., k. 19; *ibidem*, Pismo starosty powiatowego, Tadeusza Jarońskiego, do marszałka Konstantego Rokossowskiego w Lignicy przez Urząd Woje-



Łącznie od stycznia do lipca z gminy Chomętowo Armia Czerwona zabrała m.in. masło, śmietanę, twaróg, jajka i mleko na kwotę 18 tys. zł, ponad 500 świń, ponad 100 koni, 250 sztuk bydła jałowego, ponad 250 krów dojnych, 18 maszyn do szycia, 16 kanap, 40 wozów, a do tego m.in. 395 q żyta, 318 q jęczmienia, 464 q owsa, 906 q mieszanki, 1650 q ziemniaków. Analogicznie z gromady Szubin-wieś wywozła m.in. 100 q żyta, 154 q jęczmienia, 252 q mieszanki, 10 q pszenicy, 62 świnie, 48 sztuk bydła jałowego, 8 krów dojnych, 36 koni, 15 wozów, 15 uli i wyposażenie szkoły rolniczej<sup>28</sup>.

W czasie likwidowania komend wojennych sowieckie dowództwo wydało okólnik, który zakazywał jednostkom koszenia i zabierania siana. Mimo to w gminie Sipiory zajęto 300 ha łąk, skoszono 10 proc. ogólnego areалу łąk w gminie Samokłęski Małe, 70 proc. łąk w gminie Chomętowo oraz 203 ha łąk w gminie Szubin. W gminie Królikowo zajęto 80 mórg łąk oraz wydzielono do swojej dyspozycji połowę ogólnego obszaru zasianego żyta i cały obszar jęczmienia zimowego. Oprócz tego ogromne szkody powodowało wypasanie przez wojsko bydła transportowanego na wschód. W ten sposób zniszczono 30 ha łąk w gminie Łabiszyn, 70 proc. łąk w gminie Samokłęski Małe i całkowicie zdewastowano łąki wokół Barcina. W konsekwencji sianokosy i zbiory zbóż były bardzo słabe<sup>29</sup>.

W połowie roku Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych polecało Wojewódzkiemu Urzędowi Ziemskiemu w Bydgoszczy zażalenia na działalność Sowietów w sprawach żniwnych kierować do marszałka Konstantego Rokossowskiego. W lipcu Antoni Alster, pełniący wówczas funkcję Pełnomocnika Tymczasowego Rządu RP przy II Froncie Białoruskim, przekazał staroście powiatowemu treść rozkazu naczelnika Tyłów Północnej Grupy Wojsk z dnia 30 czerwca 1945 r. nr 0279, zgodnie z którym wszystkie zakłady przemysłowe, fabryki i przedsiębiorstwa miały zostać bezzwłocznie przekazane przez wojska sowieckie polskim władzom.

---

wódzki Pomorski w Bydgoszczy, Szubin 22 VIII 1945 r., k. 29; APB, SP Sz, 27, Pismo Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Szubinie, Szubin, 13 IX 1945 r., k. 73; *ibidem*, Protokół z 15 posiedzenia burmistrzów, wójtów i agronomów gminnych oraz dodatkowo zwołanych komendantów Posterunków MO i referentów świadceń rzeczowych odbytego w dniu 9 listopada 1945 r. o godz. 10 w sali posiedzeń Starostwa Powiatowego w Szubinie, b.d., k. 169; APB, UWP By, 608, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Szubinie za lipiec 1945 r., Szubin, 4 VIII 1945 r., k. 40–41.

<sup>28</sup> APB, SP Sz, 27, [Protokół, Zarząd Gminy w Chomętowie], b.d., k. 89, 93; *ibidem*, [Protokół], b.d., k. 95; *ibidem*, [Protokół, Zarząd Gminy w Chomętowie], b.d., k. 97, 99; *ibidem*, Protokół, Żędowo, 4 VII 1945 r., k. 101; *ibidem*, [Protokół, Zarząd Gminy w Chomętowie], b.d., s. 103; *ibidem*, [Protokół spisany 4 VII 1945 r.], b.d., k. 105, 111.

<sup>29</sup> APB, SP Sz, 9, Sprawozdanie z 10 zebrania burmistrzów, wójtów i agronomów gminnych odbytego w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Szubinie w dniu 6 lipca 1945 r., b.d., k. 87–91, 95.



Jednocześnie zalecił staroście działania w tym kierunku. Po niespełna dwóch tygodniach starostwo przygotowało odpowiedź, w której informowało Alstera, że interwencje w ww. sprawie nie odniosły żadnych skutków i Sowietci w dalszym ciągu działali poza jakąkolwiek kontrolą. W tamtym czasie zakazywali nawet rolnikom korzystać z ich własnych łąk. W związku z tym nie mogli oni kopać torfu na opał, co z kolei miało poważne konsekwencje jesienią i zimą. Do starostwa wpłynęło kolejne pismo z Zarządzeniem Fieofana Łagunowa nr 619 z 19 lipca 1945 r., w którym podtrzymywał wytyczne z poprzedniego rozkazu<sup>30</sup>. Od tego czasu dochodziło do przekazywania polskim władzom produktów rolnych i zwierząt.

Jednak w dalszym ciągu miały miejsce kradzieże i konfiskaty. W sierpniu żołnierze zabrali z mieszkania we Władysławowie towary kolonialne i monopolowe, a z mieszkania we wsi Rudy – odzież damską i męską. We wsi Olek w nocy dokonywali rabunków (m.in. biżuterii i 700 zł), rozbroili patrol MO i uciekli. Na szosie Zalesie-Szubin zabrali rolnikowi dwa konie i wóz. Kradzione dobra spieniężali zaś bez zbędnych ceregieli: w Chomętowie gospodarzowi Pawlickiemu ukradli siedem owiec, a następnie sprzedawali je w tej samej gromadzie po 500 zł za sztukę. W Kcyni handlowali zmagazynowanymi przez siebie przedmiotami, m.in. pochodzącymi ze szpitala<sup>31</sup>.

W tym okresie miał miejsce brutalny napad we wsi Wymysłowo. U rolnika Bronisława Pasternaka czerwonoarmiści zażądali noclegu, jedzenia i picia. Następnie spędzili obecnych do toalety, zakazali odzywać się – pod groźbą zastrzelenia – i splądrowali zabudowania. Zabrali konia, dwie świnię, dziesięć gęsi, sześć kaczek, które pozabijali na miejscu, a także mnóstwo rzeczy codziennego użytku i odzież (rower, maszyny, zegary, koce, płaszcze, poduszki, ręczniki i wiele innych). Sowietci złorzeczyli polskim żołnierzom, a domownikom mówili, że zamordują ich jak zwierzęta. Próbowali zgwałcić żonę gospodarza, ta jednak uwolniła się,

<sup>30</sup> APB, SP Sz, 27, Pismo Pełnomocnika Tymczasowego Rządu RP przy II Froncie Białoruskim, ppłk. Antoniego Alstera, do starosty powiatowego szubińskiego, Bydgoszcz, 2 VII 1945 r., k. 1; *ibidem*, Pismo Zarządu Gminy w Łankowicach do starosty powiatowego w Szubinie, Łankowice, 7 VII 1945 r., k. 9; *ibidem*, Materiał do interwencji dla Pełnomocnika Rządu Jedności Narodowej przy II Froncie Białoruskim, Szubin, 17 VII 1945 r., k. 15; *ibidem*, [Pismo do starosty powiatowego w Szubinie], Bydgoszcz, 19 VII 1945 r., k. 17; *ibidem*, [Protokół], Szubin, 8 VIII 1945 r., k. 51; *ibidem*, [Protokół], 16 X 1945 r., k. 61.

<sup>31</sup> AIPN By, 204/49, Kontrola dochodzeń, k. 10; AIPN By, 204/30, Kontrola dochodzeń, k. 1; APB, SP Sz, 27, Pismo starosty powiatowego, Tadeusza Jarocińskiego, do marszałka Konstantego Rokossowskiego w Lignicy przez Urząd Wojewódzki Pomorski w Bydgoszczy, Szubin 22 VIII 1945 r., k. 33; *ibidem*, Pismo starosty powiatowego, Tadeusza Jarocińskiego, do marszałka Konstantego Rokossowskiego w Lignicy przez Urząd Wojewódzki Pomorski w Bydgoszczy, Szubin, 7 IX 1945 r., k. 45, 47.

otrzymawszy jedynie mocne uderzenie. Po wszystkim Polacy mieli im po rosyjsku podziękować za odwiedziny. Odjeżdżając, oddali kilka strzałów w kierunku domu. Pasternak napisał poruszający list do Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy. Podkreślił w nim, że jest synem biednego gospodarza, a w wyniku kradzieży stracił cały dobytek, na który pracował dwadzieścia lat. Zaznaczył również, że ograbiona z ubrań trójka jego dzieci nie mogła uczęszczać do szkoły. Pismo kończył stwierdzeniem, że jego rodzina nigdy nie zapomni tego wydarzenia. Tej samej nocy ta sama grupa dokonała przestępstw we wsiach Olek, Głębozec i Tur. Milicjanci wysłani do zatrzymania przestępców zostali rozbrojeni i okradzeni<sup>32</sup>.

Latem komendanci wojenni zatrzymywali klucze do gorzelni w powiecie i sprzedawali spirytus. W przypadku, gdy ich nie posiadali, zrywali plomby, jak w gorzelni w Samokłeskach Małych, skąd ukradli 400 l spirytusu. Nasiliły się też kradzieże dokonywane przez przejeżdżające jednostki sowieckie, zabierające gospodarzom inwentarz żywy<sup>33</sup>.

W tym czasie komisja powołana przed władze powiatowe załatwiała sprawy zatargów Armii Czerwonej z ludnością. Tworzyli ją: dowódca pułku WP mjr Cejcyń, starosta Tadeusz Jarociński i zastępca komisarza ziemskiego. Polski dowódca przedłożył komendantowi wojennemu Szubina wykaz krzywd wyrządzonych przez czerwonoarmistów. Jak wskazano, kilka wypadków miało miejsce w Barcinie, gdzie np.: z piekarni Rogowskiej zabrano 267 kg chleba, a przy tym pobito piekarza i zelżono właścicielkę; z mleczarni zabierano siłą produkty, grożąc przy tym rozstrzelaniem, a wystawione na tę okoliczność dokumenty – jako dowody – oficer zniszczył; komendant wojenny skonfiskował prawie 13 tys. litrów spirytusu<sup>34</sup>.

We wrześniu odnotowano rabunki we wsiach Dąbie Nowe i Rzywno (ukradziono rolnikowi dwa konie). We wsi Stanisławka żołdaci okradli

<sup>32</sup> AIPN By, 034/5, Doniesienie Bronisława Pasternaka, Samokłęski, 25 VIII 1945 r., k. 49–50; AIPN By, 034/3, Raport dekadowy Sekcji I Wydziału do Walki z Bandytyzmem WUBP w Bydgoszczy za okres od 30 VIII do 10 IX 1945 r., Bydgoszcz, 10 IX 1945 r., k. 47; AIPN By, 059/35, Sprawozdanie za okres od 29 VIII do 9 IX 1945 r., 9 IX 1945 r., k. 10.

<sup>33</sup> APB, SP Sz, 27, Pismo starosty powiatowego, Tadeusza Jarocińskiego, do marszałka Konstantego Rokossowskiego w Lignicy przez Urząd Wojewódzki Pomorski w Bydgoszczy, Szubin 22 VIII 1945 r., k. 31; AIPN By, 203/9, Sprawozdanie sytuacyjne od dnia 4 VI 1945 r. do 9 VII 1945 r., Szubin, 8 VII 1945 r., k. 42; *ibidem*, Sprawozdanie sytuacyjne za czas od 10 do 20 czerwca 1945 r., Szubin, 19 [20] VI 1945 r., k. 45; *ibidem*, Sprawozdanie sytuacyjne za czas od 10 do 20 sierpnia 1945 r. z terenu powiatu szubińskiego, Szubin, 20 VIII 1945 r., k. 48.

<sup>34</sup> APB, UWP By, 706, Sprawozdanie z wyjazdów Komisji w sprawie zwrotu mienia polskiego zabranego przez jednostki Armii Czerwonej, Bydgoszcz, 28 VIII 1945 r., k. 20.

gospodarza Bejmę, zabierając ubrania, bieliznę, świnię, gęsi i kaczki oraz tysiąc złotych. Pod koniec września lotna banda sowiecka ograbiła gospodarzy w Bielawach i Szkocji, zabierając m.in. odzież, radio, żywność, zwierzęta oraz pieniądze, w tym gotówkę pochodzącą z podatków, będącą w posiadaniu agronoma Wojciecha Malewicza. Uważano, że ta grupa najprawdopodobniej przyjeżdżała z Bydgoszczy. Mieszkańcy informowali, że w powiecie grasowało czterech uzbrojonych żołnierzy Armii Czerwonej, którzy jeździli samochodem, terroryzowali rodziny i okradali je. W gminie Samokłęski miały miejsce cztery takie wypadki. Z majątku Szubin-wieś zabrano dwanaście koni i dziesięć wołów, a oprócz tego utrzymywano tam z polskich zapasów ponad sto koni Armii Czerwonej. Wyprowadzono też z tego terenu rasowe źrebaki. We wrześniu Armia Czerwona wciąż dysponowała magazynami spirytusu w powiecie (ok. 70 tys. litrów) i zajmowała co najmniej jeden majątek – Szubin-wieś<sup>35</sup>.

W październiku w gromadzie Paulina ok. dziesięciu żołnierzy okradło rolnika Maksymiliana Króla (zabrali owce, 100 kg mąki, 200 kg ziemniaków) i właścicielkę sklepu spożywczego Klarę Paprzycką (ukradli cukierki i tytoń). Dokonano też kilku kradzieży na szosach powiatowych, gdzie obrabowano mieszkańców Łabiszyna – jednego na kwotę 10 tys. zł, drugiego 1225 zł – oraz mieszkańca wsi Smogorzewo. Stacjonujący w Szubinie sowieccy telegrafści dopuszczali się częstych kradzieży w okolicy. W tym czasie wojsko w dalszym ciągu nadzorowało młyn w Łabiszynie i majątek Żurczyn. Jeszcze w marcu 1946 r. sowiecka załoga stała w jednym majątku<sup>36</sup>.

W ciągu roku żołnierze łowili duże ilości ryb, używając do tego granatów i tym powodując niebezpieczeństwo zniszczenia śluz. Plagą były

<sup>35</sup> AIPN By, 034/3, Raport dekadowy Sekcji I WB za okres od dnia 30 VIII do 10 IX 1945 r., Bydgoszcz, 10 IX 1945 r., k. 37; AIPN By, 059/35, Sprawozdanie za okres od 29 VIII do 9 IX 1945 r., 9 IX 1945 r., k. 10; *ibidem*, Sprawozdanie Wydz. WB pow. Szubin za okres sprawozdawczy od 9 IX do 19 IX 1945 r., b.d., s. 11; *ibidem*, Sprawozdanie za okres 19–29 IX 1945 r., k. 12v; AIPN By, 204/49, Kontrola dochodzeń, k. 16; APB, UWP By, 706, Sprawozdanie Aleksandra Lisowskiego Pełnomocnika do spraw związanych z Armią Czerwoną, Bydgoszcz, 15 IX 1945 r., k. 33–35; APB, SP Sz, 27, Pismo Powiatowego Urzędu Ziemskiego w Szubinie, Szubin, 13 IX 1945 r., k. 73; APB, UWP By, 589, Pismo starosty powiatowego w Szubinie do Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Bydgoszczy, Szubin, 28 IX 1945 r., k. 129.

<sup>36</sup> AIPN By, 204/49, Kontrola dochodzeń, k. 14, 16; APB, UWP By, 706, Sprawozdanie S. Smoniewskiego z objazdu powiatów, Bydgoszcz, 10 X 1945 r., k. 47; APB, SP Sz, 9, Protokół z 15 posiedzenia burmistrzów, wójtów i agronomów gminnych oraz dodatkowo zwołanych komendantów Posterunków MO i referentów świadczeń rzeczowych odbytego w dniu 9 listopada 1945 r. o godz. 10 w sali posiedzeń Starostwa Powiatowego w Szubinie, b.d., k. 163, 169; APB, PdsAC By, 2, Pismo sołtysa gromady Paulina do Urzędu Gminnego w Sipiorach, 29 X 1945 r., b.p.; M. Golon, *Polityka radzieckich władz...*, s. 290.

klusownictwo i polowania w lasach – w leśnictwie Smolno wybito niemal wszystkie zwierzęta. Czerwonoarmiści masowo i systematycznie wycinali drzewa i kradli drewno, co wpływało ujemnie na gospodarkę leśną. Gajowi wielokrotnie informowali o kradzieżach – do listopada wartość zabranego drewna sięgnęła kwoty 78 571 zł<sup>37</sup>.

Krasnoarmiejcy dokonywali przy tym zupełnie bezmyślnych dewastacji: przejeżdżając przez wieś Tur, zniszczyli Franciszkowi Nosalowi siedem uli. W Szczepicach, obozując w lesie, spowodowali pożar, który pochłonął 6 ha poszycia leśnego – straty obliczono na 1500 zł. Być może na ich konto można też zaliczyć wzniesienie pożaru, w którym spłonęły 3 ha lasu. Edward Staszałek opisywał, jak pewien żołnierz, zupełnie nie zważając na niebezpieczeństwo, wzniecił ogień i w konsekwencji spalił stodołę w jednej z wsi<sup>38</sup>.

Warto dodać, że powiat grabili nie tylko Sowieci rozlokowani na miejscu, bo czyniły to również jednostki z powiatu wyrzyskiego (zajęcie łąk w gminach Sipiory i Łankowice), a także komenda wojenna z Bydgoszczy (zajęcie 5 ha łąk w gminie Łabiszyn)<sup>39</sup>.

Grabieże dokonywane przez Armię Czerwoną miały ogromny wpływ na życie i rozwój powiatu. Jedną z najważniejszych konsekwencji zaborów inwentarza żywego i martwego były problemy z odstawianiem przez chłopów obowiązkowych kontyngentów. Nie mieli oni ani zbiorów, ani zwierząt niezbędnych do prac polowych. Sytuację dodatkowo komplikowały takie losowe zdarzenia jak huragan, który w lipcu przeszedł przez województwo i dokonał poważnych zniszczeń. Polskim władzom zależało na

<sup>37</sup> APB, Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej w Bydgoszczy, 21, Pismo Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Szubinie do Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Bydgoszczy, Szubin, 27 VIII 1945 r., k. 195; AIPN By, 203/9, Sprawozdanie sytuacyjne za czas od 20 do 31 sierpnia 1945 r. z terenu powiatu szubińskiego, Szubin, 31 VIII 1945 r., k. 52; AIPN By, 059/35, Raport za okres od 19 VIII do 29 VIII 1945 r., Szubin, 29 VIII 1945 r., k. 8; AIPN By, 059/35, Sprawozdanie za okres od 29 VIII do 9 IX 1945 r., 9 IX 1945 r., k. 10v; APB, PdsAC By, 2, Wykaz doniesień w sprawie kłusownictwa skierowanych do władz wojskowych i cywilnych, b.p.; APB, PdsAC By, 2, Odpis pisma Leśnictwa Państwowego Zamość do Nadleśnictwa Państwowego w Bydgoszczy, Leśnictwo Zamość, 6 II 1945 r., b.p.; APB, PdsAC By, 2, Pismo Nadleśnictwa Państwowego Łabiszyn do starosty powiatowego w Szubinie, Kąpie, 29 X 1945 r., b.p.

<sup>38</sup> AIPN By, 203/9, Sprawozdanie sytuacyjne za czas od 10 do 20 czerwca 1945 r., Szubin, 19 [20] VI 1945 r., k. 45; APB, UWP By, 608, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Szubinie za lipiec 1945 r., Szubin, 4 VIII 1945 r., k. 40–41; *Mieszanka niepewności...*, s. 135.

<sup>39</sup> APB, SP Sz, 27, Materiał do interwencji dla Pełnomocnika Rządu Jedności Narodowej przy II Froncie Białoruskim, Szubin, 17 VII 1945 r., k. 15; APB, SP Sz, 9, Sprawozdanie z 10 zebrania burmistrzów, wójtów i agronomów gminnych odbytego w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Szubinie w dniu 6 lipca 1945 r., b.d., k. 89.

tym, by rolnicy pobierali pokwitowania za zabrane rzeczy. W ten sposób później można było zaliczać zabór w poczet świadczeń rzeczowych albo dochodzić odszkodowań. Jednak Sowieci odmawiali i nie wydawali takich zaświadczeń, nierzadko grożąc przy tym bronią. W lasach gajowi naciśkali czerwoarmistów, by meldowali o zabieraniu drewna i wydawali dokumenty, jednak udawało się to tylko sporadycznie. Zdarzały się też sytuacje jak ta, gdy w mleczarni w Barcinie w lipcu zastępca komendanta wojennego zażądał wypisanych wcześniej pokwitowań i zabrał je<sup>40</sup>.

Wskazać też można kilka popełnionych przez Sowieców zbrojstw. Według Genowefy Makowieckiej z Wolwarku zabili oni Franciszka Maludzińskiego i mężczyznę o nazwisku Domiński. Zdzisława Cholewińska z Szubina podała, że czerwoarmista zabił Wiesławę Wołkow za to, że się broniła przed gwałtem. W kwietniu trzech żołnierzy w pociągu relacji Kcynia–Szubin raniło dwie kobiety (42 i 18 lat), które wkrótce zmarły w szpitalu. Starsza z kobiet zostawiła schorowanego męża i trójkę dzieci. Wieczorem 8 lipca w Żakowie dwóch Rosjan w mundurach wtargnęło w celach rabunkowych do zagrody braci Jana i Waleriana Wekwertów. Polacy bronili swojego dobytku, więc Sowieci oddali strzały – Walerian został zabity na miejscu, a Jan zmarł w szpitalu. Jednemu z braci żołnierze zabrali zegarek z kieszeni i uciekli. Tragizmu całej sytuacji dodaje fakt, że Walerian zaledwie tydzień wcześniej wrócił do Polski z niemieckiego obozu koncentracyjnego w Dachau, gdzie przebywał od maja 1940 r. We wrześniu Sowieci byli podejrzani o spędzenie płodu mieszkanki wsi Oporowo. Odnotowano śmiertelny wypadek, którego sprawcą był kierowca sowieckiego auta. 30 czerwca wjechał on w Szubinie na ul. Kcyńskiej w stojący tam tabor z polskimi żołnierzami. Jan Romańczuk odniósł obrażenia i po kilku godzinach zmarł w szpitalu<sup>41</sup>.

Rejestrowano pobicia i postrzelenia. W czerwcu czerwoarmiści podczas kradzieży pobili w gminie Łabiszyn gospodarza Czechowicza oraz kilka osób z gminy Sipiory. W lipcu w Rynarzewie w trakcie kłótni o kobiety postrzelili Michała Komasińskiego w jego własnym domu.

<sup>40</sup> APB, SP Sz, 9, Sprawozdanie z 8 zebrania burmistrzów, wójtów i agronomów odbytego w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Szubinie w dniu 1 czerwca 1945 r., b.d., k. 51; APB, PdsAC By, 2, Odpis pisma Leśnictwa Państwowego Zamość do Nadleśnictwa Państwowego w Bydgoszczy, Leśnictwo Zamość, 6 II 1945 r., b.p.; APB, PdsAC By, 2, Pismo Nadleśnictwa Państwowego Łabiszyn do starosty powiatowego w Szubinie, Kąpie, 29 X 1945 r., b.p.; APB, SP Sz, 27, Pismo starosty powiatowego, Tadeusza Jarocińskiego, do marszałka Konstantego Rokossowskiego w Lignicy przez Urząd Wojewódzki Pomorski w Bydgoszczy, Szubin, 7 IX 1945 r., k. 45.

<sup>41</sup> *Noce w wozach...*, s. 33; H. Nosek, *Wspomnienie...*, s. 9; APB, UWP By, 723, Pismo starosty powiatowego w Szubinie do Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Bydgoszczy, Szubin, 11 VII 1945 r., k. 175; AIPN By, 204/49, Kontrola dochodzeń, k. 12, 179.

W pierwszej dekadzie września na szosie Kcynia–Szubin zaatakowali zastępcę komendanta powiatowego ds. polityczno-wychowawczych MO w Szubinie i szofera, którym chcieli ukraść motocykl. Napadnięci odnieśli rany postrzałowe. W październiku w Kcyni strzelali na odbywającej się w mieszkaniu zabawie, w efekcie czego doszło do starcia – czerwonoarmista uderzył polskiego żołnierza, na co zareagowali obecni mieszkańcy, którzy zaatakowali Sowieców, wykorzystując do tego krzesła. W mieście rozpoczęła się strzelanina, a Rosjanie rzucali granatami – ranne zostały dwie trzynastoletnie dziewczynki<sup>42</sup>. Ofiar sowieckich strzelanin mogło być zdecydowanie więcej, ponieważ w sytuacjach, gdy za przestępcami ruszał pościg MO, krasnoarmiejcy się ostrzeliwali.

Niezwykle bolesnym i tragicznym doświadczeniem były gwałty na kobietach. Michalina Kosicka wspominała: „[Sowieci] łapali bezbronne dziewczęta i gwałcili je. Raz byłam świadkiem takiej sceny. Było to okrutne i brutalne. Ruscy żołnierze zgwałcili moją 14-letnią koleżankę”. Zdzisława Cholewińska relacjonowała, że gwałty były powszechne, a ona sama uciekała przed żołnierzami do stodoły. By uchronić kobiety, starano się je ukrywać. Krystyna Prybińska wraz z innymi dziewczynami nocowała w piwnicy, a Halina Miler wspominała: „jak było słyhać, że jadą, to dziewczyny chowały się w żyto”<sup>43</sup>.

W pierwszej dekadzie czerwca milicja odnotowała pięć gwałtów dokonanych przez przejeżdżających czerwonoarmistów. W kolejnej dekadzie trzy: jedną Polkę zgwałciło sześciu żołnierzy, drugą – dwóch, trzecia kobieta była Niemką. Jednak dane te są niepełne, w tym czasie bowiem tylko w gminie Sipiory doszło do gwałtów na kilku kobietach. W lipcu czerwonoarmieści dokonali napadów w Dębogórze. Wtargnęli do jednego z mieszkań,

<sup>42</sup> AIPN By, 203/9, Sprawozdanie sytuacyjne za czas od 1 do 10 września 1945 r. z terenu powiatu szubińskiego, Szubin, 10 IX 1945 r., k. 56; AIPN By, 034/3, Raport dekadowy za okres sprawozdawczy od 29 IX 45 r. do 9 X 45 r., Bydgoszcz, 10 X 1945 r., k. 65; AIPN By, 059/1, Raport Kierownika Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Szubinie, b.d., k. 14; AIPN By, 059/1, Raport, b.d., k. 125; APB, UWP By, 608, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Szubinie za lipiec 1945 r., Szubin, 4 VIII 1945 r., k. 38; APB, SP Sz, 9, Sprawozdanie z 9 zebrania burmistrzów i wójtów oraz dodatkowo zwołanych komendantów Milicji Obywatelskiej powiatu odbytego w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Szubinie w dniu 22 VI 1945 r., b.d., k. 75; *Raport, Szubin, 9 X 1945 r.* [w:] *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Pomorzu i Kujawach (luty–grudzień 1945)*, red. B. Binaszewska, P. Rybarczyk, wstęp P. Rybarczyk, wybór i oprac. K. Bartosik i in., Warszawa–Bydgoszcz–Gdańsk 2010, s. 273–274.

<sup>43</sup> *Potrzaskali figurę...*, s. 62; „*Wiosna w Japonii*”..., s. 111; *Zadziałała V kolumna...*, s. 122; *Mordy w ogrodzie starosty...*, s. 80; *Snopek siana pod stołem* [w:] *Pocztówki...*, cz. 3, s. 39; *Lekarz z czarnym BMW* [w:] *Pocztówki...*, cz. 3, Szubin 2012, s. 84; Wywiad z Krystyną Prybińską, Miastowice, 21 II 2012 r. [w:] *Z archiwum pamięci – obraz Kcyni we wspomnieniach mieszkańców*, Kcynia 2012, s. 112; *Cygara w drewnianym pudelku...*, s. 53.



w którym trzykrotnie zgwałcili 45-letnią kobietę. We wsi Rady czterech żołnierzy zgwałciło szesnastoletnią dziewczynę – jej stan określono później jako beznadziejny. W sierpniu przejeżdżający żołnierze zgwałcili na szosie Annę K. We wrześniu w miejscowości Bielawy dokonali brutalnych gwałtów na J.F. i M.Sz., bijąc je przy tym dotkliwie, ponieważ stawiała opór<sup>44</sup>. Oprócz tego w ciągu roku komendanci posterunków MO z terenu powiatu wielokrotnie informowali o próbach gwałtów, których szczęśliwie udało się uniknąć.

Odrębnym tematem są gwałty dokonywane przez czerwoarmistów na Niemkach. Na terenie powiatu organizowano specjalne obozy dla Niemców. Kierownik PUBP w Szubinie zwracał uwagę ich komendantom, by nie dopuszczali do przestępstw na kobietach i by natychmiast zawiadamiali o takich wypadkach.

Odnutowywano także wspólne przestępstwa czerwoarmistów i Polaków. We wsi Stanisławka w gminie Samokłęski kradzieży dokonywało dwóch mężczyzn w polskich mundurach i jeden w mundurze sowieckim. W październiku trzech żołnierzy sowieckich i dwóch polskich (z oddziału aprowizacyjnego) ukradło czternaście owiec z majątku w gminie Łankowice. We wsi Izabela sowieccy żołnierze i Polak ukradli z domu rower, suknię i obrus<sup>45</sup>.

Polskie władze lokalne sporządzały statystyki i wykazy przestępstw popełnionych przez Sowietów. Według zachowanej dokumentacji milicja zarejestrowała: w czasie od 15 do 30 kwietnia – 15 kradzieży (nadmienić należy, że były to wszystkie tego typu przestępstwa zanotowane w tym okresie); w pierwszej dekadzie czerwca – 2, a łącznie w całym czerwcu – 13 (głównie rowerów, spirytusu, narzędzi, odzieży); w drugiej i trzeciej dekadzie sierpnia – po 14; w pierwszej dekadzie września – 9<sup>46</sup>.

<sup>44</sup> AIPN By, 203/9, Sprawozdanie sytuacyjne za czas od 1 do 10 czerwca 1945 r. z terenu powiatu szubińskiego, Szubin, 10 VI 1945 r., k. 39; AIPN By, 203/9, Sprawozdanie sytuacyjne za czas od 10 do 20 czerwca 1945 r., Szubin, 19 [20] VI 1945 r., k. 45; AIPN By, 203/9, Sprawozdanie sytuacyjne od dnia 4 VI 1945 r. do 9 VII 1945 r., Szubin, 8 VII 1945 r., k. 44; AIPN By, 204/49, Kontrola dochodzeń, k. 8; APB, SP Sz, 9, Sprawozdanie z 9 zebrania burmistrzów i wójtów oraz dodatkowo zwołanych komendantów Milicji Obywatelskiej powiatu odbytego w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Szubinie w dniu 22 VI 1945 r., b.d., k. 71; APB, UWP By, 608, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Szubinie za lipiec 1945 r., Szubin, 4 VIII 1945 r., k. 38–40; APB, UWP By, 589, Pismo starosty powiatowego w Szubinie do Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Bydgoszczy, Szubin, 28 IX 1945 r., k. 129.

<sup>45</sup> AIPN By, 059/1, Sprawozdanie od 9 IX do 19 IX 1945 r., b.d., k. 157; AIPN By, 034/5, Telefonogram nr 435/54/45, 6 X 1945 r., k. 112; AIPN By, 204/49, Kontrola dochodzeń, k. 5.

<sup>46</sup> Archiwum IPN w Warszawie, 1550/795, Raport za czas od 15 do 30 kwietnia 1945 r., Bydgoszcz, 11 V 1945 r., k. 26; AIPN By, 203/9, Sprawozdanie sytuacyjne za czas od 1 do 10 czerwca 1945 r. z terenu powiatu szubińskiego, Szubin, 10 VI 1945 r., k. 39; AIPN By, 203/9, Sprawozdanie sytuacyjne od dnia 4 VI 1945 r. do 9 VII 1945 r.,



Miesięczne podliczenia przestępstw popełnianych przez czerwonarmistów sporządzał starosta powiatowy. Ich rodzaj i liczbę prezentuje tabela 1. O ich skali świadczy fakt, że w lipcu w powiecie dokonano ogółem 108 różnych kradzieży, z czego 67 dopuścili się żołnierze sowieccy (62 proc.)<sup>47</sup>.

**Tabela 1.** Miesięczne wykazy przestępstw popełnionych przez żołnierzy Armii Czerwonej, sporządzone przez starostę powiatowego

Miesiąc	Rodzaj przestępstwa	Liczba
Lipiec	–	67
Sierpień	zabójstwa i uszkodzenia ciała	2
	gwałty	3
	rabunki	2
	kradzieże	64
	podpalenia	2
	niszczenie zbiorów	4
	inne przestępstwa	10
Wrzesień	zabójstwa i uszkodzenia ciała	2
	gwałty	2
	rabunki	11
	kradzieże	29
	podpalenia	1
	niszczenie zbiorów	1
	inne przestępstwa	9

Szubin, 8 VII 1945 r., k. 42; AIPN By, 203/9, Sprawozdanie sytuacyjne za czas od 10 do 20 sierpnia 1945 r. z terenu powiatu szubińskiego, Szubin, 20 VIII 1945 r., k. 49; AIPN By, 203/9, Sprawozdanie sytuacyjne za czas od 20 do 31 sierpnia 1945 r. z terenu powiatu szubińskiego, Szubin, 31 VIII 1945 r., k. 52; AIPN By, 203/9, Sprawozdanie sytuacyjne za czas od 1 do 10 września 1945 r. z terenu powiatu szubińskiego, Szubin, 10 IX 1945 r., k. 56.

<sup>47</sup> APB, UWP By, 608, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Szubinie za lipiec 1945 r., Szubin, 4 VIII 1945 r., k. 41.

Miesiąc	Rodzaj przestępstwa	Liczba
Październik	zabójstwa i uszkodzenia ciała	2
	gwałty	1
	rabunki	7
	kradzieże	17
	podpalenia	–
	niszczenie zbiorów	1
	inne przestępstwa	3
Listopad	zabójstwa i uszkodzenia ciała	1
	gwałty	–
	rabunki	4
	kradzieże	19
	podpalenia	–
	niszczenie zbiorów	2
	inne przestępstwa	7
Łączna liczba wykazanych przestępstw		273

Źródło: APB, UWP By, 608, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Szubinie za lipiec 1945 r., Szubin, 4 VIII 1945 r., k. 41; APB, UWP By, 608, Sprawozdanie starosty powiatowego za sierpień 1945 r., Szubin, 1 IX 1945 r., k. 62; APB, UWP By, 589, Sprawozdanie z sytuacji politycznej i stanu bezpieczeństwa za wrzesień 1945 r., Szubin, 2 X 1945 r., k. 137; APB, UWP By, 591, Sprawozdanie z sytuacji politycznej i stanu bezpieczeństwa za październik 1945 r., Szubin, 2 XI 1945 r., k. 99; APB, UWP By, 592, Sprawozdanie z sytuacji politycznej i stanu bezpieczeństwa za listopad 1945 r., Szubin, 1 XII 1945 r., k. 221.

Polskim organom ścigania na ogół nie udawało się ustalić bądź złapać przestępców. Przyczyn było wiele. Jedną z nich to bardzo słabe przygotowanie funkcjonariuszy MO do wykonywania zawodu, a także zbyt szczupłe kadry. Do tego brakowało środków lokomocji, samochodów, motocykli, rowerów. Inną przyczyną był fakt, że w wielu wypadkach sprawcami byli żołnierze przejeżdżający przez teren powiatu. Funkcjonariusze MO i UB zdawali sobie też sprawę z siły wojska i dlatego bali się podejmować działania, gdy sprawcami byli czerwonarmiści. Kierownik Sekcji do Walki z Bandytyzmem PUBP w Szubinie pisał w raporcie: „ludzie z mojej sekcji nie chcą mieć do czynienia z Sowietami, gdyż w razie zatargu boją się strzelać, żeby za to nie siedzieć w więzieniu”. Mimo to Witold Krall wspominał, że często bronił Polaków przed czerwonarmiistami dokonu-

jącymi kradzieży, rozbojów i gwałtów. Walka z ich przestępczością była utrudniona również z tego powodu, że nie wszystkie instytucje czy urzędy orientowały się, w jaki sposób postępować. Przykładem może być to, że po likwidacji komend wojennych jeden z nadleśniczych nie wiedział, dokąd kierować sprawy kradzieży<sup>48</sup>.

Czasami interwencja milicji nie była możliwa z uwagi na przeważające siły sowieckie, czasami sprawcy już odjechali, a patrol przybywał zbyt późno. W sytuacjach, gdy polskim organom udało się zatrzymać czerwoarmistów, przekazywano ich komendzie wojennej. Nie wiadomo natomiast, jakie były późniejsze ich losy i czy ponosili odpowiedzialność karną za swoje czyny. Jak twierdziła córka kobiety ranionej w pociągu, Rosjanie nie ponieśli za to żadnych konsekwencji. W lipcu, gdy w trakcie obławy zginął czerwoarmista z bandy dokonującej rabunków, sowieckie władze przejęły śledztwo i odmówiły ujawnienia danych na temat zabitego, jego zbiegłych współtowarzyszy i jednostki, do której należeli<sup>49</sup>.

Podejmowano kroki, by przestępstwom zapobiegać. Najpewniej działalność Armii Czerwonej była jednym z najważniejszych powodów wystąpienia komendanta powiatowego MO z pomysłem utworzenia „służby pomocniczej”, która pomagałaby milicji. Informowałyby np. o osobach przyjezdnych pojawiających się we wsiach i miasteczkach. W pismach notował jednak, że ogólnie starania okazywały się bezskuteczne, a przed przestępstwami nie dało się po prostu ustrzec. Z kolei starosta zaznaczał, że wielokrotnie interweniowano u płk. Lichaczowa, pełnomocnika Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej przy wojewodzie pomorskim w Bydgoszczy, ale nie odnosiło to skutku. W swoich sprawozdaniach pisał, że komendy wojenne współpracowały przy zwalczaniu maruderstwa, ale nie były w stanie go opanować. Współpracę sowieckiego dowództwa w tym zakresie potwierdzał komendant posterunku MO w Łankowicach, który podawał, że tamtejszy komendant wojenny energicznie reagował na

<sup>48</sup> AIPN By, 203/9, Sprawozdanie sytuacyjne za okres od dnia 20 do 30 kwietnia 1945 r., Szubin, 30 IV 1945 r., k. 34; AIPN By, 203/9, Sprawozdanie sytuacyjne za czas od 1 do 10 czerwca 1945 r. z terenu powiatu szubińskiego, Szubin, 10 VI 1945 r., k. 39; AIPN By, 203/9, Sprawozdanie sytuacyjne za czas od 20 do 31 sierpnia 1945 r. z terenu powiatu szubińskiego, Szubin, 31 VIII 1945 r., k. 54; AIPN By, 203/9, Sprawozdanie sytuacyjne za czas od 1 do 10 września 1945 r. z terenu powiatu szubińskiego, Szubin, 10 IX 1945 r., k. 57–58; AIPN Ol, 106/271, P. Fiałkowski, *Udział i zadania Milicji Obywatelskiej...*, s. 24; AIPN By, 059/35, Raport za okres od 19 VIII do 29 VIII 1945 r., Szubin, 29 VIII 1945 r., k. 9; *Żebracy, grajkowie i artyści uliczni* [w:] *Pocztówki...*, cz. 2, s. 60; APB, UWP By, 608, Sprawozdanie starosty powiatowego, k. 67; APB, PdsAC By, 2, Pismo Nadleśnictwa Państwowego Szubin do Starostwa Powiatowego w Szubinie, Szubin, 16 I 1946 r., b.p.

<sup>49</sup> H. Nosek, *Wspomnienie...*, s. 9; APB, UWP By, 608, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Szubinie za lipiec 1945 r., Szubin, 4 VIII 1945 r., k. 39.

łamanie prawa przez żołnierzy, stosując bezwzględne zatrzymania sprawców. Niekiedy przestępstwa po interwencji ustawały, ale tylko na krótki czas (tak było w przypadku kradzieży w lasach w okolicy Łabiszyna)<sup>50</sup>.

Komisarz Ziemski instruował wójtów i burmistrzów, by o przestępstwach zawiadamiali przede wszystkim starostę, i tak się też działo. Starostwo następnie przekazywało informacje wojewodzie, a ten kierował je do bydgoskiego pełnomocnika do spraw związanych z Armią Czerwoną.

Polska administracja starała się o to, by Armia Czerwona choć w jakiejś części zwracała koszty związane z jej działalnością. Jednak ściąganie należności utrudniał brak wspomnianych zaświadczeń i pokwitowań. W kolejnych miesiącach w powiecie podejmowano kroki w tej sprawie, podliczano straty, począwszy od maja 1945 r. do czerwca 1946 r. Zakład Wychowawczy w Szubinie przygotował wykaz należności nieuregulowanych przez Sowieców, którzy wcześniej zdewastowali część budynków i urządzeń (np. wybito ponad 200 szyb, zniszczono i spalono wyposażenie zakładowej kaplicy, zabrano narzędzia i wiele innych przedmiotów). Straty obliczono na 366 400 zł. Starostwo powiatowe przedkładało też rachunki z gmin: w Kcyni wojsko zużyło gaz, wodę i prąd na kwotę ponad 11 tys. zł, w Sipiorach – na ponad 82 tys., a w Łabiszynie – na 120 tys.<sup>51</sup>

<sup>50</sup> AIPN By, 059/1, Raport, b.d., k. 125v; APB, SP Sz, 9, Sprawozdanie z 9 zebrania burmistrzów i wójtów oraz dodatkowo zwołanych komendantów Milicji Obywatelskiej powiatu odbytego w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Szubinie w dniu 22 VI 1945 r., b.d., k. 77; AIPN By, 203/9, Sprawozdanie sytuacyjne za czas od 1 do 10 czerwca 1945 r. z terenu powiatu szubińskiego, Szubin, 10 VI 1945 r., k. 41; AIPN By, 203/9, Sprawozdanie sytuacyjne za czas od 10 do 20 czerwca 1945 r., Szubin, 19 [20] VI 1945 r., k. 47; APB, UWP By, 593, Sprawozdanie z sytuacji politycznej i stanu bezpieczeństwa za miesiąc grudzień 1945 r., Szubin, 2 I 1946 r., k. 209; APB, UWP By, 608, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Szubinie za czerwiec 1945 r., k. 19, 21; APB, SP Sz, 9, Sprawozdanie z 9 zebrania burmistrzów i wójtów oraz dodatkowo zwołanych komendantów Milicji Obywatelskiej powiatu odbytego w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Szubinie w dniu 22 VI 1945 r., b.d., k. 69; APB, PdsAC By, 2, Pismo Nadleśnictwa Państwowego Łabiszyn do Komendy Wojsk Radzieckich przy Urzędzie Wojewódzkim Pomorskim w Bydgoszczy, Kapie, 15 XI 1945 r., b.p.

<sup>51</sup> APB, UWP By, 2492, Pismo dyrektora Zakładu Wychowawczego w Szubinie do Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Bydgoszczy, Bydgoszcz, 16 VIII 1945 r., b.p. Zob. załączniki do tego pisma: APB, UWP By, 2492, Zestawienie należności związków samorządu terytorialnego z tytułu świadczeń na rzecz oddziałów Armii Czerwonej, wydatków gotówkowych i szkód wyrządzonych przez te oddziały w majątku samorządowym, b.p.; APB, UWP By, 2492, Wyszczególnienie pretensji Zakładu Wychowawczego w Szubinie z tytułu szkód wyrządzonych przez oddziały Armii Czerwonej od 10 V 1945 r. do 30 VI 1946 r., b.p.; APB, UWP By, 2132, Pismo Oddziału Samorządowego starostwa powiatowego w Szubinie do Wydziału Samorządowego Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Bydgoszczy, Szubin, 15 X 1946 r., k. 469; APB, UWP By, 2132, Protokół w sprawie dostarczonych świadczeń na rzecz Armii Czerwonej przez miasto Kcynię, Kcynia, 4 X 1946 r., k. 471.

Podsumowując powyższe informacje, należy zwrócić uwagę na kilka istotnych kwestii. Nie wymieniono i nie opisano wszystkich przestępstw popełnionych przez żołnierzy Armii Czerwonej w powiecie szubińskim w 1945 r., choć zapewne dużą ich część. W sprawozdaniach MO podawano jedynie ogólną liczbę przestępstw, bez wchodzenia w szczegóły, nie sposób więc określić, które z nich były dziełem czerwonarmistów. Ponadto komendant powiatowy MO w Szubinie zaznaczał, że przypadków gwałtów było więcej, jednak ludność nie zawsze je zgłaszała władzom. Starosta zwracał również uwagę, że podawane przez niego statystyki przestępstw nie oddawały stanu faktycznego, przede wszystkim w przypadku zgwałceń, o których kobiety po prostu nie informowały, ale także masy drobnych kradzieży i wykroczeń. Ludność, widząc, jak nieskuteczne było ich ściganie, uważała powiadamianie o nich za bezcelowe. Potwierdzać to mogą księgi kontroli dochodzeń z posterunków MO w Królikowie i Łabiszynie, w których zarejestrowano zaledwie kilka przypadków przestępstw popełnionych przez czerwonarmistów (choć w niektórych wypadkach nie wykryto podejrzanych). Natomiast ze słów samego komendanta posterunku MO w Królikowie wiadomo, że tylko w czerwcu nielegalne rekwizycje i zabór mienia prywatnego były na porządku dziennym<sup>52</sup>.

Zdaniem UB i MO napady, gwałty na kobietach, terroryzowanie ludności oraz rabunki inwentarza były częste<sup>53</sup>. W lipcu i sierpniu żołnierze Armii Czerwonej byli sprawcami zdecydowanej większości wszystkich przestępstw w powiecie. Ich liczba spadała tylko dlatego, że kolejne jednostki opuszczały teren powiatu. Według starosty w grudniu nie odnotowano ani jednego przestępstwa popełnionego przez czerwonarmistów<sup>54</sup>.

<sup>52</sup> AIPN By, 203/9, Sprawozdanie sytuacyjne za czas od 10 do 20 czerwca 1945 r., Szubin, 19 [20] VI 1945 r., k. 45; AIPN By, 204/49, Rejestr śledztw i dochodzeń Posterunku MO w Łabiszynie za lata 1945–1949; AIPN By, 204/30, Rejestr śledztw i dochodzeń Posterunku MO w Królikowie od kwietnia 1945 do stycznia 1946 r.; APB, UWP By, 589, Sprawozdanie z sytuacji politycznej i stanu bezpieczeństwa za wrzesień 1945 r., Szubin, 2 X 1945 r., k. 137; APB, SP Sz, 9, Sprawozdanie z 9 zebrania burmistrzów i wójtów oraz dodatkowo zwołanych komendantów Milicji Obywatelskiej powiatu odbytego w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Szubinie w dniu 22 VI 1945 r., b.d., k. 67.

<sup>53</sup> AIPN By, 034/3, Raport dekadowy Sekcji I WB za okres od dnia 30 VIII do 10 IX 1945 r., Bydgoszcz, 10 IX 1945 r., k. 37; AIPN By, 203/9, Sprawozdanie sytuacyjne za czas od 20 do 31 maja 1945 r. z terenu powiatu szubińskiego, Szubin, 2 VI 1945 r., k. 36; *ibidem*, Sprawozdanie sytuacyjne za czas od 1 do 10 czerwca 1945 r. z terenu powiatu szubińskiego, Szubin, 10 VI 1945 r., k. 41.

<sup>54</sup> APB, UWP By, 608, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Szubinie za lipiec 1945 r., Szubin, 4 VIII 1945 r., k. 38; *ibidem*, Sprawozdanie starosty powiatowego za sierpień 1945 r., Szubin, 1 IX 1945 r., k. 67; APB, UWP By, 593, Sprawozdanie z sytuacji politycznej i stanu bezpieczeństwa za miesiąc grudzień 1945 r., Szubin, 2 I 1946 r., k. 209.

W dokumentach pojawiają się skromne informacje o zabitych żołnierzach Armii Czerwonej. 6 maja w Pszczółczynie u jednego z gospodarzy pojawił się uzbrojony oddział Kazimierza Wróblewskiego ps. „Kruk”, który zarządził rozdzielenie między okoliczną ludność bydła spędzonego tutaj przez Sowieców. Miejscowy sołtys zaalarmował komendanta wojennego, a ten MO. Doszło do starcia między oddziałem a połączonymi siłami czerwonoarmistów i milicjantów. Zginęło dwóch Rosjan, a jeden został ranny. Nocą 6 lipca zorganizowana grupa obrabowała mieszkańców miejscowości Mąkoszyn. Obława nie przyniosła rezultatów, dopiero nad ranem będącemu akurat na miejscu strażnikowi obozu w Potulicach udało się schwytać jednego ze złodziei. Żołnierz Sacharyl Winim (ur. 1913) próbował zaatakować Polaka, a ten go zranił. Czerwonoarmista tego samego dnia zmarł. Być może o tę samą sytuację chodziło jednemu z funkcjonariuszy, który informował, że w lipcu we wsi Kowalewo (odległej od Mąkoszyna o 11 km) nieustaleni sprawcy zabili żołnierza sowieckiego. Z kolei w nocy 9 lipca milicjanci patrolujący okolice Szubina zostali ostrzelani i odpowiedzieli ogniem. Po wszystkim na miejscu odnaleziono martwego żołnierza sowieckiego. W tym czasie, w związku z powtarzającymi się napadami, zorganizowano obławę w lasach pod Szubinem. Zginął wówczas jeden czerwonoarmista<sup>55</sup>.

Zdarzało się, że Rosjanie ginęli też w spowodowanych przez siebie wypadkach. We wsi Kołaczkowo z powodu nadmiernej prędkości auto z krasnoarmiejcami wywróciło się, wskutek czego jeden z nich zginął, a drugi został ranny<sup>56</sup>.

Zauważyć można opór miejscowych i działania wymierzone w Armię Czerwoną. Nad ranem 23 czerwca w Kcyni do obozu wojskowego nieznani sprawcy wrzucili granat, lekko raniąc jednego czerwonoarmistę. Dwóch Polaków podejrzanych o „zamach na wojska sowieckie” odstawiono

<sup>55</sup> B. Łukaszewska, *W Polsce Ludowej (1945–1970)* [w:] *Dzieje Szubina*, red. M. Biskup, Warszawa–Poznań 1974, s. 186; AIPN By, 059/1, Doniesienie o wystąpieniu bandy, 9 V 1945 r., k. 111; APB, UWP By, 608, Sprawozdanie sytuacyjno-polityczne i bezpieczeństwa od chwili objęcia powiatu przez władze polskie do końca maja 1945 r., Szubin, 4 VI 1945 r., k. 15; APB, UWP By, 723, Pismo starosty powiatowego w Szubinie do Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Bydgoszczy, Szubin, 7 VII 1945 r., k. 173; AIPN By, 203/9, Sprawozdanie sytuacyjne od dnia 4 VI 1945 r. do 9 VII 1945 r., Szubin, 8 VII 1945 r., k. 44; AIPN By, 034/4, Raport, Bydgoszcz, 6 VII 1945 r., k. 49; APB, UWP By, 723, Pismo starosty powiatowego w Szubinie do Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Bydgoszczy, Szubin, 11 VII 1945 r., k. 177; APB, UWP By, 608, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Szubinie za lipiec 1945 r., Szubin, 4 VIII 1945 r., k. 39.

<sup>56</sup> AIPN By, 203/9, Sprawozdanie sytuacyjne za okres od dnia 20 do 30 kwietnia 1945 r., Szubin, 30 IV 1945 r., k. 33.

do komendy wojennej, lecz nie było dowodów ich winy i śledztwo nie dało rezultatów. We wrześniu na drzewie w Szubinie wywieszono plakat, na którym znajdował się wycinek z gazety z wiadomością, że Armia Czerwona będzie zwracać rolnikom zabrany dobytek. Dodano komentarze: „znane są nam te obiecanki” i „sami wybierzemy sobie rząd katolicki”. W październiku przez Szubin przejechała uzbrojona grupa, która ostrzelała z automatu komendę wojenną i budynek UB, po czym uciekła w stronę Nakła. Ruszono w pościg, jednak sprawców nie złapano<sup>57</sup>.

Na podstawie zebranego materiału można postarać się odtworzyć nastroje społeczne i stosunek mieszkańców do żołnierzy Armii Czerwonej. Część społeczeństwa dopiero po kilku miesiącach uświadomiła sobie prawdziwy charakter obecności Sowieców w Polsce. Jeszcze w czerwcu starosta informował, że ludność jest do nich ustosunkowana przychylnie, ale już jesienią pisał o niezmiennie negatywnym stosunku do sowieckiego wojska. Powodem oczywiście była fala przestępstw. Nastawienie to poprawiło się w momencie, gdy jednostki Armii Czerwonej opuszczały powiat<sup>58</sup>.

Panował ogólny strach i niechęć do czerwonoarmistów, ludność starała się unikać kontaktu z nimi. Głębokie przygnębienie i oburzenie wzbudzało przede wszystkim odbieranie miejscowym inwentarza żywego i martwego. Starosta uważał, że najbardziej wrogo nastawieni do sowieckiej armii byli rolnicy i robotnicy. Co istotne, zaznaczał też, że nie był to efekt „reakcyjnej” propagandy. Według niego całe społeczeństwo, bez względu na warstwę i klasę, miało pretensje do rządu, że nie potrafił spowodować wyjścia wojska z powiatu. Mówiono wręcz, że Armia Czerwona okupowała Polskę. W tym kontekście Staszłek twierdził, że Sowieci nie byli lepsi od Niemców, a Makowiecka i Ficek – że byli od nich gorsi<sup>59</sup>.

<sup>57</sup> AIPN By, 203/9, Sprawozdanie sytuacyjne od dnia 4 VI 1945 r. do 9 VII 1945 r., Szubin, 8 VII 1945 r., k. 42; AIPN By, 059/1, Dane o stanie likwidacji ośrodków kierowniczych AK na terenie powiatu szubińskiego na dzień 29 VI 1945 r., b.d., k. 122; APB, UWP By, 589, Sprawozdanie z sytuacji politycznej i stanu bezpieczeństwa za wrzesień 1945 r., Szubin, 2 X 1945 r., k. 143–144; zob. także AIPN By, 059/35, Raport dekadowy za czas od 29 IX do 9 X 1945 r., b.d., k. 129; *Raport, Szubin, 9 X 1945 r...*, s. 273.

<sup>58</sup> J. Marosz, *Kcyński styczeń...*, s. 9; APB, UWP By, 591, Sprawozdanie z sytuacji politycznej i stanu bezpieczeństwa październik 1945 r., k. 99; APB, UWP By, 592, Sprawozdanie z sytuacji politycznej i stanu bezpieczeństwa za listopad 1945 r., Szubin, 1 XII 1945 r., k. 221; APB, UWP By, 608, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Szubinie za czerwiec 1945 r., Szubin, 4 VII 1945 r., k. 19; APB, UWP By, 608, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Szubinie za lipiec 1945 r., Szubin, 4 VIII 1945 r., k. 36; APB, UWP By, 593, Sprawozdanie z sytuacji politycznej i stanu bezpieczeństwa za miesiąc grudzień 1945 r., Szubin, 2 I 1946 r., k. 209.

<sup>59</sup> *Potrząskali figurę...*, s. 62; AAN, Polska Partia Socjalistyczna, Centralny Komitet Wykonawczy w Warszawie, 235/VII/68, Sprawozdanie Pomorskiego Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej w Bydgoszczy z działalności za czas od 1 VIII



Plotkowano o tym, że wielu żołnierzy sowieckich po przejściu do cywila zostanie w naszym kraju z uwagi na lepsze warunki życia w Polsce niż w ZSRS. Twierdzono, że Armia Czerwona lepiej traktowała Niemców i razem z nimi działała na szkodę Polaków. Jako przykład podawano to, że stacjonujący w Łabiszynie żołnierz w towarzystwie Niemki dokonał rewizji w mieszkaniu Polaka, zabierając różne przedmioty<sup>60</sup>.

W zasadzie w relacjach nie odnajdujemy wspomnień, w których Rosjanie zostali przedstawieni pozytywnie. Odnotować można jedynie słowa Kosickiej, która twierdziła, że „nie każdy Rosjanin był taki sam. Niektórzy byli dobrzy i można było im zaufać”. Jeden z mieszkańców Barcina opowiadał kwaterującemu u niego żołnierzowi, że w 1920 r. walczył pod Kijowem, na co ten zareagował radą, by tego nie ujawniać<sup>61</sup>.

W ciągu roku władze starały się budować pozytywny wizerunek sowieckiego wojska. Żołnierze pełnili wartość honorową przy trumnach ofiar niemieckiego terroru, rozgrywali z miejscowymi mecze piłkarskie. W marcu zorganizowano uroczystości w rocznicę utworzenia Armii Czerwonej, a na zebraniach publicznych wznoszono okrzyki na jej cześć. W czerwcu w miastach organizowano uroczyste powitania jednostek sowieckich, które przybywały z Zachodu.

Jeszcze w maju odbywały się manifestacyjne pogrzeby czerwonoarmistów poległych w walkach o powiat oraz – jak utrzymywano – zabitych przez „reakcję”. Ich trumny w pochodzie na cmentarz nieśli przedstawiciele wojska, polskich władz i partii<sup>62</sup>. Mimo ogromu krzywd, których doznała lokalna społeczność ze strony żołnierzy, kult Armii Czerwonej uprawiany przez władze obecny był w powiecie przez kolejne dekady Polski „ludowej”. W Szubinie w 1946 r., oficjalnie z inicjatywy władz i mieszkańców, wzniesiono ozdobiony wizerunkami Lenina i Stalina pomnik upamiętniający „wyzwolenie” miasta. Podobne obeliski z czerwoną,

---

do 2 IX 1945 r., Bydgoszcz, 21 IX 1945 r., k. 43; APB, UWP By, 608, Sprawozdanie sytuacyjne starosty powiatowego w Szubinie za lipiec 1945 r., Szubin, 4 VIII 1945 r., k. 36; *ibidem*, Sprawozdanie starosty powiatowego za sierpień 1945 r., Szubin, 1 IX 1945 r., k. 61–62; AIPN By, 059/1, Sprawozdanie dekadowe za okres od dnia 29 X do 9 XI 1945 r., Szubin, 9 XI 1945 r., k. 202; *Mieszanka niepewności...*, s. 135; *Noce w wozach...*, s. 33; *Mordy w ogrodzie starosty...*, s. 80.

<sup>60</sup> AIPN By, 059/1, [Pismo], b.d., k. 127; APB, UWP By, 608, Sprawozdanie starosty powiatowego za sierpień 1945 r., Szubin, 1 IX 1945 r., k. 61.

<sup>61</sup> *Potraskali figurę...*, s. 62; C. Cieślak, *Uzupełnienie do tematu wyzwolenia Barcina 21 stycznia 1945 r.*, „Pogłos Barcina”, I/II 2002 r., s. 29.

<sup>62</sup> APB, SP Sz, 209, Sprawozdanie burmistrza miasta Szubina za czas od 5 maja do 18 maja 1945 r., b.d., k. 261.

pięcioramienną gwiazdą stanęły w Kcyni i Łabiszynie. Na płycie tego pierwszego zapisano „Cześć bohaterom Armii Czerwonej”, umieszczając tam także zwrot o „wyzwoleniu”<sup>63</sup>. Ten drugi, wysoki na trzy metry, ustawiono na cmentarzu katolickim<sup>64</sup>.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN).  
Archiwum IPN w Warszawie (AIPN).  
Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (APB).  
Oddziałowe Archiwum IPN w Bydgoszczy (AIPN By).  
Oddziałowe Archiwum IPN w Olsztynie (AIPN OI).

### Źródła publikowane

*Armia Krajowa w dokumentach 1939–1945*, t. 5: *Październik 1944 – lipiec 1945*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991.  
*Rok 1945. Województwo Pomorskie. Sprawozdania pełnomocników rządu i wojewody*, red. R. Kozłowski, Warszawa 1997.

### Prasa

„Pałuki”, 1993, 1996, 2001.  
„Pogłos Barcina”, 1994, 1997, 2002.

### Opracowania

*Armia Czerwona/Radziecka w Polsce w latach 1944–1993. Studia i szkice*, red. K. Filip, M. Golon, Borne Sulinowo–Bydgoszcz–Gdańsk 2014.  
Cizmowska A., *Życie polityczne w czasach Polski Ludowej* [w:] *Dzieje Kcyni i okolic*, red. W. Jastrzębski, Kcynia 1993.  
Godek J., *Z lilijką na sercu* [w:] M. Damazyn, *Bydgoszczan portret własny*, t. 2, Bydgoszcz 2016.  
Golon M., *Polityka radzieckich władz wojskowych i policyjnych na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1945–1947*, Toruń 2001.  
Kurowski A., *Józef Ulatowski (1899–1986)*, „Duch i Czas” 2012, t. 8.

<sup>63</sup> Więcej zob. D. Czarnicka, „Pomniki wdzięczności” Armii Czerwonej w Polsce Ludowej i III Rzeczypospolitej, Warszawa 2015, s. 478–479; F. Fedorowicz, J. Kamiński, A. Perlińska, K. Sławińska, *Informator o grobach żołnierzy radzieckich w województwie bydgoskim*, Bydgoszcz 1978, s. 18, 32, 35. Na temat szubińskiego pomnika zob. także K. Czechowicz, *Przewodnik. Miasto i gmina Szubin*, Szubin 2017, s. 21.

<sup>64</sup> APB, UWP By, 708, Protokół lustracji mogiły poległych żołnierzy sowieckich w gminie wiejskiej Łabiszyn pow. Szubin, Łabiszyn, 13 IX 1945 r., k. 1.

- Łabuszewski T., *Wojna domowa czy nowa okupacja?* [w:] *Sprzeczne narracje. Z historii powojennej Polski 1944–1989*, red. R. Spałek, Warszawa 2020.
- Łukaszewska B., *W Polsce Ludowej (1945–1970)* [w:] *Dzieje Szubina*, red. M. Biskup, Warszawa–Poznań 1974.
- Młot M.B., „Hitlerowski obóz dla jeńców wojennych w Szubinie (1939–1945)”, praca dyplomowa napisana pod kierunkiem dr. W. Jastrzębskiego, Bydgoszcz 1973, mps.
- Pocztówki znad krawędzi przeszłości – dialog pokoleń*, red. K. Czechowska, Szubin 2009.
- Pocztówki znad krawędzi przeszłości – dialog pokoleń, cz. 2*, red. K. Czechowska, Szubin 2010.
- Pocztówki znad krawędzi przeszłości – dialog pokoleń, cz. 3*, red. K. Czechowska, Szubin 2012.
- Pod czerwoną gwiazdą. Aspekty sowieckiej obecności w Europie Środkowo-Wschodniej w 1945 roku*, red. S. Rosenbaum, D. Węgrzyn, Katowice–Warszawa 2017.
- Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Pomorzu i Kujawach (luty–grudzień 1945)*, red. B. Binaszewska, P. Rybarczyk, wstęp P. Rybarczyk, wybór i oprac. K. Bartosik i in., Warszawa–Bydgoszcz–Gdańsk 2010.
- Szudrowicz A., *Kcynia. Szkice z historii miasta i okolic*, Kcynia 1996.
- W objęciach Wielkiego Brata. Sowietci w Polsce 1944–1993*, red. K. Rokicki, S. Stępień, Warszawa 2009.
- Wywiad z Krystyną Prybińską, Miastowice, 21 II 2012 r.* [w:] *Z archiwum pamięci – obraz Kcyni we wspomnieniach mieszkańców*, Kcynia 2012.

### Netografia

Czesław Ososko – zesłaniec, żołnierz, <http://dzwiekowearchiwum.kcynia.pl/articles/84a7c874c903ad5c1306fa296b88bff5.html>, dostęp 24 XI 2020 r.

**Streszczenie:** Artykuł opisuje działalność wojsk sowieckich w powiecie szubińskim w województwie pomorskim w 1945 r. oraz nastroje społeczne i stosunek mieszkańców do czerwonooarmistów. Wejście Armii Czerwonej na teren powiatu w styczniu 1945 r. oznaczało zakończenie okrutnej niemieckiej okupacji, zostało więc przyjęte przez miejscową ludność z radością. Od pierwszych chwil wojsko sowieckie było dominującą siłą w życiu polityczno-społeczno-gospodarczym regionu. Uczestniczyło w powoływaniu lokalnych władz, utrudniało prace nad odbudową, rozpoczęło systemową grabież majątku prywatnego i państwowego oraz deportacje do obozów pracy w ZSRS. Czerwonooarmiści dopuszczali się masowych przestępstw – od kradzieży i dewastacji, przez gwałty i pobicia, aż po zabójstwa. Ich działalność spowodowała ogólną niechęć i strach społeczeństwa

## Armia Czerwona w powiecie szubińskim (w województwie pomorskim) w 1945 roku

przed sowieckim wojskiem. Powszechnie uważano, że Armia Czerwona okupuje Polskę, i oczekiwano opuszczenia przez nią naszego kraju.

**Słowa kluczowe:** Armia Czerwona, 1945 rok, przestępstwa, nastroje społeczne, województwo pomorskie

**Remigiusz Ławniczak**, historyk archiwista, pracownik bydgoskiej Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej, doktorant w Szkole Doktorskiej UKW w Bydgoszczy. Zainteresowania badawcze: działalność Armii Czerwonej oraz nastroje społeczne w województwie pomorskim w latach 1945–1950. Redaktor pracy zbiorowej *Wąbrzeźno i powiat wąbrzeski w latach 1945–1956. Szkice z dziejów politycznych* (Wąbrzeźno 2021).

### The Red Army in the Szubin District (in the Pomeranian Voivodeship) in 1945

**Abstract:** The article describes the activity of the Red Army in the district of Szubin (Pomeranian Voivodeship) in 1945, and social moods and attitudes of its inhabitants towards Soviet soldiers. The entry of the Red Army into the district in January 1945 marked the end of the cruel German occupation, so it was welcomed by the local population. From the very beginning, the Soviet Army was the dominant force in the political, social and economic life of the region. It took part in the appointment of local authorities, obstructed reconstruction work, started systematic looting of private and state property and deportations to labour camps in the USSR. Red Army soldiers committed mass crimes, from theft and devastation, through rape and beatings, to murder. Their activities caused the general public dislike and fear of the Soviet Army, the Red Army was believed to have occupied Poland and was expected to leave the country.

**Keywords:** Red Army, 1945, crimes, public sentiment, Pomeranian Voivodeship

**Remigiusz Ławniczak**, a historian-archivist, employee of the Delegation of the Institute of National Remembrance in Bydgoszcz, PhD student at the Doctoral School at the Kazimierz Wielki University in Bydgoszcz. Research interests: the Red Army's activities and moods of people in the Pomeranian Voivodeship in 1945–1950. He is the editor of a collective work being prepared for print, *Wąbrzeźno i powiat wąbrzeski w latach 1945–1956. Szkice z dziejów politycznych* (Wąbrzeźno, 2021).

**Sławomir Furtak**

<https://orcid.org/0000-0002-0275-9024>

Instytut Pamięci Narodowej, Oddział w Krakowie

## **O**RGANIZOWANIE MILICJI OBYWATELSKIEJ NA TERENIE WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO W ŚWIETLE RAPORTÓW Z 1945 ROKU

### **Rys historyczny**

Powołany przez Stalina Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN), naczelny ośrodek wprowadzania i sprawowania komunistycznej władzy w Polsce, starał się na bieżąco tworzyć załączki aparatu nowego ustroju, w tym także organów porządkowych. W województwie krakowskim komuniści początkowo nie dysponowali strukturami i kadrami niezbędnymi do zapewnienia bezpieczeństwa nie tylko ludności, ale nawet własnym stronnikom i współpracownikom. Raporty komend powiatowych do komendy wojewódzkiej ukazują nad wyraz mizerną sytuację tworzących się tutaj struktur partyjnych oraz porządkowych. W 1945 r. wyjątek stanowił tylko Kraków, w którym działały utworzone przez komunistów załączki struktur partyjnych, zanim jeszcze przybył tam funkcjonariusz wyznaczony do pełnienia funkcji komendanta wojewódzkiego. Lokalne milicje o charakterze straży porządkowych, powstające na terenach, z których wojska sowieckie wyparły wojska niemieckie, były rozwiązywane i zastępowane przez powstające struktury MO. Funkcjonariusze milicji ochraniali budynki i członków PPR, natomiast komuniści weryfikowali nie tylko kandydatów do służby, ale i czynnych funkcjonariuszy. W późniejszych wewnątrzresortowych opracowaniach dotyczących historii milicji padały wprost stwierdzenia, że „zarówno przedmiot ochrony prawnej, jakim dla Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa był przede wszystkim ustrój powstałego pań-

stwa, jak i skład socjalny tych organów oraz przekonanie polityczne ich funkcjonariuszy [...] wskazuje na nasz rodowód”<sup>1</sup>. Dodatkowo władza na przyfrontowych odcinkach w całości należała do sowieckich komendantów wojennych, którzy mieli uprawnienia do rekwizycji ruchomości i nieruchomości na potrzeby Armii Czerwonej, a także zakazywali noszenia broni. Wszystko to uderzało w struktury milicyjne. Ponadto zorganizowanie nowego rodzaju służb w spustoszonych i wyniszczonych miastach powiatowych stanowiło obciążenie dla lokalnych społeczności. Utworzona w 1944 r. Milicja Obywatelska stanowiła jeden z elementów składowych aparatu terroru, typowego dla krajów niedemokratycznych i służącego do inwigilowania obywateli w celu wykrycia wrogów ustroju<sup>2</sup>. Oczywiście, tego typu działalność nie była głównym zadaniem organów milicji. Już od pierwszych dni działalności komend i posterunków organizowane były wydziały i referaty, do których z czasem trafiały różnego rodzaju sprawy. W drugiej połowie 1945 r. obywatel mógł swobodnie pójść na najbliższy posterunek i zgłosić zdarzenie, którym po odnotowaniu często się zajmowano, przynajmniej oficjalnie<sup>3</sup>. Nie należy jednak zapominać o tym, że milicja otrzymywała także zadania i rozkazy natury politycznej. Widać to zarówno w specyficznych sformułowaniach występujących w nadsyłanych z Komendy Głównej rozkazach, w których milicjanci nazywani byli czasem „żołnierzami milicji obywatelskiej”<sup>4</sup>, jak i w różnego typu instrukcjach i zarządzeniach. Przykładowo, w uzupełnieniu do instrukcji specjalnej KGMO dotyczącej realizacji dekretu z dnia 12 września 1947 r. o pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie, gdzie w ostatnim punkcie widnieje zapis:

Przy wykonywaniu powyższych zadań należy pamiętać o olbrzymiej roli aparatu MO, zwłaszcza na wsi, w toczącej się obecnie wojnie klasowej. W rozwoju walki klasowej, zaostrzonej celowo przez wyzyskiwaczy usiłujących zahamować proces likwidowania elementów wyzysku na wsi – posterunek MO jest w swoim rejonie poważnym czynnikiem, zdolnym

<sup>1</sup> Oddział Archiwum IPN w Krakowie (dalej AIPN Kr), 066/42, t. 2, *Wkład organów bezpieczeństwa w utrwaleniu władzy ludowej w województwie krakowskim*, red. J. Roszkowicz, Kraków 1979, s. 5.

<sup>2</sup> W. Frazik, *Struktura organizacyjna Urzędu Bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1956 w świetle aktów normatywnych* [w:] *Strażnicy sowieckiego imperium. Urząd Bezpieczeństwa i Służba Bezpieczeństwa w Małopolsce 1945–1990*, red. F. Musiał, M. Wenklar, Kraków 2009, s. 9.

<sup>3</sup> AIPN Kr, 0125/183, t. 11, Raport sytuacyjny za pierwszą dekadę miesiąca października 1945, k. 27–28.

<sup>4</sup> AIPN Kr, 0125/27, t. 2, Rozkaz nr 85 Komendanta Głównego Milicji Obywatelskiej z dnia 14 kwietnia 1945 r., k. 437.

do zwalczenia w porę tej wrogiej działalności. W związku z tym od praktycznej działalności jednostki wykonawczej MO w dużej mierze zależy tempo naszego marszu do socjalizmu<sup>5</sup>.

Wspomniany dekret nakładał na posterunki MO obowiązek m.in. inwigilowania organizacji społecznych – w tym również lokalnych parafii, bractw różańcowych i stowarzyszeń młodzieży – a także rejestrowania osób podejrzanych politycznie, a wszystko to pod pozorem pomocy dla rolnictwa.

## **Powołanie i tworzenie Milicji Obywatelskiej w województwie krakowskim**

Milicję Obywatelską, posiadającą już odpowiednie legislacyjne umocowanie, zaczęto tworzyć w Krakowie w grudniu 1944 r., jeszcze przed rozpoczęciem ofensywy wojsk sowieckich. W tym czasie dyrektor Departamentu Kadr Resortu Bezpieczeństwa Publicznego PKWN polecił Wojewódzkiemu Urzędowi Bezpieczeństwa Publicznego oraz Wojewódzkiej Komendzie Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie, by przygotowały utworzenie swoich odpowiedników w przyszłym województwie krakowskim. W efekcie 11 stycznia 1945 r. z Rzeszowa wyruszyła 125-osobowa grupa pod przewodnictwem Władysława Śliwy<sup>6</sup>, a jej zadaniem było formowanie posterunków Milicji Obywatelskiej. W wyniku przesuwania się frontu i zajmowania kolejnych powiatów przez Armię Czerwoną 18 stycznia utworzone zostały kolejno Powiatowe Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego oraz komendy MO w Dąbrowie Tarnowskiej, Brzesku, Miechowie oraz Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego i Komenda Wojewódzka MO w Krakowie<sup>7</sup>. Dzień wcześniej Komenda Główna MO wydała rozkaz o wysłaniu z Lublina<sup>8</sup> kolejnej grupy operacyjnej, która miała pomóc w zorganizowaniu krakowskiej Komendy Wojewódzkiej. Na czele tej grupy stał członek PPS, kpt. Konrad Gruda<sup>9</sup>. Razem z nim do stolicy Małopolski przyjechało dziewięciu nowo mianowanych podporuczników ze Szkoły Oficerskiej Milicji Obywatelskiej,

<sup>5</sup> AIPN Kr, 0125/186, t. 1, Uzupełnienie do Instrukcji Specjalnej Komendanta Głównego MO w sprawie zadań organów MO na obecnym etapie walki o spokój, bezpieczeństwo i praworządność, k. 58.

<sup>6</sup> Zob. biogram Władysława Śliwy.

<sup>7</sup> AIPN Kr, 041/66, t. 14, Powstanie i rozwój działalności MO i SB w rejonie krakowskim, k. 4.

<sup>8</sup> AIPN Kr, 0125/27, cz. 2, Rozkaz nr 44 Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej z dnia 17 stycznia 1945 roku, k. 454.

<sup>9</sup> Zob. biogram Konrada Grudy.



sześciu podporuczników do spraw polityczno-wychowawczych oraz 250 funkcjonariuszy z komendy MO województwa rzeszowskiego. Przyjmuje się, że do województwa krakowskiego w kilku konwojach przyjechać miało docelowo 800 milicjantów<sup>10</sup>, jednak ostatecznie zmniejszono tę liczbę, aby nie uszczuplać za bardzo stanu osobowego MO w Polsce Lubelskiej. W zamian do Krakowa miały trafić co najmniej dwa pułki żołnierzy wydzielonych i przekazanych przez gen. Michała Rolę-Żymierskiego<sup>11</sup>. W szeregi MO wcielono też partyzantów 1 Brygady Armii Ludowej Ziemi Krakowskiej im. Bartosza Głowackiego, dowodzonych przez kpt. Józefa Saturna<sup>12</sup>. Pismo sporządzone w tej sprawie przez pełnomocnika kierownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego wysłane zostało 3 września 1944 r.<sup>13</sup> Po jego otrzymaniu dowódca nakazał wszystkim oddziałom 1 Brygady AL przedostanie się przez linię frontu do Rzeszowa, co udało się dzięki pomocy wojsk sowieckich. Po przybyciu do Krakowa grupy dowodzone przez Władysława Śliwę i Konrada Grudę zastały na miejscu prowizoryczne oddziały milicyjne zorganizowane równoległe przez powstałą w maju 1944 r. Konspiracyjną Wojewódzką Radę Narodową<sup>14</sup>. Na ich czele stał mianowany przez przewodniczącego WRN późniejszy prezydent Krakowa, a tymczasowo nieformalny komendant milicji miejskiej (czy też, jak opisano w aktach, „Ludowej Milicji Obywatelskiej”), członek PPR Stefan Wolas, z zawodu drukarz<sup>15</sup>. Zorganizował on nawet kilka tymczasowych posterunków mieszczących się w budynku ówczesnego kina „Wanda”, w ratuszu na Placu Wolnica oraz w budynkach przy ulicach Pędzichów, Krupniczej, Lubicz, Zamoyskiego, Balickiej, Kościuszki, a także w Prokocimiu oraz Borku Fałęckim<sup>16</sup>. Jego oddziały zostały włączone w skład nowo utworzonej Komendy Miejskiej MO, nad którą dowództwo objął przybyły

<sup>10</sup> M. Kasprzycki, *Milicja Obywatelska w powiecie Nowy Sącz w latach 1945–1949*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2012, nr 35, s. 160.

<sup>11</sup> P. Majer, *Milicja Obywatelska 1944–1957. Geneza, organizacja, działalność, miejsce w aparacie władzy*, Olsztyn 2004, s. 109.

<sup>12</sup> Zob. biogram Józefa Saturna.

<sup>13</sup> D. Iwaneczko, Z. Nawrocki, *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Rzeszowszczyźnie (sierpień 1944 – lipiec 1945)*, Rzeszów 2005, s. 58–59. Co ciekawe, w piśmie tym jako komendant MO, do którego dyspozycji ma się zgłosić kpt. Józef Saturn, wymieniany jest płk Franciszek Książarczyk. Ostatecznie jednak to nie on, lecz Czesław Kurpias jako pierwszy objął stanowisko komendanta wojewódzkiego MO w Krakowie.

<sup>14</sup> T. Wroński, *Kronika okupowanego Krakowa*, Kraków 1974, s. 344–345.

<sup>15</sup> Stefan Wolas (ur. 13 VI 1897 r. w Krakowie), po zajęciu miasta przez wojska sowieckie mianowany prezydentem. Wykluczony z PZPR za nadużycia i łapówki (AIPN, 2451/1).

<sup>16</sup> AIPN Kr, 066/42, t. 2, *Wkład organów bezpieczeństwa...*, s. 9.

z Rzeszowa kpt. Józef Saturn. Zorganizował on dziesięć komisariatów<sup>17</sup>, w których łącznie służyło 497 funkcjonariuszy. Komenda Miejska wraz z plutonami rezerwy liczyła 140 milicjantów, a dziesięć miejskich posterunków obsadzało łącznie 145 ludzi. Ówczesny etat obejmował także jedenastoosobową wartość honorową na Wawelu. W ten sposób Komenda Miejska miała do swojej dyspozycji 793 funkcjonariuszy. Jeżeli zaś chodzi o pozostałe personalia, to pierwszym kierownikiem (a formalnie pełniącym obowiązki kierownikiem) Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP) w Krakowie został Władysław Śliwa<sup>18</sup>, komendantem wojewódzkim MO – por. Czesław Kurpias<sup>19</sup>, zaś jego zastępcą por. Zenon Grela<sup>20</sup>. Obaj wymienieni komendanci byli wtedy członkami PPR. Oprócz komend wojewódzkiej i miejskiej utworzona została jeszcze kierowana przez ppor. Władysława Pałkę<sup>21</sup> Komenda Powiatowa, w której skład w kwietniu 1945 r. wchodziło 25 posterunków z obsadą 289 milicjantów.

## Struktura krakowskiej Milicji Obywatelskiej

Jeżeli chodzi o strukturę Komendy Wojewódzkiej w Krakowie, to oparta ona została na strukturze Komendy Głównej MO, utworzonej w oparciu o zapisy znajdujące się w normatywie z 11 września 1944 r. zatytułowanym Służba Bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej<sup>22</sup> oraz w projekcie rozporządzenia z dnia z 12 grudnia 1944 r. kierownika Resortu Bezpieczeństwa w sprawie działania organizacji wewnętrznej oraz praw i obowiązków Milicji Obywatelskiej<sup>23</sup>. Wykorzystując powyższe zapisy, opracowano tymczasowy schemat etatów KGMO. Komendą tą dowodził komendant główny MO, któremu podlegały: zarząd polityczny, sekretariat, inspektorat, komendantura budynku, batalion operacyjny oraz poszczególne oddziały: personalny, służby zewnętrznej, służby śledczej, paszportowy oraz gospodarczo-finansowy. Komendy wojewódzkie generalnie posiadały podobną

<sup>17</sup> Komisariat I – 60 funkcjonariuszy, II – 55, III – 50, IV – 55, V – 55, VI – 55, VII – 40, VIII – 50, IX – 40, X – 37 (AIPN Kr, 0125/187, t. 11, Sprawozdanie, k. 3).

<sup>18</sup> Zob. biogram Władysława Śliwy.

<sup>19</sup> Zob. biogram Czesława Kurpiasa.

<sup>20</sup> Zob. biogram Zenona Grela.

<sup>21</sup> Zob. biogram Władysława Pałki.

<sup>22</sup> Powyższy akt prawny formalnie nie został przyjęty, co jednak nie przeszkadzało w korzystaniu z zawartych w nim instrukcji. W ówczesnej rzeczywistości brak normatywów nie był czynnikiem uniemożliwiającym powstanie i działalność organów władzy (P. Majer, *Niewprowadzone w życie akty normatywne powojennego aparatu policyjnego w Polsce 1944–1948*, „Przegląd Policyjny” 2007, nr 4(88), s. 183–197).

<sup>23</sup> Projekt został częściowo opublikowany (*ibidem*, s. 201–203).

strukturę z tą różnicą, że zamiast oddziałów tworzone w nich wydziały. W efekcie więc struktura wewnętrzna Komendy Wojewódzkiej w Krakowie w 1945 r. wyglądała następująco<sup>24</sup>: na jej czele stał komendant wojewódzki oraz jego zastępcy, a także oficerowie ds. politycznych, ds. personalnych i ds. operacyjnych. W komendzie funkcjonował sekretariat z szefem kancelarii w randze podpułkownika oraz dwoma urzędnikami, dwiema maszynistkami i gońcem. Dalej był wydział personalny kierowany przez szefa, którym był zastępca komendanta wojewódzkiego ds. personalnych. W wydziale tym działały referaty: personalny, werbunkowy, dyscyplinarny i wyszkolenia. Kolejny był wydział służby śledczej. Na jego czele stali szef wydziału oraz jego zastępca. Niżej byli kierownicy poszczególnych referatów: pościgu; zabójstw, kradzieży i bandytyzmu; kradzieży przemysłowej i domowej; oszustw i fałszerstw; walki z nierządem i przestępczością małoletnich; obserwacji zewnętrznej i wywiadu; ekspertyzy naukowej. W wydziale pracowało pięciu ekspertów ds. śladów, fotografii, daktyloskopii, informacji oraz pisma maszynowego i ręcznego. Wydziałem paszportowym kierował szef mający do dyspozycji kierowników referatów dowodów osobistych, nadzoru rejestracji przedpoborowych oraz biura adresowego. W skład wydziału służby zewnętrznej wchodziły etaty instruktorów, np. samochodowego, nadzoru sanitarnego czy też oficera szkolenia bojowego. W wydziale gospodarczo-finansowym funkcjonował referat zaopatrzenia z oficerami: mundurowym, broni i żywnościowym, a także szefem stołówki i rusznikarzem. Dalej była komendantura, na której czele stał komendant gmachu, zarządzający m.in. plutonem wartowniczym oraz kierowcami. Ostatnim elementem była kompania operacyjna z drużyną łączności i gospodarczą oraz trzema plutonami milicjantów i plutonem kawalerii.

Komendy powiatowe nie różniły się zbyt strukturą od komend wyższego szczebla, przy czym zamiast wydziałów tworzone w nich referaty. W omawianym okresie przykładowy schemat etatowy komendy powiatowej wyglądał następująco: komendant powiatowy, jego zastępca ds. polityczno-wychowawczych, sekretarz, instruktor fachowy, oficer gospodarczy, oficer personalny, referent śledczy, inspektor samochodowy, kierownik referatu paszportowego, sekretarze, maszynistki, gońcy, urzędnicy i szeregowi funkcjonariusze. Osobnym ogniwem komendy powiatowej był pluton rezerwy składający się z komendanta, trzech podoficerów i 31 szeregowych<sup>25</sup>.

Komisariaty podzielone zostały na trzy kategorie różniące się przydzieloną ogólnie liczbą etatów<sup>26</sup>, jednak ogólna struktura w omawianym

<sup>24</sup> AIPN Kr, 1550/1532, Etaty Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej, k. 5.

<sup>25</sup> AIPN Kr, 1550/1532, Etaty Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej, k. 13.

<sup>26</sup> *Ibidem*, 1550/1531, Tymczasowa obsada komisariatów, k. 115.

okresie była dla każdej kategorii taka sama. Na czele komisariatu stali kierownik i jego zastępca ds. polityczno-wychowawczych, a załogę stanowili: instruktor, dyżurni, dzielnicowi, kancelaria z jej szefem, biuralistami i maszynistką, kierownik i personel brygady śledczej, komendant i funkcjonariusze plutonu operacyjnego, podoficer żywności, kucharz i łącznik.

Jeżeli zaś chodzi o pojedyncze posterunki, to posiadały one nieskomplikowany podział oparty na hierarchii stopni<sup>27</sup>. Posterunkiem kierował komendant w stopniu kaprała, mający do swojej dyspozycji sześciu szeregowych.

Wskutek braku właściwych instrukcji dotyczących funkcjonowania podległych jednostek to na komendantach spoczywała odpowiedzialność za zorganizowanie oraz pracę przydzielonej komendy (wojewódzkiej bądź powiatowej). Każdy wydział/referat pracował więc tak, jak został poinstruowany przez swojego przełożonego, który odpowiadał jednocześnie za całokształt służby na podległym sobie terenie. Na komendantach powiatowych spoczywał również obowiązek współpracy z działającymi i powstającymi na danym terenie jednostkami administracji cywilnej, urządami bezpieczeństwa odpowiedniego szczebla, przedstawicielami partii (zwłaszcza PPR) oraz – tam, gdzie trwały jeszcze działania wojenne – sowieckimi władzami wojskowymi. Praca komendy powiatowej opierała się przede wszystkim na dwóch referatach: służby zewnętrznej oraz służby śledczej. Na odprawie dla komendantów powiatowych z końca marca 1945 r. szefowie wydziałów KWMO w Krakowie pokrótce opisali działalność i zakres obowiązków dla każdego referatu<sup>28</sup>. Referat służby zewnętrznej koordynował pracę podległych komendzie powiatowej komisariatów i posterunków. Referenci w nim pracujący byli także odpowiedzialni za realizację spływających rozkazów z Komendy Wojewódzkiej w Krakowie oraz ich adaptację do lokalnych warunków<sup>29</sup>. Zadaniem referatu śledczego było przede wszystkim sprawowanie nadzoru nad śledztwami prowadzonymi w komisariatach i posterunkach. Referenci mieli też przekazywać Komendzie Wojewódzkiej wszelkie informacje o przestępcach i zatrzymanych, przysyłać dane osób przekazywanych przez MO prokuraturze lub sądom, prowadzić skorowidz informacyjny oraz kartoteki osób poszukiwanych<sup>30</sup>. Referat personalny odpowiadał za etaty oraz odpowiedni dobór funkcjonariuszy danej komendy. W pierwszych miesiącach 1945 r. kładziono nacisk na kategoryczny zakaz zatrudniania byłych funkcjonariuszy Policji Państwowej oraz tzw. policji granatowej

<sup>27</sup> *Ibidem*, Tymczasowa obsada posterunków gminnych, s. 87.

<sup>28</sup> AIPN Kr, 0125/185, t. 1, *Protokół z odprawy Komendantów Powiatowych i ich zastępców z dnia 29 i 30. 3. 45*, k. 5.

<sup>29</sup> M. Kasprzycki, *Milicja Obywatelska w powiecie Nowy Sącz...*, s. 161.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 162.

(Polnische Polizei). Wydaje się jednak, że zarządzenie to nie było sumiennie respektowane, ponieważ w wykazie sporządzonym przez wydział personalny KWMO w Krakowie podano 102 etaty zajmowane przez policjantów granatowych oraz przedwojennych funkcjonariuszy polskiej policji<sup>31</sup>. W referacie prowadzono księgi: ewidencyjne, posterunków, rozkazów, kar i pochwał oraz wniosków na podoficerów. Także ten referat odpowiadał za sporządzenie dla danej komendy listy płac, którą przesyłano do Wydziału Gospodarczego Komendy Wojewódzkiej w Krakowie. Referat gospodarczy zobowiązany był do prowadzenia ksiąg inwentarzowych i magazynowych. Co trzy miesiące powinien wysyłać do krakowskiej KWMO sprawozdanie ze swojej działalności w celu utworzenia wojewódzkiego preliminarza budżetowego, układanego także z trzymiesięcznym wyprzedzeniem. Jeżeli chodzi o zadania kancelarii, to zajmowała się ona przede wszystkim rejestracją pism przychodzących i wychodzących. Musiała też prowadzić dziennik podawczy, skorowidz oraz książkę doręczeń. Zakładała także teczki posterunków, instrukcji, wewnętrzną oraz korespondencji ogólnej. Teczki do spraw tajnych prowadził wyłącznie komendant powiatowy.

Osobną kwestią jest wprowadzenie do struktur milicji aparatu polityczno-wychowawczego. Formalnie został on powołany przez KGMO rozkazem nr 14 z dnia 21 października 1944 r.<sup>32</sup> oraz zatwierdzeniem etatów w rozkazu nr 36 Resortu Bezpieczeństwa Publicznego PKWN z 1945 r.<sup>33</sup> Komendant główny MO argumentował utworzenie pionu polityczno-wychowawczego „trudnymi warunkami związanymi z przełomowym okresem” oraz wskazywał obszary, w których oficerowie polityczni będą wykonywać swoje obowiązki. Przede wszystkim mieli oni za zadanie kształtować odpowiedni światopogląd i postawę funkcjonariuszy MO, ale też, jako zastępcy komendantów danego szczebla, brali na siebie część obowiązków związanych z wykonywaniem bieżących zadań operacyjnych oraz gospodarczych. Według rozkazu nr 14 zastępcy komendanta ds. polityczno-wychowawczych mieli być osadzeni na każdym szczeblu jednostki milicyjnej, tj. w komendach wojewódzkich, powiatowych, w komisariatach i na posterunkach. Analizując jednak liczbę etatów przydzielonych w 1945 r. na tych ostatnich, można podejrzewać, że ta część rozkazu nie została wprowadzona w życie i że na tym etapie formowania jednostek milicji komendanci posterunków nie mieli zastępców ds. politycznych<sup>34</sup>. Jeżeli chodzi o kandydatów na oficerów polityczno-

<sup>31</sup> AIPN Kr, 1550/3098, Wykaz byłych funkcjonariuszy policji granatowej obecnie pracujących w MO, k. 33.

<sup>32</sup> AIPN Kr, 0125/27, Rozkaz nr 14 z dnia 21 X 1944 r., k. 474.

<sup>33</sup> AIPN Kr, 1550/1530, Rozkaz nr 36, b.d.d. 1945 r., k. 24.

<sup>34</sup> AIPN Kr, 1550/1531, Tymczasowa obsada posterunków gminnych, k. 87.

-wychowawczych, to bezwzględnie musieli być oni zaakceptowani przez oddział personalny KGMO, wobec czego komendanci wojewódzcy nadsyłali do niego umotywowane wnioski z dołączonymi kartami ewidencyjnymi kandydatów. Ci zaś, którzy taką akceptację uzyskali, od 15 listopada 1944 r. byli wysyłani na przeszkolenie do Centralnej Szkoły Oficerów Politycznych w grupach po dziesięć osób z każdego województwa.

## Pierwsze raporty z komend powiatowych województwa krakowskiego

W miastach powiatowych organizowanie komend milicji odbywało w sposób nieskoordynowany, bez konkretnego planu postępowania. Część z mianowanych komendantów przyjeżdżała od razu na miejsce, inni najpierw meldowali się w Komendzie Wojewódzkiej. Ponieważ swoje nominacje odbierali jeszcze przed zajęciem danego terenu przez Armię Czerwoną, zdarzało się, że na miejscu podlegali rozkazom sowieckich komendantów wojennych. Poza Krakowem w całym województwie istniało jeszcze kilka komend powiatowych utworzonych oddolnie, bez konsultacji z powstającą (lub jeszcze nieistniejącą) KWMO. Już w 1944 r. zgodę na tworzenie struktur MO w powiecie mieleckim dostał ppor. Jan Boczek, który jako działacz lokalnego NSZ w rzeczywistości postanowił inwigilować służby porządkowe zakładane przez komunistów. Z kolei 30 stycznia 1945 r. w Nowym Targu, w uzgodnieniu z sowieckim komendantem wojennym, dowództwo nad siłami milicji złożonymi z oddziałów Batalionów Chłopskich objął Józef Kuraś ps. „Ogień”<sup>35</sup>. W lutym w powiecie żywieckim zorganizowano placówkę MO pod dowództwem Sebastiana Domoń<sup>36</sup>, natomiast w Myślenicach organizatorem i pierwszym komendantem posterunku milicji był przedwojenny policjant o nazwisku Wójtowicz<sup>37</sup>. Wszystkie oddolnie utworzone ochotnicze oddziały milicyjne (w tym także te założone przez Konspiracyjną Wojewódzką Radę Narodową) zostały formalnie rozwiązane

<sup>35</sup> Józef Kuraś (ur. 23 X 1915 r. w Waksmundzie), uczestnik wojny obronnej w 1939 r., potem partyzant Konfederacji Tatrzańskiej, związany z AK, a później LSB. Po 1945 r. dowodził oddziałem „Błyskawica”, który sformował do walki przeciwko komunistom. Zginął w następstwie zorganizowanej na niego obławy 22 lutego 1947 r.

<sup>36</sup> Według kartoteki funkcjonariuszy KWMO w Krakowie: Sebastian Domoń, s. Błażeja (ur. 6 I 1901 r. w Krakowie), z zawodu elektromonter. Przed wojną ukończył gimnazjum państwowe. Członek PPR, odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi, zwolniony z szeregów MO komendy województwa krakowskiego 6 lipca 1945 r. (AIPN Kr, 0163/1).

<sup>37</sup> Na obecnym etapie badań nie można dokonać identyfikacji tej osoby. Nazwisko to pojawia się jednak w literaturze, np. w: W. Paryła, *Oddali życie za wolną Polskę*, Warszawa 1987, s. 57 oraz w cytowanej już broszurze znajdującej się w aktach AIPN Kr, 066/42, t. 2, *Wkład organów bezpieczeństwa...*, s. 16–17.

przez komendanta wojewódzkiego rozkazem nr 1 z dnia 29 stycznia 1945 r.<sup>38</sup> Obecnie nie ma możliwości przebadania wszystkich dokumentów źródłowych dotyczących początków tworzenia się struktur MO w województwie krakowskim w roku 1945, ponieważ część z nich się nie zachowała. Dostępna jest jedynie ograniczona liczba raportów wysyłanych z komend powiatowych do Komendy Wojewódzkiej, a zawierających niezbędne daty oraz nazwiska. Posiłkując się jednak wydawnictwami wewnątrzresortowymi, można odtworzyć chronologię organizacji jednostek milicji<sup>39</sup>.

**Tabela 1.** Chronologia tworzenia komend MO w powojennym województwie krakowskim oraz nazwiska pierwszych komendantów

Data utworzenia	Miasto/powiat	Nazwisko komendanta powiatowego
18 I 1945	KPMO w Brzesku	por. Edward Gębala
18 I 1945	KPMO w Dąbrowie Tarnowskiej	por. Zbigniew Janczak
18 I 1945	KPMO w Miechowie	ppor. Stanisław Karbowniczek
18 I 1945	KPMO w Tarnowie	ppor. Henryk Drozdowicz
18 I 1945	KWMO i KMMO w Krakowie	plk Czesław Kurpias, por. Józef Saturn
18 I 1945	KPMO w Krakowie	ppor. Władysław Pałka
19 I 1945	KPMO w Nowym Sączu	por. Franciszek Nowak
19 I 1945	KPMO w Olkuszu	ppor. Stanisław Iskra
21 I 1945	KPMO w Myślenicach	ppor. Henryk Płocki
22 I 1945	KPMO w Bochni	ppor. Edmund Piwiński
27 I 1945	KPMO w Chrzanowie	ppor. Edward Wiśniewski
27 I 1945	KPMO w Limanowej	ppor. Józef Kozyra
27 I 1945	KPMO w Nowym Targu	por. Aleksander Karaś
27 I 1945	KPMO w Wadowicach	ppor. Konstanty Gieruszczak
7 II 1945	KPMO w Białej Krakowskiej	ppor. Józef Chojnacki
5 IV 1945	KPMO w Żywcu	ppor. Józef Krzeszowiak

Źródło: AIPN Kr, 066/42, t. 2, *Wkład organów bezpieczeństwa w utrwalenie władzy ludowej w województwie krakowskim*, red. J. Roszkowicz, Kraków 1979, s. 5.

<sup>38</sup> AIPN Kr, 066/42, t. 2, *Wkład organów bezpieczeństwa...*, s. 19.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 14–15.



Różnice między datami początkowymi raportów i tymi zawartymi w późniejszych opracowaniach dotyczących historii milicji wynikają z przyjęcia daty wydania rozkazu o objęciu funkcji komendanta powiatowego MO jako faktycznego momentu powstania danej komendy. W raportach podana jest więc data rozpoczęcia jej funkcjonowania, a nie założenia. Pozostaje jeszcze jedna nieścisłość, mianowicie przyporządkowanie terytorialne poszczególnych powiatów (i tym samym komend) do określonego województwa. W 1945 r. do Komendy Wojewódzkiej MO w Krakowie służyły raporty od komendantów z Mielca, Gorlic, Jasła i z Dębicy, a więc miejscowości, które należały do przedwojennego województwa krakowskiego, a po wojnie zostały przeniesione do rzeszowskiego. Odmienna sytuacja dotyczy powiatu olkuskiego, który do województwa krakowskiego przyłączono w sierpniu 1945 r. (przed rokiem 1939 należał do kieleckiego), wobec czego początkowe raporty z działalności tamtejszej komendy nie były wysyłane do Komendy Wojewódzkiej MO w Krakowie. Niestety, żaden raport z powyższych powiatów się nie zachował, a podstawowe informacje dotyczące tamtejszych komend pojawiają się dopiero od połowy 1945 r. w wynikach inspekcji przysłanej z Komendy Wojewódzkiej. Więcej informacji znajduje się więc w sprawozdaniu Komendy Wojewódzkiej z 10 kwietnia 1945 r. i dotyczy każdego skontrolowanego przez inspektorów powiatu z terenu województwa krakowskiego. Na pierwszy rzut oka zwraca on uwagę przede wszystkim na odpływ szeregowych funkcjonariuszy, który był narzucony z góry w celu oczyszczania struktur. Podczas odprawy komendantów wojewódzkich ustalono, że na całe województwo przypadać ma docelowo 4000 milicjantów, tymczasem w okresie sprawozdawczym, czyli do kwietnia 1945 r., służyć miało 4464 funkcjonariuszy. Komendanci ustalili, że ich minimalna liczebność w powiecie ma wynosić 150–200<sup>40</sup>. Należy przy tym pamiętać, że liczba milicjantów podczas tworzenia struktur MO w województwie krakowskim była płynna. Dla przykładu w połowie lutego 1945 r. w powiecie nowosądeckim służyło 475 milicjantów, miesiąc później ich liczebność wzrosła do 509, a na wiosnę zmalała do 300. W maju natomiast stan etatowy wynosił 225 stanowisk, przy czym faktycznie służyło 263 milicjantów<sup>41</sup>. Natomiast według zestawienia przygotowanego przez KGMO w Warszawie na dzień 14 grudnia 1945 r. w województwie krakowskim służyło 3634 milicjantów<sup>42</sup>.

<sup>40</sup> AIPN Kr, 0125/185, t. 1, Sprawozdanie, k. 23.

<sup>41</sup> M. Kasprzycki, *Milicja Obywatelska w powiecie Nowy Sącz...*, s. 163.

<sup>42</sup> AIPN Kr, 1550/1531, Wykaz statystyczny stanu osobowego Milicji Obywatelskiej województwa krakowskiego na dzień 14 grudnia 1945 r, k. 38.

Meldunki z zakładania komend powiatowych zestawione zostały z wynikami kontroli przeprowadzonej przez Komendę Wojewódzką MO w połowie 1945 r.<sup>43</sup> Zawierały niestety dużo nieścisłości w ocenianiu danej osoby czy sposobu jej działania lub zarządzania. Nagminne było formułowanie negatywnych ocen bez podawania konkretnych zarzutów. Nie sposób więc się do nich ustosunkować ani szerzej opisać lub dokładniej zbadać. W wielu przypadkach nie wiadomo konkretnie, czy dany komendant dostał negatywną opinię ze względu na braki w wykszoleniu, złe zarządzanie czy też niewłaściwe z punktu widzenia komunistów pochodzenie społeczne. Działo to również w drugą stronę – czasami wyróżniającego się komendanta przenoszono, a następnie wydalano ze służby pod absurdalnymi zarzutami. Powyższe dotyczy również szeregowych milicjantów. Dopiero analiza akt osobowych rzuca nieco więcej światła na rzeczywiste kwalifikacje danej osoby. Lektura raportów i meldunków sporządzanych przez wyższych rangą funkcjonariuszy często nie pozwala ustalić, czy zła ocena została wystawiona ze względu na brak zaangażowania lub zdolności do służby, czy też z powodu pochodzenia społecznego lub np. rzeczywistej bądź domniemanej przynależności do AK.

Obszerny opis sytuacji w powiecie nowosądeckim zamieścił w meldunku ppor. MO Franciszek Nowak<sup>44</sup>, który wraz z 48 szeregowymi funkcjonariuszami przydzielonymi przez Wojewódzką Komendę MO w Rzeszowie 22 stycznia 1945 r. o godzinie 15.00 dotarł do Nowego Sącza, gdzie zaczął organizować powiatową komendę oraz posterunki w okolicznych miejscowościach<sup>45</sup>. Na siedzibę komendy milicji został wybrany jeden z nielicznych ocalałych po wojnie w Nowym Sączu budynków przy ulicy Szwedzkiej, gdzie za czasów okupacji niemieckiej mieściła się siedziba Policji Polskiej. Komenda powiatowa rozpoczęła działalność 25 stycznia, a komisariat miejski – dwa dni wcześniej. Początkowo ta pierwsza składała się jedynie z referatu śledczego, posterunku MO oraz koszar dla plutonu rezerwy. Pierwszym zadaniem przydzielonym milicjantom była służba wartownicza przy lokalnych magazynach spółdzielczych. Kolejnym krokiem było zorganizowanie posterunków w okolicznych miejscowościach. Na terenie powiatu nowosądeckiego powstały one 26 stycznia w tych samych miejscowościach co posterunki przedwojennej Policji<sup>46</sup>. Były to posterunki w: Nowym Sączu, Starym Sączu, Grybowie,

<sup>43</sup> AIPN Kr, 0125/185, t. 1, Sprawozdania opisowe, k. 11.

<sup>44</sup> Zob. biogram Franciszka Nowaka.

<sup>45</sup> AIPN Kr, 384/13, Pismo do Wojewódzkiej Komendy Milicji Obywatelskiej w Krakowie z dnia 10 II 1945 r., k. 5.

<sup>46</sup> W późniejszych historycznych opracowaniach autorstwa funkcjonariuszy MO podobne fakty były przemilczane. Utrzymywano, że „ze względów politycznych i klasowych

Gródku, Korzennej, Krynicy, Chełmcu, Łabowej, Łącku, Łososinie Dolnej, Muszynie, Nawojowej, Piwnicznej, Podegrodziu, Tęgorozy oraz w Tyliczu. Ponadto do ochrony zapory wodnej doraźnie zorganizowano dodatkowy posterunek w Rożnowie. Wszystkie one były obsadzone stałymi załogami. Tymczasem 8 lutego do Nowego Sącza przybyła kolejna grupa czternastu funkcjonariuszy pod dowództwem niewymienionego w raporcie z nazwiska podporucznika MO, który to oświadczył, że obejmuje kierownictwo miejskiego komisariatu w Nowym Sączu i od tej chwili sprawy miasta zostają wyłączone z kompetencji komendanta powiatowego. W powiecie nowosądeckim w połowie roku 1945 służyło zatem 300 milicjantów oraz istniało 19 posterunków. Zdaniem przełożonych komendant powiatowy stanął na wysokości zadania i był energicznym, przedsiębiorczym organizatorem. Podlegli mu funkcjonariusze mieli być umundurowani z przydziałów starostwa.

Nie zachowało się (lub nie zostało sporządzone) sprawozdanie dotyczące założenia Komendy Powiatowej MO w Tarnowie. Zachowała się natomiast skrótowa informacja o utworzeniu 20 stycznia 1945 r. miejskiego komisariatu<sup>47</sup>, którego załogę stanowili: kierownik, zastępca, trzech pracowników biurowych, czterech dzielnicowych, jeden woźny oraz trzy plutony służbowe po pięćdziesięciu ludzi każdy. Łącznie dawało to liczbę 160 funkcjonariuszy. Według raportu grupy kontrolnej z Komendy Wojewódzkiej MO w powiecie tarnowskim służyło 222 milicjantów na dziesięciu posterunkach. Powiatowy komendant ppor. Henryk Drozdowicz<sup>48</sup> oceniany był w Komendzie Wojewódzkiej jako człowiek zrównoważony i poważny, jednakże nieobyty w swoich obowiązkach. Wszystkie referaty funkcjonowały prawidłowo, a pluton rezerwy był zdyscyplinowany. Co ciekawe, tutejsza milicja nie współpracowała z Powiatowym Urzędem Bezpieczeństwa, co zostało zaznaczone w raporcie kontrolnym. Jeśli chodzi o uchybienia, to milicja nie posiadała środków transportowych, a funkcjonariusze mieli pełnić za dużo służb wartowniczych. Tarnów, jako drugie co do wielkości miasto w województwie, posiadał w tamtym czasie także komisariat miejski w sile 76 milicjantów, który następnie zreorganizowano w ten sposób, że zamiast dwóch komisariatów i komisariatu miejskiego utworzono jeden komisariat. Wszystkie referaty miały być należycie zorganizowane.

---

stare formy organizacyjne policji nie mogły być także wykorzystywane w historycznie nowych warunkach” (AIPN Kr, 041/66, t. 14, Powstanie i rozwój działalności MO i SB w rejonie krakowskim, k. 2).

<sup>47</sup> AIPN Kr, 384/13, Raport do Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Krakowie, k. 2.

<sup>48</sup> Zob. biogram Henryka Drozdowicza.

W maju 1945 r. do Komendy Wojewódzkiej MO wpłynął raport o sytuacji w Gorlicach, sporządzony przez ppor. Bolesława Szarzyńskiego<sup>49</sup>, tamtejszego komendanta powiatowego. Meldował on, że do Gorlic został odkomenderowany z Tarnowa przez Komendę Wojewódzką MO w Rzeszowie wraz z pięcioma milicjantami z Mielca<sup>50</sup>. Po przybyciu na miejsce 25 stycznia 1945 r. zastał tam zorganizowaną grupę tymczasowej milicji dowodzonej przez emerytowanego żołnierza WP, niejakiego płk. Hermanowskiego<sup>51</sup>. Ponadto w każdej miejscowości powiatu istniały grupy złożone z tamtejszych mieszkańców, spontanicznie zorganizowanych w oddziały porządkowe. Komendant powiatowy samodzielnie zdecydował o rozwiązaniu wszystkich takich grup i przeprowadził akcję werbunkową do tworzonej przez siebie milicji. Następnym krokiem było zorganizowanie i obsadzenie trzynastu rejonowych posterunków w powiecie, mianowanie komendantów i przydzielenie do każdego z nich etatowych funkcjonariuszy. Potem na komendę powiatową wybrano budynek, w którym mieściły się komisariat, kancelaria, referat śledczy i stołówka. Komendant wydał też decyzję o zarekwirowaniu kolejnego budynku na koszary. Po kilku miesiącach, według rozkazu Komendy Wojewódzkiej, zlikwidowano komisariat, a jego funkcjonariuszy rozdzielono między posterunek miejski i pluton rezerwy MO. Tymczasem 1 marca do Gorlic przybył wysłany z Komendy Wojewódzkiej zastępca komendanta powiatowego. Przy jego pomocy zorganizowano brakujące dotąd referaty: personalny, szkoleniowy oraz gospodarczy. Następnie, po pierwszej wizytacji zastępcy komendanta wojewódzkiego MO, biuro Komendy Powiatowej, referat śledczy oraz pluton rezerwy przeniesiono na ul. Stróżowską 46, a posterunek na tę samą ulicę pod numer 44. Podczas kontroli przeprowadzonej przez grupę inspektorów z Krakowa komenda nie została oceniona pozytywnie. Organizacja referatów wypadła słabo, referat śledczy był niezorganizowany, pluton rezerwy nieprzeszkolony. Komenda powiatowa współpracowała z Powiatowym Urzędem Bezpieczeństwa oraz starostwem, nie współpracowała natomiast z sowieckim komendantem wojennym oraz lokalnymi komórkami PPR i PPS. Posterunki nie przysyłały na czas raportów ze swoich działań. Grupa inspekcyjna zorganizowała

<sup>49</sup> Nie zachowały się akta osobowe funkcjonariusza o tym nazwisku. Posiłkując się kartotekami osobowymi WUSW w Krakowie, można uzyskać jedynie zdawkowe informacje o Bolesławie Szarzyńskim. Urodził się on 2 VII 1925 r. w Stanisławowie i zdobył średnie wykształcenie. Nie podano daty jego wstąpienia do milicji ani powodu odejścia z niej. Jest tylko zapis o treści „zwolniony z szeregów MO 9.7.45” (AIPN Kr, 0163/1, Kartoteka osobowa funkcjonariuszy MO WUSW w Krakowie).

<sup>50</sup> AIPN Kr, 0125/49, Sprawozdanie do Komendy Wojewódzkiej w Krakowie, k. 4.

<sup>51</sup> Na obecnym etapie badań nie można dokonać identyfikacji tej osoby.

konferencję z miejscowymi władzami, aby omówić instrukcje do dalszej współpracy.

Sprawozdanie na temat sytuacji Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Jaśle w okresie 18 stycznia – 6 lutego 1945 r.<sup>52</sup> było oszczędne w słowach. Komendant powiatowy MO por. Jan Oleszko<sup>53</sup> meldował, że do służby zgłosiło się 196 kandydatów, co uznał za liczbę stanowczo niewystarczającą, ale napływ nowych ochotników nie ustawał. Na terenie powiatu zorganizowano jedenaście posterunków. Współpracowano z tworzonymi na miejscu organami PPR i PPS, do których według raportów wciąż napływali nowi członkowie. Podczas kwietniowej kontroli przeprowadzonej przez Komendę Wojewódzką stwierdzono, że w powiecie służyło już 240 funkcjonariuszy pracujących na jedenastu posterunkach. Zdaniem przełożonych komendant powiatowy nie miał zmysłu politycznego i w efekcie przyjął do służby zbyt wielu milicjantów z różnych środowisk, w tym nieakceptowanych przez komunistów. Wskutek tego został aresztowany i osadzony w tamtejszym Urzędzie Bezpieczeństwa. Komenda Wojewódzka oraz UB w Jaśle musiały zatem opracować plan dalszego postępowania po akcji redukcji kadrowej w milicji. Tymczasem w tamtejszej komendzie powiatowej działała grupa inspekcyjna przeprowadzająca dochodzenie i reorganizację.

Raport nr 1 z 15 lutego 1945 r. pochodził z Żywca i opisywał sytuację w regionie, przez który przebiegała wtedy linia frontu<sup>54</sup>. Jego autor jest nieustalony. Na pewno nie był nim Józef Krzeszowiak<sup>55</sup>, pierwszy komendant tego powiatu oddelegowany przez krakowską KWMO dopiero w maju 1945 r. Nie mógł też nim być Sebastian Domoń, ponieważ jego podpis z późniejszego raportu nie odpowiada podpisowi umieszczoneму w tym dokumencie. Tak więc milicjant pełniący wówczas funkcję komendanta powiatowego meldował w swoim raporcie, że do powiatu żywieckiego dotarł wraz z grupą funkcjonariuszy 10 lutego. Do samego miasta jednak nie wkroczył, ponieważ wciąż trwały w nim walki. Zmuszony do organizowania milicji na terenach kontrolowanych przez Sowiec, tymczasową siedzibę milicji zlokalizował w gminie Zadziele. Oprócz komendanta służbę pełniło tam jedynie sześciu funkcjonariuszy. W późniejszym raporcie, datowanym na dzień 10 kwietnia 1945 r., ówczesny komendant powiatowy Sebastian Domoń zameldował o znacz-

<sup>52</sup> AIPN Kr, 0125/244, Sprawozdanie sytuacyjne, k. 4.

<sup>53</sup> Zob. biogram Jana Oleszki.

<sup>54</sup> AIPN Kr, 0125/244, Raport nr 1 do Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej w Krakowie, k. 8.

<sup>55</sup> Zob. biogram Józefa Krzeszowiaka.

nym postępie swoich prac<sup>56</sup>. Władzę w powiecie nadal sprawował sowiecki komendant wojenny, a to ze względu na położenie tego terenu w tzw. pasie przyfrontowym. Raportowano, że dopiero po odsunięciu się frontu o 50 km na zachód władze wojskowe umożliwią pracę lokalnym władzom partyjnym i porządkowym, w tym milicji. Komenda MO w mieście była w stadium organizowania – przyjęto 48 nowych milicjantów, 80 tzw. tymczasowych i 24 strażników granicznych. Z rozkazu władz sowieckich wstrzymano organizowanie plutonu rezerwy do czasu zakończenia działań wojennych w okolicy. Na stanowiska mianowano łącznie siedmiu komendantów posterunków w: Żywcu, Zabłociu, Sucheju, Stryszawie, Ślemieniu, Łodygowicach oraz w Milówce (wraz z zastępcami do spraw polityczno-wychowawczych). Stałym obciążeniem były trwające w regionie działania zbrojne. Sowiecki komendant wojenny zarządził całkowite rozbrownienie jednostek niebiorących udziału w walkach, toteż milicjanci pełnili służbę bez broni, chociaż Komenda Powiatowa MO wyposażona była między innymi w 100 karabinków. Komendant zwracał się więc z prośbą o wystawienie pozwolenia na używanie broni, w którym byłoby wymienione jej pochodzenie. Wskutek działań wojennych nie było żadnej łączności kolejowej i telefonicznej z Krakowem, a w całym powiecie komunikowano się wyłącznie przez gońców.

Następny wpłynął raport o sytuacji w Limanowej, w której powiatowa komenda rozpoczęła działalność 8 lutego 1945 r.<sup>57</sup> W jej skład na samym początku wchodziły: dwunastoosobowy referat śledczy (połączony z działem specjalnym), ośmioosobowy referat gospodarczy i ośmioosobowy referat ogólny. Ponadto utworzony został komisariat miejski składający się z dwóch plutonów po dziewiętnastu milicjantów. Warunki funkcjonowania i służby były mizerne. Nie było żadnej aprowizacji, nie wydawano ekwiwalentu żywnościowego, komenda nie posiadała własnej kasy, wobec czego nie były wypłacane pobory. Według raportu (podobnie jak w nowosądeckim) stan bezpieczeństwa w powiecie osiągnięto przez organizację posterunków w miejscach, gdzie istniały one wcześniej za czasów okupacji. W połowie kwietnia w powiecie limanowskim stan liczbowy funkcjonariuszy wynosił 251 osób na jedenastu posterunkach. Dowodził nimi komendant ppor. Józef Kozyra<sup>58</sup>, którego przełożeni oceniali jak

<sup>56</sup> AIPN Kr, 0125/244, Raport do Wojewódzkiej Komendy MO w Krakowie, k. 23.

<sup>57</sup> AIPN Kr 0125/244, Raport Sytuacyjny, k. 27.

<sup>58</sup> Nie istnieje teczka funkcjonariusza MO o tym nazwisku, nie ma też takich personaliów w kartotece funkcjonariuszy województwa krakowskiego. Najpewniej mowa tutaj o Józefie Kozyrze, związanym z dowodzonym przez Józefa Kurasia oddziałem LSB. Józef Kozyra (*vel* Talarek), ps. „Krogulec” (ur. 5 II 1924 r. we wsi Konina, gm. Niedźwiedź), prowadził działalność w powiatach limanowskim i nowotarskim,

najgorzej, jako pozbawionego zdolności organizacyjnych i mało energicznego w działaniu. Miał zostać odsunięty jako pierwszy, gdy tylko znajdzie się odpowiednie zastępstwo. Po inspekcji we wschodnich powiatach województwa w okolicy Limanowej wysłano grupę inspekcyjną w celu dokonania niezbędnych zmian. Do tamtejszej milicji dostało się bowiem wielu funkcjonariuszy o nieakceptowanym przez komunistów pochodzeniu, na co komendant nie reagował. Poza tym w okolicy działało wiele „honorowych policji” i różnego rodzaju straży, które nie zostały przez komendanta powiatowego rozwiązane. Sama MO miała zajmować się natomiast pracami niewchodzącymi w zakres jej działań.

Na początku marca do Komendy Wojewódzkiej wpłynął raport o objęciu Komendy Powiatowej MO w Brzesku. W dniu 28 lutego 1945 r.<sup>59</sup> ppor. Lewandowski<sup>60</sup>, który udał się tam, aby zastąpić poprzedniego komendanta, meldował o przejęciu dowodzenia nad częściowo zorganizowanymi już oddziałami MO dowodzonymi przez por. Stanisława Gębałę<sup>61</sup>. W Komendzie Powiatowej zatrudnione były 43 osoby, z których trzy pracowały w kuchni. W całym powiecie działało dwanaście słabo zorganizowanych posterunków MO, nie istniał posterunek miejski. Komenda Powiatowa mieściła się w budynku przy ulicy Kościuszki 125 i składała się z: kancelarii ogólnej, referatu gospodarczego z informatorem i tłumaczem, referatu personalnego, referatu śledczego, referatu służby zewnętrznej i dzielnicowych. Na tej samej ulicy pod numerem 62, nieopodal budynku komendy, umieszczono koszary dla funkcjonariuszy. Podporucznik Lewandowski obrał na prywatną kwaterę mieszkanie przy ulicy Rynek Sienny 413. W połowie kwietnia w powiecie brzeskim służyło już 156 milicjantów na dwunastu posterunkach.

W dniu 14 lutego 1945 r. nadesłany został raport o sytuacji Komendy Powiatowej Milicji Obywatelskiej w Nowym Targu, spisany przez

---

napadając na oddziały Gwardii Ludowej oraz pojedynczych członków PPR. Ujawnił się w Limanowej w 1947 r., po czym wyjechał w okolice Wrocławia. Nie ma w jego aktach żadnych bezpośrednich dowodów na to, że to właśnie on mógł być pierwszym komendantem powiatowym MO w tym powiecie. Istnieje jednak zapis o tym, że był dezerterskim zbiegłym z MO w kwietniu 1945 r., a więc po kontroli przeprowadzonej w powiecie limanowskim przez KWMO (AIPN Kr, 0121/1; AIPN Kr, 00142/1).

<sup>59</sup> AIPN Kr, 0125/244, Sprawozdanie, k. 31.

<sup>60</sup> Na obecnym etapie badań nie można dokonać identyfikacji tej osoby.

<sup>61</sup> Prawdopodobnie chodzi tutaj o członka miechowskich struktur AL, Stanisława Gębałę ps. „Kaleka”, przedwojennego więźnia Berezki Kartuskiej, członka PPR, powojennego funkcjonariusza Wydziału IV Departamentu Ochrony Rządu MBP, aczkolwiek w jego aktach osobowych nie ma informacji, że pełnił funkcję komendanta powiatowego MO (AIPN Kr, 0194/1416; AIPN, 0193/1919; J. Guzik., *Raclawickie wezwania. Monografia okupacyjna ziemi miechowskiej 1939–1945*, Kraków 1987, s. 71, 115–116).



ppor. MO Aleksandra Karasia<sup>62</sup>. W porównaniu do innych powiatów obsada tej placówki od samego początku była dość liczna<sup>63</sup>. Tworzyły ją łącznie 450 milicjantów, w tym m.in. 27 w Komendzie Powiatowej, 20 w tutejszym plutonie, 49 w komisariacie w Nowym Targu, 70 w komisariacie w Zakopanem oraz 231 na 26 posterunkach w całym powiecie. Do tego dochodziło jeszcze 53 funkcjonariuszy w straży granicznej. Wszystkie te osoby zostały pozytywnie zweryfikowane przez tworzące się w regionie władze PPR. Później, w połowie roku, na 22 posterunkach w powiecie służbę pełniło 371 ludzi. Komendant powiatowy oceniony został przez wizytatorów z Krakowa jako młody i mało doświadczony, natomiast w tutejszych oddziałach milicyjnych udział osób niepożyczanych przez nowy aparat władzy miał być dość znaczny. Przyczyną tego była bardzo mała liczba członków partii komunistycznej w całym powiecie.

W przeciwieństwie do przedstawionych wyżej, poniższe informacje o komendach powiatowych pochodzą wyłącznie z inspekcji przeprowadzonej przez Komendę Wojewódzką MO w Krakowie w połowie 1945 r. Nie ma więc możliwości porównania ich z raportami przychodzącymi do Komendy Wojewódzkiej.

W powiecie chrzanowskim pod komendą ppor. Franciszka Potyki<sup>64</sup> służbę pełniło 283 milicjantów na piętnastu posterunkach. Chociaż sam teren był według sprawozdania pozbawiony przejawów działalności AK, komendant był mało obowiązkowy i miał zostać zmieniony z chwilą znalezienia kolejnego kandydata.

W powiecie mieleckim stan liczebny wynosił 162 milicjantów pracujących na dziewięciu posterunkach, przy czym ich liczba miała być płynna i mieścić się w przedziale od ośmiu do jedenastu. Posterunki te mieściły się w Mielcu, Przecławiu, Tuszowie Narodowym, Padwi, Gawłuszowicach, Jaślanach, Borowej, Czerminie, Wadowicach Górnych, Radomyślu Wielkim i Rzochowie<sup>65</sup>. Według raportu tutejszy komendant, ppor. Tadeusz Korczak<sup>66</sup>, nie miał zmysłu politycznego, wskutek czego pozwalał na przenikanie członków AK w szeregi milicji. Rzeczywiście tak było i na początku swojej działalności MO została niemal w całości opanowana przez lokalne struktury AK, które po przejściu wojsk sowieckich obrały sobie za cel infiltrację nowo powstałych struktur władzy komunistycznej. Żołnierze

<sup>62</sup> Zob. biogram Aleksandra Karasia.

<sup>63</sup> AIPN Kr, 0125/244, Sprawozdanie z działalności powiatowej komendy MO w Nowym Targu za czas od dnia 14 II 45 do dnia 28 II 45 roku, k. 33.

<sup>64</sup> Zob. biogram Franciszka Potyki.

<sup>65</sup> J. Skrzypczak, *Policja w Mielcu 1919–2019*, Mielec 2020, s. 237.

<sup>66</sup> Zob. biogram Tadeusza Korczaka.

AK obsadzali niemal wszystkie lokalne posterunki MO i dostali się także na stanowiska kierownicze<sup>67</sup>. Według kontrolerów z Krakowa referaty komendy były słabo zorganizowane pomimo istnienia struktur milicyjnych w regionie od sierpnia 1944 r.<sup>68</sup> Referat śledczy pracował chaotycznie, a funkcjonariusze nie pełnili właściwej służby milicyjnej. Grupa inspekcyjna z Komendy Wojewódzkiej zarządziła wśród miejscowych milicjantów czystkę kadrową, jednak sam komendant powiatowy nie został zwolniony ze względu na brak następcy i dalej pełnił służbę.

W kolejnym powiecie, bocheńskim, służbę pełniło 239 funkcjonariuszy na trzynastu posterunkach. Komendant powiatowy, ppor. Edmund Piwiński<sup>69</sup>, oceniany był jako mało przedsiębiorczy i nieposiadający dużego doświadczenia. Nie wszystkie referaty były w pełni skompletowane, zwłaszcza referat śledczy pracował w sposób źle zorganizowany. Milicja nie pełniła swojej właściwej służby, ale pluton rezerwy oceniono jako zdyscyplinowany.

W powiecie dębickim pod dowództwem sierż. Jakuba Roga<sup>70</sup> na dziesięciu posterunkach służbę pełniło 154 funkcjonariuszy. Komendant powiatowy w ocenie przełożonych z Krakowa pracę swoją wykonywał zadowalająco. Organizacja milicji była solidna, wszystkie referaty pracowały dobrze, a szczególnie wyróżniał się aparat polityczny.

Kolejny powiat, dąbrowski, był wyjątkowo mały. Na dziesięciu posterunkach pracowało tam 140 milicjantów, komendantem zaś był ppor. Zbigniew Janczak<sup>71</sup>, który według opisu miał w zupełności odpowiadać warunkom powiatu. Funkcjonariusze lokalni rekrutowali się z członków PPR i PSL. Tutejsi milicjanci często zajmowali się sprawami niebędącymi w ich kompetencjach, a komendant powiatowy nie współpracował z sowieckim komendantem wojennym. Powiat wskutek działań wojennych został mocno zniszczony, a sytuacja materialna MO była tu bardzo ciężka.

W powiecie bialskim na jedenastu posterunkach służbę pełniło 346 milicjantów dowodzonych przez ppor. Marcina Pele<sup>72</sup>. Wyrokiem komisji inspekcyjnej został on usunięty ze stanowiska z powodu niskich kwalifikacji. Tamtejsze referaty były zorganizowane niezgodnie z instrukcjami,

<sup>67</sup> M. Surdej, *Trzy konspiracje. Historia Aleksandra Rusina ps. „Rusal”*, Rzeszów–Warszawa 2020, s. 70–71.

<sup>68</sup> W rzeczywistości pierwszym komendantem powiatowym mieleckiej MO był ppor. Jan Boczek, który otrzymał pozwolenie na organizowanie komendy jeszcze w 1944 r., zanim został zastąpiony przez przysłanego z Krakowa Tadeusza Korczaka. Jan Boczek był związany z mielecką siecią NSZ (M. Surdej, *Trzy konspiracje...*, s. 71).

<sup>69</sup> Zob. biogram Edmunda Piwińskiego.

<sup>70</sup> Zob. biogram Jakuba Roga.

<sup>71</sup> Na obecnym etapie badań nie można dokonać identyfikacji tej osoby.

<sup>72</sup> Na obecnym etapie badań nie można dokonać identyfikacji tej osoby.

a ponadto w szeregi milicji mieli wstępować volksdeutsche. Posterunki MO działały źle, a tutejsza milicja znacznie przekraczała normy etatów. Inspekcja stwierdziła też liczne nadużycia w jej strukturach, nie zostały one jednak w żaden sposób wyszczególnione. Powiat w owym czasie leżał w strefie przyfrontowej, a w samym mieście mieszkało wielu Niemców.

Następny powiat – miechowski – obsadzony był przez 234 milicjantów służących na trzydziestu posterunkach. W tym powiecie zamiast redukować, planowano zwiększyć liczbę etatów. Komendantem był tutaj ppor. Stanisław Karbowniczek<sup>73</sup>, co do którego w raporcie były zastrzeżenia, jednak bez podania żadnych szczegółów. Referaty zorganizowano tu według wytycznych. Szczególną cechą tego powiatu było istnienie w nim dwóch wpływowych i zwalczających się „partii”. Według raportu były nimi PPR i NSZ<sup>74</sup>. Wskutek tego w milicji funkcjonariusze musieli być bardzo dobrze wyszkoleni pod względem ideologicznym. Raport informował też, że okoliczna ludność z zadowoleniem przyjęła wprowadzenie reformy rolnej.

Następny powiat – myślenicki – obsadzony był 259 milicjantami pracującymi na piętnastu posterunkach. Komendant MO, ppor. Henryk Płocki<sup>75</sup>,

<sup>73</sup> Zob. biogram Stanisława Karbowniczka.

<sup>74</sup> Wydaje się to błędnym rozpoznaniem, ponieważ w omawianym okresie na tych terenach działały grupy kpt. Jana Staśko ps. „Kaszuba” oraz pchor. Witolda Muchy ps. „Sitwa” – obie wywodzące się z AK. Do września 1945 r. w okolicach Miechowa działał także poakowski oddział dowodzony przez Juliana Smoka ps. „Sep”, a także grupa o nieustalonej proveniencji pod dowództwem kpr. Jana Stempowskiego ps. „Michał” (*Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956*, red. R. Wnuk i in., Warszawa–Lublin 2007, s. 308–311).

<sup>75</sup> Brak akt personalnych pozwalających jednoznacznie zidentyfikować tę osobę. W toku badań ustalono, że zginął on 13 czerwca 1945 r. wskutek postrzału w głowę z broni służbowej, a prawdopodobnym zabójcą był jego zastępca do spraw polityczno-wychowawczych. W tym dniu pomiędzy 22.00 a 23.00 nieopodal rzeki Bysinki podporucznik Płocki prowadził podkomendnego, z niewiadomego powodu mierząc do niego z pistoletu. Następnie wywiązała się szamotanina, podczas której doszło do strzału, wskutek czego komendant powiatowy zginął na miejscu. Według ustaleń prokuratora prowadzącego śledztwo wcześniej tego samego dnia komendant i jego zastępca przyjmowali dwóch oficerów sowieckich, pijąc z nimi alkohol w budynku Komendy Powiatowej oraz oferując im tymczasowe kwatery w mieście. Następnie na rozkaz ppor. Płockiego z kuchni komendy zabrano szesnastoletnią kucharkę, która miała dotrzymywać towarzystwa Rosjanom, po czym wszyscy udali się samochodem w kierunku kwater. Podczas jednego krótkiego postoju kucharka uciekła z samochodu i schroniła się w pobliskiej kamienicy. Wybiegł za nią oskarżony zastępca do spraw polityczno-wychowawczych, lecz zawrócił w stronę najbliższej drogi, ponieważ usłyszał strzały. Po zorientowaniu się, że przy drodze bez powodu strzelał jeden z milicjantów, zażądał oddania broni służbowej, bijąc go pistoletem po głowie. W tym czasie przybiegł komendant powiatowy oraz oficer sowiecki i wspólnie rozdzielili walczących, po czym komendant ze swoim zastępcą odeszli w stronę rzeki Bysinki. Za nieumyślne spowodowanie śmierci Henryka Płockiego zastępca otrzymał wyrok pięciu lat więzienia w zawieszaniu na cztery lata (AIPN, 829/913).

oceniany był przez przełożonych jako człowiek pozbawiony energii i niezaradny, w związku z czym myślano o jego przeniesieniu. Referaty były zorganizowane miernie, a MO miała niewyjaśnione zatargi z Powiatowym Urzędem Bezpieczeństwa i nieumiejętnie współpracowała z rosyjskim komendantem wojennym. Z tego też powodu od komendanta powiatowego wymagano bycia dobrym organizatorem, żołnierzem oraz politykiem.

W powiecie wadowickim na czterestu posterunkach służyło 340 milicjantów. Tutejszy komendant MO, ppor. Konstanty Gieruszczak<sup>76</sup>, jako oficer partyzantki AL był dobrym żołnierzem, ale średnim organizatorem, a przy tym nie miał doświadczenia polityczno-wychowawczego. Referaty były w ocenie przełożonych na ogół dobrze zorganizowane, lecz milicja wykonywała niewłaściwe prace. W powiecie istniały liczne pomocnicze formacje uzbrojone, które szybko rozwiązano. Sytuacja gospodarcza była tu bardzo ciężka, ponieważ przed nadejściem frontu Niemcy wywieźli stąd wiele płodów rolnych.

## Wnioski z raportów

Powyższe raporty wyraźnie wskazują na zróżnicowane problemy, z jakimi mieli się spotykać komendanci powiatowi MO organizujący komendy i posterunki w województwie krakowskim na początku 1945 r. Podstawowym problemem komunistów był brak zorganizowanych struktur partyjnych w terenie. Ponieważ to PPR weryfikowała funkcjonariuszy MO jako przydatnych do służby, milicja cierpiała przez to na brak wykwalifikowanej kadry, oczywiście według standardów nowej władzy. Dotyczyło to właściwie każdego stanowiska od szeregowego funkcjonariusza po komendanta powiatowego. W mniejszych miastach powiatowych województwa krakowskiego nie istniały odpowiedniki konspiracyjnej Wojewódzkiej Rady Narodowej. Z analizy samej liczby milicjantów wynika również, że największe siły rzucono na południową granicę województwa, do powiatu nowotarskiego, najmniejsze zaś na zachód, w rejon Żywca. W obu rejonach pełnię władzy w tym czasie sprawowali komendanci Armii Czerwonej, co wiązało się z dodatkowymi utrudnieniami dla milicjantów. Co więcej, południowe tereny województwa krakowskiego były zamieszkałe przez różne mniejszości narodowe, był to zatem także teren sporny, do którego rościły sobie prawa terytorialne ugrupowania narodowościowe wywodzące się z terenów Spiszu i Orawy, generalnie nieakceptujące powojennego przebiegu granicy.

---

<sup>76</sup> Zob. biogram Konstantego Gieruszczaka.

W spór ten zaangażowana była również milicja<sup>77</sup>. Na dodatek geograficzne ukształtowanie powiatu nowotarskiego sprzyjało prowadzeniu walki partyzanckiej. W powiecie żywieckim natomiast wciąż trwały działania wojenne. Okolice Żywca były ostrzeliwane przez artylerię, a miejscowa ludność na co dzień chroniła się w piwnicach, co praktycznie uniemożliwiało pracę funkcjonariuszom MO. Nie można było rekrutować nowych milicjantów, ani pracować z mieszkańcami powiatu. I nawet po oddaleniu się frontu lokalny komendant wojenny Armii Czerwonej zakazał służby z bronią w ręku oraz koszarowania milicjantów.

Do końca maja 1945 r. komendy MO w województwie krakowskim były już zorganizowane w sensie logistycznym, jednak w żaden sposób nie oznaczało to gotowości do pełnienia obowiązków. Milicjanci nie byli umundurowani i przeszkoleni, a za odznakę przynależności do formacji służyła opaska naramienna z napisem MO. Ochotnicy do służby przez pierwsze miesiące nie otrzymywali żadnych poborów ani przydziałów żywności, przez co komendanci posterunków zmuszeni byli organizować aprowizację na własną rękę poprzez różnego rodzaju umowy z władzami lokalnymi. W pierwszych miesiącach 1945 r. obowiązek zaopatrzenia posterunków milicyjnych spoczywał na gminie, a dopiero po jakimś czasie przejęły go komendy powiatowe. Nawet w Krakowie zorganizowany został Komitet Obywatelski zbierający artykuły spożywcze dla milicjantów oraz ich rodzin. W komendach powiatowych sytuacja szeregowych funkcjonariuszy była tragiczna. We wspomnieniach i raportach milicyjnych zachowały się fragmenty próśb o dodatkowe komplety koszul i bielizny, a nawet relacje o niemożności pełnienia służby ze względu na brak butów i innych części garderoby<sup>78</sup>. Ponadto wszelka broń oraz sprzęt wojskowy z danego terenu były natychmiast rekwirowane przez sowieckich komendantów wojennych na potrzeby armii. Wyjątek stanowił jedynie ekwipunek przysłany z Komendy Wojewódzkiej, przy czym musiał być on opatrzony odpowiednimi dokumentami. Przez wiele miesięcy milicjanci zmuszeni byli do pełnienia służby bez broni. W województwie krakowskim do połowy 1945 r. w skład organów MO wchodziły niemal wyłącznie były oddziały partyzanckie – czy to komunistyczne (zwłaszcza 1 Brygada AL Ziemi Krakowskiej im. Bartosza Głowackiego), czy też Batalionów Chłopskich. Według władz miało to zapewnić właściwą postawę światopoglądową i stanowić pierwszy etap weryfikacji funkcjonariuszy. Szybko jednak się okazało, że cechy charakteru i doświadczenie

<sup>77</sup> M. Wenklar, *Na flankach Podhala. Trudny powrót Spiszu i Orawy do Polski po II wojnie światowej*, „Biuletyn IPN” 2010, nr 1–2, s. 56.

<sup>78</sup> AIPN Kr, 066/42, t. 2, *Wkład organów bezpieczeństwa...*, k. 34.

przydatne w walkach partyzanckich niekoniecznie przekładały się na pozytywne wyniki służby. Milicjantom w 1945 r. nawet na stanowiskach kierowniczych brakowało wykształcenia, samodyscypliny i przede wszystkim merytorycznej wiedzy niezbędnej przy wykonywaniu czynności służbowych. Często młodzi ludzie mianowani byli na wysokie stanowiska, nie posiadając właściwie żadnego doświadczenia w organizacji i pracy jednostek porządkowych. Przykładowo Czesław Kurpias w momencie obejmowania stanowiska komendanta wojewódzkiego miał niespełna 24 lata, a w podobnym wieku było też kilku komendantów powiatowych (np. Konstanty Gieruszczak, Zenon Grela, Tadeusz Korczak, Stanisław Karbowniczek). Jeszcze młodszy był porucznik Aleksander Karaś, który komendę powiatową w Nowym Targu objął w wieku lat 23.

\*\*\*

W późniejszych latach kolejnym etapem organizowania struktur MO w województwie krakowskim było stopniowe porządkowanie i normowanie całości formacji, zgodnie z rozporządzeniami, instrukcjami i rozkazami napływającymi z Komendy Głównej. Dotyczyły one przede wszystkim prac związanych z polityką kadrową, szkoleniową oraz konkretnymi wytycznymi co do funkcjonowania wydziałów i referatów. Jednocześnie starano się usuwać ze struktur MO funkcjonariuszy, którzy zdaniem komunistów nie nadawali się do służby. Rozumiana w ten sposób próba osiągnięcia „czystości klasowej” była niezbędna dla zrealizowania planowanych przez władze komunistyczne reform polityczno-gospodarczych i stanowiła dowód traktowania MO bardziej jako formacji ochronnej dla nowych władz niż służby mundurowej strzegącej porządku i bezpieczeństwa. Etapem końcowym było zespolenie MO z urzędami bezpieczeństwa pod koniec lat czterdziestych zgodnie z rozkazem nr 13 ministra Radkiewicza z dnia 18 marca 1949 r. Komendanci MO stali się wtedy automatycznie zastępcami szefów UB równorzędnego szczebla.

## Aneks biograficzny

**Henryk Drozdowicz** (ur. 29 VII 1915 r. w Kępie Zawadowskiej pod Warszawą), do 1943 r. pracował jako tramwajarz w stolicy, w szeregi milicji wstąpił 16 VIII 1944 r. Podczas okupacji członek PPR. 14 XII 1944 r. skierowany do szkoły oficerskiej MO. 18 I 1945 r. objął stanowisko komendanta powiatowego MO w Tarnowie. 1 IV 1946 r. przeniesiony na równoległe stanowisko w Bochni, gdzie została mu wytoczona sprawa o pobicie mieszkańca za odmowę zakwaterowania oficerów, w której uniewinniono go pomimo udowodnienia mu winy. 3 VII 1948 r. przeniesiony na stanowisko komendanta powiatowego w Brzesku, trzy miesiące później otrzymał awans na porucznika. 30 IV 1949 r. został komendantem powiatowym w Olkuszu. 5 II 1952 r. przeniesiony do Krakowa na stanowisko komendanta I Posterunku Miejskiego. 10 VII 1953 r. zwolniony z MO.

AIPN Kr, 536/1; AIPN Kr, 110/1187.

**Konstanty Gieruszczak** (ur. 13 III 1920 r. w Targanicy [od 1964 r. Targanice] k. Andrychowa), w szeregi MO wstąpił w lutym 1945 r., niedługo po zajęciu miasta przez Armię Czerwoną. Wkrótce potem ze względu na posiadany stopień wojskowy porucznika mianowany komendantem powiatowym MO w Wadowicach. 1 II 1947 r. przed wysłaniem na kurs oficerski MO w Łodzi wziął urlop wypoczynkowy, po którego zakończeniu nie wrócił do jednostki i tym samym został uznany za dezertera. 17 VII 1947 r. w Żarowie niedaleko Świdnicy zmienił personalia na Stefan Buda, uzyskując tymczasowe zaświadczenie tożsamości. Aresztowany 10 II 1950 r. i osadzony w więzieniu Montelupich w Krakowie 25 II 1950 r. Skazany na 2,5 roku więzienia.

AIPN Kr, 110/4119.

**Zenon Greła** (ur. 2 VII 1922 r. w Bąkowcu, pow. jędrzejowski), od najmłodszych lat mieszkał w Chrasznicy w pow. miechowskim. Do 1934 roku ukończył sześć klas szkoły powszechnej, po czym do 1939 r. uczęszczał do gimnazjum ogólnokształcącego w Miechowie. Podczas okupacji, w latach 1941–1942, dojeżdżał do Krakowa do Technicznej Szkoły Górniczo-Hutniczej. Od 1942 r. członek PPR oraz żołnierz GL ps. „Zenek”. Od 1944 r. żołnierz AL, oficer informacji w sztabie XI Okręgu.



Po sformowaniu 1 Brygady AL Ziemi Krakowskiej im. Bartosza Głowackiego mianowany dowódcą I plutonu kompanii sztabowej. 20 VIII 1944 r. wcielony do Milicji Obywatelskiej w Rzeszowie (do Batalionu Operacyjnego). Następnie powołany do pracy w Wojewódzkim Komitecie PPR w Rzeszowie. Po rozpoczęciu ofensywy wojsk sowieckich w styczniu 1945 r. otrzymał rozkaz wyjazdu z grupą operacyjną MO do województwa krakowskiego, gdzie objął funkcję zastępcy komendanta wojewódzkiego ds. polityczno-wychowawczych. Zwolniony z szeregów MO na własną prośbę w 1945 r. ze względu na podjęcie studiów prawniczych na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Przyjęty do pracy w Dowództwie Okręgu Wojskowego nr 5 w Krakowie. W 1946 r. powrócił na krótko do służby w MO w krakowskim oddziale Kontrwywiadu, ale już w październiku tego samego roku objął etat oficera śledczego Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Krakowie. W 1949 r. ukończył studia prawnicze, po których został awansowany do stopnia majora oraz przeniesiony na stanowisko prokuratora Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Rzeszowie, gdzie pracował do 1955 r. Następnie rzeszedł do rezerwy i powrócił z rodziną do Krakowa. W tym samym roku objął stanowisko kierownika Wojewódzkiego Zarządu Spraw Wewnętrznych w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie, będąc jednocześnie członkiem WRN oraz radnym WRN, które to funkcje pełnił do 1962 r. Wtedy na własną prośbę przeszedł na stanowisko wiceprokuratora w Prokuraturze Wojewódzkiej w Krakowie, skąd oddelegowano go na dziesięć miesięcy do pracy w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie. Po powrocie pracował w prokuraturze do roku 1965. W 1964 r. wybrany został na stanowisko etatowego prezesa zarządu okręgowego ZBOWID w Krakowie. W kwietniu 1970 r. przyjęty ponownie do służby w MO na stanowisko inspektora Departamentu Kadr. W czerwcu tego samego roku delegowany do dyspozycji Dyrektora Departamentu I MSW z przydzielonym zadaniem specjalnym. Pracował tam w Wydziale Kurierskim i Kancelaryjnym Departamentu Łączności w charakterze kuriera dyplomatycznego. W 1972 r. ze względu na stan zdrowia przeszedł na rentę. Zmarł w Krakowie w 1985 r.

AIPN, 0218/179; K. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*, Kraków–Wrocław 2005, s. 309.

**Konrad Gruda** vel **Glücksman** (ur. 25 X 1915 r. w Bielsku), w 1941 r. wstąpił do Armii Czerwonej, w 1943 – do 1 Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki, a w 1944 – w szeregi MO. W 1945 r. Organizował Komendę Wojewódzką MO w Krakowie, po czym został przeniesiony do Warszawy. 8 III 1949 r.

zawieszony w czynnościach służbowych, w roku następnym złożył wniosek o wyjazd na pobyt stały do Izraela. W 1972 r. zdegradowany do stopnia szeregowego. Poza służbą szerzej znany jako dziennikarz sportowy związany z Polskim Radiem, gdzie w latach pięćdziesiątych prowadził audycje „Sportu blaski, sportu cienie, czyli Gruda na antenie” oraz „Kolorowy świat sportu”. W następnej dekadzie pracował w Redakcji Sportowej Telewizji Polskiej, prowadząc programy „Medale i detale”, „Na zdrowie” oraz „Start i meta”. Pod koniec lat sześćdziesiątych wyjechał do RFN, gdzie podjął pracę w telewizji ZDF. Autor licznych książek o tematyce sportowej.

*Katalog pracowników, funkcjonariuszy, żołnierzy organów bezpieczeństwa państwa, bip.ipn.gov.pl, (dostęp 13 V 2021 r.); B. Tuszyński, *Bardowie sportu*, Warszawa 2009, s. 213.*

**Aleksander Karaś** (ur. 18 II 1922 r. w Radzicu, pow. lubartowski), podczas okupacji pracował jako robotnik w lasach państwowych. W 1943 r. wstąpił do Gwardii Ludowej pod pseudonimem „Olek” i służył jako przewodnik sowieckich partyzantów. W tym samym roku zapisał się do PPR, pełnił obowiązki pracownika politycznego. Następnie po zajęciu przez Armię Czerwoną wschodnich terenów Rzeczypospolitej wstąpił w szeregi MO (1 VIII 1944) i został szefem wydziału oraz zastępcą komendanta wojewódzkiego do spraw polityczno-wychowawczych w Lublinie, a także pierwszym sekretarzem Podstawowej Organizacji Partyjnej przy tamtejszej Komendzie Wojewódzkiej. 6 I 1945 r. ukończył kurs Centralnej Szkoły Oficerów Polityczno-Wychowawczych w Łodzi. W okresie 22–30 I 1945 r. pełnił obowiązki komendanta powiatowego MO w Nowym Targu. 29 X 1945 r. na własną prośbę został zwolniony z MO. Po ukończeniu gimnazjum rozpoczął studia ekonomiczno-spółdzielcze na Uniwersytecie Jagiellońskim, zapisując się również do Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej, a potem do ZMP. Po ukończeniu studiów wcielony wojska, w którym służył od 8 VIII 1952 do 7 XI 1956 r., po czym został przeniesiony do rezerwy. Później pracował w Wojewódzkim Związku Spółdzielni Mleczarskich w Krakowie.

AIPN Kr, 419/1419; AIPN Kr, 0159/861.

**Stanisław Karbowniczek** (ur. 21 VI 1921 r. we wsi Kozubów, pow. pińczowski), ukończył siedem klas szkoły powszechnej, po czym pracował z rodzicami w gospodarstwie rolnym. W 1939 r. jako ochotnik wstąpił do wojska, brał udział w kampanii wrześniowej pod Sandomierzem i Przemyślem,

gdzie jego oddział został rozbity, po czym powrócił do domu. W 1942 r. wstąpił do PPR. W wyniku posądzenia o zabójstwo jednego z mieszkańców rodzinnej miejscowości był poszukiwany przez Niemców, wskutek czego w 1942 r. wstąpił do lokalnych oddziałów partyzanckich GL i AL. W 1944 r., po przedarciu się komunistycznych grup partyzanckich do Rzeszowa, wstąpił w szeregi MO i został mianowany kierownikiem komisariatu. Kilka miesięcy później wysłany do szkoły oficerskiej MO w Lublinie, a po jej ukończeniu oddelegowany do pełnienia funkcji komendanta powiatowego w Miechowie (18 I 1945). W 1946 r., z powodu podejrzenia o zabójstwo niedosłego szwagra, przeniesiony na stanowisko komendanta powiatowego MO w Tarnowie. W 1947 r. ukarany za pobicie kobiety i pijaństwo, przy czym karą była nagana w aktach, a sprawa została umorzona przez prokuratora. W 1948 r. oddelegowany na kurs przeszkolenia kierowników milicji w Łodzi, skąd przydzielono go na zastępcę komendanta wojewódzkiego ds. polityczno-wychowawczych w Olsztynie, gdzie ostatecznie nie dopuszczono go do pracy ze względu na nagany w aktach. W 1949 r. oddelegowany do Wrocławia na stanowisko komendanta Wojewódzkiego Kursu Przeszkolenia Szeregowych KWMO. W 1951 r. przeniesiony na stanowisko komendanta Międzywojewódzkiego Kursu Przeszkolenia Szeregowych MO we Wrocławiu. Awansowany do stopnia kapitana, a następnie wskutek pijaństwa oraz konfliktowego charakteru zwolniony dyscyplinarnie z MO w 1952 r. Wielokrotnie odznaczany za działalność w komunistycznym ruchu partyzanckim.

AIPN Wr, 061/991, t. 1–3.

**Tadeusz Korczak** (ur. 28 III 1920 r. w Połańcu), ukończył siedem klas szkoły powszechnej. W szeregu milicji przyjęty 15 VIII 1944 r. W połowie 1945 r., będąc zastępcą komendanta powiatowego w Mielcu, razem z innymi funkcjonariuszami dokonał napadu na tamtejszy urząd skarbowy i zrabował tam 148 tys. zł. Krakowski Wojskowy Sąd Rejonowy skazał go za to na siedem lat więzienia. Po odbyciu połowy kary wyszedł na wolność w 1949 r. Powrócił do Połańca, gdzie pracował w tamtejszej kasie spółdzielczej oraz kopalni siarki Maków.

AIPN Rz, 00157/1209; J. Skrzypczak, *Policja w Mielcu 1919–2019*, Mielec 2020, s. 263.

**Józef Krzeszowiak** (ur. 17 VIII 1904 r. w Sucheju, pow. żywiecki), ukończył szkołę powszechną, czteroletnie gimnazjum i szkołę werkmistrzowską. W latach 1924–1927 odbywał służbę wojskową, skończył szkołę

podoficerską w Krakowie i otrzymał stopień kaprała. Od 1923 r. członek PPS, a od 1942 – PPR. Do 1939 r. pracował w fabrykach w Chrzanowie jako tokarz oraz rzeczoznawca, a w czasie okupacji – jako kontroler w kuźni. Służbę w MO rozpoczął 26 I 1945 r. jako zastępca ds. polityczno-wychowawczych komendanta powiatowego w Chrzanowie. 16 V 1945 r. mianowany na stanowisko powiatowego komendanta MO w Żywcu, 10 X 1945 r. awansowany do stopnia podporucznika MO. W październiku 1947 r. uzyskał stopień kapitana MO i został odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. 15 IV 1947 r. przeniesiony na stanowisko komendanta w powiecie Biała, a następnie – tym razem dyscyplinarnie – na stanowisko komendanta powiatowego w Augustowie. 6 VIII 1949 r., po kilku dniach służby w nowym miejscu, aresztowany pod zarzutem defraudacji środków z kasy ZBOWiD w Białej, gdzie był prezesem związku. 22 VIII 1949 r. zwolniony dyscyplinarnie z MO za nadużycia władzy dla osiągnięcia korzyści materialnych. W opinii wydanej w 1952 r. przez naczelnika wydziału personalnego KWMO w Krakowie dla WUBP w Katowicach napisano, że jest to „typ krętacza i człowieka dbającego tylko o swoje interesy”.

AIPN, 689/1891, t. 1.

**Czesław Kurpias** (ur. 8 VIII 1920 r. w Puławach), ukończył siedem klas szkoły podstawowej, gimnazjum ogólnokształcące oraz liceum humanistyczne. Maturę zdał w 1939 r. Nie brał udziału w wojnie obronnej. Do 1944 r. pracował w Zarządzie Wodnym. W tym czasie wstąpił do AL i w sierpniu tego roku objął dowództwo nad pięcioosobową grupą ochotników, z którą wstąpił do sowieckiego oddziału partyzanckiego działającego w okolicach Kraśnika. Następnie, po zajęciu okolicznych terenów przez wojska sowieckie, zaciągnął się wraz z całym oddziałem do formującego się Jarosławiu 8 Zapasowego Pułku Piechoty WP. Następnie skierowany stamtąd do organizującej się KWMO w Rzeszowie, gdzie zajmował się czynną walką z organizacjami niepodległościowymi AK i NSZ oraz ugrupowaniami UPA. Ze względu na wyróżniającą postawę oraz wyniki pracy w styczniu 1945 r. został mianowany na stanowisko komendanta wojewódzkiego MO w Krakowie, które zajmował do lipca. W momencie obejmowania tej funkcji miał 24 lata. Następnie na własną prośbę przeniesiony na stanowisko zastępcy ds. operacyjnych komendanta wojewódzkiego MO w Poznaniu, gdzie pracował do 1947 r. Awansowany do stopnia majora, w tym samym roku objął funkcję komendanta powiatowego MO w Katowicach, gdzie służył do 1950 r., po czym został komendantem Centrum Wyszkożenia MO w Słupsku. Po wywołaniu skandalu

obyczajowego (doprowadzenie do rozpadu małżeństwa oficera MO oraz swojego własnego) zwolniony z szeregów milicji w lutym 1955 r. Następnie od kwietnia do czerwca 1955 r. pracował w Ministerstwie Kultury i Sztuki jako naczelnik jednego z wydziałów. W czerwcu objął posadę kierownika działu w Generalnym Pełnomocnictwie Rządu ds. Powszechnej Inwentaryzacji. W 1956 r. przeniesiony do Ministerstwa Handlu Zagranicznego – Centralnego Zarządu Cel, gdzie pracował jako naczelnik wydziału. W 1959 r. ponownie przyjęty do pracy w milicji na stanowisko naczelnika Wydziału Operacyjnego Oddziału Służby Zewnętrznej KGMO. Od 1 III 1962 r. pełnił służbę na stanowiskach dowódcy batalionu specjalnego, zastępcy dyrektora biura „C” MSW oraz zastępcy dyrektora biura „B” MSW. W 1971 r. mianowany dyrektorem Biura Operacyjnego KGMO. Pracował na tym stanowisku do 1979 r., kiedy to doznał udaru mózgu, wskutek czego został częściowo sparaliżowany.

AIPN, 710/181.

**Franciszek Nowak** (ur. 24 V 1913 r. w Berlinie), rozpoczął naukę w niemieckiej szkole powszechnej. W 1919 r. jego rodzina z powodu nieprzyznania obywatelstwa musiała opuścić Niemcy i osiedliła się w Środzie Wielkopolskiej. W 1927 r. rozpoczął naukę w Wyższej Szkole Budowy Maszyn i Elektrotechniki w Poznaniu, którą ukończył w 1930 r. Następnie na ochotnika wstąpił do wojska i otrzymał przydział do Szkoły Podchorążych w Centrum Wyszkożenia Łączności pod Warszawą. Następnie służył w 7 Batalionie Telegraficznym w Poznaniu, skąd w 1935 r. w stopniu podporucznika został przeniesiony do rezerwy. Później do 1938 r. pracował w prywatnych przedsiębiorstwach oraz w Stoczni Gdyńskiej. Do wybuchu wojny zatrudniony w Państwowych Zakładach Lotniczych w Rzeszowie. W okresie okupacji pracował przymusowo w fabryce jako tokarz. W sierpniu 1944 r. wstąpił do MO w Rzeszowie, w styczniu 1945 r. mianowany komendantem powiatowym MO w Nowym Sączu. Wskutek donosu napisanego przez członka PPR ze Starego Sącza postawiono mu 48 różnych zarzutów i aresztowano na trzy miesiące. W maju 1945 r. wypuszczony z aresztu i przeniesiony do KWMO w Krakowie jako dowódca batalionu operacyjnego, a następnie kompanii szkolnej. W 1946 r. mianowany szefem sekcji ochrony, a później szefem wydziału służby zewnętrznej. W 1947 r. odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Zwolniony na własną prośbę 9 II 1948 r.

AIPN Kr, 0194/3522.

**Jan Oleszko** (ur. 12 VII 1902 r. w Rzeszowie), w 1920 r. wstąpił do wojska i do 1936 r. w służył 6 Samodzielnej Brygadzie Kawalerii w Stanisławowie. Następnie do wybuchu wojny pracował w przedsiębiorstwie dorożkarskim, a podczas okupacji – jako robotnik. Nie należał do żadnej partii. 30 XI 1944 r. złożył przysięgę milicyjną. 26 VI 1945 r. jako komendant Wojewódzkiej Komendy MO w Krakowie skradł z budynku 5980 zł, które były przeznaczone na wypłaty dla funkcjonariuszy, a następnie w towarzystwie jednego z więźniów wyjechał do czeskiego Pilzna. Później – jak zeznawał – został napadnięty i pobity do nieprzytomności, aresztowany przez władze czechosłowackie, a potem zwolniony. Udał się wtedy do Rzeszowa, gdzie aresztował go UBP i odstawił do Komendy Wojewódzkiej MO w Krakowie. Z powodu niemożności przeprowadzenia śledztwa na terenie Czechosłowacji sprawę przeciwko Janowi Oleszce umorzono. Oskarżony podpisał jedynie zobowiązanie do dobrowolnego zwrotu zabranej kwoty. W opinii wystawionej przez sekretarza powiatowego PPR w Jaśle napisano, że „partia wychodzi z tego założenia, że tow. Oleszko nie może zajmować żadnego poważnego stanowiska”.

AIPN Kr, 0194/3649.

**Władysław Pałka** (ur. 17 IV 1921 r. w m. Kosztowy [obecnie dzielnica Mysłowic]), przed wojną zdołał ukończyć dwie klasy liceum w Mysłowicach, posługiwał się biegle językami niemieckim, rosyjskim i łacińskim. Podczas wojny uciekł przed przymusowym poborem do armii niemieckiej, a po nieudanej próbie przedostania się na Zachód przyjechał do Krakowa pod przybranym nazwiskiem. W 1941 lub 1942 r. zatrzymany w ulicznej łapance i wywieziony do Niemiec na roboty w fabryce silników lotniczych niedaleko Lipska, skąd uciekł i wrócił do okupowanej Polski pod fałszywymi personaliami. W tym czasie zapisał się do PPR i wstąpił do oddziałów AL (druga kompania partyzancka 1 Brygady AL Ziemi Krakowskiej im. Bartosza Głowackiego), gdzie ze względu na robotnicze pochodzenie pełnił obowiązki zastępcy szefa do spraw polityczno-wychowawczych. Następnie w okresie 10 XI 1944 – 31 XII 1945 r. pełnił służbę w Komendzie Powiatowej MO w Rzeszowie, gdzie początkowo służył w batalionie operacyjnym, następnie przeszedł kurs w szkole oficerów do spraw polityczno-wychowawczych w Lublinie, po czym został awansowany do stopnia podporucznika. Decyzją komendanta głównego MO z 21 VI 1946 r. przydzielony do województwa krakowskiego na stanowisko powiatowego komendanta MO Kraków. W 1947 r. otrzymał stopień porucznika i objął stanowisko szefa Wydziału Wyszkożenia w Komendzie

Wojewódzkiej. 4 I 1950 r. aresztowany pod zarzutem wypuszczenia z aresztu trzech partyzantów z Batalionów Chłopskich, zatrudnianie na etatach MO byłych policjantów oraz wystawienie fałszywego zaświadczenia człowiekowi, u którego ukrywał się w Krakowie podczas okupacji, że ten należał do AL i brał udział w Powstaniu Warszawskim. W rzeczywistości mężczyzna ten był członkiem NSZ, byłym funkcjonariuszem przedwojennej Policji Państwowej i policjantem granatowym, podczas okupacji skazanym na karę śmierci przez AL za wydanie Gestapo sześciu partyzantów sowieckich. Władysław Pałka został skazany na pięć lat więzienia i degradację do stopnia szeregowego, przy czym kara więzienia została darowana. 31 I 1950 r. zwolniony dyscyplinarnie z MO.

AIPN Kr, 194/3792.

**Edmund Piwiński** (ur. 24 XII 1922 r. w m. Kolonia-Stróże, pow. kraśnicki), po ukończeniu szkoły powszechnej pracował w rodzinnym gospodarstwie rolnym. W 1941 r. zapisał się do struktur PPR, a w 1942 wstąpił do oddziału partyzanckiego AL, w którym służył do 1944 r., walcząc z Niemcami i AK. 15 XII 1944 r. wstąpił do MO w Lublinie, gdzie był ochroniarzem oficera MO płk. Korczyńskiego. W nagrodę przydzielony do tamtejszej szkoły oficerskiej MO (16 XII 1944). Po jej ukończeniu rozkazem nr 44 komendanta głównego MO z 17 I 1945 r. wyznaczony na stanowisko p.o. komendanta powiatowego MO w Bochni. Niedługo później przeniesiony do Krakowa, pracował jako kierownik jednego z komisariatów. Na skutek orzeczenia komisji lekarskiej zwolniony z szeregów MO 1 marca 1946 r. pod zarzutem sprzedaży samochodu służbowego. Po zwolnieniu pełnił obowiązki prezesa w Gminnej Spółdzielni w Potoku, gdzie również wskutek nadużyć zostało przeciwko niemu wszczęte śledztwo przez PUBP w Kraśniku.

AIPN Kr, 0194/4022.

**Franciszek Potyka** (ur. 11 II 1908 r. w Niwce pow. będziński), z zawodu buchalter, ukończył sześć klas szkoły powszechnej. Od maja 1943 do stycznia 1945 r. członek oddziału partyzanckiego AL. Od czerwca 1946 do lutego 1948 r. służył jako kapitan rezerwy wojska. Według akt sądowych za bitwy, w których brał udział, odznaczony orderem *Virtuti Militari* V klasy, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Partyzanckim, Złotym Krzyżem Zasługi. Od lutego 1945 do maja 1945 r. pełni obowiązki komendanta powiatowego MO w Chrzanowie. Z powodu niewywiązywania się z obowiązków



służbowych zwolniony i przeniesiony do Komendy Miejskiej w Krakowie, skąd także został zwolniony. Wkrótce potem zostaje mianowany prezesem powiatowego zarządu ZUWZ (Związku Uczestników Walki Zbrojnej) w Gdańsku, skąd został zwolniony w marcu 1946 r. Potem na wniosek KW PPR oddelegowany do MBP w Warszawie, skąd skierowano go do Nowego Targu w celu rozpracowywania grupy „Ognia”. Po siedmiu miesiącach pracy nieprzynoszącej żadnych efektów skierowany do WUBP w Lublinie, gdzie objął funkcję kierownika Sekcji 2 Wydziału III. W 1947 r. odwołany i przeniesiony do II Oddziału Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, kierował punktem operacyjnym we Wrocławiu. W styczniu 1948 r. został zdemobilizowany, a następnie aresztowany i osadzony w więzieniu Montelupich w Krakowie pod zarzutem gromadzenia tajnych dokumentów podczas swojej służby. Został za to skazany na pięć lat więzienia oraz przepadek mienia na rzecz skarbu państwa.

AIPN Kr, 111/1467.

**Jakub Róg** (ur. 26 V 1905 r. w Witkowicach), przed wojną służył w Straży Granicznej w stopniu sierżanta. Podczas okupacji pracował w gospodarstwie rodzinnym, a w 1942 r. wstąpił do Batalionów Chłopskich i do PPR. 29 I 1945 r. został komendantem powiatowym MO w Dębicy, a w październiku uzyskał stopień chorążego. 14 X 1946 r. decyzją przewodniczącego KRN awansowany do stopnia podporucznika, w tym samym roku odznaczony także Brązowym Krzyżem Zasługi. W 1947 r. dwukrotnie wyróżniony nagrodą pieniężną za zasługi. Zwolniony z MO 4 XII 1948 r. za zaniedbywanie obowiązków służbowych. 23 IX 1971 r. uchwałą WRN odznaczony Odznaką Zasłużonego dla Województwa Rzeszowskiego.

AIPN Rz, 488/1, Kartoteka funkcjonariuszy WUSW Rzeszów.

**Józef Saturn**, wcześniej Józef Włoch (ur. 18 IX 1899 r. w Wojsławicach), ukończył siedem klas szkoły powszechnej, do 1914 r. pracował w gospodarstwie rodzinnym. Po wybuchu I wojny światowej wywieziony na roboty do Niemiec, gdzie przebywał do grudnia 1918 r., po czym wrócił do kraju. W latach 1919–1925 służył w 7 Pułku Artylerii Lekkiej, a następnie w 10 Pułku Artylerii w Łodzi, w którym służył do 1936 r., po czym został zdegradowany i skazany na 18 miesięcy więzienia za łapownictwo. Następnie do roku 1939 mieszkał w Łodzi, gdzie pracował jako robotnik bez kwalifikacji. Ukończył siedem klas szkoły powszechnej. W 1939 r. ponownie

powołany do wojska, jednak w wojnie obronnej nie brał udziału. W 1940 r. uciekł z Łodzi i wstąpił do ZWZ, dowodził plutonem operacyjnym niedaleko Pińczowa. W 1942 r. zerwał współpracę z ZWZ i wstąpił do Gwardii Ludowej, a następnie do Armii Ludowej. Członek PPR, następnie PZPR. W 1944 r. został mianowany dowódcą 1 Brygady AL Ziemi Krakowskiej im. Bartosza Głowackiego i pełnił tę funkcję do czasu rozwiązania jednostki. Następnie kierował tworzeniem Milicji Obywatelskiej w województwach rzeszowskim i krakowskim. W 1947 r. prawdopodobnie został na krótko usunięty ze służby ze względu na alkoholizm. W aktach osobowych Józefa Saturna znajduje się jego oświadczenie skierowane do KGMO: „oświadczam, że z chwilą przystąpienia do pracy nie będę nadużywał alkoholu i będę się starał, aby moi przełożeni nie mieli powodu być ze mnie niezadowoleni tak w pracy dla dobra demokratycznej Rzeczypospolitej Polskiej, jak i poza służbą”. Po złożeniu tego oświadczenia został szefem wydziału służby wewnętrznej KWMO w Krakowie. Następnie przeniesiono go na stanowisko zastępcy ds. liniowych komendanta wojewódzkiego MO w Olsztynie. Szef sekcji kompletowania Wydziału Personalnego KGMO w opinii na jego temat pisał, że „kpt. Saturn jest starym partyzantem AL, człowiekiem, co do którego nie ma zastrzeżeń natury politycznej. W okresie pracy w Krakowie zaniedbywał się w obowiązkach służbowych, często pił. Wezwany do KGMO przyrzekł solennie i prosił, aby dać mu odpowiedzialne stanowisko”. W 1948 r. zmienił nazwisko z Włoch na Saturn. W 1951 r. zwolniony z MO na własną prośbę.

AIPN, 707/851.

**Władysław Śliwa** (ur. 12 VIII 1919 r. w Dziewięzycach, pow. pińczowski), w 1933 r. ukończył szkołę powszechną w Sosnowcu, po czym zapisał się na wieczorowe kursy dokształcające, z których został usunięty w drugim roku nauki. W wieku 15 lat podjął dorywczą pracę w Sosnowcu jako niewykwalifikowany robotnik. Od 1935 r. pod pseudonimem „Wacek” działał w Komunistycznym Związku Młodzieży Polskiej. W 1939 r. został skierowany przez biuro pracy na roboty sezonowe do Sandomierza i tam zastał go wybuch wojny. Nie wziął udziału w kampanii wrześniowej. W tym samym roku schwytyany przez Niemców i wywieziony do Rzeszy na roboty, z których wkrótce uciekł i wrócił na Kielecczyznę, gdzie pozostawał w ukryciu. Pod koniec 1941 r. wstąpił do PPR oraz oddziałów GL działających w okolicach Pińczowa i Miechowa. W 1944 r. wraz z oddziałami AL przedostał się do Rzeszowa, gdzie został sekretarzem Komitetu Miejskiego PPR. Po zajęciu Podkarpacia przez Armię Czerwoną

I IX 1944 r. rekomendowany na stanowisko kierownika Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie. Następnie, w miarę postępów sowieckiej ofensywy, mianowany szefem WUBP najpierw w Krakowie, a następnie we Wrocławiu. W 1946 r. przeniesiony do pracy w MBP w Warszawie, gdzie odbył kurs aktywu kierowniczego i został mianowany zastępcą szefa WUBP w Łodzi. W 1951 r. ukończył Państwowe Liceum Ogólnokształcące dla Pracujących nr 1 w Warszawie. W 1953 r. mianowany p.o. szefem WUBP w Koszalinie, gdzie pracował do 1955 r. Następnie został zastępcą kierownika WUds.BP w Warszawie, a w lutym 1957 r. przeniesiono go do Departamentu Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W tym czasie studiował w Akademii Nauk Politycznych w Warszawie i w Moskwie. W latach 1964–1976 pracował na stanowiskach inspektora i starszego inspektora w biurach MSW. Zmarł niecały miesiąc po przejściu na rentę 18 XII 1976 r.

AIPN Sz, 0116/1621.

**Edward Wiśniewski** (ur. 24 IV 1908 r. w Helenowie, pow. radzyمیński), ukończył cztery klasy szkoły handlowej w Łodzi, po czym w 1925 r. wstąpił do wojskowej orkiestry. Następnie służył jako podoficer sanitarny w garnizonie w Równem, w 1932 r. uzyskując stopień plutonowego, a w 1936 – sierżanta. W 1939 r. walczył z Niemcami, wraz ze swoim oddziałem przedostał się na Węgry, po czym wrócił do okupowanej Polski i wstąpił do PPR. Aresztowany przez Gestapo za podrabianie dowodów osobistych, uciekł z więzienia i przedostał się do Warszawy, gdzie pod fałszywym nazwiskiem Wincenty Kubicki prowadził zakład fryzjerski i pomagał oddziałom AL przeprować się przez Wisłę. Po wojnie wstąpił do szkoły oficerskiej MO w Lublinie. Rozkazem nr 44 z 17 I 1945 r. wyznaczony na jednego z komendantów powiatowych MO województwa krakowskiego (24 I 1945 r. przydzielony do powiatu chrzanowskiego). Po przeniesieniu do Wydziału Specjalnego Komendy Wojewódzkiej w Krakowie oraz serii afer o charakterze korupcyjnym zwolniony ze służby decyzją komendanta głównego z dnia 8 IX 1945 r. W opinii dotyczącej jego służby komendant wojewódzki MO w Krakowie mjr Gruda napisał, że „jest to typ na wskroś zepsuty i zdemoralizowany, szkoda by było zaśmiecać szeregi MO tak szkodliwym elementem [...] Jedyną przyczyną nieoddania go przed sąd jest to, że ma on bądź co bądź zasługi w walkach z okupantem”.

AIPN Kr, 0194/5585.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

- Archiwum IPN w Warszawie (AIPN).  
Oddziałowe Archiwum IPN Krakowie (AIPN Kr).  
Oddziałowe Archiwum IPN w Rzeszowie (AIPN Rz).  
Oddziałowe Archiwum IPN w Szczecinie (AIPN Sz).  
Oddziałowe Archiwum IPN we Wrocławiu (AIPN Wr).

### Opracowania:

- Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956*, red. R. Wnuk i in., Warszawa–Lublin 2007.
- Frazik W., *Struktura organizacyjna Urzędu Bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1956 w świetle aktów normatywnych [w:] Strażnicy sowieckiego imperium. Urząd Bezpieczeństwa i Służba Bezpieczeństwa w Małopolsce 1945–1990*, red. F. Musiał, M. Wenklar, Kraków 2009.
- Guzik J., *Raławickie wezwania. Monografia okupacyjna ziemi miechowskiej 1939–1945*, Kraków 1987.
- Iwaneczko D., Nawrocki Z., *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Rzeszowszczyźnie (sierpień 1944 – lipiec 1945)*, Rzeszów 2005.
- Kasprzycki M., *Milicja Obywatelska w powiecie Nowy Sącz w latach 1945–1949*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2012, nr 35.
- Majer P., *Milicja Obywatelska 1944–1957. Geneza, organizacja, działalność, miejsce w aparacie władzy*, Olsztyn 2004.
- Majer P., *Niewprowadzone w życie akty normatywne powojennego aparatu policyjnego w Polsce 1944–1948*, „Przegląd Policyjny” 2007, nr 4(88).
- Majer P., *„Oczyszczanie” szeregów Milicji Obywatelskiej w latach 1944–1954 [w:] Między I a IV Rzeczpospolitą. Z dziejów lustracji na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. M. Korybut-Marciniak, P. Majer, Olsztyn 2009.
- Paryła W., *Oddali życie za wolną Polskę*, Warszawa 1987.
- Skrzypczak J., *Policja w Mielcu 1919–2019*, Mielec 2020.
- Surdej M., *Trzy konspiracje. Historia Aleksandra Rusina ps. „Rusał”*, Rzeszów–Warszawa 2020.
- Szwagrzyk K., *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*, Kraków–Wrocław 2005.
- Tuszyński B., *Bardowie sportu*, Warszawa 2009.
- Wenklar M., *Na flankach Podhala. Trudny powrót Spiszu i Orawy do Polski po II wojnie światowej*, „Biuletyn IPN” 2010, nr 1–2.
- Wroński T., *Kronika okupowanego Krakowa*, Kraków 1974.

### Strony internetowe

*Katalog pracowników, funkcjonariuszy, żołnierzy organów bezpieczeństwa państwa*, bip.ipn.gov.pl, dostęp 13 V 2021 r.

**Streszczenie:** Organizowanie Milicji Obywatelskiej na ziemiach Polski jest tematem, który został już omówiony w skali krajowej. Niemniej na gruncie lokalnym wciąż brakuje bardziej szczegółowych analiz dla poszczególnych województw i tak też jest w przypadku województwa krakowskiego. Pod koniec 1944 r., gdy wydane zostały już odpowiednie rozporządzenia prawne mocujące przyszłe służby w aparacie władzy, w Rzeszowie zaczęto organizować grupy złożone w większości z byłych partyzantów AL, aby w ślad za przesuującym się na zachód frontem obsadzać kolejne województwa przyszłymi milicjantami. Założenie krakowskiej Komendy Wojewódzkiej MO miało miejsce bezpośrednio po styczniowej ofensywie Armii Czerwonej, a konwoje z funkcjonariuszami dotarły do zajętego przez wojska sowieckie Krakowa niedługo po ustaniu działań wojennych na obszarze miasta. Wkrótce też do wszystkich powiatów w województwie przybyli komendanci w celu zakładania lokalnych struktur MO. W ten sposób sprawnie zorganizowane zostały komendy powiatowe, komisariaty i posterunki gminne, a do Komendy Wojewódzkiej zaczęły napływać raporty założycielskie, opisujące lokalne warunki, w jakich działali funkcjonariusze. W połowie 1945 r. całe województwo zostało skontrolowane przez wysłaną z Krakowa grupę inspekcyjną. Przyjmuje się, że do końca 1945 r. zakończono pierwszy etap organizowania struktur MO w województwie.

**Słowa kluczowe:** Milicja Obywatelska, Kraków, województwo krakowskie, KWMO, KPMO, komenda powiatowa, raporty

**Sławomir Furtak** (ur. 1985), historyk, archiwista, absolwent Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, doktorant na Wydziale Historii i Dziedzictwa Kulturowego Uniwersytetu Jana Pawła II w Krakowie. Pracownik Oddziałowego Archiwum IPN w Krakowie. Współredaktor naukowy trzeciego tomu publikacji monograficznej *Świadek dziejów Narodu. Kardynał Adam Stefan Sapieha (1867–1951) w dokumentach archiwalnych*. Jego zainteresowania badawcze obejmują m.in. okres instalowania władz komunistycznych w Polsce po zakończeniu II wojny światowej.

## Organising Citizens' Militia in the Cracow Voivodeship in the Light of Reports from 1945

**Abstract:** The organisation of the Citizens' Militia in Poland is a topic that has already been discussed on a national scale. However, on the local ground there is still the lack of more detailed analyses for individual voivodeships and

this is the case of the Cracow Voivodeship. Towards the end of 1944, when the appropriate legal ordinances fixing future servicemen in the apparatus of power had already been issued, groups composed mostly of former People's Army [AL] partisans began to be organised in Rzeszów to fill subsequent voivodeships with future militiamen in the wake of the front heading west. The establishment of the Cracow Voivodeship Headquarters of the Militia took place immediately after the January offensive of the Red Army, and convoys with officers reached Cracow, occupied by the Soviet army, soon after the cessation of hostilities in the city. Soon, commanders arrived in all districts of the voivodeship to establish local Citizens' Militia (MO) structures. In this way, district headquarters, police stations and local posts were efficiently organised, and founding reports describing local conditions faced by the officers began to arrive at the voivodeship headquarters. In mid-1945, the whole voivodeship was inspected by a special group sent from Cracow, and the conclusions of its reports were sent to the voivodeship headquarters for analysis. It is assumed that by the end of 1945 the first stage of organising MO structures in the voivodeship was successfully completed.

**Keywords:** Citizens' Militia, Cracow, Cracow Voivodeship, Voivodeship Office of Citizens' Militia (KWMO), District Office of Citizens' Militia KPMO, district headquarters, reports

**Sławomir Furtak** (born in 1985), a historian, archivist, graduate of the Institute of History at the Jagiellonian University and a doctoral student at the Faculty of History and Cultural Heritage of the John Paul II University in Cracow. An employee of the Branch Archives of the Institute of National Remembrance in Cracow. Scientific co-editor of the third volume of the monographic publication entitled: *Świadek dziejów Narodu. Kardynał Adam Stefan Sapieha (1867–1951) w dokumentach archiwalnych*. His research interests include the period of installation of communist authorities in Poland after the end of World War II.

**Tomasz Rabant**

<https://orcid.org/0000-0002-4110-9964>

Muzeum Sopotu

## Z KRASNOSIELCA DO SOPOTU. WOKÓŁ PRZESTĘPCZEJ DZIAŁALNOŚCI FUNKCJONARIUSZA UB HENRYKA WYSZOMIRSKIEGO

Celem niniejszego artykułu jest zaprezentowanie osoby urodzonego w Krasnosielcu Henryka Wyszomirskiego (1921–2014), funkcjonariusza Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Makowie Mazowieckim. Postać tę przedstawił reżyser Jerzy Zalewski w filmie *Historia Roja*. Opowiada on historię powojennych losów Mieczysława Dziemieszkiewicza ps. „Rój” (1925–1951), członka Narodowych Sił Zbrojnych (NSZ) i Narodowego Zjednoczenia Wojskowego (NZW), walczącego z siłami komunistycznymi na północnym Mazowszu. Wyszomirski, którego gra aktor Piotr Nowak, jest wyrazistą postacią filmu, tzw. szwarcecharakterem<sup>1</sup>. Od końca lat pięćdziesiątych XX w. aż do śmierci był mieszkańcem Sopotu i tu został pochowany. Podczas II wojny światowej działał w Armii Krajowej i nosił pseudonim „Wilk”, a po jej zakończeniu, jako śledczy UB, bezwzględnie zwalczał działaczy niepodległościowego podziemia.

Ofiary prześladowań Wyszomirskiego, które mieszkały w Sopocie, także pochodziły z Krasnosielca. Jedną z nich był Ferdynand Rakowski ps. „Wojciech” (1922–2006), w czasie okupacji przełożony Wyszomirskiego w strukturach AK, a po wojnie zatrzymany i brutalnie przesłuchiwany przez swojego byłego kolegę. Dzięki rozbiciu ubeckiej katowni w Krasnosielcu przez niepodległościowe podziemie, o czym później będzie jeszcze mowa,

<sup>1</sup> Informacje o filmie pochodzą z portalu Filmweb <https://www.filmweb.pl/film/Historia+Roja-2016-537558>, dostęp 22 II 2021 r.



Rakowskiemu udało się ująć z rąk oprawcy, zdobyć wykształcenie i osiąść w Sopocie, gdzie pracował jako nauczyciel<sup>2</sup>.

W Sopocie osiadł też pod koniec lat pięćdziesiątych Tomasz Kuplicki ps. „Ciuwa” (ur. 1928), podczas wojny młody konspirator AK i Szarych Szeregów w Krasnosielcu. W działalność niepodległościową wprowadził go ojciec Wacław Kuplicki ps. „Kowal” (1888–1945), właściciel lokalnego zakładu kowalskiego specjalizującego się m.in. w wykonywaniu powozów<sup>3</sup>. Podczas niemieckiej okupacji pełnił on m.in. funkcję zastępcy komendanta Rejonu II ds. Kedywu w Obwodzie AK Maków Mazowiecki Inspektoratu Przasnysz, a także szkolił nowo pozyskanych konspiratorów.

Praca wraz z synem we własnej kuźni, w tym wykonywanie zleceń dla Niemców, pozwalała na obserwowanie posterunku niemieckiej żandarmerii i sytuacji na jego terenie. Posterunek ten znajdował się bowiem naprzeciwko zabudowań Kuplickich. 21 stycznia 1945 r. Wacław Kuplicki wraz z bratem Wincentym i grupą działaczy podziemia niepodległościowego został aresztowany przez sowieckie NKWD na terenie swojej posesji. Aresztowania dokonano w momencie, gdy odczytywał on swoim podwładnym ostatni rozkaz komendanta głównego AK gen. Leopolda Okulickiego ps. „Niedźwiadek”. Aresztowanych Polaków poprzez Przasnysz, Tłuszcz i Białystok wywieziono na teren ZSRS do Skopina w obwodzie

<sup>2</sup> Był nauczycielem w sopockiej handlówce. W Londynie mieszka córka Rakowskiego, Ewa Rakowska-Eggar, która przed kilkoma laty zaangażowała się w powstanie w Sopocie monumentu poświęconego misiovi Wojtkowi, maskotce polskich żołnierzy gen. Władysława Andersa zdobywających wzgórze Monte Cassino we Włoszech (<https://www.britishpoles.uk/pomnik-misia-wojtka-powstanie-w-sopocie-wywiad-z-ewa-rakowska-eggar/>, dostęp 9 XII 2020 r.). Od lata 1944 r. Rakowski był członkiem oddziału partyzanckiego AK pod dowództwem Henryka Kierzkowskiego ps. „Raban”. Prawdopodobnie do tego oddziału przeszedł wraz z Marianem Szczepańskim ps. „Brona”, dowodzącym siedmioosobowym oddziałem partyzanckim na terenie powiatu makowskiego. W momencie wstąpienia do oddziału Kierzkowskiego pochodzący z Krasnosielca Rakowski nie miał zawodu. Oddział „Rabana” ściśle współpracował z działającym na tym terenie oddziałem partyzantki radzieckiej majora Włodzimierza Jachowicza ps. „Orłow”. 17 X 1944 r. obie grupy partyzantów wzięły udział w bitwie z siłami niemieckimi koło miejscowości Szla w powiecie przasnyskim. Przyczyną była oblawa urządzona przez siły niemieckie (R. Juszkievicz, *Oddziały partyzanckie i wywiadowcze na pograniczu północnego Mazowsza i Prus Wschodnich*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1973, nr 3, s. 225–226).

<sup>3</sup> T. Kuplicki ps. „Ciuwa” od lipca 1944 do stycznia 1945 r. był zwiadowcą w placówce AK „Warta”. Dostarczał meldunki z własnych obserwacji i dowództwa placówki. W tym celu wykorzystywał rower i umieszczoną w nim skrytkę. Podczas udziału w jednej z akcji bojowych we wrześniu 1944 r. został ranny. Obecnie jest prezesem Koła Sopot Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej i wiceprezesem Pomorskiego Okręgu ŚZZAK. Od 1937 r. był członkiem ZHP. (M. Cieciora, „Turystyczny przewodnik edukacyjny Armia Krajowa w Sopocie”, mps, Warszawa 2019, s. 76. Informacje na ten temat znaleźć można także w: [http://www.pomorskiak.pl/ak\\_ramki.htm](http://www.pomorskiak.pl/ak_ramki.htm), dostęp 9 XII 2020 r.).

moskiewskim, gdzie Kuplicki zmarł 7 marca 1945 r. Jego śmierć była wynikiem tragicznych warunków, w jakich transportowano więźniów<sup>4</sup>. Jego brat, Wincenty, zmarł tydzień wcześniej. Syn Wacława, Tomasz, po wojnie zaangażował się w działalność harcerską i w pewnym momencie, obawiając się aresztowania przez UB, opuścił rodzinny Krasnosielc i udał się na Wybrzeże<sup>5</sup>.

Niezwykle ciekawe wydaje się prześledzenie życiorysu Henryka Wyszomirskiego i próba odpowiedzi na pytanie, dlaczego ten młody człowiek dokonał tak gwałtownego zwrotu ideowego i zaczął prześladować swych dawnych towarzyszy broni.

Wyszomirski urodził się 13 stycznia 1921 r. w Krasnosielcu, w powiecie makowskim, z ojca Franciszka i matki Genowefy z domu Zakrzewskiej. Jego ojciec był ogrodnikiem. Henryk, jako siedmioletnie dziecko, rozpoczął naukę w szkole powszechnej w Krasnosielcu i ukończył sześć klas tej szkoły. Naukę kontynuował następnie przez dwa lata w gimnazjum ogólnokształcącym w Ostrołęce. W 1937 r. przeniósł się do Gdyni, rozwijającego się wówczas dynamicznie portu i miasta II Rzeczypospolitej, gdzie mieszkali jego rodzice. Tam przez dwa lata uczęszczał do gimnazjum Towarzystwa Szkół Średnich. Prawdopodobnie było to ówczesne Prywatne Gimnazjum Męskie nr 803 przy ul. Morskiej 79. Zamieszkał wraz z rodzicami w śródmieściu przy ul. Waszyngtona 22a. Niewykluczone jednak, że był to numer 2a, zaś właścicielem budynku był Józef Dettlaff<sup>6</sup>. Naukę w tej szkole zakończył w 1939 r. na czwartej klasie gimnazjum.

Po ukończeniu szkoły pomagał rodzicom i podjął starania o wstąpienie do wojska, co powiodło się, kiedy rozpoczął służbę ochotniczą w 2 Morskim Batalionie Strzelców, przemianowanym 24 sierpnia 1939 r. na 2 Morski Pułk Strzelców. W czasie wojny obronnej w 1939 r. wraz ze swoją jednostką wziął udział w obronie Gdyni. 14 września został ranny na Kępie Oksywskiej i przeniesiony do szpitala w Babim Dole<sup>7</sup>. Być może stało się to podczas walk o Mosty i Mechelinki. Rana prawej ręki

<sup>4</sup> Przyczyną śmierci była dyzenteria i bardzo ciężkie warunki podróży (Relacja Tomasza Kuplickiego, 7 VII 2020; M. Cieciora, „Turystyczny przewodnik...”, s. 76).

<sup>5</sup> Aresztowania żołnierzy AK, w tym ojca i stryja Kuplickiego, mogły być możliwe dzięki informacjom pochodzącym od Wyszomirskiego. W lutym 1945 r. napisał on podanie do UB, prosząc o przyjęcie w szeregi tej formacji (Archiwum IPN w Warszawie [dalej AIPN], 0833/533, Akta personalne funkcjonariusza SB: Wyszomirski Henryk, imię ojca: Franciszek, Podanie o przyjęcie do pracy w PUBP w Krasnosielcu, 3 II 1945, k. 2).

<sup>6</sup> Tak wynikałoby z wykazu właścicieli domów w Gdyni (*Księga adresowa ziem Zachodniej Polski. Gdynia-Wybrzeże, wojew. pomorskie z informatorami: Warszawa, Gdańsk, Poznań, Śląsk, Kraków. Rocznik 1937–1938*, Gdynia 1937, s. 95).

<sup>7</sup> AIPN, 0833/533, Akta personalne funkcjonariusza SB: Wyszomirski Henryk, imię ojca: Franciszek, Własnoręczny życiorys H. Wyszomirskiego, 3 II 1946, k. 12.

była na tyle poważna, że trwale ograniczyła jej sprawność. Wyszomirski przebywał w szpitalu do 13 października. Następnie został przeniesiony do szpitala w Niemczech w Szlezwiku-Holsztynie, a potem do Rottenburga. W maju 1940 r. przewieziono go na leczenie do warszawskiego Szpitala Ujazdowskiego, gdzie przebywał do września roku następnego. Po zwolnieniu ze szpitala udał się do rodziców przebywających wówczas w Krasnosielcu i pomagał im w ogrodnictwie. Wyjazd do Krasnosielca związany był zapewne z faktem wysiedlenia z Gdyni jego rodziców, podobnie jak innych polskich mieszkańców miasta.

Najpewniej już od grudnia 1941 r. Wyszomirski był zaprzysiężonym żołnierzem miejscowego Związku Walki Zbrojnej, przemianowanego w lutym 1942 r. na Armię Krajową. Wedle informacji pochodzących od samego Wyszomirskiego w momencie zaprzysiężenia nadano mu pseudonim „Wilk”<sup>8</sup>. Zapewne od 1942 r. był łącznikiem, a następnie od 1943 r. działał w tamtejszym Inspektoracie AK (na powiaty Maków Mazowiecki i Przasnysz). W ostatnim roku niemieckiej okupacji ze względów bezpieczeństwa miał się ukrywać<sup>9</sup>. Najprawdopodobniej to właśnie wtedy pomagał mu kolega i przełożony z konspiracji Ferdynand Rakowski ps. „Wojciech”.

Trudno określić, jak istotną rolę odgrywał Wyszomirski w lokalnych strukturach AK. Z racji sprawowanej funkcji na pewno posiadać musiał dość istotną wiedzę na temat powiązań i środowisk konspiracyjnych. Według opinii zasłużonego konspiratora z powiatu makowskiego, ppor. Czesława Czaplickiego ps. „Ryś” (1922–2006), Wyszomirski należał do czołowych działaczy konspiracyjnych Obwodu AK Maków Mazowiecki i w 1944 r. był kurierem między komendantem Obwodu AK Przasnysz Wacławem Jeżewskim ps. „Maj” i zastępcą komendanta Obwodu AK Maków Mazowiecki Beniaminem Pietrusińskim ps. „Lutycy”<sup>10</sup>. Kilkanaście lat po wojnie Wyszomirski twierdził, że był też łącznikiem AK z innymi organizacjami. Zapewne musiał się cieszyć zaufaniem środowiska konspiratorów, w którym się wówczas obracał. Potwierdzać to może twierdzenie samego Wyszomirskiego, zawarte w uzupełnieniu do ankiety specjalnej wypełnionej w momencie, kiedy był funkcjonariuszem bezpieki. Stwierdził

<sup>8</sup> *Ibidem*, Ankieta specjalna dot. H. Wyszomirskiego, 3 II 1946, k. 18.

<sup>9</sup> *Ibidem*, Własnoręczny życiorys H. Wyszomirskiego, 3 II 1946, k. 13.

<sup>10</sup> T. Suski, *Działalność antykomunistycznego zbrojnego podziemia w pow. makowskim w świetle raportów składanych Staroście Makowskiemu*, „Krasnosielcki Zeszyt Historyczny” 2018, nr 36, s. 91 (dodatek specjalny do miesięcznika „Więści znad Orzycy” 2018, nr 10 [138]). W lipcu 1990 r. Pietrusiński zaświadczył, że Kuplicki był łącznikiem pod jego rozkazami. Kopię oświadczenia otrzymałem od Kuplickiego, który informował mnie, że Wyszomirski odpowiadał także za werbunek nowych konspiratorów.

on wówczas, że tuż po wejściu Armii Czerwonej na teren powiatu makowskiego lokalni przywódcy AK zaproponowali mu kontynuowanie działalności podziemnej i tworzenie struktur na terenie powiatu w zupełnie już nowych okolicznościach politycznych. Wyszomirski dokonał wtedy całkowitego zwrotu ideowego i zaproponował swe usługi UB<sup>11</sup>. We wspomnianej ankiecie napisał:

Kiedy po wejściu Armii Czerwonej na ten teren przywódcy AK zaproponowali mi dalszą pracę w organizacji w celu zwalczania obecnego ustroju i kazali mi organizować powiat makowski, ja zwróciłem się w tym czasie do Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego o przyjęcie do pracy i możliwość zwalczania gniebicieli mas, co i sam odczułem chociaż w kilkunastu procentach na swej skórze<sup>12</sup>.

Wedle informacji otrzymanych od żyjących dzieci akowca Wacława Kuplickiego, tj. Tomasza Kuplickiego i jego siostry Honoraty Cachel z domu Kuplickiej, to właśnie Wyszomirski przyczynić się miał do denuncjacji ich ojca i stryja Wincentego, a w konsekwencji do śmierci obu akowców podczas wywózki do ZSRS, o czym już wspomniałem<sup>13</sup>. Niewykluczone, że współpraca Wyszomirskiego z komunistami rozpoczęła się znacznie wcześniej. W 1957 r. zeznał on przed prokuratorem: „w roku 1943 przeniesiony zostałem do Inspektoratu AK na powiaty Maków, Przasnysz. W tym okresie współpracowałem z komunistami”<sup>14</sup>. Niestety nie określił wówczas charakteru owej współpracy ani osób i struktur, z którymi miał się kontaktować.

Podczas okupacji niemieckiej wśród członków polskiego podziemia powstało podejrzenie co do możliwej współpracy Wyszomirskiego z Gestapo i wydania w jej ręce wielu konspiratorów z AK i NSZ. Dowodem tego miało być aresztowanie przez Niemców w drugiej połowie 1944 r. uczestników spotkania sceleniowego pomiędzy AK (Skowroński, Ferenc, Fabisiak) i NSZ (Napierski z Pienic – komendant gminny i inni). Nie aresztowano wtedy Wyszomirskiego, który się nie ukrywał, i Napierskiego,

<sup>11</sup> AIPN, 0833/533, Akta personalne funkcjonariusza SB: Wyszomirski Henryk, imię ojca: Franciszek, Ankieta specjalna dot. H. Wyszomirskiego, 3 II 1946, k. 27.

<sup>12</sup> *Ibidem*; AIPN, 507/722, H. Wyszomirski s. Franciszka ur. 13 I 1921 w sprawie zaginięcia T. Mareckiego w 1946 r., Protokół przesłuchania podejrzanego H. Wyszomirskiego s. Franciszka, 23 VIII 1957, k. 69.

<sup>13</sup> Relacja T. Kuplickiego, 7 VII 2020; Relacja H. Cachel, 13 XI 2020.

<sup>14</sup> AIPN, 507/722, H. Wyszomirski s. Franciszka ur. 13 I 1921 w sprawie zaginięcia T. Mareckiego w 1946 r., Protokół przesłuchania podejrzanego H. Wyszomirskiego s. Franciszka, 23 VIII 1957, k. 70.

który się w porę ukrył. Grupę akowców przyprowadził na to spotkanie właśnie Wyszomirski<sup>15</sup>. Podejrzenia co do jego kolaboracji z Gestapo utrzymywały się także później<sup>16</sup>.

Nowy etap w dziejach Krasnosielca rozpoczął się 18 stycznia 1945 r., gdy do miasta wkroczyli Sowieci, instalując swoje organa władzy i angażując do współpracy polskich komunistów rekrutujących się przeważnie z uboższych warstw społeczeństwa. Prawdopodobnie już wówczas współpracę z operującymi na tym terenie siłami NKWD nawiązał właśnie Wyszomirski. Niewykluczone, że to on wskazał enkawudzistom osobę Wacława Kuplickiego<sup>17</sup>.

Formalne podanie o przyjęcie do pracy w Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Makowie Mazowieckim z siedzibą w Krasnosielcu złożył Wyszomirski 3 lutego 1945 r. W piśmie do kierownika wspomnianego PUBP deklarował wolę walki z wrogami nowego ustroju: „Nadmieniam, że moim dążeniem jest pracować tylko i wyłącznie nad odbudową Polski Demokratycznej i zwalczać jej wrogów”<sup>18</sup>. Zaznaczyć należy, że siedziba powiatowego UB, jak też władz powiatu makowskiego, znajdowała się początkowo właśnie w Krasnosielcu, a nie w Makowie Mazowieckim. Powodem były ogromne zniszczenia Makowa powstałe w trakcie działań wojennych<sup>19</sup>. Możliwe, że podanie Wyszomirskiego o przyjęcie do pracy w UB poparł lokalny Komitet Powiatowy Polskiej Partii Robotniczej, której członkiem był on od lutego 1945 r.<sup>20</sup>

<sup>15</sup> C. Czaplicki, *Poszukiwany listem gończym*, Wrocław 2003, s. 56.

<sup>16</sup> O podejrzeniach względem Wyszomirskiego co do współpracy z Gestapo świadczyć mogą słowa wypowiedziane podczas rozbitcia siedziby i aresztu UB w Krasnosielcu przez działaczy niepodległościowego podziemia pod dowództwem Romana Dziemieszkiewicza ps. „Pogoda” 1 V 1945 r. Podczas uwalniania przetrzymywanych przez UB kolegów mieli oni krzyknąć: „Gdzie jest zdrajca, gestapowiec Wyszomirski?” (T. Suski, *Działalność...*, s. 92).

<sup>17</sup> M. Cieciora, „Turystyczny przewodnik...”, s. 76. W opracowaniu tym zawarta jest informacja, że sprawca donosu do NKWD na Kuplickiego w styczniu 1945 r. był właśnie Wyszomirski.

<sup>18</sup> AIPN, 0833/533, Akta personalne funkcjonariusza SB: Wyszomirski Henryk, imię ojca: Franciszek, Podanie H. Wyszomirskiego do Kierownika PUBP Maków w Krasnosielcu, 3 II 1945, k. 2. Pierwszym kierownikiem wspomnianego PUBP w Krasnosielcu był Adolf Szemakowicz s. Adolfa. Na kierownika wyznaczono go już 10 I 1945 r., a więc przed ofensywą Armii Czerwonej (*Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. nauk. K. Szwaagrzyk, Warszawa 2005, s. 442).

<sup>19</sup> T. Suski, *Działalność...*, s. 92.

<sup>20</sup> Tak twierdził Wyszomirski w swoich zeznaniach złożonych przed prokuratorem w 1957 r. (AIPN, 0833/533, Akta personalne funkcjonariusza SB: Wyszomirski Henryk, imię ojca: Franciszek, Ankieta specjalna dot. H. Wyszomirskiego, 3 II 1946, k. 20). Jego kartoteka ewidencyjna znajdująca się w Archiwum IPN potwierdza, że do organów bezpieczeństwa przyszedł z Komitetu Powiatowego PPR.

Ubiegając się o pracę w bezpieczeństwie, Wyszomirski posiadał przedwojenną tzw. małą maturę. Był więc lepiej wykształcony niż większość ówczesnych funkcjonariuszy resortu bezpieczeństwa, tym bardziej że dramatycznie niski poziom wykształcenia ogólnego zauważalny był zwłaszcza wśród kadr szczebla powiatowego. Często byli to ludzie młodzi, bez koniecznego doświadczenia życiowego, pozbawieni rozeznania w pracy śledczej. Stąd też w swej pracy stosowali oni nagminnie przemoc fizyczną wobec zatrzymanych i aresztowanych, a ulokowane w miastach powiatowych placówki bezpieki budziły powszechną groźbę wśród mieszkańców<sup>21</sup>. Podobnie było w Krasnosielcu. Na celowniku organów NKWD i wspierającej je polskiej bezpieki znaleźli się dawni konspiratorzy z AK i NSZ.

Wyszomirski rozpoczął służbę w UB 12 marca 1945 r. Tego samego dnia złożył zobowiązanie, obiecując: „zdecydowanie zwalczać wszystkich wrogów demokracji i wykonywać swe obowiązki sumiennie”<sup>22</sup>. Wraz z innymi funkcjonariuszami bezpieki przystąpił do tropienia osób i struktur niepodległościowego podziemia na terenie powiatu makowskiego. Świadkiem prześladowania przez Wyszomirskiego jego dawnych kolegów z konspiracji była Honorata Kuplicka, która wraz z bratem Tomaszem mieszkała wówczas w Krasnosielcu. Widziała ona m.in., jak Wyszomirski wyjeżdżał w teren, a następnie wracał z akcji z ujętymi członkami niepodległościowego podziemia. Mieszkał wówczas w części domu należącego do Waława Kuplickiego, zajmując tam jeden pokój. Po drugiej stronie ulicy, naprzeciwko domu Kuplickich, znajdowała się siedziba UB<sup>23</sup>. Jeden z pokojów u Kuplickich zajmował także sowiecki doradca PUBP w Krasnosielcu. Był nim enkawudzista Gawrylenko „Kola”, który decydował o wszystkich działaniach miejscowej bezpieki. Przyznawał to zresztą sam Wyszomirski, który opisując po latach okres swej służby w PUBP stwierdził: „Faktycznie decydowali o wszystkim doradcy sowieccy”. Opisana sytuacja w żaden sposób nie odbiegała od tej panującej w innych placówkach bezpieki w ówczesnej Polsce. To Sowietci, począwszy od lata 1944 r., tworzyli podstawy aparatu bezpieczeństwa w naszym kraju.

Na wstępie Wyszomirski był referentem w PUBP Krasnosielc (po linii sekcji I i II). Od początku swej służby aktywnie zwalczał byłych członków antyniemieckiej konspiracji. Wedle wspomnianego wcześniej Czesława Czaplickiego osobiście aresztował grupę byłych działaczy podziemia, umieścił ich w podziemiach gmachu UB i nieludzko torturował.

<sup>21</sup> Szerzej na temat kadr bezpieki zob. *Aparat bezpieczeństwa...*, s. 71–73.

<sup>22</sup> AIPN, 0833/533, Akta personalne funkcjonariusza SB: Wyszomirski Henryk, imię ojca: Franciszek, Zobowiązanie podpisane przez H. Wyszomirskiego, 12 III 1945, k. 4.

<sup>23</sup> Relacja T. Kuplickiego, 7 VII 2020; Relacja H. Cachel, 13 XI 2020.



Przez cele miejscowego UB wiosną 1945 r. przewinęli się m.in. Wenanty Wiszowaty „Zrąb”, Stanisław Olszewski „Czarny Kruk”, Marian Czaplicki „Kolcza” czy Jerzy Niestępski „Jurand”<sup>24</sup>. Wedle relacji Honoraty Cachel wśród akowców aresztowanych i torturowanych przez Wyszomirskiego był także Ferdynand Rakowski „Wojciech”<sup>25</sup>.

Więści o cechującej się wyjątkowym bestialstwem działalności makowskiej bezpieki dotarły do pozostających jeszcze na wolności członków niepodległościowego podziemia. W kwietniu 1945 r., po uzgodnieniu z dowództwem Okręgu NSZ i decyzji Szefa Sztabu Okręgu majora Stanisława Borodzicza „Wara” (1917–2007), podjęto decyzję o uwolnieniu aresztowanych przez bezpiekę kolegów. Do tego celu powołano oddział zbrojny dowodzony przez por. Romana Dziemieszkiewicza „Pogodę” (1918–1945). Z oddziału wyodrębniono grupę uderzeniową pod dowództwem Juliana Pszczółkowskiego „Myśliwca”, którego zastępcą był Czesław Czaplicki „Rys”.

Zanim doszło do ataku, żołnierze niepodległościowego podziemia opracowali plan działania, tzn. rozpoznali siły przeciwnika w Krasnosielcu, a przede wszystkim zapoznali się z planem budynku UB i miejscem przetrzymywania w nim uwięzionych kolegów. W tym ostatnim zadaniu istotną rolę odegrał siedemnastoletni wówczas Tomasz Kuplicki. Z jego relacji dowiadujemy się, że w kwietniu 1945 r. przybyło do niego dwóch nieznanych mu mężczyzn, którzy wypytywali go szczegółowo o rozmieszczenie poszczególnych pomieszczeń w siedzibie UB. Nie było w tym nic dziwnego. Kuplicki znał budynek z czasu, kiedy zajmowała go jeszcze niemiecka żandarmeria, gdyż był tam przetrzymywany. Powodem zatrzymania było dostrzeżenie przez komendanta posterunku, że młody człowiek manipulował przy jego prywatnym aucie, które garażowane było w zabudowaniach Kuplickich. W ten sposób komendant żandarmerii chciał zastraszyć młodego Polaka i odwieść go od podobnych czynów w przyszłości. Podczas pobytu na posterunku Kuplicki poznał nie tylko piwnice budynku. Widział też znajdujące się na piętrze pomieszczenie pokryte do połowy wysokości ścian olejną farbą, z ustawionym pośrodku fotelem, do którego poręczy zamocowano pasy do przywiązywania ofiary. Wedle Kuplickiego była to po prostu izba tortur<sup>26</sup>.

Akcja na siedzibę krasnosielckiego UB rozpoczęła się 1 maja 1945 r. w godzinach wieczornych. Jej moment wybrano trafnie, ponieważ tego wieczoru polscy komuniści w towarzystwie swoich sowieckich mocodawców uroczysto obchodzili święto pracy, racząc się przy tym sporą ilością alko-

<sup>24</sup> T. Suski, *Działalność...*, s. 91–92.

<sup>25</sup> Relacja H. Cachel, 13 XI 2020.

<sup>26</sup> Relacja T. Kuplickiego, 7 VII 2020.



holu. Zgodnie z planem do miasta weszły dwie grupy żołnierzy podziemia. Jedna z nich miała szturmować siedzibę bezpieki, zadaniem zaś drugiej było odcięcie sił UB od powiatowej i gminnej komendy Milicji Obywatelskiej i sowieckiej komendy miasta. Po kilkuminutowej walce atakujący obsadzili najważniejsze punkty budynku UB i uwolnili kolegów. Ich stan fizyczny pozostawiał wiele do życzenia, wielu z nich nosiło ślady zadanych przez funkcjonariuszy UB tortur. Mieli połamane palce rąk, uszkodzone szczęki i rozległe sińce. Uwolniony przez swego syna Feliks Częścik był tak zmaltretowany, że z trudem go rozpoznał. Podczas akcji oswobodzonych zostało 42 więźniów UB. Niektórzy z uwolnionych chcieli wymierzyć sprawiedliwość swoim dotychczasowym oprawcom, w tym Wyszomirskiemu<sup>27</sup>. Tego wieczoru przebywał on jednak na wspomnianej libacji alkoholowej towarzyszącej obchodom Święta Pracy. Ze strony członków podziemia w akcji poległ wspomniany już Julian Pszczółkowski, jednak straty funkcjonariuszy UB i MO były większe. Większość zginęła w walce, natomiast z wyroku sądu wojennego NSZ rozstrzelani zostali dwaj wyróżniający się okrucieństwem funkcjonariusze MO, spieszący na pomoc oblężonym ubowcom. Względem części ujętych funkcjonariuszy UB członkowie podziemia okazali się bardzo łaskawi, puszczając ich wolno pod warunkiem złożenia obietnicy rezygnacji ze służby w organach bezpieczeństwa<sup>28</sup>. Będący wśród oswobodzonych Ferdynand Rakowski opuścił ten teren i przeniósł się na Wybrzeże<sup>29</sup>.

Akcja działaczy podziemia była mocnym ciosem w struktury bezpieki, jednak nie zmieniła nastawienia funkcjonariuszy do osób zatrzymywanych i ludności powiatu. Bezpieka pozostała opresyjnym narzędziem terroru władzy sprawowanej przez komunistów. Wyszomirski nadal pełnił służbę w PUBP w Krasnosielcu, a 23 sierpnia 1945 r. awansował na stanowisko kierownika powiatowego kontrwywiadu. We wniosku o przeniesienie kierownik PUBP, a był nim wówczas ppor. Zdzisław Zabawa, w następujący sposób wyrażał się o swoim podwładnym: „doskonała orientacja w pracy agenturno-operatywnej i posiada bardzo dużą inicjatywę”<sup>30</sup>. Od

<sup>27</sup> T. Suski, *Działalność...*, s. 92. Liczba 42 uwolnionych pojawia się też w wydanej przez IPN książce *Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956*, red. R. Wnuk, S. Poleszak, A. Jaczyńska, M. Ślądka, Warszawa–Lublin 2007, s. 244.

<sup>28</sup> Relacja T. Kuplickiego, 7 VII 2020.

<sup>29</sup> Rakowski urodził się 3 I 1922 r. w Krasnosielcu. Był synem Jana i Zofii z Krzesińskich (Oddziałowe Archiwum IPN w Gdańsku [dalej AIPN Gd], 645/289646, Akta paszportowe o sygnaturze EAGD: Ferdynand Rakowski, imię ojca: Jan, ur. 3 I 1922 r.; Podanie-kwestionariusz paszportowy do Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku, 20 VI 1984, k. 2).

<sup>30</sup> AIPN, 0833/533, Akta personalne funkcjonariusza SB: Wyszomirski Henryk, imię ojca: Franciszek, Wniosek na przeniesienie H. Wyszomirskiego na stanowisko kierownika powiatowego kontrwywiadu, 12 VIII 1945, k. 4. Zdzisław Zabawa, s. Konstantego,

października 1945 r. Wyszomirski pracował na stanowisku starszego oficera śledczego w PUBP w Krasnosielcu. Wedle opinii ówczesnego kierownika jednostki z pracy wywiązywał się dobrze, odznaczając się inicjatywą i pilnością. Dodatkowym „walorem” w jego pracy w bezpiecie miał być zmysł polityczny, czyli zapewne wiara w komunistyczną ideologię. Na terenie swojego urzędu zaangażował się także w pracę komórki PPR. Podczas pracy w PUBP w Krasnosielcu postanowił się ożenić. Zawarcie związku małżeńskiego warunkowane było zgodą przełożonych, w tym przypadku zastępcy szefa Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie, majora Józefa Krakowskiego. Wybranka Wyszomirskiego również pracowała w PUBP w Krasnosielcu w charakterze intendenci. Przykład ten, zresztą niejedyny, jeśli chodzi o środowisko funkcjonariuszy, świadczy o ich postępującej alienacji od reszty społeczeństwa<sup>31</sup>. Narzeczeni zdecydowali się wówczas, tj. w 1946 r., na ślub cywilny i należeli w tym względzie do prekursorów w Krasnosielcu, choć Wyszomirski, wstępując do UB, deklarował wyznanie rzymskokatolickie. Wesele odbyło się w pokoju, który pan młody zajmował w domu Kuplickich<sup>32</sup>.

W czerwcu 1946 r. Wyszomirski wystosował podanie do Wydziału Personalnego warszawskiego WUBP. W piśmie tym prosił o skierowanie go na szkolenie do Centralnej Szkoły Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, która znajdowała się w Łodzi. Prośbę tę motywował chęcią „dalszej owocnej pracy w PUBP”<sup>33</sup>. Podanie Wyszomirskiego, poparte pozytywną opinią szefa WUBP w Warszawie płk. Tadeusza Paszty, skierowane zostało do zatwierdzenia Biura Personalnego MBP w Warszawie. Biuro odmówiło jednak jego prośbie. Na opinii płk. Paszty znalazła się adnotacja szefa Biura Personalnego MBP, sowieckiego płk. Mikołaja Orechwy, stwierdzająca, że Wyszomirski przez cały okres okupacji był

---

ur. 21 VII 1922 r. w Warszawie. Służbę w organach bezpieczeństwa rozpoczął 15 X 1944 r. jako wywiadowca w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie, który miał wówczas siedzibę w Otwocku. Kierownikiem PUBP w Makowie Mazowieckim z siedzibą w Krasnosielcu był od 1 VII 1945 r. Od 22 I 1946 r. był szefem PUBP w Garwolinie. W latach 1950–1951 uczył się w rocznej szkole operacyjnej w Moskwie. Pełny biogram funkcjonariusza w: <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/155811>, dostęp 20 XI 2020 r.

<sup>31</sup> AIPN, 0833/533, Akta personalne funkcjonariusza SB: Wyszomirski Henryk, imię ojca: Franciszek, Podanie H. Wyszomirskiego do Kierownika WUBP w Warszawie, 5 III 1946 r., k. 15.

<sup>32</sup> Relacja H. Cachel, 13 XI 2020.

<sup>33</sup> AIPN, 0833/533, Akta personalne funkcjonariusza SB: Wyszomirski Henryk, imię ojca: Franciszek, Podanie H. Wyszomirskiego do Wydziału Personalnego WUBP w Warszawie, 18 VI 1946 r., k. 9. Więcej informacji na temat CS MBP w Łodzi znaleźć można w poświęconej jej monografii Krzysztofa Lesiakowskiego *Centralna Szkoła Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1945–1947*, Łódź 2017.

w AK i nie nadaje się na sześciomiesięczny kurs. Dodatkowo naczelnika Wydziału Personalnego warszawskiego WUBP kpt. Czesława Kaczora zobowiązano do wyjaśnienia powodów przyjęcia człowieka z taką przeszłością do pracy w organach bezpieczeństwa<sup>34</sup>. Nie jest pewne, czy sprawę tę wyjaśniono zgodnie z sugestią centrali MBP. Faktem pozostaje jednak, że Wydział Personalny WUBP w Warszawie zdecydował o przeniesieniu Wyszomirskiego od 1 sierpnia 1946 r. do PUBP w Garwolinie, na stanowisko starszego oficera śledczego<sup>35</sup>. Szefem garwolińskiego urzędu był dobrze znany Wyszomirskiemu z Krasnosielca ppor. Zabawa.

Garwolin był ostatnim miejscem zatrudnienia Wyszomirskiego w organach bezpieczeństwa. 24 kwietnia 1947 r. został on zatrzymany przez Wydział Specjalny WUBP w Warszawie, zajmujący się przestępczością wśród funkcjonariuszy. Powodów do zatrzymania było kilka. W raporcie służbowym Wyszomirskiemu zarzucono, że w okresie Świąt Wielkanocnych, w pierwszych dniach kwietnia 1947 r., bez wiedzy ówczesnego szefa PUBP w Garwolinie udał się do swoich znajomych – byłych członków organizacji konspiracyjnych z tego terenu. Dodać tutaj wypada, że byli oni już ujawnieni przed organami bezpieczeństwa. Wizyta Wyszomirskiego trwała dwa dni. W dokumencie bezpieki wypomniano Wyszomirskiemu także wcześniejszą przynależność do AK. Drugi z zarzutów wobec niego dotyczył próby dokonania gwałtu w nocy z 19 na 20 kwietnia 1947 r. na kobiecie zatrzymanej przez garwolińskie UB, a podejrzanej o popełnienie przestępstwa politycznego. Do usiłowania zgwałcenia miało dojść w gabinecie Wyszomirskiego, po przyprowadzeniu zatrzymanej z aresztu. Czynu wspomnianego nie dokonał ze względu na opór stawiany przez zatrzymaną. Poza tym w toku dochodzenia ustalono, że Wyszomirski, wykorzystując zajmowane stanowisko służbowe, przywłaszczył sobie 21 500 złotych, a poza tym w styczniu 1947 r. z depozytu osoby zatrzymanej pobrał i wydał 3500 zł. W związku z powyższymi przestępstwami wydział specjalny wnosił o wydalenie Wyszomirskiego z organów bezpieczeństwa, a także o aresztowanie go i przekazanie sprawy Wojskowej Prokuraturze Rejonowej w Warszawie. Wniosek ten zatwierdził 13 maja 1947 r. szef WUBP w Warszawie płk Paszta<sup>36</sup>. Trudno oprzeć się jednak wrażeniu, że

<sup>34</sup> AIPN, 0833/533, Akta personalne funkcjonariusza SB: Wyszomirski Henryk, imię ojca: Franciszek, Podanie WUBP w Warszawie do Biura Personalnego MBP, 19 VII 1946 r., k. 10.

<sup>35</sup> AIPN, 0833/533, Akta personalne funkcjonariusza SB: Wyszomirski Henryk, imię ojca: Franciszek, WUBP w Warszawie Wydział Personalny do szefa PUBP w Garwolinie, 30 VII 1946 r., k. 11.

<sup>36</sup> AIPN, 0833/533, Akta personalne funkcjonariusza SB: Wyszomirski Henryk, imię ojca: Franciszek, Raport w sprawie st. oficera śledczego PUBP w Garwolinie H. Wyszomirskiego skierowany do szefa WUBP w Warszawie, 12 V 1947 r., k. 18.

Wyszomirskiego próbowano ochronić. Na kilka dni przed jego zatrzymaniem naczelnik wydziału specjalnego WUBP w Warszawie, powołując się na polecenie szefa tego urzędu, prosił Wydział Personalny o jak najszybsze przeniesienie Wyszomirskiego do PUBP w Grodzisku Mazowieckim<sup>37</sup>.

Wyrokiem z 13 czerwca 1947 r. Wyszomirski został skazany za nadużycie władzy na karę pięciu lat pozbawienia wolności. Karę odbywał m.in. w cieszącym się bardzo złą sławą więzieniu karno-śledczym numer III (tzw. Toledo), znajdującym się na warszawskiej Pradze przy ówczesnej ulicy Ratuszowej<sup>38</sup>. W październiku 1947 r. Wydział ds. Funkcjonariuszy WUBP w Warszawie nie zdecydował się na postawienie Wyszomirskiemu jeszcze innego zarzutu, a mianowicie pociągnięcia go do odpowiedzialności za to, że podoficer Wojska Polskiego, zatrzymany w styczniu 1947 r. pod zarzutem dezercji z bronią w rękę, przebywał w areszcie PUBP w Garwolinie przez okres czterech miesięcy bez sankcji prokuratorской. W tym czasie podejrzany miał być przesłuchany tylko raz. Przesłuchanie popełnione przez Wyszomirskiego zagrożone było karą trzyletniego więzienia, a więc mniejszą niż pięcioletni wyrok wówczas przez niego odsiadywany. Dlatego też UB postanowiło o umorzeniu śledztwa w tej sprawie<sup>39</sup>.

Na Wyszomirskim i na innych funkcjonariuszach PUBP w Makowie Mazowieckim ciąży także odpowiedzialność za wydarzenia z 14 czerwca 1946 r., będące jaskrawym przykładem bezprawia panującego w organach bezpieczeństwa.

<sup>37</sup> AIPN, 0833/533, Akta personalne funkcjonariusza SB: Wyszomirski Henryk, imię ojca: Franciszek, Pismo kpt. Zarembiuka do naczelnika Wydziału Personalnego WUBP w Warszawie, 15 IV 1947, k. 15.

<sup>38</sup> AIPN, 0952/126, Akta dyscyplinarne funkcjonariuszy cywilnych organów bezpieczeństwa, Postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie Wyszomirskiego Henryka s. Franciszka, 10 X 1947, k. 306. Wspomniane tu więzienie funkcjonowało od jesieni 1944 r., początkowo podporządkowane sowieckiemu NKWD, a następnie przejęte przez rodzime UB. Było miejscem kaźni dla konspiratorów z AK, NSZ i innych organizacji niepodległościowych. Przebywali tam również więźniowie kryminalni. Po 1956 r. przekształcono je w zakład karny dla kobiet. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych zabudowania rozebrano. Szerzej zob. <https://armiakrajowa.org.pl/tabliczki/280.html>, dostęp 23 XI 2020 r.

<sup>39</sup> AIPN, 0952/126, Akta dyscyplinarne funkcjonariuszy cywilnych organów bezpieczeństwa, Postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie Wyszomirskiego Henryka s. Franciszka, 10 X 1947 r., k. 306. Postanowienie to zaproponował oficer śledczy WUBP w Warszawie Aleksander Kozarzewski, który pracował w Wydziale ds. Funkcjonariuszy. Był on bratem Włodzimierza Kozarzewskiego, od czerwca 1946 r. pełniącego obowiązki szefa PUBP w Makowie Mazowieckim, a więc ówczesnego zwierzchnika Wyszomirskiego (*Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, s. 442). Informacje na temat kariery Aleksandra Kozarzewskiego w organach bezpieczeństwa znaleźć można w: <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/80228>, dostęp 23 XI 2020 r.

Funkcjonariusze makowskiego PUBP zatrzymali wówczas mieszkającego w Gąsewie Tadeusza Mareckiego, który prowadził zakład szewski, a podczas niemieckiej okupacji nie należał do struktur konspiracyjnych<sup>40</sup>. Posiadał także 6 hektarów ziemi, na której gospodarzył wraz z żoną Janiną<sup>41</sup>. Powodem zatrzymania Mareckiego było to, że jego szwagier, Józef Świercz „Mucha”, był członkiem działającego na terenie powiatu makowskiego oddziału NZW. Przy jednym z jego członków miano znaleźć fotografię przedstawiającą Mareckiego. Wedle opinii Wyszomirskiego nazwisko szewca miało się przewijać w śledztwie sprawy prowadzonej przez niego wobec dwunastu członków NZW z placówki w Gąsewie z plutonu Stanisława Karbowskiego „Dyma”<sup>42</sup>. Wyszomirski twierdził przy tym, że Marecki nie występował wprawdzie w zaprotokołowanych wcześniej zeznaniach zatrzymanych i skazanych przez Wojskowy Sąd Rejonowy, lecz pojawił się w jego odrębnych notatkach.

Zatrzymanie Mareckiego, którego pomysłodawcą był Wyszomirski, uzgodnione zostało z doradcą sowieckim w PUBP, ówczesnym szefem tegoż urzędu Włodzimierzem Kozarzewskim i Bronisławem Szyborskim, starszym referentem Sekcji do Walki z Bandytyzmem. Wedle planu Wyszomirskiego miało ono nastąpić w sposób tajny, aby nie dowiedzieli się o nim okoliczni mieszkańcy i rodzina. W tym celu do Gąsewa udał się Szyborski wraz z żołnierzami KBW. Tam nakazał on Mareckiemu, aby zaprowadził całą ich grupę do sołtysa. Było to 14 czerwca 1946 r. około godz. 22.00. Po upływie pół godziny żona Mareckiego udała się do sołtysa z pytaniem, czy Szyborski wraz z żołnierzami i jej mężem stawili się u niego. Jego odpowiedź była przecząca. Tak samo odpowiadali na to pytanie pozostali mieszkańcy wsi. A kiedy Marecka jeszcze tej samej nocy udała się do PUBP w Makowie Mazowieckim, tam również oświadczone jej, że Urząd Bezpieczeństwa nie prowadził żadnych działań na tym terenie<sup>43</sup>. W tym

<sup>40</sup> Tadeusz Marecki, ur. 3 IV 1917 r. w Walaszczkach k. Częstochowy, s. Jana i Stanisławy (AIPN, 507/722, H. Wyszomirski s. Franciszka ur. 13 I 1921 w sprawie zaginięcia T. Mareckiego w 1946 r., Prokuratura Wojewódzka w Warszawie do kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Makowie Mazowieckim, październik 1957 r., k. 190).

<sup>41</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka J. Mareckiej w PUBP Maków Mazowiecki, 14 III 1948 r., k. 7.

<sup>42</sup> Wspomniani tu działacze podziemia skazani zostali na śmierć przez WSR w Siedlcach na sesji wyjazdowej w Ostrowi Mazowieckiej 28 II 1946 r. Decyzją sądu wyroki wykonane zostały przez żołnierzy KBW natychmiast po przewiezieniu w miejsce straceń w pobliżu wsi Guty-Bujno, powiat Ostrów Mazowiecka. Z egzekucji udało się zbiec tylko Tadeuszowi Krupce ps. „Żbik”, który powrócił do konspiracji ([https://www.facebook.com/zznsz/posts/10157216130513237?comment\\_id=10157216233508237](https://www.facebook.com/zznsz/posts/10157216130513237?comment_id=10157216233508237), dostęp 25 XI 2020 r.).

<sup>43</sup> AIPN, 507/722, H. Wyszomirski s. Franciszka ur. 13 I 1921 w sprawie zaginięcia T. Mareckiego w 1946 r., Protokół przesłuchania świadka J. Mareckiej, 2 IV 1957 r., k. 46. Dodać tu należy, że w czerwcu 1946 r. siedziba PUBP znajdowała się już w Makowie

przypadku trudno jednak uznać, że zatrzymanie nastąpiło w sposób tajny, skoro żona Mareckiego poszła interweniować do UB, a Szymborski był osobą jej znaną. Po kilku dniach Marecka udała się do mieszkania Szymborskiego z pytaniem o los jej zatrzymanego męża. Funkcjonariusz odpowiedział, że Mareckiego zatrzymał na polecenie wyższych władz i nie wie, co się dalej z nim stało. Marecka jeszcze kilka razy odwiedzała go w tej sprawie. Jeden z funkcjonariuszy makowskiego UB, niejaki Władysław Gładkowski, miał twierdzić, że zatrzymany szewc przebywa w warszawskim UB przy ul. Sierakowskiego<sup>44</sup>. Żona Mareckiego poszukiwała go dość konsekwentnie. W tym celu interweniowała nawet u najwyższych władz państwowych, w tym prezydenta Bolesława Bieruta, któremu w swoim podaniu przedstawiła zaistniałą sytuację. Dopiero te działania Mareckiej spowodowały, że postanowiono dać jej jakąkolwiek oficjalną odpowiedź. Warto przy tym zauważyć, że sprawę podjęto dopiero w marcu 1948 r., a więc niemalże dwa lata po zaginięciu jej męża i zapewne dopiero na skutek opisanego faktu interwencji Mareckiej w kancelarii prezydenta Bieruta. Do wyjaśnienia sprawy skierowano funkcjonariusza Wydziału ds. Funkcjonariuszy WUBP w Warszawie chor. Czesława Poławskiego, który przesłuchiwał świadków: szefa PUBP w Makowie Mazowieckim Włodzimierza Kozarzewskiego, jego zastępcę Bronisława Szymborskiego oraz Janinę Marecką. Sprawę jednak zatuszowano m.in. poprzez znalezienie fałszywych świadków i zmuszenie ich do zeznania, że widzieli Mareckiego żywego na wolności dwa miesiące od momentu zatrzymania go przez PUBP w Makowie Mazowieckim. Przyjęto wówczas wersję, że Marecki został zwolniony tego samego wieczoru, tj. 14 czerwca 1946 r., pod warunkiem doprowadzenia funkcjonariuszy bezpieki do oddziału, w którym czynny był jego szwagier Józef Świercz „Mucha”. Funkcjonariusze UB utrzymywali, że szewc mógł zostać zamordowany przez członków podziemia po tym, jak pojawiły się podejrzenia co do jego współpracy z miejscową bezpieką<sup>45</sup>. Śledztwo w sprawie zaginięcia Mareckiego zostało umorzone przez Wojskową Prokuraturę Rejonową 24 marca 1948 r.<sup>46</sup>

Interesujące, że w aktach postępowania podjętego w 1948 r. w ogóle nie pojawia się nazwisko Wyszomirskiego, który wtedy przebywał już w więzieniu w związku ze wspomnianą próbą gwałtu. Podczas rzekomego

---

Mazowieckim. Było to spowodowane wybuchem miny podłożonej pod siedzibę UB w Krasnosielcu, która 21 V 1946 r. spowodowała poważne uszkodzenia budynku. Ofiarą wybuchu była pracująca w UB posługaczka (T. Suski, *Działalność...*, s. 94).

<sup>44</sup> *Ibidem*.

<sup>45</sup> AIPN, 507/722, H. Wyszomirski s. Franciszka ur. 13 I 1921 w sprawie zaginięcia T. Mareckiego w 1946 r., Postanowienie o umorzeniu dochodzenia przez Wydział ds. Funkcjonariuszy WUBP w Warszawie, 24 III 1948 r., k. 30.

<sup>46</sup> *Ibidem*, Postanowienie Prokuratury Generalnej PRL, Departament II, 27 II 1957 r., k. 2–3.



wyjaśniania sprawy zaginięcia Mareckiego przez Wydział ds. Funkcjonariuszy WUBP w Warszawie Szymborski zeznał, że to on zainicjował zatrzymanie szewca, a następnie przesłuchiwał go, a wreszcie zwolnił, gdy ten ustnie zobowiązał się do odszukania szwagra<sup>47</sup>. Faktycznie jednak Marecki został zamordowany w śledztwie w siedzibie makowskiego PUBP, zapewne w późnych godzinach nocnych, mimo że nie było przeciw niemu żadnych materiałów obciążających.

Do sprawy tej organa ścigania PRL powróciły dopiero w 1957 r. na fali politycznej odwilży zapoczątkowanej dojściem do władzy Władysława Gomułki. Wówczas śledztwo zostało wznowione postanowieniem Prokuratury Generalnej PRL na wniosek Prokuratora Wojewódzkiego w Warszawie. Bezpośrednią przyczyną takiej decyzji było to, że we wcześniejszym śledztwie w sprawie nakłonienia Stanisława Napierskiego do złożenia fałszywych zeznań, dzięki przesłuchaniu świadków (m.in. b. szefa PUBP Kozarzewskiego) ustalono, że Mareckiego zabił przesłuchujący go oficer śledczy Wyszomirski<sup>48</sup>. Warto podkreślić, że wznowienie śledztwa nie byłoby raczej możliwe bez zaangażowania Janiny Mareckiej, która dotarła do osób twierdzących, że jej mąż został zamordowany przez makowskie UB<sup>49</sup>.

W materiałach wznowionego śledztwa znaleźć możemy bardzo ciekawe informacje ukazujące bezprawne działania bezpieki, skalę represji prowadzonych przez powiatowe UB na podległym mu terenie, kluczową rolę doradców sowieckich w funkcjonowaniu powiatowych struktur organów bezpieczeństwa, a także to, jak po październiku 1956 r. „ludowa” władza pomagała swoim „utrwalaczom” znaleźć nowe miejsca pracy już poza aparatem przemocy.

Podjęte w 1957 r. śledztwo w sprawie zaginięcia Mareckiego spowodowało, że organa prokuratorskie ponownie zainteresowały się Wyszomirskim, który odsiedział już wówczas pięcioletni wyrok za próbę gwałtu na zatrzymanej.

Do zatrzymania Wyszomirskiego, które nastąpiło 21 sierpnia 1957 r. w Gdyni, przyczyniły się zeznania byłego szefa PUBP w Makowie Mazowieckim Kozarzewskiego. W kwietniu 1957 r. zeznał on, że jakiś czas po zatrzymaniu Mareckiego Wyszomirski poinformował go, że ten nie żyje. Inny funkcjonariusz tego urzędu, referent Sekcji ds. Walki z Bandytyzmem Henryk Kozłowski, oświadczyć miał Kozarzewskiemu,

<sup>47</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania B. Szymborskiego, 15 III 1948 r., k. 12. W momencie przesłuchania Szymborski był zastępcą Włodzimierza Kozarzewskiego, szefa PUBP w Makowie Mazowieckim.

<sup>48</sup> *Ibidem*, Postanowienie Prokuratury Generalnej PRL Departament II, 27 II 1957 r., k. 2–3.

<sup>49</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania J. Mareckiej, 2 IV 1957 r., k. 46.; *ibidem*, Notatka urzędowa podprokuratora powiatowego Z. Pryby, 22 III 1957 r., k. 28.



że Wyszomirski, będąc w stanie nietrzeźwym, zabił Mareckiego. Śmierć miała nastąpić na skutek uderzenia w czułe miejsce w okolicach głowy<sup>50</sup>. Pomimo tego, że Wyszomirskiemu postawiono zarzut zabójstwa, wznowione wówczas śledztwo zakończyło się umorzeniem z powodu braku dostatecznych podstaw do wszczęcia postępowania sądowego<sup>51</sup>. W sprawie tej pozostało wiele niejasności, tym bardziej że prokuratura nie wykluczała, że sprawcą śmierci zatrzymanego szewca mógł być Kozłowski. Wyszomirski zeznał bowiem, że w nocy opuścił pokój przesłuchań, pozostawiając Mareckiego z Kozłowskim, i udał się na spoczynek. Przed zaśnięciem zjadł kolację i wypił kilka kieliszków wódki<sup>52</sup>. Prokuratorowi prowadzącemu śledztwo w 1957 r. nie udało się przesłuchać por. Kozłowskiego, gdyż ten już nie żył. 10 kwietnia 1948 r. został zlikwidowany przez oddział Witolda Boruckiego ps. „Dąb”, „Babinicz”<sup>53</sup>. Z kolei Szymborski, a więc funkcjonariusz dokonujący zatrzymania Mareckiego, w swoim zeznaniu przed prokuratorem scharakteryzował Kozłowskiego następująco: „Kozłowskiego znałem dobrze, bo z nim współpracowałem. Był to zabijaka, lubił popić wódki. Bywały wypadki pobicia przez niego osób zatrzymanych, aczkolwiek konkretnych nazwisk nie przypominam sobie. Znając Kozłowskiego, nie wydaje mi się, by mógł zabić Mareckiego”<sup>54</sup>. O głównym podejrzanym powiedział natomiast: „Wyszomirski przeważnie był pijany, po pijanemu ludzi przesłuchiwał”<sup>55</sup>. W zeznaniu byłego szefa PUBP Kozarzewskiego znalazła się informacja, że po jego wyjściu z pokoju o godz. 1.00 w nocy z Mareckim zostali Wyszomirski i Kozłowski<sup>56</sup>.

Jak wynika z zeznań złożonych przez funkcjonariuszy, sytuacja zatrzymanego Mareckiego była trudna. Stosowano wobec niego przemoc psychiczną i – co bardzo prawdopodobne – fizyczną, czego konsekwencją była jego śmierć jeszcze tej samej nocy. Szymborski, który zatrzymał

<sup>50</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka W. Kozarzewskiego, 2 IV 1957 r., k. 39.

<sup>51</sup> *Ibidem*, Postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie H. Wyszomirskiego podejrzanego z art. 225 § 1 kk, 19 IX 1957, k. 97.

<sup>52</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego H. Wyszomirskiego, 23 VIII 1957 r., k. 72.

<sup>53</sup> H. Kozłowski organizować miał pracę agentury UB na terenie powiatu makowskiego (K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Witold Borucki ps. „Dąb”, „Babinicz”* [w:] *Zapomniani wyklęci. Sylwetki żołnierzy powojennej konspiracji antykomunistycznej*, red. J. Bednarek, M. Biernat, Warszawa 2019, s. 54. W wyjaśnieniu sprawy w 1957 r. mógłby być pomocny Waław Sobieski z Wydziału ds. Funkcjonariuszy WUBP w Warszawie, ale on także już wówczas nie żył.

<sup>54</sup> AIPN, 507/722, H. Wyszomirski s. Franciszka ur. 13 I 1921 w sprawie zaginięcia T. Mareckiego w 1946 r., Protokół przesłuchania świadka B. Szymborskiego, 13 IX 1957 r., k. 92–93.

<sup>55</sup> *Ibidem*, k. 93.

<sup>56</sup> AIPN, 507/722, Protokół przesłuchania świadka W. Kozarzewskiego, 13 IX 1957 r., k. 88–89.

szewca i przekazał go Wyszomirskiemu, opisał ten moment następująco: „W pokoju, gdzie pracował Wyszomirski, znajdowali się, gdy wprowadziłem tam Mareckiego, Wyszomirski, Kozarzewski i doradca sowiecki. Kozarzewski »poczęstował« Mareckiego na wstępie wiązanką wyzwisk: »Ty bandziorze, gdzie reszta twoich?« itp. Marecki na to nie zareagował»<sup>57</sup>. Jednocześnie Szymborski nie wykluczył, że tej nocy w siedzibie UB obecny był także Kozłowski, pracujący w jego sekcji. Oceniając sens zatrzymania Mareckiego, Szymborski stwierdził, że wydało mu się ono dziwne, ponieważ nie występował on w materiałach Sekcji do Walki z Bandytyzmem.

Z kolei Wyszomirski zeznał przed prokuratorem, że przesłuchiwał Mareckiego w obecności Kozarzewskiego, doradcy sowieckiego, Kozłowskiego i Szymborskiego. Według niego przesłuchanie to trwało około godziny. Jak pierwsi pokój Wyszomirskiego opuścili Kozarzewski z Szymborskim. Następnie doradca sowiecki, na końcu zaś sam Wyszomirski. Wedle Wyszomirskiego Mareckiemu podczas przesłuchania stawiany był zarzut przynależności i współpracy z oddziałem NSZ „Mieczysława”. Do zarzutu tego Marecki się jednak nie przyznał. Wyszomirski zeznał, że materiału obciążającego Mareckiego nie było. Liczył on jednak na to, że jeżeli zatrzymany nie przyzna się w śledztwie do stawianych zarzutów, to przynajmniej uda się go zwerbować do współpracy z organami bezpieczeństwa. Wyszomirski potwierdził, że na przesłuchiwanego wywierana była presja psychiczna i że stosowano groźby: „Zarówno ja, jak i wszyscy pozostali krzyczeliśmy na Mareckiego, odgrążaliśmy mu się i straszyli»<sup>58</sup>. Zapewniał jednak, że w jego obecności nikt go nie uderzył, gdyż brakowało materiałów obciążających. Dzisiaj, kiedy znane są praktyki ówczesnych organów bezpieczeństwa, trudno te zapewnienia podejrzanego traktować poważnie, tym bardziej że Wyszomirski przyznał – choć nie wprost – że jeśli był jakiś materiał obciążający, to przesłuchiwanym torturowano<sup>59</sup>. O powszechności stosowania tortur w makowskim UB – także w stosunku do osób, wobec których nie było mocnych dowodów – świadczą składane po latach relacje byłych więźniów<sup>60</sup>.

<sup>57</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka B. Szymborskiego, 13 IX 1957 r., k. 91.

<sup>58</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego H. Wyszomirskiego, 23 VIII 1957 r., k. 72.

<sup>59</sup> *Ibidem*.

<sup>60</sup> Świadczą o tym choćby wspomnienia Longina Wilkowskiego z Podosia, aresztowanego 8 I 1947 r. przez UB w Makowie Mazowieckim. Jego przesłuchania odbywały się w siedzibie PUBP przy ul. Moniuszki. Powodem aresztowania było to, że koledecy Wilkowskiego, pracującego jako pomocnik szofera w Makowie, byli działaczami podziemia niepodległościowego. Wymieniony był okrutnie torturowany przez czterech funkcjonariuszy, zachęcanych do wydobycia zeznań przez szefa PUBP i jego zastępcę. Szefem miejscowego UB był wówczas Kozarzewski, a jego zastępcą – Szymborski. Kiedy przesłuchanie nie przynosiło oczekiwanego skutku i zatrzymany

Przesłuchiwany w sprawie Mareckiego świadek Alfons Jankowski, pochodzący z Poświętnego koło Gąsewa i znający zaginionego, złożył w 1957 r. ciekawe zeznania, które rzucają światło na postępowanie makowskiego UB z osobami zatrzymanymi. Jankowski na przełomie października i listopada 1956 r. przebywał na targu w Makowie Mazowieckim. Będąc na śniadaniu w tamtejszej „Gospodzie Ludowej”, usłyszał rozmowę siedzących przy sąsiednim stoliku dwóch podpitych mężczyzn. Jeden z nich miał na sobie mundur milicyjny, drugi zaś nosił mundur wzoru wojskowego, lecz bez dystynkcji. Nie jest zatem wykluczone, że był on pracownikiem miejscowego UB. Zainteresowanie Jankowskiego wzbudziła treść rozmowy, z której wynikało, że po wojnie miejscowa bezpieka likwidowała ludzi na własną rękę. Mężczyzna, zdradzający swoim umundurowaniem przynależność do organów bezpieczeństwa, miał twierdzić, że pewnej nocy UB zlikwidowało dziewięciu zatrzymanych, których ciała pogrzebano nad ranem obok makowskiego cmentarza. Funkcjonariusz ten powiedział również, że osobą, która zabiła wspomnianych dziewięć osób, był Kozłowski<sup>61</sup>. Śmierć Mareckiego przypisywał Kozłowskiemu także Wyszomirski. Był przekonany, że gdyby to on był faktycznym sprawcą tej śmierci, to zarzucono by mu jej popełnienie w 1947 r., kiedy został skazany na pięć lat więzienia, którą to karę zresztą odsiedział<sup>62</sup>.

Dodatkowym ciosem dla rodziny Mareckiego był fakt, że nigdy nie miała ona możliwości pochowania jego ciała, nigdy bowiem nie wydano jej zwłok. Śledztwo sfingowane przez organa bezpieczeństwa w 1948 r. stwierdzało, że zatrzymany zaginął po zwolnieniu i opuszczeniu gmachu UB. Sugerowano, że później mógł zostać zamordowany przez działające w okolicy organizacje podziemia antykomunistycznego. Śledztwo wznowione w 1957 r. również nie podjęło kwestii odnalezienia zwłok. Wedle zeznań byłego szefa PUBP Kozarzewskiego pogrzebaniem ciała miał się zająć

---

nie chciał zeznawać, ci dwaj zdecydowali, aby stopy zatrzymanego przypalać ogniem nad płonącymi gazetami. Kiedy i te tortury nie dały spodziewanych efektów, do pokoju przesłuchań wszedł szef PUBP, nabił pistolet i przystawił do ciała ofiary. Gdy ten nadal nie przyznawał się do przynależności do organizacji podziemnej, pociągnął za spust. Była to tzw. egzekucja pozorowana, choć Wilkowski sądzi, że śmierci uniknął tylko dlatego, że nabój w komorze pistoletu okazał się wadliwy. Ponieważ stan zdrowia Wilkowskiego cały czas się pogarszał, zdecydowano o przewiezieniu go do szpitala w Ciechanowie, gdzie spędził następne trzy miesiące, wracając do sprawności fizycznej. Podobno do jego zwolnienia przyczynił się sąsiad, który wówczas pracował w UB (<http://kuriermakowski.pl/146738,Bili-kopali-przypalali-ogniem-stopy-Wspomnienia-Longina-Wilkowskiego-i-Konrada-Majkowskiego.html>, dostęp 4 XII 2020 r.)

<sup>61</sup> AIPN, 507/722, H. Wyszomirski s. Franciszka ur. 13 I 1921 w sprawie zaginięcia T. Mareckiego w 1946 r., Protokół przesłuchania świadka A. Jankowskiego, 5 VI 1957 r., k. 53.

<sup>62</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego H. Wyszomirskiego, 23 VIII 1957 r., k. 76.

funkcjonariusz Kozłowski i miał to uczynić na makowskim cmentarzu<sup>63</sup>. Kozarzewski potwierdzałby w ten sposób zeznania złożone przez Alfonsa Jankowskiego w kwestii miejsca grzebania zwłok ofiar lokalnego UB.

Podjęte w 1957 r. śledztwo nie skończyło się skierowaniem do sądu aktu oskarżenia przeciwko Wyszomirskiemu, lecz umorzeniem. Przyczyną była śmierć dwóch niezwykle istotnych świadków zdarzenia, a mianowicie Kozłowskiego z PUBP w Makowie Mazowieckim oraz Sobieskiego z WUBP w Warszawie. Nie można jednak wykluczyć – choć dzisiaj możemy tylko na ten temat spekulować – że o umorzeniu zadecydować mogła treść zeznań Wyszomirskiego, który wprost mówił prokuratorowi o decydującej roli, jaką w działaniach UB odgrywali doradcy sowieccy. Fragmenty zeznań dotyczące tej kwestii znajdują się w protokole przesłuchania Wyszomirskiego z 23 sierpnia 1957 r. Stwierdził on wówczas, że o wszystkich posunięciach w Urzędzie decydował doradca sowiecki. To właśnie jego, a nie polskiego szefa PUBP, miał powiadomić jako pierwszego, kiedy dowiedział się od Kozłowskiego o śmierci Mareckiego. Co ciekawe, informacja o roli sowieckiego doradcy podkreślona jest w dokumencie na czerwono. Być może ówczesne władze obawiały się, że ewentualny proces sądowy mógłby przynieść niepożądane konsekwencje. Tymczasem ówczesna opinia publiczna w Polsce sporo już wiedziała o funkcjonowaniu bezpieki. Było to możliwe m.in. dzięki ujawnieniu jej tajemnic przez zbiegłego na Zachód byłego wysokiego funkcjonariusza Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, płk. Józefa Światły<sup>64</sup>. Jedynym rezultatem wznowionego w 1957 r. śledztwa było urzędowe potwierdzenie faktu zgonu Tadeusza Mareckiego i poinformowanie o tym Urzędu Stanu Cywilnego w Makowie Mazowieckim. Czynność ta była podyktowana koniecznością sporządzenia aktu zgonu<sup>65</sup>. Warto przy tym dodać fakt, że poszukiwany przez UB szwagier Mareckiego Józef Świercz ujawnił się przed organami bezpieczeństwa w 1947 r.<sup>66</sup>

<sup>63</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka W. Kozarzewskiego, 2 IV 1957 r., k. 39.

<sup>64</sup> J. Światło w 1954 r. odsłonił kulisy działania aparatu bezpieczeństwa i partii w cyklu audycji na falach Sekcji Polskiej Radia Wolna Europa. Opracowana przez współpracownika tej rozgłośni Zbigniewa Błażyńskiego broszura pod tytułem *Za kulisami bezpieki i partii* była zrzucana na terytorium Polski w ramach tzw. akcji balonowej. W 1985 r. w Londynie ukazała się książka Błażyńskiego *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955* ze słowem wstępnym Jana Nowaka-Jeziorańskiego.

<sup>65</sup> AIPN, 507/722, H. Wyszomirski s. Franciszka ur. 13 I 1921 w sprawie zaginięcia T. Mareckiego w 1946 r. Prokuratura Wojewódzka w Warszawie do Kierownika USC w Makowie Mazowieckim, 5 X 1957 r., k. 190.

<sup>66</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania Bronisława Szymborskiego przez funkcjonariusza WUBP w Warszawie Cz. Poławskiego, 15 III 1948 r., k. 13; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka J. Mareckiej, 2 IV 1957 r., k. 45. W opór antykomunistyczny rodzina Świerczów zaangażowana była dość silnie. Wspomnieć tu należy choćby

W momencie zatrzymania w sierpniu 1957 r. przez Milicję Obywatelską Wyszomirski mieszkał w Gdyni przy ulicy Elizy Orzeszkowej pod numerem 9<sup>67</sup>. Miejszem jego zatrudnienia było Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego, gdzie był spedytorem. Wcześniej pracował w Przedsiębiorstwie Transportu Handlu Wewnętrznego w Gdańsku-Wrzeszczu i w gdyńskim „Hartwigu”. W chwili aresztowania wiosną 1947 r. Wyszomirskiemu odebrano legitymację partyjną PPR. Po opuszczeniu więzienia do PZPR już się nie zapisał<sup>68</sup>. Po umorzeniu śledztwa i uchyleniu aresztu tymczasowego udał się 21 września 1957 r. do swojej żony, mieszkającej w Sopocie przy ul. Kraszewskiego 5<sup>69</sup>. Po dwudziestu latach, zapewne w momencie uzupełniania dokumentacji w związku z przejściem na emeryturę, wystosował pismo do Działu Kadr Komendy Wojewódzkiej MO w Warszawie z prośbą o przysłanie zaświadczenia potwierdzającego jego służbę w organach bezpieczeństwa w latach 1945–1947. Dokument taki został mu wystawiony 12 października 1977 r. Potwierdzono w nim udział Wyszomirskiego w walkach z oddziałami podziemia niepodległościowego, które określano w tym dokumencie mianem band. Warto podkreślić, że okres ten, zgodnie z art. 9 ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy MO i ich rodzin z 31 stycznia 1959 r., liczył się podwójnie do stażu pracy<sup>70</sup>.

Wielu byłych funkcjonariuszy UB zwalnianych z resortu po 1956 r. korzystało nadal z licznych przywilejów. Pojawiający się w sprawie zaginięcia Mareckiego były funkcjonariusz WUBP w Warszawie Poławski zajmował w 1957 r. mieszkanie w kamienicy przy ul. Strzeleckiej 8 na

---

urodzonego w Gąsewie Stanisława Świercza (1925–2018), członka oddziału NZW, walczącego pod dowództwem Zbigniewa Kuleszy „Młota”. Stanisław Świercz w 1947 r. ujawnił się. Pomimo tego po trzech latach został aresztowany przez UB i skazany na karę śmierci. Na skutek aktu łaski Bolesława Bieruta karę zamieniono mu na dożywotnie więzienie. Mury więzienia opuścił dopiero w 1957 r. na skutek tzw. politycznej odwilży.

<sup>67</sup> *Ibidem*, Komisarjat II MO w Gdyni do Prokuratury Wojewódzkiej w Warszawie, 21 VIII 1957 r., k. 67.

<sup>68</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania podejrzanego H. Wyszomirskiego, 23 VIII 1957 r., k. 76.

<sup>69</sup> *Ibidem*, Zawiadomienie o zwolnieniu więźnia śledczego H. Wyszomirskiego, 21 IX 1957 r., k. 205. Zaznaczyć tutaj pragnę, że była to druga żona Wyszomirskiego.

<sup>70</sup> AIPN, 0833/533, Akta personalne funkcjonariusza SB: Wyszomirski Henryk, imię ojca: Franciszek, Podanie H. Wyszomirskiego do Działu Kadr KWMO w Warszawie, 20 IX 1977 r., k. 20; *ibidem*, Zaświadczenie Działu Kadr KWMO w Warszawie dla H. Wyszomirskiego, 12 X 1977 r., k. 21. Podpisany pod zaświadczeniem mjr Jerzy Szpręgielski *vel* Jerzy Szpręgiel był także wieloletnim funkcjonariuszem bezpieki, biorącym od 1945 r. udział w walkach z podziemiem niepodległościowym w powiatach: Ostrołęka, Sokołów Podlaski i Siedlce. Nazwisko na Szpręgielski zmienił 29 XI 1962 r. Przebieg służby funkcjonariusza dostępny w katalogu funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa: <https://www.katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/15577>, dostęp 8 XII 2020 r.

warszawskiej Pradze, gdzie wcześniej znajdowała się ubecka katownia. W latach 1944–1948 mieściła się tam siedziba NKWD, a następnie UB. Od października 1948 r. budynek pełnił funkcję mieszkalną dla funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa<sup>71</sup>. Inny były funkcjonariusz, Kozarzewski, w 1957 r. nadal był pracownikiem organów bezpieczeństwa. Służbę w nich zakończył w kwietniu 1958 r.<sup>72</sup>

Syn Wacława Kuplickiego, Tomasz, mieszkał w Sopocie od końca lat pięćdziesiątych. W 1946 r. musiał opuścić rodzinny Krasnosielec na skutek zainteresowania jego osobą przez miejscowe UB. Wyjechał na Wybrzeże – najpierw do Elbląga, gdzie uczęszczał do szkoły przyuczającej robotników do zawodu. Następnie kontynuował naukę w Liceum Energetycznym w Gdańsku i na studiach na Politechnice Gdańskiej. Przez lata, aż do momentu przejścia na emeryturę w 1992 r., był dyrektorem Okręgowego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Gdyni. W mieście tym obecnie mieszka.

W Sopocie do śmierci mieszkał Ferdynand Rakowski „Wojsiech”. Pod koniec lat pięćdziesiątych był nauczycielem matematyki i fizyki w Technikum Finansowym w Sopocie. Pracował również w miejscowym Technikum Handlowym<sup>73</sup>.

<sup>71</sup> AIPN, 507/722, H. Wyszomirski s. Franciszka ur. 13 I 1921 w sprawie zaginięcia T. Mareckiego w 1946 r., Protokół przesłuchania świadka Cz. Poławskiego, 10 VI 1956 r., k. 55. Obecnie, dzięki staraniom IPN, w kamienicy przy ul. Strzeleckiej powstała Izba Pamięci IPN Strzelecka 8, otwarta 28 II 2020 r. (<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/91938,Otwarcie-Izby-Pamieci-IPN-Strzelecka-8-Warszawa-28-lute-go-2020.html>, dostęp 8 XII 2020 r.). Co ciekawe, Poławski zajmował mieszkanie przy Strzeleckiej 8 pomimo tego, że od 1952 r. nie był już funkcjonariuszem UB, gdyż wtedy został aresztowany przez Naczelną Prokuraturę Wojskową i w grudniu tego roku skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie na karę półtora roku więzienia za przywłaszczenie 180 zł (AIPN, 507/722, H. Wyszomirski s. Franciszka ur. 13 I 1921 w sprawie zaginięcia T. Mareckiego w 1946 r., Protokół przesłuchania świadka Cz. Poławskiego, 10 VI 1957 r., k. 55).

<sup>72</sup> Informacje na temat Kozarzewskiego zawiera m.in. katalog funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa: <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/16975>, dostęp 9 XII 2020 r.

<sup>73</sup> Informacje na temat Rakowskiego uzyskałem od Zespołu Szkół Handlowych Technikum nr 1 im. Danuty Siedzikówny „Inki” w Sopocie, za co serdecznie dziękuję Pani dyrektor Jolancie Niewadziół. W 1950 r. Rakowski ukończył Wyższą Szkołę Pedagogiczną. W Sopocie mieszkał w alei Niepodległości 752. W pierwszej połowie lat osiemdziesiątych był emerytowanym nauczycielem. Z jego podania paszportowego z 1984 r. dowiadujemy się, że należał wówczas do Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Deklarował, że jest inwalidą wojennym, co przejawiało się skróceniem lewej nogi. W podaniu do organów MO oświadczał, że nie był osobą karaną sądownie. Nie znalazłem tam informacji, że rozpracowywały go organa bezpieczeństwa. Przyjąć zatem można, że po uwolnieniu z aresztu UB w maju 1945 r. skutecznie zatarł za sobą ślady (AIPN Gd, 645/289646, Akta paszportowe o sygnaturze EAGD: F. Rakowski, imię ojca: Jan, ur. 3 I 1922 r.; Podanie-kwestionariusz paszportowy do Wojewódzkiego



Zarówno Kuplicki, jak i Rakowski widywali Wyszomirskiego w Sopocie. Nigdy nie poniósł on odpowiedzialności za swoje czyny. W 2005 r. przed Sądem Okręgowym w Gdańsku potwierdził, że Wacław Kuplicki prowadził działalność konspiracyjną na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego. W trakcie procesu, w którym wystąpił w roli świadka, przeprosił za swój czyn.

Wyszomirski zmarł w lutym 2014 r. i spoczywa na jednym z sopockich cmentarzy. W 2006 r. na tym samym cmentarzu pochowany został Rakowski. Tomasz Kuplicki i jego siostra Honorata żyją nadal, a on od szeregu lat, pomimo sędziwego już wieku, aktywnie działa w środowisku sopockich i pomorskich akowców, podtrzymując wśród młodego pokolenia pamięć o czynie zbrojnym AK.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum IPN w Warszawie (AIPN).

Oddziałowe Archiwum IPN w Gdańsku (AIPN Gd).

### Relacje (w zbiorach autora)

Relacja Honoraty Cachel, siostry Tomasza Kuplickiego, 13 XI 2020.

Relacja Tomasza Kuplickiego, 7 VII 2020.

### Opracowania

*Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005.

*Atlas polskiego podziemia niepodległościowego 1944–1956*, red. R. Wnuk, S. Poleszak, A. Jaczyńska, M. Śląddecka, Warszawa–Lublin 2007.

Błażyński Z., *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, wstęp Jan Nowak-Jeziorański, Londyn 1985.

Cieciura M., „Turystyczny przewodnik edukacyjny Armia Krajowa w Sopocie”, mps, Warszawa 2019.

Czaplicki C., *Poszukiwany listem gończym*, Wrocław 2003.

Juszkiewicz R., *Oddziały partyzanckie i wywiadowcze na pograniczu północnego Mazowsza i Prus Wschodnich*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1973, nr 3.

---

Urzędu Spraw Wewnętrznych w Gdańsku, 20 VI 1984 r., k. 2–4). Z informacji, które uzyskałem od Kuplickiego i jego siostry Cachel wynika, że podczas II wojny światowej na terenie Krasnosielca w strukturach Armii Krajowej działała też późniejsza małżonka Rakowskiego, Tadeja Rakowska z domu Goś, podobnie jak mąż urodzona w Krasnosielcu. W latach osiemdziesiątych była główną księgową w ośrodku telewizji gdańskiej.



Krajewski K., Łabuszewski T., *Witold Borucki ps. „Dqb”, „Babinicz”* [w:] *Zapomniani wyklęci. Sylwetki żołnierzy powojennej konspiracji antykomunistycznej*, red. J. Bednarek, M. Biernat, Warszawa 2019.

*Księga adresowa ziem Zachodniej Polski. Gdynia-Wybrzeże Województwo Pomorskie z informatorami: Warszawa, Gdańsk, Poznań, Śląsk, Kraków. Rocznik 1937–1938*, Gdynia 1937.

Lesiakowski K., *Centralna Szkoła Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1945–1947*, Łódź 2017.

Suski T., *Działalność antykomunistycznego zbrojnego podziemia w pow. makowskim w świetle raportów składanych Staroście Makowskiemu*, „Krasnosielcki Zeszyt Historyczny” 2018, nr 36 (dodatek specjalny do miesięcznika „Więści znad Orzyca” 2018, nr 10 [138]).

### Strony internetowe

<https://www.filmweb.pl/film/Historia+Roja-2016-537558>

<https://www.britishpoles.uk/pomnik-misia-wojtka-powstanie-w-sopocie-wywiad-z-ewa-rakowska-eggard/>

[http://www.pomorskiak.pl/ak\\_ramki.htm](http://www.pomorskiak.pl/ak_ramki.htm)

<https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/155811>

<https://armiakrajowa.org.pl/tabliczki/280.html>

<https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/80228>

[https://www.facebook.com/znsz/posts/10157216130513237?comment\\_id=10157216233508237](https://www.facebook.com/znsz/posts/10157216130513237?comment_id=10157216233508237)

<http://kuriermakowski.pl/146738,Bili-kopali-przypalali-ogniem-stopy-Wspomnienia-Longina-Wilkowskiego-i-Konrada-Majkowskiego.html>

<https://www.katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/15577>

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/91938,Otwarcie-lzby-Pamieci-IPN-Strzelc-cka-8-Warszawa-28-lutego-2020.html>

<https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/16975>

**Streszczenie:** Niniejszy tekst poświęcony jest losom pochodzącego z Krasnosielca Henryka Wyszomirskiego (1921–2014), ochotnika w wojnie obronnej we wrześniu 1939 r., następnie żołnierza Armii Krajowej i w końcu – po wkroczeniu Armii Czerwonej w styczniu 1945 r. – funkcjonariusza Urzędu Bezpieczeństwa w latach 1945–1947. Zwalczał on czynnie swych byłych kolegów, którzy w nowej rzeczywistości politycznej sprzeciwiali się dominacji sowieckiej nad Polską i podjęli walkę z komunistami. Przypadek sprawił, że zarówno Wyszomirski, jak dwie ofiary jego ubeckiej działalności mieszkali od końca lat pięćdziesiątych w Sopocie. W artykule zaprezentowano skalę zbrodni popełnionych przez aparat bezpieczeństwa po 1945 r. na terenie powiatu makowskiego, jak też próby ich tuszowania. Dodatkowo wskazano, gdzie znajdować się mogą

ciała ofiar lokalnego UB. Wyszomirski nigdy nie poniósł pełnej odpowiedzialności za czyny popełnione podczas służby w komunistycznej bezpiece, wyjąwszy skazanie w 1947 r. na karę pięciu lat pozbawienia wolności za gwałt na zatrzymanej i przywłaszczenie gotówki. Zmarł w Sopocie w 2014 r. i spoczywa na jednym z sopockich cmentarzy, podobnie jak jedna z jego ofiar. Postać Wyszomirskiego została zaprezentowana w filmie Jerzego Zalewskiego *Historia Roja*, traktującym o walce, którą z komunistami na północnym Mazowszu prowadził Mieczysław Dziemieszkiewicz ps. „Rój” (1925–1951).

**Słowa kluczowe:** Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, podziemie niepodległościowe, zbrodnie komunistyczne, powiat makowski

**Tomasz Rabant** (ur. 1976), doktor historii, muzealnik, popularyzator historii lokalnej. Kustosze w Muzeum Sopotu. Do jego zainteresowań badawczych należą relacje polsko-niemieckie, dzieje Pomorza podczas II wojny światowej oraz funkcjonowanie komunistycznego aparatu bezpieczeństwa w okresie powojennym. Był członkiem zespołu badawczego powołanego przez prezesa IPN w celu wyjaśnienia wydarzeń z 3 i 4 września 1939 r. w Bydgoszczy. Autor monografii poświęconej dzięjom Konsulatu Niemiec w Toruniu w latach 1922–1939.

## **From Krasnosielc to Sopot. Around the Criminal Activity of the Ministry of Public Security (UB) Officer Henryk Wyszomirski**

**Abstract:** This text is devoted to the fate of Henryk Wyszomirski (1921–2014), who came from Krasnosielc, a volunteer in the September 1939 campaign, then a soldier of the Home Army and finally, after the entry of the Red Army in January 1945, the functionary of the Department of Security in 1945–1947. He actively fought against his former colleagues from the anti-German underground, who in the new political reality opposed the Soviet domination over Poland and took up arms against the communists. By coincidence, Wyszomirski and the two victims of his spying activities lived in Sopot from the end of the 1950s. The article presents the scale of crimes committed by the security apparatus after 1945 in the Maków District, as well as attempts to cover them up. Additionally, it indicates where the bodies of local UB victims may be found. Wyszomirski was never held fully accountable for the crimes committed during his service in the communist security apparatus, except for his sentencing to 5 years' imprisonment in 1947, for raping a detainee and appropriating cash. He died in Sopot in 2014 and was interred in the municipal cemetery there, as does the body of one of his victims. Henryk Wyszomirski was presented in the film *Historia Roja*, directed by Jerzy

Zalewski, which deals with Mieczysław Dziemieszkiewicz's 'Roj' (1925–1951) fight against the communists in northern Mazovia.

**Keywords:** Ministry of Public Security, independence underground, communist crimes, Maków District

**Tomasz Rabant** (b. 1976), PhD in history, museum enthusiast, local history educator, the custodian at the Sopot Museum. His research interests include Polish-German relations, history of Pomerania during World War II and the functioning of the communist security apparatus in the post-war period. Former member of the research team appointed by the President of the Institute of National Remembrance to explain the events of 3 and 4 September 1939 in Bydgoszcz. Author of a monograph on the history of the German Consulate in Toruń in 1922–1939.

**Henryk Ćwięk**

<https://orcid.org/0000-0001-9779-9119>

Wydział Nauk Społecznych, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy  
im. Jana Długosza w Częstochowie

## **FACHOWCY DO WYKORZYSTANIA, POTEM ZDRAJCY DO ROZPRACOWANIA. O DYSKREDYTACJI BYŁYCH POLICJANTÓW W POLSCE „LUDOWEJ”**

### **Przedmiot badań**

Tragiczny okres okupacji wojennej, a później mroczne czasy dominacji stalinowskiej oraz uzależnienia od Związku Sowieckiego wciąż wywołują wiele emocji i są przedmiotem badań naukowych. Na uwagę zasługuje, przedstawiona w artykule, problematyka dotycząca miejsca oraz roli byłych policjantów w Polsce „ludowej”, a ściślej – ich dyskredytowania i represjonowania przez ówczesne władze. Uwzględniono istniejące uwarunkowania, także polityczne. Prezentowana tematyka jest rozległa i złożona. Dla należytego jej zrozumienia we wprowadzeniu scharakteryzowano specyfikę działań polskich policjantów w strukturach bezpieczeństwa okupanta hitlerowskiego. Przedstawiono ją w kontekście polityki okupacyjnej wpływającej na ich pozycję i wykonywane zadania.

W artykule wykorzystano materiały archiwalne oraz literaturę przedmiotu (wskazane w bibliografii). Ich wnikliwa analiza pozwoliła wyeksponować najważniejsze problemy, które umożliwią czytelnikowi zrozumienie istoty prezentowanej tematyki. Stan jej badań nie jest w pełni zadawalający. Wywody zawarte w artykule mogą być inspiracją do dalszych dociekań naukowych.

### **Antecedencje**

Po przegranej przez Polskę wojnie obronnej w 1939 r. umocniony został sojusz III Rzeszy ze Związkiem Sowieckim. Agresorzy w ramach układu z 28 września dokonali formalnego rozbioru Rzeczypospoli-

tej<sup>1</sup>. 8 października Niemcy włączyli do terytorium swego państwa niemal połowę podbitych ziem. Cztery dni później Adolf Hitler podpisał dekret o „administracji okupowanych ziem polskich”. Nawiązując do doświadczeń z okresu I wojny światowej, utworzono Generalne Gubernatorstwo – GG (Generalgouvernement) – a jego tymczasowe granice wytyczono 1 listopada. Obejmowało ono obszar ok. 95 tys. km<sup>2</sup>, na którym zamieszkiwało blisko 12 mln ludności<sup>2</sup>.

Na czele GG stał Hans Frank z tytułem generalnego gubernatora<sup>3</sup>. Skupiał on pełnię władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej. Szefem sił policyjnych był wyższy dowódca SS i Policji gen. Friedrich Krüger, a następnie gen. Wilhelm Koppe<sup>4</sup>. Podlegały mu służby, które dzieliły się na dwa zasadnicze piony – policję porządkową (Orpo) i policję bezpieczeństwa (Sipo). Na szczęblu każdego dystryktu utworzono analogiczny urząd dowódcy SS i Policji. Zwierzchnikami wyższego dowódcy oraz dowódców SS i Policji byli generalny gubernator i gubernatorzy dystryktów. W praktyce jednak faktycznym ich przełożonym był SS-Reichsführer Heinrich Himmler.

Należy przyjąć, że Niemcy nie byli w stanie własnymi siłami utrzymać okupacyjnego porządku na ziemiach polskich<sup>5</sup> i dlatego zdecydowali się włączyć do własnych struktur bezpieczeństwa funkcjonariuszy polskiej Policji Państwowej<sup>6</sup>. Warto podkreślić, że 30 października 1939 r. Krüger wydał odezwę, w której pod groźbą najsurowszych kar zobowiązał wszystkich polskich policjantów znajdujących się w służbie 1 września 1939 r. do zgłoszenia się w najbliższym urzędzie policji niemieckiej lub starostwie niemieckim. Odezwa ta, wydana w celu zapewnienia dopływu kadr, obowiązywała na okupowanym przez Niemcy obszarze Polski<sup>7</sup>.

Struktury organizacyjne Polskiej Policji (PP) powstawały z chwilą wydania przez generalnego gubernatora 17 grudnia 1939 r. zarządzenia o organizacji tych struktur. Datę tę traktować należy jako formalny

<sup>1</sup> Szerzej zob. P. Wiczorkiewicz, *Historia polityczna Polski 1935–1945*, Warszawa 2005, s. 131–132.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 165.

<sup>3</sup> S. Piotrowski, *Dziennik Hansa Franka*, Warszawa 1965, s. 27–28.

<sup>4</sup> A. Hempel, *Policja granatowa w okupacyjnym systemie administracyjnym Generalnego Gubernatorstwa 1939–1945*, Warszawa 1987, s. 17–20.

<sup>5</sup> J. Grabowski, *Na posterunku. Udział polskiej policji granatowej i kryminalnej w zagładzie Żydów*, Wołowiec 2020, s. 24.

<sup>6</sup> M. Korkuć, *Niemiecka Polnische Polizei. Historyczny i państwoowo-prawny kontekst funkcjonowania granatowej policji w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945* [w:] *Policja granatowa w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, red. T. Domański, E. Majcher-Ociesa, Warszawa 2019, s. 38.

<sup>7</sup> A. Hempel, „Policja granatowa” w *Generalnej Guberni*, „Wiadomości Historyczne” 1987, nr 6, s. 483–485.

dzień utworzenia Polskiej Policji Generalnego Gubernatorstwa (Polnische Polizei im Generalgouvernement)<sup>8</sup>. Wydanie tego aktu prawnego zamknęło definitywnie okres istnienia Policji Państwowej i spowodowało włączenie jej struktur do okupacyjnego systemu administracyjno-policyjnego oraz rozciągnięcie nad nimi stałego niemieckiego nadzoru instytucjonalnego. Przedwojenną Policję Państwową sprowadzono do roli służby komunalnej, zarządzanej przez starostwa powiatowe i miejskie<sup>9</sup>. Zatem formacja PP stała się częścią hitlerowskiego aparatu terroru. Policja nazywana była przez okupanta hitlerowskiego „polską” (Polnische Polizei), a przez społeczeństwo – „granatową”, od koloru mundurów<sup>10</sup>. Od przegranej kampanii wrześniowej 1939 r., aż do zakończenia II wojny światowej była na obszarze okupowanego kraju jedyną uzbrojoną formacją polską. Jej rola w hitlerowskim systemie bezpieczeństwa była skomplikowana<sup>11</sup>.

Struktury PP były wykorzystywane przez hitlerowców w różnorodny sposób do realizacji antypolskiej polityki okupacyjnej. Jednostkom narzucono określone zadania pod szyldem „apolitycznych” obowiązków porządkowych. Rozkazom niemieckim podporządkowano wydzielone grupy polskich funkcjonariuszy, traktując je jako siłę pomocniczą. Zmuszano policjantów do aktywności przeciwko społeczeństwu polskiemu<sup>12</sup>.

Tragedia Żydów została uznana przez ogół Polaków za część tragedii własnego narodu. Nie udało się hitlerowcom stworzyć w polskim społeczeństwie szerokiego frontu antyżydowskiego. Niemcy wciąż dążyli do współpracy antyżydowskiej polskich policjantów, często zmuszając ich do lojalnego wykonywania narzuconych im zadań<sup>13</sup>. Aktywność Niemców w zakresie działań antyżydowskich nasiliła się w pierwszej połowie 1941 r. Nie można zapominać o negatywnej stronie działania PP wobec społeczności żydowskiej<sup>14</sup>. Była ona niejednokrotnie elementem niemieckiej strategii eksterminacji Żydów. Wśród policjantów pełniących służbę wokół gett zdarzały się także jednostki całkowicie zdemoralizowane. Dokonywali oni rabunków na osobach usiłujących przekroczyć mury

<sup>8</sup> A. Misiuk, *Historia policji w Polsce. Od X wieku do współczesności*, Warszawa 2008, s. 161–163.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 162–165.

<sup>10</sup> M. Getter, *Policja granatowa w Warszawie 1939–1944* [w:] *Warszawa lat wojny i okupacji 1939–1944*, Warszawa 1972, z. 2, s. 213.

<sup>11</sup> H. Ćwiek, *Kontrowersje w sprawie udziału Polaków w hitlerowskim systemie bezpieczeństwa Generalnego Gubernatorstwa* [w:] *Mity historyczno-polityczne, wyobrażenia zbiorowe, polityka historyczna. Studia i materiały*, t. 1, red. E. Ponczek, A. Sepkowski, Toruń 2010, *passim*.

<sup>12</sup> A. Hempel, *Pogrobowcy klęski. Rzecz o policji „granatowej” w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Warszawa 1990, s. 138–210.

<sup>13</sup> A. Hempel, „Policja granatowa” w *Generalnej Guberni...*, s. 489.

<sup>14</sup> Szerzej zob. J. Grabowski, *Na posterunku...*, *passim*.

getta i nierzadko oddawali je w ręce Niemców. Zdarzały się przypadki bicia dzieci wychodzących z getta w celu zdobycia żywności, a nawet mordowania schwytych lub uciekających Żydów.

Tragiczną kartą okupacyjnych dziejów PP było jej uczestnictwo w antypolskich, skierowanych przeciwko ruchowi oporu działaniach policji niemieckiej<sup>15</sup>. Zjawisko to było złożone. Jedną jego stroną to indywidualne, zarówno formalne, jak i nieformalne współdziałanie niektórych funkcjonariuszy z hitlerowcami w tego typu poczynaniach. Była to najbardziej skrajna forma kolaboracji. Wykorzystywanie policji granatowej w bezpośrednich akcjach antypolskich, początkowo relatywnie niewielkie, nasiłowało się od 1942 r. Do takich działań należały egzekucje, pacyfikacje oraz poczynania skierowane przeciwko ruchowi oporu. Wszystkie one należały do wyłącznych kompetencji policji hitlerowskiej, która niekiedy doraźnie wykorzystywała polskich funkcjonariuszy, zazwyczaj do pomocniczych czynności. Aktywny udział w egzekucjach, tj. wykonywanie „wyroków” przez samych policjantów, nie był częstym zjawiskiem<sup>16</sup>.

Policjanci, którzy z określonych powodów przeszli na pozycję zdrady narodowej, nie byli zbyt liczni, jednak wyposażeni przez okupanta w atrybuty praktycznie nieograniczonej władzy w stosunku do społeczeństwa, przejawiali dużą aktywność, której rezultatem były tysiące ofiar. Ich działalność, spotykająca się zresztą w środowisku policyjnym z krytyką, łatwo była dostrzegana przez społeczeństwo<sup>17</sup>.

Na uwagę zasługuje działalność polskich policjantów w ruchu oporu, która rozpoczęła się już w początkowym okresie okupacji hitlerowskiej<sup>18</sup>. Gdy Niemcy wkroczyli do Warszawy, działała już sieć konspiracyjna obejmująca wszystkie komendy i komisariaty. Oficer łącznikowy kpt. Władysław Piniński został oddelegowany do pułku policji niemieckiej wraz z kilkoma szeregowymi policjantami. Byli oni pierwszymi, którzy wykradali doniesienia i anonimy kierowane przez zdrajców do policji niemieckiej. Aby uprzedzić i ratować zadenuncjowanych, utworzono przy Komendzie Miasta, pod kierownictwem mjr. Bolesława Buyki, specjalną komórkę złożoną z ludzi zaufanych, których natychmiast po

<sup>15</sup> Zbiory autora. Kopia z byłego Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (dalej CA MSW), dawna sygn. 63/K, Pismo komendanta Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa Rejonu Radomskiego Oddział w Częstochowie do komendanta Policji Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa Rejonu Radomskiego z 29 czerwca 1942 r., s. 1–2.

<sup>16</sup> A. Hempel, *Pogrobowcy klęski...*, s. 190–197.

<sup>17</sup> A. Hempel, *Pogrobowcy klęski...*, s. 186–188, 204–205; *idem*, „Policja granatowa” w *Generalnej Guberni...*, s. 493–494; J. Grabowski, *Na posterunku...*, s. 242–244.

<sup>18</sup> W 1940 r. około 30 proc. stanu PP pracowało w garnizonie warszawskim. A. Hempel, „Policja granatowa” w *Generalnej Guberni...*, s. 230–259, 485–495.



otrzymaniu takich listów wysyłano pod zagrożone adresy. Inną inicjatywą kierownictwa policji warszawskiej była przeprowadzona przed wkroczeniem Niemców akcja ukrycia pewnej ilości broni, sprzętu wojskowego i radioodbiorników. Funkcjonariusze PP w Generalnym Gubernatorstwie od początku okupacji aż do zakończenia wojny obecni byli na niemal wszystkich odcinkach działalności podziemnej, znajdując się na pierwszej linii „tajnego frontu”. Prowadzili na rzecz jednostek konspiracyjnych pracę wywiadowczą, brali udział w różnego rodzaju zabezpieczeniach, uczestniczyli w podziemnym wymiarze sprawiedliwości, w działaniach dywersyjnych i przygotowaniach powstańczych.

Działalność PP zapewniała okupantowi bezpośrednie i pośrednie wsparcie. W tym względzie należy uznać jej funkcjonowanie za sprzeczne z polską racją stanu. Trzeba jednak pamiętać o współpracy funkcjonariuszy policji granatowej z ruchem oporu. Zatem bardzo trudno jest ocenić jednoznacznie rolę Polskiej Policji w okresie okupacji hitlerowskiej.

## W Polsce „ludowej”

W lipcu 1944 r. z inicjatywy Związku Sowieckiego utworzono w Chełmie Lubelskim, pierwszym mieście za tzw. linią Curzona, Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (PKWN). Na jego czele stanął Edward Osóbka-Morawski<sup>19</sup>. Twórcą Komitetu miała być Krajowa Rada Narodowa (KRN), określana jako tymczasowy parlament narodu polskiego. Faktycznie został on powołany w Moskwie. Manifest zawierał hasła, które miały pozyskać szerokie kręgi społeczeństwa. Deklarowano „przywrócenie wszystkich swobód demokratycznych, równości wszystkich obywateli”. Podkreślano, że te zasady nie odnoszą się do „organizacji faszystowskich”. W dokumencie nie określono, które organizacje zostaną uznane za faszystowskie<sup>20</sup>.

Po zakończeniu II wojny światowej ówczesne siły polityczne – jedna z władzami RP na uchodźstwie w Londynie, a druga sterowana z Moskwy – nie zamierzały reaktywować w powojennej Polsce organów policyjnych w dotychczasowym kształcie<sup>21</sup>. Według opinii obozu londyńskiego zadania w zakresie porządku publicznego miały realizować straże samorządowe oraz Państwowy Korpus Bezpieczeństwa.

<sup>19</sup> J. Polit, *Sowietyzacja Europy Środkowej* [w:] *Historia polityczna świata XX wieku 1945–2000*, red. M. Bankowicz, Kraków 2004, s. 63.

<sup>20</sup> A.L. Sowa, *Od Drugiej do Trzeciej Rzeczypospolitej (1945–2001)* [w:] *Wielka historia Polski*, t. 5, red. S. Grodziski, J. Wyrozumski, M. Zgórniak, Warszawa 2003, s. 411.

<sup>21</sup> Szerzej zob. M. Kania, *Losy funkcjonariuszy policji II Rzeczypospolitej Polskiej w Polsce Ludowej*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 1, s. 421–424.

Zakładano wykorzystanie kadry byłej Policji Państwowej. Sprawę tę regulowały dwa rozporządzenia dotyczące rozwiązania tej formacji i obowiązków jej funkcjonariuszy oraz tymczasowej organizacji służby bezpieczeństwa<sup>22</sup>. W pierwszym rozporządzeniu nawiązywano do motywów tej decyzji. W artykule 12 czytamy: „Do służby w Korpusie Bezpieczeństwa nie można powoływać funkcjonariuszów P.P., jeżeli władzy znane są zarzuty poważnie obciążające ich w związku z zachowaniem się w służbie lub poza służbą w czasie okupacji lub przed nią, do czasu wydania orzeczenia w sprawach tych funkcjonariuszy w myśl przepisów art. 20”<sup>23</sup>. W tym miejscu należy dodać, że w art. 20 zapożyczono sformułowanie z przepisów, które charakteryzowałyby odpowiedzialność funkcjonariuszy przedwojennej Policji Państwowej za niezgodne z obowiązkami zachowanie w czasie okupacji oraz w okresie międzywojennym. Zapisy tego rozporządzenia, w przeciwieństwie do dotyczącego tej samej sprawy dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 15 sierpnia 1944 r., rozgraniczały problem służby przedwojennej i okupacyjnej. Decyzje podjęte przez Krajową Radę Ministrów 1 sierpnia 1944 r. wykazują, że dla Policji Państwowej zakończenie wojny oznaczało kres istnienia tej formacji niezależnie od układu sił politycznych<sup>24</sup>. Utożsamiano ją ze strukturami negatywnie ocenianej PP z czasów okupacji, do czego doszły jeszcze niezbyt pochlebne oceny jej działalności z okresu międzywojennego.

## Sprawa płk. Jana Płotnickiego

Rozwój wydarzeń w Polsce po zakończeniu II wojny światowej spowodował, że losy policjantów były uregulowane dekretem PKWN z 15 sierpnia 1944 r. o rozwiązaniu policji państwowej, tzw. granatowej policji<sup>25</sup>. Ten akt prawny zawierał tylko pięć ogólnikowych artykułów, z których dwa dotyczyły spraw organizacyjnych. Policję Państwową określono tu jako „granatową policję”, co jest trudne do zrozumienia. Dekretem PKWN z 7 października 1944 r. powołano Milicję Obywatelską (MO).

<sup>22</sup> Rozporządzenie Krajowej Rady Ministrów z dnia 1 sierpnia 1944 r. o rozwiązaniu korpusu Policji Państwowej i obowiązkach jego funkcjonariuszy, „Dziennik Ustaw” (dalej Dz.U.), 1944, nr 2, poz. 17); Rozporządzenie Krajowej Rady Ministrów z dnia 1 sierpnia 1944 r. o tymczasowej organizacji służby bezpieczeństwa (Dz.U., 1944, nr 2, poz. 18); M. Kania, *Losy funkcjonariuszy...*, s. 422.

<sup>23</sup> Cyt. za P. Majer, *Funkcjonariusze Policji Państwowej i Policji Polskiej w powojennej rzeczywistości – uwagi syntetyzujące*, „Studia Politologiczne” 2019, nr 51, s. 120. <sup>24</sup> *Ibidem*, s. 120–121.

<sup>25</sup> M. Kania, *Losy funkcjonariuszy...*, s. 422–423.

Rozwiązania przyjęte przez PKWN i zaakceptowane przez Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej doprowadziły do sytuacji, w której zdecydowana większość funkcjonariuszy PP musiała szukać nowych miejsc pracy. Należy pamiętać, że okres wojny przeżyła niespełna połowa policjantów służących w II RP. Jedynie część z nich, tj. około tysiąca osób, została przyjęta do MO. Znaleźli oni zatrudnienie we wszystkich strukturach tej formacji – od Komendy Głównej, poprzez jednostki wojewódzkie i powiatowe, aż do szczebla posterunków<sup>26</sup>.

W drugiej połowie 1944 r. zatrudnienie w tworzonych strukturach milicyjnych znalazło bardzo wielu ludzi. Jednym z nich był przedwojenny inspektor (pułkownik) Policji Państwowej Jan Płotnicki, który organizował Centrum Wyszkożenia (CW) MO w Słupsku, a później został pierwszym komendantem tego ośrodka<sup>27</sup>. Jego sprawa zasługuje na szersze przedstawienie.

Była małżonka płk. Płotnickiego, Emma Helena z domu Makowska, należąca w okresie wojny do Gwardii Ludowej, a następnie Armii Ludowej, pomogła mu znaleźć pracę<sup>28</sup>. Prawdopodobnie to ona namówiła męża, by podjął służbę w MO. Wykorzystała przy tym znajomość z zatrudnioną w Wydziale Personalnym Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej Zofią Gomułkową, żoną Władysława Gomułki, która udzieliła mu stosownego wsparcia, pisząc 25 kwietnia 1945 r. do szefa Wydziału Personalnego Głównej Komendy Milicji Obywatelskiej: „Ob. Płotnickiego [Płotnickiego] należy użyć do fachowego szkolenia Kadr milicji, pod polityczną kontrolą towarzyszy”<sup>29</sup>. Ówczesny komendant główny MO gen. Franciszek Józwiak podjął decyzję o powołaniu Płotnickiego na stanowisko komendanta szkoły milicyjnej w Słupsku. Od lipca 1945 r. rozpoczął on proces tworzenia tej placówki od podstaw. Z jego rekomendacji kierownicze stanowiska w Centrum Wyszkożenia MO zajęli przedwojenni policjanci. Był bardzo dobrym organizatorem, kierował ośrodkiem do końca sierpnia 1947 r. Przyczyn odwołania pułkownika z funkcji komendanta, a później zwolnienia go z milicji, należy dopatrywać się w prowadzonej wówczas polityce kadrowej, której elementem było eliminowanie byłych

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 428–431.

<sup>27</sup> P. Majer, *Funkcjonariusze Policji Państwowej...*, s. 130.

<sup>28</sup> T. Pączek, *Pułkownik Jan Płotnicki pierwszy komendant Centrum Wyszkożenia Milicji Obywatelskiej w Słupsku przed sądami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Zarys biografii [w:] W cieniu służb. Ze studiów nad bezpieczeństwem państwa*, red. P. Kołakowski i in., Toruń 2016, s. 272–275.

<sup>29</sup> Archiwum IPN w Warszawie (dalej AIPN), 707/87, Akta osobowe oraz akta sprawy funkcjonariusza MO Jana Płotnickiego, cz. 1, Pismo Z. Gomułki do szefa Wydziału Personalnego Głównej Komendy MO z 25 IV 1945 r., k. 6.

policjantów z szeregów MO. Pod koniec 1946 r. w celu „uzdrowienia stosunków” panujących w Centrum Wyszkożenia MO w Słupsku planowano dokonać zmian kadrowych i płk. Płotnickiego przenieść do dyspozycji Wydziału Personalnego Komendy Głównej MO (KGMO). Wymowna jest adnotacja na zbiorowym wniosku personalnym: „Był czas, że musieliśmy korzystać z kadr fachowców PP, lecz w chwili obecnej nie jesteśmy od nich zależni, mając już swoje kadry”<sup>30</sup>. Po zwolnieniu z milicji Płotnicki pracował w Zakładzie Przetwórstwa Mięsnego w Warszawie, a później w stołecznym Zakładzie Osiedli Robotniczych<sup>31</sup>.

Pułkownika rozpracowywały organy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP)<sup>32</sup>. We wrześniu 1949 r. płk Piątkowski, szef Wydziału Specjalnego KGMO, przesłał do Wydziału Specjalnego MBP materiały kompromitujące Płotnickiego<sup>33</sup>. Sprawę nadzorował płk Józef Światło<sup>34</sup>. W październiku 1949 r. Płotnicki został zatrzymany i tymczasowo aresztowany do stycznia, a później do kwietnia następnego roku. Oskarżono go z art. 1 i art. 5 dekretu z dnia 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego. Artykuł 1 brzmiał:

Kto, idąc na rękę ruchowi faszystowskiemu lub narodowo-socjalistycznemu, publicznie albo w związku z wykonywaniem urzędu lub zleconych czynności w zakresie zarządu państwowego albo reprezentując Państwo Polskie w stosunkach z rządem obcego państwa lub jego urzędnikami, działał na szkodę Narodu lub Państwa Polskiego przez: a) umniejszenie lub osłabienie siły zbrojnej polskiej lub sprzymierzonej, b) osłabienie ducha obronnego społeczeństwa, podlega karze więzienia na czas nie krótszy od lat 3, dożywotnio lub karze śmierci<sup>35</sup>.

<sup>30</sup> *Ibidem*, Wniosek personalny podpisany przez ppor. Chrzanowskiego z KGMO z 23 XI 1946 r., k. 42.

<sup>31</sup> T. Pączek, *Pułkownik Jan Płotnicki...*, s. 275.

<sup>32</sup> AIPN, 707/87, Pismo dyrektora Departamentu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) do szefa Wydziału Personalnego KGMO z 30 IV 1949 r., k. 48.

<sup>33</sup> *Ibidem*, cz. 2, Pismo płk. Piątkowskiego, szefa Wydziału Specjalnego KGMO, do mjr. Domowskiego z Wydziału Specjalnego MBP z 29 IX 1949 r., k. 14.

<sup>34</sup> *Ibidem*, cz. 1, Pismo ppłk. J. Światła z MBP do płk. M. Rossnera, dyrektora Biura Personalnego KGMO z 28 IX 1949 r., dot. wypożyczenia akt personalnych J. Płotnickiego, k. 61. Płk Światło gromadził „materiały kompromitujące” przeciwko Marianowi Spychalskiemu i Władysławowi Gomułce. Biuro Specjalne, a później Departament X MBP, zwalczały rzekomych wrogów w ruchu komunistycznym. Działania tego typu były inspirowane przez Moskwę. Szerzej na temat działalności Józefa Światły zob. A. Paczkowski, *Trzy twarze Józefa Światły. Przyczynek do historii komunizmu w Polsce*, Warszawa 2009.

<sup>35</sup> Dekret z dn. 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyzację życia państwowego, Dz.U., 1946, nr 5, poz. 45 i 46.

Natomiast w art. 5 czytamy:

- 1) Kto brał udział w dręczeniu osoby przebywającej lub osadzonej w miejscu odosobnienia, obozie, areszcie lub zakładzie karnym z powodu jej działalności politycznej lub społecznej podlega karze więzienia.
- 2) Tej samej karze podlega, kto przyczynił się do przestępstwa przewidzianego w ust. 1 lub spowodował je<sup>36</sup>.

W maju 1952 r w sprawie oskarżonego Jana Płotnickiego odbyła się rozprawa w Sądzie Wojewódzkim dla miasta stołecznego Warszawy<sup>37</sup>. Na uwagę zasługuje wyrok wydany na „zamówienie polityczne”. Czytamy w nim:

Oskarżonego Jana Płotnickiego uznaje za winnego tego, że od lata 1929 r. do września 1939 r. w Warszawie, w woj[ewództwie] poznańskim, stanisławowskim, lubelskim i wileńskim oraz wołyńskim, idąc na rękę ruchowi faszystowskiemu w związku z wykonywaniem stanowisk komendanta woj[ewódzkiego] w Łucku i Tarnopolu, a następnie oficera inspekcyjnego Komendy Głównej Policji Państwowej w stopniu pułkownika, pełniąc zlecone czynności w zakresie zarządu państwowego, działał na szkodę Narodu Polskiego, osłabiając jego ducha obronnego przez to, iż przyczynił się do rozbijania ruchu rewolucyjnego, w szczególności K[omunistycznej] P[artii] P[olski], K[omunistycznej] P[artii] Z[achodniej] U[krainy] i K[omunistycznej] P[artii] Z[achodniej] B[iałorusi], współpracując początkowo jako Kom[endant] woj[ewódzki], a następnie oficer inspekcyjny z miejscowymi urzędami śledczymi i wojewódzkimi wydziałami bezpieczeństwa, wykonując tych organów zlecenia, przygotowywał i instruował podległy mu aparat policyjny do zwalczania działalności organizacji antyfaszystowskich, gdzie między innymi wysyłał podległą mu policję do przeprowadzania pacyfikacji ludności ukraińskiej i białoruskiej, w wyniku której nastąpiły masowe aresztowania osób z powodu ich działalności rewolucyjnej i skazanie przez sądy na długoletnie więzienia, i za to skazuje go z mocy art. 1 litera b Dekretu z 22 I 1946 r. na karę 7 (siedmiu) lat więzienia, a nadto na zasadzie art. 47 § 2 k[odeksu] k[arnego] pozbawia go publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg lat 3 (trzech), na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu

<sup>36</sup> *Ibidem*; T. Pączek, *Pułkownik Jan Płotnicki...*, s. 277 i n.

<sup>37</sup> AIPN, 507/346, Akta prokuratora w sprawie karnej dot. Jana Płotnickiego, skazanego przez Sąd Wojewódzki dla miasta stołecznego Warszawy wyrokiem z 28 V 1952 r. z art. 1 litera „b” dekretu z 22 I 1946 r., k. 1–11.

okres tymczasowego aresztowania tj. od dnia 12.10.1949 do dnia dzisiejszego; od opłat sądowych i kosztów postępowania oskarżonego zwalnia i zalicza te ostatnie na rachunek Skarbu Państwa [...]. W świetle materiału dowodowego, a w szczególności wyjaśnień oskarżonego Płotnickiego Jana i zeznań świadków Majerskiego Bogusława i Wasilewskiego Stanisława, Sąd ustalił stan faktyczny wg [...] treści. Przyznanie się oskarżonego do zajmowanych przez siebie stanowisk w policji państwowej i wykonywanie czynności ściśle powiązanych z tymi stanowiskami nie wymaga szczegółowej analizy i rozprawy z dowodami, a jedynie należy przyjąć za zgodne z prawdą wg konkluzji przypisanego mu czynu przestępnego w sentencji wyroku, na zasadzie której z mocy art. 1 litery b Dekretu o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyczację życia państwowego oskarżony został uznany za winnego popełnienia zbrodni [...]. Mimo że mundurowa policja państwowa w Polsce przedwrześniowej nie była czynnikiem kierującym i decydującym w zwalczaniu ruchu rewolucyjnego, w przeciwstawianiu się klasie robotniczej i chłopskiej, biorących udział i kierujących walkami narodowo-wyzwoleńczymi z burżuazją i kapitalistami Polski sanacyjnej, a walki te są znane z historii klasy robotniczej, szczególnie na terenach wschodniej części Polski tj. na Białorusi i Ukrainie – była ona organem nie tylko wykonawczym, ale w pewnym sensie i przypadkach koniecznych i niecierpiących zwłoki, organem rozkazodawczym. Wypadków tych było bardzo wiele na tamtejszych terenach. Oskarżony nie zaprzecza, że współpraca policji mundurowej z wydziałami bezpieczeństwa urzędów wojewódzkich w sprawach zwalczania ruchu rewolucyjnego układała się. Jak się ta praca układała – wiadomo jest nam z historii tych walk, gdzie ziemia ojczysta była zbroczona krwią polskiego proletariatu i jęczała z powodu ucisku panoszącego się wówczas faszyzmu [...]. Podczas wykonywania swojej pracy i z racji zajmowanego stanowiska oraz wyrażania przyjaznego stosunku ze strony władz sanacyjnych wobec Niemiec, Włoch i innych państw faszystowskich oraz nawiązania współpracy z policją tychże państw, oskarżony kilkakrotnie wyjeżdżał jako adiutant komendanta głównego p.p. K[ordiana] Zamorskiego do szeregu miast Niemiec faszystowskich, Włoch, Rumunii, Węgier i Jugosławii, przez co odwracał uwagę Narodu Polskiego od groźby agresji hitlerowskiej, a tym samym przyczynił się do osłabienia ducha obronnego społeczeństwa polskiego [sic]. Za tą zasługą idącą w tym kierunku został nagrodzony ze strony reżimu sanacyjnego wyższymi odznaczeniami państwowymi [...]. Przy wymiarze kary jako okoliczność obciążającą, Sąd miał na uwadze dużą szkodliwość społeczną działalności przestępnej oskarżonego polegającą na długoletnim działaniu na szkodę Narodu Polskiego, osłabiającym jego ducha obronnego, czego między innymi było wyrazem w szczególności przeprowadzanie pacyfikacji

ludności ukraińskiej i białoruskiej, w wyniku których nastąpiły masowe aresztowania i skazania przez Sądy działaczy lewicowych na długoletnie więzienia. Do okoliczności łagodzących Sąd zaliczył: pochodzenie społeczne oskarżonego (syn b[ylej] służącej), nienaganną przeszłość w okresie okupacji hitlerowskiej pomoc jego w ratowaniu Żydów z getta, jego częściowo dodatni stosunek do ludności cywilnej podczas pracy w p.p. na co wskazują pisma wysyłane do oficerów policji państwowej i K.G. przeciw biciu aresztowanych oraz artykuł zatytułowany *Kartki ulotne „Kuriera Warszawskiego”* z dnia 31.05.1921 r. obrazujący dodatnio sylwetkę oskarżonego do komunistów w 1921 r., jego pracę po wyzwoleniu Polski w szeregach Milicji Obywatelskiej jako komendanta oficerskiej szkoły M.O. w Słupsku oraz podeszły wiek i słaby stan zdrowia [...]”<sup>38</sup>.

W akcie oskarżenia nie było nawet wzmianki o pomocy udzielanej przez Niemców płk. Płotnickiemu i jego żonie. We wrześniu 1939 r. pułkownik razem z gen. Zamorskim był już w Rumunii. W okresie internowania w tym kraju korespondował z szefem niemieckiej policji gen. Kurtem Daluge, którego prosił m.in. o zaopiekowanie się swoją mieszkającą w Warszawie żoną. Stosownego wsparcia udzielił mu również ppłk Hans Köllner, organizator PP w Generalnym Gubernatorstwie. Dzięki pomocy Niemców w połowie 1941 r. wrócił do okupowanej Polski<sup>39</sup>.

Zarówno płk Płotnicki, jak i prokurator odwołali się do Sądu Najwyższego, który w listopadzie utrzymał w mocy wyrok sądu pierwszej instancji<sup>40</sup>. Z kolei od tego wyroku z 10 listopada 1952 r. rewizję nadzwyczajną do Sądu Najwyższego złożył prokurator generalny. We wrześniu 1953 r. ponownie rozpoznano sprawę Płotnickiego. Tym razem Sąd Najwyższy uznał, że rewizja nadzwyczajna jest zasadna, i uchylił wyrok. Skazał oskarżonego na 8 lat więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich na okres 4 lat<sup>41</sup>. W uzasadnieniu czytamy m.in.:

Oskarżony [...] swoimi zbrodniczymi czynami dążył do osłabienia ducha obronnego społeczeństwa polskiego przez ułatwianie infiltracji doń wpływów faszystowskich i odwrócenie uwagi od przygotowanej przez faszyzm agresji i tłumienia toczącej się wewnątrz kraju walki klasowej. Tych skutków nie mógł nie obejmować swoją świadomością oskarżony Płotnicki,

<sup>38</sup> *Ibidem*, k. 5–11.

<sup>39</sup> Szerzej zob. AIPN, 707/87, Informacja dot. J. Płotnickiego, urzędnika na etacie majora policji przy Komendzie PP w Warszawie, opracowana 18 XII 1941 r., której zgodność z oryginałem potwierdził ppłk M. Rossner 27 XII 1946 r., k. 51–52.

<sup>40</sup> AIPN, 507/346, Wyrok Sądu Najwyższego z 10 XI 1952 r., k. 12–19.

<sup>41</sup> *Ibidem*, Wyrok Sądu Najwyższego z 25 IX 1953 r., k. 21.



człowiek wykształcony i doskonale zorientowany politycznie [...]. Przy wymiarze kary za przypisane przestępstwo Sąd Najwyższy w powiększonym składzie, wziął pod uwagę z jednej strony znaczną szkodliwość społeczną przypisaną zbrodni, wyrażającą się w fakcie, że oskarżony przypisaną mu działalność przestępczą uprawiał przez dłuższy okres czasu (lat 10) i na wysokich stanowiskach w aparacie policyjnym rządów sanacyjnych oraz że skutki jego działalności przestępczej były poważne, skoro oskarżony brał udział w licznych likwidacjach działaczy lewicowych – w pacyfikacjach na terenie Zachodniej Ukrainy i Białorusi, które pociągnęły za sobą liczne ofiary [...]. Niewątpliwie na korzyść oskarżonego przemawia również fakt, że oskarżony w okresie okupacji udzielał pomocy prześladowanej ludności żydowskiej oraz podtrzymywał ją na duchu (świadek Otto Axer) [...] oraz i to, że oskarżony mając możliwości zajęcia wysokiego stanowiska w policji granatowej poprzestał na zajęciu stosunkowo skromnego stanowiska w dziale zaopatrzenia [...]”<sup>42</sup>.

Jerzy Nowakowski, adwokat płk. Płotnickiego, w lutym 1954 r. złożył do prokuratora generalnego pismo o wcześniejsze zwolnienie więźnia, który był bardzo chory<sup>43</sup>. Komisja lekarska stwierdziła chorobę nowotworową z przerzutami do węzłów chłonnych. Oceniała, że schorzenie jest „nieuleczalne, zagrażające bezpośrednio zdrowiu” i wskazana jest natychmiastowa przerwa w odbywaniu kary<sup>44</sup>. Naczelnik więzienia proponował prokuratorowi jedynie udzielenie Płotnickiemu przerwy w wykonywaniu kary. Charakteryzował go przy tym jako „zdecydowanego wroga obecnego ustroju”<sup>45</sup>. Ostatecznie prokurator generalny zaakceptował sugestię naczelnika<sup>46</sup>. Na początku sierpnia 1954 r. pułkownik opuścił mury więzienia przy Rakowieckiej, a w następnym miesiącu zmarł<sup>47</sup>. Poszukiwano go jeszcze... od października 1955 r. do marca następnego roku<sup>48</sup>.

<sup>42</sup> *Ibidem*, k. 26–27.

<sup>43</sup> *Ibidem*, Podanie adwokata Jerzego Nowakowskiego, skierowane do prokuratora wojewódzkiego dla miasta stołecznego Warszawy, dot. przedterminowego zwolnienia J. Płotnickiego z 22 II 1954 r., k. 31–32.

<sup>44</sup> *Ibidem*, Orzeczenie Komisji Lekarskiej przy Szpitalu Więziennym z 3 III 1954 r., k. 36–37.

<sup>45</sup> *Ibidem*, Pismo mjr. Grabickiego, naczelnika więzienia w Warszawie, skierowane do prokuratora miasta stołecznego Warszawy z 5 III 1954 r., k. 38.

<sup>46</sup> *Ibidem*, Telefonogram A. Regulskiego, wiceprokuratora Generalnej Prokuratury PRL, do Prokuratury miasta stołecznego Warszawy dot. wyrażenia zgody na 12-miesięczną przerwę w odbywaniu kary więzienia przez J. Płotnickiego, b.d., k. 43.

<sup>47</sup> *Ibidem*, Wyciąg aktu zejścia J. Płotnickiego z 7 III 1956 r., k. 62.

<sup>48</sup> *Ibidem*, Korespondencja między naczelnikiem więzienia i prokuratorem miasta stołecznego Warszawy, k. 48–59.

## Prace Komisji Rehabilitacyjno-Kwalifikacyjnej

Prezes Rady Ministrów Edward Osóbka-Morawski 29 sierpnia 1945 r. powołał Komisję Rehabilitacyjno-Kwalifikacyjną<sup>49</sup>. Do jej zadań należało zbieranie opinii o byłych policjantach, którzy pełnili służbę w okresie okupacji lub do 11 października 1939 r. i zgłaszali chęć powrotu do służby państwowej. Ponadto komisja zbierała informacje o funkcjonariuszach byłej policji granatowej, którzy współpracowali z okupantem i powinni być pociągnięci do odpowiedzialności dyscyplinarnej lub karnej. Wnioski o rehabilitację składali zainteresowani bądź ich spadkobiercy. Zwracano uwagę na kilka kwestii. Starano się ustalić, czy osoby pełniące służbę w okresie okupacji współpracowały z Niemcami, jaki był ich stosunek do ludności polskiej, a także czy uczestniczyły w operacjach skierowanych przeciwko działaczom komunistycznym.

Jeśli wywiad nie pozwalał na stosowne rozpoznanie, wówczas decydowano się na wywieszenie ogłoszenia w miejscowości, w której policjant służył. Przykładem może być zbieranie informacji dotyczących ppłk. Jana Misiewicza, pełniącego służbę w PP w Radomiu. Z reguły ogłoszenia tego typu wywieszano na budynkach Miejskiej Rady Narodowej oraz komendy milicji. Zdarzały się także przypadki, które trudno zrozumieć. Komisarz Czesław Jacyna służył w strukturach PP w Generalnym Gubernatorstwie. Od października 1939 r. do sierpnia 1944 r. był kierownikiem komisariatu w Warszawie. Komisja Rehabilitacyjno-Kwalifikacyjna pozytywnie oceniła jego służbę w czasie okupacji i uznała, że nie działał na szkodę Narodu Polskiego, lecz był wartościowym człowiekiem. W tej sytuacji w lipcu 1945 r. Jacyna złożył podanie o przyjęcie do służby państwowej. Odpowiedź odmowną otrzymał dopiero w listopadzie 1947 r. Nawet nie uwzględniono tego okresu do wysługi emerytalnej. Jego odwołanie nie zostało załatwione pozytywnie<sup>50</sup>.

Zarządzenie nr 40 o powołaniu omawianej komisji nie wszyscy badacze ocenili jako restrykcyjne bądź stanowiące zwiastun szykanowania określonej grupy zawodowej<sup>51</sup>. Proponowano, by spojrzeć na nie w kontekście dekretu PKWN o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy jako winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego<sup>52</sup>. Jego artykuły mogły być wykorzystane wobec prawie wszystkich funkcjonariuszy PP służących

<sup>49</sup> R. Litwiński, *Komisja rehabilitacyjno-kwalifikacyjna dla byłych policjantów (1945–1952)*, „Dzieje Najnowsze” 2004, nr 1, s. 119–122.

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 121–122.

<sup>51</sup> P. Majer, *Funkcjonariusze Policji Państwowej...*, s. 130–131.

<sup>52</sup> Dz.U., 1944, nr 4, poz. 16; P. Majer, *Funkcjonariusze Policji Państwowej...*, s. 131.

w strukturach bezpieczeństwa okupanta hitlerowskiego. Była to jedynie sprawa odpowiedniej interpretacji. Idąc tym tokiem rozumowania, podkreślono, że przepisy stwarzające możliwość rehabilitowania osób w drodze postępowania administracyjnego nie mogą być postrzegane jako represja, lecz jako próba wyłączenia omawianej grupy zawodowej z wpływów dekretu.

Można przyjąć, że w powojennej Polsce było około 10 tysięcy funkcjonariuszy Policji Państwowej, którzy w większości służyli w okresie okupacji<sup>53</sup>. Niektórych nie zrehabilitowano. Ogólnie ujmując, przyczyny odmowy były związane z negatywnym stosunkiem policjantów do ludności polskiej w okupowanym kraju. Z reguły odmawiano policjantom rehabilitacji za: aresztowanie ludzi oraz złe ich traktowanie, bicie zatrzymanych, konfiskatę artykułów żywnościowych, łapownictwo, gorliwe wykonywanie poleceń okupanta, ochotnicze wstąpienie do służby, przyjęcie narodowości niemieckiej. Zdarzały się przypadki, że nie zrehabilitowano policjantów, którzy wykonywali rutynowe obowiązki służbowe, oczywiście narzucane przez hitlerowców. Komisja Rehabilitacyjna funkcjonowała do początku 1952 r. Rozpatrzyła wszystkie wnioski i wydała określone decyzje w sprawach, które mogły zostać rozstrzygnięte, niejednokrotnie bowiem brak dowodów uniemożliwiał przeprowadzenie procesu rehabilitacji. Zresztą nawet uzyskanie rehabilitacji nie było gwarancją zatrudnienia ani ochroną przed represjami.

## Oczyszczanie MO z byłych funkcjonariuszy policji

Służący w milicji byli policjanci nie mieli zagwarantowanej stabilności zatrudnienia. Weryfikacje przeprowadzane w szeregach tego resortu miały podłoże polityczne<sup>54</sup>. W sierpniu 1946 r. komendant główny MO zamieścił w rozkazie uwagę, że kierowana przez niego formacja jest zaśmiecona elementami wrogimi pod względem politycznym. Dlatego powołał specjalne komisje personalne, które miały oczyścić szeregi milicyjne z wrogich elementów. Weryfikacją objęto także funkcjonariuszy PP, których zwalniano z pracy. Później wielu „wrogów ludu” w majestacie „prawa” skazywano na kary więzienia.

W 1946 r. upływał okres zatrudnienia w milicji byłych funkcjonariuszy policji<sup>55</sup>. Artykuł 5 dekretu z 22 stycznia 1946 r. o odpowiedzialności za klęskę wrześniową i faszyczację życia państwowego niemal wprost

<sup>53</sup> R. Litwiński, *Komisja rehabilitacyjno-kwalifikacyjna...*, s. 125.

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 126.

<sup>55</sup> P. Majer, *Funkcjonariusze Policji Państwowej...*, s. 131.

dotyczył dawnych policjantów. Ich walory fachowe nie były już potrzebne. Stosowną wiedzę przekazali nowej kadrze lub wykorzystali do opracowania różnorodnej dokumentacji służbowej. W 1946 r. zdarzało się jeszcze, że wojewódzkie komisje weryfikacyjno-personalne, pomimo przyjęcia kryteriów wymuszających zwolnienie ze służby byłych policjantów, uznawały, że niektórzy funkcjonariusze nadają się do dalszej pracy w MO, choć ten stan nie trwał długo<sup>56</sup>. Proces ich zwalniania skończył się w zasadzie w 1948 r.<sup>57</sup> Czystka dotyczyła zarówno pracowników przedwojennej Policji Państwowej, jak i Polskiej Policji działającej w Generalnym Gubernatorstwie. Zatrudnienie byłych policjantów w organach bezpieczeństwa Polski „ludowej” ówczesne władze traktowały jako niewiele znaczący epizod, obliczony zresztą na doraźne korzyści. Urzędy bezpieczeństwa sporządzały wykazy policjantów, którzy byli zagrożeniem dla ustroju<sup>58</sup>.

Mimo przeprowadzonej czystki kadrowej w MO organy bezpieczeństwa nie dawały spokoju byłym policjantom. Postępowały zgodnie z Instrukcją nr 1 z 1949 r., dotyczącą rejestracji i sprawdzenia elementu przestępczego oraz podejrzanego w kartotekach wszystkich pionów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Prowadzone działania operacyjne objęły wiele grup<sup>59</sup>. Mogły one łatwo przekształcić się w represje. W połowie 1950 r. MBP wydało kolejną instrukcję (nr 02/50) w zakresie rozpracowania oraz przesłuchiwania byłych pracowników sanacyjnego aparatu policyjnego<sup>60</sup>. Dodano w niej, że posiadane przez policjantów zaświadczenia rehabilitacyjne nie stanowią przeszkody w realizacji ustalonych zadań. Organy bezpieczeństwa dysponowały schematem przesłuchania, który dołączono do instrukcji. W czerwcu 1955 r. wydano Zarządzenie nr 051/55 dotyczące zasad aktualizacji kartotek ogólnoinformacyjnych. Trzy lata później utworzono kartotekę zagadnieniową, która ułatwiała kontrolę i przeprowadzanie odpowiednich analiz.

Pracownicy organów bezpieczeństwa prowadzili rozmowy z byłymi policjantami<sup>61</sup>, a do ich rozpracowywania wykorzystywali też informatorów

<sup>56</sup> M. Sywula, *Przebieg służby byłych policjantów w organach Milicji Obywatelskiej na terenie województwa gdańskiego* [w:] *Policja granatowa w Generalnym Gubernatorstwie...*, s. 282.

<sup>57</sup> P. Majer, *Funkcjonariusze Policji Państwowej...*, s. 133; M. Kania, *Losy funkcjonariuszy...*, s. 432–434.

<sup>58</sup> Szerzej zob. M. Kania, *Losy funkcjonariuszy...*, s. 439–447.

<sup>59</sup> D. Czerwiński, *Policjanci „granatowi” jako obiekt zainteresowania Urzędu Bezpieczeństwa na przykładzie Gdańska* [w:] *Policja granatowa w Generalnym Gubernatorstwie...*, s. 439–440.

<sup>60</sup> M. Kania, *Losy funkcjonariuszy...*, s. 439–440.

<sup>61</sup> Często w dokumentach archiwalnych występuje tylko określenie „policjant granatowy” bez uściślenia, czy służył w Policji Państwowej, czy Policji Polskiej w Generalnym Gubernatorstwie.

wszystkich szczebli, w tym wywodzących się z tej formacji. Werbunki były odpowiednio przygotowane. W wytycznych czytamy:

Kandydat winien być tak przesrubowany wszelkimi dostępnymi nam środkami i znaleźć się w takim położeniu, z którego jedynym wyjściem, w dodatku upragnionym, byłaby współpraca z organami B[ezpieczeństwa] P[ublicznego] (w potocznym języku nazywa się to „ujajić” kandydata)<sup>62</sup>.

Agenci musieli posiadać odpowiednie kwalifikacje i naturalne możliwości realizacji określonych zadań. Podpisywali stosowne zobowiązanie o utrzymaniu współpracy w tajemnicy<sup>63</sup>.

Zakres zainteresowań organów bezpieczeństwa policjantami służącymi w strukturach okupanta hitlerowskiego był rozległy i dotyczył nie tylko przebiegu służby. Starano się przede wszystkim uzyskać informacje, czy funkcjonariusz PP w okresie wojny współpracował z Niemcami, czy brał udział w działaniach skierowanych przeciwko rodakom, jaki był jego stosunek do Polaków i Żydów, czy zwalczał ruch lewicowy, jakie ma poglądy, z kim utrzymuje kontakty, jakie posiada cechy charakteru, jakie ma plany życiowe etc.<sup>64</sup>

Kierownictwu resortu bezpieczeństwa zależało na ustaleniu, czy osoby rozpracowywane nadal stanowiły zagrożenie dla państwa i ustroju Polski „ludowej” oraz na jakie grupy społeczne i organizacje mogły mieć wpływ. W okresie wcielenia w życie stalinowskiej teorii o zaostrzeniu się walki klasowej w miarę rozwoju budowy socjalizmu coraz bardziej nasilały się działania skierowane w przedwojenny aparat państwowy, którego elementem była policja<sup>65</sup>.

Skomplikowane i bardzo trudne były losy funkcjonariuszy PP służących w Generalnym Gubernatorstwie w okresie II wojny światowej i po jej zakończeniu w Polsce „ludowej”. Gdy skończył się koszmar okupacyjny, wielu policjantów niewspółpracujących z wrogiem liczyło, że będą mogli spokojnie żyć i pracować w wolnej Polsce. Jednak ich nadzieje okazały się złudne, gdyż dyskredytowano ich ze względów politycznych. Choć w początkowym okresie, gdy tworzone struktury MO, około tysiąca z nich zatrudniono w tej formacji, to jednak dni ich służby były

<sup>62</sup> Zbiory autora. Kopia z b. CA MSW, dawna sygn. 42/J, Wytyczne do obiektowego rozpracowania z 7 VII 1949 r., s. 3.

<sup>63</sup> Z materiałów źródłowych wynika, że byli policjanci pisali także zobowiązania o zachowaniu tajemnicy rozmów z pracownikami organów bezpieczeństwa.

<sup>64</sup> Zbiory autora. Kopia z b. CA MSW, dawna sygn. 8/Cz, Raporty ze spotkań z agentami z 1957 r.

<sup>65</sup> M. Kania, *Losy funkcjonariuszy...*, s. 441–449.

policzone. Stopniowo zwalniano ich z pracy po odpowiednim wykorzystaniu. Później byli rozpracowywani przez organy bezpieczeństwa Polski „ludowej” i represjonowani, zwłaszcza w drugiej połowie lat czterdziestych i pierwszej połowie lat pięćdziesiątych.

## Bibliografia (wybór)

### Źródła

Archiwum IPN w Warszawie (AIPN).

Kopie dokumentów z b. Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (w zbiorach autora).

### Opracowania

Borodziej W., *Terror i polityka. Polityka niemiecka a polski ruch oporu w GG 1939–1944*, Warszawa 1985.

Czerwiński D., *Policjanci „granatowi” jako obiekt zainteresowania Urzędu Bezpieczeństwa na przykładzie Gdańska* [w:] *Policja granatowa w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, red. T. Domański, E. Majcher-Ociesa, Warszawa 2019.

Ćwiąk H., *Kontrowersje w sprawie udziału Polaków w hitlerowskim systemie bezpieczeństwa Generalnego Gubernatorstwa* [w:] *Mity historyczno-polityczne, wyobrażenia zbiorowe, polityka historyczna. Studia i materiały*, t. 1, red. E. Ponczek, A. Sepkowski, Toruń 2010.

Garliński J., *Politycy i żołnierze*, Londyn 1971.

Garliński J., *Polska w Drugiej Wojnie Światowej*, Londyn 1982.

Getter M., *Policja granatowa w Warszawie 1939–1944* [w:] *Warszawa lat wojny i okupacji 1939–1944*, z. 2, Warszawa 1972.

Getter M., *Policja Polska w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, „Przegląd Policyjny” 1999, nr 1/2, s. 74–91.

Gładysiak Ł., *Zabijajcie wszystkich. Einsatzgruppen 1938–1941*, Warszawa 2012.

Grabowski J., *Na posterunku. Udział polskiej policji granatowej i kryminalnej w zagładzie Żydów*, Wołowiec 2020.

Grabowski W., *Policja w planach Delegatury Rządu RP na Kraj*, Kraków 1995.

Hempel A., *Pogrobowcy kłęski. Rzecz o policji „granatowej” w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945*, Warszawa 1990.

Hempel A., „Policja granatowa” w Generalnej Guberni, „Wiadomości Historyczne” 1987, nr 6, s. 483–485.

Hempel A., *Policja granatowa w okupacyjnym systemie administracyjnym Generalnego Gubernatorstwa 1939–1945*, Warszawa 1987.

Kania M., *Losy funkcjonariuszy policji II Rzeczypospolitej Polskiej w Polsce Ludowej*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 1.

- Korkuć M., *Niemiecka Polnische Polizei. Historyczny i państwowo-prawny kontekst funkcjonowania granatowej policji w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945* [w:] *Policja granatowa w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, red. T. Domański, E. Majcher-Ociesa, Warszawa 2019.
- Litwiński R., *Komisja rehabilitacyjno-kwalifikacyjna dla byłych policjantów (1945–1952)*, „Dzieje Najnowsze” 2004, nr 1.
- Majer P., *Funkcjonariusze Policji Państwowej i Policji Polskiej w powojennej rzeczywistości – uwagi syntetyzujące*, „Studia Politologiczne” 2019, nr 51.
- Majer P., *Losy funkcjonariuszy Policji Państwowej w pierwszych latach powojennych w Polsce* [w:] *Losy policjantów polskich po 1 września 1939 r. Studia i materiały*, red. P. Majer, A. Misiuk, Szczytno 1996.
- Majer P., *„Oczyszczanie” szeregów Milicji Obywatelskiej w latach 1944–1954* [w:] *Między I a IV Rzeczpospolitą*, red. M. Korybut-Marciniak, P. Majer, Olsztyn 2009.
- Majer P., *Policja Polska w Generalnym Gubernatorstwie. Kolaboracja z obowiązku i tego konsekwencje* [w:] *Między irredentą a kolaboracją. Postawy społeczeństwa polskiego w latach niewoli – „W obcym mundurze”*, red. L. Michalska-Bracha, M. Korybut-Marciniak, Warszawa 2013.
- Mączyński M., *Polskie formacje policyjne w stolicy Generalnego Gubernatorstwa 1939–1945*, „Rocznik Krakowski” 1993, t. 59, s. 153–160.
- Misiuk A., *Historia policji w Polsce. Od X wieku do współczesności*, Warszawa 2008.
- Paczkowski A., *Trzy twarze Józefa Światły. Przyczynek do historii komunizmu w Polsce*, Warszawa 2009.
- Pączek T., *Pułkownik Jan Płotnicki pierwszy komendant Centrum Wyszkożenia Milicji Obywatelskiej w Słupsku przed sądami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Zarys biografii* [w:] *W cieniu służb. Ze studiów nad bezpieczeństwem państwa*, red. P. Kołakowski i in., Toruń 2016.
- Piotrowski S., *Dziennik Hansa Franka*, Warszawa 1965.
- Sywula M., *Przebieg służby byłych policjantów w organach Milicji Obywatelskiej na terenie województwa gdańskiego* [w:] *Policja granatowa w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, red. T. Domański, E. Majcher-Ociesa, Warszawa 2019.
- Wójcicka E., Rogowski P., *Wybrane dokumenty do dziejów Polnische Polizei z zasobu byłej Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce* [w:] *Policja granatowa w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939–1945*, red. T. Domański, E. Majcher-Ociesa, Warszawa 2019.

**Streszczenie:** W okresie okupacji hitlerowskiej zmuszono funkcjonariuszy Policji Państwowej do pełnienia służby w niemieckich strukturach bezpieczeństwa. Ta formacja zapewniała okupantowi pewne wsparcie. W tym zakresie jej działalność była sprzeczna z polską racją stanu. Nie można jednak zapominać



o współpracy Polskiej Policji z ruchem oporu. Trudno jest jednoznacznie ocenić jej rolę w mrocznym okresie okupacji.

Gdy skończyła się II wojna światowa, policjanci niewspółpracujący z Niemcami liczyli, że będą mogli w wolnej Polsce spokojnie żyć i pracować. Ich nadzieje okazały się złudne. Byli dyskredytowani ze względów politycznych. Zwalniano ich z pracy w Milicji Obywatelskiej, rozpracowywano jako „wrogów ludu”, a wielu również represjonowano. Działalność Polskiej Policji w strukturach okupacyjnych oraz losy jej funkcjonariuszy w powojennej rzeczywistości wpisują się w nurt tragicznych dziejów Polski XX w.

**Słowa kluczowe:** Polska Policja, granatowa policja, Generalne Gubernatorstwo, okupacja hitlerowska, terror, Polska „ludowa”, Milicja Obywatelska, represje

**Henryk Ćwięk**, prof. dr hab., pracownik badawczo-dydaktyczny w Katedrze Nauk o Bezpieczeństwie na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego im. Jana Długosza w Częstochowie. Autor ponad stu publikacji naukowych i popularnonaukowych oraz kilkunastu książek dotyczących historii bezpieczeństwa, a zwłaszcza służb specjalnych II Rzeczypospolitej, Republiki Weimarskiej, III Rzeszy oraz Związku Sowieckiego.

## **Professionals to Be Used, Then Traitors to Be Exposed. On the Discrediting of Former Police Officers in People's Poland**

**Abstract:** During the Nazi occupation, former Polish State Police officers were coerced to serve in German security structures. The German-organised and commanded *Polnische Polizei in Generalgouvernement* provided certain support for the occupier. In this respect, its activity was contrary to the Polish *raison d'état*. However, one must not forget about the cooperation of the *Polnische Polizei* with the resistance movement. It is difficult to unequivocally assess its role in the dark period of the occupation.

When World War II ended, former policemen who had not collaborated with the Germans hoped to be able to live and work peacefully in a free Poland. Their hopes turned out to be vain. They were discredited for political reasons. They were dismissed from the Citizens' Militia, they were taken under surveillance as 'enemies of the peoples', and many of them were repressed. The activities of the *Polnische Polizei* in the occupational structures and its place in the post-war reality are part of the tragic history of Poland in the 20th century.

**Keywords:** *Polnische Polizei*, Blue Police, General Government, Nazi occupation, terror, People's Republic of Poland, Citizens' Militia, repressions

**Prof. Henryk Cwiąg**, a research and didactic employee of the Department of Security Sciences at the Faculty of Social Sciences of the Jan Długosz University of Humanities and Sciences in Częstochowa. Author of over a hundred scientific and popular publications and over a dozen books on history of security, particularly on secret services of the Second Republic of Poland, the Weimar Republic, Third Reich, and Soviet Union.

**Marcin Kasprzycki**

<https://orcid.org/000-0002-0942-9845>

Instytut Pamięci Narodowej, Oddział w Krakowie

## **W**ŁADZE POWIATU BOCHEŃSKIEGO **WOBEK SZKOLNEJ I POZASZKOLNEJ KATECHIZACJI DZIECI I MŁODZIEŻY W LATACH 1956–1975**

Poniższy artykuł porusza problematykę działań lokalnego ośrodka władzy w Bochni wobec szkolnej i pozaszkolnej katechizacji dzieci i młodzieży w latach 1956–1975.

Ramy chronologiczne artykułu z jednej strony wyznaczają wydarzenia z jesieni 1956 r., a więc zmiany na szczytach władzy i wybór Władysława Gomułki na stanowisko I sekretarza KC PZPR, a z drugiej – reforma administracyjna przeprowadzona w 1975 r., której efektem było zniesienie trójstopniowego podziału administracyjnego państwa, a więc likwidacja między innymi powiatu bocheńskiego.

Przez władze w wymiarze powiatowym rozumieć Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, administrację powiatową z przewodniczącym Prezydium PRN i jej jednostki organizacyjne (wydziały), a także Służbę Bezpieczeństwa.

Przedstawienie tej sfery aktywności władz w powiecie bocheńskim zainspirowane zostało poniekąd zainteresowaniem, jakie w 1963 r. SB wykazała w stosunku do funkcjonowania punktów katechetycznych, przeprowadzając ogólnopolską akcję badania procesu pozaszkolnej katechizacji w wybranych miastach i powiatach (po jednym z każdego województwa) na terenie całej Polski.

Problematyka nauczania religii w szkołach po zdobyciu władzy przez komunistów w Polsce, proces jej usuwania w okresie stalinowskim, zagwarantowanie jej obecności w szkołach – jako przedmiotu nadobowiązkowego – na fali zmian po Październiku '56, a następnie stopniowe jej

ograniczanie aż do definitywnego usunięcia w 1961 r. oraz późniejsze próby nadzoru nad katechizacją pozaszkolną były zjawiskiem ogólnopolskim i jednym z elementów całościowej polityki wyznaniowej PPR/PZPR, która wynikała z istoty ideologii komunistycznej i jej stosunku do religii jako wyznania wiary<sup>1</sup>. Po 1956 r. proces ten był elementem szerszego zjawiska laicyzacji życia społecznego, zainicjowanego przez PZPR w 1958 r.<sup>2</sup>

Tematyka polityki różnych szczebli i ogniw aparatu władzy wobec katechizacji dzieci i młodzieży w latach 1956–1975 doczekała się wielu opracowań, w których autorzy stosowali różną perspektywę i cezurę czasową. W skali ogólnopolskiej problematykę nauczania religii w szkołach w latach 1944–1961 opisała Hanna Konopka<sup>3</sup>. Podobną cezurę czasową przyjął Zbigniew Stanuch w pracy poświęconej katechizacji szkolnej i pozaszkolnej na obszarze Pomorza Zachodniego<sup>4</sup>. Rozdziały poświęcone katechezie, procesom laicyzacji szkolnictwa i kontroli pozaszkolnego nauczania religii znalazły się także w monografiach omawiających działania władz wobec Kościoła w obrębie jednostek administracji kościelnej bądź państwowej<sup>5</sup>. Ten obszar relacji państwo–Kościół w okresie PRL był

<sup>1</sup> Zob. np. M. Jędraszewski, *Partia komunistyczna walcząca z religią i państwo komunistyczne gwarantujące wolność religijną jako teoretyczne podstawy marksizmu-leninizmu w walce z religią i Kościołem katolickim w krajach realnego socjalizmu*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 2008, t. 22, s. 299–318. Na temat relacji państwo–Kościół w okresie Polski „ludowej” zob. A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce 1945–1970*, Kraków 1995; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2003; Z. Zieliński, *Kościół w Polsce 1944–2002*, Radom 2003; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003.

<sup>2</sup> Zob. A. Dudek, *Państwo i Kościół...*, s. 72 i n.; Ł. Marek, *List KC PZPR z lipca 1958 roku, czyli laicyzacja kontra klerikalizacja [w:] „Przewodnia siła Narodu”. Z dziejów partii komunistycznej na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim 1945–1990*, red. T. Kurpierz, Katowice 2010, s. 135–139; *idem*, „Ofensywie klerikalizmu trzeba położyć tamę”. *Partyjno-państwowa walka z Kościołem o ducha narodu w okresie Wielkiej Nowenny na przykładzie województwa katowickiego [w:] Pół wieku milenium. Religijne, polityczne i społeczne aspekty obchodów tysiąclecia chrztu Polski (1956–1966/1967). Studia i materiały*, red. B. Noszczak, Warszawa 2017, s. 509–566.

<sup>3</sup> H. Konopka, *Religia w szkołach Polski Ludowej. Sprawa nauczania religii w polityce państwa (1944–1961)*, Białystok 1997.

<sup>4</sup> Z. Stanuch, *Walka o religię. Katechizacja szkolna i pozaszkolna na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1961*, Szczecin 2014.

<sup>5</sup> Wśród monografii kończących się na 1956 r. można wskazać m.in.: A. Dziurok, *Kruchtoizacja. Polityka władz partyjno-państwowych wobec Kościoła katolickiego w latach 1945–1956 w województwie śląskim/katowickim*, Katowice 2012; P. Mardyla, *Duszpasterstwo w czasach stalinowskich. Władze komunistyczne wobec działalności Kościoła rzymskokatolickiego w archidiecezji krakowskiej w latach 1945–1956*, Kraków 2009. Natomiast wśród publikacji obejmujących późniejszy okres należy wymienić m.in.: Ł. Marek, „Kler to nasz wróg”. *Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na terenie województwa katowickiego w latach 1956–1970*, Katowice 2009; K. Maniewska, *Kościół katolicki w Bydgoszczy wobec prób laicyzacji i dezintegracji społeczeństwa*

podejmowany również w artykułach, publikowanych w czasopiśmie naukowych<sup>6</sup> i pracach zbiorowych<sup>7</sup>.

W prezentowanym artykule wykorzystano archiwalia Wydziału Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej/Urzędu Powiatowego w Bochni, Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Krakowie, Komitetu Powiatowego PZPR w Bochni, Kuratorium Okręgu Szkolnego w Krakowie, Wydziału ds. Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (WdsW PWRN) w Krakowie oraz Służby Bezpieczeństwa w Bochni i Krakowie. Szeroki wachlarz źródeł pozwolił na zaprezentowanie tego tematu w szerokiej perspektywie, uwzględniającej rolę i skalę zaangażowania w analizowaną problematykę różnych instytucji.

## Rok 1956 – powrót religii do szkół

Tytułem wstępu należy przedstawić sytuację w zakresie katechizacji dzieci i młodzieży w szkołach powiatu bocheńskiego, jaka kształtowała się pod koniec roku szkolnego 1955/1956. Działo tam 107 szkół

---

w okresie rządów Edwarda Gierka (1970–1980), Warszawa 2007; B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości politycznej w latach 1945–1967*, t. 2: *Duszpasterstwo i laicyzacja życia społecznego*, Sandomierz 2006; K. Tylec, *Władze komunistyczne wobec Kościoła katolickiego w dekanacie Janów Lubelski w latach 1944–1981*, Warszawa–Lublin 2020; M. Celmer, *Władze państwowe wobec Kościoła Rzymskokatolickiego diecezji płockiej w latach 1945–1970*, Kraków–Płock 2020.

<sup>6</sup> Np. M. Kasprzycki, *Kwestia nauczania w świetle protokołów egzekutywy Komitetu Powiatowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Nowym Sączu w latach 1958–1970. Zarys problematyki*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2014, nr 1; K. Lemek, *Działalność punktów katechetycznych w województwie szczecińskim w latach 1962–1970 w świetle materiałów Instytutu Pamięi Narodowej Oddział w Szczecinie*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 2015, nr 1; D. Mazurkiewicz, *Nadзор nad punktami katechetycznymi na przykładzie działań administracji w Zielonej Górze wobec Kościoła gorzowskiego*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2011, t. 14; A. Mezglewski, *Nauczanie religii w Polsce Ludowej*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2000, t. 1; A. Szot, *Normalizacja, której nie było... Katechizacja na Białostoczczyźnie w latach 1956–1961*, „Rocznik Teologii Katolickiej” 2010, t. 9.

<sup>7</sup> Np. K. Talarek, *Kary nakładane na kapłanów diecezji tarnowskiej za niezastosowanie się do przepisów państwowych odnośnie do nauczania religii w latach 1961–1963 w świetle dokumentów Służby Bezpieczeństwa* [w:] *Dzieje Diecezji Tarnowskiej*, t. 6: *Świadkowie wiary*, red. A. Gąsior, J. Królikowski, Tarnów 2018; Z. Bereszyński, *Oświata i wychowanie jako obszar konfrontacji ideologicznej państwo–Kościół na przykładzie terenów wchodzących w skład województwa opolskiego* [w:] *Relacje państwo–Kościół na Górnym Śląsku w latach 1945–1989. Konflikt ideologiczny*, red. A. Dziurok, Katowice–Warszawa 2019; R. Reczek, *Laicyzacja szkół w Wielkopolsce w okresie rządów Władysława Gomułki* [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1956–1970*, red. K. Białecki, Poznań 2009; K. Lemek, *Działalność punktów katechetycznych w województwie szczecińskim w latach 1961–1970* [w:] *Dzieje Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim*, t. 2: *1956–1972*, red. M. Siedziako, Z. Stanuch, G. Wejman, Szczecin 2017.

podstawowych oraz 8 szkół średnich i zawodowych: Liceum Pedagogiczne w Bochni; licea ogólnokształcące w Bochni i Niepołomicach; Technikum Handlowe w Bochni; zasadnicze szkoły zawodowe w Bochni i Łapanowie; Technikum Rolnicze w Dąbrowicy; Liceum Technik Plastycznych w Wiśniczu Nowym<sup>8</sup>. W województwie krakowskim, na tle większości kraju, proces usuwania religii ze szkół podstawowych w połowie lat pięćdziesiątych napotykał poważne trudności<sup>9</sup>. Tak było również w powiecie bocheńskim mimo determinacji władz partyjnych i administracyjnych. Pod koniec roku szkolnego 1955/1956 katechezy nie było w dwóch bocheńskich szkołach Towarzystwa Przyjaciół Dzieci (Szkole Ćwiczeń im. K. Brodzińskiego przy Liceum Pedagogicznym i SP im. św. Kingi<sup>10</sup>) oraz w jedenastu szkołach podstawowych na terenie powiatu (Chronów, Grabie Uznańskie, Kierlikówka, Kobyle, Leszczyna, Lubomierz, Łapanów, Łakta Dolna, Ostrów Szlachecki, Rdzawa, Rzezawa), w których katechetów pozbawiono prawa nauczania. Ponadto religii nie nauczano w pięciu szkołach podstawowych, ponieważ według władz, mimo posiadania zgody, katecheci prowadzili naukę religii dla uczniów tych szkół w kościołach (Buczyna, Kamyk, Sobolów, Wiśnicz Nowy, Zbydniów). Plany na kolejny rok szkolny obejmowały usunięcie religii z kolejnych jedenastu placówek za pomocą „pracy oddolnej”<sup>11</sup>.

<sup>8</sup> Według opracowania na temat szkolnictwa w powiecie bocheńskim w roku szkolnym 1955/1956 funkcjonowały 103 szkoły podstawowe. Wynika z niego również, że w kolejnych latach liczba tego typu szkół była zmienna, np.: w roku szkolnym 1956/1957 – 101, 1958/1959 – 107. Por. J. Dudziak, S. Nowak, S. Satoła, M. Szelaż, *Szkolnictwo i życie kulturalne* [w:] *Bochnia. Dzieje miasta i regionu*, red. F. Kiryk, Z. Ruta, Kraków 1980, s. 541; Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej ANKr), 29/2231/73, Protokoły posiedzeń egzekutywy KP PZPR w Bochni 28 III – 4 VII 1956, Informacja o działalności kleru w powiecie bocheńskim [załącznik do protokołu nr 16/56 z posiedzenia egzekutywy KP PZPR w Bochni odbytego 16 V 1956 r.], k. 103–105.

<sup>9</sup> Opierając się na liczbach przytoczonych przez H. Konopkę, należy stwierdzić, że w roku szkolnym 1955/1956 w woj. krakowskim nauka religii obecna była w 1022 szkołach podstawowych na 1706 szkół, co w skali całego kraju stanowiło 23 proc. wszystkich szkół tego typu z religią. H. Konopka, *Religia w szkołach Polski Ludowej...*, s. 173–174. Z kolei po rozpoczęciu roku szkolnego 1956/1957 w 1690 szkołach podstawowych woj. krakowskiego katecheza nadal obecna była w 907 szkołach (53,6 proc.). Natomiast o wiele lepiej z perspektywy władz wyglądała laicyzacja liceów ogólnokształcących. Na 48 w województwie, katecheza obecna była zaledwie w 10 (Archiwum Akt Nowych [dalej AAN], 2/1587/31/189, Sprawozdanie z sytuacji na odcinku wyznaniowym z woj. krakowskiego, Sprawozdanie sytuacyjne z odcinka wyznaniowego w woj. krakowskim za I kwartał 1957 r., k. 6).

<sup>10</sup> J. Dudziak, S. Nowak, S. Satoła, M. Szelaż, *Szkolnictwo i życie...*, s. 556; S. Kobiela, *Bochnia w październiku 1956 r.*, „Wiadomości Bocheńskie” 2016, nr 4, s. 6.

<sup>11</sup> ANKr, 29/2231/73, Informacja o działalności kleru w powiecie bocheńskim [załącznik do protokołu nr 16/56 z posiedzenia egzekutywy KP PZPR w Bochni odbytego 16 V 1956 r.], k. 103–104.

Na terenie powiatu istniały 34 parafie Kościoła rzymskokatolickiego, które należały zarówno do archidiecezji krakowskiej (dekanat niepołomicki: 8 parafii) i diecezji tarnowskiej (dekanat bocheński: 11 parafii; dekanat lipnicki: 10 parafii; dekanat uścieński: 5 parafii)<sup>12</sup>. W 1956 r. w powiecie posługiwało 78 księży diecezjalnych oraz przebywało 96 siostr zakonnych, które między innymi zajmowały się pracą oświatowo-wychowawczą w przedszkolach i domach dziecka<sup>13</sup>.

Kolejne wydarzenia w 1956 r. (tajny referat I sekretarza KC KPZR Nikity Chruszczowa o zbrodniach Stalina oraz rozpowszechnienie jego treści w Polsce; śmierć Bolesława Bieruta; robotniczy zryw w Poznaniu, krwawo stłumiony przez władze; rywalizacja dwóch „koterii” w łonie PZPR i próba przecignięcia na swoją stronę zwolnionego z więzienia Władysława Gomułki) doprowadziły jesienią do istotnych zmian we władzach partyjno-państwowych. Ich wyrazem były obrady VIII Plenum KC PZPR (19–21 października 1956 r.), w trakcie których Gomułka został wybrany nowym I sekretarzem partii. Wydarzeniom tym, określanym mianem „odwilży”, towarzyszyły nadzieje Polaków na trwałe zmiany w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym Polski „ludowej”. Ich wyrazem były dziesiątki wieców poparcia dla nowego przywódcy<sup>14</sup>. Wśród wielu różnych postulatów zgłaszanych przez uczestników (m.in. dotyczących demokratyzacji życia politycznego oraz rozliczenia osób winnych represji i zbrodni) znalazły się również żądania przywrócenia swobód religijnych, ograniczonych w latach wcześniejszych<sup>15</sup>. Również

<sup>12</sup> *Katalog kościołów i duchowieństwa archidiecezji krakowskiej rok 1958*, Kraków b.d., s. 146–154; *Rocznik diecezji tarnowskiej na rok 1959*, Tarnów 1959, s. 60–68, 149–155, 259–264; Archiwum Narodowe w Krakowie Oddział w Bochni (dalej ANBch), 30/4/666, Wydział Oświaty i Kultury PPRN w Bochni: Sprawozdania z punktów katechetycznych 1962–1963, Wykaz punktów katechetycznych na terenie powiatu bocheńskiego, Bochnia, 20 IV 1963 r., b.p.; Oddziałowe Archiwum IPN w Krakowie (dalej AIPN Kr), 08/95/DVD, t. 1, Sprawa zagadnieniowa krypt. „Borowiki” dotycząca działalności duchowieństwa w powiecie bocheńskim, Wykaz księży z terenu powiatu bocheńskiego, Bochnia, 15 IX 1966 r., k. 6–15.

<sup>13</sup> ANKr, 29/2231/73, Informacja o działalności kleru w powiecie bocheńskim [załącznik do protokołu nr 16/56 z posiedzenia egzekutywy KP PZPR w Bochni odbytego 16 V 1956 r.], k. 102; AIPN Kr, 039/2/DVD, t. 17, cz. II, Meldunki i informacje dotyczące działalności kleru 1958–1961, Wykaz cyfrowy zakonnic z terenu powiatu bocheńskiego (odpis), b.d. [1958 r.?], k. 225–226.

<sup>14</sup> Na temat polskiego Października '56 zob. m.in. P. Codogni, *Rok 1956*, Warszawa 2006; P. Machcewicz, *Polski rok 1956*, Warszawa 1993; *idem, Zmiana czy kontynuacja? Polska przed i po Październiku '56* [w:] PRL. *Trwanie i zmiana*, red. D. Stola, M. Zaremba, Warszawa 2003, s. 119–158. W wymiarze lokalnym zob. J. Kwiek, *Rok 1956 w Krakowie i województwie (wybrane problemy)*, Kraków 1999.

<sup>15</sup> Już w trakcie rozpoczynającego się roku szkolnego 1956/1957 w wielu miejscach Polski wierni zaczęli wieszać ponownie symbole wiary i oddolnie wywierać naciski



mieszkańcy Bochni i powiatu bocheńskiego dali wyraz tym oczekiwaniom. W dniu 28 października 1956 r. odbył się w Bochni wiec zorganizowany przez Tymczasowy Komitet Rewolucyjny. Zebrani uchwalili rezolucję zawierającą 23 punkty<sup>16</sup>. Powiatowa Delegatura ds. Bezpieczeństwa Publicznego (DdsBP) w Bochni odnotowała, że „obok słusznych postulatów natury gospodarczej i administracyjnej [...], jako problemy zasadnicze wyszły zmiany stosunku do religii i Kościoła jako takiego”. Wśród zebranych pojawiły się hasła odwołania dotychczasowego kierownika Referatu ds. Wyznań Prezydium Powiatowej Rady Narodowej (PPRN), powrót religii do wszystkich szkół, usunięcie ze stanowiska dyrektora Liceum Ogólnokształcącego w Bochni Juliana Bogowskiego, któremu zarzucono walkę z religią, a także uwolnienie prymasa Stefana Wyszyńskiego i innych duchownych więzionych przez komunistów<sup>17</sup>.

Następnego dnia zebrała się egzekutywa powiatowa, na której posiedzeniu oprócz kwestii organizacyjnych skomentowano także przebieg wiecu. Jej członek, Leonard Żukiewicz (wówczas przewodniczący Zarządu Powiatowego Związku Młodzieży Polskiej<sup>18</sup>), ocenił, że osoby, które zgłaszały żądania dotyczące kwestii religijnych, musiały być zainspirowane przez kler. Z jego wypowiedzi można wywnioskować, że kierownictwo partyjne odczuwało presję społeczną i gotowe było na pewne ustępstwa. Żukiewicz stwierdził, że „Komitet Powiatowy winien należycie rozpatrzyć wysuwane postulaty przez mieszkańców Bochni, i w miarę możliwości należy je realizować”. Gotowość do ustępstw chciał nieco osłabić sekretarz propagandy Edward Dukała, który zwracał uwagę, że nie powinno się pochopnie wydawać zezwoleń „miejscowym księżom, którzy nie cieszą się dobrą opinią”, mając zapewne na myśli duchownych, których władze uznawały za przeciwników reżimu<sup>19</sup>. Z kolei I sekretarz KP

---

na władze administracyjne, by przywróciły do szkół katechezę (H. Konopka, *Religia w szkołach Polski Ludowej. Sprawa nauczania religii w polityce państwa (1944–1961)*, Białystok 1997, s. 182–188). W odniesieniu do województwa krakowskiego zwracał na to uwagę m.in. J. Kwiek, *Rok 1956 w Krakowie...*, s. 24–25.

<sup>16</sup> S. Kobiela, *Bochnia w październiku...*, s. 6–7; J. Kwiek, *Rok 1956 w Krakowie...*, s. 47.

<sup>17</sup> S. Kobiela, *Bochnia w październiku...*, s. 6; AIPN Kr, 012/2, t. 5, Meldunki i raporty specjalne PUBP/RSB KPMO w Bochni z lat 1950–1961, Notatka informacyjna kierownika PDdsBP w Bochni, Bochnia, 28 X 1956 r., k. 82.

<sup>18</sup> Kilka dni później, 2 listopada, Żukiewicz zastąpił Edwarda Dukalę na stanowisku sekretarza propagandy KP. ANKr, 29/2231/30, Plenarne posiedzenia KP PZPR w Bochni 1956 r., Protokół z plenum KP PZPR odbytego 2 XI 1956 r., Bochnia, 2 XI 1956 r., s. 55.

<sup>19</sup> Kwestia różnicowania duchowieństwa oraz okresowego klasyfikowania go, biorąc za kryterium aktualny stosunek do władz państwowych i ich bieżącej polityki wyznaniowej, pojawiła się już w latach 40. Aktualizowanie wiedzy o osobach duchownych podykotowane było także pewnego rodzaju badaniem zmian postaw. Po 1956 r. standardowo

Tadeusz Ziembliński poruszył kwestię szkół działających pod patronatem Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, które należało uchronić przed wprowadzeniem do programu nauczania katechezy, ponieważ „są u nas tacy ludzie, którzy nie życzą sobie, ażeby ich dzieci chodziły na religię”<sup>20</sup>.

Wydarzenia w Warszawie oraz informacje o radykalizacji postaw mieszkańców powiatu sprawiły, że władze w Bochni skłonne były do poczynienia pewnych koncesji na rzecz społeczeństwa. Na plenum KP PZPR pod koniec listopada 1956 r. twierdzono, że zastępca przewodniczącego PPRN Władysław Więcek „zebrał księży i powiedział, że mogą uczyć religii w szkołach”<sup>21</sup>.

Kwestia obecności katechezy w szkołach została uregulowana na forum Komisji Wspólnej przedstawicieli rządu i Episkopatu<sup>22</sup>. W dniu 8 grudnia

---

wyróżniano trzy typy postaw księży – „wroga” (ewentualnie „wojującą”), „pozytywną” i „neutralną”, natomiast tych, o których nie udało się zebrać wystarczających informacji, zaliczano do grupy nierozpoznanej. Jeśli chodzi o księży diecezjalnych pracujących w powiecie bocheńskim, to pierwsze takie zestawienie sporządzono w 1958 r., kolejne w 1966 r. Jeśli zaś chodzi o okres stalinowski, to „wrogo” zachowującym się księdzem był np. Tadeusz Siepak z parafii w Łapanowie (archidiecezja krakowska), jednak tuż przed odwilżą za najbardziej nieprzejednanego duchownego w powiecie władze uznawały ks. Michała Bleharczyka, proboszcza parafii św. Mikołaja Biskupa w Bochni i dziekana dekanatu bocheńskiego (L. Marek, „*Kler to nasz wróg*”..., s. 198–199; K. Talarek, *Diecezja tarnowska w latach 1945–1970. Problemy personalno-organizacyjne*, Tarnów 2012, s. 382–384, 388–389; J. Marecki, *Zakony pod presją bezpieki. Aparat bezpieczeństwa wobec wspólnot zakonnych na terenie województwa krakowskiego 1944–1975*, Kraków 2009, s. 379–387; F. Musiał, *Pion antywyznaniowy WUBP w Krakowie (1945–1952). Rekonesans badawczy [w:] Przeciw religii i kościołom. Sprawozdania Sekcji 5 Wydziału V Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie 1946–1952*, red. idem, Kraków 2008, s. 94–96; B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości politycznej w latach 1945–1967*, t. 1: *Problematyka personalno-organizacyjna*, Sandomierz 2006, s. 182–186; P. Mardyla, *Duszpasterstwo w czasach stalinowskich. Władze komunistyczne wobec działalności duszpasterskiej Kościoła rzymskokatolickiego w archidiecezji krakowskiej w latach 1945–1956*, Kraków 2009, s. 330; AIPN Kr, 039/2/DVD, t. 17, cz. II, Raport z przeprowadzonego rozeznania działalności kleru Kościoła rzymskokatolickiego na terenie powiatu bocheńskiego, Bochnia, 20 VII 1958 r., k. 206; ANKr, 29/2231/73, Informacja z działalności kleru w powiecie bocheńskim [załącznik do protokołu nr 16/56 z posiedzenia egzekutywy KP PZPR w Bochni odbytego 16 V 1956 r.], k. 110–111.

<sup>20</sup> ANKr, 29/2231/74, Protokoły posiedzeń egzekutywy KP PZPR w Bochni 10 VII – 5 XII 1956, Protokół z posiedzenia egzekutywy KP PZPR w dniu 29 X 1956 r., s. 200.

<sup>21</sup> ANKr, 29/2231/30, Protokół z poszerzonego plenum KP PZPR w Bochni odbytego w dniu 22 XI 1956 r., s. 61.

<sup>22</sup> Pierwszym kolegialnym ciałem, które miało stanowić forum do rozwiązywania problemów w relacjach państwo–Kościół była Komisja Mieszana, która swoje prace zainaugurowała 5 VIII 1949 r. Po dojściu do władzy Gomułki wznowiono prace tego gremium, które przybrało nazwę Komisji Wspólnej przedstawicieli rządu i Episkopatu. W 1967 r. prace Komisji zostały zawieszono, a reaktywacja jej działalności nastąpiła dopiero we wrześniu 1980 r. (A. Dudek, *Państwo i Kościół...*, s. 18–19, 45–46; K. Michalski, *Działalność Komisji Wspólnej przedstawicieli Rządu PRL i Episkopatu Polski 1980–1989*, Warszawa 2012).

1956 r. ogłoszono komunikat Komisji (datowany na 2 grudnia), który w części dotyczącej katechizacji dzieci i młodzieży stanowił, że religia wraca do szkół podstawowych i średnich jako przedmiot nadobowiązkowy dla tych dzieci, których rodzice wyrażą na to zgodę. Prawne regulacje nauczania religii w szkołach zostały określone w dwóch zarządzeniach Ministerstwa Oświaty (7 i 8 grudnia) oraz okólniku z 11 grudnia 1956 r.<sup>23</sup>

Ponieważ przed odwilżą proces usuwania religii ze szkół w powiecie był w zasadzie w fazie początkowej, tym łatwiej było rodzicom i księżom wyegzekwować jej powrót do placówek oświatowych. Jak informował KP PZPR w Bochni „kształtowanie naukowego światopoglądu w procesie nauczania jest realizowane, jednak na tym odcinku napotyka się na duże trudności. We wszystkich szkołach tak państwowych<sup>24</sup>, jak i średnich na naszym terenie jest prowadzona nauka religii. Na ponad 15 tys. młodzieży uczącej się, nieobjętych nauczaniem religii jest tylko około 20 osób”<sup>25</sup>.

### Pozaustawowe „wypychanie” katechezy ze szkół

Do połowy 1958 r. KP PZPR w Bochni z reguły nie poświęcał uwagi problematyce wyznaniowej, a jeśli już, to robił to w związku z prowadzoną weryfikacją i oceną postawy członków partii<sup>26</sup>. Także problem religii, która po Październiku '56 wróciła do szkół, wydawał się chwilowo niezbyt eksponowany. Świadczyły o tym słowa I sekretarza KP PZPR Stanisława Żarka<sup>27</sup>, wypowiedziane na plenum w marcu 1958 r.:

Nie można również powiedzieć w tej chwili, czy dobrze czy źle, że po październiku wprowadzono do szkół religię, ale należałoby się z drugiej strony zastanowić, ile naszych dzieci, dzieci aktywistów, należy do organizacji młodzieżowych, ile jest rodziców, którzy by się zgodzili na szkołę świecką, ilu rodziców rozmawia o tym z dziećmi. My społeczeństwo musimy brać takie, jakie ono na razie jest i nic innego nie wymyślimy<sup>28</sup>.

<sup>23</sup> H. Konopka, *Religia w szkołach Polski Ludowej...*, s. 191–193.

<sup>24</sup> To prawdopodobnie przejęzyczenie, chodziło o szkoły podstawowe.

<sup>25</sup> ANKr, 29/2231/78, Protokoły posiedzeń egzekutywy KP PZPR w Bochni 28 IV–29 VII 1958 r., Informacja o sytuacji w oświacie na terenie powiatu bocheńskiego [załącznik do protokołu z posiedzenia egzekutywy KP PZPR w Bochni z dnia 18 VI 1958 r.], k. 121.

<sup>26</sup> ANKr, 29/2231/32, Posiedzenia plenarne KP PZPR w Bochni 1958 r., Protokół z odbytego plenum KP PZPR w Bochni w dniu 12 III 1958 r., k. 9, 13.

<sup>27</sup> Stanisław Żarek został wybrany na to stanowisko 4 XI 1956 r., zastępując Tadeusza Ziemblińskiego (ANKr, 29/2231/30, Posiedzenia plenarne KP PZPR w Bochni 1956 r., Protokół z odbytego plenum KP PZPR w Bochni w dniu 2 XI 1956 r., k. 55).

<sup>28</sup> ANKr, 29/2231/32, Protokół z odbytego plenum KP PZPR w Bochni w dniu 12 III 1958 r., k. 12.

Dyskutując na majowym plenum KP PZPR o sytuacji młodzieży w powiecie po 1956 r. i oddziaływaniu na nią przez działające organizacje młodzieżowe (ZHP, ZMS, ZMW), niewiele uwagi poświęcono pracy duszpasterskiej wśród dzieci i młodzieży. Skupiono się raczej na własnym środowisku i sposobach dotarcia do młodych osób. Tylko jeden mówca podczas obrad zwrócił uwagę na sytuację w Niegowici, gdzie „młodzież [...] poszła za klerem, który umiał nas uprzedzić i ujął młodzież w swoje ręce i obecnie nią kieruje”<sup>29</sup>.

Po uporządkowaniu wewnętrznej sytuacji, wynikającej z przekształceń w aparacie bezpieczeństwa i związanej z tym redukcji etatów, Służba Bezpieczeństwa zaczęła ponownie intensyfikować pracę operacyjną wokół Kościoła katolickiego. Początkowo jednak funkcjonariusze bocheńskiej SB ograniczyli się do obserwacji zachowania duchowieństwa, które w ich ocenie coraz silniej rozwijało pracę duszpasterską z młodzieżą i wywierało presję na nauczycieli w sprawie katechizacji. „Mówiąc o nacisku ze strony kleru na młodzież, można przytoczyć takie momenty, jak próby organizowania przez kler świetlic dla młodzieży na plebaniach, następnie organizowanie kursów przedmażeńskich, które odbywają się na plebaniach” – raportował w marcu 1957 r. kpt. Marian Kowal, zastępca komendanta powiatowego ds. bezpieczeństwa<sup>30</sup>.

Stosunek władz państwowych do Kościoła zaczął się stopniowo zmieniać, a wyrazem zasadniczego zwrotu i wycofywania się z ustępstw wobec Kościoła był skierowany do instancji terenowych partii list KC PZPR z lipca 1958 r., który definiował nowy kierunek polityki wyznaniowej ekipy Gomułki. Komuniści z niepokojem obserwowali ożywienie życia religijnego związane z ogłoszonym przez prymasa Stefana Wyszyńskiego w maju 1957 r. programem Wielkiej Nowenny, mającym przygotować wiernych do milenium chrztu Polski przypadającego w 1966 r.<sup>31</sup> Autorzy dokumentu zarzucili w nim Kościołowi rozpoczęcie „ofensywy klerykałnej”, mobilizowali członków partii do stawienia oporu oraz proponowali podjęcie konkretnych przeciwdziałań. W dziedzinie edukacji postulowali dążenie „do rozszerzenia liczby szkół bez nauczania religii”, a cel ten miał być osiągnięty dzięki pozyskiwaniu poparcia rodziców dla modelu szkoły laickiej<sup>32</sup>.

<sup>29</sup> ANKr, 29/2231/31, Posiedzenia plenarne KP PZPR w Bochni, Protokół z odbytego plenum KP PZPR w Bochni z dnia 22 V 1957 r., k. 76.

<sup>30</sup> AIPN Kr, 012/1/DVD, t. 3, Sprawozdania z pracy operacyjnej PUBP/RSB KPMO w Bochni 1954–1959, Sprawozdanie z pracy Referatu ds. Bezpieczeństwa KPMO w Bochni, Bochnia, 27 III 1957 r. k. 170.

<sup>31</sup> J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 218–225.

<sup>32</sup> *List Komitetu Centralnego PZPR do egzektyw partyjnych w sprawie polityki wobec Kościoła, lipiec 1958 r.* [w:] P. Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo*

Pierwszą przeprowadzoną po rozesłaniu listu ogólnopństwową akcją, którą można uznać za ważny etap laicyzacji przestrzeni życia publicznego, była tzw. dekrucyfikacja szkół oraz wprowadzenie zakazu odmawiania modlitwy przed lekcją i po jej zakończeniu. Ich przeprowadzenie umożliwił okólnik nr 26 ministra oświaty z 4 sierpnia 1958 r. „w sprawie przestrzegania zasad świeckości szkoły”<sup>33</sup>.

Usuwanie symboli religijnych z pomieszczeń szkolnych spotkało się z wieloma wystąpieniami wiernych w ich obronie, szczególnie w małych miejscowościach i wsiach<sup>34</sup>. Także w powiecie bocheńskim doszło do takich manifestacji<sup>35</sup>. Pierwsze wydarzenie związane z usuwaniem krzyży z sal lekcyjnych odnotowano już 30 sierpnia w Bytomsku. W reakcji na postępowanie kierownika szkoły grupa kobiet ponownie powiesiła krzyże na ścianach. Ponadto w jednym z pomieszczeń szkolnych Maria Matras pozostawiła podpisaną przez siebie i męża kartkę następującej treści: „Do władz szkolnych. Zwracam się z prośbą o naukę religii, uczenie religii i umieszczenia [*sic*] krzyża w szkole oraz pacierza przed nauką i po nauce dla córek”<sup>36</sup>. W pierwszym dniu września do wsi przyjechał prokurator powiatowy w towarzystwie funkcjonariusza SB, by na miejscu odtworzyć przebieg zajęcia i ustalić prowodyrów. Do ciekawej sytuacji doszło w trakcie wizyty prokuratora w domu małżeństwa Matrasów. Gdy odpowiadając na pytanie ich dziesięcioletniej córki, czy nadal będzie można odmawiać modlitwę przed lekcjami i po lekcjach i czy krzyże wrócą na ściany, prokurator zaprzeczył, dziewczynka oświadczyła, że nie będzie chodziła do szkoły<sup>37</sup>. Z kolei 8 września przed budynkiem szkoły w Królówce zebrało

---

w świetle dokumentów 1945–1989, t. 1: *Lata 1945–59*, Poznań 1994, s. 643; A. Dudek, *Państwo i Kościół...*, s. 71–72; Ł. Marek, *List KC PZPR...*, s. 135–139; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 225–227.

<sup>33</sup> A. Dudek, *Państwo i Kościół...*, s. 74–75; D. Jasiak, *Akcja dekrucyfikacyjna w 1958 r. w północno-wschodnich powiatach województwa krakowskiego w świetle dokumentów*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2014, z. 1, s. 147–163.

<sup>34</sup> A. Dudek, *Państwo i Kościół...*, s. 76–78.

<sup>35</sup> J. Szczepaniak, *Akcja dekrucyfikacyjna (wrzesień 1958 r.)*, w *świetle meldunków krakowskiej służby bezpieczeństwa [w:] Nie ma wolności bez pamięci. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Ryszardowi Terleckiemu*, red. W. Bernacki, Z. Nawrocki, W. Pasierbek, Z.K. Wójcik, Kraków 2009, s. 783–787; K. Talarek, *Duchowieństwo i świeccy diecezji tarnowskiej wobec okólnika Ministerstwa Oświaty w sprawie przestrzegania świeckości szkoły (nr 26 z 4 sierpnia 1958 roku) w świetle doniesień Służby Bezpieczeństwa [w:] Dzieje Diecezji Tarnowskiej, t. 2: Instytucje i wydarzenia*, red. A. Gąsior, J. Królikowski, Tarnów 2012, s. 636–639.

<sup>36</sup> AIPN Kr, 060/2, t. 19, Meldunki specjalne oraz notatki i biuletyny informacyjne SB KWMO w Krakowie z lat 1957–1958, Notatka informacyjna nr 28/58, Kraków, 3 IX 1958 r., k. 83–84.

<sup>37</sup> AIPN Kr, 047/17/DVD, Materiały dotyczące realizacji okólnika nr 26 i zarządzenia nr 9 ministra oświaty z 4 VIII 1958 r. w sprawie przestrzegania zasad świeckości szkoły

się około trzystu osób domagających się ponownego zawieszenia krzyży w pomieszczeniach szkolnych. W celu uspokojenia tłumu przyjechali tam przewodniczący i sekretarz PPRN w Bochni oraz kierownik Wydziału Oświaty PPRN. Zjawił się również prokurator powiatowy oraz grupa funkcjonariuszy MO. Wyjaśnienia urzędników nie uspokoiły mieszkańców, którzy wdarli się do szkoły i ponownie zawiesili krzyże. Gdy milicja zatrzymała Stanisława Płachtę, który otworzył zamek w drzwiach wejściowych do budynku szkolnego, tłum próbował go uwolnić, a wówczas w jego stronę funkcjonariusze rzucili świece dymne. W wyniku protestów na terenie powiatu do 11 września zatrzymano 23 osoby, a 2 aresztowano<sup>38</sup>.

Równoległe władze wprowadziły przepisy, które od nowego roku szkolnego zabraniały nauczania osobom należącym do zgromadzeń zakonnych<sup>39</sup>. To dyskryminujące zakonników posunięcie, które w wielu polskich szkołach zdezorganizowało katechizację dzieci i młodzieży, można odbierać jako przygotowanie do całkowitego usunięcia religii ze szkół państwowych<sup>40</sup>. W powiecie bocheńskim restrykcje te nie dotknęły zakonników i zakonnice, ponieważ nie prowadzili oni szkolnej katechezy.

Po wakacjach, zgodnie z zaleceniami zawartymi w liście KC PZPR, lokalne władze oświatowe coraz śmielej zaczęły sięgać po rozwiązania utrudniające organizowanie religii w szkołach państwowych. Działania te zintensyfikowano w kolejnym roku szkolnym (1959/1960)<sup>41</sup>.

Ważną rolę w ograniczaniu katechizacji szkolnej dzieci miały odegrać komisje ds. laicyzacji (nazywane także komisjami ds. wyznaniowych).

na terenie woj. krakowskiego, Meldunek specjalny KPMO w Bochni, 2 IX 1958 r., k. 265–266.

<sup>38</sup> J. Szczepaniak, *Akcja dekrucyfikacyjna...*, s. 789; K. Talarek, *Duchowieństwo i świececy...*, s. 638, 649; AIPN Kr, 047/17/DVD, Wykaz zaistniałych incydentów na tle stosunków między państwem a Kościołem na terenie woj. krakowskiego, b.d., k. 196; *ibidem*, Meldunek specjalny, Bochnia, 2 IX 1958 r., k. 263–264; *ibidem*, Zestawienie na temat zatrzymań, aresztów i rozmów profilaktycznych w związku z pogwałceniem zarządzenia ministra oświaty z 4 VIII 1958 r., k. 273; AIPN Kr, 060/2, t. 19, Notatka informacyjna nr 33/58, Kraków, 10 IX 1958 r., k. 132–133.

<sup>39</sup> Regulowało to Zarządzenie ministra oświaty z 4 VIII 1958 r. w sprawie nauczycieli lekcji religii (H. Konopka, *Religia w szkołach Polski Ludowej...*, s. 223; J. Wiśniewska, *Dyskryminacja katechetów zakonnych w prawie oświatowym okresu gomulkowskiego*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2014, t. 17, s. 211).

<sup>40</sup> M. Wiśniewska, *Szkolnictwo wyznaniowe i nauczanie religii w świetle osobistych zapisków prymasa Stefana Wyszyńskiego z 1961 roku*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2019, nr 40, s. 136; AAN, 2/1587/125/660, Punkty katechetyczne 1958–1970, Pismo przedstawicieli wyższych przełożonych zakonnych w Polsce do ministra Jerzego Sztachelskiego pełnomocnika rządu ds. stosunków z Kościołem w związku z zarządzeniem ministra oświaty z 4 VIII 1958 r., Warszawa, 23 VIII 1958 r., k. 111–114.

<sup>41</sup> A. Dudek, *Państwo i Kościół...*, s. 79–85; H. Konopka, *Religia w szkołach Polski Ludowej...*, s. 250–254.



Ich tworzenie w drugiej połowie 1959 r. zainicjował krakowski Komitet Wojewódzki PZPR, którego egzekutywa zaleciła 31 października 1959 r. „rozpracowanie przystosowanych do województwa sposobów stopniowego wycofywania nauki religii ze szkół” oraz wezwała do powołania komisji ds. wyznaniowych zarówno na szczeblu wojewódzkim, jak i powiatowym<sup>42</sup>. W skład komisji przy komitetach powiatowych PZPR miały wejść osoby zajmujące następujące stanowiska: I sekretarz jako przewodniczący, zastępca komendanta powiatowego MO ds. Bezpieczeństwa, członek prezydium PRN, przedstawiciel Wydziału Oświaty PPRN oraz sekretarz propagandy KP PZPR.

W Bochni skład komisji ds. laicyzacji zaproponowany na posiedzeniu egzekutywy KP PZPR 20 stycznia 1960 r. przez I sekretarza Ziemblińskiego<sup>43</sup> odbiegał nieco od schematu określonego przez KW PZPR. Mieli do niej wejść: Marian Kowal (zastępca komendanta powiatowego MO ds. Bezpieczeństwa), Henryk Płaneta (sekretarz PPRN), Michał Jarmicki (inspektor Wydziału Oświaty), Tadeusz Stefanów<sup>44</sup> (nauczyciel LO w Bochni) i Jan Szklarczyk (członek prezydium ZP Towarzystwa Szkół Świeckich i – o czym nie wspomniano – funkcjonariusz SB w Bochni, który realizował zadania związane ze zwalczaniem Kościoła)<sup>45</sup>. Wysiłki porządkujące realizację polityki wyznaniowej w powiecie w ramach wyspecjalizowanej komisji zbiegły się z pierwszymi dokonaniem w zakresie laicyzacji szkół. Od 1 lutego 1960 r. religię usunięto z Liceum Pedagogicznego oraz związanej z nim Szkoły Ćwiczeń<sup>46</sup>.

<sup>42</sup> ANKr, 29/1312/240, Uchwała egzekutywy KW PZPR na odcinku spraw wyznaniowych [załącznik do protokołu nr 56/59 posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Krakowie z 31 X 1959 r.], k. 208. Komisje miały powstać także przy instancjach partyjnych KM PZPR w miastach na prawach powiatów – Jaworznie i Zakopanem. Ponadto, pomimo zaleceń, aby nosiły one nazwę „komisji ds. wyznaniowych”, większość tych gremiów w powiatowych instancjach PZPR przyjęła nazwę „komisja ds. laicyzacji” (ds. laicyzacji życia społecznego).

<sup>43</sup> 28 XI 1959 r. Ziembliński ponownie został wybrany I sekretarzem KP PZPR w Bochni (ANKr, 29/2231/8, IX konferencja sprawozdawczo-wyborcza KP PZPR w Bochni w dniu 28 XI 1959 r. z załącznikami, Protokół z odbytego pierwszego plenarnego posiedzenia KP PZPR w Bochni w dniu 28 XI 1959 r., k. 113).

<sup>44</sup> Tadeusz Stefanów był także członkiem TSS, wchodził w skład prezydium ZW TSS w Krakowie (ANKr, 29/1312/1405, Wydział Kultury, Nauki i Oświaty KW PZPR w Krakowie: oceny i informacje dotyczące pracy TSS 1957–1965, Wykaz członków ZW TSS w Krakowie wybranych na II zjeździe wojewódzkim TSS w dniu 10 V 1959 r. w Krakowie, k. 62–63).

<sup>45</sup> ANKr, 29/2231/82, Protokoły posiedzeń egzekutywy KP PZPR w Bochni z załącznikami 1960 r., Protokół nr 3 z posiedzenia egzekutywy KP PZPR w Bochni odbytego w dniu 20 I 1960 r., k. 70.

<sup>46</sup> ANKr, 29/1312/243, Protokoły posiedzeń egzekutywy KW PZPR w Krakowie z załącznikami 1960 r., Informacja na temat laicyzacji szkół w województwie krakowskim



Trzy tygodnie później posiedzenie bocheńskiej egzekutywy, w którym uczestniczyli członkowie komisji ds. laicyzacji, poświęcone zostało działalności Kościoła w powiecie. Dyskusja toczyła się w oparciu o przedstawioną przez Kowala obszerną informację dotyczącą różnych kwestii wyznaniowych<sup>47</sup>. W przyjętej przez egzekutywę uchwale „w sprawie szerszego stosowania laicyzacji życia społecznego oraz przeciwdziałania politycznej działalności kleru” znalazło się wiele zaleceń dla różnych podmiotów (m.in. komisji ds. wyznaniowych, PPRN, wymiaru sprawiedliwości, Inspektoratu Oświaty, Towarzystwa Szkoły Świeckiej [TSS], Stowarzyszenia Ateistów i Wolnomyślicieli [SAiW], Towarzystwa Wiedzy Powszechnej [TWP]), które miały zwiększyć skuteczność zwalczania wpływów Kościoła w społeczeństwie. W jednym z pierwszych punktów uchwały egzekutywa przyznała, że aktywność instancji powiatowej w tej sferze pozostawiała wiele do życzenia: „Przyczyny takiego stanu rzeczy leżą w ogólnej słabości i brakach naszego frontu ideologicznego, co w konsekwencji znalazło odbicie w braku systematycznego planu walki z niewłaściwymi poczynaniami kleru”<sup>48</sup>. W zakresie oświaty i kultury egzekutywa zalecała komisji KP PZPR ds. oświaty oraz Inspektoratowi Oświaty PPRN opracowanie konkretnych planów działania, które m.in. miały objąć: „pełniejsze zabezpieczenie laickości w realizowaniu zadań wychowawczych”, „prowadzenie pracy zmierzającej do eliminacji wpływu kleru na środowisko działaczy oświatowych, kulturalnych oraz nauczycielstwa”, „rozpracowanie sposobów stopniowego wycofania nauki religii ze szkół w oparciu o dotychczasowe doświadczenie (Szkoła Ćwiczeń, Liceum Pedagogiczne)” i „sposobu reagowania na protesty elementów klerykalnych”. Poza tym wezwano działające w szkołach podstawowe organizacje partyjne do „wzmocnienia pracy ideowo-politycznej z nauczycielstwem”<sup>49</sup>.

Zdaniem władz w procesie kształtowania postaw laickich wśród dzieci i młodzieży niebagatelną rolę powinni odegrać nauczyciele i pedagodzy. Na nich skupiła się uwaga lokalnej instancji partyjnej, która po pierwsze zintensyfikowała oddziaływanie ideologiczne na to środowisko, a po drugie podjęła wysiłki, aby zwiększyć wśród tej grupy zawodowej

[załącznik do protokołu posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Krakowie z dnia 27 VII 1960 r.], s. 85.

<sup>47</sup> *Ibidem*, Informacja dotycząca politycznej działalności kleru na terenie powiatu bocheńskiego [załącznik do protokołu nr 6 z posiedzenia egzekutywy KP PZPR w Bochni odbytej w dniu 11 II 1960 r.], k. 121–135.

<sup>48</sup> *Ibidem*, Uchwała egzekutywy KP PZPR w Bochni w sprawie szerszego stosowania laicyzacji życia społecznego oraz przeciwdziałania politycznej działalności kleru [załącznik do protokołu nr 6 z posiedzenia egzekutywy KP PZPR w Bochni odbytej w dniu 11 II 1960 r.], k. 136.

<sup>49</sup> *Ibidem*, k. 140.

liczbę członków PZPR. Wyprzedzając nieco fakty, należy przyznać, że w pewnym stopniu się to powiodło, gdyż pomiędzy 1960 a 1966 rokiem to właśnie wśród nauczycieli partia zyskała najwięcej nowych adeptów. W 1966 r. szkolnictwo jako całość było w powiecie najbardziej upartyjnione. O ile w 1960 r. pracownicy szkolnictwa stanowili 46,5 proc. ogółu członków partii, to sześć lat później ich udział wzrósł do 58 proc.<sup>50</sup>

W lipcu 1960 r. odbyło się posiedzenie egzekutywy KW PZPR w Krakowie, którego tematem była laicyzacja szkolnictwa. Z przedstawionych informacji wynikało, że w całym województwie od roku szkolnego 1958/1959 stopniowo zwiększała się liczba szkół bez religii. W największym stopniu proces ten objął licea pedagogiczne (100 proc.) i szkoły zawodowe (75 proc.), jednak szkół tego typu było stosunkowo niewiele (odpowiednio 18 i 58). Zapowiadano dalsze kroki, które miały pogłębić laicyzację szkolnictwa<sup>51</sup>. Egzekutywa wypracowała wiele wniosków, którymi na swoim terenie miały się kierować instancje powiatowe. Przede wszystkim „winny ująć w swoje ręce inicjatywę w sprawie laicyzacji szkół oraz kierownictwo i koordynację całą działalnością zmierzającą do zapewnienia szkołom świeckiego charakteru”<sup>52</sup>. Wsparciem dla ich pracy powinna być dobrze przygotowana praca propagandowa z wykorzystaniem prasy, radia, odczytów i pogadań. Zwrócono uwagę na ważną kwestię pracy politycznej i ideologicznej z nauczycielami i komitetami rodzicielskimi. Komitety powiatowe PZPR miały zadbać o to, aby władze terenowe, administracja i organy ścigania wyciągały konsekwencje wobec osób zbierających podpisy pod petycjami w sprawie pozostawienia lekcji religii w szkołach lub prowadzących inną działalność tego typu<sup>53</sup>.

Tak jak oczekiwała instancja wojewódzka od organizacji powiatowych partii, egzekutywa KP PZPR w Bochni na początku września 1960 r. zajęła się omówieniem procesu laicyzacji wszystkich typów szkół w powiecie i dalszymi planami w tej dziedzinie. Na posiedzenie zaproszeni zostali niektórzy kierownicy i dyrektorzy placówek oświatowych w Bochni i powiecie, którzy opowiedzieli o laicyzowaniu swoich instytucji. Wysłuchano

<sup>50</sup> S. Drabik, „*Mala stabilizacja*” w organizacjach powiatowych PZPR – na przykładzie Bochni, Brzeska i Chrzanowa, „Horyzonty Polityki” 2013, nr 4, s. 127.

<sup>51</sup> ANKr, 29/1312/243, Informacja na temat laicyzacji szkół w województwie krakowskim [załącznik do protokołu posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Krakowie z dnia 27 VII 1960 r.], s. 79–83. W tym okresie wzorcem dla postępowania lokalnych władz w całej Polsce były doświadczenia osiągnięte na tym polu przez władze miejskie w Częstochowie (Ł. Marek, „*Kler to nasz wróg*” ..., s. 438–440).

<sup>52</sup> ANKr, 29/1312/243, Wnioski KW PZPR w Krakowie w sprawie świeckości szkół [załącznik do protokołu posiedzenia egzekutywy KW PZPR w Krakowie z dnia 27 VII 1960 r.], s. 111.

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 113–117.

także informacji o sytuacji w oświacie na terenie powiatu. Jedną ze spraw, na którą uwagę zwróciło kilku dyskutantów, była troska o właściwą selekcję osób do komitetów rodzicielskich i trójek klasowych. Jak tłumaczył sekretarz propagandy KP PZPR Józef Gąsior:

bardzo ważną sprawą, by rozpoczęta praca była utrzymana w dalszym ciągu, jest to, by już teraz przystąpić do nowych wyborów Komitetów Rodzicielskich i trójek klasowych, gdyż obecne ich skład nie dają pełnej gwarancji należytego spełnienia zamierzonych zadań w obecnym okresie. W pierwszym rzędzie powinni znaleźć się w ich składach członkowie partii, którzy swoją postawą i oddziaływaniem winni nadawać ton pracy pozostałym członkom<sup>54</sup>.

Z kolei I sekretarz Ziembliński zwracał uwagę na konsekwencję w dalszych działaniach partii, ale i przestrzegał przed zastosowaniem w laicyzowaniu szkół podstawowych metod, które sprawdziły się przy „wyprowadzaniu” religii ze szkół średnich. Przekonywał o potrzebie skutecznej pracy politycznej w środowiskach wiejskich. Wskazał przykład Trzciany, gdzie w nowo oddanej szkole nie było katechezy, a mimo to nie odnotowano żadnych protestów rodziców, ponieważ tłumaczono im zasadność tej decyzji. To doświadczenie skłoniło Ziemblińskiego do daleko idącego wniosku, że władze większe problemy z laicyzowaniem szkół w powiecie mogą napotkać w środowiskach miejskich<sup>55</sup>.

Podobny manewr jak w Trzcianie planowano zastosować w innych miejscowościach, gdzie trwały budowy nowych szkół – w Muchówce, Ujeździe, Grodkowicach, Pierzchowie i Bochni (szkoła nr 3). „W placówkach tych w żadnym wypadku nie wolno dopuścić do tego, aby świecki charakter został podważony” – napisano w informacji przedstawionej na posiedzeniu egzekutywy<sup>56</sup>.

Na posiedzeniu przyjęto także dokument „Wnioski egzekutywy KP PZPR w Bochni w sprawie laickości szkół na terenie powiatu bocheńskiego”, zawierający długofalowy plan działań pod nadzorem KP PZPR

<sup>54</sup> ANKr, 29/2231/85, Protokoły posiedzeń egzekutywy KP PZPR w Bochni z załącznikami 1960 r., Protokół z posiedzenia egzekutywy KP PZPR w Bochni w dniu 2 IX 1960 r., k. 130.

<sup>55</sup> *Ibidem*, k. 132–133.

<sup>56</sup> Część z tych szkół wybudowano jako tzw. tysiąclatki, sfinansowane ze Społecznego Funduszu Budowy Szkół (J. Dudziak, S. Nowak, S. Satoła, M. Szelaż, *Szkolnictwo i życie...*, s. 544; ANKr, 29/2231/85, Informacja oceniająca sytuację w oświacie w powiecie bocheńskim z uwzględnieniem laickości szkół [załącznik do protokołu z posiedzenia egzekutywy KP PZPR w Bochni w dniu 2 IX 1960 r.], k. 141).

dla wielu instytucji w powiecie. Miał on doprowadzić do pogłębienia procesów laicyzacji – w pierwszej kolejności w oświacie, a następnie także w innych sferach życia społecznego<sup>57</sup>.

We wstępie dokumentu wyjaśniono istotę realizowanej przez PZPR polityki oświatowej:

Celem nauczania w szkołach jest przygotowanie młodzieży do pracy zawodowej i życia. Szkoła nasza, zapewniając młodzieży niezbędny zasób wiedzy i wiadomości, powinna wychowywać jednolicie całą młodzież w duchu przywiązania do Ojczyzny, do ustroju socjalistycznego, w duchu pracy dla dobra kraju. [...] Nauczanie religii w szkole i związana z tym propaganda religijna poważnie utrudnia wykonanie tych wychowawczych zadań szkoły. [...] Kler i pewne grupy najbardziej zacofanych w naszym mieście i fanatycznych rodziców wokół i [w] związku z nauką religii w szkołach, a zwłaszcza w średnich, wytwarzają atmosferę nietolerancji i zacietrzewienia<sup>58</sup>.

Dwie bezwzględnie obowiązujące zasady programu świeckiej szkoły miały być: dążenie do usuwania religii ze szkół przede wszystkim środkami politycznymi, przy równoczesnym tolerowaniu organizowania lekcji religii w punktach katechetycznych, a także niedopuszczenie do organizowania katechezy w nowo oddawanych do użytku szkołach<sup>59</sup>.

We wspomnianym dokumencie znalazło się aż 20 punktów z zaleceniami w zakresie polityki wyznaniowej, które obowiązywały m.in. kierownictwo KP PZPR, PPRN, Inspektorat Oświaty, gromadzkie rady narodowe, Zarząd Powiatowy ZNP, zarządy powiatowe ZMS, ZMW, TSS, SAIW i TWP do skoordynowanych działań powstrzymujących „ofensywę kleru”<sup>60</sup>.

Rozpoczęcie nowego roku szkolnego (1960/1961) w powiecie bocheńskim przyniosło pewne zmiany. Na 106 szkół podstawowych lekcje religii nie odbywały się w 15 placówkach, ponieważ władze oświatowe nie udzieliły nowo przybyłym katechetom zgody na nauczanie. W Trzcianie i Nowym Wiśniczu księża prowadzili lekcje religii w punktach katechetycznych. Natomiast przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego katechezę usunięto z sześciu liceów i dwóch szkół zasadniczych<sup>61</sup>.

<sup>57</sup> ANKr, 29/2231/85, Wnioski egzekutywy KP PZPR w Bochni w sprawie świeckości szkół na terenie powiatu bocheńskiego [załącznik do protokołu z posiedzenia egzekutywy KP PZPR w Bochni w dniu 2 IX 1960 r.], k. 144–150.

<sup>58</sup> *Ibidem*, k. 144.

<sup>59</sup> *Ibidem*, k. 144–145.

<sup>60</sup> *Ibidem*, k. 145–150.

<sup>61</sup> ANKr, 29/1312/659, Wydział Organizacyjny KW PZPR: informacje KM i KP PZPR o nastrojach wśród społeczeństwa 1960 r., Informacja dotycząca rozpoczęcia roku

Pod koniec września 1960 r. władzom oświatowym udało się „wyprowadzić” lekcje religii z dwóch szkół podstawowych – w Brzeźnicy i Królówce. Jak informował KP PZPR w Bochni, księża mieli zgodzić się na takie posunięcie władz, w zamian oczekując wynagrodzenia z Inspektoratu Oświaty<sup>62</sup>. Jednocześnie instancja partyjna przewidywała usunięcie katechezy z 14 kolejnych szkół podstawowych<sup>63</sup>. Należy stwierdzić, że założenia te zostały zrealizowane, gdyż przed końcem roku szkolnego 1960/1961 religii nie nauczano już w 30 szkołach podstawowych, z czego w 23 było to konsekwencją działania władz, a w 7 szkołach na katechezy nie stawiali się duchowni. Jednak na bardziej zdecydowane akcje władze powiatowe się nie zdecydowały w obawie przed protestami rodziców. W tym czasie księża zdołali zorganizować nauczanie religii w 24 punktach katechetycznych<sup>64</sup>.

## Wprowadzenie laickiego modelu szkolnictwa

Tymczasem władze partyjno-państwowe przygotowywały się do gruntownej reformy systemu szkolnictwa podstawowego i średniego, której częścią miało być nadanie mu charakteru świeckiego<sup>65</sup>. W dniu 15 lipca 1961 r. sejm PRL uchwalił ustawę o rozwoju systemu oświaty i wychowania, która stanowiła, że szkoły i placówki oświatowe miały być instytucjami świeckimi. Z kolei art. 39 ust. 2 stanowił, że każda pozaszkolna działalność oświatowa i wychowawcza z dziećmi i młodzieżą podlegała nadzorowi Ministerstwa Oświaty, któremu pozostawiono możliwość uregulowania tej kwestii szczegółowo. Treść tego artykułu bardzo szybko została wykorzystana do objęcia przez państwo kontroli nad pozaszkolną

---

szkolnego 1960/61, Bochnia, 7 IX 1960 r., b.p.; *ibidem*, Informacja dotycząca wizytacji bp. K. Wojtyły na terenie powiatu bocheńskiego, Bochnia, 23 IX 1960 r.

<sup>62</sup> W Brzeźnicy proboszczem był ks. Jan Zaskalski, a w Królówce ks. Michał Ćwik. Obaj w 1958 r. zaliczani byli przez SB do duchownych „pozytywnych”, a ponadto według informacji z 1963 r. z ks. Zaskalskim w latach wcześniejszych SB utrzymywała kontakt operacyjny, traktując go jako „pomoc obywatelską” (AIPN Kr, 08/95/DVD, t. 1, Wykaz księży pozytywnie ustosunkowanych do PRL, b.d.d. [1966], k. 16; *ibidem*, t. 2, Notatka dotycząca planu pracy operacyjnej po linii kleru w RSB KPMO Bochnia, Kraków, 25 V 1963 r., k. 214).

<sup>63</sup> ANKr, 29/1312/628, Wydział Organizacyjny KW PZPR w Krakowie: meldunki i informacje dotyczące nastrojów wśród społeczeństwa 1960 r., Bieżąca informacja o sytuacji w szkołach, Kraków, 28 IX 1960 r., b.p.

<sup>64</sup> ANKr, 29/2231/87, Protokoły posiedzeń egzekutywy KP PZPR w Bochni 1961 r., Protokół z posiedzenia egzekutywy KP PZPR w Bochni odbytej w dniu 9 V 1961 r., k. 211; ANKr, 29/2231/89, Protokoły posiedzeń egzekutywy KP PZPR w Bochni 1961 r., Protokół z posiedzenia egzekutywy odbytego w dniu 23 VIII 1961 r., k. 3.

<sup>65</sup> A. Dudek, *Państwo i Kościół...*, s. 88–89; H. Konopka, *Religia w szkołach Polski Ludowej...*, s. 276–277.

katechizacją dzieci i młodzieży<sup>66</sup>. O ile zapisów tej ustawy Kościół się spodziewał, o tyle wydane na podstawie wspomnianego artykułu przepisy wykonawcze były dla niego ogromnym zaskoczeniem. Już 19 sierpnia 1961 r. ukazało się zarządzenie ministra oświaty w sprawie prowadzenia punktów katechetycznych, które ingerowało w pozaszkolną katechizację dzieci i młodzieży prowadzoną przez Kościół katolicki. Przepisy zarządzenia dopuszczały możliwości prowadzenia lekcji religii tylko w kościołach i innych pomieszczeniach parafialnych, a także nakładały na Kościół obowiązek rejestrowania punktów katechetycznych w inspektoratach oświaty, zapewnienia w nich odpowiednich warunków sanitarnych oraz nauczania przez osobę świecką lub księdza posiadającego zgodę właściwych władz oświatowych. Za nauczanie religii w punktach katechetycznych, które były zorganizowane zgodnie z przepisami, prowadzący zajęcia mieli otrzymywać od państwa wynagrodzenie w wysokości 1000 zł<sup>67</sup>.

Rozpoczęcie nowego roku szkolnego poprzedziła ogólnopolska akcja wzywania proboszczów i administratorów parafii na rozmowy w celu przedstawienia im nowych przepisów oraz nakłonienia ich do rejestrowania punktów katechetycznych i podpisywania umów na prowadzenie w nich lekcji religii<sup>68</sup>. W dniu 23 sierpnia 1961 r. Antoni Dziejcz, przewodniczący PPRN w Bochni, wezwał 34 proboszczów i administratorów parafii z powiatu na spotkanie, którego tematem miało być omówienie nowego zarządzenia. Na rozmowy stawilo się trzydziestu księży. Poza przewodniczącym uczestniczyli w nich także sekretarz PPRN Wiesław Salomon oraz inspektor szkolny Ignacy Janusz, który przedstawił techniczne warunki organizowania punktów katechetycznych<sup>69</sup>. Początkowo spotkanie przebiegało w nerwowej atmosferze. Wielu duchownych, zaskoczonych wydaniem zarządzenia, zaprotestowało przeciwko jego zapisom. Padło stwierdzenie, że skoro księża będą mogli nauczać religii w kościołach, to „jest to wewnętrzna sprawa Kościoła i nikt nie ma prawa się do tego mieszać”<sup>70</sup>. Inspektor Janusz powtórzył, że katechezy nie można prowadzić w domach prywatnych, i dodał: „My nie zmuszamy do

<sup>66</sup> A. Dudek, *Państwo i Kościół...*, s. 90; H. Konopka, *Religia w szkołach Polski Ludowej...*, s. 283–284.

<sup>67</sup> A. Dudek, *Państwo i Kościół...*, s. 90–91; W. Jemielity, *Punkty katechetyczne diecezji łomżyńskiej po 1945 r.*, „Prawo Kanoniczne” 2004, t. 47, nr 3–4, s. 164–165.

<sup>68</sup> Zob. np. Ł. Marek, „Kler to nasz wróg”..., s. 442; B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska...*, t. 2, s. 244–245.

<sup>69</sup> AIPN Kr, 08/95/DVD, t. 3, Protokół z narady proboszczów odbytej w dniu 23 VIII 1961 r., k. 218–221.

<sup>70</sup> ANKr, 29/1312/630, Wydział Organizacyjny KW PZPR w Krakowie: meldunki i informacje dotyczące nastrojów wśród społeczeństwa 1961, Informacja bieżąca dla Wydziału Organizacyjnego KC PZPR w Warszawie, Kraków, 24 VIII 1961 r., b.p.

podpisywania umowy, jeśli jednak takiej się nie zawrze, księży nie będą mieli prawa organizowania punktów<sup>71</sup>.

Władzom zależało na związaniu duchownych umowami, by móc ingerować w proces katechizacji, jednak żaden z obecnych na spotkaniu księży takiego dokumentu nie podpisał, zasłaniając się koniecznością konsultacji z kurią biskupią<sup>72</sup>. Mówił o tym wprost komendant powiatowy MO Antoni Ślusarz na pośpiesznie zwołanym posiedzeniu egzekutywy. Z kolei szef SB Kowal zapowiedział, że władze nie dopuszczą do tego, aby księży uczyli religii poza kościołami<sup>73</sup>.

Poza spotkaniem z duchowieństwem władze powiatowe zorganizowały narady sekretarzy komitetów gromadzkich PZPR i podstawowych organizacji partyjnych, kierowników szkół oraz nauczycieli należących do partii. Wszystko to miało służyć mobilizacji w pracy propagandowej, której celem było wyjaśnienie jak najszerszym kręgom społeczeństwa motywów, jakimi władze kierowały się przy podejmowaniu decyzji o usunięciu religii ze szkół<sup>74</sup>. Komuniści w okresie rozpoczęcia nowego roku szkolnego obawiali się sytuacji konfliktowych będących konsekwencją krytycznych wystąpień księży, które w powiecie bocheńskim miały miejsce w ostatnią niedzielę sierpnia i pierwszą niedzielę września. Do Inspektoratu Oświaty przybyła też delegacja kobiet ze wsi Świniary (parafia Grobla), które domagały się zorganizowania punktu katechetycznego w szkole, bo – jak tłumaczyły – podobna zgoda została wydana na terenie woj. wrocławskiego. Generalnie jednak poza drobnymi incydentami przełom sierpnia i września upłynął spokojnie<sup>75</sup>.

Szóstego września 1961 r. zebrała się egzekutywa KP PZPR, która omówiła sytuację w szkolnictwie w pierwszych dniach nowego roku szkolnego. Jedną z najważniejszych kwestii poruszonych w wystąpieniach kilku mówców było organizowanie punktów katechetycznych

<sup>71</sup> AIPN Kr, 08/95/DVD, t. 3, Protokół z narady proboszczów odbytej w dniu 23 VIII 1961 r., k. 220.

<sup>72</sup> ANKr, 29/1312/630, Informacja bieżąca dla Wydziału Organizacyjnego KC PZPR w Warszawie, Kraków, 24 VIII 1961 r., b.p.

<sup>73</sup> ANKr, 29/2231/89, Protokół z posiedzenia egzekutywy odbytego w dniu 23 VIII 1961 r., k. 3.

<sup>74</sup> ANKr, 29/2231/89, Protokół z odbytej egzekutywy KP PZPR w dniu 6 IX 1961 r., k. 21.

<sup>75</sup> ANKr, 29/1312/630, Informacja o sytuacji politycznej i nastrojach wśród społeczeństwa woj. krakowskiego, [sierpień 1961 r.], b.p.; *ibidem*, Informacja bieżąca KW PZPR w Krakowie dla KC PZPR, Kraków, 2 IX 1961 r., b.p.; Informacja bieżąca KW PZPR w Krakowie dla KC PZPR, Kraków, 5 IX 1961 r.; ANKr, 29/1312/661, Informacje KP i KP PZPR o nastrojach wśród społeczeństwa 1961, Informacja dotycząca istniejącej sytuacji na terenie pow. bocheńskiego, Bochnia, 28 VIII 1961 r., s. 17–19; *ibidem*, Informacja dotycząca sytuacji na terenie pow. bocheńskiego, Bochnia, 4 IX 1961 r., s. 21.



## Władze powiatu bocheńskiego wobec szkolnej i pozaszkolnej katechizacji

w domach prywatnych. Jak wiadomo, zarządzenie dopuszczało lokalizację takich punktów jedynie w kościołach lub pomieszczeniach parafialnych, natomiast tworzenie ich w innych miejscach władze uznawały za nielegalne. Inspektor Janusz mówił o kilku „złośliwych” księżach (m.in. z parafii w Mikluszowicach i Uściu Solnym), którzy mimo że kościoły w ich parafiach położone były w dogodnej lokalizacji, postanowili organizować lekcje religii w domach prywatnych. Inspektor był zdania, że należało się „z nimi [...] bezsprzecznie rozliczyć, by tym samym odciągnąć innych, którzy by mieli w planie robić podobnie”<sup>76</sup>. Z kolei szef SB stwierdził, że księża planowali uczyć religii w 46 punktach katechetycznych poza kościołami i pomieszczeniami parafialnymi, i w związku z tym uważał, że duchownych nieprzestrzegających zarządzenia należy „przykładnie ukarać”. Wtórował mu przewodniczący PPRN<sup>77</sup>. Obecny na posiedzeniu Jan Pajestka, kierownik Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Krakowie, wytknął lokalnym władzom, że wykazały brak zdecydowanych działań wobec księży, którzy organizowali punkty katechetyczne w domach prywatnych jeszcze przed ukazaniem się zarządzenia. Zwrócił uwagę, że „jeżeli byłoby ich 5 czy 6, lepiej by można i łatwiej je zlikwidować, a obecnie jest ich aż 46 i robota będzie o wiele trudniejsza”<sup>78</sup>.

Tego samego dnia wikariusz kapitulny diecezji tarnowskiej bp Karol Pękala w piśmie skierowanym do księży dziekanów przekazał im dodatkowe zarządzenia w kwestii nauczania pozaszkolnego. Po pierwsze, księża mieli obowiązek kontynuować katechezę „w budynkach kościelnych i w punktach katechetycznych, w każdej miejscowości, w której znajduje się szkoła”. Po drugie, jeśli chodzi o zgłaszanie władzom oświatowym punktów katechetycznych, to można to było zrobić wyłącznie w przypadku, gdy zorganizowane były w budynkach prywatnych lub gromadzkich, i o ile władze będą się tego domagały. Po trzecie, bp Pękala wyjaśnił, że „przez zgłoszenie punktów katechetycznych, o których mowa, należy rozumieć powiadomienie władzy szkolnej, że nauka religii odbywa się w punkcie katechetycznym”. Trzeba tego dokonać przez podanie adresu i – jak podkreślił – „nic ponadto dodawać nie należy”. Z całą stanowczością zakazał też duchownym rejestrowania punktów katechetycznych na urzędowych formularzach (kartach rejestracyjnych), które zawierają szereg szczegółowych pytań. I po raz kolejny przypomniał, że księża nie

<sup>76</sup> ANKr, 29/2231/89, Protokół z odbytej egzekutywy KP PZPR w dniu 6 IX 1961 r., k. 22.

<sup>77</sup> *Ibidem*, k. 23.

<sup>78</sup> *Ibidem*, k. 27.

mogą zawierać z władzami oświatowymi umów na prowadzenie nauki religii w punktach katechetycznych i pobierać za to wynagrodzenia<sup>79</sup>.

Nieco wcześniej biskupi zebrani na Jasnej Górze w dniach 1–2 września wydali do wiernych list pasterski „O nauczaniu praw wiary świętej”, w którym m.in. stwierdzili, że księży z chwilą usunięcia religii ze szkół „przestali być, jako nauczyciele, pracownikami na kontrakcie państwa, a mają spełniać tylko swoje obowiązki kapłańskie i czysto kościelne posługiwanie nauczycielskie”<sup>80</sup>.

Zapowiedź odczytania tego listu podczas nabożeństw odprawianych 17 września zmobilizowała władze do zapobieżenia temu. W tym celu przewodniczący i sekretarz PPRN odwiedzili czterech dziekanów i próbowali wymusić na nich rezygnację z ogłoszenia tego dokumentu w kościołach. Dziekan dekanatu bocheńskiego ks. Stanisław Wójtowicz został ostrzeżony, że w przypadku niezastosowania się do poleceń władz zostaną przeciwko niemu „wyciągnięte wnioski administracyjne”. To samo próbowano uzyskać u ks. Mariana Januszewskiego, kierującego dekanatem lipnickim. Pozostałych dziekanów urzędnicy nie zastali w parafiach. Zabiegi te okazały się bezskuteczne, jak bowiem informowała bezpieka, której funkcjonariusze osobiście lub za pomocą agentury „obsłużyli” niedzielne nabożeństwa, we wszystkich kościołach w powiecie list biskupów został przez księży odczytany<sup>81</sup>.

Zarządzenie ministra oświaty z 19 sierpnia zostało doprecyzowane instrukcją z 12 września w sprawie rejestracji punktów katechetycznych. Według jej zapisów katechezę można było organizować również w pomieszczeniach prywatnych. Ponad dwa miesiące później, 21 listopada, minister oświaty wydał kolejną, bardziej szczegółową instrukcję w tej sprawie<sup>82</sup>. Normatyw opublikowany w „Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Oświaty” określał m.in. zasady zawierania umów oraz warunki organizowania i działalności punktów katechetycznych (można je było tworzyć w kościołach, pomieszczeniach parafialnych i budynkach prywatnych). Jednym z elementów nadzoru nad pozaszkolną katechizacją dzieci i młodzieży w punktach katechetycznych miały być wizytacje nauczania religii, przeprowadzane przez pracowników Inspektoratu

<sup>79</sup> Archiwum IPN w Warszawie (dalej AIPN), 3690/143, Wytyczne Kurii Diecezjalnej w Tarnowie dla księży dziekanów w sprawie nauczania religii w punktach katechetycznych 1961 r., Pismo do księży dziekanów, Tarnów, 6 X 1961 r. [na dokumencie jest data 6 IX, jednak jest ona błędna], b.p.

<sup>80</sup> Cyt. za: A. Dudek, *Państwo i Kościół...*, s. 91.

<sup>81</sup> AIPN Kr, 08/95/DVD, t. 3, Meldunek informacyjny RSB KPMO w Bochni, Bochnia 19 IX 1961 r., k. 199–200.

<sup>82</sup> W. Jemielity, *Punkty katechetyczne...*, s. 165–173.

Oświaty<sup>83</sup>. Normatyw wprowadził też urzędowy formularz sprawozdań z działalności punktów katechetycznych oraz wzór umów zawieranych z katechetami<sup>84</sup>.

Pod koniec września 1961 r. w powiecie istniało 55 punktów katechetycznych, w tym 15 w domach prywatnych (przy czym pięć z nich było zarejestrowanych, a właściwie zgłoszonych władzom przez właścicieli domów). W tym czasie bezpieka koncentrowała się w swoich poczynaniach na rozpoznaniu nastrojów wśród duchowieństwa, zdobywaniu informacji o stanowisku biskupów obu kurii wobec przepisów dotyczących punktów katechetycznych, a także sondowaniu w oparciu o doniesienia agentury, którzy księża byliby skłonni zarejestrować punkty katechetyczne oraz zawrzeć z władzami oświatowymi umowy na nauczanie religii. Bezpiece zależało także na wznieceniu i pogłębieniu rozbieżności pomiędzy biskupami a proboszczami w zakresie stosowania obowiązujących przepisów. Zadania w tym kierunku miała realizować instruowana przez SB agentura działająca wśród duchownych. Zalecano jej także „wpływać na pozostałych księży, aby księża podporządkowali się wydanym zarządzeniom”<sup>85</sup>.

Jesienią 1961 r. liczba punktów katechetycznych organizowanych w powiecie sukcesywnie rosła, przy czym księża zgłaszali władzom tylko nieliczne z nich. Uczynili to proboszczowie: Józef Bukowiec, Marian Janiszewski, Stanisław Kapusta, Edward Lis i Tomasz Sandecki, a także administrator Zdzisław Zyzda oraz wikariusz Stanisław Klamut<sup>86</sup>. Natomiast umowy z Wydziałem Oświaty i Kultury nie podpisał żaden ksiądz, mimo że SB przekazała informację o kilku duchownych, którzy

<sup>83</sup> Wyrazem dążenia władz oświatowych do ingerencji w pozaszkolną katechizację prowadzoną przez Kościół było wydanie przez ministra oświaty w lutym 1963 r. instrukcji podtrzymującej zasadność okresowych wizytacji nauczania religii. Także ten aspekt mieszania się władzy w katechizację młodzieży był krytykowany przez stronę kościelną z powodu naruszania rozdziału Kościoła od państwa oraz wolności sumienia i wyznania gwarantowanej przez Konstytucję PRL (A. Mezglewski, *Nauczanie religii...*, s. 32–33; D. Mazurkiewicz, *Nadzór państwa nad punktami katechetycznymi na przykładzie działań administracji w Zielonej Górze wobec Kościoła gorzowskiego*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2011, t. 14, s. 126–127).

<sup>84</sup> *Instrukcja z dnia 21 listopada 1961 r.* [w:] *Państwo i Kościół w sprawie nauczania religii (materiały wybrane)*, opr. E. Grzelak, Warszawa 1967, s. 8–13.

<sup>85</sup> AIPN Kr, 08/95/DVD, t. 3, Meldunek specjalny dotyczący organizowania punktów katechetycznych i ich rejestracji na terenie pow. bocheńskiego, Bochnia, 27 IX 1961 r., k. 196–198.

<sup>86</sup> Z tej grupy jako księża lojalnych wobec władzy bądź utrzymujących sformalizowane lub luźne kontakty z SB należy wskazać Bukowca (pomoc obywatelska), Kapustę (członka Oddziału Wojewódzkiego „Caritas” w Krakowie), Lisa („pozytywny”) i Sandeckiego (TW „Raba”) (AIPN Kr, 08/95/DVD, t. 2, Notatka dotycząca planu pracy operacyjnej po linii kleru w RSB KPMO Bochnia, Kraków, 25 V 1963 r., k. 211, 215; *ibidem*, t. 1, Wykaz księży pozytywnie ustosunkowanych do PRL, b.d.d. [1966], k. 16).

mogliby to uczynić. Rozmowy z przewodniczącym PPRN nie przyniosły jednak żadnego rezultatu<sup>87</sup>. W połowie listopada 1961 r. zorganizowane były 83 punkty katechetyczne, w tym jeden w Lipnicy Górnej, prowadzony przez Pawła Króla, pastora Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, który zawarł także umowę z władzami. Księża katolicycy konsekwentnie odmawiali zawierania takich umów. Władze próbowały wywołać między duchownymi nieporozumienia i doprowadzić do zwiększenia kontroli nad pozaszkolną katechizacją dzieci. Miało temu służyć choćby to, że do jedenastu księży, którzy wcześniej zgłosili punkty katechetyczne, wysłano pisma zawierające formalną zgodę na nauczanie religii w tych punktach<sup>88</sup>. Na takie pismo zareagował tylko wikariusz z parafii w Królówce ks. Mieczysław Antos, który poinformował Wydział Oświaty i Kultury PPRN w Bochni, że prawo nauczania religii gwarantuje mu konstytucja i umowa zawarta między rządem a Episkopatem, a poza tym misję kanoniczną do nauczania religii otrzymał od biskupa<sup>89</sup>. W połowie grudnia 1961 r. w powiecie istniały już 93 punkty katechetyczne. Do czasu reformy administracyjnej z 1975 r. i zniesienia powiatów liczba punktów katechetycznych w powiecie bocheńskim wahała się pomiędzy 91 a 94<sup>90</sup>.

W 1962 r. administracja oświatowa ponowiła pisemne zawiadomienia do administratorów, przypominając o konieczności rejestrowania punktów katechetycznych i składania sprawozdań z ich działalności, jednak księża lub osoby prywatne jedynie zgłaszały takie punkty, i to na ogół ustnie. W pierwszym kwartale 1962 r. władze wymusiły likwidację punktu katechetycznego zorganizowanego w pomieszczeniu należącym do Gromadzkiej Rady Narodowej w Łazach, jednak w całym tym roku żaden administrator parafii nie został ukarany za niewykonanie obowiązków

<sup>87</sup> AIPN Kr, 08/95/DVD, t. 3, Meldunek specjalny dotyczący organizowania punktów katechetycznych i ich rejestracji na terenie pow. bocheńskiego, Bochnia, 9 X 1961 r., k. 181–182.

<sup>88</sup> W dokumencie wymieniono księży: wikariusza Mieczysława Antosa (parafia Królówka), proboszcza Józefa Bukowca (parafia Grobla), proboszcza Mariana Janiszewskiego (parafia Wiśnicz Nowy), wikariusza Stanisława Klamuta (parafia Rzezawa), proboszcza Stanisława Kapustę (parafia Pogwizdów), proboszcza Edwarda Lisa (parafia Łęzkowice), proboszcza Tomasza Sandeckiego (parafia Chełm).

<sup>89</sup> AIPN Kr, 08/95/DVD, t. 3, Meldunek informacyjny, Bochnia, 3 XI 1961 r., k. 172–173; ANKr, 29/1312/250, Protokoły posiedzeń egzekutywy KW PZPR w Krakowie 1961 r., Wykaz punktów katechetycznych na dzień 15 XI 1961 r. w woj. krakowskim, k. 269–270.

<sup>90</sup> AIPN Kr, 08/95/DVD, t. 3, Meldunek informacyjny, Bochnia, 14 XII 1961 r., k. 162; Zob. ANBch, 30/4/668, Wydział Oświaty i Kultury PPRN w Bochni: nauczanie religii – zestawienie tytułów wykonawczych i sprawozdawczość z punktów katechetycznych 1961–1970, *passim*; *ibidem*, 30/4/670, Wydział Oświaty i Kultury PPRN/UP w Bochni: wykazy i zestawienia dotyczące punktów katechetycznych 1972–1975, *passim*.

nałożonych przez zarządzenie. Do Wydziału Oświaty i Kultury wpłynęły trzy sprawozdania pisemne i sześć złożonych ustnie<sup>91</sup>.

Radykalna zmiana w postępowaniu władz powiatowych nastąpiła 5 stycznia 1963 r., kiedy to w siedzibie KP PZPR odbyła się narada z udziałem przedstawicieli PPRN. W jej efekcie do 32 administratorów wysłano pisma ponagląjące do złożenia sprawozdań. Gdy odpowiedział na nie tylko jeden duchowny, po kolejnej naradzie do księży wyjechali inspektorzy oświaty, którzy w bezpośrednich rozmowach starali się uzyskać od nich ustne lub pisemne sprawozdania. Jak przekonywali urzędnicy, w ten sposób udało im się zdobyć informacje ustne, które potraktowali jako 44 sprawozdania, niepodpisane jednak przez rozmówców. Dziewięciu administratorów nie przekazało urzędnikom żadnych informacji. Po tej akcji na naradzie odbytej w KP PZPR 12 lutego władze uznały za stosowne nałożyć kary administracyjne na pięciu administratorów i czekać na dalszy rozwój wypadków<sup>92</sup>. Zachowanie władz bocheńskich korespondowało z decyzją Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR, który proponował władzom w poszczególnych województwach podjęcie bardziej zdecydowanych działań w celu uzyskania wymaganych przepisami sprawozdań z działalności punktów katechetycznych. Między innymi zachęcano inspektoraty oświaty do nakładania kar przewidzianych w instrukcji ministra oświaty, w tym korzystania w szerszym zakresie „z możliwości kilkakrotnego stosowania tych samych środków”<sup>93</sup>.

Okazało się, że w tym okresie niektórzy duchowni, których w styczniu 1963 r. odwiedzili urzędnicy oświatowi, wystosowali do Wydziału Oświaty i Kultury pisma informujące, że ich rozmów z inspektorem oświaty nie można traktować jako złożenie sprawozdań<sup>94</sup>. Ksiądz Henryk Szczyrek z parafii w Sobolowie stwierdził na przykład, że jeśli władze treść rozmowy z nim w ten sposób potraktowały, to on ją stanowczo odwołuje<sup>95</sup>. Na

<sup>91</sup> ANBch, 30/4/668, Zestawienie danych o punktach katechetycznych w powiecie bocheńskim, 1 III 1962 r., b.p.; *ibidem*, Zestawienie danych o punktach katechetycznych wg stanu z dnia 1 XII 1962 r., Bochnia, 14 I 1963 r., b.p.

<sup>92</sup> Nie udało się ustalić nazwisk pięciu księży wytypowanych do ukarania (K. Talarek, *Kary nakładane na kapłanów diecezji tarnowskiej...*, s. 236; AIPN Kr, 08/95/DVD, t. 1, Zestawienie danych o punktach katechetycznych wg stanu z dnia 15 II 1963 r., k. 140).

<sup>93</sup> AIPN, 3690/318, Informacje Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR o punktach katechetycznych 1963 r., Informacja o punktach katechetycznych wg stanu na 15 I 1963 r., Warszawa, 20 II 1963 r., s. 8.

<sup>94</sup> ANBch, 30/3/665, Wydział Oświaty i Kultury PPRN w Bochni: nauczanie religii – wykaz punktów katechetycznych w powiecie i sprawozdania 1963–1965, Pismo ks. Józefa Bukowca do Wydziału Oświaty i Kultury PPRN w Bochni, Grobla, 26 II 1963 r., s. 39.

<sup>95</sup> ANBch, 30/3/665, Pismo ks. H. Szczyrka do Wydziału Oświaty i Kultury PPRN w Bochni, Sobolów, 11 III 1963 r., s. 33.

takie zachowanie księży wpływ miało stanowisko Episkopatu i poszczególnych kurii biskupich, które zakazywały rejestrowania punktów katechetycznych i przesyłania w jakiegokolwiek formie sprawozdań do inspektoratów oświaty<sup>96</sup>.

Na początku marca 1963 r. Wydział Oświaty i Kultury PPRN w Bochni przeszedł do następnego etapu działań i nałożył kary w wysokości 1500 zł na czternastu administratorów, a mianowicie księży: Stanisława Wójtowicza (Bochnia), Jana Zaskalskiego (Brzeźnica), Władysława Bulandę (Łapczyca), Józefa Padykułę (Rzezawa), Edwarda Lisa (Łęzkowice), Jana Złotnickiego (Cerekiew), Józefa Stala (Mikluszowice), Józefa Augustyna (Okulice), Michała Czecha (Uście Solne), Franciszka Krzemienia (Chronów), Michała Ćwika (Królówka), Mikołaja Piechurę (Trzciana), Wojciecha Białasa (Żegocina) i Józefa Kołodziejczyka (Niegowić)<sup>97</sup>. Mimo to do władz oświatowych nie wpłynęło żadne sprawozdanie. Dnia 14 marca 1963 r. odbyła się narada przedstawicieli PZPR, PPRN i SB, na której uznano, że tytuły wykonawcze dotyczące egzekucji kar nałożonych na księży należy skierować do Skarbowego Urzędu Komorniczego (SUK). Jednocześnie ustalono, że na administratorów parafii w Bochni, Łapczycy, Mikluszowicach, Okulicach, Uściu Solnym, Chronowie, Królówce, Trzcianie i Niegowici zostaną nałożone kolejne kary, a pierwsza sankcja zastosowana będzie wobec ks. Wojciecha Białasa, administratora parafii w Żegocinie<sup>98</sup>. Uznano także za stosowne wymuszenie na właścicielach domów, gdzie zorgani-

<sup>96</sup> *Wytoczne Sekretarza Episkopatu bp. Z. Choromańskiego dla biskupów w sprawie punktów katechetycznych, Warszawa, 21 IX 1961 r.* [w:] P. Raina, *Kościół katolicki a państwo...*, s. 145; *List Episkopatu do Rady Ministrów w sprawie podporządkowania pozaszkolnej nauki religii władzom oświatowym, Warszawa, 2 I 1963 r.* [w:] *ibidem*, s. 217–218; K. Talarek, *Kary nakładane na kapłanów diecezji tarnowskiej...*, s. 236–237; B. Stanaszek, *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości...*, t. 2, s. 250–252; AIPN Kr, 039/2/DVD, t. 14, Meldunki i informacje w sprawie kleru do MSW 1963 r., Meldunek w sprawie bojkotu przez kurię tarnowską zebrań mających się odbyć w PPRN Nowy Sącz i Brzesko z udziałem kleru w/w powiatów, Kraków, 28 II 1963 r., k. 40; AIPN, 01283/347, Katechizacja i duszpasterstwo 1963 r., Komentarz do zestawień statystycznych dotyczących punktów katechetycznych z terenu powiatu Bochnia, Bochnia, 29 VIII 1963 r., k. 92.

<sup>97</sup> ANBch, 30/4/667, PPRN w Bochni. Wydział Oświaty i Kultury: punkty katechetyczne – zestawienie tytułów wykonawczych 1963–1964, Pismo inspektora szkolnego do administratorów parafii, Bochnia, 4 III 1963 r., b.p. Por. K. Talarek, *Diecezja tarnowska w latach 1945–1970...*, s. 788–793.

<sup>98</sup> W przypadku ks. Białasa faktycznie pierwsze pismo o nałożeniu na niego kary w wysokości 1500 zł wysłano 29 III 1963 r., niemniej już na odwrocie dokumentu z 4 III 1963 r. jego nazwisko było dopisane do listy księży, których należy ukarać w pierwszym etapie. 11 IV 1963 r. na ks. Białasa Wydział Oświaty i Kultury PPRN w Bochni nałożył drugą karę (ANBch, 30/4/667, Pismo Wydziału Oświaty i Kultury PPRN w Bochni do ks. W. Białasa, Bochnia, 29 III 1963 r., b.p.; *ibidem*, Pismo Wydziału Oświaty i Kultury PPRN w Bochni do ks. W. Białasa, Bochnia, 11 IV 1963 r., b.p.).



zowane były punkty katechetyczne, zamknięcie ich do czasu złożenia sprawozdań przez księży<sup>99</sup>. Ostatecznie 19 marca do Skarbowego Urzędu Komorniczego przesłano dokumenty dotyczące dziewięciu duchownych, wobec ks. Krzemienia postępowanie zostało bowiem umorzone<sup>100</sup>. Nie był to koniec szykan wobec „opornych” duchownych. Podczas kolejnego spotkania „trójki powiatowej”<sup>101</sup> w dniu 8 kwietnia zdecydowano o nałożeniu na dziewięciu administratorów kar po raz trzeci<sup>102</sup>. Tymczasem 11 kwietnia do Skarbowego Urzędu Komorniczego wysłano tytuły wykonawcze kar, o których mówiono na naradzie 14 marca<sup>103</sup>.

Nakładanie kar na wybranych administratorów kontynuowano w kolejnych tygodniach. Ostatnie zestawienie tytułów wykonawczych, które dotyczyły egzekucji kar nałożonych na księży, Wydział Oświaty i Kultury PPRN wysłał do Skarbowego Urzędu Komorniczego 24 sierpnia 1963 r. W wykazie znalazło się ośmiu duchownych: Wójtowicz, Bulanda, Augustyn, Czech, Ćwik, Piechura, Kołodziejczyk i Białas<sup>104</sup>.

Równolegle aparat skarbowy przeprowadzał czynności egzekucyjne związane ze ściąganiem grzywien nałożonych we wcześniejszych miesiącach. Do 20 sierpnia Skarbowy Urząd Komorniczy przy Wydziale Finansowym PPRN dokonał czynności egzekucyjnych wobec jedenastu księży: Wójtowicza, Zaskalskiego, Bulandy, Stala, Augustyna, Czecha, Krzemienia, Ćwika, Piechury, Kołodziejczyka i Białasa. Na przykład u ks. Wójtowicza, który zalegał z kwotą 9000 zł, komornicy byli trzykrotnie (26 III, 18 IV, 13 VII). Po zaborze ruchomości 1 sierpnia przystąpiono do licytacji przedmiotów (m.in. radia, dwóch szaf dębowych, dywanu), z których sprzedaży SUK uzyskał ponad 3000 zł<sup>105</sup>. Ukaranymi duchownymi,

<sup>99</sup> ANBch, 30/4/668, Zestawienie danych o punktach katechetycznych wg stanu z dnia 15 III 1963 r., b.p.

<sup>100</sup> ANBch, 30/4/667, Zestawienie tytułów wykonawczych, Bochnia, 19 III 1963 r., b.p. Na odwołanie tego dokumentu sporządzono adnotację, że ks. Zaskalski zapłacił nałożoną na niego karę.

<sup>101</sup> „Trójka powiatowa” (czasem określana jako „trójka polityczna”) to nieformalne ciało, które oceniało politykę wyznaniową w danym powiecie i podejmowało decyzje w konkretnych sprawach z tej dziedziny. W jej obradach uczestniczyli m.in. I sekretarz KP PZPR, sekretarz propagandy KP, przewodniczący PPRN, zastępca komendanta powiatowego ds. Bezpieczeństwa/SB, funkcjonariusz SB odpowiedzialny za pracę operacyjną wobec Kościoła, urzędnicy PPRN (np. Wydziału Oświaty, Finansów), a nawet prokurator powiatowy.

<sup>102</sup> ANBch, 30/4/668, Zestawienie danych o punktach katechetycznych wg stanu z dnia 8 IV 1963 r., b.p.

<sup>103</sup> ANBch, 30/4/667, Zestawienie tytułów wykonawczych, Bochnia, 11 IV 1963 r., b.p.

<sup>104</sup> ANBch, 30/4/666, Zestawienie tytułów wykonawczych (VII kara), Bochnia, 24 VIII 1963 r., b.p.

<sup>105</sup> ANBch, 30/4/666, Informacja kierownika Wydziału Finansowego o przebiegu dokonanych czynności egzekucyjnych w stosunku do osób duchownych za zaległości z tytułu



od których ściągnięto całość nałożonych kar, byli ks. Zaskalski (1500 zł) oraz ks. Ćwik (9000 zł). W przypadku tego drugiego komornicy zajęli pralkę i radio oraz gotówkę w kwocie 6000 zł. Księdzu Białasowi w czerwcu 1963 r. zajęto kredens oraz klacz, których wartość oszacowano na 7500 zł<sup>106</sup>. Jeszcze pod koniec sierpnia tr. egzekucję przeprowadzono u ks. Augustyna, a w jej wyniku zajęto ruchomości o szacunkowej wartości 14000 zł<sup>107</sup>.

Na wrzesień 1963 r. władze państwowe w Warszawie zaplanowały kolejne rozmowy ze stroną kościelną w ramach prac Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu i Episkopatu Polski, których tematem miała być działalność punktów katechetycznych. W akcję przygotowania aktualnych danych na temat katechizacji pozaszkolnej włączony został Departament IV MSW, który zobowiązał jednostki terenowe SB do przeprowadzenia badań w oparciu o przygotowane arkusze statystyczne. Badania miały objąć Warszawę i wszystkie powiaty województwa warszawskiego, Lublin i Łódź oraz jeden powiat w każdym z pozostałych województw. Łącznie objęto nimi 34 powiaty<sup>108</sup>. Wytyczne do badań zawierały takie elementy, jak: liczba punktów katechetycznych, ich rozmieszczenie, formy dokonanych rejestracji, liczba złożonych sprawozdań z ich działalności, kadra prowadząca katechezy, liczba młodzieży uczęszczającej na katechezę, rodzaje stosowanych represji wobec „opornych” i liczba nałożonych na nich kar, sposoby ich wyegzekwowania, a także formy nakłaniania księży do zawierania umów z administracją oświatową<sup>109</sup>.

W województwie krakowskim wybór padł na powiat bocheński, który uznano za najbardziej miarodajny do przeprowadzenia badań.

---

grzywien administracyjnych za niezgłaszanie punktów katechetycznych według stanu na dzień 20 VIII 1963 r., b.p.; K. Talarek, *Kary nakładane na kapłanów diecezji tarnowskiej...*, s. 238.

<sup>106</sup> ANBch, 30/4/666, Informacja kierownika Wydziału Finansowego o przebiegu dokonanych czynności egzekucyjnych w stosunku do osób duchownych za zaległości z tytułu grzywien administracyjnych za niezgłaszanie punktów katechetycznych według stanu na dzień 20 VIII 1963 r., b.p.

<sup>107</sup> ANBch, 30/4/666, Pismo kierownika Wydziału Finansowego do Wydziału Oświaty i Kultury PPRN w Bochni, 31 VIII 1963 r., b.p.

<sup>108</sup> *Pismo dyrektora Departamentu IV MSW do zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach z wytycznymi do badań punktów katechetycznych, Warszawa, 14 VIII 1963 r.* [w:] *Instrukcje, wytyczne, pisma Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z lat 1962–1989. Wybór dokumentów*, red. i oprac. A. Dziurok, F. Musiał, Kraków–Katowice 2017, s. 242–243.

<sup>109</sup> *Wytyczne do badań punktów katechetycznych* [załącznik do *Pismo dyrektora Departamentu IV MSW do zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Katowicach z wytycznymi do badań punktów katechetycznych, Warszawa, 14 VIII 1963 r.* [w:] *Instrukcje, wytyczne, pisma...*, s. 244–246.

Referat Służby Bezpieczeństwa w Bochni, komentując zebrane dane statystyczne, zwrócił uwagę na różnice w podejściu do stosowania przepisów zarządzenia pomiędzy obiema jednostkami organizacyjnymi Kościoła. W okresie przeprowadzenia badań w powiecie istniały 92 punkty katechetyczne, z czego 73 w diecezji tarnowskiej i 19 w archidiecezji krakowskiej. O ile księża z archidiecezji krakowskiej zarejestrowali wszystkie punkty (13 pisemnie i 6 ustnie), o tyle administratorzy diecezji tarnowskiej dokonali tego w odniesieniu do zaledwie 37 punktów (33 ustnie, 4 pisemnie)<sup>110</sup>. Natomiast jeśli chodzi o składanie pisemnych sprawozdań, to dokumenty takie do władz oświatowych wpłynęły tylko z trzech punktów katechetycznych, przy czym zostały one przesłane przez jednego administratora z diecezji tarnowskiej „pod namową mającego na tego proboszcza wpływ tajnego współpracownika »Ryszard«”<sup>111</sup>. W wyniku rozmów z przedstawicielami władz i działań inspiracyjnych prowadzonych przez bezpiekę z wykorzystaniem tajnych współpracowników administratorzy przekazali informacje, które potraktowano jako sprawozdania z pracy 41 punktów katechetycznych. SB przekonywała, że pod wpływem jej pracy operacyjnej do administracji oświatowej wpłynęły 24 sprawozdania przekazane w formie ustnej<sup>112</sup>. Zwrócono uwagę, że profilaktyka stosowana przez władze administracyjne powiatu nie przyniosła rezultatów, „a zwłaszcza rozmowy prowadzone w PRN są lekceważone przez kler. Być może, że w pewnym stopniu na autorytecie Przewodniczącego [P]PRN zaważył jego nieskrystalizowany światopogląd, za co zresztą ostatnio został zdjęty ze stanowiska” – przekonywała SB<sup>113</sup>. Oceniając postawę duchowieństwa w powiecie, RSB zwrócił uwagę, że „tarnowscy księża są bardziej zdecydowani i stawiają większy opór niż księża krakowscy”, co zdaniem bezpieki miało związek ze stanowiskiem hierarchów archidiecezji krakowskiej i diecezji tarnowskiej<sup>114</sup>.

W kwestii dalszych przedsięwzięć władz w powiecie SB przedstawiła kilka wartych zacytowania wniosków. Po pierwsze, „profilaktyka i to przemyślana pozwala na osiągnięcie właściwych rezultatów”<sup>115</sup>. [...] Może się ona wyrażać poprzez przemyślane rozmowy z właściwie

<sup>110</sup> AIPN, 01283/347/DVD, Komentarz do zestawień statystycznych dotyczących punktów katechetycznych z terenu powiatu Bochnia, Bochnia, 29 VIII 1963 r., k. 87.

<sup>111</sup> *Ibidem*, k. 88.

<sup>112</sup> *Ibidem*, k. 88, 90.

<sup>113</sup> *Ibidem*, k. 90.

<sup>114</sup> *Ibidem*, k. 91.

<sup>115</sup> Tutaj chodziło raczej o dotychczasowe przedsięwzięcia SB, ponieważ – o czym już wspomniano – skuteczność działań profilaktycznych władz administracyjnych bezpieki oceniała dość nisko.

wybranymi księżmi. W uzasadnionych wypadkach ze szczególnie opornymi rozmowę od czasu do czasu może przeprowadzić nawet prokurator. Ta forma rozmów nie była jeszcze na terenie powiatu Bochnia stosowana i dlatego winna ona dać odpowiednie rezultaty”. Po drugie, SB zwróciła uwagę, że organy państwowe w powiecie powinny w większym stopniu współdziałać i koordynować kroki podejmowane wobec duchowieństwa oraz opierać się na zaleceniach „kolektywu powiatowego”<sup>116</sup>. Po trzecie, SB była zdania, że nakładane kary finansowe powinny być „przedyskutowane przez kolektyw powiatowy”, aby nie wywołać „szkód polityczno-propagandowych”. Po czwarte, zachęcano do korzystania z uprawnień sanepidu i straży pożarnej do kontrolowania punktów katechetycznych, gdyż takie działania powinny się przyczynić do likwidacji wielu z nich<sup>117</sup>.

Na podstawie przeprowadzonych przez SB analiz należy stwierdzić, że sytuacja w powiecie bocheńskim zarówno pod względem niektórych elementów uwzględnionych w ocenie, jak i postępowania władz różniła się od sytuacji w innych powiatach. Spośród istniejących tu 92 punktów katechetycznych 55 zarejestrowano (60 proc.), choć bardziej właściwe będzie stwierdzenie, że ich istnienie zgłoszono (na piśmie – 18, a w formie ustnej – 38). Wszystkie zgłoszenia dotyczyły punktów katechetycznych zorganizowanych w pomieszczeniach prywatnych. Gorszy wynik, z punktu widzenia władz, odnotowano jedynie w powiecie Wałcz (woj. koszalińskie), gdzie na 78 punktów katechetycznych zarejestrowano (zgłoszono) 31<sup>118</sup>. Powiat bocheński wyróżniał się niewielką liczbą przeprowadzonych rozmów (7) w stosunku do dużej liczby ostrzeżeń wystosowanych na piśmie bądź w rozmowie telefonicznej wobec proboszczów i administratorów (58)<sup>119</sup>. Innym elementem wyraźnie wyróżniającym ten powiat na tle pozostałych była duża liczba (27) działań inspirujących, podjętych przez SB z wykorzystaniem osobowych źródeł informacji, a mających na celu skłonienie księży do zachowań pożądanых przez władze. Powiat bocheński wyróżniał się również pod względem zastosowanych kar (11) w stosunku do liczby punktów katechetycznych<sup>120</sup>. Zastosowane

<sup>116</sup> W zasadzie był to synonim „trójki powiatowej”.

<sup>117</sup> AIPN, 01283/347/DVD, Komentarz do zestawień statystycznych dotyczących punktów katechetycznych z terenu powiatu Bochnia, Bochnia, 29 VIII 1963 r., k. 93–94.

<sup>118</sup> AIPN, 01283/347, Stan rejestracji punktów katechetycznych w badanych powiatach (tabela), k. 214–215.

<sup>119</sup> *Ibidem*, Zestawienie ilości przeprowadzonych rozmów z klerem i ostrzeżeń w związku z nieprzestrzeganiem przepisów w sprawie punktów katechetycznych (tabela), k. 213, 216.

<sup>120</sup> Nie można było tego odnieść do liczby administratorów, w ankietach bowiem nie podawano tej wartości.

represje sytuowały go po powiatach kartuskim (woj. gdańskie), łaskim (woj. łódzkie) i gorlickim (woj. rzeszowskie)<sup>121</sup>. Wyjątkowa sytuacja miała miejsce w powiecie Lubsko (woj. zielonogórskie), gdzie przy istniejących 28 punktach katechetycznych (w tym siedemnastu w pomieszczeniach prywatnych), władze ukarały aż osiem osób świeckich za ich wynajem, przy czterech karach dla administratorów<sup>122</sup>.

Tymczasem 30 października 1963 r. zwołano posiedzenie egzekutywy KP PZPR, na którym odbyła się ważna dyskusja na temat postaw księży w związku z pozaszkolnym nauczaniem religii. Była ona w pewnym sensie próbą podsumowania dotychczasowych działań represyjnych zastosowanych przez władze powiatowe. Rangę spotkania podnieśli goście z Krakowa – członek Wydziału Administracyjnego KW PZPR Jerzy Klica oraz I zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. Bezpieczeństwa płk Artur Mickiewicz<sup>123</sup>.

Omawiano różne aspekty zachowania księży, ich stosunek do przepisów ustaw i zarządzeń oraz aktywność w poszczególnych parafiach. Szczególnie agresywne wystąpienie miał Tomasz Krzykański, nowy przewodniczący PPRN w Bochni (wcześniej był I sekretarzem KP PZPR w Myślenicach). Odnosząc się do kwestii podporządkowania się księży przepisom, nakładającym na nich obowiązek składania sprawozdań z prowadzonych przez nich punktów katechetycznych, wspominał on o nałożonych karach i trudnościach w wyegzekwowaniu należności. Krzykański opowiadał się za sięgnięciem po zróżnicowane formy karnia nieugiętych duchownych:

Należy stosować inne kary represyjne, jak zaopatrzenie w węgiel [...], przeprowadzanie kontroli przez sanepid. W związku z tym należy wydać indywidualne zalecenia, które jeżeli nie zostaną przestrzegane, to będzie się karać. Nie ma jak ściągać kar od księży, ponieważ przedmioty są oddane osobom świeckim. Należy rozpracować plan represyjny. Otrzymuję pisemka, że remontuje się kościoły i trzeba się zorientować, skąd pochodzą materiały, jak blacha, cement i inne materiały budowlane. [...] Niektórzy księża będą mieli przeprowadzone rozprawy sądowe, rozprawy te są publiczne, dlatego należy prowadzić je w jak najmniejszych

<sup>121</sup> *Ibidem*, Zestawienie stosowanych represji za nieprzestrzeganie przepisów w sprawie punktów katechetycznych (tabela), k. 217–218.

<sup>122</sup> *Ibidem*, Załącznik nr 3 do Informacji dotyczącej analizy punktów katechetycznych z terenu powiatu Lubsko, Zielona Góra, 6 IX 1963 r., k. 69.

<sup>123</sup> ANKr, 29/2231/96, Protokoły posiedzeń egzekutywy KP PZPR w Bochni 1963 r., Protokół z posiedzenia egzekutywy KP PZPR w Bochni odbytej w dniu 30 X 1963 r., k. 108–116.

salach, ponieważ nie możemy robić demonstracji politycznej, dlatego też winniśmy mieć rozeznanie, kto na rozprawę się wybiera<sup>124</sup>.

Ciekawą opinią na temat stosowania kar podzielił się też Mickiewicz. I choć w tym konkretnym przypadku dotyczyła ona bardziej kwestii prowadzenia przez księży ksiąg inwentarzowych, to pokazała, że bezpieczeństwo i władzom zależało na różnicowaniu księży, na rozbijaniu ich solidarności i na osłabianiu ich posłuszeństwa wobec hierarchów:

Musimy robić politykę, a częścią tej polityki są dopiero represje. Chodzi nam o księży, aby byli lojalni wobec władzy ludowej. Obserwujemy dużo księży, którzy posiadają motor czy własny samochód. Często oni przyjeżdżają do Krakowa, wstępują do lokali i czy mamy im w tym przeszkadzać. Na pewno nie, ponieważ jest to element, który widzi w tym swoje zadowolenie, przez co zaniedbuje swoje obowiązki parafialne, traktując parafię jako posesję dającą utrzymanie. Nawet taki ksiądz, który nie potrafi się wyliczyć, czy akurat trzeba mu nakładać grzywnę, czy za cenę samochodu nie opłaci [się] nam pójść na ustępstwa<sup>125</sup>.

Nawiązał do tego także I sekretarz Ziembliński, który mówił o realizowaniu polityki wyznaniowej nawet za pomocą represji karno-administracyjnych, „aby w pewnym sensie rozwarstwiać kler”. Tłumaczył, że należało „inaczej podchodzić do takiego księdza, który w ogólnych zamierzeniach nie przeszkadza w terenie, a raczej mówi na temat czynów społecznych, właściwej postawy itp. Takiemu należy niekiedy przyjść nawet z pomocą”<sup>126</sup>. Z kolei szef SB Kował w informacji przygotowanej na posiedzenie egzekutywy zwrócił uwagę na proces ścigalności nakładanych kar, który w jego ocenie trwał zbyt długo, co „ułatwia księżom pozbywanie się przedmiotów ruchomych na rzecz gospodyń plebańskich i innych bliskich im osób, aby władze egzekucyjne postawić przed faktem dokonanym”<sup>127</sup>.

Zastosowane w 1963 r. represje nie przyniosły zakładanych przez władze rezultatów. Jak w grudniu 1963 r. odnotował Wydział Oświaty i Kultury, „nałożenie i egzekwowanie kar nie dało do tego czasu pożądanego efektu – ukarani w dalszym ciągu są oporni”. Część winy za nieskutecz-

<sup>124</sup> *Ibidem*, k. 109.

<sup>125</sup> *Ibidem*, k. 112.

<sup>126</sup> *Ibidem*, k. 114.

<sup>127</sup> *Ibidem*, Informacja dotycząca działalności kleru na terenie pow. bocheńskiego [załącznik do protokołu z posiedzenia egzekutywy KP PZPR w Bochni odbytej w dniu 30 X 1963 r.], k. 127.

ność akcji represyjnej zrzucono na Skarbowy Urząd Komorniczy, który egzekwowanie kar prowadził opieszale, w czego efekcie część pieniędzy od dłużników nie została do tego czasu ściągnięta<sup>128</sup>. Na prowadzonych wówczas 90 punktów katechetycznych sprawozdania pisemne podpisa- ne złożyło tylko dwóch administratorów, ustne podpisane – dziewięciu, a niepodpisane – siedmiu<sup>129</sup>.

Łącznie w 1963 r. władze oświatowe nałożyły 66 kar, z czego 63 prze- słano do Wydziału Finansowego PPRN w celu egzekucji. Wysokość kar wyniosła łącznie 94 500 zł, z czego ściągnięto 19 453 zł oraz 5133 zł jako koszty postępowań egzekucyjnych<sup>130</sup>.

W lutym 1964 r. przewodniczący PPRN Krzykalski skierował do Wydziału do Spraw Wyznań PWRN w Krakowie przygotowany przez trójkę powiatową „plan przeciwdziałania wrogiej działalności” księży. Znalazły się w nim skonkretyzowane pomysły represji, o których mówił on jesienią 1963 r. na posiedzeniu egzekutywy. Był to plan kompleksowych działań represyjnych, który nie wynikał wyłącznie z ignorowania przez księży przepisów zarządzenia z 1961 r., wpisywał się bowiem w ogólne założenia polityki wyznaniowej władz i obejmował także inne aspekty funkcjonowania Kościoła katolickiego.

W sferze bezpośrednio związanej z rejestrowaniem i działalnoś- cią punktów katechetycznych plan ten zakładał wiele szczegółowych przedsięwzięć. Wskazano w nim konieczność przeprowadzenia kontroli sanitarnych w dziesięciu salach katechetycznych, które w przypadku doszukania się uchybień miały zostać zamknięte do czasu ich usunięcia. Przewodniczący PPRN został zobligowany do odbycia rozmów z dzie- sięcioma duchownymi, którzy nie składali sprawozdań, i do ostrzeżenia ich przed grożącymi sankcjami. Zakładano również oszacowanie liczby punktów katechetycznych w stosunku do liczby szkół, a w przypadku nad- wyżki tych pierwszych zalecano likwidację kilku z nich. Innym pomysłem był postulat wymuszenia na rodzicach z kilku miejscowości (Sobolów, Łapczyca, Niegowić, Wola Batorska, Trzciana, Rzezawa) wysłania do administratorów „petycji” wzywającej ich do złożenia sprawozdań. Inspektor szkolny miał przeprowadzić rozmów z „pozytywnymi” księż- mi i nakłonić ich do tego. Jeśli pomysł by się powiódł, miał zostać wyko- rzystany do wezwania w tym samym celu pozostałych administratorów,

<sup>128</sup> ANBch, 30/4/668, Zestawienie danych o punktach katechetycznych według stanu z grudnia 1963 r., b.p.

<sup>129</sup> *Ibidem*, Wykaz księży administratorów z parafii i wikariuszy realizujących zarządzenie ministra oświaty w sprawie prowadzenia punktów katechetycznych za 1963 r., b.p.

<sup>130</sup> ANBch, 30/4/666, Sprawozdanie Wydziału Finansowego PPRN w Bochni dotyczące kar nałożonych na kler w okresie 1 I 1960 – 30 VI 1964 r., b.p.

którzy w przypadku odmowy mieli zostać ukarani, „nie więcej jednak niż dziesięciu”. Inny pomysł zakładał przeanalizowanie stanu własnościowego kaplic, w których prowadzone były lekcje religii i odprawiane nabożeństwa „w celu ograniczenia posiadania i używalności ze względów prawnych i praktycznych”. Przedstawiciele Inspektoratu Oświaty i ZNP mieli przeprowadzić rozmowy z kierownikami szkół w celu „włączenia ich do większego nadzoru nad dziećmi poza lekcjami szkolnymi”. Ostatni pomysł odnosił się do skontrolowania uprawnień księży katechetów do prowadzenia lekcji religii<sup>131</sup>.

W zakresie polityki finansowej zobowiązano właściwe organy do wyegzekwowania od dłużników nałożonych na nich kar za nieskładanie sprawozdań; do zwiększenia o 50–100 proc. kwoty podatku dochodowego i gruntowego wybranym parafiom (Bochnia, Grobla, Łapczyca, Okulice, Sobolów, Trzciana, Uście Solne, Wiśnicz Nowy, Żegocina, Kłaj, Niegowić, Niepołomice, Łapanów, Wola Batorska); do wystąpienia przez Wydział Finansowy PPRN do Sądu Powiatowego z wnioskami o zasądzenie grzywien wobec duchownych, którzy nie założyli ksiąg inwentarzowych, przy czym ustalono, że wysokość kar przez Sąd Powiatowego będzie każdorazowo konsultował z przewodniczącym PPRN<sup>132</sup>.

Na podstawie statystyk prowadzonych przez Wydział Oświaty i Kultury trudno jest precyzyjnie wskazać liczbę składanych sprawozdań w kolejnych okresach sprawozdawczych, ponieważ w jednej pozycji wspólnie zestawiano liczbę zarejestrowanych punktów katechetycznych i takich, z których administratorzy przekazali sprawozdania (lub informacje, które urzędnicy traktowali, jak sprawozdania). W czerwcu 1965 r. Wydział Oświaty i Kultury odnotował 27 sprawozdań<sup>133</sup>.

Pomimo zapowiedzianych działań represyjnych władze nie nałożyły żadnych kar finansowych na księży odmawiających składania sprawozdań. O pewnego rodzaju kapitulacji władz świadczyło skierowanie przez Wydział Oświaty i Kultury PPRN w Bochni do tam-

<sup>131</sup> AIPN Kr, 08/95/DVD, t. 1, Plan przeciwdziałania organów administracji państwowej i innych organów celom wrogiej działalności hierarchii kościelnej na terenie powiatu bocheńskiego omówiony na posiedzeniu Zespołu Powiatowego w dniu 7 II 1964 r. z udziałem przedstawiciela WdsW PWRN w Krakowie, Bochnia, 8 II 1964 r., k. 95–96.

<sup>132</sup> Poza tym władze zalecały sięganie po inne dolegliwe dla Kościoła przedsięwzięcia, jak powołanie do wojska kleryków lub wezwanie księży na ćwiczenia wojskowe; wydawanie pozwoleń na organizowanie zgromadzeń tylko dla tych księży, którzy „wykazali pozytywny stosunek do władzy Polski Ludowej” czy kontrolowanie przez urzędników Wydziału Architektury i Budownictwa wszystkich prac budowlanych obiektów kościelnych i sakralnych (*ibidem*, k. 96–97).

<sup>133</sup> ANBch, 30/4/668, Tabela nr 1 z danymi dotyczącymi złożonych sprawozdań, b.p., [czerwiec 1965 r.].



tejszego Skarbowego Urzędu Komorniczego pisma informującego o wycofaniu tytułów wykonawczych na sumę 49 279 zł wobec siedmiu duchownych: Augustyna, Czecha, Ćwika, Piechury, Kołodziejczyka, Stala i Krzemienia (styczeń 1965 r.)<sup>134</sup>.

I choć w kolejnych latach władze powiatowe i urzędnicy oświatowi naciskali na administratorów w kwestii sprawozdawczości oraz grozili sankcjami, zabiegi te wciąż były nieskuteczne<sup>135</sup>. Z informacji Kuratorium Okręgu Szkolnego w Krakowie ze stycznia 1968 r. na temat działalności punktów katechetycznych wynikało, że na 24 jednostki administracyjne (6 dzielnic Krakowa i 18 powiatów województwa) poziom sprawozdawczości administratorów z powiatu bocheńskiego plasował ich na trzecim od końca miejscu. Na 91 punktów katechetycznych do Wydziału Oświaty wpłynęło zaledwie 12 sprawozdań<sup>136</sup>. Próby wyegzekwowania ich kończyły się brakiem reakcji ze strony administratorów bądź odmową spełnienia tych żądań, uzasadnianą stanowiskiem Episkopatu Polski<sup>137</sup>. Wydział Kultury, Nauki i Oświaty KW PZPR w Krakowie, oceniając nadzór nad działalnością punktów katechetycznych w woj. krakowskim i Krakowie w 1970 r., podał, że na ogólną liczę 640 administratorów parafii zobligowanych do wypełniania zarządzenia Ministerstwa Oświaty, sprawozdania w formie pisemnej bądź ustnej złożyło 478 administratorów. Wśród „najbardziej opornych” wyróżniali się proboszczowie z powiatu bocheńskiego, z których 31 na 33 (najwięcej w całym województwie) nie złożyło sprawozdania w żadnej postaci, i to w sytuacji, gdy na 91 punktów katechetycznych aż 54 funkcjonowało w domach prywatnych, a więc istniały stosunkowo łatwiejsze warunki do wyegzekwowania tych sprawozdań<sup>138</sup>.

Należy również mieć na uwadze to, że działalność punktów katechetycznych była jedną z wielu form aktywności Kościoła w powiecie. Władze musiały na bieżąco przeciwdziałać także innym problemom

<sup>134</sup> ANBch, 30/4/666, Pismo Wydziału Oświaty i Kultury PPRN do Skarbowego Urzędu Komorniczego przy Wydziale Finansowym PPRN w Bochni, 22 I 1965 r., b.p.

<sup>135</sup> ANBch, 30/4/668, Uwagi inspektora szkolnego do sprawozdania z dnia 15 II 1966 r., Bochnia, 24 II 1966 r., b.p.

<sup>136</sup> ANKr, 28/1312/1411, Informacje Wydziału Kultury, Nauki i Oświaty KW PZPR w Krakowie dotyczące działalności kleru i formy przeciwdziałania 1961–1970, Informacja Kuratorium Okręgu Szkolnego w Krakowie o działalności punktów katechetycznych na terenie województwa krakowskiego i miasta Krakowa według stanu na dzień 31 I 1968 r., s. 163.

<sup>137</sup> ANBch, 3/4/687, Punkty katechetyczne w parafii Krzyżanowice 1964–1973, Pismo ks. J. Skwiruta do Wydziału Oświaty i Kultury PPRN w Bochni, Krzyżanowice, 16 IV 1970 r., b.p.

<sup>138</sup> ANKr, 28/1312/1411, Informacja o działalności punktów katechetycznych na terenie województwa krakowskiego i Krakowa (według stanu na dzień 30 VI 1970 r.), Kraków, 28 XI 1970 r. s. 179–180, 191.

polityki wyznaniowej na tym terenie, co siłą rzeczy odbijało się na stopniu zaangażowania w nadzorowanie pozaszkolnej katechizacji. Pod koniec lat sześćdziesiątych dotyczyło to na przykład peregrynacji kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w archidiecezji krakowskiej (w sierpniu 1968 r. w dekanacie niepołomickim) i diecezji tarnowskiej (w marcu i maju 1969 r.) oraz powołań do seminariów duchownych<sup>139</sup>.

## Zmiana akcentów

Dojście do władzy ekipy Edwarda Gierka po tragicznych wydarzeniach na Wybrzeżu w grudniu 1970 r. pozornie znormalizowało relacje państwo–Kościół. Mimo że władze wykonały kilka gestów w stronę Kościoła<sup>140</sup>, nie zrezygnowały z zasadniczych celów polityki wyznaniowej, opartej na założeniach ideologii marksistowskiej. Głosiły potrzebę normalizacji wzajemnych relacji, ale na własnych warunkach<sup>141</sup>.

I chociaż regulacje dotyczące pozaszkolnej katechizacji nie zostały zniesione, należy stwierdzić, że władze powiatowe w Bochni pogodziły się z reakcjami administratorów parafii na ponawiane po każdym okresie sprawozdawczym żądania dopełnienia obowiązków narzuconych w 1961 r. Na przykład wiosną 1973 r. spośród 34 administratorów zobowiązanych do składania sprawozdań żaden nie uczynił tego na piśmie. Urzędnicy próbowali przełamać opór księży, podejmując z nimi rozmowy podczas przeprowadzanych wizytacji punktów katechetycznych. Uzyskane w ten sposób informacje spisywali i traktowali jako złożone sprawozdania<sup>142</sup>. Wobec

<sup>139</sup> AIPN Kr, 039/27/DVD, t. 1, cz. I, Meldunki i informacje Wydziału IV SB KWMO w Krakowie z lat 1968–1969 dotyczące peregrynacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w diecezji tarnowskiej, Terminarz nawiedzenia obrazu MBCz na terenie pow. bocheńskiego, k. 47; *ibidem*, t. 13, cz. I, Informacje Wydziału IV SB KWMO w Krakowie i referatów ds. SB KPMO z lat 1967–1968 dotyczące przebiegu i zabezpieczenia uroczystości peregrynacji obrazu MBCz w archidiecezji krakowskiej, Informacja dotycząca przebiegu uroczystości maryjnych (peregrynacja) w dekanacie Niepołomice powiat Bochnia, 4 IX 1968 r., k. 88–92; AIPN Kr, 039/57, t. 2, Analizy Wydziału IV SB KWMO w Krakowie dotyczące naboru kandydatów oraz stanu osobowego alumnów WSD diecezjalnych i zakonnych 1968 r., Informacja dotycząca alumnów pochodzących z powiatu bocheńskiego, Bochnia, 24 VI 1968 r., k. 1–8.

<sup>140</sup> Najważniejszy z nich to uchwalona w czerwcu 1971 r. przez sejm PRL ustawa o przejściu na własność Kościoła obiektów sakralnych znajdujących się na Ziemiach Zachodnich i Północnych (J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego...*, s. 298).

<sup>141</sup> A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce...*, s. 281–282.

<sup>142</sup> Z analizy sprawozdań Wydziału Oświaty i Kultury PPRN w Bochni wynika, że inspektorzy oświaty przeprowadzali w punktach katechetycznych wizytacje, jednak na ich podstawie nie sposób ustalić, czy miały one miejsce w punktach zlokalizowanych w domach prywatnych, czy obejmowały także sale katechetyczne w kościołach i kaplicach. Liczba wizytacji w poszczególnych latach była różna: 1962/1963 – 61 wizy-

księży konsekwentnie odmawiających przestrzegania przepisów zarządzenia ministra oświaty nie zdecydowano się zastosować żadnych środków przymusu<sup>143</sup>. W drugiej połowie 1974 r. władze oświatowe w Bochni po uzgodnieniu z Kuratorium Okręgu Szkolnego w Krakowie zrezygnowały z działań mających na celu wyegzekwowanie od administratorów składania sprawozdań<sup>144</sup>.

W tym okresie lokalne władze oświatowe usiłowały neutralizować pracę katechetyczną z młodzieżą metodami nieadministracyjnymi. Z jednej strony podejmowano próby wpływania na rodziców za sprawą opracowanego „planu pedagogizacji”, który zakładał wykłady dla nich na tematy światopoglądowe, a z drugiej – stosowano „różne formy pracy pozalekcyjnej i pozaszkolnej” z młodzieżą<sup>145</sup>.

Aktywność ta wpisująca się w działania władz centralnych, zainicjowane w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych w stosunku do systemu oświaty. Przygotowywana reforma miała zniwelować różnice w poziomie kształcenia podstawowego w szkołach wiejskich i miejskich, a także przyczynić się do upowszechnienia wykształcenia średniego i zawodowego. Ważnym elementem nowych rozwiązań miała być również wzmocniona indoktrynacja dzieci i młodzieży<sup>146</sup>. W latach 1972–1973 ukazały się dwa dokumenty głoszące potrzebę „jednolitego systemu socjalistycznego

---

tacji na 90 p.k.; 1964/1965 – 33 wizytacje na 91 p.k.; 1965/1966 – 54 wizytacje na 94 p.k.; 1967/1968 – 23 wizytacje na 91 p.k.; 1971/1972 – 35 wizytacji na 92 p.k. W roku szkolnym 1973/1974 i od września do grudnia 1974 r. w ogóle nie przeprowadzono wizytacji w punktach katechetycznych (ANBch, 30/4/668, Dane dotyczące rejestracji oraz sprawozdań z PK w 1963 r., b.p.; ANBch, 30/4/670, Zestawienie o punktach katechetycznych w powiecie Bochnia wg stanu z dnia 3 VI 1972 r., b.p.; *ibidem*, Sprawozdanie Wydziału Oświaty i Kultury PPRN z działalności punktów katechetycznych w powiecie bocheńskim za okres od 20 I do 5 IV 1973 r., Bochnia, 5 IV 1973 r., b.p.; *ibidem*, Sprawozdanie z działalności punktów katechetycznych w powiecie Bochnia wg stanu na dzień 11 XII 1974 r., Bochnia, 11 XII 1974 r., b.p.; ANKr, PWRN KOSK 176, Punkty katechetyczne w powiecie Bochnia 1964–1969, Zestawienie o punktach katechetycznych w powiecie Bochnia wg stanu z dnia 1 VI 1965, b.p.; *ibidem*, Zestawienie o punktach katechetycznych w powiecie Bochnia wg stanu z dnia 10 VI 1966 r., b.p.; *ibidem*, Zestawienie o punktach katechetycznych w powiecie Bochnia wg stanu z dnia 30 IV 1968 r., b.p.).

<sup>143</sup> ANBch, 30/4/670, Informacja o zastosowaniu środków przymusowych wobec administratorów parafii nieskładających sprawozdań z działalności punktów katechetycznych (za okres 1960–1973), Bochnia, 21 III 1973 r., b.p.

<sup>144</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie Wydziału Oświaty i Kultury Urzędu Powiatowego w Bochni z działalności punktów katechetycznych w powiecie Bochnia wg stanu na dzień 11 XII 1974 r., Bochnia, 11 XII 1974 r., b.p.

<sup>145</sup> ANBch, 30/4/670, Opisowe sprawozdanie z działalności punktów katechetycznych w powiecie bocheńskim, 10 IV 1972 r., b.p.

<sup>146</sup> E. Kahl, *Instytucjonalne doskonalenie nauczycieli w PRL (1956–1989). Ideologia–polityka–praktyka*, Zielona Góra 2012, s. 71–75.

wychowania”<sup>147</sup>. Wymagało to radykalnej przebudowy sieci szkół na terenach małomiasteczkowych i wiejskich. W efekcie od roku szkolnego 1972/1973 – najpierw eksperymentalnie, a w kolejnym roku już na większą skalę – zaczęto organizować zbiorcze szkoły gminne, w których dzieci miały spędzać więcej czasu, także po zakończonych lekcjach. Szkoła miała nie tylko uczyć, ale i wychowywać<sup>148</sup>. Z kolei w uchwale sejmiku PRL z 13 października 1973 r. zapowiedziano zorganizowanie tzw. dziesięciolatek (istniejących w Związku Sowieckim), które miały realizować jednolity system kształcenia i wychowania dzieci i młodzieży<sup>149</sup>. Te decyzje i rozwiązania władz wywołały reakcję Kościoła. W dniu 5 maja 1973 r. Episkopat Polski odniósł się do zmian wprowadzanych w systemie oświaty. W kontekście wdrażania organizacji zbiorczych szkół gminnych biskup zwracał uwagę m.in. na to, że „całodzienne zajęcia dzieci w szkole praktycznie uniemożliwiają także pracę katechetyczną, poprzez którą Kościół spieszy z pomocą rodzicom w wypełnianiu ich obowiązków wychowawczych”<sup>150</sup>.

Po tym, jak Episkopat wyraził swoją opinię, bezpieka przystąpiła do obserwacji posunięć hierarchów archidiecezji krakowskiej i diecezji tarnowskiej oraz zachowań księży w parafiach<sup>151</sup>. W związku ze zbliżającym się nowym rokiem szkolnym (1973/1974) rządzący obawiali się,

<sup>147</sup> Chodzi o tezy programowe VII plenum KC PZPR w sprawie wychowania młodzieży, opublikowane w listopadzie 1972 r., oraz Uchwałę Sejmu PRL z 12 IV 1973 r. o zadaniach narodu i państwa w wychowaniu młodzieży i jej udziale w budowie socjalistycznej Polski (M. Cichosz, *Kształtowanie polskiego systemu oświaty [lata 1960–1973] w kontekście założeń realnego socjalizmu*, „Polska Myśl Pedagogiczna” 2020, nr 6, s. 105–106).

<sup>148</sup> R. Domke, *Kształcenie dzieci i młodzieży w Polsce w latach 70. XX wieku*, „Studia Zachodnie” 2015, t. 17, s. 244–245; Z. Bereszyński, *Oświata i wychowanie jako obszar konfrontacji ideologicznej państwo–Kościół na przykładzie terenów wchodzących w skład województwa opolskiego* [w:] *Relacje państwo–Kościół na Górnym Śląsku...*, s. 245.

<sup>149</sup> M. Cichosz, *Kształtowanie polskiego systemu oświaty...*, s. 107.

<sup>150</sup> *Słowo pasterskie biskupów polskich w sprawie reformy wychowania dzieci i młodzieży* [w:] *Listy Episkopatu Polski 1945–2000*, cz. 1, Marki 2003, s. 942. Dzień wcześniej wydany został także komunikat konferencji plenarnej Episkopatu, w którym domagano się, aby „w planowanym systemie nauczania był zapewniony czas i miejsce na katechizację, wykształcenie katolickie oraz spełnienie obowiązków religijnych” (*Komunikat konferencji plenarnej Episkopatu Polski w sprawie jednolitego systemu wychowania przez państwo, Jasna Góra, 4 V 1973 r.* [w:] P. Raina, *Kościół katolicki a państwo...*, t. 2, s. 614).

<sup>151</sup> AIPN Kr, 039/102/DVD, Informacje SB dotyczące spraw konfliktowych, sanktuariów, „sacrosongów” i katechizacji, Informacja Wydziału IV SB KWMO w Krakowie dotycząca kontynuacji akcji kleru przeciw realizacji reformy szkolnictwa (szkół zbiorczych), Kraków 2 VII 1973 r., k. 250–253; *ibidem*, Informacja Wydziału IV SB KWMO w Krakowie dotycząca komentarzy na temat reformy szkolnictwa, Kraków, 31 VII 1973 r., k. 259–260.

że w niektórych miejscowościach może dojść do protestów rodziców przeciwko zbiorczym szkołom gminnym. Władze, w tym SB, brały pod uwagę scenariusz, że za takie wystąpienia odpowiedzialne mogło być duchowieństwo. Choć w powiecie bocheńskim, gdzie tego typu szkoły uruchomiono w Kłaju i Zabierzowie Bocheńskim (parafie w tych miejscowościach należały do archidiecezji krakowskiej), nie odnotowano żadnych protestów, SB monitorowała sytuację i zabezpieczała operacyjnie niedzielne nabożeństwa. W parafii Zabierzów proboszcz ks. Stanisław Czulak podczas mszy świętych zwracał się do rodziców o pomoc w organizowaniu lekcji religii w punktach katechetycznych oraz apelował o składanie oświadczeń, w których wyrażali oni wolę uczęszczania przez ich dzieci na katechezę<sup>152</sup>.

Dopiero po reformie administracyjnej z 1975 r. władze centralne nieco zliberalizowały stosunek do funkcjonowania punktów katechetycznych, m.in. w kwestii sprawozdawczości. W piśmie ministra oświaty i wychowania oraz ministra-kierownika Urzędu do spraw Wyznań do wojewodów z września tego roku postanowiono, że „sprawozdania z punktów katechetycznych należy przyjmować, jednak nie należy podejmować żadnych kroków przynaglających do ich składania”<sup>153</sup>.

## Podsumowanie

Odwilż z 1956 r. sprawiła, że komuniści ulegli naciskom społecznym i zezwoli na masowy powrót religii do szkół jako przedmiotu nadobowiązkowego. Proces ten w pełni ziścił się w powiecie bocheńskim. Lata 1957–1958 były okresem, w którym aparat partyjny w Bochni obserwował odrodzenie życia religijnego i analizował własną zdolność do reakcji na zachowanie duchowieństwa i mieszkańców powiatu. List KC PZPR z lipca 1958 r. wymusił aktywizację polityki wyznaniowej i zacieśnienie działań miejscowego aparatu władzy. W efekcie w styczniu 1960 r. powstała komisja ds. laicyzacji, która miała koordynować posunięcia wobec Kościoła. Jeśli chodzi o laicyzację szkolnictwa, to dzięki metodom administracyjnym do końca roku szkolnego 1960/1961 w Bochni i powiecie udało się „wyprowadzić” religię z ośmiu szkół średnich i zawodowych oraz 23 podstawowych.

<sup>152</sup> AIPN Kr, 039/94, t. 5, Szkoły zbiorcze, Zestawienie wystąpień i działań biskupów oraz kleru z rejonów, gdzie z dniem 1 IX 1973 r. zorganizowano gminne szkoły zbiorcze, Bochnia, 10 IX 1973 r., k. 15–16.

<sup>153</sup> AIPN Kr, 210/152, Wytyczne dotyczące polityki wyznaniowej, Pismo ministra oświaty i wychowania i ministra-kierownika Wydziału do Spraw Wyznań, Warszawa, 5 IX 1975 r., k. 5.

Po ustawowym zlaicyzowaniu szkół państwowych w 1961 r. miejscowe władze starały się zmusić księży do przestrzegania przepisów regulujących działalność pozaszkolnej edukacji religijnej dzieci i młodzieży. Chciały doprowadzić do sytuacji, w której nauczanie religii będzie się odbywać przede wszystkim w obiektach kościelnych, a księża katecheci będą podpisywać z administracją oświatową umowy na prowadzenie zajęć z religii w punktach katechetycznych, składać sprawozdania i pozwalać urzędnikom wypełniać funkcje nadzorcze (m.in. poprzez wizytacje).

W związku z brakiem efektów uporczywego upominania księży o obowiązek wykonania zarządzeń ministra oświaty egzekutywa partii zdecydowała się na zaostrenie polityki, w rezultacie czego na początku 1963 r. wobec wybranych proboszczów zastosowano represje administracyjne. Intensywne nękanie trwało dwa lata. W tym okresie przeprowadzono kilka egzekucji komorniczych, ale nie spowodowało to zmiany postawy księży, którzy trwając w uporze, powoływali się na stanowisko hierarchów. Skala represji w powiecie bocheńskim była większa niż w innych powiatach na terenie kraju, co potwierdziły badania SB z września 1963 r.

W 1965 r. Wydział Oświaty i Kultury PPRN wycofał tytuły wykonawcze dalszych egzekucji komorniczych i w kolejnych latach nie wrócono już do szykan administracyjnych. Do maja 1975 r., kiedy przeprowadzono w Polsce reformę administracyjną, w powiecie bocheńskim trwała sytuacja patowa, jeśli chodzi o nadzór nad punktami katechetycznymi. Tutejsi księża w skali całego województwa byli jednymi z najbardziej „opornych” w składaniu sprawozdań. Urzędnicy nie rezygnowali z pozyskania informacji na temat pozaszkolnej nauki religii, ale musieli zadowolić się tym, co wydobyli od księży podczas rozmów z nimi.

Analiza źródeł potwierdziła szeroko zakrojoną współpracę różnych ogniw lokalnego aparatu władzy w zakresie polityki wyznaniowej, obejmującej laicyzację szkół i nadzór nad pozaszkolną katechizacją dzieci i młodzieży. Przedstawiciele PZPR, SB i administracji terenowej spotykali się na posiedzeniach egzekutywy, w komisji ds. laicyzacji, w tzw. trójkach politycznych, a także na doraźnie zwoływanych naradach. W okresie wzmożonych działań represyjnych prowadzonych w 1963 r. taki schemat podejmowania decyzji potwierdził inspektor oświaty z Bochni w sporządzonej przez siebie notatce: „Wszystkie sprawy związane z egzekwowaniem zarządzenia Min[istral] Ośw[iaty] w sprawie pkt katech[etycznych] były omawiane i analizowane kolektywnie w udziałem I-go sekr[etarla] i sekr[etarla] prop[agandy] KP PZPR, przew[odniczącego] PPRN, kier[ownika] UB, prezesa sądu lub

prokuratora oraz insp[ektora] szkol[nego] i jego z[astę]pcy”<sup>154</sup>. W kolejnych latach egzekwowanie przepisów regulujących pozaszkolną katechizację spadło w całości na urzędników Wydziału Oświaty i Kultury.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

- Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN).  
Archiwum IPN w Warszawie (AIPN).  
Archiwum Narodowe w Krakowie (ANKr).  
Archiwum Narodowe w Krakowie Oddział w Bochni (ANBch).  
Oddziałowe Archiwum IPN w Krakowie (AIPN Kr).

### Źródła publikowane

- Instrukcje, wytyczne, pisma Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z lat 1962–1989. Wybór dokumentów*, red. i oprac. A. Dziurok, F. Musiał, Kraków–Katowice 2017.
- Listy Episkopatu Polski 1945–2000*, cz. 1, Marki 2003.
- Państwo i Kościół w sprawie nauczania religii (materiały wybrane)*, opr. E. Grzelak, Warszawa 1967.
- Raina P., *Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 2: *Lata 1960–74*, Poznań 1995.
- Raina P., *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 1: *Lata 1945–59*, Poznań 1994.

### Opracowania

- Cichosz M., *Kształtowanie polskiego systemu oświaty (lata 1960–1973) w kontekście założeń realnego socjalizmu*, „Polska Myśl Pedagogiczna” 2020, nr 6.
- Codogni P., *Rok 1956*, Warszawa 2006.
- Domke R., *Kształcenie dzieci i młodzieży w Polsce w latach 70. XX wieku*, „Studia Zachodnie” 2015, t. 17.
- Drabik S., „Mała stabilizacja” w organizacjach powiatowych PZPR – na przykładzie *Bochni, Brzeska i Chrzanowa*, „Horyzonty Polityki” 2013, nr 4.
- Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2003.
- Dudek A., *Państwo i Kościół w Polsce 1945–1970*, Kraków 1995.
- Dudziak J., Nowak S., Satoła S., Szeląg M., *Szkolnictwo i życie kulturalne* [w:] *Bochnia. Dzieje miasta i regionu*, red. F. Kiryk, Z. Ruta, Kraków 1980.

<sup>154</sup> ANBch, 30/4/667, Notatka służbowa inspektora oświaty, [? 1963 r.], b.p.



- Dziurok A., *Krucztoizacja. Polityka władz partyjno-państwowych wobec Kościoła katolickiego w latach 1945–1956 w województwie śląskim/katowickim*, Katowice 2012.
- Jasiak D., *Akcja dekrucyfikacyjna w 1958 r. w północno-wschodnich powiatach województwa krakowskiego w świetle dokumentów*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2014, z. 1.
- Jemielity W., *Punkty katechetyczne diecezji łomżyńskiej po 1945 r.*, „Prawo Kanoniczne” 2004, t. 47, nr 3–4.
- Jędraszewski M., *Partia komunistyczna walcząca z religią i państwo komunistyczne gwarantujące wolność religijną jako teoretyczne podstawy marksizmu-leninizmu w walce z religią i Kościołem katolickim w krajach realnego socjalizmu*, „Poznańskie Studia Teologiczne” 2008, t. 22.
- Kahl R., *Instytucjonalne doskonalenie nauczycieli w PRL (1956–1989). Ideologia-polityka-praktyka*, Zielona Góra 2012.
- Kasprzycki M., *Kwestia nauczania w świetle protokołów egzekutywy Komitetu Powiatowego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Nowym Sączu w latach 1958–1970. Zarys problematyki*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2014, nr 1.
- Kobiela S., *Bochnia w październiku 1956 r.*, „Wiadomości Bocheńskie” 2016, nr 4.
- Konopka H., *Religia w szkołach Polski Ludowej. Sprawa nauczania religii w polityce państwa (1944–1961)*, Białystok 1997.
- Kwiek J., *Rok 1956 w Krakowie i województwie (wybrane problemy)*, Kraków 1999.
- Lemek K., *Działalność punktów katechetycznych w województwie szczecińskim w latach 1961–1970* [w:] *Dzieje Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim*, t. 2: 1956–1972, red. M. Siedziako, Z. Stanuch, G. Wejman, Szczecin 2017.
- Lemek K., *Działalność punktów katechetycznych w województwie szczecińskim w latach 1962–1970 w świetle materiałów Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie*, „Colloquia Theologica Ottoniana” 2015, nr 1.
- Maniewska K., *Kościół katolicki w Bydgoszczy wobec prób laicyzacji i dezintegracji społeczeństwa w okresie rządów Edwarda Gierka (1970–1980)*, Warszawa 2007.
- Mardyła P., *Duszpasterstwo w czasach stalinowskich. Władze komunistyczne wobec działalności duszpasterskiej Kościoła rzymskokatolickiego w archidiecezji krakowskiej w latach 1945–1956*, Kraków 2009.
- Marecki J., *Zakony pod presją bezpieki. Aparat bezpieczeństwa wobec wspólnot zakonnych na terenie województwa krakowskiego 1944–1975*, Kraków 2009.
- Marek Ł., *„Kler to nasz wróg”. Polityka władz państwowych wobec Kościoła katolickiego na terenie województwa katowickiego w latach 1956–1970*, Katowice 2009.
- Marek Ł., *„Ofensywie klerykalizmu trzeba położyć tamę”. Partyjno-państwowa walka z Kościołem o ducha narodu w okresie Wielkiej Nowenny na przykładzie województwa katowickiego* [w:] *Pół wieku milenium. Religijne, polityczne*

- i społeczne aspekty obchodów tysiąclecia chrztu Polski (1956–1966/1967). Studia i materiały*, red. B. Noszczak, Warszawa 2017.
- Marek Ł., *List KC PZPR z lipca 1958 roku, czyli laicyzacja kontra klerykalizacja* [w:] „Przewodnia siła Narodu”. *Z dziejów partii komunistycznej na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim 1945–1990*, red. T. Kurpierz, Katowice 2010.
- Mazurkiewicz D., *Nadzór państwa nad punktami katechetycznymi na przykładzie działań administracji w Zielonej Górze wobec Kościoła gorzowskiego*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2011, t. 14.
- Mezglewski A., *Nauczanie religii w Polsce Ludowej*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2000, t. 1.
- Michalski K., *Działalność Komisji Wspólnej przedstawicieli Rządu PRL i Episkopatu Polski 1980–1989*, Warszawa 2012.
- Musiał F., *Pion antywyznaniowy WUBP w Krakowie (1945–1952). Rekonesans badawczy* [w:] *Przeciw religii i kościołom. Sprawozdania Sekcji 5 Wydziału V Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Krakowie 1946–1952*, red. *idem*, Kraków 2008.
- Reczek R., *Laicyzacja szkół w Wielkopolsce w okresie rządów Władysława Gomułki* [w:] *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1956–1970*, red. K. Biąlecki, Poznań 2009.
- Stanaszek B., *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości politycznej w latach 1945–1967*, t. 1: *Problematyka personalno-organizacyjna*, Sandomierz 2006.
- Stanaszek B., *Diecezja sandomierska w powojennej rzeczywistości politycznej w latach 1945–1967*, t. 2: *Duszpasterstwo i laicyzacja życia społecznego*, Sandomierz 2006.
- Stanuch Z., *Walka o religię. Katechizacja szkolna i pozaszkolna na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1961*, Szczecin 2014.
- Szczepaniak J., *Akcja dekrucyfikacyjna (wrzesień 1958 r.), w świetle meldunków krakowskiej służby bezpieczeństwa* [w:] *Nie ma wolności bez pamięci. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Ryszardowi Terleckiemu*, red. W. Bernacki, Z. Nawrocki, W. Pasierbek, Z.K. Wójcik, Kraków 2009.
- Szot A., *Normalizacja, której nie było... Katechizacja na Białostoczczyźnie w latach 1956–1961*, „Rocznik Teologii Katolickiej” 2010, t. 9.
- Talarek K., *Diecezja tarnowska w latach 1945–1970. Problemy personalno-organizacyjne*, Tarnów 2012.
- Talarek K., *Duchowieństwo i świeccy diecezji tarnowskiej wobec okólnika Ministerstwa Oświaty w sprawie przestrzegania świeckości szkoły (nr 26 z 4 sierpnia 1958 roku) w świetle doniesień Służby Bezpieczeństwa* [w:] *Dzieje Diecezji Tarnowskiej*, t. 2: *Institucje i wydarzenia*, red. A. Gąsior, J. Królikowski, Tarnów 2012.

- Talarek K., *Kary nakładane na kapłanów diecezji tarnowskiej za niezastosowanie się do przepisów państwowych odnośnie do nauczania religii w latach 1961–1963 w świetle dokumentów Służby Bezpieczeństwa* [w:] *Dzieje Diecezji Tarnowskiej*, t. 6: *Świadkowie wiary*, red. A. Gąsior, J. Królikowski, Tarnów 2018.
- Wiśniewska J., *Dyskryminacja katechetów zakonnych w prawie oświatowym okresu gomułkowskiego*, „*Studia z Prawa Wyznaniowego*” 2014, t. 17.
- Wiśniewska M., *Szkolnictwo wyznaniowe i nauczanie religii w świetle osobistych zapisków prymasa Stefana Wyszyńskiego z 1961 roku*, „*Biuletyn Historii Wychowania*” 2019, nr 40.
- Zieliński Z., *Kościół w Polsce 1944–2002*, Radom 2003.
- Żaryn J., *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003.

**Streszczenie:** Rok 1956 r. przyniósł w Polsce duże zmiany życiu politycznym, gospodarczym i społecznym. „Odwilż” przerwała postępującą laicyzację szkolnictwa i stworzyła na krótko dogodne warunki dla powrotu religii do szkół. W powiecie bocheńskim, gdzie w okresie stalinowskim z dużym trudem usuwano religię ze szkół, na przełomie 1956 i 1957 r. ponowną katechizacją objęto młodzież we wszystkich szkołach podstawowych, średnich i zawodowych. Władze partyjne w powiecie, świadome zahamowania procesu laicyzacji, debatowały nad sposobami zmniejszenia oddziaływania Kościoła na młodzież, a SB metodami operacyjnymi gromadziła szczegółowe informacje na ten temat.

Przełomowym momentem, który wymusił na władzach zmianę polityki wobec Kościoła, był list KC PZPR do struktur terenowych partii (lipiec 1958 r.). Straszono w nim „ofensywą kleru” i mobilizowano do skutecznego przeciwdziałania jego wpływom na wiele dziedzin życia, w tym edukację dzieci i młodzieży. W powiecie bocheńskim doszło do zacieśnienia współpracy partii, administracji terenowej oraz SB, które wspólnymi siłami zaczęły stopniowo „uwalniać” szkoły od wpływów religii katolickiej. Do czasu ustawowego zagwarantowania szkolnictwu świeckiego charakteru miejscowym władzom udało się usunąć katechezę z trzydziestu szkół podstawowych (na 106) oraz ośmiu średnich i zawodowych.

Nowy etap polityki wobec katechizacji rozpoczął się w roku szkolnym 1961/1962, kiedy po uchwaleniu 15 lipca 1961 r. ustawy o rozwoju systemu oświaty i wychowania księża zmuszeni byli organizować katechezy w kościołach, kaplicach i domach prywatnych. Początkowo władze próbowały wymusić organizowanie punktów katechetycznych w obiektach sakralnych i kościelnych, jednak bez powodzenia. Pod koniec 1961 r., mimo zorganizowania w powiecie ponad dziewięćdziesięciu punktów katechetycznych, żaden proboszcz parafii nie zawarł z Wydziałem Oświaty i Kultury umowy na nauczanie religii. Ponieważ w 1962 r. władze szkolne otrzymały zaledwie kilka sprawozdań z działalności punktów katechetycznych, w kolejnym roku KP PZPR podjął decyzję o zastosowaniu wobec wybranych proboszczów represji administracyjnych, które w kilku

## Władze powiatu bocheńskiego wobec szkolnej i pozaszkolnej katechizacji

przypadkach zakończyły się egzekucjami komorniczymi. W działania represyjne zaangażowani byli funkcjonariusze SB oraz urzędnicy PPRN. Zaostrzenie polityki nie przyniosło oczekiwanych efektów, dlatego na początku 1965 r. administracja wycofała się z egzekucji nałożonych kar finansowych.

W kolejnych latach sytuacja na tym odcinku nie uległa zmianie. Po dojściu do władzy Edwarda Gierka polityka władz partyjnych i administracji oświatowej skupiła się na zmianach w systemie oświaty i wychowania oraz na zwiększeniu ideologicznego oddziaływania na dzieci i młodzież. Miał to być sposób na powstrzymanie wpływów Kościoła. Także w powiecie bocheńskim starano się realizować założenia takiej polityki. Dla rodziców organizowano wykłady na tematy światopoglądowe, a dzieci próbowano zainteresować zajęciami pozalekcyjnymi i pozaszkolnymi. Dopiero po reformie administracyjnej w 1975 r. nastąpiła pewna liberalizacja w zakresie nadzoru nad punktami katechetycznymi, w tym sprawozdawczością z ich działalności.

**Słowa kluczowe:** powiat bocheński, katechizacja dzieci, punkty katechetyczne, usuwanie nauczania religii ze szkół, Kościół katolicki, SB, PZPR, władze oświatowe, represje administracyjne

**Marcin Kasprzycki** (ur. 1975), doktor, historyk, politolog, pracownik OBBH IPN w Krakowie. Zajmuje się problematyką funkcjonowania aparatu bezpieczeństwa w województwach krakowskim i nowosądeckim oraz działaniami aparatu władzy wobec Kościoła katolickiego w województwach krakowskim (do 1975 r.) i nowosądeckim (1975–1990). Autor monografii: *Ludzie bezpieki w powiecie Nowy Sącz. Obsada Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego/Powiatowego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Nowym Sączu w latach 1945–1956* (Kraków 2009), „*Organ ładu i spokoju w rękach demokracji...!*”. *Aparat bezpieczeństwa w powiecie nowosądeckim w latach 1945–1975* (Kraków 2020). Redaktor tomów: *Konfederacja Polski Niepodległej w Krakowie w latach 1979–1990. Wybór dokumentów* (Kraków 2009), *Niezależne Zrzeszenie Studentów w Krakowie w latach 1980–1990. Wybór dokumentów*, t. 1: 1980–1981 (wraz z H. Głębockim, Kraków 2014).

## Bochnia District Authorities towards School and Out-of-School Religious Education of Children and Youth in 1956–1975

**Abstract:** The year 1956 brought major changes to political, economic and social life in Poland. The ‘thaw’ interrupted the advancing secularisation of education and created for a short time favourable conditions for the return of religion classes to schools. In the Bochnia district, where in the Stalinist

period religion was removed from schools with great difficulty, catechisation was reintroduced for the youth in all primary, secondary, and vocational schools at the end of 1956 and early 1957. The party authorities in the district, aware of the inhibition of the process of secularisation, debated on ways to stop the visible influence of the Church on young people, and SB, using operative work, collected detailed information on the subject.

The turning point, which forced the authorities to change their policy towards the Church, was the letter from the Central Committee of the Polish United Workers' Party (KC PZPR) to local party structures (July 1958). It threatened with a 'clergy offensive' and mobilised people to effectively counteract its influence on many areas of life, including the education of children and young people. In the Bochnia district there was a tightening of cooperation between the party, the local administration and the security service, which together began to gradually 'free' schools from the influence of the Catholic religion. By the time the secular character of schooling was guaranteed by law, the district authorities had succeeded in removing religious education from thirty primary schools (out of 106) and eight secondary and vocational schools.

A new stage in the policy towards catechisation began in the school year 1961/1962, when, following the enactment of the law on the development of the education system on 15 July 1961, priests were forced to organise catechisation in churches, chapels and private homes. At first, the authorities tried to force the organisation of catechetical points in sacral and church buildings, but without success. At the end of 1961, despite the organisation of more than ninety catechetical points in the district, no parish priest had concluded a contract with the Department of Education and Culture for the teaching of religion. When, in 1962, the school authorities received only a few reports on the activities of catechetical centres, the following year the District Committee of the Polish United Workers' Party (KP PZPR) decided to apply administrative repressions against selected parish priests, which in several cases ended with bailiffs' execution. SB officers and Presidium of the District National Council officials were involved in the repressive actions. The tightening of the policy did not bring the expected results, so at the beginning of 1965, the administration withdrew from the enforcement of the imposed fines.

In the following years, the situation in this section did not change. After Edward Gierek came to power, the policy of the party authorities and educational administration focused on changes in the educational system and increased ideological influence on children and young people. That was supposed to be a way to stop the influence of the Church. Also, in the Bochnia district, attempts were made to implement such a policy. Lectures on ideological issues were organised for parents and attempts were made to attract children to extracurricular and out-of-school activities. Only after the 1975 administrative

reform there was a certain liberalisation in the field of supervision of catechetical points, including reporting of their activities.

**Keywords:** Bochnia district, catechisation of children, catechetical points, removal of religious education from schools, Catholic Church, SB, Polish United Workers' Party (PZPR), educational authorities, administrative repression

**Marcin Kasprzycki** (b. 1975), PhD, historian, political scientist, employee of the Institute of National Remembrance in Cracow. He is interested in the functioning of the security apparatus in the Cracow and Nowy Sącz Voivodeships, and activities of the state apparatus against the Catholic Church in the Voivodeships of Cracow (until 1975) and Nowy Sącz (1975–1990). Author of the monographs *Ludzie bezpieki w powiecie Nowy Sącz. Obsada Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego/Powiatowego Urzędu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Nowym Sączu w latach 1945–1956* (Cracow, 2009), *'Organ ładu i spokoju w rękach demokracji...': Aparat bezpieczeństwa w powiecie nowosądeckim w latach 1945–1975* (Cracow, 2020), editor of volumes: *Konfederacja Polski Niepodległej w Krakowie w latach 1979–1990. Wybór dokumentów* (Cracow, 2009), (with H. Głębocki) *Niezależne Zrzeszenie Studentów w Krakowie w latach 1980–1990. Wybór dokumentów*, vol. 1: 1980–1981 (Cracow, 2014).

**Witold Bagieński**

<https://orcid.org/0000-0003-4000-6813>

Instytut Pamięci Narodowej

## **P**RAWO DO ZABIJANIA. ANALIZA WYWIADU MSW DOTYCZĄCA PRAWNYCH UWARUNKOWAŃ WYKONYWANIA WYROKÓW ŚMIERCI POZA GRANICAMI KRAJU NA TLE „DZIAŁAŃ SPECJALNYCH” TEJ JEDNOSTKI

Zabójstwa, porwania, przypadki naruszenia nietykalności cielesnej czy operacje o charakterze dywersyjnym należą do najbardziej sensacyjnych wątków związanych z aktywnością służb wywiadowczych PRL. Są one tematem różnorodnych spekulacji, jednak – wbrew pozorom – niewiele wiadomo o konkretnych przypadkach tego rodzaju radykalnych form działania. W toczonej wokół tego zagadnienia debacie przytaczane są zazwyczaj te same przykłady, które traktuje się jako uniwersalny *modus operandi* odnoszący się do całego okresu Polski „ludowej”. Z tego powodu warto przyrzeć się bliżej temu zagadnieniu, biorąc pod lupę wszystkie znane przykłady prowadzonych przez Departament I MSW „działań specjalnych”, i przy okazji spróbować zweryfikować niektóre towarzyszące im wyobrażenia.

Publikowany na końcu artykułu dokument pt. *Stosunek polskiego prawa karnego wobec osób, które dokonały likwidacji zdrajcy Ojczyzny* (zob. aneks źródłowy – dokument nr 1) powstał w połowie lat sześćdziesiątych w Departamencie I MSW. Jego jedyny egzemplarz zachował się w zbiorze dokumentacji po pionie analitycznym wywiadu wojskowego PRL. Stanowi on krótką analizę, w której przyjrzano się temu, jak Kodeks Karny Wojska Polskiego i inne obowiązujące akty prawne odnoszą się do wykonania kary śmierci, oraz czy istnieje prawna możliwość posłużenia się nimi przy ewentualnym wykonaniu jej za gra-



nicą<sup>1</sup>. Nie jest jasne, kto przygotował ten dokument, ale wiadomo, że został on przesłany na ręce szefa Zarządu II Sztabu Generalnego IWP gen. bryg. Włodzimierza Oliwy przez wicedyrektora wywiadu MSW Mirosława Milewskiego. Być może stanowi to przesłankę wskazującą, że to on zlecił przeprowadzenie tej ekspertyzy, aczkolwiek nie ma na to bezpośredniego dowodu<sup>2</sup>.

Analiza Departamentu I MSW powstała w szczególnym czasie. Pracujący w nim oficerowie mieli w pamięci wydarzenia z połowy 1960 r., kiedy to ujawniono, że znajdujący się we Francji nielegał o ps. „Claude”, czyli kpt. Władysław Mróz, został przewerbowany przez miejscowe służby i zaczął działać jako podwójny agent. Po tym, jak zdobyto przekonujące dowody tej zdrady, przygotowano zamach na jego życie, który miał zostać wykonany przez jego kolegów z macierzystego wydziału. Podjęli oni próbę nakłonienia go do spotkania, w trakcie którego zamierzali podać mu cyjanek. Kiedy operacja ta zakończyła się niepowodzeniem, jesienią 1960 r. przeprowadzono drugą próbę zamachu na jego życie – tym razem udaną. 27 października kpt. Mróz został porwany przez nieznanych sprawców i zastrzelony z broni palnej w odludnym miejscu na przedmieściach Paryża. Jak współcześnie ustalił pion prokuratorski IPN, zabójstwa tego dokonano bezprawnie, ponieważ w jego sprawie nie zapadł żaden wyrok skazujący, a zatem działano jedynie na podstawie decyzji ówczesnego kierownictwa wywiadu lub resortu<sup>3</sup>.

Do następnego zdarzenia, które wywiad MSW uznał za zdradę, doszło już dwa miesiące później. Podczas delegacji służbowej do Berlina naczelnik Wydziału VI Departamentu I MSW ppłk Michał Goleniewski oddał się do dyspozycji Amerykanów. Jego ucieczka przyczyniła się do głębokiej reorganizacji wewnętrznej wywiadu, obejmującej przede wszystkim odbudowę całkowicie zdekonspirowanego przez niego pionu wywiadu naukowo-technicznego, którym dotąd kierował. Ze względu na wysoką pozycję w hierarchii służbowej oraz pełnione dotąd stanowiska dysponował on ogromną wiedzą i, jak pokazały dalsze zdarzenia, umożliwił

<sup>1</sup> Na temat ówczesnych aktów prawnych wykorzystywanych w ramach polityki karnej stosowanej wobec uciekinierów zob. L. Pawlikowicz, *Status prawny uciekinierów z polskich służb specjalnych 1956–1964. Normy prawa karnego, międzynarodowego publicznego oraz wewnętrzne przepisy azytowe krajów przyjmujących*, Rzeszów 2008.

<sup>2</sup> Archiwum IPN w Warszawie (dalej AIPN), 2602/20009, Pismo wicedyrektora Departamentu I MSW Mirosława Milewskiego do szefa Zarządu II Sztabu Generalnego IWP Włodzimierza Oliwy, 29 IV 1966 r., k. 14; *ibidem*, Stosunek polskiego prawa karnego wobec osób, które dokonały likwidacji zdrajcy Ojczyzny, 18 II 1965 r., k. 15–22.

<sup>3</sup> L. Pawlikowicz, *Tajny front zimnej wojny. Uciekinierzy z polskich służb specjalnych 1956–1964*, Warszawa 2004, s. 164–176; W. Bagiński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1, Warszawa 2017, s. 352–366; *ibidem*, t. 2, s. 349–351.

nawet zachodnim służbom zdekonspirowanie cennej agentury sowieckiego wywiadu. Chociaż 18 kwietnia 1961 r. zaocznie skazano Goleniewskiego na karę śmierci, to tym razem odstąpiono od przeprowadzenia zamachu na życie uciekiniera. Przyczyna tej decyzji była prozaiczna. W odróżnieniu od sprawy kpt. Mroza Departament I MSW nie znał miejsca pobytu swojego byłego oficera i miał duże trudności z jego ustaleniem. Zachowane dokumenty z prowadzonego wobec niego rozpracowania operacyjnego o krypt. „Teletechnik” wskazują, że pierwsze ogólne wiadomości na ten temat uzyskano dopiero jesienią 1967 r., a nieco bardziej konkretne – w maju 1968 r. Problem polegał na tym, że otrzymano je od agenta, którego od ponad dekady podejrzewano o współpracę z Amerykanami i nie było pewności, czy nie jest to element prowadzonej przez nich gry operacyjnej. W związku z tym nie zaryzykowano bardziej zdecydowanych działań i poprzestano na dezawuowaniu jego wiarygodności, m.in. poprzez inspirowane publikacje w zachodniej prasie<sup>4</sup>.

Departament I MSW stracił również z oczu następnego uciekiniera, czyli kpt. Stanisława Szymonika. Funkcjonariusz ten był szyfrantem Stałego Przedstawicielstwa PRL przy ONZ w Nowym Jorku i w połowie marca 1964 r. oddał się do dyspozycji Amerykanów. Podobnie jak w przypadku Goleniewskiego wywiad MSW miał zasadnicze trudności w ustaleniu, gdzie zbiegły oficer przebywa, a co za tym idzie – nie był w stanie zagrozić jego życiu. Podobne problemy miał także wywiad wojskowy, który na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych również ucierpiał na skutek ucieczek swoich oficerów. Najbardziej znanym spośród nich był szef Wydziału Attachatów Wojskowych Zarządu II Sztabu Generalnego płk Paweł Monat, który w czerwcu 1959 r. wyleciał przez Wiedeń do Stanów Zjednoczonych. Zarówno Szymonik, jak i Monat zostali skazani zaocznie przez sądy wojskowe na karę śmierci<sup>5</sup>. Równie wysokie wyroki orzekano wobec niektórych żołnierzy Sił Zbrojnych PRL, a zwłaszcza lotników, którzy decydowali się na ucieczkę na Zachód samolotami wojskowymi. Biorąc pod uwagę powyższy kontekst, można sądzić, że zlecając opracowanie analizy dotyczącej uwarunkowań prawnych wykonania kary śmierci poza granicami kraju, wywiad MSW przygotowywał się na ewentualność zaistnienia

<sup>4</sup> W. Bagieński, *Analiza sprawy ppłk. Michała Goleniewskiego, uciekiniera z wywiadu PRL* [w:] *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem*, t. 3, red. W. Skóra, P. Skubisz, Szczecin 2016, s. 573–586.

<sup>5</sup> L. Pawlikowicz, *Tajny front zimnej wojny...*, s. 176–214; P. Benken, „*Jestem gotów na wszystko, aby mieć sposobność życia w wolnym i demokratycznym kraju*”. *Historia ucieczki kpt. Stanisława Szymonika, szyfranta Stałego Przedstawicielstwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przy Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”* 2016, nr 1(14), s. 313–362.

przypadku, w którym dysponowałby odpowiednim rozpoznaniem sytuacji i potencjalnie mógł dokonać zabójstwa uciekiniera.

W tym miejscu warto odnieść się do często powtarzanej informacji na temat „grupy likwidacyjnej”, która rzekomo miała funkcjonować w strukturze Departamentu I MSW. Po raz pierwszy to nieprawdziwe stwierdzenie pojawiło się w wydanej w 1992 r. książce *Teczki, czyli widma bezpieki* opracowanej przez zespół autorów pod redakcją Jacka Snopkiewicza. Przedstawiono w niej relację funkcjonariusza „Józefa Z.”, który miał powiedzieć:

Przy Departamencie I istniała zupełnie szczególna służba. Nazywaliśmy ją grupą likwidacyjną. Byli to w wyjątkowo konspiracyjny sposób szkoleni ludzie, wykonujący zadania specjalne. Przeważnie likwidowali niewygodnych świadków, agentów, co do których mieliśmy pewność, że poszli na współpracę z obcym wywiadem, wreszcie zwykłych szpiegów, których dla dobra interesów PRL należało zlikwidować. Nikt poza kierownictwem resortu nie wiedział, ilu członków liczy grupa likwidacyjna. Nie wiadomo było, kto do niej należy. Mógł to być każdy z nas, pracujący na swoim, przydzielonym odcinku, a tylko w razie konieczności oddelegowany do wykonania rozkazu likwidacyjnego. O grupie nie mówiło się głośno. Jak ktoś powiedział za głośno, wylatywał z pracy. Grupa likwidacyjna była tematem tabu. W ministerstwie nie było nic bardziej tajnego. Chociaż była jeszcze jedna supertajna komórka: grupa likwidacyjna dla członków grupy likwidacyjnej. Jak w mafii: zabiłeś, znaczy wiesz zbyt dużo. Do dziś nie wyjaśniono wielu zagadkowych śmierci pracowników Departamentu I, którzy zdradzili<sup>6</sup>.

Współautorzy cytowanej publikacji, Barbara Stanisławczyk i Dariusz Wilczak, wydali w 1999 r. książkę *Pajęczyna. Syndrom bezpieki* (wznowioną w 2010 r.), która jest *de facto* obszernym fragmentem książki *Teczki, czyli widma bezpieki*. Znalazł się w niej również cytowany fragment o rzeźkowej „grupie likwidacyjnej”<sup>7</sup>. W ślad za tymi autorami informację o niej przywołał Leszek Pawlikowicz w książce o uciekinierach z wywiadu. W ten sposób zaczęła ona żyć własnym życiem i pojawiać się w coraz to nowych publikacjach<sup>8</sup>.

<sup>6</sup> *Teczki, czyli widma bezpieki*, red. J. Snopkiewicz, Warszawa 1992, s. 145.

<sup>7</sup> B. Stanisławczyk, D. Wilczak, *Pajęczyna. Syndrom bezpieki*, Poznań 2010, s. 89–90.

<sup>8</sup> Zob. m.in. L. Pawlikowicz, *Tajny front zimnej wojny...*, s. 173–174; R. Kawalec, *Dekonspiracja funkcjonariuszy Departamentu I MSW w Berlinie Zachodnim i kolejne planowanie wykorzystania agenta do likwidacji przeciwnika wywiadu PRL, „Arcana”* 2013, nr 112–113, s. 116; W. Gadowski, *Zabójcy z PRL, czyli operacja „Vidal”*, „W Sieci” 2013, nr 46, s. 38.

Opis „grupy likwidacyjnej” Departamentu I MSW, która zabijała zdrajców i uciekinierów, jest przykładem klasycznej kaczki dziennikarskiej. Na podstawie zachowanej dokumentacji można jednoznacznie stwierdzić, że w wywiadzie nie było stałego zespołu ludzi od „mokrej roboty”, zaś łączna liczba operacji o takim charakterze była niewielka. Na podstawie znanych przypadków widać, że ewentualne działania o charakterze dywersyjnym lub przestępczym były przygotowywane przez zwykłych – choć cieszących się odpowiednio wysokim zaufaniem kierownictwa – funkcjonariuszy operacyjnych. Ich wykonawcami byli albo oni sami, albo ich sprawdzona agentura. Najbardziej znane przykłady tego rodzaju operacji zostały ujawnione w trakcie analizowania operacji kryptonim „Żelazo”, czyli działalności braci Mieczysława, Kazimierza i Jana Janoszków. Swoje kontakty z SB rozpoczęli oni od współpracy z kontrwywiadem, a pod koniec lat sześćdziesiątych zostali przejęci przez Departament I MSW. Według ówczesnego zastępcy naczelnika Wydziału III (Kontrwywiadowczego) Tadeusza Wójcika: „Sprawą zajmowano się ze względu na styk »Janka« ze służbą specjalną na terenie Hamburga oraz jego skłonność do wykonywania tzw. mokrej roboty w nadziei, że może być przydatny na odcinku zdrajców”<sup>9</sup>. Choć wątek ten nie został rozwinięty przez resortową komisję badającą aferę „Żelazo”, to w świetle zeznań braci z 1984 r. można stwierdzić, że coś było na rzeczy.

W swoim oświadczeniu złożonym w MSW Kazimierz Janosz, czyli nieaktywny już w tym czasie agent ps. „Kamieja”, wspominał o tym, jak na przełomie 1968 i 1969 r. zgłosił się do niego w Hamburgu przedstawiciel centrali wywiadu, który wymienił z nim umówione hasło kontaktowe i zlecił mu do wykonania „mokrą robotę”.

Był bardzo nerwowy i prosił o szybkie działanie – natychmiast. Ja wziąłem pistolet ukryty w lampie żyrandola w holu. Wyszedłem z nim razem do samochodu. Cały czas był bardzo nerwowy i często oglądał się wokół, jechaliśmy w kierunku portu na Elbchaussee (nad morzem) do punktu, gdzie witają statki. Tam za murem zaparkowałem samochód, a on wysiadł pierwszy, a ja go miałem ochraniać i obserwować inne osoby. Ujrzałem w pewnym momencie, jak jeden osobnik wyszedł na jego widok, nie mówiąc do siebie ani też nie witając się razem. Ja, upewniwszy się, że to jest wszystko w porządku i bezpiecznie obserwowałem jak idą razem w kierunku morza, a kiedy już byli na brzegu i chodnikiem szli dalej, był już żywopłot, dopiero ja pośpieszyłem za nimi, nawet miałem upadek, a gdy szli już razem jeden obok drugiego, ja przyśpieszyłem i w momencie

<sup>9</sup> *Oświadczenie płk. Tadeusza Wójcika, 21 V 1984 r. [w:] Afera „Żelazo” w dokumentach MSW i PZPR*, red. W. Bagieński, P. Gontarczyk, Warszawa 2013, s. 208.

ich dojsca – prawie mijając ich, oddałem strzał z pistoletu w głowę z lewej strony tego osobnika; w tym momencie nastąpił upadek tego osobnika prosto do wody, a ja natychmiast wyrzuciłem pistolet również do morza.

Natychmiast odjechaliśmy razem w stronę portu Überseebrücke, gdzie po drodze powrotnej pracownik centrali czuł się niesamowicie nerwowo, gdzie byłem zmuszony uspokajać go kilkakrotnie<sup>10</sup>.

Kazimierz Janosz wspominał też o innych akcjach likwidacyjnych, które mu zlecano. Za pierwszym razem chodziło o dokonanie zabójstwa na terenie Szwecji. Nie doszło do niego ze względu na niezgłoszenie się funkcjonariusza centrali w umówionym wcześniej miejscu. W drugim przypadku, kiedy Janosz przebywał w Hamburgu, zgłosił się do niego oficer o imieniu Stefan, który zapowiedział, że w ciągu trzech dni będzie musiał wykonać „mokrą robotę”, ale także w tym przypadku sprawa nie miała dalszego ciągu. W złożonym później w MSW oświadczeniu Kazimierz Janosz wyraził przypuszczenie, że podobne zlecenia otrzymywali także jego dwaj bracia, ale – jak twierdził – nie znał bliższych szczegółów na ten temat<sup>11</sup>. Jednakże pytany o to Mieczysław Janosz miał zaprzeczyć, by takie sytuacje miały miejsce<sup>12</sup>. Z kolei oficer Departamentu I MSW Tadeusz Fiećko przywołał w swoim oświadczeniu z 1984 r. spotkanie z Janem Janoszem w Berlinie. Wówczas jego rozmówca zaproponował mu „m.in. usługi w stworzeniu w Europie grupy ludzi do wykonywania za pieniądze wyroków śmierci”, dodając, że o ile mu wiadomo, to „temat ten upadł”<sup>13</sup>.

Podczas badania okoliczności towarzyszących operacji „Żelazo” funkcjonariusze MSW natrafili na dokumenty z końca lat siedemdziesiątych, dotyczące rozmów, jakie wówczas prowadzono z Janem Janoszem ps. „Komteja”, czyli jedynym z braci, który pozostał jeszcze na Zachodzie. Dotyczyły one ewentualnego napadu na znanego działacza KOR Adama Michnika, który od września 1976 do maja 1977 r. odbywał podróż po Europie Zachodniej. W kwietniu 1977 r. Janosz został wywołany na spotkanie operacyjne w Berlinie Zachodnim przez zastępcę naczelnika Wydziału III Departamentu I MSW ppłk. Jana Rodaka. Według zachowanego planu rozmowy z agentem oficer starał się wysondować jego możliwości „wykonania zadań polegających na docieraniu do interesujących nas osób i podejmowaniu przeciwko nim określonych przedsięwzięć”<sup>14</sup>.

<sup>10</sup> Oświadczenie Kazimierza Janosza, 12 VI 1984 r. [w:] *Afera „Żelazo”*..., s. 105–106.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 106; J. Morawski, *Złota afera*, Warszawa 2007, s. 82–84.

<sup>12</sup> *Stenogram z rozmowy ministra spraw wewnętrznych gen. Czesława Kiszczyka z Mieczysławem Janoszem*, 31 V 1984 r. [w:] *Afera „Żelazo”*..., s. 82.

<sup>13</sup> Oświadczenie płk. Tadeusza Fiećki, 23 VI 1984 r. [w:] *Afera „Żelazo”*..., s. 241.

<sup>14</sup> *Plan rozmowy z „Komteją”*, 4 IV 1977 r. [w:] *Afera „Żelazo”*..., s. 164.

Pod tym eufemistycznym sformułowaniem rozumiano „problem zdjęcia odpowiedniej osoby i tajnego przetrucenia go przez granicę. Poprzez pojęcie granica rozumiemy dostarczenie go np. z RFN do NRD w drodze do Berlina Zachodniego, bądź innego kraju”<sup>15</sup>. Warto w tym miejscu wyjaśnić, że pojęcie „tajne zdjęcie” funkcjonowało w UB/SB już od lat czterdziestych i oznaczało zatrzymanie lub porwanie figuranta w taki sposób, by nie zostało to odnotowane przez postronne osoby ani przez jego rodzinę, znajomych i współpracowników<sup>16</sup>.

Relacjonując zasadniczą część spotkania z agentem, funkcjonariusz przytoczył następującą wymianę zdań:

Przedstawiłem mu sytuację, w której należałoby zwinąć i przetrucić przez granicę, np. do NRD, interesującego nas osobnika. „K[omteja]” natychmiast zadał pytanie, wykazując znajomość rzeczy – „czy za jego zgodą, czy bez?”. Wyjaśniłem, co rozumiem pod pojęciem „zwinąć”. Natychmiast replikuje: „żywy, czy martwy?”. Wyjaśniłem, że zawsze lepiej żywy, bo nie cuchnie. Jeśli zacznie cuchnąć, to już szkoda ryzyka w przewożeniu przez granicę. „Komteja” w tym miejscu zrobił minę rozczarowanego. Wyjaśnił, że myślał, iż wywołanie go było spowodowane czymś poważniejszym. Jeśli będzie miał zamiary, przetrzuci wskazanego faceta<sup>17</sup>.

Po tym, jak agent zaczął nalegać na to, by wyjawić mu, kogo ma „załatwić”, oficer zlecił mu zadanie dotyczące figuranta o ps. „Truteń”. Nie wyjaśnił przy tym, że chodzi tu o Adama Michnika, natomiast przekazał mu jego rysopis i zdjęcia. Z opisu planowanej akcji wynikało, że chodziło o napadnięcie go i odebranie mu dokumentów, a następnie dostarczenie ich do Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie Zachodnim. Kiedy przyszło do negocjacji wynagrodzenia za zrealizowanie tego zadania, funkcjonariusz zaproponował mu sumę 10 tys. marek, stwierdzając, że uważa ją za wystarczającą. Słyszac, o jaką kwotę chodzi, agent stwierdził, że:

doświadczenia wykazują, iż mamy różne pojęcia o tym, co jest wystarczające, a co nie. Po prostu operujemy innymi sumami. Odparłem, że w tym przypadku możemy zrekompensować jeszcze faktyczne wydatki

<sup>15</sup> *Ibidem*.

<sup>16</sup> Z. Uniszewski, *Żargon zawodowy pracowników śledczych i operacyjnych. Problematyka kryminalistyczna*, Wrocław 1999, s. 153; Ł. Kamiński, *Lingua securitatis [w:] Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006, s. 398.

<sup>17</sup> *Notatka ze spotkania i rozmowy z agentem ps. „Komteja”, 5 IV 1977 r. [w:] Afera „Żelazo”...*, s. 168.

pod warunkiem, iż nie przekroczą one 50% wynagrodzenia. „Komteja” powiedział, że do tej sprawy powrócimy, jak uda mu się pozytywnie załatwić „Trutnia” i dostarczyć dokumenty<sup>18</sup>.

W trakcie spotkania uzgodniono, że sygnałem do przeprowadzenia operacji będzie zgłoszenie się do agenta łącznika, który wymieniłby z nim uzgodnione hasło kontaktowe, po czym przekazał, kiedy i w jakich miejscach ma przebywać interesujący wywiad człowiek. Kiedy nadszedł odpowiedni moment, rolę pośrednika powierzono oficerowi operacyjnemu rezydentury w Kolonii płk. Tadeuszowi Galińskiemu ps. „Wirko”. Był on wówczas akredytowany w Ambasadzie PRL w Bonn jako II sekretarz ds. bezpieczeństwa. Oświadczył on później, że w marcu i kwietniu 1977 r. sześć lub siedem razy wyjeżdżał do Hamburga, by skontaktować się z agentem. Przyznał też, że według jego wiedzy ów agent otrzymał zadanie „likwidacji” Adama Michnika, który w tym czasie przebywał we Francji oraz RFN. Choć miało ono zostać wykonane w którymś z tych krajów, ostatecznie nic takiego nie nastąpiło. Pułkownik Galiński wyjaśnił również, że „do wykonania zadania nie doszło w związku z poważnymi trudnościami. Wg słów agenta zadanie można było wykonać mimo poważnych trudności. Jednakże wynagrodzenie proponowane przez nas nie równoważyło ryzyka. Chodziło tu o 25 tys. dolarów USA, której to sumy nasza strona nie była w stanie wyasygnować”<sup>19</sup>.

W czerwcu 1977 r. w Warszawie doszło do spotkania między ppłk. Janem Rodakiem a Janem Janoszem. W trakcie spotkania przedyskutowali oni kwestię niewykonania zleconego w kwietniu zadania. Według twierdzeń agenta powiązani z nim kryminaliści obserwowali Adama Michnika w Paryżu, ale nie napadli go, ponieważ przez cały czas poruszał się on w towarzystwie innych osób. Z kolei podczas pobytu w RFN nie pojawił się w miejscach wskazanych przez wysłannika Departamentu I MSW. Obecnie trudno określić, na ile tłumaczenia te były zgodne z prawdą. Jeśli jednak weźmie się pod uwagę inne wypowiedzi agenta, widać, że zdawał on sobie sprawę, iż zlecone mu zadanie ma charakter polityczny. Wywołało to u niego obawę o konsekwencje, jakie mogą go spotkać, jeśli dopuści się takiego czynu<sup>20</sup>. Potwierdza to także stenogram z rozmowy z przesłuchiwanym na tę okoliczność Mieczysławem Janoszem, który zapośredniczył w kontakcie Departamentu I MSW ze swoim młodszym bratem. Z jego wypowiedzi

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 169.

<sup>19</sup> *Oświadczenie płk. Tadeusza Galińskiego, 21 V 1984 r.* [w:] *Afera „Żelazo”*..., s. 216.

<sup>20</sup> *Raport ze spotkania z „Komteją”, 16 VI 1977 r.* [w:] *Afera „Żelazo”*..., s. 171; *Stenogram z rozmowy ministra spraw wewnętrznych gen. Czesława Kiszcza z Mieczysławem Janoszem, 31 V 1984 r.* [w:] *Afera „Żelazo”*..., s. 78–82.



wynikało także, że w operacji przeciwko „Trutniowi” nie chodziło o napadnięcie go, tylko o zabicie. Polityczny aspekt sprawy miał wywołać u Jana Janosza obawę, że jeśli dokona zabójstwa, to jego życie również będzie zagrożone. Jak stwierdził Mieczysław, „Cała propozycja, całe przedsięwzięcie było niepoważne od początku do końca. Prowadziliście to w sposób nie logiczny, nieuzasadniony, nieprzekonujący. A poza tym likwidować kogoś po to, aby być samemu zlikwidowanym, to na to się nikt z nas nie pisze”<sup>21</sup>.

Kiedy w 1984 r. powołano komisję mającą zająć się analizowaniem afery „Żelazo”, jednym z wątków pobocznych, które próbowano wyjaśnić, była sprawa ewentualnego zamachu na Adama Michnika. Zapytywany o tę kwestię, były już wówczas dyrektor Departamentu I MSW gen. bryg. Jan Słowikowski wyjaśnił w swoim raporcie, że wiceminister Mirosław Milewski wydał mu polecenie uniemożliwienia Michnikowi powrotu do kraju. Jak przyznał, on sam nie widział możliwości zablokowania mu wjazdu i to nawet w przypadku utraty dokumentów, ale Milewski nie chciał słuchać jego obiekcji. Zakomunikował mu jedynie, że decyzję w tej sprawie wydał minister Stanisław Kowalczyk, a on jako dyrektor wywiadu jest zobowiązany do jej realizacji. Relacjonując dalszy przebieg zdarzeń, gen. Słowikowski stwierdził: „W związku z poleceniem zaczęliśmy poszukiwać dotarcia do odpowiednich środowisk za granicą celem znalezienia człowieka, który byłby skłonny dokonać »napadu rabunkowego«, pozabawiając Michnika posiadanych dokumentów, w tej liczbie i paszportu”<sup>22</sup>.

Wersję o napadzie, a nie zabójstwie „Trutnia”, podtrzymywał także Jan Rodak. Powtórzył ją podczas zeznań składanych w listopadzie 1990 r. oraz w trakcie rozmów z autorami książek, którzy już w XXI w. zwrócili się do niego z pytaniami o tę sprawę<sup>23</sup>. W 1990 r. jego zeznania potwierdzili też dwaj wysocy rangą oficerowie Departamentu I MSW – Sławomir Lipowski i Wojciech Młynarski<sup>24</sup>. Niemniej jednak w „Sprawozdaniu z działalności komisji powołanej do wyjaśnienia charakteru operacji kryptonim »Żelazo«” nie zawarto jednoznacznego wyjaśnienia, jaka była prawda, poprzestając na stwierdzeniu, że:

<sup>21</sup> *Stenogram z rozmowy ministra spraw wewnętrznych gen. Czesława Kiszczaka z Mieczysławem Janoszem, 31 V 1984 r.* [w:] *Afera „Żelazo”*..., s. 81.

<sup>22</sup> *Raport gen. bryg. Jana Słowikowskiego, 4 VI 1984 r.* [w:] *Afera „Żelazo”*..., s. 225.

<sup>23</sup> AIPN, 3346/13, Protokół przesłuchania świadka Jana Rodaka, 6 XI 1990 r., k. 197–213; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Jana Rodaka, 9 XI 1990 r., k. 214–216; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Jana Rodaka, 9 XI 1990 r., k. 217–222; J. Morawski, *Złota afera...*, s. 42–47; T. Awłasewicz, *Łowcy szpiegów. Polskie służby kontra CIA*, Warszawa 2018, s. 257–259.

<sup>24</sup> AIPN, 3346/13, Protokół przesłuchania świadka Sławomira Lipowskiego, 12 XI 1990 r., k. 223–228; *ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Wojciecha Młynarskiego, 1 XII 1990 r., k. 229–237.

W toku prac komisja uzyskała informację, że na polecenie Departamentu I Mieczysław i Jan Janoszowie byli przygotowywani w 1977 r. lub w 1978 r. do dokonania na terenie RFN napadu na inną jeszcze osobę (dla sprawy tej przyjęto w MSW krypt[onim] „Truteń”). Według niektórych informacji upozorowany napad miał na celu likwidację tej osoby<sup>25</sup>.

W tym kontekście należy się zgodzić ze stwierdzeniem Zbigniewa Siemiątkowskiego, iż niezależnie od dzisiejszych twierdzeń bohaterów tamtych wydarzeń zachowany raport ppłk. Rodaka z rozmowy z Janoszem w kwietniu 1977 r. każe sądzić, że wywiad liczył się z możliwością śmierci „Trutnia”<sup>26</sup>.

Wyjaśniając przyczyny swoich kontaktów z Janem Janoszem, Jan Rodak tłumaczył, że chodziło w nich przede wszystkim o podjęcie działań przeciwko por. Andrzejowi Kopczyńskiemu. Był to oficer Departamentu I MSW, który zdezerterował w trakcie delegacji zagranicznej i zdecydował się pozostać na Zachodzie. Choć doszło do tego na początku sierpnia 1976 r., to w centrali wywiadu jego zaginięcie odnotowano z opóźnieniem. Ucieczka młodego funkcjonariusza stanowiła spory problem, ponieważ należał on do grona absolwentów pierwszego rocznika Ośrodka Kształcenia Kadry Wywiadowczych w Starych Kiejkutach. Mimo krótkiego stażu w służbie dysponował wiedzą, która była niewątpliwie cenna dla zachodnich służb<sup>27</sup>. Jeszcze zanim w jego sprawie zapadł wyrok sądu wojskowego (karę śmierci orzeczono zaocznie 2 sierpnia 1977 r.), oficerowie Departamentu I MSW brali już pod uwagę, iż w wypadku ustalenia miejsca jego pobytu, można będzie podjąć próbę „sprowadzenia go do kraju lub wykonania wyroku w terenie”<sup>28</sup>. Dzięki intensywnie prowadzonemu rozpracowaniu o kryptonimie „Anus”, a także nieostrożności uciekiniera i jego bliskich, wywiadowi stosunkowo szybko udało się ustalić, że przebywa on w rejonie Oberstdorfu. Już na początku grudnia 1976 r. prowadzący sprawę oficer zaproponował, by do tej uzdrowiskowej miejscowości wysłać stałą grupę obserwacyjną oraz rozpocząć przygotowania i trening „grupy specjalnej, która po sygnale otrzymanym od grupy obserwacyjnej wyjechałaby niezwłocznie w celu

<sup>25</sup> *Sprawozdanie z działalności komisji powołanej do wyjaśnienia charakteru operacji kryptonim „Żelazo” oraz implikacji z niej wynikających, 9 VII 1984 r.* [w:] *Afera „Żelazo”...*, s. 273.

<sup>26</sup> Z. Siemiątkowski, *Wywiad a władza. Wywiad cywilny w systemie sprawowania władzy politycznej PRL*, Warszawa 2009, s. 294.

<sup>27</sup> AIPN, 939/31, Wyrok w sprawie por. Andrzeja Kopczyńskiego, 2 VIII 1977 r., k. 16–21; Z. Siemiątkowski, *Wywiad a władza...*, s. 160.

<sup>28</sup> AIPN, 003171/1, t. 1, Plan przedsięwzięć operacyjnych w sprawie kryptonim „Zdrajca”, 5 XI 1976 r., k. 144.

realizacji właściwego zadania”<sup>29</sup>. W związku z tym, że wywiadowi udało się ustalić hotel, w którym Kopczyński mógł przebywać, rozpoczęto najpierw okresową, a następnie stałą obserwację tego miejsca oraz pobliskich budek telefonicznych, z których można było dzwonić za granicę. Działania te prowadziło trzech agentów kadrowych Departamentu I MSW, którzy byli tzw. kurierami „N”, czyli ludźmi wykorzystywanymi do łączności z nielegalami. Wysiłki te nie przyniosły efektu, co wraz z innymi przesłankami wynikającymi z rozpracowania zinterpretowano jako potwierdzenie tego, że uciekinier już stamtąd wyjechał. W związku z tym od grudnia 1977 r. w czasie weekendów prowadzono obserwację dworców w Monachium, gdzie według posiadanego rozpoznania mógł się pojawić, by zadzwonić do kraju<sup>30</sup>.

W drugiej połowie stycznia 1977 r. Departament I MSW dysponował już wiedzą na temat tego, gdzie Kopczyński przebywa, jakie miejsca odwiedza i z kim się kontaktuje. Zdobył też informację wskazującą na to, że w ciągu dwóch miesięcy może wyjechać z RFN. Licząc się z tym, że najbliższe tygodnie mogą być ostatnim momentem, by zrealizować działania przeciwko niemu, zastępca dyrektora płk Wojciech Młynarski wydał rezydenturze w Kolonii polecenie skontaktowania się z Janem Janoszem i wywołania go na spotkanie. Z zachowanych dokumentów nie wynika, by to się wówczas udało. Równocześnie płk Młynarski zgodził się na to, aby wysłać z kraju grupę operacyjną, która byłaby w pogotowiu na wypadek zidentyfikowania miejsca pobytu uciekiniera<sup>31</sup>. W planie opracowanym przez Wydział III (Kontrwywiadowczy) Departamentu I MSW stwierdzono, że zespół ten powinien liczyć 3–4 funkcjonariuszy. Wśród nich powinien też znaleźć się oficer osobiście znający Kopczyńskiego i mogący potwierdzić jego identyfikację. Po znalezieniu się w Monachium zespół ten miał rozpocząć śledzenie figuranta w rejonie dworca, by ustalić, gdzie mieszka. Dalsza obserwacja miała potrwać kilka dni, w ciągu których zamierzano przyjrzeć się jego zachowaniu oraz rozpoznać trasy, którymi się przemieszcza. Na podstawie dokonanej w ten sposób analizy zamierzano wytypować dogodne miejsce do „finalizacji” jego sprawy. Zakładano przy tym dwa warianty postępowania, tj. dokonanie „fizycznej likwidacji na miejscu »Anusa« z ukryciem jego ciała na okres ewakuacji

<sup>29</sup> *Ibidem*, Analiza sprawy krypt. „Zdrajca”, 6 XII 1976 r., k. 161.

<sup>30</sup> *Ibidem*, Analiza stanu sprawy rozpracowania operacyjnego krypt. „Anus” w świetle nowych elementów, 30 XII 1976 r., k. 162–163; *ibidem*, Analiza sprawy rozpracowania operacyjnego krypt. „Anus”, 22 II 1977 r., k. 185.

<sup>31</sup> *Ibidem*, Plan przedsięwzięć operacyjnych związanych z finalizacją sprawy „Anus”, 21 I 1977 r., k. 170; *ibidem*, Notatka zastępcy dyrektora Departamentu I MSW Wojciecha Młynarskiego, 21 I 1977 r., k. 169.

grupy operacyjnej” lub „operacyjne uprowadzenie »Anusa« samochodem i dostarczenie do wyznaczonego uprzednio miejsca, skąd byłby przewieziony do kraju”<sup>32</sup>.

Alternatywna koncepcja sfinalizowania sprawy Kopczyńskiego polegała na wykorzystaniu przez Departament I MSW jego ojca, który nieświadomy powagi sytuacji, w dobrej wierze ściągnąłby go na spotkanie do Wiednia. W tym przypadku również brano pod uwagę zamordowanie go lub porwanie i przewiezienie do PRL przez Czechosłowację lub Węgry. Wyszczególniono przy tym trzy warianty przetransportowania uciekiniera do kraju:

1. Samochód z rejestracją dyplomatyczną podejżdza na punkt graniczny. W bagażniku znajduje się „Anus”. Kierowca posiada paszport dyplomatyczny. Jeśli odprawa przebiegnie normalnie, samochód przekroczy granicę. Musimy być jednak przygotowani na taranowanie bariery i szybką ucieczkę na drugą stronę w przypadku, gdyby celnicy zażądali otwarcia bagażnika. Będzie protest, ale władze czeskie lub węgierskie odpowiedzą, że idzie o obywatela polskiego lub innego, który na podrobionym paszporcie dyplomatycznym chciał przewieźć narkotyki, co zostało udowodnione w toku rewizji. Stąd jest zatrzymany i będzie miał wyrok – ogłosi się nawet w prasie.
2. Użycie samochodu ciężarowego TIR. Po analizie można przyjąć ten wariant. Przemieszczenie nastąpiłoby w polu, z tym że uprzednio musielibyśmy wejść w posiadanie plombownicy austriackiej. Po otwarciu wozu załadowanie „Anusa” i zaplombowanie naszą plombownicą. W samochodzie byłoby nasi pracownicy.
3. Użycie śmigłowca, który zabłądził w nocy. Leci na małej wysokości, przekracza granicę na ok. 10–15 km, przejmuje błyskawicznie „Anusa” i odlatuje. Cała operacja trwałaby kilka minut. Będzie protest. Władze czeskie lub węgierskie przepraszają. Pilot zabłądził. Śmigłowiec byłby nasz i z naszą grupą operacyjną.

Przy założeniu przewiezienia „Anusa” do kraju należy w trybie pilnym wejść w kontakt z kompetentnymi władzami czeskimi lub węgierskimi w celu rozeznania sytuacji i wybrania optymalnego wariantu. W każdym wypadku najdogodniejszy punkt graniczny musiałby być „otwarty” dla wykonującego zadanie wozu. Wymienione władze zapewne mają doskonałe rozeznanie w interesującym nas przedmiocie<sup>33</sup>.

<sup>32</sup> *Ibidem*, Plan przedsięwzięć operacyjnych związanych z finalizacją sprawy „Anus”, 21 I 1977 r., k. 170–171.

<sup>33</sup> *Ibidem*, k. 173.

Opracowujący dokument ppłk Jan Rodak zasugerował również, by w wypadku podjęcia decyzji o likwidacji uciekiniera rozważyć skontaktowanie się ze służbami bułgarskimi lub węgierskimi. Dodał przy tym krótką, lecz symptomatyczną uwagę: „Wiadomo nam, że obywatele tych państw zamieszkali w Austrii podejmują się różnych zadań”<sup>34</sup>.

Po dyskusjach w Departamencie I MSW i konsultacjach z wiceministrem Mirosławem Milewskim zdecydowano się na jeszcze inną drogę postępowania. W związku z tym, że kontakt operacyjny z ojcem por. Kopczyńskiego rozwinął się pomyślnie, uzgodniono poprzez niego, że uciekinier spotka się z nim na lotnisku w Wiedniu 2 lutego 1977 r. W trakcie rozmowy ojciec miał podjąć próbę przekonania syna do dobrowolnego powrotu do kraju, dzięki czemu otrzymałby niższą karę. Choć w dokumentach nie zostało to ujęte, w dostatecznie czytelny sposób wydaje się, że w przypadku odmowy zamierzano go ściągnąć do kraju siłą, podając mu środki usypiające oraz dużą ilość alkoholu. Znajdując się w stanie kompletnego upojenia miał zostać zawieszony do kraju w towarzystwie ojca, co miało stanowić „legendę” przyjętą dla wytłumaczenia jego powrotu. Ostatecznie stało się inaczej, ponieważ w umówionym dniu uciekinier nie pojawił się w Wiedniu. W jego imieniu przysłana została kobieta, która spotkała się z ojcem Kopczyńskiego i odbyła z nim krótką rozmowę. W związku z tym, że 3 lutego Andrzej Kopczyński został ewakuowany do Stanów Zjednoczonych, Departament I MSW nie był w stanie wcielić swoich planów w życie. Jeśli przyjrzeć się chronologii zdarzeń i porównać datę pierwszego spotkania ppłk. Rodaka z Janem Janoszem, widać wyraźnie, że miało to miejsce aż dwa miesiące po wyjeździe uciekiniera z RFN. W związku z tym jego tłumaczenie opierające się na tezie, że celem kontaktu z „Komteją” było przeprowadzenie działań przeciwko Kopczyńskiemu, a nie Adamowi Michnikowi, nie jest wiarygodne. Przemawia za tym również brak jakichkolwiek wzmianek na temat „Anusa” w dokumentach dotyczących spotkań z Janoszem w sprawie „Trutnia”<sup>35</sup>.

Tymczasem rozpracowanie Andrzeja Kopczyńskiego było kontynuowane i jeszcze w tym samym roku wywiadowi PRL udało się zebrać sporo informacji na temat tego, gdzie i pod jaką tożsamością przebywa w USA, a także czym się zajmuje. Departament I MSW nie poniechał swoich zamiarów wobec niego. Mimo że szczegóły prowadzonych przeciwko niemu operacji nie są znane, wiadomo, że Wydział XIV, zajmujący się

<sup>34</sup> *Ibidem*.

<sup>35</sup> *Ibidem*, Raport dot. przedsięwzięć związanych ze sprawą „Anus”, 29 I 1977 r., k. 175–176; *ibidem*, Raport z realizacji przedsięwzięć w Wiedniu do sprawy „Anus”, 3 II 1977 r., k. 177–178.

prowadzeniem wywiadu nielegalnego, w grudniu 1977 i sierpniu 1978 r. podjął – jak to określono – „próby realizacji zadania finalnego w stosunku do figuranta sprawy”<sup>36</sup>. Niepowodzenie tych działań tłumaczono ostrożnością postępowania „Anusa” oraz trudnościami w działaniu operacyjnym w San Francisco, gdzie wywiad MSW nie miał wystarczającego zaplecza w postaci placówki dyplomatycznej lub konsularnej. Zdawano sobie również sprawę z tego, że Kopczyński znajduje się pod dyskretną ochroną amerykańskich służb. Mimo tych trudności w planie dalszych działań z grudnia 1978 r. podtrzymano dotychczasowe zamiary i odnotowano, że należałoby „przygotować osobę i odpowiednie środki do wykonania postawionego zadania w stosunku do »Anusa«, z możliwością natychmiastowego wyekspediowania tej osoby i środków do USA, gdy powstaną ku temu odpowiednie warunki”<sup>37</sup>.

Departament I MSW nie poprzestał na planowaniu. Kiedy z pomocą agentury i perlustracji korespondencji ustalono dokładny adres zamieszkania Kopczyńskiego<sup>38</sup>, Wydział XIV wysłał do San Francisco swojego człowieka. Ten nie tylko zrobił zdjęcia budynku i narysował szkice jego wnętrza, ale drogą operacyjną uzyskał kopie kluczy do bloku, garażu oraz samochodu. Ustalił też numer telefonu figuranta i inne dane, które mogły być przydatne do ewentualnego zaplanowania zamachu na jego życie. Wydział znalazł też człowieka, który był w stanie tego dokonać, i zabezpieczył dla niego broń oraz inne niezbędne materiały<sup>39</sup>. Choć nie ma na ten temat dokumentów, to według relacji Gromosława Czempińskiego „właściwie wszystko było już gotowe, byłem szefem sekcji i chciałem uprowadzić go samolotem. Plan był taki, że go odurzymy, wsadzimy do sportowego samolotu i polecimy z nim na Kubę”<sup>40</sup>. Z niejasnych powodów odstąpiono jednak od wykorzystania posiadanych możliwości. Być może uznano to za zbyt ryzykowne, a do tego mogące pociągnąć za sobą niekorzystne reperkusje polityczne w wypadku niepowodzenia. Mogło to również wynikać z przyjęcia przez wywiad MSW do wiadomości, że wszelkie drażliwe informacje, które Kopczyński mógł przekazać Amerykanom, są im już znane, a jego ewentualna śmierć nie jest w stanie niczego zmienić. W kolejnych latach poprzestano więc na monitorowaniu sytuacji, licząc na

<sup>36</sup> *Ibidem*, t. 2, Raport dot. rozpracowania operacyjnego krypt. „Anus”, 9 XII 1978 r., k. 86–87.

<sup>37</sup> *Ibidem*, k. 88.

<sup>38</sup> Dokumenty ze sprawy „Anus” nie potwierdzają, by Departament I MSW otrzymał tu pomoc którejś z sojusznicznych służb, por. Z. Siemiątkowski, *Wywiad a władza...*, s. 161.

<sup>39</sup> AIPN, 003171/1, t. 2, Raport dot. rozpracowania operacyjnego krypt. „Anus”, 28 V 1979 r., k. 99–100. Zdjęcia i rysunki znajdują się w aktach (*ibidem*, t. 5).

<sup>40</sup> T. Awłasewicz, *Łowcy szpiegów...*, s. 261.

to, że „Anus” zechce przyjechać do Europy. Ostatecznie żadne z zamierzeń skierowanych przeciwko niemu nie zostało wcielone w życie<sup>41</sup>.

Przedstawione sprawy nie były jedynymi przypadkami działań Departamentu I MSW, które wiązały się z potencjalnym lub faktycznym użyciem przemocy. Niewątpliwie w połowie lat sześćdziesiątych kierownictwo wywiadu podjęło działania, by przygotować się na taką ewentualność. Jeszcze zanim nawiązano kontakty z braćmi Janoszami, pojawił się pomysł operacyjnego wykorzystania kryminalistów, których deportowano do PRL z Europy Zachodniej. W wyniku poszukiwań i sprawdzeń wytypowano czterech kandydatów, którzy przed kilkoma laty zostali skazani przez władze francuskie za różnego rodzaju przestępstwa. Jeden z nich został przekazany do kraju po odbyciu kilkuletniego wyroku za morderstwo, drugi – za handel bronią i walutami, trzeci – za współpracę z Gestapo w czasie okupacji, a czwarty – za bliżej nieokreślone przestępstwa kryminalne. Obecnie trudno powiedzieć, do jakich konkretnie celów zamierzano ich wykorzystać, ponieważ sprawa o krypt. „Kandydaci”, w ramach której ich wytypowano, nie zachowała się do dnia dzisiejszego. W dokumentach informujących o jej zniszczeniu widnieje jedynie lakoniczne sformułowanie mówiące o tym, że „byli opracowywani jako ewentualni kandydaci ze środowiska przestępczego do realizacji specjalnych zadań”<sup>42</sup>.

Interesującą i złożoną operację o charakterze specjalnym przeprowadzono pod koniec lat sześćdziesiątych. W 1967 r. w polu zainteresowania wywiadu znalazł się polski emigrant Jerzy Dobrzański, który przed wyjazdem z PRL do 1959 r. był asystentem reżysera Erwina Axera w Teatrze Narodowym w Warszawie. Zainteresowano się nim, ponieważ w ramach śledztwa dotyczącego sprawy krypt. „Zagubiony”, prowadzonego przez Grupę Operacyjną przy Biurze Śledczym MSW, stał się jednym z głównych podejrzanych o uprowadzenie i zabójstwo syna przewodniczącego Stowarzyszenia „Pax” Bolesława Piaseckiego – Bohdana. Departament I MSW został poproszony o pomoc w odnalezieniu Dobrzańskiego, o którym wiadomo było, że aktualnie mieszka we Francji. Rezydenturze paryskiej udało się do niego dotrzeć i zaczęto go rozpracowywać. Aby w sposób naturalny wejść z nim w kontakt, posłużono się pretekstem dotyczącym spraw konsularnych. Dzięki pomyślnemu rozwojowi sytuacji uzgodniono z nim zrealizowanie dla placówki prac zleconych związanych z jego uzdolnieniami artystycznymi. Działania te

<sup>41</sup> AIPN, 003171/1, t. 2, Raport, 17 IV 1981 r., k. 228–229; P. Pytlakowski, *Szkola szpiegów*, Warszawa 2014, s. 74.

<sup>42</sup> AIPN, 3715/68, mf., Karta kwalifikacyjna sprawy archiwalnej krypt. „Kandydaci”, 30 III 1967 r., k. 40. Zob. także: AIPN, 01748/76, mf., Postanowienie o zniszczeniu akt sprawy archiwalnej Departamentu I MSW, 16 II 1977 r., k. 12 (PDF).



stanowiły grunt pod wciągnięcie go do pozorowanej współpracy agenturalnej. W listopadzie 1968 r. kierownictwo MSW zdecydowało, że należy sprowadzić go do kraju i jako podejrzanego oddać do dyspozycji prokuratury. Aresztowanie go w warunkach zagranicznych nie wchodziło w grę, w związku z czym zaczęto przygotowywać skomplikowaną operację zmierzającą do ściągnięcia go do kraju siłą. Koncepcja ta została zaaprobowana przez dyrektora Departamentu I MSW płk. Henryka Sokolaka. W lutym 1969 r. doprowadzono do werbunku Dobrzańskiego, który zaczął pracować dla wywiadu pod ps. „Rzyski”. Zlecane mu zadania dawały szansę dobrego zarobku, aczkolwiek w rzeczywistości były fikcyjne i służyły głównie poznaniu tego, jak się zachowuje i co mówi. Dawały również możliwość przyzwyczajenia go do otrzymywania poleceń, a także przekonania, że jest darzony zaufaniem. Docelowo chodziło o nakłonienie go do przyjazdu w miejsce, z którego będzie można bezpiecznie i bez zbędnego rozgłosu zabrać go do kraju. Już na wstępie odrzucono możliwość przeprowadzenia takiej akcji we Francji. Brano natomiast pod uwagę Austrię (skąd mógłby zostać zabrany do PRL przez Czechosłowację lub Węgry), Jugosławię, a także Algierię lub Liban (w tym przypadku zakładano ewakuowanie go statkiem). Już we wstępnej fazie przygotowań skontaktowano się z Biurem „T” MSW, aby ustalić, jakimi środkami medycznymi można czasowo uśpić lub obezwładnić figuranta<sup>43</sup>.

W toku dalszych dyskusji zastanawiano się nad porwaniem go z portu w Antwerpii, Londynie lub Hamburgu, gdzie często zawijały polskie statki handlowe. W grę wchodził też Egipt, skąd mógłby go zabrać samolot. Równocześnie do analizowania możliwych wariantów rezydentura paryska rozwijała prowadzoną z jego udziałem grę operacyjną, w ramach której starano się wyrobić u niego przekonanie, że stał się kurierem kontaktującym się z ważnym dla wywiadu człowiekiem. W sierpniu 1969 r. w Antwerpii doprowadzono do kontrolowanego spotkania Dobrzańskiego z podstawionym agentem. Chociaż wcześniej brano pod uwagę uprowadzenie go z tego miasta, to ze względów bezpieczeństwa postąpiono inaczej i spotkanie w Belgii stanowiło jedynie dalszy element prowadzonej gry. Po jego powrocie z Antwerpii zakomunikowano mu, że trwają przygotowania do poważnej akcji sabotażowej, która najprawdopodobniej będzie miała miejsce na Bliskim Wschodzie, i że wytypowano go do udziału w jej realizacji. Szczegóły tego przedsięwzięcia miały zostać omówione z wysokim

<sup>43</sup> AIPN, 01739/36, mf., Raport dot. planu postępowania w sprawie rozpracowania operacyjnego krypt. „Rzyski”, 29 XI 1968 r., k. 11–12 (PDF); *ibidem*, Streszczenie sprawy krypt. „Marek”, b.d., k. 64–73 (PDF); P. Raina, *Mordercy uchodzą bezkarnie. Sprawa Bohdana P.*, Warszawa 2000, s. 184; A.J. Węga, *Jerzy Dobrzański a porwanie i zabójstwo Bohdana Piaseckiego – prolegomena*, „Glaukopis” 2018, nr 36, s. 134–161.

rangą oficerem wywiadu z warszawskiej centrali. Uzgodniono, że spotkanie odbędzie się w Budapeszcie, w drugiej połowie września 1969 r. Niespodziewający się podstępu Dobrzański wyjechał na Węgry, wykorzystując dostarczone mu przez paryską rezydenturę fałszywe dokumenty. W myśl uzgodnień z węgierskimi organami bezpieczeństwa od momentu przekroczenia granicy aż do chwili mającego się odbyć spotkania znajdował się pod ich obserwacją, po czym został przez nie aresztowany. Wkrótce potem Węgrzy przekazali go grupie operacyjnej MSW PRL, która zabrała go samolotem do Warszawy, gdzie przejęło go Biuro Śledcze. Po kilku miesiącach przesłuchań Dobrzańskiego uznano jednak za niewinnego i wypuszczono na wolność. Kiedy złożył podanie o paszport, by wrócić do Paryża, MSW wydało decyzję odmowną, enigmatycznie uzasadniając to w swojej wewnętrznej korespondencji charakterem jego sprawy. Argumentowano, że był traktowany jako podejrzany, a także w zawołowanych słowach odwołano się do sposobu „sprowadzenia go” z Francji. Jak można przypuszczać obawiano się, że może być nadal poszukiwany przez policję, a w wypadku odnalezienia się przesłuchiwany w celu wyjaśnienia przyczyn zaginięcia<sup>44</sup>.

Pod koniec lat sześćdziesiątych Departament I MSW brał pod uwagę porwanie innego polskiego emigranta – Andrzeja Chileckiego. W 1959 r. wyjechał on turystycznie do Austrii i poprosił o azyl polityczny. Od lat sześćdziesiątych pracował dla Radia Wolna Europa jako wiedeński korespondent i uczestniczył w zbieraniu informacji od obywateli PRL przebywających czasowo na Zachodzie. Współpracował też z emigracyjnymi czasopismami, w tym paryską „Kulturą”. Według oceny funkcjonariuszy SB Chilecki podjął aktywną współpracę z amerykańskim wywiadem, za co w 1968 r. został skazany zaocznie na karę dziesięciu lat więzienia<sup>45</sup>. Jego działalność była uznawana za na tyle szkodliwą, że jako jedną z dróg jej zneutralizowania wzięto pod uwagę ściągnięcie go do PRL siłą. Choć żadne wiążące decyzje w tej sprawie nie zapadły, to oficer operacyjny rezydentury w Wiedniu mjr Walenty Pałucha ps. „Konrad” przygotował w kwietniu 1969 r. koncepcję takiej operacji. Zakładała ona skłonienie Chileckiego do przyjazdu z Monachium do Wiednia, a rolę wabika miał odegrać odpowiednio dobrany przez Departament I MSW gość z kraju.

<sup>44</sup> AIPN, 01739/36, mf., Plan realizacji do sprawy „Rzyski”, 25 IV 1969 r., k. 17–20 (PDF); *ibidem*, Elementy scenariusza do rozmowy „Jurka” z „Rzyskim”, 7 VII 1969 r., k. 42–46 (PDF); *ibidem*, Pismo zastępcy dyrektora Departamentu III MSW do wicedyrektora Departamentu I MSW, 2 II 1971 r., k. 60 (PDF); *ibidem*, Streszczenie sprawy krypt. „Marek”, b.d., k. 73–77 (PDF).

<sup>45</sup> P. Machcewicz, „*Monachijska menażeria*”. *Walka z Radiem Wolna Europa 1950–1989*, Warszawa 2007, s. 194–196; B. Kaliski, *Kurierzy wolnego słowa (Paryż–Praga–Warszawa 1968–1970)*, Warszawa 2014, s. 33–34, 38.

W trakcie spotkania ów agent miał podać mu środek usypiający bądź narkotyk, który zadziałałby na niego obezwładniająco. Wiedząc, że nie potrzebuje dużej ilości alkoholu, by się upić, zamierzano stworzyć wrażenie, że znalazł się w stanie zamroczenia. Po opuszczeniu restauracji miał zostać zaprowadzony do samochodu, którym zostałby zabrany w uzgodnione wcześniej miejsce. Tam odebrałby go wspomniany oficer, który w towarzystwie lekarza przewiózłby go w godzinach wieczornych przez granicę z Czechosłowacją. Jego auto miało mieć oznaczenia dyplomatyczne, dzięki czemu ryzyko kontroli na granicy było niewielkie. Na wszelki wypadek planowano przygotować dla niego fałszywe dokumenty, które zostałyby okazane w razie konieczności podania jego tożsamości. Argumentując za realizacją swojego planu, mjr Pałucha stwierdził, że gdyby w trakcie późniejszego śledztwa udało się doprowadzić do załamania Chileckiego, zaistniałaby realna możliwość stworzenia wrażenia, że przebywając na Zachodzie, był on agentem wywiadu PRL. Z nieznanых przyczyn koncepcja ta nie została przyjęta i w kolejnych latach nie wracano już do pomysłu porwania go<sup>46</sup>.

Oprócz sprawy Andrzeja Chileckiego znany jest także inny przypadek, kiedy oficer operacyjny rezydentury zawnioskował o przeprowadzenie „działań specjalnych” przeciwko figurantowi. Miało to miejsce w styczniu 1982 r., gdy ppłk Włodzimierz Borowik ps. „Bord” wystąpił o rozważenie przeprowadzenia akcji likwidacyjnej wobec agenta, który z pomocą amerykańskich służb i niemieckiej policji doprowadził do jego aresztowania. Współpracownikiem tym był Sylwester Rychtyk ps. „Dolarus”, który w przeszłości był TW wrocławskiej i gdańskiej SB, a następnie został przejęty przez wywiad MSW. Po przeszkoleniu umożliwiono mu wyjazd do Berlina Zachodniego, gdzie miał rozpracowywać środowisko polskich emigrantów zaangażowanych w działalność antykomunistyczną. Na początku grudnia 1981 r. miało dojść do spotkania z „Dolarusem”, na które przyjechał prowadzący jego sprawę mjr Mirosław Piegat. Oficer ten, wraz z osłaniającym go ppłk. Borowikiem, wpadł jednak w zasadzkę niemieckich służb, przygotowaną za sprawą grającego na dwie strony agenta. Podczas całej tej operacji obaj funkcjonariusze popełnili dużą liczbę błędów w sztuce wywiadowczej, co stało się potem przedmiotem postępowania wyjaśniającego przez specjalną komisję powołaną przez dyrektora Departamentu I MSW<sup>47</sup>.

<sup>46</sup> AIPN, 01136/247, mf., Notatka służbowa dot. sprawy „Hila”, 2 IV 1969 r., k. 75–78 (PDF); P. Machcewicz, „*Monachijska menażeria*”..., s. 196.

<sup>47</sup> AIPN, 01285/720, mf., Raport dot. proponowanego przedsięwzięcia w stosunku do „Dolarusa”, 19 I 1982 r., k. 189 (PDF); *ibidem*, Raport, 1 III 1982 r., k. 197–210 (PDF); AIPN, 003175/646, Akta osobowe Mirosława Piegata, Notatka służbowa, 15 XII 1982 r., k. 161; R. Kawalec, *Dekonspiracja funkcjonariuszy...*, s. 113–115.

Biorąc pod uwagę kontekst związany z zatrzymaniem, można stwierdzić, że proponujący likwidację nielojalnego współpracownika oficer działał w afekcie, w związku z czym przełożeni nie potraktowali jego wniosku poważnie. Na uwagę zasługuje jednak to, że w swoim raporcie określił on nawet, kim mógłby być wykonawca takiego wyroku, pisząc:

W przypadku ustalenia miejsca pobytu „Dolarusa” proponowałbym do jego fizycznej likwidacji wytypować ag. ps. „Odysusz”. Wym[ieniony] ma ku temu predyspozycje. W przeszłości, kiedy go szkoliłem i utrzymywałem dość intensywne kontakty w kraju i w Berlinie-NRD, oświadczał, że gotów wykonać jest każde polecenie, jakie centrala mu postawi wobec zdecydowanych wrogów naszej ojczyzny, z fizyczną likwidacją włącznie<sup>48</sup>.

Niestety z powodu zniszczenia akt Marka Piłki ps. „Odysusz” w grudniu 1989 r. nie da się dziś określić, czy współpracownik ten uczestniczył w jakichkolwiek „działaniach specjalnych” wywiadu MSW. Z zachowanego protokołu brakowania wynika jedynie, że z powodzeniem wykorzystywano go do zbierania informacji ze środowiska KSS-KOR oraz emigracyjnych struktur „Solidarności” w Berlinie Zachodnim, Szwecji, Francji i Belgii. Kontakt z nim miał ulec zerwaniu, kiedy w 1986 r. przeprowadził się do Stanów Zjednoczonych<sup>49</sup>.

Sporo już wiadomo o sprawie agenta „Vidal”, czyli alpinisty Piotra Paćkowskiego. We wczesnych latach osiemdziesiątych Wydział XI Departamentu I MSW zamierzał wykorzystać go do podpalenia siedziby paryskiej „Kultury” i otrucia szefa emigracyjnego wydawnictwa „Editions Spotkania” Piotra Jeglińskiego. Początkowo Paćkowski był TW KWMO we Wrocławiu, a w 1979 r. kontakt z nim został przejęty przez wywiad MSW. Wkrótce umożliwiono mu wyjazd do Francji, licząc, że uda mu się nawiązać kontakty z Jerzym Giedroyciem, które można by było zdyskontować w planowanej przeciwko niemu operacji. Już na tym etapie brano pod uwagę wykorzystanie znakomitej sprawności fizycznej i odwagi „Vidala” do „wykonania spec. przedsięwzięcia” wobec obiektu „Agora”, czyli Instytutu Literackiego w Maisons-Laffitte. Sprawę tę traktowano na tyle poważnie, że rozważano nawet przeszkolenie go przez służby wojskowe w zakresie działań dywersyjnych<sup>50</sup>.

<sup>48</sup> AIPN, 01285/720, mf., Raport dot. proponowanego przedsięwzięcia w stosunku do „Dolarusa”, 19 I 1982 r., k. 189 (PDF).

<sup>49</sup> AIPN, 01746/3, Protokół brakowania sprawy RO krypt. „Odysusz”, 8 XII 1989 r., k. 267–267v.

<sup>50</sup> AIPN, 01593/241, mf., Raport dot. spec. przedsięwzięcia dot. „Agory”, 16 XI 1979 r., k. 77–78 (PDF).

Wobec pozytywnego rozwoju współpracy z agentem kwestię działań przeciwko paryskiej „Kulturze” przedstawiono ministrowi Stanisławowi Kowalczykowi. Po uzyskaniu jego aprobaty dyrektor Departamentu I MSW płk Jan Słowikowski przekazał swojemu zastępcy płk. Wojciechowi Młynarskiemu, by „pilotował” dalej tę sprawę<sup>51</sup>. W toku dalszego jej prowadzenia agentowi „Vidalowi” udało się nawiązać bliższą znajomość z Piotrem Jeglińskim. Ten emigracyjny wydawca i organizator przerzutów literatury oraz sprzętu dla antykomunistycznego podziemia w kraju był rozpracowywany przez wywiad w ramach sprawy o krypt. „Reszka”. Wtedy też narodziła się koncepcja podania mu „środków chemicznych” i otrucia go. Szczęśliwie żaden z radykalnych pomysłów oficerów wywiadu MSW nie został wcielony w życie, ponieważ nie było sprzyjających okoliczności do ich przeprowadzenia. Ponadto sam agent został jesienią 1982 r. uznany za zdekonspirowanego. Stało się to wtedy, gdy rozpracowujący Jeglińskiego nielegal Tomasz Turowski poinformował warszawską centralę o tym, że francuskie służby ostrzegły „Reszkę” przed Paćkowskim. Miały mu one przekazać, że grozi mu porwanie i mogłoby do niego dojść w Wiedniu. W takiej sytuacji Departamentowi I MSW nie pozostało nic innego jak tylko zamrozić kontakty z agentem i zrezygnować z ewentualnych przedsięwzięć operacyjnych z jego udziałem<sup>52</sup>.

Innym emigrantem, którego ostrzeżono przed „działaniami specjalnymi” Departamentu I MSW, był znany polski emigrant żyjący w Szwecji – Józef Lebenbaum, który mieszkając w Lund, kierował Niezależną Agencją Polską (Independent Polish Agency) oraz był zaangażowany w różne działania na rzecz krajowego podziemia, w tym przerzuty sprzętu i literatury. Według opublikowanych przez Henryka Piecucha informacji – które bazowały na wyselekcjonowanych materiałach operacyjnych, udostępnionych mu przez wiceministra spraw wewnętrznych gen. Władysława Pożogę – operacja przeciwko Lebenbaumowi miała nosić kryptonim „Przesyłka”<sup>53</sup> i polegać na tym, że jeden z jego znajomych „za pięćset dolarów, zobowiązał się uspić figuranta (za pomocą środków dostarczonych przez Firmę),

<sup>51</sup> *Ibidem*, Notatka dyrektora Departamentu I MSW gen. bryg. Jana Słowikowskiego, 26 XI 1979 r., k. 76 (PDF).

<sup>52</sup> *Ibidem*, Notatka informacyjna o KO „Vidal”, 1 XII 1982 r., k. 27–32 (PDF); W. Bagieński, *Wydział XI Departamentu I MSW i kierunki działania wywiadu w walce z opozycją w latach osiemdziesiątych* [w:] W. Bagieński, S. Cenckiewicz, P. Woyciechowski, *Konfidenci*, Warszawa 2015, s. 515–521.

<sup>53</sup> P. Sowiński, *Tajna dyplomacja. Książki emigracyjne w drodze do kraju 1956–1989*, Warszawa 2016, s. 158; W. Bagieński, *Agent „Regina” i afera z lodówkami, czyli wpadka trójmiejskiej „Solidarności Walczącej” we wrześniu 1987 r.* [w:] *Solidarność Walcząca 1982–1990: Studia i szkice*, red. S. Ligarski, M. Siedziako, Szczecin–Warszawa 2019, s. 200–201.

zapakować go do bagażnika samochodu volvo, przewieźć na przystań jachtową, gdzie wysłannicy z kraju mieli go odebrać, wnieść na pokład i wypłynąć w morze. Plan przewidywał dokonanie przeladunku przesyłki z jachtu na pokład kutra rybackiego (z zaprzyjaźnioną z bezpieczeństwem załogą) na Bałtyku. W celu zatarcia śladów porwania jacht, po pozbyciu się przesyłki, miał zawinąć do kilku portów Europy Zachodniej<sup>54</sup>.

Wersja ta koresponduje z relacją Józefa Lebenbauma, który podał, że został w sposób poufny ostrzeżony przez Zbigniewa Brzezińskiego, mającego szerokie kontakty w amerykańskiej administracji i służbach. Według informacji, jakie otrzymał, ktoś z jego znajomych w trakcie spotkania towarzyskiego miał mu podać środek usypiający, po czym wsadzić go do bagażnika samochodu osobowego i zawieźć do przystani, do której przybijały jachty z Polski. Tam miał zostać wrzucony do skrzyni z linami znajdującej się na jednym z nich. Miało to wskazywać, że znalazł się tam przypadkowo, po spożyciu nadmiernej ilości alkoholu. Po odpłynięciu ze Szwecji i znalezieniu się na wodach neutralnych załoga jachtu miała przekazać „Przesyłkę” na statek rybacki. Na jego pokładzie zabrano by go do kraju, gdzie zostałby aresztowany. Groziło mu znalezienie się na ławie oskarżonych obok poszukiwanych do niedawna liderów „Solidarności Walczącej”, z którymi wcześniej współpracował, pomagając im finansowo i materialnie. Do realizacji tej koncepcji nie doszło, ponieważ SB zmieniła swoje plany<sup>55</sup>.

Ciekawa w tym kontekście jest relacja byłego oficera Wydziału XI Departamentu I MSW Piotra Wrońskiego, czyli jednostki, która rozpracowywała działalność Lebenbauma. W swoich wspomnieniach odwołał się do polecenia wydanego mu przez zastępcę naczelnika, płk. Henryka Wróblewicza, który zwrócił się do niego o:

znalezienie sposobu przerwania kogoś na Zachód, ale nie przez Czechosłowację i NRD. Nie wiedziałem o co chodzi i pojechałem na ustalenia. Znalazłem sposób, lecz nie napisałem wszystkiego w raporcie. Był poza jakąkolwiek sprawą i bez kryptonimów. Myślałem, że chodzi o przerzut nielegala, ale z rozmowy W[róblewicza] i Oźgi zorientowałem się, że chodzi o jakiegoś czołowego działacza „podziemia terrorystycznego”. Nie pamiętam kryptonimu, który wymieniali. Myśleli o odurzeniu figuranta psychotropami, czy czymś podobnym i przerwaniu nieprzytomnego za granicę z jednoczesnym zawiadomieniem miejscowej policji

<sup>54</sup> H. Piecuch, *Służby specjalne atakują. Od Jaruzelskiego do Kwaśniewskiego*, Warszawa 1996, s. 389.

<sup>55</sup> Relacje Józefa Lebenbauma z 24 IX 2020 i 16 VII 2021 r. (w zbiorach autora).



o przedostaniu się terrorysty na ich teren. Skojarzyłem figuranta z SW, ponieważ wspomnieli coś o RAF, że w zawiadomieniu miejscowej policji użyją tej nazwy, a z zebrań i odpraw wiedziałem, iż chcą powiązać „Solidarność Walcząca” z RAF ze względu na Berlin Zachodni. Nie dam jednak głowy, bo nigdy nie zetknąłem się z pracą „na nich”, poza lodówkami [chodzi o operację z jesieni 1987 r. – przyp. W.B.], ale o tym też dowiedziałem się już po fakcie. Kiedy usłyszałem uwagi oficerów, postanowiłem napisać tak, by sprawa okazała się niemożliwa do przeprowadzenia. Było to dość proste, gdyż taka akcja wymagałaby co najmniej trzech osób, które przewiozą nieświadomą osobę. Napisałem więc, że w „kanałach”, który odkryłem może jednorazowo uczestniczyć jeden, góra dwóch ludzi. Nie wiem co dalej, bo nigdy już nikt przy mnie do tego nie wracał<sup>56</sup>.

Na osobne potraktowanie zasługuje sprawa śmierci ks. Franciszka Błachnickiego. Doszło do niej w niejasnych okolicznościach, co sprawia, że wśród rozpatrywanych hipotez istnieje również domniemanie, że mogli się do niej przyczynić funkcjonariusze Departamentu I MSW. Według tej wersji wykonawcami wyroku mieliby być agenci „Panna” i „Yon”, czyli Andrzej i Jolanta Gontarczykowie, którzy od kilku lat rozpracowywali duchownego i kierowaną przez niego Chrześcijańską Służbę Wyzwolenia Narodów<sup>57</sup>. Choć kwestia prowadzenia przez nich działalności wywiadowczej w otoczeniu ks. Błachnickiego nie budzi wątpliwości, to na ewentualne celowe doprowadzenie do jego zgonu brakuje dowodów. Nie wchodząc we wszystkie niuanse tej sprawy, warto zwrócić uwagę na jeden aspekt, który może wskazywać na to, że wywiad MSW nie wydał im takiego polecenia. Z zachowanej dokumentacji wynika, że do ostatniego bezpośredniego spotkania pracownika centrali ze współpracownikami doszło w marcu 1986 r. w Salzburgu. We wrześniu tr. utrzymujący z nimi łączność płk Henryk Bosak ps. „Kossak” (wówczas kierownik punktu operacyjnego Departamentu I MSW w Budapeszcie) zadzwonił do nich, by odwołać zaplanowane na najbliższy czas spotkanie. „Zamrożenie” kontaktu miało związek z zatrzymaniem innego obsługiwanego przez niego agenta – Leszka Bobrowskiego ps. „Blesar”,

<sup>56</sup> P. Wroński, *Spowiedź życia. U wrót czyśćca. W rozmowie z Przemysławem Wojciechowskim*, Warszawa 2016, s. 154–155.

<sup>57</sup> A. Wirga: *znając dziś materiały bezpieki, uważam, że SB było stac na zabicie ks. Błachnickiego*, 5 VII 2020 r., <https://dzieje.pl/wiadomosci/wirga-znając-dzisiaj-materiały-beezpieki-uważam-ze-sb-było-stac-na-zabicie-ks-błachnickiego>, dostęp 7 V 2021 r.; P. Woyciechowski, „Yon” i „Panna” – *morderczy duet szpiegowski*, 16 V 2020 r., <https://dorzeczy.pl/kraj/140352/yon-i-panna-morderczy-duet-szpiegowski.html>, dostęp 7 V 2021 r.



który oprócz rozpracowywania Rozgłośni Polskiej RWE, bywał również u ks. Blachnickiego w Carlsbergu i, jak można przypuszczać, znał również małżeństwo Gontarczyków. Współpracownik ten został zatrzymany na przejściu granicznym pomiędzy Austrią a Węgrami, mając przy sobie dekonspiracyjne go materiały wywiadowcze. Po otrzymaniu ostrzeżenia „Yon” i „Panna” nie przesłali żadnej nowej wiadomości na uzgodniony wcześniej adres w kraju i zgodnie z przekazanym im komunikatem mieli czekać na ewentualny sygnał ze strony centrali<sup>58</sup>.

Dzięki agentowi „Diodor”, którym był łącznik Solidarności Walczącej Eugeniusz Jaroszewski, pod sam koniec stycznia 1987 r. Departament I MSW dowiedział się, że Andrzej i Jolanta Gontarczykowie zostali zdekonspirowani jako współpracownicy SB. Z jego meldunku wynikało, że 6 lutego dowody w tej sprawie zostaną przekazane przez niego przedstawicielowi SW w RFN Andrzejowi Wirdze i szefowi IPA Józefowi Lebenbaumowi<sup>59</sup>. W tej sytuacji postanowiono ich ostrzec drogą korespondencyjną, używając uzgodnionych wcześniej fraz oznaczających potencjalne zagrożenie ze strony obcych służb. W aktach „Yona” i „Panny” znajduje się projekt listu, który miał zostać do nich wysłany 6 lutego z Wiednia, aczkolwiek nie ma pewności co do tego, że rzeczywiście to nastąpiło. Do nagłej śmierci duchownego doszło już 27 lutego 1987 r.<sup>60</sup> Biorąc pod uwagę to, jak niewiele czasu upłynęło od otrzymania przez ks. Blachnickiego ostrzeżenia przed małżeństwem Gontarczyków do jego zgonu, trudno sobie wyobrazić, by w tak krótkim okresie wywiad MSW zdołał przygotować i przeprowadzić operację likwidacyjną. Jest to tym bardziej wątpliwe, że agenci „Yon” i „Panna” byli w tym czasie „zamrożeni”, a w październiku 1986 r. zastępca dyrektora Departamentu I MSW płk Bronisław Zych nie wyraził zgody na przeprowadzenie z nimi spotkania na terenie Jugosławii. Uzasadniając decyzję o niezatwierdzeniu raportu oficerów Wydziału XI w tej sprawie, napisał: „Proponuję odczekać. Stan zagrożenia utrzymuje się nadal.

<sup>58</sup> AIPN, 00221/8, Raport dot. duetu agenturalnego „Yon” i „Panna”, 31 I 1987 r., k. 47 (PDF); *ibidem*, Raport dot. wywołania spotkania z agentami „Yon-Panna”, na terenie Jugosławii, 15 X 1986 r., k. 51 (PDF); *ibidem*, Raport operacyjny w sprawie „Yon” – „Panna” 18 IV 1988 r., k. 54 (PDF); AIPN, 01746/4, Protokół brakowania spawy RO krypt. „Blesar”, 11 XII 1989 r., k. 234–234v.

<sup>59</sup> Chociaż pseudonim „Diodor” w tych dokumentach nie padł, to kontekst sprawy jednoznacznie wskazuje, że chodziło tu o niego, ponieważ był on głównym łącznikiem pomiędzy kierownictwem SW we Wrocławiu z Lebenbaumem i Wirgą.

<sup>60</sup> AIPN, 00221/8, Raport dot. duetu agenturalnego „Yon” i „Panna”, 31 I 1987 r., k. 47 (PDF); *ibidem*, Projekt listu centrali do „Yona” i „Panny”, 5 II 1987 r., k. 49 (PDF); S 23/05/Zk, Postanowienie o umorzeniu śledztwa w sprawie zabójstwa ks. Franciszka Blachnickiego, 6 VII 2006 r., k. 390–392v.

Sprawa »Blesara« wciąż niewyjaśniona<sup>61</sup>. Ponadto biorąc pod uwagę to, jak bardzo poważnie wywiad MSW podchodził do bezpieczeństwa swoich oficerów działających za granicą, trudno sobie wyobrazić, by zaryzykował bezpośredni kontakt z potencjalnie zdekonspirowanymi agentami. Tym bardziej że funkcjonariusze Departamentu I mogli również zakładać, że za sprawą informacji przekazanej przez SW Gontarczykowie znajdą się wkrótce pod obserwacją zachodnich służb, a w szczególności kontrwywiadu RFN. Nie można natomiast wykluczyć, że w sprawie ks. Blachnickiego stojący przed groźbą zdemaskowania agenci zadziałali na własną rękę lub zaszły inne okoliczności zewnętrzne, które do tego doprowadziły, aczkolwiek w tej chwili nie ma na to żadnych dowodów. Być może jakieś nowe ustalenia przyniesie toczące się aktualnie śledztwo prokuratorskie, które wznowiono w kwietniu 2020 r.

Wyjątkowy charakter mają dokumenty, które udało się odnaleźć w teczce pracownika zewnętrznego oficera operacyjnego rezydentury w Kolonii Ireneusza Fabisiaka o ps. „Edel”. Funkcjonariusz ten był absolwentem OKKW w Starych Kiejkutach, z rocznika 1974/1975, i przed wyjazdem na placówkę pracował w Wydziale X (Kontrwywiadu Zagranicznego), gdzie zajmował się rozpracowywaniem służb RFN. Był on wówczas oceniany jako jeden z najbardziej aktywnych i samodzielnych, młodych pracowników tej jednostki<sup>62</sup>. Kiedy w latach 1979–1983 działał w Niemczech, jego postawa również nie budziła żadnych wątpliwości i w tym czasie promowano go do stopnia kapitana. Tymczasem, ku zaskoczeniu rezydenta płk. Romana Medyńskiego, pod koniec czerwca 1983 r. oficer ten przedłożył mu raport o zwolnienie ze służby. Zapisał w nim, że chciałby odejść z końcem września, czyli dokładnie wtedy, kiedy był zobowiązany wrócić do kraju po skończeniu swojej misji. Po przeanalizowaniu jego impulsywnego zachowania i emocjonalnych wypowiedzi w ostatnim czasie kierownictwo Departamentu I MSW uznało, że istnieje realne prawdopodobieństwo, iż kpt. Fabisiak może zechcieć pozostać na stałe za granicą<sup>63</sup>.

W reakcji na alarmujące sygnały dyrektor jednostki płk Fabian Dmowski przygotował dla ministra Czesława Kiszczaaka specjalny raport, w którym przedstawił problem oraz propozycje środków zaradczych.

<sup>61</sup> AIPN, 00221/8, Adnotacja na raporcie z 15 X 1986 r. dot. wywołania spotkania z agentami „Yon-Panna”, na terenie Jugosławii, 29 X 1986 r., k. 51 (PDF).

<sup>62</sup> AIPN, 003175/369, t. 1, Akta osobowe Ireneusza Fabisiaka, Arkusz kwalifikacyjny okresowej oceny funkcjonariusza, 18 VI 1979 r., k. 190–195.

<sup>63</sup> AIPN, 3246/273, t. 1, Notatka służbowa dot. kpt. Ireneusza Fabisiaka, 2 VII 1983 r., k. 66–67; *ibidem*, Raport dyrektora Departamentu I MSW do ministra spraw wewnętrznych, 7 VII 1983 r., k. 63–65.

Analizując możliwe warianty postępowania, rozważano wyłączenie oficera z pracy ze źródłami agenturalnymi i natychmiastowe wezwanie go do kraju. Na wypadek odmowy przyjazdu lub pojawienia się realnych przesłanek wskazujących, że oficer może wkrótce zdezerterować, rezydent miał zostać upoważniony do „zastosowania środków nadzwyczajnych w formie zatrzymania i operacyjnego przewiezienia do kraju przy użyciu środków farmakologicznych. W przypadku konieczności zastosowania tego rozwiązania zachodzi konieczność zwrócenia się o pomoc do służb wywiadu ZSRR lub NRD, które dysponują niezbędnymi środkami farmakologicznymi”<sup>64</sup>. Tymczasem nowy rezydent – płk Wiesław Bednarczuk, który akurat przygotowywał się do rozpoczęcia swojej misji w RFN – został zobligowany do tonowania negatywnych nastrojów swojego podwładnego i baczego obserwowania jego zachowania.

Po zapoznaniu się z raportem dyrektora Departamentu I MSW minister Kiszczak uznał, że zbyt gwałtowne posunięcia mogą przynieść więcej szkód niż pożytku i sprowokować funkcjonariusza do dezercji. W związku z tym odstąpiono od wzywania go do kraju i dano nowemu rezydentowi czas na przyjrzenie się sprawie na miejscu. Początek był obiecujący, ponieważ po rozmowach wyjaśniających z nowym przełożonym kpt. Fabisiak wycofał swój raport o zwolnienie ze służby. Nie zmieniło się jednak jego zachowanie i oprócz wyklócania się oraz naruszania dyscypliny służbowej próbował nawet odmówić wykonania rozkazu, a do tego przez pewien czas nie chciał płacić składek na rzecz placówkowej organizacji partyjnej. Mimo to zarówno rezydent, jak i niektórzy koledzy starali się go uspokajać i tonować negatywne nastroje. W związku z tym, że sytuacja była niejednoznaczna, a termin powrotu krnąbrnego funkcjonariusza był coraz bliższy, kierownictwo wywiadu wszczęło przygotowania do ewentualnego podania mu środków usypiających i przewiezienia go do kraju. I tak 6 września 1983 r. dyrektor Departamentu I MSW płk Fabian Dmowski przesłał na ręce ministra spraw wewnętrznych gen. dyw. Czesława Kiszczaka raport, w którym przedstawił sprawę Ireneusza Fabisiaka i zawnioskował o zgodę na użycie środków farmakologicznych<sup>65</sup>.

Po zaakceptowaniu prośby przez szefa resortu wicedyrektor wywiadu płk Zbigniew Twerd spotkał się z kierownictwem Departamentu Techniki MSW, by przedstawić sprawę i dowiedzieć się, w jakim stopniu jednostka ta byłaby w stanie udzielić pomocy. Wkrótce potem, 8 września, dyrektor Dmowski zwrócił się pisemnie do dyrektora Departamentu Techniki

<sup>64</sup> *Ibidem*, k. 64.

<sup>65</sup> *Ibidem*, Raport dyrektora Departamentu I MSW do ministra spraw wewnętrznych, 6 IX 1983 r., k. 69–70.

MSW płk. Andrzeja Kalinowskiego z prośbą o „udostępnienie do służbowego wykorzystania przez Dep[artament] I MSW środków usypiających w postaci tabletek oraz zastrzyków, łącznie z instrukcją zastosowania”, a przy okazji poinformował, że do ich odbioru upoważnił płk. Twerda (zob. aneks źródłowy – dokument nr 2)<sup>66</sup>.

Realizacja tego zamówienia trwała do 13 września, kiedy to zastępca dyrektora Departamentu Techniki MSW płk Mieczysław Fedyna poinformował płk. Dmowskiego, że tabletki i zastrzyki, wraz z instrukcją obsługi, są do odebrania u płk. dr. Czesława Gochny, który był wówczas zastępcą Wydziału XIII tej jednostki<sup>67</sup>. W rozmowie ustnej dyrektor Kalinowski zaproponował, by w razie potrzeby dr Gochna dołączył do kurierów dyplomatycznych mających przewieźć te środki do RFN i zastosował je na miejscu. Gdyby jednak zaszła konieczność wcześniejszego ich użycia, miał się tym zająć sam rezydent<sup>68</sup>. Choć nazwy i skład przekazanych wówczas Departamentowi I środków farmakologicznych nie zostały w żadnym dokumencie podane, to zachowała się notatka służbowa, w której płk Gochna objaśnił, w jaki sposób powinno się je podać (zob. aneks źródłowy – dokument nr 3). Bardzo wymowna jest końcowa część tego dokumentu, w której zapisał, iż „preparaty będące w naszym posiadaniu są stosowane od 19 lat i tylko w jednym przypadku nie było pożądanego efektu”<sup>69</sup>.

Wspomniany oficer pionu techniki MSW był zawodowym lekarzem i praktycznie od początku swojej służby w SB, czyli od 1962 r., kierował utworzoną wówczas Samodzielną Sekcją „S” Biura „T” MSW (od 1971 r. Departamentu Techniki MSW), która zajmowała się przygotowaniem środków farmakologicznych do celów operacyjnych. Od 1980 r. komórka ta funkcjonowała kolejno w ramach Wydziału XV (1980–1981), Wydziału XII (1981–1987) i III Departamentu Techniki MSW (1987–1990). W znajdującej się w jego aktach osobowych opinii służbowej za lata 1974–1980 zapisano, że:

W ramach wykonywanych obowiązków służbowych kieruje opracowaniami naukowymi i produkcją specjalnych preparatów chemicznych i farmaceutycznych dla potrzeb wywiadu i kontrwywiadu MSW, w szczególności dla departamentów I i II, III, IV, Biura Śledczego MSW i odpowiedników

<sup>66</sup> *Ibidem*, Pismo dyrektora Departamentu I MSW do dyrektora Departamentu Techniki MSW, 8 IX 1983 r., k. 68.

<sup>67</sup> *Ibidem*, Pismo dyrektora Departamentu Techniki MSW do dyrektora Departamentu I MSW, 13 IX 1983 r., k. 74.

<sup>68</sup> *Ibidem*, Notatka do sprawy „Edela”, 8 IX 1983 r., k. 76.

<sup>69</sup> *Ibidem*, Notatka służbowa płk. dr. Czesława Gochny, 13 IX 1983 r., k. 75.

terenowych tych jednostek w komendach wojewódzkich MO. Kierowana przez płk. Gochnę komórka, angażując wybitnych specjalistów naukowych, podjęła unikalne badania zmierzające do uzyskania preparatów farmakologicznych służących do wykonania specjalnych przedsięwzięć operacyjnych. Przy pomocy tych środków uzyskane zostały rezultaty o poważnym znaczeniu operacyjnym. W uznaniu zasług na tym odcinku płk Gochna w 1976 r. otrzymał nagrodę ministra spraw wewnętrznych<sup>70</sup>.

Jak więc widać, MSW już od dłuższego czasu było przygotowane do wykorzystywania środków farmakologicznych w ramach konkretnych przedsięwzięć operacyjnych.

Ostatecznie sprawa Ireneusza Fabisiaka zakończyła się szczęśliwie, tzn. oficer ten z własnej woli i bez żadnych oporów wrócił do kraju w planowanym terminie. W następnych latach w dalszym ciągu służył w wywiadzie i pod koniec lat osiemdziesiątych został nawet drugi raz wysłany na placówkę. W związku z powrotem funkcjonariusza, na początku listopada 1983 r. Departament I MSW zwrócił Departamentowi Techniki MSW udostępnione środki farmakologiczne<sup>71</sup>. Jak można przypuszczać, to właśnie pozytywny przebieg zdarzeń oraz chęć zabezpieczenia się na przyszłość, gdyby z kpt. Fabisiakiem były jakieś nowe problemy, sprawiły, że omawiane dokumenty przetrwały do dnia dzisiejszego. Ich unikatowość polega na tym, że dają one możliwość prześledzenia modelu postępowania i podejmowania decyzji w sprawie związanej z użyciem środków nadzwyczajnych. W pierwszej kolejności rzuca się tu w oczy biurokratyczne podejście do rozwiązania problemu, konsekwentne trzymanie się drogi służbowej i przestrzeganie resortowej hierarchii w podejmowaniu konkretnych decyzji. Sytuacja ta pokazuje, że operacje specjalne nie były przeprowadzane spontanicznie i z dnia na dzień, zaś krąg wtajemniczonych w nie osób był możliwie wąski. Co istotne – ustaleniom ustnym towarzyszyła tu wymiana korespondencji, która jeśli chodzi o formę zewnętrzną nie różniła się niczym od tej dotyczącej innych spraw.

Przedstawione w artykule przykłady niewątpliwie nie obejmują wszystkich przypadków zrealizowanych lub tylko planowanych przez Departament I MSW „działań specjalnych”. Niemniej jednak na ich podstawie można dostrzec pewne prawidłowości i szczegóły, które mogą być pomocne w analizowaniu i interpretowaniu podobnych akcji służb

<sup>70</sup> AIPN, 0242/2019, Akta osobowe Czesława Gochny, Opinia służbowa za okres od 10 VII 1974 do 15 VII 1980 r., 29 VII 1980 r., k. 70.

<sup>71</sup> AIPN, 3246/273, t. 1, Pismo dyrektora Departamentu I MSW do dyrektora Departamentu Techniki MSW, 7 XI 1983 r., k. 71.

wywiadowczych krajów bloku wschodniego w okresie zimnej wojny. Jak pokazują opisane sytuacje, operacje specjalne wywiadu były na ogół przygotowywane przez doświadczoną, a przede wszystkim zaufaną kadre. Realizowali je zarówno sami funkcjonariusze, jak i wybrani agenci, którzy – co istotne – byli wyłącznie Polakami. Znamienne wydaje się to, że przedstawione sprawy były realizowane przez jedną z dwóch jednostek Departamentu I MSW. Albo był to wydział zajmujący się tzw. kontrwywiadem zagranicznym, czyli z zasady zaangażowany w prowadzenie aktywnych działań wobec obcych służb, albo wydział odpowiedzialny za zwalczanie tzw. dywersji ideologicznej, czyli zagranicznych środowisk antysystemowych. Zauważalne jest także wykorzystywanie aktywów wydziału odpowiedzialnego za prowadzenie wywiadu nielegalnego. Dysponował on odpowiednio przeszkolonymi i doświadczonymi ludźmi, którzy nie mieli trudności w poruszaniu się za granicą pod przybranymi danymi i prowadzeniu działań rozpoznawczych.

Proces przygotowywania „operacji specjalnych” w terenie był zazwyczaj mocno rozciągnięty w czasie i obejmował dużą liczbę działań pobocznych, które miały zapewnić należyte bezpieczeństwo zaangażowanym w te akcje ludziom. Jeśli była taka możliwość, dążono do przeprowadzania ich na obszarze któregoś z krajów bloku wschodniego, a w szczególności na Węgrzech lub w Czechosłowacji. Kierownictwo wywiadu dość niechętnie podchodziło do bezpośredniego włączania oficerów operacyjnych rezydentur w realizowanie tego rodzaju działań. Nie chodziło przy tym wyłącznie o ich bezpieczeństwo osobiste, ale bardziej o ewentualne skandale dyplomatyczne, mogące doprowadzić do zachwiania relacjami dwustronnymi z krajami, w których planowano je przeprowadzić. Rodziłoby to również ryzyko retorsji, która w przypadku tak poważnych spraw jak np. dokonanie zabójstwa mogłaby oznaczać fizyczne zagrożenie dla pracujących na placówkach oficerów. Dobrym przykładem była wspomniana na początku sprawa zabicia kpt. Władysława Mroza, po której francuskie służby w sposób bezprecedensowy zradykalizowały swoje działania wobec ludzi posadzanych o pracę na rzecz Departamentu I MSW<sup>72</sup>.

Opisane tu działania wywiadu PRL oznaczają przede wszystkim to, że operacje tego typu realizowano bardzo rzadko i w szczególnie ważnych okolicznościach. Można zaryzykować stwierdzenie, że traktowano je jako ostateczność, ponieważ w wypadku niepowodzenia mogły one przynieść trudne do przewidzenia negatywne skutki, także w wymiarze politycznym. Z tego właśnie powodu wymagały choćby ustnej zgody kogoś z najwyższego kierownictwa resortu albo nawet najwyższych władz państwowych.

<sup>72</sup> W. Bagiński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej...*, t. 1, s. 365–367.

Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na operację „Żelazo”, o której poinformowano premiera rządu PRL Piotra Jaroszewicza i sekretarza KC PZPR odpowiedzialnego za nadzór nad działalnością MSW Stanisława Kanię<sup>73</sup>. Oczywiście ślady takich decyzji zazwyczaj nie pozostawały na papierze, ale w tak zhierarchizowanej i zależnej od czynników politycznych instytucji konsultacje na wyższym szczeblu były dużo częstsze, niż może to się dziś wydawać. Niemniej jednak indagowani przez komisję badającą aferę „Żelazo” trzej kolejni ministrowie spraw wewnętrznych – Kazimierz Świtała, Franciszek Szlachcic i Stanisław Kowalczyk – zaprzeczyli, jakoby wiedzieli o planowanych bądź wykonywanych operacjach mających na celu zabijanie wskazanych osób<sup>74</sup>. Znamienne słowa wypowiedział za to ich następcą, Mirosław Milewski, który podczas spotkania z członkami Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej PZPR stwierdził, że: „W Departamencie I przyjęty był taki tryb postępowania, iż zasady moralne przestrzegane w kraju nie obowiązują w pracy za granicą, łącznie z likwidowaniem fizycznym ludzi”. Zaraz potem dodał jednak: „Ja co do tego ostatniego byłem przeciwny”<sup>75</sup>. Jak się wydaje, zarówno on, jak i jego poprzednicy nie powiedzieli w tych kwestiach całej prawdy.

---

<sup>73</sup> *List Mirosława Milewskiego do Stanisława Kani, 27 VII 1972 r.* [w:] *Afera „Żelazo”* ..., s. 127; *Notatka płk. Józefa Oska, 1 VIII 1972 r.* [w:] *Afera „Żelazo”* ..., s. 128.

<sup>74</sup> *Sprawozdanie z działalności komisji powołanej do wyjaśnienia charakteru operacji kryptonim „Żelazo” oraz implikacji z niej wynikających, 9 VII 1984 r.* [w:] *Afera „Żelazo”* ..., s. 273.

<sup>75</sup> *Notatka CKKP z rozmowy z tow. Mirosławem Milewskim, 15 VII 1985 r.* [w:] *Afera „Żelazo”* ..., s. 372.



## Nr 1

1965 luty 18, Warszawa – Analiza Departamentu I MSW dotycząca prawnych uwarunkowań wykonywania wyroków śmierci poza granicami kraju

<sup>a</sup>Zał. do p. SSP/01153/69<sup>a</sup>

### Stosunek polskiego prawa karnego wobec osób, które dokonały likwidacji zdrajcy Ojczyzny

Polskie prawo karne zna instytucję postępowania zaocznego. Pozwala na zaoczne wyrokowanie i skazanie sprawcy przestępstwa. W postępowaniu zaocznym przez polskie sądy wojskowe zostali skazani na karę śmierci m.in. płk Paweł Monat, ppłk Michał Goleniewski, mjr Ryszard Obacz, kpt. Bogdan Drewniak i kpt. Stanisław Szymonik<sup>1</sup>.

<sup>a-a</sup> Wpisano odręcznie

<sup>1</sup> Paweł Monat (1921–1985), ppłk IWP. Od 1950 r. oficer wywiadu wojskowego, zajmujący m.in. stanowiska attaché wojskowego w Chinach (1952–1955) i USA (1955–1958) oraz kierownika Wydziału Operacyjno-Szkoleniowego (1958) i szefa Wydziału Attachatów Wojskowych Zarządu II SG IWP (1958–1959). W czerwcu 1959 r., podczas wyjazdu turystycznego do Jugosławii, uciekł wraz z rodziną na Zachód. Wyrokiem z 22 XII 1959 r. został skazany zaocznie na karę śmierci. Po ucieczce na Zachód zamieszkał w USA pod przybranym nazwiskiem. Pracował na rzecz amerykańskiej administracji i służb jako konsultant oraz tłumacz. Wydał też swoje wspomnienia: P. Monat, J. Dille, *Spy in the US*, New York 1961 (AIPN, 934/2562–2563; AIPN, 2386/15692; AIPN, 1602/11278; L. Pawlikowicz, *Tajny front zimnej wojny...*, s. 176–214).

Michał Goleniewski (1922–1993), ppłk SB. Funkcjonariusz UB od 1945 r. Zajmował m.in. stanowiska p.o. szefa WUBP w Zielonej Górze (1947–1948), zastępcy dyrektora Departamentu II KdsBP (1955), zastępcy szefa GZI (1955–1956) i naczelnika Wydziału VI (Wywiadu Naukowo-Technicznego) Departamentu I MSW (1956–1961). Od 1958 r. przekazywał amerykańskim służbom przesyłki z materiałami wywiadowczymi. W styczniu 1961 r., podczas delegacji służbowej do Berlina, zdezerterował i został ewakuowany przez CIA do USA. Wyrokiem z 18 IV 1961 r. został skazany zaocznie na karę śmierci (AIPN, 01753/224; AIPN, 01911/97, t. 1–4; AIPN, 934/1906; AIPN, 951/1; L. Pawlikowicz, *Tajny front zimnej wojny...*, s. 215–301; W. Bagieński, *Analiza sprawy ppłk. Michała Goleniewskiego...*, s. 551–592).

Ryszard Obacz (1929–2006), pilot wojskowy, absolwent Oficerskiej Szkoły Lotniczej w Dęblinie. W trakcie swojej kariery był m.in. szefem Wydziału Nawigacyjnego 1 i 3 Korpusu Obrony Przeciwlotniczej, a następnie szefem Wydziału Pilotowania Instytutu Naukowo-Badawczego Wojsk Lotniczych. W lipcu 1963 r. uprowadził samolot TS-8 „Bies” z poligonu lotniczego w Nadarżycach k. Goleniowa i uciekł nim wraz z rodziną do Berlina Zachodniego. Wyrokiem z 10 II 1964 r. został skazany zaocznie na karę śmierci. Po znalezieniu się w USA zmienił nazwisko na Richard S. Oden i od 1964 do 1991 r. pracował jako konsultant ds. Europy Wschodniej w amerykańskim wywiadzie wojskowym DIA (AIPN, 946/2392; AIPN, 965/297; AIPN, 1371/64–66; AIPN, 2386/15648–15659; R. Kowal, *Rozmowy ze zdrajcą*, Warszawa 1998).

Przewidując możliwość zaocznego skazania za zdradę Ojczyzny na karę śmierci, polskie prawo nie wypowiada się wcale co do tego, jak tę karę wykonać, szczególnie w przypadku, gdy skazany uchyla się od wymiaru sprawiedliwości i przebywa za granicą, na obszarze państwa, które z jego zdrady wyniosło korzyść.

\*\*\*

Według przepisów Kodeksu Karnego Wojska Polskiego „karę śmierci wykonywa się przez rozstrzelanie” (art. 35 § 1), a według przepisów kodeksu karnego powszechnego „przez powieszenie” (art. 38).

Odnosnie wykonania kary śmierci przepisy Kodeksu Wojskowego Postępowania Karnego stanowią:

**Art. 318**

§ 1. Karę śmierci wykonywa się przez rozstrzelanie.

§ 2. Wykonanie kary śmierci może nastąpić dopiero po otrzymaniu zawiadomienia, że skazany nie został ułaskawiony.

§ 3. Ponadto karę śmierci na kobietach brzemiennych wykonywa się po uzyskaniu od sądu postanowienia odmownego w przedmiocie zamią-ny tej kary na karę pozbawienia wolności, o ile w tym przedmiocie sąd jeszcze nie wypowiedział się.

**Art. 319**

Przy wykonaniu kary śmierci powinien być obecny prokurator, lekarz oraz na żądanie skazanego, w miarę możliwości, duchowny wyznania, do którego należy skazany.

Przepisy kodeksu postępowania karnego (powszechnego) zawierają w tym zakresie postanowienia następujące:

**Art. 403**

Wykonanie wyroku śmierci może nastąpić dopiero po decyzji Prezydenta Rzeczypospolitej (obecnie Rady Państwa), że nie korzysta z prawa łaski.

---

Bogdan Drewniak (ur. 1933), kpt. IWP, inżynier, absolwent WAT. Kierownik pracowni silników raketowych w Zakładzie Silników Instytutu Technicznego Wojsk Lotniczych w Warszawie. W czerwcu 1963 r. wyjechał z wycieczką „Orbisu” do ZSRS, a w trakcie rejsu przez Morze Czarne odłączył się od niej w Istambule i nie wrócił już do PRL. Wyrokiem z 13 XI 1964 r. skazano go zaocznie na karę śmierci (AIPN, 2386/15165–15168). Stanisław Szymonik (ur. 1926), kpt. SB. Funkcjonariusz UB od 1947 r., od 1950 r. służył w wywiadzie, początkowo jako pracownik operacyjny, a następnie w pionie szyfrów. Szyfrant Ambasady PRL w Indiach (1954–1958) i Stałym Przedstawicielstwie PRL przy ONZ w Nowym Jorku (1961–1964). 15 III 1964 r. uciekł z placówki i oddał się do dyspozycji Amerykanów. Wyrokiem z 23 X 1964 r. został skazany zaocznie na karę śmierci (AIPN, 0194/2209, t. 1–2; AIPN, 950/184–185; P. Benken, „*Jestem gotów na wszystko...*”, s. 313–362).

**Art. 407**

§ 1. Wyrok śmierci wykonywa się w miejscu zamkniętym, nie publicznie.

§ 2. Przy wykonywaniu wyroku śmierci powinien być obecny prokurator, naczelnik więzienia, protokolant, lekarz i duchowny wyznania, do którego należy skazany. Poza tym może być obecny obrońca, którego o terminie stracenia należy zawiadomić.

§ 3. Z przebiegu wykonania wyroku sporządza się protokół. Obowiązek sporządzenia protokołu wykonania kary śmierci przewidują także przepisy KWPK (patrz art. 145 § 2 lit. „g”).

Inne okoliczności związane z wykonaniem kary śmierci orzeczonej przez sąd wojskowy reguluje Zarządzenie Ministrów Obrony Narodowej i Sprawiedliwości oraz Prokuratora Generalnego PRL z dnia 10 lutego 1961 r. Przepisy tego zarządzenia wskazują m.in., że:

§ 1. Sprawy organizacyjne związane z wykonywaniem wyroków sądów wojskowych orzekających karę śmierci załatwia Centralny Zarząd Więziennictwa Ministerstwa Sprawiedliwości.

§ 4. Do obowiązków prokuratora wykonującego nadzór nad prawidłowym wykonaniem kary śmierci w szczególności należy:

- a. sprawdzenie danych personalnych skazanego,
- b. sprawdzenie prawomocności wyroku skazującego oraz wszelkich formalnych podstaw jego wykonania,
- c. odczytanie skazanemu sentencji wyroku skazującego na karę śmierci i decyzji Rady Państwa, że nie korzysta z prawa łaski oraz ewentualnego postanowienia sądu podjętego w trybie art. 318 § 3 KWPK,
- d. obecność przy egzekucji,
- e. podpisanie protokołu z przebiegu wykonania kary śmierci.

§ 7. W razie stwierdzenia przeszkody uniemożliwiającej wykonanie wyroku, egzekucję wstrzymuje się. Decyzję o wstrzymaniu egzekucji podejmuje prokurator wykonujący nadzór nad prawidłowym wykonaniem wyroku orzekającego karę śmierci na wniosek naczelnika zakładu karnego lub z urzędu.

§ 8. Ostatnie życzenia skazanego winny być w miarę możliwości uwzględniane, o ile nie powodują konieczności wstrzymania egzekucji i nie naruszają zasad moralności, przyzwoitości bądź powagi chwili, czy też nie powodują zmniejszenia jego poczytalności.

§ 9. Karę śmierci wykonuje pluton egzekucyjny w miejscu odosobnionym, specjalnie na ten cel wyznaczonym, zapewniającym wykonanie wyroku zgodnie z wymogami określonymi w art. 35 § 1 KKWP i 318–319 KWPK.

Wykonanie wyroku kary śmierci wobec osoby uchylającej się od wymiaru sprawiedliwości i przebywającej za granicą byłoby możliwe

jedynie przy całkowitym pominięciu trybu jej wykonania przewidzianego przez wskazane wyżej przepisy procedury karnej i zarządzenia z dnia 10 lutego 1961 r.

\*\*\*

Wydaje się, że bardziej dokładne omówienie wskazanego w tytule zagadnienia będzie łatwiejsze przy uwzględnieniu następującego fikcyjnego przykładu:

Konrad L., dysponujący szeregiem ważnych tajemnic z zakresu obrony i bezpieczeństwa Państwa, zbiegł z Polski do NRF, gdzie oddał się do dyspozycji amerykańskich władz wywiadowczych, i współdziałając z nimi, podjął wrogą akcję przeciwko Polsce. Sąd wojskowy w Warszawie uznał działalność Konrada L. za zdradę Ojczyzny (art. 83 KKWP) i w postępowaniu zaocznym skazał go na karę śmierci. Szef jednostki X kieruje stosowne polecenie do Ryszarda Z. przebywającego we Francji, aby dokonał likwidacji przebywającego tam okresowo Konrada L. Ryszard Z. wykonał polecenie, lecz władze francuskie ujawniły jego działanie, wobec czego musiał natychmiast zbiec do Polski. Władzom francuskim udało się także ujawnić, na czyje polecenie działał Ryszard Z. Dysponując ujawnionymi szczegółami, władze francuskie podjęły akcję propagandową w prasie, radio i telewizji, na skutek czego szeroki krąg osób w Polsce dowiedział się, że Konrad L. zginął z ręki Ryszarda Z. działającego na polecenie szefa jednostki X.

Formalnie rzecz biorąc, Ryszard Z. dopuścił się przestępstwa zabójstwa przewidzianego w art. 225 § 1 KK i zagrożonego karą więzienia na okres od 5 do 15 lat lub karą więzienia dożywotniego albo karą śmierci. Działania szefa jednostki X formalnie należałoby oceniać jako podżeganie do zabójstwa, za co grozi podobna kara jak za naruszenie art. 225 § 1 KK. O takiej kwalifikacji prawnej decydowałby warunek formalny, że obaj działali bez podstawy prawnej przewidzianej w kodeksie karnym i przepisach procedury karnej.

Rozpatrując nadal wskazany przypadek – wyłącznie z formalnego punktu widzenia – należy stwierdzić, że przy ocenie działania Ryszarda Z. i jego szefa X koniecznym byłoby uwzględnienie istotnych okoliczności łagodzących. Jedną z nich byłoby działanie ze „szlachetnych pobudek”, co przewiduje art. 52 § 2 lit. „a”.

Wobec nich należałoby nadto stosować zasady wynikające z art. 53 KWPK. Są to zasady następujące:

§ 1. Jeżeli zachodzą wyjątkowe okoliczności, towarzyszące popełnieniu przestępstwa, sąd może, gdy uzna to za celowe, wymierzyć karę

poniżej ustawowego wymiaru kary, przewidzianego dla danego przestępstwa, albo poniżej ustawowej granicy danego rodzaju kary lub też może wymierzyć karę łagodniejszego rodzaju, nieprzewidzianą w przepisie ustawy dla danego przestępstwa.

§ 2. Jeżeli sąd uzna, że sprawca działał w interesie Państwa Polskiego, Państw Sprzymierzonych albo w obronie honoru Narodu lub Wojska Polskiego przeciwko najeźdźcy lub jego poplecznikom, może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary lub od kary uwolnić.

§ 3. Jeżeli sąd uzna, że oskarżony już w chwili rozpatrywania sprawy przestał być niebezpiecznym dla istniejącego porządku prawnego – może go od kary uwolnić.

Należy podkreślić, że powyższe zasady istnieją tylko w Kodeksie Karnym Wojska Polskiego. Kodeks karny powszechny nie zna tych zasad, dlatego też mogą z nich korzystać tylko te osoby, które podlegają właściwości sądów wojskowych. Trzeba również dodać, że zasady zawarte w art. 53 KKWP nie znajdują w praktyce prawie żadnego zastosowania. Możliwe nawet, że po wejściu w życie KKWP nie stosowano ich wcale. Z tego względu trudno znaleźć w literaturze jakiegokolwiek omówienie wskazanych zasad.

Dla podanego wyżej przypadku Ryszarda Z. i jego szefa X istotną byłaby zasada zawarta w § 3 cytowanego przepisu. Na skutek tej zasady można byłoby uwolnić ich od kar.

\*\*\*

Formalny punkt widzenia uwzględnia wymagania prawa, nie uwzględnia natomiast wymagań życia, wobec czego można się z nim nie zgadzać. Na pewno nie zgadzałby się adwokat występujący jako obrońca w procesie Ryszarda Z. i jego przełożonego X. W najlepszym bowiem razie formalny punkt widzenia uwalnia jedynie od kary. Z tego punktu widzenia działanie nie traci cech przestępstwa i nie zwalnia od winy, a przecież, życiowo rzecz biorąc, Ryszard Z. i X działali w interesie słusznej sprawy, w interesie państwa, przy czym Ryszard Z., wykonując zlecone mu zadanie likwidacji zdrajcy Ojczyzny, ryzykował własnym życiem lub wolnością.

Odrzucając formalizm, można by było powołać się na znaną w prawie karnym instytucję „stanu wyższej konieczności”. Publikujący się w NRF prawnik, dr Johannes Erasmus, powołując się na poglądy niemieckiego prawa i orzecznictwa sądowego, wywodzi, że wprawdzie na stan wyższej konieczności nie może powołać się instytucja państwowa, może jednak korzystać z niej pojedynczy obywatel, który dopuści się przestępstwa w tym celu, aby odwrócić grożące państwu niebezpieczeństwo. I tak –

stwierdza Erasmus – „musi pozostać bezkarny ten, kto zastrzeli w chwili ucieczki przez granicę zdrajcę kraju, ponieważ jego ujęcie przez policję lub urzędników granicznych nie było możliwe”.

Możliwość powołania się na instytucję stanu wyższej konieczności zależna jest głównie od tego, jak ją formułują obowiązujące przepisy prawa karnego i jak tłumaczy ją orzecznictwo sądowe, co, jak wiadomo, nie w każdym państwie przedstawia się jednakowo.

W radzieckim prawie karnym stan wyższej konieczności został sformułowany następująco: „Nie stanowi przestępstwa działanie, które wprawdzie zawiera znamiona czynu określonego w części szczególnej niniejszego kodeksu, lecz zostało dokonane w stanie wyższej konieczności, tj. w celu uchylenia niebezpieczeństwa grożącego interesowi Państwa radzieckiego, interesowi społecznemu, jednostce lub prawom danej osoby albo innych obywateli, a niebezpieczeństwu temu w danych okolicznościach nie można było zapobiec za pomocą innych środków, i jeżeli wyrządzona szkoda jest mniejsza niż szkoda, której zapobieżono (art. 14 kodeksu karnego Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Radzieckiej, obowiązujący od dnia 1 stycznia 1961 r.).

Nieco inaczej, w węższy mianowicie sposób, formułuje stan wyższej konieczności kodeks karny obowiązujący w Polsce. Przepis art. 22 tego kodeksu stanowi:

§ 1. Nie podlega karze, kto działa w celu uchylenia bezpośredniego niebezpieczeństwa, grożącego dobru własnemu lub cudzemu, jeżeli niebezpieczeństwa nie można inaczej uniknąć.

§ 2. Nie działa w stanie wyższej konieczności, kto ma szczególny obowiązek narażania się na niebezpieczeństwo.

§ 3. Dobro poświęcone nie może przedstawiać wartości oczywiście większej niż dobro chronione.

§ 4. W razie przekroczenia granic wyższej konieczności sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary.

Z zestawienia przepisów o stanie wyższej konieczności przyjętych w radzieckim i polskim prawie karnym widać wyraźnie, iż prawo radzieckie stawia na pierwszym planie interesy państwa i społeczeństwa, zaś polskie prawo karne eksponuje interesy osobiste, indywidualne. O interesie Państwa i społeczeństwa przepis polski w ogóle nie wspomina i co najwyżej interes ten można by wyprowadzić drogą interpretacji ze sformułowania, które dotyczy dobra „cudzego”.

Instytucją pokrewną do stanu wyższej konieczności jest instytucja obrony koniecznej. W polskim kodeksie karnym zawiera ją przepis art. 21, który brzmi: „Nie popełnia przestępstwa, kto działa w obronie koniecznej, odpierając bezpośredni bezprawny zamach na jakiegokolwiek dobro własne

lub innej osoby. W razie przekroczenia granic obrony koniecznej sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet od kary uwolnić”.

Obie instytucje, stan wyższej konieczności i obrona konieczna, służą odparciu aktualnego zagrożenia i nie uzasadniają środków odwetu podjętych wtedy, gdy zagrożenie ustało. Z tego względu obie te instytucje, a przede wszystkim instytucja obrony koniecznej, mogą znaleźć zastosowanie wobec osoby, która zlikwidowała zdrajcę Ojczyzny, nie w każdym przypadku. Wydaje się, że można je powołać szczególnie wówczas, gdy zlikwidowanie zdrajcy było oczywiście nieodzowne dla ochrony innych cennych dóbr, np. dla ochrony życia lub wolności osób, które mógł on wydać w ręce obcych władz. W takich przypadkach likwidacja zdrajcy Ojczyzny nie wymaga nawet wyroku sądu orzekającego karę śmierci, wydaje się, iż wystarczy stwierdzenie bezpośredniego i bezprawnego zamachu, a więc przestępnego działania zdrajcy, czy też mówiąc inaczej takiego zachowania z jego strony, które zagraża innym cennym dobrom. Z praktyki wiadomo, że takie zachowanie występuje najczęściej zaraz po zdradzie, kiedy obce władze wywiadu, kontrwywiadu lub bezpieczeństwa wyciągają od zdrajcy, niejako na gorąco, co ważniejsze wiadomości. Wtedy z reguły nie jest on jeszcze skazany. Mogą być jednak inne sytuacje, takie mianowicie, gdy rodzące bezpośrednie niebezpieczeństwo zachowanie zdrajcy będzie trwać przez dłuższy czas, nawet po wyroku w jego sprawie. Dla przykładu można tu powołać ciągnące się przez kilka miesięcy ujawnianie przez zdrajcę posiadanych przez niego tajemnic państwowych, co jak się wydaje miało miejsce w sprawie Goleniewskiego i Ryszarda Obacza oraz wysługiwanie się obcemu wywiadowi przez próby werbowania pracowników polskiej służby dyplomatycznej, co stwierdzono w sprawie Stanisława Szymonika.

\*\*\*

Chcąc przedstawiać w odniesieniu do tego zagadnienia kategoryczne wnioski, należałoby szereg kwestii dokładnie przestudiować i to zarówno w oparciu o literaturę krajową, jak i zagraniczną. W literaturze zagranicznej należałoby szukać choćby tylko opisów czy wzmianek o postępowaniu wobec osób, które potraktowano za zdrajców. Dawałoby to podstawę do konfrontowania naszych poglądów z poglądami obcymi i ułatwiałoby uzasadnienie zajętego przez nas stanowiska.

Warszawa, 18 luty 1965 r.

Źródło: AIPN, 2602/20009, k. 15–22, mps.



Nr 2

1983 wrzesień 8, Warszawa – Pismo dyrektora Departamentu I MSW  
płk. Fabiana Dmowskiego do dyrektora Departamentu Techniki MSW  
w sprawie udostępnienia środków usypiających

**<sup>a</sup>Polska Rzeczpospolita Ludowa**      Warszawa, dnia <sup>b8</sup>września 1983 r  
**Ministerstwo**      **Tajne spec[jalnego] znaczenia**  
**Spraw Wewnętrznych**      Egz. nr <sup>b2</sup>  
**L.dz.<sup>a</sup> OCW-001940/83<sup>b</sup>**

**Dyrektor Departamentu Techniki MSW**  
**płk Andrzej Kalinowski<sup>1</sup>**

W nawiązaniu do rozmowy przeprowadzonej z wicedyrektorem Departamentu I MSW, płk Z[bigniewem] Twerdem<sup>2</sup>, uprzejmie proszę o udostępnienie do służbowego wykorzystania przez Dep[artament] I MSW środków usypiających w postaci tabletek oraz zastrzyków łącznie z instrukcją zastosowania. Do ich odbioru upoważniam wicedyrektora Dep[artamentu] I MSW płk Z[bigniewa] Twerda.

Jednocześnie informuję, że na wykorzystanie tych środków wyraził zgodę minister spraw wewnętrznych gen. dyw. Czesław Kiszczak<sup>3</sup> dnia 6 IX br.

---

<sup>a-a</sup> *Opatrzono pieczęcią.*

<sup>b-b</sup> *Wpisano odręcznie.*

<sup>1</sup> Andrzej Kalinowski (ur. 1934), płk, funkcjonariusz SB od 1957 r. Zajmował m.in. stanowiska: zastępcy naczelnika Wydziału IV Biura „T”/Departamentu Techniki MSW (1966–1974), zastępcy dyrektora (1974–1984), a następnie dyrektora Departamentu Techniki MSW (1984–1989). W lutym 1990 r. zwolniony ze służby (AIPN, 0242/1623, t. 1–2).

<sup>2</sup> Zbigniew Twerd (ur. 1932), płk, funkcjonariusz SB od 1958 r. Zajmował m.in. stanowiska: zastępcy naczelnika Wydziału IV Departamentu II MSW (1975–1976), zastępcy naczelnika (1976–1980), a następnie naczelnika Wydziału I Departamentu II MSW (1980–1982), zastępcy dyrektora Departamentu I MSW (1982–1986), kierownik Grupy Operacyjnej „Wisła” w Moskwie (1986–1990). W kwietniu 1990 r. zwolniony ze służby (AIPN, 0242/1623, t. 1–2).

<sup>3</sup> Czesław Kiszczak (1925–2015), gen. broni, żołnierz IWP od 1945 r. Zajmował m.in. stanowiska: szefa Oddziału WSW Marynarki Wojennej (1959–1965), p.o. szefa i szefa Zarządu WSW Śląskiego Okręgu Wojskowego (1965–1967), zastępcy szefa WSW (1967–1973), p.o. szefa WSW (1973), szefa Zarządu II Sztabu Generalnego IWP (1973–1979), szefa WSW (1979–1981), podsekretarza stanu, p.o. ministra spraw wewnętrznych (1981), ministra spraw wewnętrznych (1981–1990), a także: posła na sejm (1985–1989), zastępcy członka (1982–1986) i członka Biura Politycznego

Raport w rej sprawie znajduje się w teczce zarejestrowanej w Dep[artamencie] I MSW pod nr 13213.

**Dyrektor Departamentu I MSW**  
**(–) płk Fabian Dmowski<sup>4</sup>**

**Odbito w 2 egz.**

Egz. nr 1 – adresat

Egz. nr 2 – a[d] a[cta].

**Oprac. SL/AG**

Nr ks. masz. 00887/83

*Źródło: AIPN, 3246/273, t. 1, k. 68, mps.*

---

KC PZPR (1986–1990) oraz wicepremiera (1989–1990) (AIPN, 2174/7098; T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944–1991. Władze państwowe i polityczne Polski według stanu na dzień 28 II 1991*, Warszawa 1991, s. 372).

<sup>4</sup> Fabian Dmowski (ur. 1934), płk, funkcjonariusz SB od 1959 r. Sprawował m.in. stanowiska: zastępcy naczelnika (1971–1973), następnie naczelnika Wydziału VI (NATO i Watykanu) Departamentu I MSW (1973–1975), rezydenta w Rzymie (1975–1980), zastępcy dyrektora (1980–1982), następnie dyrektora Departamentu I MSW (1982–1983). W 1986 r. zwolniony ze służby w MSW. Od 1987 r. dyrektor Departamentu Współpracy z Zagranicą w Urzędzie Postępu Naukowo-Technicznego i Wdrożeń (AIPN, 003175/20; AIPN, 01872/234, mf.).

1983 wrzesień 13, Warszawa – Pismo zastępcy naczelnika Wydziału XIII Departamentu Techniki MSW plk. Czesława Gochny w sprawie sposobu użycia środków usypiających

<sup>a</sup>Ministerstwo Spraw Wewnętrznych  
113 L.dz.<sup>a</sup> <sup>b</sup>ONZ-00672/83<sup>b</sup>

Warszawa, dnia <sup>b</sup>13 IX<sup>b</sup> 1983 r.  
**Tajne spec[jalnego] znaczenia**  
Egz. nr <sup>b</sup>1<sup>b</sup>

### Notatka służbowa

W związku z pismem dyrektora Departamentu I MSW Idz. OCW-001940/83 z dnia 8 IX 1983 r. wyjaśniam co następuje:

Forma tabletek czy zastrzyków jest metodą normalną, stosowaną w oficjalnej praktyce lekarskiej. Natomiast w praktyce operacyjnej Dep[artament] Techniki dysponuje preparatem nasennym, który winien być podany w postaci zakamuflowanej, to znaczy podany w alkoholu, herbacie, kawie itp., nie zmienia smaku, zapachu oraz nie pozostawia osadu na dnie naczynia. Takie wymogi operacyjne po długiej pracy laboratoryjnej zostały uzyskane. Preparat, którym dysponuje Dep[artament] Techniki, winien być podany w godzinach zbliżonych do snu. Głęboki sen fizjologiczny po użyciu odpowiedniej dawki tego preparatu występuje po 20–30 min. i trwa 2–3 godziny. Z rozmowy przeprowadzonej z Tow. Dyr[ektorem] Z[bigniewem] Twerdem NN osobnik, któremu zostanie podany preparat winien spać od 5–6 godzin. W tej sytuacji istnieje konieczność przedłużenia snu w formie iniekcji (zastrzyku). Taka możliwość istnieje i może tego dokonać fachowy pracownik Służby Zdrowia, średni personel na zlecenie lekarza, stosując preparaty dostępne na wszystkich rynkach farmaceutycznych np. Laminol, Bajtinal<sup>1</sup> itp. domięśniowo względnie dożylnie.

<sup>a-a</sup> *Opatrzono pieczęcią.*

<sup>b-b</sup> *Wpisano odręcznie.*

<sup>1</sup> Autorowi notatki chodziło o Luminal, czyli lek o działaniu uspokajającym, nasennym i rozluźniającym mięśnie, a także Baytinal, który również ma właściwości nasenne oraz znieczulające i jest uznawany za szybko działający narkotyk. Oba środki oraz ich pochodne bywają wykorzystywane do eutanazji zwierząt, zob. O. Dietz, V. Schmidt, *Nowoczesne metody narkozy u koni, bydła i świń*, „Medycyna Weterynaryjna” 1960, R. XVI, nr 8, s. 479, 483; H. Zaleska-Palider, *Pogłębione znieczulenie ogólne jako metoda eutanazji*, „Medycyna Weterynaryjna” 1966, R. XXII, nr 8, s. 463–465.

Pragnę zaznaczyć, iż istnieje tzw. osobnicza wrażliwość i preparat doustny może nie dać pozytywnej reakcji. W takiej sytuacji zaszłyby konieczność obezwładnienia danej osoby i podania preparatu dożylnie.

Preparaty dożylnie stosowane mogą dać ujemne objawy ze strony układów: krążenia i oddechowego, co wymaga interwencji lekarskiej. Preparaty będące w naszym posiadaniu są stosowane od 19 lat i tylko w jednym przypadku nie było pożądanego efektu. Ponieważ przedsięwzięcie ma mieć miejsce poza granicami PRL, przedstawiam szerzej ten problem.

**<sup>a</sup>plk dr Czesław Gochna<sup>2</sup>**

**specjalista chirurg<sup>a</sup>**

[...] <sup>c</sup>

Źródło: AIPN, 3246/273, t. 1, k. 75, mps.

<sup>c</sup> *Pominięto adres domowy i numer telefonu.*

<sup>2</sup> Czesław Gochna (ur. 1930), plk, dr med., absolwent Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi, funkcjonariusz SB od 1962 r. Zajmował m.in. stanowiska: kierownika Samodzielnej Sekcji „S” (Specjalnej) Biura „T”/Departamentu Techniki MSW (1962–1966, 1967–1980), zastępcy naczelnika Wydziału XV Departamentu Techniki MSW (1980–1981), zastępcy naczelnika Wydziału XII Departamentu Techniki MSW (1981–1987) i zastępcy naczelnika Wydziału III Departamentu Techniki MSW (1987–1990). W latach 1966–1967 i 1975 delegowany do Międzynarodowej Komisji Kontroli i Nadzoru w Wietnamie, a w 1977 r. – do Polskiej Wojskowej Jednostki Specjalnej w Doraźnych Siłach Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie. W marcu 1990 r. zwolniony ze służby (AIPN, 0242/2019).

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum IPN w Warszawie (AIPN).

### Źródła drukowane

Afera „Żelazo” w dokumentach MSW i PZPR, red. W. Bagieński, P. Gontarczyk, Warszawa 2013.

### Wspomnienia

Kowal R., *Rozmowy ze zdrajcą*, Warszawa 1998.

Monat P., Dille J., *Spy in the US*, London 1964.

Wroński P., *Spowiedź życia. U wrót czyśćca. W rozmowie z Przemysławem Wojciechowskim*, Warszawa 2016.

### Opracowania

Awłasewicz T., *Łowcy szpiegów. Polskie służby kontra CIA*, Warszawa 2018.

Bagieński W., *Agent „Regina” i afera z lodówkami, czyli wpadka trójmiejskiej „Solidarności Walczącej” we wrześniu 1987 r.* [w:] *Solidarność Walcząca 1982–1990: Studia i szkice*, red. S. Ligarski, M. Siedziako, Szczecin–Warszawa 2019.

Bagieński W., *Analiza sprawy ppłk. Michała Goleniewskiego, uciekiniera z wywiadu PRL* [w:] *Studia nad wywiadem i kontrwywiadem*, t. 3, red. W. Skóra, P. Skubisz, Szczecin 2016.

Bagieński W., *Wydział XI Departamentu I MSW i kierunki działania wywiadu w walce z opozycją w latach osiemdziesiątych* [w:] W. Bagieński, S. Cenckiewicz, P. Wojciechowski, *Konfidenci*, Warszawa 2015.

Bagieński W., *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1–2, Warszawa 2017.

Benken P., *„Jestem gotów na wszystko, aby mieć sposobność życia w wolnym i demokratycznym kraju”. Historia ucieczki kpt. Stanisława Szymonika, szyfranta Stałego Przedstawicielstwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przy Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2016, nr 1(14).

Dietz O., Schmidt V., *Nowoczesne metody narkozy u koni, bydła i świń*, „Medycyna Weterynaryjna” 1960, R. XVI, nr 8.

Kaliski B., *Kurierzy wolnego słowa (Paryż–Praga–Warszawa 1968–1970)*, Warszawa 2014.

Kamiński Ł., *Lingua securitatis* [w:] *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006.

Kawalec R., *Dekonspiracja funkcjonariuszy Departamentu I MSW w Berlinie Zachodnim i kolejne planowanie wykorzystania agenta do likwidacji przeciwnika wywiadu PRL*, „Arcana” 2013, nr 112–113.

- Machcewicz P., *„Monachijska menażeria”. Walka z Radiem Wolna Europa 1950–1989*, Warszawa 2007.
- Morawski J., *Złota afera*, Warszawa 2007.
- Pawlikowicz L., *Status prawny uciekinierów z polskich służb specjalnych 1956–1964. Normy prawa karnego, międzynarodowego publicznego oraz wewnętrzne przepisy azylowe krajów przyjmujących*, Rzeszów 2008.
- Pawlikowicz L., *Tajny front zimnej wojny. Uciekinierzy z polskich służb specjalnych 1956–1964*, Warszawa 2004.
- Piecuch H., *Służby specjalne atakują. Od Jaruzelskiego do Kwaśniewskiego*, Warszawa 1996.
- Pytlakowski P., *Szkoła szpiegów*, Warszawa 2014.
- Raina P., *Mordercy uchodzą bezkarnie. Sprawa Bohdana P.*, Warszawa 2000.
- Siemiątkowski Z., *Wywiad a władza. Wywiad cywilny w systemie sprawowania władzy politycznej PRL*, Warszawa 2009.
- Stanisławczyk B., Wilczak D., *Pajęczyna. Syndrom bezpieczeństwa*, Poznań 2010.
- Teczki, czyli widma bezpieczeństwa, red. J. Snopkiewicz, Warszawa 1992.
- Uniszewski Z., *Żargon zawodowy pracowników śledczych i operacyjnych. Problematyka kryminalistyczna*, Wrocław 1999.
- Wręga A.J., *Jerzy Dobrzański a porwanie i zabójstwo Bohdana Piaseckiego – prolegomena*, „Glaukopis” 2018, nr 36.
- Zaleska-Palider H., *Pogłębione znieczulenie ogólne jako metoda eutanazji*, „Medycyna Weterynaryjna” 1966, R. XXII, nr 8.

### Artykuły prasowe

Gadowski W., *Zabójcy z PRL, czyli operacja „Vidal”*, „W Sieci” 2013, nr 46.

### Relacje

Relacje Józefa Lebenbauma z 24 IX 2020 i 16 VII 2021 r. (w zbiorach autora).

### Netografia

- A. Wirga: *znając dziś materiały bezpieczeństwa, uważam, że SB było stać na zabicie ks. Błachnickiego*, 5 VII 2020 r., <https://dzieje.pl/wiadomosci/wirga-znajac-dzis-materialy-bezpieki-uwazam-ze-sb-bylo-stac-na-zabicie-ks-blachnickiego>, dostęp 7 V 2021 r.
- Woyciechowski P., *„Yon” i „Panna” – morderczy duet szpiegowski*, 16 V 2020 r., <https://dorzeczy.pl/kraj/140352/yon-i-panna-morderczy-duet-szpiegowski.html>, dostęp 7 V 2021 r.

**Streszczenie:** Zabójstwa, porwania czy operacje o charakterze dywersyjnym należą do najbardziej sensacyjnych wątków związanych z aktywnością służb wywiadowczych PRL. W artykule zostały przedstawione przykłady przeprowadzonych oraz planowanych przez Departament I MSW „działań

specjalnych” tego rodzaju. Choć nie było ich zbyt dużo, dają one ogólny obraz, w jaki sposób je organizowano i jak przebiegły lub miały przebiegać. W części końcowej opublikowany został dokument pt. *Stosunek polskiego prawa karnego wobec osób, które dokonały likwidacji zdrajcy Ojczyzny*, opracowany w połowie lat sześćdziesiątych w Departamencie I MSW.

**Słowa kluczowe:** wywiad, wywiad cywilny, MSW, Departament I MSW, uciekinierzy, Służba Bezpieczeństwa, SB, dezercja, kara śmierci, zabójstwo, porwanie, bezpieczeństwo

**Witold Bagieński** (ur. 1980), doktor nauk humanistycznych, historyk, absolwent Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, pracownik Wydziału Badań Archiwalnych i Edycji Źródeł Archiwum IPN w Warszawie. Autor monografii *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*. Redaktor naukowy publikacji źródłowej *Instrukcje i przepisy wywiadu cywilnego PRL z lat 1953–1990*. Współredaktor serii wydawniczej *Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956*. Współautor publikacji źródłowych *Stanisław Mikołajczyk w dokumentach aparatu bezpieczeństwa oraz Afera „Żelazo” w dokumentach MSW i PZPR*.

## **The Licence to Kill. Analysis of the Ministry of Internal Affairs Intelligence Concerning the Legal Conditions of Carrying Out Death Sentences Outside the Country against the Background of the Unit’s ‘Special Operations’**

**Abstract:** Assassinations, kidnappings and sabotage operations are among the most sensational topics related to the activity of the intelligence services of the People’s Republic of Poland. The article presents examples of ‘special operations’ of this kind carried out and planned by Department I of the Ministry of Internal Affairs. Although there were not many of them, they give a general picture of how they were organised and how they went or were supposed to go. In the appendix, there is published a document entitled *Stosunek polskiego prawa karnego wobec osób, które dokonały likwidacji zdrajcy Ojczyzny* [The Attitude of the Polish Criminal Law Towards People Who Liquidated Traitors of the Homeland], prepared in the mid-1960s in the Department I of the Ministry of Internal Affairs.

**Keywords:** intelligence, civilian intelligence, Ministry of Internal Affairs, Department I of the Ministry of Internal Affairs, defectors, Security Service, SB, desertion, death penalty, murder, kidnapping



**Witold Bagieński** (b. 1980), PhD in Humanities, a historian, graduate of the Historical Institute of the University of Warsaw, employee of the Department of Archival Research and Source Editing of the IPN Archive in Warsaw. Author of the monograph entitled *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961* [Civil Intelligence of People's Republic of Poland in 1945–1961]. The editor of the source publication: *Instrukcje i przepisy wywiadu cywilnego PRL z lat 1953–1990* [Instructions and Regulations of the Civil Intelligence of the People's Republic of Poland from 1953–1990]; co-editor of the series: *Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956* [Security Lexicon. The Management of the Security Apparatus in 1944–1956]. Co-author of source publications *Stanisław Mikołajczyk w dokumentach aparatu bezpieczeństwa* and *Afera „Żelazo” w dokumentach MSW i PZPR* [Stanisław Mikołajczyk in Documents of the Security Apparatus and the 'Iron' Affair in Documents of the Ministry of Internal Affairs and the Polish United Workers' Party].

**Władysław Bułhak**

Instytut Pamięci Narodowej

<https://orcid.org/0000-0003-0803-3061>

**Patryk Pleskot**

Instytut Pamięci Narodowej, Oddział w Warszawie

Uniwersytet Rzeszowski

<https://orcid.org/0000-0001-5627-8325>

## ZACHARSKI – HISTORIA PRAWDZIWA? WYWIADOWCZA DZIAŁALNOŚĆ MARIANA ZACHARSKIEGO W ŚWIELE MATERIAŁÓW DEPARTAMENTU I MSW PRL\*

Marian Zacharski to zapewne najbardziej popularny szpieg PRL. Sam walcie przyczynił się do własnej sławy, malując w swoich wspomnieniach nieco tylko przejawskrawiony obraz polskiego Jamesa Bonda<sup>1</sup>. Z reguły w podobnym tonie o Zacharskim piszą też dziennikarze<sup>2</sup>. W istocie w początkach swej wywiadowczej kariery był on utalentowanym amatorem, bardzo jednak skutecznym. Odtajnione parę lat temu archiwalia, przechowywane w Instytucie Pamięci Narodowej, pozwalają skonfrontować ten portret z nieco mniej heroicznym obrazem, jaki wyłania się z dokumentacji wywiadu MSW PRL (Departamentu I)<sup>3</sup>. Ich również nie można obdarzać pełnym zaufaniem i twierdzić, że przedstawiają pełnowymiarową

---

\* Niniejszy artykuł jest zmienioną, akademicką wersją popularnonaukowej analizy opublikowanej w: W. Bułhak, P. Pleskot, *Szpiedzy PRL-u*, Kraków 2014, s. 403–450.

<sup>1</sup> M. Zacharski, *Nazywam się Zacharski. Marian Zacharski. Wbrew regułom*, Poznań 2009; M. Zacharski, *Rosyjska ruletka*, Poznań 2010.

<sup>2</sup> M.in. Zacharski zagrał samego siebie w filmie fabularnym „Poznałem go w Los Angeles”, powstałym pod koniec lat osiemdziesiątych XX w. na potrzeby szkoleniowe (zob. poniżej); w 2004 r. TVP Info wyemitowało poświęcony Zacharskiemu odcinek cyklu dokumentalnego „S jak szpieg” (pt. „Szpieg na eksport”). Cztery lata później TVN wyprodukowała poświęcony mu sześcioodcinkowy serial dokumentalny „Szpieg”. Zob. też Archiwum IPN w Warszawie (dalej AIPN), 02777/47, t. 22, Przegląd amerykańskich dzienników telewizyjnych zawierających informacje o działalności szpiegowskiej Mariana Zacharskiego oraz wymiany szpiegów na moście Glienicke, 1985 r., b.p. (kaseta VHS).

<sup>3</sup> Zob. przede wszystkim 22 tomy akt pod sygnaturą AIPN, 2331/1–2333/22.

sylwetkę Zacharskiego. Stanowią jednak jeszcze jeden element potrzebny do stworzenia takiego wizerunku.

Życiorys szpiegowski Mariana Zacharskiego w pewnej mierze przypomina losy innego sławnego polskiego szpiega, Andrzeja Czechowicza, który w drugiej połowie lat sześćdziesiątych inwigilował polską rozgłośnię Radia Wolna Europa w Monachium<sup>4</sup>. Obaj byli młodymi, dobrze wykształconymi ludźmi, którzy podczas pobytu za granicą nagle zyskali – z większą dozą przypadku niż planowania – dostęp do środowisk i informacji, które bardzo interesowały komunistyczny wywiad. Obaj, dzięki wrodzonemu talentowi, potrafili ten dostęp i to zainteresowanie wykorzystać. W nagrodę zostali w błyskawicznym tempie przyjęci do grona oficerów wywiadu MSW i szybko zyskali, niepodważoną do dziś, renomę najlepszych polskich szpiegów epoki zimnej wojny.

Porównawcze zestawienie obu „superszpiegów”, choć częściowo obecne w literaturze przedmiotu<sup>5</sup>, czeka jeszcze na swoje rozwinięcie. Poniżej skupiamy się na podporządkowanej warsztatowi historycznemu analizie dokumentacji wywiadu MSW PRL z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w., dotyczącej samego Mariana Zacharskiego. Pomijamy przy tym szersze tło stosunków polsko-amerykańskich w tym okresie, które opisane jest w literaturze przedmiotu<sup>6</sup>. Artykuł nie ma ambicji pełnowymiarowego opisanie szpiegowskiej sylwetki Zacharskiego i z założenia skupia się niemal wyłącznie na dokumentacji – a przez to i punkcie widzenia – komunistycznych służb specjalnych.

## Z dobrej PRL-owskiej rodziny

Państwo Zacharscy byli rodziną socjalistycznego sukcesu, aczkolwiek z pewną nieusuwalną skazą, przynajmniej z punktu widzenia wywiadu MSW. Marian urodził się 15 sierpnia 1951 r. w Gdyni. Wraz z rodzicami i starszym o trzy lata bratem Bogdanem mieszkał do 1969 r. w Sopocie.

<sup>4</sup> A. Czechowicz, *Siedem trudnych lat*, Warszawa 1973; *idem*, *Straceniec czyli Przypadki urodzonego w niewłaściwym czasie*, t. 1–2, Warszawa 2019; *Kapitan Czechowicz wykonał zadanie. Fragmenty relacji Andrzeja Czechowicza dla prasy, radia i telewizji*, red. W. Duraczyńska, W. Zaniewska, Warszawa 1971; por. AIPN, 01590/3, t. 1–3; AIPN, 1790/913; AIPN 02777/46; AIPN 01703/100; AIPN 2514/359.

<sup>5</sup> Por. W. Bułhak, P. Pleškot, *Szpiegzy PRL-u...*, *passim*.

<sup>6</sup> Zob. m.in. G. Domber, *Empowering Revolution. America, Poland, and the End of the Cold War*, Chapel Hill 2014; A. Mania, *Détente i polityka Stanów Zjednoczonych wobec Europy Wschodniej, styczeń 1969 – styczeń 1981*, Kraków 2003; P. Pleškot, *Kłopotliwa panna „S”*. *Postawy polityczne Zachodu wobec „Solidarności” na tle stosunków z PRL (1980–1989)*, Warszawa 2013; J. Tyszkiewicz, *Rozbijanie monolitu. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Polski 1945–1988*, Warszawa 2015.

Ojciec, Waclaw, był inżynierem mechanikiem i wieloletnim członkiem partii, nagrodzonym m.in. Złotym Krzyżem Zasługi. W latach sześćdziesiątych pełnił funkcję dyrektora Sopotkich Zakładów Przemysłu Maszynowego, które wchodziły w skład Centrali Handlu Zagranicznego (CHZ) „Metalexport”. Praca w różnych przedsiębiorstwach należących do tej centrali była bardzo intratna i pozwalała na częste wyjazdy zagraniczne (z czego Zacharski senior chętnie korzystał). Karierze tej nie przeszkadzała niezbyt poprawna politycznie przeszłość Waclawa Zacharskiego, który w czasie wojny był żołnierzem Szarych Szeregów i AK, a także uczestnikiem powstania warszawskiego i więźniem Pawiaka. Co prawda po wojnie wstąpił do PPS, ale potem trafił do PZPR<sup>7</sup>.

Praca „na styku z zagranicą” w naturalny sposób budziła zainteresowanie PRL-owskich służb specjalnych. W pewnym uproszczeniu można powiedzieć, że zagraniczne filie „Metalexportu” i innych jednostek podległych Ministerstwu Handlu Zagranicznego (MHZ) były przykrywkami działalności wywiadowczej MSW, a większa część ich personelu pozostawała w jakiejś formie zależności od służb, wykonując zadania z zakresu tzw. wywiadu naukowo-technicznego i ekonomicznego (określanego w skrócie jako WNT)<sup>8</sup>. Nie wiemy jednak, czy i jakie relacje z wywiadem utrzymywał Zacharski senior.

Tuż po osiągnięciu przez Mariana pełnoletności cała rodzina zameldowała się na warszawskim Żoliborzu. Starszy brat Bogdan ukończył elektronikę na Politechnice Gdańskiej i rozpoczął pracę w Polskiej Akademii Nauk, a następnie w Instytucie Psychoneurologicznym w Warszawie. Jego młodszy brat dostał się w 1969 r. na prawo na Uniwersytecie Warszawskim. W czasie studiów ożenił się z młodszą o rok Barbarą, stenotypistką i sekretarką (jej matka również pracowała w „Metalexporcie”). Z tego związku urodzi się w następnych latach dwoje dzieci. Jako student Marian wyjeżdżał m.in. do Bułgarii i Wielkiej Brytanii, co potem skrupulatnie sprawdzały polskie służby wywiadowcze. Nie przepadał za używkami i pasjami grał w tenisa, co było jego ulubioną rozrywką<sup>9</sup>. Jak się okaże, miała ona decydujący wpływ na jego szpiegowską karierę.

<sup>7</sup> AIPN, 2333/1, Notatka służbowa z przeprowadzonego wywiadu o rodzinie Zacharskich, 7 IV 1978 r., k. 99–101; *ibidem*, Pismo KSMO do Departamentu I MSW z załączoną notatką dotyczącą Waclawa Zacharskiego, 25 IV 1978 r., k. 102–103; AIPN, 2333/9, Analiza sprawy KO „Pay”, sporządzona przez Zdzisława Jakubczaka, 30 VI 1981 r., k. 25–32.

<sup>8</sup> Por. m.in. M. Sikora, *Służba Bezpieczeństwa wobec przekształceń ekonomicznych w Polsce 1980–1989. Przyczynek do badań nad ingerencją polskich służb specjalnych w gospodarkę*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 2, s. 359–410.

<sup>9</sup> AIPN, 2333/1, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału III A KSMO do Inspektoratu Kierownictwa SB w KSMO w sprawie Mariana Zacharskiego, 26 V 1978 r., k. 106–107;

W czasie studiów Zacharski specjalizował się w prawie międzynarodowym, myśląc już o przyszłej karierze. Dzięki protekcji ojca tuż po ukończeniu studiów, we wrześniu 1973 r., otrzymał posadę w „Metalexporcie” (już wcześniej był tam na stażu). Do intratnego stanowiska doszedł ważny na cały świat paszport z prawem do wielokrotnego przekraczania granicy. Zacharski został zatrudniony na specjalnych zasadach: zgodnie z rocznym planem przedsiębiorstwo nie przewidywało przyjęcia w 1973 r. żadnego absolwenta prawa, dla Zacharskiego zmieniono jednak te plany<sup>10</sup>. Najprawdopodobniej decyzja ta nie była inspirowana przez służby specjalne i wynikała po prostu z układów personalnych.

Korowód podróży zagranicznych zaczął się w 1974 r., a przyspieszył w następnym roku, kiedy Zacharski został zastępcą kierownika działu w Biurze Eksportu Obrabiarek. Systematycznie podnosząc swe kwalifikacje (odbył np. kurs marketingu eksportowego), okazał się na tyle zdolnym pracownikiem, że w październiku 1976 r. dostał propozycję czteroletniego wyjazdu do Stanów Zjednoczonych w charakterze zastępcy kierownika działu spółki-córki „Polamco” (Polish-American Machinery Corporation) z siedzibą w Chicago<sup>11</sup>.

Zgodził się bez namysłu, zabrał ze sobą najbliższą rodzinę, z którą zamieszkał w polonijnej dzielnicy Chicago zwanej Jackowem. Dzięki koneksjom rodzinnym, a także wrodzonym zdolnościom i umiejętności zyskiwania przychylności zwierzchników (zresztą tajnych współpracowników wywiadu) na chicagowskiej placówce szybko awansował. Już w lutym 1977 r. został mianowany kierownikiem filii „Polamco” w Los Angeles, specjalizującej się w kontaktach z amerykańskimi producentami obrabiarek<sup>12</sup>. Nie było przypadkiem, że niedaleko znajdowała się Dolina Krzemowa i jedno z największych amerykańskich centrów

---

AIPN, 2333/9, Analiza sprawy KO „Pay”, sporządzona przez Zdzisława Jakubczaka, 30 VI 1981 r., k. 25–32.

<sup>10</sup> AIPN, 2333/1, Pismo kierownictwa „Metalexportu” do Departamentu Kadr i Szkolenia Ministerstwa Handlu Zagranicznego z prośbą o zatrudnienie Mariana Zacharskiego, 13 II 1973 r., k. 114; *ibidem*, Pismo Mariana Zacharskiego do Biura Obrabiarek „Metalexportu” z prośbą o zatrudnienie, b.d., k. 124.

<sup>11</sup> AIPN, 2333/1, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału III A KSMO do Inspektoratu Kierownictwa SB w KSMO w sprawie Mariana Zacharskiego, 26 V 1978 r., k. 106–107; *ibidem*, Wniosek o ukadrowienie KO „Pay”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 13 VI 1978 r., k. 208–209; *ibidem*, Analiza sprawy KO „Pay” sporządzona przez Zdzisława Jakubczaka, inspektora Wydziału III Zarządu VII Departamentu I MSW, 30 VI 1981 r., k. 245–252.

<sup>12</sup> AIPN, 2333/1, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału III A KSMO do Inspektoratu Kierownictwa SB w KSMO w sprawie Mariana Zacharskiego, 26 V 1978 r., k. 106–107; *ibidem*, Analiza sprawy KO „Pay” sporządzona przez Zdzisława Jakubczaka, inspektora Wydziału III Zarządu VII Departamentu I MSW, 30 VI 1981 r., k. 245–252.

technologiczno-badawczych – obiekt pożądania komunistycznych służb specjalnych.

Po kolejnych kilku miesiącach filię przemianowano na oddział, a kierownika na dyrektora (odbyło się to z inspiracji wywiadu MSW). W chwili, kiedy obejmował funkcję kierownika, miał zaledwie 26 lat. Szybka kariera młodego, wysokiego i przystojnego handlowca budziła zresztą zdziwienie i zazdrość niektórych kolegów z pracy. Jadąc do Miasta Aniołów, Zacharski nie był jednak tylko człowiekiem sukcesu. W oczach wywiadu stał się łakomym kąskiem i pożądanym obiektem werbunku<sup>13</sup>.

### Skromne szpiegowskie początki

Z naturalnych względów już samo zatrudnienie w Centrali Handlu Zagranicznego wzbudziło zainteresowanie służb specjalnych PRL osobą świeżo upieczonego absolwenta prawa. Kontrakt w „imperialistycznych” Stanach przekuł to zainteresowanie w czyn<sup>14</sup>. Wywiad PRL nie zamierzał przepuścić takiej okazji do zwerbowania młodego handlowca, zwłaszcza że pozytywnie o Zacharskim wypowiadał się dyrektor „Polamco”, a zarazem kontakt operacyjny (KO) „Porajski” („Poray”). Jak przekonywał swych przełożonych w piśmie z 11 czerwca 1977 r. por. Zdzisław Jakubczak, inspektor Wydziału III Zarządu VII Departamentu I MSW (zajmującego się przemysłem elektronicznym i elektromaszynowym), „lokalizacja filii [Polamco] stwarza potencjalne możliwości rozszerzenia naszej działalności operacyjnej na zachodnie wybrzeże USA”. Oficer chciał osobiście dokonać werbunku w ciągu najbliższych dwóch tygodni, na które Zacharski zaplanował służbowy przyjazd do Warszawy<sup>15</sup>.

Już dwa dni później Jakubczak zadzwonił do świeżo przybyłego do kraju Zacharskiego, przedstawił się jako kolega z branży i umówił na służbowe spotkanie w jednej z warszawskich kawiarni, nie zdradzając jeszcze swej prawdziwej roli. W czasie rozmowy postawił jednak na szczerłość: przekonany o czystości ideologicznej kandydata na szpiega (znał donosy na jego temat przesyłane przez tajnych współpracowników pracujących w „Metalexporcie”), bez długich wstępów przyznał się, kim

<sup>13</sup> AIPN, 2333/1, Plan werbunku Mariana Zacharskiego, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 11 VI 1977 r., k. 183–185.

<sup>14</sup> M.J. Sulick, *American Spies. Espionage against the United States from the Cold War to the Present*, Washington 2013.

<sup>15</sup> AIPN, 2333/1, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału III A KSMO do Inspektoratu Kierownictwa SB w KSMO w sprawie Mariana Zacharskiego, 26 V 1978 r., k. 106–107.

jest i wprost zaproponował współpracę. Jak zapewniał w notatce ze spotkania, Zacharski zgodził się z „pobudek patriotycznych”<sup>16</sup>.

To zgrabne określenie ukrywało bardziej złożoną prawdę. Obaj doskonale wiedzieli, że odmowa doprowadziłaby do zastopowania obiecującej kariery młodego handlowca. Niemniej Zacharski nie od razu dał się przekonać. Oferta Jakubczaka zaskoczyła go. Początkowo się opierał, argumentując, że nie nadaje się na szpiega, a o szpiegowaniu wiedział tyle, ile napisali autorzy powieści sensacyjnych. Na pewno taka sytuacja była trudna dla młodego, ambitnego człowieka stojącego u progu kariery. W końcu jednak poddał się niewypowiedzianemu naciskowi – czy, jak kto woli, szantażowi – i po godzinnej rozmowie dał się przekonać. Poprosił zarazem o dokładne poinstruowanie go o zasadach pracy, deklarując swą całkowitą ignorancję<sup>17</sup>. Obraz nieco przestraszonego, choć elokwentnego młodego człowieka, jaki ujawnia raport por. Jakubczaka, niezbyt pasuje do kreacji profesjonalnego superszpiega, proponowanej po latach przez samego Zacharskiego. Pozostaje faktem, że ów ignorant i amator będzie się bardzo szybko uczył.

Tymczasem 23 czerwca 1977 r. por. Jakubczak złożył wniosek o założenie teczki osobowej „kontaktu operacyjnego” (KO) o pseudonimie „Pay” (początkowo opowiadano się za kryptonimem „Pol”<sup>18</sup>)<sup>19</sup>. Kategoria ta niewiele różniła się od krajowego „tajnego współpracownika” (TW). W wywiadzie MSW (w odróżnieniu od kategorii przyjętych w „zwykłej” SB) definiowano ją jako osoby posiadające obywatelstwo PRL, stale zamieszkałe w kraju, celowo pozyskane do współpracy z Departamentem I, które świadomie i w sposób tajny wykonują zadania wywiadowcze w kraju lub za granicą. Takimi kontaktami operacyjnymi mogli być członkowie PZPR, których formalnie nie można było rekrutować jako TW.

Podczas kilku spotkań, do których doszło w trakcie czerwcowej wizyty Zacharskiego w Polsce, Jakubczak rutynowo poprosił „Paya” o scharakteryzowanie jego pracy i nawiązanych kontaktów. W naturalny sposób spodziewał się, że „Pay” będzie dostarczał informacji o amerykańskich firmach specjalizujących się w produkcji obrabiarek. Oficer liczył również na to, że nowy szpieg będzie wskazywał kandydatów do dalszych werbunków czy też zwracał uwagę na osoby podejrzane o współpracę z Amerykanami: z CIA lub FBI. To były standardowe oczekiwania. Wywiad zamierzał

<sup>16</sup> AIPN, 2333/1, Raport ze spotkania z kandydatem na KO Marianem Zacharskim, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 14 VI 1977 r., k. 186–187.

<sup>17</sup> *Ibidem*.

<sup>18</sup> AIPN, 2333/1, Plan werbunku Mariana Zacharskiego, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 11 VI 1977 r., k. 183–185.

<sup>19</sup> AIPN, 2333/1, Postanowienie o założeniu teczki kontaktu operacyjnego nr 11874, 23 VI 1977 r., k. 4.



zarazem rozwijać zainteresowania „Polamco” w kierunku elektroniki i zbrojeń – nie chodziło rzecz jasna o względy biznesowe, tylko o stworzenie możliwości dotarcia do tych kluczowych gałęzi przemysłu. Na początku tak wyglądały ogólne plany, nie było bowiem pewne, czego można się po Zacharskim spodziewać. Przełożeni Jakubczaka ocenili co prawda, że „Pay” „zapowiada się dość interesująco”, ale na tym na razie się skończyło<sup>20</sup>.

Jakubczak wiedział, że w przyszłej współpracy problemy może sprawiać łączność, ponieważ w Los Angeles nie działała rezydentura wywiadu. Dlatego też tymczasowo jako kuriera zamierzano wykorzystać wypróbowanego w roli KO „Porajskiego” – oficjalnie przecież przełożonego „Paya”, kierującego całą firmą „Polamco” w Chicago. „Porajski” miał co jakiś czas pod służbowym pretekstem odwiedzać Miasto Aniołów i odbierać od podwładnego raporty szpiegowskie, przekazując mu w zamian instrukcje. Ostatecznie jednak Zacharski przekonał Jakubczaka, że sam wystarczająco często odwiedzał Chicago, więc pomoc „Porajskiego”, którego trzeba by wtajemniczyć w całą sprawę, nie była niezbędna<sup>21</sup>.

Na ostatnim warszawskim spotkaniu z „Payem”, do którego doszło 21 czerwca 1977 r., oficer prowadzący dał swemu agentowi (który dopiero teraz podpisał zobowiązanie do współpracy<sup>22</sup>) dwie wizytówki, prosząc, by Zacharski złożył na nich swój podpis. Następnie jedną z nich wręczył „Payowi”, a drugą zatrzymał dla siebie. Powiedział, że w Chicago skontaktuje się z nim kurier, okazując właśnie tę drugą wizytówkę. W ten sposób miała zostać nawiązana łączność. Na koniec oficer dokładnie poinstruował „Paya” o zasadach konspiracji, ostrzegł przed działalnością amerykańskiego kontrwywiadu i kazał sporządzać odręczne notatki, które powinny później trafić do rąk kuriera w Chicago<sup>23</sup>. Trudno to określić mianem nawet najbardziej elementarnego kursu szpiegowskiego. Sam Zacharski czuł się niepewnie, choć zrobił na funkcjonariuszu wywiadu MSW dobre wrażenie.

Jakubczak obiecywał dalsze szkolenia (które rzeczywiście odbywały się przy okazji służbowych pobytów Zacharskiego w Polsce), prawda jest jednak taka, że świeżo zwerbowany „Pay”, wracając do Los Angeles w końcu

<sup>20</sup> AIPN, 2333/1, Raport ze spotkania z kandydatem na KO Marianem Zacharskim, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 24 VI 1977 r., k. 188–189.

<sup>21</sup> *Ibidem*; AIPN, 2333/2, Instrukcja operacyjna dla KO „Poray”, 6 VI 1977 r., k. 2–3.

<sup>22</sup> AIPN, 2333/1, Zobowiązanie do współpracy z wywiadem MSW Mariana Zacharskiego, 21 VI 1977 r., k. 190.

<sup>23</sup> AIPN, 2333/1, Raport ze spotkania z kandydatem na KO Marianem Zacharskim, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 24 VI 1977 r., k. 188–189.

czerwca 1977 r., był zupełnie nieprzygotowany do szpiegowskiej pracy. Nie umiał nawet szyfrować wiadomości i tworzyć tajnopisów<sup>24</sup>. Odręczne notatki, które powinien sporządzać, w każdej chwili mogły go skompromitować i doprowadzić do więzienia.

Pierwszy kontakt z kurierem, którym okazał się oficer o pseudonimie „Sternik” (mjr Ireneusz Kubiczek, legalnie funkcjonujący jako konsul ds. handlowych w przedstawicielstwie dyplomatycznym PRL w Chicago<sup>25</sup>), „Pay” nawiązał już w lipcu 1977 r. Oficjalne stanowiska „Sternika” i „Paya” stanowiły naturalny pretekst do utrzymywania kontaktów. Na pierwszym spotkaniu obaj panowie udali się na zwiedzanie miasta, a potem zaczęli rozmowę już w konsulacie, załatwiając przy okazji jak najbardziej realne sprawy handlowe. Służbowe wizyty w polskiej placówce w Chicago – kontynuowane również po wyjeździe „Sternika” z USA w 1980 r. – stały się dogodną okazją do rozmów operacyjnych<sup>26</sup>.

Młody agent – określany przez „Sternika” po tym inicjującym spotkaniu jako „zupełnie surowy”, ale „bystry i spostrzegawczy” – szybko wziął się do pracy. Pierwszą, obszerną notatkę, dotyczącą jego kontaktów z interesującymi wywiad osobami i firmami, przekazał „Sternikowi” we wrześniu 1977 r.<sup>27</sup> Dzięki swej aktywności już wkrótce zaczął przekazywać wielce obiecujące informacje i „naprowadzenia”, czyli pokazywać możliwości werbunku danej osoby.

## Między sąsiadami

Przeprowadzka do Los Angeles wymagała znalezienia nowego mieszkania. Jego wybór okazał się kluczowy dla kariery Zacharskiego jako szpiega. Poszukując lokalu, trafił na korzystną ofertę w apartamentowcu na komfortowym osiedlu usytuowanym w Playa del Rey – nadmorskiej dzielnicy Miasta Aniołów. Korzystną podwójnie, tak się bowiem złożyło, że został sąsiadem Williama Bella, niespełna sześćdziesięcioletniego

<sup>24</sup> *Ibidem*, Raport dotyczący kierunków dalszego wykorzystywania KO „Pay”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 7 II 1978 r., k. 196–198.

<sup>25</sup> AIPN, 2333/1, Analiza sprawy KO „Pay” sporządzona przez Zdzisława Jakubczaka, 30 VI 1981 r., k. 245–252; AIPN, 2333/9, Analiza sprawy KO „Pay”, sporządzona przez Zdzisława Jakubczaka, 30 VI 1981 r., k. 25–32.

<sup>26</sup> AIPN, 2333/2, Raport „Sternika” z nawiązania kontaktu z KO „Pay”, 27 VII 1977 r., k. 4 (błędna paginacja); AIPN, 2333/9, Analiza sprawy KO „Pay”, sporządzona przez Zdzisława Jakubczaka, 30 VI 1981 r., k. 25–32.

<sup>27</sup> AIPN, 2333/2, Raport „Sternika” z nawiązania kontaktu z KO „Pay”, 27 VII 1977 r., k. 4 (błędna paginacja).

inżyniera, od trzydziestu lat pracującego w Hughes Aircraft Corporation<sup>28</sup>. Był to wyspecjalizowany ośrodek technologiczny opracowujący najnowsze rozwiązania dla amerykańskiego lotnictwa wojskowego. Mieścił się w El Segundo – położonej na wybrzeżu miejscowości w hrabstwie Los Angeles.

Zacharski zamieszkał więc w jednym z apartamentowców na osiedlu Playa del Rey. Mieszkanie Bella znajdowało się w sąsiednim budynku (według innych danych obaj mieszkali na tym samym piętrze<sup>29</sup>). Doświadczony *project manager* w dziale radarów firmy Hughes był zmęczony swoją pracą, choć koledzy uważali go za bardzo kompetentnego i efektywnego technika. Przed emeryturą pragnął odłożyć nieco grosza. Przeżywał bardzo trudny okres w życiu, gdyż niedawno w wyniku wypadku zmarł jego syn, a zaraz potem porzuciła go żona. Był coraz poważniej zadłużony, eksmałżonka bowiem domagała się alimentów, a druga żona – znacznie młodsza od Bella stewardesa – miała jeszcze większe potrzeby<sup>30</sup>.

Bell uchodził w swym amerykańskim środowisku za patriotę. Był weteranem II wojny światowej, przeżył atak Japończyków na Pearl Harbor w 1941 r., był dwukrotnie ranny i – jak sam później przyznawał – w młodości nieraz dawał wyraz swemu przywiązaniu do amerykańskich wartości. Zacharski, przypadkowo poznawszy sąsiada na korcie tenisowym, musiał dopiero ustalić, kim on jest i w jakiej znajduje się sytuacji. Było to tylko kwestią czasu. Nie jest wykluczone, że William kojarzył dwudziestokilkuletniego Mariana ze swoim zmarłym synem, dlatego szybko się z nim zaprzyjaźnił i przymykał oczy na coraz bardziej dziwne prośby i sugestie polskiego przyjaciela<sup>31</sup>.

W każdym razie zaczęły się teraz ostrożne, kilkumiesięczne podchody, barwnie opisane przez Zacharskiego w jego wspomnieniach. Ich najczęstszą areną był ów osiedlowy kort tenisowy. W świetle zachowanych materiałów nie wydaje się przy tym prawdziwe twierdzenie, obecne nie-

<sup>28</sup> AIPN, 2333/9, Analiza sprawy agenturalnej kryptonim „Pato”, sporządzona przez Franciszka Powalowskiego, naczelnika Wydziału VI Departamentu I MSW, 3 VII 1981 r., k. 33–45.

<sup>29</sup> AIPN, 2333/9, Raport dotyczący aktualnej sytuacji w sprawie figuranta „Pato”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 18 IX 1979 r., k. 3–16.

<sup>30</sup> AIPN, 2333/9, Raport dotyczący aktualnej sytuacji w sprawie figuranta „Pato”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 18 IX 1979 r., k. 3–16; AIPN, 2333/9, Raport analizujący materiały w sprawie „Pato”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 19 VI 1981 r., k. 20–24; AIPN, 2333/9, Analiza sprawy agenturalnej kryptonim „Pato”, sporządzona przez Franciszka Powalowskiego, naczelnika Wydziału VI Departamentu I MSW, 3 VII 1981 r., k. 33–45.

<sup>31</sup> AIPN, 02777/47, t. 22, Przegląd amerykańskich dzienników telewizyjnych zawierających informacje o działalności szpiegowskiej Mariana Zacharskiego oraz wymiany szpiegów na moście Glienicke, 1985 r., b.p. (kasetka VHS).

kiedy w obiegu medialnym, jakoby wywiad celowo wybrał Zacharskiemu mieszkanie w pobliżu Bella. Sytuacja nie była tak dobrze rozpoznana i decydujący okazał się przypadek.

Pierwsze informacje o Bellu i możliwościach dotarcia do niego „Pay” przekazał „Sternikowi” jesienią 1977 r. wraz z kilkoma innymi informacjami o ciekawych osobach, które poznał. Początkowo informacje te traktowano tylko jako jedne z ciekawszych ustaleń agenta. „Pay” bez zmian realizował swoje zadania, które na bieżąco modyfikowano. Sfinansowano mu np. zakup aparatu Polaroid, którym miał robić zdjęcia znajomym przy różnych towarzyskich okazjach, a następnie przekazywać je do Warszawy wraz z opisami. Początkujący szpieg planował ponadto ostrożnie i powoli – zawsze pod pretekstem służbowym – rozpracowywać lokalizację baz wojskowych na terenie Kalifornii. Ze względów bezpieczeństwa zakazano mu jednak robienia zdjęć podczas takich terenowych wypadów<sup>32</sup>.

Dopiero w lutym 1978 r., podczas wizyty Zacharskiego w Polsce, sprawie o kryptonimie „Pato” (początkowo: „Pat”), mającej na celu zwerbowanie Bella, nadano priorytetowy status. Odtąd Zacharski miał się skupić niemal wyłącznie na tym zadaniu, a także na próbie zwerbowania mającego polskie korzenie wykładowcy fizyki ze Stanford University, Stanleya Wojcickiego (kryptonim „Pol”)<sup>33</sup>. O ile to drugie przedsięwzięcie nie zakończyło się sukcesem, o tyle to pierwsze okazało się strzałem w dziesiątkę.

Zacharski powrócił zatem do Stanów z zadaniem zacieśniania znajomości z Bellem, wyciągania od niego jak największej liczby informacji i przygotowywania gruntu pod werbunek. Stopniowo wciągał „Pato” w macki wywiadu MSW. Podczas spotkań na korcie, wspólnych wypadów Zacharskich i Bellów do restauracji czy w czasie domowych spotkań oferował mu dyskretnie drobne pożyczki, wręczał upominki jego żonie Ricie (Belgijce z pochodzenia), fundował drinki i wyświadczał drobne przysługi<sup>34</sup>.

Tymczasem już na samym początku znajomości, podczas częstych przerw w tenisowych potyczkach, Bell wygadał się sympatycznemu polskiemu sąsiadowi z wielu szczegółów projektowanego w Hughes Corporation ultranowoczesnego, przeznaczonego dla czołgów systemu radarowego o kryptonimie CAWGS. Projekt czekał na zatwierdzenie,

<sup>32</sup> AIPN, 2333/1, Raport dotyczący kierunków dalszego wykorzystywania KO „Pay”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 7 II 1978 r., k. 196–198.

<sup>33</sup> *Ibidem*; AIPN, 2333/2, Instrukcja wyjazdowa dla KO „Pay”, 9 VI 1978 r., k. 11–12.

<sup>34</sup> AIPN, 2333/1, Raport dotyczący kierunków dalszego wykorzystywania KO „Pay”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 7 II 1978 r., k. 196–198; AIPN, 2333/2, Raport dotyczący propozycji do rozmów z KO „Pay”, 27 V 1978 r., k. 45–46 (błędna paginacja); *ibidem*, Raport operacyjny z rozmowy z KO „Pay”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 2 VI 1978 r., k. 49–53 (błędna paginacja).

a na jego czele miał stanąć sam Bell<sup>35</sup>. Z czasem inżynier stał się jeszcze bardziej rozmowny. „Pay” działał przy tym z dużym wyczuciem i taktem. Podczas jednej z partii tenisa stwierdził mimochodem, że „Polamco” chce nawiązać kontakty handlowe z Hughes Corporation. Czy William nie mógłby mu zatem dostarczyć jakichś danych o firmie i jej pracownikach? Bell się zgodził. W zamian dostał kilka tysięcy dolarów – rzekomo za pośrednictwo w transakcji między „Polamco” a firmą Hughes<sup>36</sup>. Było to wytłumaczenie szyte bardzo grubymi nićmi, jednak Bell desperacko potrzebował gotówki, więc wołał zbyt wiele na ten temat nie myśleć. I właśnie w ten sposób został szpiegiem.

Początkowo Zacharski prosił jedynie o legalne materiały, stopniowo wciągając Bella do współpracy i łamiąc kolejne granice oporu. Z czasem obok dostarczanych przez niego materiałów jawnych znalazły się również te poufne, a na koniec tajne i ściśle tajne. „Pato” przekazywał je przyjacielowi podczas osiedlowych partyjek tenisa albo w czasie wspólnych podróży – w przydrożnych knajpach, na bocznych drogach, stacjach benzynowych czy w małomiasteczkowych sklepikach<sup>37</sup>. W takich miejscach amerykański kontrwywiad nie był w stanie wytropić rodzącej się zdrady.

Tajne materiały pojawiły się po tym, jak „Pay” ofiarował przyjacielowi pieniądze na wykup mieszkania. Zacharski tłumaczył, że dokumentów tych potrzebuje do swych badań pewien zaprzyjaźniony z nim (i bardzo bogaty) naukowiec<sup>38</sup>. „Pato” próbował w to uwierzyć albo po prostu wołał nie myśleć o naturze swych działań. Gdy w pewnym momencie (nie wiemy dokładnie, w którym) zorientował się, że został zdrajcą, było już za późno. Zresztą takie słowa jak „wywiad”, „współpraca” czy „szpiegowanie” najpewniej nigdy między przyjaciółmi nie padły.

## Wywiadowcza żyła złota

Pewnego dnia, w połowie 1978 r., Zacharski wykręcił ze swego mieszkania w Los Angeles numer konsula PRL ds. handlowych w Chicago i wypowiedział z pozoru niewinne zdanie: „podejrzewam, że córka ma

<sup>35</sup> AIPN, 2333/2, Raport dotyczący propozycji do rozmów z KO „Pay”, 27 V 1978 r., k. 45–46 (błędna paginacja).

<sup>36</sup> AIPN, 2333/2, Raport operacyjny z rozmowy z KO „Pay”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 2 VI 1978 r., k. 49–53 (błędna paginacja).

<sup>37</sup> AIPN, 02777/47, t. 22, Przegląd amerykańskich dzienników telewizyjnych zawierających informacje o działalności szpiegowskiej Mariana Zacharskiego oraz wymiany szpiegów na moście Glienicke, 1985 r., b.p. (kaseta VHS).

<sup>38</sup> AIPN, 2333/9, Analiza sprawy agenturalnej kryptonim „Pato”, sporządzona przez Franciszka Powalowskiego, naczelnika Wydziału VI Departamentu I MSW, 3 VII 1981 r., k. 33–45.

zapalenie płuc”. Było to hasło, za pomocą którego informował „Sternika”, że właśnie sfotografował pierwszą partię tajnych dokumentów uzyskanych od „Pato”<sup>39</sup>. Dla żadnej z zaangażowanych w tę sprawę osób nie było już odwrotu.

O wadze informacji oferowanych przez „Pato” wiele pisały media, a także sam Zacharski. Nie każdy z tych wywodów należy uznać za prawdziwy. Nie ma jednoznacznych dowodów na to, że „Pay” zdobył – co mu się dość powszechnie przypisuje – informacje o systemie obrony przeciwlotniczej „Patriot”. Wspomnijmy przy tym, że według pewnej teorii medialny hałas wokół sprawy Zacharskiego miał też na celu zamaskowanie kilku innych afer wywiadowczych o podobnej skali. W tym kontekście pojawiają się nazwiska działających pod przykryciem w USA oficerów wywiadu naukowo-technicznego: ppłk. Zdzisława Przychodnia i ppłk. Anatoliusza Inowolskiego. Byli oni zamieszani w sprawę agenta Jamesa Harpera ps. „Jimo”. Chodziło w niej m.in. o plany konstrukcji strategicznych rakiet „Minuteman”, za które wywiad polskiego MSW miał zapłacić ćwierć miliona dolarów, a także o wspomniane „Patrioty”<sup>40</sup>.

Tak czy inaczej, „Pato” na pewno przekazał sąsiadowi niezwykle ważne, szczegółowe dane techniczne dotyczące systemu obrony przeciwlotniczej złożonego z rakiet średniego zasięgu typu ziemia–powietrze o nazwie „Hawk”. W ręce polskiego wywiadu wpadły też specyfikacje ściśle tajnego oprzyrządowania radarowego dla supertajnych, niewykrywalnych bombowców typu *stealth*, a także otoczonego wielką tajemnicą bombowca strategicznego Rockwell B-1. „Pato” dostarczył również dane dotyczące m.in. nienowego już, ale wciąż groźnego myśliwca F-15 Eagle. Wykrał ponadto projekty nowych technologii antyradarowych oraz wyjątkowo cenne dokumenty związane z budową i serwisem sonarów dla atomowych okrętów podwodnych. Dotarł też do ściśle tajnych opracowań na temat kierunków badawczych Pentagonu na lata 1980–1990 i szczegółowych analiz zagrożeń płynących z Układu Warszawskiego<sup>41</sup>.

<sup>39</sup> AIPN, 2333/2, Instrukcja wyjazdowa dla KO „Pay”, 9 VI 1978 r., k. 11–12.

<sup>40</sup> AIPN, 003175/418, Notatka służbowa dotycząca Anatoliusza Inowolskiego, 28 II 1989 r., k. 158; AIPN, 2331/15, Szyfrogram nr 876/IV z konsulatu generalnego PRL w Chicago, 26 X 1981 r., k. 127–128; AIPN, 2331/12, Projekt szyfrogramu z konsulatu generalnego PRL w Chicago, 8 X 1981 r., k. 410; zob. teczkę osobową Zdzisława Przychodnia pod sygnaturą AIPN, 003175/666; por. *Spowiedź patrioty. Rozmowa ze Zdzisławem J. Starosteckim*, „Tygodnik Powszechny” 2008, nr 35.

<sup>41</sup> AIPN, 2333/1, Postanowienie o zakończeniu sprawy KO „Pay” i przekazaniu jej do archiwum Departamentu I MSW, 30 VI 1988 r., k. 513–514; AIPN, 2333/2, Pismo Mirosława Milewskiego, sekretarza KC, do Wojciecha Jaruzelskiego, ministra obrony narodowej, w sprawie najnowszych osiągnięć USA w technice militarnej, 27 II 1980 r., k. 111 (błędna paginacja); AIPN, 2333/9, Raport dotyczący aktualnej sytuacji w sprawie

To wszystko stanowiło prawdziwe szpiegowskie Eldorado. Prawdopodobnie żaden inny agent pracujący dla PRL nie okazał się tak skuteczny jak William Bell. Ogółem „Pato” dostarczył Polakom, głównie za pośrednictwem Zacharskiego, ok. 25 tys. stron materiałów podzielonych na 60 pozycji tematycznych. Militarna natura tych dokumentów w naturalny sposób interesowała wywiad wojskowy. Dlatego też liczne materiały trafiały z Departamentu I MSW do Zarządu II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego<sup>42</sup>.

Waga informacji nie pozostawiała obojętnymi również „przyjaciół radzieckich”. Tamtejszy wywiad wojskowy GRU żądał od polskich kolegów kopii dla siebie. Tak naprawdę to Moskwa była ostatecznym odbiorcą materiałów „Pato”, bo tylko ona potrafiła zrobić z nich właściwy użytek w ramach zimnowojennego wyścigu zbrojeń. Także w sensie szpiegowskim sprawa była zbyt poważna, by pozostawiać ją samym Polakom. Niemniej szef KGB Jurij Andropow kurtuazyjnie dziękował polskiemu MSW za „podzielenie się” informacjami płynącymi z Doliny Krzemowej<sup>43</sup>.

Zgodnie z pierwotnie przyjętymi planami „Pay” otrzymywał instrukcje i przekazywał materiały od „Pato” za pośrednictwem kurierów – kadrowych agentów wywiadu, działających w Konsulacie Generalnym PRL w Chicago. Przez pierwsze miesiące swej pracy w Los Angeles w ten sam sposób wręczał pisane odręcznie (przeważnie na żółtym papierze w linie) i nieszyfrowane raporty. Z Chicago tajna dokumentacja leciała pocztą dyplomatyczną do Warszawy, a stąd – do Moskwy<sup>44</sup>. Wizyty Zacharskiego w konsulacie były czymś oczywistym, utrzymywał przecież z placówką kontakty służbowe. Jako takie nie mogły budzić jakichś wyjątkowych podejrzeń – oprócz tych najbardziej podstawowych, nakazujących Amerykanom postrzegać każdego dyplomata i handlowca z bloku wschodniego jako potencjalnego szpiega. Jak wspomniano, właśnie podczas spotkań w konsulacie Zacharski przekazywał zdobyte od „Pato”

---

figuranta „Pato”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 18 IX 1979 r., k. 3–16; AIPN, 2333/9, Raport analizujący materiały w sprawie „Pato”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 19 VI 1981 r., k. 20–24; AIPN, 2331/12, Szyfrogram nr 3070 z ambasady PRL w Waszyngtonie, 30 IV 1982 r., k. 298.

<sup>42</sup> AIPN, 2333/1, Postanowienie o zakończeniu sprawy KO „Pay” i przekazaniu jej do archiwum Departamentu I MSW, 30 VI 1988 r., k. 513–514; AIPN, 2333/9, Raport dotyczący aktualnej sytuacji w sprawie figuranta „Pato”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 18 IX 1979 r., k. 3–16.

<sup>43</sup> AIPN, 2333/1, Postanowienie o zakończeniu sprawy KO „Pay” i przekazaniu jej do archiwum Departamentu I MSW, 30 VI 1988 r., k. 513–514; AIPN, 2333/9, Raport dotyczący aktualnej sytuacji w sprawie figuranta „Pato”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 18 IX 1979 r., k. 3–16.

<sup>44</sup> Zob. np. AIPN, 2333/1, Raport „Pay’a”, 12 VI 1980 r., k. 165–168.



informacje, w zamian zaś dostawał instrukcje i pieniądze, z których większość przekazywał Bellowi<sup>45</sup>.

System ten miał swoje wady. Spotkania w biurze, w obecności osób trzecich, nie zawsze pozwalały na spokojne przekazanie supertajnej dokumentacji. Dlatego „Sternik” i „Pay” szukali pretekstu do wspólnego wyjścia do sklepu, restauracji czy fryzjera. Podczas takich spacerów wypatrywali możliwości sekretnej rozmowy i wymiany materiałów. Trzeba pamiętać, że przy okazji wizyt w Chicago Zacharski każdorazowo pokonywał 3 tys. km w jedną stronę, co nie było zbyt wygodne<sup>46</sup>.

Mimo swych słabości praktyka ta była na tyle skuteczna, że wywiad MSW zrezygnował z obmyślanych na początku ryzykownych planów umieszczenia w Los Angeles profesjonalnego oficera wywiadu mającego pomagać Zacharskiemu (pod przykryciem nowego pracownika „Polamco”). Zwlekano też z realizacją ryzykownego pomysłu bezpośredniego spotkania „Pato” z którymś z bardziej doświadczonych funkcjonariuszy. Przemyślano nad odbyciem takiego spotkania m.in. w czasie wypożyczynkowego pobytu Bella w jednym z hoteli w północnym Meksyku<sup>47</sup>.

Jedna z wersji planu została jednak w końcu zrealizowana: w listopadzie 1979 r. i maju 1980 r. „Pato”, korzystając z pobytów w Europie, dwukrotnie spotkał się w austriackim Innsbrucku z oficerami wywiadu MSW PRL, własnoręcznie przekazując porcję tajnych dokumentów. Hasłem wywoławczym pierwszego spotkania było pytanie wypowiedziane niby przypadkiem przez jednego z funkcjonariuszy: „czy jest pan przyjacielem Mariana?”. Następnie nowi znajomi poszli obserwować zawody w skokach narciarskich na pobliskiej skoczni. Tam, przy wykorzystaniu osłony tłumy kibiców, nastąpiła wymiana materiałów na pieniądze<sup>48</sup>.

Do następnego spotkania doszło w austriackim Linzu w październiku 1980 r. Z kolei wiosną 1981 r. Bell udał się do Genewy z zamiarem przekazania swoim mocodawcom ze wschodniej Europy dalszych specyfikacji technicznych związanych z supertajnym projektem bombowca *stealth*. Po nawiązaniu kontaktu wzrokowego z oficerem wywiadu w jednym z muzeów, udał się do pobliskiego budynku należącego do ONZ. Tam wsiadł do windy i ze schowka w swej podróźnej teczce szybko wyciągnął klisze

<sup>45</sup> AIPN, 2333/9, Raport dotyczący aktualnej sytuacji w sprawie figuranta „Pato”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 18 IX 1979 r., k. 3–16.

<sup>46</sup> *Ibidem*.

<sup>47</sup> *Ibidem*.

<sup>48</sup> AIPN, 2333/9, Raport dotyczący istotnych elementów w sprawie „Pato”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 9 VI 1981 r., k. 17–19; AIPN, 2333/9, Analiza sprawy agenturalnej kryptonim „Pato” dotycząca ustalenia przyczyn aresztowania Mariana Zacharskiego i Williama H. Bella, 30 XI 1981 r., k. 62–69.

z fotografiami dokumentów i przekazał je stojącemu obok oficerowi wywiadu MSW. Następnie obaj panowie przeszli się nad Jezioro Genewskie. Nad jeziorem oficer wręczył „Pato” pieniądze i ustalił miejsce kolejnego spotkania – Mexico City<sup>49</sup>. W tym czasie Bell był już nieustannie śledzony przez FBI, które miało świadomość przecieków z Hughes Corporation<sup>50</sup>.

Wyjazdy te wiązały się z ewolucją charakteru kontaktów Bella z polskim wywiadem. Mniej więcej do grudnia 1979 r. wyłącznym odbiorcą materiałów z Hughes Corporation był Marian Zacharski. W tym pierwszym okresie, w celu zminimalizowania ryzyka, klisze i taśmy z dokumentami dostarczonymi przez „Pato” „Pay” przechowywał w specjalnym schowku: drewnianej, ozdobnej figurce wyobrażającej bajkową królowę (właśnie jako „Królowa” przedmiot ten figuruje w dokumentacji wywiadu MSW)<sup>51</sup>. Od 1980 r. – w związku z coraz większym ryzykiem dekonspiracji – „Pay” skupił się na przekazywaniu swojemu tenisowemu partnerowi wynagrodzenia i na ogólnej koordynacji zleczanych mu zadań<sup>52</sup>. A więc wbrew temu, co sam sugeruje, Zacharski nie miał monopolu na Bella.

## Szkolenie i wynagrodzenie

Naturalnym pretekstem spotkań „Paya” z jego mocodawcami były wyjazdy służbowe do Polski, do których dochodziło co kilka miesięcy<sup>53</sup>. Nie budziły one żadnych podejrzeń i umożliwiały bezpieczne kontakty w Warszawie. Mimo że por. Jakubczak pracował oficjalnie jako handlowiec i mógł bez problemów jawnie kontaktować się ze swym podopiecznym, nie rezygnowano ze spotkań konspiracyjnych, gwarantujących dodatkowe bezpieczeństwo. Z jednej więc strony Zacharski w kawiarniach przy kawie (np. w „MDM”)

<sup>49</sup> AIPN, 2333/9, Raport dotyczący istotnych elementów w sprawie „Pato”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 9 VI 1981 r., k. 17–19; AIPN, 2333/9, Analiza sprawy agenturalnej kryptonim „Pato”, sporządzona przez Franciszka Powalowskiego, naczelnika Wydziału VI Departamentu I MSW, 3 VII 1981 r., k. 33–45.

<sup>50</sup> AIPN, 2333/9, Analiza sprawy agenturalnej kryptonim „Pato” dotycząca ustalenia przyczyn aresztowania Mariana Zacharskiego i Williama H. Bella, 30 XI 1981 r., k. 62–69.

<sup>51</sup> AIPN, 2333/2, Instrukcja operacyjna nr 9/0/78 dla oficera o kryptonimie „Lid”, 6 IX 1978 r., k. 13.

<sup>52</sup> AIPN, 2333/9, Raport dotyczący aktualnej sytuacji w sprawie figuranta „Pato”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 18 IX 1979 r., k. 3–16; AIPN, 2333/9, Analiza sprawy agenturalnej kryptonim „Pato” dotycząca ustalenia przyczyn aresztowania Mariana Zacharskiego i Williama H. Bella, 30 XI 1981 r., k. 62–69.

<sup>53</sup> Zob. np. AIPN, 2333/1, Szyfrogram Konsulatu Generalnego PRL z Chicago nr 1087, 28 II 1979 r., k. 155; AIPN, 2333/1, Raport dotyczący kierunków dalszego wykorzystywania KO „Pay”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 7 II 1978 r., k. 196–198; *ibidem*, Analiza sprawy KO „Pay” sporządzona przez Zdzisława Jakubczaka, inspektora Wydziału III Zarządu VII Departamentu I MSW, 30 VI 1981 r., k. 245–252.

i restauracjach przy obiedzie (np. „Pod Arkadami”) uzupełniał ustnie swe raporty, a z drugiej – w mieszkaniach konspiracyjnych, rozsianych w różnych punktach stolicy, zdawał dłuższe relacje i przechodził podstawowe szkolenie z zakresu działalności zachodnich służb kontrwywiadowczych i zasad konspiracji. Najczęściej spotykano się w lokalu o kryptonimie „Altanka”<sup>54</sup>.

„Surowość” agenta była przy tym nieustannym przedmiotem troski oficerów wywiadu naukowo-technicznego MSW PRL. Obawiano się, że brak doświadczenia może doprowadzić do wpadki. Dlatego też podczas pobytów „Paya” w Polsce specjalnie dla niego przygotowywano sprawdziany terenowe: np. wysyłano go w miasto i kazano wykryć śledzących go funkcjonariuszy oraz gubić „ogon”. Innym razem polecono mu wytypować odpowiednie miejsca na „martwe skrzynki” i udawać ich obsługiwanie. Zacharski radził sobie bardzo dobrze: podczas jednego z testów wykrył wszystkich czterech śledzących go wywiadowców Biura „B” MSW<sup>55</sup>.

Po tym, jak Bell zaczął regularnie dostarczać setki stron materiałów, Zacharski został przeszkolony również w zakresie fotografowania dokumentacji technicznej i przechowywania klisz, a także filmowania i obsługi kamery. Dysponował specjalistycznym aparatem fotograficznym (wraz z lampami i statywem) oraz specjalnie przerobioną amatorską kamerą wideo, umożliwiającą filmowanie w wysokiej jakości. Używał do niej zmodyfikowanych przez wywiad filmów, każdorazowo zamawianych w jednostkach technicznych centrali MSW w Warszawie i dostarczanych na różne sposoby do Los Angeles<sup>56</sup>.

W centrali chwalono Zacharskiego nie tylko za zwerbowanie „Pato”, lecz również za wrodzony talent, otwartość, szczerłość (oczywiście w kontaktach z wywiadem!) i zaangażowanie; podkreślano brak nałogów, umiejętność zjednywania sobie ludzi i wzbudzania sympatii. Porucznik Jakubczak pisał on nim: „ma poważny stosunek do współpracy, przestrzega zasad konspiracji, jest odważny, przedsiębiorczy, spokojny”<sup>57</sup>. Kiedy

<sup>54</sup> AIPN, 2333/1, Harmonogram pobytu KO „Pay” w kraju: plan spotkań, zakres szkolenia, 14 IX 1979 r., k. 221–222; AIPN, 2333/9, Analiza sprawy KO „Pay”, sporządzona przez Zdzisława Jakubczaka, 30 VI 1981 r., k. 25–32.

<sup>55</sup> AIPN, 2333/1, Sprawozdanie z trasy sprawdzieniowej z udziałem Mariana Zacharskiego i czterech wywiadowców, 22 II 1978 r., k. 200–202; *ibidem*, Komunikat z obserwacji prowadzonej za KO „Pay” w dniu 22 lutego 1978 r., 23 II 1978 r., k. 203–204.

<sup>56</sup> AIPN, 2333/1, Pismo naczelnika Wydziału VI Departamentu I MSW do naczelnika Wydziału IV Departamentu I MSW w sprawie przeszkolenia KO „Pay”, 6 VI 1978 r., k. 205; *ibidem*, Umowa między naczelnikiem Wydziału VI a naczelnikiem Wydziału XV Departamentu I MSW o przekazaniu sprzętu fotograficznego na potrzeby KO „Pay”, 10 III 1979 r., k. 214–216.

<sup>57</sup> AIPN, 2333/1, Informacja o KO „Pay” za okres od 14 czerwca 1977 r. do 10 października 1980 r., sporządzona przez Zdzisława Jakubczaka, inspektora Wydziału III Zarządu VII Departamentu I MSW, 17 X 1980 r., k. 228–230.

indziej rozwijał swoje uwagi o „Payu”: „wysoki, dobrze zbudowany, przystojny, dba o wygląd zewnętrzny, wysportowany, spokojny, zrównoważony, rzeczowy, ma dużą łatwość nawiązywania i utrzymywania kontaktów. Silnie powiązany uczuciowo z najbliższą rodziną. Patriota, światopogląd marksistowski. Jest ambitny i pracowity. Posiada duże zdolności językowe, co pozwoliło mu na doskonale opanowanie języka angielskiego”. Oficer prowadzący zauważał zarazem, że w wyniku braku doświadczenia „Pay” popełniał błędy, ale na szczęście bez konsekwencji<sup>58</sup>.

Zacharski na pewno nie mógł narzekać na brak opieki i funduszy. Według arkusza kosztów poniesionych przy prowadzeniu jego sprawy, między 1977 a 1986 r. dokonano ponad 150 wydatków w złotych i ponad 200 w dolarach i markach. Ich wartość wyniosła odpowiednio 2,5 mln zł, prawie 12 tys. dolarów i ponad 15 tys. marek (większość tej sumy przypadła na okres pobytu „Paya” w więzieniu). Zachowane rachunki obejmowały takie pozycje, jak rozliczenia kolacji w restauracjach czy rozmów telefonicznych<sup>59</sup>. Nawet służby specjalne nie potrafiły jednak obejść wszystkich ograniczeń gospodarki nakazowo-rozdzielczej: „Pay”, podobnie jak większość jego rodaków, przez wiele lat nie mógł uzyskać od Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej przydziału na nowy lokal<sup>60</sup>. Być może zresztą uznano, że otwarta interwencja SB w tej sprawie byłaby wyjątkowo jaskrawą formą dekonspiracji jednego z najcenniejszych agentów.

Należy przy tym pamiętać, że ów kosztorys stanowił jedynie wierzchołek góry lodowej. Zdecydowana większość wydatków była związana z wykupywaniem tajemnic wojskowych od Williama Bella. „Pato” dostał od Zacharskiego w sumie ok. 110 tys. dolarów w gotówce i równoważność 60 tys. dolarów w złotych monetach<sup>61</sup>. W wywiadzie MSW, a także

<sup>58</sup> AIPN, 2333/1, Analiza sprawy KO „Pay” sporządzona przez Zdzisława Jakubczaka, inspektora Wydziału III Zarządu VII Departamentu I MSW, 30 VI 1981 r., k. 245–252.

<sup>59</sup> Zob. AIPN, 2333/1, Arkusze wydatków związane ze sprawą KO „Pay”, 13 VI 1977 – 25 II 1986 r., k. 256–511; *ibidem*, Notatka finansowa dotycząca KO „Pay”, 29 [?] VI 1986 r., k. 512.

<sup>60</sup> AIPN, 2333/1, Pismo Mariana Zacharskiego do prezesa Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w sprawie przyznania mieszkania, 7 II 1980 r., k. 161; *ibidem*, Pismo Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w sprawie przydziału mieszkania dla Mariana Zacharskiego, 18 V 1978 r., k. 164; AIPN, 2333/2, Raport dotyczący pobytu w kraju KO „Pay”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 14 III 1979 r., k. 75–76 (błędna paginacja).

<sup>61</sup> AIPN, 2333/9, Raport dotyczący istotnych elementów w sprawie „Pato”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 9 VI 1981 r., k. 17–19; AIPN, 2333/9, Raport dotyczący aktualnej sytuacji w sprawie figuranta „Pato”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 18 IX 1979 r., k. 3–16; AIPN, 2333/9, Raport analizujący materiały w sprawie „Pato”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 19 VI 1981 r., k. 20–24. Według jednego

w KGB i GRU, nie pojawiały się jednak wątpliwości co do opłacalności tej inwestycji – choć pytanie, na ile rzeczywiście przelożyła się ona na konkretne korzyści dla zbrojeń ZSRS, pozostaje tak naprawdę otwarte.

Zacharski był wynagradzany również symbolicznie. W lipcu 1979 r., zaledwie dwa lata po nawiązaniu formalnej współpracy z wywiadem MSW, na mocy uchwały Rady Państwa został odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi<sup>62</sup>. W lutym 1980 r. podpisał z kolei umowę o zatrudnienie na pół etatu na czas nieokreślony w charakterze pracownika kontraktowego MSW. W ten sposób niejako wstępnie go „ukadrowiono” (planowano to już zresztą od połowy 1978 r.), a zarazem załatwiono sprawę regularnego wynagrodzenia za wybitne usługi szpiegowskie<sup>63</sup>.

Do tej pory przez ponad dwa lata otrzymał bezpośrednio ok. 1300 dolarów, co nie było dużą sumą (nawet biorąc pod uwagę wymienione wydatki), zwłaszcza w porównaniu z pieniędzmi zainwestowanymi w „Pato”. Do momentu aresztowania suma premii pieniężnych wzrosła do 2300 dolarów. Pamiętajmy przy tym o jego wysokich oficjalnych poborach. Wywiad MSW zadbał zresztą o wspomniane wcześniej przekształcenie stanowiska kierownika filii „Polamco” w etat dyrektora oddziału w Los Angeles, pragnąc w ten sposób zapewnić swemu agentowi podwyżkę<sup>64</sup>. W sumie nie były to zbyt wygórowane koszty bardzo ryzykownego obsługiwania Williama Bella „z pozycji nielegalnej”. Zacharskiego nie chronił przecież żaden immunitet.

## Ku dekonspiracji

Mimo braku doświadczenia i gruntownego przygotowania do działalności szpiegowskiej przez cztery lata intensywnej i niezwykle niebezpiecznej pracy „Pay” nie popełnił żadnego poważnego błędu. Okazał się tym samym bardziej skuteczny niż wielu profesjonalnych oficerów wywiadu. Tylko raz zachował się wyjątkowo nieodpowiedzialnie, pozostawiając u swego przełożonego, dyrektora „Polamco”, torbę z tajnymi dokumentami od „Pato”. Torbę tę przypadkiem otworzyła żona dyrektora i poinformowała męża o jej dziwnej zawartości. Zacharski miał jednak szczęście: ów

---

z dokumentów wartość monet zbliżała się do 100 tys. dolarów, AIPN, 2333/9, Analiza sprawy agenturalnej kryptonim „Pato” dotycząca ustalenia przyczyn aresztowania Mariana Zacharskiego i Williama H. Bella, 30 XI 1981 r., k. 62–69.

<sup>62</sup> AIPN, 2333/1, Uchwała Rady Państwa nr 0-1683 (wyciąg), 2 VII 1979 r., k. 157.

<sup>63</sup> AIPN, 2333/1, Umowa o pracę na pół etatu zawarta między Departamentem I MSW a Marianem Zacharskim, 1 II 1980 r., k. 158.

<sup>64</sup> AIPN, 2333/1, Analiza sprawy KO „Pay” sporządzona przez Zdzisława Jakubczaka, inspektora Wydziału III Zarządu VII Departamentu I MSW, 30 VI 1981 r., k. 245–252.

przełożony od lat współpracował z wywiadem pod pseudonimem „Trako”. Nakazał więc małżonce zachowanie dyskrecji, napisał raport do Warszawy i na tym sprawa się skończyła – choć od tej pory dwoje ludzi wiedziało, że Zacharski jest nie tylko przedsiębiorczym handlowcem. W środowisku Centrali Handlu Zagranicznego nie była to jednak żadna sensacja. Co ciekawe, wcześniej rozważano w Warszawie wtajemniczenie „Trako” w całą sprawę, z czego ostatecznie zrezygnowano<sup>65</sup>.

W początkowym okresie współpracy „Pay” potrafił postępować z nadmierną brawurą: mimo zakazu z centrali kilka razy osobiście przewiózł do Chicago oryginały dokumentów wykradzionych przez „Pato”. Po kategoriycznej krytyce takiego postępowania zreflektował się i od tej pory przewoził już tylko klisze filmowe i fotograficzne zdobytych materiałów. Wymagano od niego, by każdy bez wyjątku kontakt operacyjny miał swoje oficjalne przykrycie i wiązał się z pracą „Paya”<sup>66</sup>. Stanowiło to elementarne zabezpieczenie przed czujnym okiem amerykańskich służb.

Wywiad MSW zakładał, że Amerykanie mogli stwierdzić fakt nawiązania relacji Zacharskiego z Bellem i sami zapragnęli ją wykorzystać do własnych celów. Dlatego zalecali swemu agentowi bardzo delikatne „oswajanie” inżyniera i utrzymywanie przed nim w ukryciu prawdziwej roli „Paya” najdłużej jak to możliwe<sup>67</sup>. To z tego powodu Zacharski wciąż wymyślał różne, coraz mniej wiarygodne preteksty do wręczania „Pato” pożyczek i wyciągania od niego informacji bez otwartego proponowania współpracy z komunistycznym wywiadem. Trudno przypuszczać, by Amerykanie (przy założeniu, że od początku kontrolowali Bella), nie zorientowali się w tej bardzo naciąganej taktyce.

Co ciekawe, w Warszawie nie zdecydowano się na kontrolowanie Zacharskiego. Nie było po prostu zbyt wielu możliwości na takie działanie, a poza tym – jak zapewniał por. Jakubczak – „Pay” zasługiwał na pełne

<sup>65</sup> AIPN, 2333/1, Informacja o KO „Pay” za okres od 14 czerwca 1977 r. do 10 października 1980 r., sporządzona przez Zdzisława Jakubczaka, inspektora Wydziału III Zarządu VII Departamentu I MSW, 17 X 1980 r., k. 228–230; *ibidem*, Analiza sprawy KO „Pay” sporządzona przez Zdzisława Jakubczaka, inspektora Wydziału III Zarządu VII Departamentu I MSW, 30 VI 1981 r., k. 245–252; AIPN, 2333/9, Raport dotyczący aktualnej sytuacji w sprawie figuranta „Pato”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 18 IX 1979 r., k. 3–16.

<sup>66</sup> *Ibidem*, Analiza sprawy KO „Pay” sporządzona przez Zdzisława Jakubczaka, inspektora Wydziału III Zarządu VII Departamentu I MSW, 30 VI 1981 r., k. 245–252.

<sup>67</sup> AIPN, 2333/9, Raport dotyczący aktualnej sytuacji w sprawie figuranta „Pato”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 18 IX 1979 r., k. 3–16; AIPN, 2333/9, Raport analizujący materiały w sprawie „Pato”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 19 VI 1981 r., k. 20–24; AIPN, 2333/9, Analiza sprawy agenturalnej kryptonim „Pato”, sporządzona przez Franciszka Powałowskiego, naczelnika Wydziału VI Departamentu I MSW, 3 VII 1981 r., k. 33–45.



zaufanie<sup>68</sup>. W centrali zdawano sobie przy tym sprawę, że z racji pełnionych funkcji Zacharski znajdował się w kręgu zainteresowania kontrwywiadowczych struktur FBI<sup>69</sup>. Amerykanie doskonale przecież rozumieli, że polskie placówki handlu zagranicznego są naturalną wylegarnią szpiegów wszelkiej maści<sup>70</sup>. „Pay” funkcjonował więc w podwójnie trudnej rzeczywistości: po pierwsze był szczególnie narażony na inwigilację ze strony kontrwywiadu, a po drugie nie miał immunitetu dyplomatycznego, mogącego uchronić go przed aresztowaniem i skazaniem.

Jak wspominają śledzący go od pewnego momentu funkcjonariusze FBI, polski handlowiec zorientował się, że był poddawany obserwacji i dawał śledzącym do zrozumienia, że o tym wie, traktując całą sprawę jako niebezpieczną, ale fascynującą grę. Amerykanie myśleli w sumie podobnie: też specjalnie nie ukrywali, że śledzą podejrzanego Polaka, licząc na to, że Zacharski – tak jak niektórzy jego rodacy – wybierze wolność i będzie wiedział, do kogo się zwrócić. Mimo wszystko początkowa gorliwość i bez troska Zacharskiego z biegiem czasu malała: po spotkaniu ze swym podopiecznym w kwietniu 1980 r. „Sternik” oceniał, że „Pay” stał się bardziej spięty niż dawniej, nie decydował się na śmiałe posunięcia, a także zaczął częściej skarżyć się na nieustanną obserwację przez FBI<sup>71</sup>.

Ostateczna wpadka nie nastąpiła jednak z jego winy.

## Wpadka

Latem 1983 r. kpt. Jerzy Koryciński, nisko oceniany pracownik rezydentury wywiadowczej w Sztokholmie, w obliczu rychłego, dyscyplinarnego odwołania z placówki nagle zniknął. Wkrótce okazało się, że wybrał wolność, a niewykluczone, że od dłuższego już czasu współpracował z CIA. Współpraca ta najprawdopodobniej zadecydowała o losie Mariana Zacharskiego. Dziesięć lat przed swą ucieczką sprawdzony już w terenie

<sup>68</sup> AIPN, 2333/1, Informacja o KO „Pay” za okres od 14 czerwca 1977 r. do 10 października 1980 r., sporządzona przez Zdzisława Jakubczaka, inspektora Wydziału III Zarządu VII Departamentu I MSW, 17 X 1980 r., k. 228–230.

<sup>69</sup> AIPN, 2333/2, Raport operacyjny z rozmowy z KO „Pay”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 12 VI 1978 r., k. 54–56 (błędna paginacja); *ibidem*, Raport dotyczący pobytu w kraju KO „Pay”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 14 III 1979 r., k. 75–76 (błędna paginacja); AIPN, 2333/9, Raport dotyczący aktualnej sytuacji w sprawie figuranta „Pato”, sporządzony przez Zdzisława Jakubczaka, 18 IX 1979 r., k. 3–16.

<sup>70</sup> Więcej na temat działań FBI wobec obcych wywiadów (i nie tylko) zob. m.in. w: D. Jeffreys, *FBI*, tłum. J. Serwański, Poznań 1996; R. Jeffreys-Jones, *FBI. Historia*, tłum. W. Usakiewicz, Kraków 2009.

<sup>71</sup> AIPN, 2333/2, Raport operacyjny z rozmowy z KO „Pay”, sporządzony przez „Sternika”, 10 IV 1980 r., k. 87–88 (błędna paginacja).



Koryciński został skierowany na etat (jawnym i niejawnym) w Konsulacie Generalnym PRL w Chicago. Tam właśnie nawiązał współpracę z CIA. Kiepskie osiągnięcia zawodowe sprawiły jednak, że po dwóch latach powrócił do warszawskiej centrali. Zajął się teraz nadzorem wywiadu naukowo-technicznego, specjalizując się w przemyśle zbrojeniowym i elektronicznym. Posada nie była efektowna, jednak stanowiła dużą gratkę dla Amerykanów – Koryciński miał dostęp do wielu skrywanych tajemnic i operacji polskiego wywiadu, w tym do raportów Mariana Zacharskiego oraz wspomnianych wyżej Inowolskiego i Przychodnia. W sumie Koryciński zdradził Amerykanom tożsamość 117 oficerów wywiadu PRL i 9 „wysokiej rangi agentów” (jak pisano w raporcie MSW)<sup>72</sup>.

W ten prawdopodobnie sposób – choć dowodów brakuje – „wtyczka” CIA zidentyfikowała polskiego superszpiega (czy też podała informacje naprowadzające) i doprowadziła do jego upadku. Kluczowe dane dotyczące Zacharskiego Koryciński przekazał w 1979 lub 1980 r. – tuż po tym, jak wyjechał do pracy w Sztokholmie. Nie jest przypadkiem, że właśnie od 1980 r. Zacharski zaczął odczuwać, że kontrwywiad USA go kontroluje i bada jego kontakty. W tym też roku Amerykanie zaczęły ściśle obserwować Bella<sup>73</sup>.

W historii wpadki Zacharskiego można odnaleźć jeszcze jeden trop – francuski. Wiosną 1981 r., podczas obrad NATO w Brukseli, prezydent François Mitterrand dyskretnie poinformował amerykańską delegację, że francuskie służby trafiły na ślad komunistycznego szpiega operującego w Stanach. Wiadomość pochodziła od francuskiej wtyczki w KGB. Tego samego dnia późnym wieczorem zorganizowano naprędce naradę francuskich i amerykańskich funkcjonariuszy wywiadu. Francuzi powiadomili kolegów, że do Moskwy od pewnego czasu spływają niezwykle cenne materiały dotyczące amerykańskiej technologii wojskowej. Pokazali kilka materiałów, które ich agent (oficer KGB Vladimir Vetrov) wykrał z Moskwy, a które wcześniej Bell zdobył w Hughes Corporation<sup>74</sup>.

W tym momencie Waszyngton wiedział już więcej o możliwej tożsamości szpiegów niż Paryż. Nie tylko zresztą od Korycińskiego – Amerykanie też mieli w centrali KGB swojego szpiega, mającego dostęp do informacji

<sup>72</sup> AIPN, 003175/418, Notatka służbowa dotycząca Anatoliusza Inowolskiego, 28 II 1989 r., k. 158; AIPN, 003175/666, Notatka służbowa dotycząca Zdzisława Przychodnia, 27 II 1989, k. 198; AIPN 003175/477, Raport Komisji Departamentu I MSW dotyczący Jerzego Korycińskiego, Warszawa, 12 I 1984, k. 213–234.

<sup>73</sup> AIPN, 2333/9, Analiza sprawy agenturalnej kryptonim „Pato” dotycząca ustalenia przyczyn aresztowania Mariana Zacharskiego i Williama H. Bella, 30 XI 1981 r., k. 62–69.

<sup>74</sup> Por. serial TVN *Szpieg*.

przekazywanych przez „Pato”<sup>75</sup>. Nagle więc, gdzieś w ciągu 1980 r., trzy niezależne źródła – Koryciński, amerykański i francuski szpieg w Moskwie – przekazały informacje, że gdzieś w Dolinie Krzemowej pracuje zdrajca.

Amerykański kontrwywiad postępował bardzo ostrożnie i etapami. Ta ostrożność, a także rzeczywiście zastanawiająca łatwość, z jaką „Pato” zdobywał ściśle tajne dokumenty ze swojej firmy, skłaniają do rozważenia możliwości, że służby specjalne USA sfingowały całą sprawę, a rzekoma zdrada Bella była jedną wielką akcją dezinformacyjną. Rozważania te nie znajdują obecnie potwierdzenia w rzeczywistości: czy poświęcono by tysiące supertajnych i prawdziwych dokumentów na rzecz takiej wątpliwej w skutkach prowokacji? Poza tym wymagałoby do dezinformowania samego Bella, który przecież mógłby się w tym zorientować. Ostateczne wyjaśnienie tych kwestii kryje się tak naprawdę w samych dokumentach, z których większość wciąż pozostaje niedostępna.

Na pewno w połowie czerwca 1981 r. Amerykanie zmusili Williama Bella do współpracy. Został wtedy zatrzymany, po czym przez kilka godzin przesłuchiwało go trzech oficerów FBI (być może z zastosowaniem substancji psychotropowych) aż do momentu, w którym pękł, przyznał się do winy i zgodził się uczestniczyć w schwytaniu Zacharskiego. „Pato” mógł wybierać między dożywotnim więzieniem (albo i karą śmierci) a zgodą na współdziałanie na rzecz ujęcia polskiego szpiega<sup>76</sup>. Decyzja była oczywista, chociaż wiązała się ze zdradzeniem wieloletniego i bardzo hojnego przyjaciela.

Kilka dni po kluczowej rozmowie z FBI Bell poprosił Zacharskiego o spotkanie. Ten, wyczuwając zainteresowanie amerykańskich służb swym przyjacielem, od pewnego czasu unikał bliższych kontaktów, nie mógł jednak wprost odmówić wyraźnie sformułowanej propozycji rozmowy – wzbudziłyby to podejrzenia. Doszło więc do spotkania. „Pay” nie wiedział, że jego informator występuje już w nowej roli, a pod ubraniem ukrywa aparaturę podsłuchową<sup>77</sup>. W ten sposób Amerykanie zdobyli swój dowód. Niewiele wcześniej багаż wracającego z Polski Zacharskiego został gruntownie przeszukany. „Pay” mocno się zdenerwował, jednak wydawało mu się, że była to tylko przypadkowa kontrola<sup>78</sup>. Okazało się to nieprawdą.

<sup>75</sup> *Ibidem*.

<sup>76</sup> AIPN, 2333/9, Analiza sprawy agenturalnej kryptonim „Pato” dotycząca ustalenia przyczyn aresztowania Mariana Zacharskiego i Williama H. Bella, 30 XI 1981 r., k. 62–69.

<sup>77</sup> AIPN, 02777/47, t. 22, Przegląd amerykańskich dzienników telewizyjnych zawierających informacje o działalności szpiegowskiej Mariana Zacharskiego oraz wymiany szpiegów na moście Glienicke, 1985 r., b.p. (kaseta VHS).

<sup>78</sup> AIPN, 2333/9, Analiza sprawy agenturalnej kryptonim „Pato” dotycząca ustalenia przyczyn aresztowania Mariana Zacharskiego i Williama H. Bella, 30 XI 1981 r., k. 62–69.

## Aresztowanie, proces, wyrok

W niedzielę 28 czerwca 1981 r. Marian i Barbara spędzali czas w swym mieszkaniu. Poprzedniego dnia „Pay” przyjechał z Chicago, gdzie przebywał w interesach. Teraz odpoczywał. Minęła godz. 15.00. Nagle do wnętrza wtargnęło kilkunastu mężczyzn i dwie kobiety. Okazali zaskoczonemu małżeństwu legitymacje FBI. Barbara nawet nie wiedziała, w jaki sposób oddzielono ją od męża, który nagle znalazł się w drugim pokoju. Po chwili wrócił w towarzystwie funkcjonariuszy i zdenerwowany oświadczył, że został aresztowany. Założono mu kajdanki. Pozostali na miejscu agenci zaczęli przeszukiwać mieszkanie. Nie pozwolili korzystać z telefonu. Gruntownie przebadali każdy skrawek pomieszczenia, używając rękawiczek. Odrywali nawet materiał z głośników sprzętu audio. Zostali do późnego wieczoru i zabrali wszystkie kasety wideo, klisze, kamerę, aparat, projektor, magnetofony, zdjęcia, a także feralną „Królowę” – ową drewnianą figurkę wyposażoną w tajny schowek – prezent od por. Jakubczaka. Listę zarekwirowanych sprzętów wręczono Barbarze, ta jednak, słabo znając język, nie chciała niczego podpisywać<sup>79</sup>. W niczym to nie pomogło.

W międzyczasie do Zacharskiej zadzwonił sąsiad Michael Hefron. Spytał, czy wszystko w porządku, bo zauważono niecodzienny ruch przy jej mieszkaniu. Barbara pod okiem funkcjonariuszy nie mogła wiele powiedzieć, po chwili jednak Hefron zapukał do jej drzwi. Wdał się w dłuższą rozmowę z federalnymi. Udało mu się wynegocjować zabranie dzieci, które przeniosły się do mieszkania Hefrona. Tymczasem w korytarzu zjawili się już pierwsi dziennikarze. Kiedy dzieci wyszły, Zacharskiej pozwolono zadzwonić. Szybko wykręciła numer konsulatu PRL w Chicago. Było to jednak niedzielne popołudnie, więc słuchawkę podniósł woźny. Zdesperowana Barbara opowiedziała mu o swojej sytuacji i poprosiła o pomoc<sup>80</sup>.

Tego wieczoru dramatyczny teleks do centrali Ministerstwa Handlu Zagranicznego w Warszawie wysłał polski przedstawiciel handlowy w Chicago Grzegorz Tuderek:

Chicago, [...] godzina 23.00, natychmiast [...]. 28.06.81 o godzinie 15.00 czasu kalifornijskiego aresztowany został przez FBI dyr. spółki Polamco M. Zacharski. FBI przeprowadziło szczegółową rewizję w domu. Tą informację otrzymałem od żony Barbary ok. godziny 18.00 czasu chicagowskiego. Od sąsiada Amerykanina otrzymałem informację, że Z[acharski]

<sup>79</sup> AIPN, 2333/1, Raport operacyjny ze spotkania z Barbarą Zacharską, 27 VII 1981 r., k. 232–234.

<sup>80</sup> *Ibidem*.

jest oskarżony przez FBI o szpiegostwo. O powyższym natychmiast poinformowałem ambasadora [Romualda] Spasowskiego. W sprawę włączył adwokata spółki, a następnie adwokata wskazanego przez Konsulat Generalny. Z żoną Barbarą jestem w kontakcie, pozostaje z dziećmi u sąsiada pod obserwacją. Nocne wydania dzienników ([stacji telewizyjnych] ABC, NBC, CBS) potwierdziły wiadomość o aresztowaniu ob. M. Z[acharskiego] i obywatela amerykańskiego Williama Bella. W wydaniu dzienników pokazano zdjęcia aresztowanych oraz przebieg konferencji [prasowej] zorganizowanej w tej sprawie w Los Angeles przez FBI<sup>81</sup>.

Przez kolejne dwa dni Barbara nie mogła opuszczać mieszkania, gdyż wokół kręcili się dziennikarze, którzy daremnie próbowali namówić ją na wywiad. Jak jednak po upływie kilku tygodni informowała już w Warszawie por. Jakubczaka (na spotkaniu w mieszkaniu konspiracyjnym), w tych ciężkich dla niej i dla jej dzieci chwilach napotkała na bardzo wiele życzliwości i ludzkiej sympatii ze strony amerykańskich sąsiadów<sup>82</sup>.

Po kilku dniach napięcie opadło. Pewnego razu Barbara spotkała się przypadkowo z Ritą, żoną Bella, która nie wyglądała na przejętą z powodu aresztowania męża. Nie przebywała w swym mieszkaniu w momencie, kiedy – równoległe do zatrzymania Zacharskiego – zakuwano go w kajdanki. Rita wprost oświadczyła, że nie zamierza go odwiedzać w więzieniu, a sam Bell zapewne pójdzie na współpracę z FBI<sup>83</sup>.

Tymczasem Barbara w kolejnych tygodniach trzy razy odwiedziła Mariana w areszcie. „Pay” przejmował się losem swej rodziny i prosił żonę, by jak najszybciej wyjechała do Polski. Tak też się stało. Personelowi chicagowskiej placówki PRL szybko udało się dotrzeć do Barbary, odizolować ją od FBI i w ciągu niecałego miesiąca wysłać wraz z dziećmi do Warszawy, gdzie zaopiekowała się nią (i objęła kontrolą) warszawska centrala wywiadu<sup>84</sup>. Do feralnego 28 czerwca 1981 r. Barbara najpewniej nic nie wiedziała o drugim życiu swojego męża.

Aresztowanie Zacharskiego nastąpiło niemal dokładnie cztery lata po wpisaniu go do rejestru kontaktów operacyjnych. Wpadka była tym

<sup>81</sup> AIPN, 2331/12, Teleks nr 794 wysłany z konsulatu generalnego PRL w Chicago, 28 VI 1981 r., k. 423.

<sup>82</sup> AIPN, 2333/1, Raport operacyjny ze spotkania z Barbarą Zacharską, 27 VII 1981 r., k. 232–234.

<sup>83</sup> *Ibidem*.

<sup>84</sup> AIPN, 2333/9, Notatka służbowa dotycząca losów Mariana Zacharskiego od aresztowania do uwolnienia, sporządzona w Wydziale VI Departamentu IMSW, 8 XI 1985 r., k. 99–144; AIPN, 2333/9, Notatka dotycząca aresztowanego w USA Mariana Zacharskiego, styczeń 1982 r., k. 146–150; AIPN, 2331/12, Szyfrogram nr 3834 z konsulatu PRL w Nowym Jorku, 15 VII 1981 r., k. 371.

bardziej dotkliwa, że w maju 1981 r., podczas pobytu w Polsce, Zacharski został wyznaczony na p.o. dyrektora „Polamco” i zaczął planować przeprowadzkę do Chicago<sup>85</sup>. Co ciekawe, wcześniej wywiad miał w stosunku do niego inne plany: od 1980 r. ze względów bezpieczeństwa rozmyślano nad wycofaniem Zacharskiego z niebezpiecznego terenu. Uznano, że przedłużenie jego pobytu ponad czteroletni kontrakt spotęguje podejrzenia FBI co do jego osoby<sup>86</sup>. Plany te legły w gruzach.

Trzeba pamiętać, że nagłośnione przez media zatrzymanie szpiega i wytoczenie mu procesu nie były wymarzoną scenariuszem dla amerykańskich służb. Podstawowym celem było jego przewerbowanie – dopiero gdy to się nie udało, rozpoczęto procedurę sądową<sup>87</sup>. Zaczęła się kilkumiesięczna batalia prawnicza, której stawką był tylko wymiar przyszłej kary. Jednocześnie rozpoczęły się wyczerpujące przesłuchania. „Pay”, zgodnie z instrukcjami wywiadu przekazanymi mu już przed kilkoma laty na wypadek podobnej sytuacji, konsekwentnie odmawiał przyznania się do winy<sup>88</sup>. Mimo to – a raczej właśnie dlatego – został w połowie grudnia 1981 r. skazany na dożywocie i osadzony w więzieniu o zaostrożonym rygorze w Memphis w stanie Tennessee<sup>89</sup>.

Polski wywiad starał się podtrzymywać na duchu przeżywającego trudne chwile szpiega. Wynajęto drogiego, jednego z najlepszych w Los Angeles amerykańskiego adwokata Edwarda Staduma, który kosztował budżet MSW ponad sto tysięcy dolarów<sup>90</sup>. Zaczęto też wpłacać na konto Zacharskiego uposażenie dyrektora „Polamco” (była to niebagatelna jak na warunki polskie suma ponad 800 dolarów miesięcznie)<sup>91</sup>. Organizowano

<sup>85</sup> AIPN, 2333/1, Pismo dyrektora Departamentu Kadr i Szkolenia Ministerstwa Handlu Zagranicznego i Gospodarki Morskiej do dyrektora naczelnego „Metalexportu” w sprawie awansu dla Mariana Zacharskiego, 12 VI 1981 r., k. 170; *ibidem*, Analiza sprawy KO „Pay” sporządzona przez Zdzisława Jakubczaka, inspektora Wydziału III Zarządu VII Departamentu I MSW, 30 VI 1981 r., k. 245–252.

<sup>86</sup> AIPN, 2333/1, Informacja o KO „Pay” za okres od 14 czerwca 1977 r. do 10 października 1980 r., sporządzona przez Zdzisława Jakubczaka, inspektora Wydziału III Zarządu VII Departamentu I MSW, 17 X 1980 r., k. 228–230.

<sup>87</sup> Por. AIPN, 2331/15, Szyfrogram nr 420/III z ambasady PRL w Waszyngtonie, 10 VII 1981 r., k. 380.

<sup>88</sup> AIPN, 2333/9, Analiza sprawy KO „Pay”, sporządzona przez Zdzisława Jakubczaka, 30 VI 1981 r., k. 25–32.

<sup>89</sup> AIPN, 2333/9, Notatka dotycząca aresztowanego w USA Mariana Zacharskiego, styczeń 1982 r., k. 146–150.

<sup>90</sup> AIPN, 2331/15, Szyfrogram nr 3354/IV z konsulatu generalnego PRL w Chicago, 20 XII 1981 r., k. 303. Strona polska była zresztą niezadowolona z pracy prawnika, zob. np. AIPN, 2331/15, Szyfrogram nr 131/II z konsulatu generalnego PRL w Chicago, 3 IV 1982 r., k. 261.

<sup>91</sup> AIPN, 2333/1, Pismo dyrektora naczelnego „Metalexportu” do ministra handlu zagranicznego w sprawie uposażenia Mariana Zacharskiego, 3 IX 1981 r., k. 254.

dla więźnia międzynarodowe rozmowy telefoniczne z żoną. Wspomozono ją materialnie i namawiano do pomocy w podtrzymywaniu męża na duchu. Sugerowano scenariusze rozmów telefonicznych z mężem. Oficerowie wywiadu i polscy dyplomaci w Stanach Zjednoczonych stali się powiernikami rodzinnych spraw Zacharskich, psychologami analizującymi samopoczucie uwięzionego szpiega i jego żony, a także dobrymi przyjaciółmi pomagającymi w załatwieniu mieszkania w Warszawie – jeszcze w 1981 r. z funduszu operacyjnego Bella przekazano Barbarze 60 tys. zł na dopełnienie tzw. wkładu mieszkaniowego (wobec dekonspiracji męża nie wahano się udzielić tej pomocy)<sup>92</sup>. Jak kilka lat później pisano w anonimowej notatce sporządzonej w Departamencie I MSW, „opieka nad rodziną w kraju obejmowała bardzo szeroki zakres, od przydziału mieszkania [...] poprzez pomoc w załatwieniu stałej opieki lekarskiej, szkoły, przedszkola, telefonu domowego, remontów i adaptacji mieszkania, do zapewnienia odpoczynku w okresie wakacji i ferii świątecznych, a nawet zakupów niektórych artykułów żywnościowych”<sup>93</sup>.

Kondycja psychiczna „Paya” należała do najważniejszych tematów zaszyfrowanych depesz wysyłanych przez Ambasadę PRL w Waszyngtonie do Warszawy w latach 1982–1985<sup>94</sup>. Zacharski był często odwiedzany przez pracowników polskich placówek dyplomatycznych, w tym oficerów wywiadu. Nie chodziło tu tylko o gest solidarności wobec zasłużonego agenta. Monitorowano jego samopoczucie również z obawy przed załamaniem, które mogło doprowadzić do zdrady. Dodatkowe obawy budził fakt, że w lipcu 1983 r., w wieku zaledwie 58 lat, zmarł ojciec Mariana, Waclaw. Uroczystości pogrzebowe filmowała ekipa z SB, udając telewizję publiczną<sup>95</sup>. Śmierć Zacharskiego seniora zwiększyła troskę wywiadu o utrzymanie możliwie bliskich relacji między Marianem a jego

<sup>92</sup> AIPN, 2333/1, Raport z rozmowy z Barbarą Zacharską, 21 VIII 1981 r., k. 235–237; *ibidem*, Raport z rozmowy z Barbarą Zacharską, 10 IX 1981 r., k. 238; *ibidem*, Pismo Edwarda M. Staduma, adwokata Mariana Zacharskiego, do konsula generalnego PRL w Chicago, 7 VII 1981 r., k. 241–244.

<sup>93</sup> AIPN, 2333/9, Notatka (szkoleniowa?) dotycząca działalności Mariana Zacharskiego, b.d., k. 75.

<sup>94</sup> Zob. np. zbiór depesz w teczkach o sygnaturach AIPN, 2333/12; AIPN, 2333/16; Archiwum MSZ, Depesze przychodzące – Waszyngton, w. 16/144, Szyfrogram nr 3404/II z Waszyngtonu, 29 VI 1981 r., k. 353; Archiwum MSZ, Depesze przychodzące – Waszyngton, w. 19/150, Szyfrogram nr 688/I z Waszyngtonu, 18 I 1983 r., k. 22; Archiwum MSZ, Depesze przychodzące – Waszyngton, 33/87, w. 30, Szyfrogram nr 1003/I z Waszyngtonu, 18 I 1985 r., k. 49; Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Depesze przychodzące – Waszyngton, 33/87, w. 31, Szyfrogram nr 2752/II z Waszyngtonu, 15 V 1985 r., k. 272; por. P. Pleskot, *Kłopotliwa panna „S”...*, s. 47, 241, 420.

<sup>95</sup> AIPN, 02777/47, t. 18, Pogrzeb Waclawa Zacharskiego, 1983 r., b.p. (taśma filmowa).

owdowiałą matką. Jak stwierdzano w cytowanej anonimowej notatce, Czesława Zacharska „zachowywała pogodę ducha i przekazywała synowi słowa matczynej nadziei i otuchy”<sup>96</sup>.

Agenci FBI otrzymali diametralnie inne zadanie: mieli więźnia kusić. Od samego momentu aresztowania, oprócz regularnych przesłuchań, wciąż namawiali Zacharskiego – prośbą i groźbą – do przejścia na ich stronę, łudząc go perspektywą wyjścia na wolność. Dwukrotnie oferowali mu 250 tys. dolarów (według innego źródła: 100 tys.), dom, dobrze płatną pracę i gwarancję sprowadzenia rodziny w zamian za nawiązanie współpracy. Później kusili go również odpowiednio dobrani współwięźniowie i władze więzienne. Obok marchewki używano też kija: parokrotnie doszło do kradzieży w jego celi, amerykańskie urzędy podatkowe przysyłały pisma domagające się zwrotu rzekomo zaległych podatków, a współwięźniowie mieli utrzymywać go w stanie ciągłej niepewności – wszystko to służyło wywarciu nacisku psychicznego<sup>97</sup>. I rzeczywiście, jak donosili kontaktujący się z więźniem polscy dyplomaci, nierzadko znajdował się w kiepskiej kondycji psychicznej i oskarżał rozmówców o opieszałość<sup>98</sup>.

Dlaczego Amerykanom tak zależało na Zacharskim? Być może nie byli po prostu całkowicie pewni, co tak naprawdę „Pay” przekazał do Polski i jakie były rzeczywiste rozmiary strat poniesionych przez zdradę Bella. Chodziło też o to, by opisać on tajniki pracy polskiego wywiadu i znane mu nazwiska (Amerykanie nie musieli wiedzieć, że w rzeczywistości był bardzo utalentowanym amatorem). Na pewno nie do pogardzenia byłyby również propagandowe korzyści ze złamania polskiego superszpiega, zwłaszcza że po 13 grudnia 1981 r. stosunki polsko-amerykańskie tkwiły w głębokim kryzysie.

Więzień pozostawał jednak nieugięty. Mimo wszystko czas płynął, a emocjonalne rezerwy Zacharskiego nie były nieograniczone. Strona polska pragnęła za wszelką cenę uniknąć sytuacji, w której szpieg ostatecznie by się załamał, czego z biegiem czasu coraz bardziej się obawiano. Dlatego też przekonywano go, że uwolnienie jest kwestią najbliższej przyszłości<sup>99</sup>.

<sup>96</sup> AIPN, 2333/9, Notatka (szkoleniowa?) dotycząca działalności Mariana Zacharskiego, b.d., k. 75.

<sup>97</sup> AIPN, 2333/9, Notatka służbowa dotycząca losów Mariana Zacharskiego od aresztowania do uwolnienia, sporządzona w Wydziale VI Departamentu I MSW, 8 XI 1985 r., k. 99–144; AIPN, 2333/9, Notatka dotycząca aresztowanego w USA Mariana Zacharskiego, styczeń 1982 r., k. 146–150; AIPN, 2331/12, Szyfrogram nr 1416 z ambasady PRL w Waszyngtonie, 26 II 1983 r., k. 235–237.

<sup>98</sup> Zob. np. AIPN, 2331/12, Szyfrogram nr 309 z ambasady PRL w Waszyngtonie, 15 I 1983 r., k. 244–245.

<sup>99</sup> AIPN, 2333/9, Notatka służbowa dotycząca losów Mariana Zacharskiego od aresztowania do uwolnienia, sporządzona w Wydziale VI Departamentu I MSW, 8 XI



## Powrót do kraju

Tym razem polski wywiad dotrzymał słowa. Polacy (zapewne przy pomocy Rosjan i Niemców) od chwili aresztowania dyskutowali w dyskretnych rozmowach z Amerykanami o możliwości wymiany Zacharskiego na agentów CIA przechwyconych w Polsce i innych państwach bloku wschodniego<sup>100</sup>. Rozmowy, w których pośredniczył wyspecjalizowany w tego typu sprawach zaufany adwokat berlińskich władz Wolfgang Vogel<sup>101</sup>, już wkrótce przyniosły wymierne rezultaty. Na pewno stały się – obok stanu wojennego – jednym z najbardziej absorbujących tematów w stosunkach politycznych PRL z USA w tym czasie.

Jednocześnie kierownictwo MSW, chcąc sprawić przyjemność uwięzionemu Zacharskiemu (a także zwiększyć opory przed ewentualną zdradą), już w początkach lutego 1982 r. ściślej związało go z wywiadem: rozkazem dyrektora Departamentu Kadr MSW z pracownika kontraktowego został awansowany na głównego specjalistę na pełnym etacie, co oznaczało też znaczną podwyżkę pensji<sup>102</sup>.

Wielostronne wysiłki polskich władz i służb sprawiły ostatecznie, że więzienna gehenna Zacharskiego nie trwała bardzo długo. W 1982 r. polskie służby (pod przebraniem dyplomatów) usiłowały poruszyć jego sprawę nawet na forum ONZ. Skłoniono też matkę i żonę Mariana do napisania listów interwencyjnych do papieża, Ronalda Reagana i ambasadora USA w Warszawie. W końcu czerwca 1983 r. doszło do pierwszych, nieoficjalnych rozmów w Departamencie Stanu. Wreszcie na przełomie 1984 i 1985 r. wynegocjowano przeprowadzenie drugiej z serii trzech słynnych wymian szpiegowskich na moście Glienicke<sup>103</sup>. Do pierwszej

---

1985 r., k. 99–144; AIPN, 2333/9, Notatka dotycząca aresztowanego w USA Mariana Zacharskiego, styczeń 1982 r., k. 146–150.

<sup>100</sup> AIPN, 2333/9, Notatka służbowa dotycząca losów Mariana Zacharskiego od aresztowania do uwolnienia, sporządzona w Wydziale VI Departamentu I MSW, 8 XI 1985 r., k. 99–144; AIPN, 2333/9, Notatka dotycząca aresztowanego w USA Mariana Zacharskiego, styczeń 1982 r., k. 146–150. Jak brutalnie pisano w jednej z depech z Waszyngtonu w lipcu 1982 r., „Zacharski jest słaby i to musimy uwzględnić w procedurze dialogu z Amerykanami. Im dłużej, tym gorzej dla nas. Z gruntu można mu jeszcze wierzyć, ale boję się o przyszłość”, AIPN, 2331/12, Szyfrogram nr 5213 z ambasady PRL w Waszyngtonie, 25 VII 1982 r., k. 284.

<sup>101</sup> Zob. B.T. Wieliński, *Adwokat od szpiegów i sprzedawania Niemców Niemcom*, „Ale Historia” 2012, nr 48, s. 8–10.

<sup>102</sup> AIPN, 2333/1, Rozkaz personalny nr 054/I dyrektora Departamentu Kadr MSW w sprawie zatrudnienia Mariana Zacharskiego, 5 II 1982 r., k. 4.

<sup>103</sup> Archiwum MSZ, Depesze przychodzące – Waszyngton, 33/87, w. 31, Szyfrogram nr 2752/II z Waszyngtonu, 15 V 1985 r., k. 272; AIPN, 2333/9, Notatka służbowa dotycząca aresztowanego w USA Mariana Zacharskiego, 30 X 1981 r., k. 94–97; AIPN, 02777/47, t. 22, Przegląd amerykańskich dzienników telewizyjnych zawierających

z nich doszło jeszcze w latach sześćdziesiątych, toteż transakcja dokonana 12 czerwca 1985 r. miała pewien posmak nowości<sup>104</sup>.

Utarło się stwierdzenie, że „Paya” wymieniono za 25 amerykańskich szpiegów złapanych w bloku wschodnim. Nie jest to do końca prawdą: rzeczywiście, początkowo liczba ta sięgała 25, ale została zredukowana do 24, a w ostatniej chwili – do 23. Na moście znalazł się bowiem znany szermierz, mistrz świata i medalista olimpijski – a przy tym szpieg CIA – Jerzy Pawłowski, ale po namowach strony polskiej w ostatniej chwili zmienił zdanie i nie wsiadł do autobusu, który przewiózł grupkę agentów na drugą stronę rzeki<sup>105</sup>. Początkowo Amerykanie chcieli zresztą wymienić „Paya” tylko na pięciu swoich ludzi uwięzionych w Polsce. MSW jednak, wspomagane głównie przez wschodnioniemiecką Stasi, podbijało stawkę. Co więcej, Zacharski nie był jedyną osobą, która znalazła się po „kapitalistycznej” stronie mostu. Wraz z nim oczekiwało trzech innych komunistycznych szpiegów: Bułgar Penya Kostadinov oraz obywatele NRD Alice Michelson i prof. Alfer Zehe<sup>106</sup>.

Po przekroczeniu mostu Zacharski wraz z towarzyszami zostali ugoszczeni specjalnym przyjęciem w rezydencji ambasadora PRL w Berlinie. Przybył na nie sam Markus Wolf, szef wschodnioniemieckiej Stasi. Bardzo chwalił „Paya”, twierdząc, że stanie się on wzorem dla „młodych wywiadowców NRD”<sup>107</sup>.

Po powrocie do Polski Zacharski, wykorzystując swe talenty oraz autoreklamę, rozpoczął prawdziwą karierę z pogranicza biznesu i wywiadu. W środowisku służb specjalnych cieszył się niezmiennie dużym poważaniem. Markus Wolf osobiście zapraszał go do złożenia wizyty w Berlinie. W nagrodę za niezłomność niedługo po powrocie do kraju został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, wrę-

---

informacje o działalności szpiegowskiej Mariana Zacharskiego oraz wymiany szpiegów na moście Glienicke, 1985 r., b.p. (kaseta VHS); J.M. Markham, *Shcharansky to Be Released in a Berlin Exchange Today*, „The New York Times”, 11 II 1986.

<sup>104</sup> W tym kontekście por. S. Hoc, *Wymiana agentów wywiadu – aspekty prawne i polityczne*, „Studia Prawnoustrojowe” 2019, nr 44, s. 123–136.

<sup>105</sup> AIPN, 2331/15, Notatka informacyjna MSZ dotycząca Jerzego Pawłowskiego, 16 VII 1985 r., k. 11; zob. J. Pawłowski, *Najdłuższy pojedynek*, Warszawa 1994. Więcej na temat historii mostu Glienicke i wymian szpiegów zob. m.in. w: T. Blee, *Glienicker Brücke: Ausufernde Geschichten*, Berlin 1996.

<sup>106</sup> Zob. m.in. AIPN, 2331/12, Szyfrogram nr 1880 z ambasady PRL w Berlinie, 19 III 1985 r., k. 31; *ibidem*, Szyfrogram nr 2029 z ambasady PRL w Berlinie, 25 III 1985 r., k. 30; *ibidem*, Szyfrogram nr 4096 z ambasady PRL w Berlinie, 11 VI 1985 r., k. 42–43; *ibidem*, Szyfrogram nr 4150 z ambasady PRL w Waszyngtonie, 26 VI 1984 r., k. 140; *ibidem*, Szyfrogram nr 807 z ambasady PRL w Waszyngtonie, 3 II 1983 r., k. 241; AIPN, 2331/15, Szyfrogram nr 2752/II z ambasady PRL w Waszyngtonie, 16 V 1985 r., k. 15; *ibidem*, Notatka informacyjna w sprawie negocjacji dotyczących uwolnienia Mariana Zacharskiego, 16 I 1985 r., k. 50–51.

<sup>107</sup> AIPN, 2331/12, Szyfrogram nr 4117 z ambasady PRL w Berlinie, 12 VI 1985 r., k. 46.

czonym osobiście przez szefa MSW, Czesława Kiszcza. „Spalony” agent nie mógł kontynuować tajnej pracy – zajął się więc m.in. szkoleniem funkcjonariuszy wywiadu, jeździł też po świecie z wykładami – rzecz jasna głównie do „bratnich krajów”. Stał się też bohaterem (jeszcze w czasach, kiedy siedział w więzieniu) licznych prac dyplomowych pisanych w szkole szpiegów w Starych Kiejkutach. Z przeznaczeniem dla młodych adeptów szpiegostwa w PRL i innych krajach „bloku” powstał też film fabularny pod tytułem „Poznałem go w Los Angeles”, w reżyserii Jerzego Oblamskiego. Marian i Barbara Zacharscy zagraли w nim samych siebie. Stanowił on formalnie dokument szkoleniowy o klauzuli „tajne specjalnego znaczenia”. W 1989 r. odbyły się zamknięte pokazy tego pod wieloma względami wyjątkowego dzieła sztuki filmowej dla doborowej kadry SB PRL<sup>108</sup>.

Niebawem, z inspiracji MSW, Zacharski został również mianowany dyrektorem handlowym „Pewexu”, czyli Przedsiębiorstwa Eksportu Wewnętrznego. W tamtych czasach trudno było o bardziej dochodową posadę. Nowe życie superszpiega sprawiło, że ostatecznie w końcu czerwca 1988 r. ppłk. Jerzy Hoffman, kolega Zacharskiego z Wydziału VI Departamentu I MSW, podpisał postanowienie o zakończeniu sprawy osobowej KO „Pay”. Podstawowa dokumentacja, niezawierająca jednak raportów pochodzących od „Pato”, trafiła do archiwum. Dopuszczono ewentualność wykorzystania jej do celów szkoleniowych, ale tylko za zgodą naczelnika wydziału<sup>109</sup>.

## Pytania na przyszłość

Jak wspomniano na wstępie, analiza materiałów wywiadu MSW PRL to tylko kolejna cegiełka do budowania całościowej charakterystyki aktywności wywiadowczej Mariana Zacharskiego. Wyzwaniem badawczym na przyszłość pozostaje bardzo trudne zadanie skonfrontowania tych materiałów z wciąż w dużej mierze utajnionymi źródłami amerykańskimi<sup>110</sup>. Niewielką pomoc w tych zamierzeniach może przynieść

<sup>108</sup> AIPN, 002559/11, Zasady organizowania projekcji filmu „Poznałem go w Los Angeles”, b.d.d. marzec 1989 r., k. 3; AIPN, 002559/22, t. 2, Film „Poznałem go w Los Angeles” (wersja polska, dokumenty wizyjny); AIPN, 002559/22, t. 16, Film „Poznałem go w Los Angeles” (wersja rosyjska, dokument wizyjny).

<sup>109</sup> AIPN, 2333/1, Postanowienie o zakończeniu sprawy KO „Pay” i przekazaniu jej do archiwum Departamentu I MSW, 30 VI 1988 r., k. 513–514.

<sup>110</sup> Nieliczne wyjątki od tej reguły można odnaleźć na stronie internetowej prezentującej dokumentację odtajnioną na podstawie ustawy FOIA (Freedom of Information Act), zob. [www.foiaonline.gov](http://www.foiaonline.gov), dostęp 11 VI 2021 r., a także [www.cia.gov/readingroom](http://www.cia.gov/readingroom), dostęp 11 VI 2021 r.

skapą, choć bardzo ciekawa anglojęzyczna literatura przedmiotu<sup>111</sup>, artykuły prasowe z epoki i wstrzemięźliwe wspomnienia (lub opracowania) byłych pracowników CIA, FBI czy dyplomatów<sup>112</sup>.

Innym problemem, na który muszą natrafić badacze mierzący się z całościową oceną działań Zacharskiego, jest określenie rzeczywistej wagi informacji, jakie wyciągał od Bella. A ocena ta jest praktycznie niemożliwa bez kwerendy w nieujawnionych po dzień dzisiejszy materiałach sowieckich i rosyjskich. Tutaj jeszcze trudniej spodziewać się przełomu niż w przypadku amerykańskim. Pewnym ułatwieniem dla tych wysiłków są opracowania dotyczące PRL-owskiego wywiadu naukowo-technicznego, z pracami Mirosława Sikory na czele<sup>113</sup>.

\*\*\*

W przeciwieństwie do dużej części swoich resortowych kolegów Zacharski nie przestał być aktywny po 1989 r. Nie zszedł też z pierwszych stron gazet – to jednak temat na inny artykuł. W latach 2009–2010 dawny „Pay” opublikował dwa tomy swoich wspomnień. Autor wyraźnie koloryzuje w nich początki swych relacji z wywiadem MSW. Sugeruje również, że posiada głęboką wiedzę dotyczącą wielu kompromitujących wydarzeń nie tylko z okresu PRL, lecz także z czasu transformacji ustrojowej oraz lat dziewięćdziesiątych. Czy zdradzi kiedyś swoje tajemnice? A może ich istnienie to kolejny element zrzecznej autoreklamy? W każdym razie najbardziej znany polski szpieg okazał się równie utalentowany

<sup>111</sup> Zob. np. *At Cold Wars's End. US Intelligence on the Soviet Union and Eastern Europe*, red. B.B. Fischer, Washington 1999; S.J. Cimbala, *US Military Strategy and the Cold War Endgame*, Portland 1995; S.G. Jones, *A Covert Action: Reagan, the CIA, and the Cold War Struggle in Poland*, New York–London 2018; M.J. Sulick, *American Spies. Espionage against the United States from the Cold War to the Present*, Washington 2013; B. Woodward, *Veil. The Secret Wars of the CIA, 1981–1987*, New York 1987.

<sup>112</sup> Zob. np. N.G. Andrews, *Poland 1980–1981. Solidarity versus the Party*, Washington 1985; H.A. Crumpton, *The Art of Intelligence. Lessons from a Life in the CIA's Clandestine Service*, New York 2012; J. Devine, V. Loeb, *Good Hunting: An American Spymaster's Story*, New York 2014; D.J. MacEachin, *Amerykański wywiad i konfrontacja w Polsce 1980–1981*, tłum. K. Bażyńska-Chojnacka, P. Chojnacki, Warszawa 2011; J. Ranelagh, *The Agency. The Rise and Decline of the CIA*, New York 1986.

<sup>113</sup> Zob. przede wszystkim *High-tech za żelazną kurtyną. Elektronika, komputery i systemy sterowania w PRL*, red. M. Sikora, współprac. P. Fuglewicz, Katowice–Warszawa 2017; *Wyniki pracy wywiadu naukowo-technicznego MSW PRL 1971–1989*, oprac. M. Sikora, Katowice–Warszawa 2019; zob. też W. Bagieński, *Wkład wywiadu gospodarczego w rozwój przemysłowy w dekadzie Edwarda Gierka [w:] Dekada Gierka. Wnioski dla obecnego okresu modernizacji Polski*, red. K. Rybiński, Warszawa 2011, s. 57–72.

w zdobywaniu tajnych informacji – co potwierdza dokumentacja wywiadu MSW – jak i w kreowaniu własnego wizerunku – co z kolei potwierdzają wspomniane na początku bardzo wciągające książki wspomnieniowe.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum IPN w Warszawie (AIPN).

Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych (AMSZ).

### Relacje, wspomnienia

Andrews N.G., *Poland 1980–1981. Solidarity versus the Party*, Washington 1985.

Crumpton H.A., *The Art of Intelligence. Lessons from a Life in the CIA's Clandestine Service*, New York 2012.

Czechowicz A., *Siedem trudnych lat*, Warszawa 1973.

Czechowicz A., *Straceniec czyli Przypadki urodzonego w niewłaściwym czasie*, t. 1–2, Warszawa 2019.

Devine J., Loeb V., *Good Hunting. An American Spymaster's Story*, New York 2014.

Kapitan Czechowicz wykonał zadanie. Fragmenty relacji Andrzeja Czechowicza dla prasy, radia i telewizji, red. W. Duraczyńska, W. Zaniewska, Warszawa 1971.

Pawłowski J., *Najdłuższy pojedynek*, Warszawa 1994.

Ranelagh J., *The Agency. The Rise and Decline of the CIA*, New York 1986.

Spowiedź patrioty. Rozmowa ze Zdzisławem J. Starosteckim, „Tygodnik Powszechny” 2008, nr 35.

Wyniki pracy wywiadu naukowo-technicznego MSW PRL 1971–1989, oprac. M. Sikora, Katowice–Warszawa 2019.

Zacharski M., *Nazywam się Zacharski. Marian Zacharski. Wbrew regułom*, Poznań 2009.

Zacharski M., *Rosyjska ruletka*, Poznań 2010.

### Filmografia

„Poznałem go w Los Angeles”, film dokumentalny, 1989.

„S jak szpieg” (odcinek „Szpieg na eksport”), cykl dokumentalny, TVP Info, 2004.

„Szpieg” (6 odcinków), cykl dokumentalny, TVN, 2008.

### Opracowania

*At Cold Wars's End. US Intelligence on the Soviet Union and Eastern Europe*, red. B.B. Fischer, Washington 1999.

Bagieński W., *Wkład wywiadu gospodarczego w rozwój przemysłowy w dekadzie Edwarda Gierka* [w:] *Dekada Gierka. Wnioski dla obecnego okresu modernizacji Polski*, red. K. Rybiński, Warszawa 2011.

- Blees T., *Glienicker Brücke: Ausufernde Geschichten*, Berlin 1996.
- Bułhak W., Pleskot P., *Szpiedzy PRL-u*, Kraków 2014.
- Cenciewicz S., *Długie ramię Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943–1991 (wprowadzenie do syntezy)*, Warszawa 2011.
- Cimbala S.J., *US Military Strategy and the Cold War Endgame*, Portland 1995.
- Domber G., *Empowering Revolution. America, Poland, and the End of the Cold War*, Chapel Hill 2014.
- High-tech za żelazną kurtyną. Elektronika, komputery i systemy sterowania w PRL*, red. M. Sikora, współprac. P. Fuglewicz, Katowice–Warszawa 2017.
- Hoc S., *Wymiana agentów wywiadu – aspekty prawne i polityczne*, „Studia Prawnoustrojowe” 2019, nr 44.
- Jeffreys D., *FBI*, tłum. J. Serwański, Poznań 1996.
- Jeffreys-Jones R., *FBI. Historia*, tłum. W. Usakiewicz, Kraków 2009.
- Jones S.G., *A Covert Action. Reagan, the CIA, and the Cold War Struggle in Poland*, New York–London 2018.
- MacEachin D.J., *Amerykański wywiad i konfrontacja w Polsce 1980–1981*, tłum. K. Bażyńska-Chojnacka, P. Chojnacki, Warszawa 2011.
- Mania A., *Détente i polityka Stanów Zjednoczonych wobec Europy Wschodniej, styczeń 1969 – styczeń 1981*, Kraków 2003.
- Markham J.M., *Shcharansky to Be Released in a Berlin Exchange Today*, „The New York Times”, 11 II 1986.
- Pleskot P., *Kłopotliwa panna „S”. Postawy polityczne Zachodu wobec „Solidarności” na tle stosunków z PRL (1980–1989)*, Warszawa 2013.
- Sikora M., *Służba Bezpieczeństwa wobec przekształceń ekonomicznych w Polsce 1980–1989. Przyczynek do badań nad ingerencją polskich służb specjalnych w gospodarkę*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2012, nr 2.
- Sulick M.J., *American Spies. Espionage against the United States from the Cold War to the Present*, Washington 2013.
- Tyszkiewicz J., *Rozbijanie monolitu. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec Polski 1945–1988*, Warszawa 2015.
- Wieliński B.T., *Adwokat od szpiegów i sprzedawania Niemców Niemcom*, „Ale Historia” 2012, nr 48.
- Woodward B., *Veil. The Secret Wars of the CIA, 1981–1987*, New York 1987.

**Streszczenie:** Artykuł przedstawia wywiadowczą działalność Mariana Zacharskiego – zapewne najbardziej znanego szpiega PRL. Podstawą analizy są odtajnione parę lat temu archiwalia przechowywane w Instytucie Pamięci Narodowej. Pozwalają one zweryfikować autoportret kreślony przez samego Zacharskiego (a także niektórych dziennikarzy) i ukazują nieco mniej heroiczny wizerunek głównego bohatera, kreującego się od samego początku na doświadczonego oficera wywiadu. Nie można jednak do końca ulegać

wrażeniu, jakie pozostawiają po sobie dokumenty wytworzone przez komunistyczną Służbę Bezpieczeństwa, i twierdzić, że przedstawiają one pełnowymiarową sylwetkę Zacharskiego. Stanowią jednak jeszcze jeden element potrzebny do stworzenia takiego wizerunku.

**Słowa kluczowe:** wywiad PRL, Zacharski, dokumentacja SB, IPN

**Władysław Bułhak** (ur. 1965), doktor habilitowany w zakresie nauk o bezpieczeństwie, główny specjalista w Biurze Badań Historycznych Centrali IPN w Warszawie; współorganizator i były wicedyrektor Biura Edukacji Publicznej IPN (2000–2006, 2011–2016); pomysłodawca i współorganizator serii międzynarodowych konferencji „Need to Know”, poświęconych historii wywiadu (dziesięć edycji od 2011); profesor wizytujący na Uniwersytecie Południowej Danii w Odense (2019); członek Międzynarodowego Stowarzyszenia Historii Wywiadu (IIHA) i Centrum Badań nad Zimną Wojną przy Uniwersytecie Południowej Danii w Odense. Autor publikacji na temat stosunków polsko-rosyjskich w XIX i XX w., myśli politycznej narodowej demokracji i Romana Dmowskiego, wywiadu i kontrwywiadu polskiego podziemia w latach II wojny światowej oraz polskiego wywiadu komunistycznego. Ostatnio wydał monografię *Wywiad PRL a Watykan, 1962–1978* (Warszawa, 2019).

**Patryk Pleskot**, doktor habilitowany nauk politycznych od 2015 r., doktor nauk humanistycznych w zakresie historii od 2007 r., prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego; absolwent Uniwersytetu Warszawskiego i École des Hautes Études en Sciences Sociales w Paryżu, studiował także na uniwersytecie w Nancy. Stypendysta Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz rządu Republiki Francuskiej; *visiting fellow* na University of Western Sydney (2013); członek m.in. Polish American Historical Association (PAHA), Polish Studies Association (PSA) i Baltic Intelligence and Security Studies Association (BISSA); obecnie główny specjalista w Oddziałowym Biurze Badań Historycznych IPN w Warszawie. Autor ponad 150 artykułów naukowych, a także autor, współautor lub redaktor ok. 40 książek. Laureat m.in. Nagród Historycznych „Polityki”, Nagrody KLIO, konkursu „Książka Historyczna Roku”.

## **Zacharski – A True Story? Marian Zacharski’s Intelligence Activities in the Light of the Materials of Department I of the Ministry of Internal Affairs in the Polish People’s Republic**

**Abstract:** The article presents the intelligence activity of Marian Zacharski, who was probably the best-known spy of the People’s Republic of Poland. The analysis is based on archival records declassified a few years ago and



kept in the Institute of National Remembrance. They make it possible to verify the self-portrait drawn by Zacharski (and by some journalists) and reveal a somewhat less heroic image of the main character, who was portrayed as an experienced intelligence officer from the very beginning. However, one cannot be overwhelmingly impressed by documents produced by the communist Security Service and claim that they present a full-scale profile of Zacharski. However, they constitute one more element necessary to create such an image.

**Keywords:** PRL intelligence service, Zacharski, SB documentation, IPN

**Władysław Bułhak** (b. 1965), PhD with habilitation; a holder of a postdoctoral degree in security sciences, chief specialist in the Historical Research Office of the IPN Headquarters in Warsaw; co-organiser and former deputy director of the IPN Bureau of Public Education (2000–2006, 2011–2016); originator and co-organiser of a series of international conferences 'Need to Know' devoted to the history of intelligence (ten editions since 2011); visiting professor at the University of Southern Denmark in Odense (2019); member of the International Intelligence History Association (IIHA) and the Cold War Research Centre at the University of Southern Denmark, Odense. Author of the publications on Polish-Russian relations in the 19th and 20th centuries, the political thought of National Democracy and Roman Dmowski, intelligence and counterintelligence of the Polish underground during World War II, and Polish communist intelligence. He has recently published a monograph entitled *Wywiad PRL a Watykan, 1962–1978* [People's Poland Intelligence and the Vatican, 1962–1978] (Warsaw, 2019).

**Patryk Pleskot**, PhD with habilitation, PhD in Political Sciences since 2015, PhD in Humanities in History since 2007, professor at the University of Rzeszów; graduate of the University of Warsaw and École des Hautes Études en Sciences Sociales in Paris; he also studied at the University of Nancy; was a scholarship holder of the Foundation for Polish Science, the Ministry of National Education and the Government of the French Republic; a visiting fellow at the University of Western Sydney (2013); member of, among others, the Polish American Historical Association (PAHA), the Polish Studies Association (PSA), and the Baltic Intelligence and Security Studies Association (BISSA); currently, a chief specialist at the Branch Historical Research Office of the Institute of National Remembrance in Warsaw. Author of over 150 scientific articles and author, co-author or editor of about 40 books. Winner of, among others, the 'Polityka' Historical Awards, the KLIO Award, and the 'Historical Book of the Year' competition.

**Patryk Pleskot**

<https://orcid.org/0000-0001-5627-8325>

Instytut Pamięci Narodowej, Oddział w Warszawie

Uniwersytet Rzeszowski

## **M**OSSAD W MAGDALENCE. KULISY SPOTKANIA PRZEDSTAWICIELI POLSKICH I IZRAELSKICH SŁUŻB SPECJALNYCH Z MAJA 1990 R. (W ŚWIELE NOTATKI GROMOSŁAWA CZEMPIŃSKIEGO)

Wiosna 1990 r. była bardzo gorącym okresem dla polskich służb specjalnych. Wynikało to nie tylko z przemian politycznych i niepewności pracowników resortu, wciąż kierowanego przez gen. Czesława Kiszczaka, co do dalszego rozwoju sytuacji<sup>1</sup>. W tym czasie zdecydowanie wzrosło również zagrożenie terrorystyczne, szczególnie odnośnie do polskich placówek dyplomatycznych na świecie.

Już od lat siedemdziesiątych dokumentacja sprawy rozpracowania obiektowego o kryptonimie „Interwał”, prowadzona przez wywiadowczy Departament I MSW, zawierała wiele mniej lub bardziej wiarygodnych ostrzeżeń przed zamachami terrorystycznymi. Informacje tego typu przesyłały rezydentury wywiadowcze działające przy amerykańskich placówkach dyplomatycznych w USA, a sprawa dotyczyła potencjalnej działalności terrorystycznej wymierzonej właśnie w te placówki oraz w obywateli polskich przebywających służbowo w tym kraju<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> W tym wprowadzeniu pominięto złożoną kwestię transformacji służb specjalnych w latach 1989–1990. Wątki te są szczegółowo omówione przede wszystkim w: T. Kozłowski, *Koniec imperium MSW. Transformacja organów bezpieczeństwa państwa 1989–1990*, Warszawa 2019; A. Nyzio, *Rakowiecka w remoncie. Transformacja polityki bezpieczeństwa wewnętrznego Polski w latach 1989–1993*, Kraków 2020.

<sup>2</sup> Archiwum IPN w Warszawie (dalej AIPN), 02320/268, k. 1–555. Na przykład 16 I 1976 r. rezydentura wywiadowcza uplasowana w Konsulacie Generalnym PRL w Nowym Jorku donosiła, że tego samego dnia rano doszło do silnej eksplozji przed budynkiem konsulatu. Za najbardziej prawdopodobną jego przyczynę uznano działalność „terrorystycznych

Szerszy geograficznie charakter miała sprawa rozpracowania obiektowego „Interakcja”, dotycząca „działań służb specjalnych krajów kapitalistycznych oraz ugrupowań terrorystycznych wykorzystywanych przez te służby przeciwko placówkom PRL”<sup>3</sup>. W szyfrogramach i depeszach informowano zresztą nie tylko o (potencjalnych) atakach na polskie placówki, lecz także o wszystkich innych incydentach o możliwie terrorystycznym podłożu.

MSW i aparat partyjno-państwowy PRL mierzył się więc ze zjawiskiem terroryzmu od wielu już lat<sup>4</sup>. Dlaczego akurat na wiosnę 1990 r., zaraz po utworzeniu III RP, ale jeszcze przed likwidacją SB i odsunięciem ekipy Kiszczaka z resortu spraw wewnętrznych, owo zagrożenie atakami terrorystycznymi miało wzrosnąć?

W dniu 27 lutego 1990 r. doszło do oficjalnego wznowienia stosunków między III RP a państwem Izrael<sup>5</sup>. Nie ma tu miejsca na omawianie okoliczności ich reaktywacji i charakterystykę ich ewolucji<sup>6</sup> ani też na rysowanie szerszego tła relacji radziecko-izraelskich<sup>7</sup> – zainteresowanych odsyłam do istniejącej literatury przedmiotu. Tutaj wystarczy stwierdzić, że lutowa decyzja wywołała falę krytyki w państwach arabskich. Jeszcze większe oburzenie spowodowała późniejsza o miesiąc deklaracja premiera Tadeusza Mazowieckiego, który podczas wizyty w USA, na spotkaniu z przedstawicielami społeczności żydowskiej, obiecał, że Polska pomoże

---

organizacji syjonistycznych” (AIPN, 02320/268, Podteczka rozpracowania obiektowego kryptonim „Interwał”, Szyfrogram nr 628/I z Nowego Jorku, 16 I 1976 r., k. 19).

<sup>3</sup> AIPN, 02320/516, t. 1–5.

<sup>4</sup> Więcej na ten temat zob. w: W. Gadowski, P. Wojciechowski, *Tragarze śmierci*, Warszawa 2010; P. Gasztold, *Zabójcze układy. Służby PRL i międzynarodowy terroryzm*, Warszawa 2017.

<sup>5</sup> Zob. *Stosunki dyplomatyczne Polski. Informator*, t. 4: *Afryka i Bliski Wschód 1918–2009*, red. M. Mroczkowska, K. Szczepanik, Warszawa 2010.

<sup>6</sup> Zob. przede wszystkim G. Berendt, „Społeczność na pokaz”. *Problematyka żydowska w działaniach władz PRL w latach 1971–1989* [w:] *Między ideologią a socjotechniką. Kwestia mniejszości narodowych w działalności władz komunistycznych – doświadczenie polskie i środkowoeuropejskie*, red. M. Semczyszyn, J. Syrnok, Warszawa–Szczecin–Wrocław 2014, s. 317–367; J. Dyduch, *Stosunki polsko-izraelskie w latach 1990–2009. Od normalizacji do strategicznego partnerstwa*, Warszawa 2010; P. Gasztold-Seń, *Powolna odwilż. Stosunki polsko-izraelskie w latach 1980–1990*, „Biuletyn IPN” 2010, nr 11, s. 65–69; T. Kozłowski, *Odbudowa relacji polsko-izraelskich i operacja „Most”*, „Studia Polityczne” 2015, nr 40, s. 35–53; J. Sierańska, *Polityka zagraniczna Polski wobec Izraela po 1989 roku*, Toruń 2018. Zob też szersze tematycznie opracowania, m.in.: *Polityka zagraniczna RP 1989–2002*, red. R. Kuźniar, K. Szczepanik, Warszawa 2002; R. Zięba, *Główne kierunki polityki zagranicznej Polski po zimnej wojnie*, Warszawa 2010.

<sup>7</sup> Zob. m.in. G. Aronson, *Soviet Jewish Emigration, the United States, and the Occupied Territories*, „Journal of Palestine Studies” 1990, nr 4, s. 30–46; Ł. Jasina, *Emigracja z ZSRR i krajów postradzieckich do Izraela w latach 1989–2008. Zakres i oddziaływanie*, Lublin 2008; F.A. Lazin, „We are not one”. *American Jews, Israel, and the Struggle for Soviet Jewry*, Ann Arbor 2009; Y. Ro’i, *The Jewish Movement in the Soviet Union*, Baltimore 2012.

w tranzycie co najmniej kilkudziesięciu tysięcy mieszkających w ZSRS Żydów, którzy pragnęli wyemigrować do Izraela w związku z niepewną sytuacją w targanym konfliktami wewnętrznymi, chyłącym się ku upadkowi imperium sowieckim. Deklarację przyjęto owacją na stojąco<sup>8</sup>.

Moskwa nie utrzymywała wtedy oficjalnych stosunków z Tel Awiwem i nie chciała się zgodzić na to, by to Izrael bezpośrednio organizował akcję. Stąd konieczność pośrednictwa krajów trzecich. Jak dodaje Jerzy Dziewulski, który odegrał znaczącą rolę w akcji przerzutowej<sup>9</sup>, „Żydzi na gwałt poszukiwali możliwości przerzutu swoich obywateli z terenu byłego Związku Radzieckiego do Izraela. Odmówili im Węgrzy i Rumuni, bojąc się odwetu ze strony arabskich organizacji terrorystycznych<sup>10</sup>. W końcu zwrócono się z prośbą o pomoc do nas”<sup>11</sup>. Historyk Tomasz Kozłowski może zbyt optymistycznie określa decyzję Mazowieckiego jako zamknięcie „niechlubnego antysemitckiego rozdziału polityki PRL”<sup>12</sup>.

Deklaracja spowodowała jednocześnie gwałtowną reakcję radykalnych organizacji islamskich, dla których wzrost skali osadnictwa żydowskiego w regionie był nie do przyjęcia. Zwiększyła ponadto zagrożenie dla polskich przedstawicielstw dyplomatycznych. Cztery dni po oświadczeniu premiera Bogdan Serkis, przedstawiciel handlowy firmy Animex w Bejrucie, został ciężko postrzelony przez członków nieznanej wcześniej grupy o nazwie „Organizacja Akcji Rewolucyjnej, Front Oporu Arabskiego, Grupa Imienia Suleimana Halabi”. Grupa ta (prawdopodobnie fikcyjna, a może raczej oznaczająca w istocie Hezbollah<sup>13</sup>) ogłosiła, że zamach był ostrzeżeniem skierowanym pod adresem Polski przed realizacją akcji tranzytu Żydów do Izraela przez polskie samoloty. W zamachu lekkie obrażenia odniosła również żona Serkisa<sup>14</sup>.

<sup>8</sup> Zob. m.in. A. Brzeziecki, W. Raduchowski-Brochwicz, „Most”. *Największa operacja w historii polskich służb specjalnych*, „Newsweek” 2020, nr 14, s. 54–57; T. Kozłowski, *Odbudowa relacji...*, s. 35–53.

<sup>9</sup> Zob. D. Kowalska, „Arabowie proponowali ogromne pieniądze, nikt się nie zlamal”. *Rola polskich służb w operacji „Most”*, „Polska The Times”, 19 X 2013.

<sup>10</sup> Por. AIPN, 1585/15075, Informacja dzienna Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych nr 93/595, 7 IV 1983 r., k. 86.

<sup>11</sup> *Ibidem*; por. J. Dziewulski, K. Pyzia, *Jerzy Dziewulski o polskiej policji*, Warszawa 2017, *passim*; M. Komar, K. Kozłowski, *Historia z konsekwencjami*, Warszawa 2009, s. 288 i n.

<sup>12</sup> T. Kozłowski, *Operacja Dyskrecja. Jak organizowano tranzyt Żydów z ZSRR*, „Polityka” 2015, nr 9, s. 67. Pewną przesłanką zmiany polityki władz PRL była zgoda na publikację na początku 1988 r. artykułu Daniela Passenta krytykującego „kampanię antysyjonistyczną” z lat 1967–1968, zob. D. Passent, *Detektyw recydywista*, „Polityka” 1988, nr 3.

<sup>13</sup> Zob. A.R. Norton, *Hezbollah. A Short History*, Princeton 2007.

<sup>14</sup> AIPN, 02320/516/1, Teczka rozpracowania obiektowego kryptonim „Interakcja”, Szyfrogram nr 0-4021/I z Bejrutu, 31 III 1990 r., k. 52; *ibidem*, Szyfrogram nr 0-4035/I z Bejrutu, 31 III 1990 r., k. 54–55.

Atak postawił w stan podwyższonej gotowości polskie placówki dyplomatyczne. Premier Mazowiecki zalecił im „zachowanie daleko idących środków ostrożności w toku realizacji przedsięwzięcia” przerzutu emigrantów żydowskich, a zarazem „maksymalne ograniczenie informacji w prasie oraz R[adiu] i TV na ten temat”<sup>15</sup>.

Organizowanie delikatnej misji wymagało podjęcia bezprecedensowej współpracy między MSW a wywiadem Izraela – Mossadem (Instytutem Wywiadu i Badań Specjalnych)<sup>16</sup>. Nawiązując współpracę, Polacy chcieli zabezpieczyć tranzyt Żydów, a jednocześnie zwiększyć bezpieczeństwo placówek dyplomatycznych RP przed atakami terrorystycznymi. Również stronie izraelskiej zależało na minimalizacji zagrożeń związanych z akcją przerzutową<sup>17</sup>.

W tym kontekście na początku maja 1990 r. odbyła się tajna narada przedstawicieli Mossadu z funkcjonariuszami polskiego MSW (strona polska z premedytacją nie precyzowała, jakie jednostki ci funkcjonariusze reprezentowali). Sprawozdanie z tej właśnie narady zostało przedstawione w poniższej edycji źródłowej.

Do spotkania doszło w podwarszawskim, należącym do MSW obiekcie „Magdalenka II”. Na podstawie lektury dokumentu można wysnuć wniosek, że delegaci obu służb nie darzyli się pełnym zaufaniem. Zarazem sprawozdanie oddaje tylko wycinek omawianego wydarzenia, trwającego (jeśli wierzyć informacjom ze źródła) aż dziewięć i pół godziny! Już pewnie nigdy nie poznamy wszystkich poruszonych w tym czasie wątków.

Z tekstu wynika również, że Polakom zależało przede wszystkim na otrzymaniu pomocy od izraelskich partnerów, w tym wsparcia materialnego. Mossad zajmował wymijające stanowisko i nie dążył do zacieśniania współpracy, nie chcąc pełnić funkcji sponsora polskich służb. Jednak to właśnie delegacja izraelska wystąpiła z inicjatywą ustanowienia bezpośredniego kanału łączności między Mossadem a MSW.

Warto ponadto zwrócić uwagę na dużą rolę, jaką w prowadzonych rozmowach odegrał ówczesny ppłk Gromosław Czempiński. To on zresztą przygotował notatkę ze spotkania. Większą wartość miałyby spisywany

<sup>15</sup> AIPN, 02320/516/1, Teczka rozpracowania obiektowego kryptonim „Interakcja”, Notatka informacyjna nr Pf-218/D. II/90, 17 kwietnia 1990 r., k. 65.

<sup>16</sup> Na temat Mossadu zob. m.in. M. Bar-Zohar, N. Mishal, *Mossad. The Great Operations of Israel's Famed Secret Service*, London 2012; D. Raviv, Y. Melman, *...A każdy szpieg to książę. Pełna historia wywiadu izraelskiego*, tłum. E. Mozejko, Warszawa 1993; G. Thomas, *Szpiedzy Gideona. Tajna Historia Mossadu*, tłum. Z. Kunert, Warszawa 2000.

<sup>17</sup> Więcej na ten temat zob. m.in. w: A. Fedorowicz, *Most: tajna operacja Mossadu w Polsce*, „Focus Historia” 2012, nr 12; T. Kozłowski, *Operacja Dyskrecja...*, s. 64–67; P. Piotrowski, *Od konfrontacji do współpracy. Polskie i izraelskie służby specjalne*, „Biuletyn IPN” 2005, nr 11, s. 51–57; D. Wilczak, *Most: tajna operacja przerzutu Żydów*, Warszawa 2015.

na bieżąco protokół z rozmów – w sporządzonej *ex post* notatce, mającej charakter streszczenia, mogło umknąć sporo komentarzy. Mimo to prezentowany dokument jest niewątpliwie ciekawym źródłem do historii jednej z ostatnich wielkich akcji zainicjowanych przez komunistyczne MSW, a także do badań nad kontaktami służb specjalnych Polski i Izraela.

Nieznana jest tak naprawdę szerokość skali kontaktów między polskimi i izraelskimi służbami w tym okresie. Trudno więc precyzyjnie ocenić, jak ważne znaczenie miało majowe spotkanie w Magdalence. Nie można wykluczyć (choć brak na to dowodów), że – pisząc ostrożnie – narada w jakiejś mierze przyczyniła się do zrealizowania operacji przerzutowej, która w dokumentach polskich otrzymała kryptonim „Most”. Szczytowy moment emigracji Żydów tranzytem przez Polskę nastąpił latem 1990 r. – pomimo przeobrażeń, którym właśnie wtedy uległy MSW i polskie służby specjalne. O bliskiej współpracy w realizacji misji między polskimi i izraelskimi wywiadami przekonuje Jerzy Dziewulski, który zajmował się ochroną operacji na lotnisku Okęcie<sup>18</sup>.

Cała akcja tranzytowa została wygaszona do 1992 r. W jej ramach przewieziono samolotami LOT-u może nawet 40 tys. osób, jeśli nie więcej<sup>19</sup>. Liczbę 40 tys. podaje m.in. Wojciech Brochwicz, współtwórca Jednostki Wojskowej „Grom”<sup>20</sup>. W czasie trwania akcji nie doszło do żadnego zamachu terrorystycznego.

\*\*\*

Edycja źródłowa została przeprowadzona zgodnie z zasadami instrukcji wydawniczej IPN. W tekście poprawiono drobne i nieistotne błędy ortograficzne i interpunkcyjne. W przypadku nazwisk polskich postarano się dodać krótkie odnośniki biograficzne. Nie uczyniono tego w stosunku do oficerów z Izraela, których tożsamość – po konsultacji ze stroną izraelską – została ukryta pod inicjałami. Celem publikacji dokumentu jest ułatwienie pracy badaczom zainteresowanym problematyką współpracy polskich i izraelskich służb specjalnych w okresie przejściowym między PRL i III RP.

<sup>18</sup> A. Fedorowicz, *Most: tajna operacja Mossadu...*; zob. też R. Walenciak, *Operacja Most: pomogli tysiącom Żydów, w nagrodę mają obniżone emerytury*, „Przegląd” 2020, nr 34, s. 15–19.

<sup>19</sup> T. Kozłowski, *Operacja Dyskrecja...*, s. 67; D. Kowalska, „Arabowie proponowali ogromne pieniądze, nikt się nie złamał”...

<sup>20</sup> W. Brochwicz, *Sławomir Petelicki – rola i znaczenie dla powstania i budowy Formacji Specjalnej „Grom” oraz późniejszego funkcjonowania JW „Grom”, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka”* 2020, nr 2, s. 289; por. M. Komar, S. Petelicki, *Grom. Siła i honor*, Kraków 2010.

Warszawa, 5 maja 1990 r. – Notatka dotycząca wizyty delegacji Mossadu w obiekcie „Magdalena II”, sporządzona przez Gromosława Czempińskiego<sup>1</sup>

Warszawa, 1990.05.05<sup>a</sup>

**Tajne spec[jalnego] znaczenia**

Egz. nr 5<sup>b</sup>

### Notatka

dotycząca] wizyty delegacji Mossadu

I. W dniu 2 bm., w godz. 10.00–19.30 w obiekcie „Magdalena II” odbyły się rozmowy pomiędzy przedstawicielami izraelskiego i polskiego resortu Spraw Wewnętrznych.

Ze strony izraelskiej w rozmowach uczestniczyli:

E.A. – przedstawiciel ministra Spraw Wewnętrznych, szef Wydziału do Walki z Terroryzmem Międzynarodowym Mossadu,

I.M. – specjalista ds. operacyjnych,

R.J. – specjalistka ds. terroryzmu arabskiego w Europie,

D.K. – attaché [ds.] bezpieczeństwa ambasady Izraela w Warszawie.

W skład delegacji polskiej wchodził:

plk Z[bigniew] Kluczyński<sup>2</sup> – p.o. Dyrektora Departamentu Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa [MSW], szef delegacji,

plk L[ Leopold] Kaczorkiewicz<sup>3</sup> – Kierownik Zespołu Operacyjno-Sztabowego przy Szefie SB,

plk H[enryk?] Spitalniak [?] – Naczelnik Wydziału w DOKPP<sup>4</sup>,

plk R[oman?] Lisikiewicz – Zastępca Szefa Zarządu Zwiadu WOP<sup>5</sup>,

<sup>a</sup> Data dzienna wpisana odręcznie.

<sup>b</sup> Cyfra wpisana odręcznie.

<sup>1</sup> Gromosław Czempiński (ur. 1945) – funkcjonariusz Departamentu I (1972–1977, 1980–1990) i Departamentu II MSW (1977–1980), szef rezydentury i wicekonsul w Chicago (1975–1976), szef rezydentury i I sekretarz w Stałym Przedstawicielstwie PRL przy Biurze ONZ w Genewie (1982–1987), zastępca szefa i szef Zarządu Wywiadu Urzędu Ochrony Państwa (1990–1993), szef UOP (1993–1996).

<sup>2</sup> Zbigniew Kluczyński (ur. 1944) – zastępca naczelnika (1980–1987) i naczelnik Wydziału III Departamentu III MSW (1987–1989), naczelnik Wydziału IV Departamentu Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa MSW (1989–1990).

<sup>3</sup> Leopold Kaczorkiewicz – kierownik Grupy Operacyjno-Sztabowej w Sekretariacie Szefa SB MSW/Zespołu III Departamentu Studiów i Analiz MSW (1988–1990).

<sup>4</sup> DOKPP – Departament Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa MSW.

<sup>5</sup> WOP – Wojska Ochrony Pogranicza.



płk S[tanisław?] Jałoszyński – Dyrektor Biura Operacyjnego KGMO<sup>6</sup>,  
ppłk G[romosław] Czempiński – Naczelnik Wydziału w Departamen-  
cie I [MSW],

mjr G[rzegorz?] Olszewski – Naczelnik Wydziału w Departamencie II  
[MSW],

mjr J[an?] Pawlik – Naczelnik Wydziału w Biurze Operacyjnym KGMO.

Zgodnie z poleceniem Kierownictwa [MSW]<sup>7</sup> delegacja nasza wystę-  
powała jako przedstawiciele resortu SW bez identyfikowania się z poszcze-  
gólnymi jednostkami operacyjnymi.

## II. Przebieg rozmów

1. Witając delegację izraelską, płk Kluczyński zaznaczył, że jedynym  
celem naszych rozmów będzie omówienie szczegółów zabezpieczenia  
operacji tranzytu przez Polskę ob[ywateli] ZSRR pochodzenia żydow-  
skiego do Izraela. Następnie płk Spitalniak przedstawił nasze przygoto-  
wania do operacji, stawiając szereg pytań dot[yczących] poszczególnych  
faz przerzutu i<sup>c</sup> związanych z tym elementów organizacji bezpośredniego  
zabezpieczenia przed ew[entualnymi] atakami terrorystycznymi.

2. Istotne elementy wystąpienia szefa delegacji izraelskiej A.:

– dziękując za możliwość spotkania się z nami, A. przede wszystkim  
wyjaśnił, że jest on pracownikiem wywiadu izraelskiego – Mossadu,  
który zajmuje się zdobywaniem informacji o organizacjach i osobach  
związanych z terroryzmem. Natomiast fizycznym zabezpieczeniem  
placówek, osób, biur zagranicznych przed terrorystami zajmuje się  
wyspecjalizowana komórka izraelskiego MSZ, które nie jest częścią  
Mossadu.

Wywiad ma oczywiście wpływ na dobór kadry tej placówki i jej  
szkolenie, jak również pozostaje z nią w stałym roboczym kontakcie,  
ale wynika to z konieczności szybkiego i skutecznego wykorzystywania  
informacji wywiadowczych dot[yczących] zagrożeń terrorystycznych,

– przyjechali do Polski praktycznie bez uprzedzenia<sup>8</sup> (jako wywiad)  
w związku z bliskim terminem rozpoczęcia „operacji przerzutu”, której  
bezpieczeństwo w ich ocenie uzależnione jest w dużej mierze od skutecz-  
ności działań wywiadu polskiego i izraelskiego.

<sup>c</sup> *Litera wpisana odręcznie.*

<sup>6</sup> KGMO – Komenda Główna Milicji Obywatelskiej.

<sup>7</sup> Słowa te sugerują istnienie jakiejś instrukcji przygotowanej na spotkanie. Nie udało  
się jej odnaleźć.

<sup>8</sup> Brak jakiegokolwiek uprzedzenia nie był możliwy.

Decyzja o konieczności współpracy w tym zakresie z wywiadem polskim zapadła u nich bardzo niedawno – akceptował ją Premier<sup>9</sup> i jest znana jedynie bardzo wąskiej grupie osób. Chcieliby w tej sprawie spotkać się z przedstawicielami wywiadu polskiego, by omówić ew[entualne] szczegóły i zakres współpracy, licząc przy tym na wzajemne zaufanie,

– chcieliby się dowiedzieć, co wiemy o „terroryzmie arabskim”, jak traktujemy ten „ruch”. Sądzą, że możemy ich wspomóc informacyjnie w zakresie rozpoznania kierunków zagrożeń; liczą na informacje o Arabach przebywających w Polsce,

– tego typu współpracę mają z wieloma krajami; pełne zaufanie i wymiana informacji przynosi konkretne efekty w postaci minimalizacji zagrożenia<sup>10</sup>,

– Mossad walczy z terroryzmem ponad 42 lata; mają zatem naprawdę duże doświadczenie i sporo informacji. Nie mają rozpoznania n[a] t[emat] Polski (pod kątem ew[entualnego] zagrożenia terrorystycznego), ale kraj nasz nigdy nie był celem ich zainteresowań,

– dzięki przemianom politycznym w ZSRR kraje ościenne (Finlandia, Polska, Czechosłowacja, Węgry) „dojrzały” do decyzji zezwalających na zaangażowanie się w proces emigracji Żydów z ZSRR do Izraela,

– w tym miejscu chciałbym podziękować za odważną decyzję Premiera Mazowieckiego<sup>11</sup> dot[yczącą] uczestnictwa Polski w „przerzucie” Żydów z ZSRR do Izraela, jak również za doskonale zabezpieczenie przez nasz resort akcji „marsz życia” i „tydzień kultury żydowskiej”<sup>12</sup>, co napawa ich optymizmem dot[yczącym] przyszłej współpracy,

– w zakresie „przerzutu” bardzo dobrze współpracują z Węgrami. Z uwagi na brak stosunków dyplomatycznych nie mają żadnych kontaktów z KGB, ale liczą, że tę lukę wypełnimy my,

– współpraca w zakresie zwalczania terroryzmu jest trudna, bo dane się ciągle zmieniają; zmiany w organizacjach terrorystycznych są częste

<sup>9</sup> Ówczesnym premierem Izraela był Icchak Szamir (w latach 1986–1992) z konserwatywnej partii Likud.

<sup>10</sup> Słowa te można zweryfikować, sięgając m.in. do R. Bergman, *Der Schattenkrieg. Israel und die geheimen Tötungskommandos des Mossad*, München 2018.

<sup>11</sup> Tadeusz Mazowiecki (1927–2013) – polski polityk i działacz katolicki, redaktor naczelny „Więzi” (1958–1981), poseł na sejm PRL (1961–1972), przewodniczący Komisji Ekspertów Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Stoczni Gdańskiej (1980), doradca Solidarności (1980–1981), redaktor naczelny „Tygodnika Solidarność” (1981, 1989). W stanie wojennym internowany, następnie przewodniczący Rady Programowej Klubu Inteligencji Katolickiego (1983–1984), współorganizator okrągłego stołu (1989), premier (1989–1990), poseł na sejm (1991–2001), przewodniczący Unii Demokratycznej (1991–1994) i Unii Wolności (1994–1995).

<sup>12</sup> Manifestacja „Marsz Życia” odbyła się 22 IV 1990 r. na terenie niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz z inspiracji Światowego Kongresu Żydów.

i szybkie, i trudno określić, co dana organizacja reprezentuje i jakie ma związki z innymi. Przeniknąć do nich jest bardzo trudno, gdyż są to często organizacje o powiązaniach rodzinnych, bliskich znajomościach itp.

– wszystkie organizacje terrorystyczne (arabskie) mają bazy w krajach arabskich, co nie zawsze oznacza, że kraje przyjmujące popierają te organizacje.

3. W kolejnych wystąpieniach członkowie naszej delegacji poruszali m.in. następujące tematy:

ppłk Czempiński

– mówił n[a] t[emat] ewolucji stanowiska Polski w sprawie terroryzmu, czego odzwierciedleniem jest nasz udział i aktywność w pracach organizacji międzynarodowych poświęconych terroryzmowi (m.in. ONZ, ICAO<sup>13</sup>). Od ponad 10 lat Polska jednoznacznie potępia terroryzm międzynarodowy jako przejaw walki politycznej<sup>14</sup>,

– z tych względów Polska nie była nigdy miejscem baz lub wypoczynku dla ugrupowań terrorystycznych<sup>15</sup>,

– społeczeństwo polskie nie ma tradycji uciekania się do przemocy fizycznej w walce politycznej, stąd wywiad nasz zajmował się jedynie bierną rejestracją działalności organizacji terrorystycznych na świecie. Posiadamy zatem bardzo ogólne dane n[a] t[emat] około 500 organizacji i około 1000 osób związanych z międzynarodowym terroryzmem,

– wywiad nasz nigdy bliżej nie zajmował się tematyką Bliskiego Wschodu, gdyż Polska nie prowadziła aktywnej polityki w tym regionie<sup>16</sup>,

– kraje arabskie należą do krajów nam zaprzyjaźnionych, stąd kilkakrotnie wyrażały wobec nas swój niepokój związany ze znaną decyzją rządu polskiego z marca br. o uczestnictwie Polski w operacji przerzutu emigrantów żydowskich z ZSRR do Izraela. Dlatego rząd polski oczekuje, że Żydzi ci nie będą osiedlani na terenach okupowanych, co budzi największy sprzeciw społeczności arabskiej,

– udział Polski w akcji „przerzutu” budzi z tych względów zdecydowany sprzeciw radykalnych organizacji arabskich, które w szeregu rozmów telefonicznych do<sup>d</sup> naszych przedstawicielstw za granicą

<sup>d</sup> Słowo wpisane odręcznie.

<sup>13</sup> ICAO – International Civil Aviation Organization (Organizacja Międzynarodowego Lotnictwa Cywilnego).

<sup>14</sup> Słowa te można zweryfikować, sięgając m.in. do: P. Gasztold, *Zabójcze układy...*

<sup>15</sup> Zdanie to nie do końca odpowiada prawdzie: np. w latach 1980–1984 w Warszawie pomieszkiwał m.in. terrorysta palestyński Abu Nidal, por. P. Gasztold, *Zabójcze układy..., passim*.

<sup>16</sup> Por. przyp. nr 31, 32; zob. m.in. P. Gasztold-Seń, *PRL wobec państw Maghrebu 1970–1989*, „Olsztyńskie Studia Afrykanistyczne” 2010, t. 1, s. 141–149.

zapowiadają podjęcie działalności terrorystycznej z chwilą rozpoczęcia przez nas lotów,

– placówki polskie w większości krajów są łatwym celem ew[entualnych] ataków terrorystycznych, stąd podjęliśmy energiczne działania celem wzmocnienia ich bezpieczeństwa, ale zdajemy sobie sprawę, że brak nam niezbędnego rozpoznania problemu i sprzętu specjalistycznego. Liczymy tu na współpracę z doświadczonymi służbami specjalnymi Izraela.

Płk Jaroszyński, mjr Pawlik i płk Lisikiewicz zwrócili się o pomoc w wymianie doświadczeń n[a] t[emat] organizacji zabezpieczenia obiektów, w tym lotnisk, samolotów, bagaży itp., a także o rozważenie możliwości przekazania nam wyspecjalizowanego sprzętu w postaci:

- krótkiej broni maszynowej („uzi”) wraz z amunicją typu parabelum,
- sprzętu łączności,
- bramek do wykrywania metalu u osób, jak również dedektory<sup>e</sup> do przeszukiwań osobistych,
- aparatów rentgenowskich do prześwietlania bagażu zwykłego i ręcznego,
- zestawów chemicznych do testów na materiały wybuchowe,
- sprzętu do unieszkodliwiania ładunków wybuchowych.

Mjr Olszewski poprosił o informację n[a] t[emat] możliwości identyfikowania potencjalnych terrorystów w momencie ich wjazdu do Polski i wyprzedzające informacje o przyjazdach do kraju osób związanych z terroryzmem itp.

4. W odpowiedzi A. ponownie podkreślił, że Mossad nie zajmuje się zabezpieczaniem przed atakami terrorystycznymi, a jedynie zbieraniem danych n[a] t[emat] organizacji, osób i ich ew[entualnych] planach i w tym zakresie chcą współpracować z wywiadem polskim. Tym niemniej wszystkie nasze prośby zapisał i przekaże kompetentnym jednostkom w Izraelu.

5. Pani J. z kolei scharakteryzowała główne arabskie organizacje terrorystyczne, wskazując na lidera grupy, liczebność, miejsce bazowania, finanse, charakterystykę działania, główne akcje itp.

6. W dalszej wymianie uwag zwrócono uwagę na:

A.:

– początek działalności prewencyjnej zaczyna się w konsulatach. Warto uczulić naszych konsuli na problem wydawania wiz. Często właśnie

---

<sup>e</sup> *Tak w tekście.*

konsulowie mają styk z potencjalnymi terrorystami. Stąd powinni oni zwracać uwagę na osobę, której wydają wizę. Podejrzani są Arabowie, którzy jadą w odwiedziny do Polski. Osoba zamieszkała w Polsce może być organizatorem infrastruktury dla terrorystów. Podejrzana jest także osoba, która zbyt często przyjeżdża do Polski lub gdy w kilku przychodzą po wizę<sup>e</sup>. Uwagi konsula mogą być bardzo pomocne we wstępnej selekcji turystów arabskich<sup>17</sup>.

J.:

– warto przyjrzeć się także radykalnym organizacjom młodzieżowym w Polsce, gdyż do rozwinięcia swej działalności potrzebują sponsorów finansowych. Stąd łatwo dają się przekonać do współpracy z organizacjami zagranicznymi, licząc na wsparcie finansowe oraz zaplecze organizacyjne.

A.:

– poprosił o możliwość ustanowienia bezpośredniego kanału łączności Mossadu z wywiadem polskim. W sprawie takiej współpracy musi być pełna dyskrecja. Stąd kanał dyplomatyczny nie wchodzi w grę. Ze swej strony Mossad wyznaczył D.K. na swego łącznika, mimo że (jak oświadczył A.) nie jest on pracownikiem Mossadu, a jedynie pracownikiem Departamentu Bezpieczeństwa MSZ,

– wizy Żydów emigrujących z ZSRR będą wydawane tylko z ważnością na Izrael.

### III. Uwagi i wnioski

1. Delegacja wywiadu izraelskiego miała wyraźnie charakter rekonesansowy, stąd rozmowy miały charakter dosyć ogólny, podkreślający jedynie intencje stron.

2. Przyjazd delegacji jest niewątpliwie przełomem w stosunkach wzajemnych między resortami SW, jeśli zważyć, że jeszcze dwa lata temu rząd polski dystansował się od wszelkich prób kontaktów z instytucjami izraelskimi. Mimo nawiązania stosunków dyplomatycznych i szeregu gestów pojednawczych rządu polskiego należy jednak pamiętać, że większość wpływowych polityków izraelskich ma nadal spore uprzedzenia wobec naszego narodu (*vide* słynna wypowiedź [Icchaka] Szamira sprzed kilku miesięcy<sup>18</sup>). Na przyspieszenie pewnych przewartościowań

<sup>17</sup> Por. m.in. P. Gasztold-Seń, *Arabscy studenci w Warszawie po 1956 r.* [w:] *Cudzoziemcy w Warszawie 1945–1989*, red. P. Pleskot, Warszawa 2012, s. 41–72.

<sup>18</sup> Izraelski premier (którego ojciec zginął z rąk Polaków w czasie II wojny światowej) w wywiadzie dla „Jerusalem Post” z sierpnia 1989 r. powiedział, że Polacy „wysłali antysemityzm z mlekiem matki”.

„obrazu polskiego” wpłynęła niewątpliwie decyzja Premiera o udziale Polski w operacji przerzutu Żydów z ZSRR do Izraela. Rząd izraelski jest wysoce zainteresowany maksymalnym zabezpieczeniem operacji, stąd podejmie wszelkie możliwe działania do jej zabezpieczenia. Jednym z istotnych elementów systemu bezpieczeństwa w tym względzie jest skuteczność działania polskich służb specjalnych. W tym należy upatrywać przesłanie inicjatywy Mossadu dialogu z nami i w tym zakresie należy ją traktować jako autentyczną.

3. Mimo pytań, A. uchylił się od bliższego wyjaśnienia szczegółów współpracy z Węgrami w sprawie zabezpieczenia tranzytu Żydów do Izraela.

4. W rozmowach delegacja izraelska nie przekazała nam żadnych konkretnych informacji n[a] t[emat] ewentualnych, aktualnych zagrożeń terrorystycznych, zarówno ze strony organizacji, jak i osób (w zakresie operacji przerzutu).

5. Zwraca uwagę, że strona izraelska ustawiła przyszłą współpracę służb na zasadzie udzielania nam odpowiedzi na konkretne zapytania, co oczywiście stawiałaby<sup>e</sup> ich w pozycji uprzywilejowanej.

Podkreślali jednak wielokrotnie, że współpraca musi mieć charakter partnerski.

6. Z upoważnienia gen. Z[dziśława] Sarewicza poinformowałem wstępnie A., że podobnie jak stronie izraelskiej, tak i nam bardzo zależy na bezpiecznym przeprowadzeniu całej operacji przerzutu, stąd wywiad nasz wyraża zainteresowanie inicjatywą Mossadu.

Decyzja zostanie im przekazana, zgodnie z ich prośbą, poprzez K.

7. Wydaje się celowym podjęcie współpracy z Mossadem w zakresie zabezpieczenia operacyjnego „przerzutu Żydów” z ewentualnym rozszerzeniem na zwalczanie terroryzmu międzynarodowego, za czym przemawia ponad 40-letnie doświadczenie w tej walce służb izraelskich. Współpraca obejmowałaby przede wszystkim wymianę informacji n[a] t[emat] osób podejrzanych o związki z ruchami terrorystycznymi, ich ruchów, powiązań, planów itp. Taka współpraca pozwoliłaby uzupełnić istotną lukę w pracy naszego wywiadu na tym kierunku oraz braku możliwości szybkiej jej zapalenia.

Powinno to wpłynąć na wzrost bezpieczeństwa pracy naszych placówek i osób za granicą. Wyjście jednak we współpracy z Mossadem poza problematykę „operacji przerzutu” wymaga jednak<sup>e</sup> decyzji politycznej.

8. Fakt ewentualnej współpracy z wywiadem izraelskim powinien pozostawać w ścisłej tajemnicy.

9. Należy pilnie wytypować osobę do kontaktów z panem K.

Opr[acował] G[romosław] Czempiński

**Wyk[onano] w 5 egz.**

Egz. nr 1 – gen. Z[dzisław] Sarewicz

Egz. nr 2 – płk J[erzy] Karpacz<sup>19</sup>

Egz. nr 3 – płk H[enryk] Jasik<sup>20</sup>

Egz. nr 4 – płk Zbigniew Kluczyński

Egz. nr 5 – a/a

Źródło: AIPN, 02320/516, t. 1, Teczka rozpracowania obiektowego „Interakcja”, k. 89–97, mps.

---

<sup>19</sup> Jerzy Karpacz (ur. 1946) – zastępca dyrektora (1983) i dyrektor Biura Śledczego MS (1985–1988), dyrektor Biura Organizacyjno-Prawnego MSW (1984–1985), szef WUSW w Wałbrzychu (1988–1989), zastępca szefa (1989) i szef SB MSW (1989–1990).

<sup>20</sup> Henryk Jasik (ur. 1945) – funkcjonariusz Departamentu I MSW (1970–1990), pracownik rezydentury i zastępca attaché Biura Rady Handlowego przy Ambasadzie PRL w Kolonii (1976–1980), zastępca naczelnika (1983) i naczelnik Wydziału V Departamentu I MSW (1984–1986), zastępca dyrektora (1986–1989) i dyrektor Departamentu I MSW (1989–1990).



## Bibliografia

### Źródła

Archiwum IPN w Warszawie (AIPN).

### Wspomnienia

Dziewulski J., Pyzia K., *Jerzy Dziewulski o polskiej policji*, Warszawa 2017.

Komar M., Kozłowski K., *Historia z konsekwencjami*, Warszawa 2009.

Komar M., Petelicki S., *Grom. Siła i honor*, Kraków 2010.

### Opracowania

Aronson G., *Soviet Jewish Emigration, the United States, and the Occupied Territories*, „Journal of Palestine Studies” 1990, nr 4.

Bar-Zohar M., Mishal N., *Mossad. The Great Operations of Israel's Famed Secret Service*, London 2012.

Berendt G., „Społeczność na pokaz”. *Problematyka żydowska w działaniach władz PRL w latach 1971–1989* [w:] *Między ideologią a socjotechniką. Kwestia mniejszości narodowych w działalności władz komunistycznych – doświadczenie polskie i środkowoeuropejskie*, red. M. Semczyszyn, J. Syrynek, Warszawa–Szczecin–Wrocław 2014.

Bergman R., *Der Schattenkrieg: Israel und die geheimen Tötungskommandos des Mossad*, München 2018.

Brochwicz W., *Sławomir Petelicki – rola i znaczenie dla powstania i budowy Formacji Specjalnej „Grom” oraz późniejszego funkcjonowania JW „Grom”, „Bezpieczeństwo. Teoria i Praktyka” 2020, nr 2.*

Brzeziecki A., Raduchowski-Brochwicz W., „Most”. *Największa operacja w historii polskich służb specjalnych*, „Newsweek” 2020, nr 14.

Dyduch J., *Stosunki polsko-izraelskie w latach 1990–2009. Od normalizacji do strategicznego partnerstwa*, Warszawa 2010.

Fedorowicz A., *Most: tajna operacja Mossadu w Polsce*, „Focus Historia” 2012, nr 12.

Gadowski W., Wojciechowski P., *Tragarze śmierci*, Warszawa 2010.

Gasztold P., *Zabójcze układy. Służby PRL i międzynarodowy terroryzm*, Warszawa 2017.

Gasztold-Seń P., *Arabscy studenci w Warszawie po 1956 r.* [w:] *Cudzoziemcy w Warszawie 1945–1989*, red. P. Pleskot, Warszawa 2012.

Gasztold-Seń P., *Powolna odwilż. Stosunki polsko-izraelskie w latach 1980–1990*, „Biuletyn IPN” 2010, t. 10, nr 11.

Gasztold-Seń P., *PRL wobec państw Maghrebu 1970–1989*, „Olsztyńskie Studia Afrykanistyczne” 2010, t. 1.

Jasina Ł., *Emigracja z ZSRR i krajów postradzieckich do Izraela w latach 1989–2008. Zakres i oddziaływanie*, Lublin 2008.

- Kowalska D., „Arabowie proponowali ogromne pieniądze, nikt się nie zламаł”. Rola polskich służb w operacji „Most”, „Polska The Times”, 19 X 2013.
- Kozłowski T., *Koniec imperium MSW. Transformacja organów bezpieczeństwa państwa 1989–1990*, Warszawa 2019.
- Kozłowski T., *Odbudowa relacji polsko-izraelskich i operacja „Most”*, „Studia Polityczne” 2015, nr 40.
- Kozłowski T., *Operacja Dyskrecja. Jak organizowano tranzyt Żydów z ZSRR*, „Polityka” 2015, nr 9.
- Lazin F.A., „We are not one”. *American Jews, Israel, and the Struggle for Soviet Jewry*, Ann Arbor 2009.
- Norton A.R., *Hezbollah. A Short History*, Princeton 2007.
- Nyzio A., *Rakowiecka w remoncie. Transformacja polityki bezpieczeństwa wewnętrznego Polski w latach 1989–1993*, Kraków 2020.
- Piotrowski P., *Od konfrontacji do współpracy. Polskie i izraelskie służby specjalne*, „Biuletyn IPN” 2005, nr 11.
- Polityka zagraniczna RP 1989–2002*, red. R. Kuźniar, K. Szczepanik, Warszawa 2002.
- Raviv D., Melman Y., ...*A każdy szpieg to książkę. Pełna historia wywiadu izraelskiego*, tłum. E. Możejko, Warszawa 1993.
- Ro'i Y., *The Jewish Movement in the Soviet Union*, Baltimore 2012.
- Sierańska J., *Polityka zagraniczna Polski wobec Izraela po 1989 roku*, Toruń 2018.
- Stosunki dyplomatyczne Polski. Informator*, t. 4: *Afryka i Bliski Wschód 1918–2009*, red. A. Herman-Łukasik, B. Janicka, K. Szczepanik, Warszawa 2010.
- Thomas G., *Szpiedzy Gideona. Tajna Historia Mossadu*, tłum. Z. Kunert, Warszawa 2000.
- Walenciak R., *Operacja Most: pomogli tysiącom Żydów, w nagrodę mają obniżone emerytury*, „Przegląd” 2020, nr 34.
- Wilczak D., *Most: tajna operacja przerzutu Żydów*, Warszawa 2015.
- Zięba R., *Główne kierunki polityki zagranicznej Polski po zimnej wojnie*, Warszawa 2010.

**Streszczenie:** Artykuł prezentuje dokument: notatkę ppłk. Gromostawa Czempińskiego z tajnej narady między przedstawicielami izraelskiego Mossadu i polskiego MSW, która odbyła się na początku maja 1990 r. w podwarszawskiej Magdalence. Spotkanie wiązało się z wcześniejszą deklaracją premiera Tadeusza Mazowieckiego, który podczas wizyty w USA na spotkaniu z przedstawicielami społeczności żydowskiej obiecał, że Polska pomoże w tranzycie co najmniej kilkudziesięciu tysięcy mieszkających w ZSRS Żydów, którzy pragnęli wyemigrować do Izraela. Delikatna misja wymagała bardzo dyskretnych przygotowań, a prezentowana notatka pozwala choćby wrywkowo poznać ich kulisy.

**Słowa kluczowe:** Mossad, MSW, emigracja, Izrael, narada w Magdalence

**Patryk Pleskot**, doktor habilitowany nauk politycznych od 2015 r., doktor nauk humanistycznych w zakresie historii od 2007 r., prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego; absolwent Uniwersytetu Warszawskiego i École des Hautes Études en Sciences Sociales w Paryżu, studiował także na uniwersytecie w Nancy. Stypendysta Fundacji na rzecz Nauki Polskiej, Ministerstwa Edukacji Narodowej oraz rządu Republiki Francuskiej; *visiting fellow* na University of Western Sydney (2013); członek m.in. Polish American Historical Association (PAHA), Polish Studies Association (PSA) i Baltic Intelligence and Security Studies Association (BISSA); obecnie główny specjalista w Oddziałowym Biurze Badań Historycznych IPN w Warszawie. Autor ponad 150 artykułów naukowych, a także autor, współautor lub redaktor ok. 40 książek. Laureat m.in. Nagród Historycznych „Polityki”, Nagrody KLIO, konkursu „Książka Historyczna Roku”.

### **Mossad in Magdalenka. The Backstage of a May 1990 Polish and Israeli Secret Services Representatives Meeting (in Gromosław Czempiński's Memo)**

**Abstract:** The article presents a document: a note by Lt Col Gromosław Czempiński on a secret meeting between representatives of the Israeli Mossad and the Polish Ministry of Internal Affairs, which took place in early May 1990 in Magdalenka, near Warsaw. The meeting was connected to an earlier declaration by Prime Minister Tadeusz Mazowiecki, who, during a visit to the USA, at a meeting with representatives of the Jewish community, promised that Poland would help in the transit of at least several dozen thousand Jews living in the Union of Soviet Socialist Republics (USSR) who wished to emigrate to Israel. The delicate mission required very discreet preparations, and the presented note allows us to learn their backstage, if only in a fragmentary way.

**Keywords:** Mossad, Ministry of Internal Affairs, emigration, Israel, Magdalenka meeting

**Patryk Pleskot**, PhD with habilitation, PhD in Political Sciences since 2015, PhD in Humanities in History since 2007, professor at the University of Rzeszów; graduate of the University of Warsaw and École des Hautes Études en Sciences Sociales in Paris; he also studied at the University of Nancy; was a scholarship holder of the Foundation for Polish Science, the Ministry of National Education and the Government of the French Republic; a visiting fellow at the University

of Western Sydney (2013); member of, among others, the Polish American Historical Association (PAHA), the Polish Studies Association (PSA), and the Baltic Intelligence and Security Studies Association (BISSA); currently, a chief specialist at the Branch Historical Research Office of the Institute of National Remembrance in Warsaw. Author of over 150 scientific articles and author, co-author or editor of about 40 books. Winner of, among others, the 'Polityka' Historical Awards, the KLIO Award, and the 'Historical Book of the Year' competition.

**Piotr Borysiuk**

<https://orcid.org/0000-0002-2357-5929>

Komenda Główna Policji, Główne Archiwum Policji

## **C** O JEST W TYCH PIWNICACH... PODZIAŁ ZASOBU ARCHIWALNEGO I EWIDENCYJNEGO KOMUNISTYCZ- NEGO RESORTU SPRAW WEWNĘTRZNYCH W OKRESIE 1989–1992. ROZPOZNANIE ZAGADNIENIA (CZĘŚĆ II)\*

### **Komisja do Spraw Zbiorów Archiwalnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz transformacja organów bez- pieczeństwa państwa i porządku publicznego**

Zgodnie z informacją „Gazety Wyborczej” 2 kwietnia minister edukacji narodowej powołał „nadzwyczajną komisję do zbadania archiwów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych”<sup>1</sup>. Dziesięć dni później, 12 kwietnia

\* Jest to kontynuacja studium pt. *Co jest w tych archiwach... Podział zasobu archiwalnego i ewidencyjnego komunistycznego resortu spraw wewnętrznych w okresie 1989–1992. Rozpoznanie zagadnienia (Część I)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2020, nr 18, s. 594–627. W tekście tym popełniłem nieumyślny błąd w tytule artykułu „Gazety Wyborczej” z 3 IV 1990 r. Zamiast „Co jest w tych archiwach” winno być „Co jest w tych piwnicach”. Za zaistniały błąd przepraszam. W związku z tym dokonałem również zmiany tytułu części II poniższego opracowania.

<sup>1</sup> Jach [J. Jachowicz], *Co jest w tych piwnicach*, „Gazeta Wyborcza”, 3 IV 1990 r. W artykule określona jako „nadzwyczajna komisja do zbadania archiwów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych”. Z informacji uzyskanej z Ministerstwa Edukacji Narodowej (dalej MEN) wynika, że „w zasobach ministerstwa nie znajduje się akt prawny Ministra Edukacji Narodowej z 2 kwietnia 1990 r. w sprawie powołania komisji do zbadania archiwów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych” (pismo DIP-WP.0191.7.2020.AZ Dyrektora Departamentu Informacji i Promocji MEN do Piotra Borysiuka z 21 II 2020 r., stanowiące odpowiedź na wniosek o udostępnienie informacji publicznej – w zbiorach autora). W zasobie Archiwum Akt Nowych (dalej AAN) zachowało się pismo ministra edukacji narodowej prof. dr. hab. Hen-

1990 r., Komisja do Spraw Zbiorów Archiwalnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w składzie: poseł Adam Michnik, doc. dr hab. Bogdan Kroll, prof. Jerzy Holzer i prof. Andrzej Ajnenkiel przedstawiła jednostronnicowy dokument, w którym zwróciła uwagę na „bezwzględną konieczność przestrzegania wydanego rozkazu przez Ministra Spraw Wewnętrznych w dniu 31.01.1990 r. w sprawie zakazu niszczenia wszelkich dokumentów, w tym również fonoteki i fototeki zarówno znajdujących się we wszystkich jednostkach strukturalnych, jak i przekazanych do archiwów”. Według komisji oznaczało to również, że „aż do odwołania nie przeprowadza się brakowania akt niezależnie od ich zakwalifikowania przewidzianego wykazem wg okresu ich przechowywania”<sup>2</sup>. Przedmiotowe wnioski

---

ryka Samsonowicza, z 7 IV 1990 r., zapraszające doc. dr hab. Bogdana Krolla „na posiedzenie komisji ds. zbiorów archiwalnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które odbędzie się w dniu 12 kwietnia br. o godz. 10.00 w gmachu MSW, ul. Rakowiecka 2 – w gabinecie Podsekretarza Stanu Krzysztofa Kozłowskiego” (AAN, Akta Bogdana Krolla, 2/1943/0-/31, pismo GM 1/1-arch-3/013/90 Ministra Edukacji Narodowej do dyrektora AAN, 7 IV 1990 r., b.p.). Z kolei w zasobie Archiwum Zakładowego Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych (dalej AZ NDAP) znajduje się notatka ze spotkania odbytego 28 IV 1990 r. w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych (dalej WUSW) Kraków, w którym udział wzięli: z ramienia WUSW – płk Bogusław Strzelecki (szef WUSW w Krakowie), kpt. Marek Patrzalek (zastępca naczelnika Wydziału „C” WUSW Kraków), kpt. Tadeusz Sułkowski (kierownik sekcji w Wydziale „C” WUSW Kraków) oraz z ramienia Archiwum Państwowego w Krakowie (dalej APK) – prof. dr hab. Zbigniew Perzanowski (dyrektor APK) i Alicja Sokołowska (zastępca dyrektora APK). W treści notatki zawarto stwierdzenie, że „powołana po 20 III br. przez MEN i MSW Komisja do zbadania archiwów resortu ustali zasady postępowania z dokumentacją – obecnie nie należy rozdzielać teczek operacyjnych” (AZ NDAP, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych [dalej NDAP], Wydział Organizacji i Planowania [dalej WOiP], 413/5, Notatka ze spotkania w WUSW Kraków w dn. 28 IV 1990 r. [spisana przez Alicję Sokołowską z APK], 28 IV 1990 r., s. 32). Jeśli przyjąć, że nie doszło do pomyłki w zapisie daty dziennej i miesięcznej, mogłoby to oznaczać przesunięcie genezy powstania komisji na ostatnią dekadę marca 1990 r. Dane dotyczące zajmowanych stanowisk ustalono w kolejności na podstawie: R. Szczęch, *Komendanci wojewódzcy MO/szefowie WUSW i ich zastępcy ds. Służby Bezpieczeństwa w Krakowie w latach 1957–1990* [w:] *Strażnicy sowieckiego imperium. Urząd Bezpieczeństwa i Służba Bezpieczeństwa w Małopolsce 1945–1990*, red. F. Musiał, M. Wenklar, Kraków 2009, s. 126, 173–176; katalog funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa – <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/27917> i <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/158726>, dostęp 26 X 2020 r.; B. Wyrozumska, *Zbigniew Perzanowski (22 X 1922 – 3 II 1999)*, „Studia Źródłoznawcze” 2000, t. 37, s. 257–258; K. Jelonek-Litewka, *In Memoriam. Alicja Sokołowska (1942–2015)*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2015, t. 21, s. 11–15.

<sup>2</sup> Archiwum IPN w Warszawie (dalej AIPN), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (dalej MSW) II, Gabinet Ministra, 1585/3645, Wnioski Komisji d/s Zbiorów Archiwalnych MSW, 12 IV 1990 r., s. 3. Zob. dokument nr 278 [w:] *Służba Bezpieczeństwa wobec przemian politycznych w latach 1988–1990. Region łódzki*, wstęp, wybór i oprac. S. Piłarski, Warszawa – Łódź 2009, s. 602.

przekazano „do ścisłej realizacji” dyrektorom departamentów MSW oraz szefom wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych pismem dyrektora gabinetu MSW z 17 kwietnia 1990 roku<sup>3</sup>.

Jak relacjonowała 13 kwietnia 1990 r. „Gazeta Wyborcza”, członkowie komisji – w trakcie swojego pierwszego spotkania z wiceministrem Krzysztofem Kozłowskim – „zapoznali się z archiwum MSW umieszczonym w piwnicach gmachów przy ul. Rakowieckiej w Warszawie. Przeglądali teczki z aktami obecnych liderów „S” zawierające materiały o ich działalności do grudnia 1988 r.”. Jak podkreślono w artykule, archiwum MSW w centrali w Warszawie zawierało „17 tys. akt”, a archiwa wojewódzkie – „przeszło milion”<sup>4</sup>.

Już 18 kwietnia 1990 r. komisja na swoim drugim posiedzeniu sporządziła o wiele obszerniejszy dokument, który zalecał przeprowadzenie poniższych działań:

- 1) „dopilnowanie bezwzględnego przestrzegania [...] zakazu niszczenia i brakowania jakiegokolwiek dokumentacji bez względu na rodzaj jej nośnika i obowiązujący okres przechowywania” we wszystkich jednostkach i komórkach organizacyjnych resortu spraw wewnętrznych oraz w ich archiwach;
- 2) przekazanie do archiwów jednostek organizacyjnych resortu „wszelkiej dokumentacji wytworzonej do dnia wejścia w życie ustaw »policyjnych« zbędnej do prac bieżących i przekazania 1 egzemplarza spisów zdawczo-odbiorczych tej dokumentacji do Centralnego Archiwum MSW”;
- 3) przygotowanie projektu nowelizacji resortowego wykazu akt;
- 4) ocenienie znowelizowanego wykazu akt przez komisję;
- 5) powołanie komisji archiwalnej oceny dokumentacji przy wszystkich jednostkach organizacyjnych MSW na szczeblu centralnym i wojewódzkim, złożonych z przedstawicieli archiwów państwowych, „uniwersyteckich środowisk historycznych” i przedstawicieli wymienionych jednostek MSW, którzy mieliby za zadanie:
  - dokonanie rekwalfikacji dokumentacji zgromadzonej w archiwach jednostek organizacyjnych oraz

<sup>3</sup> *Ibidem*, pismo Dyrektora Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych, 17 IV 1990 r., s. 2. Zob. też S. Białek, *Brakowanie i niszczenie dokumentacji SB w województwie opolskim w latach 1987–1990. Ustalenia wstępne*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” (dalej „PA IPN”) 2009, t. 2, s. 88. O działalności Komisji ds. Zbiorów Archiwalnych MSW w najnowszej literaturze przedmiotu zob. T. Kozłowski, *Koniec imperium MSW. Transformacja organów bezpieczeństwa państwa 1989–1990*, Warszawa 2019, s. 126–128.

<sup>4</sup> Jach [J. Jachowicz], *Zeszli do piwnic MSW*, „Gazeta Wyborcza”, 13–16 IV 1990.



- opiniowanie spisów dokumentacji przewidzianej do rutynowego brakowania, wznowionego po odwołaniu w odpowiednim czasie zakazu jego dokonywania”;
- 6) przystąpienie przez MSW – we współpracy z NDAP – do opracowania nowych resortowych przepisów kancelaryjnych i archiwalnych, „które w zakresie zarządzania dokumentacją tego Resortu i niezbędnej jawności informacji o jego działaniu godziłoby interesy Państwa z interesami jego obywateli i potrzebami nieskrępowanych badań naukowych, a zwłaszcza historycznych”.

Ponadto komisja zwróciła uwagę, że „proponowane przez nią działania powinny mieć na celu wyłącznie zabezpieczenie i zachowanie znajdujących się w posiadaniu Resortu Spraw Wewnętrznych materiałów archiwalnych (dokumentów o trwałej wartości źródeł historycznych) oraz zapobieżenie przedwczesnemu brakowaniu dokumentacji niearchiwalnej i nie mogą prowadzić do naruszenia rzeczywistej tajemnicy państwowej i służbowej ani naruszenia czyichkolwiek praw i interesów osobistych”<sup>5</sup>.

Czas od kwietnia do maja 1990 r. to jeden z kluczowych momentów w transformacji komunistycznych organów bezpieczeństwa w instytucje bezpieczeństwa państwa demokratycznego. Niemniej dla tego okresu należy zwrócić uwagę na ekstraordynaryjne wydarzenie, związane z aktami komunistycznego resortu spraw wewnętrznych. W końcu kwietnia bowiem wiceminister spraw wewnętrznych Krzysztof Kozłowski nieoczekiwanie przyjechał do Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej (dalej KGMO) przy ul. Puławskiej w Warszawie, aby zająć 28 tomów akt kontrolnych sprawy zabójstwa Grzegorza Przemyka, znajdujących się w dyspozycji Biura Dochodzeniowo-Śledczego KGMO<sup>6</sup>.

Leszek Lamparski, pierwszy komendant główny Policji<sup>7</sup>, we wspomnieniach stwierdził, że Kozłowski „po otrzymaniu od wiceprokuratora

<sup>5</sup> AAN, Akta Bogdana Krolla, 2/1943/0/-/31, [wskazania] Komisji do Spraw Zbiorów Archiwalnych MSW, 18 IV 1990 r., b.p. Zob. ponadto w: AIPN, Gabinet Ministra Spraw Wewnętrznych, 01988/3, [wskazania] Komisji do Spraw Zbiorów Archiwalnych MSW, 18 IV 1990 r., s. 9–10.

<sup>6</sup> W. Bereś, K. Burnetko, *Gliniarz z „Tygodnika”*. Rozmowa z byłym ministrem spraw wewnętrznych Krzysztofem Kozłowskim, Warszawa 1991, s. 53–56; *Historia z konsekwencjami. Rozmawiają Krzysztof Kozłowski i Michał Komar*, Warszawa 2009, s. 260–261. Zob. uwagi na temat tego wydarzenia [w:] L. Lamparski, *Policja bez tajemnic*, Warszawa 1993, s. 60–67.

<sup>7</sup> Nadinspektor Policji w stanie spoczynku Leszek Lamparski (ur. 1936) – w resorcie spraw wewnętrznych od 1961 r. jako funkcjonariusz KWMO we Wrocławiu. Między styczniem 1968 a wrześniem 1970 r. zastępca naczelnika Wydziału do Walki z Przestępstwami Gospodarczymi Komendy Miejskiej MO we Wrocławiu. Od stycznia 1974 do sierpnia 1975 r. zastępca komendanta miasta MO we Wrocławiu. Od 1 VI 1976 r. zastępca komendanta wojewódzkiego MO w Wałbrzychu ds. Służby Milicji. Od 15 VI

generalnego Aleksandra Hertzoga [*sic*] informacji, że w Komendzie Głównej MO w pokoju nr 6 w szafie pancерnej u płk. Czmocha znajdują się akta kontrolne sprawy Przemyska, które na polecenie Dyrektora Biura Dochodzeniowo-Śledczego płk. Kazimierza Otłowskiego miały być zniszczone, zadziałał bardzo skutecznie”. Dalej wspomina, że po odebraniu akt kontrolnych sprawy: zabójstwa Grzegorza Przemyska wiceminister Kozłowski „upewnił się, że polecenie ich spalenia zostało wydane już po raz drugi”<sup>8</sup>.

W takich okolicznościach – z jednej strony działającej Komisji ds. Zbiorów Archiwalnych MSW, a z drugiej skandalu związanego z zabezpieczeniem akt dotyczących śmierci Przemyska, dokonywanym osobiście przez wiceministra spraw wewnętrznych – resort wkraczał w nieznaną i nową rzeczywistość.

Mogłoby się wydawać, że dla transformacji organów bezpieczeństwa z komunistycznych w demokratyczne, zwłaszcza dla zabezpieczenia wytworzonej w nich dokumentacji, konstytucyjne znaczenie powinny mieć dwie ustawy: z dnia 6 kwietnia 1990 r. – o Policji i o Urzędzie Ochrony Państwa – które weszły w życie 10 maja 1990 r.<sup>9</sup> Niemniej jednak oba akty prawne traktowały przedmiotową kwestię w sposób ogólny

---

1980 r. komendant wojewódzki MO w Wałbrzychu, następnie – od 1 VIII 1983 r. – szef WUSW w Wałbrzychu. Od 1 XII 1988 r. delegowany służbowo do MSW do pełnienia obowiązków zastępcy szefa Służby Bezpieczeństwa. Z dniem 17 VII 1989 r. zwolniony z zajmowanego stanowiska i przeniesiony służbowo do MSW z równoczesnym mianowaniem na stanowisko zastępcy szefa Służby Kadr i Doskonalenia Zawodowego MSW. Z dniem 22 XI 1989 r. zwolniony z zajmowanego stanowiska i mianowany na szefa Służby Kadr, Szkolenia i Wychowania MSW. Służbę w resorcie spraw wewnętrznych okresu komunistycznego zakończył w stopniu pułkownika MO. Pierwszy komendant główny Policji od 10 V 1990 r. do 17 VII 1991 r. w stopniu nadinspektora (AIPN, MSW, 1161/48, Akta osobowe Leszka Lamparskiego, pismo Naczelnika Wydziału ds. Parlamentarnych Gabinetu Komendanta Głównego Policji KGP Gip-1139/871/20 KR do Piotra Borysiuka z dnia 4 III 2020 r., stanowiące odpowiedź na wniosek o udostępnienie informacji publicznej [w zbiorach autora]; katalog funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa – <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/27283>, dostęp 10 X 2020 r. oraz *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3: 1975–1990, red. nauk. P. Piotrowski, Warszawa 2008, s. 20, 62–63, 310; a także wspomnienia L. Lamparskiego [w:] *idem, Policja...*).

<sup>8</sup> L. Lamparski, *Policja...*, s. 60–61. Lamparski wspomina, że „po incydencie z aktami gen. Z. Trzcziński [komendant główny MO] podał się do dymisji” (*ibidem*, s. 65). W sprawie dymisji gen. Trzczińskiego zob. również *ibidem*, s. 67. Gen. dyw. MO Zenon Trzcziński funkcję komendanta głównego MO sprawował od 14 V 1987 r. do 9 V 1990 r. (pismo Naczelnika Wydziału ds. Parlamentarnych Gabinetu Komendanta Głównego Policji KGP Gip-1139/871/20/KR do Piotra Borysiuka z 4 III 2020 r., stanowiące odpowiedź na wniosek o udostępnienie informacji publicznej [w zbiorach autora]).

<sup>9</sup> Ustawa z dnia 6 IV 1990 r. o Policji (Dz.U., 1990, nr 30, poz. 179), ustawa z dnia 6 IV o Urzędzie Ochrony Państwa (Dz.U., 1990, nr 30, poz. 180).

i niedookreślony realizacyjnie w czasie, nakazując jedynie, by dokumenty pozostające dotychczas w dyspozycji Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej zostały przekazane przez ministra spraw wewnętrznych nowo utworzonym organom centralnym zgodnie z ich kompetencjami<sup>10</sup>. Jak się okazało, zapisy art. 146 ust. 2 ustawy o Policji i art. 129 ust. 2 ustawy o UOP miały kluczowe znaczenie w roku 1991, w momencie formalno-prawnego podziału zasobów archiwalnych pionu „C” komunistycznego MSW.

Jednak w momencie wejścia w życie wyżej wymienionych ustaw to właśnie zapisy art. 129 ustawy o UOP z dnia 6 kwietnia 1990 r. stały się podstawą wydania zarządzenia nr 043/90 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 10 maja 1990 r. w sprawie zaprzestania działalności Służby Bezpieczeństwa. W zarządzeniu tym precyzowano też kwestię zabezpieczenia dokumentacji likwidowanej w tym momencie SB – jednak dalej w sposób tymczasowy<sup>11</sup>.

W § 6 ust. 1 owego zarządzenia wskazano, że zadania realizowane przez takie komórki organizacyjne komunistycznego MSW jak Zarząd Łączności, Biuro „C”, Biuro „B”, Departament Techniki (oraz ich odpowiedniki na terenie kraju), a także Departament PESEL, pozostają niezmiennione do czasu zakończenia reorganizacji MSW. W ustępie 2 precyzowano, że przekazanie dokumentów i wyposażenia technicznego nastąpi „z chwilą podjęcia zadań przez właściwe jednostki organizacyjne Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Urzędu Ochrony Państwa, Policji lub innych instytucji państwowych”<sup>12</sup>.

<sup>10</sup> Art. 146 ust. 2 ustawy z dnia 6 IV 1990 r. o Policji: „dokumenty, mienie oraz etaty pozostające dotychczas w dyspozycji Milicji Obywatelskiej Minister Spraw Wewnętrznych przekazuje nowo utworzonym organom centralnym zgodnie z ich kompetencjami”. Art. 129 ust. 2 ustawy z dnia 6 IV 1990 r. o UOP: „dokumenty, mienie oraz etaty pozostające dotychczas w dyspozycji Służby Bezpieczeństwa Minister Spraw Wewnętrznych przekazuje nowo utworzonym organom centralnym zgodnie z ich kompetencjami”.

<sup>11</sup> Zob. dokument nr 28 [w:] *Historyczno-prawna analiza struktur organów bezpieczeństwa państwa w Polsce Ludowej (1944–1990). Zbiór studiów*, red. A. Jusupović, R. Leśkiewicz, Warszawa 2013, s. 295–297. Oprócz art. 129 ust. 2 w ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia o UOP zawarto stwierdzenie, że „z chwilą utworzenia Urzędu Ochrony Państwa Służba Bezpieczeństwa zostaje rozwiązana”.

<sup>12</sup> *Historyczno-prawna...*, s. 296. Z kolei S. Galij-Skarbińska (*Model zmiany cywilnych służb specjalnych w Polsce w latach 1989–1990. Powstanie Urzędu Ochrony Państwa*, Toruń 2019, s. 410) stwierdziła, że „Biuro Szyfrów, Departament PESEL, a także Zarząd Łączności, Biuro »C«, Biuro »B«, Departament Techniki oraz ich ogniwa terenowe miały prowadzić działania w sposób niezmienny do czasu zakończenia reorganizacji MSW, a więc do 31 lipca 1990 roku”. Należy jednak podkreślić, że zarządzenie nr 043/90 MSW nie wskazywało konkretnej daty dziennej zakończenia reorganizacji resortu spraw wewnętrznych.

We wcześniejszych dyspozycjach – bo w § 4 ust. 1 lit. c, w związku z zapisami § 2 ust. 2 – zarządzenie nakazywało jednak przekazanie do Biura „C” MSW całości dokumentacji operacyjnej znajdującej się dotychczas w:

- 1) departamentach wchodzących w skład Służby Wywiadu i Kontrwywiadu MSW (departamenty I i II MSW) oraz ich ogniw w wojewódzkich (Stołecznym) urzędach spraw wewnętrznych,
- 2) Departamencie Ochrony Konstytucyjnego Porządku Państwa MSW i jego ogniwach terenowych,
- 3) Departamencie Ochrony Gospodarki MSW i jego ogniwach terenowych,
- 4) Departamencie Studiów i Analiz MSW,
- 5) Biurze Śledczym MSW i jego ogniwach terenowych<sup>13</sup>.

Jak zauważył Rafał Leśkiewicz, dyspozycje przedmiotowego zarządzenia „miały na celu uporządkowanie sytuacji w służbach w okresie przejściowym” i właśnie dlatego w zarządzeniu nr 043/90 MSW „wyraźnie wskazano, że działania niektórych jednostek MSW [w tym Biura „C” MSW, odpowiedzialnego m.in. za ewidencję operacyjną i archiwum] miały być kontynuowane do czasu zorganizowania Urzędu [Ochrony Państwa] lub wręcz reorganizacji MSW, która, o czym nie można zapominać, również wówczas następowała”<sup>14</sup>. Należy przy tym podkreślić, że pod względem archiwalnym w resorcie spraw wewnętrznych cały czas obowiązywało Zarządzenie nr 049/85 ministra spraw wewnętrznych z dnia 8 lipca 1985 r. w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, które utraciło moc dopiero w drugiej połowie 1991 r.

Co ciekawe, dopiero dzień po wejściu w życie ustawy o Policji, ustawy o UOP oraz wydaniu zarządzenia nr 043/90 Komisja ds. Zbiorów Archiwalnych MSW (w trzyosobowym składzie: Adam Michnik, prof. Andrzej Ajnenkiel i doc. Bogdan Kroll) pismem z 11 maja 1990 r. zwróciła się do ministra spraw wewnętrznych, załączając swoje propozycje z 18 kwietnia. W majowym piśmie komisja zwróciła uwagę, że są to „propozycje działań, których podjęcie i przeprowadzenie uważa za wskazane w celu zabezpieczenia materiałów archiwalnych wytworzonych i znajdujących się w jednostkach organizacyjnych Resortu Spraw Wewnętrznych”. Dodała jednocześnie, że „po otrzymaniu z Centralnego

<sup>13</sup> *Historyczno-prawna...*, s. 295–296.

<sup>14</sup> R. Leśkiewicz, *Formalno-prawne aspekty powstania Urzędu Ochrony Państwa* [w:] *Urząd Ochrony Państwa 1990–2002. 25 lat UOP ABW, 6 kwietnia 2015*, red. Z. Nawrocki i in., Warszawa 2015, s. 71. Zob. również *idem, Od Służby Bezpieczeństwa do Urzędu Ochrony Państwa*, „Dzieje Najnowsze” 2016, nr 1, s. 178.

Archiwum MSW roboczego projektu nowelizacji resortowego wykazu akt rozpoczęła przeprowadzanie ekspertyzy dokumentacji znajdującej się w Ministerstwie<sup>15</sup>. W odrębnej korespondencji Komisja poinformowała o tym samym ministra edukacji narodowej prof. Henryka Samsonowicza i podsekretarza stanu w MSW Krzysztofa Kozłowskiego<sup>16</sup>.

Zgodnie z dekretem ministra spraw wewnętrznych szef Służby Zabezpieczenia Operacyjnego MSW gen. bryg. Stefan Stochaj jeszcze tego samego dnia, 11 maja, przesłał propozycje komisji do: Krzysztofa Kozłowskiego, gen. Henryka Dankowskiego, gen. Zbigniewa Pudysza, płk. Leszka Lamparskiego, gen. Zdzisława Sarewicza, płk. Zbigniewa Gedego oraz płk. Jerzego Karpacza w celu otrzymania od nich uwag i propozycji<sup>17</sup>.

Pismem z 25 maja odpowiedzi udzielił komendant główny Policji, który w pełni podzielił „wyrażony przez Komisję pogląd o potrzebie zabezpieczenia i zachowania dokumentów o trwałej, źródłowej wartości historycznej, będących w posiadaniu resortu spraw wewnętrznych oraz zapobieżenia przedwczesnemu brakowaniu dokumentów niearchiwalnych”. Komendant zgłosił uwagi do punktu 5 propozycji komisji, sugerując, aby dokumentację „pozbawioną jakiegokolwiek kontekstu politycznego, a mającą znaczenie operacyjne w odniesieniu do przestępczości kryminalnej” wydzielić z innych zbiorów, a do jej oceny upoważnić tylko jednego członka w każdej z komisji archiwalnych szczebla centralnego i wojewódzkiego. Ograniczenie dostępu argumentował możliwością dekonspiracji osób współpracujących z Policją i ewentualną zemstą ze strony środowisk przestępczych<sup>18</sup>.

W tym samym dniu prezes PSL Roman Bartoszcze zwrócił się do ministra edukacji narodowej z prośbą o poparcie jego inicjatywy, mającej na celu przekazanie do Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego tych dokumentów, które były własnością ludowców, a są przechowywane w Centralnym Archiwum MSW i archiwach WUSW. Jak podkreślił

<sup>15</sup> AAN, Akta Bogdana Krolla, 2/1943/0-/31, Pismo Komisji ds. Zbiorów Archiwalnych MSW do Ministra Spraw Wewnętrznych, 11 V 1990 r., b.p. Kopia dokumentu w: Główne Archiwum Policji (dalej GAP), Komenda Główna Policji (dalej KGP), 160/8 (kopia), k. 5 – na piśmie dekretem gen. Cz. Kiszczaka o treści: „gen. Stochaj. – proszę zapoznać kier. MSW i zebrać opinie, wnioski. – omówić. 11.05.90 r. [parafof ministra – przyp. P.B.]”.

<sup>16</sup> AAN, Akta Bogdana Krolla, 2/1943/0-/31, Pismo Komisji ds. Zbiorów Archiwalnych MSW do Ministra Edukacji Narodowej, 11 V 1990 r., b.p.; Pismo Komisji ds. Zbiorów Archiwalnych MSW do Podsekretarza Stanu w MSW Krzysztofa Kozłowskiego, 11 V 1990 r., b.p.

<sup>17</sup> GAP, KGP, 160/8 (kopia), Pismo l.dz. SD GS – 294/90 gen. bryg. S. Stochaja, 11 V 1990 r., k. 4.

<sup>18</sup> *Ibidem*, Pismo Bk-562/90 Komendanta Głównego Policji płk. L. Lamparskiego do Szefa Służby Zabezpieczenia Operacyjnego MSW, gen. bryg. S. Stochaja, 25 V 1990 r., k. 8.

Bartoszcze, miałyby to dotyczyć zagrabionych przez funkcjonariuszy UB i MBP w latach 1944–1949 akt Batalionów Chłopskich (Komendy Głównej BCH, komend okręgowych i obwodowych BCH), Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici” (Zarząd Główny, zarządy wojewódzkie i powiatowe) oraz Polskiego Stronnictwa Ludowego (Naczelny Komitet Wykonawczy, zarządy powiatowe i wojewódzkie)<sup>19</sup>.

Prezes PSL wystąpił również w tej sprawie do ministra spraw wewnętrznych, o czym gen. Kiszczak poinformował ministra Samsonowicza pismem z 8 czerwca 1990 r. Dodał przy tym, że archiwa WUSW zameldowały o wykonaniu polecenia przekazania dokumentów m.in. BCH i PSL do archiwów państwowych zgodnie z dyspozycjami pisma ministra edukacji narodowej z 19 lutego tr. Jednocześnie informował, że do Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego mogą zostać przekazane oryginalne dokumenty BCH i PSL, które znajdują się w CA MSW, o ile minister edukacji narodowej wyrazi na to zgodę<sup>20</sup>.

W związku z tym naczelnik WOiP NDAP sporządziła notatkę służbową, w której podkreśliła, że archiwa państwowe przejęły z archiwów WUSW jedynie „niewielkie ilości akt” (AP Kraków – kilka teczek PSL, AP Lublin – kilka teczek BCH, AP Olsztyn – kilka teczek PSL, AP Rzeszów – kilkanaście teczek PSL i BCH). Dodała przy tym, że akta chłopskich organizacji politycznych znajdują się w przejętych przez archiwa państwowe archiwach PZPR (BCh z lat 1940–1944, Stronnictwa Ludowego z lat 1944–1946, ZMW RP „Wici” z lat 1944–1948, Krajowego Komitetu Demokratyzacji „Wici” z 1947 r.), jak również występują „w aktach PPR w ramach komisji współdziałania międzypartyjnego”<sup>21</sup>.

Ostatecznie minister edukacji narodowej pismem z 1 lipca 1990 r. – wychodząc z dyspozycji ustawy z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach – poinformował prezesa PSL, że „materiały archiwalne partii i organizacji ruchu ludowego, przechowywane dotychczas

<sup>19</sup> AZ NDAP, NDAP, WOiP, 413/5, Pismo Prezesa PSL 167/RB/90 do Ministra Edukacji Narodowej, 25 V 1990 r., s. 146–147. W swoim piśmie Roman Bartoszcze podkreślił, że wspomniana sprawa była przedmiotem wcześniejszego wystąpienia prezesa PSL „Odrodzenie” Kazimierza Olesiaka; w odpowiedzi na to wystąpienie C. Kiszczak pismem z 12 IV 1990 r. miał poinformować, że „Centralne Archiwum MSW, jak również archiwa WUSW są w trakcie przekazywania właściwym archiwom państwowym materiałów wytworzonych przez różne partie i stronnictwa polityczne w okresie okupacji i po wyzwoleniu, a znajdujące się jeszcze w zasobach resortu spraw wewnętrznych. Działania te pozostają w związku z pismem Ministra Edukacji Narodowej Prof. H. Samsonowicza z dnia 19.02.1990 r. (nr GM/1–013 arch/90)”.

<sup>20</sup> *Ibidem*, Pismo Ministra Spraw Wewnętrznych OMC-998/90 do Ministra Edukacji Narodowej, 8 VI 1990 r., s. 135.

<sup>21</sup> *Ibidem*, Notatka służbowa sporządzona przez Danutę Rocką, Naczelnik WOiP NDAP, 8 VI 1990, s. 207–209.



w części archiwów MSW, stanowią własność Państwa”. Dalej informował, że pismem z 19 lutego 1990 r. wystąpił do ministra spraw wewnętrznych o zwrot wszystkich akt niebędących proveniencji resortowej, „w tym także akt partii i organizacji ruchu ludowego, których działalność ustała”. Ich docelowym miejscem przechowywania miały być archiwa państwowe, gdzie zostaną scalone, opracowane, zabezpieczone i udostępniane wszystkim zainteresowanym na ogólnie przyjętych zasadach<sup>22</sup>. Jednocześnie minister edukacji narodowej, również 1 lipca 1990 r., powtarzając argumenty ustawowe, skierował do ministra spraw wewnętrznych pismo, w którym podtrzymał swoje stanowisko z 19 lutego i ponowił prośbę o przekazanie do zasobu AAN dokumentów wytworzonych przez Bataliony Chłopskie i Polskie Stronnictwo Ludowe, a znajdujących się w CA MSW<sup>23</sup>.

Wraz z reorganizacją MSW oraz procesem tworzenia struktur UOP i Policji, które materializowały się między majem a lipcem 1990 r. (a właściwie do drugiej połowy tr. – w odniesieniu do Policji), trwał proces weryfikacji funkcjonariuszy zlikwidowanej SB<sup>24</sup>. Podstawą czynności weryfikacyjnych – oprócz bezpośrednich rozmów z zainteresowanymi i przeglądem akt osobowych znajdujących się w pionach kadrowych resortu – był również wgląd w zasób archiwalny Biura „C” MSW. Wojciech Brochwicz wspomina w tym kontekście, że jako jedyny z nowej ekipy w resorcie miał doświadczenie w archiwach – z tego też względu korzystał z zasobów Biura „C” MSW przy sprawdzaniu wszystkich nowych kandydatów do służby<sup>25</sup>.

Tymczasem 5 czerwca 1990 r. prof. Jan Widacki w trakcie posiedzenia Komisji Nadzwyczajnej do Zbadania Działalności MSW poinformował w sejmie, że Biuro „C” MSW „będzie przekazane Urzędowi Ochrony

<sup>22</sup> *Ibidem*, Pismo Ministra Edukacji Narodowej GM1/1-013 arch. 11/90 do Prezesa PSL, 1 VII 1990 r., s. 232–233.

<sup>23</sup> *Ibidem*, Pismo Ministra Edukacji Narodowej GM1/1–013 arch. 11/90 do Ministra Spraw Wewnętrznych, 1 VII 1990 r., s. 238.

<sup>24</sup> Por. R. Leśkiewicz, *Formalno-prawne...*, s. 72 i nn.; *idem*, *Od Służby Bezpieczeństwa...*, s. 178 i nn.; T. Kozłowski, *Koniec imperium...*, s. u187 i nn. Zob. ponadto edycje źródłowe dokumentów: *Historyczno-prawna...*, s. 298–302 (Uchwała nr 69 Rady Ministrów z dnia 21 V 1990 r. w sprawie trybu i warunków przyjmowania byłych funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa do służby w Urzędzie Ochrony Państwa i w innych jednostkach organizacyjnych podległych Ministrowi Spraw Wewnętrznych oraz zatrudniania ich w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych) oraz s. 303–304 (Instrukcja Przewodniczącego Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej z dnia 25 VI 1990 r., stanowiąca załącznik do decyzji Sekretarza Komisji Kwalifikacyjnej ds. Kadr Centralnych z dnia 2 VII 1990 r.).

<sup>25</sup> G. Chłasta, *Czterech. Brochwicz. Miodowicz. Niemczyk. Sienkiewicz*, Warszawa 2014, s. 105. Reprodukacja upoważnienia Zastępcy Szefa UOP Andrzeja Milczanowskiego dla Wojciecha Brochwicza (doradcy Szefa UOP) do Dyrektora Biura „C” MSW płk. Kazimierza Piotrowskiego z dnia 15 VI 1990 r. (*ibidem*, s. 278).



Państwa<sup>26</sup>. W tym samym czasie dalej działała Komisja do Spraw Zbiorów Archiwalnych MSW, która najprawdopodobniej miała również dostęp do wewnętrznych dokumentów sporządzanych przez funkcjonariuszy pionu „C” MSW. Może o tym świadczyć dokument „Informacja o ewidencji pomocniczej prowadzonej w Wydziale II Centralnego Archiwum MSW z czerwca 1990 r.”, zachowany w postaci kopii w spuściznie Bogdana Krolla, a opracowany w Wydziale II ówczesnego CA MSW, czyli *de facto* w kończącym funkcjonowanie Biurze „C” MSW. Omówiono w nim bardzo skrótowo ewidencję materiałów operacyjnych, inne kartoteki pomocniczo-zagadnieniowe, książki inwentarzowe i książki spisów akt przekazanych<sup>27</sup>.

Bogdan Kroll (koordynujący prace komisji) przesłał 19 czerwca do redaktorów naczelnych „Gazety Wyborczej”, „Rzeczpospolitej”, „Życia Warszawy” oraz do Polskiej Agencji Prasowej notatkę o pracach komisji<sup>28</sup>. Z kolei 20 czerwca „Gazeta Wyborcza” w artykule *Akta warte historii* donosiła, że komisja domaga się dodatkowej weryfikacji zbiorów archiwalnych MSW, ze szczególnym uwzględnieniem dokumentów o trwałej wartości historycznej i dokumentów spoza resortu, a znajdujących się w archiwach MSW. W artykule można było przeczytać, że oceną dokumentacji zajmą się komisje archiwalne, złożone z przedstawicieli MSW jed-

<sup>26</sup> Biblioteka Sejmowa, II–19796, *Komisja Nadzwyczajna do Zbadania Działalności MSW. Biuletyn Nr 482/X kad.* z 5 VI 1990 r., s. 11. Fragment rozmowy uczestników dyskusji na posiedzeniu komisji: „Poseł Edmund Krasowski (OKP): Gdzie się mieści biuro „C”?” Poseł Jan Rokita: (OKP): W budynku przy ulicy Rakowieckiej. Prof. Jan Widacki: To biuro będzie przekazane Urzędowi Ochrony Państwa”. Cytowana rozmowa odbywała się w kontekście dyskusji komisji sejmowej w zakresie podpalenia mieszkania redaktora Jerzego Jachowicza.

<sup>27</sup> AAN, Akta Bogdana Krolla, 2/1943/0/-/31, Informacja o ewidencji pomocniczej prowadzonej w Wydziale II Centralnego Archiwum MSW, opracowana w Wydziale II CA MSW, czerwiec 1990 r. [brak daty dziennej], b.p. W spuściznie Bogdana Krolla znajduje się również wykaz akt określających kategorie z uwzględnieniem kwalifikacji na czas pokoju i zagrożenia bezpieczeństwa Państwa i wojny (zob. edycję [w:] *Ewidencja operacyjna i archiwum organów bezpieczeństwa PRL w latach 1944–1990. Zbiór normatywów*, red. i oprac. M. Komaniecka-Lyp, Kraków 2017, s. 1229–1263), stanowiący załącznik do zarządzenia nr 049/85 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8 lipca 1985 r. w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, z naniesionymi odręcznie uwagami.

<sup>28</sup> AAN, Akta Bogdana Krolla, 2/1943/0/-/31, Pismo Bogdana Krolla [„za Komisję”] do Dariusza Fikusa, redaktora naczelnego „Rzeczpospolitej”, 19 VI 1990 r., b.p.; pismo Bogdana Krolla do redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej”, 19 VI 1990 r., b.p.; pismo Bogdana Krolla [„za Komisję”] do Polskiej Agencji Prasowej, 19 VI 1990 r., b.p.; pismo Bogdana Krolla [„za Komisję”] do Kazimierza Wóycickiego, redaktora naczelnego „Życia Warszawy”, 19 VI 1990 r., b.p. Do korespondencji załączono notatkę o działalności Komisji ds. zbiorów archiwalnych MSW. Najprawdopodobniej jest to dokument pod nazwą *Prace Komisji do spraw zbiorów archiwalnych MSW*, sygnowany parafą Bogdana Krolla 18 VI 1990 r. (*ibidem*, b.p.).

nostek centralnych i terenowych, specjalistów z archiwów państwowych i uniwersyteckich środowisk naukowych. W tekście zawarto ponadto informację, że to komisja dopilnuje, aby dokumentów MSW nie niszczone<sup>29</sup>.

Z tym ostatnim zadaniem polemizował Bogdan Kroll w liście do Adama Michnika, twierdząc, że nie jest to zadanie komisji, lecz kierownictwa MSW. Dodał, że „jak Pan Redaktor sam wie najlepiej, Komisja nie ma zadania, zamiaru, ani – przede wszystkim – możliwości dopilnowania, by dokumenty nie były nadal w Resorcie Spraw Wewnętrznych niszczone”<sup>30</sup>.

Komisja do spraw Zbiorów Archiwalnych MSW zakończyła prace sporządzeniem dokumentu *Sprawozdanie i wnioski z 27 czerwca 1990 r.*, znowu sygnowanego tylko przez trzech jej członków: prof. Andrzeja Ajnenkiela, Adama Michnika i Bogdana Krolla. Do sprawozdania dodano załącznik nr 1 w postaci przykładowych sugestii zmiany kwalifikacji wyrywkowo wybranych rodzajów dokumentacji resortu spraw wewnętrznych<sup>31</sup>.

Komisja – po zapoznaniu się z systemem zarządzania dokumentacją oraz „wyrywkowo, z zasobem Centralnego Archiwum MSW” – zaproponowała:

- 1) przekwalifikowanie części dokumentacji do kategorii materiału archiwalnego „A” oraz przedłużenie okresu przechowywania części dokumentacji niearchiwalnej kategorii „B”;
- 2) powołanie komisji archiwalnej do oceny dokumentacji przy wszystkich jednostkach organizacyjnych MSW na szczeblu centralnym i wojewódzkim, złożonych z przedstawicieli tych jednostek i pracowników archiwów państwowych;
- 3) przeprowadzenie przez MSW nowelizacji resortowego wykazu akt, a następnie – we współpracy z NDAP – opracowanie nowych resortowych przepisów kancelaryjnych i archiwalnych;
- 4) przystąpienie – pod nadzorem komisji, o których mowa w punkcie 2 – do brakowania dokumentacji o charakterze manipulacyjnym i o krótkim okresie przechowywania;
- 5) przekazanie do odpowiednich archiwów państwowych **wszystkich pozostałych** jeszcze w posiadaniu Resortu **materiałów archiwalnych** nieresortowej proveniencji<sup>32</sup>.

W ostatnim punkcie komisja poczyniła uwagę, która sięgała korzeniami do pisma ministra edukacji narodowej z 19 lutego 1990 r. Od lutego

<sup>29</sup> fed, *Akta pełne historii*, „Gazeta Wyborcza”, 20 VI 1990 r.

<sup>30</sup> AAN, Akta Bogdana Krolla, 2/1943/0/-/31, Pismo Dyrektora AAN do Redaktora Naczelnego „Gazety Wyborczej”, [20] VI 1990 r., b.p.

<sup>31</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie i wnioski [Komisji do spraw Zbiorów Archiwalnych MSW], 27 VI 1990 r., b.p.

<sup>32</sup> *Ibidem*, b.p.

była ona powtarzana stale zarówno w kontaktach z MSW, jak i w korespondencji z prezesem PSL.

Bogdan Kroll, jako dyrektor AAN (z adnotacją „za Komisję”), korespondencją z 28 czerwca przesłał sprawozdanie wraz z załącznikiem do Czesława Kiszczaka, Henryka Samsonowicza i Krzysztofa Kozłowskiego<sup>33</sup>. Minister edukacji narodowej 6 lipca przekazał je naczelnemu dyrektorowi archiwów państwowych z prośbą o przygotowanie propozycji pisma do ministra spraw wewnętrznych w tej kwestii<sup>34</sup>. Na szczęblu MEN sprawę zakończono 12 lipca 1990 r., kiedy naczelnik Wydziału Prezydyjnego MEN telefonicznie poinformowała, że „minister Samsonowicz przesyła sprawozdanie komisji do spraw zbiorów archiwalnych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Ministrowi Spraw Wewnętrznych do ustosunkowania się, a następnie Naczelna Dyrekcja przystąpi do wykonania wspólnych ustaleń po otrzymanej odpowiedzi Ministra Spraw Wewnętrznych”<sup>35</sup>. Źródłowo nie jest dostrzegalne zakończenie tego procesu w postaci działań NDAP lub MEN.

### **Nowe resortowe instytucje archiwalne i ewidencyjne: Centralne Archiwum MSW, Biuro Ewidencji i Archiwum UOP i Biuro Informatyki Komendy Głównej Policji**

W związku z reorganizacją komunistycznych struktur resortu samo Biuro „C” MSW – zgodnie ze słowami wiceministra Jana Widackiego z 5 czerwca 1990 r. – miało docelowo znaleźć się w UOP<sup>36</sup>. Gdy ostatecznie określono jego strukturę organizacyjną – wprowadzoną na podstawie zarządzenia nr 39 Prezesa Rady Ministrów z dnia 4 lipca 1990 r. w sprawie szczegółowego określenia zadań oraz struktury organizacyjnej Urzędu Ochrony Państwa<sup>37</sup> – w ramach tej służby specjalnej powołano Biuro Ewidencji i Archiwum Urzędu Ochrony Państwa (BEiA UOP).

<sup>33</sup> AAN, Akta Bogdana Krolla, 2/1943/0/-/31, Pismo Dyrektora AAN („za Komisję”) do Ministra Edukacji Narodowej, 28 VI 1990 r., b.p.; pismo Dyrektora AAN („za Komisję”) do Ministra Spraw Wewnętrznych, 28 VI 1990 r., b.p.; pismo Dyrektora AAN („za Komisję”) do Podsekretarza Stanu w MSW, Krzysztofa Kozłowskiego, 28 VI 1990 r., b.p.

<sup>34</sup> AZ NDAP, NDAP, WOiP, 413/5, Pismo GM1/1013 arch.-13/90 Ministra Edukacji Narodowej do Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, 6 VII 1990 r., s. 135–140.

<sup>35</sup> *Ibidem*, Notatka służbowa WO-51-13/90 Danuty Rockiej, Naczelnik WOiP NDAP [z rozmowy telefonicznej z Naczelnik Wydziału Prezydyjnego MEN], 12 VII 1990 r., s. 134.

<sup>36</sup> Zob. przyp. 26.

<sup>37</sup> Zob. dokument nr 31 [w:] *Historyczno-prawna...*, s. 305–307. Zob. też: R. Leśkiewicz, *Formalno-prawne...*, s. 82–83 oraz *idem*, *Od Służby Bezpieczeństwa...*, s. 185. W ogólnodostępnych zasobach brak informacji na temat określenia wewnętrznego

Z kolei na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 lipca 1990 r. w sprawie nadania statutu organizacyjnego Ministerstwu Spraw Wewnętrznych w strukturach resortu ulokowano – obok dziesięciu innych komórek organizacyjnych – również Centralne Archiwum MSW, którego zadaniem miało być „prowadzenie wyodrębnionego archiwum państwowego, przewidzianego w odrębnych przepisach”<sup>38</sup>.

W ślad za tym 27 lipca 1990 r. minister spraw wewnętrznych określił w formie zarządzeń regulaminy organizacyjne poszczególnych komórek ministerstwa. W ten sposób – na podstawie zarządzenia nr 71 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 27 lipca 1990 r. w sprawie regulaminu organizacyjnego Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych – określono zakres działania i organizację nowego CA MSW<sup>39</sup>.

Należy podkreślić, że przedmiotowy akt prawny skonstruowano na dużym poziomie ogólności, jednak jego kluczową dyspozycją – znowu, jak się okazało, odłożoną w czasie do drugiej połowy 1991 r. – był zapis § 3, stwierdzający, że „zasady tworzenia i wykorzystywania

---

funkcjonowania Archiwum UOP w tym czasie. Z okresu późniejszego dostępne jest zarządzenie Szefa Urzędu Ochrony Państwa z dnia 2 X 1997 r. w sprawie organizacji wyodrębnionego archiwum Urzędu Ochrony Państwa (M.P., 1997, nr 76, poz. 723). Zgodnie z jego treścią w 1997 r. Archiwum UOP funkcjonowało w strukturach Biura Ewidencji i Archiwum (dalej BEiA) UOP (§ 1 ust. 2), a funkcję dyrektora Archiwum UOP pełnił dyrektor BEiA UOP (§ 8), któremu nadano pełną władzę nad Archiwum UOP (§ 9 ust. 1–2 w związku z § 4–6).

<sup>38</sup> Dz.U., 1990, nr 49, poz. 288. O archiwach państwowych wyodrębnionych (obecnie archiwach wyodrębnionych) zob. P. Borysiuk, *Specyfika funkcjonowania archiwów wyodrębnionych w Polsce – aspekty prawno-historyczne i strukturalne. Zarys problematyki* [w:] *Archiwa wyodrębnione w polskiej sieci archiwalnej. Materiały z XIV Ogólnopolskiego Seminarium Archiwalnego Sekcji Archiwa Zakładowe Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, Oddziału w Płocku Stowarzyszenia Archiwistów Polskich i Archiwum Państwowego w Płocku. Płock 28–29 maja 2019 r.*, red. A. Jabłoński, Szczecin 2020, s. 19–85 (tu kompleksowa literatura przedmiotu i akty prawne określające funkcjonowanie poszczególnych archiwów wyodrębnionych w tamtym czasie). O archiwach wyodrębnionych zob. także: A. Barszcz, *Głos w sprawie archiwów wyodrębnionych*, „Problemy Archiwistyki” 2009, nr 2, s. 72–77; R. Galuba, *Archiwa państwowe w latach 1918–2011. Podstawy prawne działalności*, Poznań 2013, s. 373–386; *idem*, *Archiwa wyodrębnione. Wybór przepisów z lat 2000–2011*, Poznań 2013, zwł. s. 9–55, *idem*, *Archiwa wyodrębnione w państwie demokratycznym* [w:] *Toruńskie konfrontacje archiwalne*, t. 4: *Nowa archiwistyka – archiwa i archiwistyka w ponowoczesnym kontekście kulturowym*, red. W. Chorążyczewski, W. Piasek, A. Rosa, Toruń 2014, s. 119–136. Zob. ponadto: M. Konstankiewicz, A. Niewęglowski, *Narodowy zasób archiwalny i archiwa*. Komentarz, Warszawa 2016 oraz D. Grot, *Ku przeszłości otwartej. Dostępność archiwów państwowych w Polsce w latach 1918–2014*, Warszawa 2015, s. 11–12, 48–50, 91–92, 167–168.

<sup>39</sup> AIPN, MSW, 213/1, Zarządzenie nr 71 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 27 VII 1990 r. w sprawie regulaminu organizacyjnego Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, s. 357–359.

zasobu archiwalnego Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych określa zarządzenie Ministra w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, wydane w oparciu o ustawę o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach<sup>40</sup>.

W związku z powstaniem w lipcu 1990 r. instytucji archiwalnych demokratycznego MSW – tj. BEiA UOP i CA MSW – kluczowe jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, który podmiot na poziomie centralnym przejął w tym momencie zasób archiwalny Biura „C” komunistycznego MSW. Zgodnie ze słowami Antoniego Zielińskiego „w sierpniu 1990 r. CA MSW, działające tylko w dwuosobowym, dyrektorskim składzie, faktycznie jeszcze nie istniało”<sup>41</sup>. W innym miejscu stwierdził, że „jesienią 1990 r. Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych istniało tylko na papierze. Pomieszczenia i sprzęt dotychczasowego archiwum przejął Urząd Ochrony Państwa. CA MSW otrzymało kilka piwnic” oraz że „dokumentacja pozostała bowiem w magazynach UOP-u i jeszcze przez długi czas toczyły się spory o to, jaki jej fragment ma trafić do CA MSW, które w tym czasie przejmowało tylko nieliczne materiały składane przez pracowników odchodzących z ministerstwa. Z czasem zaczęły spływać do magazynów większe partie akt”<sup>42</sup>. Z kolei płk Andrzej Bielecki<sup>43</sup>, zeznający w 1992 r. przed tzw. Komisją Ciemniewskiego,

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 359. Obowiązujące w chwili wydania zarządzenia nr 71/90 MSW (regulamin organizacyjny CA MSW) zarządzenie nr 049/85 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8 lipca 1985 r. w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych należy traktować jako tymczasowe i nieprzystające do nowej rzeczywistości państwa demokratycznego.

<sup>41</sup> A. Zieliński, *Grzegorz Jakubowski (1954–2001)*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2011, nr 4, s. 104.

<sup>42</sup> *Idem*, *Grzegorz Jakubowski (1954–2001). Dyrektor Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, pierwszy dyrektor Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów Instytutu Pamięci Narodowej. Sylwetka praktyka [w:] Wkład archiwistów warszawskich w rozwój archiwistyki polskiej. Zbiór studiów poświęconych warszawskiemu środowisku archiwalnemu*, red. nauk. A. Kulecka, Warszawa 2012, s. 307. Zieliński dodaje, że obsadę kadrową CA MSW utworzyli byli pracownicy AAN, obejmując stanowiska kierownicze, oraz absolwenci historii Uniwersytetu Warszawskiego i Policealnego Studium Informacji, Archiwistyki i Księgarstwa (*ibidem*, s. 307).

<sup>43</sup> Andrzej Bielecki (ur. 1948), płk UOP, inżynier, absolwent Wydziału Cybernetyki Wojskowej Akademii Technicznej. Od 1 IX 1972 r. funkcjonariusz Grupy do Zleceń Specjalnych Biura „C” MSW. Zatrudniony w zespole zajmującym się przystosowaniem zbiorów Biura „C” MSW do wprowadzenia elektronicznego przetwarzania informacji. Od 15 XI 1978 r. zastępca naczelnika Wydziału III Biura „C” MSW. Od 15 I 1980 r. naczelnik Wydziału III Biura „C” MSW. Od 1 VIII 1990 r. przyjęty do służby w UOP. Między 1 VIII 1990 a 31 X 1990 r. naczelnik Wydziału I BEiA UOP, p.o. dyrektor BEiA UOP. Od 1 XI 1990 r. do 10 II 1992 r. dyrektor BEiA UOP, następnie doradca Szefa UOP (AIPN, MSW, 02042/824, t. 1–2, Akta osobowe Andrzeja Bieleckiego;

stwierdził, że jako pierwszy dyrektor BEiA UOP przejął „ten cały багаż po byłej służbie bezpieczeństwa, to znaczy w zakresie na początku było to 14 delegatur, czyli 14 odpowiedników województw plus zasoby byłego Biura C”<sup>44</sup>.

Ponadto z analizy korespondencji wytworzonej od sierpnia 1990 do początku 1991 r. pomiędzy osobami fizycznymi poszukującymi w archiwach danych o sobie lub swoich przodkach (rodziny funkcjonariuszy przedwojennej PP, rodziny członków AK, rodziny członków powojennego podziemia niepodległościowego) oraz innymi instytucjami państwowymi a CA MSW i BEiA UOP wynika, że do czasu podziału zasobu archiwalnego przeprowadzonego w latach 1991–1992 BEiA UOP wykonywało *de facto* zadania CA MSW w zakresie realizacji udostępnień dokumentacji<sup>45</sup>.

---

AIPN, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, 003407/5, Opracowanie na temat realizacji prac dotyczących przejęcia przez UOP jego i byłej SB zasobów informatycznych bieżących i archiwalnych przy współpracy: z ramienia ministra spraw wewnętrznych p. Artur Górecki Główny Specjalista z b. Wydziału Studiów [autor opracowania], z ramienia Komendy Głównej Policji p. Marek Wierzbicki Dyrektor Biura Informatyki, z ramienia UOP p. Andrzej Bielecki Doradca Szefa UOP, 15 VI 1992 r. [załącznik nr 7 do protokołu 14 posiedzenia Komisji do Badania Wykonania przez Ministra Spraw Wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 maja 1992 r. w dniu 3 lipca 1992 r.], s. 685–687; B. Mąciór-Majka, R. Kudra, *Struktura i kadra kierownicza UOP* [w:] *Urząd Ochrony Państwa 1990–2002...*, s. 166; odpowiedź na wniosek o udostępnienie informacji publicznej przesłana 11 III 2020 r. przez Biuro Prawne ABW do Piotra Borysiuka za pośrednictwem poczty elektronicznej [w zbiorach autora]). W swojej oficjalnej publikacji ABW wskazała, że Andrzej Bielecki był dyrektorem BEiA UOP od 1 VIII 1990 r. (zob. B. Mąciór-Majka, R. Kudra, *Struktura...*, s. 166). Sam Andrzej Bielecki, rozpytywany 17 VI 1992 r. przez posła Lecha Kaczyńskiego w ramach tzw. Komisji Ciemnińskiego, stwierdził, że 10 VIII 1990 r. – jako naczelnik wydziału – został pełniącym obowiązki dyrektorem BEiA UOP, a dopiero 1 lub 2 XI 1990 r. mianowano go na ww. stanowisko dyrektorskie (AIPN, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, 003407/3, Stenogram z 7 posiedzenia Komisji do Badania Wykonania przez Ministra Spraw Wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 maja 1992 r. w dniu 17 czerwca 1992 r., załącznik nr 3 do protokołu 7 posiedzenia w dniu 17 czerwca 1992 r., s. 531). Wskutek przedstawionych rozbieżności ABW – w trybie dostępu do informacji publicznej – poinformowała, iż „1) Andrzej Bielecki w okresie 01.08. – 31.10.1990 r. był naczelnikiem Wydziału I Biura Ewidencji i Archiwum UOP, pełniącym obowiązki dyrektora Biura Ewidencji i Archiwum UOP. 2) Andrzej Bielecki został mianowany na stanowisko dyrektora Biura Ewidencji i Archiwum UOP z dniem 1 listopada 1990 r.” (odpowiedź na wniosek o udostępnienie informacji publicznej przesłana 11 III 2020 r. przez Biuro Prawne ABW do Piotra Borysiuka za pośrednictwem poczty elektronicznej – w zbiorach autora).

<sup>44</sup> AIPN, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, 003407/3, Stenogram z 7 posiedzenia Komisji do Badania Wykonania przez Ministra Spraw Wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 maja 1992 r. w dniu 17 czerwca 1992 r., załącznik nr 3 do protokołu 7 posiedzenia w dniu 17 czerwca 1992 r., s. 505/619 (nr numeratora: 479).

<sup>45</sup> AIPN, MSW, 2427/13, „Korespondencja CA MSW I. 1990–91”.



W momencie wpływu wniosków osób prywatnych do CA MSW były one przekazywane do wydziału archiwalnego BEiA UOP na podstawie powtarzalnego formularza podpisywanego przez ówczesnego zastępcę dyrektora CA MSW Grzegorza Jakubowskiego, stwierdzającego, że „zgodnie z obecnie istniejącym rozmieszczeniem akt Centralne Archiwum MSW przesyła pismo [...] z prośbą o załatwienie”<sup>46</sup>. Z kolei naczelnik wydziału w BEiA UOP, po wykonaniu czynności sprawdzeniowych w ewidencji, udzielał zainteresowanym odpowiedzi, w których przeważnie stwierdzano, że „Biuro Ewidencji i Archiwum UOP (b. Centralne Archiwum MSW) [lub „b. CA MSW”] nie posiada materiałów w przedmiotowej sprawie”<sup>47</sup>. Czasami informowano wprost, że „b. Centralne Archiwum MSW, obecnie Biuro Ewidencji i Archiwum UOP nie posiada materiałów w przedmiotowej sprawie”<sup>48</sup>. W innej wersji odpowiedzi naczelnik wydziału w BEiA UOP stwierdzał z kolei, że „Centralne Archiwum MSW nie posiada materiałów w przedmiotowej sprawie”<sup>49</sup> lub „Biuro Ewidencji i Archiwum nie posiada materiałów w przedmiotowej sprawie”<sup>50</sup>.

O ile zasób archiwalny na poziomie centralnym został przejęty przez UOP, o tyle w przypadku zasobów ewidencyjnych byłego Biura „C” MSW sytuacja wyglądała inaczej, ponieważ UOP nie przejął całości tego rodzaju zbiorów. Na podstawie wspomnianego wyżej rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 lipca 1990 r. w sprawie nadania statutu organizacyjnego Ministerstwu Spraw Wewnętrznych w strukturach resortu powołano bowiem Departament Powszechnego Elektronicznego Systemu Ewidencji Ludności<sup>51</sup>.

Nieco później, bo 27 lipca 1990 r., w momencie określenia regulaminu organizacyjnego CA MSW, wydano również zarządzenie nr 68 Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie regulaminu organizacyjnego Departamentu Powszechnego Elektronicznego Systemu Ewidencji Ludności Ministerstwa Spraw Wewnętrznych<sup>52</sup>. Co ciekawe, oprócz głównego zadania w postaci prowadzenia systemu PESEL, w zakres działania

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 2, 8, 20, 33, 43, 50, 249, 253, 256, 260, 263.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 7, 22, 37, 251, 252, 262 („w Biurze Ewidencji i Archiwum Urzędu Ochrony Państwa [b. Centralne Archiwum MSW] znajdowało się...”).

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 31.

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 42, 54, 68, 69, 74 („w Centralnym Archiwum MSW nie występują materiały w przedmiotowej sprawie”), 75.

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 14, 255, 259.

<sup>51</sup> Dz.U., 1990, nr 49, poz. 288.

<sup>52</sup> AIPN, MSW, 213/1, Zarządzenie nr 68 Ministra Spraw Wewnętrznych, z dnia 27 VII 1990 r. w sprawie regulaminu organizacyjnego Departamentu Powszechnego Elektronicznego Systemu Ewidencji Ludności Ministerstwa Spraw Wewnętrznych s. 340–345.



tego departamentu włączono również prowadzenie Centralnego Biura Adresowego (tzw. CBA) – jako Wydziału VII nowego Departamentu PESEL MSW<sup>53</sup>. Należy przy tym podkreślić, że w latach 1967–1990 CBA wchodziło w skład Wydziału VII Biura „C” MSW<sup>54</sup>.

Proces rozformowywania SB i MO przy jednoczesnym tworzeniu nowych struktur MSW, UOP i Policji w odniesieniu do pionów archiwalno-ewidencyjnych musiał powodować perturbacje organizacyjne, ponieważ 26 lipca 1990 r. minister spraw wewnętrznych Krzysztof Kozłowski wystosował pismo instruktażowe do wszystkich komendantów wojewódzkich Policji, w którym – wyjaśniając wątpliwości interpretacyjne dotyczące Zarządzenia nr 043/90 MSW – stwierdzał, że „prace ewidencyjno-archiwalne należy prowadzić na dotychczasowych zasadach”. Zobowiązywał również komendantów wojewódzkich Policji do zapewnienia ciągłości prac ewidencyjno-archiwalnych do czasu wydania nowych wytycznych<sup>55</sup>.

Nic dziwnego, że w Policji pojawiły się wątpliwości co do reorganizacji struktur ewidencyjno-archiwalnych resortu spraw wewnętrznych. Lipcowe ukonstytuowanie formalno-prawne BEiA UOP, CA MSW i Departamentu PESEL MSW pomijało bowiem organizację pionu archiwalnego na szczeblu centralnym Policji – w Komendzie Głównej Policji (dalej KGP), w której w połowie 1990 r. nie utworzono archiwum.

Jeszcze bardziej skomplikowana była sytuacja na szczeblu terenowym, ponieważ w lipcu 1990 r. rozpoczął się wymuszony okolicznościami proces rozdziału byłych wojewódzkich urzędów spraw wewnętrznych pomiędzy 14 delegatur UOP i 49 komend wojewódzkich Policji powstających w czerwcu<sup>56</sup>. Dotyczyło to również archiwów WUSW (wydziałów „C”),

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 343.

<sup>54</sup> P. Milczanowski, *Specyfika struktury organizacyjnej Archiwum MSW [w:] Wokół teczek bezpieki. Zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, wyd. 2, Kraków 2015, s. 227; P. Perzyna, *Problematyka rozpoznania struktury zasobu i zespolowości akt cywilnych organów bezpieczeństwa państwa oraz ich informatycznego zapisu*, „PA IPN” 2009, t. 2, s. 32, przyp. nr 61; T. Ruzikowski, *Zarys historii Zintegrowanego (Zautomatyzowanego) Systemu Kartotek Operacyjnych resortu spraw wewnętrznych*, „PA IPN” 2010, t. 3, s. 79; *Ewidencja...*, s. 42.

<sup>55</sup> AIPN, Komenda Główna Policji (dalej KGP), 3887/10, Pismo OMC-1195/90 Ministra Spraw Wewnętrznych do komendantów wojewódzkich Policji (do wiadomości: Komendant Główny Policji), s. 3.

<sup>56</sup> AIPN, MSW, 213/1, Zarządzenie nr 49/90 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15 VI 1990 r. w sprawie utworzenia delegatur Urzędu Ochrony Państwa, s. 245–248. Delegatury UOP powstały w: 1) Białymstoku, 2) Bydgoszczy, 3) Gdańsku, 4) Katowicach, 5) Krakowie, 6) Lublinie, 7) Łodzi, 8) Olsztynie, 9) Opolu, 10) Poznaniu, 11) Radomiu, 12) Rzeszowie, 13) Szczecinie, 14) Wrocławiu. Istnienie 49 komend wojewódzkich Policji sankcjonowała z kolei ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji – zob. art. 6 ust. 1 pkt 1 w związku z ust. 6 (Dz.U., 1990, nr 30, poz. 179). Należy

co musiało znaleźć odbicie w strukturze organizacyjnej nowo powstających terenowych jednostek organizacyjnych UOP i Policji. O ile ten proces nie jest dostrzegalny dla UOP ze względu na brak ogólnodostępnej bazy źródłowej, o tyle dla Policji można dokonać takiego wstępnego strukturalnego rozpoznania.

W końcu lipca 1990 r. da się zauważyć działania przynajmniej kilku komendantów wojewódzkich Policji w zakresie likwidacji i przekazania byłych wydziałów „C” WUSW, czego przykładem są:

- 1) Zarządzenie nr 53/90 komendanta wojewódzkiego Policji w Chełmie z dnia 26 lipca 1990 r. w sprawie przekazania Wydziału „C” WUSW w Chełmie, w którego dyspozycjach zawarto polecenie komisijnego przekazania wydziału w dniu 31 lipca pomiędzy dwoma funkcjonariuszami, co miało zostać udokumentowane protokołem zdawczo-odbiorczym sporządzonym do 5 sierpnia 1990 r.<sup>57</sup>,
- 2) Zarządzenie nr 24/90 komendanta wojewódzkiego Policji w Ostrołęce z dnia 27 lipca 1990 r. w sprawie powołania Komisji ds. likwidacji i przekazania Wydziału „C”, na podstawie którego majątek, sprzęt i dokumentację mieli przejąć członkowie komisji według właściwości (w jej składzie przedstawiciele wydziałów: ogólnego, szkolenia i wychowania, inwestycji i remontów, GMT, łączności, „C”), choć wyraźnie zaznaczono, że część dokumentów przejmie Sekcja Informatyki – protokół z likwidacji i przekazania miał zostać przedłożony do zatwierdzenia do 31 lipca 1990 r.<sup>58</sup>

Z kolei z informacji zebranych z komend wojewódzkich Policji wynika, że funkcje archiwalne w jednostkach Policji usytuowano w zdecydowanej większości w wydziałach prezydyalnych KWP/KSP, w mniejszym stopniu w wydziałach informatyki KWP. Dla przykładu:

---

dodać, że – w sensie prawnym – wojewódzkie urzędy spraw wewnętrznych uległy formalno-prawnej likwidacji na podstawie art. 147 ust. 1–2 ustawy o Policji.

<sup>57</sup> Archiwum Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie, Komenda Wojewódzka Policji w Chełmie, 1x/20, Zarządzenie nr 53/90 Komendanta Wojewódzkiego Policji w Chełmie z dnia 26 VII 1990 r. w sprawie przekazania Wydziału „C” WUSW w Chełmie, k. 56. Postawą prawną przeprowadzenia czynności zastosowaną w tym zarządzeniu był § 16 pkt 2 Zarządzenia nr 97/59 Komendanta Głównego MO z dnia 24 IX 1959 r. w sprawie trybu postępowania w przypadku likwidacji, przekazywania i zmian właściwości terytorialnej jednostek MO oraz zmian na stanowiskach kierowników jednostek, kierowników komórek organizacyjnych i osób odpowiedzialnych za gospodarkę.

<sup>58</sup> Archiwum Komendy Wojewódzkiej Policji z siedzibą w Radomiu, Komenda Wojewódzka Policji w Ostrołęce, 4/2/A/Ostrołęka, Zarządzenie nr 24/90 Komendanta Wojewódzkiego Policji w Ostrołęce z dnia 27 VII 1990 r. w sprawie powołania Komisji do likwidacji i przekazania Wydziału „C” (nie podano podstawy prawnej dokonania czynności).

- 12 lipca 1990 r. w KWP w Nowym Sączu powstał Wydział Prezydialny, który w realizowanych zadaniach miał przyjmowanie, gromadzenie i udostępnianie materiałów archiwalnych z komórek organizacyjnych KWP i komend rejonowych Policji<sup>59</sup>;
- 16 lipca 1990 r. w KWP w Koszalinie utworzono Wydział Prezydialny, w którego strukturach znajdował się Zespół Archiwum<sup>60</sup>;
- 27 lipca 1990 r. w KWP w Gdańsku utworzono wydział prezydialny, w którego skład wchodził Zespół Archiwum<sup>61</sup>;
- 1 sierpnia 1990 r. w KWP w Białymstoku utworzono Wydział Prezydialny, w którego strukturach występował Zespół Archiwistyki<sup>62</sup>;
- 1 sierpnia 1990 r. powstał Wydział Prezydialny Komendy Stołecznej Policji, a w jego skład weszły Wydział Ogólny i Wydział „C” Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych<sup>63</sup>;
- od 31 lipca 1990 do 1 lipca 1991 r. w KWP Kielce archiwum funkcjonowało w ramach Wydziału Informatyki<sup>64</sup>.

Jest to o tyle istotne, że Policja, tworząc swoje struktury w wyniku przekształcenia z MO, nie mogła przejąć po niej milicyjnych struktur ewidencyjno-archiwalnych, ponieważ zadania te dla MO wykonywały jednostki i komórki organizacyjne SB: na szczeblu centralnym Biuro „C” MSW (dla KGMO), a na szczeblu terenowym – wydziały „C” WUSW/SUSW (dla jednostek MO usytuowanych w strukturach WUSW/SUSW)<sup>65</sup>. O ile jednak na szczeblu wojewódzkim Policji w lipcu i sierpniu

<sup>59</sup> Pismo AN.0173.22.2020.WK Zastępcy Naczelnika Wydziału Ochrony Informacji Niejawnych i Archiwum KWP w Krakowie do Piotra Borysiuka z 5 III 2020 r., stanowiące odpowiedź na wniosek o udzielenie informacji publicznej (w zbiorach autora).

<sup>60</sup> Pismo IK-VII-99/20/SD Naczelnika Wydziału Kontroli KWP w Szczecinie do Piotra Borysiuka z 27 II 2020 r., stanowiące odpowiedź na wniosek o udzielenie informacji publicznej (w zbiorach autora).

<sup>61</sup> Pismo P.062-14/2020 Naczelnika Wydziału Prezydialnego KWP w Gdańsku do Piotra Borysiuka z 24 II 2020 r., stanowiące odpowiedź na wniosek o udzielenie informacji publicznej (w zbiorach autora).

<sup>62</sup> Pismo WKS.062.9.2020 Naczelnika Wydziału Komunikacji Społecznej KWP w Białymstoku do Piotra Borysiuka z 9 III 2020 r. stanowiące odpowiedź na wniosek o udzielenie informacji publicznej (w zbiorach autora).

<sup>63</sup> Pismo G-1233/456/20 Zastępcy Naczelnika Gabinetu Komendanta Stołecznego Policji do Piotra Borysiuka z 10 III 2020 r., stanowiące odpowiedź na wniosek o udzielenie informacji publicznej (w zbiorach autora).

<sup>64</sup> Pismo WKS-AI.-062/9/20 Naczelnika Wydziału Komunikacji Społecznej i Prezydialnego KWP w Kielcach do Piotra Borysiuka z 6 II 2020 r., stanowiące odpowiedź na wniosek o udzielenie informacji publicznej (w zbiorach autora).

<sup>65</sup> Zob. § 4 i 11 Zarządzenia nr 049/85 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8 VII 1985 r. w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych (*Ewidencja operacyjna...*, s. 1207 i nn.).

1990 r. wyodrębniono strukturalnie pion archiwalny, o tyle na szczeblu centralnym (w KGP) nie utworzono wówczas komórki archiwalnej. Jest to zasadnicza różnica pomiędzy jednostkami terenowymi a centralą Policji w momencie tworzenia jej struktur w połowie 1990 r.

Tymczasem na szczeblu centralnym dalej postępował proces organizacyjnego podziału Biura „C” MSW, który bynajmniej nie ograniczał się do automatycznego przeniesienia jego zasobów ewidencyjno-archiwalnych do UOP (BEiA) i MSW (CA MSW, Departament PESEL MSW). W literaturze przedmiotu dostrzegł to już Paweł Piotrowski, który stwierdził, że w sierpniu 1990 r. na bazie Biura „C” powstały BEiA UOP, CA MSW i Biuro Informatyki KGP<sup>66</sup>.

To właśnie Biuro Informatyki KGP w 1990 r. organizacyjnie podporządkowano zasoby kartoteczne w postaci Centralnej Kartoteki Kryminalnej (tzw. CKK)<sup>67</sup>. Należy przy tym zaznaczyć, że sama CKK – przejęta z KGMO do struktur centralnych SB MSW w 1967 r. – funkcjonowała aż do 1990 r. w Wydziale VII Biura „C” obok CBA, które 27 lipca 1990 r. znalazło się w składzie nowego Departamentu PESEL MSW<sup>68</sup>.

Jednak nie tylko CKK znalazła się w strukturach Biura Informatyki KGP (oprócz niej funkcjonował w nim także Ośrodek Informatyki Policyjnej). Na podstawie dostępnych dzisiaj danych trudno określić, kiedy dokładnie to nastąpiło, ale najprawdopodobniej w drugiej połowie 1990 r. w Biurze Informatyki KGP zgromadzono również systemy i nośniki informatyczne Służby Bezpieczeństwa.

Leszek Lamparski, opisując powstawanie struktur KGP w drugiej połowie 1990 r., wspominał: „informatykę przejęliśmy z dawnego Biura C [...] wraz ze sprzętem i budynkami”<sup>69</sup>. Oznacza to, że przejęcie tych zadań

<sup>66</sup> *Aparat bezpieczeństwa...*, s. 35.

<sup>67</sup> O ulokowaniu CKK w strukturach Biura Informatyki KGP zob. L. Lamparski, *Policja...*, s. 85, który opisując organizowanie struktur KGP w 1990 r., stwierdził, że „Biuro Informatyki było tworem nowym. Miało przejąć zadania związane z ewidencją kryminalną, statystyką, przetwarzaniem danych wykorzystywanych dotychczas przez różne jednostki MSW. Wydzielone zostały w nim: Centralna Kartoteka Kryminalna i Ośrodek Informatyki Policyjnej”.

<sup>68</sup> Zob. P. Drzymała, *Charakterystyka kartoteki zagadnieniowej na podstawie materiałów Wydziału „C” KWMO w Poznaniu*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 1(3), s. 11, który zauważył, że „kartoteki CBA i CKK odgrywały dużą rolę, gdyż większość zawartych tam informacji nie była zebrana przez służby bezpieczeństwa, ale przez inne struktury, co poszerzało możliwości uzyskania tzw. wyjścia operacyjnego”. Zob. ponadto: P. Milczanowski, *Specyfika...*, s. 227; T. Ruzikowski, *Zarys...*, s. 79 oraz *Ewidencja...*, s. 42.

<sup>69</sup> *Trudne początki. Z nadinsp. w st. spocz. Leszkiem Lamparskim, pierwszym Komendantem Głównym Policji po 1989 roku rozmawia Piotr Maciejczak*, „Kwartalnik Policyjny. Czasopismo Centrum Szkolenia Policji w Legionowie” 2009, nr 2(8), s. 3. Artykuł dostępny w wersji elektronicznej na stronie internetowej Centrum Szko-

więzało się z przejmowaniem mienia i nieruchomości byłych jednostek centralnych MSW. Z kolei samym podziałem znajdujących się na terenie województwa stołecznego obiektów służbowych MSW zajmowała się w tym czasie trzyosobowa grupa powołana na mocy Decyzji nr 20 ministra spraw wewnętrznych z dnia 27 lipca 1990 r. o powołaniu zespołu do spraw wydzielenia obiektów służbowych dla potrzeb Urzędu Ochrony Państwa i Komendy Głównej Policji. Komisja miała przedstawić ministrowi spraw wewnętrznych swoje propozycje podziału budynków pomiędzy UOP a KGP w zaledwie kilka dni – do 31 lipca<sup>70</sup>. Proces podziału nieruchomości rozciągnął się na drugą połowę 1990 r., o czym świadczy Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 4 września 1990 r. w sprawie zasad stopniowego przekazywania kompetencji i mienia Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa jednostkom Policji i Urzędu Ochrony Państwa. Choć rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia (24 września 1990 r.), to zapis dotyczący powołania komisji do spraw przekazania mienia m.in. będącego w dyspozycji MSW miał moc wsteczną – od 25 lipca 1990 r. Biorąc pod uwagę, że komisje miały zakończyć działalność do 31 grudnia 1990 r., należy przyjąć, że całość podziału obiektów dla UOP i KGP przeprowadzono w drugiej połowie 1990 r. – pomiędzy 25 lipca a 31 grudnia tego roku. Dyspozycje rozporządzenia podkreślały, że samo „przekazanie nieruchomości będących w użytkowaniu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych poszczególnym jednostkom nastąpi zgodnie z podziałem tych nieruchomości, dokonany przez Ministra Spraw Wewnętrznych”<sup>71</sup>.

Z kolei płk Andrzej Bielecki, opisując swoją działalność do 1992 r., w trakcie jednego z posiedzeń tzw. Komisji Ciemnińskiego stwierdził, że „oprócz tych kartotek, tych zbiorów ewidencyjnych, które funkcjonowały w Urzędzie Ochrony Państwa i które były pod bezpośrednim moim nadzorem, istniały jeszcze systemy informatyczne, eksploatowane wcześniej w Biurze C. Natomiast w późniejszym okresie przechowywane w Biurze Informatyki Komendy Głównej Policji”<sup>72</sup>. Należy przy tym

---

lenia Policji w Legionowie: <http://kwartalnik.csp.edu.pl/kp/archiwum-1/2009/nr-22009/1102,TRUDNE-POCZATKI.html>, dostęp 10 X 2020 r.

<sup>70</sup> AIPN, MSW, 213/1, Decyzja nr 20 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 27 VII 1990 r. o powołaniu zespołu do spraw wydzielenia obiektów służbowych dla potrzeb Urzędu Ochrony Państwa i Komendy Głównej Policji, s. 143–144.

<sup>71</sup> Dz.U., 1990, nr 64, poz. 381. Zob. zwł. § 2 ust. 2, § 3 ust. 2 oraz § 9–10 przedmiotowego rozporządzenia.

<sup>72</sup> AIPN, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, 003407/3, Stenogram z 7 posiedzenia Komisji do Badania Wykonania przez Ministra Spraw Wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 maja 1992 r. w dniu 17 czerwca 1992 r. (załącznik nr 3 do protokołu 7 posiedzenia w dniu 17 czerwca 1992 r), s. 510. Dalej płk Bielecki stwierdził: „myśmy planowali przejście tych systemów i przeniesienie na odpowiednie nośniki informacyjne oraz

dodać, że kierowanie nowo powstałym Biurem Informatyki KGP przypadło ppłk. Markowi Wierzbickiemu, uprzednio naczelnikowi Wydziału IX Biura „C” MSW<sup>73</sup>.

To właśnie Biuro Informatyki KGP zostało w 1990 r. fizycznym dysponentem systemów informatycznych byłej Służby Bezpieczeństwa, o czym świadczy wykonywanie przez tę komórkę zabezpieczeń baz ZSKO-UOP i ZSKO-Policja 15 listopada 1990 r. oraz kolejnego zabezpieczenia w 1991 r.<sup>74</sup>

W literaturze przedmiotu tę kwestię poruszono w 1993 r. w sensacyjnej w wymowie książce *Konfidenci są wśród nas*<sup>75</sup>. Zabezpieczenia miały polegać na „przelaniu” informacji z pamięci komputera H6040 na taśmy magnetyczne, które następnie miały być przechowywane w Biurze Informatyki KGP. Jednocześnie Biuro stawało się tylko formalnym właścicielem Zintegrowanego Systemu Kartotek Operacyjnych, gdyż informacje zawarte w tym systemie stanowiły własność UOP<sup>76</sup>.

---

przeniesienie to na mikrokomputery, no planowaliśmy to zrobienie, no był wydział do tego powołany” (*ibidem*, s. 510).

<sup>73</sup> Marek Wierzbicki (ur. 1951), od 4 X 1974 r. funkcjonariusz Biura Informatyki MSW, następnie – od 1 IV 1980 r. – w Biurze „C” MSW. Od 1 IX 1982 r. zastępca naczelnika Wydziału IX Biura „C” MSW. Od 1 XII 1983 do 31 VII 1990 r. naczelnik Wydziału IX Biura „C” MSW (w stopniu podpułkownika). W latach 1990–1992 dyrektor Biura Informatyki KGP (L. Lamparski, *Policja...*, s. 85–86; Katalog funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/111880>, dostęp 10 X 2020 r.; AIPN, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, 003407/5, Opracowanie na temat realizacji prac dotyczących przejęcia przez UOP jego i byłej SB zasobów informatycznych bieżących i archiwalnych przy współpracy: z ramienia ministra spraw wewnętrznych p. Artur Górecki Główny Specjalista z b. Wydziału Studiów (autor opracowania), z ramienia Komendy Głównej Policji p. Marek Wierzbicki Dyrektor Biura Informatyki, z ramienia UOP p. Andrzej Bielecki, Doradca Szefa UOP, 15 VI 1992 r. (załącznik nr 7 do protokołu 14 posiedzenia Komisji do Badania Wykonania przez Ministra Spraw Wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 V 1992 r. w dniu 3 VII 1992 r.), s. 686.

<sup>74</sup> *Ibidem*, s. 686.

<sup>75</sup> M. Grocki, *Konfidenci są wśród nas...*, Warszawa b.d. [1992]. Wg Piotra Woyciechowskiego „Michał Grocki” to pseudonim Tomasza Tywonka, w 1992 r. doradcy i rzecznika prasowego ministra spraw wewnętrznych Antoniego Macierewicza. Jako datę roczną wydania tej książki przez wydawnictwo Editions Spotkania Woyciechowski podaje rok 1993 – por. W. Bagiński, S. Cenckiewicz, P. Woyciechowski, *Konfidenci. Archiwa ujawniają prawdę*, wstęp A. Macierewicz, Warszawa 2015, s. 31 (biogram Tomasza Tywonka).

<sup>76</sup> M. Grocki, *Konfidenci...*, s. 32–33. O systemach informatycznych SB zob.: T. Ruzikowski, *Zarys historii...*, s. 79 i nn.; M. Kwaśniak, *Elektroniczne bazy danych Służby Bezpieczeństwa*, „PA IPN” 2014, t. 7, s. 55 i nn. W najnowszej literaturze przedmiotu J. Bury, *Polska informatyka. Informatyka w służbach specjalnych PRL. Analiza kryminalistyczna*, Warszawa 2017, s. 81 zauważył, że po przyjęciu przez sejm RP ustaw z 6 IV 1990 r. o MSW, UOP i Policji „ewidencję operacyjną rozdzielono pomiędzy nowo utworzoną Policję i UOP, pozostawiając część rejestrów w gestii Centralnego Archiwum MSW”. Powołuje się przy tym na pracę dyplomową Grażyny Mikołajczyk, obronioną w 1990 r. w Akademii Spraw Wewnętrznych (AIPN, Akademia Spraw



Klamrą, która pod względem archiwalnym spina okres transformacji komunistycznego resortu w demokratyczne MSW, są mianowania na stanowiska kierownicze archiwów UOP i MSW w sierpniu 1990 r. po tym, jak 13 lipca dyrektor Biura „C” MSW płk Kazimierz Piotrowski złożył do ministra Krzysztofa Kozłowskiego raport o zwolnienie ze służby w resorcie, co nastąpiło 31 lipca 1990 r.<sup>77</sup> Jest to o tyle istotne, że gabinet po dyrektorze Biura „C” MSW odziedziczył dyrektor BEiA UOP<sup>78</sup>.

Wewnętrznych, Wydział Bezpieczeństwa Państwa, 001708/3865, G. Mikołajczyk, „Informatyczny system ewidencji operacyjnej”, praca dyplomowa napisana pod kierownictwem naukowym ppłk. doc. dr. hab. Marka Lisieckiego, Warszawa 1990 r.). Z analizy treści tej pracy wynika, że w ogóle nie porusza ona przedmiotowego zagadnienia. Jedynym odniesieniem jest ogólne sformułowanie stwierdzające, że „na stopień tej modyfikacji [założeń – przyp. P.B.] będzie także miał wpływ nowy model funkcjonowania resortu spraw wewnętrznych, będący skutkiem wejścia w życie nowych ustaw: o Urzędzie Ministra Spraw Wewnętrznych, o Policji i o Urzędzie Ochrony Państwa” (*ibidem*, s. 6). Bury słusznie stwierdza, że ewidencja operacyjna została rozdzielona pomiędzy Policję i UOP (nie precyzując tego jednak w czasie), niemniej nie znajduje potwierdzenia hipoteza, że część rejestrów pozostała w gestii CA MSW (chyba że CA MSW rozumieć jako Biuro „C” MSW – jest to jednak nielogiczne).

<sup>77</sup> AIPN, MSW, 02042/206, t. 2, Raport płk. Kazimierza Piotrowskiego do Ministra Spraw Wewnętrznych, Krzysztofa Kozłowskiego z dnia 13 VII 1990 r., s. 6. Należy zauważyć, że Andrzej Milczanowski we wspomnieniach odnotował: „przyjeśliśmy z Ministrem Kozłowskim następujący schemat struktury organizacyjnej Urzędu Ochrony Państwa: [...] Biuro Ewidencji i Archiwum, Dyrektor – płk Kazimierz Piotrowski [...]” (A. Milczanowski, *Jak trafielem do Urzędu Ochrony Państwa*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, wydanie specjalne, 6 IV 2010, s. 45. Z kolei z akt osobowych płk. K. Piotrowskiego wynika, że do końca służby w resorcie spraw wewnętrznych, zarówno w dokumentacji przez siebie sporządzanej (raport z 13 VII 1990 r. do Ministra Spraw Wewnętrznych), jak i w dokumentach końcowych z akt osobowych (karta skierowania z 18 VII 1990 r., zaświadczenie dot. przebiegu służby z 17 VII 1990 r.) konsekwentnie używał oraz używano względem niego określenia „dyrektor Biura »C« MSW” (AIPN, MSW, 02042/206, t. 2, Akta osobowe płk. Kazimierza Piotrowskiego, s. 6–8). W sensie formalno-prawnym brak dokumentu stwierdzającego, że płk. Piotrowski został dyrektorem BEiA UOP. Zgodnie z treścią rozkazu personalnego szefa UOP nr 01 z 12 VII 1990 r. mianowano na stanowiska dyrektorskie w UOP dziesięciu funkcjonariuszy, pomijając przy tym obsadę biur: Prezydialnego, Obserwacji oraz Ewidencji i Archiwum (reprodukcja rozkazu personalnego nr 01 Szefa UOP z dnia 12 VII 1990 r., „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, wydanie specjalne, 6 IV 2010, s. 16–17). Jednak w sensie faktycznym płk Piotrowski do końca lipca 1990 r. kierował pionem ewidencji i archiwum, używając przy tym nomenklatury dyrektora Biura „C” MSW (choć formalnie istniały już wtedy BEiA UOP i CA MSW), o czym świadczy opieczętowane i podpisane przez niego zaświadczenie dla ówczesnego ppłk. Bieleckiego z dnia 31 VII 1990 r. (AIPN, MSW, 02042/824, t. 2, Zaświadczenie [dyrektora Biura „C” MSW, płk. mgr. K. Piotrowskiego dla ppłk. mgr. inż. A. Bieleckiego], 31 VII 1990 r., s. 11). Co ciekawe, ppłk Bielecki rozkazem z tego samego dnia – 31 VII 1990 r. – od 1 VIII 1990 r. został przyjęty do służby w UOP z powierzeniem obowiązków dyrektora BEiA UOP (*ibidem*, Przebieg służby [pracy], wpis dla daty: 31 VII 1990 r., s. 6).

<sup>78</sup> AIPN, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, 003407/3, Stenogram z 7 posiedzenia Komisji do Badania Wykonania przez Ministra Spraw Wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia



Pierwszego sierpnia 1990 r. dyrektorem CA MSW został Antoni Zieliński, a trzy tygodnie później, 21 sierpnia 1990 r., jego zastępcą mianowano Grzegorza Jakubowskiego. Obaj byli w archiwach resortu spraw wewnętrznych „ludźmi nowymi”, niezwiązanymi z dotychczasową obsadą kadrową Biura „C” MSW. Obaj w przeszłości pracowali w AAN w Warszawie, gdzie się poznali i zajmowali nawet wspólny pokój<sup>79</sup>. Również w sierpniu 1990 r. kierowanie BEiA UOP objął Andrzej Bielecki<sup>80</sup>, a jego zastępcą został Waldemar Mroziewicz<sup>81</sup>.

Jak się później okazało, nominacje z sierpnia 1990 r. określiły na najbliższe lata oś sporu i rywalizacji w zakresie działalności archiwalnej wewnątrz resortu spraw wewnętrznych pomiędzy osobami wywodzącymi się spoza ministerstwa, będącymi archivistami i historykami z wykształcenia, posiadającymi bogate doświadczenie zawodowe w pracy w archiwach państwowych i zakładowych (Zieliński, Jakubowski) oraz byłymi funkcjonariuszami Biura „C” MSW, którzy w wyniku weryfikacji przeszli z SB do UOP i ze stanowisk naczelnikowskich w Biurze „C” MSW na stanowiska dyrektorskie w BEiA UOP (Bielecki, Mroziewicz).

---

28 V 1992 r. w dniu 17 VI 1992 r. (załącznik nr 3 do protokołu 7 posiedzenia w dniu 17 VI 1992 r.), s. 531. W trakcie rozpytania przez posła Lecha Kaczyńskiego 17 VI 1992 r. płk Andrzej Bielecki stwierdził, że „w gabinecie tym [dyrektora BEiA UOP – przyp. P.B.] siedział i urzędował poprzedni dyrektor Biura »C«”.

<sup>79</sup> Zob. A. Zieliński, *Grzegorz Jakubowski (1954–2001)*..., s. 102–103 oraz *idem, Grzegorz Jakubowski (1954–2001). Dyrektor Centralnego...*, s. 304–306. Biogramy płk. UOP w st. spocz. Antoniego Zielińskiego i śp. dr. Grzegorza Jakubowskiego – zob. przypisy nr 5 i 6 w części I studium. Antoni Zieliński przyjmowanie do MSW osób spoza resortu wiąże z objęciem stanowiska ministra spraw wewnętrznych przez Krzysztofa Kozłowskiego, co nastąpiło na początku lipca 1990 r. (*idem, Grzegorz Jakubowski (1954–2001)*..., s. 103 oraz *Grzegorz Jakubowski (1954–2001). Dyrektor Centralnego...*, s. 306).

<sup>80</sup> Zob. przyp. 43.

<sup>81</sup> Waldemar Mroziewicz (u. 1944), płk UOP, w resorcie spraw wewnętrznych od 1 VI 1968 r., od początku w Biurze „C” MSW. W latach 1968–1973 funkcjonariusz Wydziału I Biura „C” MSW. Od 16 IX 1968 r. brał udział w Oficerskim Kursie Specjalistycznym Biura „C” SB MSW w Centrum Wyszkożenia MSW w Legionowie, który ukończył 21 XII tego roku. W latach 1973–1976 studiował w ASW. Od 1 VII 1976 r. funkcjonariusz Grupy Analiz i Informacji Biura „C” MSW. Od 1 IX 1977 r. funkcjonariusz Wydziału I Biura „C” MSW. Od 1 III 1980 r. mianowany na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału VI Biura „C” MSW. Od 1 VI 1988 do 31 VII 1990 r. naczelnik Wydziału X Biura „C”. Od 1 VIII 1990 r. do 10 II 1992 r. zastępca dyrektora BEiA UOP. Między 8 II 1996 a 6 XI 1997 r. dyrektor BEiA UOP (AIPN, MSW, 02063/37, t. 1–2, Akta osobowe Waldemara Mroziewicza; B. Mąciór-Majka, R. Kudra, *Struktura...*, s. 166; Katalog funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/45448>, dostęp 10 X 2020 r.). Zob. ponadto informacje zawarte w: P. Gontarczyk, *Aleksander Kwaśniewski w dokumentach Służby Bezpieczeństwa. Fakty i interpretacje*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2009, nr 1(7), s. 149 i nn. (zwl. przyp. 169 i 175).

Pierwsi musieli tworzyć archiwum ministerialne od podstaw, drudzy objęli we władanie – ale tylko na razie – całość dokumentacji komunistycznego resortu.

## **Podsumowanie części drugiej**

Od kwietnia do czerwca 1990 r. działała Komisja do spraw Zbiorów Archiwalnych MSW, która w swych wnioskach zalecała m.in., aby przekazać do poszczególnych archiwów państwowych materiały archiwalne nieresorowanej proveniencji, które znajdowały się jeszcze w posiadaniu MSW. Było to podtrzymaniem stanowiska ministra edukacji narodowej i NDAP z lutowych i marcowych ustaleń z MSW, że archiwalia tego typu powinny trafiać do archiwów państwowych, czego konsekwencją była odmowa zwrotu akt PSL w lipcu 1990 r.

Jednocześnie wewnątrz MSW podjęto strukturalną decyzję, że dotychczasowe Biuro „C” zostanie włączone do powstającej właśnie nowej służby specjalnej – UOP. W efekcie powstało w ten sposób BEiA UOP, na którego czele stanęli byli naczelnicy wydziałów dawnego Biura „C”. Jednak w strukturach resortu powołano drugie, nowe archiwum – CA MSW – kierowane przez ludzi pochodzących spoza dotychczasowego komunistycznego ministerstwa. Akta byłego Biura „C” MSW w tym momencie historycznym – lipiec/sierpień 1990 r. – w całości przejęło BEiA UOP.

Charakterystyczne jest to, że nie powołano centralnej struktury archiwalnej w KGP w odróżnieniu od jednostek terenowych Policji, gdzie na szczeblu komend wojewódzkich już w lipcu 1990 r. zaczęły powstawać terenowe archiwa policyjne. Jednak w KGP, w strukturach nowo powołanego Biura Informatyki, znalazła się część zbiorów ewidencyjnych byłego Biura „C” MSW w postaci tradycyjnej, papierowej (CKK) i elektronicznej. Szefem tej nowej komórki organizacyjnej centrali polskiej Policji został również – tak jak w przypadku BEiA UOP – jeden z naczelników byłego Biura „C” MSW.

W celu uzupełnienia obrazu należy dodać, że CBA (funkcjonujące wcześniej w Wydziale VII Biura „C” MSW) inkorporowano do nowego Departamentu PESEL MSW.

Wydarzenia z lipca 1990 r. były pierwszym podziałem zasobów dokumentacyjnych byłego komunistycznego MSW. Charakterystyczne jednak, że dokonywało się to pomiędzy organami i instytucjami zorganizowanego na nowo resortu spraw wewnętrznych, bez udziału archiwów państwowych i innych instytucji. W kolejnym okresie (sierpień 1990 r. – koniec 1992 r.), który zostanie opisany w kolejnych częściach niniejszego studium, ta wyłącznie wewnątrzresortowa dynamika będzie w pełni utrzymana i ugruntowana.

Jerzy Jachowicz, opisując w „Gazecie Wyborczej” z 21 sierpnia 1990 r. etatową rewolucję w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, podał intrygującą informację, że „tylko część najnowszych materiałów operacyjnych z tzw. Biura »C« (archiwum) pozostanie w MSW, reszta akt zostanie przekazana archiwom państwowym”<sup>82</sup>. Z dostępnych obecnie źródeł nie można wyciągać tak daleko idących wniosków. Stało się wręcz odwrotnie – zasób dokumentacyjny pozostał wewnątrz jednostek resortowych (MSW, UOP i Policja), bez dostępu do niego instytucji i osób spoza MSW, o czym będzie mowa w kolejnych częściach niniejszego studium.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN).

Archiwum IPN w Warszawie (AIPN).

Archiwum Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Archiwum Komendy Wojewódzkiej Policji z siedzibą w Radomiu.

Archiwum Zakładowe Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych (AZ NDAP).

Biblioteka Sejmowa.

Główne Archiwum Policji.

### Źródła publikowane

*Ewidencja operacyjna i archiwum organów bezpieczeństwa PRL w latach 1944–1990. Zbiór normatywów*, red. i oprac. M. Komaniecka-Łyp, Kraków 2017.

*Historyczno-prawna analiza struktur organów bezpieczeństwa państwa w Polsce Ludowej (1944–1990). Zbiór studiów*, red. A. Jusupović i R. Leśkiewicz, Warszawa 2013.

„Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, wydanie specjalne, 6 IV 2010.

*Służba Bezpieczeństwa wobec przemian politycznych w latach 1988–1990. Region łódzki*, wstęp, wybór i oprac. S. Pilarski, Warszawa–Łódź 2009.

### Akty prawne

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 4 września 1990 r. w sprawie zasad stopniowego przekazywania kompetencji i mienia Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa jednostkom Policji i Urzędu Ochrony Państwa (Dz.U., 1990, nr 64, poz. 381).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 16 lipca 1990 r. w sprawie nadania statutu organizacyjnego Ministerstwu Spraw Wewnętrznych (Dz.U., 1990, nr 49, poz. 288).

---

<sup>82</sup> J. Jachowicz, *Dwudziestu sprawiedliwych*, „Gazeta Wyborcza”, 21 VIII 1990.

Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz.U., 1990, nr 30, poz. 179).

Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Urzędzie Ochrony Państwa (Dz.U., 1990, nr 30, poz. 180).

Zarządzenie Szefa Urzędu Ochrony Państwa z dnia 2 października 1997 r. w sprawie organizacji wyodrębnionego archiwum Urzędu Ochrony Państwa (M.P., 1997, nr 76, poz. 723).

### Netografia

<https://katalog.bip.ipn.gov.pl>

<http://kwartalnik.csp.edu.pl>

### Informacja publiczna

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Komenda Główna Policji.

Komenda Stołeczna Policji w Warszawie.

Komenda Wojewódzka Policji w Białymstoku.

Komenda Wojewódzka Policji w Gdańsku.

Komenda Wojewódzka Policji w Kielcach.

Komenda Wojewódzka Policji w Krakowie.

Komenda Wojewódzka Policji w Szczecinie.

Ministerstwo Edukacji Narodowej.

### Wspomnienia, wywiady, wywiady-rzeki

Bereś W., Burnetko K., *Gliniarz z „Tygodnika”*. Rozmowa z byłym ministrem spraw wewnętrznych Krzysztofem Kozłowskim, Warszawa 1991.

Chlasta G., *Czterech. Brochwicz. Miodowicz. Niemczyk. Sienkiewicz*, Warszawa 2014.  
*Historia z konsekwencjami. Rozmawiają Krzysztof Kozłowski i Michał Komar*, Warszawa 2009.

Lamparski L., *Policja bez tajemnic*, Warszawa 1993.

Milczanowski A., *Jak trafiłem do Urzędu Ochrony Państwa*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, Wydanie Specjalne, 6 IV 2010, s. 41–48.

*Trudne początki. Z nadinsp. w st. spocz. Leszkiem Lamparskim, pierwszym Komendantem Głównym Policji po 1989 roku rozmawia Piotr Maciejczak*, „Kwartalnik Policyjny. Czasopismo Centrum Szkolenia Policji w Legionowie” 2009, nr 2(8).

### Opracowania

*Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3: 1975–1990, red. nauk. P. Piotrowski, Warszawa 2008.

Bagieński W., Cenckiewicz S., Woyciechowski P., *Konfidenci. Archiwa ujawniają prawdę*, wstęp A. Macierewicz, Warszawa 2015.

- Barszcz A., *Głos w sprawie archiwów wyodrębnionych*, „Problemy Archiwistyki” 2009, nr 2.
- Białek S., *Brakowanie i niszczenie dokumentacji SB w województwie opolskim w latach 1987–1990. Ustalenia wstępne*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, t. 2.
- Borysiuk P., *Co jest w tych archiwach... Podział zasobu archiwalnego i ewidencyjnego komunistycznego resortu spraw wewnętrznych w okresie 1989–1992. Rozpoznanie zagadnienia (Część I)*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2020, nr 18.
- Borysiuk P., *Specyfika funkcjonowania archiwów wyodrębnionych w Polsce – aspekty prawno-historyczne i strukturalne. Zarys problematyki* [w:] *Archiwa wyodrębnione w polskiej sieci archiwalnej. Materiały z XIV Ogólnopolskiego Seminarium Archiwalnego Sekcji Archiwa Zakładowe Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, Oddziału w Płocku Stowarzyszenia Archiwistów Polskich i Archiwum Państwowego w Płocku. Płock 28–29 maja 2019 r.*, red. A. Jabłoński, Szczecin 2020.
- Bury J., *Polska informatyka: informatyka w służbach specjalnych PRL. Analiza kryminalistyczna*, Warszawa 2017.
- Drzymała P., *Charakterystyka kartoteki zagadnieniowej na podstawie materiałów Wydziału „C” KWMO w Poznaniu*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 1(3).
- Galij-Skarbińska S., *Model zmiany cywilnych służb specjalnych w Polsce w latach 1989–1990. Powstanie Urzędu Ochrony Państwa*, Toruń 2019.
- Galuba R., *Archiwa państwowe w latach 1918–2011. Podstawy prawne działalności*, Poznań 2013.
- Galuba R., *Archiwa wyodrębnione w państwie demokratycznym* [w:] *Toruńskie konfrontacje archiwalne*, t. 4: *Nowa archiwistyka. Archiwa i archiwistyka w ponowoczesnym kontekście kulturowym*, red. W. Chorążyczewski, W. Piasek, A. Rosa, Toruń 2014.
- Galuba R., *Archiwa wyodrębnione. Wybór przepisów z lat 2000–2011*, Poznań 2013.
- Gontarczyk P., *Aleksander Kwaśniewski w dokumentach Służby Bezpieczeństwa. Fakty i interpretacje*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2009, nr 1(7).
- Grocki M., *Konfidenci są wśród nas...*, Warszawa b.d. [1992].
- Grot D., *Ku przeszłości otwartej. Dostępność archiwów państwowych w Polsce w latach 1918–2014*, Warszawa 2015.
- Jelonek-Litewka K., *In Memoriam. Alicja Sokołowska (1942–2015)*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2015, t. 21.
- Konstankiewicz M., Niewęłowski A., *Narodowy zasób archiwalny i archiwa. Komentarz*, Warszawa 2016.

- Kozłowski T., *Koniec imperium MSW. Transformacja organów bezpieczeństwa państwa 1989–1990*, Warszawa 2019.
- Kwaśniak M., *Elektroniczne bazy danych Służby Bezpieczeństwa*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2014, t. 7.
- Leśkiewicz R., *Formalno-prawne aspekty powstania Urzędu Ochrony Państwa* [w:] *Urząd Ochrony Państwa 1990–2002: 25 lat UOP ABW, 6 kwietnia 2015*, red. Z. Nawrocki i in., Warszawa 2015.
- Leśkiewicz R., *Od Służby Bezpieczeństwa do Urzędu Ochrony Państwa*, „Dzieje Najnowsze” 2016, nr 1.
- Maćior-Majka B., Kudra R., *Struktura i kadra kierownicza UOP* [w:] *Urząd Ochrony Państwa 1990–2002: 25 lat UOP ABW, 6 kwietnia 2015*, red. Z. Nawrocki i in., Warszawa 2015.
- Milczanowski P., *Specyfika struktury organizacyjnej Archiwum MSW* [w:] *Wokół teczek bezpieki. Zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, wyd. 2, Kraków 2015.
- Perzyna P., *Problematyka rozpoznania struktury zasobu i zespołowości akt cywilnych organów bezpieczeństwa państwa oraz ich informatycznego zapisu*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, t. 2.
- Ruzikowski T., *Zarys historii Zintegrowanego (Zautomatyzowanego) Systemu Kartotek Operacyjnych resortu spraw wewnętrznych*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2010, t. 3.
- Szczęch R., *Komendanci wojewódzcy MO/szefowie WUSW i ich zastępcy ds. Służby Bezpieczeństwa w Krakowie w latach 1957–1990* [w:] *Strażnicy sowieckiego imperium. Urząd Bezpieczeństwa i Służba Bezpieczeństwa w Małopolsce*, red. F. Musiał, M. Wenklar, Kraków 2009.
- Wyrozumska B., *Zbigniew Perzanowski (22 X 1922 – 3 II 1999)*, „Studia Źródłoznawcze” 2000, t. 37.
- Zieliński A., *Grzegorz Jakubowski (1954–2001)*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2011, nr 4.
- Zieliński A., *Grzegorz Jakubowski (1954–2001). Dyrektor Centralnego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, pierwszy dyrektor Biura Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów Instytutu Pamięci Narodowej. Sylwetka praktyka* [w:] *Wkład archiwistów warszawskich w rozwój archiwistyki polskiej. Zbiór studiów poświęconych warszawskiemu środowisku archiwalnemu*, red. nauk. A. Kulecka, Warszawa 2012.

### Publikacje prasowe

- fed, *Akta pełne historii*, „Gazeta Wyborcza”, 20 VI 1990.
- Jach [J. Jachowicz], *Co jest w tych piwnicach*, „Gazeta Wyborcza”, 3 IV 1990.
- Jachowicz J., *Dwudziestu sprawiedliwych*, „Gazeta Wyborcza”, 21 VIII 1990.
- Jach [J. Jachowicz], *Zeszli do piwnic MSW*, „Gazeta Wyborcza”, 13–16 IV 1990.

**Streszczenie:** Artykuł stanowi drugą część studium dotyczącego podziału zasobu archiwalnego i ewidencyjnego komunistycznego resortu spraw wewnętrznych w latach 1989–1992. Praca, koncentrując się na wydarzeniach między kwietniem a wrześniem 1990 r., porusza kwestię funkcjonowania Komisji do spraw Zbiorów Archiwalnych MSW (kwiecień–czerwiec 1990 r.). Ponadto szeroko omówiono w niej transformację struktur archiwalnych i ewidencyjnych organów bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego, która następowała od maja do drugiej połowy 1990 r. W jej trakcie funkcje dotychczas sprawowane przez komunistyczne Biuro „C” MSW przejęły Biuro Ewidencji i Archiwum Urzędu Ochrony Państwa, Biuro Informatyki KGP, Centralne Archiwum MSW i Departament PESEL MSW. Opisano również obsadę personalną nowych struktur archiwalnych i ewidencyjnych resortu spraw wewnętrznych.

**Słowa kluczowe:** Komisja, MSW, UOP, Policja, BEiA

**Piotr Borysiuk** (ur. 1982), magister historii, archiwista, absolwent Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, pracownik Głównego Archiwum Policji Komendy Głównej Policji. Autor studiów *Specyfika funkcjonowania archiwów wyodrębnionych w Polsce – aspekty prawno-historyczne i strukturalne. Zarys problematyki* (2020) oraz *Co jest w tych archiwach... Podział zasobu archiwalnego i ewidencyjnego komunistycznego resortu spraw wewnętrznych w okresie 1989–1992. Rozpoznanie zagadnienia (Część I)* (2020).

## **What is in Those Cellars... Division of the Archival and Evidential Resources of the Communist Ministry of Internal Affairs in 1989–1992. Identification of the Issue (Part II)**

**Abstract:** This article is the second part of a study on the division of the archival resource, registries and finding aids of the communist Ministry of Internal Affairs in 1989–1992. While focusing on events between April and September 1990, the paper addresses the functioning of the Commission for Archival Collections of the Ministry of Internal Affairs (April–June 1990). Moreover, the transformation of the archival and registry units structures of the organs of state security and public order, which took place from May to the second half of 1990, has been widely discussed. During this transformation the functions previously performed by the communist 'C' Bureau of the Ministry of Internal Affairs were taken over by the Bureau of Registry and Archives of the State Protection Office, the IT Office of the Police Headquarters, the Central Archives of the Ministry of Internal Affairs and the PESEL Department of the Ministry of Internal Affairs. The staffing of the new archival and registry structures of the Ministry of Internal Affairs has also been described.



**Keywords:** Commission, Ministry of Internal Affairs, Office of State Protection (UOP), Police, Bureau of Registry and Archives

**Piotr Borysiuk** (b. 1982), M.A. in history, an archivist, graduate of the Institute of History of the Jagiellonian University, employee of the Central Police Archives of the National Police Headquarters. Author of studies 'Specyfika funkcjonowania archiwów wyodrębnionych w Polsce – aspekty prawno-historyczne i strukturalne. Zarys problematyki' (2020), and 'Co jest w tych archiwach... Podział zasobu archiwalnego i ewidencyjnego komunistycznego resortu spraw wewnętrznych w okresie 1989–1992. Rozpoznanie zagadnienia (Część I)' (2020).



**ARTYKUŁY  
I STUDIA**

**BIOGRAFIE**



DOI: <https://doi.org/10.48261/ARPL211922>

Daniel Czerwiński

<https://orcid.org/0000-0002-2944-7741>

Instytut Pamięci Narodowej, Oddział w Gdańsku

## KARIERA DĄBROWSZCZAKA. MICHAŁ ROSSNER I JEGO SŁUŻBA W ORGANACH BEZPIECZEŃSTWA. ZARYS ZAGADNIENIA

W pierwszym okresie funkcjonowania aparatu bezpieczeństwa w powojennej Polsce najbardziej pożądanymi byli starzy działacze, którzy mieli doświadczenie w pracy partyjnej i cieszyli się zaufaniem nadzorujących ich sowietników. Wyraźnie widać to w życiorysach osób zajmujących kierownicze stanowiska w rodzimej „bezpiece”<sup>1</sup>. Ich ogólne biografie są znane od lat<sup>2</sup>. Dzięki działaniom Instytutu Pamięci Narodowej stały się one powszechnie dostępne<sup>3</sup>. Nadal jednak brakuje szczegółowych

<sup>1</sup> Szczegółowe informacje na temat obsady stanowisk kierowniczych w aparacie bezpieczeństwa zob. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005.

<sup>2</sup> Por. np. przedruk resortowego informatora *Ludzie bezpieki w walce z narodem i Kościołem. Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978*. Centrala, oprac. M. Piotrowski, wyd. 2, Lublin 2000.

<sup>3</sup> W ramach cyklu „Twarze bezpieki” przygotowano wiele informatorów personalnych i wystaw. Por. np. W. Frazik i in., *Ludzie bezpieki województwa krakowskiego. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1990*. Informator personalny, wyd. 2, Kraków 2009; *eidem*, *Twarze krakowskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Krakowie*. Informator personalny, Kraków 2006; *Kadra bezpieki 1945–1990. Obsada stanowisk kierowniczych aparatu bezpieczeństwa w województwach śląskim/katowickim, bielskim i częstochowskim*, wstęp i red. W. Dubiański, A. Dziuba, A. Dziurok, Katowice 2009; *Twarze bezpieki 1945–1990. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w województwach pomorskim/bydgoskim, toruńskim i wrocławskim*. Informator personalny, red. M. Szymaniak, Bydgoszcz–Gdańsk 2010; *Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej 1944–1990. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu*

informacji na temat tych osób<sup>4</sup>. Niniejszy artykuł ma pomóc wypełnić tę lukę. Opisuje on funkcjonariusza, który przez kilkanaście lat zajmował kierownicze stanowiska. W jego życiorysie jest wiele niewiadomych, których weryfikacja wydaje się niemożliwa bez pełnego dostępu do archiwów rosyjskich. Artykuł ten stanowi przyczynek będący wprowadzeniem do zagadnienia służby dąbrowszczaków w resorcie. Pokazuje przykład kariery człowieka, którego nazwisko przewija się w wielu teczkach osobowych byłych ochotników z Hiszpanii, związanych następnie z aparatem bezpieczeństwa.

Michał Rossner urodził się 29 kwietnia 1899 r. w Krzepicach w powiecie częstochowskim jako Chemja Lederman. Nie było to jego jedyne nazwisko, gdyż w różnych okresach występował też pod nazwiskami: Izaak Joffe, Henryk Skórzyński, Izidor Fajngold i Zygmunt Pipper. W szeregach komunistycznych znany był też jako „Stary”, a przede wszystkim „Herman”. To wyliczenie jest w kontekście bohatera niniejszego artykułu niezwykle istotne, bo nazwiskiem Rossner zaczął się on posługiwać dopiero od 1944 r., a w wielu wcześniejszych dokumentach jego poprzednie nazwiska były w różnoraki sposób przeinaczane, a niekiedy nawet mylone<sup>5</sup>. Używanie fałszywych danych było szczególnie istotne dla działalności Ledermana *vel* Rossnera w nielegalnych strukturach partii komunistycznej w przedwojennej Polsce.

Rossner pochodził z dość biednej rodziny robotniczej. Od dwunastego roku życia pracował zarobkowo w warsztacie czeladniczym. Zajmował się produkcją cholewek butów (wówczas wykonujących ten zawód nazywano kamasznikami). Tam wstąpił do związków zawodowych, a następnie Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy<sup>6</sup>. W trakcie swojej służby i pracy w partii napisał wiele życiorysów, ale ten okres swego życia przedstawiał przynajmniej w kilku wariantach. Na pewno w latach 1917–1918 działał w strukturach partyjnych. W materiałach

---

*Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa. Informator personalny*, red. J. Izdebski, K. Kaczmarek, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2007.

<sup>4</sup> W tym zakresie tematycznym na uwagę zasługuje wyjątkowo wartościowy projekt wydawniczy *Leksykon bezpieki*, którego pierwszy tom ukazał się w 2020 r. (*Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956*, t. 1, red. W. Bagiński, M. Dźwiągł, Warszawa 2020). Biogramy osób związanych z organami represji ukazują się również w czasopiśmie „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”.

<sup>5</sup> Dla ujednolicenia w niniejszym tekście używane będzie jedynie nazwisko Rossner.

<sup>6</sup> Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy działała od końca XIX w. na terenie zaboru rosyjskiego. W 1918 r. część działaczy SDKPiL utworzyła wraz z Polską Partią Socjalistyczną (Lewica) Komunistyczną Partią Robotniczą Polski (KPRP), przemianowaną w 1925 r. na Komunistyczną Partię Polski (KPP). Szerzej na ten temat por. np. A. Friszke, *Państwo czy rewolucja. Polscy komuniści a odbudowanie państwa polskiego 1892–1920*, Warszawa 2020.

zgrupowanych przez Komintern<sup>7</sup> podawana jest informacja, że był w tym czasie w Niemczech, gdzie miał prowadzić agitację<sup>8</sup>. On sam nie wspominał o tym jednak w momencie przyjmowania do aparatu bezpieczeństwa<sup>9</sup>. Podobnie przedstawia się kwestia pierwszego aresztowania. Tuż po odzyskaniu przez Polskę niepodległości na pewno został po raz pierwszy zatrzymany. Piszący jego charakterystykę w 1944 r. Jan Dzierżyński (syn Feliksa) odnotował, że w 1918 r. bohatera niniejszego tekstu zatrzymano pod zarzutem ataku na policjanta<sup>10</sup>. Sam Rossner w ankiecie specjalnej pisanej dla Urzędu Bezpieczeństwa w ogóle o tym nie wspomina. W życiorysie napisanym w 1952 r. na potrzeby Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej podaje natomiast, że pierwsze zatrzymanie nastąpiło w 1919 r., nie zdradzając przy tym powodów<sup>11</sup>. Te niejasności w życiorysie zauważyli nawet kadrowcy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, którzy weryfikowali akta partyjne Rossnera. Nie próbowali oni jednak oficjalnie dowieść, jak było naprawdę. Nie istniała zresztą taka potrzeba, bo Rossner był dobrze znany w Moskwie i to niewątpliwie ułatwiało mu służbę, choć trzeba przyznać, że nie zawsze.

Popadłszy po raz kolejny w konflikt z prawem (za posiadanie nielegalnej literatury komunistycznej), w 1922 r. Rossner przedostał się nielegalnie na teren ZSRS. W Mińsku został kandydatem na członka WKP(b), działał też w organizacjach żydowskich. Tam też przez dwa lata chodził do szkoły partyjnej. W 1925 r. skierowano go do kuźni kadr komunistycznych, jaką był Komunistyczny Uniwersytet Mniejszości Narodowych Zachodu im. Juliana Marchlewskiego. Skończył tę uczelnię w 1927 r.

<sup>7</sup> Komintern (ros. *Komunistyczny Międzynarodowiec* – Międzynarodówka Komunistyczna) – organizacja zrzeszająca partie komunistyczne wszystkich krajów, założona w Moskwie w marcu 1919 r. Wśród założycieli było 19 partii, w tym KPRP. Międzynarodówka postawiła sobie za cel doprowadzenie do rewolucji światowej. Partia członkowska musiała zobowiązać się do wspierania Rosji Sowieckiej w walce z kontrewolucją oraz do prowadzenia legalnej i nielegalnej walki o władzę w swoim kraju. Decyzje Komitetu Wykonawczego Kominternu były dla niej wiążące. Komintern *de facto* był instrumentem umożliwiającym władzom Związku Sowieckiego wpływanie na politykę we wszystkich krajach członkowskich, a także narzędziem ułatwiającym działalność wywiadu. Literatura na ten temat jest niezwykle obszerna i dostępna w wielu językach. Por. np. R. Nazarewicz, *Komintern a lewica polska. Wybrane problemy*, Warszawa 2008.

<sup>8</sup> Rosyjskie Państwowe Archiwum Historii Społeczno-Politycznej w Moskwie (dalej RGASPI), f. 495, op. 252, d. 5976, Opinia na temat Izaaka Joffe, 5 VII 1944 r., k. 10.

<sup>9</sup> Archiwum IPN w Warszawie (dalej AIPN), 707/732, t. 1, Ankieta specjalna Michała Rossnera, 29 XI 1948 r., k. 1–7.

<sup>10</sup> RGASPI, f. 495, op. 252, d. 5976, Opinia na temat Izaaka Joffe, 5 VII 1944 r., k. 10.

<sup>11</sup> Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Wydział Kadr (dalej KC), 237/XXIII-352, Życiorys, 8 V 1944 r., k. 7.



z opinią „dobrego leninowca”<sup>12</sup>. Decyzją Sekcji Polskiej Kominternu został oddelegowany z powrotem na teren Polski. Działał w strukturach Komunistycznej Partii Polski m.in. na terenie Łodzi. Nie trwało to jednak długo, bo już w 1928 r. aresztowano go w trakcie spotkania komórki KPP i za nielegalną działalność skazano na pięć lat więzienia. Wyszedł na początku marca 1933 r., a niecały rok później po raz kolejny został zatrzymany za działalność komunistyczną i skazany na pięć lat. Dopiero amnestia w 1936 r. pozwoliła mu opuścić więzienie<sup>13</sup>.

Żeby uniknąć kolejnego aresztowania – a takim niewątpliwie skończyłaby się dalsza nielegalna działalność w szeregach KPP – podjął decyzję o wyjeździe do Hiszpanii, gdzie trwała wojna pomiędzy zwolennikami republiki i siłami narodowymi dowodzonymi przez gen. Francisco Franco. Motywował to po latach dwojako. Chciał wziąć udział w walce z faszyzmem, ale również odkupić swoje winy z 1928 r. Jak się bowiem okazało, po aresztowaniu przyznał się do przynależności do KPP, co uznawano wówczas za zdradę jej interesów. Przedostanie się w szeregi Brygad Międzynarodowych wymagało uzyskania zgody władz partyjnych, ale Rossner nie miał z tym problemów, bo wystarczająco długo działał w strukturach partii i był dobrze znany, a poza tym przeszedł przeszkolenie w Związku Sowieckim. Miał też kontakty z więzienia, co bardzo mu pomogło po przyjeździe do Hiszpanii, gdzie na stanowiskach kierowniczych nie brakowało wówczas Polaków. Jak pisał po latach, pierwszą osobą, którą spotkał w Albacete (baza Brygad Międzynarodowych), był Tadeusz Ćwik (znany tam jako Władysław Stopczyk)<sup>14</sup>. Nawiązał tam też kontakt z Gustawem Reicherem „Rwalem”<sup>15</sup> i Kazimierzem Cichowskim

<sup>12</sup> RGASPI, f. 495, op. 252, d. 5976, Charakterystyka studenta sektora żydowskiego tow. Ledermana, 12 XII 1926 r., k. 165.

<sup>13</sup> AAN, KC, 424/XVIII-350, Postanowienie w sprawie zwolnienia osadzonego Chemji Ledermana, 3 I 1936 r., k. 21.

<sup>14</sup> Tadeusz Ćwik „Władysław Stopczyk” (1899–1968), działacz ruchu komunistycznego i związkowego. Członek KPRP/KPP od 1918 r. W lutym 1937 r. przyjechał do Hiszpanii, gdzie zajmował szereg stanowisk polityczno-wojskowych m.in. komisarza politycznego XIII Brygady Międzynarodowej im. Jarosława Dąbrowskiego. W czasie II wojny światowej w armii polskiej we Francji, a następnie na terenie Wielkiej Brytanii. Po powrocie do Polski członek PPS/PZPR. W latach 1953–1956 usunięty z szeregów partii. Szerzej zob. A. Grzybowski, *Ćwik Tadeusz [w:] Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 1: A–D, Warszawa 1978, s. 497–499.

<sup>15</sup> Gustaw Reicher „Rwal” (1900–1938), członek SDKPiL, KPRP, KPP. Jeden z liderów Komunistycznej Partii Górnego Śląska. Od kwietnia 1937 r. przedstawiciel KPP przy KC Komunistycznej Partii Hiszpanii (KPH). W grudniu 1937 r. wezwany do ZSRS i aresztowany. W czasie śledztwa przyznał się do uczestnictwa w antysowieckim spisku i działalności w Polskiej Organizacji Wojskowej (POW), a także do tego, że w 1937 r. prowadził wrogą politykę w armii republikańskiej, gdzie werbował członków POW. W trakcie rozprawy odwołał zeznania jako wymuszone przy użyciu siły. Roz-

„Hrabią”<sup>16</sup>. Ten ostatni zarządzał kadrami w bazie brygad i mianował go szefem sekcji polskiej. Rossner znał już wcześniej wielu komunistów, co niewątpliwie ułatwiało mu pracę, a dzięki możliwości opiniowania Polaków walczących w Hiszpanii zyskał też niezwykle cenną wiedzę, która przydała mu się po zakończeniu II wojny światowej.

Rossnera uznawano za stronnika Reichera i Cichowskiego i dlatego, gdy w szeregach XIII Brygady im. Jarosława Dąbrowskiego doszło do sporów pomiędzy polskimi komunistami z terenu II RP oraz tymi z zachodniej Europy, usunięto go ze stanowiska<sup>17</sup>. Trafił do Francji, gdzie został pozytywnie zaopiniowany przez nadzorujących Polaków przedstawicieli Kominternu „Jeana”<sup>18</sup> i „Edo”<sup>19</sup>. Na początku 1940 r. znalazł się w Związku Sowieckim. Początkowo przebywał w domu wypoczynkowym MOPR pod Moskwą. Była to standardowa procedura, podczas której

---

strzelany. Zrehabilitowany w 1955 r. Szerzej zob. A. Kochański, *Reicher Gustaw* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 31, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988–1989, s. 11–13, Por. RGASPI, f. 495, op. 252, d. 318, Postanowienie Sądu Najwyższego ZSRR, 29 IV 1955 r., k. 1.

<sup>16</sup> Kazimierz Cichowski „Hrabią”, „Winkler” (1887–1940), członek SDKPiL, KPRP, KPP, WKP(b). Pracownik organów centralnych Kominternu. W czasie wojny domowej w Hiszpanii kierował Wydziałem Kadr w bazie brygad międzynarodowych w Albacete. W sierpniu 1937 r. wezwany do Moskwy. Aresztowany i skazany na śmierć. Zrehabilitowany po 1956 r. Por. A. Tymieniecka, *Cichowski Kazimierz* [w:] *Słownik biograficzny...*, t. 1, s. 428–430.

<sup>17</sup> Spór miał miejsce w czasie tzw. wielkiej czystki w ZSRS, kiedy sowiecki przywódca Józef Stalin wydał szereg rozkazów, mających w jego opinii wyeliminować „wrogów”, przede wszystkim w ramach partii komunistycznej. Reicher i Cichowski byli funkcjonariuszami Kominternu i obaj zginęli w czasie represji. Skupioną wokół nich grupę nazywano „polską”, bo składała się przede wszystkim z komunistów z ZSRS i Polski (jak Rossner). W skład drugiej grupy zwanej „francuską” wchodzili głównie emigranci – mieszkający we Francji Polacy, którzy właśnie z tego kraju trafili do Hiszpanii. W materiałach Kominternu można znaleźć sporo materiałów świadczących o konflikcie tych dwóch grup. Szerzej zob. D. Czerwiński, *Konflikty w XIII Brygadzie Międzynarodowej w świetle materiałów Kominternu* [w:] *Dąbrowszczacy i wojna domowa w Hiszpanii. Kontekst międzynarodowy – późniejsze losy – spory o pamięć*, red. D. Czerwiński, Gdańsk–Warszawa 2021 (w druku), s. 149–167.

<sup>18</sup> Anton Iwanow Kozinarow „Bogdanow”, „Jean”, „towarzysz Jan” (1884–1942), członek Bułgarskiej Partii Komunistycznej (BPK) i WKP(b). Od 1925 r. przebywał na emigracji w ZSRS. Członek Biura Zagranicznego BPK. Specjalny wysłannik Kominternu do Hiszpanii. W 1940 r. wrócił nielegalnie do Bułgarii. Rozstrzelany w 1942 r. Por. F. Firsov, *Sekretariat Komunistycznego Międzynarodowego Związku Robotniczego*, Moskwa 2011, s. 395.

<sup>19</sup> Edoardo D’Onofrio „Fimen”, „Edo” (1901–1973), członek Włoskiej Partii Komunistycznej (WPK) od 1921 r. W latach 1923–1925 w Leningradzie. W 1925 r. skierowany do Włoch, a w 1926 r. włączony w skład KC WPK. Od 1935 r. na emigracji we Francji. W latach 1936–1937 pracownik Komisji Kadr KC WPK. W Hiszpanii od 1937 r. zajmował się kadrami Brygady im. Garibaldi. W 1938 r. skierowany do specjalnej komisji ds. cudzoziemców przy KPH. W maju 1939 r. wrócił do ZSRS, gdzie kontynuował pracę w aparacie Kominternu.

niewątpliwie po raz kolejny badano jego przeszłość. W marcu 1941 r. wyjechał do Rostowa nad Donem, gdzie pracował w fabryce obuwia. W sierpniu wrócił do Moskwy, ale w żadnym z dostępnych dokumentów nie udało się znaleźć informacji, po co tam przyjechał. W październiku 1941 r., kiedy Wehrmacht zbliżał się do stolicy Związku Sowieckiego, Rossner ewakuował się do Ufy, a następnie Samarkandy. Przez półtora roku pracował tam w lokalnym kinie, a w marcu 1943 r. został instruktorem w Centralnym Obozie Jeńców nr 27. Jego zadaniem było wyłuskiwanie Polaków przydatnych do ewentualnej służby w tworzącym się na terenie ZSRS wojsku polskim<sup>20</sup>.

Po nieco ponad roku w jego szeregach znalazł się sam Rossner, pełniąc tam obowiązki szefa wydziału personalnego Zarządu Polityczno-Wychowawczego Sztabu Formowania WP w Sarnach, a następnie Żytomierzu. Po przyjeździe do Lublina, na początku września 1944 r., trafił do Cenzury Wojennej tworzącej się w strukturach Resortu Bezpieczeństwa Publicznego<sup>21</sup>. Jak pisał potem w jednym z życiorysów, „wobec tego, że nie mogłem pracować z tow. Wierbłowską, prosiłem o przeniesienie do innej pracy”<sup>22</sup>. Rossnerowi chodziło o powołaną na szefową całego pionu Hannę Wierbłowską<sup>23</sup>. Z zachowanych materiałów nie wynika, czy mieli oni ze sobą jakiś konflikt. Jest to jednak bardzo możliwe, jeśli weźmie się pod uwagę tempo zmian zachodzących w cenzurze w 1944 r. W rozkazach personalnych z początku września pojawił się ponadto pewien chaos. Rossner został mianowany kierownikiem Oddziału Cenzury Wojskowej, a kilka dni później na kierownika Wydziału Cenzury Wojennej powołano Wierbłowską. Nie wiadomo, czy było to celowe działanie, ale została ona przełożoną byłego dąbrowszczaka. Już w listopadzie doszło jednak do zmiany, gdyż Rossnerowi udało się załatwić przeniesienie do Milicji Obywatelskiej. Formalnie stało się to z dniem 6 grudnia 1944 r., ale niewykluczone, że w rzeczywistości doszło do tego nieco wcześniej. Wierbłowska ponaglała nawet centralę RBP, aby szybciej zdjęła go z ewidencji jej wydziału, bo „mjr Rossner u nas nie pracuje”<sup>24</sup>.

W Komendzie Głównej MO Rossner po raz kolejny miał odpowiadać za sprawy kadrowe. Najpierw mianowano go kierownikiem, a następnie, po zmianie nazewnictwa – szefem Wydziału (Oddziału) Personalnego.

<sup>20</sup> AAN, KC, 237/XXIII-352, Życiorys, 26 V 1952 r., k. 24.

<sup>21</sup> AIPN, 707/732, t. 1, Wyciąg z rozkazu personalnego Naczelnego Dowództwa WP, 28 VIII 1944 r., k. 62.

<sup>22</sup> AAN, KC, 237/XXIII-352, Życiorys, 26 V 1952 r., k. 24v.

<sup>23</sup> Hanna Wierbłowska „Fagot” (1893–1964).

<sup>24</sup> AIPN, 707/732, t. 1, Pismo Hanny Wierbłowskiej do kierownika Wydziału Personalnego RBP, 8 XII 1944 r., k. 61.

Patrząc na charakterystyki jego pracy, trzeba podkreślić, że nie zawsze były one pozytywne i jeśli brać pod uwagę tylko ten element oceny jego pracy zawodowej, można się dziwić, że tak długo zajmował kierownicze stanowiska<sup>25</sup>. W październiku 1947 r. oceniający go ppłk Piątkowski (szef Wydziału Specjalnego KGMO) zapisał: „na stanowisku szefa Wydziału Personalnego KGMO pracuje od 1945 r. Na tymże stanowisku nie wykazał, że stoi na wysokości zadania, nie umie pracy zorganizować, wszystko robi sam, nikt nie jest odpowiedzialny za powierzoną pracę. Nie umie utrzymać autorytetu u podwładnych. W Wydziale Personalnym KGMO panuje chaos”<sup>26</sup>. Analizując taką opinię, można przyjąć, że w kierowanej przez Rossnera komórce źle się działo. Nie został on jednak odwołany i nadal pełnił swą funkcję. Niewykluczone, że w zachowaniu kierowniczego stanowiska pomogły mu dawne znajomości z czasów nielegalnej działalności, wojny w Hiszpanii czy pobytu w Związku Sowieckim. Trzeba pamiętać, że wiceministrem bezpieczeństwa był przez cały ten czas Mieczysław Mietkowski, a zastępcą komendanta głównego MO – inny dąbrowszczak, gen. Franciszek Książarczyk.

Takie towarzyskie układy działały również w odwrotnym kierunku. Dzięki pracy w kadrach Rossner miał możliwość zatrudniania w milicji swoich dawnych znajomych. Analiza akt byłych dąbrowszczaków, którzy znaleźli się po II wojnie światowej w szeregach aparatu bezpieczeństwa, niejednokrotnie pokazuje, że w przyjęciu do służby pomagali im dawni koledzy lub przełożeni, pełniący wyższe stanowiska w powojennej rzeczywistości<sup>27</sup>. Takie możliwości miał też Rossner. Oczywiście, nadużyciem byłoby twierdzenie, że decydował o wszystkim jednoosobowo i przyjmował do MO wyłącznie dąbrowszczaków. Na bazie zachowanych materiałów można jednak zaryzykować stwierdzenie, że nie było to bez znaczenia. W aktach części ze służących w milicji byłych ochotników z Hiszpanii można znaleźć ślady interwencji szefa kadr lub pisma bezpośrednio do niego adresowane. Ich nadawcami byli z reguły pełniący wysokie stanowiska dawni brygadziści. W aktach Macieja Jabłońskiego zachowała się krótka, zaadresowana do Rossnera notatka Eugeniusza Szyra: „skierowuję do Was ob. Batóg [Andrzeja], Wolniak [Eugeniusza] i Jabłońskiego [Macieja] – Dąbrowszczaków,

<sup>25</sup> Trudno oprzeć się wrażeniu, że zajmował on stanowisko dzięki wcześniejszym zasługom. Na obecnym etapie badań należy to jednak traktować jako hipotezę.

<sup>26</sup> AIPN, 707/732, t. 1, Charakterystyka szefa Wydziału Personalnego KGMO, 27 X 1947 r., k. 65.

<sup>27</sup> Por. D. Czerwiński, *Dąbrowszczacy w aparacie bezpieczeństwa Polski Ludowej. Próba wstępnej analizy zjawiska i postulaty badawcze* [w:] *Dąbrowszczacy i wojna...*, s. 330–352.

którzy chcą służyć w Milicji Obywatelskiej”<sup>28</sup>. Innym przypadkiem był Emil Dziurdzia. Podobnie jak wyżej wymienieni, przyjechał on po wojnie do Polski i szukał zajęcia. Udał się więc do znanych sobie osób. Początkowo zgłosił się we Wrocławiu do Jana Rutkowskiego „Szymona”, ale ostatecznie został skierowany do Rossnera. W jego aktach znajduje się odręczna notatka innego dąbrowszczaka, płk. Bolesława Jelenia: „Zgłosił się do Szymona tow. Dziurdzia. Szymona nie ma i nie wiem, kiedy będzie mógł go załatwić. Dziurdzia chciałby służyć w Milicji. Skierowuję go więc do Ciebie, jako najbardziej kompetentnego w tej sprawie. Jeżeli jest możliwe zaangażowanie go, byłoby wskazane ulokować go już dziś w MO, gdyż nie ma gdzie się podziać”<sup>29</sup>. Jeleń dodał też symptomatyczny dopisek: „proszę mi wybaczyć, że angażuję cię, ale sądzę, że tobie nie będzie trudno tę sprawę załatwić, a sam nie mam żadnych kompetencji do załatwienia stanowiska”<sup>30</sup>.

Podobne mechanizmy działały też w przypadku kierowania przez Rossnera ludzi do innych pionów aparatu bezpieczeństwa. Wszędzie tam znalazły się zapisy o służbie w Hiszpanii i o tym, że delegowany człowiek jest „dobrym komunistą” znanym w środowisku dąbrowszczaków<sup>31</sup>. Zachowane dokumenty wskazują też, że znajomości z Rossnerem były wykorzystywane do załatwiania innych spraw. Jeden z dąbrowszczaków ze Szczecina wyrokiem sądu wojskowego z 1946 r. został skazany na pięć lat więzienia m.in. za używanie broni po pijanemu, nielegalne przeszukanie i napaść na kobietę. Jego znajomi dotarli jednak do szefa milicyjnych kadr, który skontaktował się w tej sprawie z kierownictwem KC PPR. W aktach funkcjonariusza zachowało się pismo Rossnera adresowane do Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej (na ręce Wacława Lewikowskiego), które wiele mówi o podejściu kadrowca do swoich dawnych kolegów. Przede wszystkim podkreślał on związki ukaranego z partią komunistyczną przed wojną w Hiszpanii i dobrą opinię, jaką cieszył się wśród byłych ochotników. W dalszej części pisma możemy znaleźć fragment, który miał przekonać decydentów. „Jakkolwiek dopuścił się poważnego wykroczenia, z wyroku sądu widać stronniczość o odcieniu reakcyjnym w stosunku do byłego ochotnika z Hiszpanii i komunisty. Chociaż charakteryzuje go pewna lekkomyślność i jego

<sup>28</sup> AIPN, 698/1191, t. 1, Pismo płk. Eugeniusza Szyra do ppłk. Michała Rossnera, 1 X 1945 r., b.p.

<sup>29</sup> Oddziałowe Archiwum IPN w Białymstoku, 043/1374, Pismo do pułkownika Michała Rossnera, [1946 r.], k. 7.

<sup>30</sup> *Ibidem*.

<sup>31</sup> Por. np. Oddziałowe Archiwum IPN w Katowicach, 0146/183, Pismo ppłk. Michała Rossnera do ppłk. Józefa Kratko, 26 XI 1945 r., k. 13.

trochę zanarchizowany [*sic*], jest on jednak pewny politycznie, oddany i zdolny [...] Uważam, że człowiek ten wart jest, ażeby mu pomóc”<sup>32</sup>. Interwencja nie przyniosła skutku od razu, ale okazała się na tyle skuteczna, że już w 1949 r. skazanemu funkcjonariuszowi cofnięto degradację i przywrócono stopień oficerski<sup>33</sup>.

Ogólna zmiana w podejściu do dąbrowszczaków, jaka nastąpiła na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych, miała swoje konsekwencje również dla kariery Rossnera<sup>34</sup>. Nie został on wprawdzie aresztowany jak np. gen. Waław Komar, ale przesunięto go do innej pracy. Trudno zresztą rozpatrywać tę zmianę jako całkowitą degradację, trafił bowiem do pionu politycznego, gdzie jego doświadczenie mogło się przydać. Zmiany nastąpiły na początku 1950 r. Wszystko zaczęło się od pisma szefa Głównego Zarządu Politycznego WP gen. Edwarda Ochaba do KC PZPR. Zaproponował on przeniesienie Rossnera na stanowisko szefa Katedry Marksizmu-Leninizmu Akademii Sztabu Generalnego im. Karola Świerczewskiego. Argumentował to tym, że nie mają żadnego kandydata, a „tow. Rossner posiada odpowiednie kwalifikacje i wyraża chęć pracy w tej dziedzinie”<sup>35</sup>. Ostatecznie jednak dotychczasowy szef kadr pozostał w milicji. Objął stanowisko szefa Oddziału Szkoleniowo-Politycznego KGMO, a na jego miejsce powołano innego dąbrowszczaka, Romana Melchiora, którego do MO ściągnął sam Rossner<sup>36</sup>.

Na nowym stanowisku oceny Rossnera były różne, ale z biegiem czasu coraz gorsze. W pierwszym okresie sprawowania funkcji podkreślano przede wszystkim, że ma doświadczenie ze szkół sowieckich, więc jest specjalistą „w dziedzinie marksizmu”<sup>37</sup>. Z czasem zaczęły się jednak pojawiać wątpliwości co do jego działań. Podkreślano, że

<sup>32</sup> Oddziałowe Archiwum IPN w Szczecinie, 0118/3488, Pismo szefa Wydziału Personalnego KGMO do Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej KC PPR, 5 IV 1947 r., k. 36.

<sup>33</sup> *Ibidem*, Odpis pisma Wojskowej Prokuratury Okręgowej II w Bydgoszczy do KGMO, 8 VI 1949 r., k. 37.

<sup>34</sup> Był to okres wzmożonego poszukiwania „wroga wewnętrznego”. Szerzej zob. np. R. Spałek, *Komuniści przeciw komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Warszawa 2014. Największa liczba dąbrowszczaków została zwolniona z wywiadu, kierowanego wówczas przez gen. Waławę Komara (W. Bagiński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1, Warszawa 2017, s. 127 i n.).

<sup>35</sup> AAN, KC, 237/XXIII-352, Pismo gen. Edwarda Ochaba do KC PZPR, 19 I 1950 r., k. 29.

<sup>36</sup> Melchior w życiorysie podkreślił wyraźnie, że w Hiszpanii został skierowany bezpośrednio do wydziału kierowanego przez Rossnera i był tam jego podwładnym. Por. AIPN, 01753/66, Pismo Wydziału Personalnego KC PPR do KGMO, 16 II 1946 r., k. 12.

<sup>37</sup> AIPN, 707/732, t. 1, Charakterystyka szefa Oddziału Szkoleniowo-Politycznego KGMO, 3 XI 1950 r., k. 67.



posiada wiedzę, ale nie potrafi odpowiednio zapanować nad dobo-rem odpowiednich ludzi do aparatu szkoleniowego. Zapoznawszy się z tymi ocenami, sam Rossner twierdził, że „zna kadry”, a oceny są „niesprawiedliwe”<sup>38</sup>. Niewykluczone, że te pogarszające się opinie miały drugie dno. W 1952 r. napisał obszerny życiorys, który znalazł się w jego aktach partyjnych. Dokładnie opisał tam swoją działalność przed rozpoczęciem służby w organach bezpieczeństwa. Motywem przewodnim całego dokumentu były tłumaczenia związane z wydarzeniami z 1928 r. Starał się on argumentować swoje działanie „rewolucyjną nadgorliwością” oraz używaniem przemocy przez policję. Niewątpliwie mogło to wywołać zainteresowanie Departamentu X Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, który kontrolował wówczas funkcjonariuszy aparatu. Rossner sam przyznawał, że wezwanie go w 1950 r. na rozmowę do ministra gen. Stanisława Radkiewicza nie było przypadkiem<sup>39</sup>. Co interesujące, twierdził później, że gdyby rozmawiał tylko z ministrem, to opowiedziałby mu o całej sytuacji<sup>40</sup>. Na spotkaniu był jednak również długoletni szef Departamentu Kadr bezpieki, płk Mikołaj Orechwa, co miało spowodować, że w końcu niczego nie ujawnił. Nie wiadomo, czy chodziło tylko o wydarzenia z 1928 r., czy szukano też jakichś innych niewygodnych faktów z życiorysu Rossnera, ale na pewno bacznie śledzono jego poczynania (o czym świadczą wspomniane już wcześniej dopiski w aktach osobowych). Jednocześnie próbowano go zdjąć ze stanowiska. W kwietniu 1953 r. wniosek o przekazanie Rossnera do dyspozycji KC PZPR został zablokowany przez wspomnianego już gen. Księżarczyka. Oficjalnie motywowano to „brakiem ludzi do obsady”, ale pamiętać należy, że Księżarczyk również był dąbrowszczakiem<sup>41</sup>.

W 1956 r. sytuacja się zmieniła. W KGMO dokonano reformy strukturalnej, w ramach której połączono szkolenie ze sprawami kadrowymi. Spowodowało to likwidację stanowiska zajmowanego do tej pory przez Rossnera. Zaproponowano mu objęcie funkcji członka Centralnej Komisji Personalnej (później inspektora do spraw nauki). Byłaby to

<sup>38</sup> *Ibidem*, Charakterystyka, 15 I 1952 r., k. 69.

<sup>39</sup> W kartotekach po Departamencie X MBP nie zachowały się informacje na temat Rossnera. Na pewno jednak sprawdzano jego kontakty poza granicami PRL. Por. AIPN, 707/732, t. 2, Notatka służbowa ze spotkania z informatorem „N”, 19 II 1953 r., k. 45.

<sup>40</sup> Radkiewicz sam był podejrzewany o pisemne wyrzeczenie się partii komunistycznej w czasie śledztwa Policji Państwowej (Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, Londyn 1985, s. 44).

<sup>41</sup> AIPN, 707/732, t. 1, Wniosek personalny w sprawie Michała Rossnera, 9 IV 1953 r., k. 71.



degradacja, choć bez zmniejszenia poborów. Sam zainteresowany się na to nie zgodził, jednoznacznie podkreślając, że jedynym możliwym stanowiskiem, jakie może zająć, jest funkcja szefa połączonych oddziałów. Jak napisał komendant główny MO w piśmie do ministra spraw wewnętrznych: „płk Rossner w przeciwnym wypadku prosi o zwolnienie z MO”<sup>42</sup>. Nie stało się to jednak od razu. Po przekazaniu do dyspozycji komendanta Rossnera mianowano oficjalnie starszym inspektorem kierownictwa Oddziału Kadr i Szkolenia KGMO. Taki stan trwał od listopada 1956 r. do lutego 1957 r., kiedy to po konflikcie z ówczesnym szefem kadr MO płk. Ignacym Borkowskim ostatecznie złożył on raport o zwolnienie ze służby<sup>43</sup>.

Rossner został formalnie zwolniony z dniem 30 kwietnia 1957 r. i przeszedł na rentę partyjną wypłacaną przez KC PZPR. Nie angażował się w działania polityczne, ale udzielał się w Wydziale Historii Partii przy KC PZPR. Zmarł 6 grudnia 1965 r. w Warszawie. Pochowany jest na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

W powojennym aparacie bezpieczeństwa służbę pełniło ponad trzystu dąbrowszczaków. Ich losy potoczyły się różnie. Jedni – jak Rossner – pomimo różnych zarzutów utrzymali się do emerytury, a inni – jak ci skupieni wokół szefa wywiadu Wacława Komara – trafili do więzień i byli represjonowani. Kariera Rossnera to tylko jeden przypadek, ale bez takich przyczynków nie da się stworzyć naukowego opracowania, które pokaże, jak dawni ochotnicy z Hiszpanii odnaleźli się w realiach Polski „ludowej”.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

- Archiwum Akt Nowych w Warszawie (AAN).
- Archiwum IPN w Warszawie (AIPN).
- Oddziałowe Archiwum IPN w Białymstoku (AIPN Bi).
- Oddziałowe Archiwum IPN w Katowicach (AIPN Ka).
- Oddziałowe Archiwum IPN w Szczecinie (AIPN Sz).
- Rosyjskie Archiwum Historii Społeczno-Politycznej w Moskwie (RGASPI).

### Opracowania

- Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwa-grzyk, Warszawa 2005.

<sup>42</sup> *Ibidem*, Pismo do ministra spraw wewnętrznych, 2 V 1956 r., k. 73.

<sup>43</sup> AIPN, 707/732, t. 2, Raport do komendanta głównego MO, 11 II 1957 r., k. 4.

- Bagieński W., *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1, Warszawa 2017.
- Błażyński Z., *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, Londyn 1985.
- Czerwiński D., *Dąbrowszczacy w aparacie bezpieczeństwa Polski Ludowej. Próba wstępnej analizy zjawiska i postulaty badawcze [w:] Dąbrowszczacy i wojna domowa w Hiszpanii. Kontekst międzynarodowy – późniejsze losy – spory o pamięć*, red. D. Czerwiński, Gdańsk–Warszawa 2021 (w druku).
- Czerwiński D., *Konflikty w XIII Brygadzie Międzynarodowej w świetle materiałów Kominternu [w:] Dąbrowszczacy i wojna domowa w Hiszpanii. Kontekst międzynarodowy – późniejsze losy – spory o pamięć*, red. D. Czerwiński, Gdańsk–Warszawa 2021 (w druku).
- Firsov F., *Sekriety Kommunistycznego Internacionała. Szifropieriepiska*, Moskwa 2011.
- Frazik W. (i in.), *Ludzie bezpieki województwa krakowskiego. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1990. Informator personalny*, wyd. 2, Kraków 2009.
- Frazik W. (i in.), *Twarze krakowskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Krakowie. Informator personalny*, Kraków 2006.
- Friszke A., *Państwo czy rewolucja. Polscy komuniści a odbudowanie państwa polskiego 1892–1920*, Warszawa 2020.
- Grzybowski A., *Ćwik Tadeusz [w:] Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 1: A–D, Warszawa 1978.
- Kadra bezpieki 1945–1990. Obsada stanowisk kierowniczych aparatu bezpieczeństwa w województwach śląskim/katowickim, bielskim i częstochowskim*, wstęp i red. W. Dubiański, A. Dziuba, A. Dziurok, Katowice 2009.
- Kochański A., *Reicher Gustaw [w:] Polski Słownik Biograficzny*, t. 31, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1988–1989.
- Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956*, t. 1, red. W. Bagieński, M. Dźwigał, Warszawa 2020.
- Ludzie bezpieki w walce z Narodem i Kościołem. Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978. Centrala*, oprac. M. Piotrowski, wyd. 2, Lublin 2000.
- Nazarewicz R., *Komintern a lewica polska. Wybrane problemy*, Warszawa 2008.
- Spałek R., *Komuniści przeciw komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Warszawa 2014.
- Twarze bezpieki 1945–1990. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w województwach pomorskim/byd-*

**Kariera dąbrowszczaka. Michał Rossner i jego służba w organach bezpieczeństwa**

*goskim, toruńskim i wrocławskim. Informator personalny*, red. M. Szymaniak, Bydgoszcz–Gdańsk 2010.

*Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej 1944–1990. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa. Informator personalny*, red. J. Izdebski, K. Kaczmarek, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2007.

Tymieniecka A., Cichowski Kazimierz [w:] *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 1: A–D, Warszawa 1978.

**Streszczenie:** Michał Rossner przez kilkanaście lat pełnił stanowiska kierownicze w aparacie bezpieczeństwa. Był doświadczonym, przeszkolonym w ZSRS działaczem partii komunistycznej, ale jednocześnie uczestnikiem wojny w Hiszpanii, przez co znajdował się niekiedy pod baczną kontrolą. Tekst przedstawia nie tylko służbę Rossnera w organach bezpieczeństwa. Pokazuje również jego drogę do stanowisk i mechanizmy, jakie pomagały mu utrzymać się w służbie przez kilkanaście lat.

**Słowa kluczowe:** dąbrowszczacy, wojna domowa w Hiszpanii, Michał Rossner, aparat bezpieczeństwa, Milicja Obywatelska

**Daniel Czerwiński**, doktor, historyk, pracownik IPN w Gdańsku. Jego zainteresowania naukowe skupiają się wokół aparatu bezpieczeństwa w PRL oraz dziejów polskiego ruchu komunistycznego i udziału Polaków w hiszpańskiej wojnie domowej. Autor monografii *Pierwsza dekada. Aparat bezpieczeństwa w województwie gdańskim w latach 1945–1956* (Gdańsk 2016). Członek zespołu redakcyjnego albumu *Mapa terroru. Śladami zbrodni komunistycznych w województwie gdańskim (1945–1956)* (Gdańsk 2016).

**Career of a Dąbrowski's Soldier. Michał Rossner and His Service in the Security Apparatus. The Outline of the Problem**

**Abstract:** Michał Rossner held managerial positions in the security apparatus for more than a dozen years. He was an experienced communist party activist, trained in the Union of Soviet Socialist Republics (USSR), but at the same time, he also fought in the Civil War in Spain, which sometimes put him under scrutiny. The text presents not only Rossner's service in the security apparatus. It also shows his career path to positions and the mechanisms that helped him stay in the service for several years.

**Keywords:** Jarosław Dąbrowski's International Brigade, Spanish Civil War, Michał Rossner, security apparatus, Citizens' Militia

## Daniel Czerwiński

**Daniel Czerwiński**, PhD, a historian, an employee of the Institute of National Remembrance in Gdańsk. His research interests focus on the security apparatus in the People's Republic of Poland, the history of the Polish communist movement and the participation of Poles in the Spanish Civil War. Author of the monograph *Pierwsza dekada. Aparat bezpieczeństwa w województwie gdańskim w latach 1945–1956* [The First Decade. The Security Apparatus in the Gdańsk Voivodship in 1945–1956] (Gdańsk, 2016). Member of the editorial team of the album *Mapa terroru. Śladami zbrodni komunistycznych w województwie gdańskim w latach 1945–1956* [Map of Terror. Tracing Communist Crimes in the Gdańsk Voivodship in 1945–1956] (Gdańsk, 2016).

# **W**ATERIAŁY **i DOKUMENTY**



DOI: <https://doi.org/10.48261/ARPRL211923>

**Marcin Bukała**

<https://orcid.org/0000-0001-9002-357X>

Instytut Pamięci Narodowej, Oddział w Rzeszowie

**Wojciech Hanus**

<https://orcid.org/0000-0003-0375-5663>

Instytut Pamięci Narodowej, Oddział w Rzeszowie

## **„N**ALEŻAŁO ODPOWIEDZIEĆ TYLKO CZERWONYM TERROREM NA BIAŁY TERROR”. WSPOMNIENIA PŁK. TEODORA DUDY DOTYCZĄCE WYDARZEŃ W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM I RZESZOWSKIM W LATACH 1944–1947

Teodor Duda urodził się 25 listopada 1914 r. w Cześnikach w powiecie Tomaszów Lubelski, w ukraińskiej, prawosławnej rodzinie Filipa i Paraskiewii z domu Kołpak. Już jako szesnastolatek został zaangażowany przez swojego starszego brata Józefa do Komunistycznego Związku Młodzieży Zachodniej Ukrainy. Od marca 1931 r. był sekretarzem Komitetu Wiejskiego KZMZU w Cześnikach, podporządkowanego Podokręgowi Komunistycznej Partii Polski w Zamościu. Za działalność wymierzoną w państwo polskie w kwietniu 1932 r. skazano go na trzy lata więzienia, a w listopadzie 1936 r. – po raz drugi – na osiem lat. Wyrok odbywał w więzieniu w Koronowie, skąd wydostał się w dniu wybuchu II wojny światowej. 17 września 1939 r. został ujęty przez Niemców w okolicach Modlina i trafił do obozu najpierw w Łambinowicach, a potem w Toruniu. W latach późniejszych w oparciu o zeznania Leona Folcika, byłego więźnia z Łambinowic, UB wszczęło śledztwo w sprawie postawy Dudy w okresie jego przebywania w obozie. Folcik twierdził, że Duda był „funkcyjnym”, kierującym więźniów do różnych prac. Ostatecznie



czynności śledcze w tej sprawie przerwano z powodu obciążenia Biura ds. Funkcjonariuszy inną pracą<sup>1</sup>.

Po zwolnieniu z obozu 19 grudnia 1939 r. Duda, podobnie jak inni komuniści, postanowił przedostać się na teren okupacji sowieckiej. W trakcie przekraczania niemiecko-sowieckiej linii demarkacyjnej został aresztowany przez NKWD i osadzony w więzieniach we Włodzimierzu Wołyńskim, Łucku i Chersoniu. Wyrokiem sądu sowieckiego skazano go na trzy lata obozu pracy. Karę odbywał w łagrze Iwdiełąg na Uralu. W jej trakcie podjął współpracę z komendanturą obozu. Pełnił stanowiska brygadiera i magazyniera z prawem do swobodnego poruszania się poza terenem łagru. Gdy w 1941 r. odzyskał wolność, podjął decyzję o pozostaniu na Wschodzie. Pracował w kołchozie w Astrachaniu, a później na terenie Kazachstanu. Następnie został zmobilizowany do tzw. armii pracy na rzecz wojska sowieckiego.

W sierpniu 1943 r. zgłosił się na ochotnika do formowanej przez komunistów 2 DP im. gen. Jana Henryka Dąbrowskiego. Tam, po krótkim okresie adaptacji, został mianowany zastępcą dowódcy ds. polityczno-wychowawczych w 2 baonie 4 pp. W styczniu 1944 r. odbył specjalny kurs szkoleniowy w Moskwie. Tam też poznał Stanisława Radkiewicza – późniejszego ministra bezpieczeństwa publicznego – i Jakuba Bermana – od sierpnia 1944 r. członka Biura Politycznego KC PPR, a następnie PZPR, z czasem także wiceprezesa Rady Ministrów. Zawarte znajomości okazały się istotne dla jego przyszłych losów politycznych i kariery zawodowej w Polsce „ludowej”. W czerwcu 1944 r., po ukończeniu przeszkolenia spadochronowo-desantowego, Duda został zrzucony za linię frontu w okolicach Lubartowa, gdzie operowały jednostki dowodzone przez mjr. Czesława Klima<sup>2</sup>. Na miejscu przejęli go Ignacy Loga-Sowiński, pełnomocnik KC PPR na Lubelszczyznę, oraz Ignacy Robb-Narbutt, dowódca Okręgu Częstochowsko-Piotrkowskiego AL. Dudzie powierzono wówczas dowodzenie Brygadą „Grunwald II”, z którą 21 lipca 1944 r. wkroczył do Garbowa. Trzy dni później na rozkaz Sztabu Partyzanckiego udał się do Chełma, gdzie odebrał nominację na pełnomocnika PKWN na powiat Tomaszów Lubelski. Tam – w towarzystwie m.in. Adama Humera,

<sup>1</sup> Archiwum IPN w Warszawie (dalej AIPN), 0194/927, t. 1–2, Akta osobowe Teodora Dudy; D. Iwaneczko, *Teodor Duda (1914–1986). Model kariery w aparacie represji Polski ludowej*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2014, nr 12, s. 304.

<sup>2</sup> Według książki Edwarda Gronczewskiego pt. *Walczyli o Polskę Ludową* (Warszawa 1982) Czesław Klim w okresie międzywojnia był żołnierzem zawodowym WP w stopniu chorążego, a stopień majora uzyskał w AL, gdzie od 26 XII 1943 r. dowodził oddziałem partyzanckim im. T. Kościuszki wchodzącym w skład Pińskiej Brygady Partyzanckiej.

Aleksandra Żebruna i jego siostry Olgi – przystąpił do działań mających na celu „utrwalanie władzy ludowej”.

W nagrodę za dobrze wykonaną pracę w powiecie tomaszowskim, 15 sierpnia 1944 r. oddelegowano go do dyspozycji Stanisława Radkiewicza – kierownika Resortu Bezpieczeństwa Publicznego PKWN. Dwa tygodnie później, 31 sierpnia, został kierownikiem WUBP w Lublinie, zastępując na tym stanowisku ppor. Henryka Palkę. Jego głównym celem było przede wszystkim organizowanie wojewódzkich struktur UB. Następnie, od 29 października, pełnił funkcję oficera do zadań specjalnych RBP w Lublinie, zaś tydzień później, 6 listopada, za namową Stanisława Radkiewicza objął stanowisko kierownika Wydziału Więzień i Obozów RBP. Od 15 października 1945 r. był wicedyrektorem Departamentu Zaopatrzenia MBP, zaś od 30 stycznia 1946 r. – wicedyrektorem Szefostwa Zaopatrzenia MBP. W dniu 20 lutego 1947 r. został szefem WUBP w Rzeszowie, jednocześnie kierując drugą sekcją grupy operacyjnej MBP przy GO „Wisła”. Sekcja ta zajmowała się kontrolą list wysiedleńczych i pracy funkcjonariuszy UB na punktach zbornych, a także przygotowywała instrukcje wysiedleńcze<sup>3</sup>. Od 16 października 1948 r. był szefem WUBP w Krakowie. Kierując pracą tego urzędu, zaangażowany był w rozpracowanie i prowadzenie śledztw przeciwko partyzantom podziemia niepodległościowego. Osobiście przesłuchiwał, zlecał i stosował wobec nich brutalne metody śledcze. Jego zastępca mjr Franciszek Szlachcic twierdził, że kiedy Duda odchodził z WUBP w Krakowie, na terenie tamtego województwa „większe bandy nie grasowały”<sup>4</sup>.

W okresie od 1 marca 1950 r. do 1 czerwca 1953 r. był szefem WUBP i MUBP w Łodzi. Po trzyletniej pracy w tym mieście został przeniesiony do Warszawy, gdzie od 1 czerwca 1953 r. objął stanowisko zastępcy komendanta głównego MO. Na fali odwilży październikowej 1956 r. wszczęto wobec niego partyjne postępowanie wyjaśniające, w którym zarzucono mu dopuszczenie się ciężkich nadużyć względem podwładnych w WUBP w Łodzi i tamtejszych mieszkańców, a także usiłowanie wprowadzania do MO zasad i metod stosowanych w trakcie pracy w UB. Końcowe ustalenia komisji partyjnej POP PZPR przy KGMO były dla Teodora Dudy miazdzące. Mimo to poza pozbawieniem go stanowiska zastępcy komendanta głównego MO nie spotkały go żadne inne konsekwencje. Po reorganizacji organów bezpieczeństwa w 1956 r. był zastępcą szefa Zarządu II Zwiadu WOP, który zajmował się m.in. nadzorowaniem działań operacyjnych podległych jednostek w pasie granicznym, a także

<sup>3</sup> J. Pisuliński, *Akcja specjalna „Wisła”*, Rzeszów 2017, s. 151–152.

<sup>4</sup> D. Iwaneczko, *Teodor Duda...*, s. 310.

prowadził współpracę z departamentami operacyjnymi MSW. Od września 1960 r. pozostawał w dyspozycji Departamentu Kadr i Szkolenia MSW. Odszedł z MO 8 października 1960 r. Za wysługę lat w aparacie bezpieczeństwa otrzymał rentę, zaś 1 stycznia 1973 r. nabył prawo do emerytury<sup>5</sup>.

W 1960 r. ukończył studia wyższe na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Po przejściu na emeryturę poświęcił się tworzeniu literatury wspomnieniowej. Efektem tego było wydanie w 1976 r. sfabularyzowanej autobiografii *Za wszelką cenę. Ze wspomnień*, obejmującej lata jego młodości do roku 1935. Po jej opublikowaniu przystąpił do opisywania kolejnych rozdziałów swojego życia, uwzględniając przede wszystkim okres pracy pełnomocnika PKWN na powiat tomaszowski, kierownika WUBP w Lublinie i dyrektora Departamentu Więzień i Obozów. Wspomnienia dotyczące tego fragmentu jego życia ukazały się w 1986 r. w szóstym tomie „Zeszytów Historycznych Akademii Spraw Wewnętrznych”<sup>6</sup>. Zmarł 15 czerwca 1986 r. w Warszawie<sup>7</sup>.

Poniżej prezentujemy dwie relacje Teodora Dudy, złożone przez niego w Zakładzie Historii Partii przy KC PZPR 7 i 22 czerwca 1961 r. Obie zostały nagrane na taśmę magnetofonową, a następnie spisane w formie maszynopisu. 7 czerwca swoimi wspomnieniami podzielili się także inni zaproszeni prominentni funkcjonariusze organów bezpieczeństwa – m.in. Józef Jurkowski (kierownik/szef WUBP w Katowicach, Bydgoszczy i Gdańsku), Mieczysław Broniatowski (w latach 1944–1948 kierownik/szef WUBP w Warszawie, a następnie dyrektor Centralnej Szkoły MBP w Łodzi i p.o. dyrektora CW MBP w Legionowie) – natomiast 22 czerwca relacje złożyli Józef Czaplicki, Józef Jurkowski i Adam Kornecki (kierownik/szef WUBP w Kielcach, zastępca szefa WUBP w Poznaniu, Wrocławiu i Szczecinie). W relacjach Dudy znajdują się nieliczne pytania lub komentarze osób uczestniczących w nagraniu. Obie spisane relacje są przechowywane w Archiwum Akt Nowych, w zespole KC PZPR, pod sygnaturą R-70.

Pierwsza z nich, nieco obszerniejsza, dotyczy przede wszystkim działalności Teodora Dudy w powiecie tomaszowskim. Jego pojawienie się w charakterze pełnomocnika PKWN akurat na tym terenie nie było przy-

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 314.

<sup>6</sup> Oddziałowe Archiwum IPN w Gdańsku (dalej AIPN Gd), 371/226, Publikacja Akademii Spraw Wewnętrznych: „Zeszyty Historyczne” 1986, t. 6, T. Duda, *Taki był początek – w Tomaszowie Lubelskim i w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie (sierpień – październik 1944)*, s. 9–49. W 2010 r. ukazała się kolejna relacja Teodora Dudy (*Droga do munduru. Wspomnienia*, red. W. Brzost, Warszawa 2010).

<sup>7</sup> AIPN, 0194/927, t. 1–2, Akta osobowe Teodora Dudy; D. Iwaneczko, *Teodor Duda...*, s. 314.

padkowe. Pochodził z Zamojszczyzny, a więc znał ten region i specyfikę lokalnej społeczności. Wraz z jego przybyciem swoją działalność wznowili byli działacze Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy i jej partyjnej młodzieżówki KZMZU – organizacji silnej na tym obszarze w latach trzydziestych XX w. Wśród działających tam aktywistów byli m.in. Adam Humer, późniejszy osławiony wicedyrektor Departamentu Śledczego MBP, Aleksander Żebrun, pierwszy kierownik PUBP w Tomaszowie Lubelskim, a następnie szef PUBP w Lubartowie i Puławach, oraz jego siostra Olga Żebrun, początkowo sekretarz KP PPR w Tomaszowie i Białej Podlaskiej, z czasem przewodnicząca Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej KW PPR/PZPR w Lublinie i posłanka na sejm PRL. W ruch komunistyczny na terenie powiatu tomaszowskiego zaangażowany był także pochodzący z Telatyna Włodzimierz Muś, późniejszy generał brygady IWP i dowódca KBW.

Relacje Teodora Dudy dotyczące jego pobytu w powiecie tomaszowskim uzupełniają opublikowane już wspomnienia innych funkcjonariuszy: Waleriana Ciechaniewicza<sup>8</sup>, Józefa Kijki<sup>9</sup>, Adama Humera<sup>10</sup> czy generała IWP Włodzimierza Musia<sup>11</sup>. Wszystkie one, tworząc swoistą całość, ukazują tło zachodzących przemian politycznych i atmosferę w tym powiecie po II wojnie światowej.

Druga z prezentowanych relacji dotyczy wydarzeń w województwie rzeszowskim w latach 1946–1947. Duda został delegowany na Rzeszowszczyznę jako szef (dowódca) 18-osobowej grupy funkcjonariuszy MBP mającej pomóc WUBP w Rzeszowie w „przygotowaniach” do referendum ludowego (formalnie w tym czasie był wicedyrektorem Szefostwa Zaopatrzenia MBP). Grupa ta przybyła do Rzeszowa 20 czerwca 1946 r. Następnego dnia 17 funkcjonariuszy zostało rozdysponowanych do 17 sztabów powiatowych odpowiedzialnych za „zabezpieczenie”

<sup>8</sup> Walerian Ciechaniewicz dołączył do ankiety personalnej obszerne wspomnienia w formie życiorysu, gdy składał podanie o przyjęcie do pracy w organach bezpieczeństwa. Własnoręcznie spisany życiorys znajduje się w jego aktach personalnych (Oddziałowe Archiwum IPN w Lublinie [dalej AIPN Lu], 028/1849). Dokument ten został opracowany i wydany przez Grzegorza Jońca (*Życiorys funkcjonariusza UB Waleriana Ciechaniewicza*, „Radzyński Rocznik Historyczny” 2007, t. 5).

<sup>9</sup> AIPN Lu 0201/17, Wspomnienia Józefa Kijko, byłego funkcjonariusza organów BP, z partyzantki i służby w organach bezpieczeństwa, przesłane w 1979 r. do Biura Historycznego MSW.

<sup>10</sup> A. Humer, *Służba śledcza Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie (wrzesień 1944 – sierpień 1945)*, „Zeszyty Historyczne Akademii Spraw Wewnętrznych” 1986, t. 6.

<sup>11</sup> W. Muś, *Komunistyczny Związek Młodzieży w Tomaszowie Lubelskim w latach 1931–1937*, „Rocznik Tomaszowski” 1981, nr 1.

wyborów<sup>12</sup>. W swej relacji Duda przedstawił kulisy referendum ludowego i wyborów do Sejmu Ustawodawczego w województwie rzeszowskim. Co bardzo istotne, przyznał, że dokonano fałszerstw podczas liczenia głosów w głosowaniu ludowym. Opisał również metody zwalczania opozycji politycznej zrzeszonej w PSL.

Charakteryzując oba dokumenty, należy przyznać rację Maciejowi Korkuciowi, który na łamach „Aparatu Represji w Polsce Ludowej” opracował wspomnienia Józefa Jurkowskiego<sup>13</sup> i stwierdził, że:

relacje te w pełni oddają stan myślenia pierwszego pokolenia twórców komunistycznej bezpieki. Spisywano je po zaledwie kilkunastu latach od rozpoczęcia instalacji administracji PKWN i niewiele więcej niż po dekadzie od pełnego zamknięcia procesu budowy systemu totalitarnego. Jest widoczne tutaj całkowite przekonanie o historycznym zwycięstwie komunizmu, czyli o definitywnej zmianie biegu polskiej historii<sup>14</sup>.

W tego rodzaju relacjach dominuje przede wszystkim propagandowy mit mozolnej walki „towarzyszy” w celu ostatecznego przejścia i sprawowania władzy w kraju. Walka ta miała charakter wielopłaszczyznowy, zarówno polityczny, jak i zbrojny, odbiegający od cywilizowanych norm prawnych. Liczyło się dokonanie przewrotu i osiągnięcie zamierzonych wcześniej celów.

Wspomnienia o „utrwalaniu władzy ludowej” spisywane były zgodnie z określonym zapotrzebowaniem partyjnym. Z jednej strony dokumentują one sposób myślenia, motywację i konkretne działania komunistów, z drugiej zaś są obarczone błędami i nieścisłościami zarówno co do faktów, jak i osób. Mimo to stanowią cenne źródło uzupełniające wiedzę o tym, w jaki sposób kształtowała się nowa, powojenna władza na poziomie powiatowym i wojewódzkim.

W publikowanych dokumentach dokonano nielicznych ingerencji – poprawiono oczywiste błędy językowe i interpunkcję. Przypisami literowymi oznaczono fragmenty nieczytelne, dopiski, przekreślenia, treści pieczęci i ręczne adnotacje. Całość opatrzono komentarzami merytorycznymi (w przypisach numerycznych), które pozwolą lepiej zrozumieć opisywane przez Teodora Dudę wydarzenia.

<sup>12</sup> Oddziałowe Archiwum IPN w Rzeszowie (dalej AIPN Rz), 04/2, Meldunek szefa WUBP w Rzeszowie kpt. Tomasza Wiśniewskiego do płk. Romkowskiego, Rzeszów, 21 VI 1946 r., k. 19.

<sup>13</sup> M. Korkuć, „*Moje bezpieczniackie wojsko...*”. *Początki władzy komunistycznej w oczach płk. UB Józefa Jurkowskiego*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej” 2007, nr 1(5), s. 459–485.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 460.

Nr 1

1961 czerwiec 7, *Relacja Teodora Dudy nagrana 7 VI 1961 r. w Zakładzie Historii Partii, zatytułowana „Walka z reakcyjnym podziemiem. Lata 1945–1947”*

Egz. 1<sup>a</sup>

Walka z reakcyjnym podziemiem. Lata 1945–1947

Relacja Dudy Teodora  
nagrana w ZHP w dn. 7 VI 1961 r.

W kilku słowach wspomnę o 1943–[19]44 r., kiedy byłem jeszcze na tyłach, w Związku Radzieckim, ponieważ stamtąd przyjechałem.

Do batalionu szturmowego typowano jeszcze w Sielcach. Jaki był cel tego? To, co jest mi wiadomym, to celem tego było przygotowanie ludzi nie po to, by obejmowali stanowiska kierownicze w kraju, a po prostu po to, by ich przygotować dla kierowania ruchem zbrojnym w kraju<sup>1</sup>.

Druga tura poboru ludzi miała miejsce pod Smoleńskiem, kiedy 2 Dywizja tam stacjonowała, tj. grudzień 1943–styczeń 1944 r. Wówczas m.in. ja, Hipolit Duljasz (?), Anna Sztok<sup>2</sup> pojechaliliśmy do Moskwy. Jeśli

<sup>a</sup> Cyfra wpisana odręcznie.

<sup>1</sup> Samodzielny Batalion Szturmowy (SBS), utworzony 18 X 1943 r. we wsi Bielőomut, w rejonie Tuchowickim obwodu moskiewskiego. Pododdział dywersyjno-rozpoznawczy formowany na kształt wojsk NKWD. Później istniał pod nazwą Polski Samodzielny Batalion Specjalny (PSBS). W sierpniu 1944 r. podporządkowany Resortowi Bezpieczeństwa Publicznego PKWN. Jednostka stanowiła ważne źródło kadr dla UB i załóżek późniejszych wojsk wewnętrznych (A.G. Kister, *Pretorianie. Polski Samodzielny Batalion Specjalny i Wojska Wewnętrzne 18 X 1943 – 26 III 1945*, Warszawa 2010).

<sup>2</sup> Hipolit Duljasz (1911–1996), działacz KPP, w latach trzydziestych dwukrotnie skazany za działalność komunistyczną na 12 lat więzienia. 15 IX 1943 r. wstąpił do 2 DP im. Jana Henryka Dąbrowskiego, w której był zastępcą dowódcy do spraw polityczno-wychowawczych. W okresie od 22 VIII 1944 r. do stycznia 1945 r. kierownik WUBP w Kielcach; od 21 I 1945 do 5 II 1945 r. zastępca kierownika Grupy Operacyjnej MBP na województwo śląskie; od 5 II 1945 do 7 XII 1945 r. p.o. kierownik WUBP w Bydgoszczy. Od 7 XII 1945 r. w dyspozycji MBP. W okresie od 9 I 1946 do 12 II 1947 r. kierownik Sekcji I Wydziału I Departamentu V MBP; od 15 II 1947 r. w Departamencie Więziennictwa MBP – początkowo naczelnik Wydziału Polityczno-Wychowawczego Departamentu Więziennictwa; od 1 I 1950 r. zastępca dyrektora Departamentu Więziennictwa MBP; od 19 III 1951 r. dyrektor Departamentu Więziennictwa MBP; od 1 VI 1955 do 26 IX 1956 r. dyrektor Centralnego Zarządu Więziennictwa MSW. 1 II 1957 r. skierowany na siedmioletni kurs przy Centralnej Szkole Partyjnej im. J. Marchlewskiego w Warszawie. Od 15 X 1957 r. starszy inspektor Inspektoratu Dowódcy Wojsk Wewnętrznych; od 1 X



chodzi o przygotowanie grupy, w której ja byłem, to już była różnica. Z jednej strony przygotowywano pod kątem wywiadu, dywersji itp., a z drugiej strony było przygotowanie polityczne przez (jak myśmy to wówczas nazywali) nasz namiastek Komitetu Centralnego Partii, a więc tow. [Jakuba] Bermana<sup>3</sup>, [Stanisława] Radkiewicza<sup>4</sup> i innych z Polski, którzy byli wów-

---

1960 r. naczelnik Wydziału V w Biurze Paszportów MSW, od 15 X 1961 r. naczelnik Wydziału III tego biura. Zwolniony ze służby w maju 1962 r. Zmarł 16 VII 1996 r. Pochowany na cmentarzu Komunalnym Północnym w Warszawie (AIPN, 0194/1346, Akta personalne funkcjonariusza UB dot. Hipolita Duljasza; M. Zwolski, *Wykonywanie wyroków kary śmierci w polskich więzieniach grudzień 1954 – kwiecień 1956*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 2/1(3), s. 265; Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Warszawie, [www.cmentarzekomunalne.com.pl](http://www.cmentarzekomunalne.com.pl), dostęp 11 VI 2021 r.).

Anna Sztok [właśc. Chana Stock] (1904–1980). W 1930 r. studiowała zoologię na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym UJK we Lwowie. W latach 1930–1943 pracowała m.in. jako nauczycielka w Dolinie w powiecie Stryjskim, we Lwowie, Stalingradzie i Artel Andżan w Uzbekistanie. W latach 1935–1938 w KPZU. Od 1943 r. związana z Wydziałem Organizacyjnym Zarządu Polityczno-Wychowawczego I DP im. Tadeusza Kościuszki. W latach 1945–1952 kierownik Wydziału Organizacyjnego KW PPR w Łodzi, a następnie starszy instruktor w Wydziale Oświaty KC PZPR. W latach 1952–1955 zastępca kierownika Wydziału Oświaty KC PZPR w Warszawie, a następnie sekretarz propagandy KW PZPR w Zielonej Górze. Delegat na I Zjazd PPR (Biuletyn Informacji Publicznej IPN; <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/43666>).

<sup>3</sup> Jakub Berman (1901–1984), działacz komunistyczny; od 1928 w KPP. W 1944 r. współorganizator i członek Centralnego Biura Komunistów Polski w ZSRS, sekretarz Wydziału Krajowego Zarządu Głównego Związku Patriotów Polskich. W latach 1944–1956 członek Biura Politycznego PPR i PZPR, członek Prezydium Rady Ministrów, a następnie wicepremier, poseł do KRN oraz Sejmu Ustawodawczego i PRL, członek Komisji Biura Politycznego KC PZPR ds. Bezpieczeństwa Publicznego, współodpowiedzialny za działalność represyjną MBP. Najbliższy współpracownik i doradca Bolesława Bieruta. Oprócz aparatu represji nadzorował także kulturę, oświatę, propagandę, politykę zagraniczną i naukę. W 1956 r. odsunięty od udziału w życiu politycznym, rok później wydalony z PZPR. Po odejściu z polityki pracował w redakcji historycznej wydawnictwa Książka i Wiedza. Zmarł 10 IV 1984 r. w Warszawie. Pochowany na Cmentarzu Wojskowym na warszawskich Powązkach (A. Sobór-Świdarska, *Jakub Berman. Biografia komunisty*, Warszawa 2009; R. Spałek, *Jakub Berman. Portret politycznego emeryta w materiałach SB (1966–1971)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2010, nr 9/2(16), s. 353–388).

<sup>4</sup> Stanisław Radkiewicz (1903–1987), w 1924 r. ukończył dwuletnie studia na Wydziale Pracy Partyjnej i Edukacji Politycznej Uniwersytetu Mniejszości Narodowych Zachodu im. J. Marchlewskiego w Moskwie. Po ukończeniu nauki udał się na Podole, gdzie przebywał od maja 1924 r. do 15 IV 1925 r., pełniąc funkcję sekretarza polskiego biura przy Komitecie Wojewódzkim KZMU w Kamieńcu Podolskim i Winnicy. W maju 1925 r. wysłany nielegalnie do Polski, gdzie wszedł do Sekretariatu Komitetu Centralnego Komunistycznego Związku Młodzieży Zachodniej Ukrainy we Lwowie. W październiku 1925 r. brał udział w II Zjeździe KPZU. W tym samym roku został także członkiem KPP. Od stycznia 1926 r. został instruktorem do spraw chłopskich w KC KZMP we Lwowie. W 1928 r. aresztowany za działalność komunistyczną. W latach trzydziestych pełnił m.in. funkcję sekretarza okręgowego w Zagłębiu Dąbrowskim, Warszawie i Łodzi. W latach 1934–1935 przebywał w Moskwie, gdzie uczył się w Międzynarodowej Szkole Leninowskiej. Po powrocie do kraju pełnił początkowo funkcję instruktora KPP, a następnie, od wiosny 1936 r. – kierownika Sekretariatu



czas w Moskwie. Oddzielnie przygotowywano nas pod względem fachowym i oddzielnie pod względem politycznym, z tym że towarzysze nasi nie bardzo rozporządzali szerokim materiałem dotyczącym sytuacji w naszym kraju. A więc korzystaliśmy z biuletynów prasowych, słuchaliśmy radia z Polski, które po sąsiedzku było w Moskwie – tak że te materiały nie mogły być tak obszerne o właściwej sytuacji w Polsce. W stosunku jednak do tego, co się wiedziało jeszcze w wojsku – rozszerzyliśmy sobie mniej więcej horyzont o tym, co się dzieje w kraju. Ze szkoły tej kierowano do batalionu szturmowego, a z batalionu wyjeżdżało się na tyły wroga<sup>5</sup>.

Nasz „skok” desantowy (skakaliśmy do [Czesława] Klima<sup>6</sup>) przyjmowali towarzysze-przedstawiciele KC PPR: tow. [Ignacy] Loga-Sowiński<sup>7</sup>,

---

KC KZMP. W 1938 r. członek Sekretariatu Krajowego KPP. Po agresji ZSRS na Polskę (17 IX 1939 r.) pracował w sowieckiej administracji na okupowanych Kresach Wschodnich. Od 15 VII 1943 r. w Polskich Siłach Zbrojnych w ZSRS (Armii Berlinga), gdzie został zastępcą dowódcy 2 pal 2 DP ds. polityczno-wychowawczych. Od października 1943 r. nadzorował formowanie Samodzielnego Batalionu Szturmowego. Po powstaniu PKWN kierownik Resortu Bezpieczeństwa Publicznego w stopniu generała dywizji BP, a następnie – do 1954 r. – minister bezpieczeństwa publicznego. W latach 1945–1948 członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego PPR, a następnie BP KC PZPR (Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, Londyn 1986, s. 296–297; M. Piotrowska, *Sprawa zabójstwa Józefa Cechnowskiego w 1925 roku a rola Stanisława Radkiewicza*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2017, z. 4, s. 645–667; *Rozwiązanie KPP oczyma Stanisława Radkiewicza*, oprac. P.J. Wróbel, „Przegląd Historyczny” 2017, z. 3, s. 591–604; T. Mołdawa, *Ludzie władzy 1944–1991*, Warszawa 1991, s. 415).

<sup>5</sup> Na specjalny kurs, którego celem było przygotowanie do przerzutu za linię frontu niemieckiego, Teodor Duda został skierowany w styczniu 1944 r. Po jego ukończeniu wysłano go z Moskwy do Równego, gdzie mieścił się podporządkowany sowieckiemu wywiadowi wojskowemu Polski Sztab Partyzancki (D. Iwaneczko, *Teodor Duda...*, s. 305).

<sup>6</sup> Czesław Klim (1899–1951), w latach 1919–1921 uczestnik wojny polsko-sowieckiej. W dwudziestoleciu międzywojennym zawodowy wojskowy w stopniu chorążego. Pełnił służbę wojskową w 28 pp w Łodzi i 34 pp w Białej Podlaskiej. W wojnie obronnej 1939 r. w Samodzielnej GO „Polesie”, z którą brał udział w bitwie pod Kockiem. Od 1942 r. współpracował z sowiecką partyzantką. Od 25 XII 1943 r. dowódca oddziału partyzanckiego im. Tadeusza Kościuszki Pińskiej Brygady Partyzanckiej. W marcu 1944 r. skierowany do dyspozycji Polskiego Sztabu Partyzanckiego z siedzibą w Równem. Po przeszkoleniu spadochronowo-desantowym w nocy z 27 na 28 V 1944 r. został zrzucony w rejon lasów parczewskich koło wsi Marianki, gdzie nawiązał łączność i współpracę z miejscowymi oddziałami partyzanckimi i kierownictwem II Obwodu Polskiej Partii Robotniczej i Armii Ludowej. Po wkroczeniu oddziałów Armii Czerwonej służył w stopniu ppłk. w KWMO w Lublinie. Zmarł 3 I 1951 r. w Łodzi (J.B. Garas, *Oddziały Gwardii Ludowej i Armii Ludowej 1942–1945*, Warszawa 1971, s. 171; E. Gronczewski, *Walczyli o Polskę Ludową...*, s. 132–133).

<sup>7</sup> Ignacy Loga-Sowiński (1914–1992), działacz związkowy i polityczny w okresie PRL. W latach 1943–1948 członek KC PPR, później PZPR. Od 1944 r. pełnomocnik KC PPR na Lubelszczyźnie. W okresie od stycznia do lutego 1945 r. pełnomocnik Rządu Tymczasowego na województwo łódzkie, a następnie I sekretarz KW PPR

Marian Czerwiński<sup>8</sup> i inni towarzysze. W Baranowie<sup>9</sup> spotykamy jednocześnie towarzyszy z nielegalnej rady narodowej pod Lublinem. A więc przy naszym skoku są obecni przedstawiciele PPR i przedstawiciele naszych władz podziemnych.

Jaki był zasięg naszych wpływów? Mam z tego czasu dość obszerne notatki pisane w zeszycie „na gorąco” i tak jak ja widzę, to niestety, my byliśmy stosunkowo bardzo ograniczeni. Natomiast były w terenie duże oddziały jak oddział „Lekarza”<sup>10</sup> z którym się spotykaliśmy i razem staliśmy, czy też Batalionów Chłopskich „Chłopickiego”<sup>b</sup>. Natomiast w południowych powiatach woj. lubelskiego były placówki PPR, czego nie spotkaliśmy w północnej i wschodniej części Lublina. Były nasze oddziały partyzanckie: [Czesława] Klima, [Roberta] Satanowskiego<sup>11</sup>,

---

w Łodzi. W latach 1949–1956 przewodniczący Okręgowej Komisji Związków Zawodowych i Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych we Wrocławiu, a następnie sekretarz Centralnej Rady Związków Zawodowych. W latach 1956–1971 przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych, a następnie członek Rady Państwa i zastępca przewodniczącego Rady Państwa. W latach 1971–1978 ambasador PRL w Turcji. W latach 1957–1972 poseł na sejm PRL – II, III, IV i V kadencji. W latach 1958–1971 był wiceprzewodniczącym Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. W latach 1985–1990 wiceprezes Rady Naczelnej ZBoWiD (T. Mołdawa, *Ludzie władzy...*, s. 388).

<sup>b</sup> *Tak w oryginale.*

<sup>8</sup> Marian Czerwiński, ps. „Marian”, „Pielgrzym” (1903–1968), działacz komunistyczny. Od 1929 r. w KPP, sekretarz Komitetu Dzielnicowego tej partii w Oświęcimiu, a następnie sekretarz Podokręgu Chrzanów. W latach trzydziestych wielokrotnie aresztowany za działalność komunistyczną. W 1941 r. walczył na froncie w szeregach ACz. Jesienią 1943 r. został zrzucony na tereny zabużańskie, gdzie operował oddział im. T. Kościuszki Pińskiej Brygady Partyzanckiej. W styczniu przedostał się do lasów parczewskich. Objął stanowisko sekretarza 4 Okręgu w II Obwodzie PPR. Organizował struktury PPR i działania oddziałów AL. Od sierpnia 1944 r. członek egzekutywy Komitetu Obwodowego PPR w Lublinie. Zmarł 9 VII 1968 r. w Warszawie. Pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie (E. Gronczewski, *Walczyli o Polskę Ludową...*; Zarząd Cmentarza Komunalnych w Warszawie, [www.cmentarzekomunalne.com.pl](http://www.cmentarzekomunalne.com.pl), dostęp 11 VI 2021 r.).

<sup>9</sup> Osada w powiecie puławskim.

<sup>10</sup> Zapewne chodzi o Bolesława Mucharskiego ps. „Lekarz” (1916–1945), ppor. czasu wojny AK. Od połowy 1942 r. organizator i dowódca oddziału Związek Odwetu w Obwodzie AK Lubartów. Od wiosny 1943 r. dowódca plutonu Kedywu. W akcji „Burza” jego oddział występował jako 4 pluton partyzancki 3 komp. IV batalionu 8 pp Leg. AK. Brał udział w walkach o wyzwolenie Lubartowa. Aresztowany przez „Smiersz” i osadzony w więzieniu na zamku lubelskim. Wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego w Lublinie skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano 12 IV 1945 r. na Zamku w Lublinie (*Zdzisław Broński „Uskok”. Pamiętnik (wrzesień 1939 – maj 1949)*, oprac. S. Poleszak, Lublin–Warszawa 2015, s. 76).

<sup>11</sup> Robert Satanowski (1918–1997), plk AL, gen. bryg. IWP. Od połowy 1943 r. za zgodą Sowieców utworzył na Wołyniu silne zgrupowanie partyzanckie, podporządkowane Ukraińskiemu Sztabowi Ruchu Partyzanckiego. W kwietniu 1944 r. wraz z częścią zgrupowania przeszedł na teren powiatu włodawskiego, gdzie kontynuował działalność

które się rozrastały. Np. grupa nasza co dzień przyjmowała zrzuty broni, po 8–9 samolotów, i rozdawaliśmy na słowo honoru, że to są nasze placówki tym, którzy byli na miejscu. Podjeżdżały furmanki, które zabierały tę broń.

Mówię o tym wypadku specjalnie dlatego, ponieważ parę lat temu doszło do moich uszu, że Związek Radziecki rzekomo nie dostarczał broni i był przeciwny organizowaniu u nas oddziałów. Ja natomiast spotkałem się z czymś przeciwnym; broni tej dawali tyle, że niestety musieliśmy ją rozdawać nie zawsze tym, którym było trzeba, ponieważ nie można jej było trzymać zmagazynowanej.

20 lipca, jeszcze przed przejściem przez Bug, grupa nasza, a m.in. był i [Marian] Czerwiński, zajęliśmy cukrownię Garbów<sup>12</sup>. W cukrowni tej spotkałem kilku towarzyszy z placówki PPR-u, ale NSZ było tam o wiele silniejsze. Trzeba jednak powiedzieć, że po zajęciu cukrowni Garbów<sup>c</sup> (Niemcy byli jeszcze w Lublinie), NSZ-owcy w pełni przystąpili do współpracy do tego stopnia, że jeden z NSZ-owców (zdaje się technik z zawodu), który przedtem pracował w tej cukrowni, został dyrektorem cukrowni. Jednak zaraz po wyzwoleniu Lublina aresztowano go tylko dlatego, że był w NSZ-cie. Dzisiaj wydaje mi się, że niesłusznie aresztowano go.

Po zajęciu Chełma jedziemy tam od razu. W Chełmie był już tow. [Józef] Jurkowski<sup>13</sup>, [Aleksander] Paczkowski<sup>14</sup>. Naściągalo tam

---

partyzanką. Do 1949 r. w IWP, w którym dowodził m.in. 49 pp, a następnie pełnił stanowisko komendanta Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej. Po odejściu z wojska zajął się działalnością artystyczną. Ukończył m.in. Państwową Wyższą Szkołę Muzyczną w Sopocie i Łodzi w zakresie dyrygentury. W latach 1961–1991 pełnił stanowiska dyrektora Filharmonii Poznańskiej, Opery w Poznaniu, Teatru Muzycznego Opera i Operetka w Krakowie, Teatru Wielkiego w Warszawie (J. Królikowski, *Generalowie i admirałowie Wojska Polskiego 1943–1990*, t. 3: M–S, Toruń 2010, s. 371–375).

<sup>c</sup> *Woryginał – Garbowa.*

<sup>12</sup> Cukrownia znajdowała się formalnie we wsi Zagrody w gminie Garbów w powiecie lubelskim.

<sup>13</sup> Józef Jurkowski (pierwotnie Jungman) (1913–?). Od 1932 r. pracownik KC KZMP, a następnie w KPP. W latach trzydziestych dwukrotnie skazany za działalność komunistyczną. W 1939 r. przebywał na terenie okupacji sowieckiej, gdzie służył w ACz. W maju 1943 r. skierowany do 1 DP im. T. Kościuszki. 1 VIII 1944 r. oddelegowany do dyspozycji kierownika RBP PKWN jako oficer do zadań specjalnych. Wraz z Mieczysławem Broniatowskim współorganizator struktur WUBP w Rzeszowie. W styczniu 1945 r. mianowany p.o. kierownikiem Grupy Operacyjnej na województwo śląskie. Był pierwszym szefem WUBP w Katowicach. Od grudnia 1945 r. kierownik WUBP w Bydgoszczy. W latach 1948–1955 szef WUBP w Gdańsku, a następnie ponownie szef WUBP w Katowicach. W 1955 r. mianowany dyrektorem Departamentu V KdsBP. W 1958 r. zwolniony ze służby w organach BP. W 1969 r. wyemigrował do Izraela (M. Korcuć, *„Moje bezpieczniejsze wojsko...”* ..., s. 459–486).

<sup>14</sup> Aleksander Paczkowski, ur. 1909, od grudnia 1943 r. zastępca dowódcy ds. politycznych w kompanii moździerzy PSBS; od maja 1944 r. dowódca grupy desantowej PSBS; od sierpnia 1944 r. komendant powiatowy MO w Chełmie. W latach 1945–1955

zewsząd mnóstwo ludzi: reakcyjnych band z automatami, w cywilu, w mundurach (myśmy byli w mundurach), którzy obozowali pod gołym niebem. Oczywiście, że gdy byli towarzysze, to się ich „wyłapywało” i na przygotowanych już uprzednio papierkach wypisywało skąd pochodzi itp. Jeżeli ktoś np. był z Tomaszowa, to zaraz kierowano go tam, aby na swym terenie organizował władzę ludową.

Przy tej okazji chcę wspomnieć o bardzo ważnej roli samego *Manifestu*<sup>15</sup>. Jeżeli dobrze pamiętam, to kwestia *Manifestu* była opracowywana jeszcze w 1. i 2. Dywizji, miałem nawet możliwość czytania i dyskusowania wstępnego projektu. Czytając pierwszy wzorzec *Manifestu*, wydał mi się on wówczas w niektórych zwrotach bardzo podobny do ozo- nowej deklaracji<sup>16</sup>. Takie samo wrażenie odnieśli i inni towarzysze, którzy podzielili moje zdanie.

Chcę podkreślić tu jego ogromną rolę na podstawie tego, co sam przeżyłem. Wziąłem iks egzemplarzy tego *Manifestu* [PKWN] i razem z tow. Józefem Kowalskim<sup>17</sup>, który jest teraz w Olsztynie na emeryturze,

---

m.in. dowódca WBW Kielce, a następnie dowódca 7 pułku KBW Kielce i 1 brygady KBW Góra Kalwaria. W latach 1955–1956 wicedyrektor Departamentu VIII KdsBP, w latach 1956–1967 wicedyrektor Biura Ochrony Rządu MSW, a następnie starszy inspektor ds. zleceń specjalnych Departamentu Kadr MSW. 7 VI 1969 r. przeszedł na emeryturę (*Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu Bezpieczeństwa Publicznego na Lubelszczyźnie (lipiec 1944 – czerwiec 1945)*, oprac. S. Poleszak, L. Pietrzak, R. Wnuk, M. Zajączkowski, Warszawa 2004, s. 266, M. Korcuć, „*Moje bezpieczeńckie wojsko...*” ..., s. 467; <https://katalog.bip.ipn.gov.pl>).

<sup>15</sup> Manifest PKWN (lub Manifest Lipcowy) – odezwa PKWN opublikowana w formie obwieszczenia, oficjalnie ogłoszona 22 lipca 1944 r. w Chełmie, w rzeczywistości przygotowana w Moskwie. Stanowił podstawę prawną rządów komunistycznych w Polsce (zob. *Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego*, oprac. W. Szydło, Lublin 1979).

<sup>16</sup> Mowa tu nie o projekcie Manifestu PKWN, ale o tzw. Tezach nr 1 dyskutowanych w środowisku komunistów polskich w ZSRS.

<sup>17</sup> Zapewne chodzi o Józefa Kowalskiego, s. Piotra (ur. 1908), w 1943 r. służył w 2 pp 1 Dywizji im. T. Kościuszki. W okresie od maja do lipca 1944 r. instruktor ds. polityczno-wychowawczych w Polskim Sztapie Partyzanckim. Zrzucony w nocy z 13 na 14 VII 1944 r. na teren Polski wraz z grupą desantową Teodora Dudy. Po przybyciu wraz z oddziałami ACz do Chełma został skierowany na teren powiatu krasnostawskiego w celu organizacji rad narodowych. Od 5 IX 1944 r. kierownik PUBP w Zamościu, a następnie od 16 I 1945 r. kierownik GO na powiat Będzin i kierownik tamtejszego PUBP. W okresie od 7 I 1946 do 11 VII 1949 r. kierownik PUBP w Katowicach, a następnie zastępca szefa WUBP w Katowicach. Od 11 VII 1949 r. zastępca szefa WUBP w Olsztynie. 30 IV 1955 r. zwolniony ze służby w UB i przeniesiony do pracy w Zarządzie Więziennictwa – zastępca kierownika Delegatury Centralnego Zarządu Więziennictwa w Katowicach. 30 VI 1955 r. zwolniony ze służby. 1 XII 1955 r. ponownie przyjęty i mianowany na stanowisko kierownika domu wypoczynkowego wrocławskiego UB w Kowarach. Zwolniony ze służby 31 XII 1956 r. (J. Romanek, *Kolaboracja z Sowietami na terenie województwa lubelskiego we wrześniu i w październiku 1939 r.*, Lublin–Warszawa 2019, s. 167; *Twarze olsztyńskiej bezpieki. Obsada*

z Janiną Żurek<sup>18</sup>, z Wincentym Piotrowskim<sup>19</sup> wybraliśmy się na organizację władzy ludowej. Cały czas jechaliśmy furmanką i w każdej wsi czy miasteczku zatrzymywaliśmy się, urządzając wiec. Ludzie dosłownie nas obiegali, wyrwijąc nam *Manifest*, lecz nie mogliśmy dać im żądanej ilości, ponieważ chcieliśmy zawieźć go do następnej miejscowości. W Krasnymstawie rozstaliśmy się z J[ózefem] Kowalskim, ponieważ dostał on polecenie, aby w krasnostawskim organizował władzę ludową, a my pojechaliśmy dalej przez Zamość. W zamojskim rozdaliśmy broń i mundury byłym towarzyszom i sympatykom KPP, których tam zastaliśmy. To były pierwsze automatycznie srodzone oddziały milicji we wsiach zamojskich i tomaszowskich.

Pojechaliśmy następnie do Tomaszowa, gdzie przyjechaliśmy pod koniec lipca. Zastaliśmy tam władzę w pełni ukonstytuowaną. Natrafiliśmy akurat na zebranie wójtów i sołtysów, które prowadził przedstawiciel delegatury londyńskiej – [Stanisław] Hordyj<sup>20</sup>. Na to zebranie weszliśmy we trójkę, oczywiście z automatami, bo tak się wówczas chodziło i poprosiliśmy, aby on zarezerwował nam „miejsce” na przemówienie. Zgodził się, a myśmy usiedli, czekając, aż udzieli nam głosu. Tymczasem Hordyj

---

*stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Olsztynie. Informator personalny*, red. P. Kardela, Białystok 2007, s. 119–120; A.G. Kister, *Pretorianie...*, s. 174).

<sup>18</sup> Janina Żurek (1918–2018), mjr UB. W czerwcu 1944 r. w grupie desantowej Teodora Dudy, z którą trafiła do Polski. W oddziale AL „Grunwald II” była zastępcą dowódcy ds. zwiadu. Od 1 IX 1944 r. kierownik sekretariatu WUBP w Lublinie. W okresie od 28 XII 1944 do 10 II 1947 r. kierownik Kancelarii Gabinetu Ministra w MBP. W okresie od 10 II do 1 IV 1947 r. naczelnik sekretariatu Departamentu II MBP. W latach 1950–1956 m.in. kierownik Biura Paszportów MO w Łodzi, inspektor gabinetu Ministra MBP, zastępca Naczelnika Wydziału VI Departamentu III KdsBP. Odeszła ze służby w organach bezpieczeństwa 27 XII 1956 r. Prywatnie żona Teodora Dudy (D. Iwaneczko, *Teodor Duda...*, s. 307–308; Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Warszawie <http://www.cmentarzekomunalne.com.pl>, dostęp 21 VI 2021 r.).

<sup>19</sup> Wincenty Piotrowski (ur. 1923) pochodził z miejscowości Woronucha w powiecie rówieńskim; sierż.; w okresie okupacji w sowieckim zgrupowaniu partyzanckim im. N. Chruszczowa pod dowództwem Iwana Szytowa, a następnie w PSBS; dowódca plutonu w grupie desantowej Teodora Dudy zrzuconej w nocy z 13 na 14 VII 1944 r. na teren Polski. Od 1 X 1944 r. w WUBP w Lublinie na stanowisku oficera do zadań specjalnych. 12 XI 1944 r. przeniesiony do resortu więziennictwa (Oddziałowe Archiwum IPN w Białymstoku Delegatura w Olsztynie, 93/1035, Akta personalne funkcjonariusza SW dot. Wincentego Piotrowskiego; AIPN, 3422/332, Zeznanie świadka [Wincentego Piotrowskiego – do celów emerytalnych], 16 V 1968 r., k. 10).

<sup>20</sup> W oryginale: Hordy. Stanisław Hordyj „Marek”, ur. 1908, wykształcenie wyższe. W okresie okupacji członek SL „Roch”, delegat rządu RP na powiat tomaszowski. Aresztowany w lipcu 1945 r. w trakcie narady SL „Roch”. Aktywny działacz PSL „mikołajczykowski”. Początkowo wiceprezes ZP PSL w Tomaszowie Lubelskim, a następnie od grudnia 1945 r. skarbnik ZW PSL w Lublinie. Po wyborach w listopadzie 1946 r. wszedł w skład ZW PSL (*Polskie Stronnictwo Ludowe w województwie lubelskim w latach 1945–1947*, oprac. J. Romanek, Lublin–Warszawa 2018, s. 78).

rozwiązał zebranie, tłumacząc się, że jest już późna pora. Wbrew niemu zwróciłem się do sołtysów i wójtów, pytając, czy oni zechcą posłuchać przedstawiciela wojska polskiego. Oczywiście wszyscy zgodzili się, więc odczytaliśmy *Manifest*, przemówiliśmy do nich. Powiedzieliśmy im, że przez Londyn ludzie ci zostali naznaczeni do władzy, a tymczasem należałoby, aby oni sami swoją władzę wybrali. Wójtowie i sołtysi zgodzili się z tym, że właściwie to oni sami powinni swoją władzę wybrać, a nie żeby Londyn im dyktował, ani nikt inny zza granicy. W związku z tym uzgodniliśmy, że w przeciągu dwóch tygodni będą przeprowadzone wybory, a do tego czasu będzie trwała akcja wyborcza.

Wieczorem, po zebraniu, z Hordyjem i całym „naczalstwem”<sup>21</sup> tego powiatu przeprowadziliśmy rozmowę. Stała sprawa, kto którądy idzie. Jeśli chodzi o nas, sprawa była jasna – stoimy na gruncie *Manifestu PKWN*. Natomiast im zadaliśmy pytanie: która konstytucja ich obowiązuje – marcowa czy ozonowa<sup>22</sup>. Hordy[j] i ci, że tak ich nazwę, z „sanacji”, wypowiedzieli się za ozonową, natomiast ci z SL jak [Antoni] Radliński<sup>23</sup>, który z zawodu jest nauczycielem i obecnie uczy w gimnazjum, wypowiedzieli się za konstytucją z 1921 roku. Poprosiliśmy, aby Hordyj ze swoją grupą opuścił starostwo. W ten sposób została grupa z Radlińskim, [Ludwikiem] Wójcikiem<sup>24</sup> i innymi z ówczesnego SL, aby dalej rządzić i przygotowywać razem z nami te wybory. Ustalono, że AK-owcy i inni mają prawo organizowania sobie zebrań i nikt nawzajem nie będzie sobie przeszkadzał.

Po tym zebraniu szukamy w Tomaszowie kogoś ze znajomych, ponieważ nie mieliśmy żadnego punktu zaczepienia. W Tomaszowie i tomaszowskim powiecie niestety PPR ani AL nie było – przynajmniej my ich tam nie spotkaliśmy. W związku z tym postanowiliśmy zapytać prze-

<sup>21</sup> Potocznie: kierownictwo.

<sup>22</sup> W innej swojej relacji (nr 1/87) Teodor Duda neguje konstytucję kwietniową z 1935 r. Trudno określić, czym sugerował się autor, używając terminu konstytucja „ozonowa” (AIPN, 2241/296, Duda Teodor, Wspomnienia z działalności jako pełnomocnika PKWN i kierownika WUBP w Lublinie [tytuł oryg.]. Relacja nr 1/87).

<sup>23</sup> Antoni Radliński, s. Tomasz (ur. 11 XI 1922 r.), inspektor w powiecie tomaszowskim. Inspektor szkolny tomaszowskiego gimnazjum. Żołnierz BCH i działacz ludowy AIPN Lu, 08/185, t. 1, Sprawa obiektowa kryptonim „Zakonspirowani”?, „Wywrotowcy” prowadzona w latach 1947–1958 przez PUBP/Referat SB KPMO w Tomaszowie Lubelskim dot. członków BCH z powiatu tomaszowskiego, s. 304 (PDF); AIPN Lu, 08/185, t. 2, Wykaz członków z powiatu Tomaszów Lubelski, s. 4 (PDF).

<sup>24</sup> Ludwik Wójcik (ur. 1898), w 1918 r. organizator Milicji Ludowej w województwie lubelskim, brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej. W latach 1922–1931 w PSL „Wyzwolenie”, a następnie członek Rady Naczelnej SCh i prezes ZP SL w Tomaszowie Lubelskim. W latach 1935–1938 wiceprezes Zarządu Okręgowego SL w Lublinie i członek Rady Naczelnej SL w Lublinie. Aresztowany w 1937 r. podczas strajków chłopskich. W okresie okupacji niemieckiej w BCH i SL „Roch”. Zmarł w 1975 r. (*Polskie Stronnictwo Ludowe w województwie lubelskim...*, s. 24).



chodniów, kto z nich zna [Aleksandra] Żebruna<sup>25</sup>. Kilku odpowiedziało, że nie zna, a jeden z nich powiedział: „znam go i zaraz was zaprowadzę”. Zaprowadził nas do komendatury wojskowej, gdzie – jeśli się nie mylę – komendantem miasta był Kowalów<sup>26</sup>. Pytamy się go: „Czy Żebrun i jego siostra<sup>27</sup> [Olga Żebrun] są u was?” Odpowiedział: „Owszem tak, oni u nas siedzą”. Speszyło nas to trochę, ale komendant od razu mówi do nas: „Ja was zaraz zaprowadzę do nich”. Spodziewaliśmy się, że zaprowadzi nas do aresztu, gdzie „siedzą”, a tymczasem oni u nich „siedzieli” jako tłumacze, do której to pracy sami się zgłosili. Był tam i [Adam] Humer<sup>28</sup>. Tego samego dnia poprosiliśmy Kowalewa, aby ich

<sup>25</sup> Aleksander Żebrun (1906–1973), narodowość ukraińska, członek KPZU, PPR, PZPR, w okresie międzywojennym dwukrotnie więziony i skazany za działalność komunistyczną. W 1939 r. przewodniczący tzw. komitetu rewolucyjnego (rewkomu) w Tomaszowie Lubelskim. Od sierpnia 1944 r. na kierowniczych stanowiskach w organach bezpieczeństwa. Pierwszy kierownik Referatu BP, a następnie PUBP w Tomaszowie Lubelskim. Od 21 I 1945 r. kierownik PUBP w Lubartowie, a następnie od 21 VIII 1945 r. szef PUBP w Puławach. Od 1 I 1948 r. przeniesiony do pracy w MBP (starszy referent Sekcji II Wydziału IV Departamentu V, zastępca kierownika i kierownik sekcji II Wydziału IV, a następnie zastępca naczelnika do spraw polityczno-wychowawczych więzienia karno-śledczego w Warszawie i starszy inspektor sekcji szkolenia wydziału kadr i szkolenia). Zwolniony ze służby 31 XII 1956 r. (AIPN, 2545/1070, Akta personalne funkcjonariusza UB dot. Aleksandra Żebruna; Zarząd Cmentarzy Komunalnych w Warszawie, <http://www.cmentarzekomunalne.com.pl>, dostęp 17 II 2021 r.).

<sup>26</sup> Według wspomnień Adama Humera i książki Ireneusza Cabana pt. *Czas dokonany. Mój udział w tworzeniu i utrwalaniu władzy ludowej na Lubelszczyźnie* (Lublin 1977) był nim ppłk Kowalewski (imienia brak) pełniący wówczas funkcję sowieckiego komendanta wojennego powiatu tomaszowskiego.

<sup>27</sup> Olga Żebrun „Marusia”, „Paulinka”, „Nadia” (1903–1972). W latach 1924–1928 związana z Międzynarodową Organizacją Pomocy Rewolucjonistom i KPZU. W latach 1932–1933 sekretarz powiatowy, członek komitetu i egzekutywy Komitetu Obwodowego KPZU w Chełmie, a następnie zastępca sekretarza Komitetu Obwodowego KPZU w Stanisławowie. W latach 1933–1936 ukończyła Szkołę Partyjną w Charkowie i Międzynarodową Szkołę Leninowską w Moskwie. W latach 1937–1939 więziona za działalność komunistyczną. Wraz z wybuchem II wojny światowej aktywnie działała w Tymczasowym Komitecie Rewolucyjnym w Tomaszowie Lubelskim. W latach 1944–1947 sekretarz powiatowy PPR w Tomaszowie Lubelskim i Białej Podlaskiej. Od 1946 r. członek Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej (WKKP) w Lublinie. W latach 1947–1949 przewodnicząca Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej (WKKP) KW PPR/PZPR w Lublinie. W latach 1950–1959 sekretarz ekonomiczny KW PZPR w Lublinie, poseł na sejm PRL i członek Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej (CKKP) KC PZPR (W. Hanus, *Urząd Bezpieczeństwa w Tomaszowie Lubelskim w latach 1944–1956*, Rzeszów–Warszawa 2021).

<sup>28</sup> Adam Umer *vel* Humer (1917–2001), ppłk organów bezpieczeństwa PRL. Od listopada 1935 r. w KPZU, gdzie pełnił funkcję I sekretarza rejonu Tomaszów Lubelski. W latach 1939–1941 należał do Wszechzwiązkowego Leninowskiego Związku Młodzieży Komunistycznej we Lwowie. W okresie od lipca 1941 r. do sierpnia 1944 r. przebywał na terenie powiatu tomaszowskiego, gdzie latem 1944 r. współorganizował władzę komunistyczną. Od 12 IX 1944 r. w WUBP w Lublinie na stanowisku



zwolnił z tej pracy, ponieważ chcemy ich wziąć do innej, oraz opowiedzieliśmy mu, co było na tym zebraniu w starostwie. Kowalew nie był zbyt zorientowany w sytuacji politycznej w mieście, ale zgodził się na zwolnienie. U Humerów zrobiliśmy swego rodzaju sztab i rozpoczęliśmy agitację przedwyborczą.

Ten, który nas tam zaprowadził, nazywał się [Józef] Wawrzyszczak<sup>29</sup> i został później pierwszym komendantem milicji w Tomaszowie Lubelskim. Po paru tygodniach Wawrzyszczak zginął. Jadąc na operację przeciwko NSZ-owcom wypalił mu automat, kiedy siedział na furmance. Mówię o tym tylko dlatego, aby pokazać, jak powstawała młoda władza ludowa – człowiek, który przypadkowo się z nami zetknął, przystąpił do współpracy z nami, obejmując funkcję komendanta milicji.

Rozpoczęły się zebrania przedwyborcze. Oprócz [Aleksandra] Żebruna i [Adama] Humera znaleźliśmy jeszcze kilku towarzyszy lub sympatyków naszej partii sprzed wojny i rozjechaliśmy się na wsie przeprowadzić przedwyborcze zebrania. Zebrania te robiliśmy w niedziele, korzystając, że ludzie zebrali się w kościele lub cerkwi i po ich wyjściu występowaaliśmy z *Manifestem*, a tamci nie mieli właściwie z czym występować.

Sytuacja w powiecie tomaszowskim była skomplikowana, bo na części powiatu była zorganizowana tzw. republika ukraińska. Kilkanaście wiosek (Poturzyn, Wopków<sup>d</sup>, Zimne<sup>e</sup> itd.) okopało się i broniło się zarówno przeciwko akowcom jak i nacjonalistom ukraińskim. Po wioskach wywie-

---

kierownika Sekcji Śledczej. 23 VIII 1945 r. przeniesiony do pracy w MBP na stanowisko zastępcy kierownika Wydziału VIII (Śledczego) Departamentu I, a następnie Wydziału IV Samodzielnego (Śledczego). Od 1 VII 1947 do 9 XII 1954 r. zastępca dyrektora Departamentu Śledczego MBP (i równocześnie do 1 IV 1949 r. naczelnik Wydziału II Departamentu Śledczego). 31 III 1955 r. zwolniony ze służby w organach bezpieczeństwa z powodu stosowania niedozwolonych metod śledczych. Po zwolnieniu z MBP pracował w Ministerstwie Rolnictwa na stanowisku starszego radcy w gabinecie ministra, a następnie ponownie w resorcie bezpieczeństwa w charakterze doradcy specjalizującego się w zagadnieniu ruchu narodowego. W 1992 r. tymczasowo aresztowany. W 1994 r. wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Warszawie skazany na 9 lat więzienia za stosowanie niedozwolonych metod śledczych. W 1996 r., po apelacji jego obrońców, karę zmniejszono do 7,5 roku więzienia. Zmarł 12 XI 2001 r. w Warszawie (AIPN, 0193/6972, Akta personalne funkcjonariusza UB dot. Adama Humera; P. Lipiński, *Bicia nie trzeba było ich uczyć. Proces Humera i oficerów śledczych Urzędu Bezpieczeństwa*, Wołowiec 2016; P. Sztama, *Adama Humera życie przed bezpieczeństwem. Przyczynek do biografii*, „Komunizm” 2017, nr 6, s. 186–212).

<sup>d</sup> Brak takowej miejscowości na terenie powiatu tomaszowskiego i powiatów sąsiednich.

<sup>e</sup> W oryginale „wieś Zimne”. Zapewne mowa o wsi Zimno w powiecie tomaszowskim.

<sup>29</sup> W oryginale tu i dalej „Wawrzyszczak”, choć niewątpliwie chodzi o Józefa Wawrzyszczaka. Józef Wawrzyszczak, ur. w 1912 r. w Krakowie, ppor. MO; od 15 VIII 1944 r. komendant powiatowy MO w Tomaszowie Lubelskim. Zginął 17 IX 1944 r. wskutek niewłaściwego obchodzenia się z bronią (AIPN Lu, 028/2547, Karta z kartoteki funkcjonariuszy WUSW w Lublinie dot. Józefa Wawrzyszczaka).

sili czerwone sztandary i napisali do [Nikity] Chruszczowa<sup>30</sup>, który był wówczas sekr[etarzem] C[entralnego] K[omitetu] [Wszeczwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików)] Ukrainy, aby przyłączyć ten teren do Ukrainy radzieckiej. Trzeba było z nimi rozmawiać o tym, że nie oni mają tutaj decydować i walczyć o to, gdzie ten skrawek ziemi ma być przyłączony, że o tym zdecydują nasze rządy, a z drugiej strony rozbrajać jakoś tych z AK.

Wszystkie posterunki były również obsadzone przez K[orpus] B[ezpieczeństwa]. Gdy na KB przychodził kapitan lub porucznik i zaczął rządzić [i] sprawdzać broń – to oni na to wszystko pozwalali, meldowali – wszystko było w porządku. Dlatego w miarę napływu ludzi do Tomaszowa, a przybywało ich dużo, kierowaliśmy ich na miejsce tych z KB, aby oni obejmowali te placówki, natomiast KB zaczęło się usuwać.

13 sierpnia odbyły się wybory do władz powiatowych. Wybory odbyły się w ten sposób, że urządziliśmy wiec, na który przybyło ok. 20–30 tysięcy ludzi (mam z tego wiecu zdjęcia). Z balkonu starostwa rzucono listę kandydatów, na których mieli głosować okrzykiem lub podniesieniem ręki. Np. [Adama] Humera ojca<sup>31</sup> [Wincentego Umera] prezentowałem w ten sposób: „Znacie go wszyscy, bo on plecie koszyki, a ponieważ koszyki jego są dobre to i on na pewno jest dobry i uczciwy”. Wszyscy na wiecu krzyczeli: „Znamy go” i wybrali jego<sup>32</sup>.

W ten sposób ukonstytuowała się władza powiatowa. Kierownikiem resortu bezpieczeństwa powiatowego<sup>33</sup> został Aleksander Żebrun, [Adam]

<sup>30</sup> Nikita Chruszczow (1894–1971), polityk sowiecki, działacz komunistyczny, generał porucznik ACZ. W latach 1944–1947 premier Ukrainńskiej SSR. W latach 1953–1964 I sekretarz KC KPZR. W latach 1958–1964 premier ZSRS. Zmarł 11 IX 1971 r. w Moskwie (R. Miedwiediew, *Chruszczow*, Warszawa 1990).

<sup>31</sup> Wincenty Umer (1890–1946), robotnik niewykwalifikowany. W latach 1944–1946 sekretarz KP PPR i wiceprzewodniczący PRN w Tomaszowie Lubelskim. Zlikwidowany wyrokiem podziemia niepodległościowego w Kmiczynie 31 V 1946 r. (AIPN, 0193/6972, Akta personalne funkcjonariusza UB dot. Adama Humera).

<sup>32</sup> Wiec mieszkańców i delegacji z poszczególnych gmin zorganizowany został przed budynkiem Sejmiku Powiatowego w Tomaszowie Lubelskim. Uczestnicy wiecu w głosowaniu jawnym dokonali wyboru przedstawicieli do PRN w Tomaszowie Lubelskim. W rzeczywistości o obsadzie praktycznie wszystkich stanowisk w PRN zdecydował wcześniej Teodor Duda (W.W. Bednarski, *Z dziejów okupacji Ziemi Tomaszowskiej przez Armię Czerwoną oraz terroru UB-NKWD*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2007, t. 5, s. 150).

<sup>33</sup> Faktycznie Aleksander Żebrun wybrany został początkowo na stanowisko kierownika Referatu Bezpieczeństwa Publicznego przy PRN w Tomaszowie Lubelskim, a następnie po zmianach kontynuował pracę jako kierownik tomaszowskiego PUBP (G. Joniec, *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Lubelskim w latach 1944–1956. Powstanie, obsada personalna, struktura organizacyjna oraz główne kierunki działań operacyjnych [w:] Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Lubelskim w latach 1944–1956*, red. G. Joniec, Lublin 2009, s. 15).

Humer został kierownikiem [Referatu Informacji i] Propagandy, innych powysuwało się na odpowiednie miejsca i na radnych<sup>34</sup>. W wyborach tych przeszło kilku z SL, a m.in. [Antoni] Radliński, który od pierwszego dnia przystąpił do współpracy z nami.

Już po paru dniach, bez porozumienia się z tymi, którzy organizowali tam władzę, aresztowano Radlińskiego i wszystkich tych, którzy weszli do nowej rady, a którzy przedtem byli w delegaturze. Protestowaliśmy przeciwko temu kategorycznie i w Archiwum musi być epistoła, w której wyjaśniliśmy dlaczego uważamy, że nie należy ich aresztować. Dopiero po kilku miesiącach niektórych zwolniono i jak już mówiłem Radlińskiego spotkałem jako nauczyciela w gimnazjum.

Można wspomnieć i o tym, że AK z miejsca wydawało „Gazetę Tomaszowską”, tylko nie wiem, czy ona wychodziła legalnie, czy też nie. Gdy myśmy tam przyszli, to gazeta ta ukazywała się w [nakładzie] ok. tysiąca egzemplarzy. Gdy my tam przybyliśmy, to [Adam] Humer<sup>35</sup> jako kierownik propagandy objął tę gazetę i jeszcze przez miesiąc lub dwa ukazywała się ona jako nasz organ<sup>36</sup>.

Na marginesie tych paru tygodni w Tomaszowie należy wspomnieć i taką sprawę, że AK wcale nie myślało wychodzić w całości z lasu. Grupa Zenona Jachymka<sup>37</sup> licząca 750 osób w lasach łaszczowskich przygotowy-

<sup>34</sup> Oprócz Aleksandra Żebruna i Adama Humera we władzach powiatowych znaleźli się także m.in. Waław Mysakowski – starosta tomaszowski, Józef Typek (wcześniej BCh) – przewodniczący PRN w Tomaszowie Lubelskim, Wincenty Umer – wiceprzewodniczący PRN i Olga Żebun – sekretarz powiatowy PPR. Wybrano również przedstawicieli poszczególnych działów administracji powiatowej, kierujących m.in. szkolnictwem, rolnictwem, budownictwem, przemysłem, handlem, opieką społeczną, aprowizacją, zarządkiem drogowym, samorządem gminnym.

<sup>35</sup> Zob. przypis 43.

<sup>36</sup> Komuniści po przejściu władzy w Tomaszowie wydawali organ prasowy pod nazwą „Ziemia Tomaszowska”. Jej redaktorem naczelnym został Adam Humer.

<sup>37</sup> W oryginale tu i dalej „Wiktor Jachenek”. Niewątpliwie mowa o Zenonie Jachymku. Zenon Jachymek *vel* Zygmunt Nowosad „Sławek”, „Waldemar”, „Wallenrod”, „Wiktor” (1912–1986), urodzony w Komarowie. W latach 1935–1936 służył w WP (Dywizyjny Kurs Podchorążych Rezerwy Piechoty przy III Baonie 9 Pułku Piechoty Legionów w Tomaszowie Lubelskim). W 1937 r. awansowany do stopnia podporucznika rezerwy piechoty. Latem 1939 r. ponownie powołany do służby wojskowej w 9 pp Leg. Wraz z pułkiem brał udział w kampanii wrześniowej. Walczył pod Iłżą i Starachowicami oraz na Lubelszczyźnie. Od jesieni 1939 r. współorganizator placówki SZP-ZWZ na terenie Komarowa (dowódca placówki ZWZ Komarów). Pod koniec 1940 r. mianowany dowódcą oddziałów szturmowych i dywersji bojowej tomaszowskiego Obwodu ZWZ, brał udział w szeregu akcji zbrojnych przeciwko Niemcom i UPA. W listopadzie 1943 r. awansowany do stopnia porucznika. Wiosną 1944 twórca i dowódca tzw. odcinka przeciwukraińskiego. Po rozwiązaniu AK działał w szeregach ROAK. W maju 1945 r. przeniesiony do Obwodu Hrubieszów DSZ-WiN, gdzie pełnił funkcję zastępcy komendanta obwodu. 1 VI 1945 r. awansowany do stopnia kapitana. Aresztowany przez

wała się do marszu na pomoc Powstaniu Warszawskiemu. Podczas obiadu w jednej z restauracji spotkałem przypadkowo niejakiego [Andrzeja] Dżygała<sup>38</sup>, który okazał się faktycznym dowódcą tej grupy. Miał stopień sierżanta i chodził w czapce z naszywką, marynarka cywilna, a spodnie niemieckie. Przyznał się on, że jest faktycznym dowódcą tej grupy, natomiast formalnie pełnił ją Zenon Jachymek, z którym, jak się okazało, chodziłem kiedyś do szkoły powszechnej. Był on synem rzeźnika, znanego przedwojennego endeka. Po rozmowie z Dżygałem, w czasie której powiedziałem mu, że on, oficer przedwojenny, ma tylko stopień sierżanta, a Jachymek, który w wojsku nie służył, jest dowódcą i kieruje nim, obiecałem mu, że załatwię mu stopień oficerski jeżeli wyprowadzi ludzi. [Andrzej] Dżygało bardzo się zapalił do tego i w związku z tym zgodził się, że on zabierze do siebie [Wincentego] Piotrowskiego na zastępcę politycznego, natomiast ja jemu załatwię na piśmie, że otrzymuje stopień oficerski. W sprawie tej przyjechałem do tow. [Bolesława] Bieruta<sup>39</sup>

---

UB 21 IX 1946 r. w miejscowości Kosowo, pow. Świecie. 23 IX 1947 r. wyrokiem WSR w Lublinie skazany na trzykrotną karę śmierci, zamienioną następnie na mocy amnestii z 1947 r. na 15 lat więzienia. 20 VI 1956 r. karę zmniejszono mu do 10 lat na podstawie amnestii z 27 IV 1956 r., a następnie zarządzono natychmiastowe zwolnienie. Po wyjściu z więzienia 23 VIII 1956 r. zamieszkał we Wrocławiu. Zmarł 6 III 1986 r. Pochowany na cmentarzu parafialnym w Komarowie. 9 IX 1993 r. zrehabilitowany wyrokiem SW w Lublinie (I. Caban, *Oddziały partyzanckie i samoobrony obwodu AK Tomaszów Lubelski*, Warszawa 2000).

<sup>38</sup> W oryginale tu i dalej Żygadło. Niewątpliwie mowa o Andrzeju Dżygało. Andrzej Dżygało „Korczak” (1903–1986); od 1941 r. w ZWZ. W okresie od marca 1943 r. do czerwca 1944 r. komendant I rejonu tomaszowskiego Obwodu AK (Łaszczów–Telatyn–Poturzyn). W kwietniu 1944 r. organizator lotnego oddziału partyzanckiego zw. „Kompanią Żelazną”. W czerwcu 1944 r. zdjęty karnie z pełnionych stanowisk po tym, gdy opóźnił dołączenie dowodzonej kompanii do akcji przeciw UPA pod Rzeczcą i Ułhówkiem. Nie godząc się z tą decyzją, utworzył nowy oddział podporządkowany Państwowemu Korpusowi Bezpieczeństwa, a następnie w sierpniu 1944 r. – KPMO w Tomaszowie Lubelskim. Aresztowany przez NKWD i osadzony w obozie na Majdanku. Po wyjściu z obozu został wcielony do IWP. Walczył na froncie, pełniąc m.in. funkcję dowódcy 13 Pułku Artylerii Ciężkiej. Służąc w IWP, awansował do stopnia majora broni pancerniej. Po wojnie zamieszkał w Giżycku, gdzie zmarł 6 III 1986 r. (I. Caban, *Oddziały partyzanckie...*, s. 139).

<sup>39</sup> Bolesław Bierut „Janowski”, „Iwaniuk”, „Tomasz” (1892–1956); od 1912 r. w PPS-Lewica. Od kwietnia 1917 r. członek zarządu Lubelskiej Spółdzielni Spożywców, którą od listopada 1918 r. kierował. Z jej rekomendacji spółdzielni wchodził w skład Rady Delegatów Robotniczych w Lublinie. Od grudnia 1918 r. związany z Komunistyczną Partią Robotniczą Polski. W 1923 r. należał do egzekutywy Komitetu Okręgowego KPRP w Zagłębiu Dąbrowskim. W latach 1923–1924 trzykrotnie aresztowany za działalność komunistyczną. Od maja 1925 r. przebywał w Moskwie, gdzie uczestniczył w kursach partyjnych i szkoleniach w zakresie zasad konspiracji, sabotażu i pracy wywiadowczej. W listopadzie 1927 r. uczył się w Międzynarodowej Szkole Leninowskiej. W 1932 r. wrócił do Polski, gdzie początkowo sprawował funkcję sekretarza komitetu KPP w Łodzi, a następnie przeszedł do działającego na rzecz

i faktycznie tow. Bierut od razu napisał odręcznie, że taki to obywatel zostaje mianowany porucznikiem oraz przyłożono okrągłą, dużą pieczęć. Pojechałem z tym pismem do Dzygały i doręczyłem mu ten dokument. Dzygało wówczas wyprowadził z lasu prawie wszystkich (ponad 700) ludzi<sup>40</sup>. Zgromadzono ich wszystkich w gimnazjum w Tomaszowie, gdzie przebadala ich komisja lekarska. Większość z nich okazała się zdrowa – skierowano ich do Majdanku, do wojska. Niektórzy z nich np. Dzygało, był później dowódcą artylerii w Modlinie, inni brali udział w walkach o Kołobrzeg. Byli i tacy, którzy zdezerterowali z wojska i później trzeba ich było wyciągać z band, aresztować jako dezertorów z wojska.

Odnosnie Dzygało chce powiedzieć, że nie ma on żadnego odznaczenia. AK-owcy go nie podali, my też nie zrobiliśmy tego, a należało by takich ludzi wyłowić i odznaczyć. Jachymek, który wyszedł [z więzienia] w 1956 r. i poszedł na Akademię Sztabu Generalnego.

W tym samym czasie (od końca lipca do 15 sierpnia) zaraz po wyborach rozpoczyna się terror ze strony band. Zostaje zabity ojciec Humera, jest ciężko ranny Żebrun, w terenie zostaje zabitych kilku sołtysów i naszych towarzyszy<sup>41</sup>. Z zorganizowanych przez nas w pierwszych dniach komi-

---

sowieckiego wywiadu wydziału wojskowego KC KPP. Przez cały 1933 r. członek sekretariatu KC Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom. 11 XII 1933 r. aresztowany pod zarzutem współpracy z wywiadem sowieckim i skazany na 7 lat więzienia. 20 XII 1938 r. zwolniony na mocy amnestii. Od 1940 r. członek WKP(b); od 1943 r. członek KC PPR. W latach 1944–1956 członek Biura Politycznego PPR, następnie PZPR. W latach 1948–1956 sekretarz generalny PPR, I sekretarz KC PZPR, prezydent KRN, a następnie prezydent RP. W latach 1952–1954 premier. Zmarł 12 III 1956 r. w Moskwie. Pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie (A. Garlicki, *Bolesław Bierut*, Warszawa 1994).

<sup>40</sup> Liczba podana przez Teodora Dudę jest zdecydowanie zawyżona. W szczytowym okresie działalności „Kompanii Żelaznej” jej stan osobowy wahał się w granicach od 120–150 żołnierzy. Po odejściu Andrzeja Dzygały stan „kompanii” zmniejszył się do około 70–80 żołnierzy. Najprawdopodobniej wraz z „Korcakiem” wyszło z lasu nie więcej niż 100 żołnierzy (*Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa w Obwodzie Tomaszów Lubelski*, oprac. I. Caban, Lublin 1997, s. 13).

<sup>41</sup> Wincenty Umer został zlikwidowany 31 V 1946 r. w Kmiczynie. Wyrok wykonali partyzanci Jana Leonowicza „Burty”. Zleceniodawcą wyroku śmierci był najprawdopodobniej kpt. Marian Gołębiowski „Ster”, ówczesny zastępca komendanta Okręgu Lublin WiN i szef sztabu, zaś odpowiedzialnym za jego wykonanie był komendant tomaszowskiego obwodu WiN kpt. Jan Turowski „Norbert”. Z kolei wykonawcą niedudanego zamachu na życie Aleksandra Żebruna był związany z AK siedemnastoletni uczeń gimnazjum Zbigniew Jarmuszyński „Sokół”, który dokonał tej akcji w biały dzień 11 XI 1944 r. – na własną rękę, bez wiedzy i zgody przełożonych. Uzbrojony w visa Jarmuszyński oddał strzał od tyłu do Żebruna idącego w asyście dwóch funkcjonariuszy ulicą Lwowską. Raniony w głowę Żebrun po rekonwalescencji powrócił do pracy w UB. W latach 1944–1945 podziemie antykomunistyczne na terenie powiatu tomaszowskiego zlikwidowało m.in. funkcjonariuszy PUBP w Tomaszowie Władysława Gomółkę, Bazylego Nazara i Ludwika Wójcika, a także Józefa Białego (męża Marii

tetów fabrycznych, do których weszli różni chłopcy – po silnym nacisku i terrorze rozpoczętym przez bandy zaczęli oni uciekać z tych komitetów, nie bardzo nawet chcieli brać ziemi.

W końcu sierpnia 1944 r. przechodzę z Tomaszowa do Lublina na stanowisko szefa resortu wojewódzkiego bezpieczeństwa. Jak wyglądała wówczas nasza praca? Np. gdy ktoś przyszedł i powiedział nam o gestapowcach, to na „zdejmowanie” jego szliśmy razem: ja, [Roman] Romkowski<sup>42</sup>, [Józef] Różański<sup>43</sup>, [Bronisław] Wróblewski<sup>44</sup> i kilku innych z kujbyszewskiej szkoły. Terror rozwijał się, a jednocześnie codziennie były plakaty

---

Białej, pracownicy tomaszowskiego PUBP), Jana Kędrę (wcześniej związanego z BCh, a następnie funkcjonariusza KPMO w Tomaszowie i współpracownika NKWD) oraz członków PPR: Zofię Krochmal, Kazimierę Malicką i Szymona Sawczuka (W. Hanus, *Urząd Bezpieczeństwa w Tomaszowie Lubelskim...*; A. Martinka, *Połowinka. Rowerem na Ural, do miejsca zesłania Ojca. Wspomnienia Ojca, wspomnienia córki*, Lublin 2016, s. 118; P. Lipiński, *Bicia nie trzeba było ich uczyć...*, s. 68–69; AIPN, 944/114, Akta sprawy dot. Jana Rzepeckiego i innych, k. 379).

<sup>42</sup> Roman Romkowski (1907–1968), absolwent moskiewskiego Komunistycznego Uniwersytetu Mniejszości Narodowych Zachodu, od 1941 r. w sowieckich oddziałach partyzanckich (dywersyjnych i wywiadowczych). W latach 1944–1946 kierownik Kontrwywiadu Resortu BP w PKWN i dyrektor Departamentu I MBP (kontrwywiad), następnie specjalny pomocnik ministra bezpieczeństwa. W latach 1949–1954 wice-minister bezpieczeństwa, członek Komisji Sekretariatu Biura Politycznego KC PZPR ds. Bezpieczeństwa Publicznego, inspirowanej i nadzorującej system represji (R. Spałek, *Statut Biura Specjalnego MBP*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2018, nr 2(32), s. 520–530).

<sup>43</sup> Józef Różański, właśc. Abraham Goldberg (1907–1981), płk MBP, działacz KPP, w latach 1939–1941 funkcjonariusz NKWD w rejonie kostopolskim (woj. wołyńskie) i we Lwowie (pracował m.in. w obozach dla jeńców polskich z 1939 r.). W aparacie bezpieczeństwa od września 1944 r., cały czas w pionie śledczym jako naczelnik Wydziału Śledczego i dyrektor Departamentu Śledczego MBP (1 VII 1947 – 5 III 1954 r.), zwolniony 5 III 1954 r. na mocy rozkazu nr 222 z powodu stosowania niedozwolonych metod śledczych. 11 XI 1957 r. wraz z Anatolem Fejginem i Romanem Romkowskim skazany wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Warszawie na 15 lat więzienia w związku ze stosowaniem „niehumanitarnych metod” w pracy śledczej. Po wyjściu z więzienia w 1964 r. został urzędnikiem w Mennicy Państwowej w Warszawie, gdzie pracował do emerytury. Zmarł 22 VIII 1981 r. w Warszawie. Pochowany na cmentarzu żydowskim przy ul. Okopowej w Warszawie (*Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwaagrzyk, Warszawa 2005; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1954–1956. Taktyka, strategia, metody*, wstęp A. Paczkowski, wybór i oprac. G. Majchrzak, A. Paczkowski, Warszawa 2011; S. Marat, J. Snopkiewicz: *Ludzie bezpieki: Dokumentacja czasu bezprawia*, Warszawa 1990; [https://cemetery.jewish.org.pl/id\\_40420/info/\\_Józef\\_Różański.html](https://cemetery.jewish.org.pl/id_40420/info/_Józef_Różański.html), dostęp 10 XII 2021 r.).

<sup>44</sup> Bronisław (Borys) Wróblewski (ur. 1922), w latach 1941–1943 w ACz, a następnie w I DP im. T. Kościuszki. Absolwent szkoły specjalnej NKWD w Kujbyszewie. Od 22 VIII 1944 r. w WUBP w Lublinie na stanowisku kierownika sekcji II. Od 16 I 1945 r. kierownik MUBP w Lublinie, w okresie od 10 III 1945 do 1 IX 1946 r. kierownik Wydziału I, a następnie zastępca kierownika WUBP w Lublinie. W okresie od 1 IX 1946 do 31 III 1955 r. na kierowniczych stanowiskach w MBP, m.in. naczelnik Wydziału I i II Departamentu III. Zwolniony ze służby 31 III 1955 r. (<https://katalog.bip.ipn.gov.pl>).



nawołujące do ujawniania się i składania broni. Ginie w Zamościu kierownik R[ejonowej] K[omendy] U[zupełnień], ginie w Zamościu 12 ludzi z tow. [Józefem] Kowalskim<sup>45</sup>, starym komunistą. Jechali oni samochodem i natrafili na zaminowaną przez akowców czy też eneszetowców drogę<sup>46</sup>. Jako kierownik resortu wysyłam czwórkę towarzyszy po kujbyszewskiej szkole na pertraktacje do „Lekarza”<sup>47</sup> – d[owód]cy AK, który został w lesie, z wezwaniem, aby wyszedł z lasu. Tych wszystkich czterech naszych towarzyszy oni wymordowali. W związku z tym grupa KBW otoczyła tę miejscowość, ostrzelała ją z moździerzy i zlikwidowała ją. Nawiasem mówiąc, przez dłuższy czas dopominano się odszkodowań dla tej wsi, którą ja rzekomo ostrzeliwałem jako zemstę za zamordowanie tych czterech.

W tym samym czasie rozpoczynają się dezercje z wojska. Ucieka 31 lub 37 pułk artylerii w komplecie wraz z bronią, armatami<sup>48</sup>. Chciałbym

<sup>45</sup> Zapewne chodzi o Józefa Kowalskiego s. Pawła, ur. 8 II 1903 r. we wsi Darmocha, pow. Hrubieszów. W dwudziestoleciu międzywojennym członek Komitetu Dzielnicowego KPP w Zamościu; we wrześniu 1939 r. w szeregach tzw. czerwonej milicji na terenie Zamościa. Po zmianie granicy niemiecko-sowieckiej w ostatnich dniach września 1939 r. uciekł do ZSRS; od 1942 r. w ACz., czterokrotnie przebywał w niewoli niemieckiej, skąd za każdym razem uciekał. Następnie w ramach działań samoobrony przed UPA walczył w szeregach polskiej partyzantki na Wołyniu, skąd przeszedł do partyzantki sowieckiej, a po przejściu linii frontu ponownie został wcielony do ACz. 1 X 1944 r. przyjęty do pracy w PUBP w Zamościu na stanowisko zastępcy kierownika urzędu. Zginął w 3 XII 1944 r. wskutek zamachu we wsi Majdan Przedmieście (J. Romanek, *Kolaboracja z Sowietami...*, s. 167; K. Czubara, *Bezpieka. Urząd Bezpieczeństwa na Zamojszczyźnie 1944–1947*, Zamość 2003, s. 178–179).

<sup>46</sup> Zamach przeprowadzili żołnierze AK z rozkazu por. Romana Szczura „Urszuli”. Była to jedna z najbardziej spektakularnych i najgroźniejszych akcji AK na Zamojszczyźnie. Doszło do niej 3 XII 1944 r. w Majdanie Przedmieście nieopodal Zamościa w ramach operacji o kryptonimie „Kierat”. Zginęło wówczas dziewięciu funkcjonariuszy zamojskiego PUBP i dwóch milicjantów. Tego dnia PUBP w Zamościu otrzymał doniesienie, z którego wynikało, że w tej wsi zakopane są broń, amunicja i radiostacja. Zastępca kierownika zamojskiego PUBP Józef Kowalski zorganizował dwunastoosobową grupę operacyjną funkcjonariuszy PUBP i MO i udał się z nią we wskazane miejsce w celu zarekwirowania broni. W trakcie odkopywania broni i amunicji eksplodowała mina. Wszyscy obecni na miejscu ponieśli śmierć. Zginęli wówczas funkcjonariusze PUBP w Zamościu: Józef Kowalski s. Pawła, Franciszek Borek, Piotr Bezuch, Mieczysław Czerwieńiec, Paweł Greszta, Jerzy Stańczyk, Leopold Stanek, Eugeniusz Johaniuk, Edward Radliński i dwaj milicjanci: Józef Pietrykowski i Jan Magdziarz (K. Czubara, *Bezpieka...*, s. 56; AIPN Lu, 055/4, Sprawozdania dekadowe i okresowe o stanie pracy agenturalno-operacyjnej Kierownictwa WUBP Lublin z 1945 r., k. 23).

<sup>47</sup> Zob. przyp. 25.

<sup>48</sup> Zapewne Teodor Duda miał na myśli 31 Pułk Piechoty IWP. Pułk stacjonował we wsi Białka w powiecie krasnostawskim i wchodził w skład 7 DP 2 Armii. Składał się z 2437 żołnierzy, wśród których było 78 oficerów i 372 podoficerów. W dniu 11 X 1944 r. w pułku rozpoczęły się przygotowania do planowanej dyslokacji w rejon Podlasia, do której miało dojść 14 X 1944 r. W przeddzień wymarszu, 13 X 1944 r., w pułku doszło



w tym miejscu podkreślić, że gdyby nie towarzysze radzieccy, to my swoimi siłami w tym czasie nie moglibyśmy nic zrobić – jak np. złapać uciekinierów tego pułku. Poprosiliśmy wówczas gen. Szepiłowa<sup>49</sup>, aby dał nam broń, ludzi do pomocy, z tym że my ludziom tym daliśmy swoje umundurowanie. Utworzyliśmy wówczas batalion wzmocniony i ludzie ci ubrani w polskie mundury jechali razem z nami, aby łapać dezertersów z tego pułku. Rozbrojono ich w rejonie lasów Szczembrzeszyna – jednak większa część z nich zgłosiła się sama.

Akowcy w tym czasie zaczynają nasyłać do naszych szeregów swoich ludzi. Zresztą później mieliśmy dokumenty, że x y mają iść do wojska, a tamci do innych władz. Z taką sytuacją spotkaliśmy się jeszcze w 1944 r. w lasach Tomaszów-Lubaczów.

Zorganizowaliśmy wówczas obóz w okolicach Lublina, w którym byli przeważnie volksdeutsche – a prawdę mówiąc, byli tam i ci wszyscy, na których rzucano podejrzenia. Było przecież tak, że ten wskazał na tamtego, że on w okresie okupacji coś tam robił, tamten znów na tego i takie właśnie towarzystwo siedziało w obozie. Ponieważ Lublin na zimę z braku węgla trzeba było zaopatrzyć w drzewo – posłaliśmy tych ludzi rąbać lasy koło Tomaszowa Lubelskiego. Batalion, który miał ich pilnować, zmówił się z bandami (tzw. podchorążówką) w lubaczowskim, zabili kierownictwo tego obozu, rozpuścili wszystkich ludzi, a sami z bandą poszli do lasu. Absolutna większość z tych obozowiczów sama zgłosiła się do nas z powrotem, a to dlatego, żeby nie uważano ich za uciekinierów. Po ich przybyciu do Lublina nastąpiła segregacja. Wypytywano się, kto ich namawiał do powrotu i zwalniano wskazanego przez nich człowieka, a innych, którzy mieli na swym koncie współpracę z Niemcami, zatrzymywano.

Poruszę teraz parę uwag dyskusyjnych na temat, że nas nie pytano się skąd, gdzie – a tylko jak nam kazano, to my szliśmy i rękami biliśmy. Według mnie nie było tak i powiedziałbym raczej co innego. Faktycznie ja w Lublinie spotkałem się już z doradcą – był nim tow. Bezborow. Muszę przyznać, że o takiej kulturze, takim sercu i oddaniu sprawie socjalizmu, ludzkiego

---

do największej zbiorowej dezercji w IWP. Zdezertowało wówczas 636 żołnierzy. W grupie tej znalazło się także dwóch oficerów. 16 X 1944 r. decyzją naczelnego dowódcy IWP gen. Broni Michała Roli-Żymierskiego pułk rozformowano i wykreślono z rejestrów Wojska Polskiego. Pozostały stan osobowy otrzymał tymczasową nazwę 3 pp, który 22 XII 1944 r. decyzją Naczelnego Dowódcy IWP przemianowano na 37 pp (I. Blum, *Sprawa 31 pułku piechoty. Tło, przebieg i charakter masowej dezercji żołnierzy 31 pp w 1944 r.* „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1965, nr 3, s. 40–79).

<sup>49</sup> Prawdopodobnie gen. Dmitrij Szepiłow (1905–1995), gen. major Armii Czerwonej, szef Wydziału Politycznego 4 Gwardyjskiej Armii. W latach pięćdziesiątych członek KC KPZR, I minister spraw zagranicznych ZSRS (Ю.В. Горячев, *Центральный комитет КПСС, ВКП (б), ПКП (б), РСДПР (б) 1917–1991*, Москва 2005, s. 428).

i życzliwego podejścia do człowieka jak to było u niego, to trudno w świecie spotkać drugiego takiego człowieka. Tak że z jego strony nie można się było spodziewać, że „bij z patronów nie żałuj, a kogo zastrzelisz wszystko jedno”. Było na odwrót, ponieważ był to człowiek o wysokiej kulturze, wysokim poziomie i wielkiej życzliwości, komunista. Był on jednocześnie doradcą ówczesnego ministra i kierownika wojewódzkiego. Natomiast jeżeli chodzi o ówczesnym komendantów wojskowych – Szepiłowa i innych – ci dawali faktycznie pomoc, ale jednocześnie nie chcieli dawać w mundurach radzieckich ludzi, uważając, że jest to już nasza władza i że my sami powinniśmy tu rządzić. Jeżeli jednak była sytuacja trudna, że mordowano naszych ludzi – wówczas jednak dawali nam pomoc zbrojną.

Rozbrajało się politycznie i wg mnie zupełnie słusznie. Grupa z lasów łaszczowskich wyszła bez jednego strażu, a Wincenty Piotrowski<sup>50</sup>, którego tam posłałiśmy, mówił ze wszystkimi akowcami „naszym językiem”<sup>51</sup>.

Jednocześnie [o] 27 Dywizji AK, o której tu wspomniano, chcę powiedzieć tu parę słów, ponieważ spotykałem tych ludzi w różnych ZBOWiD-ach. Oni dosłownie stawiają siebie jako bohaterów. Jeden z 27 Dywizji występował w radio w związku z 16. rocznicą Wojska Polskiego. Mówił on, że „27 Dywizja i inne oddziały na Wołyniu przygotowały operacje wojsk radzieckich oraz znając należycie teren, poprowadziły ich poprzez front”. W ogóle nie rozumiem, jak można było na coś takiego pozwolić. On gadał, a miliony ludzi w Polsce słuchało jego. A tymczasem ja ze swoją grupą, idąc do Parczewa (miałem takie zadanie), spotkałem 27 Dywizję AK i musiałem się przed nimi dobrze obstać z bronią, tak samo jak przed Niemcami. A może nawet sytuacja była bardziej niebezpieczna, bo Niemcy chodzili w swoich mundurach i wiedziałem, że to wojsko i co mnie z ich strony czeka, więc odpowiednio zabezpieczyłem się. A tu tymczasem kręci się typ w cywilu, który mógł strzelić z automatu nim bym się spostrzegł. Zresztą o 27 Dywizji AK mogą powiedzieć o wiele więcej inni towarzysze, którzy byli w partyzantce na Wołyniu, aby nam takich bohaterów nie tworzyć.

Głos z sali:

W stosunku do 27 Dywizji zrobiono poważne błędy.

Tow. Duda:

Mówicie, że popełniono poważne błędy. Nie wiem. Było tak, że ludzie z lasu wychodzili, składali broń i wszystko było w porządku. A było i tak,

<sup>50</sup> Zob. przyp. 34.

<sup>51</sup> Chodzi o grupę partyzantów pod dowództwem Andrzeja Dzygały ps. „Korczak”, który po wkroczeniu oddziałów ACz przeszedł na stronę komunistów.

jak z grupą „Lekarza”<sup>52</sup>, że trzeba było ich ostrzeliwać z moździerzy. A więc było tak i było tak. Co miało przewagę, gdzie słuszność z dzisiejszego punktu widzenia? Czy to, że się aresztowało Radlińskiego i niektórych z 27 Dywizji, gdzie poszli tylko dlatego, że było tam rzekomo takie wojsko – trudno dzisiaj powiedzieć. Ja chciałbym tylko powiedzieć o takiej rzeczy, że oceniając braki, trzeba sobie zadać pierwsze pytanie – co nam pozwoliło zwyciężyć, a więc jakie to były plusy tego. Nie same braki przecież były. Tak już jest, że zawsze z początku powstają braki i wg mnie z tych początkowych braków popełnionych w pierwszym okresie narastało ich coraz więcej. Wspomnę tu polityczny brak – bo nie tylko UB i milicja narobiła w Polsce braków. Jeśli chodzi o kierownictwo partyjne to powiedziałbym, że było ono absolutnie pełne przy maksymalnej inicjatywie i samodzielności danego pracownika, bo przecież byli to ludzie z jakimś doświadczeniem politycznym, więziennym i innym. A więc można było zaufać ich samodzielności, a przecież nasze partyjne komitety w powiecie i województwie nadawały kierunek, nadawały ton. Nawiasem mówiąc, jeśli chodzi o powiat, to często było tak, że zarówno milicja, UB jak i peperowcy wspólnie walczyli, stanowiąc razem zbrojną siłę, bo innej rady nie było. Jeśli chodzi natomiast o wiejski teren, to jeszcze w 1947 roku w Rzeszowie musieliśmy gromadzić posterunki z kilku wsi i towarzyszy naszych poszczególnych gromad koło posterunku osiedlać (tzn. spali na posterunku), bo inaczej by ich wytlukli jak nie banderowcy to akowcy lub NSZ-owcy. To jest sprawa inna, ale w sumie myśmy mieli kierownictwo w pełni partyjne.

Parę słów odnośnie PPS, SL, SD. Zarówno podczas okupacji, jak i zaraz po wyzwoleniu spotykam tylko PPR, natomiast poza Delegaturą PPS, SL, SD oddzielnie nie spotkałem – to się łączy w Delegaturę, przynajmniej na tym terenie gdzie ja byłem. Ale jak już powiedziałem, dzięki naszej pracy politycznej na terenie Delegatury następuje rozłam. Niektórzy z tych SL-owców odłączają się, inni w późniejszym okresie, gdy przyszedł [Stanisław] Mikołajczyk<sup>53</sup>, stają się, jak np. [Roman]

<sup>52</sup> Zob. przyp. 25.

<sup>53</sup> Stanisław Mikołajczyk (1901–1966), polityk związany ruchem ludowym, 1930–1935 poseł na sejm RP, 1940–1943 wicepremier i minister spraw wewnętrznych w rządzie gen. Władysława Sikorskiego, 1943–1944 premier rządu RP w Londynie. W czerwcu 1945 r. powrócił do Polski i wszedł w skład Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, zajmując stanowisko wicepremiera i ministra rolnictwa. Poseł KRN (1945–1947) i Sejmu Ustawodawczego (1947), lider i prezes PSL. W wyniku represji wobec stronnictwa, którym kierował, oraz w następstwie sfalszowanych wyników referendum ludowego i wyborów do sejmu ze stycznia 1947 r. zdecydował się na ucieczkę z kraju w październiku 1947 r. Resztę życia spędził na emigracji w USA. Pozostawał aktywny, m.in. należał do tzw. Zielonej Międzynarodówki

Gesing<sup>54</sup> – obecny minister – zawziętymi PSL-owcami. Że na tym terenie i w tym kierunku szła nasza praca polityczna już na samym początku świadczy jako dowód to, że w końcu sierpnia odbywa się zebranie SL-owców. Nie wiem, czyja to była decyzja, ale na tym zebraniu aresztowano paru ludzi. Nie wiem, czy nastąpiło to na skutek nierozróżnienia politycznego czy z innego powodu, ale aresztowano tych ludzi niepotrzebnie.

Te pierwsze usterki czy też błędy w niesłusznym zatrzymaniu niektórych osób miały to do siebie, że dawały argumenty polityczne dla gór akowskich, które mówiły, żeby nie ujawniać się, bo wszystkich powysyłają na „białe niedźwiedzie”. Transporty na „białe niedźwiedzie” rozpoczęły się w końcu sierpnia, a we wrześniu szły całą parą. Gdy ofensywa posuwała się naprzód, to szło ich coraz więcej. Robione to było bez porozumienia się z nami, ponieważ była to przyfrontowa sprawa – kto został złapany z bronią, zaraz go wysyłali. Czy to było słuszne? Wydaje mi się, że trzeba by to specjalnie rozpracowywać jako specyfikę przyfrontowych warunków<sup>55</sup>.

Głos z sali:

Dziś po 16 latach, jak się nie jest bezpośrednio odpowiedzialnym za zadania frontowe – wydaje się to niesłuszne. Ale jak się wejdzie w położenie tych ludzi, którzy odpowiadali za spokój, bezpieczeństwo, za dywersję, szpiegostwo itd., to wydaje się słusznym.

Tow. Duda:

Dlatego mówię, że należałoby to rozpracowywać w kontekście np. linia przyfrontowa i różne niebezpieczeństwa, a później nowa władza, jej zasięg i jej prawa. Trzeba sobie powiedzieć, że tam, gdzie są wojska walczące, to one mają swoje prawa w stosunku do pewnych rzeczy, a zwłaszcza w czasie wojny – to jest niewątpliwe. I dlatego prawa te należałoby dać

---

(a także nią kierował) – organizacji skupiającej chłopskie partie emigracyjne z państw europejskich ujarzmonych przez ZSRS (A. Paczkowski, *Stanisław Mikołajczyk, czyli kłeska realisty. Zarys biografii politycznej*, Warszawa 1991; R. Buczek, *Stanisław Mikołajczyk*, t. 1–2, Toronto 1996).

<sup>54</sup> W oryginale błędnie zapisane nazwisko: Gessing. Roman Gesing (1903–1975), polityk związany z ruchem ludowym, członek SL, PSL, ZSL, 1947–1952 i 1957–1962 poseł. W latach 1945–1947 wojewoda rzeszowski (jedyne wojewoda z PSL w tym czasie). Od 1957 r. wiceminister leśnictwa, 1961–1970 minister leśnictwa i przemysłu drzewnego (*Gesing Roman* [w:] *Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego. Makieta*, Warszawa 1989; M. Bukała, *Polskie Stronnictwo Ludowe w województwie rzeszowskim 1945–1947. Geneza i działalność*, Rzeszów–Warszawa 2015, s. 385–386).

<sup>55</sup> Aresztowania w Tomaszowie Lubelskim, w których bezpośrednio brało udział NKWD, rozpoczęto 11 VIII 1944 r. Ujęto wówczas i wywieziono w głąb ZSRS związanych z ruchem ludowym przedstawicieli Powiatowej Delegatury Rządu na Kraj m.in. Stanisława Hordyja, Feliksa Święc czy Franciszka Samulaka (I. Caban, *Polacy internowani w ZSRR w latach 1944–1947*, Lublin 1990, s. 11).

w danym wypadku wojskom radzieckim na zajętych przyczółkach i na samej linii frontowej.

Głos z sali:

My możemy te rzeczy oceniać pod kątem szkodliwości...

Tow. Duda:

O to chodzi! Jakie to dało szkodliwości w okresie późniejszym dla nas. To jest słuszne, z tym się zgadzam.

\*\*\*

Jeśli chodzi o SL (nie mówię o Mikołajczyku), to oni nigdy nie stawiali sprawy, aby im dano określoną ilość etatów w bezpieczeństwie. Natomiast PPS tak sprawę przeciw postawiło. Najlepszy dowód, że w Rzeszowie sekretarz PPS w województwie – b. WRN-owiec<sup>56</sup> – domagał się kategorycznie, aby dać mu odpowiednią ilość etatów. I ni stąd ni z owąd powstała nagle w bezpieczeństwie grupa PPS. Tak było w Rzeszowie w 1947 r., ale w Warszawie sprawa ta stała już w 1946 r.<sup>57</sup>

<sup>56</sup> Jan Mirek (1900–1971), polityk, członek PPS, PZPR, w latach 1944–1952 i 1957–1969 poseł KRN, Sejmu Ustawodawczego i sejmu PRL. W latach 1927–1939 był sekretarzem powiatowym PPS w Rzeszowie; podczas wojny w PPS-WRN, członek Komisji Sądzącej Walki Podziemnej. Po wojnie przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu PPS, od sierpnia do grudnia 1945 r. wojewoda rzeszowski, a następnie do marca 1947 r. wicewojewoda rzeszowski, 1947–1950 ponownie wojewoda rzeszowski, 1950–1971 dyrektor Izby Rzemieślniczej w Rzeszowie (R. Witalec, *Mirek Jan* [w:] *Encyklopedia Rzeszowa*, red. J. Draus, G. Zamoyski, Rzeszów 2011, s. 410; P. Szopa, „*W imieniu Rzeczypospolitej...*”. *Wymiar sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego na terenie Podokręgu AK Rzeszów*, Rzeszów 2014, s. 307–308, 342, 458, 562. W obu publikacjach błędnie podano, że był wojewodą rzeszowskim od sierpnia 1945 do maja 1950 r.).

<sup>57</sup> Opinia Teodora Dudy o wojewodzie Janie Mirku i jego zaangażowaniu na rzecz stworzenia wpływów PPS w aparacie bezpieczeństwa jest przesadzona. Wojewoda Mirek uchodził w opinii działaczy PPR, a także rozpracowujących go w 1949 r. funkcjonariuszy UB, za człowieka ostrożnego i niechęącego się narażać: „jest dość trudny do rozgryzienia i jest ogromnie ostrożny. Podczas rozmowy z nim nie wie się, co poza nim się kryje. Chce mieć argumenty na każdy wypadek i w związku z tym postępuje jak typowy oportunist – nikomu się nie naraża i nie narusza swego spokoju” (cyt. za: M. Krzysztofiński, *Polska Partia Robotnicza wobec Polskiej Partii Socjalistycznej na Rzeszowszczyźnie w latach 1944–1948*, „*Humanities and Social Sciences*” 2013, nr 20, s. 89). Ponadto analiza przynależności partyjnej kadry kierowniczej WUBP w Rzeszowie w okresie od lutego 1947 do października 1948 r., kiedy jej szefem był Teodor Duda, wykazuje, że w urzędzie tym nie istniała żadna „grupa PPS”. Na 54 funkcjonariuszy WUBP na stanowiskach kierowniczych tylko dwóch należało do PPS. Pierwszy z nich – Kazimierz Sawka – był naczelnikiem Wydziału Gospodarczego, a drugi – Julian Rekliniński – lekarzem i dyrektorem szpitala WUBP w Rzeszowie. Przynależność partyjna pozostałych członków kadry kierowniczej wyglądała następująco – PPR – 47, SD – 1, SL – 1, bezpartyjni – 3 (ustalenia na podstawie: *Twarze bezpieki w Polsce*.

[<sup>1</sup>]

(Teodor Duda)

Stwierdzam zgodność niniejszego  
tekstu z zapisem na taśmie  
magnetofonowej.

§ Zakład Historii Partii przy KC PZPR<sup>§</sup>

18 IX 1961 r.

ZS. Przepisano w 5 egz.

Źródło: AAN, KC PZPR, *Wspomnienia i relacje*, R-79, k. 43–58, mps.

---

*południowo-wschodniej 1944–1990. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa*, red. J. Izdebski, K. Kaczmarek, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2007; AIPN Rz, 00284/6, Kartoteka funkcjonariuszy WUSW w Rzeszowie). Dodać można, że Teodor Duda w swych wspomnieniach kierował się uprzedzeniem wobec członków PPS w województwie rzeszowskim. Było to charakterystyczne dla KW PPR w Rzeszowie co najmniej do czerwca 1947 r. Przyczyną tego uprzedzenia wydaje się dążenie niektórych członków PPS do stworzenia równorzędnych stosunków z PPR. To zaś okazało się nie do zaakceptowania przez PPR (A. Daszkiewicz, *Droga do zjednoczenia ruchu robotniczego w Polsce południowo-wschodniej 1944–1948*, Rzeszów 1989, s. 50–83). Szerzej na temat relacji PPR i PPS w 1947 r. zob. J. Wrona, *System partyjny w Polsce 1944–1950, Miejsce – funkcje – relacje partii politycznych w warunkach budowy i utrwalania systemu totalitarnego*, Lublin 1995, s. 236–249.

<sup>f</sup> *Miejsce na podpis. Brak podpisu Teodora Dudy.*

<sup>§-§</sup> *Pieczątka podłużna, a na niej niewyraźny podpis odręczny.*

Nr 2

1961 czerwiec 22, Relacja Teodora Dudy nagrana 22 VI 1961 r. w Zakładzie Historii Partii, zatytułowana *Walka z reakcyjnym podziemiem w latach 1944–1947*

Egz. 1<sup>a</sup>

Walka z reakcyjnym podziemiem  
w latach 1944–1947

Relacja Dudy Teodora  
nagrana w ZHP dn. 22 VI 1961 r.

Bezpośrednio przed i po referendum<sup>1</sup> w województwie rzeszowskim pierwsze skrzypce grał WiN<sup>2b</sup>. WiN rzucił hasło 2 x nie, 1 x tak i rozpoczął szeroką robotę tzw. odpłuskwania, która była prowadzona wspólnie z WRN. Wysłano wtedy pod wszystkimi możliwymi adresami listy, w których przedstawiali swoją platformę, a jednocześnie nawoływali do głosowania 2 x nie i 1 x tak<sup>3</sup>. W odróżnieniu od nich NSZ i NOW<sup>4</sup> propagowało

<sup>a</sup> Cyfra wpisana odręcznie.

<sup>b</sup> Na marginesie odręcznie napisane i skreślone słowa: *To nie mógł być WiN.*

<sup>1</sup> Referendum ludowe – głosowanie przeprowadzone w Polsce 30 VI 1946 r. Wyborcy mieli odpowiedzieć na trzy następujące pytania: 1. Czy jesteś za zniesieniem Senatu? 2. Czy chcesz utrwalenia w przyszłej Konstytucji ustroju gospodarczego, zaprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienie podstawowych gałęzi gospodarki krajowej, z zachowaniem ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej? 3. Czy chcesz utrwalenia zachodnich granic Państwa Polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej? (Szerzej na ten temat w: *Referendum z 30 czerwca 1946 r. Przebieg i wyniki*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1993).

<sup>2</sup> Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość (właśc. Ruch Oporu bez Wojny i Dywersji „Wolność i Niezawisłość”), cywilna, konspiracyjna organizacja niepodległościowa założona we wrześniu 1945 r. (Szerzej zob.: *Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość w dokumentach*, t. 1–6, oprac. J. Huchłowa i in., Wrocław 1997–1999; „Zeszyty Historyczne WiN-u” 1992–2018, nr 1–48. O WiN w województwie rzeszowskim zob.: G. Ostasz, *Okręg Rzeszowski Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Model konspiracji, struktura, dzieje*, Rzeszów 2006).

<sup>3</sup> WiN w województwie rzeszowskim prowadził działalność propagandową samodzielnie, a nie we współpracy z WRN, jak błędnie twierdził Duda. Całokształt prac Zrzeszenia na Rzeszowszczyźnie koordynował Bronisław Wochanka „Andrzej”. Składała się na nią akcja informacyjna (propagandowa), zbieranie danych o nadużyciach władz w czasie kampanii przedreferendalnej i w dniu głosowania oraz o fałszerstwach wyborczych, szacowanie prawdziwych wyników (G. Ostasz, *Okręg Rzeszowski Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”*..., s. 160–182).

<sup>4</sup> Narodowe Siły Zbrojne i Narodowa Organizacja Wojskowa. Szerzej na temat zbrojnej konspiracji narodowej w województwie rzeszowskim zob.: M. Surdej, *Okręg Rzeszowski*



hasło głosowania 3 x nie<sup>5</sup>. Ale jeżeli NSZ i NOW prowadził swoją robotę w terenie, wydając jakieś ulotki itp., to WiN prowadził swoją agitację na szeroką skalę. Tysiące listów rozsyłano do różnych urzędów i osób<sup>6</sup>.

Kilka słów odnośnie samego referendum. Mówiono tutaj o 80 proc. „nie”<sup>7</sup>. Na podstawie praktyki terenu, na którym pracowałem, trudno podać jakąś konkretną liczbę odnośnie głosów podziemia i z naszej strony. Trudność w podaniu konkretnej liczby polega na tym, że organizacyjne sprawy przedstawiały się następująco. W terenie stworzono komisje, do których oczywiście weszli różni ludzie. Oczywiście staraliśmy się tak, aby do tych komisji wszedł i jakiś pewny człowiek, aby nie naruszyć wszelkich zasad związanych z wyborami<sup>8</sup>. W trakcie referendum spotkano się z dużą ilością wypadków, kiedy to na cały głos nawoływano, aby głosowano „nie”. Pamiętam, że jadę z Tomkiem Wiśniewskim<sup>9</sup>, zetknęliśmy się z faktem, kiedy to ksiądz w kościele publicznie nawoływał, aby głosowali 2 x „nie” i 1 x „tak”. W związku z podobnymi wypadkami postanowiono, aby po głosowaniu wszystkie urny przewieźć do obwodu wyborczego. Pamiętam, że z trzech istniejących okręgów wyborczych urny dostarczono samolotami do Rzeszowa. Przy przeglądzie urn, kiedy brało się karty z terenów Przeworska, Łańcuta, Jarosławia, wszędzie

---

*Narodowej Organizacji Wojskowej – Narodowego Zjednoczenia Wojskowego w latach 1944–1947*, Rzeszów–Warszawa 2017.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 283–284.

<sup>6</sup> Wysyłanie przez WiN listów do członków PPR i funkcjonariuszy UB w województwie rzeszowskim stanowiło element specjalnej Akcji „O”, czyli tzw. odpluskwiania, skoordynowanej w całym Obszarze Południowym WiN w okresie od późnej wiosny do jesieni 1946 r. Celem akcji było napiętnowanie komunistów oraz ich otoczenia. Szerzej zob. G. Ostasz, *Okręg Rzeszowski Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”...*, s. 182–188.

<sup>7</sup> Zob. przyp. 83 i 84.

<sup>8</sup> Przynależność partyjna członków komisji obwodowych w województwie rzeszowskim podczas głosowania ludowego przedstawiała się następująco: PPR – 9,12 proc., PPS – 5,72 proc., PSL – 29,30 proc., SD – 1,12 proc., SL – 4,36, SP – 0,89, bezpartyjni – 49,49 proc. (*Sprawozdanie dyrektora Departamentu V Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego Julii Brytygierowej z przebiegu głosowania ludowego w kraju, Warszawa, 7 X 1946 r.* [w:] *Z polityki terroru. Głosowanie ludowe z 3 czerwca 1946 r. w raportach Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Wybór dokumentów*, oprac. T. Kisielewski, M. Strzelecki, Bydgoszcz 2000, s. 230).

<sup>9</sup> Tomasz Feliks Wiśniewski (1897–1980), działacz komunistyczny, członek Zjednoczenia Lewicy Chłopskiej „Samopomoc”, KPP, PPR i PZPR. W latach 1937–1939 uczestnik wojny domowej w Hiszpanii. W latach 1939–1944 przebywał w ZSRS. Funkcjonariusz WUBP w Rzeszowie w latach 1945–1946, od lipca 1945 do września 1946 r. p.o. zastępca kierownika, zastępca kierownika i p.o. kierownik WUBP w Rzeszowie. Po odejściu (na własną prośbę) z UB pracował w aparacie partyjnym PPR i PZPR (*Wiśniewski Tomasz Feliks* [w:] *Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej...*, s. 413; M. Krzysztofiński, *Komuniści na Rzeszowszczyźnie 1918–1944/1945*, Rzeszów 2010, s. 41).

„Należało odpowiedzieć tylko czerwonym terrorem na biały terror”

widziało się 3 x „nie”. Było „święto narodowe” jak między takimi głosami pojawiło się 3 x „tak”<sup>10</sup> lub 2 x „nie”. Reszta terenów głosowała natomiast 2 x „tak”, 1 x „nie”. Jeżeli się nie mylę, nawet i w jednostkach KBW większość głosów była oddana 2 x „tak” i 1 x „nie”. W związku z tym trzeba było coś zrobić, aby wyniki głosowania jakoś wyglądały. Ale kiedy przystąpiło się do pracy, okazało się, że trzeba robić przynajmniej ze dwa tygodnie i to wielkim aparatem. Dlatego też później głosy szły już paczkami i wszystko obliczało się tylko na papierze. W związku z tym nie można nawet podać konkretnej liczby głosów, które były za nami lub przeciwko nam. Stąd też WiN, PSL podawali dane zgodne ze swymi ocenami, a myśmy tylko zakładali, jak w danej sytuacji powinien zachować się obywatel polski i na tej podstawie dawaliśmy swoją ocenę wyników referendum<sup>11</sup>.

Trzeba tu również powiedzieć, że gdyby nie było nacisku reakcji, gdyby dosłownie w każdej wiosce było wiadomo, kto jest w placówce AK, NSZ czy bezpośrednio w bandzie, mielibyśmy niewątpliwie bardzo poważną ilość głosów za naszym programem.

Inną zupełnie sprawą (ale to jest już moje osobiste zdanie) jest to, czy były potrzebne aż te trzy pytania w referendum. Czy trzeba np. było głosować za nacjonalizacją przemysłu. Rzeczy takie przy przewrotach rewolucyjnych przeprowadza się siłą, a nie głosowaniem. Sprawa granic była zupełnie inną rzeczą i w tym pytaniu mieliśmy jeżeli nie 99 proc. to 90 proc. Gdyby do tego pytania dodało się jeszcze tylko pytanie o sejmie i senacie, stracilibyśmy niedużo głosów (NSZ, WiN). Większość natomiast w tym zagadnieniu byłaby po naszej stronie. Ówczesna PPS na pewno nie głosowałaby tak jak WiN, tym bardziej że byłoby odrzucone pytanie odnośnie nacjonalizacji.

Chciałbym powiedzieć, jak ułożyły się stosunki w województwie rzeszowskim po referendum. Niewątpliwie, że podane do publicznej wiadomości

<sup>10</sup> Do głosowania trzy razy „tak” nawoływała PPR wraz z koalicjantami (SL, PPS i SD).

<sup>11</sup> Według niepełnych i nieoficjalnych danych partyjnych wyniki referendum w województwie rzeszowskim przedstawiały się następująco: pierwsze pytanie – „tak” 13,1 proc., „nie” 86,4 proc., drugie pytanie – „tak” 26,6 proc., „nie” 75,2 proc., trzecie pytanie – „tak” 63,8 proc., „nie” 36,2 proc. (*Referendum 30 czerwca 1946 r. Przebieg i wyniki*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1993, s. 119, 149, 159. Powyższe dane należy traktować jedynie jako szacunkowe, dlatego wyniki głosowania na „tak” i „nie” w przypadku pytania pierwszego i drugiego nie sumują się do 100 proc.). Nieoficjalne wyniki głosowania, którymi dysponowała strona rządowa, były zbieżne z ustaleniami władz wojewódzkich PSL w Rzeszowie. Według nich wyborcy odpowiedzieli na pierwsze pytanie: „tak” – 13 proc., „nie” – 87 proc., na drugie: „tak” – 31 proc., „nie” – 69 proc., na trzecie: „tak” – 64 proc., „nie” – 36 proc. (M. Buwała, *Polskie Stronnictwo Ludowe w województwie rzeszowskim...*, s. 371).

wyniki referendum<sup>12</sup> podziały w różny sposób na różne środowiska. Poszczególne grupy i środowiska dały tym wynikom różne oceny. Całe społeczeństwo usłyszało, że zwyciężyliśmy i to bardzo poważnie. Zgadza się z tym, o czym tutaj mówiono, że wielu ludzi ukrywających się, niepracujących w swoim zawodzie, zaczęło garnąć się do właściwej sobie pracy. Krótko mówiąc, ludzie ci poczuli, że sytuacja ustabilizowała się. Odnośnie mas można powiedzieć, że wyciągnęliśmy wniosek, który niestety był zaprzeczeniem tezy o tym, iż partia im lepiej się oczyszcza, tym bardziej jest silniejsza i zaczęliśmy wciągać jak najwięcej ludzi do partii. Na terenie mojej pracy, w okresie tym, zaczęła się po prostu pogoń za ludźmi, których chcieliśmy wciągnąć do partii. Akcję tę przeprowadziliśmy z jednej strony my, a z drugiej PPS. Byłem na szeregu takich „łapanek”, gdyż z ramienia Komitetu Wojewódzkiego wchodziłem w skład komisji porozumiewawczej. Niestety wynikiem tych „łapanek” było wprowadzenie ogromnej masy zupełnie obcego nam elementu. Przekonałem się zresztą, że podobna historia była i w Krakowie, bo kiedy pojechałem tam obsłużyć zebranie w gminie Kozłów<sup>13</sup>, dowiedziałem się, że ok. 100 osób obecnych na zebraniu wchodziło przedtem w skład placówki AK. Mówili oni zresztą o tym sami, a do partii wstąpili, bo przekonano ich o słuszności ich kroku. Tak więc między zdrowym elementem, który sam szedł w szeregi naszej partii, było dużo wrogiego i obcego nam elementu.

Z referendum wyciągnęła wnioski również i druga strona. Przyszła ona do wniosku, że należy zaostrzyć walkę. Na jej decyzję wpłynął również m.in. ten fakt, że uznano nasz rząd, że sytuacja się ustabilizowała itp. Z jednej strony osłabiło to pozycję reakcji, ale z drugiej strony podsycało ich dążenie do aktywniejszego wystąpienia i mordowania naszego aktywu. Właśnie na ten okres przypada największa liczba naszych ludzi zamordowanych przez podziemie.

J[ózef] Czaplicki<sup>14</sup>:

Podziała tutaj chyba również i akcja antyupowska.

<sup>12</sup> Oficjalne wyniki referendum w województwie rzeszowskim przedstawiały się następująco: pierwsze pytanie – „tak” 62,5 proc., „nie” 37,5 proc., drugie pytanie – „tak” 70,9 proc., „nie” 29,1 proc., trzecie pytanie – „tak” 86 proc., „nie” 14 proc. (A. Daszkiewicz, *Referendum i wybory w województwie rzeszowskim w latach 1946–1947*, Rzeszów 2000, s. 38–42).

<sup>13</sup> Kozłów – gmina w ówczesnym województwie krakowskim, w powiecie miechowskim.

<sup>14</sup> Józef Czaplicki, właśc. Izidor Kurc (Kurtz) (1911–1985), płk MBP/KdsBP/MSW, działacz ZMK, KPP, PPR i PZPR; skazany w 1931 r. na trzy lata więzienia za działalność komunistyczną. W 1941 r. ukończył kurs NKWD w Gorki. W latach 1942–1943 w sowieckich oddziałach partyzanckich na Białorusi, w 1944 r. w Polskim Samodzielnym Batalionie Specjalnym. W UB od sierpnia 1944 r., m.in. kierownik grupy operacyjnej na miasto stołeczne Warszawa, szef WUBP w Łodzi, dyrektor Departamentu III MBP, tj. pionu do zwalczania podziemia (1946–1947, 1950–1953), dyrektor Departamentu I KdsBP (1955–1956) i zastępca dyrektora Departamentu I

T. Duda:

Tak. W końcu 1946 roku pod Lubaczowem odbyło się spotkanie na najwyższym szczeblu przedstawicieli NSZ, WiN i UPA z drugiej strony, przy udziale angielskiego *attaché* wojskowego. Na spotkaniu tym powzięta została decyzja o współdziałaniu, gdyż przedtem bywały wypadki, że oddziały NSZ paliły wioski ukraińskie, a UPA – polskie<sup>15</sup>. Rezultatem

---

MSW. Specjalizował się w zwalczaniu politycznego i zbrojnego podziemia niepodległościowego. Za znęcenie się nad żołnierzami AK przyłgął do niego przydomek „Akower”. W październiku 1956 r. komisja partyjna postawiła mu szereg zarzutów i wskazała do rozliczenia za zbrodnie stalinowskie. Nie został za nie ukarany. 1958–1967 zastępca głównego inspektora Państwowej Inspekcji Handlowej. W 1971 r. skazany przez Sąd Powiatowy dla Miasta Stołecznego Warszawy na rok pozbawienia wolności i grzywnę za płatną protekcję w instytucjach państwowych. Na podstawie amnestii z 1969 r. kara została mu złagodzona do pokrycia kosztów sądowych (AIPN, 01753/7, Akta personalne funkcjonariusza UB/SB Józefa Czaplickiego; AIPN, 01251/489, Akta śledcze w sprawie Czaplicki-Kurc Józef Izidor, Zapaśnik Wawrzyniec; T. Łabuszewski, K. Krajewski, *Józef Czaplicki vel Izidor Kurtz (1911–1985), działacz komunistyczny, partyzant, dyrektor Departamentu III Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego*, „Aparat Bezpieczeństwa w Polsce Ludowej” 2008, nr 6, s. 479–487).

- <sup>15</sup> W powiecie lubaczowskim w 1946 r. ani w żadnym innym okresie nie doszło do spotkania przedstawicieli WiN, NSZ i UPA z wojskowym *attaché* brytyjskim. Zapewne chodzi o rozmowy i porozumienie polsko-ukraińskie z 21 V 1945 r. zawarte w przysiółku Żar, należącym do wsi Lubliniec Nowy w powiecie lubaczowskim. Stronę polską reprezentowali wówczas m.in. inspektor Inspektoratu Zamojskiego DSZ Marian Gołębiwski „Irka”, komendant tomaszowskiego Obwodu DSZ kpt. Stanisław Książek „Rota”, „Wyrwa”, adiutant inspektora „Irki” Jan Turowski „Norbert”, dowódca 5 kompanii DSZ Stary Dzików por. Stefan Pluta „Jodła”, „Stal”, dowódca 2 kompanii Ruda Różaniecka rejonu V Edmund Krzyżanowski „Bez” i dowódca rejonu V por. Marian Warda „Polakowski”. Ze strony ukraińskiej obecni byli: Mykoła Wynnyczuk „Kornijczuk”, przedstawiciel Ukraińskiej Głównej Rady Wyzwoleńczej i głównego dowództwa UPA płk. Jurij Łopatynski „Szejk” oraz referent propagandy przy kierownictwie III okręgu OUN Sergiusz Martyniuk „Hrab”. W rezultacie osiągnięto zakończenie konfliktu i zapewnienie bezpieczeństwa ludności. Rozejm obejmował także wytyczenie stref wpływów, współpracę wywiadowczą, propagandową i w pewnym stopniu wojskową – wymierzoną przeciw Sowiетom oraz władzom i organom bezpieczeństwa, a także zwalczanie pospolitego bandytyzmu. Porozumieniem objęto powiaty: tomaszowski, chełmski, hrubieszowski, biłgorajski i lubaczowski (M. Moszkowicz, *Gdzie w maju 1945 r. kierownictwo Inspektoratu AK–DSZ Zamość prowadziło rozmowy i zawarło porozumienie z OUN-B i UPA?*, „Cieszanowskie Zeszyty Regionalne” 2012, t. 5, s. 73–75, M. Zajączkowski, *Drogi do porozumienia między polskim i ukraińskim podziemiem niepodległościowym w latach 1945–1947* [w:] „*Od zniewolenia do wolności*”. *Studia historyczne*, red. A.F. Baran, Warszawa–Białystok 2009, s. 288; A.B. Szcześniak, W.Z. Szota, *Droga do nikąd*, Warszawa 1973, s. 330; J. Sztendera, *W poszukiwaniu porozumienia. Podziemie ukraińskie i polskie w latach 1945–1947. Współpraca pomiędzy UPA i WIN*, „Zeszyty Historyczne” 1985, nr 71, s. 153–177; M. Zajączkowski, *Pod znakiem króla Daniela. OUN-B i UPA na Lubelszczyźnie 1944–1950*, Warszawa–Lublin 2017, s. 222). Nie jest także wykluczone, że wspomnianym przez Teodora Dudę angielskim *attaché* wojskowym mógł być korespondent tygodnika „Sunday Times” William Derek Selby, który w dniach 3–4 sierpnia 1946 r. spotkał się we Władzinie w powiecie hrubieszowskim z przedstawicielami polskiego i ukraińskiego podziemia (G. Ostasz, *Nad protokołem*

tej narady były napady na [c] i Hrubieszów. W napadzie tym brało udział NSZ, NOW, WiN<sup>16</sup>.

Kilka słów odnośnie PSL. W owym okresie istniał swego rodzaju klucz: tu wojewoda, tam zastępca, tu starosta tam zastępca itp. Np. wojewodą w tym czasie był [Roman] Gesing, jednym jego zastępcą [Jan] Mirek z PPS, a drugim [Bolesław] Łazarski<sup>17</sup> z PPR, w Lubaczowie był PSL-owiec<sup>18</sup>, a w Nisku PPR-owiec<sup>19</sup> itd. Kiedy stanęła sprawa wyborów, a w naszych kołach stanęła ona bezpośrednio po referendum, wówczas wyciągnięto wniosek, o którym już tutaj towarzysze mówili, że trzeba rozgromić PSL. Zgodnie z poleceniami Komitetu Centralnego i Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego braliśmy PSL-owców jednego za drugim i bez żadnych sankcji prokuratorskich wieźliśmy ich do Jaworzna. Tam trzymano ich co najmniej 8 miesięcy, a po wyborach zwolniono<sup>20</sup>.

---

rozmów WiN-UPA z 18 maja 1946 roku, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2000, nr 14, s. 160; R. Wnuk, *Konspiracja akowska i poakowska na Zamojszczyźnie od lipca 1944 do 1956 roku*, Lublin 1993, s. 143–144; G. Motyka, R. Wnuk, *Pany i rezuny. Współpraca AK-WiN z UPA 1945–1947*, Warszawa 1997, s. 99–101).

<sup>c</sup> *Woryginalne pusty, wykropkowany fragment.*

<sup>16</sup> Akcję WiN i UPA na Hrubieszów, do której doszło w nocy z 27 na 28 maja 1946 r., przedyskutowano 19 maja podczas wspólnego spotkania w folwarku Miętkie. Polscy konspiratorzy zaproponowali wówczas wspólne uderzenie na to miasto, okazując jego plan oraz dane wywiadowcze o rozmieszczeniu jednostek NKWD i UB. W ataku nie brały udziału oddziały NSZ i NOW, jak sugeruje Teodor Duda.

<sup>17</sup> Bolesław Łazarski (1912–?), urzędnik, żołnierz, członek PPR, funkcjonariusz MSW. W czasie wojny w Gwardii Ludowej. Od października 1947 do marca 1950 r. wice-wojewoda rzeszowski, 1950–1952 komendant główny Państwowej Straży Pożarnej, 1953–1957 dyrektor i zastępca dyrektora departamentu w Ministerstwie Gospodarki Komunalnej i Ministerstwie Skupu, w 1957 r. naczelnik wydziału w Biurze Paszportów Zagranicznych MSW, następnie w WP (AIPN, 0194/1026, Akta personalne funkcjonariusza SB Bolesława Łazarskiego).

<sup>18</sup> Andrzej Bednarz (1898–?), działacz ruchu ludowego, członek SL i PSL. Podczas II wojny światowej w AK. W latach 1945–1946 prezes ZP PSL w Lubaczowie, od września 1944 r. starosta lubaczowski. Od sierpnia 1947 do czerwca 1948 r. więziony w Centralnym Obozie Pracy w Jaworznie (M. Bukała, *Polskie Stronnictwo Ludowe w województwie rzeszowskim...*, s. 379, D. Iwaneczko, *Ogniwo strachu. Urząd Bezpieczeństwa w Lubaczowie 1944–1956*, Rzeszów 2012, s. 26, 164, 168, 173, 186).

<sup>19</sup> Pomyłka Teodora Dudy. Starostą powiatu nizańskiego w tym czasie był Tomasz Sagan (1903–1971), członek PSL. W okresie największych wpływów politycznych PSL w województwie rzeszowskim w pierwszej połowie 1946 r. członkowie tego ugrupowania sprawowali urząd starosty w ośmiu z siedemnastu powiatów tego województwa (powiaty: brzozowski, jarosławski, lubaczowski, mielecki, nizański, łańcucki, przeworski, rzeszowski).

<sup>20</sup> Centralny Obóz Pracy w Jaworznie – istniejący w latach 1945–1949 i podległy MBP, stworzony w miejscu niemieckiego obozu z czasów II wojny światowej. Więzieni w nim byli działacze niepodległościowi, żołnierze AK, Niemcy i Ślązacy wpisani na volkslistę, Ukraińcy i Łemkowie. Działacze PSL z województwa rzeszowskiego sporadycznie trafiali do tego obozu dopiero w 1947 r., już po wyborach (M. Bukała,

Z omawianego okresu pamiętam i taki fakt. W Nisku miał odbyć się wiec z udziałem wojewody Gesinga. Jako że była zima, ustalono, że odbędzie się on w jednej z trzech sal w Nisku. Wówczas to z różnych „szczytów” naszej władzy alarmowano mnie, aby nie dopuścić do tego, by PSL urządził gdzieś wiec. Do Niska Gesing jechał bardzo długo. Był on zatrzymywany przez kontrole drogowe, milicja uprzedzała go o złym stanie drogi, sprawdzała dokumenty itp. Natomiast ja jechałem w mundurze i innym samochodem i jako że żołnierze nie mieli do mnie takiego uprzedzenia jak do wojewody w cywilu, do Niska przyjechałem przed Gesingiem. Kiedy po kilku godzinach wojewoda przybył do Niska, okazało się, że gdzieś zagubił się klucz od sali, w której miał odbyć się wiec. Trochę czasu zeszło znów na poszukiwaniach klucza, a gdy go nie znaleziono, PSL-owcy wyłamali drzwi. Wtedy podniesiono krzyk, że niszczy się salę; przyjechała milicja – wybuchła awantura i wiec odwołano. Jak więc widzicie, robiło się różne hocki-klocki, aby nie dopuścić do PSL-owskich zebrań. Podobnie robiliśmy także i z PSL-owską literaturą: przychodziliśmy do ich lokalu, zabieraliśmy całą posiadaną przez nich na składzie literaturę, którą później paliliśmy.

Jakie były wyniki wyborów na naszym terenie? Trudno mi o tym mówić, wyniki zostały ogłoszone<sup>21</sup>. Sprawami tymi zajmował się wówczas tylko Komitet Wojewódzki. Jeżeli jeszcze w referendum występował poważny udział w nim Urzędów Bezpieczeństwa, to sprawami wyborów zajmował się wyłącznie Komitet Wojewódzki PPR.

---

*Polskie Stronnictwo Ludowe w województwie rzeszowskim...*, s. 150–151). W okresie przedwyborczym członkowie PSL byli zatrzymywani i więzieni głównie w aresztach Powiatowych Urzędów Bezpieczeństwa Publicznego oraz Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Rzeszowie. Szacuje się, że przed głosowaniem w województwie rzeszowskim aresztowano 1106 peeselowców i dokonano 857 rewizji. Ponowna fala masowych aresztowań miała miejsce we wrześniu–listopadzie (AIPN Rz, 04/35, Raport szefa WUBP w Rzeszowie kpt. Cieślaka za okres od dnia 1 do 30 I 1947 r., Rzeszów, 15 II 1947 r., k. 288).

<sup>21</sup> Oficjalne wyniki wyborów z 19 I 1947 r. w województwie rzeszowskim przedstawiały się następująco: w całym województwie tzw. blok uzyskał 81,22 proc. ważnych głosów. Najwięcej w okręgu wyborczym nr 52 (Przemyśl) – 98,2 proc., gdzie unieważniono listę PSL. Pozostałe głosy przypadły PSL „Nowe Wyzwolenie” (1,78 proc.). W okręgu wyborczym nr 50 (Rzeszów) blok poparło 69,85 proc. głosujących, PSL – 18,33 proc., resztę głosów oddano na PSL „Nowe Wyzwolenie” i tzw. dziką listę – 10,96 proc. W okręgu wyborczym nr 51 (Gorlice) na blok głosowało 80,62 proc., na PSL – 18,78 proc., a reszta wyborców na PSL „Nowe Wyzwolenie” (C. Osekowski, *Wybory do sejmu z 19 stycznia 1947 roku w Polsce*, Poznań 2000, s. 146–147; A. Daszkiewicz, *Referendum i wybory...*, s. 94). Nieoficjalne wyniki były zupełnie inne. Według szacunków rzeszowskiego WiN i danych, które dotarły do Rządu RP w Londynie, na kandydatów PSL w województwie rzeszowskim oddano ok. 70 proc. głosów (T. Wolsza, *Rząd RP na obczyźnie wobec wydarzeń w kraju 1945–1950*, Warszawa 1998, s. 190).



W województwie rzeszowskim w porównaniu z innymi województwami istniała trochę specyficzna sytuacja ze względu na bandy UPA i NSZ. Gdybyśmy np. nie obstawili lokali wyborczych wojskiem i bezpieczeństwem (co, nawiasem mówiąc, dało reakcji powód do podniesienia krzyku), na pewno by bandy urządzały napady, rozbijały urny wyborcze itp. Na naszym terenie grasowały zorganizowane bandy, z którymi można było rozmawiać tylko takim językiem jak kula. Innego języka bandy nie znały, a strach przed kulą trzymał ich w oddali i pozwalał obywatelom pójść do urn i spokojnie głosować<sup>22</sup>.

Chciałbym tu jeszcze opowiedzieć o wymordowaniu jednostki radzieckiej w województwie rzeszowskim. Kompania żołnierzy radzieckich znajdująca się niedaleko granicy zatrzymała się na nocleg we wsi Kuryłówka<sup>23</sup> i w liczbie stukilkudziesięciu osób została tam wymordowana. Po jednostce tej całkowicie zaginął ślad. Po niedługim czasie przypadkowo znaleźliśmy puszkę po landrynkach, w której znajdowały się dokumenty pomordowanych: legitymacje partyjne, książeczki wojskowe itp., a także wykaz zamordowanych i ilość zabranej broni. Po znalezieniu dokumentów zorientowaliśmy się, gdzie zaginęła ta jednostka, a od aresztowanego człowieka dowiedzieliśmy się, że mordu dokonał NOW<sup>24</sup>.

<sup>22</sup> Twierdzenie Dudy, jakoby obywatele mogli spokojnie głosować podczas wyborów do Sejmu Ustawodawczego, jest nieprawdziwe. Wybory odbywały się w atmosferze terroru i zastraszenia wyborców przede wszystkim ze strony UB i wojska. Szerzej na ten temat zob. T. Bereza, *Przebieg kampanii wyborczej i nadużycia władz podczas wyborów do Sejmu Ustawodawczego w powiecie jarosławskim* [w:] *Pamiętny rok 1947*, red. M.E. Ożóg, Rzeszów 2007, s. 103–110; J. Borowiec, *Wybory do Sejmu Ustawodawczego w 1947 roku na terenie woj. rzeszowskiego. Metody fałszowania* [w:] *ibidem*, s. 89–101; S. Rejman, „Sfalszowanie woli wyborców”. *Protest Polskiego Stronnictwa Ludowego w sprawie ważności wyborów do Sejmu Ustawodawczego z 19 stycznia 1947 r. w Okręgu Wyborczym nr 50 (Rzeszów)*, oprac. M. Bukała, „Rocznik Historyczny Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego” 2017, nr 33, s. 223–236.

<sup>23</sup> Kuryłówka – wieś gminna położona w ówczesnym powiecie łańcuckim (obecnie leżajskim).

<sup>24</sup> Zaginięcie żołnierzy sowieckich w okolicach Kuryłówki nie jest opisane w literaturze historycznej. Relacji Dudy nie można jednak zignorować i uznać za całkowicie nieprawdziwą. Pewne jej elementy potwierdza nieopublikowana, autoryzowana relacja Marii Haszto, córki kierownika szkoły w Kuryłówce Józefa Szczęsnego, która mówi o wymordowaniu żołnierzy sowieckich przez podziemie narodowe, a następnie o pozbyciu się zwłok. Z pewnością nie było to jednak sto kilkudziesiąt osób, jak twierdzi Duda. Maria Haszto wspomina to tak: „Co do walki i spalenia Kuryłówki, to początek tej tragedii zapamiętałam inaczej, niż pisze w książkach p. Dionizy Garbacz. Pamiętam, że trzy dni przed spaleniem wioski do szkoły przyjechały trzy samochody z czerwonarmiastami. Zakwaterowali w szkole. Była nawet taka sytuacja, że z pokoju nauczycielskiego, gdzie się rozlokowali, wynosiliśmy dzienniki. W nocy z 5 na 6 maja tych Rosjan wystrzelał »Wołyniak«. Trupy leżały w pobliżu szkoły oraz pomnika. Widziałam tych zabitych. Zapamiętałam, że między nimi były dwie kobiety. Ubrane były w bluzy mundurowe, spódniczki, a na nogach



Przyjechaliśmy do Kuryłówki, zebraliśmy wszystkich ludzi i zwróciliśmy się do nich o oddanie nam broni. Kiedy w odpowiedzi usłyszeliśmy, że nikt z mieszkańców wioski broni nie ma, rozpoczęliśmy rewizję. Pod strzechami, w słomie, w przybudówkach, różnych skrytkach żołnierze KBW znajdowali karabiny, CKM-y, rkm-y, szybkostrzelne działka przeciwpancerne i amunicję. Przed przystąpieniem do rewizji uprzedzałem niektórych żołnierzy, aby nie dawali upustowi zemsty, ale w wielu wypadkach żołnierze rozwalili całe chałupy w poszukiwaniu broni. Kiedy pozostali chłopcy zobaczyli, że żartów z nami nie ma, sami zaczęli znosić nam broń. Oświadczyli przy tym, że reszta i to przeważnie ciężkiej broni, ukryta jest w klasztorze w niedaleko znajdującym się Leżajsku. Pojechaliśmy do Leżajska i weszliśmy do kościoła, gdzie akurat odprawiano mszę. Stałem obok księdza i powiedziałem, że mamy dane, iż w podziemiach kościoła w grobach jest schowana bron po pomordowanych w Kuryłówce oficerach i żołnierzach radzieckich. Poprosiłem kilka osób z obecnych w kościele, aby towarzyszyli nam i zeszliśmy do podziemi. Tam, w trumnach, z których wyjęto kościotrupy, znajdowała się pięknie wyczyszczona i zakonserwowana broń<sup>25</sup>.

---

miały buty z cholewami. Jedna z tych kobiet leżała zaraz koło naszej bramki. Wyglądało na to, że próbowała uciekać. Tych zabitych pierwszy zobaczył mój brat i powiedział mnie i Mamie. Ludzie »Wołyniaka« pozbiłali te trupy i wywieźli nad San. Ale nie topili ich w głównym nurcie, tylko w takim zakolu – starorzeczu. Nasz sąsiad Skowronek, który również widział te trupy, stwierdził, że tego Rosjanie nam nie darują i powiedział do Mamy, że trzeba uciekać. Praktycznie natychmiast szybko spakowaliśmy się (Mama wzięła tylko pościel: kołdrę, kapę i dwie poduszki) i uciekliśmy do Starego Miasta. Gdy dotarliśmy do Starego Miasta, walka w Kuryłówce toczyła się na całego. Słychać było strzelaninę. W nocy, jak Rosjanie palili wioskę, od Kuryłówki była wielka luna, a potęgował ją odbłask na Sanie. Potem sąsiad opowiadał nam szczegóły tego, co się działo w wiosce. Najpierw ci Rosjanie, którzy później zaatakowali wioskę, przysłali parlamentariusza z białą flagą, który powiedział, żeby wydać zakładników (chodziło o tych Rosjan). Gdy okazało się, że wszyscy nie żyją, zażądał, żeby wydać zwłoki. Ale zwłok nie było, bo przecież potopili, więc i tego żądania »Wołyniaka« spełnić nie mógł. I to spowodowało, że zaatakowali Kuryłówkę, a potem ją spalili” (Relacja Marii Haszto z 23 VI 2017 r., autoryzowana 3 VIII 2017 r., kopia w posiadaniu M. Bukafy). O genezie bitwy oddziałów NZW z NKWD pod Kuryłówką 6 V 1945 r. i jej przebiegu zob. D. Garbacz, *Wołyniak. Legenda prawdziwa*, Stalowa Wola 2008, s. 88–96; G. Motyka, *Na białych Polaków oblawa. Wojska NKWD w walce z polskim podziemiem 1944–1953*, Kraków 2014, s. 266–274; M. Surdej, *Okręg Rzeszowski...*, s. 321–330. Bitwa pod Kuryłówką jest uznana za jedno z trzech największych polskich zwycięstw nad NKWD (G. Motyka, *Na białych Polaków...*, s. 272).

<sup>25</sup> W meldunkach okresowych WUBP w Rzeszowie z czasów, kiedy kierował nim Teodor Duda, brak informacji o tym, że w jego obecności odkryto broń w klasztorze ojców bernardynów w Leżajsku. Rzeszowski WUBP ustalił jednak, że część broni oddziałów leśnych NZW była przechowywana w trumnach w krypcie leżajskiego klasztoru (M. Surdej, *Okręg Rzeszowski...*, s. 233).

Mówiłem o tym fakcie m.in. dlatego, ażeby pokazać, jaki sens miały późniejsze wykrzykiwania na Czaplickiego, Wolańskiego<sup>26</sup> i innych<sup>27</sup>, w tym czasie, kiedy przyczyną tego wszystkiego był nasz zacięty wróg klasowy, który mordował naszych ludzi i z niczym się nie liczył. W tej sytuacji należało odpowiedzieć tylko czerwonym terrorem na biały terror.

[<sup>d</sup>]

(Teodor Duda)

Stwierdzam zgodność niniejszego  
tekstu z zapisem na taśmie  
magnetofonowej.

<sup>e</sup>Zakład Historii Partii przy KC PZPR<sup>e</sup>

Warszawa, 7 X 1961 r.

ZS. Wykonano w 5 egz.

Źródło: AAN, KC PZPR, *Wspomnienia i relacje, sygn. R-79, k. 117–124, mps.*

<sup>d</sup> *Miejsce na podpis. Brak podpisu Teodora Dudy.*

<sup>e-c</sup> *Pieczątka podłużna, a na niej niewyraźny podpis odręczny.*

<sup>26</sup> Stanisław Wolański (1918–1987), ppłk KBW, płk UB/MO, członek KZMZU, PPR i PZPR. Po agresji ZSRS na Polskę we wrześniu 1939 r. w czerwonej milicji, następnie naczelnik więzienia w Drohobyczu. Od 1941 r. w Armii Czerwonej. Od grudnia 1943 r. w 1 Korpusie PSZ w ZSRS i Polskim Samodzielnym Batalionie Specjalnym. Od listopada 1944 r. w Wojskach Wewnętrznych/Korpusie Bezpieczeństwa Wewnętrznego, m.in. jako dowódca brygady i szef sztabu KBW. W latach 1950–1953 wicedyrektor Departamentu III, tj. pionu do walki z podziemiem, dyrektor Departamentu IX (1953), 1953–1956 komendant główny MO. W latach 1957–1959 student Akademii Sztabu Generalnego MON. Zwolniony do rezerwy 31 I 1959 r. Odpowiadał za zwalczanie politycznego i zbrojnego podziemia niepodległościowego (AIPN, 0193/7558, Akta osobowe Stanisława Wolańskiego; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 79, 82).

<sup>27</sup> Najprawdopodobniej Duda miał na myśli ważnych oficerów MBP, zaangażowanych w zwalczanie politycznego i zbrojnego podziemia niepodległościowego. Uosabiali ich: Roman Romkowski (podsekretarz stanu w MBP), Anatol Fejgin (dyrektor Departamentu X) i Józef Różański (dyrektor Departamentu Śledczego), którzy byli najwyższymi urzędnikami państwowymi skazanymi za zbrodnie stalinowskie w Polsce. 11 XI 1957 r. Sąd Wojewódzki w Warszawie skazał Romkowskiego i Różańskiego na 15, a Fejgina – na 12 lat pozbawienia wolności. 3 X 1964 r. Rada Państwa PRL darowała resztę kary wszystkim trzem skazanym. Wymieniony przez Dudę Stanisław Wolański był przyjacielem Józefa Różańskiego (R. Kurek, *Kaci bezpieki na tle marca '68. Roman Romkowski, Anatol Fejgin, Józef Różański*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej” 2012, nr 10, s. 237–256).

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum IPN w Warszawie (AIPN).

Oddziałowe Archiwum IPN w Białymstoku Delegatura w Olsztynie (AIPN Ol).

Oddziałowe Archiwum IPN w Gdańsku (AIPN Gd).

Oddziałowe Archiwum IPN w Lublinie (AIPN Lu).

Oddziałowe Archiwum IPN w Rzeszowie (AIPN Rz).

### Źródła publikowane

*Manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego*, oprac. W. Szydło, Lublin 1979.

*Polskie Stronnictwo Ludowe w województwie lubelskim w latach 1945–1947*, oprac. J. Romanek, Lublin–Warszawa 2018.

*Referendum z 30 czerwca 1946 r. Przebieg i wyniki*, oprac. A. Paczkowski, Warszawa 1993.

Rejman S., „Sfałszowanie woli wyborców”. *Protest Polskiego Stronnictwa Ludowego w sprawie ważności wyborów do Sejmu Ustawodawczego z 19 stycznia 1947 r. w Okręgu Wyborczym nr 50 (Rzeszów)*, oprac. M. Bukała, „Rocznik Historyczny Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego” 2017, nr 33.

*Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu Bezpieczeństwa Publicznego na Lubelszczyźnie (lipiec 1944 – czerwiec 1945)*, oprac. S. Poleszak, L. Pietrzak, R. Wnuk, M. Zajączkowski, Warszawa 2004.

*Z polityki terroru. Głosowanie ludowe z 3 czerwca 1946 r. w raportach Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Wybór dokumentów*, oprac. T. Kisielewski, M. Strzelecki, Bydgoszcz 2000.

*Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość w dokumentach*, t. 1–6, oprac. J. Huchłowa i in., Wrocław 1997–1999.

### Wspomnienia

Broński Z., „Uskok”, *Pamiętnik (wrzesień 1939 –maj 1949)*, oprac. S. Poleszak, Lublin–Warszawa 2015.

Ciechaniewicz W., *Życiorys funkcjonariusza UB Waleriana Ciechaniewicza*, oprac. G. Joniec, „Radzyński Rocznik Historyczny” 2007, t. 5.

*Czas dokonany. Mój udział w tworzeniu i utrwalaniu władzy ludowej na Lubelszczyźnie*, wyb. i oprac. I. Caban, Lublin 1977.

Duda T., *Droga do munduru. Wspomnienia*, red. W. Brzost, Warszawa 2010.

Duda T., *Za wszelką cenę. Ze wspomnień*, Warszawa 1976.

Gronczewski E., *Walczyli o Polskę Ludową*, Warszawa 1982.

Humer A., *Służba śledcza Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie (wrzesień 1944 – sierpień 1945)*, „Zeszyty Historyczne Akademii Spraw Wewnętrznych” 1986, t. 6.

- Martinka A., *Połowinka. Rowerem na Ural, do miejsca zesłania Ojca. Wspomnienia Ojca, wspomnienia córki*, Lublin 2016.
- Muś W., *Komunistyczny Związek Młodzieży w Tomaszowie Lubelskim w latach 1931–1937*, „Rocznik Tomaszowski” 1981, nr 1.
- Relacja Marii Haszto z 23 VI 2017 r., autoryzowana 3 VIII 2017 r., kopia w posiadaniu M. Bukały.
- Rozwiązanie KPP oczyma Stanisława Radkiewicza*, oprac. P.J. Wróbel, „Przegląd Historyczny” 2017, z. 3.

### **Opracowania**

- Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005.
- Aparat bezpieczeństwa w Polsce w latach 1954–1956. Taktyka, strategia, metody*, wstęp A. Paczkowski, wybór i oprac. G. Majchrzak, A. Paczkowski, Warszawa 2011.
- Bednarski W.W., *Z dziejów okupacji Ziemi Tomaszowskiej przez Armię Czerwoną oraz terroru UB-NKWD*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2007, t. 5.
- Bereza T., *Przebieg kampanii wyborczej i nadużycia władz podczas wyborów do Sejmu Ustawodawczego w powiecie jarosławskim* [w:] *Pamiętny rok 1947*, red. M.E. Ożóg, Rzeszów 2007.
- Blum I., *Sprawa 31 pułku piechoty. Tło, przebieg i charakter masowej dezercji żołnierzy 31 pp w 1944 r.* „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1965, nr 3.
- Błażyński Z., *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, Londyn 1986.
- Borowiec J., *Wybory do Sejmu Ustawodawczego w 1947 roku na terenie woj. rzeszowskiego. Metody fałszowania* [w:] *Pamiętny rok 1947*, red. M.E. Ożóg, Rzeszów 2007.
- Buczek R., *Stanisław Mikołajczyk*, t. 1–2, Toronto 1996.
- Bukała M., *Polskie Stronnictwo Ludowe w województwie rzeszowskim 1945–1947. Geneza i działalność*, Rzeszów–Warszawa 2015.
- Caban I., *Oddziały partyzanckie i samoobrony obwodu AK Tomaszów Lubelski*, Warszawa 2000.
- Caban I., *Polacy internowani w ZSRR w latach 1944–1947*, Lublin 1990.
- Czubarą K., *Bezpieka. Urząd Bezpieczeństwa na Zamojszczyźnie 1944–1947*, Zamość 2003.
- Daszkiewicz A., *Droga do zjednoczenia ruchu robotniczego w Polsce południowo-wschodniej 1944–1948*, Rzeszów 1989.
- Daszkiewicz A., *Referendum i wybory w województwie rzeszowskim w latach 1946–1947*, Rzeszów 2000.
- Garas J.B., *Oddziały Gwardii Ludowej i Armii Ludowej 1942–1945*, Warszawa 1971.
- Garbacz D., *Wołyńskiak. Legenda prawdziwa*, Stalowa Wola 2008.

- Garlicki A., *Bolesław Bierut*, Warszawa 1994.
- Gesing Roman [w:] *Słownik biograficzny działaczy ruchu ludowego*. Makieta, Warszawa 1989.
- Hanus W., *Urząd Bezpieczeństwa w Tomaszowie Lubelskim w latach 1944–1956*, Rzeszów–Warszawa 2021.
- Iwaneczko D., *Teodor Duda (1914–1986). Model kariery w aparacie represji Polski Ludowej*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2014, nr 12.
- Joniec G., *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Lubelskim w latach 1944–1956. Powstanie, obsada personalna, struktura organizacyjna oraz główne kierunki działań operacyjnych* [w:] *Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Tomaszowie Lubelskim w latach 1944–1956*, red. G. Joniec, Lublin 2009.
- Kister A.G., *Pretorianie. Polski Samodzielny Batalion Specjalny i Wojska Wewnętrzne 18 X 1943 – 26 III 1945*, Warszawa 2010.
- Korkuć, „Moje bezpieczeniackie wojsko...”. *Początki władzy komunistycznej w oczach płk. UB Józefa Jurkowskiego*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej” 2007, nr 1(5).
- Krajewski K., *Józef Czapliski vel Lzydor Kurtz (1911–1985), działacz komunistyczny, partyzant, dyrektor Departamentu III Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego*, „Aparat Bezpieczeństwa w Polsce Ludowej” 2008, nr 6.
- Królikowski J., *Generałowie i admirałowie Wojska Polskiego 1943–1990*, t. 3: M–S, Toruń 2010.
- Krzysztofiński M., *Komuniści na Rzeszowszczyźnie 1918–1944/1945*, Rzeszów 2010.
- Krzysztofiński M., *Polska Partia Robotnicza wobec Polskiej Partii Socjalistycznej na Rzeszowszczyźnie w latach 1944–1948*, „Humanities and Social Sciences” 2013, nr 20.
- Kurek R., *Kaci bezpieki na tle marca '68. Roman Romkowski, Anatol Fejgin, Józef Różański*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej” 2012, nr 10.
- Lipiński P., *Bicia nie trzeba było ich uczyć. Proces Humera i oficerów śledczych Urzędu Bezpieczeństwa*, Wołowiec 2016.
- Marat S., Snopkiewicz J., *Ludzie bezpieki. Dokumentacja czasu bezprawia*. Warszawa 1990.
- Miedwiediew R., *Chruszczow*, Warszawa 1990.
- Mołdawa T., *Ludzie władzy 1944–1991*, Warszawa 1991.
- Moszkowicz M., *Gdzie w maju 1945 r. kierownictwo Inspektoratu AK-DSZ Zamość prowadziło rozmowy i zawarło porozumienie z OUN-B i UPA?*, „Cieszanowskie Zeszyty Regionalne” 2012, t. 5.
- Motyka G., *Na białych Polaków oblawa. Wojska NKWD w walce z polskim podziemiem 1944–1953*, Kraków 2014.
- Motyka G., Wnuk R., *Pany i rezuny. Współpraca AK-WiN z UPA 1945–1947*, Warszawa 1997.

- Osekowski C., *Wybory do sejmu z 19 stycznia 1947 roku w Polsce*, Poznań 2000.
- Ostasz G., *Nad protokołem rozmów WiN–UPA z 18 maja 1946 roku*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2000, nr 14.
- Ostasz G., *Okręg Rzeszowski Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Model konspiracji, struktura, dzieje*, Rzeszów 2006.
- Paczkowski A., *Stanisław Mikołajczyk, czyli klęska realisty. Zarys biografii politycznej*, Warszawa 1991.
- Piotrowska M., *Sprawa zabójstwa Józefa Cechnowskiego w 1925 roku a rola Stanisława Radkiewicza*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2017, z. 4.
- Psuliński J., *Akcja specjalna „Wisła”*, Rzeszów 2017.
- Romanek J., *Kolaboracja z Sowietami na terenie województwa lubelskiego we wrześniu i w październiku 1939 r.*, Lublin–Warszawa 2019.
- Sobór-Świdarska A., *Jakub Berman. Biografia komunisty*, Warszawa 2009.
- Spalek R., *Jakub Berman. Portret politycznego emeryta w materiałach SB (1966–1971)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2010, nr 9/2(16).
- Spalek R., *Statut Biura Specjalnego MBP*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2018, nr 2(32).
- Surdej M., *Okręg Rzeszowski Narodowej Organizacji Wojskowej – Narodowego Zjednoczenia Wojskowego w latach 1944–1947*, Rzeszów–Warszawa 2017.
- Szcześniak A.B., Szota W.Z., *Droga do nikąd*, Warszawa 1973.
- Szopa P., *„W imieniu Rzeczypospolitej...”. Wymiar sprawiedliwości Polskiego Państwa Podziemnego na terenie Podokręgu AK Rzeszów*, Rzeszów 2014.
- Sztama P., *Adama Humera życie przed bezpieczeńką. Przyczynek do biografii*, „Komunizm” 2017, nr 6.
- Sztendera J., *W poszukiwaniu porozumienia. Podziemie ukraińskie i polskie w latach 1945–1947. Współpraca pomiędzy UPA i WIN*, „Zeszyty Historyczne” 1985, nr 71.
- Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej 1944–1990. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa*, red. J. Izdebski, K. Kaczmarek, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2007.
- Twarze olsztyńskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Olsztynie. Informator personalny*, red. P. Kardela, Białystok 2007.
- Witalec R., *Mirek Jan [w:] Encyklopedia Rzeszowa*, red. J. Draus, G. Zamojski, Rzeszów 2011.
- Wnuk R., *Konspiracja akowska i poakowska na Zamojszczyźnie od lipca 1944 do 1956 roku*, Lublin 1993.
- Wolsza T., *Rząd RP na obczyźnie wobec wydarzeń w kraju 1945–1950*, Warszawa 1998.
- Wrona J., *System partyjny w Polsce 1944–1950, Miejsce – funkcje – relacje partii politycznych w warunkach budowy i utrwalania systemu totalitarnego*, Lublin 1995.

Zajączkowski M., *Drogi do porozumienia między polskim i ukraińskim podziemiem niepodległościowym w latach 1945–1947* [w:] „Od zniewolenia do wolności”. *Studia historyczne*, red. A.F. Baran, Warszawa–Białystok 2009.

Zajączkowski M., *Pod znakiem króla Daniela. OUN-B i UPA na Lubelszczyźnie 1944–1950*, Warszawa–Lublin 2017.

*Związek Walki Zbrojnej – Armia Krajowa w Obwodzie Tomaszów Lubelski*, oprac. I. Caban, Lublin 1997.

Zwolski M., *Wykonywanie wyroków kary śmierci w polskich więzieniach grudzień 1954 – kwiecień 1956*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 2/1(3).

Горячев Ю.В., *Центральный комитет КПСС, ВКП (б), РКП (б), РСДРП (б) 1917–1991*, Москва 2005.

### Netografia

[www.cemetery.jewish.org.pl](http://www.cemetery.jewish.org.pl)

[www.cmmentarzekomunalne.com.pl](http://www.cmmentarzekomunalne.com.pl)

[www.katalog.bip.ipn.gov.pl](http://www.katalog.bip.ipn.gov.pl)

**Streszczenie:** Prezentowane relacje płk. Teodora Dudy dotyczą jego działalności w latach 1944–1947 w województwach lubelskim i rzeszowskim. Pierwsza ich część odnosi się do jego aktywności w powiecie tomaszowskim, gdzie od sierpnia 1944 r. jako pełnomocnik PKWN organizował struktury władzy „ludowej” we współpracy z Adamem Humerem oraz rodzeństwem Olgą i Aleksandrem Żebrunami. Jego przybycie do Tomaszowa Lubelskiego nie było przypadkowe, gdyż jako urodzony w Cześnikach w powiecie zamojskim znał specyfikę tego terenu i mentalność lokalnej społeczności.

Druga część relacji dotyczy wydarzeń, które miały miejsce w województwie rzeszowskim w latach 1946–1947. Teodor Duda uczestniczył w nich jako delegowany na Rzeszowszczyznę szef 18-osobowej grupy funkcjonariuszy MBP, mającej pomóc WUBP w Rzeszowie w „przygotowaniach” do referendum. W swej relacji opisał on kulisy akcji referendalnej i wyborów do Sejmu Ustawodawczego w województwie rzeszowskim, a także metody zwalczania opozycji politycznej zrzeszonej w PSL.

Chociaż wspomnienia Dudy zawierają wiele nieścisłości i napisane są z ideologizowanym językiem, stanowią ważne uzupełnienie dotychczasowej wiedzy na temat organizowania komunistycznej władzy w powojennej Polsce.

**Słowa kluczowe:** województwo lubelskie, województwo rzeszowskie, Tomaszów Lubelski, Urząd Bezpieczeństwa, wspomnienia



**Marcin Bukała** (ur. 1983), doktor nauk humanistycznych, historyk, pracownik OBBH IPN Rzeszów. Specjalizuje się w problematyce oporu społecznego w PRL, dziejów wsi i polskiego ruchu ludowego. Autor książki *Polskie Stronnictwo Ludowe w województwie rzeszowskim 1945–1947. Geneza i działalność* (Rzeszów–Warszawa 2015), współautor albumu *Wincenty Witos 1874–1945* (Rzeszów 2010), współredaktor książek *Komuniści w II Rzeczypospolitej. Ludzie – struktury – działalność* (Rzeszów 2015), *PRL na pochylni (1975–1980)* (Rzeszów 2017), *Aby Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej. PRL w latach 1970–1975* (Rzeszów–Warszawa 2019).

**Wojciech Hanus** (ur. 1982), doktor nauk humanistycznych, historyk, w latach 2009–2020 archiwista w OAIPN w Rzeszowie, od listopada 2020 r. w OBBH IPN w Rzeszowie na stanowisku starszego inspektora. Zajmuje się dziejami podziemia niepodległościowego po 1944 r. i aparatu bezpieczeństwa PRL, a także relacjami polsko-żydowskimi w okresie II wojny światowej. Autor biografii pt. *Jeden z ostatnich. Stefan Kobos „Wrzos” (1900–1976). Przyczynek do dziejów konspiracji niepodległościowej na Narolszczyźnie* (Rzeszów–Warszawa 2019).

### **‘It Was Only Necessary to Respond with Red Terror to White Terror’. Memoirs of Colonel Teodor Duda Concerning Events in the Lublin and Rzeszów Voivodeships in 1944–1947**

**Abstract:** The presented memoirs (accounts) of Colonel Teodor Duda concern his activity in the voivodeships of Lublin and Rzeszów in 1944–1947. The first part relates to his activity in the Tomaszów district, where from August 1944, as a plenipotentiary of the Polish Committee of National Liberation (PKWN), in cooperation with Adam Humer and the siblings Olga and Aleksander Żebruna, he organised the structures of the ‘people’s’ government. His arrival in Tomaszów Lubelski was not accidental. Born in Cześniki in the Zamość district, he knew the area and the mentality of the local community.

The second part of the memoirs (account) concerns the events that took place in the Rzeszów Voivodeship in 1946–1947; Teodor Duda participated in them as the delegate in the Rzeszów Voivodeship, as the head (commander) of an 18-strong group of the Ministry of Public Security (MBP) officers who were to help the Voivodeship Security Department (WUBP) in Rzeszów with ‘preparations’ for the referendum. In his account, Duda described the background of the People’s Referendum and the elections to the Legislative Sejm in the Rzeszów Voivodeship, and the methods used to fight the political opposition affiliated with the Polish People’s Party (PSL).

Although Duda’s memoirs contain many inaccuracies and are written in an ideologised language, they are an important addition to the hitherto knowledge about the organisation of the communist power in post-war Poland.

**Keywords:** Lublin Voivodeship, Rzeszów Voivodeship, Tomaszów Lubelski, Security Department, memoirs

**Marcin Bukała** (b. 1983), PhD in humanities, historian, employee of the Branch Office of the Institute of National Remembrance (Historical Research Office) in Rzeszów. He specialises in the issues of social resistance in communist Poland, the history of rural areas and the Polish peasant movement. Author of the book *Polskie Stronnictwo Ludowe w województwie rzeszowskim 1945–1947. Geneza i działalność* [*The Polish People's Party in the Rzeszów Voivodeship 1945–1947. Genesis and Activity*] (Rzeszów–Warsaw, 2015), co-author of the album *Wincenty Witos 1874–1945* (Rzeszów, 2010); co-editor of the books *Komuniści w II Rzeczypospolitej. Ludzie – struktury – działalność* [*Communists in the Second Polish Republic. People – Structures – Activities*] (Rzeszów, 2015); *PRL na pochylni (1975–1980)* [*People's Poland on the Slipway, (1975–1980)*] (Rzeszów, 2017), *Aby Polska rosła w siłę a ludzie żyli dostatniej. PRL w 1970–1975* [*For Poland to Grow in Strength and People Live More Prosperously. People's Poland in 1970–1975*] (Rzeszów–Warsaw, 2019).

**Wojciech Hanus** (b. 1982), PhD in humanities, historian, in 2009–2020 archivist in the Branch Archive of the Institute of National Remembrance in Rzeszów, from November 2020 in the Historical Research Office of the Institute of National Remembrance Branch in Rzeszów as a senior inspector. He deals with the history of the independence underground after 1944, the security apparatus of the People's Republic of Poland, and Polish-Jewish relations during World War II. Author of the biography entitled *Jeden z ostatnich. Stefan Kobos 'Wrzos' (1900–1976). Przyczynek do dziejów konspiracji niepodległościowej na Narolszczyźnie* [*One of the Last. Stefan Kobos 'Wrzos' (1900–1976). Contribution to the History of the Independence Underground in the Narol Region*] (Rzeszów–Warsaw, 2019).

**Marcin Jurek**

<https://orcid.org/0000-0002-1096-575X>

Instytut Pamięci Narodowej, Oddział w Poznaniu

**„AGENT MUSI BYĆ CZŁOWIEKIEM BEZ SUMIENIA”.  
REFERAT KPT. CZESŁAWA MACKIEWICZA Z WUBP  
W POZNANIU NA TEMAT PRACY Z AGENTURĄ,  
WYĞŁOSZONY PODCZAS ODPRAWY KOMENDANTÓW  
POWIATOWYCH MILICJI OBYWATELSKIEJ W POZNANIU  
20 LISTOPADA 1947 R.**

Powołana dekretem Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w 1944 r. Milicja Obywatelska (MO) miała być formacją porządkową nowego typu, o czym dobitnie świadczyło odcięcie się od przedwojennej Policji Państwowej. Choć do zasadniczych zadań nowej jednostki należały zwalczanie przestępczości kryminalnej oraz pospolitej, a także szeroko rozumiana ochrona porządku publicznego, to nie sposób postrzegać jej jako służby z założenia apolitycznej. Trzon pierwszych jednostek stanowili bowiem członkowie komunistycznej partyzantki – Armii Ludowej – a już u zarania milicjanci byli zaangażowani w bezpardonowe zwalczanie podziemia niepodległościowego. Rychło zresztą całą MO podporządkowano organizacyjnie policji politycznej – Resortowi Bezpieczeństwa Publicznego, a następnie Ministerstwu Bezpieczeństwa Publicznego<sup>1</sup>. Nieprzypadkowo też w obecnym prawodawstwie jednostki MO traktowane są, do czasu wyodrębnienia się Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

<sup>1</sup> R. Terlecki, *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1990*, Kraków 2009, s. 33–34. Więcej na temat MO zob. P. Majer, *Milicja Obywatelska w systemie organów władzy PRL (zarys problematyki i źródła)*, Toruń 2003; P. Majer, *Milicja Obywatelska 1944–1957. Geneza, organizacja, działalność, miejsce w aparacie władzy*, Olsztyn 2004.

w grudniu 1954 r., jako nieodłączna część komunistycznych organów bezpieczeństwa państwa<sup>2</sup>.

Sytuacja ta miała określone konsekwencje dla funkcjonowania milicji. O ile w początkowym okresie w znacznej części aktów normatywnych wprost odwoływano się do wzorców wypracowanych przez przedwojenną Policję Państwową, o tyle w kwestii pracy operacyjnej wzorowano się już bezpośrednio na bezpiecu. W głównej mierze dotyczyło to pracy z agenturą. Instrukcję w tym zakresie na potrzeby MO opracowano w Komendzie Głównej w styczniu 1946 r. i była ona wyraźnie inspirowana odpowiednim dokumentem przeznaczonym dla UB<sup>3</sup>. Zastosowano identyczny podział na kategorie współpracowników, w kolejności hierarchii: informatorów, agentów oraz rezydentów<sup>4</sup>.

Wedle owego dokumentu informatorów należało werbować

spośród ludzi przebywających w pewnych środowiskach, z których MO chce mieć pewne wiadomości lub prowadzić nad nimi obserwację, a mianowicie: w środowisku przestępców, prostytutek, chuliganów, paserów; miejscach gdzie mogą być dokonywane przestępstwa: bazy, dworce kolejowe, wagony sypialne, tramwaje, hotele itp.; miejsca, gdzie element przestępczy zbiera się – meliny, restauracje, domy, gdzie mieszkają przestępcy; ośrodki przemysłowe, gdzie mogą być dokonywane przestępstwa (sabotaż, kradzieże).

Informator winien cieszyć się zaufaniem w swoim środowisku, a jego współpraca opierać się „na pobudkach ideowych, społecznych lub innych wiadomych tylko MO”. Informatorów można było wynagradzać finansowo, jednak nie należało czynić z tego reguły. Wyższe wymagania stawiano wobec agentów. Mieli oni bowiem być osobami godnymi zaufania oraz posiadać odpowiednie kwalifikacje. Dopuszczano możliwość utrzymywania ich przez MO lub załatwienia im odpowiedniej posady w miejscu, w którym mieliby możliwość zdobywania pożądanых informacji. Stwierdzano, że „agent winien być sprytnym i inteligentnym

<sup>2</sup> Art. 5, ust. 1 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu z dnia 18 grudnia 1998 r. (Dz.U. z 2019 r., poz. 1882 z późniejszymi zmianami).

<sup>3</sup> *Instrukcja (tymczasowa) [o] pozyskaniu, pracy i ewidencji agenturalno-informacyjnej sieci* [w:] *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004, s. 23–28.

<sup>4</sup> P. Majer, *Milicyjna agentura 1944–1957*, „Dzieje Najnowsze” 2005, nr 1, s. 47–48; T. Pączek, *Agentura Milicji Obywatelskiej w świetle instrukcji operacyjnych*, „Studia nad Bezpieczeństwem” 2016, nr 1, s. 66.

człowiekiem”, zaznaczając jednakże, iż „agenta werbuje funkcjonariusz MO. Agent pracuje wyłącznie z funkcjonariuszem MO”. Najwyższą kategorię współpracownika stanowił rezydent. Według instrukcji musiał on „cieszyć się pełnym zaufaniem MO, być inteligentnym, posiadać duże doświadczenie życiowe i znajomość służby bezpieczeństwa oraz duże stosunki społeczne. Rezydent jest na utrzymaniu MO i jest używany do ściśle określonych zadań”. Był również osobą na tyle zaufaną, że sam utrzymywał łączność z poszczególnymi informatorami i dopiero pozyskane od nich informacje przekazywał milicji<sup>5</sup>.

Instrukcja omawiała też proces przeprowadzenia samego werbunku. By nakłonić do współpracy, odwoływano się do pobudek „ideowych” oraz „społecznych”. W tym celu należało „w drodze luźnej rozmowy wyjaśnić i uzasadnić konieczność współpracy ich z organami MO w celu zwalczania elementu przestępczego”. Znacznie gorzej rysowały się perspektywy werbunku wewnątrz środowiska kryminalistów, gdyż zauważano tam swego rodzaju „etykę i solidarność”. I na to jednak przewidywano sposoby, sugerując chociażby podejmowanie takich działań, by wytypowani do pozyskania „z zemsty lub zazdrości ujawnili pewne tajemnice”. W arsenale środków mieścił się również szantaż, surowo zaznaczano jednak, że w razie odmowy podjęcia współpracy należało wszcząć postępowanie i przekazać sprawę na drogę sądową. Nakazywano, by werbunek odbywał się w specjalnym lokalu konspiracyjnym, gdzie pozyskiwany miał podpisać zobowiązanie o zachowaniu w tajemnicy faktu współpracy z MO. Kolejnym krokiem było obranie pseudonimu, którym pozyskiwany miał następnie podpisywać wszelkie dokumenty związane ze współpracą. Nacisk kładziono również na odpowiedni stosunek milicjanta do prowadzonych agentów. Funkcjonariusz winien „utrzymywać z nimi stosunek służbowy poważny, nie spoufalać się do nich, a w szczególności do kobiet, nie przebywać w ich towarzystwie w miejscach publicznych, lecz łączność nawiązywać w lokalach zakonspirowanych. Jeżeli nie posiada lokalu, to w tym wypadku może spotykać się w kawiarenkach mniej uczęszczanych, w parkach, na stacjach kolejowych i dla otoczenia robić takie wrażenie, jak gdyby się przypadkowo spotkali”. Surowo zabraniano przy tym spotkań w gmachu MO lub w jego pobliżu. Należało również poprzez inne źródła weryfikować wiarygodność otrzymywanych informacji, a także pod żadnym pozorem nie dopuścić do dekonspiracji agentury. Milicjant powinien posiadać

<sup>5</sup> Archiwum IPN w Warszawie (dalej AIPN), 00342/9/1, Rozkaz nr 160 komendanta głównego Milicji Obywatelskiej z 17 stycznia 1946 r. dotyczący wprowadzenia w życie instrukcji o organizowaniu sieci informacyjnej, k. 140–143.

gruntowną wiedzę na temat współpracowników, warunków ich życia oraz „starać się wychowywać ich, by wyrabiali w sobie poczucie odpowiedzialności, przestrzegali tajemnicę służbową i przejawiali inicjatywę”. Zalecano, aby dokonywać werbunków w zależności od potrzeb, przestrzegano jednak, iż „werbowanie informatorów, agentów i rezydentów jest obowiązkiem wszystkich operacyjnych funkcjonariuszy” Wydziału Śledczego oraz Wydziału Służby Zewnętrznej Komendy Wojewódzkiej (i analogicznie na niższych szczeblach w miastach i powiatach). Dla każdego współpracownika należało prowadzić osobno akta osobowe oraz teczkę służbową<sup>6</sup>.

Tyle teoria zawierająca pewne ujęcie modelowe – jak przedstawiała się zaś praktyka? Przyjrzyjmy się sytuacji w Poznaniu, w tym mieście bowiem sporządzono dokument będący przedmiotem niniejszego szkicu. W stolicy Wielkopolski budowa struktur MO rozpoczęła się nieco później niż Urzędu Bezpieczeństwa, jednak już na początku lutego 1945 r. do miasta przybyła grupa operacyjna z gen. Tadeuszem Pasztą na czele, znanym z działalności komunistycznej jeszcze w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Na potrzeby milicji przeznaczono dwa okazałe gmachy po przedwojennych szkołach – Gimnazjum im. Adama Mickiewicza (ul. Focha 92) oraz Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego (ul. Focha 90)<sup>7</sup>. Mimo że w Wielkopolsce podziemie niepodległościowe pozostawało stosunkowo nieliczne, a jego działalność zbrojna ograniczona, to także tutaj w walkach z oddziałami partyzanckimi brali udział milicjanci. Dość powiedzieć, że to właśnie funkcjonariusze MO zatrzymali w grudniu 1945 r. Jana Kempnińskiego „Błyska”, dowódcę największego oddziału operującego w regionie<sup>8</sup>. W terenie milicjanci częstokroć znajdowali się na pierwszej linii frontu konfrontacji z podziemiem, choć nie można zapominać, że w początkowym okresie wielu jego członków przenikało w szeregi MO, a w latach 1945–1947 dochodziło do masowych dezercji ze służby. Rodziło to niekiedy konflikty z aparatem bezpieczeństwa, którego funkcjonariusze, uważając się za „zbrojne ramię partii”, z wyższością czy wręcz pogardą

<sup>6</sup> *Ibidem*, k. 143–149.

<sup>7</sup> M. Jurek, *Topografia „czerwonego” Poznania w 1945 roku*, „Kronika Miasta Poznania” (dalej „KMP”) 2019, nr 4, s. 130–131. Więcej na temat MO w Poznaniu zob. M. Felt, *Powstanie Milicji Obywatelskiej w Poznaniu i jej udział w utrwalaniu władzy ludowej w 1945 r.*, „KMP” 1968, nr 3; H. Lewenda, *Powstanie i działalność organów Milicji Obywatelskiej w Poznaniu w latach 1945–1947*, „KMP” 1969, nr 2; K. Strykowski, *Poznań ’45. Ostatni rok wojny i pierwszy rok odbudowy*, Poznań 2013, s. 119–135.

<sup>8</sup> T. Cieślak, M. Grześniński, *Kpt. Jan Kempniński vel Nowak „Blysk” – wielkopolski żołnierz niezłomny [w:] Konspiracja antykomunistyczna i podziemie zbrojne w Wielkopolsce w latach 1945–1956*, red. A. Łuczak, A. Pietrowicz, Poznań 2016, s. 178–179.

spoglądali na przedstawiciele milicji<sup>9</sup>. Niechęć była zresztą obopólna. Jej przyczyn należy jednak upatrywać nie tyle w kwestiach ideologicznych, ile raczej materialnych – zawiść budził większy „prestizż”, a co za tym idzie lepsze uposażenie oraz wyposażenie funkcjonariuszy UB. Milicjanci czuli się „gorsi”, co dobrze ilustruje raport z Poznania z maja 1945 r., w którym stwierdzano, że „w opinii miejscowej ludności milicjant staje się pośmiewiskiem z uwagi na nędzę rodzin milicyjnych”. Podobnie było w całym kraju, a największą bolączką milicji stanowiła bardzo niska jakość kadr. W MO służyli ludzie w zdecydowanej większości niewykształceni, bez konkretnego zawodu, nierzadko także zdemoralizowani przez wojnę i brutalną rzeczywistość okupacyjną. Skutkiem tego powszechnym zjawiskiem stawała się przestępczość wśród samych milicjantów<sup>10</sup>.

Czynniki te nie pozostawały bez wpływu na efektywność pracy tej formacji i dlatego zachodziła pilna potrzeba systemowych szkoleń zawodowych oraz – co nie mniej ważne – tych ściśle politycznych (co w praktyce sprowadzało się do indoktrynacji komunistycznej). Początkowo funkcjonowały szkoły oficerskie w Lublinie oraz Łodzi, jednak w celu kształcenia podoficerów oraz szeregowych organizowano kursy w komendach wojewódzkich. Powołano też Centrum Wyszukolenia Milicji Obywatelskiej w Słupsku. Dopiero w 1949 r. powstał Oddział Szkoleniowo-Polityczny w Komendzie Głównej MO, pozostający zresztą pod ścisłym nadzorem Departamentu Szkolenia MBP. Tematyka szkoleń oscylowała wówczas wokół zagadnień prawnych, zasad pracy operacyjnej, kryminalistyki czy nauki strzelania. Nie poruszano raczej kwestii pracy z agenturą. Tomasz Pączek przytacza przykład raptem jednego kursu, trwającego od grudnia 1947 r. do czerwca 1948 r., podczas którego odbywały się zajęcia z przedmiotu „służba informacyjna”. Omawiano tam organizację sieci agenturalnej, kategorie osobowych źródeł informacji, sposoby werbunku, a także samej pracy z agenturą. Z badań tego autora nie wynika jednak, by tego rodzaju szkolenia przeprowadzali funkcjonariusze bezpieczeństwa<sup>11</sup>.

Między innymi dlatego dość interesująco jawi się prezentowany poniżej przekaz źródłowy. Mowa o referacie, jaki kpt. Czesław Mackiewicz z WUBP w Poznaniu wygłosił podczas odprawy komendantów powiatowych milicji.

<sup>9</sup> R. Kościański, *WUBP w Poznaniu 1945–1954. Powstanie, struktura, działalność operacyjna*, rozprawa doktorska, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2016, mps, s. 261–262.

<sup>10</sup> M. Zaremba, *Wielka trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków 2012, s. 263–272.

<sup>11</sup> T. Pączek, *Szkolenie zawodowe i polityczne szeregowych oraz podoficerów Milicji Obywatelskiej w latach 1945–1954*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2017, nr 1, s. 103–125.



Spotkanie miało miejsce w dniach 19–20 listopada 1947 r. w świetlicy Komendy Wojewódzkiej MO w Poznaniu. Pierwszego dnia wygłoszono propagandowy referat polityczny, gloryfikujący dokonania Związku Radzieckiego i przedstawiający ów kraj jako „ostoję pokoju na świecie”. Następnie poruszano tematykę ściśle służbową. Analizę działalności MO na terenie województwa poznańskiego przedstawił sam komendant wojewódzki. W wystąpieniu kładł on nacisk na potrzebę podnoszenia kwalifikacji, eliminowania błędów, gdyż – jak podkreślał – „z prowizorium trzeba skończyć, a zabrać się do realnej, właściwej pracy, aby ona dała wyniki w skali ogólnopolskiej”. Wiele uwagi poświęcił także pracy z agenturą. Przestrzegał, by nie kierować się jedynie kryterium ilościowym udanych werbunków, a starać się podchodzić do sprawy w sposób bardziej elastyczny. Według komendanta „trzeba to jednak umiejętnie przeprowadzać. Informator daje nam cenne usługi, a niekiedy zajdzie potrzeba obstawienia informatora informatorem. Informator dostaje do załatwienia takie zadanie, jakie nie zawsze załatwia Milicja. Trzeba mu dać konkretne zadanie, trzeba umiejętnie do niego podejść, aby wywiązał się z nałożonego obowiązku”, a także „informatora należy zrobić sobie, nie działać na niego strachem, gdyż wtedy nic nie zrobimy, musimy mieć pewną taktykę, umiejętność”<sup>12</sup>.

Wnioski z dokonanej analizy wskazywały zatem na potrzebę przeprowadzenia odpowiedniego szkolenia, co potwierdzała także sprawozdawczość z poprzednich miesięcy. Według danych ze stycznia 1947 r. na terenie województwa zarejestrowano 828 informatorów, a na ich wynagrodzenia w owym miesiącu przeznaczono 45 tys. zł. Raportowano, że współpracownicy „pochodzą przeważnie z warstw robotniczych i rzemieślniczych, a w mniejszym stopniu z inteligencji pracującej. Są to ludzie w większej części przychylni do obecnego ustroju. Część informatorów rekrutuje się również z elementu przestępczego”. Optymistyczny ton mąciła jednak konstatacja, że „lokale konspiracyjne nie zostały dotychczas należycie zorganizowane z powodu ogólnego braku mieszkań na tutajszym terenie, a informatorzy, u których dałoby się takowe założyć, nie posiadają na ten cel odpowiedniego mieszkania”<sup>13</sup>. Tym samym zdradzano, że praca z agenturą pozostawia wiele do życzenia i nijak się ma do założeń zawartych w instrukcji.

Wobec milicjantów, którym praca z agenturą nastęrczała znacznych trudności, Czesław Mackiewicz musiał jawić się więc jako swego rodzaju

<sup>12</sup> Oddziałowe Archiwum IPN w Poznaniu (dalej AIPN Po), 083/257, Protokół z odprawy komendantów powiatowych Milicji Obywatelskiej województwa poznańskiego z 19 XI 1947 r., k. 239–245.

<sup>13</sup> AIPN Po, 083/214, Sprawozdanie z działalności Służby Śledczej KWMO w województwie poznańskim za styczeń 1947 r., k. 20.

„ekspert”. Raptem dwudziestosiedmioletni oficer już wtedy legitymował się znaczącym doświadczeniem w aparacie bezpieczeństwa. Świadczyła o tym szybka kariera w resorcie oraz wyjątkowo pozytywne opinie służbowe. Już po kilku miesiącach pracy w oczach szefa WUBP w Poznaniu rysował się jako „politycznie bardzo pewny pracownik. [...] Bardzo dobry operatywnik. Wykonał kilka bardzo poważnych rozpracowań. Powierzone obowiązki wykonuje z całą dokładnością i zaparciem się siebie. Zyskał uznanie władz zwierzchnich i autorytet wśród podwładnych. Zalicza się do najlepszych kierowników sekcji”<sup>14</sup>. Z kolei w lutym 1946 r. z uznaniem notowano, że Mackiewicz „ma kilka poważnych rozpracowań w zlikwidowaniu i ujęciu Sztabu WiN i AK, czym zyskał sobie uznanie władz zwierzchnich i autorytet podwładnych”<sup>15</sup>. Najbardziej sugestywna wydaje się jednak wystawiona mu rok później ocena, w której podkreślano m.in., że:

pracę opanował, umie prowadzić opracowania agenturalne. Z agenturą pracuje dobrze. Umie ją wychowywać oraz wykorzystać. Jest samodzielny, posiada własną inicjatywę, szybką orientację, zdolność wydawania decyzji i poczucie odpowiedzialności. Jest pracowity i zdyscyplinowany, tajemnice służbowe umie zachować. Posiada zdolności kierownicze. Wydział podniósł na odpowiedni poziom, ma dobre wyniki w pracy. Umie poznawać podwładnych i odpowiednio rozstawiać ich. Ma autorytet u podwładnych. W stosunku do nich jest stanowczy i zrównoważony<sup>16</sup>.

Nie były to bynajmniej sztaprowe opinie, bo Mackiewicz rzeczywiście mógł się pochwalić znacznymi sukcesami w walce z niepodległościowym podziemiem. To on w głównej mierze odpowiadał za rozpracowanie i rozbięcie Wielkopolskiej Samodzielnej Grupy Ochotniczej „Warta” (o czym szerzej w przypisach do dokumentu). O jego pozycji świadczył także osobisty udział przy próbie werbunku Edwarda Serwańskiego (współtwórcy organizacji „Ojczyzna”, powstańca warszawskiego, po wojnie historyka związanego z Instytutem Zachodnim), a wobec kategorycznej odmowy – przy podjęciu decyzji o aresztowaniu<sup>17</sup>. Mackiewicz niedługo potem awansował do centrali, robiąc błyskotliwą karierę w strukturach wywiadu. Na marginesie dodajmy jeszcze, że podczas pobytu w Poznaniu

<sup>14</sup> AIPN, 003175/565, Akta osobowe Czesława Mackiewicza (Makowskiego), Charakterystyka służbowa Czesława Mackiewicza z 10 X 1945 r., k. 57.

<sup>15</sup> *Ibidem*, Charakterystyka Czesława Mackiewicza z 12 II 1946 r., k. 59.

<sup>16</sup> *Ibidem*, Charakterystyka Czesława Mackiewicza z 31 I 1947 r., k. 60.

<sup>17</sup> A. Pietrowicz, *Życie pod lupą bezpieki. Działania aparatu bezpieczeństwa wobec Edwarda Serwańskiego*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2009, nr 1, s. 357–377; R. Kościński, *WUBP w Poznaniu 1945–1954...*, s. 124–125.

poznał przyszłą żonę – Urszulę Promińską (także zatrudnioną w bezpieczeństwie) – a ich syn, Aleksander Makowski, poszedł w ślady ojca i był wieloletnim funkcjonariuszem peerelowskiego wywiadu<sup>18</sup>.

W swoim wystąpieniu dla komendantów powiatowych MO województwa poznańskiego Czesław Mackiewicz usiłował tłumaczyć zagadnienia pracy z agenturą w prosty sposób, posiłkując się przykładami z własnego doświadczenia służbowego (choć odwoływał się też do historii służb wywiadowczych, co niewątpliwie było echem szkolenia odbytego w Związku Radzieckim). Przystępny, wręcz potoczny język zapewne bardziej przemawiał do słuchaczy niż nieco abstrakcyjne zapisy milicyjnej instrukcji. Biorąc pod uwagę brak wykształcenia i większego doświadczenia w tego rodzaju pracy u przeważającej większości funkcjonariuszy, podobnie jak w przypadku bezpieki, można powątpiewać, czy oficjalne instrukcje spotykały się ze zrozumieniem i były należycie przyswojone. W tym kontekście szkolenie stawało się wręcz nieodzowne. W swoim wystąpieniu Mackiewicz kładł też nad wyraz duży nacisk na rolę szantażu i odwoływania się podczas werbunku agentury do materiałów kompromitujących czy obciążających, co skłania do przypuszczenia, iż tak jak w przypadku instrukcji przeznaczonej dla UB, tego rodzaju pozaprawnych metod celowo nie przelewano na papier, zakładając, że zostaną przekazane ustnie<sup>19</sup>. Również w ten sposób można odczytywać jego referat. Na zamkniętym zebraniu, bez przypadkowych osób, funkcjonariusz bezpieki mógł sobie pozwolić na wystąpienie z otwartą przyłbicą i wprost prezentować metody łamania ludzi, stawiać za wzór współpracownika osobę pozbawioną jakichkolwiek oporów moralnych czy wyrażać uznanie dla skuteczności działań przedwojennej policji wobec komunistów. Wskazówki udzielane przez Mackiewicza obrazują również, jaką rolę faktycznie przewidywano w systemie komunistycznym dla organów Milicji Obywatelskiej. Wreszcie fakt przeprowadzenia takiego szkolenia potwierdza tezę o ogromnych problemach, jakie milicjantom w całym kraju sprawiała praca z agenturą, co znacząco wpływało na niską efektywność ich pracy<sup>20</sup>.

<sup>18</sup> Aleksander Makowski wspominał, że jego ojciec „w Poznaniu zaznajomił się z panem Czemińskim, ojcem Gromosława, późniejszego szefa UOP. Pracowali razem. Tam także poznał moją matkę”. P. Reszka, M. Majewski, *Zawód: szpieg. Rozmowy z Aleksandrem Makowskim*, Warszawa 2014, s. 21–38. Zob. też AIPN, 003175/564, Akta osobowe Aleksandra Makowskiego.

<sup>19</sup> A. Zieliński, *Instrukcja (tymczasowa) o pozyskaniu, pracy i ewidencji agenturalno-informacyjnej sieci z 13 lutego 1945 r. Analiza krytyczna dokumentu*, „Przegląd Archiwalny IPN” 2012, nr 5, s. 142–143, 166.

<sup>20</sup> P. Majer, *Milicyjna agentura...*, s. 50–51; T. Pączek, *Agentura Milicji Obywatelskiej...*, s. 67.

Publikowany dokument pochodzi z zasobu Oddziałowego Archiwum IPN w Poznaniu. Jest on przechowywany w ramach jednostki dotyczącej odpraw przeprowadzanych w KWMO w latach 1946–1947 i stanowi załącznik do wzmiankowanego protokołu odprawy komendantów powiatowych milicji z listopada 1947 r. Na oryginalnym maszynopiśmie brak śladów korygowania czy nanoszenia odręcznych poprawek. Został on sporządzony zapewne na podstawie słów referenta, stąd nieco chaotyczny, niespójny styl, charakterystyczny dla języka mówionego. Być może pewną rolę odgrywała również nieporadność językowa protokolanta. Charakterystyczne błędy, jak na przykład zapis „Ridel”, a nie „Redl” (zob. przyp. 23) lub „Pika” zamiast „Mika” (zob. przyp. 24) – wskazują wyraźnie, że tekst spisany został „ze słuchu” i nie był poddany starannej korekcie. Mając jednak na uwadze oddanie realizmu atmosfery wystąpienia funkcjonariusza UB, zdecydowałem, aby zachować oryginalny zapis, korygując jedynie oczywiste pomyłki, literówki oraz interpunkcję.

Nr 1

1947 listopad 20, Poznań – Referat Czesława Mackiewicza wygłoszony podczas odprawy komendantów powiatowych Milicji Obywatelskiej

Ściśle tajne

**Drugi dzień odprawy Komendantów Powiatowych MO 20.11.47**

W drugim dniu odprawy przedstawiciel WUBP Poznań kpt. Mackiewicz<sup>1</sup> omówił szeroko zagadnienie sieci informacyjnej:

„Podchodząc do fachowych werbunków musimy: informatora rozpracować, założyć normalnie sprawę przyszłego kandydata na werbunek, wziąć pod uwagę jego cechy charakteru, poziom inteligencji i stosunki rodzinne. Rozpoczynamy zbierać materiał na danego kandydata i po stwierdzeniu,

<sup>1</sup> Czesław Mackiewicz-Makowski (ur. 16 II 1920 r. w Zdunowie k. Płońska). W latach II RP praktykował w zakładzie szewskim w Warszawie (pod koniec lat trzydziestych miał sympatyzować i współpracować z MOPR oraz KZMP), po wybuchu wojny przebywał na terenie ZSRS. W latach 1940–1943 członek Komsomolu w Nowokuźniecku. Od 1943 r. w szeregach I Armii Wojska Polskiego, gdzie służył m.in. jako oficer polityczno-wychowawczy oraz zwiadowca (zastępca dowódcy kompanii zwiadu). Absolwent Szkoły Specjalnej NKWD w Kujbyszewie. Członek PPR od listopada 1944 r. Od sierpnia 1944 r. adiutant Stanisława Radkiewicza, latem 1945 r. skierowany do pracy w Wydziale I WUBP w Poznaniu. Od stycznia 1946 r. na czele Wydziału do Walki z Bandytyzmem, a od stycznia 1948 r. zastępca szefa WUBP w Poznaniu. W październiku 1948 r. objął funkcję naczelnika Wydziału IV Departamentu I MBP, a potem zatrudniony w Departamencie VII. W 1955 r. ukończył kurs w szkole wywiadu pod Moskwą. Następnie wicedyrektor Departamentu I KdsBP. W latach 1956–1961 rezydent w Londynie, w 1964 r. został wicedyrektorem wywiadu MSW. Podczas pracy w Anglii używał nazwiska Makowski, by od 1962 r. oficjalnie posługiwać się formą Makowski-Mackiewicz. W 1972 r. zmienił nazwisko na Makowski. Po krótkim epizodzie pracy w MSZ został rezydentem wywiadu w Waszyngtonie. W latach 1968–1972 zatrudniony w Głównym Inspektoracie MSW. Następnie rozpoczął pracę w MSZ. W latach 1972–1977 kierownik punktu operacyjnego Departamentu I MSW w Kairze, w latach 1981–1984 pracował w ambasadzie w Teheranie. Po powrocie do Polski na emeryturze. W 1948 r. w Poznaniu zdał maturę. W 1962 r. ukończył studia wyższe w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie (studiował też w Szkole Głównej Służby Zagranicznej w Warszawie). Odznaczony m.in. Orderem Odrodzenia Polski V klasy w 1945 r. oraz Złotym i dwukrotnie Srebrnym Krzyżem Zasługi (odpowiednio w 1948 r. i 1946 r.). Zmarł w 2016 r. AIPN, 003175/565, Akta personalne Czesława Makowskiego (Mackiewicza); AIPN, 2174/5533, Akta personalne Czesława Makowskiego (Mackiewicza); W. Bagiński, *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1, Warszawa 2017, s. 251–252; *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 351, 353.

że nadaje się na werbunek, musimy znaleźć jakiś punkt zaczepienia. Jeśli dobrze przejrzymy naszego kandydata, to punkt zaczepienia znajdziemy zawsze. To będzie werbunek na agenta. Chcąc zwerbować kandydata, podchodzimy do niego z różnych stron. Jeśli mamy do czynienia z kandydatem, który ma łączność z nielegalną organizacją i pragniemy go zwerbować, wówczas nastawiamy naszą agenturę patriotyczną. Po osiągnięciu wszystkich danych przystępujemy na werbowanie agentury celowej, jednak nie zawsze wykorzystując momenty łączności z bandą. Chcąc zwerbować jednego kandydata, o którym wiemy, że ma łączność z nielegalną organizacją, wówczas musimy go przeświecić. Punktu zaczepienia nie ma, korzystamy z pewnych zasad, a mianowicie: musimy danego osobnika skompromitować. Obstawiamy go siecią informacyjną za pomocą naszej agentki, ona doprowadza go do tego stopnia, że zdradza swoją żonę. Wówczas mówimy do niego, że był widziany w lokalu w towarzystwie kobiety, z którą coś więcej go łączyło. On obawiając się, że żona może się o tym dowiedzieć, a dalej jest on człowiekiem na stanowisku poważnym, na drugi dzień przyszedł i złożył nam meldunek. Do takich spraw należy podchodzić bardzo poważnie. Jest to przykład, jeśli chodzi o stwarzanie materiału na werbunek. Nie jest to trudne w Milicji. Jeśli chodzi o werbunki na kompromitujących materiałach, to nietrudne, a więc przydatność kandydata na werbunek. Nie zawsze werbujemy na kompromitującym materiale<sup>2</sup>. W pierwszym rządzie kierujemy się jego przydatnością do naszej pracy. Istnieją wypadki werbunku na uczuciach patriotycznych. Wśród naszego społeczeństwa jest wiele obywateli, którzy nie są związani z nami, ale są uczciwymi ludźmi. Na tych właśnie kierujemy naszą sieć, wybieramy sobie kandydata, który ma możliwość docierania do środowisk i to wykorzystujemy. Przeprowadzając jego, omawiamy zagadnienie werbunku, że współpraca z nami to jest obowiązek obywatelski. Kandydat zgodził się na to. Po pół roku przyszedł do mnie z taką wiadomością, że przyszedł do niego znajomy, który podczas okupacji pracował w AK. Zaczął się pytać,

---

<sup>2</sup> Szantaż bez wątpienia stanowił jedną z podstawowych metod pozyskiwania do współpracy przez aparat bezpieczeństwa. W tym celu wykorzystywano materiały obciążające (stanowiące dowód przestępstw, za które groziły konsekwencje karne) oraz materiały kompromitujące, których ujawnienie mogło zaszkodzić lub skompromitować daną osobę. Niekiedy posługiwano się nimi również, aby „zmotywować” agenturę do większej efektywności. Metody te stosowano właściwie do końca istnienia PRL, jednak wraz z upływem kolejnych dekad sięgano po nie coraz rzadziej. Werbunki dokonane w taki sposób nie zawsze gwarantowały bowiem powodzenie, zwłaszcza w związku z niechęcią i oporami wobec współpracy. E. Pietrzyk, *Wykorzystanie materiałów kompromitujących w pracy operacyjnej z osobowymi źródłami informacji* [w:] *Osobowe źródki pracy operacyjnej – zagadnienia źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2013, s. 101–102, 153.

do jakiej partii należy i czy można się u niego spotykać. Dałem mu zezwolenie i w konsekwencji wchodzimy na nielegalną organizację. Musimy podchodzić pod kątem widzenia przydatności werbunku. Podczas I wojny światowej agentura rosyjska postanowiła wejść w kontakt ze słynnym agentem austriackim Ridlem<sup>3</sup>. Nastawiła na niego materiał kompromitujący, a Ridel, obawiając się zdemaskowania, zgodził się na współpracę z wywiadem rosyjskim. Przeprowadzenie człowieka zawsze nam dostarczy kandydata do werbowania. Należy również zwrócić uwagę na półświatek, który przynosi nam cenne usługi, dzięki różnym znajomościom. Trzeba się uciekać do pewnego szantażu operacyjnego.

Werbunek przeprowadzany na: 1. materiałach kompromitujących, 2. uczuciach patriotycznych. Werbunku nie należy przeprowadzać w komendach milicji, gdzie kandydat może być zdekonspirowany. Należy szukać miejsca poza urzędem, w instytucjach, w biurach rejestracji. Jeśli chodzi o werbunek musimy zaczynać od tego, żeby kandydat się nie spodziewał, jaki jest cel naszego wezwania.

Metody zdejmowania konspiracyjnego są najlepsze. Można na ulicy aresztować i przewieźć tam, gdzie jest nam najwygodniej. Zawsze kierujemy się zasadą, żeby była zachowa[na] głęboka tajemnica. Jeśli chodzi o sam werbunek, oczywiście w czasie werbunku nigdy nie należy stawiać na początku kompromitującego materiału, a mieć pewne przeświadczenie, o wartościach moralnych, stawiamy raczej zagadnienie różnych momentów życiowych, zmierzając do materiału kompromitującego. Stawiając w ten sposób zagadnienie musimy mieć 90 proc. pewności, że kandydat pójdzie na werbunek. Z takich werbunków mamy poważne korzyści. Nie możemy liczyć na werbunki do konkretnych spraw. Kiedy nastawiamy się na pracę długofalową musimy zdążyć do tego, aby nasze werbunki były dobre.

<sup>3</sup> Chodzi o słynną aferę szpiegowską, choć Mackiewicz mylnie datował ją na okres I wojny światowej oraz błędnie podał (lub błędnie zapisano) nazwisko jej głównego bohatera. Pułkownik Alfred Redl (ur. 14 III 1864 r. we Lwowie) był wysoko postawionym oficerem kontrwywiadu wojskowego Austro-Węgier. Rosyjski wywiad w 1901 r. zdobył informację o jego homoseksualnych skłonnościach, toteż wobec groźby ujawnienia tego faktu i definitywnego końca błyskotliwie zapowiadającej się kariery oraz kary więzienia Redl zgodził się na współpracę z Rosjanami. Przez wiele lat dostarczał najbardziej tajne informacje wojskowe, za co był sowiecie wynagradzany. W 1913 r. został jednak zdemaskowany i zmuszony do odebrania sobie życia. 24 V 1913 r. popełnił samobójstwo w wiedeńskim hotelu. Mimo prób zatuszowania sprawa wyciekła do prasy, stając się ogólnoeuropejską sensacją, która kompromitowała austro-węgierską armię. Informacje przekazywane Rosjanom mogły mieć też znaczny wpływ na ogromne straty, jakie na początku I wojny światowej ponosiły wojska monarchii Habsburgów. P. Szlanta, *Afera pułkownika Redla*, „Mówią Wieki” 2012, nr 8, s. 13–17; K. Stępnik, *Pułkownik Redl. Polityczne wątki afery w prasie polskiej*, „Balcunica Poznaniensis” 2012, t. 19, s. 249–286.



### Praca z agenturą

Pracować z agentem jest rzeczą trudną, wymaga to pewnego doświadczenia, pewnego podejścia. Większość agentur nie chce pracować po zawarbowaniu, odmawia pracy. Dlaczego agentura odmawia pracy? Odmawia dlatego, że pracownicy operatywni nie potrafią pracować. Co jest przyczyną, że nie chce współpracować? Nie ma podejścia. Nieraz niewłaściwie podejście może nam zepsuć agenta. Nasz wygląd zewnętrzny nie może wzbudzać odrazy, nasz pracownik musi mieć wiele taktu, musi znać pewne kanony towarzyskie, jeśli ma do czynienia z agentem inteligentnym. Bardzo ważnym momentem to punktualność spotkania. Przede wszystkim musimy przyzwyczaić agenta, aby mówił nam o tym, o czym powinien mówić, tj. o zadaniu, które mu powierzyliśmy. Notujemy wszystkie momenty, które dla nas były jasne. W czasie sprawozdania nie należy przerywać. W żadnym wypadku nie należy podnosić głosu. To może odstraszyć.

### Rozpracowanie sprawy

Nasza sieć informacyjna jest nam potrzebną do wykrycia przestępstw. W naszym aparacie spotykamy się z wywiadem obcym, z nielegalnym podziemiem. Jak należy się zabierać do materiałów, które świadczą o przestępstwie. Jeśli my dostajemy jakąś wiadomość od informatora czy wiadomość niekonkretną, nie powinno przejść mimo naszej uwagi. Czynniki bezpieczeństwa interesują się wszystkim, bez uprzedniego przeświadczenia i dojścia do wniosku, czy zasługują na uwagę lub nie.

Zameldowanie agenta. Pracownik operacyjny, który dostaje zameldowanie, nie powinien przechodzić bez uwagi, decydować powinien z miejsca, musi być właściwe podejście, tj. prześwietlenie sprawy. Przepuszczamy cały szereg konkretnych szczegółów. Przykład: w roku 1945 grupa dywersyjna »Pika« zlikwidowana została zupełnie przypadkowo<sup>4</sup>, a mianowicie: przy jednym z aresztowanych znaleziono zupełnie

<sup>4</sup> Chodzi najprawdopodobniej o aresztowanie jednego z dowódców największej organizacji antykomunistycznej w regionie – Wielkopolskiej Samodzielnej Grupy Ochotniczej „Warta”. Władysław Mika (ur. 15 I 1908 r. w Brzozie, pow. Kozienice) był oficerem WP, żołnierzem AK (m.in. dowódcą Batalionu Łączności „Iskra” w KG AK). Walczył w Powstaniu Warszawskim, a po powrocie z niewoli niemieckiej osiadł w Poznaniu, gdzie zajmował się handlem galanterią skórzaną. Od maja 1945 r. członek WSGO „Warta”, pełnił funkcję dowódcy Inspektoratu Poznań (posługiwał się wówczas pseudonimem „Korwin”). Mackiewicz przesadzał (lub skrótowo zapisał to protokolant), jakoby do rozbicia organizacji doszło jedynie na podstawie porównania charakteru pisma. W rzeczywistości realizowano w tym celu szeroko zakrojone działania operacyjne. Pierwsze wzmianki o powstaniu „Warty” UB odnotował już w maju

niewinny adres. Na zapytanie, kto to taki, odpowiedziano, że tylko znajomy. Kartkę wziąłem i schowałem do szafy. Po pewnym czasie dostaję ulotkę z ręcznym dopiskiem z Polskiego Radia, którą dostarczyła sekretarka dyrektora. Przyglądając się jej, rzuciła mi się myśl, że gdzieś widziałem takie pismo. Wpadłem na ową kartkę. Porównując pismo doszedłem do wniosku, że to musi być jakaś łączność. Poszedłem pod wskazany adres. Tutaj natknąłem się na nielegalną organizację podziemną.

W wypadkach, kiedy otrzymujemy materiał, postępujemy następująco:

1. Należy samemu przeanalizować te materiały, czy te materiały mają dla nas wartość, potem przystępujemy do prześwietlania.
2. Bierzemy do pomocy wszystkie czynniki, które są w naszym posiadaniu. Korzystamy z naszej obserwacji, wtedy przystępujemy do rozpracowania. Robimy pewien pierwiastkowy operacyjny plan.

---

1945 r., od lipca natomiast docierały sygnały o jej działalności w Poznaniu. Potwierdzenie słów Mackiewicza znajdujemy jednak w dokumentach bezpieki, gdzie stwierdzano, że „pierwszą zewnętrzną działalnością WSGO »Warta« na terenie m. Poznania było przesłanie w dniu 27 lipca 1945 roku ulotki antypaństwowej Dyrektorowi Polskiego Radia w Poznaniu. Zawierała ona w swej treści między innymi apel do Polaków o porzucenie pracy i poddawała krytyce [Tymczasowy] Rząd Jedności Narodowej. Przekazana ulotka Wydziałowi I WUBP – tego samego dnia przesłana została do MBP Departament I<sup>o</sup>. Od połowy września 1945 r. Mackiewicz prowadził rozpracowanie kierownictwa WSGO „Warta”. Następnie osobiście zwerbował wysoko uplasowanego w jej strukturach agenta o ps. „A-70”, a dzięki pozyskaniu kolejnego współpracownika (ps. „Astra”) był w stanie weryfikować otrzymywane informacje. W drugiej połowie listopada 1945 r. w WUBP podjęto decyzję, że na podstawie posiadanych materiałów można przystąpić do rozbicia organizacji. Na czele jednej z grup funkcjonariuszy UB przeznaczonych do przeprowadzenia aresztowań stał Czesław Mackiewicz. Rankiem 26 XI 1945 r. wtargnęli oni do mieszkania Kazimierzy Wyszomirskiej przy ul. Golebkiej w Poznaniu, które służyło jako punkt kontaktowy konspiratorów. W założony tam kocioł wpadli w ciągu kilku godzin między innymi Władysław Mika oraz dowódca „Warty” – Andrzej Rzewuski, ps. „Hańcza”. Organizacja była jednak na tyle zakonspirowana, że początkowo bezpieka nie zdawała sobie sprawy, kogo udało się zatrzymać. Zdołano ich zidentyfikować dopiero dzięki przejęciu więziennych grypsów Rzewuskiego. Dowódca „Warty” popełnił samobójstwo w więziennej celi, a Władysław Mika wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Poznaniu z 24 VI 1946 r. został skazany na dziesięć lat więzienia. Karę później złagodzone i na mocy amnestii wyszedł on na wolność w 1947 r. Mika zmarł 19 IX 1973 r. AIPN, 0185/70/1, Opracowanie nr 70. Wielkopolska Samodzielna Grupa Ochotnicza „Warta”. Komenda Okręgu. Delegatura Sił Zbrojnych. Kryptonim „Kupała”, oprac. S. Warzycha, Poznań 1982, k. 170–176; A. Łuczak, *Rozpracowanie Wielkopolskiej Samodzielnej Grupy Ochotniczej „Warta” przez Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2004, nr 1, s. 61–80; S. Haszyńska, *Konspiracja i podziemie zbrojne w Wielkopolsce w latach 1945–1949. Powstanie, rozwój i rozbicie przez aparat bezpieczeństwa*, rozprawa doktorska, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2014, mps, s. 196–200, 333; W. Handke, *Wielkopolska niezłomna. Żołnierze WSGO „Warta” 1945–1946*, Warszawa 2014, s. 278–279.

Po tej linii nastawiamy naszą siatkę informacyjną do wyświetlenia wszystkich agentów. Przystępujemy do ujawnienia czy to jednostki, czy też grupy. Kiedy materiał musi być prześwietlony, nic nie może ująć naszej uwagi.

Wprowadzanie i wyprowadzanie agentury jest bardzo trudne, a mianowicie: wprowadzanie agenta do sprawy jest rzeczą trudną, wymaga głębokiego przemyślenia, zestawienia planu. Wyprowadzanie [ze] sprawy jest rzeczą również trudną. Z punktu widzenia prawa przestępca jest jednostką niepożądaną, dla nas jest osobą cenną. Chcąc agenta wyprowadzić ze sprawy, żeby nie było podejrzenia ze strony współtowarzyszy, stwarzamy okoliczność niepewności tego agenta. Musimy powiedzieć, że będzie likwidacja, mówimy, żeby uciekał, organizujemy ucieczkę. Są to głębokie operacyjne przedsięwzięcia. Przy werbowaniu kierujemy się jedną zasadą, że agent musi być człowiekiem bez sumienia, pozbawiony wszelkich uczuć moralnych. Taki kandydat jest najlepszym materiałem na werbunek, to jest dobry agent. Ludzie z pewnymi zasadami moralnymi nie będą dobrymi agentami. Należy zwrócić uwagę na ten moment, że omawiając to zagadnienie, mam na myśli, że organ milicyjny przy pomocy sieci informacyjnej powinien odciążyć UB. Trzeba się wzorować na policji przedwojennej, która była doskonale wyszkoloną w tym kierunku. Policja granatowa była bardzo poważnym organem śledczym. Organa śledcze przed wojną rozpracowały komórki komunistyczne. Milicja ma być pomocnikiem na UB do rozpracowania życia politycznego czy czynników działających przeciwko obecnemu położeniu”. Po referacie wyłoniła się dyskusja na temat sieci informacyjnej.

*Źródło: AIPN Po, 083/257, k. 246–248, oryginał, mps.*

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum IPN w Warszawie (AIPN).

Oddziałowe Archiwum IPN w Poznaniu (AIPN Po).

### Źródła publikowane

*Instrukcja (tymczasowa) [o] pozyskaniu, pracy i ewidencji agenturalno-informacyjnej sieci* [w:] *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004.

### Przepisy prawne

Ustawa o Instytucie Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu z dnia 18 grudnia 1998 r. (Dz.U. z 2019 r., poz. 1882 z późniejszymi zmianami).

### Wspomnienia

Reszka P., Majewski M., *Zawód: szpieg. Rozmowy z Aleksandrem Makowskim*, Warszawa 2014.

### Opracowania

*Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005.

Bagieński W., *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1, Warszawa 2017.

Cieślak T., Grześniński M., *Kpt. Jan Kempański vel Nowak „Błysk” – wielkopolski żołnierz niezłomny* [w:] *Konspiracja antykomunistyczna i podziemie zbrojne w Wielkopolsce w latach 1945–1956*, red. A. Łuczak, A. Pietrowicz, Poznań 2016.

Felt M., *Powstanie Milicji Obywatelskiej w Poznaniu i jej udział w utrwalaniu władzy ludowej w 1945 r.*, „Kronika Miasta Poznania” 1968, nr 3.

Handke W., *Wielkopolska niezłomna. Żołnierze WSGO „Warta” 1945–1946*, Warszawa 2014.

Haszyńska S., *Konspiracja i podziemie zbrojne w Wielkopolsce w latach 1945–1949. Powstanie, rozwój i rozbiecie przez aparat bezpieczeństwa*, rozprawa doktorska, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2014.

Jurek M., *Topografia „czerwonego” Poznania w 1945 roku*, „Kronika Miasta Poznania” 2019, nr 4.

Kościński R., *WUBP w Poznaniu 1945–1954. Powstanie, struktura, działalność operacyjna*, rozprawa doktorska, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, mps, Poznań 2016.

- Lewenda H., *Powstanie i działalność organów Milicji Obywatelskiej w Poznaniu w latach 1945–1947*, „Kronika Miasta Poznania” 1969, nr 2.
- Łuczak A., *Rozpracowanie Wielkopolskiej Samodzielnej Grupy Ochotniczej „Warta” przez Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Poznaniu*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2004, nr 1.
- Majer P., *Milicja Obywatelska 1944–1957. Geneza, organizacja, działalność, miejsce w aparacie władzy*, Olsztyn 2004.
- Majer P., *Milicja Obywatelska w systemie organów władzy PRL (zarys problematyki i źródła)*, Toruń 2003.
- Majer P., *Milicyjna agentura 1944–1957*, „Dzieje Najnowsze” 2005, nr 1.
- Pączek T., *Agentura Milicji Obywatelskiej w świetle instrukcji operacyjnych*, „Studia nad Bezpieczeństwem” 2016, nr 1.
- Pączek T., *Szkolenie zawodowe i polityczne szeregowych oraz podoficerów Milicji Obywatelskiej w latach 1945–1954*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2017, nr 1.
- Pietrowicz A., *Życie pod lupą bezpieki. Działania aparatu bezpieczeństwa wobec Edwarda Serwańskiego*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2009, nr 1.
- Pietrzyk E., *Wykorzystanie materiałów kompromitujących w pracy operacyjnej z osobowymi źródłami informacji [w:] Osobowe środki pracy operacyjnej – zagadnienia źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2013.
- Stępnik K., *Pułkownik Redl. Polityczne wątki afery w prasie polskiej*, „Balcanica Posnaniensia” 2012, t. 19.
- Strykowski K., *Poznań ’45. Ostatni rok wojny i pierwszy rok odbudowy*, Poznań 2013.
- Szlanta P., *Afera pułkownika Redla*, „Mówią Wieki” 2012, nr 8.
- Terlecki R., *Miecz i tarcza komunizmu. Historia aparatu bezpieczeństwa w Polsce 1944–1990*, Kraków 2009.
- Zaremba M., *Wielka trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków 2012.
- Zieliński A., *Instrukcja (tymczasowa) o pozyskaniu, pracy i ewidencji agenturalno-informacyjnej sieci z 13 lutego 1945 r. Analiza krytyczna dokumentu*, „Przegląd Archiwalny IPN” 2012, nr 5.

**Streszczenie:** Publikowany dokument to referat wygłoszony przez kpt. Czesława Mackiewicza z WUBP w Poznaniu podczas odprawy komendantów powiatowych Milicji Obywatelskiej, która miała miejsce w dniach 19–20 listopada 1947 r. w Poznaniu. Celem wystąpienia było przybliżenie milicjantom tajników pozyskiwania agentury, a następnie pracy z nią. Dotychczasowe doświadczenia pokazywały bowiem, że funkcjonariusze MO napotykali poważne trudności w tym zakresie. We wstępie omówiono mode-

lowe założenia milicyjnej instrukcji postępowania z agenturą, a także przybliżono postać Czesława Mackiewicza, legitymującego się już wówczas sporym doświadczeniem pracy w aparacie bezpieczeństwa (w tym w walce z podziemiem niepodległościowym). Omawiany dokument źródłowy stanowi ciekawe świadectwo prezentowanych wprost metod werbunku współpracowników, posługiwania się szantażem czy stawiania za wzór agenta osoby pozbawionej jakichkolwiek oporów moralnych. Wskazówki udzielane przez Mackiewicza pokazują również rolę, jaką faktycznie przewidywano dla organów Milicji Obywatelskiej w pierwszych latach Polski „ludowej”.

**Słowa kluczowe:** Milicja Obywatelska, agentura, KWMO w Poznaniu, Czesław Mackiewicz

**Marcin Jurek** (ur. 1988), doktor, historyk, absolwent Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zatrudniony w Oddziałowym Biurze Badań Historycznych IPN w Poznaniu. Zajmuje się historią ruchu komunistycznego w Wielkopolsce. Autor książki pt. *W polskiej Wandei. Komunistyczna Partia Polski w województwie poznańskim w czasach II Rzeczypospolitej* (2021).

### **‘An Agent Must be a Human Without Conscience.’ Lecture by Captain Czesław Mackiewicz from the Voivodeship Office of Public Security (WUBP) in Poznań on Working with Agents, Delivered During the Briefing of District Commanders of the Citizens’ Militia (MO) in Poznań on 20 November 1947**

**Abstract:** The published document is a paper delivered by Captain Czesław Mackiewicz from the Voivodeship Office of Public Security (WUBP) in Poznań during a briefing of district commanders of the Citizens’ Militia, which took place on 19–20 November 1947 in Poznań. The purpose of the speech was to familiarise militia functionaries with the secrets of acquiring and then working with agents. The previous experience showed that MO officers encountered serious difficulties in this field. In the introduction, the model assumptions of the militia’s instructions for handling agents were discussed, and the figure of Czesław Mackiewicz, who had already gained considerable experience in the security apparatus (including the fight against the independence underground), was introduced. The source document is an interesting testimony to the presented methods of recruiting collaborators, using blackmail or setting a model agent as a person devoid of any moral resistance. The clues given by Mackiewicz also show the role that was envisaged for the bodies of the Citizen’s Militia in the first years of the People’s Republic of Poland.

## Marcin Jurek

**Keywords:** Citizens' Militia, agent network, Voivodeship Office of Citizens' Militia (KWMO) in Poznań, Czesław Mackiewicz

**Marcin Jurek** (b. 1988), PhD, a historian, graduate of the Adam Mickiewicz University in Poznań. Employed at the Historical Research Office of the Institute of National Remembrance in Poznań. He specialises in the history of the communist movement in Greater Poland (Wielkopolska). Author of a book *W polskiej Wandei. Komunistyczna Partia Polski w województwie poznańskim w czasach II Rzeczypospolitej* [In the Polish Vendée. The Communist Party of Poland in the Poznań Voivodeship during the Second Polish Republic] (2021).



**Mirosław Surdej**

<https://orcid.org/0000-0003-4001-2156>

Instytut Pamięci Narodowej, Oddział w Rzeszowie

## **M**AKSYMILIAN JAROSZ, WSPOMNIENIA Z POWSTANIA POZNAŃSKIEGO – CZERWIEC 1956 ROKU

Poznański Czerwiec 1956 r. był pierwszym strajkiem generalnym i robotniczym buntem przeciwko władzy komunistycznej w Polsce. Ten krótki zryw jest również jednym z lepiej zbadanych kluczowych momentów polskiej historii najnowszej. Bunt rozpoczął się 28 czerwca 1956 r. od strajku robotników Zakładów Cegielskiego, noszących wówczas nazwę Zakłady Metalowe im. Józefa Stalina w Poznaniu (ZISPO). Dołączyli do nich pracownicy Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego (ZNTK) i Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego (MPK). Przed południem tłum strajkujących liczył już ok. 100 tys. ludzi. Około godziny 11.00 doszło do pierwszych starć i rozbicia więzienia przy ul. Młyńskiej. Pół godziny później podjęto próbę opanowania gmachu Wojewódzkiego Urzędu ds. Bezpieczeństwa Publicznego (WUdsBP). Padły tam pierwsze strzały.

Tego dnia poznaniacy, którzy zdobyli w przybliżeniu 190 jednostek broni, stawili opór próbie pacyfikacji buntu, podjętej przez stacjonujące w mieście oddziały wojska i funkcjonariuszy aparatu represji. Po południu 28 czerwca do miasta dotarły skierowane tam posiłki wojskowe – dwie dywizje pancerne, liczące około trzystu czołgów i innych pojazdów pancernych. Przewaga wojska była miażdżąca. Ocenia się, że do walki z około 400 bojownikami rzucono 12 600 żołnierzy i funkcjonariuszy. Na ulice Poznania wjechało 380 czołgów i dział pancernych<sup>1</sup>. Kilkogodzinne walki kosztowały obie strony 57 ofiar śmiertelnych i około 650 rannych<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> E. Makowski, *Poznański Czerwiec 1956. Pierwszy bunt społeczeństwa w PRL*, Poznań 2001, s. 159.

<sup>2</sup> Ł. Jastrząb, *Poznański Czerwiec 1956 r. – próba ustalenia liczby zabitych i rannych*, „Przegląd Historyczny” 2006, t. 97, z. 4, s. 525–536.

Istnieje wiele relacji świadków Poznańskiego Czerwca, są to jednak głównie wspomnienia uczestników zrywu. Zdecydowanie mniej jest świadectw żołnierzy i funkcjonariuszy z oddziałów mających rozkaz pacyfikacji miasta. Przykładowo w pracy Aleksandra Ziemkowskiego *Poznański Czerwiec 1956. Relacje uczestników*<sup>3</sup>, na 114 zawartych w niej wspomnień zaledwie dziewięć jest autorstwa żołnierzy i funkcjonariuszy, a spośród nich jedynie dwa ukazują wydarzenia w Poznaniu z perspektywy załogi pojazdu pancernego<sup>4</sup>.

Poniższe wspomnienia należą do Maksymiliana Adolfa Jarosza, syna Adama, urodzonego 13 lutego 1934 r. w Przeclawiu, w ówczesnym województwie krakowskim (po 1945 r. rzeszowskim, aktualnie podkarpackim). Maksymilian Jarosz został powołany do odbycia czynnej służby wojskowej 20 listopada 1954 r. Ukończył dziesięciomiesięczną szkołę podoficerską wojsk pancernych w Sztumie, uzyskując specjalność mechanik-kierowca (działo pancerne SU-76) i stopień kaprała. W czerwcu 1956 r. Maksymilian Jarosz był kierowcą-mechanikiem czołgu T-34 i zastępcą dowódcy plutonu w 1 kompanii 23 Pułku Czołgów Średnich 19 Dywizji Pancernej wchodzącej (wraz z 10 „Sudecką” Dywizją Pancerną) w skład 2 Korpusu Pancernego WP. Wiosną 1956 r. jednostka ta odbywała ćwiczenia na położonym na północ od Poznania poligonie Biedrusko. W momencie wybuchu poznańskiego strajku żołnierze 19 DPanc. zostali postawieni w stan alarmu i jako jedni z pierwszych wkroczyli do zrewoltowanego miasta.

Pododdziały 19 DPanc. znalazły się w Poznaniu 28 czerwca 1956 r. około godziny 16.00. W mieście trwały już walki, w które zaangażowani byli żołnierze Oficerskiej Szkoły Wojsk Pancernych i Zmechanizowanych, Centrum Wyszkożenia Służby Tyłów oraz pododdziały 10 Pułku Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Do godziny 18.00 do miasta wprowadzono około 1800 żołnierzy 19 DPanc. (etat dywizji wynosił 5246), w tym 257 oficerów, 461 podoficerów oraz 1070 szeregowych, wyposażonych w 130 czołgów i dział pancernych, 14 transporterów BTR, około 180 samochodów i motocykli. 23 Pułk Czołgów Średnich liczył 37 oficerów, 56 podoficerów i 102 szeregowych. Pułk miał na stanie 65 czołgów T-34/85 (oraz 4 armaty ZiS-2 wz. 1943 57 mm)<sup>5</sup>. Żołnierze 19 DPanc. zostali podpo-

<sup>3</sup> A. Ziemkowski, *Poznański Czerwiec 1956. Relacje uczestników*, Poznań 2006.

<sup>4</sup> Są to relacje kpt. Tadeusza Dobrzańskiego oraz Stanisława Lewickiego, zob. *ibidem*, s. 331–336, 342–346.

<sup>5</sup> Według etatu nr 5/166 z 19 IX 1955 r. pułk powinien liczyć 690 żołnierzy, na uzbrojeniu których miało się znajdować 55 czołgów T-54 (w praktyce T-34-85) i 1 transporter opancerzony BTR-152. W składzie całej dywizji pancernej powinno znajdować się 166 czołgów średnich, 22 czołgi ciężkie, 60 dział pancernych i 34 transportery opancerzone (J. Kajetanowicz, *Polskie wojska lądowe w latach 1945–1960. Skład bojowy, struktury organizacyjne i uzbrojenie*, Toruń 2005, s. 322, 327).

rządkowani gen. Stanisławowi Popławskiemu i otrzymali zadanie udzielenia pomocy funkcjonariuszom „resortu”, broniącym gmachów WUdsBP, KWMO, KW i KM PZPR. Nakazano im również opanować sytuację na wyznaczonych ulicach miasta. Dywizja operowała głównie w północno-zachodniej części miasta, tj. w dzielnicy Jeżyce. Kompanie 4 i 5 z 23 Pułku Czołgów Średnich oddane zostały do dyspozycji dowódcy 10 Pułku KBW i skierowały się do jego koszar, jednak dotarło tam tylko siedem wozów. Pozostałe czołgi pułku prowadziły nieskoordynowane działania w rejonie ulic Poznańskiej, Roosevelta, Dąbrowskiego, Mylnej, Kochanowskiego i Mickiewicza. Wiele pojazdów poblądziło, inne obrzucono butelkami zapalającymi, a jeden został na pewien czas opanowany przez cywilów. Żołnierzy nakłaniano do przejścia na stronę demonstrantów. Ostatecznie czołgi wraz z towarzyszącą im piechotą przebiły się do gmachu WUBP, skutecznie uniemożliwiając zbuntowanym robotnikom i cywilom wdarcie się do siedziby UB<sup>6</sup>. Pułk nie poniósł strat w ludziach, tracąc jedynie trzy pistolety maszynowe<sup>7</sup>, a wieczorem 30 czerwca opuścił miasto.

Wspomnienia poniższe są cenne z kilku względów. Po pierwsze, ukazują przebieg zdarzeń całościowo, od momentu ogłoszenia alarmu dla pododdziałów 19 DPanc. do czasu powrotu jednostki na poligon w Biedrusku. Po drugie, ich autor był uczestnikiem jednej z odpraw z gen. Stanisławem Popławskim. Po trzecie, czołg Jarosza prowadził jedną z uformowanych *ad hoc* grup bojowych i dotarł do epicentrum wydarzeń, tj. pod siedzibę WUBP na ul. Kochanowskiego. W końcu o dużej wartości tej relacji świadczy jej szczegółowość, mimo że spisano ją po wielu latach od przedstawianych w niej wydarzeń. Autor pozwala sobie na osobiste refleksje, ale napisane są one w formie nieco przypominającej raport. Wspomnienia te zredagowała córka Maksymiliana Jarosza – Beata Krężel. W stosunku do oryginału w tekście dokonano jedynie drobnych zmian interpunkcyjnych i podzieleno go na akapity dla ułatwienia lektury. Wszystkie informacje w nawiasach kwadratowych mają za zadanie ułatwić czytanie relacji lub zawierają pewne merytoryczne uzupełnienia. Dodatkowe informacje merytoryczne lub odniesienia od literatury znajdują się w przypisach. Wyrażam nadzieję, że relacja ta będzie stanowiła cenne źródło dla badaczy historii poznańskiego zrywu.

<sup>6</sup> E.J. Nalepa, *Pacyfikacja zbuntowanego miasta. Wojsko Polskie w Czerwcu 1956 r. w Poznaniu w świetle dokumentów wojskowych*, Warszawa 1992, s. 45; Wyciąg ze sprawozdania płk. Mateusza Lacha, dowódcy 19 Dywizji Pancerniej, dotyczącego działalności jednostek podległych mu oddziałów w dniach 28–30 czerwca 1956 r. w Poznaniu [w:] *Poznański Czerwiec 1956. Wybór dokumentów*, opr. S. Jankowiak, R. Kościański, R. Reczek, Poznań 2012, s. 442.

<sup>7</sup> Odpis pisma kpt. Eugeniusza Lozerta, w zastępstwie szefa sztabu 19 Dywizji Piechoty [sic], do szefa sztabu 2. Korpusu Pancernego, dotyczącego wydarzeń z 28 czerwca 1956 r. [w:] *Poznański Czerwiec 1956. Wybór dokumentów...*, s. 439.

## Maksymilian Jarosz Wspomnienia o powstaniu poznańskiego – czerwiec 1956 roku

Chciałem opisać moje przeżycia osobiste podczas powstania poznańskiego w czerwcu 1956 r. Starłem się opisać wiernie to, co zapamiętałem. 20 listopada 1954 r. zostałem powołany do czynnej służby wojskowej (rocznik 1934), Sztum [aktualnie woj. pomorskie], 10 miesięcy [szkoła] podoficerska wojsk pancernych, specjalność mechanik-kierowca na działa pancerne SU-76<sup>1</sup>, [którą] ukończyłem w stopniu kaprała.

Październik 1955 r. z batalionu szkolnego wysłano grupę osiemnastu mechaników-kierowców, w której i ja się znalazłem, do Komorowa koło Gubina nad Odrą [dziś woj. lubuskie]. Dotarliśmy tam pociągiem. Duże lasy [a w nich] koszary poniemieckie. Siedzimy na trawniku poopierani na plecach przed sztabem 19. Dywizji Pancerniej<sup>2</sup>. Ze sztabu wyszedł pułkownik radziecki i polski (dowódca dywizji i doradca radziecki). Poderwaliśmy się, pułkownik radziecki zapytał „czto wy czołgisty?” Zgodnie odpowiedzieliśmy „tak jest”. Byliśmy zdziwieni i oburzeni, że nami dowodzą Rosjanie (w tym czasie, o czym jeszcze nie wiedzieliśmy, przy każdym dowódcy dywizji był doradca radziecki, który praktycznie dowodził, o czym mieliśmy okazję się nieraz przekonać), od kolegów żołnierzy dowiedzieliśmy się, że w tych koszarach kwaterowała armia niemiecka marszałka [Friedricha] v[on] Paulusa<sup>3</sup>.

Wkrótce wraz z kilkoma mechanikami-kierowcami ze Sztumu zostałem przeniesiony do Słubic [dzisiejsze woj. lubuskie] i przydzielony do Szkoły Podoficerskiej Wojsk Pancernych na czołgi T-34<sup>4</sup>. Po trzech miesiącach zostałem przydzielony do pierwszej kompanii czołgów w dwudziestym trzecim pułku czołgów, jako mechanik kierowca na czołg T-34 numer taktyczny 337 (dwie [tzn. po obu stronach] duże cyfry [liczby] wymalowane na wieży czołgu na białą), na którym przejeździłem do końca służby.

<sup>1</sup> Sowieckie działo samobieżne na bazie podwozia czołgu T-70, uzbrojone w armatę wz. 1942 ZiS-3 kal. 76,2 mm, skonstruowane w czasie II wojny światowej.

<sup>2</sup> 19 Dywizja Pancerna sformowana została na podstawie rozkazu nr 0058/Org. Ministra Obrony Narodowej z 19 IX 1955 r. na bazie 19 Dywizji Zmechanizowanej. Weszła w skład 2 Korpusu Pancernego. Dywizją dowodzili kolejno płk Józef Obodziński i płk Mateusz Lach.

<sup>3</sup> Właśc. Friedricha Paulusa (1890–1957), niemieckiego feldmarszałka, znanego głównie z bitwy pod Stalingradem. Nie miał on pochodzenia szlacheckiego.

<sup>4</sup> Podstawowy sowiecki czołg średni w okresie II wojny światowej. W Wojsku Polskim w latach pięćdziesiątych używano wersji T-34-85 o masie 32 ton, uzbrojonej w armatę wz. 1944 ZiS-S-53 kal. 85 mm.

Luty–marzec 1956 r. – półtoramiesięczny miesięczny poligon wojskowy w Biedrusku koło Poznania. Był to okres najcięższy z całej służby, zimno w namiotach, spanie w ubraniach i utrzymanie czołgu w gotowości do wyjazdu, paląc w piecyku pod dnem [czołgu].

Początek maja 1956 r. Wyjazd na poligon letni w Biedrusku. Zakwaterowanie w namiotach w lesie. Ciągłe ćwiczenia w dzień i w nocy po bezdrożach i wertepach poligonu.

28 czerwca 1956 r. Piękna pogoda – upał, godzina około 4 rano, [następuje] wymarsz mojej kompanii piechotą na strzelnicę czołgową [oddalona] ok. 5 kilometrów. Na strzelnicy każdy żołnierz strzelał z działa czołgowego po kilka pocisków, najczęściej działonowi. [Strzelano] do celów tarcz. Około godziny dziewiątej, słońce grzeje niemiłosiernie, przed nami pustkowie i w oddali tarcze, z tyłu las, [w odległości] około 200 m. Około godziny trzynastej podjechał na motocyklu z przyczepą oficer z żołnierzem do żołnierzy z kostrzyńskiego pułku czołgów [69 Pułk Czołgów Średnich], którzy odbywali podobne strzelanie obok. Gdy usłyszeliśmy, że pułk kostrzyński ma alarm bojowy i żołnierze (też jakaś naprawa czołgów) szybko wszystko zwijają i załadowują się na podjeżdżający samochód ciężarowy. Doszliśmy z kolegami do wniosku, że pewnie przyjechał [Konstanty] Rokossowski<sup>5</sup>, bo tylko minister obrony narodowej może taki alarm zarządzić [ale] przeszliśmy do swoich zajęć, bo co nas właściwie obchodzi inny pułk. Po około pięciu minutach podjeżdża po naszą kompanię samochód ciężarowy [z którego] wyskoczył oficer i krzyknął „alarm bojowy”. Szybko wskoczyliśmy na samochód, który ruszył po piaszczystych drogach poligonu, jadąc do miejsca postoju (namiotów naszego pułku). Przejeżdżając koło miejsca postoju jakiejś jednostki zmechanizowanej, nasz samochód był zmuszony kilkakrotnie się zatrzymywać, nie mogąc przejechać, ponieważ w tej jednostce również trwał alarm bojowy. Ruch samochodów i motocykli, bieżanina żołnierzy, krzyki dowódców, wyglądało to na chaos.

Uznaliśmy zgodnie z kolegami, że pewnie cały poligon ma alarm bojowy. Zastanawialiśmy się, dlaczego w mijanej jednostce widać taki bałagan, nie tak jak podczas alarmu ćwiczebnego w naszym pułku. Oficer, który nas zawiadomił o alarmie, jechał z nami, nie mówił nic (to było normalne) [ponieważ] podczas alarmów ćwiczebnych każdy żołnierz wiedział, co ma robić, to było przerabiane wiele razy. Podczas alarmu bojowego,

<sup>5</sup> Konstanty Rokossowski (1896–1968), w latach 1914–1917 żołnierz armii rosyjskiej. Od 1919 r. w Armii Czerwonej. Marszałek Armii Czerwonej i WP. W latach 1945–1949 głównodowodzący Północnej Grupy Armii Czerwonej, a następnie przeniesiony do WP, pełnił równoległe funkcje ministra obrony narodowej i wicepremiera. Po 1956 r. powrócił do ZSRS.

którego nigdy [wcześniej] nie było, żołnierze wiedzieli [jedynie], że cały pułk ma opuścić koszary w ciągu około trzech godzin, zabierając wszystko, pozostawiając tylko puste budynki. Zbliżając się do miejsca postoju pułku, myślałem już tylko o jednym, jak dojedziemy do namiotów, aby szybko zabrać pistolet maszynowy, maskę przeciwgazową, plecak i biec do mojego czołgu, i jak najszybciej go uruchomić (czołgi stały w tym samym lesie około 150 metrów od namiotów).

Gdy dojechaliśmy pod namioty, wyskoczyłem z samochodu [i] stwierdziłem od razu zamieszanie, bałagan i dezorientację. Biegając po broń do magazynu broni, natknąłem się na mojego dowódcę plutonu, który chyba nie był na strzelnicy i pytam go „obywatelu poruczniku, co bierzemy?”. Mój dowódca plutonu odpowiada mi mniej więcej tak: „biegiem uruchamiaj czołg, załoga wszystko ci przyniesie”. Krzyknąłem na któregoś żołnierza z naszej załogi czołgu – „biegiem za mną do czołgu” (załoga czołgu składała się z dowódcy czołgu, mechanika kierowcy, działonowego, przeważnie wszyscy kaprale po szkole podoficerskiej, oraz ładowniczego, szeregowego – z młodego rocznika).

Gdy dobiegliśmy ścieżką przez las do miejsca postoju czołgów, zanim przynieśliśmy akumulatory i podłączyliśmy [je], cała załoga była już w komplecie. Na środku placu stał major, zastępca dowódcy naszego pułku do spraw technicznych. Podbiegał przed wyjeżdżające czołgi [i] kierował ruchem, wymachując nerwowo rękami (wydawało mi się to bardzo dziwne, gdyż ruchem kieruje zwykle szeregowy żołnierz czy podoficer, a nie taka szucha). Znając poligonowe drożyny, [uznałem], że jedziemy w kierunku prochowni. Do prochowni było około trzech kilometrów, zatrzymałem się, wychylając głowę z luku, i zobaczyłem przed prochownią totalny bałagan, pomyślałem wtedy, co by było, gdyby była wojna. Przed prochownią na przestrzeni może dwóch hektarów leżały w różnych miejscach stopy skrzyń z amunicją strzelecką i do dział, stały tu również czołgi, samochody – każdy w innym miejscu i kierunku. Mój dowódca plutonu podporucznik [Czesław] Wołowicz wyskoczył z naszego czołgu i poszedł w kierunku stojącej grupy oficerów, zaraz wrócił i rozkazał „brać amunicję”, pytam się ile i jakiej? Odpowiedział mi coś – zrozumiałem, że mamy brać ile uważamy i poszedł z powrotem (byłem pomocnikiem dowódcy plutonu, czyli jego zastępcą [jako] najstarszy funkcją podczas jego nieobecności), postanowiłem wziąć do czołgu chyba dwie skrzynki z amunicją strzelecką. Za chwilę przybiegł dowódca plutonu, pytam „poruczniku, co się dzieje”? Odpowiedział, że jedziemy do Poznania [gdzie] strajkują kolejarze<sup>6</sup>,

<sup>6</sup> Co interesujące, przeczy to powszechnemu twierdzeniu, że żołnierze zostali skutecznie zmanipulowani przez propagandę, jakoby w Poznaniu doszło do buntu inspirowanego

po tych słowach miny nam spoważniały. Zacząłem rozumieć sytuację, zamieszanie i dziwne zachowanie się oficerów i żołnierzy, od razu byłem duchem ze strajkującymi. Jacyś żołnierze zaczęli znosić i stawiać obok mojego czołgu skrzynki z amunicją do dział, krzyknąłem żeby nanosili, a załodze kazałem ładować [amunicję] do czołgu. Pod prochownią zebrało się kilkanaście czołgów z różnych kampanii naszego pułku, które pierwsze tu przyjechały (w Pułku było ponad 50 czołgów w pięciu kompaniach). Gdy padł rozkaz [uformować] kolumnę i naprzód, ruszyliśmy tak jak czołgi stały, pomieszane kompanie i numery taktyczne (nieregulaminowo). Przez radiotelefon słyszałem co chwilę: zwiększyć szybkość, zamknąć luki. W przeciwnym kierunku na poligon minęły nas min[imum] 2 ciężarówki, na [ich] skrzyniach [ładunkowych] siedzieli cywile i milicjanci, niektórzy bez czapek i w koszulach (uciekali do wojska, w tym czasie były już w Poznaniu porozbijane przez powstańców więzienia, sądy, komisariaty milicji obywatelskiej i inne, i urzędy).

Po kilku kilometrach wjechaliśmy na przedmieścia Poznania, spoglądam przez peryskop na prawo i lewo, widzę na chodnikach dużo stojących ludzi, którzy coś krzyczeli, machali rękami i chusteczkami. Wyglądało to tak, jakby ci ludzie cieszyli się, że jedziemy na pomoc strajkującym. Gdy padła komenda stój, zatrzymałem czołg, wyskoczyłem, a z następnego [czołgu wyszedł] mój kolega Heniek Kawka z Kutna, też mechanik-kierowca, na chodnikach tutaj [było] pusto, na wprost w oddali widać wieżę (wieża spadochronowa [w Parku Sołackim]), kłęby czarnego dymu [i] słychać wybuchy z tamtej strony. Po chwili nabiegł młody mężczyzna, zatrzymujemy go z Kawką i pytamy, co tu się dzieje, ten wystraszony i roztrzęsiony opowiada, że jest członkiem Z[wiązku] N[auczycielstwa] P[olskiego], przyjechał z wycieczką, duża grupa dzieci z piątej klasy schroniła się na dworcu PKP i czekają z nauczycielką wystraszeni. On szuka lokum i jedzenia, a właściwie to nie wie, co robić. Mówi, że dworzec [jest] zdemolowany, nie kursują pociągi, [ludzie na dworcu] widzą przewrócony parowóz i zabitego mężczyznę, i pobiegł dalej. Jesteśmy obydwoj przerażeni, otrząsnęliśmy się szybko, gdy pada komenda „do wozu, silniki w ruch, naprzód”.

Po chwili wjechaliśmy, skręcając w prawo w ulicę, mając po lewej stronie park. Zatrzymujemy się na krótko, słychać dalekie, rzadkie wybuchy i strzały z broni strzeleckiej. Jest godzina ok. 15.00, upał, siedzimy w czołgach. Nie ma czasu myśleć, wszystko dzieje się szybko, wrażeń coraz więcej. Jest rozkaz „oficerowie, dowódcy czołgów i mechanicz-

---

przez Niemców, prowokatorów zachodnich itp. Por. E. Makowski, *Poznański Czerwiec 1956. Pierwszy bunt...*, s. 141–142.



-kierowcy zbiórka na czele kolumny”, biegniemy, jest [tam] dowódca [23] pułku [czołgów średnich], major [Witold] Wereszczyński<sup>7</sup>, stajemy w dwuszeregu. Jest nas około trzydziestu oficerów i żołnierzy oraz kilku po cywilnemu funkcjonariuszy UB (Urząd Bezpieczeństwa Wewnętrznego [właśc. Urząd ds. Bezpieczeństwa Publicznego]). Z parku wychodzi do nas w grupie wyższych oficerów gen. [Stanisław] Popławski (Rosjanin<sup>8</sup>), wiceminister Obrony Narodowej. Dowódca naszego pułku podrywa się do złożenia raportu, gen[erał] macha ręką, że nie trzeba. Podchodzi do nas bardzo blisko i pokazuje ręką, żebyśmy zrobili półkole wokół niego. Szyk zniknął, zrobiliśmy półkole.

Rozkaz gen. Popławskiego – nie potrafię odtworzyć dokładnie treści tego rozkazu, ale podaję kolejno zapamiętane zdania. Mówił: Wy jesteście najlepszym pułkiem w Polsce. Wam przypadło w udziale zaprowadzić w mieście porządek. Nie bójcie się, za każdym czołgiem pojedzie samochód piechoty (nie bójcie się powtarzał kilka razy). Uważajcie, cywile mają około dwunastu czołgów zabranych ze Szkoły Oficerskiej Wojsk Pancernych w Poznaniu, na czołgach tych są jakieś znaki narysowane kredą<sup>9</sup>. Na ogień odpowiadać ogniem. Majorze ([zwrócił się] do mojego dowódcy pułku), podzielić kolumnę na grupy po cztery, pięć czołgów i dwa, trzy samochody z piechotą. Na dowódcę każdej grupy wyznaczyć oficera. Do każdej grupy przydzielić funkcjonariusza UB, który będzie [się] orientował w mieście.

Byłem najpierw zaskoczony tym, jak mówił gen. Popławski, [bo] mylił się, zaciął, był chyba wystraszony. Teraz wszystko działo się w sekundowych odstępach. Gdy gen. Popławski wycofał się z grupą oficerów, mój dowódca pułku złapał się obydwoma rękoma za głowę i szepnął „Boże, co robisz?” Rozkaz gen. Popławskiego i zachowanie dowódcy pułku wywarło na mnie i kolegach przygnębiające wrażenie, że kierują nas do walki z braćmi Polakami, mieszkańcami Poznania. D[owód]ca pułku szybko

<sup>7</sup> Witold Wereszczyński (1926–1987), generał, żołnierz 2 Armii WP. Po wojnie służył w broni pancernej. W okresie 1954–1956 r. dowódca 23 Pułku Czołgów Średnich. W latach 1973–1976 komendant Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Pancernych. Szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Poznaniu (*Poznański Czerwiec 1956. Wybór dokumentów...*, s. 455).

<sup>8</sup> Stanisław Popławski (1902–1973), 1920–1944 żołnierz Armii Czerwonej. W 1944 r. w stopniu generała brygady skierowany do WP, gdzie dowodził 1 i 2 Armią WP. Od 1945 r. dowódca Śląskiego OW. Od 1947 r. dowódca wojsk lądowych WP. W latach 1950–1956 Główny Inspektor Wyszkożenia Bojowego. Od kwietnia 1949 r. wiceminister Obrony Narodowej. W 1955 r. mianowany do stopnia generała armii. Po 1956 r. powrócił do ZSR (M. Szczurowski, *Dowódcy Wojska Polskiego na froncie wschodnim 1943–1945. Słownik biograficzny*, Pruszków 1996, s. 102–103).

<sup>9</sup> W rzeczywistości ludność cywilna zdobyła dwa z trzech czołgów wysłanych na pomoc funkcjonariuszom WUBP.

podzielił kolumnę na grupy. Byłem pierwszym czołgiem w grupie pięciu czołgów i dwóch samochodów piechoty. Każda grupa miała działać w innym rejonie. Biegnę do czołgu, wskoczyłem do środka, wiem, że zaraz ruszamy, ogarnął mnie wielki strach, myślę bardzo szybko, może zginę, widzę w myślach całe swoje życie, moją dziewczynkę Ziunię (przyszłą żonę), którą kochałem, rodzinę, dom. Jak grom pada komenda przez radiotelefon „zamknąć luki, silniki w ruch, naprzód”, przechodzą mnie ciarki, żegnam się [znakiem krzyża] i ruszam. Zanika stopniowo strach i myśli o swoim życiu. Słucham komend i rozkazów i patrzę przed siebie, co się dzieje, myślę o powstańcach, z którymi jestem duchem i sercem i [nie wiem,] co robić w mojej sytuacji. W moim czołgu oprócz czteroosobowej załogi, tj. dowódcy czołgu, działonowego, mechanika-kierowcy, wszyscy po szkole podoficerskiej, oraz ładowniczego, szeregowego z pierwszego rocznika, jest d[owód]ca batalionu piechoty major, [który] równocześnie [jest] dowódcą czołgu, jako najstarszy stopniem, mój d[owód]ca plutonu ppor. Wołowicz oraz przydzielony funkcjonariusz UB. Z ulicy, na której stoimy, jadę w lewo pod jakiś wiadukt, nigdzie nie widać ludzi. Pada komenda „w lewo”, skręcam w jakąś główną ulicę (ul. Dąbrowskiego), w oddali widzę barykadę: dwa tramwaje przewrócone w poprzek ulicy, jakieś deski czy skrzynie, myślę, co robić, słyszę kilka razy komendę „naprzód”, zmniejszam odruchowo szybkość, jadę coraz wolniej, nie słyszę żadnej komendy ani rozkazu, cisza. Do barykady jest ok. 50 metrów, widzę trzy głowy i wystające lufy, chyba strzelają w kierunku naszego czołgu, robi mi się gorąco, uświadamiam sobie, że w każdej chwili może paść pocisk przeciwpancerzy z ręcznego granatnika i koniec z nami. Prawie się zatrzymuję, cisza w hełmofonie, nasz czołg nie strzela. Lecą butelki zapalające z okien wysokich budynków (potem stwierdziłem, że musiało spaść i na mój czołg kilka na tylną część czołgu, bo było szkło i okopcenie. Nasze czołgi były na ropę, więc butelki nie robiły większej szkody, gdyż benzyna spaliła się na pancerzu. Czołgi niemieckie były na benzynę, która mocno paruje i od jednej butelki czołg mógł stanąć w płomieniach). Pytam przez hełmofon kilka razy, „co robić, co robić?” Słyszę, jak major mówi do mojego dowódcy plutonu: „poruczniku, oddaję wam słuchawkę, ja nie wiem, co robić”, mój d-ca plutonu podaje mi komendę „w tył zwrot”, ja natychmiast wykonuję w tył zwrot na lewą gąsienicę i jednostajnie podaję „naprzód, naprzód”, co wykonują.

Jadę znów powoli i zastanawiam się, gdzie jechać, gdyż po prawej stronie przez chodnik między drzewami a budynkami nie zmieszczę się, z lewej strony stoi podstawiony duży, rozbity samochód ciężarowy. Pośrodku ulicy w poprzek skośnie wisi urwany, gruby przewód elektryczny, dotyka ziemi, przemknęła mi przez głowę myśl: „a może jest

pod prądem”. Po prawej stronie podstawiono tramwaj złożony z trzech wagoników, jest pusty, nie widać ludzi na ulicy, nie widzę również pozostałych czołgów z mojej grupy, które miały jechać za mną. Wciąż słyszę komendę „naprzód”. Decyduję się pchnąć lekko tramwaj i jechać dalej. Przednia część pierwszego wagonika tramwaju rozlatuje się jak pudełko zapalek, tramwaj oddala się, jest lekko z górki, [a] za tramwajem może kilkanaście metrów stoi samochód osobowy z białym dużym płótnem na masce i wymalowanym czerwonym krzyżem. Jacyś ludzie i pielęgniarki umieszczają w nim rannych, widać było nosze. I znów oblało mnie gorąco, że zobaczyłem dopiero teraz, co się dzieje, że za chwilę będzie masakra z mojej winy, gdyż tramwaj toczy się coraz szybciej prosto na samochód. Odetchnąłem, gdy w ostatniej chwili [samochód] odjechał.

W tym czasie pada komenda „w prawo”, skręcam w prawo w jakąś ulicę. Po chwili w następną ulicę znów w prawo. Odruchowo zatrzymałem się, gdyż zobaczyłem naprzeciwko w odległości ok. 100 metrów czołg z lufą w moim kierunku, zamarłem na chwilę, gdyż wydawało mi się, że na wieży są jakieś znaki. W hełmofonie cisza, czekałem może mniej niż minutę, myślę strzeli czy nie, nasz [czołg] nie strzela. Czołg z naprzeciwka wycofał się do tyłu. Słyszę komendę „w tył zwrot, w prawo naprzód”. Znów jestem na tej samej ulicy (ul. Kochanowskiego). Po lewej stronie [znajduje się] wielopiętrowy budynek (UB) [WUBP Poznań – ul. Kochanowskiego 2a]. Górne piętra w ogniu i dymie, im bliżej [to] coraz więcej ludzi, wszędzie czołgi, pełno ludzi, coś krzyczą, nie można przejechać, od płonącego budynku odpryskuje tynk, w tym kierunku strzelają powstańcy. Pada komenda „w prawo” i „naprzód”. Jest to główniejsza ulica (ul. Poznańska), jadę bardzo wolno, prawie stoję, lecą z górnych pięter butelki zapalające, jeden czołg się pali, z innego czołgu cywil-powstańcy wyciągają za odzież przez górny luk żołnierza, jest chyba w koszuli. Z lewej strony z bramy budynku młody mężczyzna strzela z rkm-u z pozycji siedzącej w kierunku płonącego budynku, obok niego dziewczyna i inni ludzie. Jadący bardzo powoli przede mną czołg ma prze-strzelony zapasowy zbiornik paliwa umieszczony z boku nad błotnikiem. Starsza kobieta, babcia przystawia zapaloną świeczkę do wyciekającego paliwa (ropa), może to śmieszne, ale jak tragiczne. Nasila się strzelanina, nasz czołg milczy, na ulicy coraz mniej ludzi. Z balkonu pierwszego piętra mężczyzna strzela w kierunku płonącego budynku, po chwili zawisnął na poręczy. Widzę, jak młoda dziewczyna biegnie chodnikiem, w pewnej chwili osuwa się na latarnię, widzę krew na sukience, jestem bardzo blisko, ludzi coraz mniej, przede mną wiadukt, na komendę skręcam przed wiaduktem w prawo w jakąś ulicę (ul. Roosevelta), po lewej stronie zarośla i tory kolejowe. Przede mną nie ma żadnych czołgów ani

ludzi. Jadę wolno naprzód, po obydwu stronach widzę po dwóch żołnierzy z bronią, którzy nieco wyprzedzają mój czołg, patrzą w górne piętra skuleni pod niewielkimi drzewami. Żał mi tych chłopaków. I tu z okien padają butelki zapalające. Pada komenda „stój” zatrzymuję się, z prawej strony na wprost mojego czołgu jest mała ulica poprzeczna (ul. Zacisze, obecnie nie istnieje).

Jest ok. godziny 17.00. Zgasilem silnik, trwa strzelanina, chwilami bardzo się nasila. Siedzimy wszyscy w czołgu, luki dalej pozamykane. Gdy strzelanina chwilami trochę cichnie, pierwszy opuszcza czołg d-ca batalionu piechoty, major. Po chwili zwracam [się] do mojego dowódcy plutonu w dość ostrym tonie: „Ob[ywatelu] poruczniku, co z jedzeniem, musimy wyjść za potrzebą” (nie jedliśmy ok. 8 godzin, a ok. 6 nie byliśmy za potrzebą), mogłem sobie pozwolić na taki ton, gdyż była to sytuacja szczególna, stosunki pomiędzy przełożonymi a podwładnymi zmieniły się bardzo szybko na koleżeńskie, ponadto lubił mnie, byłem starym żołnierzem i jego pomocnikiem, czyli zastępcą). Gdy strzelanina oddalała się, wyskakujemy po kolei w zarośla, po chwili siedzimy znów w czołgu, strzelanina trwa bez przerwy, raz blisko, raz dalej, raz rzadziej, raz słyhać jeden jazgot, nasz czołg milczy. Przybiega żołnierz i zawiadamia nas, że mamy iść na odprawę. Ja biegnę z dowódcą plutonu. Na jakimś podwórzu stoi grupa żołnierzy, luźno, nie w szyku, w środku major, który był w moim czołgu, na głowie ma furazerkę z dystynkcjami kaprała, z naramienników oderwane paski i gwiazdki, widać ślady (wszyscy oficerowie zmieniali dystynkcję, taki podobno mieli rozkaz, uważano, że powstańcy strzelają przede wszystkim do oficerów); major bardzo sympatyczny, mówił jak do kolegów, treść prawie dosłowna: „jest podobno 51 osób zabitych, jest zarządzona godzina policyjna, należy wszystkich zatrzymać, nie wchodzić do budynków mieszkalnych”. Były do niego jakieś pytania żołnierzy.

Biegniemy do czołgu. Strzelanina trwa. Przyleciał znów inny żołnierz z wiadomością, że pod wiaduktem z tyłu mojego czołgu ok. 150 metrów jest kuchnia. Chcemy iść wszyscy. D[owód]ca plutonu wysła dwóch z załogi, ja zostaję, a do mnie mówi: ty musisz trzymać nogę na sprężle, oni nam przyniosą [jedzenie]. Są już z powrotem z pełnymi menażkami, jedzą po ok. 10 godzinach. Strzelanina trochę cichnie. Proszę dowódcę plutonu znów, aby mnie puścił do tej kuchni, choćby kości rozprostować. Pozwala, ale niechętnie. Jest szarówka, dobiegam pod wiadukt, kuchni już nie ma, ale spotykam najlepszego kolegę [N.] Marciniaka z Poznania z naszej kompanii, też mechanika-kierowcę czołgowego, stoi przy murze z matką, matka płacze, kłaniam się i biegnę z powrotem (znałem jego matkę, przyjeżdżała często do Słubic, więc szliśmy razem na przepustkę),

biegnę z powrotem z pustą menażką. Wskakuję do czołgu, jestem wściekły, bo głodny, ktoś z załogi podaje mi menażkę z resztką jedzenia.

Jest ciemno, godzina ok. 22.00, strzelanina raz się przybliżyła, to znów się oddala, widać setki pocisków świetlnych na niebie, wydaje się, że wszyscy strzelają w górę. Niestety nie wszyscy jednak strzelali w górę. Od przodu w naszym kierunku jedzie jakiś samochód ciężarowy, nie wygląda na wojskowy, wychodzimy z czołgu z dowódcą plutonu, dajemy znaki rękami, aby się zatrzymał. Samochód nie zatrzymuje się, tylko szybko skręca w boczną uliczkę (ul. Zacisze). Wskakujemy do czołgu, działonowy na rozkaz dowódcy plutonu strzela z karabinu maszynowego po kołach. Samochód zatrzymuje się w odległości ok. 50 metrów, czuję się jakoś dziwnie, nasz czołg strzelał po raz pierwszy. Siedzimy w czołgu, strzelanina jakby przycichła, z rzadka słychać dalekie serie. Wyszliśmy z dowódcą plutonu z czołgu. Znów jedzie samochód z tego samego kierunku, ale osobowy, zatrzymujemy go, cała maska przykryta dużym białym płótnem z czerwonym krzyżem, otwierają się drzwi, w środku jest kierowca, lekarz i dwie pielęgniarki w białych fartuchach poplamionych krwią. D-ca plutonu coś się ich pyta, opowiadają, że przewieźli już ok. trzydziestu rannych podchorążych ze szkoły oficerskiej wojsk pancernych, że niedaleko jest szpital (szpital [miejski] im. [Franciszka] Raszei [ul. Mickiewicza 2]). Współczujemy i puszczamy ich.

Ok. godziny 23.00 znów wyszliśmy z czołgu i zatrzymujemy idącego kolejarza. D[owód]ca plutonu oznajmia mi, że jest zarządzona godzina policyjna i mamy wszystkich zatrzymać. Kolejarz w starszym wieku twierdzi, że jest maszynistą, co zresztą widać po usmarowanym ubraniu i niesionej torbie. Prosi, żebyśmy go puścili, bo mieszka w tej ulicy (Zacisze) bardzo blisko i coś tam jeszcze tłumaczy. Puszczamy go. Coś jakby mnie tknęło i mówię do dowódcy plutonu „lepiej wejdźmy do czołgu”. Jeszcze dobrze nie zdążyliśmy wskoczyć, gdy nagle z tego kierunku, w którym poszedł ten kolejarz z odległości ok. 70 metrów z pozycji leżącej wzdłuż chodnika, wystrzelił ktoś kilka dłuższych serii z karabinu maszynowego w prawy bok mojego czołgu. Nasz czołg nie strzela, wciąż słychać strzały pojedyncze i seryjne, raz bliżej, raz dalej. Siedzimy w czołgu, luki pozamykane. Siedzę jak zwykle na siedzeniu mechanika-kierowcy z nogą na sprzęgle. Zdrzemnąłem się. Nagle zerwałem się, gdy coś mocno uderzyło w mój czołg, myślałem, że pocisk. Słyszę warkot czołgu i zgrzyt gąsienic. Myślę, że chyba przejeżdżający obok czołg zawadził o mój. Wskakuję, klnę i patrzę czy nie urwał mi gąsienicy. Jest tylko urwany kołpak od pierwszego koła i pogięty błotnik, to mało ważne. Wchodzę do czołgu. Strzelanina trwa nadal, ale rzadziej.

Rozwidnia się, jest piątek 29 czerwca. D[owód]ca plutonu pyta się ostro funkcjonariusza UB, który był w moim czołgu: „Ma pan broń?”. „Mam” – odpowiada. „A amunicję?”. „Nie mam”. „To niech pan sobie weźmie”. Podał mu któryś z żołnierzy trochę w garści, ten schował do kieszeni, [funkcjonariusz ten] stał koło czołgu, bał się i nic nie mówił. Patrzyłem na niego ze wstrętem. Coś się odezwał, chyba czy może już pójść i odszedł (był to młody mężczyzna w wieku ok. 30-tu lat w jasnym prochowcu, przez cały czas siedział w czołgu, w kącie i nie przemówił do nikogo ani słowem, nikt do niego również).

Jest godzina ok. ósmej, coraz więcej ludzi na chodnikach. Strzelają coraz bliżej, działonowy z mojego czołgu, Kucharski spod Łodzi, strzela z karabinu maszynowego z wieży seriami chyba na rozkaz dowódcy plutonu, nie wiem, strzela coraz niżej 2–3 metry nad ziemią. Widzę jak lecą liście z dolnych gałęzi drzew. Ludzie pochylają się, uciekają, jakaś starsza kobieta przewraca się, chyba się potknęła, bo wstaje i biegnie dalej. Rozpętała się blisko gęsta strzelanina, nie wytrzymałem, biorę duży klucz i uderzam działonowego w nogę, która jest za moimi plecami, strzela już wyżej, przerywa ogień, coś krzyczy (mówiłem mu wcześniej, żeby nie próbował strzelać do ludzi, odpowiedział mi, że gównu mnie to obchodzi, byliśmy trochę skłócenii). Strzelanina chwilami oddala się, wychodzimy z czołgu z dowódcą plutonu, stoimy, patrząc odruchowo w górę, widzę w okienku na poddaszu w narożnym budynku z rzeźbą<sup>10</sup> (ul. Roosevelta–Zacisze) pół głowy i wystającą lufę, coś krzyknąłem do dowódcy plutonu, skryliśmy się błyskawicznie za czołg, w sekundę potem pada z tego okienka kilka serii z pistoletu maszynowego. Pociski jak groch odbijały się od pancerza i padały splaszczzone na ulicę. Przestał strzelać, obydwaj wskoczyliśmy do czołgu, zdenerwowani. D[owód]ca plutonu każe strzelać działonowemu do tego okienka. Leci kilka serii z karabinu maszynowego, przerywa ogień, na całym rogu budynku sito z tynku. Myślę: „dlaczego powstańcy strzelają do polskich żołnierzy?” I też jestem trochę zdenerwowany.

W oddali słychać strzały. Koło godziny 10.00 podjeżdża pod nasz czołg samochód ciężarowy z amunicją. Wskoczyłem na czołg (d[owód]ca plutonu był w tym czasie chyba na odprawie). Na samochodzie stał jakiś sierżant i szeregowy żołnierz, który bierze skrzynkę z amunicją strzelecką i chce położyć na pancerzu naszego czołgu. Zakląłem ze złością, żeby to zabrali, a przywieźli jedzenie. Stoję na czołgu i prowokacyjnie trzymam pistolet maszynowy. Sierżant coś odpowiedział, odjeżdżają. Siedzę

<sup>10</sup> Chodzi o charakterystyczną rzeźbę przedstawiającą kobietę, umieszczoną na kamienicy przy ul. Zacisze 2 od strony ul. Roosevelta.



w czołgu, słyszę w helmfonie, jak przez radio składa raport dowódcy pułku d[owód]ca piątej kompanii czołgów, melduje [on] m.in., że w jego kompanii brakuje dwóch ludzi i dwóch pistoletów maszynowych. Pomyślałem „pewnie zabici”, a oni przeszli na stronę powstańców, potem wrócili już po powrocie na poligon. Cały pułk o tym mówił po nazwiskach przez parę dni, a potem wszystko ucichło. Nie mieli z tego powodu żadnych konsekwencji, a mogli nawet wisieć.

Jest godzina ok. 10.30, proszę dowódcę plutonu, aby mi pozwolił zobaczyć ostrzelany przez nas w nocy samochód ciężarowy stojący niedaleko bocznej ulicy (ul. Zacisze). Pozwala, biegnę, w kabinie kierowcy drzwi pootwierane, prawie wszystkie koła przestrelone, nie widać śladów krwi, trochę mi lżej na duszy. Myślę, że chyba nikogo nie zabiliśmy ani [nie] raniliśmy. Zajrzałem z tylnej burty na skrzynię, leżały tam dwa magazynki do pistoletu maszynowego i trochę rozsypanej amunicji. Biegając, wracam do czołgu.

Jest godzina ok. 11.30, jakiś żołnierz zawiadomił nas, że ok. 300 metrów stąd jest uruchomiona stołówka i można tam iść i brać jedzenie. Wszystkim miny się poprawiły, bo byliśmy piekielnie głodni. Ja chcę koniecznie iść, d[owód]ca plutonu jak zwykle: „ty musisz mieć nogę na sprzędgle, bo może w każdej chwili padnie rozkaz jechać”. Przekonałem go, biegniemy z którymś z członków załogi, mijamy stojące czołgi. Przed stołówką pytamy kilku wychodzących żołnierzy, gdzie dają jedzenie, mówią, idźcie od razu pod okienko i dostaniecie, ile chcecie, to jest stołówka ubowców. Mamy menażki całej załogi, wpadamy w duży hol, długa kolejka cywili i funkcjonariuszy UB, wyciągają do nas z uśmiechem ręce z papierosami, czekoladami, kierują nas pod okienko bez kolejki, patrzymy na nich z obrzydzeniem, nic od nich nie bierzemy, podchodzimy do okienka, odchodzi kilku żołnierzy z pełnymi menażkami, rozmawiamy z nimi, w okienku starsza gruba kucharka uśmiecha się, napełnia nam menażki sznycłami i ziemniakami. Biegniemy z powrotem chodnikiem, mijamy kolejne czołgi, przy jednym stoi dwóch żołnierzy, równamy się z nimi i wtedy pada seria z karabinu maszynowego prostopadle do ulicy, którą biegniemy, z odległości 200–300 metrów z dachu dużego gmachu krytego czerwoną dachówką. Jeden z żołnierzy stojący obok mijanego czołgu przewraca się, czuję, że pociski przelatują bardzo blisko naszych głów. Trochę wystraszeni dobiegamy do naszego czołgu, w którym dzielimy jedzenie. Jemy, poprawia się samopoczucie. Strzały coraz rzadsze, na ulicach pokazuje się ludzie, coraz dłużej stoimy obok czołgu.

Jest godzina 13.00–14.00, upał, bardzo chce nam się pić. Idziemy we dwóch oczywiście za pozwoleniem dowódcy plutonu do pobliskie-



go szpitala im. Raszei, widać porozwieszane wysoko na ścianach białe płótna z czerwonymi krzyżami. Głównym wejściem wnoszą rannych. Za głównym wejściem jakiś zaułek, kran, umywalka, pijemy wodę, nabieramy do menażek. Biegniemy, jesteśmy już przy naszym czołgu. Godziny popołudniowe, wzdłuż naszej kolumny wjeżdża kolumna transporterów opancerzonych, zatrzymują się na chwilę, pytamy tych chłopaków, skąd jadą, z Białegostoku – mówią. Jesteśmy zdziwieni, wiemy, że do Poznania wjechała nasza 19-ta dywizja pancerna i wiele innych jednostek wojskowych. Po co tyle wojska?

Godziny przedwieczorne, idzie chodnikiem powoli stary mężczyzna, tytka, jedna nogawka podwinięta do kolana, łydka owinięta bandażem, przebija krew. Bandaż odwinął się i wlecze ze dwa metry za nim, i znów widok komiczny, ale jak wzruszający.

Późne godziny wieczorne, padają komendy i rozkazy, odbywa się kompletowanie i przegrupowanie pododdziałów. Nasza pierwsza kompania czołgów ustawia się na ulicy Poznańskiej w kierunku poprzecznej ulicy Kochanowskiego.

Siedzimy w czołgu, drzemiemy, jest sobota rano (30 czerwca). Dowódcy kierują nas, aby się umyć, do budynku po lewej stronie prawie na wprost mojego czołgu. Wiemy, że jest to budynek, w którym mieszkają rodziny ubowców. Idziemy z kolegą, duża brama, wchodzimy z podwórza na parter, długi korytarz, chwilę nad słuchujemy, cisza, z żadnych drzwi nikt nie wychodzi, po chwili pod jednymi drzwiami słychać cichy płacz kobiety, myślę, chyba kogoś oplakuje. Schodzimy do suterenu, wzdrygam się, widząc na ścianie plamki krwi, cywila ani na lekarstwo. W dużej ubikacji kilku żołnierzy goli się, myje, my robimy to samo. Przy wybitym okienku wychodzącym na podwórze leży jeden czy dwa karabinki sportowe i trochę amunicji. Przemknęło mi przez myśl, że chyba się tu broniły rodziny ubowców, bo coś już na ten temat mówili oficerowie. Patrzymy na to obojętnie, jeden z żołnierzy ogląda karabinek i rzuca. Wychodzimy ogoleni, umyć.

Jest godzina 9.00–10.00. Czyścimy czołg, zgarniamy szkło, prostujemy błotnik, nie ma strzelaniny, coraz więcej ludzi przechodzi chodnikiem, zwłaszcza młodzież, patrzą na nas jak na bandytów i wrogów. Kiwają głowami, coś cicho mówią. Jestem upokorzony, unikam ich spojrzeń jak i moi koledzy. Ok. godziny 11.00 nagle alarm, dowódca plutonu mówi mi „jedziemy na Jeżyce” (dzielnica czy ulica [dzielnica Poznania] coś się tam działo). Wskakuję do czołgu, padają zwykłe komendy „zamknąć luki”, „silniki w ruch”. Myślę: „znów się na zaczyna”. Siedzimy i czekamy w napięciu może 15–20 minut. Alarm odwołują. Stoimy nadal w tym samym miejscu, upał.

Ok. godziny 13-tej jemy obiad, stawiając menażki na błotnikach czołgu. Ludzi przechodzących chodnikiem coraz więcej, przede wszystkim dziewczyny wyzywają nas już głośno od najgorszych, plują na nas, wybrzydzą nam jedzenie. Przerwywamy jedzenie, wchodzimy do czołgu, jestem wstrząśnięty, czuję się winny (powstańcy liczyli na wojsko, że przejdzie na ich stronę, wielu żołnierzy potem twierdziło, że gdyby powstanie trwało jeszcze 2–3 dni, to tak by się stało). Na tyle wojska i czołgów, które wjechały do Poznania, znalazła się znikoma część, która strzelała do ludzi, nawet z działa czołgowego wystrzelono 3 pociski z piątej kompanii czołgów naszego pułku, uszkadzając poważnie budynek<sup>11</sup>. To wystarczyło, aby zmieść garstkę walczących, niezorganizowanych ludzi. Był kolejny rozkaz: „nie wdawać się z ludźmi w żadne dyskusje, nie wchodzić do budynków mieszkalnych nawet napić się wody”.

Po południu pojawiają się i mijają nas częste patrole milicyjne. Idą butnie po pięciu. Jeden z karabinem maszynowym na piersiach, reszta obwieszona taśmami z amunicją i pistoletami maszynowymi gotowymi do strzału. Patrzę na nich ze wstrętem i nienawiścią, na tych „bohaterów teraz”<sup>12</sup>. Coraz więcej wyzwisk od ludzi pod naszym adresem, nie mogę tym ludziom patrzeć w oczy, jakie to jest przykre i tragiczne, taka walka bratobójcza, a przecież duchem i sercem jestem z nimi, jak i większość żołnierzy.

W nocy z soboty na niedzielę siedzimy w czołgach, na ulicy nie ma ludzi, padają rozkazy i komendy, wracamy na poligon. Jesteśmy na miejscu postoju pułku ok. godziny pierwszej w nocy. Dowódcy przekazują nam rozkaz „zdawać pozostałą amunicję” i więcej się tym nie interesują. Każę ładownicemu zebrać resztę amunicji do wiadra. Idę z nim, pytam sierżanta, który przyjmuje: „jak zdajemy, liczymy?”. Sierżant każe wysypać na kupę, inni robią to samo (w normalnych warunkach po warcie z amunicji trzeba było rozliczyć się do jednego naboju). Przez dłuższy czas z wielu sienników w namiotach wypełnionych słomą podczas sprzątania wylatywały dziesiątki nabojów, niewiele się tym

<sup>11</sup> Jeden strzał oddano na ul. Dąbrowskiego w budynek, w którym znajdowało się stanowisko ogniowe powstańców, dwoma kolejnymi rozbito w godzinach wieczornych barykadę na ul. Świerczewskiego (E.J. Nalepa, *Pacyfikacja zbuntowanego miasta...*, s. 49; E. Makowski, *Poznański Czerwiec 1956. Pierwszy bunt...*, s. 145).

<sup>12</sup> Początkowo postawa funkcjonariuszy była bierna. Dopiero w godzinach popołudniowych, w czasie intensywnych walk w Poznaniu, MO przystąpiła do aktywnych działań zmierzających do stłumienia buntu. Powołano nawet złożone z milicjantów tzw. grupy szturmowe, które rozbiły stanowiska ogniowe powstańców (E. Makowski, *Poznański Czerwiec 1956. Pierwszy bunt...*, s. 151, 164).

wszyscy przejmowali. W ciągu najbliższych dni zarządzono informację polityczną. Przybył jakiś obcy oficer polityczny. Przeszywaliśmy go lekceważącym wzrokiem i docinali mu. Powiedział nam parę zdań bez związku, a na koniec: „co ja wam będę mówił, jak było, wy najlepiej wiecie, boście tam byli”.

Również w ciągu najbliższych dni trwały między żołnierzami ożywione dyskusje, co, gdzie i jak było. Zadawano sobie pytania. W naszym dwudziestym trzecim pułku czołgów było dwóch rannych w głowę, ponieważ butelki z benzyną rzucone z piętra trafiły przez otwarte luki w głowy żołnierzy. Dwa czołgi spalone przyholowano na poligon, było w nich po dwóch żołnierzy, których cywile wyciągnęli, a czołgi spalili (do niektórych czołgów w naszym pułku zdążyło dotrzeć tylko po dwóch, trzech żołnierzy, a w jednym był nawet jeden żołnierz).

Były pogłoski, że w całej naszej 19-tej dywizji pancernej było jedenastu zabitych żołnierzy. Opowiadali żołnierze, którzy to widzieli, że mechanik-kierowca czołgu, którym jechał nasz dowódca pierwszej kompanii czołgów por. Rapalski<sup>13</sup> [i ten] skierował pistolet do [w kierunku tego] mechanik-kierowcy i rozkazał mu wjechać w ludzi, potem były jeszcze na gąsienicach resztki ciał i krwi<sup>14</sup>. Do końca służby ten mechanik-kierowca nic nie mówił, był bardzo dziwny, widać było, że mocno to przeżywa. Prasa donosiła, że zostało aresztowanych ponad 500 osób. Według oceny żołnierzy do Poznania skierowano cały drugi korpus pancerny z poligonu w Biedrusku. Dlaczego powstańcy atakowali wojsko, przecież widzieli, że prawie wszyscy strzelają w górę i jesteśmy polskimi żołnierzami. Oficerowie twierdzili,

<sup>13</sup> Prawdopodobnie chodzi tu o Eugeniusza Rapalskiego, s. Józefa. Od 19 X 1952 r. do 1961 r. dowodził on kompanią w 23 Pułku Czołgów 19 DPanc./5 DPanc. W relacji Jarosza nie zgadza się jedynie stopień, ponieważ Rapalski rozkazem z 18 X 1952 r. awansowany został do stopnia kapitana. W opinii służbowej Rapalskiego czytamy m.in.: „Rapalski w czasie prowokacji w Poznaniu ze strony ośrodków imperialistycznych wykazał dużą inicjatywę dowódczą i energię w utrzymaniu Władzy Ludowej w m. Poznań. W czasie walki otrzymał jedno z najtrudniejszych zadań zabezpieczenia koszar KBW przed opanowaniem, jak również patrolowania na ulicach miasta, w czasie którego całkowicie zniszczył samochód wiozący broń dla bandy prowokatorów, skutkiem czego przyczynił się do szybszego zlikwidowania prowokacji poznańskiej” (Archiwum Wojskowe w Oleśnicy, AWO 1614-6804/91/724, Teczka personalna ppłk. Eugeniusza Rapalskiego). Z kolei w sprawozdaniu dowódcy 19 DPanc. znajduje się informacja, że w działaniach w Poznaniu wyróżnił się m.in. niejaki por. Rafalski (*Poznański Czerwiec 1956. Wybór dokumentów...*, s. 445).

<sup>14</sup> Spośród 57 osób zabitych w czasie walk w Poznaniu 54 poniosły śmierć w wyniku postrzału, jedna przez pobicie, jedna w wyniku ran odniesionych w wypadku samochodowym, a także jedna wskutek zgniecenia przez czołg. Wśród zabitych byli tylko mężczyźni. Najmłodsza śmiertelna ofiara miała 13 lat, a najstarsza – 57. Aż 26 proc. zabitych (15 osób) to dzieci i młodzież do lat 18 (Ł. Jastrząb, *Poznański Czerwiec 1956 r. – próba ustalenia...*, s. 525, 534; por. przyp. 24).

że cywile byli przekonani, że to są Rosjanie w polskich mundurach. Wkrótce po powrocie na poligon rozeszła się również pogłoska, że niektórzy żołnierze mają otrzymać jakieś odznaczenia. Zawrzało, ogólne dyskusje były temu bardzo przeciwnie, odznaczeń nie było.

Do końca służby, do 14 listopada 1956 roku, stosunki pomiędzy żołnierzami a oficerami były bardzo swobodne, tym bardziej gdy przyszedł październik i objął władzę Gomułka. Jego pierwszego przemówienia<sup>15</sup> słuchaliśmy przed głośnikiem na terenie koszar w Słubicach, siedząc na trawie pomieszani z oficerami.

### Dodatek

Dopiero w latach osiemdziesiątych historycy zaczęli pisać o zajściach w Poznaniu<sup>16</sup>, że było to powstanie poznańskie w czerwcu 1956 r., w którym walczyło z bronią w rękę ok. 160 osób. Broń zdobyto po rozbiciu więzienia na ul. Młyńskiej i posterunków Milicji Obywatelskiej w Poznaniu i okolicach. Według źródeł pisanych do Poznania skierowano cały drugi korpus pancerny z poligonu w Biedrusku i inne jednostki spoza Biedruska razem około 10 000 żołnierzy, kilkaset czołgów i samochodów. Były też pogłoski, że w Pile rozstrzelano dziewiętnastu oficerów i podchorążych ze szkoły oficerskiej wojsk pancernych w Poznaniu<sup>17</sup>. Za to, że oddali część czołgów cywilom, o czym wspominał wiceminister obrony narodowej gen. Popławski, wydając nam rozkaz do stłumienia powstania. Podchorążych z Poznania wysłano do [sic – zapewne: jako] pierwszych do stłumienia powstania. W powstaniu zginęło według oficjalnych źródeł 74 osoby. Niektórzy historycy twierdzą, że ponad 130 osób. M.in. najmłodszy 11- czy 12-letni uczeń [Roman] Strzałkowski zabity przez ubowców<sup>18</sup>. Tablica pamiątkowa

<sup>15</sup> Mowa o przemówieniu Gomułki na Placu Defilad 24 X 1956 r.

<sup>16</sup> Pierwszą pracą poświęconą omawianym zdarzeniom była wydana w Poznaniu w 1981 r. książka Jarosława Maciejewskiego i Zofii Trojanowiczowej *Poznański Czerwiec 1956*. Na temat kulis jej powstania zob. P. Grzelczak, *Poznański Czerwiec 1956. Walka o pamięć w latach 1956–1989*, Poznań 2016, s. 415–425.

<sup>17</sup> Plotka mówiąca o rozstrzelaniu dziewiętnastu żołnierzy, którzy przeszli na stronę powstańców, nie znajduje potwierdzenia w ustaleniach badaczy Poznańskiego Czerwca. Szerzej zob. E. Makowski, *Poznański Czerwiec 1956. Pierwszy bunt...*, s. 162.

<sup>18</sup> Roman Strzałkowski, lat 13, uczeń Szkoły Podstawowej nr 40, zgon na miejscu nastąpił 28 VI 1956 r. o godz. 16.00. Ciało przewieziono do Szpitala Miejskiego im. Franciszka Raszei. Pogrzeb 2 VII 1956 r. o godz. 11.10 na Cmentarzu Komunalnym nr 2 Poznań-Junikowo, pole R-23, grób nr 34. Przyczyną zgonu była rana postrzałowa klatki piersiowej lewej. Roman Strzałkowski uznawany jest za najmłodszą ofiarę pacyfikacji Poznania, choć w literaturze pojawia także dwunastoletni Erwin Ziemiński (E. Makowski, *Poznański Czerwiec 1956. Pierwszy bunt...*, s. 170, tab. 6).

jest na rogu ul. Dąbrowskiej [Dąbrowskiego] i Kochanowskiego. Źródła pisane podają, że rannych było 700 do 900 osób. Niektórzy historycy twierdzą, że rannych mogło być nawet ponad 1400. Chyba nigdy nie dowiemy się prawdy<sup>19</sup>.

<sup>19</sup> Jak podaje Karolina Bittner, pierwsze wykazy ofiar wydarzeń czerwcowych 1956 r. pojawiły się w literaturze w latach osiemdziesiątych. Według ustaleń Aleksandra Ziemkowskiego z 1981 r. w poznańskim Czerwcu miały zginąć 74 osoby, jednak ten sam autor w 1990 r., powołując się na wspomnienia Jerzego Monda, podał liczbę 113 zabitych. W 1996 r. Ziemkowski zweryfikował listę ofiar, ustalając ich liczbę na 67. Antoni Czubiński w opracowaniu z 1981 r. określił liczbę zabitych na 75, a rannych na 600, natomiast w 1986 r. podał za Ziemkowskim 74 ofiary. Rok później Czubiński podał, że ofiar było około 70; ustalenia te podtrzymał w roku 1998. Według ustaleń Andrzeja Choniawki z 1981 r. podczas poznańskiego Czerwca 1956 zginęło 55 osób, natomiast rannych zostało 575; w 1986 r. pisał on o 57 zabitych. W 1992 r. Stanisław Jankowiak podał liczbę 53 zabitych i około 300 rannych. Edmund Makowski opublikował różne dane dotyczące ofiar Czerwca 1956 r. W 1981 r. podał on liczbę 74 zabitych i 600 bądź 575 rannych, w 1989 r. pisał o 70 zabitych i 573 rannych, a w 2001 r. – o 73 zabitych i ponad 1000 rannych. Stanisław Sierpowski i Stanisław Żerko w 2002 r. określili liczbę ofiar na ponad 70, a rannych na kilkaset. Zgodnie z ustaleniami Łukasza Jastrzęba z 2006 r. lista zabitych podczas Czerwca 1956 liczy 57 osób, w tym 4 żołnierzy, 3 funkcjonariuszy UB i 1 milicjanta, a rannych – 384. W wyniku śledztwa IPN dot. poznańskiego Czerwca 1956 r., ustalono, że zginęło 58 osób, w tym 50 osób cywilnych, 4 żołnierzy, 1 milicjant i 3 funkcjonariuszy UB, a ranne zostały co najmniej 573 osoby, w tym 523 cywilów, 15 funkcjonariuszy UB, 7 funkcjonariuszy MO oraz 28 żołnierzy (K. Bittner, *Ofiary Poznańskiego Czerwca 1956*, <https://czerwiec56.ipn.gov.pl>; <https://polskiemiesiace.ipn.gov.pl/mie/wszystkie-wydarzenia/czerwiec-1956/ofiary-i-represje>, dostęp 15 XII 2021 r.).

## Bibliografia

- Bittner K., *Ofiary Poznańskiego Czerwca 1956*, <https://czerwiec56.ipn.gov.pl>.
- Grzelczak P., *Poznański Czerwiec 1956. Walka o pamięć w latach 1956–1989*, Poznań 2016.
- Jastrząb Ł., *Poznański Czerwiec 1956 r. – próba ustalenia liczby zabitych i rannych*, „Przegląd Historyczny” 2006, t. 97, z. 4, s. 525–536.
- Kajetanowicz J., *Polskie wojska lądowe w latach 1945–1960. Skład bojowy, struktury organizacyjne i uzbrojenie*, Toruń 2005.
- Maciejewski J., Trojanowiczowa Z., *Poznański Czerwiec 1956*, Poznań 1981.
- Makowski E., *Poznański Czerwiec 1956. Pierwszy bunt społeczeństwa w PRL*, Poznań 2001.
- Nalepa E.J., *Pacyfikacja zbuntowanego miasta. Wojsko Polskie w Czerwcu 1956 r. w Poznaniu w świetle dokumentów wojskowych*, Warszawa 1992.
- Poznański Czerwiec 1956. Wybór dokumentów*, opr. S. Jankowiak, R. Kościański, R. Reczek, Poznań 2012.
- Szczurowski M., *Dowódcy Wojska Polskiego na froncie wschodnim 1943–1945. Słownik biograficzny*, Pruszków 1996.
- Ziemkowski A., *Poznański Czerwiec 1956. Relacje uczestników*, Poznań 2006.

**Streszczenie:** Wspomnienia Maksymiliana Jarosza stanowią rzadkie źródło wiedzy na temat przebiegu działań pacyfikacyjnych Poznańskiego Czerwca 1956 r. Wydarzenia obserwujemy tu z perspektywy kierowcy-mechanika czołgu, zmuszonego do prowadzenia akcji przeciwko uczestnikom zrywu. Ze wspomnień wyłania się obraz chaosu, jaki zapanował w Poznaniu, a także braku organizacji i koordynacji działań komunistów, wyraźnie zaskoczonych siłą i rozwojem społecznego buntu. Ważnym aspektem relacji jest możliwość zapoznania się ze stanem morale żołnierzy WP i ich stanowiskiem wobec zbuntowanych mieszkańców Poznania. Wspomnienia te posłużyć powinny badaczom Poznańskiego Czerwca jako materiał uzupełniający informacje zawarte w dokumentach i innych źródłach.

**Słowa kluczowe:** „ludowe” Wojsko Polskie, poznański Czerwiec 1956, 19 Dywizja Pancerna

**Mirosław Surdej** (ur. 1982), historyk, doktor nauk humanistycznych, specjalista BBH IPN Oddział w Rzeszowie. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół tematyki Polskiego Państwa Podziemnego i antykomunistycznej konspiracji niepodległościowej. Autor m.in. monografii *Okręg Rzeszowski Narodowej Organizacji Wojskowej – Narodowego Zjednoczenia Wojskowego w latach 1944–1947* (Rzeszów–Warszawa 2018).

## Maksymilian Jarosz, Memoirs of the Poznań Uprising – June 1956

**Abstract:** The memoirs of Maksymilian Jarosz constitute a rare source of knowledge on the course of the pacification action during the Poznań June 1956 Uprising. We observe the events from the perspective of a tank driver-mechanic that was forced to participate in actions against the insurgents. From the memoirs of Maksymilian Jarosz emerges a picture of the chaos that arose in Poznań and the lack of organisation and coordination of the communists' actions, clearly surprised by the strength and development of the social revolt. An important aspect of the memoirs is the possibility to learn about the state of morale of the Polish Army soldiers and their attitude towards the protesting and striking inhabitants of Poznań. These memoirs may be of use to the researchers of the Poznań June 1956 as the source supplementing the information contained in documents and other accounts.

**Keywords:** People's Polish Army, Poznań June 1956, 19th Armoured Division

**Mirosław Surdej** (b. 1982), PhD in humanities, historian, specialist at the Institute of National Remembrance (Historical Research Office) in Rzeszów. His research interests focus on the Polish Underground State and the anti-communist independence underground. The author of, among others, the monograph *Okręg Rzeszowski Narodowej Organizacji Wojskowej – Narodowego Zjednoczenia Wojskowego w latach 1944–1947* [*Rzeszów District of the National Military Organization – National Military Union in 1944–1947*] (Rzeszów–Warsaw, 2018).





**S**TAN BADAŃ  
i ARTYKUŁY  
RECENZYJNE



DOI: <https://doi.org/10.48261/ARPL211926>

**Władysław Bułhak**

<https://orcid.org/0000-0003-0803-3061>

Instytut Pamięci Narodowej

**W POSZUKIWANIU PORÓWNAWCZEJ SYNTEZY  
APARATU REPRESJI W EUROPIE ŚRODKOWO-  
-WSCHODNIEJ W LATACH 1944–1954. UWAGI  
NA TEMAT PRACY MOLLY PUCCI, *SECURITY EMPIRE.*  
*THE SECRET POLICE IN COMMUNIST EASTERN  
EUROPE*, NEW HAVEN–LONDON: YALE UNIVERSITY  
PRESS 2020, SS. 378**

Od lat stałym motywem spotkań polskich i nie tylko polskich badaczy aparatu bezpieczeństwa są postulaty całościowego, syntetycznego i komparatystycznego ujęcia: najpierw epoki implementacji owego aparatu w sowieckiej strefie wpływów w Europie Środkowo-Wschodniej, następnie jego codziennego funkcjonowania, wreszcie upadku. Są one kierowane zwłaszcza pod adresem badaczy z polskiego Instytutu Pamięci Narodowej i podobnych instytucji w Czechach, Słowacji, na Węgrzech czy w Niemczech. I rzeczywiście owe wezwania należy uznać za więcej niż uzasadnione wobec przyrastającego stanu wiedzy szczegółowej i mnogości rozmaitych monografii, studiów przypadków i drobniejszych przyczynków<sup>1</sup>. Wypada też wspomnieć, że właściwie po dziś dzień głównym

<sup>1</sup> Zob. np. F. Musiał, *Stan badań nad dziejami komunistycznego aparatu represji za lata 2006–2010/2011* [w:] *Archiwalia komunistycznego aparatu represji – zagadnienia źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2012, s. 8–86. Należy przy tym zaznaczyć, że dekada 2010–2020 była co najmniej równie obfita w podobne opracowania, żeby przykładowo przywołać tylko prace i publikacje źródłowe firmowane przez Witolda Bagińskiego (np. *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1–2, Warszawa 2017).

punktem odniesienia w tym względzie pozostaje praca zbiorowa pod redakcją Krzysztofa Persaka i Łukasza Kamińskiego (a w wersji niemieckiej dodatkowo Jensa Giesekego) o charakterze wręcz podręcznika, zgodnie z brzmieniem jej pierwotnego angielskiego tytułu (*handbook*). Jeżeli zatem dostarczała ona materiału do przemyśleń syntetycznych i komparatystycznych, to sama ich nie formułowała<sup>2</sup>.

Na owe postulaty jako jedna z pierwszych zdecydowała się odpowiedzieć amerykańska badaczka dr Molly Pucci, przy czym wypada zauważyć, że recenzowana tutaj praca dopiero otwiera jej dorobek naukowy jako jej książkowy debiut. Autorka to absolwentka dwóch czołowych światowych uczelni, a więc najpierw Harvard University, a następnie Stanford University, gdzie uzyskała doktorat. Obecnie wykłada ona jako *assistant professor* na Wydziale Historii w Trinity College w Dublinie i pracuje nad całościową historią komunizmu w Czechosłowacji w latach dwudziestych XX w.

## Główne tezy pracy, cele i pytania badawcze

Jako podstawowy cel badawczy Autorka *Security Empire* stawia sobie porównawcze opisanie roli aparatu przymusu w przejmowaniu władzy przez komunistów w Polsce, Czechosłowacji i w Niemczech Wschodnich (a więc w północno-zachodniej części sowieckiej strefy wpływów w Europie, wytyczonej w wyniku II wojny światowej). Dalej uszczegóławia ona, że jej celem jest również odpowiedź na pytanie, na ile przebieg tych równoległych procesów, a także sposób odwzorowania narzucanego modelu sowieckiego, był rzeczywiście podobny w poszczególnych krajach aż do powstania „wspólnej międzynarodowej przestrzeni bezpieczeństwa” (*common international security space*) złożonej z „niemal identycznych państw policyjnych”. Tak zwykło się upraszczająco twierdzić zarówno w opisywanej epoce, jak i w bardziej współczesnych ujęciach – nie tylko popularnych, lecz także naukowych<sup>3</sup>.

Warto też od razu zauważyć, że Autorka widzi przywołane procesy w ujęciu systemowym jako ważną, jeśli nie kluczową część wymuszonej, odgórnej budowy państwa typu komunistycznego. Do tego niezbędny był we wszyst-

<sup>2</sup> *A Handbook of the Communist Security Apparatus in East-Central Europe 1944–1989*, red. K. Persak, Ł. Kamiński, Warsaw 2005; *Handbuch der kommunistischen Geheimdienste in Osteuropa 1944–1991*, red. Ł. Kamiński, J. Gieseke, K. Persak, Göttingen 2009; *Czekaści. Organy bezpieczeństwa w europejskich krajach bloku sowieckiego 1944–1989*, red. K. Persak, Ł. Kamiński, Warszawa 2010.

<sup>3</sup> M. Pucci, *Security Empire. The Secret Police in Communist Eastern Europe*, New Haven–London 2020, s. 2–5, 12–13.

kich wymienionych krajach, choć nie w takim samym stopniu, potężny aparat przymusu. Pucci słusznie skupia się na tych pionach, służbach czy wydziałach odpowiednich krajowych aparatów represji, które najpierw odegrały kluczową rolę w przejęciu i „utrwalaniu” władzy przez promoskiewskich komunistów, a potem stały się kluczową częścią tych aparatów zarówno w sensie organizacyjnym, jak i operacyjnym. Dotyczy to również komórek zajmujących się poszukiwaniem wymyślanego wroga we własnych szeregach. Autorka koncentruje się więc na kwintesencji właściwej „bezpieki”. Słusznie przy tym zastrzega, że nie da się w tak syntetycznej pracy opisać wszystkich rodzajów aktywności podobnych aparatów, a to ze względu skalę zjawiska, spotęgowaną dodatkowo przez ciągłe zmiany organizacyjne<sup>4</sup>.

W tym kontekście wypada tutaj poczynić uzupełniające zastrzeżenie i wskazać, że Autorka, skupiając się niejako na „ściślejszej bezpiece”, praktycznie pomija w swoich analizach pojęcie i zarazem problem „interpenetracji”, które w ślad za głosami Addy Bozeman i Johna J. Dziaka opisałem w innym miejscu w odniesieniu do wywiadów typu sowieckiego. Mowa tutaj o zjawisku wzajemnego przeplatania się niejako „zwykłej”, poniekąd „profesjonalnej”, działalności wywiadowczej, kontrwywiadowczej czy policyjnej, z aktywnością specyficzną dla aparatów represji krajów „niezachodnich”, a więc często mającą wymiar pozaprawny, zbrodniczy czy przestępczy, a przy tym służący narzuceniu i podtrzymaniu takiego czy innego niedemokratycznego reżimu (niekoniecznie zresztą komunistycznego). Oczywiście w przypadku podobnych służb krajów niedemokratycznych obydwie te wymiary są praktycznie nie do oddzielenia, aczkolwiek można mówić o różnych proporcjach elementu „profesjonalnego” i „bezpieczniackiego” w funkcjonowaniu danego aparatu, co zresztą zmieniało się w czasie<sup>5</sup>. Podobne podejście Autorki można tłumaczyć tym, że nie definiuje się ona jako specjalistka od służb specjalnych czy bezpieczeństwa (securitolożka), ale raczej jako historyczka zainteresowana dziejami Europy Środkowo-Wschodniej. Dlatego też w swoich komparatystycznych ambicjach Pucci właściwie omija kwestię porównania profesjonalnej specyfiki służb typu sowieckiego z ich odpowiednikami w krajach Zachodu (jak choćby

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 2–5, 12, 33.

<sup>5</sup> W. Bułhak, *Ujęcia teoretyczne, metodologiczne i komparatystyczne jako punkt odniesienia w badaniach nad wywiadem cywilnym w strukturze aparatu bezpieczeństwa PRL w latach 1954–1990* [w:] *Archiwalia komunistycznego aparatu represji...*, s. 140, 149–151; A. Bozeman, *Political Intelligence in Non-Western Societies. Suggestions for Comparative Research* [w:] *Comparing Foreign Intelligence: The US, the USSR, the UK, and the Third World*, red. R. Godson, Washington 1988, s. 115–155; J.J. Dziak, *Soviet System of Security and Intelligence* [w:] *Security and Intelligence in a Changing World. New Perspectives for the 1990s*, red. A.S. Farson, D. Stafford, W.K. Wark, London 1991, s. 25.

w powojennych Włoszech, *de facto* okupowanych przez mocarstwa anglosaskie) czy w krajach totalitarnych i dyktatorskich innego typu, np. w III Rzeszy, Chile, Argentynie czy Pakistanie (może poza incydentalną wzmianką o ważnej książce Michaela Wildta, poświęconej kadrom nazistowskiego RSHA)<sup>6</sup>.

Należałoby tutaj uwypuklić i docenić zainteresowanie Autorki tą ostatnią kwestią, czyli sprawami personalnymi – czy wręcz ludzkimi – w komunistycznej bezpiece. Pucci pisze zatem o indywidualnych losach osób uwikłanych w system, a także poświęca sporo miejsca szerszej analizie zarówno szeregowych, jak i kierowniczych kadr bezpieki poszczególnych krajów, również w ujęciach typowych dla nauk społecznych. Wszystko to – jak najbardziej słusznie – rozszerza też na specyficzną grupę sowieckich doradców (czyli tzw. sowietników). Dodatkowo – zainspirowana przez Tamar Herzog, jedną ze swych menterek – stara się w sposób przemyślany lokować interesujące ją instytucje i tworzących je ludzi w odpowiednim społecznym kontekście. Konsekwentnie szuka też odpowiedzi na ważne pytania pomocnicze: kim byli owi funkcjonariusze, często będący jednocześnie sprawcami i oprawcami? Jakie było ich pochodzenie, społeczne powiązania sieciowe, kapitał kulturowy, motywacje i sposób widzenia świata?<sup>7</sup>

Autorka polemizuje z absolutyzowaniem ideologii komunistycznej i czynnika sowieckiego w opisie systemów stalinowskich i powątpiewa, czy zawsze i w każdej sytuacji były one głównym motywatorem dla działań lokalnych funkcjonariuszy partii i bezpieki. Co nie znaczy, że stara się w sposób zasadniczy podważyć propozycje swoich poprzedników, takich jak Zbigniew Brzeziński czy Anne Applebaum. Zarzuca im jednak pewną powierzchowność i argumentuje, że chociaż to Sowietci wyznaczali generalne linie działania – także te motywowane ideologicznie, zwłaszcza po roku 1948 – to mimo wszystko bardzo wiele zależało od ich lokalnych realizatorów, którzy w jednych sprawach mogli wykazywać się gorliwością, a inne sabotować, czy zgola ignorować (zgodnie z własnymi potrzebami). Bardzo też różniły się warunki, w jakich przyszło im działać, co doskonale obrazują rozmaite studia przypadków<sup>8</sup>.

Autorkę *Security Empire* konsekwentnie ciekawi temat zmieniającej się roli kobiet w komunistycznym aparacie represji, toteż regularnie odno-

<sup>6</sup> M. Pucci, *Security Empire...*, s. 8; por. M. Wildt, *An Uncompromising Generation. The Nazi Leadership of the Reich Security Main Office*, Madison 2009, *passim*.

<sup>7</sup> M. Pucci, *Security Empire...*, s. 2–5; T. Herzog, *Upholding Justice. Society, State, and the Penal System in Quito*, Ann Arbor 2004, *passim*.

<sup>8</sup> M. Pucci, *Security Empire...*, s. 16–17; por. A. Applebaum, *Iron Curtain*, New York 2012, *passim* (wersja polska: *eadem*, *Za żelazną kurtyną. Ujarznienie Europy Wschodniej 1944–1956*, tłum. B. Gadomska, Warszawa 2018); Z. Brzeziński, *The Soviet Bloc. Unity and Conflict*, Cambridge MA 1967, *passim*.



towuje ją w odniesieniu do kolejnych etapów kształtowania się i konsolidacji owego aparatu w poszczególnych krajach. Jednak nie zagłębia się przy tym szczególnie w teoretyzowanie i literaturę odnoszącą się do płci kulturowej (*gender studies*), a raczej przytacza podstawowe dane faktyczne, w tym statystyczne, w ślad za dość obficie cytowaną przez siebie niemiecką badaczką Angelą Schmole<sup>9</sup>.

Można tylko żałować, że nie dane jej było wykorzystać nieco wcześniej opublikowanego tekstu Justyny Dudek o „obrazach codzienności” we wspomnieniach dawnych funkcjonariuszy UB, tym bardziej że przynosi on sporo pokrewnych, a nawet identycznych spostrzeżeń, wniosków i interpretacji<sup>10</sup>. Przykładowo wspomniana polska badaczka nie tylko w bardzo podobnym duchu porusza „kwestię kobiecą” w UB, ale na poparcie swych tez przywołuje dokładnie ten sam fragment wspomnień długoletniej funkcjonariuszki UB/SB płk Adeli Jaworowskiej (z d. Osterkiewicz)<sup>11</sup>. Pozwala to żywić nadzieję, że podobna jedność zainteresowań zaowocuje kiedyś naukową współpracą obydwu badaczek na silnie zmaskulinizowanym obszarze badań nad komunistycznym aparatem represji, czy też w ogóle nad zagadnieniami bezpieczeństwa państwa, wnosząc tym samym nieco inną wrażliwość i sposób ujmowania badanych tematów.

## Wybór studiów przypadków (Polska, Czechosłowacja, wschodnie Niemcy) i chronologia

Jak już wspomniałem, Autorka wybrała dla swoich studiów przypadki Polski, Czechosłowacji i wschodnich Niemiec. Oczywiście byłoby lepiej, gdyby obraz ten uzupełniły pozostałe europejskie kraje komunistyczne, czyli Węgry, Bułgaria, Rumunia i Jugosławia, a przynajmniej jeden z krajów, który egzemplifikowałby dawnych sojuszników III Rzeszy, bardziej formalnie okupowanych następnie przez Związek Sowiecki. Optymalnym byłby przypadek węgierski, także przez wzgląd sprawę László Rajka – kluczową dla drugiej części wywodów Autorki. Ich pominięcie, czyli *de facto* ograniczenie pola badawczego, jest jednak wytłumaczalne

<sup>9</sup> M. Pucci, *Security Empire...*, s. 47, 50–51, 112, 135, 168, 213, 232, 268; por. np. A. Schmole, *Die Spitzenfrauen des MfS. Bei der Staatssicherheit diente das weibliche Personal nur selten in gehobenen Stellungen*, „Zeitschrift des Forschungsverbundes SED-Staat” 2005, nr 18, s. 107–114.

<sup>10</sup> J. Dudek, *Obrazy codzienności we wspomnieniach funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa [w:] Życie codzienne w PRL*, red. M. Choma-Jusińska, M. Kruszyński, T. Osiński, Lublin 2019, s. 299–316.

<sup>11</sup> M. Pucci, *Security Empire...*, s. 52; por. J. Dudek, *Obrazy codzienności...*, s. 303; Archiwum IPN w Warszawie (dalej AIPN), 2241/75, Adela Jaworowska [z d. Osterkiewicz], Wspomnienia z pracy w organach bezpieczeństwa w okresie 1944–1945, k. 7–8.

i zrozumiałe z przyczyn czysto praktycznych. Mam tutaj na myśli konieczność przebadania dodatkowych materiałów archiwalnych, do czego niezbędne byłoby pokonanie poważnej bariery językowej. Inni być może oczekiwali by bardziej merytorycznych argumentów dla takiego zawężenia tematu. Mógłbym tutaj zaproponować Autorce uwypuklenie kluczowego dla zimnej wojny aspektu wojskowo-geopolitycznego. W książce jest bowiem mowa o krajach, które z punktu widzenia Sowietów stanowiły bezpośrednie zaplecze potencjalnego, głównego teatru działań wojennych w podzielonych Niemczech<sup>12</sup>.

## Wykorzystanie źródeł archiwalnych i literatury przedmiotu

Autorka wykorzystała podstawowe dla swojego tematu archiwa polskie (Archiwum IPN i Archiwum Akt Nowych), czeskie (Archiv bezpečnostních složek i Národní Archiv) i niemieckie (dawne archiwum BStU i Bundesarchiv), a także zbiory Instytutu Hoovera w Kalifornii. Tym samym zna i wykorzystuje takie kategorie dokumentów, jak: tečky personalne funkcjonariuszy, doniesienia tajnych współpracowników, raporty i sprawozdania, korespondencja urzędowa, protokoły przesłuchań, zeznania własne i życiorysy spisywane przez ofiary, listy i grypsy z więzień, dokumentacja śledcza, prokuratorska i sądowa itd. Za szczególnie ciekawą, ze swego punktu widzenia, uznaje ona przy tym polską kolekcję wspomnień dawnych funkcjonariuszy bezpieki, spisanych w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w., zgromadzonych przez Biuro Historyczne MSW, a przechowywanych dziś w Archiwum IPN (np. przywoływaną kilkakrotnie relację Stanisława Bigaj, ubeka z Chrzanowa). Drugą wyróżnioną przez nią kategorią źródeł były raporty tzw. instruktorów z czasów przebudowy terenowych czechosłowackich służb specjalnych po przewrocie komunistycznej w tym kraju<sup>13</sup>.

Oczytanie Autorki w literaturze przedmiotu (zwłaszcza polskiej) należy uznać za ponadprzeciętne, przy czym w sensie ideowym obejmuje ono pełne spektrum badaczy – poczynając od Jana T. Grossa, a na Marku Chodakiewiczu kończąc – których prace cytuje i wykorzystuje *sine ira et studio*<sup>14</sup>. Warto tutaj zwłaszcza docenić to, że do międzynarodowego

<sup>12</sup> M. Pucci, *Security Empire...*, s. 4.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 301–308 (przypp. 18, 24, 64, 114, 136, 161, 204); por. AIPN, 2241/11, Stanisław Bigaj, *Organizowanie b. Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa w Chrzanowie. Pierwszy okres jego działalności, passim*; źródłoznawcze omówienie tego zbioru zob. też J. Dudek, *Obrazy codzienności...*, s. 300–301.

<sup>14</sup> M. Chodakiewicz, *Between Nazis and Soviets. Occupation politics in Poland 1939–1947*, Lanham 2004; zob. też przyp. 34 poniżej.

obiegu naukowego trafiły za jej sprawą różne mikrohistoryczne ustalenia odnoszące się do polskiej bezpieki, a zwłaszcza jej początków (m.in. seria opracowań IPN pod hasłem „Rok pierwszy”)<sup>15</sup>. Co więcej, w przypadku polskim Pucci nie ogranicza się do najbardziej znanych prac firmowanych przez Krzysztofa Szwagrzyka<sup>16</sup> czy Henryka Dominiczaka<sup>17</sup>, ale przytacza też i przywołuje w przypisach publikacje zdecydowanie już specjalistyczne, w tym regionalne, autorów takich jak: Krzysztof Czubara<sup>18</sup>, Leszek Pietrzak, Sławomir Poleszak, Rafał Wnuk, Mariusz Zajączkowski<sup>19</sup>, Dariusz Iwaneczko<sup>20</sup>, Zbigniew Nawrocki<sup>21</sup>, Jerzy Kułak<sup>22</sup>, Krzysztof Sychowicz<sup>23</sup>, Robert Klementowski<sup>24</sup>, Piotr Chmielowiec<sup>25</sup>, Piotr Kardela<sup>26</sup>, Paweł Knap, Marcin Ozga, Paweł Skubisz<sup>27</sup>, Tomasz Danilecki, Marcin Zwolski<sup>28</sup>, Beata Binaszewska i Piotr Rybarczyk<sup>29</sup>. Wypada przy tym dodać, że ze względu na dość hermetyczny język i tematykę nie jest to lektura łatwa nawet dla lokalnego, tj. polskiego czytelnika.

<sup>15</sup> M. Pucci, *Security Empire...*, s. 33, 204, 302.

<sup>16</sup> *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005.

<sup>17</sup> H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997.

<sup>18</sup> K. Czubara, *Bezpieka. Urząd Bezpieczeństwa na Zamojszczyźnie*, Zamość 2003.

<sup>19</sup> *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie (lipiec 1944 – czerwiec 1945)*, red. L. Pietrzak, S. Poleszak, R. Wnuk, M. Zajączkowski, Warszawa 2004.

<sup>20</sup> D. Iwaneczko, *Urząd Bezpieczeństwa w Przemyslu 1944–1956*, Rzeszów 2004.

<sup>21</sup> *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Rzeszowszczyźnie (sierpień 1944 – lipiec 1945)*, red. D. Iwaneczko, Z. Nawrocki, Rzeszów 2005.

<sup>22</sup> J. Kułak, *Rok pierwszy sowieckiej okupacji. Białystok 1944–1945*, Białystok 1996. Tutaj należałoby uściślić podany w recenzowanej pracy opis bibliograficzny (s. 302, przyp. 13), gdyż pracę tę wydało lokalne wydawnictwo „Awadom”, a nie wydawnictwo IPN, które wówczas jeszcze nie istniało.

<sup>23</sup> K. Sychowicz, *Urząd Bezpieczeństwa w Łomży. Powstanie i działalność (1944–1956)*, Białystok 2009 (na s. 302, przyp. 13, praca ta jest przywołana nawet dwa razy, przy czym raz z błędem w dacie wydania).

<sup>24</sup> R. Klementowski, *Urząd Bezpieczeństwa w Lubinie 1945–1956*, Wrocław 2007.

<sup>25</sup> P. Chmielowiec, *Urząd Bezpieczeństwa w Łańcucie 1944–1956*, Rzeszów 2006 (w recenzowanej publikacji jako miejsce wydania Autorka błędnie podaje Łódź).

<sup>26</sup> *Twarze olsztyńskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Olsztynie. Informator personalny*, red. P. Kardela, R. Gieszczyńska, Białystok–Olsztyn 2007.

<sup>27</sup> *Twarze koszalińskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa województwa koszalińskiego. Informator personalny*, red. P. Knap, M. Ozga, P. Skubisz, M. Kapella, Szczecin 2008.

<sup>28</sup> T. Danilecki, M. Zwolski, *Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Bielsku Podlaskim (1944–1956)*, Białystok 2008.

<sup>29</sup> *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Pomorzu i Kujawach (luty–grudzień 1945)*, red. B. Binaszewska, P. Rybarczyk, Warszawa–Bydgoszcz–Gdańsk 2010.

Nie znaczy to jednak, że na liście literatury wykorzystanej przez Autorkę nie ma poważnych luk. Zaskakuje tutaj np. brak jakichkolwiek odniesień do tekstów opublikowanych na łamach dwóch wiodących, specjalistycznych czasopism – polskiego „Aparatu Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” i czeskiego „Securitas Imperii” – znajdujących się przecież w otwartym dostępie w Internecie. Na pewno bardzo istotne byłoby też skorzystanie z drobiazgowych ustaleń zawartych w ponad tysiącstronicowym dziele Roberta Spałka (*notabene* dostępnym w bibliotece Stanford University)<sup>30</sup>. Zabrakło też absolutnie koniecznego odniesienia się do książki Nikity Pietrowa, która poświęcona jest roli sowieckiego faktora we wprowadzaniu nowego stalinowskiego ładu w Europie Środkowo-Wschodniej, co bardzo ściśle koreluje z tematem pracy Pucci zarówno pod względem chronologii, jak i geografii, czyli doboru krajów uznawanych za studia przypadków (rosyjski historyk porusza dodatkowo problematykę węgierską i bułgarską). Książka Pietrowa odpowiada też mimochodem na niektóre postawione przez Autorkę pytania badawcze, które u niej pozostają bez odpowiedzi wobec nieprzeprowadzenia przez nią głębszej kwerendy w rosyjskich archiwach. Zawiera chociażby ważny rozdział poświęcony sowieckim doradcom i ich roli w stalinizacji krajów Europy Środko-Wschodniej i Południowej, a także szczegółowo naświetla ich rolę w procesach László Rajka i Rudolfa Slánskiego, co interesuje również Autorkę *Security Empire*. Opracowanie Pietrowa jest w całości dostępne w Internecie, ukazało się też w polskiej wersji językowej<sup>31</sup>. Tymczasem Molly Pucci wykorzystuje w swej pracy jedynie pojedynczy rozdział z jego książki – ten poświęcony roli MGB w sowietyzacji Polski, a dokładnie w sfałszowaniu referendum i wyborów do sejmu w latach 1946–1947 (w ślad za blogiem Borysa Lwina)<sup>32</sup>.

<sup>30</sup> R. Spałek, *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Warszawa–Poznań 2014. Autorka zna natomiast i cytuje starsze opracowanie, w którym znajduje się jego tekst – zob. *idem*, *Potęga szpiegomanii. Departament X w poszukiwaniu „wroga wewnętrznego” w kierownictwie komunistycznym (1948–1956)* [w:] *Departament X MBP. Wzorce, struktury, działanie*, red. K. Rokicki, Warszawa 2007); <https://searchworks.stanford.edu/view/10760707>, dostęp 26 VI 2021 r.

<sup>31</sup> Н.В. Петров, *По сценарию Сталина: роль органов НКВД-МГБ СССР в советизации стран Центральной и Восточной Европы. 1945–1953 гг.*, Москва 2011; <http://test8.dlibrary.org/ru/nodes/1364-po-stsenariyu-stalina-rol-organov-nkvd-mgb-sssr-v-sovetizatsii-stran-tsentralnoy-i-vostochnoy-evropy-1945-1953-gg>, dostęp 26 VI 2021 r.; dalsze odniesienia w niniejszym tekście do polskiego wydania N. Pietrow, *Nowy ład Stalina. Sowietyzacja Europy 1945–1953*, tłum. J. Prus-Wojciechowska, K. Syska, Warszawa 2015.

<sup>32</sup> M. Pucci, *Security Empire...*, s. 40–41, 304 (przyt. 50 i 56); por. [Borys Lwin] <https://bbb.livejournal.com/1269125.html>, dostęp 18 VII 2021 r.; M. Pietrow, *Nowy ład Stalina...*, s. 145–180.

## Uwagi generalne do głównego bloku pracy

Za bezdyskusyjnie trafne można uznać podzielenie opisywanej epoki na dwa etapy chronologiczne. Pierwszy został nazwany (za Janem Tomaszem Grossem) „powojnie jako rewolucja”, a drugi – „międzynarodowy stalinizm”. Cezura pomiędzy tymi epokami została tutaj wytyczona w roku 1948, chociaż w istocie nie przebiegała ona aż tak ostro przez wzgląd na sygnalizowane już różnice pomiędzy poszczególnymi analizowanymi przypadkami – polskim, czechosłowackim i wschodniemieckim. Zasadniczo jednak – podobnie jak w dotychczasowej literaturze przedmiotu – wyznaczają ją tutaj takie wydarzenia, jak powstanie Kominformu, „zdrada” Tity, zdemaskowanie „odchylenia pravicowo-nacjonalistycznego” w Polsce czy aresztowanie Rajka na Węgrzech<sup>33</sup>.

Dodam tutaj na marginesie, że wspomniany wyżej Jan Tomasz Gross, uznawany dziś nad Wisłą za autora jednego tematu i budzący tutaj skrajne namietności jako czołowe upostaciowanie figury „terapeuty wstydu”, zarówno w omawianej pracy Molly Pucci, jak i w ogóle w światowej (anglojęzycznej) literaturze przedmiotu pozostaje równoległe, a może nawet przede wszystkim, autorem klasycznych ujęć zjawiska sowietyzacji czy też narzucanej z zewnątrz komunizacji (rewolucji) – prac zbudowanych głównie (choć nie tylko) na doświadczeniu polskich ofiar zniewolenia ziem wschodnich II RP w latach 1939–1941. Warto to sobie przynajmniej uświadamiać, zwłaszcza zajmując się na serio polską „polityką historyczną” skierowaną do anglosaskiego odbiorcy ze środowisk akademickich. Nawet jeżeli wydanie nakładem IPN polskiej wersji jego klasycznej pracy *Revolution from Abroad* byłoby dziś pomysłem więcej niż egzotycznym, to taki wydawca w końcu powinien się znaleźć<sup>34</sup>.

Drugą część swojej pracy rozpoczyna Autorka od węgierskiej sprawy László Rajka, która – również w jej ujęciu – posłużyła jako pewien wzór postępowania dla kolejnych krajów bloku sowieckiego. Pucci nie ma przy tym wątpliwości, że wszystkie podobne „polowania na czarownice” we własnych szeregach były orkiestrowane przez Moskwę przy pomocy

<sup>33</sup> M. Pucci, *Security Empire...*, s. 20–21, 30.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 23–28; zob. też np. O. Mertelsmann, *How to Define Sovietisation* [w:] *Sovietsation and Violence. The Case of Estonia*, red. M. Saueauk, T. Hiio, Tartu 2018 („Proceedings of Estonian Institute of Historical Memory” t. 1), s. 17–37; por. J.T. Gross, *Revolution from Abroad. The Soviet Conquest of Poland's Western Ukraine and Western Belorussia*, Princeton 1988 (wznowione 2002); *idem*, *Social consequences of War. Preliminaries to the Study of the imposition of the Communist Regime in East Central Europe*, „East European Politics and Societies” 1989, t. 3, nr 2, s. 198–214; *idem*, *War as Revolution* [w:] *Establishment of the Communist Regimes in Eastern Europe*, red. N. Naimark, L. Gibianskii, Boulder 1997, s. 17–40.

wysyłanych przez nią „doradców”<sup>35</sup>. Co zresztą, jak już wspomniałem, dużo bardziej szczegółowo naświetla w swojej pracy Nikita Pietrow<sup>36</sup>.

Jednak w ujęciu autorki *Security Empire* większe znaczenie dla kształtowania się „dojrzałego” bloku sowieckiego miały narzucane wówczas przez Moskwę rozwiązania organizacyjno-systemowe, a przede wszystkim zorganizowanie według jednego wzorca aparatów bezpieczeństwa działających w interesujących ją krajach bloku. Według Pucci to właśnie temu – obok licznych zmian organizacyjnych i personalnych – miały służyć powołane u progu lat pięćdziesiątych XX w. rozbudowane centra wyszkolenia безпеki, realizujące ujednoczone programy kształcenia w oparciu o sowieckie materiały, normatywy, skrypty i podręczniki tłumaczone na języki narodowe<sup>37</sup>.

Zauważyć wypada, że powyższe tezy nie do końca się sprawdzają w przypadku polskiego Centrum Wyszkolenia MBP w Legionowie, uruchomionego na miejsce analogicznej szkoły w Łodzi już na początku roku 1948 (a planowanego jeszcze wcześniej). Używane tutaj materiały szkoleniowe (trudno powiedzieć, w jakiej części pochodzące pośrednio i bezpośrednio ze źródeł sowieckich) były zresztą krytykowane za swój „niski poziom polityczny i operacyjny”, „szablonowość” i „prymitywizm”. W związku z tym (co prawda dopiero w 1955 r.) powołano aż 24 zespoły merytoryczne, złożone m.in. z doświadczonych praktyków „pracy operacyjnej”, które miały przygotować materiały szkoleniowe z prawdziwego zdarzenia, z wykorzystaniem przede wszystkim własnych, tj. polskich doświadczeń i specyfiki, rzeczywiście wpisujących się systemowo w sowiecki schemat myślenia o polityce bezpieczeństwa<sup>38</sup>.

We wspomnianych zmianach zasad funkcjonowania bezpieczeństwa, przeprowadzanych wedle dyrektyw płynących z Moskwy, Autorka dostrzega jeszcze jeden ważny aspekt – właśnie systemowy, a zarazem poniekąd profesjonalny. Mam tutaj na myśli uwypuklone przez nią przejście od fazy bezpośredniego terroru, rozwiązań siłowych i represyjnych do nie mniej przerażającej, powszechnej, „blankietowej” kontroli społeczeństwa za pomocą rozbudowanej sieci donosicieli i prowadzących ich funkcjonariuszy. Towarzyszyło temu dyscyplinowanie samej bezpieczeństwa przez czynniki partyjne. Szczególnie ciekawie wypada to w przypadku polskim, gdzie dawały się zauważyć wyraźne opory po stronie funkcjonariuszy przywią-

<sup>35</sup> M. Pucci, *Security Empire...*, s. 151–153, por. R. Spałek, *Komuniści przeciw komunizm...*, s. 215–243.

<sup>36</sup> N. Pietrow, *Nowy ład Stalina...*, s. 181–212.

<sup>37</sup> M. Pucci, *Security Empire...*, s. 155.

<sup>38</sup> Por. A. Jusupowicz, „*Nie matura, lecz chęć szczerą robi z Ciebie oficera*”, czyli rola przykładowego szkolnictwa w kształceniu kadr RBP/MBP/MSW (1944–1990), „Dzieje Najnowsze” 2015, R. 47, nr 4, s. 96–111.



zanych do dotychczasowych metod i iluzorycznej kontroli politycznej nad codzienną praktyką działania w terenie<sup>39</sup>.

Okolo roku 1954 wszystko to miało – jej zdaniem – doprowadzić do sytuacji, w której nowa generacja funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa, w dużej części wyłoniona, wyszkolona, wypromowana i ciągle instruowana przez Sowietów, praktycznie odrzuciła dotychczasowe arbitralne, poniekąd rewolucyjne nawyki i styl działania starych komunistycznych elit (również tych „bezpieczniackich”), przyjmując ściśle usystematyzowane, biurokratyczne, a zarazem centralistyczne reguły i zasady typowe dla dojrzałego stalinizmu. Dalej Autorka pisze, że narzucony w ten sposób „porządek” w całym systemie stanowił jasny sygnał, że „komunistyczne rewolucje w Europie Środkowej z całym ich chaosem, ideowym zaangażowaniem, represjami i niejednoznacznością, dobiegły końca”<sup>40</sup>.

I tutaj wyraźnie stawia puentę, starając się później rozwinąć tę myśl w swoich uwagach końcowych na temat „historii i dziedzictwa” tajnej policji w Europie Środkowo-Wschodniej. Nie wyjaśnia jednak do końca, co właściwie – jej zdaniem – wyłoniło się w tym momencie, a zwłaszcza wyłoniło się na stałe (no może poza podobnymi do siebie centrami wyszkolenia kadr). Jeżeli miała ona na myśli przywołaną już „wspólną międzynarodową przestrzeń” złożoną z „niemal identycznych państw politycznych”, czyli komunistyczną wspólnotę aparatów bezpieczeństwa z centralą w Moskwie, to jest to teza nie tyle może nieprawdziwa, ile niepełna<sup>41</sup>.

Dla zrozumienia charakteru tej „wspólnoty” w jej dojrzałej formie z lat sześćdziesiątych, siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. ważne są bowiem również takie (nieco późniejsze) fakty, jak: podejmowane przez Berię (i opisane przez Pietrowa) próby poważnego zredukowania aparatu doradców sowieckich w krajach bloku sowieckiego, a już po śmierci Stalina – odwołanie ich z Polski na prośbę władz PZPR jeszcze przed październikiem 1956 r. albo ustabilizowanie ich liczebności w Czechosłowacji na poziomie ok. dziesięciu funkcjonariuszy (na mocy bilateralnej umowy z roku 1962). Ważnym wydarzeniem była też w tym kontekście pierwsza narada kierownictw odpowiednich aparatów zwołana do Moskwy w marcu 1955 r. (wcześniej podobne spotkania w ogóle nie były potrzebne w pionowym systemie zależności). Podobnie przywołana powyżej sprawa przygotowania własnych materiałów szkoleniowych przez polską bezpiekę też jest częścią tego obrazu. Innymi słowy, opisywany przez Pucci system zależności w ramach bloku sowieckiego nie tylko się wtedy ukształtował

<sup>39</sup> M. Pucci, *Security Empire...*, s. 21.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 155–156.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 12–13, 282–290.



(rzeczywiście głównie wg sowieckich wzorców i schematów), lecz także dość poważnie się zmienił, zwłaszcza po przełomowym roku 1956, przechodząc od centralnego „mikrozarządzania” przez Moskwę swoją strefą wpływów do nieco bardziej subtelnych mechanizmów wpływu na państwa satelickie. Mechanizmy te uwzględniały pewien stopień lokalnej autonomii i specyfikę poszczególnych krajów, w tym odrębne polityki aparatów represji wobec własnego społeczeństwa. Doszło więc do ponownego zróżnicowania poniekąd na wzór czasów „powojnia”<sup>42</sup>.

## Przypadek polski

Autorka uargumentowuje powyższe generalne tezy w sześciu obszernych rozdziałach, podzielonych chronologicznie na dwa bloki, po dwa z nich poświęcając Polsce, Czechosłowacji i wschodnim Niemcom.

Dwa kluczowe i najlepiej udokumentowane (choć wcale nie najobszerniejsze) rozdziały swojej pracy lokuje w Polsce, „gdzie komuniści wypowiedzieli wojnę rządowi na wygnaniu w Londynie i jego siłom zbrojnym w postaci Armii Krajowej”. Pucci umieściła tutaj swoją wizję „ewolucji MBP w kontekście powojennej przemocy i rozlicznych obcych okupacji ziem polskich, które pozostawiły po sobie składy broni i amunicji, alkohol i konflikty o władzę i zasoby”<sup>43</sup>. Jednak już nieco wcześniej, na etapie swoich rozważań wprowadzających w temat, Autorka *Security Empire* przypomniała anglosaskiemu czytelnikowi (niekoniecznie rozumiejącemu podobne niuanse), że w polskim przypadku, w przeciwieństwie do innych krajów Europy (w tym tej Środkowo-Wschodniej), trudno wykreślić ścisłą linię podziału między „okupacją” i „nieokupacją”. Wyjaśniła też takie zjawiska jak znaczenie polskiego podziemia politycznego i zbrojnego, a także przerwanie państwowej ciągłości na obszarze szeroko rozumianego bezpieczeństwa publicznego i budowę kadr UB nie tylko praktycznie od zera,

<sup>42</sup> N. Pietrow, *Nowy ład Stalina...*, s. 243–248; I. Okváth, *Sprawozdanie z tajnej narady szefów bezpieczeństwa państw socjalistycznych 7–12 marca 1955 r.*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2020, nr 18, s. 687–713; Президиум ЦК КПСС. 1954–1964. Черновые протокольные записи заседаний. Стенограммы. Постановления, t. 2: Постановления 1954–1958, red. А.А. Фурсенко, Москва 2006, s. 433 (Постановление Президиума ЦК КПСС „О советниках КГБ в Польше”, 4 X 1956); zob. też <https://www.ustrcr.cz/data/pdf/projekty/mezinarodni-spoluprace/sssr/spoluprace06.pdf> (Dohoda o spolupráci mezi ministerstvem vnitra Československé socialistické republiky a KGB při Radě ministrů SSSR, 2 VII 1962, k. 1–3, dostęp 28 VII 2021 r.); zob. też J. Cuhra, *In the shadow of liberalization. Repressions in Czechoslovakia in the 1960s*, „Cahiers du Monde Russe” 2006 (I–VI), t. 47, nr 1–2, s. 409–426; R. Kiss, *1956 – instytucje i dynamika represji porewolucyjnych*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2016, nr 2(28), s. 373–394.

<sup>43</sup> M. Pucci, *Security Empire...*, s. 20.

ale wprost w brutalnej kontrze do dotychczasowych polskich doświadczeń oraz instytucjonalnego dorobku II RP i polskiego państwa podziemnego. Z tym zaś wiąże się postawiona przez nią nieco dalej teza o szczególnym stopniu militaryzacji polskiego aparatu bezpieczeństwa na tle jego odpowiedników z innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej, zarówno na poziomie operacyjnym, jak i w sensie przywiązania do rang i obyczajów typowo wojskowych. Zdaniem Pucci owa „militarystyczna” specyfika polskiej bezpieki była efektem kopiowania sowieckich wzorców – w tym przypadku zbiegających się z polską tradycją – i zarazem rozmaitych zjawisk i stylów życia z czasów okupacji i „powojnia” (kult broni i munduru czy doświadczenie wiejskiej partyzantki przeplatającej się ze „zwykłym” bandytyzmem). W efekcie typowi polscy „utrwalacze władzy ludowej” zazwyczaj mało przypominali swych czeskich czy niemieckich odpowiedników, wywodzących się najczęściej ze „świadomych klasowo” środowisk robotniczych z Brna czy Erfurtu, a przy tym często rzeczywiście fanatycznych komunistów (choćby cynicznych karierowiczów nigdzie przy tym nie brakowało). Tym samym i polska bezpieka, w swym wojskowym *esprit de corps*, różniła się zasadniczo od swoich odpowiedników, gdzie dominował raczej styl proletariacko-partyjny. Pewnych cech wspólnych można się natomiast doszukać na poziomie kierownictw, gdzie praktycznie wszędzie występowały dawni „internacjonałiści” – początkowo liczni – często będący inteligentami pochodzenia żydowskiego z epizodem hiszpańskiej wojny domowej w swoich życiorysach. Ich znaczenie było jednak, jak się później okazało, efemeryczne. Wielu z nich trafiło też do kategorii „zdrajców” czy też może „koźłów ofiarnych”. Nie oni zatem stali się „trendsetterami” ponadnarodowej wspólnoty komunistycznej policji politycznej w Europie Środkowo-Wschodniej<sup>44</sup>.

W tym kontekście omawiana praca przynosi ciekawą zbiorową charakterystykę kierownictwa MBP, opartą na świadomie i w sposób przemyślany wybranych przykładach: Mikołaja Orechwy, Józefa Różańskiego, Julii Brystiger, Faustyna Grzybowskiego i Mieczysława Moczara. Przy okazji stawiane jest bardzo ciekawe pytanie o pierwotną identyfikację tych osób w systemie skonfliktowanych samoświadomości: sowieckiej, polskiej i żydowskiej<sup>45</sup>.

Nie mniej ciekawa i oryginalna jest charakterystyka Polski lat 1945–1947. Przedstawia ona kraj w kategoriach pierwotnej bazy werbunkowej dla szeregowych „ubeków”, z uwypukleniem ich sieci powiązań

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 5–10, 17, 19, 33, 37, 143; por. M. Zaremba, *Wielka Trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków 2012, *passim*.

<sup>45</sup> M. Pucci, *Security Empire...*, s. 44–49.

rodziny i wspólnotowych, które na tym etapie – zdaniem Autorki – zdecydowanie przeważały nad powiązaniem o charakterze partyjnym (komunistycznym), co odróżniało Polskę od Czechosłowacji i wschodnich Niemiec. Zgodnie z przywołaną przez Pucci relacją jednego z ubeków „sami pracownicy sprowadzali do pracy osoby spośród swojego najbliższego otoczenia, znajomych i kolegów. Niekiedy wstępowały do UB całe rodziny”. Rodziło to – jak zauważa Autorka – poważne problemy z punktu widzenia władz komunistycznych, jeżeli chodzi o kontrolę (także ideowo-polityczną) nad podobną masą słabo lub w ogóle nieprzygotowanych ludzi. Jednocześnie kluczową dla zewnętrznego wizerunku UB bardzo szybko stała się charakteryzująca go swoista kultura strachu i przemocy połączona z kompletną arbitralnością w jej stosowaniu, także w odniesieniu do potencjalnych zwolenników nowego ładu, czyli robotników i chłopów. Owa przemoc – o skali trudnej do oszacowania, ale na pewno olbrzymiej – dotykała najostrej więźniów, a także realnych i wyobrażonych przeciwników narzucanej Polsce obcej władzy. Sami ubecy żyli przy tym w strachu przed zasłużoną karą ze strony podziemia. Spora część świeżo pozyskanych funkcjonariuszy nie wytrzymała psychicznie podobnego napięcia psychicznego i próbowała różnych dróg ucieczki, w tym także w alkohol, co jeszcze bardziej potęgowało szerzące się patologie. Często też szukano innej ścieżki kariery w kształtującym się nowym systemie (np. partyjnej). Skutkiem tego była pierwotnie duża fluktuacja kadr, widoczna wyraźnie aż do poziomu kierownictwa PUBP. Na to nakładały się jeszcze liczne przejawy wszechobecnej niekompetencji i korupcji. To wszystko razem stanowiło dla komunistów w Polsce poważny problem wizerunkowy, utrudniający sprawowanie władzy i zauważany m.in. przez Władysława Gomułkę, a także wewnątrz kierownictwa samego aparatu<sup>46</sup>.

Podsumowując pierwszy „polski” rozdział, Autorka stawia kilka ciekawych i nieoczywistych tez. Uznaje zatem, że „jakkolwiek badacze zwykli postrzegać okres pomiędzy 1945–1947 jako konflikt o władzę polityczną, ten zasadniczy spór wywołał niepoliczalną liczbę mniejszych konfliktów, mających niewiele wspólnego z celami elit”, a więc i kierownictwa PPR. Jej zdaniem dla większości funkcjonariuszy bezpieczeństwa od globalnej idei komunizmu typu sowieckiego ważniejsze były wąsko (tj. materialnie) rozumiane interesy klasowe, a także miejscami – zwłaszcza na Ziemiach Zachodnich i Północnych – względy nacjonalistyczne wyrażające się w rozpowszechnionej przemocy antyniemieckiej. Przyziemną motywację stanowiła też możliwość bezkarnego udziału

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 49–54, 56, 58; AIPN, 2241/14, Relacja Augustyna Bochenka, k. 4.

w rozbojach, alkoholowych awanturach, rabunku czy szabrze, a często również chęć osobistej zemsty. Odnosząc się dalej do znaczenia czynnika zewnętrznego, Autorka zauważa też, że „Sowieci odegrali rozstrzygającą (*decisive*) rolę w tych konfliktach”, dostarczając doradców, broni i siły zbrojnej w postaci wojsk NKWD. Jednak – jej zdaniem – nawet oni nie byli w stanie kontrolować wszystkich aspektów procesu przejmowania władzy w Polsce. Stąd też miał on – według Autorki – pewne cechy żywiołowej zmiany społecznej ze wszystkim jej skutkami, niekoniecznie pożądanymi z ich punktu widzenia<sup>47</sup>.

W drugiej części swoich rozważań na tematy polskie (w rozdziale IV, obejmującym już lata „dojrzałego stalinizmu”) Autorka skupia się na procesie, który można określić mianem kielznania czy też „podbijania” zarysowanego wyżej specyficznego świata polskiej bezpieki przez partię (czyli główny ośrodek władzy w państwie typu komunistycznego). Widzi tutaj zarówno zewnętrzne przejawy tego procesu w postaci powtarzających się sesji „krytyki” (ze strony partii) i „samokrytyki” (ze strony funkcjonariuszy), jak i ukrytą za kulisami „pomoc” sowieckich doradców. Konstatuje przy tym występowanie stosunkowo silnych napięć pomiędzy obydwooma środowiskami (tj. bezpieki i partii), a także zaznaczające się tutaj wyraźnie różnice kultur organizacyjnych i wewnętrznego instytucjonalnego ducha. W jej ujęciu wspomniane wyżej działania dyscyplinujące uderzały przede wszystkim w kadrę kierowniczą UB niższego i średniego szczebla, skądinąd złożoną w dużej części z przypadkowych osób, podatnych na rozmaite patologie. Zwraca przy tym uwagę na związek tych działań z równoległym dążeniem do swoistej profesjonalizacji kadr MBP. Widać to także w ewolucji programów szkolenia funkcjonariuszy od początkowo dominujących podstawowych przedmiotów ogólnokształcących w kierunku tych ściśle operacyjnych<sup>48</sup>.

Efektom tych procesów, forsowanych przez sowieckich doradców, miała być prowadzona pod różnymi pretekstami wymiana kadr na młodszą, bardziej oddaną partii i sprawie komunizmu typu sowieckiego. Jednocześnie to właśnie od Sowietów – jak zauważa Autorka w ślad za samym Radkiewiczem – miał pochodzić pomysł utworzenia odrębnego Departamentu X, którego zadaniem było poszukiwanie wewnętrznych wrogów w partii. Niestety, pisząc o tej ostatniej strukturze i jej działaniach, Pucci wyraża się co najmniej niejasno, uznając że „Departament X pracował niezależnie od MBP, chociaż miały one wspólne kadry”. Tym samym chyba nie do końca oddaje ustalenia Konrada Rokickiego, na które

<sup>47</sup> M. Pucci, *Security Empire...*, s. 75.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 158, 166.

powołuje się w odpowiednim przypisie<sup>49</sup>. Jak już wspomniałem, ciekawe są też jej uwagi na temat przejścia całego aparatu bezpieczeństwa PRL u progu lat pięćdziesiątych od dotychczasowego działania „nacelowanego” na konkretnych przeciwników władzy komunistycznej do idei totalnej kontroli społeczeństwa, określanej mianem nadzoru blankietowego (*blanket surveillance*), połączonego z ideą „policyjnej profilaktyki”. Wiązało się to z rozbudową, wręcz umasowieniem sieci tajnych współpracowników<sup>50</sup>. Co też z grubsza zgadza się z klasycznymi już dziś ustaleniami i wyliczeniami Tadeusza Ruzikowskiego<sup>51</sup>.

Na koniec swoich rozważań o stalinowskiej Polsce Autorka stwierdza, ujmując rzecz porównawczo, że to właśnie tutaj istniało „najbardziej rozbudowane państwo policyjne spośród trzech krajów analizowanych w książce, zarówno pod względem jego zasięgu, metod działania, wreszcie liczby funkcjonariuszy i informatorów (tajnych współpracowników)”. I to nie licząc jego zaplecza w postaci KBW, MO i ORMÓ, a także instytucji represyjnych, formalnie pozostających poza aparatem bezpieczeństwa, takich jak Wojskowe Sądy Rejonowe. To ważne spostrzeżenie, nawet jeżeli Autorka osłabiła je nieco, pisząc dalej, że ucieczka Józefa Światły postawiła pod znakiem zapytania lojalność, wiarygodność i skuteczność tego aparatu<sup>52</sup>.

## Przypadek czechosłowacki

W ujęciu autorki *Security Empire* zupełnie inaczej kształtowała się początkowo sytuacja w Czechosłowacji. Szeroko zarysowany jest tutaj odmienny od polskiego kontekst społeczny i polityczny, a także czechosłowacka specyfika w postaci stosunkowo masowego poparcia dla komunistów, którzy działali tutaj w sposób elastyczny, w ślad za zmianami społecznych nastrojów w obydwu połączonych krajach, napędzanych m.in. hasłami retrybucji<sup>53</sup>.

Autorka *Security Empire* jedynie bardzo skrótowo pisze o większości organizacji, urzędów i służb, z których wyłonił się przyszedły stalinowski aparat represji w Czechosłowacji. Chodzi tu o takie instytucje jak SNB

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 190; por. K. Rokicki, *Portret zbiorowy kadry X Departamentu [w:] Departament X MBP...*, s. 198–204.

<sup>50</sup> M. Pucci, *Security Empire...*, s. 158, 187–189, 192.

<sup>51</sup> T. Ruzikowski, *Tajni współpracownicy pionów operacyjnych aparatu bezpieczeństwa 1950–1984*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 2/1(3), s. 115–116.

<sup>52</sup> M. Pucci, *Security Empire...*, s. 196.

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 116–117; zob. też np. Ł. Jasiński, *Polish and Czechoslovak Retribution against Germany, 1945–1949. A comparison [w:] Political and Transitional Justice in Germany, Poland and the Soviet Union from the 1930s to the 1950s*, red. M. Brechtken, W. Bułhak, J. Zarusky, Göttingen 2019, s. 304–313.

(Sbor národní bezpečnosti) wraz ze stanowiącą wówczas jego wydział wykonawczy pierwotną StB (Státní bezpečnost), czy o osławiony OBZ (Obranné zpravodajství), czyli kontrwywiad wojskowy (odpowiednik polskiego GZI), który zresztą Autorka tyleż konsekwentnie, co nieściśle, określa mianem „wywiadu” (*intelligence* zamiast *counterintelligence*), wreszcie o odpowiednie komórki w samej partii<sup>54</sup>. Inaczej niż jej poprzednicy w osobach m.in. Petra Blažka i Pavela Žáčka, Pucci wyraźnie uwypukła znaczenie jednej konkretnej struktury, a mianowicie ZOB II (*Zemský odbor bezpečnosti*), wchodzącej w skład opanowanego przez komunistów MSW. Jej czeską nazwę można przetłumaczyć jako „krajowy” względnie „terenowy” wydział II („cywilnego” kontrwywiadu). Ów „wydział” działał częściowo w ramach oficjalnego aparatu państwa (dokładnie zaś MSW), a częściowo niejako w tle czy też obok jako sieć informacyjna pracująca na rzecz KPCz. ZOB II był niezwykle przydatnym narzędziem komunistów (a za ich pośrednictwem i Związku Sowieckiego), wykorzystywanym nie tylko do zbierania informacji o przeciwnikach politycznych, lecz także o Kościele, młodzieży, gospodarce, handlu, wreszcie o dawnych niemieckich kolaborantach. Autorka podkreśla jednocześnie, że ten stosunkowo niewielki aparat (poniżej trzystu funkcjonariuszy w całym kraju, z czego mniej więcej jedna trzecia w Pradze) nie miał możliwości „aresztowania, przetrzymywania i przesłuchiwania obywateli” i w ogóle poważnie odbiegał charakterem swoich działań od gigantycznej zmilitaryzowanej maszyny przymusu (MBP), na której od samego początku opierała się władza komunistyczna w Polsce, zapominając przy tym, co pisali Blažek i Žáček o analogicznych możliwościach StB w tym okresie. Politycznym przeciwnikom komunistów udało się nawet doprowadzić w grudniu 1947 r. do rozwiązania samego ZOB II (wówczas zresztą noszącego już inną nazwę mianowicie ZUZ [Zemská ústředna zpravodajská], czyli „Terenowy Zarząd Informacji”). To jednak nie uniemożliwiło komunistom przeprowadzenia skutecznego zamachu stanu już parę miesięcy później. W ujęciu Pucci ostatecznie to właśnie ludzie wywodzący się z szeregów ZOB II stanowili później kościec „dojrzały”, stalinowskiej StB<sup>55</sup>.

W przeciwieństwie do przypadku polskiego, w którym nastąpiła „opcja zerowa” w postaci zerwania nie tylko z ludźmi, ale też profesjonalnym dorobkiem i metodyką pracy służb specjalnych II RP, u źródeł

<sup>54</sup> M. Pucci, *Security Empire...*, s. 77–90; por. I. Lukes, *The Czechoslovak Special Services and Their American Adversary during the Cold War*, „Journal of Cold War Studies” 2007 (Winter), t. 9, nr 1, s. 6–12; por. P. Blažek, P. Žáček, *Czechosłowacja* [w:] *Czechiści...*, s. 245–247.

<sup>55</sup> M. Pucci, *Security Empire...*, s. 90, 99; por. P. Blažek, P. Žáček, *Czechosłowacja...*, s. 246; por. I. Lukes, *The Czechoslovak Special Services...*, s. 15–18.



komunistycznych służb specjalnych Czechosłowacji wyraźny był element kontynuacji, spersonalizowany w bardzo ciekawym przypadku powojennej kariery Bedřicha Pokornego. Ten przedwojenny oficer czechosłowackich służb specjalnych, który wiosną 1945 r. zdecydował się wstąpić w szeregi KPCz, szybko stał się właściwym szefem i twórcą opisanych wyżej komunistycznych siatek informacyjnych. W planowaniu podobnych działań odwoływał się on do doświadczenia służb specjalnych i policji przedwojennej Czechosłowacji i Austro-Węgier, doceniając wywodzące się z ich dorobku profesjonalne kompetencje. Sam posługiwał się ich specyficznym żargonem i narzucał go swoim podwładnym i wychowankom. To samo dotyczy podręczników i instrukcji pracy operacyjnej<sup>56</sup>.

Odwołanie się do lokalnych wzorców i metod pracy wynikało też – jak pisze Autorka – z kilkuletniego pozostawania powojennej Czechosłowacji „po drugiej stronie lustra”, a zatem poza wewnętrznym systemem służb tworzonych według sowieckich wzorców i przy intensywnej pomocy sowieckich doradców; jak to było chociażby w przypadku polskim. Co za tym idzie, sieci takie jak orkiestrowane przez komunistów ZOB II miały wówczas z punktu widzenia Moskwy status podsieci agenturalnych, a to znaczy również, że ich kierowników w praktyce nie dopuszczano do szczegółów operacyjnej kuchni sowieckich służb. Dlatego też w Czechosłowacji dopiero po przejściu władzy przez komunistów na początku 1948 r. podjęto studia nad funkcjonowaniem aparatu bezpieczeństwa i jego otoczenia prawnego w Polsce, Bułgarii i na Węgrzech, czego celem była jego imitacja dostosowana do lokalnych warunków. Jeden z kluczowych funkcjonariuszy partyjnych zajmujących się problemami bezpieczeństwa, a mianowicie Štěpán Plaček, odbył nawet wizyty studialne w Bułgarii, Rumunii i Jugosławii, gdzie szukał odpowiednich wzorców, aż wreszcie w 1949 r. nad Wełtawą pojawili się „sowiecnicy” z Moskwy, którzy – przechodząc do porządku dziennego nad wysiłkami Plačka – w ciągu najwyższej dwóch lat nadali StB właściwą sowiecką formę w jej skrajnej, stalinowskiej odmianie<sup>57</sup>.

Wypada tutaj dodać od siebie, że dzisiaj można analizować działania ZOB II i innych siatek komunistycznych w Czechosłowacji jako formę konsekwentnej, wrogiej penetracji społeczeństwa i nervalgicznych struktur państwowych, co też pozwala widzieć je w kategoriach specyficznej „wojny hybrydowej” skierowanej przeciwko zachodniej orientacji i demokratycz-

<sup>56</sup> M. Pucci, *Security Empire...*, s. 92, 98; por. I. Lukes, *The Czechoslovak Special Services...*, s. 15.

<sup>57</sup> M. Pucci, *Security Empire...*, s. 95, 107–109; por. N. Pietrow, *Nowy ład Stalina...*, s. 215 (o działaniach wywiadu sowieckiego w Czechosłowacji w 1948 r.).



nemu systemowi w tym kraju w latach 1944–1947. To z kolei prowadzi do wniosku, że podobne mechanizmy – w literaturze przedmiotu utożsamiane zazwyczaj z epoką postzimnowojenną, np. z przypadkiem działań Rosji przeciwko Ukrainie – występowały też w czasach poprzedzających ostateczne wykrystalizowanie się bipolarnego układu sił z drugiej połowy XX w. Dlatego też na pewno warto uważniej przyjrzeć się mechanizmom funkcjonowania aparatu ZOB II i całemu procesowi przejmowania władzy przez czechosłowackich komunistów, przy okazji konstatując po raz kolejny, że historia stanowi zbiór nauk i przypadków, który jest bardzo przydatny także przy analizie współczesnych zagrożeń bezpieczeństwa państwa<sup>58</sup>.

Przechodząc do drugiej części swoich rozważań na tematy czechosłowackie, Autorka zauważa, że tutejsze służby specjalne pracujące na rzecz komunistów zostały całkowicie przebudowane albo raczej stworzone w ręcz na nowo w latach 1949–1952, zarówno jeżeli chodzi o rozwiązania organizacyjne i obsadę personalną, jak i metodykę pracy, co dokonało się ściśle wedle instrukcji pochodzących od sowieckich doradców. W ciągu tych kilku lat nastąpiła daleko idąca centralizacja czechosłowackiego aparatu bezpieczeństwa (łącznie z powołaniem tutejszej odmiany ministerstwa bezpieczeństwa), powstała rozbudowana ewidencja operacyjna, usystematyzowano pracę operacyjną i wprowadzono tzw. system obiektowy, powstały też nowe departamenty bezpieki – wywiadu zagranicznego i śledczy. Przede wszystkim zaś funkcjonariusze StB zostali przeszkoleni w zakresie przeprowadzania aresztowań, stosowania brutalnych metod przesłuchiwania i nacisku psychologicznego (takich jak tzw. konwejer), czy wreszcie werbowania i prowadzenia agentury na sposób sowiecki. Swoistym poligonem doświadczalnym były tutaj przygotowania do procesu pokazowego Milady Horákovéj i grupy innych działaczy partii niekomunistycznych, zakończonych wyrokami śmierci i wieloletniego więzienia. Nastąpiły też wspomniane zmiany personalne, także w terenie. W efekcie w służbie pozostali jedynie nieliczni ludzie z doświadczeniem niekomunistycznym (zwykle kompletni cynicy zdolni służyć wszystkim reżimom, tacy jak Vladimír Kohoutek). Co za tym idzie, realne kierownictwo StB znalazło się w rękach „nowej elity” wyszkolonej w sowieckich metodach terroryzowania własnego społeczeństwa z partią łącznie. W strukturze czechosłowackiej bezpieki pojawił się też dość

<sup>58</sup> Por. A. Gruszczak, *Hybrydowość współczesnych wojen – analiza krytyczna* [w:] *Asymetria i hybrydowość – stare armie wobec nowych konfliktów*, red. W. Sokała, B. Zapała, Warszawa [2011], s. 9–17; B. Zapała, *Wpływ zagrożeń asymetrycznych na koncepcję równowagi sił* [w:] *Asymetria i hybrydowość...*, s. 19–25; M.G. Fry, M. Hochstein, *Epistemic communities. Intelligence Studies and International Relations* [w:] *Espionage. Past, Present and Future?*, Abington–New York 1994, s. 17.

szybko (m.in. pod wpływem obserwacji procesu Rajka) odpowiednik polskiego Departamentu X. Tym samym wytyczono drogę do osławionego procesu Rudolfa Slánskiego i towarzyszy, którego mechanizm przedstawiony został w omawianej pracy dość szczegółowo z odnotowaniem roli odegranej przez sowieckich doradców. Wśród aresztowanych na fali czechosłowackiej „rewolucji w rewolucji” było też wielu byłych wysokich funkcjonariuszy i współtwórców samej bezpieki, m.in. wspomniany wyżej Štěpán Plaček. Byli oni – parafrazując myśl Autorki – jednocześnie „sprawcami i ofiarami” opisywanych przez nią procesów (przy czym to ostatnie słowo można tutaj rozumieć dwojako)<sup>59</sup>.

Symboliem i wcieleniem „absolutnej władzy” czechosłowackiej bezpieki czasów stalinowskich jest dla Autorki *Security Empire* Antonin Prchal – młody funkcjonariusz i zaufany sowieckich doradców, który właśnie wtedy, na wzbierającej nad Wełtawą fali stalinizmu, zrobił błyskawiczną wręcz karierę, sięgając (w wieku niespełna trzydziestu lat) po stanowisko wiceministra bezpieczeństwa, a następnie pierwszego zastępcy ministra spraw wewnętrznych (odpowiedzialnego za służby specjalne). Otrzymał on też wtedy najwyższe odznaczenia państwowe. Była to nagroda za rolę odegraną przezeń w przygotowaniu wyżej wspomnianych procesów pokazowych, przede wszystkim sprawy Slánskiego<sup>60</sup>.

Autorka uwypukla w tym wszystkim rolę tzw. instruktorów (do których zaliczał się też Prchal), czyli wyselekcjonowanej grupy młodych funkcjonariuszy, przeszkolonych już według sowieckich standardów. Tym samym nie tylko znali oni sowiecką metodykę pracy i specyficzną sowiecką nowomowę partyjno-bezpieczniacką, ale potrafili przekuć pojęcia takie jak „trockizm”, „syjonizm” czy „burżuazyjny nacjonalizm” w konkretne sprawy operacyjne do realizacji (np. Gustáva Husáka). To ich wysyłano w teren w celu przekazania nowej wiedzy ludziom z lokalnych struktur bezpieczeństwa. Oni też prowadzili analogiczne szkolenia w praskiej centrali. Ci swoiści komunistyczni „janczarzy” rekrutowali się zwykle z klasy robotniczej, dość powszechne były wśród nich nastroje antyinteligencje i niechęć do praskich elit, w tym tych partyjnych. Dodawało to wewnętrznym czystkom wymiar osobistej zawiści. Autorka *Security Empire* wspomina tutaj, niejako na marginesie, że sporządzane przez nich raporty z misji do rozmaitych lokalnych ośrodków, często „rewolucyjnie” szczere, stanowią ciekawe źródło do badania tego okresu w historii Czechosłowacji<sup>61</sup>.

<sup>59</sup> M. Pucci, *Security Empire...*, s. 198, 216, 218–219, 223, 228, 234–235, 245, 247; por. N. Pietrow, *Nowy ład Stalina...*, s. 242–243.

<sup>60</sup> M. Pucci, *Security Empire...*, s. 202–203, 237; por. P. Cajthalm, *Antonin Prchal (1923–1996)*, „Securitas Imperii” 2006, t. 13, s. 113–115.

<sup>61</sup> M. Pucci, *Security Empire...*, s. 202–204.

Konkludując wątek czechosłowacki, Pucci pokazuje losy poszczególnych funkcjonariuszy zaangażowanych najpierw w proces tworzenia, a później stalinowskiej przebudowy tutejszych służb specjalnych w latach 1949–1952. Niektórzy z nich, za sprawą swoich niedawnych kolegów i podwładnych, sami stali się niebawem ofiarami mordów sądowych (Oswald Závodský). Inni trafili do więzień, aby później, na fali zmian „praskiej wiosny” 1968 r. odnaleźć się na krótko jako jej symbole (Josef Pavel). Jeszcze inni popełniali samobójstwa, tracąc wiarę w zasadę, że „cel uświęca środki” (Bedřich Pokorný), albo widząc bezideowość nowych pokoleń partyjnych aparatczyków (Jindřich Veselý). Byli jednak i tacy jak wspomniany wyżej Prechal, który po swoim upadku i skazaniu odnalazł się w czasach husakowskiej „normalizacji” jako autor dość poczytnych powieści akcji, a także scenariuszy telewizyjnych i filmowych, pisanych pod dawnym pseudonimem Ivan Gariš, pochodzącym z „romantycznych” czasów początków czechosłowackiej bezpieki<sup>62</sup>.

### Przypadek sowieckiej strefy okupacyjnej (Sowjetische Besatzungzone – SBZ) w Niemczech i NRD

Przejdźcie do tematu sowietyzacji wschodnich Niemiec pozwala jeszcze lepiej zobaczyć, czym różniły się systemy zarządzania i wpływania przez Moskwę na sytuację trzech porównywanych krajów w okresie „rewolucyjnego powojnia” i później „międzynarodowego stalinizmu”, także na specyficznym polu organizacji lokalnych służb bezpieczeństwa. Jest to zresztą przypadek najbardziej skrajny. Właśnie bowiem we wschodnich Niemczech Sowietci od samego początku swych rządów (czyli od połowy 1945 r.) zajmowali się wręcz mikrozarządzaniem wszystkimi aspektami życia, czego – mimo wszystko – nie można powiedzieć o Polsce w tym samym okresie, nie wspominając o Czechosłowacji. Początkowo przedstawiciele lokalnej ludności, nawet szczerzy komuniści, mogli przy tym odgrywać role jedynie pomocnicze i drugorzędne (np. przewodników czy tłumaczy). Autorka, zgodnie ze swoimi zainteresowaniami, skupia się tutaj na opisie tworzenia, organizowania i szkolenia przez sowieckie siły bezpieczeństwa w SBZ pomocniczej wschodnioniemieckiej policji politycznej o kryptonimie K5<sup>63</sup>.

<sup>62</sup> *Ibidem*, s. 248; por. P. Cajthalm, *Antonín Prechal...*, s. 113–115; zob. też J. Kalas, M. Bartá, *Já ti dám komunistickou spravedlnost. Dokumenty k případu Josefa Pavla*, „Paměť a dějiny” 2012, t. 6, s. 51–65.

<sup>63</sup> M. Pucci, *Security Empire...*, s. 20, 119–121; por. N. Pietrow, *Nowy ład Stalina...*, s. 15–144; szczegółowo o genezie i organizacyjnym podporządkowaniu K5 zob. np. *Das MfS-Lexikon. Begriffe, Personen und Strukturen der Staatssicherheit der DDR*,

Uwypukla przy tym fakt, że ludzie tworzący tę służbę z reguły byli blisko związani personalnie i ideowo nie tylko z komunizmem, ale wręcz z sowytyzmem, w sensie podwójnej lojalności wobec Niemiec i Związku Sowieckiego, w tym nawet uznania tej drugiej za podstawową. Miało to także swój wymiar profesjonalny w postaci funkcjonowania u boku, a nawet wprost w szeregach służb sowieckich w trakcie prowadzonych przez nie operacji oraz w wielu procesach karno-represyjnych w ramach sowieckiego systemu prawnego<sup>64</sup>.

Jak wyjaśnia Autorka, w przypadku nowych pracowników K5 dobierano przede wszystkim takich, którzy darzyli nazistów osobistą nienawiścią (np. byłych więźniów obozów koncentracyjnych III Rzeszy). Dodatkowo starano się oderwać owych rekrutów od ich własnego kontekstu społecznego, rodziny, znajomych itd., świadomie przenosząc w inne regiony okupowanego kraju. Wszystko to razem – a zatem bliskie stosunki z Sowietami, udział w denazyfikacji u ich boku (uznawane za prawdziwą szkołę praktycznego komunizmu), a także (niejako w tle) pożądane długoletnie członkostwo KPD i doświadczenia więziennicze czy obozowe – składało się na mit założycielski przyszłej Staatssicherheitsdienst (Stasi)<sup>65</sup>.

O powstawaniu ministerstwa bezpieczeństwa NRD Pucci pisze zresztą dość szczegółowo w drugiej części pracy, znów uwypuklając znaczenie poszukiwania i przykładowego karania rzekomych wrogów we własnych komunistycznych szeregach (czym Sowietci zajmowali się tutaj bezpośrednio), a także ścisłego naśladownictwa sowieckich wzorców i metod działania w tworzeniu tutejszego aparatu bezpieczeństwa (MfS). Zwraca też uwagę na kwestię profesjonalnej terminologii (odejście od tradycyjnej niemieckiej nomenklatury na rzecz sowieckiej), na rozbudowę kartotek w ramach ewidencji operacyjnej, na przyjęcie przywołanej już metody obiektowej, a także na stosowanie metod przesłuchiwania takich jak osławiony konwejer<sup>66</sup>. Odnotowuje także powstanie wschodnioniemieckiego wywiadu zagranicznego, który z czasem okazał się najlepszą tego rodzaju służbą w bloku sowieckim<sup>67</sup>. Autorka *Security Empire* dość krytycznie ocenia skuteczność wschodnioniemieckiej Stasi w jej pierwszym okresie istnienia. Zwraca uwagę na to, że nie była ona w stanie ostrzec władz NRD i ich sowieckich patronów przed masowym buntem społecznym z czerwca

---

red. R. Egelmann, B. Florath, H. Heidemeyer, D. Munkel, A. Polzin, W. Süß, Berlin 2011, s. 174–176.

<sup>64</sup> M. Pucci, *Security Empire...*, s. 141.

<sup>65</sup> *Ibidem*, s. 139, 141, 143.

<sup>66</sup> *Ibidem*, s. 258–259, 269, 289–290.

<sup>67</sup> *Ibidem*, s. 271.

1953 r. Uważa też, że w tym czasie to polskie MBP było strukturą bardziej rozbudowaną i poniekąd bardziej profesjonalną<sup>68</sup>.

Autorka konkluduje wschodnioniemiecki wątek już w pierwszej jego części, słusznie pisząc, że „dla wschodnich Niemców, tak samo jak dla Polaków i Czechosłowaków, poznawanie systemu sowieckiego było procesem dostosowania się do nowej kultury politycznej, co wymagało ciągłego szkolenia, popełniania błędów i bycia korygowanym”, oczywiście przez Sowieców. To właśnie w sowieckiej strefie okupacyjnej w Niemczech udało się osiągnąć stan, w którym można mówić o „podwójnych niemiecko-sowieckich strukturach i systemach zarządzania wbudowanych w instytucje SBZ, które nie przestały później wpływać na sposób podejmowania decyzji i prowadzenie policyjnych operacji przez funkcjonariuszy kierownictwa Stasi, a także na relacje z ich »sowieckimi przyjaciółmi« w NRD”<sup>69</sup>.

## Drobniejsze nieścisłości i błędy merytoryczne

Praca Molly Pucci, jak zresztą praktycznie każde opracowanie tak szerokiego tematu, zawiera pewną liczbę mniej lub bardziej istotnych nieścisłości, błędów i usterek, które powinny być usunięte już na etapie wnikliwszych recenzji merytorycznych i profesjonalnej redakcji językowej. Przykrym obowiązkiem recenzenta jest wytknąć je tutaj po kolei.

Na czoło wysuwa się problem używanej przez Autorkę nomenklatury, zwłaszcza skrótowców. Przyjęła ona zasadę, zgodnie z którą część instytucji przekształcających się lub zmieniających swoje nazwy (a co za tym idzie i skróty od nich) występuje pod pierwszą przywołaną nazwą. Odnosi się to m.in. do: Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (PKWN) zamiast Tymczasowego Rządu Rzeczypospolitej Polskiej (TRRP) i Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej (TRJN); Ludowego Komisariatu Bezpieczeństwa Państwowego (NKGB) i Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych (NKWD) zamiast odpowiednich ministerstw MGB i MWD; Armii Krajowej (zamiast WiN); ZOB II (zamiast ZUZ)<sup>70</sup>. Autorka wie o tych wszystkich zmianach, ale – jak tłumaczy w jednym z przypisów – przyjęła takie rozwiązanie w celu zachowania spójności swego wywodu. Uważam, że należy używać właściwych skrótów i nazw w odpowiednich kontekstach chronologicznych<sup>71</sup>.

<sup>68</sup> *Ibidem*, s. 278, 281.

<sup>69</sup> *Ibidem*, s. 149–150.

<sup>70</sup> *Ibidem*, s. 5, 31, 36, 65, 160 (ZOB II został w 1947 r. przekształcony w ZUZ, zob. I. Lukes, *The Czechoslovak Special Services...*, s. 15).

<sup>71</sup> M. Pucci, *Security Empire...*, s. 325, przyp. 10 do s. 120 (dot. NKWD, NKGB, MWD i MGB).

Do jakich nieporozumień może to prowadzić, pokazuje przykład genezy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP). W omawianej narracji pojawia się ono w dwóch miejscach, niejako znikąd, z dniem 1 stycznia 1945 r., i to jako część PKWN. Tymczasem była to nowa nazwa tzw. resortu bezpieczeństwa publicznego owego komitetu, powstałego (o ile nie liczyć wcześniejszych przygotowań) pod koniec lipca 1944 r. Na początku 1945 r. ów resort kierował już w miarę okrzepłym i rozbudowanym (także w terenie) aparatem przymusu, o czym zresztą Autorka sama pisze w wielu miejscach. W tym samym momencie (1 I 1945 r.) PKWN został zastąpiony przez Tymczasowy Rząd Rzeczypospolitej Polskiej (TRRP), co było posunięciem taktycznym Stalina, tworzącym fakt dokonany przed konferencją jałtańską. Wynikiem tej ostatniej było z kolei powstanie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej (TRJN) z udziałem Stanisława Mikołajczyka i PSL (*de facto* stanowiącego opozycyjną alternatywę wobec komunistów). Być może wypadaloby to gdzieś wyjaśnić całościowo, zwłaszcza zachodniemu czytelnikowi, a nie dodatkowo utrudniać mu percepcję sztucznym mieszanym w chronologii<sup>72</sup>. Dodatkowo następcą MBP nie było „Ministerstwo Bezpieczeństwa Wewnętrznego”, tylko Komitet ds. Bezpieczeństwa Publicznego (KdsBP), co było skądinąd kalką nazwy jego sowieckiego odpowiednika (KGB). Prawdopodobnie nastąpiła tutaj kontaminacja dwóch nazw: KdsBP i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (MSW), które było z kolei, jak wiadomo, następcą owego Komitetu<sup>73</sup>.

Polska Partia Robotnicza (PPR) powstała nie w 1943, ale w styczniu 1942 r. (a faktycznie już w 1941). Ten sam błąd występuje także na liście skrótów<sup>74</sup>.

Autorka wprowadza i konsekwentnie stosuje własne oryginalne określenie (*First Polish Military*, co można przetłumaczyć jako „Pierwsza Polska Siła Zbrojna”) w odniesieniu do polskich oddziałów walczących na froncie wschodnim i wywodzących się od 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, następnie tzw. Armii Berlinga, łącznie z tzw. demokratycznym Wojskiem Polskim podlegającym TRRP/TRJN. Nie jest to pomysł najszcześniejszy; chociaż rzeczywiście trudno tutaj o dobre naukowe określenie, które oddawałoby kompletną zależność tych wojsk od Sowietów, a zarazem ewolucję ich formalnej i nieformalnej polskości. Chyba znów najlepiej byłoby używać właściwych określeń z epoki w odpowiednich kontekstach chronologicznych<sup>75</sup>.

<sup>72</sup> *Ibidem*, s. 5, 31.

<sup>73</sup> *Ibidem*, s. 19.

<sup>74</sup> *Ibidem*, s. XIV, 31.

<sup>75</sup> *Ibidem*, *passim* (od s. 34).

Wbrew temu, co pisze Autorka, liczba polskich obywateli deportowanych z Kresów Wschodnich II RP w latach 1940–1941 (czyli za czasów „pierwszego Sowietów”) nie wynosiła 1,25 miliona, ale ok. 350 tys. Generalnie należy uważać z cytowaniem szacunkowych danych liczbowych pochodzących z prac (jak w tym przypadku Jana T. Grossa) powstałych przed zmianą systemową w Europie Środkowo-Wschodniej z lat 1989–1991, a więc przed wynikającą z niej „rewolucją archiwalną”, która umożliwiła weryfikację różnych wyobrażeń na temat systemu sowieckiego i komunizmu<sup>76</sup>.

Miesięcznik „Nowe Drogi” był głównym teoretycznym organem KC PPR, a następnie KC PZPR, a nie „gazetą” (*newspaper*). Taką gazetą był natomiast „Głos Ludu”, a później „Trybuna Ludu”<sup>77</sup>.

Nie należy raczej określać Departamentu X MBP mianem kontrwywiadu, albowiem – jak podkreśla sama Pucci – była to specyficzna komórka zajmująca się zwalczaniem wewnętrznych wrogów w partii. Właściwym kontrwywiadem w strukturze MBP (choć praktycznie nie tylko nim) zajmował się natomiast Departament I<sup>78</sup>.

Przywołany przez Autorkę Michaił Lichaczew nie był generałem NKWD, ale oficerem MGB w stopniu pułkownika. Rzeczywiście był zaangażowany w orkiestrację najpierw procesu Trajczko Kostowa w Bułgarii, a potem Rudolfa Slánskiego w Czechosłowacji. *Notabene* później on sam został aresztowany i stracony w związku z tzw. sprawą gen. Wiktora Abakumowa. Także inny oficer sowiecki Nikołaj Makarow, wspomniany przez nią jako generał, w istocie był tylko pułkownikiem bezpieczeństwa państwowego, zastępcą pełnomocnika MGB-MWD w Niemczech (1951–1954)<sup>79</sup>. Kolejnego generała czyni ona z płk. Anatolija Filipowa, który był zresztą oficerem wywiadu, a dokładnie tzw. Komitetu Informacji<sup>80</sup>.

Autorka pisze o hymnie Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej w odniesieniu do 1952 r., podczas gdy ówczesną oficjalną nazwą czechosłowackiego państwa wciąż była Republika Czechosłowacka (Československá republika – ČSR). Formalnie nazwa Czechosłowacka

<sup>76</sup> *Ibidem*, s. 40, za J.T. Gross, *Revolution from Abroad...*, s. XV; por. np. R. Ciesielski, W. Materski, A. Paczkowski, *Represje sowieckie wobec Polaków i obywateli polskich*, Warszawa 2002, s. 33.

<sup>77</sup> M. Pucci, *Security Empire...*, s. 162.

<sup>78</sup> *Ibidem*, s. 168.

<sup>79</sup> *Ibidem*, s. 14, 216–217, 346 (przyp. 110, 114); N. Pietrow, *Nowy ład Stalina...*, s. 225, 227, 313 (notki biograficzne Lichaczowa i Makarowa).

<sup>80</sup> M. Pucci, *Security Empire...*, s. 228; por. [http://old.memo.ru/history/nkvd/kto2/kto\\_2-1172.html](http://old.memo.ru/history/nkvd/kto2/kto_2-1172.html), dostęp 2 VIII 2021 r. (za H.B. Петров, *Кто руководил органами госбезопасности: 1941–1954*, Москва 2010).



Republika Socjalistyczna (Československá socialistická republika – ČSSR) pojawiła się dopiero w 1960 r. wraz ze zmianą konstytucji kraju. Co więcej, na wszystkich etapach istnienia wspólnego państwa Czechów i Słowaków hymny były w istocie dwa i odgrywano je razem. Były to mianowicie czeska pieśń *Kde domov můj* i słowacka *Nad Tatrou sa blýska*<sup>81</sup>.

Podane przez Autorkę skrótowe dane dotyczące biografii Mieczysława Moczara są w części po prostu błędne. Nie wiadomo np., skąd wzięła ona informację o jego uwięzieniu w okresie stalinowskim (bo na pewno nie od przywołanego w przypisie Jerzego Eislera). W rzeczywistości popadł on wtedy jedynie w rodzaj niełaski i jego kariera uległa spowolnieniu. Musiał się też na pewien czas pożegnać z aparatem bezpieczeństwa, przechodząc do pracy w administracji rządowej (był m.in. wojewodą olsztyńskim, a potem ministrem ds. PGR). Do przywołanego aparatu wrócił dopiero w grudniu 1964 r. Autorka twierdzi, że do aparatu wrócił dopiero w grudniu 1964 r. jako szef SB, co jest mocno nieścisłe. W istocie już w listopadzie 1956 r. został wiceministrem spraw wewnętrznych, zaś w 1964 r. – szefem całego MSW, a nie tylko samej SB, za którą oczywiście jako minister odpowiadał<sup>82</sup>.

Na koniec wypada też sformułować kilka krytycznych uwag pod adresem jakości pracy redakcyjnej czołowego w końcu światowego wydawnictwa, jakim jest Yale University Press (za co trudno czynić zarzut samej Autorce). Bardzo nieprecyzyjny jest np. indeks. W wielu przypadkach nie odsyła on do wszystkich stron, na których występuje dana osoba czy instytucja. Co więcej, w ogóle brak w nim szeregu kluczowych postaci, występujących na kartach książki, jak choćby jednego z jej głównych bohaterów, tj. Antonína Prchala, przywołanych wyżej sowieckich „generałów” (Lichaczewa, Makarowa i Filipowa), wreszcie polskich działaczy komunistycznych: Wacława Komara, Mariana Spsychalskiego, Aleksandra Zawadzkiego czy wreszcie Romana Zambrowskiego, który występuje nie tylko w tekście głównym, lecz także jako autor motta pierwszego rozdziału pierwszej części książki. Podobny zarzut można postawić bibliografii, która nie jest tutaj określona mianem „wybranej” (*selected*). Brak w niej chociażby licznych polskich prac dotyczących terenowej bezpieki, których wykorzystanie, jak już wspomniałem, jest jedną z mocnych stron *Security Empire*. Nie brakuje też takich wpadek, jak konsekwentnie błędna pisownia imienia Bolesław (Boleslaw) i innych podobnych literówek.

<sup>81</sup> M. Pucci, *Security Empire...*, s. 247.

<sup>82</sup> *Ibidem*, s. 292; por. K. Lesiakowski, *Mieczysław Moczar „Mietek”*. *Biografia polityczna*, Warszawa 1999, *passim*.

## Konkluzje

Omawiana tutaj książka Molly Pucci, jakkolwiek niedoskonała w rozmaitych szczegółach, bez wątpienia całkowicie spełnia naukowe parametry pozwalające uznać ją za poważną porównawczą syntezę aparatu bezpieczeństwa (tudzież represji) w odniesieniu do okresów implementacji systemu i dojrzałego stalinizmu. Można ją wręcz nazwać pionierską i umieścić obok dzieł historyków rosyjskich – przede wszystkim pracy Nikity Pietrowa, o której była tutaj mowa. Co istotne, powstała ona w głównym dziś na świecie, anglosaskim nurcie badań naukowych, w środowisku czołowych światowych badaczy epoki (Norman Naimark, Tamar Herzog, Amir Weiner), a opublikowało ją prestiżowe wydawnictwo Yale University Press. Już tylko to lokuje tę książkę na półce z obowiązkowymi lekturami z zakresu badań nad komunistycznym aparatem represji. Przede wszystkim jednak praca ta oferuje wiele ważnych, choć bywa, że i dyskusyjnych pomysłów interpretacyjnych i pytań badawczych, mocno zakotwiczonych w przebadanej, różnorodnej literaturze przedmiotu i w archiwaliach<sup>83</sup>. W konkluzji wypada tutaj stwierdzić, że rychłe tłumaczenie tej książki na nasz język wydaje się bardzo pożądane, przy czym byłoby najlepiej, gdyby zajęło się tym uznane wydawnictwo naukowe, np. IPN. Dla licznych polskich badaczy aparatu bezpieczeństwa, nie zawsze biegłych w arkanach języka angielskiego, będzie to bowiem ważny punkt odniesienia – także do ujęć krytycznych czy podważających ustalenia i interpretacje proponowane przez Autorkę.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum IPN w Warszawie (AIPN).

### Opracowania

*A Handbook of the Communist Security Apparatus in East-Central Europe 1944–1989*, red. K. Persak, Ł. Kamiński, Warsaw 2005.

*Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza, t. 1: 1944–1956*, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005.

Applebaum A., *Iron Curtain*, New York 2012 (wersja polska: *eadem, Za żelazną kurtyną. Ujarzmienie Europy Wschodniej 1944–1956*, tłum. B. Gadomska, Warszawa 2018).

<sup>83</sup> M. Pucci, *Security Empire...*, s. XI–XII.

- Bagieński W., *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1–2, Warszawa 2017.
- Bozeman A., *Political Intelligence in Non-Western Societies. Suggestions for Comparative Research* [w:] *Comparing Foreign Intelligence: The US, the USSR, the UK, and the Third World*, red. R. Godson, Washington 1988.
- Brzeziński Z., *The Soviet Bloc. Unity and Conflict*, Cambridge MA 1967.
- Bułhak W., *Ujęcia teoretyczne, metodologiczne i komparatystyczne jako punkt odniesienia w badaniach nad wywiadem cywilnym w strukturze aparatu bezpieczeństwa PRL w latach 1954–1990* [w:] *Archiwalia komunistycznego aparatu represji – zagadnienia źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2012.
- Cajthalm P., *Antonín Prchal (1923–1996)*, „*Securitas Imperii*” 2006, t. 13.
- Chmielowiec P., *Urząd Bezpieczeństwa w Łańcucie 1944–1956*, Rzeszów 2006.
- Chodakiewicz M., *Between Nazis and Soviets. Occupation politics in Poland 1939–1947*, Lanham 2004.
- Ciesielski R., Materski W., Paczkowski A., *Represje sowieckie wobec Polaków i obywateli polskich*, Warszawa 2002.
- Cuhra J., *In the shadow of liberalization. Repressions in Czechoslovakia in the 1960s*, „*Cahiers du Monde Russe*”, 2006 (I–VI), t. 47, nr 1–2.
- Czekiści. *Organy bezpieczeństwa w europejskich krajach bloku sowieckiego 1944–1989*, Warszawa 2010.
- Czubarą K., *Bezpieka. Urząd Bezpieczeństwa na Zamojszczyźnie*, Zamość 2003.
- Danilecki T., Zwolski M., *Urząd Bezpieczeństwa Publicznego w Bielsku Podlaskim (1944–1956)*, Białystok 2008.
- Das MfS-Lexikon. Begriffe, Personen und Strukturen der Staatssicherheit der DDR*, red. R. Egelmann, B. Florath, H. Heidemeyer, D. Münkkel, A. Polzin, W. Süß, Berlin 2011.
- Dominiczak H., *Organy bezpieczeństwa PRL 1944–1990. Rozwój i działalność w świetle dokumentów MSW*, Warszawa 1997.
- Dudek J., *Obrazy codzienności we wspomnieniach funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa* [w:] *Życie codzienne w PRL*, red. M. Choma-Jusińska, M. Kruszyński, T. Osiński, Lublin 2019.
- Dziak J.J., *Soviet System of Security and Intelligence* [w:] *Security and Intelligence in a Changing World. New Perspectives for the 1990s*, red. A.S. Farson, D. Stafford, W.K. Wark, London 1991.
- Fry M.G., Hochstein M., *Epistemic communities. Intelligence Studies and International Relations* [w:] *Espionage. Past, Present, Future*, Abington–New York 1994.
- Gross J.T., *Revolution from Abroad. The Soviet Conquest of Poland’s Western Ukraine and Western Belorussia*, Princeton 1988 (wznowienie 2002).
- Gross J.T., *Social consequences of War. Preliminaries to the Study of the imposition of the Communist Regime in East Central Europe*, „*East European Politics and Societies*” 1989, t. 3, nr 2.

- Gross J.T., *War as Revolution* [w:] *Establishment of the Communist Regimes in Eastern Europe*, red. N. Naimark, L. Gibianskii, Boulder 1997.
- Gruszczak A., *Hybrydowość współczesnych wojen – analiza krytyczna* [w:] *Asymetria i hybrydowość – stare armie wobec nowych konfliktów*, red. W. Sokała, B. Zapala, Warszawa [2011].
- Handbuch der kommunistischen Geheimdienste in Osteuropa 1944–1991*, red. Ł. Kamiński, J. Gieseke, K. Persak, Göttingen 2009.
- Herzog T., *Upholding Justice. Society, State, and the Penal System in Quito*, Ann Arbor 2004.
- Iwaneczko D., *Urząd Bezpieczeństwa w Przemysłu 1944–1956*, Rzeszów 2004.
- Jasiński Ł., *Polish and Czechoslovak Retribution against Germany, 1945–1949. A comparison* [w:] *Political and Transitional Justice in Germany, Poland and the Soviet Union from the 1930s to the 1950s*, red. M. Brechtken, W. Bułhak, J. Zarusky, Göttingen 2019.
- Jaworowska A., *Wspomnienia z pracy w organach bezpieczeństwa w okresie 1944–1945* (AIPN 2241/75).
- Jusupowicz A., „Nie matura, lecz chęć szczerą robi ciębie oficera”, czyli rola przyzakładowego szkolnictwa w kształceniu kadr RBP/MBP/MSW (1944–1990), „Dzieje Najnowsze” 2015, R. 47, nr 4.
- Kalaus J., Bartá M., *Já ti dám komunistickou spravedlnost. Dokumenty k případu Josefa Pavla*, „Paměť a Dějiny” 2012, t. 6.
- Kiss R., *1956 – instytucje i dynamika represji porewolucyjnych*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2016, nr 2(28).
- Klementowski R., *Urząd Bezpieczeństwa w Lubinie 1945–1956*, Wrocław 2007.
- Kulak J., *Rok pierwszy sowieckiej okupacji. Białystok 1944–1945*, Białystok 1996.
- Lesiakowski K., *Mieczysław Moczar „Mietek”. Biografia polityczna*, Warszawa 1999.
- Lukes I., *The Czechoslovak Special Services and Their American Adversary during the Cold War*, „Journal of Cold War Studies” 2007 (Winter), t. 9, nr 1.
- Mertelsmann O., *How to Define Sovietisation* [w:] *Sovietisation and Violence. The Case of Estonia*, red. M. Saueauk, T. Hiio, Tartu 2018 („Proceedings of Estonian Institute of Historical Memory”, t. 1).
- Musiał F., *Stan badań nad dziejami komunistycznego aparatu represji za lata 2006–2010/2011* [w:] *Archiwalia komunistycznego aparatu represji – zagadnienia źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2012.
- Okváth I., *Sprawozdanie z tajnej narady szefów bezpieki państw socjalistycznych 7–12 marca 1955 r.*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2020, nr 18.
- Pucci M., *Security Empire. The Secret Police in Communist Eastern Europe*, New Haven–London 2020.
- Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie (lipiec 1944 – czerwiec 1945)*, red. L. Pietrzak, S. Poleszak, R. Wnuk, M. Zajączkowski, Warszawa 2004.

- Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Pomorzu i Kujawach (luty–grudzień 1945), red. B. Binaszewska, P. Rybarczyk, Warszawa–Bydgoszcz–Gdańsk 2010.
- Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Rzeszowszczyźnie (sierpień 1944 – lipiec 1945), red. D. Iwaneczko, Z. Nawrocki, Rzeszów 2005.
- Rokicki K., *Portret zbiorowy kadry X Departamentu* [w:] *Departament X MBP. Wzorce, struktury, działanie*, red. K. Rokicki, Warszawa 2007.
- Ruzikowski T., *Tajni współpracownicy pionów operacyjnych aparatu bezpieczeństwa 1950–1984*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 2/1(3).
- Schmole A., *Die Spitzenfrauen des MfS. Bei der Staatssicherheit diente das weibliche Personal nur selten in gehobenen Stellungen*, „Zeitschrift des Forschungsverbundes SED-Staat” 2005, nr 18.
- Spałek R., *Komuniści przeciwko komunistom. Poszukiwanie wroga wewnętrznego w kierownictwie partii komunistycznej w Polsce w latach 1948–1956*, Warszawa–Poznań 2014.
- Spałek R., *Potęga szpiegomanii. Departament X w poszukiwaniu „wroga wewnętrznego” w kierownictwie komunistycznym (1948–1956)* [w:] *Departament X MBP. Wzorce, struktury, działanie*, red. K. Rokicki, Warszawa 2007.
- Sychowicz K., *Urząd Bezpieczeństwa w Łomży. Powstanie i działalność (1944–1956)*, Białystok 2009.
- Twarze koszalińskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa województwa koszalińskiego. Informator personalny*, red. P. Knap, M. Ozga, P. Skubisz, M. Kapella, Szczecin 2008.
- Twarze olsztyńskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Olsztynie. Informator personalny*, red. P. Kardela, R. Gieszczyńska, Białystok–Olsztyn 2007.
- Wildt M., *An Uncompromising Generation. The Nazi Leadership of the Reich Security Main Office*, Madison 2009.
- Zapała B., *Wpływ zagrożeń asymetrycznych na koncepcję równowagi sił* [w:] *Asymetria i hybrydowość – stare armie wobec nowych konfliktów*, red. W. Sokała, B. Zapała, Warszawa [2011].
- Zaremba M., *Wielka Trwoga. Polska 1944–1947. Ludowa reakcja na kryzys*, Kraków 2012.
- Петров Н.В., *Кто руководил органами госбезопасности: 1941–1954*, Москва 2010.
- Петров Н.В., *По сценарию Сталина: роль органов НКВД-МГБ СССР в советизации стран Центральной и Восточной Европы. 1945–1953 гг.*, Москва 2011 (wersja polska: *idem, Nowy ład Stalina. Sowietyzacja Europy 1945–1953*, tłum. J. Prus-Wojciechowska, K. Syska, Warszawa 2015).

Президиум ЦК КПСС. 1954–1964. Черновые протокольные записи заседаний. Стенограммы. Постановления, т. 2: Постановления 1954–1958, ред. А.А. Фурсенко, Москва 2006.

**Streszczenie:** Autor artykułu recenzyjnego książki Molly Pucci *Security Empire. The Secret Police in Communist Eastern Europe*, wydanej w 2020 r. przez Yale University Press, krytycznie omawia główne tezy analizowanej pracy. Konstatuje przy tym, że podstawowy cel badawczy Autorki stanowiło porównawcze opisanie roli aparatu przymusu w przejmowaniu władzy przez komunistów w Polsce, Czechosłowacji i w Niemczech Wschodnich, a także odpowiedź na pytanie, na ile przebieg tych równoległych procesów oraz sposób odwzorowania narzucanego modelu sowieckiego były w poszczególnych krajach podobne, aż do powstania „wspólnej międzynarodowej przestrzeni bezpieczeństwa” (*common international security space*) złożonej z „niemal identycznych państw policyjnych”. Tym samym – jak stwierdza recenzent – książka stanowi próbę syntezy pierwszej fazy istnienia aparatów bezpieczeństwa w trzech wymienionych krajach.

Recenzent z uznaniem podkreśla, że Autorka widzi przywołane procesy w ujęciu systemowym jako ważną, o ile nie kluczową część wymuszonej, odgórnego budowy państwa typu komunistycznego. Do tego niezbędny był – we wszystkich wymienionych krajach, choć nie w takim samym stopniu – potężny aparat przymusu. Za racjonalne uznaje też skupienie się przez Autorkę na tych pionach, służbach czy wydziałach odpowiednich krajowych aparatów represji, które odegrały zasadniczą rolę najpierw w przejściu i „utrwalaniu” władzy przez promoskiewskich komunistów, aby potem stać się ich kluczową częścią zarówno w sensie organizacyjnym, jak i operacyjnym; nie zapominając przy tym o komórkach zajmujących się poszukiwaniem wyimaginowanego wroga we własnych szeregach, czyli na kwintesencji właściwej „bezpieki”. Przede wszystkim jednak – zdaniem recenzenta – praca oferuje cały szereg ważnych, choć bywa, że i dyskusyjnych pomysłów interpretacyjnych i pytań badawczych silnie zakotwiczonych w przebadanej, różnorodnej, literaturze przedmiotu i w archiwaliach polskich, czeskich i niemieckich. Dzięki temu stanowić będzie ważny punkt odniesienia, także do ujęć krytycznych, czy podważających ustalenia i interpretacje proponowane przez Autorkę.

W konkluzji recenzent stwierdza, że książka Molly Pucci, jakkolwiek niedoskonała w rozmaitych drobnych szczegółach, bez wątpienia całkowicie spełnia naukowe parametry pozwalające uznać ją za jedną z pierwszych poważną porównawczych syntez aparatu bezpieczeństwa (represji) w odniesieniu do okresów implementacji systemu i dojrzałego stalinizmu. Tym samym też można jej nadać tytuł pracy pionierskiej i umieścić obok prac Nikity Pietrowa). Recenzent sugeruje też wydanie tej pracy w języku polskim przez IPN.

**Słowa kluczowe:** Molly Pucci, aparat bezpieczeństwa, aparat represji, stalinizm, komuny-  
zacja, sowietyzacja

**Władysław Bułhak** (ur. 1965), doktor habilitowany w zakresie nauk o bezpieczeństwie, główny specjalista w Biurze Badań Historycznych Centrali IPN w Warszawie; współorganizator i były wicedyrektor Biura Edukacji Publicznej IPN (2000–2006, 2011–2016). Pomysłodawca i współorganizator serii międzynarodowych konferencji poświęconych historii wywiadu („Need to Know”, dziesięć edycji od 2011 r.). Profesor wizytujący na Uniwersytecie Południowej Danii w Odense (2019). Członek Międzynarodowego Stowarzyszenia Historii Wywiadu (IIHA) i Centrum Badań nad Zimną Wojną przy Uniwersytecie Południowej Danii w Odense. Publikował prace na temat stosunków polsko-rosyjskich w XIX i XX w., myśli politycznej narodowej demokracji i Romana Dmowskiego, wywiadu i kontrwywiadu polskiego podziemia w latach II wojny światowej oraz polskiego wywiadu komunistycznego. Ostatnio opublikował monografię *Wywiad PRL a Watykan 1962–1978* (Warszawa 2019).

### **In Search of a Comparative Synthesis of the Apparatus of Repression in Central and Eastern Europe in 1944–1954. Comments on Molly Pucci’s Work, ‘Security Empire. The Secret Police in Communist Eastern Europe’ (New Haven and London: Yale University Press, 2020), pp. 378**

**Abstract:** The text is a review article of Molly Pucci’s work, *Security Empire. The Secret Police in Communist Eastern Europe* published in 2020 by Yale University Press. The reviewer critically discusses the main theses of the analysed work. He states that the author’s main research objective was a comparative description of the role of the coercive apparatus in the seizure of power by communists in Poland, Czechoslovakia and East Germany (i.e. in the north-western part of the Soviet sphere of influence in Europe established as a result of World War II), and an answer to the question to what extent the course of these parallel processes, as well as the manner of reproducing the imposed Soviet model, was in fact similar in individual countries, until the emergence of the ‘common international security space’, composed of ‘almost identical police states’. Thus, as the reviewer states, the book is an attempt to synthesise the first phase of the security apparatuses in the three countries.

The reviewer emphasises with appreciation that the author discusses the processes mentioned in a systemic manner, as an important, if not the key part of the forced, top-down construction of a communist-type state. That objective required a powerful coercive apparatus in all the countries mentioned, although



not to the same extent. He also considers it rational to focus on those units of the respective national repressive apparatuses which played a key role first in the seizure and 'consolidation' of power by the pro-Moscow communists, and then became their pillar of powers both in organisational and operative terms; not forgetting the cells involved in searching for the imaginary enemy within their own ranks, that is, the quintessence of a proper 'security service'. Above all, however – according to the reviewer – the work offers a whole range of important, though sometimes debatable, interpretative ideas and research questions strongly anchored in the researched, diverse literature on the subject and in Polish, Czech and German archives. Consequently, it will become an important point of reference not only for Polish researchers of the security apparatus, also for critical approaches or those undermining the findings and interpretations proposed by the author.

In conclusion, the reviewer states that the discussed book by Molly Pucci, although imperfect in several minor details, undoubtedly fully meets the academic criteria, which make it possible to consider this book as one of the first serious comparative syntheses of the security (repression) apparatus in relation to the periods of the system's implementation and mature Stalinism. Thus, the book can also be given the title of a pioneering work (next to Nikita Petrov's texts). The reviewer also suggests that this work should be published in Polish by the IPN.

**Keywords:** Molly Pucci, security apparatus, repression apparatus, Stalinism, communism, Sovietisation

**Władysław Bułhak** (b. 1965), PhD with habilitation, a holder of a postdoctoral degree in security sciences, chief specialist in the Historical Research Office of the IPN Headquarters in Warsaw; co-organiser and former deputy director of the IPN Bureau of Public Education (2000–2006, 2011–2016). Originator and co-organiser of a series of international conferences 'Need to Know' devoted to the history of intelligence (ten editions since 2011). Visiting professor at the University of Southern Denmark in Odense (2019). Member of the International Intelligence History Association (IIHA) and the Cold War Research Centre at the University of Southern Denmark, Odense. He has published on Polish-Russian relations in the nineteenth and twentieth centuries, the political thought of National Democracy and Roman Dmowski, intelligence and counterintelligence of the Polish underground during World War II, and Polish communist intelligence. He has recently published a monograph entitled *Wywiad PRL a Watykan, 1962–1978* [People's Poland Intelligence and the Vatican, 1962–1978] (Warszawa 2019).

